AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Egz. Nr 32

ppłk dypl. Stanisław FERET

SIŁY ZBROJNE I SZTUKA WOJENNA W POLSCE W LATACH 1918–1939

(PRÓBA ANALIZY)

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/614
05-000645-003-0

12570

WARSZAWA 1967

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Egz. Nr 32

ppłk dypl. Stanisław FEBET

SIŁY ZBROJNE I SZTUKA WOJENNA W POLSCE W LATACH 1918–1939

(PRÓBA ANALIZY)

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/614
05-000645-003-0

12570

WARSZAWA 1967

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
IM. GEN. BRONI KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII
Nr ewid. 12570
Akademii Obrony Narodowej

PPŁK DYPL. STANISŁAW FERET

SIŁY ZBROJNE I SZTUKA WOJENNA W POLSCE W LATACH 1918 - 1939

/PRÓBA ANALIZY/

32.

S/614 D

Praca doktorska
wykonana pod kierownictwem naukowym
gen.bryg.prof. Stanisława Okęckiego

WARSZAWA 1967r

Treść

	Strona
Wstęp	IV-XIV
CZEŚĆ PIERWSZA. ORGANIZACJA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH	1
ROZDZIAŁ PIERWSZY. Powstanie Polskich Sił Zbrojnych oraz ogólna charakterystyka ich struktury organizacyjnej w latach 1918-1920	1
A. Wojska lądowe	1
B. Marynarka wojenna	27
ROZDZIAŁ DRUGI. Wpływ doświadczeń wojen minionych na powstanie i kształtowanie się zasad polskiej sztuki wojennej	37
ROZDZIAŁ TRZECI. Organizacja Polskich Sił Zbrojnych w latach 1921-1939	53
A. Siły zbrojne w latach 1921-1926	54
1. Stan sił zbrojnych po zakończeniu działań wojennych oraz w czasie ich przejścia na organizację pokojową	54
2. Naczelne władze wojskowe	55
3. Wojska lądowe	58
4. Marynarka wojenna.	72
5. Szkolenie i wyposażenie wojsk.	74
B. Zmiany organizacyjne sił zbrojnych w latach 1926-1935.	84
1. Naczelne władze wojskowe	84
2. Wojska lądowe.	92
3. Marynarka wojenna.	111
4. Szkolenie i wyposażenie wojsk.	114
C. Plan rozbudowy i unowocześnienia sił zbrojnych oraz jego realizacja w latach 1936-1939	132
1. Czynniki określające podjęcie planu rozbudowy sił zbrojnych.	132
2. Zasadnicze założenia planu rozbudowy sił zbrojnych	134
3. Rozmiary i realizacja rozbudowy sił zbrojnych	146
4. Szkolenie i wyposażenie wojsk.	220
5. Wyniki rozbudowy i stan sił zbrojnych w 1939r.	236
6. Naczelne władze wojskowe w latach 1936-1939.	240

Strona

CZĘŚĆ DRUGA. PODSTAWOWE ZASADY SZTUKI WOJENNEJ 266

ROZDZIAŁ PIERWSZY. Doktryna wojenna a sztuka wojenna. . . 266

A. Doktryna wojenna 266

B. Charakterystyka pojęcia sztuki wojennej oraz jej części składowe. 280

ROZDZIAŁ DRUGI. Ważniejsze zagadnienia strategii. 290

A. Pojęcie strategii. 290

B. Zasady strategii i czynniki warunkujące je . . . 295

ROZDZIAŁ TRZECI. Węzłowe problemy prowadzenia operacji. . 369

A. Pojęcie i znaczenie operacji oraz charakterystyka związków przeznaczonych do ich prowadzenia 369

B. Zasady prowadzenia operacji obronnych i zaczepnych związków operacyjnych wojsk lądowych. 388

1. Operacje obronne 388

2. Operacje zaczepne. 422

ROZDZIAŁ CZWARTY. Zasady prowadzenia działań taktycznych.

A. Pojęcie i znaczenie działań taktycznych 446

B. Zasady działań taktycznych 455

1. Działania obronne 457

2. Działania zaczepne. 521

ROZDZIAŁ PIĄTY. Niektóre zagadnienia zaopatrywania wojsk na okres wojny 569

A. Pojęcie zaopatrywania. 569

B. Zasady zaopatrywania związków operacyjnych i taktycznych. 569

ZAKOŃCZENIE. 591

BIBLIOGRAFIA 600

WSTĘP.

Zarówno organizacja, jak i sztuka wojenna Polskich Sił Zbrojnych w okresie 20-lecia poprzedzającego drugą wojnę światową stanowią nader interesującą problematykę najnowszej historii naszego kraju, a szczególnie historii wojskowości. Takie momenty jak geneza powstania i tworzenia sił zbrojnych w państwie odradzającym się do samodzielnego życia - po ponad 120-letnim okresie trójzaborów oraz kształtowanie i rozwój sztuki wojennej nie mogą nie wzbudzić zainteresowań badawczych. Problematyka ta nie znalazła jednak dotąd w piśmiennictwie Polski Ludowej należytego odbicia w postaci całokształtowego opracowania wojskowo-historycznego.

Praca niniejsza zmierza do wypełnienia - przynajmniej w jakiejś mierze - tej luki. Stanowi ona próbę usystematyzowania i analizy najważniejszych etapów organizacji Polskich Sił Zbrojnych od ich powstania w listopadzie 1918r do połowy 1939r. Celem pracy jest również próba przedstawienia, w ujęciu analitycznym, najważniejszych problemów sztuki wojennej w tym okresie.

Problematykę tę reprezentuje pokaźna, na ogół, już ilość publikacji. Wydane w okresie międzywojennym prace mają różny charakter i różną wartość.x/ Łączy je jednak to, że pisane były nie tyle

---

x/ M.in. Abżółtowski S., Operacyjne użycie lotnictwa, Warszawa 1932.
Arciszewski-Rola S., Sztuka wojenna na Zachodzie Europy, Warszawa 1934 oraz Zasady Obrony, Bellona T. XX. z. 10-12.
Bagiński H., Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1918, Warszawa 1921.
Bergel R., Dzieje II Korpusu Polskiego, Warszawa 1921.
Bzowiecki A., Organizacja armii, Warszawa 1920, Wyd. II.
Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918-1928, Warszawa 1928.
Dziesięciolecie intendentury Polskiej Siły Zbrojnej 1918-1928, Warszawa 1929.
Jurecki M., Podręcznik obrony przeciwlotniczej, Warszawa 1936.
Kirchmayer J., Istota obrony ruchowej, Bellona nr 3/1934; Wpływ wojny 1919-1920 na ewolucję obrony stałej, Bellona T. XLVI; Obrona ruchowa wśród innych form obrony taktycznej, Bellona nr 6/1937.
Kukiel M., Studia działań taktycznych, Warszawa 1919.
Kutrzeba T., Wyprawa kijowska 1920r, Warszawa 1937; Bitwa nad Niemnem, Warszawa 1926; Analiza obrony, Bellona 1921; Obrona taktyczna i operacyjna, Bellona nr 3/1922.
Lipiński W., Walka zbrojna o niepodległość 1905-1918, Warszawa 1931.
Mossor St., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1938.
Przybylski A., Wojna polska 1918-1921, Warszawa 1921.
Piłsudski J., Rok 1920, Warszawa 1924.
Romer J., Przyszła wojna, Bellona T. XXVI. 1927; Pamiętniki, Lwów 1938.
Rudnicki K., Operacyjna użyteczność kawalerii w świetle historii, Warszawa 1937; Rola kawalerii w przyszłej wojnie, Bellona nr 4-6/1938.

c.d. na stronie V.

z pozycji ściśle historyczno-wojskowych, ile dla aktualnych potrzeb bieżących, często wychowawczych i szkoleniowych. Mniej jest w nich również elementów wartościowania i krytycznej oceny, które wymagają dłuższej perspektywy czasowej.

okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu ukazało się również szereg prac dotyczących wspomnianej problematyki.x/ Prace te obejmują przeważnie problemy cząstkowe dotyczące poszczególnych

---

c.d. ze strony IV.
Romejko M., Taktyka lotnictwa, Warszawa 1936; Doświadczenia lotnicze z wojny polsko-sowieckiej, Bellona T. XXIV. 1926.
Sikorski Wł., Polesie jako węzeł strategiczny wschodniego frontu, Bellona T. I. nr 1/1924; Nad Wkrą i Wisłą, Lwów 1928; Przyszła wojna, jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju, Warszawa 1934.
Stachiewicz J., Doktryna i rutyna, Bellona T. XII. 1923.
Stachiewicz W., Pokojowa organizacja rządu i NSWojsk z punktu widzenia przygotowań do wojny, Bellona T. XIV.
Starzyński R., Zarys nauki sił zbrojnych, Warszawa 1930.
Umiastowski R., Terytorium Polski pod względem wojskowym, Warszawa 1921.

x/ M.in. Berbecki L., Pamiętniki, Wyd. Śląsk 1959.
Kirchmayer J., Kampania wrześniowa 1939, Warszawa 1946; Kilka zagadnień polskich 1939-1944, Warszawa 1957; Pamiętniki, KiW 1962;
O sztabach i sztabowcach w przedwrześniowym wojsku, Wojskowy Przegląd Historyczny /dalej WPH/ nr 4/1960 i nr 1-4/1961.
Królikiewicz T., Lotnictwo polskie w okresie międzywojennym, WPH nr 3/1957 i nr 2/1959.
Kopański St., Polski Sztab Główny do 1939r, Bellona /Londyn/ nr 4/1954; Wspomnienia wojenne 1939-1946, Londyn 1961.
Kurowski A., Lotnictwo polskie w 1939r, MON 1962; Jak kształtowała się polska doktryna lotnicza w okresie międzywojennym, Wojskowy Przegląd Lotniczy nr 1/1962; Kraksy i wzloty /wspomnienia/, MON 1965.
Kutrzeba T., Bitwa nad Bzurą, Warszawa 1957.
Lityński St., Udział Wyższej Szkoły Wojennej przed 1939r w kształtowaniu polskiej doktryny wojennej, Bellona /Londyn/ nr 1/1955.
Łowczowski G., Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona /Londyn/ nr 1/1960.
Norwid-Neugebauer M., Kampania wrześniowa 1939r w Polsce, Londyn 1941.
Piątkowski H., Uwagi o Polskim Sztabie Głównym w obliczu wojny 1939r, Bellona /Londyn/ nr 3/1952; Marszałek Piłsudski jako wódz wojska w polu, Bellona /Londyn/ nr 1/1955; Kampania Wrześniowa w Polsce 1939r.
Rayski L., Słowa prawdy o polskim lotnictwie, Londyn 1948.
Romeyko M., Rayskie czasy lotnictwa polskiego, Londyn 1949; Przed i po maju, Warszawa 1967.
Rómmel J., Za honor i Ojczyznę, Warszawa 1959.
Rudnicki K., Na polskim szlaku, Londyn 1952.
Rybak J., Pamiętniki, Warszawa 1954.
Rowecki-Grot S., Wspomnienia /czerwiec-wrzesień 1939/, Warszawa 1957.
Rzepecki J., Wspomnienia i przyczynki historyczne, Warszawa 1956.
Schweizer L., Wojna bez legendy, Kirkcaldy 1943.
Zając J., Dwie wojny, Londyn 1964.
Zakrzewski A., Wspomnienia, MON 1958.
Żaczkiewicz W., Lotnictwo polskie w kampanii wrześniowej 1939r, Warszawa 1947.

rodzajów wojsk, w znacznie mniejszym stopniu omawiają zasady ich działań w sposób całokształtowy i w powiązaniu z innymi rodzajami wojsk. Istotnym brakiem wielu publikacji jest to, że oparte zostały o stosunkowo wąską bazę źródłową. Często są to wspomnienia osobiste pisane po upływie wielu lat od wydarzeń i dlatego nie mogą być ścisłe. Z reguły zaś w znacznym stopniu mają charakter subiektywny. Niemniej jednak zawierają cenny materiał faktograficzny, który może posłużyć za podstawę do dokonania wielu istotnych ustaleń.

Wśród wspomnianych opracowań jest szereg pozycji wartościowych. Są to m.in. następujące prace: "Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej", opracowane przez Komisję Historyczną w Londynie; "Komisja stwierdziła", T. Cypriana; "Lotnictwo polskie w 1939r", A. Kurowskiego; "Polska Marynarka Wojenna 1918-1939", St. Ordona; "Wojsko Polskie 1936-1939", E. Kozłowskiego.x/

Jeśli chodzi o "Polskie Siły Zbrojne", to wprawdzie oparte one zostały na szerokiej bazie materiałowej /dokumentach archiwalnych i relacjach/, nie wolne są jednak od zasadniczych braków. Przede wszystkim dzieło to ma charakter jednostronny jeśli chodzi o wykorzystaną bazę źródłową, bowiem nie uwzględniono w nim materiałów znajdujących sie w archiwach krajowych. Nie pozbawione jest ono również, w niemałym stopniu cech tendencyjności. Przejawia się ona głównie w takim zestawieniu faktów, które w istocie zmierza do usprawiedliwienia klęski Polski w 1939r. Wreszcie całość wspomnianego opracowania - zgodnie z intencją autorów i redakcji - nie zawiera analizy i oceny podawanych faktów.xx/ Część pierwsza tomu pierwszego tego opracowania, poświęcona okresowi międzywojennemu porusza jedynie zagadnienia dotyczące położenia politycznego Polski, sojuszów wojskowych, planów obronnych, potencjału wojennego oraz strukturę organizacyjną, rozbudowę i przygotowanie do wojny sił zbrojnych. Natomiast w dalece niedostatecznym stopniu zajmuje się problematyką sztuki wojennej, głównie zaś zasadami działań, wg których szkolono siły zbrojne do przyszłej wojny. Pomija też zagadnienia teoretycznej myśli wojskowej i jej wpływu na kształtowanie zasad sztuki wojennej. Mimo wymienionych niedomagań jest to pozycja cenna głównie dlatego, że dzięki niej czytelnik może zapoznać się

---

x/ Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej 1939-1945, Instytut Historyczny im. gen. Wł. Sikorskiego, T. I, cz. 1, Londyn 1951, cz. 5, Londyn 1962. T. Cyprian, Komisja stwierdziła, Warszawa 1960. A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, Warszawa 1962. St. Ordon, Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, Gdynia 1966 i E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, MON 1964.

xx/ PSZ, T. I, cz. 1, Przedmowa redakcji I tomu.

z materiałami opracowanymi przez Instytut Historyczny im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, niedostępnymi dla szerszego ogółu czytelników w kraju.

Następne trzy opracowania /T.Cypriana, A. Kurowskiego i St. Ordona/ zawierają bardzo cenny materiał dotyczący problematyki wycinkowej i specjalistycznej: dwa pierwsze -lotnictwa, ostatnie - marynarki wojennej. Zostały one wykorzystane w niniejszej pracy.

Bardzo wartościową pozycją jest książka E. Kozłowskiego, opracowana rzeczowo, w oparciu o szeroką bazę źródłową. Obejmuje ona wprawdzie tylko problematykę modernizacji i rozbudowy sił zbrojnych w latach 1936-1939, jednakże w rzeczywistości wykracza poza nią, dając ogólną, niepełną zresztą charakterystykę polskiej doktryny wojennej. Praca ta stanowiła cenną pomoc przy opracowaniu trzeciego rozdziału części pierwszej niniejszej rozprawy.

Opracowując podjęty temat starałem się, w miarę możliwości, zapoznać z całokształtem materiału dotyczącego organizacji i sztuki wojennej Polskich Sił Zbrojnych przed II wojną światową. W tym celu wykorzystałem liczne zbiory archiwalne, szereg wydawnictw urzędowych, wspomniane wyżej opracowania i czasopisma oraz wspomnienia i pamiętniki z okresu międzywojennego i powojennego, opublikowane w kraju i za granicą. Uwzględniłem też pewną ilość relacji oficerów armii przedwrześniowej, złożonych w Centralnym Archiwum Wojskowym i Wojskowym Instytucie Historycznym, związanych bezpośrednio lub pośrednio z opracowywaną problematyką. Wykorzystałem także kilkanaście niepublikowanych dotąd prac doktorskich, dyplomowych i magisterskich wykonanych w wyższych uczelniach wojskowych i cywilnych,[x/] a dotyczących niektórych zagadnień objętych problematyką niniejszej rozprawy.

Największą uwagę zwróciłem jednak na materiały źródłowe znajdujące się głównie w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz na regulaminy i instrukcje jakimi posługiwało się Wojsko Polskie w latach 1919-1939. Wynikało to z przekonania, że właśnie owe materiały są najwartościowsze przy opracowaniu podjętego tematu. Wynikało to również z przeświadczenia, że w CAW znajduje się dokumentacja najbardziej istotna, która wraz z regulaminami nie mogła być, w okresie międzywojennym źródłem ukazujących się opracowań, z uwagi

---

x/ Głównie w Akademii Sztabu Generalnego i Wojskowej Akademii Politycznej. Pozycje te ujmuje wykaz bibliografii punkt 4, pt. Opracowania i materiały niepublikowane, s. 603.

na aktualność i świeżość tematyki oraz konieczność zachowania tajemnicy wojskowej i państwowej.

Jeśli chodzi o akta znajdujące sie w CAW, należy podkreślić, że w czasie wojny zostały one wywiezione przez okupanta do Oliwy k/Gdańska . Tam też wiele dokumentów, szczególnie interesujących dowództwo niemieckie, zaginęło /np. wiele akt II Oddziału SG, materiały z danymi dotyczącymi ZSRR itp/. Po wojnie większa część akt powróciła do Warszawy. Akta te, mimo poważnych luk spowodowanych wojną, mimo braku szeregu ważnych dokumentów wywiezionych w 1939r przez władze wojskowe za granicę, zachowały się w podstawowej masie zespołów i stanowią obfite źródło do badań nad problematyką sił zbrojnych, II Rzeczypospolitej.

Do najbardziej cennych należą akta Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych /GISZ/, Sztabu Głównego /SG/, Ministerstwa Spraw Wojskowych /MSWojsk/ oraz Wyższej Szkoły Wojennej /WSWoj/. Zawierają one materiały dotyczące całokształtu problematyki sił zbrojnych, materiały szkoleniowe i szkoleniowo-operacyjne, niektóre koncepcje doktrynalne, dokumenty dotyczące potencjału ekonomicznego i zbrojeniowego, materiały z zakresu organizacji i mobilizacji wojska oraz kwatermistrzowskie, kolejowe, transportu samochodowego, motoryzacji wojsk itp. Poszczególne zespoły akt Sztabu Głównego i Ministerstwa Spraw Wojskowych mają różną wartość. Jedne z nich zachowały się w dość dobrym stanie i są wprost nieocenione /np. akta Dep. Piechoty, Kawalerii, Artylerii i Dowodzenia Ogólnego/, inne znajdują się w stanie szczątkowym /np. akta Dowództw: Broni Pancernych, Łączności, Lotnictwa, Saperów oraz akta Szefostwa Administracji Armii/. Niemniej i one zawierają niemało cennych dokumentów pozwalających na wyjaśnienie szeregu skomplikowanych zagadnień.

Ponieważ w czasie korzystania przez autora niniejszej pracy ze zbiorów CAW /lata 1958-1965/ znaczna część zespołów nie była należycie uporządkowana i opracowana, poszukiwania źródłowe nastręczały duże trudności. Wspomniane zespoły składają się z setek teczek zawierających różny materiał nie ułożony chronologicznie pod względem rzeczowym. W sumie tysiące teczek przeładowanych często dokumentami i opracowaniami o wątpliwej wartości, w dodatku powtarzającymi się /np. w aktach GISZ, Sztabu Głównego, czy poszczególnych departamentów/, stanowią gąszcz materiału, którego zbadanie wymagało ogromnej ilości czasu.

Istniejący w CAW opis inwentarzowy dokumentów poszczególnych zespołów nie jest dokładny. Nie odzwierciedla on charakteru dokumentów znajdujących się w poszczególnych działach i teczkach.Dotyczy

to głównie akt GISZ. Nie lepiej jest też w innych zespołach. Nieraz pod wielce obiecującym tytułem dokumentu figurującego w inwentarzu znajduje się materiał bezwartościowy i odwrotnie, pod mało obiecującą nazwą dokumentu kryją się ważne i wartościowe dane źródłowe.

Wobec takiego stanu rzeczy przed historykiem badającym akta CAW staje, niewykonalne na ogół, zadanie- przestudiowania wielu tysięcy teczek. Z konieczności musi on więc dokonać ich wyboru. Ponieważ jednak wyboru teczek można dokonać jedynie kierując się opisem zawartym w inwentarzach, zachodzi obawa, że uwadze ujść mogły istotnie ważne dokumenty.

Dokumentacja znajdująca się w CAW nie obejmuje ponadto całości materiału związanego z opracowanym tematem. Brak jest szeregu dokumentów, co do których są ślady, że takowe istniały. Zachodzi więc przypuszczenie, że zostały one zniszczone w toku wojny, wywiezione za granicę na Zachód, czy wreszcie zrabowane przez okupanta.

Tylko w niewielu wypadkach udało się w jednym zespole akt znaleźć dokumenty dające właściwy obraz rozpatrywanego problemu. Dopiero zestawienie danych z wielu zespołów umożliwiało mniej więcej pełne wyjaśnienie rozpatrywanych zagadnień. Zdarzały się jednak wypadki, że mimo usilnych poszukiwań nie udało się znaleźć dokumentów niezbędnych do wyjaśnienia danego problemu. Wynikły stąd w pracy pewne luki, jak również nie wszystkie wysunięte hipotezy mogły być w jednakowym stopniu udokumentowane. Dotyczy to w znacznym stopniu założeń strategicznych Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych /Naczelnego Wodza na wypadek wojny/ odnośnie przewidywanych sposobów prowadzenia działań wojennych w całości oraz działań związków operacyjnych. Brak jest np. dokumentów określających normy, sposób prowadzenia i rozmach operacji zaczepnych oraz ugrupowanie i normy operacji obronnych. Wyjątek stanowią gry wojenne, manewry oraz ćwiczenia aplikacyjne, z których pewne normy wynikają. Są one jednak tak różne, że ścisłe określenie normatywów przeciętnych, jest dość trudne. Dotyczy to głównie głębokości zadań, tempa działań oraz gęstości operacyjnych. Dlatego też w wielu wypadkach podano je jako bardzo prawdopodobne.

Sprawę tę w odniesieniu do zasad strategii i zasad prowadzenia operacji komplikuje badaczowi fakt istnienia w Polsce założenia, że tylko Naczelny Wódz zna cel wojny, przewidziany stosunek sił i warunki terenowe działań głównych. On tworzyć miał na tej podstawie plan strategiczny, z którego musiały wynikać zadania związków

operacyjnych.[x/]

Tak więc poglądy strategiczne, sposoby działań związków operacyjnych, należały do wyłącznej kompetencji Naczelnego Wodza i mogły być trzymane w tajemnicy częściowo lub całkowicie. Tak też było w rzeczywistości. W wyniku tego, obecnie można znaleźć jedynie bardzo nieliczne, fragmentaryczne materiały mogące posłużyć do rozwiązania powyższego niezmiernie ważnego zagadnienia. Znajdują się one głównie w zespołach akt GISZ i Sztabu Głównego.[xx/]

Przy opracowaniu niniejszej rozprawy bardzo cennym źródłem były regulaminy i instrukcje, obowiązujące w siłach zbrojnych w okresie międzywojennym. Do najbardziej wartościowych spośród nich można zaliczyć: Regulamin Służby Polowej z 1921 i z 1921/27; Regulamin Piechoty z 1933; Ogólną Instrukcję Walki z 1931 i jej nowy projekt z 1938r. Zawarte są tam podstawowe zasady działań bojowych związków taktycznych i oddziałów poszczególnych rodzajów wojsk oraz pewne, potraktowane pobieżnie,zasady ogólne dotyczące działań związków operacyjnych.

Skomplikowaną sprawą okazało się również wykorzystanie czasopism wojskowych. Szczegółowe przestudiowanie wszystkich czasopism wojskowych z okresu międzywojennego, wojennego /Bellona wydawana w Londynie/ i powojennego, wydawanych w kraju i za granicą było niemożliwe. Dlatego też kierując się bibliografią zawartości wymienionych czasopism wykorzystano tylko te z nich, w których znajdowały się materiały dotyczące wyłącznie rozpatrywanych problemów. Stanowiły one cenne uzupełnienie materiałów archiwalnych, regulaminów i instrukcji. Niekiedy były nawet jedynym źródłem wyjaśniającym niektóre ważne problemy. Dotyczy to szczególnie takich zagadnień, jak charakter przyszłej wojny, sposoby jej prowadzenia oraz rola i użycie w niej rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk. Oczywiście materiały te, mimo znacznej wartości poznawczej, wymagały ostrożności w ich wykorzystywaniu.

Z wydawnictw publikowanych najbardziej cennymi były prace teoretyczne generałów: J. Stachiewicza, J. Romera i Wł.Sikorskiego, pułkowników: S. Abżółtowskiego, St. Jasińskiego i C. Periniego,

---

x/ Por. m.in.: St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1938 /Wyd. II, s. 649/; Wł. Sikorski, Przyszła wojna, Warszawa 1934, s. 200.

xx/ Akta CAW nie są jeszcze dotąd ostatecznie uporządkowane. Nie mają ustalonej problematyki i kolejności dokumentów w poszczególnych teczkach. Dlatego też w pracy przyjęto zasadę podawania numeru teczki danego zespołu oraz pełnej nazwy dokumentu, łącznie z liczbą dziennika i datą jego powstania /wysłania/. Ma to ułatwić ewentualne odszukanie danego dokumentu.

podpułkowników dyplomowanych: St. Mossora i T. Zakrzewskiego oraz majora J. Kirchmayera. Prace te wykorzystałem w stosunkowo szerokim zakresie, dla wyjaśnienia wielu zagadnień dotyczących sztuki wojennej.

Interesującym źródłem były także wspomnienia i opracowania o charakterze pamiętnikarskim zarówno z okresu międzywojennego, jak i powojenne. Niezwykle cennymi były relacje pisemne znajdujące się w CAW i WIH oraz relacje ustne i wypowiedzi wygłaszane w czasie szeregu posiedzeń Towarzystwa Miłośników Historii /m.in. relacje i wypowiedzi generałów: J. Rómmla, W. Thomme, J. Sadowskiego, J. Kirchmayera i F. Skibińskiego, pułkowników: M. Porwita, J. Hyca, St. Gliwicza, J. Rzepeckiego i Wł. Deca; podpułkowników: L. Głowackiego i T. Zakrzewskiego oraz majora W. Iwanowskiego.

Ogólnie rzecz ujmując poziom opracowań i artykułów zawartych w czasopismach przedwojennych, wojennych i powojennych, w tym również o charakterze wspomnieniowym, szczególnie wydawanych na emigracji, częściowo zaś i w kraju, jest nierówny. Poglądy i oceny w nich zawarte nie zawsze są pełne, często zaś sprzeczne i kontrowersyjne, co zresztą jest zjawiskiem normalnym, zrozumiałym i uzasadnionym. Uzupełniają one jednak poważnie inne materiały oraz dokumenty źródłowe i w konfrontacji z nimi pozwalają autorowi wyrobić sobie pogląd na szereg problemów sztuki wojennej sił zbrojnych okresu międzywojennego.

Prezentowana rozprawa ma charakter poznawczy oraz problemowo-analityczny. Składa się z dwóch podstawowych części. CZĘŚĆ PIERWSZA pracy nosi charakter poznawczo-analityczny. Ujmuje ona problematykę organizacji Polskich Sił Zbrojnych od listopada 1918r do połowy 1939r. Ukazuje również genezę sztuki wojennej i jej stan w początku lat 20-tych. CZĘŚĆ DRUGA pracy potraktowałem jako zasadniczą. Ujmuje ona wybraną problematykę sztuki wojennej w całym okresie międzywojennym.

Ponieważ tę część rozprawy potraktowałem jako zasadniczą, zaś pod względem objętości różnica między obu częściami pracy jest nieznaczna /różnią się one ilością rozdziałów/, przeto wyjaśnienia wymaga szerokie potraktowanie części pierwszej opracowania.

Autorem kierowały tu dwa podstawowe względy: poznawczo-użytkowy i metodologiczny. Pierwszy z nich dyktowała chęć przedstawienia organizacji sił zbrojnych w poszczególnych etapach 20-lecia międzywojennego. Jak dotąd, brak jest bowiem tego rodzaju opracowania całokształtowego, niezbędnego często zarówno dla pracowników

naukowych zajmujących się historią wojskowości, jak i dla potrzeb dydaktyczno-szkoleniowych. Drugi natomiast wzgląd wynikał z potrzeby przedstawienia organizacji, wyposażenia, szkolenia i możliwości związków taktycznych /oddziałów/, jako niezbędnej podstawy do analizy zasad sztuki wojennej zawartej w części drugiej niniejszej pracy.

CZĘŚĆ PIERWSZA rozprawy ujęta została w trzech zasadniczych rozdziałach. PIERWSZY z nich ma charakter wprowadzenia. Omawia on zwięźle powstanie i zmiany organizacyjne sił zbrojnych od uzyskania przez Polskę niepodległości do zakończenia wojny polsko-radzieckiej 1920r. W rozdziale zwrócono szczególną uwagę na dwa problemy: specyfikę organizowania i scalania sił zbrojnych w toku działań wojennych oraz rolę ówczesnej kadry dowódczej /oficerów z b. armii zaborczych, legionowych, Armii gen. Hallera i francuskiej misji wojskowej/ w kształtowaniu jednolitego, narodowego wojska II Rzeczypospolitej Polskiej. ROZDZIAŁ DRUGI ukazuje wpływ minionych wojen /głównie I światowej i polsko-radzieckiej 1920r/ na kształtowanie organizacji oraz zasad sztuki wojennej i szkolenia pokojowego Polskich Sił Zbrojnych na początku lat dwudziestych. ROZDZIAŁ TRZECI, najbardziej obszerny, omawia wybrane problemy budownictwa, organizacji, szkolenia i wyposażenia sił zbrojnych od początku 1921r do połowy 1939r. Przy rozpatrywaniu tych zagadnień główny nacisk położono na podstawowy rodzaj sił zbrojnych - wojska lądowe.x/ Wskazano też czynniki warunkujące budownictwo sił zbrojnych w tym okresie. Rozdział zakończono ukazaniem stanu i możliwości Polskich Sił Zbrojnych przed wybuchem II wojny światowej.

CZĘŚĆ DRUGA pracy zawiera opis, analizę i ocenę wybranych problemów sztuki wojennej. Ujęto je w pięciu rozdziałach. ROZDZIAŁ PIERWSZY omawia pojęcie doktryny i sztuki wojennej oraz ówczesne poglądy władz i teoretyków wojskowych na rolę i zadania poszczególnych części składowych sztuki wojennej. ROZDZIAŁ DRUGI prezentuje ówczesne pojęcie strategii wojennej oraz omawia wybrane zagadnienia z tego zakresu na przestrzeni okresu międzywojennego. W ROZDZIALE TRZECIM omówiono pojęcie operacji /sztuki operacyjnej/, jej miejsce, rolę i zadania w ramach sztuki wojennej oraz związki przeznaczone do prowadzenia operacji. Szczegółowo zanalizowano też rozpatrywane wówczas rodzaje operacji obronnych i zaczepnych oraz zasady ich prowadzenia, głównie przez związki operacyjne wojsk

---

x/Włączając lotnictwo stanowiące wówczas część składową sił lądowych.

lądowych. ROZDZIAŁ CZWARTY obejmuje problematykę zasad działań taktycznych głównie obronnych i zaczepnych oraz analizę możliwości związków taktycznych i oddziałów w zakresie ich prowadzenia. ROZDZIAŁ PIĄTY omawia zwięźle podstawowe zasady zaopatrywania wojsk na okres wojny na szczeblu centralnym, operacyjnym i taktycznym oraz zawiera ocenę wojennego systemu zaopatrywania.

Każdy rozdział obu części pracy zakończono wnioskami wynikającymi z rozpatrywanych w nich problemów.

ZAKOŃCZENIE stanowi próbę zwięzłego podsumowania pracy oraz oceny realności zasad polskiej sztuki wojennej przed II wojną światową.

Ważnym uzupełnieniem pracy są załączone ANEKSY. Składają się one z trzech zasadniczych działów: 1/ wybranych przypisów biograficznych i rzeczowych - koniecznych, w przekonaniu autora, dla uzupełnienia lub wyjaśnienia szeregu zagadnień ujętych w pracy z konieczności ogólnie lub wzmiankowo, a - niezbędnych zarówno z punktu widzenia historyczno-poznawczego, jak i merytorycznego; 2/ wybranych wzorów ówczesnych dokumentów bojowych; 3/ schematów, szkiców i załączników ilustrujących przedstawione w pracy problemy organizacji i sztuki wojennej sił zbrojnych.

Przedłożona praca nie pretenduje do wszechstronnego i wyczerpującego omówienia wszystkich problemów dotyczących organizacji i sztuki wojennej Polskich Sił Zbrojnych II Rzeczypospolitej. Ujmuje ona jedynie wybrane, najważniejsze, w mniemaniu autora, zagadnienia dające ogólny obraz i ocenę wskazanej wyżej problematyki.

W pracy świadomie pominięto lub tylko zasygnalizowano szereg istotnych zagadnień specjalistycznych /politycznych, ekonomicznych, społecznych, technicznych i innych/. Są one bowiem już opracowane,x/ bądź znajdują się w toku opracowywania,xx/ względnie też wymagają oddzielnych, głębokich studiów specjalistycznych. Mogą one zresztą

---

x/ Z. Landau i J. Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939, Warszawa 1961. T. Grabowski, Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej, MON 1963. M. Drozdowski, Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936-1939, Warszawa 1963. T. Jędruszczak, Piłsudczycy bez Piłsudskiego, PWN 1963. S. Stanisławska, Polska a Monachium, KiW 1967 oraz Wielka i mała polityka Józefa Becka, Warszawa 1962. Zbiorowe WAP, Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce, MON 1965. A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, MON 1962. T. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939 /Próby modernizacji i rozbudowy/, MON 1964.

xx/ Np. Problematyka obrony plot OK i wojsk opracowywana przez mjr dypl. A. Maldisa z WAT.

stanowić niezmiernie ciekawą problematykę wielu rozpraw doktorskich.x/

Zawarta w pracy ocena niektórych problemów napewno zawiera wiele myśli dyskusyjnych. Na obecnym etapie badań i przy aktualnym stanie znajomości materiałów archiwalnych i publikacji z pewnością wiele zagadnień nie zostało uwzględnionych i wymagać będzie podjęcia dodatkowych, szerzej zakrojonych badań. Tylko na tej drodze możliwe będzie uzyskanie dalszych, poważnych postępów w pracy nad stworzeniem bardziej pełnego, całokształtowego i syntetycznego obrazu polskiej sztuki wojennej w okresie lat 1918-1939.

Terminologia wojskowa przyjęta w pracy jest zbliżona do współczesnej. W niektórych tylko, koniecznych wypadkach, posłużono się terminologią używaną w wojsku przed 1939r, z wyraźnym jednak zaznaczeniem ówczesnego i obecnego określenia danego pojęcia.

Jeżeli przedłożona praca, mimo nieuniknionych niedociągnięć, zainteresuje czytelnika i spowoduje dyskusję, autor uważać będzie, że spełniła ona swą rolę. Każda bowiem wymiana myśli, poparta rzeczową argumentacją przyczyni się do głębszego poznania podjętej problematyki i pozwoli na bardziej wnikliwą jej analizę i możliwie obiektywną ocenę.

---

x/ Np. Problematyka OTK. Użycie sił wewnętrznych /KOP, Straży Granicznej, policji, Obrony Narodowej/ do wykonywania zadań obronnych w ramach wojsk operacyjnych w wypadku wojny. Rozwój i zasady użycia artylerii. Organizacja bezpieczeństwa na obszarze wojennym i na obszarze kraju w czasie wojny itp.

CZEŚĆ PIERWSZA

ORGANIZACJA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH

ROZDZIAŁ PIERWSZY. Powstanie Polskich Sił Zbrojnych oraz ogólna charakterystyka ich struktury organizacyjnej w latach 1918-1920.

Pierwsza wojna światowa 1914-1918r. doprowadziła do powstania nowego, całkowicie odmiennego układu sił politycznych i społecznych w Europie. W wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji w 1917r. powstało pierwsze w historii społeczeństwa państwo socjalistyczne. Pierwszy rząd robotniczo-chłopski tego państwa, utworzony przez partię bolszewików ogłosił rewolucyjne wyjście Rosji z wojny, a w "Deklaracji Praw Narodów Rosji" prawo do samookreślenia narodów wchodzących dotąd w skład imperium rosyjskiego, aż do oderwania się i utworzenia państw niepodległych/1x/. Równocześnie klęski na frontach, niezmiernie ciężka ekonomiczna sytuacja klasy robotniczej Niemiec i Austro-Węgier doprowadziła do wybuchu rewolucji w tych krajach, rozpadu monarchii austro-węgierskiej oraz upadku monarchii pruskiej i kapitulacji armii niemieckiej w dniu 11.11.1918r. Tym samym nastąpił koniec pierwszej wojny światowej, a równocześnie po przeszło 120 letniej niewoli zaistniała możliwość utworzenia niepodległego państwa polskiego[xx]/2/.

Równolegle z powstaniem państwa polskiego zaczęto organizować również dwa podstawowe rodzaje Polskich Sił Zbrojnych: wojska lądowe i marynarkę wojenną.

A. Wojska lądowe.

Pierwszy okres organizowania sił zbrojnych Polski niepodległej zapoczątkowany został w ostatnich dniach października i pierwszych dniach listopada 1918r. Trwał on do kwietnia 1919r. Okres ten dzielił sie na dwa zasadnicze podokresy[xxx]/:

pierwszy - od listopada 1918r. do lutego 1919r. - charakteryzował sie dorywczym, często samorzutnym powstawaniem drobnych pododdziałów /kompanii, szwadronów, baterii i batalionów/

---

x/ Wszystkie problemy zarówno w tekście, jak i przypisach, oznaczone kolejną cyfrą arabską w zamkniętym nawiasie wyjaśnione są w szerszym zakresie w aneksie nr 1.

Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Książka i Wiedza 1960, s. 237, 325-326 oraz Komunisticzeskaja Partija organizator razgroma III pachoda Antanty, WI.MO.SSSR, Moskwa 1959, s.12.

xx/ Mały słownik historii Polski, Warszawa 1959, s.165-166, 280.

xxx/ A. Przybylski kpt. dypl, Wojna Polska 1918-1921, W-wa 1930, WIINW, s. 265 oraz Encyklopedia wojskowa pod red. Ottona Laskowskiego, Warszawa 1938r., Tom VI, s.631-642.

i częściowo oddziałów /pułków/ o najróżniejszym składzie organizacyjnym i uzbrojeniu;

drugi - od lutego do kwietnia 1919r - charakteryzował się powstawaniem i tworzeniem pułków, grup, brygad i dywizji piechoty oraz pułków i brygad kawalerii, według planu opracowanego i realizowanego przez ukształtowane centralne władze wojskowe.[x/]

W okresie tym t.j. w początku listopada 1918r na terenie kraju ukształtowało się kilka ośrodków władzy, niezależnych od siebie, wzajemnie się nieuznających oraz tworzących swoje własne siły zbrojne. Były to wspomniane już: Rada Regencyjna w Warszawie z podlegającą jej "Polską Siłą Zbrojną" /tzw."Polnische Wehrmacht"/; Tymczasowy Rząd Ludowy w Lublinie z szeregiem pododdziałów i oddziałów tworzonych na bazie jednostek zapasowych wojsk austriackich znajdujących się na terenie zaboru i okupacji austriackiej, w których większość stanowili Polacy, a które z chwilą rozpadnięcia się Austro-Węgier zaczęły rozbrajać zdemoralizowane i nie stawiające oporu wojska austriackie; Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie z jednostkami tzw. "Polskiego Korpusu Posiłkowego" oraz oddziałami jednostek zapasowych wojsk austriackich, składających się w większości z Polaków[xx/]; Rady Delegatów Robotniczych i Chłopskich w Zagłębiu Śląskim, Łodzi, Częstochowie, Warszawie i południowej Lubelszczyźnie z własnymi oddziałami samoobrony oraz Rząd Chłopskiej Republiki Tarnobrzeskiej z rewolucyjnymi oddziałami chłopskimi, który żądał praw, wolności oraz ziemi.[xxx/]

W rezultacie, w skład tworzących się sił zbrojnych Polski niepodległej weszły: "Polskie Siły Zbrojne" /tzw."Polnische Wehrmacht"/3/; żołnierze pochodzący z byłych armii zaborczych[xxxx/]; "Polska Organizacja Wojskowa" /4/; żołnierze z "Polskiego Korpusu Posiłkowego" /5/; żołnierze z byłych "Korpusów Polskich w Rosji"/6/; żołnierze b. Legionów Polskich /7/; bojówki i oddziały samoobrony różnych organizacji politycznych i społecznych działających na terytorium kraju /8/. Były to formacje wyłącznie ochotnicze.

---

x/ Sztab Generalny i Ministerstwo Spraw Wojskowych. Roman Starzyński mjr dypl, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, Warszawa 1930. WINW, s. 265 oraz Encyklopedia Wojskowa, T. VI, s. 631-635.

xx/ Encyklopedia Wojskowa, T. VI, s. 631-632.

xxx/ Zostały one zlikwidowane przez burżuazyjne władze jakie ukształtowały się w Polsce niepodległej w listopadzie 1918r. Mały słownik historii Polski, s. 166, 171 oraz Pamiętniki gen. Rybaka, Czytelnik 1954, s. 151-152.

xxxx/ Austro-węgierskiej, rosyjskiej i częściowo niemieckiej.

W okresie tym powołane zostały i ukształtowały się również pierwsze zawiązki centralnych władz wojskowych. Jeszcze 25.10.1918r. Rada Regencyjna/9/ ogłosiła ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej na terenie tzw. Królestwa Polskiego/10/ oraz, bez porozumienia z niemieckimi władzami okupacyjnymi, w dniu 28.10.1918r. powołała do życia Sztab Generalny/11/, mianując jego szefem generała porucznika Tadeusza Rozwadowskiego[x]/12/. Tym samym przejęła ona władzę zwierzchnią nad "Polską Siłą Zbrojną," należącą dotąd do Generalnego Gubernatora w Warszawie - niemieckiego gen. płk v. Beselera i zaczęła przekształcać ją w pierwszą brygadę Wojska Polskiego. Równocześnie rozpoczęto organizację Ministerstwa Spraw Wojskowych/13/, którego pierwszym organizatorem i tymczasowym kierownikiem został płk inż. Jan Wroczyński/14/.

11 listopada 1918r. Rada Regencyjna przekazała dowództwo nad "Polską Siłą Zbrojną" J. Piłsudskiemu/15/, który zwolniony przez Niemców z więzienia magdeburskiego powrócił do Warszawy, a w dniu 14 listopada 1918r. przekazała mu władze Naczelnika Państwa/16/.

W tym samym czasie utworzony w Lublinie 7.11.1918r. Tymczasowy Rząd Ludowy pod kierownictwem Ignacego Daszyńskiego przekazał również swą władzę w ręce Piłsudskiego[xx]/17/.

Jako Naczelnik Państwa Piłsudski stał się naczelnym dowódcą sił zbrojnych organizujących się na terenie b. Królestwa Polskiego i Małopolski. W dniu 12 listopada 1918r. stan Polskich Sił Zbrojnych wynosił: 25 batalionów piechoty, 4 szwadrony kawalerii i 6 baterii artylerii[xxx]/. Oddziały te były już zorganizowane niemal całkowicie, a częściowo nawet zaangażowane w walkach w Małopolsce Wschodniej, w obszarze Lwowa i Przemyśla oraz pełniły służbę bezpieczeństwa w kraju.

W okresie tym w Polsce ścierały się dwie zasadnicze koncepcje zorganizowania sił zbrojnych. Jedna z nich, opracowana przez oficerów Sztabu Generalnego, przewidywała terytorialną organizację sił zbrojnych, przy wykorzystaniu zawodowych oficerów

---

x/ W latach 1918-1922 w Polskich Siłach Zbrojnych istniały następujące stopnie generalskie, przyjęte od "Polnische Wehrmacht": gen.ppor, gen.por, gen.broni i wprowadzony w 1920r. stopień marszałka. W 1922r.Ustawą "O podstawowych prawach i obowiązkach oficerów" wprowadzono stopnie gen.bryg. gen.dyw, gen.broni i marszałka Polski. Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1933, T.III, s. 32.

xx/ Wacław Lipiński, Rząd J. Moraczewskiego i zamach 5.1.1919r. w/g relacji z 1923r. i dokumentów współczesnych, Niepodległość 1937, T. IX. z. 3/41, s. 403-416.

xxx/ Encyklopedia Wojskowa, T. VI, s. 632.

i podoficerów z byłej "Polskiej Siły Zbrojnej" oraz z byłej armii austro-węgierskiej.

Druga koncepcja, opracowana przez Komendę Główną "Polskiej Organizacji Wojskowej" przewidywała również organizację terytorialną, ale liczyła ona na kadry POWibyłych Legionów Polskich, które zamierzano zmobilizować w przeciągu kilku dni.

Rzeczywistość wykazała jednak zupełnie coś innego. Pod wpływem bowiem konieczności natychmiastowego rozbrojenia okupacyjnych wojsk niemieckich i austriackich, masowe organizowanie armii zaczęło sie oddolnie, w zależności od inicjatywy miejscowych dowódców. Rozkazy wychodzące z Komendy Głównej POW, Sztabu Generalnego oraz Dowództwa Komendy Wojskowej w Krakowie/18/, w wyniku niedostatecznej łączności i ogólnego chaosu w kraju nie mogły oddziaływać skutecznie na tok wypadków. Z biegiem jednak czasu, w miarę kształtowania sie władz centralnych, trudności w organizowaniu sił zbrojnych były usuwane, a kierownictwo nad wspomnianymi pracami stopniowo centralizowane.x/

Już w końcu listopada 1918r. zdecydowano organizować Polskie Siły Zbrojne na zasadach terytorialnych. Jako ramy terytorialne dla prac organizacyjnych stanowił opracowany już poprzednio przez Sztab Generalny i Ministerstwo Spraw Wojskowych, podział kraju na tzw. Okregi Wojskowe zespolone w 5 dowództwach Okręgów Generalnych: Warszawa, Łódź, Lublin,Kielce i Kraków xx/19/. W rezultacie obszar byłego Królestwa Kongresowego podzielono na 15 okręgów wojskowych, a obszar byłej Galicji na 2 okregi wojskowe. Ponadto istniał tzw. obszar grupy operacyjnej gen. Rozwadowskiego, obejmujący Małopolskę Wschodnią, położony na wschód od rzeki Wisłok.xxx/ Każdy okręg wojskowy miał organizować pułk piechoty. Pułki te miały stanowić zalążki przyszłych brygad. Kawaleria, jednostki artylerii, lotnictwa, saperów, łączności, wojsk kolejowych i taborowych organizowane były eksterytorialnie przez władze dowództw Okręgów Generalnych, które odgrywały w tym czasie główną rolę w pracach nad organizacją wojsk.

W końcu listopada poszczególne dowództwa Okręgów Generalnych przystąpiły do organizacji pułków piechoty i kawalerii. Na terenie DOG Warszawa formowano 14 pułków piechoty

---

x/ Encyklopedia Wojskowa, T. VI, s. 632.
xx/ A. Przybylski, Wojna Polska 1918-1921, op.cit.s.38 oraz Pamiętniki gen. Rybaka, Czytelnik 1954, s. 156.
xxx/ A.Przybylski, s.39 oraz Pamiętniki gen.Rybaka, s.150-160.

i 4 pułki kawalerii; DOG Łódź - 4 pułki piechoty i 2 pułki kawalerii; DOG Kielce - 4 pułki piechoty i 2 pułki kawalerii; DOG Lublin - 3 pułki piechoty i 2 pułki kawalerii; DOG Kraków - 11 pułków piechoty i 4 pułki kawalerii[x/]. W sumie zatem w końcu 1918r. rozpoczeto organizację 36 pułków piechoty i 14 pułków kawalerii.

Organizacja jednostek kawalerii koncentrowała się przede wszystkim w Warszawie, Krakowie, Przemyślu i Lublinie, gdzie znajdowały sie odpowiednie zasoby dział, amunicji i innych materiałów oraz magazyny pozostawione przez wojska okupacyjne.

Pierwsze eskadry lotnicze rozpoczęto organizować już w listopadzie 1918r. w Krakowie, Przemyślu i Lublinie, gdzie znajdowały się lotniska oraz pewna ilość przestarzałych na ogół samolotów byłego lotnictwa austro-węgierskiego, a częściowo w Warszawie, gdzie znajdowała sie znaczna ilość sprzętu lotniczego b. armii niemieckiej.[xx/]

Podstawowym zagadnieniem, jakie stanęło przed władzami wojskowymi, był wybór zasady na jakiej należało oprzeć uzupełnianie sił zbrojnych. W okresie tym brak było ukształtowanego jeszcze w pełni aparatu ogólno-administracyjnego, a przede wszystkim mobilizacyjnego. Roczniki poborowe były wyczerpane jeszcze w toku trwania wojny światowej przez zaborców. Wreszcie ludzie ci służąc w armiach zaborczych zdemoralizowani byli długą wojną, porzucali broń, jednostki i rozchodzili się do swych rodzin. Wszystko to powodowało, że początkowo organizację sił zbrojnych w Polsce niepodległej zdecydowano oprzeć na zasadzie zaciągu ochotniczego.[xxx/]

Wybór zasady zaciągu ochotniczego okazał się słuszny i całkowicie uzasadniony, ponieważ napływ ochotników był na ogół duży oraz odpowiadał w zupełności możliwościom określonym przez istniejące zasoby uzbrojenia i materiałów, umundurowania i kadry. Wreszcie ważnym również czynnikiem był fakt, że zaciąg ochotniczy zapewniał siłę żywotną i na ogół wysoki stan moralny mas żołnierskich, które wstępowały do armii pod wpływem patriotyzmu.

---

x/ A. Przybylski, s.39 oraz Pamiętniki gen. Rybaka, s.150-160.
xx/ Ku Czci Poległych Lotników, Księga pamiątkowa, Praca zbiorowa pod naczelną redakcją mjr dypl. pil. Mariana Romeyki, Warszawa 1933r, s. 56-62, 125-130.
xxx/ A. Przybylski, Wojna Polska 1918-1921, s. 39.

Do szeregów armii wstępowały: Polska Organizacja Wojskowa; scalały się rozproszone dotąd pododdziały b. Legionów; rozrastały się oddziały z byłych jednostek armii austro-węgierskiej; powstawały ośrodki organizacyjne byłych Polskich Korpusów Wschodnich i pododdziałów żołnierzy z b. armii rosyjskiej; młodzież szkolna, robotnicza i chłopska itd.

W rezultacie, w początku stycznia 1919r. proces rozwoju organizacyjnego sił zbrojnych był zaawansowany na tyle, że w dniu 4 stycznia został wydany rozkaz o zapoczątkowaniu organizacji dywizji piechoty.x/

W połowie stycznia 1919r. ogólny stan sił zbrojnych przekroczył 110.000 żołnierzy i oficerów. Liczba istniejących batalionów piechoty wyniosła ponad 100, baterii artylerii ponad 80, a szwadronów kawalerii ok. 70. Utworzono również kilka eskadr lotniczych oraz szereg oddziałów technicznych /saperów,łączności, kolejowych i taborowych/. Stan ten wzrósł znacznie kiedy w dniu 19 stycznia 1919r. do służby w wojsku powołano jeden rocznik poborowych.

Struktura organizacyjna tworzonych jednostek była różna. Nie miały one jeszcze ustalonych etatów. W poszczególnych batalionach ilość kompanii nie była określona. Uzbrojenie, regulaminy i wyszkolenie nie było jednolite, a zaopatrzenie wojsk w uzbrojenie, sprzęt, amunicje i umundurowanie było niewystarczające.xx/

W okresie tym wojska prowadziły walki o Lwów, Wilno, na Śląsku Cieszyńskim i Wołyniu oraz potrzebowały stale posiłków. Na skutek tego wiele oddziałów natychmiast po utworzeniu musiało odchodzić na front, często jeszcze przed osiągnięciem gotowości organizacyjnej i bojowej. Na front, zależnie od potrzeb rzucano często pojedyncze bataliony, a nawet kompanie, łamiąc w ten sposób i rozrywając wszelkie związki organizacyjne. Uniemożliwiało to planową organizację wojsk i odbijało się bardzo ujemnie na ich działaniach bojowych. Przybywały tam bowiem, jako najwyższe jednostki organizacyjne, pojedyncze bataliony, kompanie, szwadrony i baterie niedostatecznie wyposażone oraz słabo i różnorodnie

---

x/ Był to rozkaz o zapoczątkowaniu organizacji 1, 2, 3 Dywizji Legionów. Organizowano je na bazie dawnych pułków legionowych /1-9/ i ochotników POW. Dowódcami dywizji zostali: 1 DLeg. - płk E.Śmigły-Rydz; 2DLeg. - płk H. Minkiewicz; 3DLeg. - płk L. Berbecki.
Kalendarz Niepodległości 1939r, s. 4.

xx/ Tamże, s. 40 oraz Encyklopedia Wojskowa, T. VI, s. 633.

wyszkolone. Na froncie łączono je doraźnie w grupy bojowe i operacyjne, co utrudniało dowodzenie i wykorzystanie w walce.

W lutym 1919r. naczelne władze wojskowe doszły do wniosku, iż należy przejść do organizacji sił zbrojnych w oparciu o system poboru. Brano przy tym pod uwagę omówione wyżej cechy ujemne dotychczasowego systemu organizacji sił zbrojnych, a ponadto: znacznie posunięte przygotowanie kadr; ukształtowanie się aparatu administracyjnego w kraju oraz wojskowych władz terytorialnych i poborowych; szkodliwość dalszego stosowania dotychczasowych zasad organizacji wojska ze względu na potrzeby frontu; zamiar przeprowadzenia rozstrzygających działań bojowych na frontach celem ostatecznego ukształtowania granic państwa, które nie były dotąd ani określone, ani też zabezpieczone należycie; obiecaną pomoc państw Ententy /Francji, USA i Wielkiej Brytanii/ w sprzęcie bojowym i zaopatrzeniu/20/.

Opracowano zatem nowy plan organizacji sił zbrojnych, przewidujący utworzenie dwunastu dywizji piechoty, sześciu brygad kawalerii i dwunastu eskadr lotniczych[x/]. Każda dywizja piechoty miała byćstopniowo wyposażona w brygadę artylerii, dywizjon kawalerii, odpowiednie oddziały techniczne i pomocnicze oraz urządzenia tyłowe.

W drugiej połowie lutego 1919r. przystąpiono do realizacji powyższego planu. Proces ten, obejmujący szybkie tworzenie związków taktycznych /dywizji piechoty i brygad kawalerii/, odbywał się zarówno na terenie kraju, jak i na froncie. W pierwszym wypadku dana dywizja posiadała ośrodek formowania w głębi kraju, w drugim zaś posiadała go na froncie. W wypadku pierwszym z frontu wycofywano we właściwym czasie te oddziały które zostały przeznaczone w skład danej dywizji. Następnie reorganizowano je, uzupełniano oraz tworzono jednolitą, zwartą jednostkę taktyczną, po czym odsyłano ją na front. W drugim wypadku na odcinek działania danej dywizji ściągano poszczególne oddziały przeznaczone w jej skład, a działające dotąd oddzielnie na różnych odcinkach frontu, lub też znajdujące się w głębi kraju. Oczywiście ten sposób formowania jednostek taktycznych nie był łatwy, wymagał

---

x/ W składzie tworzonych eskadr lotniczych znajdowało się ogółem 206 samolotów i 232 silniki. Z cyfry tej jednak zaledwie 12 samolotów było sprawnych. Op. cit. Ku czci poległych lotników, s. 106, 126.

wiele wysiłku i pracy organizacyjnej, zapewniającej sprawne przesunięcia wojsk. Jednakże był on jednym z najbardziej realnych oraz najszybszy w praktycznej realizacji.

Począwszy od 21.2.1919r. zorganizowano, w szybkim na ogół tempie, 1 i 2 Dywizje Legionów z ośrodkiem formowania w kraju oraz 3 Dywizje Legionów, 5 i 4 dywizję piechoty i Dywizje Litewsko-Białoruską z ośrodkami formowania na froncie.

8 marca 1919r. Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę o poborze sześciu roczników /roczniki 1896-1901[x]/, którą rozpoczęto niezwłocznie wprowadzać w życie/21/. Zapewniło to dalsze zwiększanie stanu sił zbrojnych, które w marcu osiągnęły liczbę przekraczającą 170.000 żołnierzy i oficerów. Z liczby tej w dniu 1 kwietnia w walkach na froncie zaangażowanych było ponad 80 tyś. żołnierzy[xx/].

Nowy system uzupełniania sił zbrojnych, system poboru, opierał się o tzw. powiaty uzupełniające[xxx/]. Zasadniczo każdy z powiatów uzupełniał jeden pułk piechoty. Nadwyżki poborowych, jakie istniały na terenie powiatu kierowane były do innych powiatów, bardziej wyczerpanych pod względem zasobów ludzkich, lub też przeznaczano je do uzupełniania innych rodzajów wojsk. Obok poboru do armii przyjmowano napływających w dalszym ciągu ochotników.

Napływ roczników poborowych i ochotników oraz stały wzrost liczebny sił zbrojnych wymagały większych ilości uzbrojenia, umundurowania, materiałów i żywności. Zapasy karabinów, ciężkich karabinów maszynowych, dział, amunicji, samolotów, umundurowania, oporządzenia i sprzętu technicznego po b. armiach zaborczych i okupacyjnych, istniejące na terenie kraju administrowanym przez władze polskie, nie zapewniały jednak potrzeb armii. Zakłady przemysłowe na terenie kraju były w dużej mierze zniszczone przez władze zaborcze i okupacyjne w toku wojny, lub też wywiezione. Zakłady, które ocalały odczuwały ogromny brak surowców i specjalistów. Dlatego też początkowo zdecydowano zdobyć materiał wojenny b. cesarstwa austro-węgierskiego przede wszystkim z Włoch, Węgier i Austrii w drodze wymiany towarowej, szczególnie za dostarczany do tych krajów węgiel. Podjęto wysiłki celem zdobycia

---

x/ Kalendarz Niepodległości 1939, s. 68.
xx/ Op.cit. A. Przybylski, Wojna Polska, s. 42.
xxx/ Późniejsze Powiatowe Komendy Uzupełnień.

w ten sposób dział b. armii austro-węgierskiej oraz amunicji do tych dział, jak również amunicji do stosunkowo dużych ilości broni, jaka pozostała na terenie kraju po tejże armii. Ostatecznie jednak zagadnienie wyposażenia wojska rozwiązane zostało dopiero w wyniku zakupów i pożyczek zagranicznych w państwach koalicyjnych w okresie lat 1919-1920 /we Francji, USA, W. Brytanii/. Szczególnie dużo amunicji, pochodzącej ze zdobyczy wojennej na armii niemieckiej, zakupiono we Francji. Jednakże dopiero stopniowe przechodzenie od drugiej połowy 1919r. i w pierwszej połowie 1920r. na uzbrojenie francuskie oraz związane z tym zaopatrzenie w amunicję i inne materiały pozwoliło na usunięcie najbardziej istotnych braków.[x/]

Organizowaniem Polskich Sił Zbrojnych tego okresu kierowały dwa istniejące naczelne organa wojskowe: Ministerstwo Spraw Wojskowych[xx/] i Sztab Generalny[xxx/]. Nie miały one jednak określonych, ani też podzielonych wyraźnie kompetencji. Dochodziło do dublowania poszczególnych czynności. Niekiedy nawet zachodziły wypadki wzajemnego przeszkadzania sobie w pracy. W tej sytuacji zaistniała konieczność ustalenia wzajemnych kompetencji i zakresu pracy. W lutym 1919r. w związku ze stanem wojennym w jakim znajdowała się Polska /walki w Małopolsce wschodniej, na Wołyniu, Śląsku Cieszyńskim, Białorusi i Wileńszczyźnie/ Sztab Generalny przyjął funkcje Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego[/27/].

---

x/ Dostawy te wiązały się z przygotowaniami do wyprawy kijowskiej przeciwko Rosji Radzieckiej, podjętej przez J.Piłsudskiego w kwietniu 1920r. popieranej przez państwa koalicji zachodniej, głównie zaś przez Francję.
Encyklopedia Wojskowa T. VI. s. 633-634 oraz Zbigniew Landau, Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918-1926, Książka i Wiedza 1961, s. 49-70.

xx/ Ministrami Spraw Wojskowych w latach 1918-1921 byli:
- Józef Piłsudski 28.10-4.11.1918r. /formalnie, gdyż przebywał w tym czasie w więzieniu w Magdeburgu/;
- płk inż. Jan Wroczyński 28.10-11.11.1918r. /tymczasowo/;
- Józef Piłsudski 11.11-23.11.1918r.;
- płk inż. Jan Wroczyński 23.11.1918r-1.3.1919r. /tymczasowo/;
- gen. por. Józef Leśniewski 2.3.1919-9.8.1920r./22/;
- gen. por. Kazimierz Sosnkowski 9.8.1920 - 26.5.1923r./23/.

xxx/ Szefami Sztabu Generalnego w latach 1918-1921 byli:
- ppłk SG Włodzimierz Zagórski 17-27.10.1918r. Był on Szefem Sztabu Generalnego "Polnische Wehrmacht"./24/;
- gen. por. Tadeusz Rozwadowski 28.10-15.11.1918r./12/;
- gen. por. Stanisław Szeptycki 16.11.1918 - 7.2.1919r./25/;
- płk SG a od 1.1.1920r. gen. por. Stanisław Haller 8.2.1919-22.7.1920./26/;
- gen. por. Tadeusz Rozwadowski 22.7.1920 - 1.4.1921.

Naczelne Dowództwo WP ukształtowało się ostatecznie do 10.3.1919r. W dniu tym nastąpił również ostateczny podział kompetencji między Ministerstwem Spraw Wojskowych i Naczelnym Dowództwem. To ostatnie zajmowało się wyłącznie operacjami na frontach i służbą etapową /28/, natomiast Ministerstwo Spraw Wojskowych zajmowało się organizacją, wyposażeniem, szkoleniem oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych oraz przekazywaniem ich do dyspozycji Naczelnego Dowództwa. Zorganizowanie, przy Sztabie Naczelnego Dowództwa, Naczelnego Kwatermistrzostwa zwiększyło możliwość wydatniejszego zaopatrzenia materiałowego wojsk na froncie.[x/]

Warto zaznaczyć, że tak w organizacji Naczelnego Dowództwa i jego Sztabu, jak i w organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych uwidoczniły się początkowo znaczne wpływy austriackie, rosyjskie, a częściowo nawet i niemieckie. Przenosili je głównie oficerowie Polacy pochodzący z b. armii tych państw. Od połowy 1919r. zaczęły jednak przeważać głównie wpływy francuskie, spowodowane pracą przybyłych do Polski oficerów francuskiej misji wojskowej /29/. Wpływy te były częściowo niwelowane zdobywaniem doświadczeń własnych oraz odmiennymi warunkami działań wojennych prowadzonych w tym okresie przez Polskie Siły Zbrojne.[xx/]

Omawiany okres cechował się tym, że powstające państwo polskie nie miało definitywnie określonych granic. Władzy centralnej w Warszawie podlegały jedynie jednostki tworzone na terytorium b. zaboru austro-węgierskiego i rosyjskiego.

W okresie tym Naczelnemu Dowództwu Polskich Sił Zbrojnych nie podlegała jeszcze tworząca się na terenie b. zaboru niemieckiego Armia Wielkopolska oraz organizowana we Francji Armia Polska /30/, zwana również Armią gen. Hallera.[xxx/]

Drugi okres organizacji i rozwoju Polskich Sił Zbrojnych rozpoczął się w kwietniu 1919r. Trwał on zasadniczo do kwietnia 1921r. tj. do czasu kiedy zaczęły one przechodzić na organizację pokojową. W okresie tym daje się wyraźnie zauważyć dwa zasadnicze etapy rozwoju organizacyjnego Polskich Sił Zbrojnych. Pierwszy od

---

x/ Edward Krawczyk, Demobilizacja i pokojowa organizacja wojska polskiego w latach 1920-1921 /Praca doktorska/, WAP im. F. Dzierżyńskiego 1963r. Załącznik nr 5.

xx/ J. /ast.ofic. WP ?/, Nasza armia, "Czas", Rocznik L XXII nr 248-249, 251-252, Kraków 1920r.

xxx/ Encyklopedia Wojskowa T. VI, s. 639-640 oraz A.Przybylski, Wojna Polska op.cit, s. 43, 97, 101.

kwietnia do listopada 1919r. kiedy w skład sił zbrojnych weszły już całkowicie Armia gen. J. Hallera /31/ oraz Armia Wielkopolska.[x/] Drugi od końca 1919r. do kwietnia 1921r. obejmujący działania wojenne przeciwko Republice Radzieckiej oraz zawarcie rozejmu w październiku 1920r.[xx/]

Organizację Armii Wielkopolskiej zapoczątkowało powstanie przeciw okupantowi niemieckiemu podjete przez ludność tej dzielnicy w dniu 27 grudnia 1918r. Kierowane ono było przez powstała w dniu 3.12.1918r. Naczelną Radę Ludową.[xxx/] Pierwsze oddziały powstańcze utworzyły sie z samoobrony obywatelskiej, "Straży Ludowej", "Straży Narodowej", "Polskiej Organizacji Wojskowej", żołnierzy, podoficerów i nielicznych oficerów, Polaków z b. armii niemieckiej, znacznej ilości oficerów z b. "Korpusów Polskich" na Wschodzie itd.

Początkowo Dowództwo Główne nad tworzącymi sie, czesto samorzutnie, oddziałami powstańczymi objął mjr Taczak, a jego szefem sztabu został mjr Julian Stachiewicz. W dniu 15.1.1919r. Dowódcą Głównym Armii Wielkopolskiej został były dowódca 1 Korpusu Polskiego na Wschodzie Józef Dowbór-Muśnicki /32/, mianowany wkrótce generałem broni.[xxxx/] W lutym 1919r. szefem sztabu mianowano ppłk Wł. Andersa /33/.

23.1.1919r. Naczelna Rada Ludowa ogłosiła pobór do sił zbrojnych powstającej armii. Dzięki temu różne dotąd oddziały powstańcze uzupełnione napływającymi poborowymi zaczęto reorganizować oraz tworzyć z nich regularne jednostki /pułki i dywizje/ Armii Wielkopolskiej. Sprzyjały temu duże stosunkowo zapasy uzbrojenia, amunicji i innych materiałów wojskowych pozostawione przez wojska niemieckie.

W sierpniu 1919r. tj. wówczas, gdy Armia Wielkopolska weszła w skład Polskich Sił Zbrojnych jej organizacja przedstawiała sie nastepująco. Na czele armii stało Dowództwo Główne, któremu podlegały:

- Urząd Wojskowy /odpowiednik MSWojsk/, który dzielił sie na departamenty - centralny, artylerii, gospodarczy, sanitarny, remontu koni i budownictwa;

---

x/ Uroczysty Zjazd Zjednoczeniowy Wojska Polskiego z udziałem J. Piłsudskiego, J. Hallera i J. Dowbór-Muśnickiego odbył się w Krakowie 19.10.1919r. J.Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. V. s. 113.

xx/ Rozejm w działaniach wojennych przeciwko Republice Radzieckiej zawarty został 12.10.1920r. Ostateczny traktat pokojowy pomiędzy Polską, a Republiką Radziecką zawarto w Rydze 18.3.1921r.

xxx/ Mały słownik historii Polski, Wyd. 1959r. s. 156.

xxxx/ Dekret Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, Poznań 15.1.1919r. J. Dowbór-Muśnicki, Moje wspomnienia /Załączniki/, Warszawa 1935 s. 38.

- Intendent Polowy - podlegały mu zakłady i służba intendentury;
- Inspektorat Artylerii - podlegały mu pod względem fachowym jednostki artylerii;
- Inspektorat Wojsk Technicznych - podlegały mu pod względem fachowym jednostki wojsk łączności, saperów, broni pancernej i samochodów;
- Dowództwo 1 grupy lotniczej - podlegały mu 4 eskadry lotnicze /razem ok. 40 samolotów bojowych/ oraz służby i zakłady lotnicze;
- Inspektorat Obrony Krajowej - podlegały mu 3 Okręgi Wojskowe /Gniezno, Grodzisk, Jarocin/ łącznie z Okręgowymi Komendami Uzupełnień, 1 pułk Obrony Krajowej oraz 1 Górski pułk Obrony Krajowej;
- Jednostki liniowe - 1, 2, 3 dywizje strzelców /każda w składzie dwóch brygad piechoty po dwa pułki i brygady artylerii[x/], brygada kawalerii /w składzie 3 pułków/, samodzielny bytomski pułk piechoty oraz 1 pułk rezerwowy.

W sumie w skład Armii Wielkopolskiej, liczącej ok. 80 tysięcy żołnierzy, wchodziły następujące jednostki bojowe: trzy dywizje strzelców /12 pułków/; brygada kawalerii /3 pułki/; trzy brygady artylerii /3 pułki artylerii lekkiej i 2 pułki artylerii ciężkiej/; dwa pułki obrony krajowej; samodzielny pułk bytomski i pułk rezerwowy oraz 4 eskadry lotnicze[xx/]. Wszystkie te jednostki były dobrze uzbrojone i wyposażone oraz na ogół doskonale wyszkolone. Armia odczuwała jednak pewne braki w kadrze oficerskiej. Braki te były usuwane przez mianowanie podoficerów Polaków z b. armii niemieckiej na oficerów oraz przez przesyłanie oficerów wyższych z Polski Centralnej.[xxx/]

25.5.1919r na mocy uchwały Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu Armia Wielkopolska została przekazana pod komendę Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich. Jednakże ze względów politycznych fakt ten nie był podany do wiadomości publicznej.[xxxx/] Nastąpiło to dopiero 1 sierpnia 1919r. po podpisaniu Traktatu Wersalskiego /28.6.1919r/ i definitywnym przyznaniu Wielkopolski Polsce. W ten sposób Armia Wielkopolska przeszła całkowicie pod rozkazy Naczelnego Dowództwa Polskich Sił Zbrojnych i w dniu 20.8. 1919r. przemianowana została na tzw. Front Wielkopolski.[xxxxx/] Jej

---

x/ Dowódcami dywizji byli gen. Konarzewski, płk Jasiński i gen. Odyniec.

xx/ J. Dowbór-Muśnicki, Moje wspomnienia /Załączniki/, Zał. nr.101.

xxx/ Tamże, załączniki: 122, 128, 178, 185.

xxxx/ Tamże, zał. 86.

xxxxx/ Dekret N.W, Nr Szt. Gen. 2296/I z dnia 20.8.1919r. wydany na podstawie rozkazu ND o zjednoczeniu wszystkich wojsk polskich nr Szt.Gen. 504/III z 1.6.1919r.

dywizje strzelców przemianowano na 14,15,16 dywizje piechoty; 1.2 i 3 brygady artylerii na 14, 15, 16 brygady artylerii, a brygade kawalerii na 7 brygade kawalerii. Powstała też 1 Wielkopolska grupa lotnicza w składzie trzech eskadr.[x/]

Organizacja Armii Polskiej we Francji rozpoczęła się jeszcze w czerwcu 1917r. Do kwietnia 1919r. podlegała ona dowództwu francuskiemu,[xx/] jednakże już w dniu 16 listopada 1918r. J. Piłsudski zwrócił sie do rządu francuskiej i marszałka F. Focha z prośbą o skierowanie armii do Polski.[xxx/] Nastąpiło to w okresie od kwietnia do czerwca 1919r.[xxxx/] W dniu 2.7.1919r. został wydany rozkaz Naczelnego Dowództwa o włączeniu Armii Hallera w skład Polskich Sił Zbrojnych.[xxxxx/]

Skład Armii Polskiej we Francji w chwili przybycia do kraju był nastepujący: dwa korpusy piechoty /1-szy w składzie: 1 i 2 DStrz. i 3-ci w składzie: 3 i 6 DStrz./; 7 samodzielna dywizja strzelców- dywizja instrukcyjna /szkolna/, trzy pułki artylerii ciężkiej, pułk czołgów, 7 eskadr lotnictwa /każda w składzie 12-15 samolotów, 8-10 samochodów i kilku samolotów zapasowych/, park lotniczy i szkoła pilotów, bataliony saperów, odpowiednie służby i zakłady tyłowe. Ogółem armia liczyła około 100 tysiecy żołnierzy, 1350 rkm, 500 ckm, 200 dział, ponad 100 czołgów lekkich i samochodów pancernych oraz około 100 samolotów.

Każda dywizja strzelców posiadała: trzy pułki piechoty, pułk artylerii polowej, dywizjon artylerii ciężkiej, szwadron kawalerii /szwoleżerów/. Dywizja instrukcyjna posiadała: pułk instrukcyjny, trzy szwadrony szwoleżerów oraz instrukcyjny pułk artylerii polowej.

Do armii organizacyjnie należała również 5 Dywizja Syberyjska znajdująca się na Syberii[xxxxxx/] /34/ oraz 4 dywizja strzelców /35/ walcząca przeciwko Republice Radzieckiej w składzie interwencyjnych wojsk Ententy w rejonie Odessy.[xxxxxxx/]

---

x/ Op. cit. Ku czci poległych lotników, s. 83.

xx/ Dekret Prezydenta Francji z 4.6.1917r., Wincenty Skarżyński. Armia Polska we Francji w świetle faktów, W-wa 1929r. s. 39.

xxx/ J.Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. V. s. 21.

xxxx/ Decyzja o powrocie do Polski Armii Polskiej we Francji podjęta została przez marsz. Focha w dniu 4.4.1919r. Transporty kolejowe armii rozpoczęto 15.4. a zakończono 1.6.1919r.

xxxxx/ Tamże, T. V. s. 95. CAW Sztab Główny Oddz. I. Wydział Org. t. 13. Pismo z wyciągiem rozkazu z Dz.Rozk. nr 71. z 28.6.1919r.

xxxxxx/ Rozbrojona przez władze radzieckie powróciła do kraju na statku "Jarosław" z Dajrem /Chiny/ w lipcu 1920r. pod dowództwem płk W.Czumy. Encyklopedia Wojskowa T.V.s.640 oraz J.Rzepecki, Rodowód Wojska II Rzeczypospolitej, s. 143.

xxxxxxx/ Powróciła z bronią z Odessy przez Rumunie w czerwcu 1919r pod dowództwem gen. Żeligowskiego.

Armia obsadzona była stosunkowo dużą ilością oficerów francuskich, przy czym od szczebla dywizji w górę oficerowie polscy dublowali stanowiska zajmowane przez Francuzów. Dowódcą armii był gen. dyw. Józef Haller, a szefem sztabu płk armii francuskiej Perchenet /dublował go Polak płk Niemiewski/

Armia gen. Hallera miała przez pół roku tj. do września 1919r. pozostawać na utrzymaniu rządu francuskiego. Z tego powodu, w tym okresie, dowództwo polskie nie mogło swobodnie nią dysponować. Dopiero w jesieni 1919r., kiedy dowództwo polskie mogło nią dysponować dowolnie, przystąpiono do nastychmiastowej jej reorganizacji. Początkowo większość sił armii utworzyła Front Pomorski oraz częściowo Front Mazowiecki, Dowództwa korpusów stały się dowództwami grup operacyjnych, a następnie zostały zlikwidowane. Wreszcie, po zdemobilizowaniu Polaków pochodzących z Ameryki i Francji[x/], zwolnieniu do rezerwy kilku starszych roczników, b. jeńców z armii niemieckiej i austro-węgierskiej, przystąpiono do reorganizacji kilku dywizji. Z siedmiu dotychczasowych dywizji utworzono trzy dywizje piechoty /11,12,13/, w składzie dwóch brygad piechoty /po dwa pułki/ i brygady artylerii każda. Pozostałe pułki zostały użyte na uzupełnienie tworzonych dywizji, zaś pułki i dowództwo dotychczasowej dywizji instrukcyjnej przeznaczone zostały na rozwinięcie istniejącej w kraju brygady górskiej w dywizję.

Pułk czołgów przeszedł do dyspozycji Naczelnego Dowództwa jako odwód. Eskadry lotnicze otrzymały numeracje krajową i weszły w skład tworzonych grup lotniczych. 4 dywizja strzelców gen. Żeligowskiego została uzupełniona oddziałami zorganizowanymi w kraju i przemianowana na 10 dywizje piechoty. W ten sposób armia Hallera do października 1919r. weszła całkowicie w skład sił zbrojnych organizowanych w kraju.[xx/]

Równocześnie ze zmianami organizacyjnymi, zachodzącymi w Armii Wielkopolskiej i Armii gen. Hallera na terenie kraju trwała wytężona praca nad tworzeniem nowych jednostek. Jednostki te stale odsyłano na fronty działań, przy czym tu łączono je wraz z jednostkami już istniejącymi na froncie w różne doraźne grupy

---

x/ Razem około 45 tyś. W tym Polaków - ochotników z Kanady i USA ponad 25 tyś. Op.cit. Wincenty Skarżyński, s. 87.

xx/ Jej ostatnia jednostka 5 Dywizja Syberyjska przybyła do kraju dopiero w lipcu 1920r. w składzie zaledwie około 2000 żołnierzy. Po uzupełnieniu jej i uzbrojeniu utworzono z niej Brygadę Syberyjską. Encyklopedia Wojskowa, T. VI. s. 640.

taktyczne i operacyjne o różnym składzie. Tworzone one były do wykonania określonych zadań bojowych i operacyjnych i nosiły nazwy swoich dowódców /np. Grupa gen. Romera, Oddział DOG Warszawa itp/, albo też nazwy miejscowości, lub rejonów w jakich toczyły walki czy też były rozmieszczone /np. Grupa Podlaska, Grupa Wileńska itp/.

Taki podział wyższych związków taktycznych, czy też operacyjnych wprowadzał jednak ogólny chaos oraz bardzo częste zmiany w podporządkowaniu poszczególnych jednostek. Dlatego też w okresie od czerwca do jesieni 1919r. Naczelne Dowództwo zarządziło stały podział wojsk walczących na poszczególnych obszarach na Fronty oraz naznaczyło ich dowódców. Powstały wówczas następujące Fronty: Galicyjsko-Wołyński /w jesieni 1919r. podzielony na Fronty: Galicyjski i Wołyński/; Poleski /w jesieni 1919r wszedł w skład Frontu Litewsko-Białoruskiego/; Litewsko-Białoruski; Mazowiecki; Pomorski; Wielkopolski i Śląsko-Cieszyński /podzielony następnie na Fronty: Śląski i Cieszyński/.

Fronty w różnych okresach czasu miały różne znaczenie. Latem i w jesieni 1919r rola Frontów na zachodzie kraju wzrosła, ponieważ utrzymywały one ostre pogotowie wojenne związane z obawą możliwych działań wojennych ze strony Niemiec. Jednakże po podpisaniu z Niemcami układów pokojowych przez państwa zachodnie oraz Polskę, Fronty te w ocenie dowództwa polskiego straciły na znaczeniu. W wyniku tej oceny poważną ilość jednostek, szczególnie z Wielkopolski oraz z odwodu głównego /jaki został utworzony w rejonie: Łowicz, Łódź i Skierniewice - dwie DP i pułk czołgów/ skierowano na wzmocnienie frontów wschodnich, celem podjęcia ponownych działań zaczepnych przeciwko Republice Radzieckiej. Nastąpiło to już w jesieni 1919r, a na wielką skalę w początku 1920r

W końcu 1919r w skład Polskich Sił Zbrojnych wchodziło ogółem: dwadzieścia dywizji piechoty; jedna dywizja górska; siedem brygad kawalerii; pułk czołgów oraz 21 eskadr lotniczych /21 eskadra nie była w pełni zorganizowana[x]/.

---

x/ a/Dywizje piechoty były następujące:
- 1-10 DP zorganizowane w kraju /10 DP utworzona na bazie 4 DStrz./;
- 11-13 DP zorganizowane z dywizji pochodzących z Armii gen.Hallera;
- 14,15,17 DP zorganizowane z Armii Wielkopolskiej;
- 18 DP zorganizowana w kraju i częściowo z jednostek Armii gen. Hallera;
- 1 i 2 Dywizje Litewsko-Białoruskie zorganizowane w kraju;
- Dywizja Górska rozwinięta z brygady górskiej po uzupełnieniu jej pododdziałami z dywizji instrukcyjnej b.Armii gen.Hallera;

Każda dywizja piechoty posiadała następujący skład:
- dowództwo i sztab dywizji,
- dwie brygady piechoty, każda w składzie dwóch pułków piechoty,

c.d.odnośnika na s. 16.

Ogółem w kraju i na frontach Polskie Siły Zbrojne liczyły około 600 tysiecy żołnierzy.

Jak widać z powyższych danych, dotychczasowa praca nad organizacja sił zbrojnych przyniosła do końca 1919r poważne wyniki. Przede wszystkim nastąpiło ostateczne zjednoczenie jednostek pochodzących z różnych źródeł oraz całkowite ich podporządkowanie Naczelnemu Dowództwu.x/

Zjednoczone w 1919r formacje były w swej strukturze na ogół jednolite i podlegały dowództwu centralnemu, jednakże ich uzbrojenie, umundurowanie oraz system szkolenia nie były jednakowe. Było to jednak nieuniknione. Broń, amunicja, umundurowanie pochodziły z trzech b. armii zaborczych, a cześciowo z Wielkiej Brytanii, Francji i USA /szczególnie umundurowanie i oporządzenie/. Oficerowie i podoficerowie posiadali swoje własne, różne zresztą,metody szkolenia wojsk oraz różne wiadomości nabyte w armiach zaborczych, we Francji, w Legionach czy "Polskiej Sile Zbrojnej", trudne w tak krótkim czasie do ujednolicenia.

Szkoły jakie tworzono w kraju nie miały jednolitych programów, a co ważniejsze odpowiedniej, jednolitej kadry wykładowców i instruktorów. Brak było także regulaminów i instrukcji. Wprawdzie istniały dawne regulaminy formacji Legionowych, Korpusów Wschodnich czy wreszcie "Polskiej Siły Zbrojnej", jednakże regulaminy dwóch pierwszych formacji były całkowicie przestarzałe i nie odpowiadały potrzebom Polskich Sił Zbrojnych. Z tego też względu

---

c.d.odnośnika ze s.15.

- pułk artylerii polowej lub lekkiej i dywizjon artylerii ciężkiej, podporządkowane później dowództwu brygady artylerii dywizji,
- dywizjon kawalerii,
- batalion saperów,
- kompania telefoniczno-telegraficzna,
- służby,
- zakłady i urządzenia tyłowe.

Razem w dywizji było około 17 tyś. żołnierzy /z tego w walce mogło brać udział ok. 11 tys. ludzi/ i ok. 4000 koni oraz 400 do 600 wozów taborowych.

b/ Brygady kawalerii:

- 1 - 6 BK zorganizowane w kraju,
- Wlkp. BK z Armii Wielkopolskiej.

Każda z brygad posiadała średnio 1500 ludzi, ok. 1500 koni i ok. 50-76 wozów.

c/ 1 pułk czołgów zorganizowany z pułku czołgów Armii gen.Hallera

d/ Lotnictwo: 1-10 eskadra zorganizowane w kraju, 11-14 eskadra z Armii Wielkopolskiej, 15-21 eskadra z Armii gen. Hallera. Na przełomie 1919/1920 roku z eskadr tych rozpoczeto organizacje I, II i III grup lotniczych. Razem lotnictwo liczyło 120 samolotów z czego ok. 30 nadawało się do działań na froncie.

A.Przybylski, Wojna Polska, s. 99,101-102; Encyklopedia Wojskowa T.VI.s.636-638 oraz Ku czci poległych lotników, s. 115-119, 129-130.

x/ Aktem zewnetrznym tego była odbyta 19.10.1919r w Krakowie uroczystość zjednoczenia wszystkich polskich formacji wojskowych. J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. V. s. 113-114.

szkolenie wojsk prowadzono w oparciu o regulaminy i instrukcje byłych formacji "Polskiej Siły Zbrojnej", oparte zresztą na wzorach niemieckich. Przybyłe do Polski jednostki Armii gen. Hallera posługiwały się regulaminami i instrukcjami armii francuskiej. Były one zresztą dowodzone i szkolone przez oficerów francuskich. W ten sposób szkolenie wojsk, zamiast ujednolicać się, otrzymało jeszcze jeden nowy kierunek, kierunek francuski.

Już w pierwszej połowie 1919r. zagadnienia te były przedmiotem rozważań Naczelnego Dowództwa. Miało ono do wyboru przyjąć wzory niemieckie, lub francuskie. Ewentualne wzory własne nie mogły być brane pod uwagę, ponieważ takowe nie istniały. Zarysowały się wówczas wyraźnie tendencje do przyjecia zarówno organizacji jak i metod szkolenia wojsk od zwycieskiej armii francuskiej, armii wówczas najlepszej jak twierdzono. Jednakże o kierunku organizacji i szkolenia wojsk zadecydowały dwa zasadnicze czynniki: istniejąca w dyspózycji broń b. armii niemieckiej i austro-węgierskiej oraz kadry instruktorskie[x/]. Dlatego też w tym okresie czasu /pierwsza połowa i lato 1919r/ wzory organizacyjne wojsk oraz metody ich szkolenia zdecydowano oprzeć na zasadach niemieckich, a ściślej biorąc na istniejących regulaminach i instrukcjach b. "Polskiej Siły Zbrojnej", a częściowo na regulaminach b. armii austro-węgierskiej, mających wiele cech wspólnych z wzorami niemieckimi.[xx/]

Nie było to jednak rozwiązanie najlepsze, ponieważ w ten sposób w szkoleniu wojsk zaszczepiano tzw. "dryll pruski" obcy całkowicie narodowi, a zatem i żołnierzowi polskiemu. Rozwiązanie to jednak narzuciła istniejąca rzeczywistość i było ono mimo wszystko najbardziej realne do wykonania.

W końcu 1919 roku rozpoczął się nowy etap rozwoju organizacyjnego Polskich Sił Zbrojnych. Trwał on do pierwszych miesięcy 1921r, a określiły go trzy zasadnicze czynniki:

a/ podjecie zdecydowanych działań wojennych na Wschodzie. Znalazły one wyraz w ogólnej ofensywie wojsk polskich w początku 1920r przeciwko Republice Radzieckiej na Polesiu, Białorusi i Wileńszczyźnie oraz wyprawie Piłsudskiego na Kijów. Porażka wojsk

---

x/ J. /ast.ofic. WP ?/ Nasza Armia, "Czas", Rocznik L XXII Nr 248, 249, 251, 252, Kraków 1920r. A.Przybylski, Wojna Polska 1918-1921, s. 102.

xx/ Wyłączając kawalerię, w której dominowały wzory rosyjskie, przeniesione przez oficerów pochodzących z b. armii rosyjskiej.

polskich pod Kijowem i błyskawiczny ich odwrót nad Wisłę. Bitwa warszawska oraz działania ofensywne wojsk polskich na Białorusi, Ukrainie, Wołyniu i Wileńszczyźnie zakończone w październiku 1920r podpisaniem rozejmu, a w marcu 1921 roku pokoju miedzy Polską a Republiką Radziecką w Rydze;

b/ związany z powyższymi działaniami gwałtowny rozwój ilościowy sił zbrojnych;

c/ przybycie do Polski francuskiej misji wojskowej związane z wzmożonymi dostawami uzbrojenia i sprzętu wojennego przez Francje dla Polskich Sił Zbrojnych oraz pracą doradczą, instrukcyjną i wyszkoleniową wojsk, prowadzoną w Polsce przez oficerów tej misji w okresie wojny z Republiką Radziecką.x/

W dniu 22 grudnia 1919 roku rząd Republiki Radzieckiej skierował do Polski notę z propozycjami zawarcia pokoju. W nocie tej twierdzono, że "pokój między Polską i Rosją jest koniecznością życiową dla obu krajów"xx/. Żądanie to zostało ponowione bez skutku 20.1.1920r. w manifeście do narodu polskiego, wydanym przez Rade Najwyższą Delegatów RSFSRxxx/. Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny realizując konsekwentnie swój plan federacji /Ukraina, Białoruś i Litwa Srodkowa miały wejść w skład federacyjnego państwa polskiego/ dążył do urzeczywistnienia swej anachronicznej i nierealnej w XX wieku "ideii jagiellońskiej"xxxx/. W zimie 1919/1920r nastąpił zatem okres dalszej rozbudowy sił zbrojnych oraz intensywnego przygotowywania ich do wojny z Republiką Radziecką. Celem tej rozbudowy było doprowadzenie sił zbrojnych do jak najwyższych stanów tak pod względem liczebności, jak i pod względem jakości uzbrojenia. Utworzone jednostki w 1919r. uzupełnione zostały do pełnych norm etatowych i wyposażone w niezbędny sprzęt bojowy, środki techniczne i materiałowe.xxxxx/

---

x/ Francuska misja wojskowa pod kierownictwem gen. Henrys'a znajdowała się w Polsce od chwili przybycia Armii gen. Hallera. Po wcieleniu jednostek tej armii w skład Polskich Sił Zbrojnych, misja ta i oficerowie wchodzący w jej skład rozpoczeli pracę przy ND, instytucjach WP, jednostkach wojskowych jako doradcy i instruktorzy oraz zajeli się szkoleniem dowódców polskich związków operacyjnych i taktycznych. A.Przybylski op.cit. s.102. Encyklopedia Wojskowa T. II, s. 715.

xx/ Józef Sieradzki, Białowieża i Mikaszewicze /mity i prawdy/, MON 1959r, s. 22.

xxx/ Tamże, s. 23-28.

xxxx/ J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa, Czytelnik 1946r, s. 239-270. Wacław Lipiński, Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905-1918, Wyd. II, Warszawa 1938r. J. Piłsudski, Pisma zbiorowe T. II. s. 221-223.

xxxxx/ A.Przybylski Wojna Polska, s. 131-132.

Sprzyjały temu znaczne ilości broni, amunicji i sprzętu jakie miały przybywać do Polski z Francji, a częściowo i z Wielkiej Brytanii[x]/20/.

W styczniu i lutym 1920r do armii wcielono dwa nowe roczniki, których pobór zarządzono jeszcze jesienią 1919r. W marcu 1920r do służby wojskowej powołano jeszcze jeden rocznik poborowych. W rezultacie od stycznia do połowy kwietnia 1920r do armii wcielono ponad 110 tyś. poborowych.

W Szkole Podchorążych w Warszawie, na kursach oficerskich i podoficerskich w Dęblinie oraz na innych kursach i ośrodkach szkolenia przy jednostkach szkolono i doszkalano oficerów i podoficerów. Na terenie kraju utworzono szereg oddziałów zapasowych, które w zależności od rodzaju wojsk szkoliły nowo wcielonych żołnierzy w okresie od 3 tygodni do 3 miesięcy. W oddziałach zapasowych tworzone były tzw. kompanie marszowe. Przydzielano do nich przeszkoloną kadrę oficerską i podoficerską i kierowano na front.[xx]/ Każda dywizja piechoty miała swój pułk zapasowy w kraju, z którego otrzymywała przeszkolone uzupełnienia. Brygady kawalerii i pułki artylerii posiadały również odpowiednie oddziały zapasowe na terenie kraju.

Szkolenie wyższych dowódców objęli oficerowie francuskiej misji wojskowej. W końcu 1919r objęli oni stanowiska wykładowców w tzw. Szkole Sztabu Generalnego[xxx]/, na różnych kursach oficerskich oraz w niektórych szkołach podchorążych /oficerskich/. Programy nauczania opracowywane były przez Ministerstwo Spraw Wojskowych przy znacznym udziale oficerów francuskich. Od końca 1919r w szkoleniu wyższych dowódców, a później oficerów młodszych, a przez to i jednostek zaznaczył się stopniowo wzrastający wpływ francuski.[xxxx]

Równocześnie ze szkoleniem oficerów, podoficerów i wojsk na obszarze kraju prowadzono szkolenie wojsk i kadry dowódczej na froncie. Na przełomie 1919/20r przy poszczególnych Frontach utworzone zostały tzw. centra przeszkolenia. Prowadzono tam kursy dla

---

x/ K.Sandomierski i M. Mrozek, Angielskie dostawy wojenne do Polski w 1920r, Przegląd Historyczny nr 2/1962r.

xx/ Pamietniki gen. Rybaka, Czytelnik 1954r, s. 156.

xxx/ Powołana do życia rozkazem MSWojsk. L. 26/II W.M/19 z 10.6.1919r.

xxxx/ Początkowo był on jeszcze nieznaczny. Dominował on w końcowym okresie wojny tj. w II połowie 1920r i bezpośrednio po jej zakończeniu. Wówczas to ND zdecydowało przejść na rozpatrywaną już od dawna organizację trójkową, zaś szkolenie wojsk oprzeć na regulaminach francuskich. Związane to również było z masowym wprowadzaniem na uzbrojenie wojsk sprzętu francuskiego.

dowódców różnych rodzajów wojsk. Oprócz tego organizowano również wszelkiego rodzaju dodatkowe szkolenia dla pododdziałów /zazwyczaj kompanii/ marszowych przybywających na front z głębi kraju. Celem szkolenia prowadzonego na froncie było zaznajamianie przybywających na front dowódców i żołnierzy z doświadczeniami zdobytymi w walce.x/

Gorączkowa praca jaką prowadzono w zimie na przełomie 1919/1920r dała poważne wyniki. Dotyczy to zarówno wzrostu ilościowego sił zbrojnych, jak i ich wyszkolenia. W końcu stycznia i na początku lutego 1920r na froncie wschodnim w walkach przeciwko Republice Radzieckiej znajdowało się już 16 dywizji piechoty i 14 pułków kawalerii tj. około 320 tysięcy żołnierzy i oficerów. Pozostałe siły zajmowały Pomorze przyznane Polsce traktatem wersalskim, osłaniały granicę w Wielkopolsce i częściowo na Śląsku oraz znajdowały się na pograniczu Warmii, Mazur i linii demarkacyjnej z Litwą.

W tym okresie nastąpiło też szereg zmian organizacyjnych na szczeblu centralnych władz wojskowych oraz na szczeblu związków operacyjnych /Frontów i armii/. Najważniejszą z nich było ostateczne ukształtowanie się Naczelnego Dowództwa i Sztabu Naczelnego Dowództwa. Funkcję Naczelnego Wodza objął J. Piłsudski - Naczelnik Państwa, mianowany przez Wojskową Komisję Weryfikacyjną w dniu 19.3.1920r marszałkiem Polski.

W marcu 1920r w miejsce dotychczasowych Frontów wschodnich zorganizowano sześć armii /6,2,3,1,4,7xx/ podlegających bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi. Pozostałe Fronty na północno-zachodnich, zachodnich i południowo-zachodnich krańcach Polski zostały również zlikwidowane. Swoje agendy przekazały one poszczególnym Dowództwom Okręgów Generalnychxxx/. Wspomniana reorganizacja naczelnych organów dowodzenia oraz wojsk na froncie wschodnim związana była ściśle z przygotowywaniem ofensywnych działań na Białorusi /podjęte w początku 1920r/ i na Ukrainie /podjete 26.5.1920r znanych pod nazwą wyprawy kijowskiej/.

Armie działające bezpośrednio na froncie miały różny skład organizacyjny. Przeciętnie każda z nich posiadała 3-6 dywizji

---

x/ CAW Akta ND WP, Oddz. IV, Sekcja Ogólna, t. 32 dok. 13500; Oddz. I t.141. dok. 103536; Akta MSWojsk, Dep. I. Broni Głównych i Wojsk Taborowych t. 1. dok. 21374. MSWojsk, Dziennik rozkazów nr 15 z 19.4.1921r. Encyklopedia Wojskowa T. VI. s. 642.

xx/ 3 armia zorganizowana została w kwietniu 1920r. Nieco później zorganizowano nie istniejące dotąd: Armię Rezerwową /maj 1920r/, Armię Ochotniczą /lipiec 1920r/ oraz 5 armię /sierpień 1920r/.

xxx/ Encyklopedia Wojskowa, T. VI. s. 635. A.Przybylski, Wojna Polska 1918-1921, s. 130-132.

piechoty, 1-2 brygad lub dywizje kawalerii, odpowiednie pododdziały rodzajów wojsk /lotnictwo, saperzy, łączność itp/ oraz urządzenia i zakłady tyłowe. Każdej armii podlegało również tzw. Dowództwo Okręgu Etapowego z odpowiednimi urządzeniami etapowymi oraz wojskami etapowymi /kompanie robocze, wartownicze, ochrony i odbudowy linii komunikacyjnych, pododdziały żandarmerii, obozy jenieckie, szpitale etapowe itp/.

W skład Armii Rezerwowej /36/ wchodziły: 3 - DP, 2 - BRez. i 1 - BK.

Armia Ochotnicza liczyła ponad 85 tyś. żołnierzy. Zadaniem jej było kompletowanie, szkolenie jednostek ochotniczych oraz wysyłanie ich na front do poszczególnych związków operacyjnych i taktycznych. Niezależnie od tego została zorganizowana ochotnicza dywizja piechoty /4 pułki/, osiem samodzielnych ochotniczych pułków kawalerii[x], dwa pułki i dwa dywizjony artylerii lekkiej oraz szereg innych pododdziałów /piechoty, kawalerii i artylerii/37/.

W toku wojny skład organizacyjny poszczególnych armii pierwszego rzutu operacyjnego ulegał częstym zmianom. Spowodowane one były konkretnymi potrzebami działań wojennych i wynikających z nich zadań operacyjnych oraz decyzjami Naczelnego Dowództwa, które na rozkaz J. Piłsudskiego w 1920r kilkakrotnie tworzyło i rozwiązywało dowództwa Frontów, w zależności zresztą od bardziej lub mniej sprzyjającego przebiegu wojny z Republiką Radziecką[xx].

Często w ramach armii tworzono specjalne grupy operacyjne /np. grupa gen. Rybaka w czasie ofensywy na Kijów, grupa gen. Karnickiego w Armii Rezerwowej, grupa uderzeniowa gen. Śmigłego w czasie bitwy warszawskiej itp/. Tworzone też były samodzielne grupy operacyjne podlegające bezpośrednio Frontom na prawach związków operacyjnych /np. grupa "Polesie" gen. Sikorskiego w czerwcu i lipcu 1920r/ względnie bezpośrednio NDŁ /np. grupa gen. Żeligowskiego w październiku 1920r w czasie tzw. marszu na Wilno, zwana później grupą operacyjną "Bieniakonie"[xxx]/.

---

x/ Stały się one zalążkiem nowych brygad kawalerii częściowo jeszcze w toku wojny, a częściowo po jej zakończeniu.

xx/ Np. w lutym 1920r rozwiązano dowództwa Frontów, a armie podporządkowano bezpośrednio NDŁ.
W maju 1920r utworzone zostały dwa dowództwa Frontu: Białoruski i Ukraiński, przy czym np, dowództwo i sztab Frontu Ukraińskiego utworzono z dowództwa i sztabu 6 armii.
W sierpniu 1920r w okresie bitwy warszawskiej utworzono dowództwa trzech Frontów: Północny, Środkowy i Południowy.
We wrześniu 1920r dowództwa Frontów zlikwidowano, a armie /2,3,4, 6 A/ podporządkowano bezpośrednio NDŁ.

xxx/ Encyklopedia Wojskowa, T. VI. s. 641. Edward Krawczyk, op.cit. praca doktorska, s. 53 i zał. nr 1,2.

Ogólnie biorąc armie w tym okresie posiadały raczej skład dywizyjny. Grupy operacyjne w ramach armii tworzone były doraźnie, zależnie od potrzeb. Nie były one związkami etatowymi armii.

Grupy operacyjne podlegające wprost NDWzględnie dowódcom Frontów tworzono również doraźnie do wykonania określonych zadań.

Były to swego rodzaju małe armie z tą jedynie różnicą, że armie posiadały etatowy skład i dowództwo, zaś tego rodzaju grupy operacyjne, jak zresztą i grupy tworzone w ramach armii nie posiadały ich. Zwykle zadanie utworzenia grupy operacyjnej otrzymywał jeden z dowódców dywizji, który w oparciu o własny sztab dywizji i przy wykorzystaniu czasowo przydzielonych jednostek czy oddziałów organizował ją do wykonania określonych zadań.

Podobnie też było w jednostkach kawalerii. Początkowo istniały brygady kawalerii, lub ich odpowiedniki - grupy kawalerii.x/ Nieco później na froncie powstały 1 DKawalerii /gen. Romer/ na Ukrainie /w składzie czterech brygad/ i 2 DKawalerii /płk Orlicz-Dreszer/ w rejonie Ciechanowa /w składzie dwóch brygad/. Dywizje kawalerii połączone ze sobą stawały się korpusem /np. 1 K Kaw. - płk Rómmla, utworzony doraźnie do walki z radziecką Armią Konną M.S. Budionnego na Ukrainie we wrześniu 1920r, w składzie 1 i 2 dywizji kawalerii[xx]/.

Tak grupy jak i korpus kawalerii nie posiadały etatowych sztabów, mimo że w danym okresie wykonywały zadania operacyjne. Np. dowódca korpusu kawalerii był równocześnie dowódcą 1 DK i wykorzystywał jej sztab dla dowodzenia korpusem, często ze szkodą dla dywizji.

Tego rodzaju doraźne improwizowanie grup operacyjnych, grup i korpusów kawalerii bez odpowiednich sztabów i służb utrudniało znacznie dowodzenie i zaopatrywanie. Obowiązki te spadały z reguły na jeden ze sztabów oraz służby związków, które weszły w ich skład. Wpływało to bardzo ujemnie na wykonanie zadań. Praktykowano je jednak bardzo często zarówno z braku odpowiedniej ilości dobrze przygotowanych oficerów sztabu i służb oraz środków łączności, jak i z powodu nawyków ówczesnych dowódców armii i Frontów oraz Naczelnego Wodza do improwizowania czasowych zgrupowań dla wykonania pewnych,

---

x/ Nazywano je wówczas brygadami lub grupami jazdy. Różnice pomiędzy brygadą, a grupą jazdy były znaczne. Brygady kawalerii miały etatowe dowództwa i sztaby, zaś grupę jazdy tworzyły zwykle pułki jazdy wyciągnięte z różnych brygad, lub też samodzielne. Często sztab jednego z pułków jazdy spełniać musiał rolę sztabu grupy. Np. grupa kawalerii płk Dreszera, utworzona doraźnie w sierpniu 1920r do walki z korpusem kawalerii radzieckiej Gaja, w składzie kilku różnych pułków kawalerii. Przeformowano ją później w 2 DK.

Jeżeli nawet dowódcą grupy takiej nie został naznaczony dowódca któregoś z pułków jazdy, a specjalnie przysłany wyższy dowódca, to bardzo często wykorzystywał on do dowodzenia sztab ewentualnie całe dowództwo jednego z pułków.

xx/ K. Rudnicki ppłk dypl., Operacyjna użyteczność kawalerii w świetle historii, Warszawa 1937r, WIN-O, s.99-105,112,121-134-151.

ściśle określonych zadań operacyjnych i taktycznych.

Podobnie zresztą było i na wyższych szczeblach dowodzenia /armiach i Frontach/ oraz na szczeblu najwyższym. Często dowództwa armii zamieniano w dowództwa Frontu i odwrotnie.

Jak wiadomo latem 1920r Armia Czerwona rozwijała natarcie na Warszawę. W kraju zapanował ogólny chaos, zaś Naczelne Dowództwo, dowództwa Frontów i armii opanowała panika. Żołnierz i naród stracił zaufanie do kierownictwa wojskowego, które uwikłało go w ryzykowną wojnę. Wówczas dla uzdrowienia tych stosunków oraz wzmocnienia odporności wojsk, administracji wojskowej i państwowej w głębi kraju 3.7.1920r utworzona została,"zbędna" przedtem Piłsudskiemu Rada Obrony Państwa[x]/38/. Stanowiła ona kolektywny organ zwierzchni w zakresie wszystkich spraw dotyczących zarówno prowadzenia wojny, jak i zawarcia pokoju. Podejmowała ona szybkie i niecierpiące zwłoki decyzje.

W toku trwania wojny następował szybki wzrost ilościowy sił zbrojnych. W sierpniu 1920r przekroczyły one 900.000 żołnierzy i oficerów, zaś w początku października tegoż roku liczyły ponad 1.000.000. Z liczby tej na froncie znajdowało się blisko 400 tyś. żołnierzy i oficerów zorganizowanych w cztery armie /2, 3, 4, 6/ podległe wprost ND[xx]/.

W październiku 1920r istniały następujące jednostki organizacyjne Polskich Sił Zbrojnych:[xxx]/

a/ <u>piechota:</u>

- dwadzieścia dwie dywizje piechoty /w tym: 1-3 DPLegionów, 4-20 DP, 21 Górska DP, 22 DOchotnicza[xxxx]/;
- dwie brygady piechoty /w tym Brygada Syberyjska i 7 BRezerwowa[xxxxx]/;
- plutony żandarmerii przy każdej DP, SDP i BK.

---

x/ Jej przewodniczącym początkowo /do sierpnia 1920r/ był gen. por. E.de Henning Michaelis /39/,a następnie Naczelnik Państwa.

xx/ Archiwum Akt Nowych /dalej AAN/ Ministerstwo Aprowizacji, t. 140. E.Krawczyk, op.cit. praca doktorska, s. 43, 295 i zał nr 7.

xxx/ Centralne Archiwum Wojskowe /dalej CAW/. Sztab Główny, Oddz.I, Wydział Org. t.13. MSWojsk. Sztab, Oddz. I, L.25000, W-wa 28.9.1920, Zał. nr 1. do "Wskazówek dla przeprowadzenia demobilizacji". Sztab Główny Oddz. I, Wydz. Mobil, t. 2. OdeB z 1.7.1920r nr 7222/org, Ściśle tajne, Organizacja ND Wojska Polskiego.

xxxx/ Każda dywizja posiadała: dwie brygady piechoty, brygadę artylerii /zwykle w składzie: pułku artylerii polowej i 1 dywizjonu do pułku artylerii ciężkiej/, batalion saperów, dywizjon kawalerii dywizyjnej /niektóre DP posiadały samodzielne pułki kawalerii/, kompanię telegraficzną i pluton radiotelegraficzny.

xxxxx/ Brygady piechoty posiadały po dwa pułki piechoty.

b/ jazda /kawaleria/:
- siedem brygad kawalerii /1-7 BK w tym trzy BK w składzie 1 DK i cztery SBK[x]/;
- osiem pułków kawalerii przy niektórych dywizjach piechoty. Część z nich później została zorganizowana w dwie brygady kawalerii /8 i 9/, a część utworzyła przejściowo Grodzieńską BK przeznaczoną do działań na Litwie Srodkowej, w składzie GO gen. Żeligowskiego;
- ochotnicza brygada kawalerii /w toku reorganizacji/.

W sumie istniało 11 - BK o ogólnej liczbie ok. 35000 ludzi.

c/ artyleria:
- 22 brygady artylerii dywizyjnej /w skład których wchodziły pułki artylerii ciężkiej/;
- pewna ilość artylerii najcieższej /około pułku/ rezerwowej i ochotniczej, podległej niektórym dowódcom armii lub znajdującej sie w głębi kraju;
- 11 dywizjonów artylerii konnej /w 11 brygadach kawalerii/;
- dywizjon artylerii przeciwlotniczej /zwany zenitowym/.

d/ wojska pancerne: 1 pułk czołgów /w składzie dwóch batalionów po dwie kompanie czołgów francuskich/; 24 pociągi pancerne zorganizowane w 6 dywizjonów pociągów pancernych /znajdowały się w dyspozycji dowódców 1-3 pułków kolejowych/;

e/ saperzy: 22 bataliony saperów /w dywizjach piechoty/; batalion maszyn inżynieryjnych; kompania reflektorów, batalion mostowy; kilka tzw. plutonów elektrotechnicznych.

f/ lotnictwo: Departament Żeglugi Powietrznej[xx]; Szefostwo Lotnictwa Naczelnego Dowództwa[xxx]; dowództwo brygady lotniczej[xxxx];

---

x/ SBK miały po cztery pułki i dywizjonie artylerii konnej. Korpus kawalerii oraz 2 DK zostały rozwiązane. Nadal istniała 1 DK /1,6 i 7 BK - każda po 3 pk. - i pięć dywizjonów artylerii konnej/ Moje walki z Budiennym, Dziennik wojenny b. dcy 1 DK gen. dyw. J. Rómmla, Lwów 1930r, s. 191-218. E.Krawczyk, op.cit. s.260.

xx/ Departamentowi III Żeglugi Powietrznej /początkowo, od 25.9. 1919r Inspektorat Wojsk Lotniczych/ istniejącemu od 19.3.1920r podlegała całość spraw lotniczych. /Szefowie: początkowo ppłk A.Wańkowicz, następnie ppłk H.Łossowski, a od 25.9.1920r gen.ppor.G.Macewicz. /40/

xxx/ Utworzone zostało 19.3.1919r. Szef Lotnictwa ND był pomocnikiem Szefa Departamentu Żeglugi Powietrznej MSWojsk. do spraw dowodzenia lotnictwem na froncie. Szefami lotnictwa ND w latach 1919-1920 byli kolejno: ppłk H.Łossowski, a później od 20.5.1919r kolejno kpt. pil. J.Słoniewski i płk pil. Zaleski - do 2.1.1920r, mjr pil.S.Abżółtowski- do 25.2.1920r, mjr pil. A.Serednicki - do 17.8.1920r, a od 17.8.1920r do końca wojny rtm. pil. S.Jasiński.
Ku czci poległych lotników, op.cit. s. 72-73, 86-87.

xxxx/ Utworzone 12.12.1919r podlegało Szefowi Departamentu Żeglugi Powietrznej i zajmowało się formowaniem eskadr w kraju oraz dowodziło lotniczymi oddziałami tyłowymi. M.Romeyko, Bellona 1926, T. XXIV, s. 241. W/w twierdził, że było ono całkowicie zbedne.

dowództwa grup lotniczych[x];

Siedem grup lotniczych. Razem 19 eskadr, w tym 14 rozpoznawczych, 4 myśliwskie i 1 niszczycielska /bombowa/ tj. zaledwie 75 samolotów różnych typów /ok. 30 typów/ pochodzenia niemieckiego, francuskiego, austriackiego, angielskiego i włoskiego oraz 2 eskadry wodnosamolotów lotnictwa morskiego[xx]; kilka tzw. batalionów uzupełnień; cztery parki lotnicze;

- dowództwo szkół lotniczych z podległymi mu szkołami;
- trzy bataliony aeronautyczne /balony obserwacyjne i zaporowe/ na terenie kraju[xxx].

g/ wojska łączności:

- dowództwo brygady wojsk łączności[xxxx] i 2 pułki wojsk łączności[xxxxx];
- dywizyjne kompanie telegraficzne oraz kompanie ochrony linii;
- kompanie telegraficzne brygad kawalerii;
- kompania telegraficzna ciężka; rezerwowa kompania telegraficzna;
- kompanie parkowe wojsk łączności; plutony budowlane wojsk łączności;
- oddziały dyspozycyjne /komp.telegraficzne, rezerwowe, zapasowe, parkowe, szkolne, specjalne plutony telegraficzne itp/;
- dywizyjne plutony radiotelegraficzne; plutony radiotelegraficzne brygad kawalerii;
- kompanie radiotelegraficzne ciężkie, rezerwowe, lotnicze, szkolne itp;
- pluton radiotelegraficzny Naczelnego Dowództwa; stała stacja radiotelegraficzna; armijne bataliony radiotechniczne.

Razem w 1920r wojska łączności liczyły około 20.000 żołnierzy.[xxxxxx]

---

x/ Utworzone rozkazem ND nr 169 z 6.9.1919r w liczbie 7. Od 13.4.1920r /rozkaz ND nr 2173/ dowódcy grup pełnili obowiązki szefów lotnictwa Frontów i armii. Każda grupa lotnicza posiadała od 1 do 7 eskadr rozpoznawczych i myśliwskich. Jedna z nich miała też eskadrę niszczycielską /bombową/. Ku czci poległych lotników, op.cit. s.87. Mjr SG pil. M.Romeyko, Doświadczenia lotnicze z wojny polsko-sowieckiej, Bellona 1926r, T. XXIV, s. 232-259.

xx/ Ku czci poległych lotników, op.cit. s. 119, 270.

xxx/ Poprzednio istniały trzy bataliony. W lipcu 1920r połączono je przejściowo w 1 pułk aeronautyczny /dowódca płk A.Wańkowicz/. W warunkach wojny ruchowej pułk odesłał swój sprzęt /balony zaporowe i obserwacyjne/ w głąb kraju i walczył na froncie jako normalny pułk piechoty. W jesieni 1920r pułk rozwiązano, organizując z niego 3 bataliony balonowe. Op.cit. Ku czci poległych lotników, s. 225-234.

xxxx/ Podlegały Inspektorowi wojsk łączności płk inż. K.Drewnowskiemu przez Szefa Łączności ND kpt. inż. S. Rotarskiego. Patrz płk dypl.inż. T.Popławski, Rozprawa doktorska pt. Analiza łączności w wojsku lądowym Polskich Sił Zbrojnych przed 2 wojną światową i w kampanii wrześniowej, ASG Warszawa 1962r, s. 1.

xxxxx/ W sumie po 7 batalionów telegraficznych /po 1 na każdą armię/. Zapewniały one łączność na szczeblu armia-Front. CAW Sztab Główny, Oddz. I, Wydział Org, t. 13, pismo z L.25000 oraz Oddział I, Wydział Mob, t. 2, pismo z L. 7222/Org.

xxxxxx/ Płk dypl. inż. Tadeusz Popławski, op.cit. s.1.

h/ jednostki samochodowe:
- siedem polowych armijnych dywizjonów samochodowych;
- kolumna samochodów osobowych Naczelnego Dowództwa;
- dowództwa i kolumny lokalne, samochodowe i sanitarne poszczególnych Dowództw Okręgów Generalnych. Razem 1584 samochodów różnych typów i marek.x/

i/ jednostki kolejowe:
- sześć batalionów wojsk kolejowych /zorganizowane w 3 pułki kolejowe/;
- batalion specjalny; 1 - 3 kompanie parkowe; dwie kompanie ruchu; kompanie kolejowe jeńców itp.

j/ jednostki sanitarne:
- kompanie sanitarne dywizji piechoty;
- kompanie sanitarne brygad kawalerii;

k/ wojska etapowe:
- w każdym Okregu Generalnym Znajdowały się: 1 batalion zapasowy, po kilka batalionów etapowych, wartowniczych, eskortowania oddziałów roboczych jeńców, eskortowania kolumn kompanijnych jeńców itp.
- 9 dywizjonów żandarmerii /z tego siedem na froncie dla utrzymania porządku na obszarze wojennym i dwa bataliony w głębi obszaru kraju;

l/ ochrona granicy z Niemcami i Czechosłowacją. Zapewniało ją dziesieć pułków /każdy w składzie 8 szwadronów liniowych i szwadronu szkolnego/ oraz jeden samodzielny dywizjon strzelców granicznych /w składzie 4 szwadronów/;

/ oddziały kobiece: Ochotnicza Legia Kobiet /dowódca mjr Zagórska/ podległa MSWojsk. Składała się z trzech batalionów /z mp. Warszawa, Wilno, Lwów/ każdy po cztery kompanie oraz dwóch batalionów zapasowych /mp. Lublin i Lwów/.

Już w końcu września 1920r, w związku z przewidywanym szybkim zakończeniem działań wojennych z Republiką Radziecką, opracowany został przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i Sztab Generalny plan demobilizacji jednostek.xx/ Jednakże był on wprowadzany w życie dopiero od października 1920r, ściślej od marca 1921r tj. po zawarciu rozejmu /18.10.1920r/, a następnie pokoju w Rydze z Republiką Radziecką w dniu 18.3.1921r.

---

x/ Dane z lipca-sierpnia 1920r. CAW Sztab Główny, Oddz. I, t. 2 pismo MSWojsk. L. 2236 z 25.8.1920r.

xx/ CAW Sztab Główny Oddz. I, Wydz. Org. t. 13. MSWojsk. Sztab, Oddz. I, L. 25000, W-wa 28.9.1920r. Załącznik 1 do "Wskazówek dla demobilizacji", Oddział I. Szef Sztabu, t. 4.

Do czasu rozpoczecia demobilizacji sił zbrojnych i przejścia ich na okres pokojowy ilość dywizji piechoty wzrosła do 24, a ilość brygad kawalerii do 10. Ilość eskadr lotniczych z powodu strat w sprzęcie spadła z 21 do 19, a nastepnie do 13.[x/] Artylerię ciężką, znajdującą się dotąd w brygadach artylerii DP zorganizowano w 10 pułków artylerii. Pułki te podporządkowano dowództwom Okręgów Generalnych. W pozostałych rodzajach wojsk i służb dokonane zmiany organizacyjne były nieznaczne.

B. Marynarka Wojenna.

Równolegle z tworzeniem i rozwojem organizacyjnym, ilościowym i jakościowym wojsk lądowych powstawała oraz rozwijała się marynarka wojenna.[xx/] W skład Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1920 wchodziły: Komenda Portu Wojennego w Modlinie, 1 Batalion Morski, Flotylla Wiślana /41/ i Flotylla Pińska /42/. Podlegały one Szefowi Samodzielnego Departamentu dla Spraw Morskich, utworzonemu w ramach Ministerstwa Spraw Wojskowych 20.3.1919r.[xxx/] Pierwszym Szefem Departamentu /do 1925r/był wiceadmirał Kazimierz Porebski. /43/

Marynarka wojenna miała być rozbudowana w przygotowaniu do zabezpieczenia komunikacji morskich na Morzu Bałtyckim, utrudnienia, względnie przecięcia komunikacji morskich przeciwnika/Niemcy i Rosja[xxxx/] i obrony wybrzeża.

Jednakże do lutego 1920r przyznany Polsce dostep do morza znajdował sie jeszcze w rękach niemieckich.[xxxxx/] Z tego powodu główna uwaga Departamentu dla Spraw Morskich zwrócona była początkowo na organizowanie flotylli rzecznych. Dopiero po objeciu 10.2.1920r przez Polske wybrzeża Departament dla Spraw Morskich przystąpił do opracowania pierwszego programu rozbudowy floty. Program, rozłożony do realizacji na lata 1920-1929 przewidywał posiadanie przez Polske 2 pancerników, 6 krążowników, 28 niszczycieli, 42 okrętów podwodnych, 3 podwodnych stawiaczy min, 28 trałowców, 54 kutry torpedowe i 14 jednostek pomocniczych. Lotnictwo morskie miało liczyć 70 samolotów

---

x/Op.cit. Ku czci poległych lotników, s. 135.

xx/ Podstawę prawną powstania marynarki stanowił dekret o utworzeniu Sekcji Marynarki Wojennej przy MSWojsk. wydany przez Naczelnika Państwa w dniu 28.11.1918r. Flota Polska, Warszawa 1921r, s.37.

xxx/ Istniał w latach 1919-1922. Zakres jego działania obejmował sprawy rozbudowy marynarki wojennej oraz całość spraw związanych z obroną i pokojowym wykorzystaniem wybrzeża. Stanisław Ordon, Polska Marynarka Wojenna 1918-1919. Problemy Prawne i Ekonomiczne, Wyd. Morskie 1966r, s.83. Wł.Steyer, Z dziejów Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1919-1939. WPH nr 3/1960r, s. 276.

xxxx/ St.Ordon, op. cit. s. 55.

xxxxx/ Przyznany Polsce traktatem wersalskim pas wybrzeża wynosił ogółem 140 km. Bez półwyspu Hel pas wybrzeża wynosił zaledwie 72 km. Patrz J. Dorcjko, Zadania naszej marynarki, Morze, 1926r, z.7, s. 3-4. St. Ordon, op. cit. s. 18.

różnych typów.

Flotylle rzeczne /Wiślana i Pińska/, przeznaczone do współdziałania z wojskami w operacjach na lądzie, miały posiadać 4 duże i 20 małych monitorów, 25 motorówek, 24 ślizgacze i 8 jednostek pomocniczych.[x/]

Nakreślony program rozbudowy floty wynikał z poglądu Departamentu dla Spraw Morskich, który przyjął, że podstawowym zadaniem Polskiej Marynarki Wojennej na Bałtyku będzie blokowanie floty nieprzyjaciela w portach oraz zniszczenie jej w razie próby przerwania blokady.[xx/] Zadanie to określiło liczebność floty, jaką przewidywano osiągnąć po zrealizowaniu wspomianego programu.

Tymczasem jednak do końca wojny z Republiką Radziecką flota morska w rzeczywistości nie istniała. W skład tzw. oddziałów morskich wchodziły zaledwie jej zalążki. W lipcu i sierpniu 1920r istniały:[xxx/]

- Dowództwo Wybrzeża /od 10.2.1920r/ z siedzibą w Pucku, przemianowane później na Dowództwo Floty /dowódca kmdr J. Swirski /44/:
- Kadra Marynarki Wojennej w Toruniu;
- 1 Batalion Morski z mp. w Pucku, w składzie czterech kompanii morskich i kompanii karabinów maszynowych /z tego trzy kompanie walczyły na froncie wschodnim jako normalna piechota[xxxx]/.

Ponadto w skład marynarki wojennej wchodziły: zorganizowana w grudniu 1918r śródlądowa Flotylla Wiślana /3 statki uzbrojone i 3 motorówki/; śródlądowa Flotylla Pińska zorganizowana w kwietniu 1919r /2 statki uzbrojone i 12 motorówek/; Komendy portów w Warszawie /główna/, Modlinie, Płocku, Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Tczewie Gdańsku i Krakowie.[xxxxx/]

Omówiony wyżej plan rozbudowy floty morskiej w latach 1920-1929 nie uzyskał jednak aprobaty Ministerstwa Spraw Wojskowych. Było to całkiem zrozumiałe. Plan nie uwzględniał bowiem realnych możliwości gospodarczych i finansowych kraju, a przy jego opracowaniu za podstawę brano jedynie względy operacyjne.

W tej sytuacji, we wrześniu 1920r Departament dla Spraw Morskich opracował nowy plan rozbudowy floty. Oparty on został o nowe poglądy operacyjne na role oraz zadania marynarki wojennej. Poglądy

---

x/ CAW Zespół Kierownictwa Marynarki Wojennej /KMW/,t. 131,153.
xx/ Tamże.
xxx/ CAW Sztab Główny, Oddział I, Wydz. Mob. T. 2,OdeB z 1.7.1920 MSWojsk. Sztab, Oddz. I. nr 7222/Org. Ściśle tajne, Organizacja ND Wojska Polskiego /Sztab Generalny/ s. 73.
xxxx/ W ciągu 1920r batalion przeformowano na 1 Pułk Morski.
xxxxx/ Tamże.

te przewidywały aktywną obronę wybrzeża przez jednostki lekkie, głównie torpedowce oraz szybkie kutry torpedowe. Takie siły floty nie wymagały zbyt dużych nakładów finansowych, a ponadto mogły aktywnie działać zarówno przy własnym wybrzeżu, jak też stawiać miny i atakować przeciwnika na jego wodach terytorialnych.x/

Plan ten nazwany programem minimum, obliczony do realizacji na okres 3 lat, przewidywał nabycie 1 krążownika, 4 niszczycieli,xx/ 2 okrętów podwodnych, 12 kutrów torpedowych, 2 baz pływających dla pomieszczenia ludzi i warsztatów oraz pewnej ilości trałowców i jednostek pomocniczych. Równocześnie liczono na 6 torpedowców, jakie Polsce przyznano 9.12.1919r z podziału byłej floty niemieckiej.xxx/ Obronę wybrzeża zamierzano wzmocnić czterema bateriami artylerii 155 m/m /po cztery działa w każdej baterii xxxx/.

Nakreślony program opierał się na ogół na słusznych poglądach operacyjnych. Kładły one nacisk na posiadanie sił lekkich, które na Bałtyku, morzu małym i płytkim, najbardziej nadawały się do działań.xxxxx/ Poglądy te z niewielkimi zmianami przetrwały do 1926r.

Starania Departamentu dla Spraw Morskich o realizacje nakreślonego programu rozbudowy floty szły w wielu kierunkach.xxxxxx/ Dążono do zakupu okrętów za granicą, wydzierżawienia lub nabycia ich w Wielkiej Brytanii, Francji lub USA na podstawie długotrwałych kredytów. Niestety, starania te znalazły dość znikome odzwierciedlenie w praktyce. Pertraktacje prowadzone przez cały 1920r z admiralicją brytyjską, w sprawie zakupu na długotrwały kredyt 1 krążownika, 4 niszczycieli, pewnej ilości kutrów torpedowych i 2 okrętów - baz, nie dały rezultatu. Również i próby zakupu okrętów we Francji, USA, Danii oraz różnych firmach niemieckich nie przyniosły zadawalających wyników. Niemniej jednak w ciągu 1920r Polska Marynarka Wojenna uzyskała szereg jednostek, które stały się zalążkiem przyszłej floty.

W Gdańsku zakupiono: statek pasażerski o wyporności 220 ton i szybkości do 10 węzłów, który otrzymał nazwę ORP "Pomorzanin"; kuter szybkobieżny, który po uzbrojeniu w karabin maszynowy otrzymał

---

x/ CAW KMW t. 52 oraz t. 56, Pismo W. Kłoczkowskiego z 19.9.1921.
xx/ Wówczas nazywano je kontrtorpedowcami.
xxx/ CAW KMW t. 52, Pismo Szefa Departamentu z 25.9.1920r. Akta Gabinetu MSWojsk. t. 78.
xxxx/ CAW KMW t. 52, Pismo z 30.8.1920r.
xxxxx/ Słuszność tych poglądów potwierdziła II wojna światowa. Por. m.in. kpt. mar. mgr E. Kosiarz w artyk. pt. Programy rozbudowy floty polskiej w latach 1920-1926 i ich realizacja. Przegląd Morski Nr 9/61, s. 47-58. Ppłk dypl. E. Jadziak w rozprawie doktorskiej pt. Działania 1 A WP na Pomorzu Zachodnim w dniach od 6.3. do 7.4.1945r. ASG 1962r.
xxxxxx/ Op.cit. kpt. mar. mgr E. Kosiarz.

nazwę ścigacza "Myśliwy" i stanowił przybrzeżną jednostkę patrolową; dwa holowniki; prom i kilka kryp.[x/]

W firmach fińskich zakupiono 4 poniemieckie trałowce o wyporności 150 ton każdy /otrzymały one nazwy: "Jaskółka", "Mewa", "Czajka", "Rybitwa"/. Oprócz tego w Finlandii zakupiono statek żaglowy "Lwów" /służył jako jednostka Szkoły Morskiej w Tczewie/ oraz dwa holowniki.[xx/]

W Wielkiej Brytanii znajdowały się przyznane Polsce jeszcze 9.12.1919r poniemieckie dwa torpedowce typu "V" i cztery torpedowce typu "A".[xxx/] Wymagały one jednak remontu i uzbrojenia,na co brak było wówczas środków finansowych. Okrętom tym nadano polskie nazwy: "Mazur", "Kaszub","Ślązak", "Krakowiak", "Kujawiak" i "Góral" i utworzono z nich dywizjon torpedowców.[xxxx/]

Owczesna marynarka posiadała również 2 eskadry wodnosamolotów wraz z parkiem lotniczym, posiadające sprzęt b. armii niemieckiej.[xxxxx/]

W ten sposób powstał zalążek Polskiej Marynarki Wojennej, która jednak ze względu na ograniczoną siłę oraz dość przypadkowy skład była bardzo słaba. Niemniej jednak i w tym składzie marynarka przyczyniła się do ugruntowania praw Polski na Bałtyku oraz pozwalała prowadzić planowe szkolenie marynarzy.[xxxxxx/]

Cechą charakterystyczną ówczesnej marynarki był brak portu wojennego. Puck i Hel były bowiem małymi portami rybackimi, a port w Tczewie położony był zbyt daleko w głębi lądu. Gdynia natomiast jako port jeszcze nie istniała.

W pierwszych przedsięwzięciach Departamentu dla Spraw Morskich widać dość słuszną linię uzupełniania floty licznymi,a małymi jednostkami. Widać także próby celowego uzbrojenia wybrzeża oraz organizacji jego bezpośredniego zaplecza, celem rzeczywistego zabezpieczenia obrony dostępu Polski do morza. W przedsięwzięciach tych, kontynuowanych po tej linii aż do 1926r nie dostrzegamy jeszcze tendencji mocarstwowo-kolonizatorskich, jakie zaczęły się ujawniać w Polsce po 1926 roku.[xxxxxxx/]

---

x/ CAW IIIW t. 41. Wł. Steyer, Z dziejów Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1919-1939 WPH, 1960/3, s. 275-286.

xx/ CAW Akta IIIW t. 53, Umowa o zakupie holowników w Finlandii.

xxx/ CAW Akta Gabinetu MSWojsk. t. 78, Akta IIIW, t. 153.

xxxx/ Przybyły do kraju w jesieni 1921r, przy czym "Góral" po przybyciu do kraju otrzymał nazwę "Podhalanin". CAW Akta IIIW,t.67, 153.

xxxxx/ Ku czci poległych lotników,op.cit. s. 270.

xxxxxx/ Op.cit, kpt. mar. mgr E. Kosiarz.

xxxxxxx/ Wł.Steyer, Z dziejów Polskiej Marynarki Wojennej 1919-1939, WPH 1960/3, s. 279. St. Ordon, op.cit, s. 55-77.

x x x

Ogólnie biorąc tak przedstawiały się wyniki pierwszego, zasadniczego etapu budownictwa Polskich Sił Zbrojnych, którego realizację zakończono pod koniec 1920r. Na charakter i wyniki budownictwa sił zbrojnych wpływały w zasadniczy sposób warunki z jakimi boryka się każde nowo utworzone państwo, budujące swą państwowość od podstaw.x/ Określała je również walka prowadzona na Południowym Zachodzie z Czechosłowacją, na Zachodzie z Niemcami oraz dwuletnia wojna na Wschodzie prowadzona początkowo z nacjonalistami ukraińskimi, a następnie z Republiką Radziecką.

Każdy z wymienionych czynników odgrywał istotną role zarówno w organizowaniu sił zbrojnych, jak i poszczególnych związków operacyjnych, taktycznych, oddziałów i pododdziałów.

Warunki tworzenia sił zbrojnych, brak istnienia jednolitych wzorów organizacyjnych wojsk, niejednolitość kadry oficerskiej i podoficerskiej powodowały, że tworzone pierwsze pododdziały, oddziały a nawet związki taktyczne i operacyjne organizowano najczęściej w/g wzorów b. armii zaborczych. Tak więc jednostki tworzone na terenie b. Królestwa Polskiego przyjmowały organizację "Polnische Wehrmacht", opartą o wzory i regulaminy niemieckie. Podobną organizację przyjęły jednostki Armii Wielkopolskiej. Natomiast jednostki tworzone na terytorium b. zaboru austriackiego organizowano na wzór austriacki. Oddziały tworzone przez Polską Organizację Wojskową organizowano w oparciu o wzory i regulaminy b. Legionów Polskich. Ponieważ pierwsze oddziały kawalerii organizowali przeważnie oficerowie pochodzący z byłej armii rosyjskiej, sięgali oni do wzorów rosyjskich. Oddziały artylerii przyjmowały z reguły organizację niemiecką lub zbliżoną do niej austriacką. Wreszcie Armia Polska we Francji zorganizowana była w oparciu o wzory i regulaminy francuskie. Powyższe przykłady dowodzą, że Polskie Siły Zbrojne w początku swego istnienia tworzyły swego rodzaju konglomerat różnych wzorów organizacji. Podobnie było z przyjmowanymi przez nie regulaminami i instrukcjami oraz zasadami szkolenia.

W owym czasie było to zjawisko nieuniknione, ale na ogół ujemne. Stosowanie go na dłuższą skalę było niepożądane. Było ono

---

x/ W podobnej sytuacji znalazły się w tym okresie Czechosłowacja, a głównie Jugosławia. Budownictwo sił zbrojnych Czechosłowacji pod egidą Czechów, a Jugosławii pod egidą Serbów powodowało duże komplikacje powstałe na tle tarć narodowościowych.

niepożądane tym bardziej, że wkrótce wśród oficerów pochodzących z różnych armii zaczęły sie tarcia na tle różnic poglądów w zagadnieniach dotyczących zarówno zasad organizacji wojsk, jak i zasad ich szkolenia i wychowania.[x/] Niektórzy z nich dążyli do automatycznego przyjęcia wzorów niemieckich. Inni zaś do przyjecia wzorów austriackich, czy też cześciowo rosyjskich. Początkowo przeważał pogląd, że należy przyjąć zarówno wzory organizacyjne wojsk, jak i istniejące w jezyku polskim regulaminy i instrukcje oraz metody szkolenia i wychowania od b. "Polskiej Siły Zbrojnej" /Polnische Wehrmacht/. Ogólnie biorąc były to wzory niemieckie.[xx/]

Wpływało na to istnienie stosunkowo dużej ilości kadry instruktorów z b. armii austro-węgierskiej, b. Legionów i „Polskiej Siły Zbrojnej". Uważano, że jest ona na ogół obeznana z wzorami niemieckimi, co ułatwi jej pracę. Fakt, że uzbrojenie i sprzęt wojenny pozostawione na obszarze Polski przez wojska niemieckie i austro-węgierskie przeważały w organizowanych jednostkach polskich zdawał sie potwierdzać słuszność powyższego poglądu. Pogląd ten został jednak zaatakowany gwałtownie przez część oficerów wyższych, zwolenników przyjęcia wzorów francuskich, pochodzących z armii zwycieskiej, a więc ich zdaniem najlepszej do naśladowania.

W tej sytuacji dowództwo Polskich Sił Zbrojnych stanęło wobec konieczności uregulowania zarówno zasad organizacji, jak i szkolenia wojsk oraz przyjęcia jednolitych regulaminów i instrukcji. Wychodząc z konkretnych warunków w jakich powstawały siły zbrojne zdecydowano organizację władz wojskowych i tworzonych jednostek piechoty oraz wyszkolenie, a częściowo nawet i metody wychowania żołnierzy oprzeć o wzory niemieckie i cześciowo austriackie. Natomiast organizację i wyszkolenie powstających jednostek jazdy zdecydowano oprzeć o wzory rosyjskie, wykorzystując w tym celu uzbrojenie i oficerów b. armii rosyjskiej oraz uwzgledniając własną specyfikę narodową. Powyższe decyzje podjęto w ciągu 1919r.

Wielu ówczesnych publicystów wojskowych uznało to rozwiązanie za szczęśliwe i jedynie możliwe do realizacji w początkowym stadium organizowania Polskich Sił Zbrojnych. Uzasadniano je tym, że większość oficerów pochodzących z b. armii austro-węgierskiej, a częściowo i rosyjskiej nie zajmowała się na ogół rozgrywkami politycznymi, lecz rzetelnie, fachowo zaczęła swą pracę na kierowniczych

---

x/ Ppłk Tadeusz Malinowski, Zespolenie naszego korpusu oficerskiego, Bellona 1922r, T. VI, z. 3, s. 225-239.
xx/ Tamże.

stanowiskach w wojsku, z widocznymi zresztą rezultatami.

Oczywiście przyjęte wzory organizacyjne i szkoleniowe armii pokonanych w I wojnie światowej miały służyć tymczasowo. Uznano, że w przyszłości należy je zastapić innymi, bardziej nowoczesnymi. Miały to być wzory francuskie, które zamierzano przyjąć po przybyciu do Polski z Francji Armii gen. Hallera. Wraz z nią miało bowiem przybyć zarówno uzbrojenie, jak i liczne kadry instruktorskie.

Armia gen. Hallera przybyła do kraju w połowie 1919r. Wraz z nią przybyła francuska misja wojskowa oraz duża ilość instruktorów. Zaczęło przybywać także uzbrojenie. Jednakże proces organizowania i szkolenia sił zbrojnych w kraju był na tyle zaawansowany, że dla wprowadzenia jednolitości organizacyjnej dywizje tej armii przeformowane zostały na wzór krajowy.x/

Niemniej oficerowie francuscy pozostali w Polsce /w sztabach wyższych, Naczelnym Dowództwie, szkolnictwie wojskowym itd/, a wraz z nimi zaczęły stopniowo narastać wpływy francuskie, które z każdym rokiem zyskiwały na znaczeniu i wypierały stopniowo zarówno wpływy niemieckie i austriackie, jak i rosyjskie. Należy zaznaczyć, że wpływy francuskie nie były jednak przenoszone na grunt polski zbyt sztywno, w czystej ich formie. Niwelowały je własne doświadczenia zdobywane zarówno w dziedzinie organizacji, jak i wyszkoleniu oraz wychowaniu żołnierzy na obszarze kraju i na froncie.

Poważny wpływ na organizację, wyszkolenie i zasady działań sił zbrojnych wywierały działania wojenne z Czechosłowacją o Slask Cieszyński, z nacjonalistami ukraińskimi o Lwów, z Litwą o Wileńszczyznę, Powstanie Wielkopolskie i wreszcie wojna przeciwko Republice Radzieckiej.

Głównie wojna prowadzona od jesieni 1919r do jesieni 1920r przeciwko Republice Radzieckiej wywierała decydujący wpływ na organizacje, wyszkolenie i kształtowanie pierwszych, podstawowych zasad działań Polskich Sił Zbrojnych.xx/ Powodowała ona gwałtowny wzrost ilościowy, a równocześnie utrudniała systematyczny i racjonalny rozwój sił zbrojnych. Wojna wyczerpywała także do ostatnich granic młode, kształtujące się dopiero państwo i jego siły zbrojne.

---

x/ Istniejące dwa dowództwa korpusów tej armii zostały zlikwidowane, zaś dywizje przeformowano z organizacji trójkowej /3 pp w DP/ na organizacje brygadową /2-BP x 2 pułki i brygada artylerii/.

xx/ J.Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, KiW 1957. s. 46-51. Płk F.Faury, Zasady taktyki ogólnej, Warszawa 1921 WIN-W, s. 8-18. Płk dypl. H.Piątkowski, Marszałek J. Piłsudski jako wódz wojska w polu, Bellona, Londyn 1945r, z. 1. s. 3-14.

Wojna na Wschodzie kraju prowadzona była na rozległym, ponad 1000 km froncie głównie siłami wojsk lądowych przez obie strony walczące. Dlatego też w tym okresie w Polsce następowała gwałtowna rozbudowa sił lądowych, przede wszystkim zaś jednostek piechoty, kawalerii i artylerii, najbardziej potrzebnych do działań na froncie.

W tym samym czasie marynarka wojenna jako całość znajdowała się dopiero w stadium zalążkowym. Natomiast pośpiesznie rozbudowywane były flotylle rzeczne /Wiślana i Pińska/, przewidziane do działań na froncie wschodnim.

Owczesne lotnictwo polskie ukształtowało się jako jeden z pomocniczych rodzajów wojsk. Ściślej biorąc spełniało ono raczej rolę jednej ze służb zabezpieczających rozpoznanie i obserwację dla potrzeb związków operacyjnych i taktycznych.

W czasie wojny struktura organizacyjna związków operacyjnych /Frontów, armii, grup operacyjnych i grup kawalerii[x]/ określana była przede wszystkim zadaniami, jakie należało pośpiesznie realizować na froncie w toku działań wojennych. Określana była także brakiem posiadania w dyspozycji Naczelnego Dowództwa, dowódców Frontów i armii odpowiednio przygotowanych dowództw i sztabów przeznaczonych do działania na danym szczeblu dowodzenia oraz tendencja istniejąca w poszczególnych ogniwach dowództw /od Naczelnego Dowództwa poczynając a kończąc na dowództwach armii/ do improwizowania związków i dowództw zależnie od konkretnego wypadku, od aktualnej potrzeby.

Zjawisko to było na ogół uzasadnione oraz trudne do uniknięcia. Potrzeby frontu były bowiem zbyt duże, a możliwości sił zbrojnych stosunkowo ograniczone. Poza tym warunki bojowe utrudniały wyszkolenie oraz przyjęcie jednolitych norm organizacyjnych, szczególnie pod względem stanów liczebnych. Utrudniały je również nawyki tkwiące wśród wyższej kadry dowódczej pochodzącej z różnych armii, nabyte w czasie służby w tych armiach, różniące się między sobą i bardzo trudne do wyrugowania, szczególnie na froncie.[xx/]

Trudności te potęgował brak jednolitych regulaminów i instrukcji, bowiem aż do 1921r wojska korzystały z różnych regulaminów i instrukcji. Do tego czasu w użyciu wojska znajdowały się przestarzałe regulaminy b."Polskiej Siły Zbrojnej", formacji legionowych.

---

x/ Były to związki niestałe, tworzone doraźnie jedynie w okresie wojny. Problem tworzenia GO i grup kawalerii porusza m.in. J. Piłsudski w pracy pt: Rok 1920, Pisma Zbiorowe, t. VII, s.123.

xx/ Nawyki nabyte przez poszczególnych oficerów wyższych w b. armiach zaborczych przetrwały u nich jeszcze przez wiele lat powojennych. Patrz m.in. J.Kirchmayer, Pamiętniki, Książka i Wiedza, Warszawa 1962r, s. 132-394.

regulaminy i instrukcje przywiezione z Francji przez oficerów b. Armii gen. Hallera itp. Z tych to powodów potrzeba opracowania jednolitych regulaminów i instrukcji stała się palącą, szczególnie po klęskach wojsk polskich na froncie radzieckim w lipcu 1920r.x/ Do opracowania regulaminów, instrukcji i schematów organizacyjnych wojsk powołano liczne komisje, w których znaczny procent stanowili oficerowie francuscy. Prace podjęte przez komisje w lecie 1920r zmierzały do pełnego ujednolicenia sił zbrojnych zarówno pod względem organizacji, wyszkolenia i wychowania, jak i zasad działań bojowych. Nastąpiło to jednak już po zakończeniu działań wojennych oraz przejściu sił zbrojnych na budownictwo pokojowe.

Organizowanie Polskich Sił Zbrojnych w latach 1918-1920 cechowało się ścieraniem różnych poglądów w dziedzinie organizacji, wyszkolenia i zasad działań bojowych wojsk oraz stopniowym narastaniem w tej dziedzinie wpływów francuskich. Rozwiązywanie powyższych problemów odbywało się w toku prowadzenia wojny, co miało zarówno wpływ negatywny, jak i pozytywny. NEGATYWNYM było to, że organizowanie armii odbywało się pośpiesznie, często przy braku odpowiedniego sprzętu i uzbrojenia oraz braku jednomyślności w rozwiązywaniu poszczególnych problemów. Utrudniało to ich rozwiązywanie, tym bardziej, że tworzenie armii od podstaw nie jest sprawą łatwą nawet w okresie pokojowym. POZYTYWNYM natomiast zjawiskiem był fakt, że zapożyczone formy organizacyjne można było niezwłocznie sprawdzać w praktyce działań bojowych, a nie zdające egzaminu odrzucać i zamieniać innymi. W ten sposób uzyskiwano doświadczenia własne, które były niewątpliwie przydatne w okresie dalszego organizowania Polskich Sił Zbrojnych.

Jednym z pozytywnych zjawisk charakterystycznych budownictwa Polskich Sił Zbrojnych w latach 1918-1920 było pełne wykorzystanie zawodowych specjalistów wojskowych, pochodzących z różnych armii europejskich. Było to pociągnięcie słuszne i uzasadnione, bowiem oficerowie ci zajmując wysokie stanowiska w Wojsku Polskim, całkowicie oddawali swe umiejętności oraz doświadczenie dla potrzeb tego wojska, stanowiąc jego podstawową kadrę dowódczą, sztabową i instruktorską.

Omówiony okres budownictwa sił zbrojnych wymaga wreszcie podkreślenia jego niektórych aspektów społeczno-politycznych. Należy przede wszystkim podkreślić fakt, że Polskie Siły Zbrojne

---

x/ Po klęskach w lipcu 1920r armia polska dość szybko, bo już w sierpniu 1920r w bitwie warszawskiej i we wrześniu tegoż roku w bitwie nad Niemnem, uzyskały tak duże sukcesy, że zatarły one niemal całkowicie efekty niepowodzeń lipcowych.

powstały jako element aparatu państwowego, kierowanego przez klasy posiadające.

Jakkolwiek Polska odrodziła się dzięki Rewolucji Październikowej i na fali wielkiego ruchu narodowego, to jednak ukształtowała sie jako państwo burżuazyjno-obszarnicze. Z tego powodu Polskie Siły Zbrojne od samego początku swego istnienia nosiły podwójny, wewnętrznie sprzeczny charakter. Z jednej strony będąc armią masową, której liczne szeregi wywodziły się z szerokich mas ludowych oraz związane były z ich pragnieniami i dążeniami, siły zbrojne odgrywały określoną rolę ogólnonarodową, bowiem bronić miały niepodległości narodu i granic państwa. Z drugiej zaś strony spełniały one funkcję klasową, utwierdzając panowanie burżuazji i obszarnictwa oraz walcząc w ich interesach.x/

Również i wojna przeciwko Republice Radzieckiej prowadzona była w interesie burżuazji i obszarnictwa, dążących do odzyskania i utrzymania olbrzymich posiadłości na "kresach wschodnich". Prowadzona była wbrew interesom narodu, wbrew negatywnemu do niej stanowisku klasy robotniczej zarówno w kraju, jak i za granicą.xx/

Wojna przeciwko Republice Radzieckiej, konflikt o Śląsk Cieszyński z Czechosłowacją i z Litwą o Wileńszczyznę, udzielanie schronienia resztkom białogwardyjskich, kontrrewolucyjnych wojsk ukraińskich atamana S. Petlury /45/ i białoruskich St. Bułak - Bałachowicza /46/, rozbitych w 1920r przez Armię Czerwoną, stały się przyczyną złych stosunków Polski z ZSRR, Litwą i Czechosłowacją od samego zarania jej niepodległości oraz poważnie zaciążyły na jej polityce obronnej w całym okresie międzywojennym.

---

x/ Polska Akademia Nauk, Sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej Narodu Polskiego 1939-1945, Wyd. MON 1959, s. 25-27.

xx/ Wyrazem tego były strajki zarówno w kraju, jak i za granicą, gdzie robotnicy portowi odmawiali załadunku, czy też wyładunku /np. w Gdańsku/ broni przysyłanej Polsce przez kraje kapitalistyczne do walki przeciwko Republice Radzieckiej. Patrz K. Sandomierski i M. Mrozek, Przegląd Historyczny nr 2/1962, s. 303-308.

ROZDZIAŁ DRUGI. Wpływ doświadczeń wojen minionych na powstanie i kształtowanie się zasad polskiej sztuki wojennej.

Doświadczenia wojen minionych, zwłaszcza ostatnich wywierały zawsze określony, niekiedy decydujący, wpływ na kształtowanie zasad sztuki wojennej. Rozwój sztuki wojennej nie następuje bowiem w oderwaniu od przeszłości. Z doświadczeń wojen minionych wydobywa się zawsze to co najwłaściwsze i najlepsze, a równocześnie najbardziej przydatne w rozwoju sztuki wojennej. Najczęściej są to doświadczenia praktyczne, które wszechstronnie zbadane i uogólnione mogą być niekiedy cennymi wskazaniami na przyszłość.x/

Stwierdzić należy, że w Polsce od samego początku istnienia sił zbrojnych zwracano bardzo dużą uwagę na wykorzystanie doświadczeń wojennych. Już w marcu 1919r wybitny polski historyk wojskowy profesor dr Wacław Tokarz, będący równocześnie naczelnym redaktorem czasopisma wojskowego "Bellona" pisał, że historia wojen była i będzie zawsze doniosłym czynnikiem w wychowaniu zawodowym oficera. Twierdził on, że znaczenia wychowawczego historii wojen nie zastąpią żadne manewry pokojowe, gdyż brak w nich rzeczywistej atmosfery wojennej i komplikacji warunków walki. Życie, pisał on, nie znało i nie zna procesów, które by nakazywały zamknąć raz na zawsze księgę doświadczenia dawnych czasów, przeciwnie, wskrzesza ono nie raz zjawiska, zdawałoby się całkowicie przeżyte i złożone do archiwów. Według płk Tokarza, w wojnie, jak w każdej dziedzinie działalności człowieka, są pewne pierwiastki stałe, ulegające zmianom bardzo powolnym. Swoje zadanie wychowawcze historia wojen spełni jedynie pod warunkiem, że jej uczeń musi umieć korzystać z niej samodzielnie.xx/

Według ówczesnej encyklopedii wojskowej historia wojen miała zawsze zasadniczy wpływ na kształtowanie zasad sztuki wojennej. Doświadczenia minionych wojen oceniane krytycznie, czytamy w encyklopedii, mogą być wzorem dla każdej, nowej wojny. Każda zaś nowa wojna przynosi nowe doświadczenia możliwe do wykorzystania w następnych wojnach.xxx/ W Polsce rozpowszechniony był pogląd, że sztuka wojenna sprowadza się do określonej sumy przykładów oraz raz na zawsze ustalonych praw i odwiecznych, niezmiennych zasad wojny. Twierdzono, że sztuka wojenna opiera się o pewne, niezmienne zasady wojny, takie jak: ekonomia sił, szybkość decyzji, działań połączonych

---

x/ W.I.Lenin, Dzieła T. 27, s. 206. Marszałek ZSRR A. Greczko, Nauka wojskowo-historyczna, a współczesność, Wojenno-Istoriczeskij Żurnał nr 2/1960. Zb. pod red. S. Zubkowa, O radzieckiej nauce wojennej, MON 1962, s. 78, 195, 203, 207.

xx/ Dr Wacław Tokarz, Jak studiować historię wojen, Bellona nr 3/1919, s. 161-162.

xxx/ Encyklopedia Wojskowa, T. VII, s. 783, Warszawa 1938.

z zaskoczeniem i manewrem, prostota wykonania decyzji oraz jedność dowodzenia itd. Natomiast historia wojen wskazuje jedynie konkretne sposoby postępowania w poszczególnych sytuacjach, sposoby stosowania w praktyce wojennej wymienionych zasad.x/

W Polsce międzywojennej badano szczególnie doświadczenia z działań wojennych prowadzonych w latach 1919-1920, doświadczenia pierwszej wojny światowej oraz z wojen epoki napoleońskiej. Ponieważ Wojsko Polskie nie posiadało doświadczeń własnych z pierwszej wojny światowej, starano się w tym zakresie korzystać przede wszystkim z doświadczeń zebranych w tej wojnie przez armię francuską.

Przenoszone one były do Polski przez francuską misję wojskową oraz bogatą francuską literaturę wojskową. W znacznym stopniu korzystano także, z doświadczeń niemieckich, rosyjskich oraz austriackich przenoszonych przez Polaków, byłych oficerów tych armii. Korzystano też z literatury wojskowej szczególnie niemieckiej rozpowszechnianej dość szeroko dla potrzeb własnych.

Początkowo dominującą rolę odgrywały doświadczenia francuskie, a częściowo także niemieckie i rosyjskie. Jeszcze w toku trwania wojny z Republiką Radziecką /wiosna i początek lata 1920/ dowództwo polskie starało się prowadzić działania wojenne w/g wzorów stosowanych przez te armie w pierwszej wojnie światowej. Swiadczą o tym np. działania obronne na Ukrainie i na Białorusi w maju, czerwcu i lipcu 1920r. Wzory te niwelowane były nieznacznie odmiennymi warunkami wojny, warunkami teatru działań wojennych, skromnymi możliwościami materiałowo-technicznymi, a także własnymi doświadczeniami nabytymi w toku wojny.

Poczawszy jednak od drugiej połowy 1920r, a w szczególności po zakończeniu wojny, w armii zaczęło narastać ogólne przekonanie zarówno o potrzebie głębszego studiowania doświadczeń zdobytych w pierwszej wojnie światowej przez armie francuską, jak i przyjecia zasad francuskich, ponieważ one to okazały sie najlepszymi.xx/ Powyższy pogląd był o tyle uzasadniony, iż Polskie Siły Zbrojne otrzymywały w tym czasie z Francji znaczne ilości uzbrojenia i sprzetu oraz szkolili je Francuzi. Bezpośrednio bowiem po zakończeniu wojny szkolenie wojsk znalazło sie pod całkowitą kontrola francuskiej misji wojskowej, a kierownictwo wyższym szkolnictwem wojskowym przeszło w rece płk F. Fauryego /47/ odkomenderowanego do dyspozycji

---

x/ Tamże oraz St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. Warszawa 1938r, s. 60-67. Patrz także gen.bryg.w st.sp. dr F. Skibiński, Jeszcze o niezmiennych zasadach sztuki wojennej, Myśl Wojskowa nr 5/1967r, s. 33.

xx/ Gen.dyw. Jan Thulle, Polska czy francuska doktryna wojenna, Bellona 1925, T.XVII z. 1, s. 1-12. J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, W-wa 1957r, s. 46-54.

polskich władz wojskowych i mianowanego dyrektorem nauk w Wyższej Szkole Wojennej[x]/48/. Oficerowie francuscy sprawowali również funkcje doradców i instruktorów w Ministerstwie Spraw Wojskowych, Sztabie Generalnym oraz sztabach jednostek wojskowych, niekiedy do pułku włącznie.[xx]/

Jednakże już w tym czasie część oficerów polskich uważała, że doświadczenia pierwszej wojny światowej, wojny pozycyjnej oraz doświadczenia francuskie nie mogą mieć pełnego i bezkrytycznego zastosowania w warunkach polskich. Pisał o tym np. w 1924r gen. dyw. Jan Romer /49/ wyrażając wątpliwość czy przesłanki, na których zbudowano francuską instrukcje walki mogą mieć w Polsce zastosowanie. Twierdził on, że uzbrojenie Polskich Sił Zbrojnych nie wiele różni sie od uzbrojenia z pierwszych lat wojny światowej. Tymczasem doktryna francuska zakłada ogromne masy wojsk skoncentrowane na zwartych frontach, a mało mówi o wojnie ruchowej. Doktryna francuska liczy się z przeciwnikiem o potężnej sile, działającym na froncie na ogół zwartym, technicznie bogato wyposażonym, posiadającym zabezpieczone skrzydła. Do przełamania takiego frontu trzeba zatem nie tyle manewru ile skrytego zmasowania przeważających środków. Polska, twierdził gen. Romer, posiada przynajmniej dwa rozległe fronty strategiczne a naprzeciw dwóch przeciwników o różnym charakterze: Rosje i Niemcy. Dlatego też polska doktryna wojenna musi czerpać wzory przede wszystkim z wojen napoleońskich, z pierwszego okresu wojny światowej, zwłaszcza na Wschodzie, głównie zaś z ostatnich wojen polskich 1919-1920. W konkluzji stwierdza on, że tajemnica doktryny polskiej zawarta jest w wojnie ruchowej.[xxx]/

Podobny pogląd reprezentował również marszałek J. Piłsudski. Odpowiadając w 1924r na krytykę swej działalności jako Naczelnego Wodza w czasie wojny polsko-radzieckiej 1920r wykpił on niemiłosiernie dążność ówczesnych polskich dowódców do walki pozycyjnej i stosowania ugrupowań kordonowych w warunkach nie posiadania do tego ani odpowiednich sił, ani też środków materiałowych.[xxxx]/ Jednocześnie

---

x/ Patrz m.in.płk dypl. St.Lityński, Udział WSWoj. przed 1939r w kształtowaniu polskiej doktryny wojennej, Bellona /Londyn/ nr 4/1954r, s. 30.

xx/ Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Instytut Historyczny im.gen.Sikorskiego, Londyn 1951r, T. I, cz. 1, s.165; J.Kirchmayer, Pamietniki, Książka i Wiedza 1962, s. 209-210, 254-278; Encyklopedia Wojskowa T. II, s, 715, 717.

xxx/ Gen.dyw. Jan Romer, Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznego użycia wielkich jednostek, Bellona 1924r, T. XV, z. 3, s. 226-238.

xxxx/ J.Piłsudski, Rok 1920, Warszawa 1924r Wyd. I, s. 66-77.

podkreślał on znaczenie posiadania szybkich i ruchliwych odwodów niezbędnych w wojnie ruchowej.[x] J. Piłsudski uznał, że wojsko polskie nie ma żadnych warunków do prowadzenia wojny materiałowej bo nie ma na to odpowiednich środków. Nie może ono prowadzić wojny pozycyjnej, twierdził, również i dlatego, że posiada zbyt mało sił w stosunku do ogromnie rozległych granic i przestrzeni wchodzących w rachubę. Wobec tego uznał on, że jedynym możliwym sposobem prowadzenia walki zbrojnej przez Wojsko Polskie będzie wojna manewrowa. W/g tej tezy tylko umiejętny manewr pozwoli w rozsądny sposób zastąpić brak sił i środków.[xx]

Również i niektórzy oficerowie francuskiej misji wojskowej zaczęli rozumieć, że poglądy francuskie oraz doświadczenia z minionej wojny światowej, w której dominowały działania pozycyjne, prowadzone na frontach nasyconych dużą ilością sił żywych i techniki wojennej nie mogą być w pełni przydatne w warunkach polskich. Swą działalnością zaszczepiali wprawdzie w armii polskiej zasady francuskie i przenosili na grunt polski doświadczenia francuskie uzyskane w pierwszej wojnie światowej, jednakże brali oni pod uwagę ówczesne warunki polskie, głównie zaś skromne na ogół ilości sił i środków Polski w stosunku do niezmiernie rozległych granic /teatrów działań wojennych - St.F./.[xxx] Najwybitniejszy z nich płk dypl. Filip Faury, sprawując funkcję dyrektora nauk w Wyższej Szkole Wojennej miał ogromny wpływ na szkolenie kadry oficerskiej Polskich Sił Zbrojnych.[xxxx] Ustalając pewne założenia doktrynalne dla celów szkoleniowych płk Faury oceniał wnikliwie ówczesną geograficzną, ekonomiczną, polityczną i strategiczną sytuację Polski. Uwzględniał on także doświadczenia wojny polsko-radzieckiej 1920r oraz niektóre zasady strategii napoleońskiej, głównie manewr. Doświadczenia wojny pozycyjnej 1914-1918r na zachodzie Europy w dziedzinie operacyjnej uznał on dla warunków Polski za nie przydatne całkowicie, zaś w dziedzinie taktycznej przydatne jedynie w niewielkim stopniu.

Podstawą doktryny przyjmowanej przez płk Faury dla celów szkoleniowych WSWoj. była wojna ruchowa. Ona też stanowiła podstawę poglądów "polskich" płk Faury. W poczynaniach swych płk Faury natrafiał jednak na duże trudności. Inni oficerowie francuscy nie bardzo go rozumieli i najczęściej odbiegali od zasad przez niego opracowanych oraz głosili tezy sprzeczne z jego poglądami.[xxxxx]

x/ Tamże, Rozdział II, s. 25-30.

xx/ Tamże oraz J.Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich... s. 48. E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, MON 1964, s. 303-304.

xxx/ Płk dypl. G. Łowczowski, Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 4-25.

xxxx/ Mjr mgr J. Bugajski, O operacyjnym kształtowaniu kadr w Polsce międzywojennej, WPH nr 2/1962, s. 261-273.

xxxxx/ Płk dypl. St. Lityński, op. cit, s. 30-38.

Dane pochodzące z tego okresu pozwalają jednak stwierdzić, że wpływ francuskiej misji wojskowej na budownictwo, organizację i szkolenie Polskich Sił Zbrojnych w latach 1919-1925 był stosunkowo duży. Sprzyjały temu profrancuskie koła wojskowe z gen. Wł. Sikorskim na czele oraz duża część oficerów wyższych z b. armii zaborczych.x/

Trzeba zaznaczyć, że próby uwzględniania specyfiki warunków polskich czynione przez płk Faury nie naruszały podstawowych założeń, na których opierały się poglądy francuskie.xx/ Dotyczyły one głównie norm przydziału sił i środków dla związków taktycznych, natarcia metodycznego, obrony stałej i pierwszeństwa siły ognia nad ruchem.xxx/

Należy stwierdzić, że zasady francuskie nie przyjęły się jednak w Polsce w pełni ani w latach 1920-1925, ani też tym bardziej po przewrocie majowym dokonanym przez J. Piłsudskiego w maju 1926r /50/. Nie przyjęły się one przede wszystkim dlatego, że nie odpowiadały ówczesnym warunkom ekonomicznym Polski, ani też interesom politycznym kół rządzących widzącym głównego przeciwnika w ZSRR.

Zasady francuskie były zresztą obiektem ostrej krytyki, prowadzonej głównie przez te koła oficerskie, które popierając bez zastrzeżeń koncepcje wysuwane przez J. Piłsudskiego widziały wzory do naśladownictwa w działaniach manewrowych wojny polsko-radzieckiej 1920r.xxxx/ Było to tym łatwiejsze, że już w 1919r w Polsce podjęto prace nad uogólnieniem doświadczeń działań wojennych na Wschodzie i kontynuowano je aż do zakończenia wojny.xxxxx/ Następnie, począwszy od 1923r zaczęły się ukazywać, w krótkich odstępach czasu, tzw. Studia taktyczne xxxxxx/ i Studia operacyjne z wojen polskich 1918-1921xxxxxxx/ oraz szereg opracowań, monografii i pamiętników poświęconych temu okresowi.xxxxxxxx/

---

x/ E.Kozłowski, op.cit. s. 303.

xx/ Płk Faury z francuskiej misji wojskowej, Zasady taktyki ogólnej /wykłady na kursie informacyjnym dla wyższych dowódców/, WIN-W Warszawa 1921.

xxx/ Tamże oraz E. Kozłowski, op.cit, s. 303.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ 17.9.1919r w Oddziale III SG utworzono Sekcję Historyczną, która opracowywała doświadczenia z działań wojennych dla potrzeb frontu.

xxxxxx/ Studia taktyczne z historii wojen polskich 1918-1921, WIN-W, Warszawa 1923-1934 /kilkanaście tomów/.

xxxxxxx/ Studia operacyjne z wojen polskich 1918-1921, T. 1-2, WIN-W, 1925r.

xxxxxxxx/ M.in.A.Bzowiecki, Organizacja armii Warszawa 1920; J.Bartlewicz, Flotylla Pińska w wojnie polsko-bolszewickiej, Warszawa 1921r; M.Kukiel, Z doświadczeń kampanii 1920r na Ukrainie i Małopolsce, Warszawa 1921r; W.Lipiński, Walka zbrojna o niepodległość Polski 1914-1918, Warszawa 1931r; J.Piłsudski, Rok 1920, Warszawa 1924r; A.Przybylski, Wojna polska 1918-1921, Warszawa 1930r; T.Piskor, Działania dywizji kawalerii na Ukrainie 20.4-20.6.1920r, Warszawa 1926r; Wł. Sikorski, Nad Wkrą i Wisłą, Lwów 1928r; J. Rómmel, Moje walki z Budiennym, Lwów 1930r.

We wszystkich tych opracowaniach , analizujących doświadczenia działań wojennych na Wschodzie w latach 1919-1920 nie trudno można dostrzec uznawanie, że położenie geograficzne i polityczne Polski oraz jej polityka wymagają realizacji wyłącznie celów obronnych, Nie znaczyło to jednak, że ewentualna wojna obronna prowadzona będzie w formie działań obronnych. Przeciwnie - twierdzono - najbardziej skutecznym sposobem działań wojennych jest śmiały manewr na skrzydła i tyły przeciwnika. Powodzenie zaś manewru zależeć będzie więcej od zaskoczenia oraz szybkości działań aniżeli od siły. W warunkach polskich przyszła wojna może i musi być prowadzona wyłącznie w sposób manewrowy. Tylko zastosowanie manewru - twierdzono - pozwoli zastąpić brak posiadania dużej ilości sił, głównie zaś środków materiałowych. Rozległe granice państwa polskiego[x/] oraz duże przestrzenie teatru działań wojennych uniemożliwią Polsce prowadzenie wojny według wzorów pierwszej wojny światowej na froncie zachodnim. Wymagają bowiem olbrzymich środków materiałowych, których ona nie posiada.[xx/]

Organizując działania wojenne należało, zarówno na szczeblu operacyjnym, jak i taktycznym, działać zdecydowanie. W tym celu wszelkie uderzenia zarówno w natarciu, jak i w obronie zamierzano organizować szybko. W natarciu należało maksymalnie wykorzystywać wszystkie środki ogniowe piechoty i rodzajów wojsk wspierających ją. Dlatego też związki piechoty zalecano grupować raczej płytko, aby móc wykorzystać w bezpośredniej walce jak największą ilość środków ogniowych.

Na podstawie doświadczeń 1919-1920 dowodzono, że obrona w "linii" /linearna - St.F./ prowadzona małymi siłami na rozległym froncie /rozrzuconymi kordonowo - St.F./ jest przedsięwzięciem zgubnym. W warunkach polskich należy się bronić grupami wojsk urzutowanymi w głąb. Stosowanie obrony pozycyjnej w warunkach polskich, twierdzono, jest niecelowe i niemożliwe. Zdecydowanie korzystniejszą od pozycyjnej jest obrona ruchowa połączona z wykonywaniem przeciwnataré /uderzeń - St.F./ wyprzedzających skierowanych na przeciwnika podchodzącego do utrzymywanych rubieży, lub przygotowującego natarcię.

---

x/ Długość granic polskich wynosiła: z ZSRR -1412 km, z Niemcami do 1938r - 1912 km, z Czechosłowacją - 984 km, z Litwą - 507 km, z Rumunią - 349 km, z Łotwą - 109 km, z W.M. Gdańskiem - 121 km. Długość granicy morskiej wynosiła 140 km.

xx/ J. Piłsudski, Rok 1920, Pisma Zbiorowe T. VII, s. 70, 116-126. Jan Romer, Przyszła wojna, Bellona 1927r, T.XXVI, s. 249-268. J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, Książka i Wiedza 1957r, s. 50. Płk dypl. G. Łowczowski, Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona /Londyn/ 1960/1. Płk szt.gen. T. Kutrzeba, Analiza obrony, Bellona 1921, s. 590-604. Gen. Spire, Defensywa na rozległym froncie /odczyt/, Bellona 1920r, z. 11, s. 804-814.

Twierdzono, iż w żadnym wypadku w obronie nie należy stosować ugrupowania kordonowego, zgubnego dla wszelkiego rodzaju działań obronnych. Broniąc się biernie nie można bowiem odnieść zwycięstwa. Do rozstrzygnięcia walki /tj. bądź do powstrzymania nieprzyjaciela, bądź to do odrzucenia go - St.F./ potrzebny jest silny odwód, którego głównym zadaniem winno być działanie manewrowe, a więc ruch i ogień. Przeciwnatarcie odwodów winno być stosowane nawet wobec przewagi nieprzyjaciela. Nigdy więc nie należy wątpić w powodzenie przeciwnatarcia odwodów. Uderzenia należy wyprowadzać na skrzydła i tyły przeciwnika. Do tego celu należy wykorzystywać przede wszystkim kawalerię posiadającą możliwość wykonywania szybkich uderzeń oraz głębokich zagonów. Najbardziej skutecznym może być użycie dużych związków kawalerii. Na szczeblach taktycznych mogą być stosowane szarże kawaleryjskie. Należy je jednak wesprzeć silnie ogniem broni maszynowej i artylerii, a przy ich wykonywaniu dążyć do pełnego zaskoczenia przeciwnika.

Na podstawie doświadczeń działań w latach 1919-1920 uznano, że polskie związki taktyczne i oddziały posiadają stosunkowo dużą zdolność w wykonywaniu znacznych wysiłków marszowych. Równocześnie uznano, że w toku działań wykazały one duży stopień odporności na zagrożenie skrzydeł przez nieprzyjaciela. Z tych powodów wnioskowano o ogólnej wyższości wartości bojowej wojsk polskich, jaką rzekomo wykazały one nad każdym przeciwnikiem w bitwach rozstrzygających, szczególnie zaś w ostatniej fazie wojny polsko-radzieckiej 1920r.

Równocześnie z tym dopatrywano się wyższości dowodzenia polskiego na każdym szczeblu i podkreślano, że uwidoczniła się ona szczególnie w bitwach decydujących /np. warszawska, nad Wkrą, nad Niemnem itp/. Bardzo często twierdzono, że właśnie wyższość dowodzenia po stronie polskiej decydowała o pomyślnym zakończeniu wojny mimo słabości gospodarczej i przemysłowej państwa oraz niedoskonałości i różnorodności uzbrojenia /pozostałego po armiach zaborczych lub zakupionego za granicą/. Zadecydowała ona o pomyślnym przebiegu wojny mimo braku lotnictwa, czołgów, sprzętu samochodowego oraz olbrzymich niedostatków istniejących w transporcie kolejowym, odgrywającym przecież podstawową rolę w zaopatrywaniu i przewozach operacyjnych wojsk.

Analizując i oceniając działania wojenne w latach 1919-1920 starano się doszukiwać pozytywów nawet w zjawiskach negatywnych. Zachwalano np. polskie zdolności do improwizacji i wbrew oczywistym faktom podnoszono rzekomą jej wyższość nad działaniem planowym, które jakoby rodziło schematyzm.

W wnioskach wyciąganych z działań wojennych prowadzonych w latach 1919-1920 nie w pełni doceniano materialną stronę wojny. Polska, dowodzono, zakończyła wojnę pomyślnie, mimo gospodarczego i przemysłowego ubóstwa kraju. W wywodach dotyczących tego problemu zajmowano się głównie trudnościami, na które napotykano w toku trwania wojny w zakresie importu sprzętu i uzbrojenia z krajów Europy Zachodniej.

Natomiast w minimalnym stopniu zajmowano się materiałową stroną walk, operacji i bitew prowadzonych przez Wojsko Polskie w latach 1919-1920.[x/]

Niezależnie jednak od priorytetu przywiązywanego do doświadczeń własnych, zwracano również uwagę na przenoszone do Polski poglądy francuskie wywodzące się z doświadczeń pierwszej wojny światowej. Zwracając na nie uwagę starano się przede wszystkim wyszukać w nich aspekty możliwe do zastosowania w warunkach własnych, odmiennych, jak twierdzono, od francuskich.[xx/]

Francja, podkreślano, odniosła zwycięstwo kosztem wielkich strat ludzkich i nakładów materiałowo-technicznych, dzięki materiałowej wojnie obronnej. Wojna udowodniła, twierdzono, że wojska francuskie, na początku działań wojennych, walcząc w/g zasady natarcia za wszelką cenę, doznawały szeregu niepowodzeń. Wojska francuskie okazały się jednak doskonałe i efektywne w obronie.

Obrona polowa wojsk francuskich była najskuteczniejszą wówczas, gdy rozbudowywano ją w postaci szeregu głębokich pozycji składających się z silnie umocnionych ośrodków i punktów oporu. W oparciu o tak przygotowane pozycje wojska francuskie były w stanie zatrzymywać natarcie przeciwnika, wykrwawić go, a następnie zniszczyć lub odrzucać silnymi przeciwuderzeniami odwodów. Należycie zorganizowana i przeprowadzona obrona przygotowywała zatem działania zaczepne.

Dowodzono, że wojska francuskie prowadziły pomyślne działania zaczepne tylko wtedy, gdy były przygotowane wszechstronnie oraz należycie wsparte ogniowo tj. wspierane przez potężną artylerię, czołgi

---

x/ Tamże.

xx/ Patrz m.in. Płk dypl. G. Łowczowski, Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona nr 1/1960r; Płk St. Wróblewski, Uwagi taktyczne, Bellona nr 9/1921r, s. 767-781; Mjr SG B. Zawadzki, Nasz system obrony w kampanii 1920r /geneza i zasady/, Bellona T. VII, 1922r, s. 120-134 oraz Dwa przykłady obrony operacyjnej, Bellona T. IX.1923r, s.28-40; Płk SG J. Stachiewicz, Doktryna i rutyna, Bellona T. XII. 1923r, s. 193-203; Gen. dyw. J. Romer, Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznej użycia wielkich jednostek, Bellona nr 9/1924r, s. 225-238; Gen. dyw. J. Thulle, Polska, czy francuska doktryna wojenna, Bellona nr 1/1925r, s. 1-12; Gen. Spire, Defensywa na rozciągłym froncie, Bellona nr 11/1929r.

towarzyszące i lotnictwo. Tempo natarcia dyktowały z reguły możliwości przesuwania się artylerii. Do nich też oraz do tempa ruchu piechoty przystosowana była szybkość poruszania się czołgów bezpośredniego wsparcia.

Doświadczenia francuskie wskazywały, że działania zaczepne należy prowadzić tylko przy posiadaniu początkowej przewagi sił. Prowadzić je należy na frontach /na odcinkach-St.F./ na tyle szerokich, aby podstawa "wbitego klina" w obronę przeciwnika odpowiadała jego zamierzonej głębokości, tzn. aby zamierzana szerokość odcinka przełamania /pasa natarcia-St.F./ nie przekraczała głębokości planowanych działań zaczepnych. Wreszcie, że raz obrany kierunek działań bojowych, głównie zaczepnych /a nawet obronnych-St.F./, dawał pomyślne rezultaty wówczas, gdy był realizowany konsekwentnie zarówno przez nacisk działających jednostek, jak zabezpieczającej je masy środków ogniowych.

Przedstawione wyżej, w ogólnych zarysach poglądy francuskie oparte na doświadczeniach pierwszej wojny światowej, oddziaływały w pewnym stopniu na kształtowanie się poglądów polskich. Oddziaływały one nawet wtedy, gdy po 1926r kraj nasz opuściła francuska misja wojskowa, a polska myśl wojskowa dążyła do pełnej samodzielności.x/

Poglądy francuskie szerzone w Polsce oddziaływały w dwóch podstawowych aspektach. Z jednej strony zbadano je i uznano za niemożliwe do zastosowania w warunkach polskich, jak twierdzono, całkowicie odmiennych od francuskich. Z drugiej strony kształtowały one mimo wszystko poglądy polskie chociaż wielokrotnie wykazywano ich nieprzydatność.xx/

Wpływały one na poglądy polskie przez organizację wojsk polskich na wzór francuski, piętno wywarte na regulaminy i instrukcje opracowywane w Polsce na wzór francuski lub tłumaczone tylko z języka francuskiego, wpływ oficerów polskich o nastawieniu profrancuskim, względnie szkolonych w francuskich uczelniach wojskowych,xxx/ przyjęcie od Francuzów metodyki szkolenia wojsk i oficerów oraz organizacji i metodyki pracy sztabów. Wszystko to stało w wyraźnej sprzeczności z rzekomą dążnością do całkowitego zerwania z wpływami francuskimi oraz głoszoną, szczególnie po 1926r koniecznością oparcia

---

x/ Patrz m.in. J.Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944. Książka i Wiedza 1957r, s. 45-56.

xx/ Gen.dyw. J.Romer op.cit. Bellona nr 9/1924r, s.225-238; Gen.dyw. J.Thulle, op.cit. Bellona nr 1/1925r, s. 1-12.

xxx/ W tzw. Ecole Superieure de Guerre w latach 1919-1938 odbywało studia 54 oficerów polskich. Zajmowali oni szereg wysokich, odpowiedzialnych stanowisk w wojsku polskim. CAW Zespół Sztabu Głównego, Oddz. I, Szef, t. 115, Wykaz absolwentów ESdG w Paryżu w latach 1921-1938. Zespół WSWoj. t. 119, Wykaz absolwentów ESdG.

się na doświadczeniach własnych jako najbardziej odpowiednich do zastosowania w warunkach polskich.

Siegając do doświadczeń wojen epoki napoleońskiej, w Polsce już w toku trwania wojny z Republiką Radziecką w 1920r uznano, że powrót mas kawalerii na pola bitew i ich rozstrzygające działania manewrowe dały sie odczuć wyraźnie.x/ Dlatego też po zakończeniu wojny zwrócono szczególną uwagę na działania z położenia centralnego przeciwko rozdzielonym siłom przeciwnika, czyli na tzw.manewr napoleoński. Zakładały one zdecydowane uderzenia na skrzydła i tyły przeciwnika w celu przerwania jego komunikacji, zagrożenia rejonów rozmieszczenia wyższych dowództw i odwodów oraz źródeł zaopatrywania.xx/

Działania ruchowe, marsz do bitwy, pościg należy oprzeć, twierdzono, na wzorach stosowanych przez Napoleona, gdyż są one najbardziej odpowiednie do zastosowania w warunkach polskich, przede wszystkim zaś na szczeblach operacyjnych. Zalecano przy tym uwzględniać w szerszym zakresie bardziej nowoczesne wyposażenie i uzbrojenie wojsk, aniżeli było to w wojnach napoleońskich.

Jeśli chodzi o szczebel taktyczny zalecano korzystać głównie z własnych doświadczeń wojennych z lat 1919-1920, a częściowo również i z doświadczeń pierwszej wojny światowej.xxx/

x x x

Z powyższych rozważań wynika, że w Polsce od samego początku istnienia sił zbrojnych zwracano baczną uwagę na korzystanie z doświadczeń wojen ubiegłych.

Doświadczenia te w różnym stopniu wpływały na kształtowanie polskiej sztuki wojennej. W latach 1920-1925 były one na ogół właściwie doceniane. I jeżeli poglądy na nich oparte ścierały się z sobą,to

---

x/ Np. po stronie radzieckiej: 1 Armia Konna Budiennego i jej decydująca rola w operacji kijowskiej wojsk radzieckich w maju 1920r; 3 Korpus kawalerii Gaja w działaniach na Białorusi i na północ od Warszawy od maja do sierpnia 1920r; Po stronie polskiej: 1 dywizja, grupa i 1 korpus kawalerii na Ukrainie,w rejonie Hrubieszowa i Ciechanowa na wiosnę i latem 1920r.
Patrz m.in. K. Rudnicki, Operacyjna użyteczność kawalerii w świetle historii, Warszawa WIN-W 1937r.

xx/ Np. manewr 1 AK wojsk radzieckich na tyły 3 A polskiej w rejonie Kijowa, manewr grupy uderzeniowej wojsk Piłsudskiego z nad rz. Wieprz na tyły wojsk radzieckich walczących pod Warszawą w sierpniu 1920r. Oba te działania przyniosły rozstrzygające wyniki.

xxx/ Takie m.in. poglądy reprezentował płk dypl. Faury - dyrektor nauk WSWoj. Patrz płk dypl. S. Lityński, Udział Wyższej Szkoły Wojennej przed 1939r w kształtowaniu polskiej doktryny wojennej, Bellona /Londyn/ nr 1/1955r, s. 30-38. Płk Faury, Zasady taktyki ogólnej /wykłady dla wyższych dowódców/ Warszawa WIN-W 1921r. Płk dypl. Henryk Piątkowski, Marszałek Piłsudski jako wódz wojska w polu, Bellona nr 1/1955r, s. 9-13.

odbywało się to przez wykazywanie ich niedostatków oraz zalet i dobrych stron. Początkowo wpływ doświadczeń francuskich był stosunkowo duży. Równocześnie jednak wpływ ten niwelowały w pewnym stopniu doświadczenia b. armii zaborczych przenoszone przez b. oficerów tych armii, zajmujących wysokie stanowiska w Wojsku Polskim, a także doświadczenia własne uzyskiwane w toku działań wojennych 1919-1920.

Część oficerów francuskiej misji wojskowej, zwłaszcza obsługująca polskie szkolnictwo wojskowe /głównie płk dypl. Faury/, zdawała sobie sprawę z niemożliwości całkowitego przyjęcia się w Polsce poglądów francuskich. Badała ona doświadczenia Polskich Sił Zbrojnych oraz tzw. polskie warunki i naturę Polaków, starając się wydobyć z nich wnioski najprzydatniejsze do zastosowania w Polsce. Ta sama zresztą część oficerów francuskich sięgała do przykładów ruchowych wojen napoleońskich oraz wskazywała na niektóre wnioski płynące z nich i mogące mieć zastosowanie w Polsce.

Inna, nieliczna zresztą, część wyższych oficerów polskich starała się bazować wyłącznie na doświadczeniach francuskich, uważając je za bezkonkurencyjne i całkowicie nadające się do zastosowania w warunkach polskich. Ta grupa oficerów, pochodząca z byłych armii zaborczych, posiadająca nawyki działań pozycyjnych była najbardziej konserwatywną i najwięcej krytykowaną przez wszystkie inne. Nie odegrała ona zresztą poważniejszego wpływu na kształtowanie polskiej sztuki wojennej, gdyż szybko została wyrugowana z wojska, szczególnie po przewrocie majowym 1926r.

Lata 1920-1925 były okresem ścierania się różnych poglądów oraz prowadzenia burzliwych dyskusji zarówno nad kierunkami budownictwa Polskich Sił Zbrojnych, jak i nad zasadami sztuki wojennej.x/ Były one równocześnie okresem początkowej stabilizacji pokojowej wojska, w którym zapoczątkowano opracowanie zarówno pierwszych zasad szkolenia, jak i zasad na jakich należało oprzeć sztukę wojenną. Okres ten był, wydaje się, najbardziej trudnym a równocześnie najbardziej twórczym, gdyż każdy mógł dość swobodnie wyłożyć swe poglądy i przyczynić się do szerokiego przedyskutowania każdego zagadnienia oraz ustalenia wniosków możliwych do przyjęcia w Polsce. Sprzyjał temu fakt, że w latach 1923-1925 J. Piłsudski - człowiek, który potrafił narzucić pogląd swemu otoczeniu, wycofał się z życia politycznego i wojskowego i nie mógł mieć decydującego wpływu na temat rozpatrywanych zagadnień.

---

x/ Prowadzonych głównie w czasopiśmie wojskowym "Bellona".

Sytuacja zmieniła się jednak radykalnie po zamachu dokonanym przez J. Piłsudskiego w maju 1926r. Odtąd tak sprawy polityczne, jak i wojskowe znalazły się w rękach J. Piłsudskiego oraz jego zwolenników, przeważnie byłych legionistów. Pisze o tym m.in. gen. J. Kirchmayer /51/ stwierdzając, że po 1926r legioniści nadawali ton wojsku i obsadzali szybko najważniejsze stanowiska.[x/] Natomiast oficerowie b. armii zaborczych, którzy godzili się najtrudniej z manewrowymi metodami wojny J. Piłsudskiego i uznawali głównie pozycyjne metody walki, wykruszali sie po 1926r.[xx/] w przyśpieszonym tempie i zresztą pomimo swych wysokich stopni wojskowych nigdy nie znaczyli wiele w naszym wojsku. J. Kirchmayer stwierdzał wyraźnie, że polski korpus oficerski, głównie ta jego część, która decydowała w sprawach budownictwa sił zbrojnych miała wszelkie powody, aby nie zapominać nigdy o wojnie 1919-1920 i aby do jej doświadczeń powracać przy każdej sposobności.[xxx/] Doświadczenia tej wojny zdawały się być tym cenniejsze, kiedy dokonano krytycznej analizy doświadczeń pierwszej wojny światowej i kiedy przekonano się, że bitwy materiałowe nie odpowiadają możliwościom ekonomicznym naszego kraju. Kiedy zaś J.Piłsudski skrytykował i wykpił niemiłosiernie taktykę "tłustego i opasłego okopu" zamilkła dyskusja o doktrynie.[xxxx/]

Zapewne doświadczenia manewrowych działań wojennych 1919-1920 oraz wnioski z nich płynące były bardziej odpowiednie aniżeli doświadczenia wojny pozycyjnej, jaką była pierwsza wojna światowa. Doświadczenia te jednak mimo szeregu cech pozytywnych przyniosły również zjawiska ujemne. Nie zbadane dostatecznie i przyjęte bezkrytycznie miały one ujemny wpływ na powstanie i rozwój polskiej sztuki wojennej.

Takie np. zjawisko jak nadmierna dążność dowództwa polskiego do improwizacji, wyrażająca się w doraźnym organizowaniu jednostek związków taktycznych i operacyjnych/grup taktycznych, grup operacyjnych itp/ zależnie od konkretnych, czasowych zadań stojących do realizacji,miało więcej cech negatywnych jak pozytywnych. Tego rodzaju przedsięwzięcia były co prawda niekiedy celowe i jak pokazała praktyka pożyteczne. Wymagały jednak odpowiednio przygotowanych dowództw i sztabów. Dowództw takich było w Polsce brak, a potrzeby ich organi-

---

x/ W 1921r na 145 generałów Polskich Sił Zbrojnych tylko 12 pochodziło z Legionów. W 1928r na 81 generałów 44 pochodziło z Legionów. Cyt. w/g E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, MON 1964, s. 75.

xx/ Tylko w okresie od 30.4 do 30.6.1927r w stan spoczynku przeniesiono 581 oficerów, w tym 30 generałów i 331 oficerów starszych. Dziennik Personalny MSWojsk. nr 5, 1927r.

xxx/ J.Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944,Książka i Wiedza 1957r, s. 47-48.

xxxx/ J. Piłsudski, Pisma Zbiorowe, T. VII, s. 80-90, 153-165.

zowania i szkolenia nie dostrzegano uważając, że dowództwo i sztab dywizji piechoty czy brygady lub dywizji kawalerii jest w stanie spełniać doraźnie rolę dowództwa grupy operacyjnej.

To samo dotyczy doraźnego organizowania i rozwiązywania np. dowództw Frontów.

Naczelne Dowództwo wojsk polskich zbyt często ingerowało i usiłowało kierować bezpośrednio walką armii, a nawet dywizji i brygady, z reguły z pominięciem bezpośrednich ich dowódców i to nawet wtedy, gdy nie wymagała tego sytuacja bojowa. Tak było w latach 1919-1920, w okresie międzywojennym i w czasie wojny obronnej 1939r.

Opierając się na doświadczeniach działań wojennych w latach 1919-1920, w Polsce uznano na ogół słusznie, że przyszła wojna i przyszłe działania wojenne będą miały charakter manewrowy. Jednakże manewrowość działań odgrywająca tak ważną rolę w wojnie 1919-1920 nie została również krytycznie i należycie oceniona. Uznano bowiem, że śmiały manewr na skrzydła i tyły przeciwnika zależy więcej od szybkości działań i zaskoczenia aniżeli od siły uderzenia. Nie było to całkowicie słuszne, bowiem właśnie szybkie, niespodziewane a równocześnie silne uderzenie przynosi zaskoczenie i daje powodzenię Tymczasem polskie związki piechoty tak w latach 1919-1920, jak i później nie dysponowały odpowiednią szybkością i ruchliwością. Natomiast związki kawalerii dysponując większą szybkością poruszania się, nie posiadały dostatecznej siły uderzenia, ani w latach 1919-1920, ani też w okresie późniejszym.[x/]

W działaniach wojennych Polskich Sił Zbrojnych w latach 1919-1920 główną rolę odgrywały związki wojsk lądowych. Wspierające je lotnictwo nie było liczne, a jego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. Z tych to powodów używano je głównie do prowadzenia obserwacji pola walki oraz rozpoznania. Jedynie niekiedy lotnictwo używano do działań przeciwko wojskom lądowym przeciwnika, najczęściej na kolumny podchodzące w kierunku frontu, lub wycofujące się.[xx/] Używano go zresztą bez wyraźnej koncepcji operacyjnej /doktrynalnej/ bo taka wówczas nie istniała. W rezultacie działanie lotnictwa dostarczyło jedynie doświadczeń w takim zakresie, w jakim go używano tj. rodzaju wojsk pracującego bezpośrednio na korzyść sił lądowych.[xxx/]

---

x/ Tamże, s. 46-47, 52. E. Kozłowski, op.cit. s. 305-307.
xx/ Mjr SG pil. M. Romeyko, Doświadczenia lotnicze z wojny polsko-sowieckiej, Bellona T. XXIV, 1926r, s. 243.
xxx/Kpt. M. Gasperowicz, Analiza teorii i doktryny użycia lotnictwa w Polsce okresu międzywojennego, Praca dyplomowa ASG, czerwiec 1961r, s. 59-61.

Słabe lotnictwo radzieckie w zasadzie nie oddziaływało na pola bitew. Nie oddziaływało również w większym stopniu na lotnictwo polskie. Dlatego też takie zagadnienia jak walka o panowanie w powietrzu, walka lotnictwa myśliwskiego przeciw lotnictwu bombowemu przeciwnika itp. nie zwróciły w Polsce na siebie większej uwagi aż do 1936r. Badano tylko te doświadczenia, jakie lotnictwo uzyskało w czasie wykonywania zadań w latach 1919-1920 i takie też zadania widziano dla niego w przyszłości. Niepełna i bezkrytyczna ocena roli i zasad użycia lotnictwa w działaniach wojennych 1919-1920r miała decydować o kierunkach jego rozwoju w przyszłości.

Zabezpieczenie materiałowe działań wojennych 1919-1920r nie było jednym z najważniejszych problemów absorbujących dowództwo polskie. Wojska przeciwnika nie były także należycie wyposażone pod względem materiałowym. Z tego powodu materialna strona działań wojennych nie była należycie doceniana i nie wpływała decydująco na przebieg bitew, operacji i wojny.x/

Tak twierdzili jednak tylko ci, którzy gloryfikując J. Piłsudskiego usiłowali wywyższać jego rolę jako Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w okresie wojny 1919-1920r. Równocześnie albo nie dostrzegali oni, albo też przemilczali świadomie ogromny wkład pracy dokonany w owym okresie przez MSWojsk. w dziedzinie organizowania, szkolenia, wyposażenia i zaopatrywania sił zbrojnych. Nie doceniali oni również wysiłku innych ministerstw zajmujących się ekonomiczną stroną prowadzonej wojny.

W rzeczywistości bowiem już w pierwszych latach po wojnie przeważył niewątpliwie słuszny pogląd, zakładający konieczność rozwinięcia natychmiastowej i długofalowej pracy nad przystosowaniem gospodarki kraju, zwłaszcza zaś przemysłu do zadań wojennych.xx/ Miało to zabezpieczyć podstawowe potrzeby sił zbrojnych w okresie pokoju i na wypadek wojny oraz zapewnić, przynajmniej częściowe uniezależnienie się od dostaw zagranicznych, które tak często zawodziły w toku minionej wojny.xxx/

---

x/ Płk dypl.G.Łowczowski, Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona nr 1/1960r.

xx/ A.Anusz,O zadaniach komisji wojskowej sejmu,"Droga" nr 4/1923, s.8-9. J.Dąbrowski,Polska a przyszła wojna,Przegląd Współczesny nr 5/1922.A.Litwinowicz,Przemysł wojenny w okresie dwudziestolecia"Niepodległość" 1958 T.VI,Londyn.T.Grabowski,Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej, MON Warszawa 1963,s. 1944.

xxx/ W toku działań wojennych,głównie w czasie wojny polsko-radzieckiej 1920r przysyłany Polsce z Francji i W.Brytanii sprzęt i uzbrojenie zatrzymywany był zarówno z powodu strajków robotników portowych W.Brytanii,Francji,Hamburga i Gdańska, strajków kolejarzy niemieckich i czeskich, jak i przez rząd Czechosłowacji sympatyzujący z rządem Republiki Radzieckiej. Z tego względu duże ilości zatrzymanych materiałów dotarły do Polski już po zakończeniu wojny.

Uznano też, że w wypadku wojny można liczyć na pewno tylko na te środki materiałowe, które są zmagazynowane względnie wytworzone w kraju.[x/] Ostatecznie doświadczenia zdobyte w dziedzinie zaopatrywania sił zbrojnych w czasie wojny polsko radzieckiej wpłynęły na podjęcie w 1924r decyzji zapoczątkowania budowy przemysłu zbrojeniowego.[xx/]

Dotąd przedstawione zostały niektóre doświadczenia i wnioski wyciągane w Polsce z działań wojennych z lat 1914-1920 oraz z wojen napoleońskich. Poruszone zostały jednak tylko te problemy, które wydają się najbardziej istotne, lub które doprowadziły wówczas do wniosków niepełnych, czy też błędnych. Jednakże nie chodzi o to, które z wniosków były właściwe, które błędne, względnie które zostały wydobyte. Nawet najbardziej trafne oraz najbardziej krytyczne i słuszne wnioski z minionych wojen nie mogły przecież wystarczyć na cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Jeżeli zasługiwały one na dużą uwagę i mogły służyć za przykład w latach dwudziestych, to w miarę upływu czasu większość z nich traciła jednak swą aktualność. Nie mogły one zatem być jedynym źródłem natchnienia dla kształtowania polskiej sztuki wojennej, w warunkach kiedy w całej Europie rozwój techniki wojennej postępował szybko naprzód, kiedy wojny lokalne, poprzedzające drugą wojnę światową, przynosiły nowe doświadczenia i nasuwały nowe wnioski.

Czerpanie w Polsce wniosków z doświadczeń wojennych 1914-1920 a nawet z wojen napoleońskich powodowało, że na przyszłą wojnę patrzono w poważnej mierze przez pryzmat przeszłości.[xxx/] Jakże słusznie pisał o tym, dopiero jednak w 1938r, ppłk dypl. Stefan Mossor /52/. Twierdził on, że: "Przestarzała doktryna nie jest niczym innym, jak sztywną i nieżyciową rutyną. Ostyga ona szybko i kostnieje ujarzmiając umysły ludzkie - zawsze szukających myślowych ułatwień i skłonne do oportunizmu - każąc im patrzeć na rzeczywistość nie gołym, bystrym okiem, jeno przez coraz więcej matowiejące szkła minionych doświadczeń".[xxxx/] Stefan Mossor uważał, że nie można pogodzić się z poglądem tych autorów wojskowych, którzy piszą, iż doktrynę wojenną należy kształtować wyłącznie na podstawie własnych, lub co gorsze cudzych

---

x/ A. Litwinowicz, op.cit.

xx/ Szeroką charakterystykę przedsięwzięć w tym zakresie oraz ich analizę i ocenę zawiera praca T.Grabowskiego, pt. Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej, MON Warszawa, 1963r.

xxx/ J. Kirchmayer, op.cit. Kilka zagadnień ... s. 53-54.

xxxx/ Stefan Mossor, gen. bryg, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1938r, s. 646.

doświadczeń wojennych. Trzeba wziąć pod uwagę, pisał on, że "myśl wojskowa bynajmniej nie usypia i nie stabilizuje się po wojnie, lecz przeciwnie, tworzy nowe warunki wojenne /podkreślenie autora/, ulepsza sprzęt, buduje nowy, przystosowuje dla wojny nowe zjawiska społeczne i gospodarcze, które się po wojnie wytworzyły itp. Już po kilku latach warunki wojny mogą być tak zmienione, że doktryna zbudowana na doświadczeniach poprzedniej wojny może stać się całkowicie przestarzałą".[x/]

W latach trzydziestych niektórzy oficerowie polscy zauważyli, że bazowanie jedynie na doświadczeniach wojen minionych jest niesłuszne. Zaczęli oni dostrzegać postępujący w Europie rozwój nowoczesnej techniki bojowej oraz jej znaczenie w przyszłej wojnie. Zaczęli intensywnie badać najnowsze doświadczenia tzw. wojen lokalnych mających miejsce w latach trzydziestych w świecie i wyciągać z nich aktualne wnioski.[xx/] Niestety, nie mieli oni decydującego wpływu na kształtowanie doktryny wojennej, a gdy zaczęli częściowo dochodzić do głosu było już za późno. W specyficznych warunkach panujących w ówczesnej armii polskiej, gdzie wiedzę mierzono raczej według stopni oficerskich a nie według rzeczywistej wartości, oznaczało to poważne hamowanie rozwoju sztuki wojennej.[xxx/]

Tak przedstawiał się wpływ doświadczeń wojen minionych na kształtowanie polskiej sztuki wojennej. Obok innych czynników[xxxx/] współdecydowały one o kierunkach rozwoju Polskich Sił Zbrojnych, o ich wyszkoleniu i przygotowaniu do przyszłej wojny.

---

x/ Tamże.

xx/ Byli to m.in: ppłk dypl. St.Mossor; kpt.dypl, a później mjr J. Kirchmayer; mjr dypl. Skibiński; ppłk dypl. T.Zakrzewski; mjr dypl. J.Rzepecki; ppłk dypl. St. Arciszewski; płk dypl. J. Sadowski; mjr dypl. W.Popiel; płk dypl. A.Pragłowski; płk dypl. J. Ciałowicz; płk dypl. rez. S.Abżółtowski; ppłk dypl. M. Romeyko i wielu innych.

xxx/ J.Kirchmayer, Kilka zagadnień... op.cit. s.47. Płk dypl. mgr T. Rawski, Kilka uwag o kampanii wrześniowej, Myśl Wojskowa nr 9/1959, s. 61.

xxxx/ Geograficzne, polityczne i strategiczne położenie państwa, jego ustrój polityczny oraz stosunki społeczno-ekonomiczne, wynikająca z nich polityka wewnętrzna i zagraniczna, możliwości ekonomiczne i przemysłowe, odrębność narodową itp.

ROZDZIAŁ TRZECI. Organizacja Polskich Sił Zbrojnych w latach 1921-1939.

Organizacja sił zbrojnych w Polsce przedwrześniowej omawiana była i oceniana wielokrotnie na łamach różnych wydawnictw wojskowych i cywilnych zarówno w okresie drugiej wojny światowej w kraju i za granicą, jak i po jej zakończeniu. Budziła ona i budzi nadal wiele wątpliwości oraz nasuwa szereg, często kontrowersyjnych ocen.x/

W rozdziałach poprzednich wykazano wpływ doświadczeń wojen minionych na organizację sił zbrojnych i kształtowanie pierwszych zasad sztuki wojennej. W rozdziale niniejszym i następnych prześledzone zostaną ważniejsze problemy rozwoju organizacyjnego sił zbrojnych ze zwróceniem uwagi na inne czynniki, które rozwój ten określały. Poruszone zostaną, głównie te czynniki, które decydowały m.in. o strukturze organizacyjnej, wyposażeniu bojowym i technicznym poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk oraz określały ich rolę w przyszłej wojnie i zasady użycia w działaniach obronnych i zaczepnych.

Przyjęty niżej podział rozwoju organizacyjnego Polskich Sił Zbrojnych na poszczególne okresy dokonany został na podstawie pewnych, istotnych zjawisk, które określały ich zasadniczą treść. Nie odbiega on zresztą od podziału stosowanego w historiografii powszechnej.

Okres pierwszy /1921 - maj 1926/. Jego treść określiło przejście sił zbrojnych ze stanu wojennego na stopę pokojową oraz ich reorganizacja dokonana w latach 1921-1926. Określiło go istnienie w tym czasie w Polsce rządów burżuazji parlamentarnej, tolerujących również i w wojsku względne swobody burżuazyjno-demokratyczne.

Okres drugi /maj 1926 - maj 1935/. Jego treść określiło stopniowe /począwszy od zamachu majowego 1926r, dokonanego przez Piłsudskiego/ odchodzenie od swobód burżuazyjno-demokratycznych do dyktatury i faszyzacji życia w kraju i w wojsku. Jest to okres stopniowego opanowywania odpowiedzialnych stanowisk w kraju i w wojsku przez legionistów - piłsudczyków i jego zwolenników. Okres wzrastającego wpływu wojska na całość życia gospodarczego i politycznego w kraju oraz na politykę zagraniczną, a równocześnie okres postępującego zacofania sił zbrojnych w stosunku do sił zbrojnych państw ościennych, głównie Niemiec i ZSRR.

Okres trzeci /czerwiec 1935 - sierpień 1939/. Jego treść określały zmiany dokonane na najwyższych stanowiskach wojskowych po śmierci

---

x/ Najpełniejszą, najbardziej rzeczową i obiektywną ocenę PSZ z lat 1936-1939 dał E. Kozłowski w książce pt. Wojsko Polskie 1936-1939 /Próby modernizacji i rozbudowy/, Wyd. MON, Warszawa 1964r.

Piłsudskiego oraz ogólne zaostrzanie sie sytuacji międzynarodowej w Europie i ogromny wzrost potencjału wojennego Niemiec hitlerowskich. Okres ten charakteryzowało podjecie planu rozbudowy i unowocześnienia sił zbrojnych, połączone z równoczesną rozbudową przemysłu zbrojeniowego oraz bezpośrednie zagrożenie Polski przez Niemcy hitlerowskie i wybuch II wojny światowej.

A. Siły zbrojne w latach 1921-1926.

1. Stan sił zbrojnych po zakończeniu działań wojennych w 1920r oraz ich przejście na organizację pokojową.

Zawarcie rozejmu z Republiką Radziecką w jesieni 1920r, a następnie traktatu pokojowego w marcu 1921r[x] umożliwiło rządowi polskiemu oraz Naczelnemu Dowództwu sił zbrojnych podjąć decyzję o stopniowym wprowadzaniu w życie, opracowanego jeszcze w toku trwania wojny, planu demobilizacji wojsk i dowództw oraz ich całkowitego przejścia na stopę pokojową do końca 1921r.[xx]

Charakterystyczną i specyficzną cechą demobilizacji sił zbrojnych, zapoczątkowanej już w październiku 1920r i trwającej w zasadzie do końca 1921r[xxx] było to, że miała ona w pierwszym rzędzie charakter demobilizacji personalnej, a dopiero następnie materiałowej.

Demobilizacja personalna polegała na zmniejszaniu ogólnej liczby wojsk przy zachowaniu, a nawet zwiększeniu ilości związków taktycznych oraz częściowym zachowaniu a równocześnie częściowej zmianie ich dotychczasowej struktury organizacyjnej.[xxxx]

Demobilizacja materiałowa polegała na sprowadzaniu stosunków gospodarczych, wytworzonych przez wojnę do norm pokojowych. Miała ona równocześnie wyselekcjonować materiał najlepszy i konieczny do zachowania gotowości bojowej wojsk na stopie pokojowej i na wypadek

---

x/Rozejm w działaniach wojennych z Armią Czerwoną podpisany został 18.X.1920r.Ostateczny traktat pokojowy z Republiką Radziecką zawarto w Rydze w dniu 18.3.1921r.

xx/ CAW IDWP, Oddz.I, t.112, dok. z L.13641/I z 30.8.1920r. Sztab Gł. Oddz. I, Wydz.Org. t. 13, Zestawienie przynależności wszystkich dowództw wojsk, służb i zakładów do oddziałów zapasowych /macierzystych/ pod względem demobilizacji personalnej. MSWojsk. Sztab, Oddz.I, L.25000, W-wa 28.9.1920, Załącznik 1 do Wskazówek dla przeprowadzenia demobilizacji.

xxx/ Właściwa demobilizacja trwała od kwietnia do końca 1921r. W niektórych dziedzinach np.materiałowej i kadry oficerskiej przeciągnęła się aż do 1923r.Wówczas to siły zbrojne przeszły na nową organizację pokojową. CAW Dep.Piech. t.35, Rozkaz MSWojsk. L.500/Mob. z 17.3.1921 i nr 7600/Org. z 22.8.1921. E.Krawczyk, op.cit.s.2, 212, 272, 281.

xxxx/ Stany ilościowe PSZ w latach 1920-1926 przedstawiały się następująco: w końcu 1920r - 1000000; 1.3.1921r - ok.370000; w 1922r -ok. 330000; w 1923r - ok.265000; w 1924r - ok.260000; w 1925r - ok. 262000; 1.6.1926r - ok.210000 żołnierzy i oficerów. CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t.17, Gen.dyw. W.Sikorski, Uwagi o stanie armii /memoriał z kwietnia 1926r/. Tamże, t.14, Załącznik do L.Sł 2116/OdB. Akta GISZ t.390/2, Zał.do L.679/Org.Stany faktyczne PSZ z 1.6.1926r.

wojny /rezerwy mob./, zbędne zaś nadwyżki przekazać na użytek gospodarczy kraju.[x/]

2. Naczelne władze wojskowe.

W latach 1919-1920 dowództwo nad siłami zbrojnymi sprawował Naczelnik Państwa, równocześnie Naczelny Wódz. Sprawował je przez Naczelne Dowództwo i Sztab Generalny /spełniający rolę sztabu Naczelnego Dowództwa/, które dowodziły związkami operacyjnymi /Frontami, armiami i grupami operacyjnymi/ sił zbrojnych na froncie i przez Ministra Spraw Wojskowych, który kierował administracją, organizowaniem i szkoleniem sił zbrojnych na obszarze kraju, a któremu podlegały Dowództwa Okręgów Generalnych i istniejące przejściowo dowództwa armii rezerwowej i armii ochotniczej.

Zasadnicze zmiany w organizacji i kompetencjach naczelnych władz wojskowych oraz wojskowych władz terytorialnych nastąpiły po zakończeniu działań wojennych.

W kwietniu 1921r zapadła decyzja zlikwidowania Naczelnego Dowództwa.[xx/] Zgodnie z konstytucją z 17.3.1921r najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych w okresie pokoju miał być odtąd Prezydent RP, który sprawował dowództwo przez Ministra Spraw Wojskowych.

Prezydent nie mógł jednak sprawować naczelnego dowództwa w wypadku wojny i zgodnie z konstytucją winien, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianować Naczelnego Wodza sił zbrojnych państwa na okres wojny.[xxx/] Mimo istnienia ustawy konstytucyjnej, najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych był jednak nadal Naczelnik Państwa, który dopiero 14.12.1922r przekazał swe uprawnienia G.Narutowiczowi, wybranemu pierwszym Prezydentem RP /53/.

Odtąd do 1926r, wzorem francuskim[xxxx/], bezpośrednie kierownictwo

---

x/ CAW, NDWP,Oddz.I,t.119,dok.15255,Rozkaz MSWojsk nr 25000 z 18.10.1920r,Wskazówki dla przeprowadzenia demobilizacji.

xx/ Likwidacja ND trwała od 13.4.do końca października 1921r,CAW Sztab Główny,Oddz.I,Szef,t.98,Rozkaz Szefa Sztabu Generalnego nr 45 z 13.4.1921r o zlikwidowaniu Naczelnego Dowództwa oraz rozkaz nr 17 z 30.10.1921r wydany przez pierwszego zastępcę Szefa Sztabu Generalnego o rozwiązaniu Biura Likwidacyjnego b. ND.

xxx/ Artykuł 47 konstytucji.Dziennik Ustaw RP 1921 nr 44 z 1.6.1921r, s. 642.

xxxx/ W pierwszych latach niepodległości duży wpływ na organizacje naczelnych władz wojskowych i sił zbrojnych w Polsce wywierała francuska misja wojskowa. Działała ona na mocy sojuszniczego układu politycznego i konwencji wojskowej,zawartego między Francją i Polską 19.2.1921r. Misja miała całkowity wgląd i poważny wpływ na organizacje i wyszkolenie wojsk oraz polskie plany mobilizacyjne. Od 1926r wpływ misji maleje. Niemal wszyscy oficerowie francuscy opuszczają Polskę w 1928r. Kilku z nich jednak przebywało jeszcze w Polsce do 1932r.
E. Kozłowski, op.cit. s. 304.

siłami zbrojnymi oraz pracami przygotowawczymi do wojny sprawowało Ministerstwo Spraw Wojskowych.[x/] Sztab Generalny, zorganizowany na wzór francuski, podlegał bezpośrednio Ministrowi Spraw Wojskowych, stanowiąc jego organ pracy.[xx/]

Niezależnie od MSWojsk. i Sztabu Generalnego istniało tzw. Biuro Ścisłej Rady Wojennej utworzone dekretem Naczelnego Wodza z 7.1.1921r /54/. Był to organ pracy generała przewidzianego na Naczelnego Wodza na wypadek wojny, który był równocześnie Przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej.[xxx/] Pod jego kierownictwem Biuro prowadziło studia operacyjne nad przygotowaniem kraju do obrony w wypadku wojny. Przewodniczący Ścisłej Rady Wojennej miał podlegać MSWojsk, lecz równocześnie uchwały tej Rady obowiązywały ministra. W ten sposób Przewodniczący Ścisłej Rady Wojennej, nie ponosząc odpowiedzialności przed Sejmem, sprawował nieograniczoną władzę nad siłami zbrojnymi.

W latach 1921-1923 Przewodniczącym Scisłej Rady Wojennej był marszałek J. Piłsudski. W połowie 1923r po jego odejściu z wojska Biuro Scisłej Rady Wojennej zostało włączone w skład Sztabu Generalnego, podlegając odtąd bezpośrednio II zastępcy Szefa Sztabu Generalnego, pełniącego równocześnie funkcję Szefa Biura Ścisłej Rady Wojennej.

W skład Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1921-1925 wchodziły: Sztab Generalny[xxxx/] z odpowiednimi oddziałami

x/ Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, T. I,cz. 1, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Londyn 1951, s. 165.

xx/ Ministrami Spraw Wojskowych w latach 1921-1926 byli:
- Kazimierz Sosnkowski gen. por. 9.8.1920 - 26.5.1923r, /23/.
- Aleksander Osiński gen. por. 28.5. - 13.6.1923r, /55/
- Stanisław Szeptycki gen. broni 13.6. - 15.12.1923r, /25/.
- Kazimierz Sosnkowski gen.dyw. 19.12.1923 - 17.2.1924r, /23/.
- Władysław Sikorski gen.dyw. 17.2.1924 - 14.2.1925r, /56/.
- Stefan Majewski gen.dyw. 20.11. - 27.11.1925r, /57/.
- Lucjan Żeligowski gen.broni 27.11.1925 - 5.5.1926r, /58/.
- Julian Malczewski gen.dyw. 15.5. - 15.5.1926r, /59/.

xxx/ PSZ T.I, cz. 1, s. 165. Gen.Dyw. S.Kopański, Polski Sztab Główny do 1939r, Bellona /Londyn/ nr 4/1954r, s. 3.

xxxx/ W myśl dyrektyw MSWojsk. Sztab Generalny sprawował bezpośrednie dowództwo nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju. Odpowiadał za przygotowanie ich do wojny, uzbrojenie, wyposażenie, wyszkolenie, sprawy personalne oraz mobilizacje. CAW, Akta Dep.Kawalerii, t.70, Przepisy służbowe dla MSWojsk. MSWojsk. Oddz.I, Szt.Gen. nr 1200/Org. Warszawa 24.4.1924r. Akta Dep.Piech. t.35, Rozgraniczenie zakresu działania miedzy Oddz.III, Szt.Gen, a Departamentami w sprawach: wyszkolenia, inspekcji, szkolnictwa i regulaminów.

Szefami Sztabu Generalnego w latach 1921-1926 byli:
- gen. por. Tadeusz Rozwadowski - 22.7.1920 - 1.4.1921r, /12/.
- gen. dyw. Władysław Sikorski - 1.4.1921 - 16.12.1922r, /56/.
- marsz. Józef Piłsudski - 17.12.1922 - 9.6.1923r, /15/.
- gen. dyw. Stanisław Haller - 9.6.1923 - 16.12.1925r, /26/.
- gen. bryg. Edmund Kessler p.o. - 16.12.1925 - 12.5.1926r, /60/.

i wydziałami[x]; odpowiednie oddziały i departamenty[xx] MSWojsk; Inspektorzy armii i jazdy[xxx]; Generalny inspektor artylerii i Inspektor szkół wojskowych[xxxx]; Szef administracji armii i Szef kontroli wojskowej[xxxxx]; 10 dowództw Okręgów Korpusów[xxxxxx] jako wojskowe władze terytorialne oraz podległe im 195 komend okręgów uzupełnień. Ponadto MSWojsk. podlegały dowództwa żandarmerii, polowa kuria biskupia, biuro wyznań niekatolickich i szef gabinetu.

Zlikwidowanie Naczelnego Dowództwa, dowództw Frontów i armii, reorganizacja i zmniejszenie stanów osobowych Ministerstwa Spraw Wojskowych, Sztabu Generalnego oraz rozbudowanych w czasie wojny sztabów i służb DOG umożliwiły obsadzenie ok. 9% etatów jednostek bojowych. Miało to dodatni wpływ na sprawność bojową, organizacyjną i wyszkolenie jednostek.[xxxxxxx]

x/ Oddziały: I - Organizacyjny, II - Informacyjny, III -Operacyjny, IV -Zaopatrywania i komunikacji, V - Personalny oraz szereg innych komórek pomocniczych dla załatwiania spraw administracyjnych, korespondencji itp.

xx/ Oddziały: I - Organizacyjno-mobilizacyjny, II -Informacyjny III - Naukowo-szkolny, IV - Zaopatrywania i komunikacji, V - Personalny, VI - Prawny.

Departamenty były fachowymi organami pracy MSWojsk. Szefa Szt. Gen. i Szefa Administracji Armii. Każdy rodzaj broni reprezentowany był przez jeden departament. Niektóre rodzaje broni i służb tworzyły departamenty wspólne.

Istniały następujące departamenty: broni głównych i wojsk taborowych, wojsk technicznych, koni, żeglugi powietrznej, uzbrojenia, sanitarny, gospodarczy, budownictwa oraz Samodzielny Departament Spraw Morskich /od 1922r Kierownictwo Marynarki Wojennej podległe wprost MSWojsk/.

xxx/ Armii: nr 1 - w Wilnie, nr 2 - w Warszawie, nr 3 - w Toruniu, nr 4 - w Krakowie, nr 5 - we Lwowie. Prowadzili oni inspekcję wojsk wg wytycznych MSWojsk.

Jazdy: Generalny inspektor jazdy w Warszawie oraz inspektorzy jazdy nr 1 - w Lidzie i nr 2 - w Warszawie.Prowadzili inspekcję jednostek kawalerii.

xxxx/ Pierwszy prowadził inspekcję jednostek artylerii. Drugi prowadził inspekcje szkół oficerskich i podoficerskich. CAW Sztab Główny Oddz.I,Wydz.Mob, t.2,OdeB z 1.12.1922r. Sztab Gen. L. 13530/OdeB. Dep. Kawal. t. 70, Przepisy służbowe dla MSWojsk. z 24.4.1924.

xxxxx/ Pierwszy był zastępcą MSWojsk. do spraw administracji i zaopatrywania sił zbrojnych. Drugi z ramienia MSWojsk. wykonywał kontrolę całokształtu administracji budżetu i kredytów sił zbrojnych.

xxxxxx/ Do końca 1921 nosiły nazwę Dowództw Okręgów Generalnych. Od 1921r istniały następujące DOK: nr 1 - Warszawa, nr 2 - Lublin, nr 3 - Grodno, nr 4 - Łódź, nr 5 - Kraków, nr 6 - Lwów, nr 7 -Poznań, nr 8 - Toruń, nr 9 - Brześć, nr 10 - Przemyśl.

W latach 1921-1926 podlegały im wszystkie jednostki i formacje wojskowe okręgu pod względem dyscypliny, wyszkolenia, administracyjno-gospodarczym i mobilizacyjnym. Struktura organizacyjna DOK odpowiadała strukturze organizacyjnej MSWojsk. CAW,Akta DOK VIII,t.201 b.

xxxxxxx/ CAW Sztab Główny Oddz.I, Szef, t.17, gen.dyw.Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii... s.8.

Organizacja naczelnych władz wojskowych uderza podobieństwem do francuskiej z tym jednak, że w Polsce Ministrem Spraw Wojskowych był zawsze generał, we Francji zaś osoba cywilna. Niemniej w dziedzinie organizacji władz wojskowych wpływ francuskiej misji wojskowej był bezsporny. Wpływ ten zaznaczył się zresztą również m.in. w powojennej reorganizacji związków piechoty na wzór francuski oraz wielu innych dziedzinach.x/

Mimo wielu podobieństw organizacji naczelnych władz wojskowych polskich i francuskich, w Polsce stanowisko Przewodniczącego Scisłej Rady Wojennej - generała przewidzianego na Naczelnego Wodza na wypadek wojny, było w latach 1921-1923 wyjątkowo uprzywilejowane. Dawało mu bowiem nieograniczone uprawnienia, stawiało ponad Ministrem Spraw Wojskowych i nie zmuszało do ponoszenia odpowiedzialności konstytucyjnej przed Sejmem. Było to rozwiązanie wybitnie nie sprzyjające prawidłowemu funkcjonowaniu pracy władz wojskowych, szczególnie w zakresie przygotowań państwa do wojny.

3. Wojska lądowe.

Równocześnie z demobilizacją personalną podjęto reorganizację jednostek wojsk lądowych, głównie piechoty, kawalerii, artylerii oraz lotnictwa. W 1921r zlikwidowano dowództwa Frontów i armii, z wyjątkiem znajdującej się na Wileńszczyźnie pod dowództwem gen.dyw. D. Konarzewskiego /61/ GO "Bieniakonie" składającej się z dwóch DP, jednej BK i oddziałów wsparcia. Stanowiła ona gros sił istniejącej do 15.9.1922r 2 armii /dowódca gen.dyw. E. Śmigły /62/, składającej się z sześciu DP i trzech BK.xx/ Utrzymywanie tych sił na Wileńszczyźnie na etatach wojennych aż do końca września 1922r spowodowane było długotrwałym zatargiem polsko-litewskim, powstałym w wyniku zbrojnego zajęcia Litwy Środkowej przez gen. Żeligowskiego w październiku 1920r.xxx/

Reorganizacja wojsk lądowych dokonana w latach 1921-1922 polegała głównie na rozwinięciu istniejących 24 dywizji piechoty w 30 dywizji. Ilość pułków piechoty pozostała przy tym w zasadzie ta sama. Reorganizacja dokonana w dywizji piechoty polegała na zmniejszeniu w niej ilości pułków piechoty z czterech do trzech i zlikwidowaniu istniejących w składzie dywizji brygad.

---

x/ CAW Akta MSWojsk. Dep.I Broni Głównych i Wojsk Taborowych, t.1, dokument 21374 oraz Rozkaz oficerski nr 3 z 15.2.1921r akta Ekspozytury MSWojsk t.1.

xx/ CAW, Sztab Główny, Oddział Org, t.5, OdeB z 1.12.1921r. OdeB wszystkich dowództw i oddziałów na terenie Okręgów Korpusów w/g organizacji pokojowej. MSWojsk. Oddz.I, Szt.Gen.Zał.25 do rozkazu Nr 7600/Org. 1921r. Rozkaz MSWojsk. OI Szt.Gen, L.8570/Org. z 1921r o przejściu niezwłocznym na organizację pokojową.

xxx/ Encyklopedia Wojskowa T. VI, s.641, J.Piłsudski, Pisma Zbiorowe T. V, s. 232-240.

Równocześnie rozwiązano istniejące dotąd brygady artylerii, reorganizując je w pułki artylerii polowej, ciężkiej i górskiej.

Znaczne zmiany organizacyjne dokonane zostały również w innych rodzajach wojsk. W początku grudnia 1922r, ilość oraz organizacja wojsk lądowych była następująca:x/

a/ Piechota: 1-30 dywizji piechoty /w tym 1-3 DPLegionów oraz 21-22 DPgórskiej/. Razem: 9 pułków Legionów, 76 pułków piechoty i 6 pułków Strzelców Podhalańskich.xx/

b/ Kawaleria: 1-10 brygad jazdy.xxx/ Razem: 1-3 pułków szwoleżerów, 1-27 pułków ułanów, 1-10 pułków strzelców konnych.xxxx/

c/ Artyleria: 1-30 pułków artylerii polowej /dywizyjne/. 1-10 pułków artylerii ciężkiej, dwa pułki artylerii górskiej, 1-10 dywizjonów artylerii konnej /w brygadach kawalerii/, pułk artylerii najcięższej /dyspozycyjna/, dywizjon artylerii przeciwlotniczej /dyspozycyjna/, dyspozycyjna kompania pomiarowa oraz 9 baterii artylerii pieszej posiadających działa i haubice pochodzenia rosyjskiego, niemieckiego, austriackiego oraz włoskiego.xxxxx/

x/ CAW Sztab Główny, Oddz.I, Wydz.Mob. t.2 OdeB z 1.12.1922r MSWojsk.Szt.Gen.Oddz.I, L.dz.13530/OdeB oraz Dep.Piech. t. 35. MSWoj. Oddz.I,Szt.Gen. Organizacja pokojowa baonu chemicznego L.10200/Org. 15.9.1921r.

xx/ Dywizje piechoty posiadały: trzy pułki piechoty i pułk artylerii polowej oraz inne pododdziały i służby dywizyjne. Organizacja dywizji legionowych i górskich była podobna.

xxx/ Każda brygada jazdy posiadała: trzy pułki ułanów, pułk strzelców konnych /KD/, dywizjon artylerii konnej oraz inne pododdziały i służby.

xxxx/ Do 1924r tworzyły one kawalerię dywizyjną /KD/. W 1924r KD została zlikwidowana a pułki strzelców konnych włączone w skład poszczególnych brygad jazdy, powiększając ogólną ilość pułków kawalerii.

xxxxx/ Pułki artylerii polowej posiadały po trzy dywizjony /w tym dwa dywizjony armat 75 m/m oraz jeden dywizjon posiadający baterię armat 75 lub 77 m/m i baterię hb. 100 lub 105 m/m/.

Pułki artylerii ciężkiej posiadały 2-3 dywizjony. Dywizjony posiadały baterię dział 105 m/m i dwie baterie haubic 155 m/m wz. 17.

Pułk artylerii górskiej posiadał 3 dywizjony /w tym dwa dywizjony hb, górskich 100 m/m. austr. wz. 16 i dywizjon dział górskich 65 m/m franc/.

Pułk artylerii najcięższej posiadał 3 dywizjony dział franc. 120 m/m wz. 78.

5 dywizjonów artylerii konnej posiadało po 3 baterie dział 75 m/m franc, a 5 dywizjonów po 2 baterie 3 calowych dział rosyjskich wz.02.

Dywizjon artylerii plot składał się z trzech baterii dział plot 75 m/m francuskich i 88 m/m dział niemieckich.

Artyleria piesza nosiła też nazwę fortecznej. Stanowiła ona uzbrojenie tzw. obszarów warownych np. Wilna, Grodna itd.

d/ Wojska pancerne: 1 pułk czołgów FT 17FT w składzie trzech batalionów. Każdy batalion posiadał dwie kompanie czołgów/po 24 wozy bojowe/, kompanię remontową i kompanię zapasową. Razem 114 czołgów. Z tego 66 czołgów uzbrojonych było w działka a pozostałe w kmy.x/

e/ Lotnictwo:xx/ 1-3 mieszane pułki lotniczexxx/, 5 kadr kompanii balonów zaporowychxxxx/ i 5 batalionów aerostatycznych.xxxxx/

f/ Saperzy: 1-10 pułków saperów dywizyjnych /każdy w składzie 3 batalionów/, jedna kadra batalionu saperów, batalion mostowy /dyspozycyjnyxxxxxx/, batalion maszyn inżynieryjnychxxxxxxx/ oraz batalion chemiczny.xxxxxxxx/

g/ Wojska łączności: 1-3 pułki łączności.xxxxxxxx/

h/ Wojska kolejowe: 1-3 pułki saperów kolejowych. Każdy z nich, oprócz specjalnych pododdziałów wojsk kolejowych posiadał dywizjon pociągów pancernych /4 pociągi pancerne/. Razem 12 pociągów pancernych.

i/ Wojska samochodowe: 1-10 dywizjonów samochodowych.

j/ Wojska taborowe: 1-10 dywizjonów taborów konnych.

k/ Wojska sanitarne: 1-10 batalionów sanitarnych /skadrowane/.

l/ Żandarmeria: 1-10 dywizjonów żandarmerii /skadrowane/.

---

x/ CAW Sztab Główny, Oddz.Org.Mob, t.5, Organizacja czołgów. Oddz.Org. Komunikat dyslokacyjny 1922r. J. Magnuski, Wozy bojowe, MON 1959r, s. 55-57.

xx/ Stanowiło nadal część składową wojsk lądowych. Podlegało MSWojsk. przez Szefa III, a następnie IV Departamentu Żeglugi Powietrznej, przemianowanego później na Departament Aeronautyki. CAW Sztab Główny, Oddz.I, Wydz. Mob, t.2 OdeB. Ku czci poległych lotników op.cit., s. 241.

xxx/ 1-szy w Warszawie, 2-gi w Krakowie, 3-ci w Poznaniu. 1 pułk lotniczy posiadał: kadrę dywizjonu zapasowego, szkołę obsługi lotnisk, plut. radiolotniczy, plut. aerofoto, oddział parkowy, park pułkowy, sekcję hangarów, główną wojskową stacje meteorologiczną, 1 dyon wywiadowczy /3 eskadry/, 2 dyon myśliwski /2 eskadry/. 2 pułk lotniczy posiadał posterunek meteorologiczny a zamiast dywizjonów lotniczych 3 eskadry. 3 pułk lotniczy zorganizowany był podobnie jak 2 pułk z tym, że posiadał dwa dywizjony wywiadowcze /jeden w składzie 2, a drugi 3 eskadr/.
CAW Dep.Piech. t. 35, MSWojsk. Oddz.I, Szt.Gen. L.8600/Org.20.9.1921, Tymczasowa organizacja pokojowa pułków lotniczych.

xxxx/ W Jabłonnie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu i Brześciu.

xxxxx/ Były to balony obserwacyjne. Każdy z nich posiadał dwie kompanie balonów i składnicę sprzętu.

xxxxxx/ Posiadał dwie kompanie mostowe, kompanie min i żeglugi śródlądowej, szkołe mechaników i maszynistów, kadre batalionu zapasowego oraz odpowiednie składy.

xxxxxxx/ Posiadał dwie kompanie reflektorów, dwie kompanie elektrotechniczne, szkołę mechaników i elektromonterów, kadrę batalionu zapasowego oraz odpowiednie składy i warsztaty.

xxxxxxxx/ Posiadał dwie kompanie gazowe, kompanię miotaczy ognia /27 MO i 2 ckm/, kadrę batalionu zapasowego oraz składy i warsztaty.

xxxxxxxxx/ 1-szy Zegrze, 2-gi Jarosław, 3-ci Grudziądz. Każdy z nich posiadał trzy bataliony telegraficzne, batalion radiotelegraficzny, specjalną kompanię telegraficzną i trzy tzw. lokalne oddziały telegraficzne.

Wymienione jednostki rozmieszczone były na obszarach 10 Okręgów Korpusów, podlegając ich dowódcom pod każdym względem.x/

W latach 1923-1924, a częściowo nawet jeszcze w 1925r wojska lądowe przeszły całkowicie na organizację pokojową.xx/ Wówczas to dopiero ustalono prowizoryczne etaty pokojowe dywizji piechoty, jednostek kawalerii, lotnictwa oraz pozostałych rodzajów wojsk i służb. Nowa organizacja poszczególnych rodzajów wojsk przedstawiała się następująco:xxx/

a/ Piechota. Dywizji piechoty było nadal trzydzieści. Zmiany organizacyjne dokonane wewnątrz dywizji sprowadzały sie głównie do ujednolicenia stanów oraz częściowej unifikacji uzbrojenia.xxxx/ Stan uzbrojenia dywizji piechoty był niezadawalający ze względu na różnorodność uzbrojenia poszczególnych dywizji oraz duży stopień zużycia posiadanych karabinów.xxxxx/ W 1925r piętnaście DP uzbrojonych było w karabiny niemieckie typu "Mauser", czternaście DP

---

x/ Np. na terenie DOK I - Warszawa rozlokowane były: 9, 18, 28 DP, 1 BK, 1 pac, 1 pa.najcięższej, 1 daplot, 1 pułk lotniczy, 2 batalion aerostatyczny, 1 psap, batalion mostowy. batalion maszyn inżyn, batalion chemiczny;

Na terenie DOK VII - Poznań były rozlokowane 14,17,25 DP, 7 BK, 3 bcz, 7 pac, 3 pułk lotniczy,1 batalion aerostatyczny, 7 psap, k telegr, /lokalna/, 3 p wojsk kolejowych, 7 dywizjon samochodowy, 7 dywizjon wojsk taborowych i 7 dywizjon żandarmerii;

Na terenie DOK X - Przemyśl były: 2 DLeg, 24 DP, 22 DPG, 10 B Jazdy, 1-2 bcz., 10 pac, 10 p sap, 2 pułk łączności, plut. telegr. /lokalny/, 10 dywizjon samoch, 10 dywizjon wojsk taborowych, 10 batalion sanitarny,10 dywizjon żandarmerii.CAW Sztab Główny, Oddz.I, Wydz. Mob. OdeB z 1.12.1922r.

xx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t.17, gen.dyw. Władysław Sikorski, Uwagi o stanie armii, s. 1-2.

xxx/ Cechą charakterystyczną tej organizacji było to, że mimo opracowania jej projektów przez MSWojsk. i Sztab Generalny nie została ona /jeśli chodzi o ogólną liczebność wojsk, czas służby wojskowej itp/ ostatecznie zatwierdzona przez rząd. Dlatego OdeB miało nadal charakter tymczasowy, nie ustabilizowany i mogący ulec zmianom w każdej chwili. Sytuacja taka przetrwała do 1926r tj. do zamachu majowego. Gen. dyw. WŁADYSŁAW SIKORSKI, Uwagi o stanie armii, op.cit. s. 2.

xxxx/ DP składały sie nadal z trzech pułków piechoty, pułku artylerii lekkiej oraz innych pododdziałów rodzajów wojsk i służb.

Pułki piechoty zorganizowane były następująco: dowództwo pułku, drużyna dowódcy pp, pluton łączności, pluton pionierów /63/ oraz 3 bataliony piechoty /każdy batalion posiadał 3 kompanie strzeleckie oraz kompanię karabinów maszynowych i broni ciężkich/.

Stan pułku wynosił 1394 żołnierzy, w tym: oficerów - 54, podoficerów-255, szeregowych - 999. Uzbrojenie i sprzęt pułku: karabinów - 1151, pistoletów - 147, rkmów - 54, ckmów - 24, garłaczy - 54 /64/, dział piechoty - 3, moździerzy lub miotaczy min - 3, bryczek - 1, wozów - 10, biedek - 29, rowerów - 2, koni-54 /w tym taborowych-40/.

Batalion piechoty posiadał 529 żołnierzy, w tym: 15 oficerów, 125 podoficerów i 397 szeregowych,27 koni /w tym 26 koni taborowych/, 4 wozy,17 biedek,455 karabinów,47 pistoletów,27 rkm,8 ckm,27 garłaczy,1 działko piechoty,1 moździerz lub miotacz min.CAW Dep.Piech.t. 60,MSWojsk.Szt.Gen.Oddz.I,L.3000,Organizacja pp na stopie pokojowej 1924r.

xxxxx/CAW SG, Oddz.I,t.17.W.Sikorski,Uwagi o stanie armii,s.18.

w karabiny francuskie i jedna DP w karabiny austriackie.

Dla przyśpieszenia przezbrojenia wszystkich dywizji piechoty w 1925r zamówiono 300000 karabinów "Mauser" /65/ w fabrykach broni na Woli w Warszawie i w Radomiu, z tego w 1926r wojska miały otrzymać 100000 karabinów. Opracowany przez MSWojsk. plan przezbrojenia dywizji zakładał wyposażenie wszystkich dywizji piechoty w karabiny "Mauser" do końca 1928 roku.x/

W latach 1924-1925 za granicą zakupiono ponad 500 miotaczy min typu "Stockes", ok. 530 ckm na amunicję polską, ok. 7000 lornetek polowych i ponad 130000 masek przeciwgazowych. W tym samym czasie dokonano też wymiany broni z Rumunią, Estonią i Finlandią, przez co uzyskano ok. 43000 karabinków i karabinów, ponad 900 ckm i 1150 rkm. Pozwoliło to na dalsze ujednolicanie broni strzeleckiej i maszynowej związków piechoty i kawalerii.

Jednakże broń maszynowa /rkm i ckm/ będąca na wyposażeniu wojsk pochodziła, podobnie zresztą jak i karabiny, z b.armii zaborczych oraz z dostaw francuskich i brytyjskich. Była ona mocno zniszczona oraz zużyta i wymagała zamiany bądź w drodze zakupów zagranicznych, bądź z produkcji krajowej. Zagadnienie to zamierzano rozwiązać w latach 1925-1926.

W styczniu 1925r Komitet do Spraw Uzbrojenia i Sprzętu /66/ zdecydował przyjąć na uzbrojenie wojsk rkm typu "Browning", na zakup którego przeznaczono 6 milionów złotych. Z braku dewiz zamiar ten jednak do 1926r nie został zrealizowany. Również przyjęty na uzbrojenie ckm "Hotchkiss" miał być dostarczony wojskom w latach 1925-1926 w ilości 1000 szt. z dostaw zagranicznych. Równocześnie Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych /68/ prowadził rozmowy z firmą francuską "Hotchkiss" o zakup licencji oraz budowę wytwórni tej broni w kraju. W tym czasie przyjęty został typ działka piechoty oraz typ miotaczy min /moździerzy/, które miały być produkowane w kraju.

Do 1926r sprawy te nie zostały rozwiązane, a zaplanowana unifikacja uzbrojenia nie została w pełni zrealizowana. Przemysł i ekonomika kraju, głównie zaś stan zakładów mających produkować uzbrojenie strzeleckie, broń maszynową i amunicję nie pozwalały sprostać zadaniom stojącym przed nimi.xx/67/.

b/ Kawaleria. W latach 1924-1926 największe zmiany organizacyjne przeprowadzono w kawalerii. Istniejące dotąd 10 brygad kawalerii

---

x/ Tamże.
xx/ Gen.dyw.Wł. Sikorski, op.cit. Uwagi o stanie armii, s. 18.

zostały zreorganizowane w sposób następujący.x/

Wszystkie pułki kawalerii /szwoleżerów, ułanów, strzelców konnych/ otrzymały jednolitą organizację. Każdy z nich posiadał dowództwo pułku, drużynę dowódcy, pluton łączności, cztery szwadrony liniowe, szwadron karabinów maszynowych i szwadron zapasowy. xx

W 1924r utworzono 4 dywizje kawalerii /razem 11 - DK po 2 pułki/ 4 samodzielne brygady kawalerii /w każdej po 3 pułki xxx/ i 1 samodzielną brygadę kawalerii /4 pułki xxxx/. Każda DK i BK posiadała w swym składzie szwadron pionierów.

Nie była to jednak już ostateczna reorganizacja kawalerii. Charakterystycznym jest,zarówno w latach 1924-1926, jak i później, że wielokrotna reorganizacja kawalerii nie szła w kierunku doskonalenia jej organizacji. Nie wynikała też ona z wprowadzania na wyposażenie nowego uzbrojenia i sprzętu technicznego. Uzbrojenie jednostek kawalerii nie ulegało na ogół żadnym zmianom. I tak np. w 1924r w karabiny typu "Mauser" uzbrojonych było 18 pułków kawalerii, a w karabiny austriackie 22 pułków kawalerii. W początku 1926r 15 pułków posiadało kb typu "Mauser", 13 pułków posiadało kb rosyjskie przerobione na amunicję polską typu "Mauser" i 12 pułków kb austriackie. xxxxx Całkowita unifikacja broni strzeleckiej kawalerii miała nastąpić dopiero w 1927 roku. Wówczas to kawaleria miała otrzymać karabinki rosyjskie przerobione na amunicje polską typu "Mauser". Równocześnie miała ona otrzymać na wyposażenie ckm "Maxim" wz 08 oraz rkm przystosowane do amunicji polskiej. xxxxxx/

Podkreślić należy, że istniejące w latach 1921-1922 jednostki kawalerii miały tzw. organizację zredukowaną. xxxxxx/Jej zasadą było to, że dopasowywała stany etatowe do faktycznie posiadanych ilości koni i sprzętu, a równocześnie dążyła do utworzenia pułków lekkich, ruchliwych, wyposażonych w niewielką ilość sprzętu technicznego, najlepiej nadających się, w/g ówczesnych założeń, do działań

---

x/ CAW Dep.Kawalerii, t.70. MSWojsk.Dep.II.Kawalerii,Wydział Kawalerii L.dz.1148/Kaw.tjn.W-wa 25.4.1924r, Reorganizacja kawalerii o L.100/Org.Oddz.I.Szt.Gen. oraz załącznik do rozkazu MSWojsk. nr 200/OdeB. Poprawki do stanu dyslokacji na 1924r z 24.3.1924 roku.

xx/ Były to 1, 2, 3 i 4 DK. Np. 1 DK posiadała: 4 BK /2 puł i 3 p szw/, 18 BK /10 puł i 3 p sk/ , 11 BK /dwa pułki/.

xxx/ Były to 2,3,6 i 9 SDK. Każda z nich posiadała 3 pułki ułanów.

xxxx/ Była to 5 SDK Kraków posiadająca dwa pułki ułanów, pułk szwoleżerów i pułk strzelców konnych.

xxxxx/ CAW Szt.Gł,Oddz.I,Szef, t.17. Gen.dyw.Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii, op.cit. s. 10.

xxxxxx/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t.98, Organizacja jednostek jazdy strategicznej /referat/, s. 11.

xxxxxxx/ Tamże, s. 3.

manewrowych.x/

Kolejna reorganizacja z lat 1924-1926 zmierzała do podniesienia stanów ilościowych ludzi i technicznych środków walki.xx/ Projektowano przeformowanie, w przyszłości, części kawalerii na tzw. lekkie dywizje mieszane mające posiadać w sobie dwa ważne elementy: ruchliwość i siłę ognia. M.in. plan mobilizacyjny "S" na lata 1926/1927 przewidywał, oprócz posiadania 3 - DK i 4-SBK, utworzenie pięciu lekkich dywizji mieszanych o następującym składzie: DK x 2 pk, 2 bataliony strzelców, batalion cyklistów, 2 dywizjony artylerii, kompania łączności, służby.xxx/

Zmiany organizacyjne dokonywane w kawalerii w latach 1921-1926 i późniejszych, spowodowane były zarówno wpływami z Zachodu xxxx/ jak i ze Wschodu.xxxxx/ Mimo jednak usilnych dążeń do znalezienia właściwego rozwiązania /tzw. złotego środka - St.F./, nie znaleziono go. Wyrazem tego były omówione wyżej i dalsze, prowadzone w latach 1926-1928 zmiany w organizacji kawalerii. Wynikały one z braku jasno sprecyzowanych poglądów operacyjnych i taktycznych na użycie kawalerii. Równocześnie zmiany te świadczyły o pewnym odrywaniu się od wpływów francuskich oraz szukaniu rozwiązań własnych, celem dostosowania się do warunków polskiego teatru działań wojennych. Dokonywane zmiany

---

x/ Stan liczbowy zredukowanego pułku kawalerii z lat 1922-1926 wynosił 34 oficerów, 593 szeregowych i podoficerów, 689 koni i 35 wozów Organizacja jego była następująca: dowództwo pułku, 3 szwadrony liniowe i szwadron ckm na jukach. Tamże, s. 3.

xx/ Zakładała ona zwiększenie ilości ckm w szwadronach z 8 do 12, wyposażenie każdego pułku w jedną stację radiotelegraficzną, korespondencyjną, zwiększenie ogólnej ilości rkm, wyposażenie szwadronu rkm w taczanki zapewniające im ruchliwość i możliwość prowadzenia ognia w ruchu, tak naziemnego jak i do celów powietrznych.

Organizacja pułku kawalerii przedstawiała się następująco: dowództwo pułku i drużyna dowódcy, sekcja łączności, 4-5 szwadronów liniowych, szwadron rkm na jukach, biedkach lub mieszany na jukach i biedkach.

Stan pułku wynosił średnio: 47 oficerów, 1041 szeregowych, 1163 koni, 95 wozów i biedek. Tamże, s. 4 i 11.

xxx/ CAW Szt. Gł, Oddz. Org, t. 5, Sztab Gen. Oddz. I, L.12313/Mob 1.10.1924r, Stan obecny prac nad planem mob. Szt.Gł.Oddz.I, t.132, Plan Mob. "S" 1926/1927.

xxxx/ Głównie francuskimi, opartymi na doświadczeniach pierwszej wojny światowej, które początkowo postulowały organizację jazdy zdolnej przede wszystkim do walki pieszej. Pod wpływem jednak warunków polskich, doświadczeń z działań wojennych 1918-1920 wpływy te zaczęły stopniowo maleć. Sięgnięto wówczas do doświadczeń wojen napoleońskich, w których kawalerię używano w masie do rozstrzygających działań manewrowych. Odtąd tzw. manewr napoleoński zaczął, w polskim słownictwie wojskowym, zyskiwać na znaczeniu.

xxxxx/ Wpływy ze Wschodu /z Rosji Radzieckiej/, a przede wszystkim doświadczenia własne z walk prowadzonych na obszarach wschodnich w latach 1919-1920 nasuwały wniosek o konieczności zorganizowania i przygotowania kawalerii przede wszystkim do działań ruchowych.

organizacyjne kawalerii były wyrazem dążenia do utworzenia związków o wysokich stanach etatowych, aby w wypadku wojny mogły one natychmiast osiągnąć gotowość bojową.x/

c/ Artyleria. Podobnie jak i inne rodzaje wojsk artyleria przeszła szereg reorganizacji i zmieniła się znacznie zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Według organizacji z 1924r artyleria polska posiadała:xx/

- 30 pułków artylerii polowej /dywizyjnej-każdy po 3 dywizjonyxxx/;
- 10 pułków artylerii ciężkiej /dyspozycyjnej-siedem z nich po 3 dywizjony i 3 po dwa dywizjonyxxxx/;
- 1 pułk artylerii najcięższej /dyspozycyjna-3 dywizjonyxxxxx/;
- 2 pułki artylerii górskiej /w DP górskich-po 2 dywizjonyxxxxxx/;
- 13 dywizjonów artylerii konnej /DK i BK - 5 z nich posiadało po 3 baterie i 8 po 2 baterie 3 calowych dział rosyjskich wz 02/;
- 4 kompanie artylerii pieszej /trzy z nich posiadały po dwie baterie dział,haubic lub moździerzy,a jedna posiadała 3 baterie dział;xxxxxxx/
- 1 pułk artylerii przeciwlotniczej /2 dywizjony po 3 baterie;xxxxxxxx/
- 10 samodzielnych baterii plot 3 calowych polowych dział rosyjskich wz 02 na tzw. pomostach.xxxxxxxxx/

---

x/Tamże, s. 12. Chodziło o przystosowanie kawalerii do działań na tzw. wschodnim teatrze działań wojennych tj. do walki przeciwko kawalerii radzieckiej.Chodziło również o utrzymanie jej w wysokiej gotowości do ewentualnych działań przeciwko Niemcom,bowiem 16.4.1922r zawarty został między ZSRR i Niemcami układ w Rapallo o współpracy ekonomicznej,uważany przez polskie koła rządowe za akt polityczny obu państw skierowany przeciwko Polsce.

xx/ CAW Dep.Kawalerii,t.70,MSWojsk.Dep.III Artylerii i Uzbrojenia,Wydz.I Artylerii,Rozkaz wykonawczy o wprowadzeniu w życie nowej organizacji artylerii na stopie pokojowej.Tjn.10.5.1924r.

xxx/ Dywizjony posiadały:po 2 baterie dział franc. 75 m/m wz. 97 i baterii hb austr. 100 m/m wz. 14, lub po 2 baterie przy tym jedną dział 75 m/m i drugą hb 100 m/m. Inne dywizjony posiadały 3 baterie dział 75 m/m, inne jeszcze 2 baterie dział 75 mm i baterie hb 105 m/m wz. 16.

xxxx/ Dywizjony posiadały 1 baterię dział franc. 105 m/m wz. 13 i 2 baterie hb 155 m/m wz. 17.

xxxxx/ Dywizjony posiadały po 3 baterie dział franc. 120 m/m wz. 78.

xxxxxx/ Jeden dywizjon posiadał 3 baterie dział górskich 65 m/m franc. a drugi 3 baterie hb górskich austr. 100 m/m wz. 16.

xxxxxxx/ Każda bateria posiadała inne działa: 3 calowe działa rosyjskie wz. 02, 48 liniowe hb rosyjskie, 150 m/m hb austriackie wz. 14/16, 6 calowe hb rosyjskie wz. 10 i 75 m/m działa włoskie wz 06

xxxxxxxx/ Pierwszy dywizjon posiadał baterię dział plot 75 m/m franc. na pomostach, baterię traktorową dział plot 75 m/m franc. i baterię traktorową dział plot 88 m/m niemieckich. Drugi dywizjon posiadał baterię dział plot 75 m/m franc. na pomostach i dwie baterie dział plot 75 m/m franc. półstałych na pomostach.

xxxxxxxxx/ Po 1 baterii przy niektórych pułkach artylerii polowej i ciężkiej.

Wszystkie wymienione jednostki artylerii rozlokowane były proporcjonalnie na obszarach poszczególnych DOK.[x]

W latach 1924-1925 dążono głównie do poprawienia stanu jakościowego artylerii przez sprowadzenie z Francji warsztatu naprawczego oporopowrotników celem naprawy dział w kraju oraz zwiększenia ilości artylerii polowej, w drodze napraw istniejącego sprzętu i zakupów dział ciężkich za granicą /we Włoszech, Austrii i Francji[xx]/.

W rezultacie w latach 1924-1925 zakupiono: 524 dział 75 m/m franc. i 80 nowych luf do dział 75 m/m /dało to wzrost artylerii polowej o około 60%/, ponad 200 używanych 100 m/m hb austr. /dało to wzrost haubic o 12%/, ponad 20 dział franc. dalekonośnych 105 m/m /dało to wzrost stanu o 30%/ i 40 luf używanych do hb austr. 100 m/m.

W końcu 1925r dużym wysiłkiem uruchomiono w Starachowicach warsztaty kapitalnego remontu dział, gdzie rozpoczęto tzw. przerurowywanie /przekoszulkowywanie/ luf na amunicję produkowaną w Polsce.[xxx]/ Miało to olbrzymie znaczenie wobec braku zakładów produkcji dział. Istniejącą moc produkcyjną fabryk amunicji, przewyższającą znacznie możliwości budżetu wojska wykorzystywano przez realizowanie zamówień na dostawy amunicji do Turcji, Persji i Jugosławii.[xxxx]/

d/ Wojska pancerne. Istniał nadal pułk czołgów podległy Departamentowi Piechoty. W 1926r posiadał on 114 wozów bojowych zorganizowanych w trzy bataliony po 2 kompanie czołgów. Wartość ówczesnych wojsk pancernych była niska. Świadczy o tym raport p.o. Szefa Departamentu Piechoty płk Stanisława Wierońskiego z 12.2.1925r do Szefa Sztabu Generalnego: "... Od 1919r Polska nie zakupiła i nie wytworzyła ani jednego czołgu. O ile w 1919r staliśmy wyżej od Niemiec i Rosji posiadając jeden pułk czołgów, to dziś po 5-letnim zastoju u nas a wytężonej pracy w tym kierunku w Niemczech i Rosji, stoimy bardzo daleko w tyle. W tych warunkach sytuacja broni czołgowej w Polsce w porównaniu z sytuacją tej broni za granicą wypada dla nas wprost katastrofalnie. Na wypadek mobilizacji wystawimy dwie kompanie w terminie 5-dniowym a w terminie 15-45 dniowym dalsze trzy kompanie o bardzo małej wartości bojowej..."[xxxxx]/

Do powyższej oceny dodać można jedynie to, że w latach 1924-1925 podjęte zostały próby budowy czołgów własnej konstrukcji.

---

x/ Np. na obszarze DOK I Warszawa rozlokowane były: 8, 18, 28 papolowej, 1 pa najcięższej, 1 pa plot, 1, 12, 8 dak i 1 k a pieszej. Na obszarze DOK III Grodno rozlokowane były: 1, 19, 29 pa polowej, 3 pac, 3 i 4 dak, 3 ka pieszej, 1 i 3 s bat. aplot.

xx/ CAW Szt. Gł, Oddz. I, Szef, t. 17, gen.dyw. Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii, op.cit. memoriał, s. 19.

xxx/ Uruchomione w Starachowicach zakłady produkowały amunicję już od 1921 roku. Tamże, s. 20.

xxxx/ Tamże, s. 22.

xxxxx/ CAW Sztab Główny, Wydz.Org-mob. t. 25. Janusz Magnuski, Wozy bojowe, MON 1960, s. 57.

Projektom tych czołgów stawiano bardzo wysokie wymagania. W rezultacie podejmowane próby budowy czołgów w kraju nie zostały zrealizowane, a sprawa rozwoju sprzętu pancernego nie ruszyła z miejsca aż do 1929r.[x]

Warto zaznaczyć, że aż do 1930r broń pancerna nie stanowiła oddzielnego rodzaju wojsk. Wchodziła ona w skład piechoty, a nieliczne dywizjony /szwadrony/ samochodów pancernych podlegały kawalerii.

e/ Lotnictwo. Obok istniejących od 1922r trzech mieszanych pułków lotniczych, w latach 1924-1926 zorganizowano dalsze trzy pułki lotnicze: 4 i 6 mieszany pułk lotniczy oraz 11 /później 5/ pułk myśliwski.[xx] W planach zamierzano utworzyć jeszcze jeden pułk myśliwski, który razem z 11 pułkiem myśliwskim miał stanowić brygadę. Tak znacznemu rozwojowi lotnictwa sprzyjało dokonywanie stosunkowo dużych zakupów sprzętu za granicą, szczególnie we Francji.

W rezultacie w 1926r lotnictwo polskie stanowiło niemal potęgę powietrzną, bowiem pod względem liczebnym ustępowało w Europie jedynie lotnictwu Francji.[xxx] Jednakże tendencje zmierzające do przekształcenia lotnictwa z pomocniczego rodzaju wojsk w rodzaj sił zbrojnych, postulowane m.in. przez Stanisława Jasińskiego /69/, Jana Sendorka /70/, Sergiusza Abżółtowskiego /71/, czy wreszcie ówczesnego Szefa Departamentu Żeglugi Powietrznej MSWojsk. nie dały powodzenia.[xxxx] Cały wysiłek tego okresu skierowany był raczej na podniesienie stanów liczebnych personelu i sprzętu lotniczego.

W ocenie tego okresu spotykamy zgodne stwierdzenia, że lata 1925-1926 cechowała energiczna twórczość przy małej znajomości przedmiotu oraz, że przyniosły one lotnictwu dużo złego, w postaci olbrzymich zapasów szybko starzejącego się sprzętu, chociaż nie naruszyły płynącego od dołu zdrowego nurtu.[xxxxx]

---

x/ CAW Sztab Główny, Wydział Org-Mob, t. 25 oraz J. Magnuski, Wozy bojowe, s. 56, 58-59.

xx/ Mp. nowo utworzonych pułków: 4 - Toruń, 6 - Lwów, 11 /5/ - Lida okresowo, a następnie Okęcie. Ku czci poległych lotników, op.cit. s. 252-259.

W/g etatu z 1925r 11 pułk myśliwski posiadał: dowództwo i drużynę dowódcy pułku, pluton łączności, sekcję fotograficzną, eskadrę treningową, 4 dywizjony myśliwskie i park lotniczy. CAW Szt.Gł. Oddz.I, t.9, Organizacja lotnictwa na stopie pokojowej, MSWojsk. Szt.Gen. Oddz. I, L. 2300/Org z 28.2.1925r.

xxx/ Ppłk dr Eugeniusz Kozłowski, Lotnictwo wojskowe Polski w latach 1930-1939, Biuletyn Informacyjny Dowództwa Wojsk Lotniczych i OPL DK Warszawa, czerwiec 1962r, s. 18.

xxxx/ Zagadnienie stworzenia samodzielnych sił powietrznych w Polsce poruszał już w 1921r ówczesny szef lotnictwa polowego przy ND mjr dypl.pil. Stanisław Jasiński w referacie pt. Najpilniejsze postulaty polskiego lotnictwa wojskowego /wydany drukiem w postaci broszury w 1921r/.

xxxxx/ Tadeusz Cyprian, Komisja stwierdziła, Londyn 1942, MON 1960, s. 28. Adam Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939 roku, MON 1962, s.26.

Ówczesny Szef Departamentu Lotnictwa MSWojsk. dążył wytrwale do utworzenia silnego lotnictwa oraz przygotowania odpowiednich kadr. Przede wszystkim jednak chciał dać lotnictwu sprzęt.x/ Ponieważ produkcja fabryk krajowych była bardzo słaba, oparł się głównie na zakupach szczególnie we Francji, nie zawsze jednak szczęśliwych. Silniki i części zapasowe sprowadzono z Francji w takich ilościach, że jeszcze w 1939r zalegały one magazyny w Deblinie.xx/ Ten sposób zakupów lotniczych wywoływał ataki prasy i sejmu, które,chyba słusznie, zarzucały gen. Zagórskiemu faworyzowanie dostaw zagranicznych i zaniedbywanie budowy krajowego przemysłu lotniczego.

Tymczasem w okresie dwóch lat /1924/1925/ Polska zakupiła za granicą około 1100 samolotów i 1900 silników.xxx/ Wychodzono przy tym z założenia potrzeby dorównania ilością sprzętu lotniczego ZSRR, Włochom, a nawet Francji. Oprócz samolotów i silników pochodzących z zakupów zagranicznych, pewną ilość sprzętu /samolotów, silników i innych części/ dostarczały nieliczne zakłady uruchomione w kraju, przeważnie prywatne /72/.W początku 1926r Polska posiadała ogółem około 780 samolotów bojowych.xxxx/

Powyższe przedsięwzięcia w zakresie rozbudowy lotnictwa dały wyniki jeżeli chodzi o ilość posiadanych w 1926r samolotów. Brak jednak wyraźnie sprecyzowanych poglądów na rolę i zadania lotnictwa w przyszłej wojnie powodował, że jego rozwój nie miał określonego kierunku i następował raczej przypadkowo. Rozwijało się ono częściowo pod wpływem doświadczeń wojny 1920 /jako rozpoznawcze i towarzyszące/, a częściowo zależnie od tego jaki sprzęt można było zakupić za granicą.

Lotnictwu podlegały nadal wojska aerostatyczne /balonowe/. W 1925r zostały one znacznie zredukowane. Ilość batalionów balonów została wówczas zmniejszona z pięciu do dwóch. Zlikwidowano także pięć kadr balonów zaporowych.xxxxx/

f/ Wojska łączności. Dokonywano w nich dalszej reorganizacji i trzeba podkreślić wysoce niepomyślnej.xxxxxx/

---

x/ W latach 1923-1924 był nim francuski gen.bryg.Armend Leveque, a od czerwca 1924r gen.bryg. Włodzimierz Zagórski.

xx/ Op.cit. Komisja stwierdziła, s. 28-29.

xxx/ CAW Sztab Gł. Oddz. I, Szef, t. 17, Gen.dyw.Wł.Sikorski, op. cit. Uwagi o stanie armii, s. 24.

xxxx/ Bez samolotów szkolnych, których było kilkaset sztuk.

xxxxx/T.Cyprian,Komisja stwierdziła, s.297. CAW Akta GISZ t.390/1-2. MSWojsk. Szt. Gen. Oddz. I, L. 1491/OdeB 1925r, Komunikat dyslokacyjny

xxxxxx/ CAW Dep.Nav. t.70, MSWojsk.Dep.VI Wojsk Technicznych L.dz. 1450/Łączność tjn, Reorganizacja pułków wojsk łączności,Warszawa 2.6.1924r. Tadeusz Popławski płk dypl. inż,Analiza łączności w Wojsku Lądowym Polskich Sił Zbrojnych przed II wojną światową i w Kampanii Wrześniowej, ASG Warszawa 1962, s. 1-2.

W miejsce istniejących trzech pułków łączności od 25.6.1924r zorganizowano dwa pułki łączności[x] oraz pułk radiotelegraficzny.[xx]

3 pułk łączności został rozwiązany. Następnie rozwiązano istniejące dotąd 10 kadr kompanii zapasowych batalionów telegraficznych, 3 bataliony radiotelegraficzne, okręgowe i centralne organa kierownicze[xxx], Oficerską Szkołę Łączności w Zegrzu oraz organiczne oddziały łączności wielkich jednostek /DP, DK i OK/. Równocześnie w każdym Okręgu Korpusu utworzono tzw. szkolne kompanie łączności /1-10/.

Zachodzi pytanie, jakie były przyczyny tej znacznej redukcji jednostek łączności? Było ich niewątpliwie kilka. Najważniejszymi z nich było zacofanie ekonomiczne i techniczne kraju oraz wynikające z nich zacofanie sił zbrojnych. Ponadto ówcześni wyżsi dowódcy nie doceniali należycie znaczenia technicznych środków łączności zarówno w dowodzeniu operacyjnym, jak i taktycznym. Uważali oni niejednokrotnie, że do zapewnienia łączności wystarczą na ogół takie środki, jakie stosowano w pierwszej wojnie światowej i działaniach wojennych 1919-1920. W sumie lata 1921-1926 charakteryzują się zacofaniem rozwoju wojsk łączności pod każdym względem. Miało to w przyszłości olbrzymie znaczenie, bowiem stagnacja i ogólne zacofanie tego rodzaju wojsk w latach dwudziestych będą już trudne do odrobienia.

g/ <u>Saperzy.</u> Istniało nadal 10 pułków saperów /każdy z nich posiadał 3 bataliony przeznaczone dla DP/, samodzielny batalion mostowy, samodzielny batalion elektrotechniczny /poprzednio maszyn inżyn./ oraz batalion chemiczny.[xxxx]

W poszczególnych batalionach saperów niektóre kompanie były stopniowo kadrowane. W 1926r zaczęto również kadrować niektóre całe bataliony saperów.[xxxxx] Sprzęt oraz wyposażenie jednostek saperskich było bardzo ubogie i od 1921r nie uległo większym zmianom.

---

x/ Rozlokowane w Zegrzu i Jarosławiu. Każdy z nich posiadał: dowództwo pułku, drużynę dowódcy pułku i pięć batalionów łączności /każdy po 3 kompanie - pierwsze kompanie w batalionach były konne, a pozostałe piesze/.

xx/ Rozlokowany w Warszawie. Posiadał: dowództwo pułku, drużynę dowódcy pułku, dwa bataliony radiotelegraficzne /każdy w składzie czterech kompanii - 1-sze kompanie w batalionach były konne, a pozostałe piesze/.

xxx/ Po 1921r agendy istniejącego Inspektoratu Wojsk Łączności przejęła sekcja, a następnie Wydział Łączności Departamentu Wojsk Technicznych, później Departamentu Inżynierii. Na czele tego wydziału w latach 1922-1927 stał ppłk Tadeusz Jawor. T.Popławski płk dypl. inż., op.cit. s. 2-3.

xxxx/ CAW Dep.Piech. t.35, MSWojsk.Szt.Gen.Oddz.I, L.10200/Org. Organizacja pokojowa baonu chemicznego.

xxxxx/ Polskie Siły Zbrojne, op.cit. T. I, cz. 1, s. 158.

h/ Wojska kolejowe. Istniały nadal jednostki saperów kolejowych Liczba pułków została jednak zredukowana z 5 do 2 pułków saperów kolejowych i samodzielnej kompanii silnikowej.[x/]

Wchodzące dotąd w skład wojsk kolejowych dywizjony pociągów pancernych uległy zasadniczej reorganizacji. Po zakończeniu całkowitej demobilizacji, która trwała do lutego 1924r zostały one zorganizowane w następujący sposób:[xx/] Dywizjony pociągów pancernych przy 1 i 3 pułku kolejowym zostały rozwiązane, a ich sprzęt po remoncie zdeponowany jako zapas mobilizacyjny. Natomiast dywizjon pociągów pancernych, wchodzący w skład 2 pułku kolejowego otrzymał nazwę dywizjonu szkolnego.[xxx/] Zbędny sprzęt, szczególnie parowozy, został przekazany Ministerstwu Kolei Państwowych.

i/ Wojska samochodowe. Składały się nadal z 10 dywizjonów samochodowych. Od 1924r były one jednak stopniowo kadrowane.[xxxx/]

j/ Wojska taborowe.[xxxxx/] 10 istniejących dywizjonów taborowych otrzymały nazwę szwadronów. Od 1924r były one stopniowo kadrowane.

k/ Służba sanitarna. Tworzyły ją: Główny Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego wraz z Główną Składnicą Materiału Sanitarnego i Weterynaryjnego w Warszawie, 10 składnic i 10 szpitali Okręgów Korpusów, szpitale garnizonowe i 15 batalionów sanitarnych /w tym 4 skadrowane[xxxxxx/].

l/ Służba uzbrojenia. W każdym DOK znajdował sie batalion parkowy. Istniało więc ogółem 10 batalionów parkowych /w tym 8 skadrowanych/. Były to jednostki szkolące personel wartowniczy wyłącznie dla ochrony zakładów i składnic uzbrojenia centralnych i okręgowych.[xxxxxxx/]

ł/ Żandarmeria. W każdym DOK znajdował sie dywizjon żandarmerii. Ogółem było 10 skadrowanych dywizjonów żandarmerii o ogólnej liczebności 1000 ludzi. Stanowiły one kadrę mobilizacyjną żandarmerii polowej na wypadek wojny.[xxxxxxxx/]

m/ Korpus Ochrony Pogranicza /73/. Utworzono go w 1924r w miejsce dawnych tzw. batalionów celnych osłaniających granice

x/ CAW GISZ t. 390/1-2, MSWojsk. Szt. Gen. Oddz.I, L.1491/ OdeB 1925r, Komunikat Dyslokacyjny.

xx/ CAW Dep.Kawal. t. 70, MSWojsk. Oddz. I, Szt. Gen, L. 13200/Org. 17.X.1923, Przejście pociągów pancernych na organizacje pokojową.

xxx/ Dywizjon posiadał: drużyne dowódcy dywizjonu i 2 pociągi pancerne. Każdy pociąg posiadał: 4 opancerzone wozy bojowe, opancerzony wóz szturmowy, opancerzoną lokomotywę i odpowiedni personel.

xxxx/ Polskie Siły Zbrojne, op.cit. T. I, cz. 1, s. 159.

xxxxx/ Tamże.

xxxxxx/ R.Starzyński mjr dypl, Zarys nauki organizacji Sił Zbrojnych, Warszawa 1930, s. 216-217.

xxxxxxx/ Tamże, s. 218-219.

xxxxxxxx/ Tamże, s. 121-122. Gen.dyw.Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii..., s. 10. PSZ T. I, cz. 1ń s. 164.

wschodnią /z Litwą, Łotwą, ZSRR i Rumunią/. KOP podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i był utrzymywany z budżetu tego Ministerstwa. Zorganizowano go jednak na wzór wojska, a pod względem wyszkolenia podlegał władzom wojskowym. W wypadku wojny KOP miał spełniać zadanie osłony mobilizacji oraz koncentracji sił zbrojnych.

W skład KOP wchodziły: dowództwo[x], służby oraz 6 brygad. Razem 29 batalionów piechoty i 20 szwadronów kawalerii. Wg etatów z 1924r KOP liczył ok. 23000 żołnierzy i oficerów.[xx]

x x

Ogólny stan etatowy sił zbrojnych pod koniec 1925r sięgał liczby 200000 żołnierzy i oficerów.[xxx] W tym wojska lądowe i instytucje centralne liczyły ok. 262000, KOP ok. 26000, a marynarka wojenna ok. 3000 żołnierzy i oficerów.[xxxx]

Stan faktyczny sił zbrojnych był jednak znacznie niższy i w dniu 1.2.1926r przedstawiał się następująco: wojska lądowe - ok. 192000, KOP - ok. 15000, marynarka wojenna - ok. 2000. Razem ok. 209000 żołnierzy. Stanowiło to 72 % stanu etatowego.[xxxxx]

Stany faktyczne głównych rodzajów wojsk, wg tych samych danych, przedstawiały się następująco: piechota - ok. 69000 /35 %/, kawaleria - ok. 24000 /12,5 %/, artyleria - ok. 31000 /16 %/, lotnictwo - ok. 4700 /2,4 %/, wojska łączności - ok. 3000 /1,6 %/, wojska inżynieryjne i kolejowe - ok. 8400 /4,3 %/ ogólnej ilości stanu faktycznego sił zbrojnych, Pozostała ilość przypadała na wojska samochodowe i taborowe, służbe i zakłady intendentury, służbę zdrowia i chorych, żandarmerię, instytucje centralne, dyplomację, więźniów itp.[xxxxxx]

Jak widać stan faktyczny sił zbrojnych nie był tak wysoki, jak przewidywały etaty, w związku z czym i stany jednostek, za wyjątkiem kawalerii, odbiegały znacznie od stanów etatowych.[xxxxxxx] Szczególnie niski był stan faktyczny i etatowy wojsk technicznych. Np. stan faktyczny wojsk łączności, inżynieryjnych i kolejowych stanowił zaledwie 5,9 % stanu faktycznego wojsk lądowych.

x/ Dowódcami KOP byli kolejno: gen.dyw. H. Minkiewicz /74/, gen.bryg. S.Tessaro i gen.bryg. J. Kruszewski /75/.

xx/ CAW Dział Regulaminów, Organizacja KOP /etat pokojowy/, MSWojsk. Szt. Gen. Oddz. I, L. 10649/Org, Warszawa 1924r.

xxx/ W tym ok. 17000 oficerów i ok. 35000 podoficerów. Gen.dyw. Wł. Sikorski, Uwagi o stanie armii..., s. 4.

xxxx/ W stosunku do całości sił zbrojnych, wojska lądowe i instytucje centralne stanowiły 90,3 %, KOP 8,6 %, a marynarka wojenna - 1,1 % stanu.

xxxxx/ CAW Szt.Gł.Oddz.I,Szef, t.24, Stany faktyczne siły zbrojnej z 1.2.1926r,Zał. do L. Szt.Gen. 2116/OdeB, Ściśle tajne.

xxxxxx/ Tamże oraz obliczenia własne.

xxxxxxx/ Np. stany faktyczne pułków piechoty wynosiły od 539 /w 13 - pp/ - 1007 żołnierzy /w 23 - pp/. Stany pułków kawalerii wahały się w granicach 520 - 660 żołnierzy. CAW Szt.Gł.Oddz.I,Szef, t. 24, Stany faktyczne siły zbrojnej z 1.2.1926r.

4. Marynarka wojenna.

Marynarka wojenna w latach 1921-1926 rozbudowywana była w/g tzw. "programu minimum rozbudowy floty", opracowanego jeszcze pod koniec 1920r, zakładającego zakup lub uzyskanie sprzętu za granicą.x/ Rozbudową marynarki wojennej kierował początkowo Samodzielny Departament Spraw Morskich, a od1925r Kierownictwo Marynarki Wojennej /77/ istniejące w ramach Ministerstwa Spraw Wojskowych.xx/

Szefowi Kierownictwa Marynarki Wojennej podlegały: Dowództwo Floty w Pucku xxx/; Dowództwo Flotylli Wiślanej w Toruniu ; Dowództwo Flotylli Pińskiej w Pińsku; Kadra Marynarki Wojennej w Swieciu.xxxx/ Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej w Toruniu xxxxx/ Szkoła specjalistów morskich w Swieciu; Składy mundurowe w Bydgoszczy; Centralna Składnica Techniczna w Modlinie.

Flota morska posiadała: dywizjon torpedowców /początkowo 6, a od 1923r 5 okrętów xxxxxx/, dywizjon ćwiczebny /2 kanonierki, statek strażniczy i 4 traulery/, oddział łączności /pluton/, lotnictwo morskie /dywizjon - posiadał początkowo wodnosamoloty niemieckie i włoskie, a od 1924r francuskie xxxxxxx/.

Flotylla Wiślana posiadała: xxxxxxxx/ uzbrojony statek sztabowy, grupę monitorów rzecznych /dwa monitory /79/, dwie grupy uzbrojonych motorówek, uzbrojony statek minowy, radiostację flotylli w Toruniu.

Flotylla Pińska posiadała: uzbrojony statek sztabowy, grupę monitorów /dwa monitory/, grupę uzbrojonych statków opancerzonych /dwa statki/, dwie grupy uzbrojonych motorówek, uzbrojony statek minowy.

---

x/ St. Ordon, Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, s. 55-63, 144-149. Kontradm. Wł. Steyer, Z dziejów Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1919-1939, WPH nr 3/1960, s. 275 i nr 4/1960, s. 241. Kpt. mgr E. Kosiarz, Programy rozbudowy Floty Polskiej w latach 1920-1926 i ich realizacja, Przegląd Morski nr 9/1961r, s. 47-58.

xx/ Op.cit. WPH nr 3/1960, s. 277. Encyklopedia Wojskowa T.VI, s.591. CAW Sztab Główny Oddz.I, Wydz. Mob, t. 2, MSWojsk. Szt.Gen. Oddz. I, L.13530/OdeB. 1.XII.1922r. Tabela 7 i 55 Kier. Mar.Woj. Do 1925r Szefem Kierownictwa Marynarki Wojennej był wiceadmirał Kazimierz Porębski. Od 1925r Szefem Kierownictwa Marynarki Wojennej był komandor, a od 1931r kontradmirał Jerzy Swirski.

xxx/ Dowódcą Floty w latach 1921-1925 był komandor Jerzy Swirski, a od 1925r komandor por. J. Unrug /78/.

xxxx/ Batalion zapasowy marynarki wojennej. R.Starzyński,Zarys nauki organizacji Sił Zbrojnych, Warszawa 1930, s. 283.

xxxxx/ Powstała w 1924r.

xxxxxx/ Były to przyznane Polsce stare okręty poniemieckie. ORP "Kaszub" w 1923r skreślony został z rejestru, a w 1925r zatonął.

xxxxxxx/ Op.cit. Ku czci poległych lotników, s. 270.

xxxxxxxx/ Rozwiązana w 1926r. Jej sprzęt przekazano Flotylli Pińskiej.

W przeciwieństwie do lotnictwa, marynarka wojenna od początku swego istnienia rozwijała sie jako samodzielny rodzaj sił zbrojnych. Jednakże w latach 1921-1926 zarówno stan posiadanego sprzętu, jak i stan ilościowy marynarki były niezwykle skromne. W 1926r jej etatowy stan osobowy wynosił około 3000 marynarzy /1,1 % ogólnej ilości sił zbrojnych/, zaś stan faktyczny siegał zaledwie 2000 marynarzy /66 % stanu etatowego marynarki i 0,95 % stanu faktycznego sił zbrojnych/. Brak odpowiedniego parku, brak własnych stoczni oraz funduszów, uniemożliwiały realizację nakreślonych planów budowy floty morskiej w ogóle, a floty wojennej w szczególności.

Kontradmirał Wł. Steyer stwierdza w swych wspomnieniach, że w latach 1921-1926 marynarka wojenna zawdzięcza swe istnienie raczej naciskowi opinii publicznej. Szef KMW musiał uporczywie walczyć o budżet marynarki wojennej, zwłaszcza inwestycyjny, gdyż u ówczesnych ministrów trudno było znaleźć prawdziwe zrozumienie dla zagadnień obrony morskiej.[x/]

Opracowany jeszcze w 1920r program rozbudowy floty na lata 1920-1929 /tzw. program "minimum"/ nie był jednak realizowany. Istniejący dywizjon przestarzałych torpedowców oraz przestarzałe również kanonierki i trałowce, tworzące dywizjon ćwiczebny, stanowiły zasadniczy trzon marynarki wojennej aż do lat 30-tych.[xx/] Nie przedstawiały one sobą wiekszej siły bojowej, a skład ich był na ogół przypadkowy. Jednakże ich istnienie ugruntowywało prawa Polski na Bałtyku, a przede wszystkim i to było najważniejsze, pozwalało na szkolenie marynarzy i oficerów.[xxx/]

W 1925r na skutek intryg i zarzutów o dokonanie nadużyć wiceadmirał Porębski zawieszony został w czynnościach przez ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych gen.dyw. Wł.Sikorskiego, a w 1926r przeniesiono go w stan spoczynku. Miało to ujemny wpływ na rozwój marynarki wojennej. Wiceadmirał Porebski nastawiał się bowiem na posiadanie małych i zwinnych jednostek morskich, przystosowanych do walki na płytkich wodach polskiego wybrzeża. Po jego odejściu pogląd na rozbudowę marynarki wojennej zmieniony został całkowicie.[xxxx/]

Flotylla Pińska i Wiślana tworzyły marynarkę śródlądową, wchodzącą organizacyjnie w skład marynarki wojennej. Ich zadaniem było operacyjne lub taktyczne działanie na korzyść wojsk lądowych na

---

x/ Kontradm. Wł.Steyer, op.cit. WPH nr 3/1960, s.280. St.Ordon, Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, s. 55-63, 144-149.
xx/ CAW Kier. Mar. Woj, t. 54, Pismo nr 8061.
xxx/ Kpt. mar. mgr E. Kosiarz, op.cit. Przegląd Morski nr 9/1951, s. 58. St. Ordon, op.cit. s. 149.
xxxx/ WPH nr 3/1960, s. 280.

nabrzeżach rzek, szczególnie zaś na bagnistych obszarach Polesia, trudnych dla ruchu jednostek lądowych.[x/]

Do rozwoju flotylli rzecznych przywiązywano szczególną uwagę. Swiadczy o tym dyrektywa MSWojsk. z początku 1922r, w której polecał on: 1/ ograniczyć się w siłach zbrojnych na morzu do posiadanych już jednostek, uważając je jako materiał ćwiczebny i szkolny; 2/ przenieść punkt ciężkości na flotylle rzeczne, jako chwilowo najaktualniejszą część marynarki; 3/ wszystko to wykonać ściśle w ramach posiadanego przez marynarkę wojenną budżetu.[xx/]

Zgodnie z w/w dyrektywą marynarka wojenna nie była rozbudowywana. Do 1926r nie otrzymała ona dla floty morskiej ani jednej nowej jednostki bojowej.[xxx/]

5.Szkolenie i wyposażenie wojsk.

W pierwszych latach powojennych szkolenie wojsk nie było należycie zorganizowane. Brak było jednolitych planów i programów szkolenia oraz odpowiednich instrukcji i regulaminów. Różnorodność kadry oficerskiej i podoficerskiej, jej słabe wyszkolenie oraz niskie umiejętności instruktorskie powodowały niejednolitość i niski poziom szkolenia.

Przeciwdziałając temu,Ministerstwo Spraw Wojskowych i Sztab Generalny podjęły szereg przedsięwzięć zmierzających do usunięcia wspomnianych braków. Podjęte prace kontynuowano w znacznym stopniu przy pomocy oficerów francuskiej misji wojskowej i prowadzono je równolegle w kilku płaszczyznach.

Przede wszystkim dążono do scentralizowania całości spraw wyszkolenia wojsk w ręku Sztabu Generalnego oraz opracowania jednolitych wytycznych i programów szkolenia dla poszczególnych szkół, jednostek rodzajów wojsk i służb. Równocześnie objęto szkoleniem oficerów od dowódcy pułku w dół oraz zorganizowano szkolenie wyższych dowódców. Opracowano także odpowiednie plany kontroli szkolenia przez inspektorów rodzajów wojsk i szkół oraz podjęto prace nad przygotowaniem nowych regulaminów i instrukcji.[xxxx/]

Do 1922r główny wysiłek prac skierowany był na dokształcanie kadry zawodowej oraz przygotowanie jej do roli instruktorów,dowódców i wychowawców. W latach 1923-1926 zwrócono uwagę na zorganizowanie

---

x/ R. Starzyński mjr dypl, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, Warszawa 1930, s. 282.
xx/ CAW Akta Kier. Mar. Woj. t. 153.
xxx/ St. Ordon, Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, s. 148.
xxxx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t. 17, Gen.dyw. Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii... s. 12-15.

szkół wojskowych. Do 1926r zostały one zreorganizowane a system szkolenia w nich ujednolicony i oparty o programy opracowane w/g wytycznych Sztabu Generalnego oraz ukazujące się stopniowo nowe instrukcje i regulaminy. Kontrolę nad nimi spełniał Szef Sztabu Generalnego, przez Inspektora Szkół Wojskowych.

W 1926r istniały następujące szkoły wojskowe, szkolące oficerów i podoficerów:x/

a/ Szkoła Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej, Obóz szkolny artylerii w Toruniu, Centralna Szkoła Kawalerii w Grudziądzu, Oficerska Szkoła Inżynierii w Modlinie, Oficerska Szkoła dla podoficerów zawodowych w Bydgoszczy, Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej w Toruniu, Szkoła Specjalistów Morskich w Swieciu, Oficerska Szkoła Sanitarna w Warszawie, Oficerska Szkoła Topografów, Szkoła Podchorążych Lotnictwa.xx/

b/ Korpusy Kadetów we Lwowie, Rawiczu i Chełmnie.

c/ Szereg szkół podoficerskich wszystkich specjalności wojskowych.

Istniejąca w latach dwudziestych Szkoła Podchorążych Łączności w Zegrzu została z niezrozumiałych powodów rozwiązana i w latach 1925-1926 nie istniała.xxx/

d/ Wyższa Szkoła Wojenna w Warszawie, kształcąca oficerów Sztabu Generalnego /dyplomowanych/, Wyższa Szkoła Intendentury w Warszawie, Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Warszawie, kształcące wyższych dowódców /80/.

Oprócz szkół w kraju, pewna ilość oficerów odbywała corocznie studia i różne kursy we Francji, a nieliczna ilość oficerów marynarki wojennej w Wielkiej Brytanii.

W latach 1921-1926 zasadniczą rolę w szkolnictwie wojskowym, szczególnie wyższym, odgrywali oficerowie francuskiej misji wojskowej. Oni to układali programy szkolenia, opracowywali instrukcje, niektóre regulaminy i podręczniki oraz kierowali procesem szkolenia.

Równolegle z porządkowaniem i reorganizacją szkół wojskowych kontynuowano prace nad ujednoliceniem szkolenia jednostek wszystkich rodzajów wojsk. Szkoleniem tym kierował centralnie Szef Sztabu Generalnego oraz Szefowie Departamentów MSWojsk.xxxx/

---

x/ CAW GISZ t. 390/1-2. MSWojsk. Szt.Gen. Oddz.I, L.1491/OdeB, Komunikat dyslokacyjny z 1925r. T.Cyprian,Komisja stwierdziła, s. 85.

xx/ Utworzona w 1925r w Grudziądzu, a następnie przeniesiona do Dęblina.

xxx/ Płk dypl. inż. T.Popławski, Analiza łączności w Wojsku Lądowym PSZ przed wojną światową i w Kampanii Wrześniowej, s. 2.

xxxx/ Tamże.

Kontrolę i inspekcję szkolenia, początkowo doraźną i bezplanową, uporządkowano oraz powierzono pięciu Inspektorom armii, Generalnemu Inspektorowi kawalerii i Inspektorowi artylerii.x/

Dowódcy OK i związków taktycznych mieli obowiązek opracowywania wiosennych, letnich i zimowych programów wyszkolenia swych jednostek w oparciu o ogólne wytyczne szkolenia, wydawane przez Sztab Generalny. Opracowano również i realizowano w praktyce plany i sposoby szkolenia rezerw szeregowych, podoficerów i oficerów wszystkich specjalności, zgodnie z wymogami i potrzebami planów mobilizacyjnych.

Równolegle prowadzono prace nad przygotowaniem nowych instrukcji i regulaminów niezbędnych do jednolitego szkolenia wojsk. W latach 1921-1926 wydano szereg regulaminów i instrukcji, które zastępowały stare i nieaktualne regulaminy i instrukcje /81/.

Omówione wyżej przedsięwzięcia dały, mimo istniejących jeszcze braków, znaczne rezultaty. Już w 1926r ilość przeszkolonych kadr podoficerskich wynosiła około 44000 ludzi xx/, a ilość przeszkolonej po wojnie kadry oficerskiej była tak znaczna, że zamierzano, począwszy od 1927r, zrezygnować z usług francuskiej misji wojskowej oraz rozpocząć stopniowe jej likwidowanie. xxx/ Do 1926r przeszkolono także poważne ilości rezerwistów. Jedynie w latach 1925/26 przeszkolono ponad 500000 rezerwistów. Stwarzało to poważne rezerwy mobilizacyjne na wypadek wojny.

Sprawdzianem osiągnięć dokonanych w dziedzinie organizacji i wyszkolenia sił zbrojnych w latach powojennych były manewry wojskowe, przeprowadzone po raz pierwszy w dużej skali w 1925r. xxxx/ Manewry te przeprowadzone były na Wołyniu, Pomorzu i na poligonie toruńskim.

Manewry na Wołyniu obejmowały działania jednostek kawalerii powstrzymujące i opóźniające oraz natarcie jednostek kawalerii na "nieprzyjaciela" w celu osłonięcia koncentracji sił własnych do wykonania decydującego uderzenia. xxxxx/

Manewry na Pomorzu obejmowały działania opóźniające natarcie przeważających sił "nieprzyjaciela" z zastosowaniem oddziałów wydzielonych GO, podczas gdy jej siły główne koncentrowały się oraz

---

x/ W rzeczywistości, mimo formalnego uporządkowania i opracowania planów inspekcji oraz określenia zakresu kompetencji inspektorów, ich pochodzenie z różnych armii /austriackiej, rosyjskiej i z Legionów/, a zatem i różne wyszkolenie powodowały, że mieli oni różne wymagania w stosunku do inspekcjonowanych jednostek.

Podobnie zresztą często zmieniający się MSWojsk. mieli własne, coraz to inne wymagania, które stawiali dowódcom OK i podległym im jednostkom. Oczywiście w żadnym wypadku nie wpływało to dodatnio na jednostki i nie sprzyjało szybkiemu ujednoliceniu szkolenia.

xx/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t.17, Gen.dyw.Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii, s. 4.

xxx/ Tamże, s. 12-15.

xxxx/ Tamże, s.35 oraz Rozkaz MSWojsk.z 19.8.1925r, Manewry pomorskie.

xxxxx/ Dwustronne manewry kawaleryjskie na Wołyniu odbyły się w dniach 11-13.8.1925r.

przygotowywały do uderzenia na przeciwnika w celu zniszczenia jego głównych sił, dążących do opanowania Torunia i przepraw na Wiśle uderzeniem od wschodu.x/

Manewry na poligonie toruńskim obejmowały natarcie wzmocnionej dywizji /faktycznie pułku/,połączone z ostrym strzelaniem, na "nieprzyjaciela" przygotowanego do obrony.xx/

Według oceny ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych gen.dyw. Wł. Sikorskiego, manewry 1925r wykazały "wielkie postępy wyszkolenia, zalety dowódców i braki broni technicznej".xxx/ Powołując się na słowa angielskiego gen. Ironside, obecnego na manewrach, gen. Sikorski stwierdzał: "Dziś Armia Polska może się oprzeć skutecznie Rosji... Jazda polska może być świetnym narzędziem wojny - wymaga jednak dobrego układu pracy".xxxx/

Wydawałoby się, iż wysoka ocena stanu organizacji i wyszkolenia sił zbrojnych, głównie kawalerii, dokonana przez gen.Sikorskiego była całkowicie uzasadniona. Tak jednak nie było. Oprócz bowiem dodatnich stron manewrów, wystąpiły w nich również i poważne braki. Pisał o nich m.in. ppłk St. Rowecki w sposób następujący: „Gorzej było z współdziałaniem pomiędzy piechotą i artylerią... Manewry na Pomorzu wykazały, że walki opóźniające oraz manewr odwrotowy są daleko trudniejsze dla piechoty niż dla kawalerii. Działania opóźniające są bowiem typowymi działaniami ruchowymi i prowadzić je może najskuteczniej kawaleria bogato wyposażona, lub wzmocniona nowoczesnymi środkami walki. Nie znaczy to, że piechota nie może prowadzić z powodzeniem działań opóźniających. Jednakże manewry pomorskie wykazały, że jest to dla niej zadanie trudne."xxxxx/ Były to słuszne i przewidujące wnioski. Zostały one jednak w przyszłości /we wrześniu 1939r/ zapomniane lub wręcz zbagatelizowane.

Stan organizacji sił zbrojnych, poziom ich uzbrojenia oraz wyszkolenia uzależnione są bezpośrednio od stanu ekonomiki kraju, szczególnie zaś od poziomu produkcji przemysłowej, zwłaszcza maszynowej, będącej podstawą przemysłu zbrojeniowego. Tymczasem stan przemysłu w Polsce, kraju zaniedbanym celowo przez zaborców,zniszczonym w czasie wojny na skutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki

---

x/Dwustronne manewry broni połączonych na Pomorzu odbyły się w dniach 18-19.8.1925r.

xx/ Odbyły się 20.8.1925r. Ppłk SG Stefan Rowecki, Nasze manewry tegoroczne, Bellona 1925, T.XIX, z.3, s. 360-375.

xxx/ CAW Szt. Gł. Oddz.I,Szef, t.17, Gen.dyw. Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii, s. 35.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ Ppłk SG St.Rowecki, op.cit. Bellona 1925r, T. XIX, z. 3, s. 370-372.

okupacyjnej, był w latach 1921-1926 znacznie niższy aniżeli przed wybuchem I wojny światowej /82/. Natomiast przemysł zbrojeniowy niemal nie istniał. Jego uruchomienie i organizację zapoczątkowano dopiero w latach 1922-1924.[x/] Wprawdzie w dziedzinie tej w latach 1925-1926 uzyskano pewne, nieznaczne zresztą rezultaty, jednakże nie były one w stanie zaspokoić potrzeb pokojowych Polskich Sił Zbrojnych, nie mówiąc już o ich potrzebach mobilizacyjnych.

Dążąc do zaspokojenia tych potrzeb, koła rządowe i władze wojskowe wyposażenie i uzbrojenie wojsk oparły w dużym stopniu na zagranicznych pożyczkach materiałowych i gotówkowych oraz na dostawach sprzętu, wyposażenia, a nawet żywności z Francji, Wielkiej Brytanii, USA i częściowo z Włoch /83/. Każda pożyczka ma jednak to do siebie, że musi być spłacana. Muszą być również płacone procenty. Udzielane Polsce pożyczki nie były bezinteresowne. Roczne procenta od nich wynosiły 6-11, a nawet 20 %. Obciążało to budżet kraju oraz uzależniało go od kapitału zagranicznego gospodarczo i politycznie.

Udzielane Polsce pożyczki tytoniowe, zapałczane, kredyty bankowe, naftowe, hutnicze, włókiennicze, cukiernicze itp. powodowały napływ obcego kapitału do kraju, który przybrał na sile szczególnie po 1926r. Mimo chwilowego wpływu na poprawę koniunktury, dawały one korzyści na krótko, ponieważ doprowadzały do wzmożonego odpływu środków finansowych w postaci procentów oraz zysków wywożonych za granice i uzależniały Polskę od Francji, W. Brytanii i USA.[xx/]

WYDATKI NA SIŁY ZBROJNE W LATACH 1921-1926, mimo zmniejszenia ich stanu liczebnego o ok. 70 %, były nadal duże i stanowiły: ok. 42,3 % wydatków ogólnopaństwowych w 1921r; 36,4% w 1922r; 41,7% w 1923r; 26,4% w 1924r; 35,8% w 1925r i 30,0% w 1926/1927r.[xxx/]

Ogólnie jednak biorąc, wydatki wojskowe miały pewną tendencję zniżkową. Niemniej, wysokość budżetu wojska stale wzrastała: z 362,6 mln zł w 1921r do 1.699,6 mln zł w 1923r, 675,2 mln zł w 1925r i 721 mln zł w latach 1926/1927.[xxxx/] Było to związane z ogólnym

x/ Polskie Siły Zbrojne, T. I, cz. 1, s. 135-139.

xx/ Z.Landau i J.Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939, Książka i Wiedza 1960, s. 103-111.

xxx/ Dane w/g PSZ T.I,cz.1,s.142. W rzeczywistości zaś preliminowano 74,3% w 1921r,33,3% w 1922r,36,4% w 1923r,36,0% w 1924r,34,9% w 1925 i 33,4% w 1926r.Wydano natomiast odpowiednio: 27,4% w 1921r, 36,5% w 1922r,55,6% w 1923r,43,1% w 1924r,33,9% w 1925r i 24,3% 1926r. CAW Szt.Gł, Oddz. IV, t.3, Protokół z konferencji generalskiej z 28.9.1923r w sprawie budżetu na 1923r. Preliminarze budżetowe. Zamknięcie rachunków państwa. Uwagi kontroli państwa.

xxxx/ Polskie Siły Zbrojne, T.I, cz.1, s.142. W 1923r po układzie zawartym pomiędzy Niemcami i ZSRR w Rapallo, w Polsce obawiano się groźby wojny i w tym celu w 1923r został zwiększony budżet wojskowy. CAW Szt.Gł.Oddz.IV,t.3. Op.cit.Protokół z konferencji generalskiej z 28.9.1923r. Wypowiedź gen. Romera "Jesteśmy obowiązani liczyć się z bliską wojną, wobec czego musimy być do niej przygotowani!"

wzrostem budżetu ogólnopaństwowego.

Jednakże, gdy we Francji, Wielkiej Brytanii i Włoszech wydatki na wojsko w liczbach bezwzględnych w latach 1919-1923 spadły o ok. 250-300%, w Polsce w latach 1921-1922 wzrosły o 250-300%.[x/]

Poseł W. Bitner krytykując 300% wzrost budżetów wojskowych zwracał uwagę na wysokie koszta utrzymania wojska, wyższe o 25% w porównaniu z Francją,[xx/] duże wydatki na administrację, wysoką ilość oficerów przypadających na żołnierzy /w Polsce 1 na 10, a we Francji, twierdził, jest 1 oficer na 20 żołnierzy/. Zarzucał on również rozrzutność w wydatkach na sprzęt koszarowy, luksusowe meble dla MSWojsk. itp. Nawoływał do, co najmniej, 20-30% oszczędności we wszystkich działach wojskowych oprócz szkolnictwa, uzbrojenia i fortyfikacji.[xxx/] Oczywiście w krytyce tej było dużo racji, gdyż wydatki wegetacyjne budżetu wojskowego wynosiły w tym czasie ponad 60%, zaś wydatki inwestycyjne i na rezerwę zaopatrzenia /zapasy mob./ nie dochodziły do 40%.[xxxx/]

x x x

W latach 1921-1926 Polskie Siły Zbrojne przeszły całkowicie ze stanu wojennego na organizację pokojową. W okresie tym ukształtowały się dwa zasadnicze rodzaje sił zbrojnych: wojska lądowe i marynarka wojenna.

Głównym rodzajem sił zbrojnych były wojska lądowe, w skład których, w przeciwieństwie do innych państw, jako jeden z rodzajów wojsk wchodziło lotnictwo.

Drugi rozdział sił zbrojnych - marynarka wojenna była nieliczna i słaba. Znajdowała się ona dopiero w początkowym stadium rozwoju i organizacji. Wyposażano ją stopniowo w sprzęt otrzymywany i zakupywany głównie za granicą. Warto podkreślić, iż kierunek rozwoju marynarki w latach 1921-1925 był na ogół słuszny. Ówczesne Kierownictwo Marynarki Wojennej nastawiało się głównie na posiadanie dużej ilości małych, szybkich i zwinnych jednostek oraz dział artylerii nadbrzeżnej, zdolnych do obrony 140 km wybrzeża. Ten słuszny kierunek rozwoju marynarki wojennej uległ w latach 1926-1935 zasadniczej

---

x/ CAW Szt.Gł, Oddz. I, Szef, 2. 24, Wacław Bitner poseł na Sejm, "Dłużej milczeć nie wolno", Uwagi o preliminarzu budżetowym MSWojsk. na 1923r, s. 1-5.

xx/ Gen. dyw. Wł. Sikorski podważał wymienione zarzuty twierdząc, że Polska wydaje na pojedynczego żołnierza rocznie - 1000, ZSRR - 3000, a Niemcy - blisko 7000 franków szwajcarskich, op.cit. Uwagi o stanie armii, s. 34.

xxx/ Op.cit. "Dłużej milczeć nie wolno", s. 5-7.

xxxx/ Encyklopedia Wojskowa T. I, s. 490-491.

zmianie.x/

Cechą charakterystyczną demobilizacji sił zbrojnych w latach 1921-1922 oraz ich kolejnych reorganizacji dokonanych do 1926r było zmniejszenie ogólnego stanu liczebnego wojsk o ponad 70%, z równoczesnym zwiększeniem ilości posiadanych związków piechoty /z 24 do 30 DP/, kawalerii /o 10 pułków/, artylerii /o 7 pułków artylerii polowej/ i lotnictwa /z 3 do 6 pułków/. Natomiast związki, oddziały i pododdziały wojsk technicznych /łączności, saperów, wojska samochodowe, kolejowe itp/ ulegały bądź całkowitej likwidacji, bądź też były kadrowane. Zjawisko to nie było pozytywne. Świadczy ono o nienależytym docenianiu rozwoju technicznych rodzajów wojsk. W latach 1927-1935 ta niesłuszna tendencja nie uległa również zasadniczej zmianie.

Pokojowe stany ilościowe ówczesnych związków taktycznych różnych rodzajów wojsk, szczególnie piechoty, były niemal o 50% niższe od stanów etatowych. Pozwalało im to w wypadku mobilizacji wchłonąć dużą ilość rezerwistów. Założenie takie, przyjęte przez władze wojskowe, było na ogół słuszne. Miało ono jednak cały szereg cech ujemnych. Przede wszystkim w wypadku mobilizacji nasycenie dywizji kadrowych zbyt dużą ilością rezerwistów, nie zawsze należycie przeszkolonych, obniżało wartość bojową tych dywizji. Równocześnie nieznacznie tylko zwiększało ogólną ilość związków taktycznych mobilizowanych na wypadek wojny.

Np. plan mobilizacyjny "S" na rok 1926/1927 zakładał zmobilizowanie ogółem 39 dywizji piechoty /w tym tylko 9 dywizji rezerwowych/, 3 dywizje i 4 samodzielne brygady kawalerii, 5 lekkich dywizji mieszanych[xx/], 3 brygady obrony krajowej, 2 dowództwa obozów warownych, 8 kompanii cyklistów /kolarzy/, 30 batalionów KOP, 7 dywizjonów artylerii plot, 9 baterii miotaczy min, 50 eskadr samolotów, 466 kolumn taborowych, 49 kolumn samochodowych, 6 dywizjonów pociągów pancernych, 1 pułk czołgów, 30 plutonów samochodów pancernych, 8 dywizjonów obserwacyjnych /84/, 4 dywizjony myśliwskie /85/, 1 dywizjon niszczycielski /86/, 1 dywizjon morski i pluton samolotów flotylli rzecznej.[xxx/]

---

x/ St.Ordon, Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, Wyd. Morskie 1966, s. 63.

xx/ LDM miały być utworzone w oparciu o 4 DK /3 - BK/ oraz 5 i 8 SBK. Razem 5 dowództw brygad kawalerii i 10 pułków kawalerii przeznaczono do utworzenia LDM.

Każda LDM miała posiadać: brygadę kawalerii /w składzie 2 pułków, każdy po 4 szwadrony liniowe, szwadron ckm i szwadron pionierów/, 2 bataliony strzelców /piechoty/, batalion cyklistów, 2 dywizjony artylerii, kompanię łączności, do kompanii samochodów pancernych /przydzielonych w razie potrzeby/, 6 kolumn taborowych oraz służby. CAW Szt. Gł. Oddz. I, Wydz.Mob, t. 132, Plan mob. "S" 1926/27, Zał. 2, OdeB LDMieszane.

xxx/CAW Szt. Gł, Oddz. I, Referat Mob, t. 2, Raport pogotowia mob."S"

Plan mobilizacyjny "S" przewidywał ponadto utworzenie jednego dowództwa grupy armii przeznaczonego do kierowania działaniami osłonowymi w czasie trwania mobilizacji i koncentracji sił zbrojnych, 7 dowództw armii i 8 dowództw grup operacyjnych.

Ilość przeszkolonych rezerw /w 1926r wynosiła ok. 700 tys rezerwistów/ pozwalała na zmobilizowanie wymienionych wyżej związków i jednostek. Mimo to plan mobilizacyjny "S" nie posiadał realnych podstaw. Niektóre jednostki, oddziały i pododdziały przewidziane do zorganizowania w planie mobilizacyjnym posiadały poważne braki w sprzęcie i wyposażeniu, lub też nie posiadały go w ogóle, a ich sformowanie w wypadku mobilizacji uzależnione było od dostaw zagranicznych.x/

W latach 1925-1926 armia polska była jedną z najliczniejszych w Europie, a pod względem wyposażenia nie ustępowała na ogół innym, ówczesnym armiom europejskim. Jednakże jej przejście na stopę wojenną uzależnione było w poważnym stopniu od dostaw sprzętu zza granicy. Tak więc słabość ekonomiczna kraju, brak rozwiniętego przemysłu zbrojeniowego wskazywały wyraźnie na wojskowe uzależnienie Polski od mocarstw sprzymierzonych, głównie od Francji. Wiadomo zaś, że uzależnienie wojskowe oraz ekonomiczne w stosunkach między krajami kapitalistycznymi pociąga za sobą uzależnienie polityczne kraju słabszego. Tak też było i z Polską.

W latach 1921-1926 w Polsce obowiązywała dwuletnia /od 1924r częściowo 18-miesięczna: w piechocie, artylerii, taborach i służbach/ powszechna, obowiązkowa służba wojskowa. Zapewniała ona przeszkolenie 170-180 tys rezerwistów rocznie. Pozwalało to na objęcie szkoleniem wojskowym ponad 60% rocznego kontyngentu, dokładnie selekcjonowanego.xx/ Pozostałe ponad 30% zaliczano do ponad kontyngentu, lub pospolitego ruszenia.

W latach 1921-1926 zarysowało się wyraźne dążenie do zwiększenia ilości związków kawalerii oraz utrzymywania w nich na ogół wysokich stanów pokojowych, sięgających 90-100% przewidywanych stanów wojennych.xxx/

x/ Np.Na 50 przewidywanych eskadr lotniczych 16 miało być zorganizowanych warunkowo tj. po otrzymaniu sprzętu zza granicy. Przewidziane w planie mob. plutony samochodów pancernych miały być sformowane po otrzymaniu sprzętu z Francji itd. CAW Szt.Gł.Oddz.I. Wydz.Mob,t.2, Wnioski z pogotowia mob.armii,Uwagi ogólne o planie mob."S" oraz t. 132, Plan mob. "S" 1926/1927.

xx/ CAW Szt.Gł.Oddz.I.t.17,Gen.dyw.Wł.Sikorski,Uwagi o stanie armii, s. 5-7.

xxx/ Wydaje się,iż wynikało ono z ogromnego wrażenia jakie wywarło działanie związków kawalerii radzieckiej /1 AK i KK-Gaja/w czasie ofensywy w 1920r w decydujących momentach wojny,np.w operacji kijowskiej. Stąd też,wydaje się,powstało mniemanie o rozstrzygającej roli kawalerii w bitwach i spowodowało posiadanie jej w dużych ilościach w czasie pokoju,gotowej do natychmiastowych działań na wypadek wojny.

Okres ten cechowała również dążność do pełnej unifikacji uzbrojenia piechoty, kawalerii i artylerii. Jednakże wojska uzbrojone były przeważnie w sprzet i broń b. armii zaborczych, szczególnie niemieckiej i austro-węgierskiej oraz pochodzące z Francji, Wielkiej Brytanii, a częściowo z Włoch. Nie sprzyjało to realizacji planu unifikacji sprzętu. W latach 1923-1925 dokonano wymiany broni poniemieckiej, poaustriackiej i porosyjskiej /kb, kbk, rkm, ckm/ z Rumunią Estonią i Finlandią. Dało to wprawdzie pewne rezulataty, lecz nie rozwiązywało zagadnienia. Do 1926r zdołano doprowadzić jedynie do ujednolicenia broni strzeleckiej w ramach poszczególnych DP, DK i BK. Natomiast pułki artylerii polowej i ciężkiej posiadały dywizjony, a nawet baterie o różnorodnym sprzęcie artyleryjskim.[x/] Sprzęt ten wymagał posiadania różnych regulaminów i instrukcji, utrudniał szkolenie, a na wypadek wojny komplikował zaopatrywanie w amunicję, części zamienne oraz dokonywanie napraw.

Ogólnie biorąc, do połowy 1926r nastąpił jednak znaczny rozwój Polskich Sił Zbrojnych. Wzrosła ilość związków piechoty i kawalerii. Nastąpił wzrost ilościowy sprzętu artylerii /średnio o 70%/.

Poważnie rozbudowano również lotnictwo /ok. 5-krotny wzrost ilościowy/, które stało się niemal potęgą europejską. Potęga ta była jednak pozorną, bowiem baza zaopatrzeniowa lotnictwa była słaba /lotniczy przemysł krajowy prawie nie istniał/, a posiadany sprzęt /przestarzałe samoloty "Potez XV", "Potez XXVII" otrzymane z Francji/ pozostawiał wiele do życzenia.[xx/] Koncepcje użycia lotnictwa nie odbiegały w zasadzie od doświadczeń zdobytych w działaniach wojennych w latach 1918-1920. Nie dawały one jednak jasnych wzorów organizacji lotnictwa, nie mówiąc już o sprecyzowanych poglądach na jego rolę i sposób użycia w przyszłej wojnie.[xxx/]

W połowie 1926r Polskie Siły Zbrojne były jednymi z najliczniejszych w Europie i stanowiły stosunkowo dużą siłę.[xxxx/]

---

x/ W latach 1924-1926 pułki artylerii polowej posiadały różny skład, np: 1 dywizjon posiadał baterię hb 100 m/m i dwie baterie armat 75 m/m, 2 dywizjon posiadał trzy baterie dział 75 m/m, a 3 dywizjon posiadał baterię hb 105 m/m wz. 16 i dwie baterie dział 77 m/m wz. 16.

Pułki artylerii ciężkiej posiadały: 3 dywizjony, każdy w składzie baterii dział 105 m/m wz. 13 i dwóch baterii hb 155 m/m wz. 17.

Dywizjony artylerii konnej posiadały po 2 lub 3 baterie jednolitych 3 calowych dział rosyjskich wz. 02, przekoszulkowanych na amunicję 75 m/m. CAW Dep.Kaw, t.70, Organizacja artylerii na stopie pokojowej 1924r. Rozkaz wykonawczy o wprowadzeniu w życie nowej organizacji artylerii.

xx/ Ppłk dr E.Kozłowski, Organizacja i wyposażenie lotnictwa w latach 1926-1939, Biuletyn historyczny DWL i OPL OK, Warszawa, 1962, s.21.

xxx/ Adam Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, MON 1962, s.25-28. T.Cyprian, Komisja stwierdziła, MON 1960, s. 24-25.

xxxx/ M.Romeyko, Przed i po maju 1926r /cz.II/, WPH Nr 2/1962, s.222.

Ich słabością był jednak brak własnej bazy przemysłowej i znaczna zależność od zagranicy pod względem zaopatrywania w sprzęt i wyposażenie. W pierwszych latach niepodległości Polski było to zjawisko nieuniknione i usprawiedliwione. Nie mogło tak jednak pozostać dłużej. Zdecydowano zatem przystąpić niezwłocznie do stopniowego tworzenia własnej bazy przemysłowej, aby w przyszłości zaopatrywanie i wyposażenie wojska, przynajmniej w podstawowych dziedzinach, można było oprzeć o produkcję krajową.

Jednakże ustrój społeczno-polityczny państwa i zniszczenia wojenne powodowały wstrząsy ekonomiczne, inflację oraz ogólną tendencję do regresu gospodarczego i braku dłuższej stabilizacji. Powodowało to brak wewnętrznej stabilizacji politycznej i upadki kolejnych gabinetów rządowych.

Częste zmiany gabinetów rządowych, a z nimi zmiany Ministrów spraw wojskowych nie były również korzystne. Każdy nowy minister miał własny pogląd na kierunki rozwoju sił zbrojnych. Zmiany Ministrów spraw wojskowych pociągały za sobą zmiany personalne wśród dowódców w całych siłach zbrojnych. Nie zawsze były one celowe i przemyślane. Nie zawsze też wypływały z rzeczywistych potrzeb wojska. Często wynikały one z protekcji i chęci dobierania "swoich" ludzi. Nie ułatwiały więc a wręcz utrudniały konsolidację oraz jednolitość wyszkolenia sił zbrojnych.

W omawianym okresie, mimo szeregu wysiłków, nie doprowadzono do uchwalenia w Sejmie zasadniczych ustaw dotyczących sił zbrojnych /np: ustawy o czasie trwania obowiązkowej służby wojskowej, ustawy o etatach sił zbrojnych oraz ustawy dotyczącej zakresu współzależności, uprawnień oraz kompetencji Naczelnych Władz Wojskowych[x]/.

Mimo tych niedomagań lata 1921-1926 przyniosły jednak pewne osiągnięcia w budownictwie sił zbrojnych.

W okresie tym dowództwa Okręgów Korpusów ukształtowały się jako dowództwa taktyczno-operacyjne, którym podlegały pod każdym względem wszystkie jednostki rozlokowane na ich obszarach. W ten sposób, oprócz inspektoratów armii /stanowiących zalążki dowództw armii - St.F./, istniało 10 dowództw wyższych wraz z rozbudowarymi odpowiednio sztabami. W wypadku wojny były one w stanie kierować działaniami bojowymi wyższych związków taktycznych, lub operacyjnych, a w czasie szkolenia pokojowego "zgrywać" jednostki taktyczne

---

x/ Np. ciągnące się w nieskończoność dyskusje i polemiki wokół ustawy o Naczelnych Władzach Wojskowych były jedną z wielu przyczyn oraz pretekstów, którymi posłużył się J. Piłsudski przy dokonywaniu zamachu majowego w 1926r, /50/.

i oddziały różnych rodzajów wojsk w związkach korpuśnych, czy też grupach operacyjnych.

Utworzenie i rozwój szeregu szkół wojskowych /oficerskich i podoficerskich/, zorganizowanie wyższego szkolnictwa wojskowego, oparcie szkolenia wojsk na wytycznych Sztabu Generalnego i planowaniu były istotnymi osiągnięciami budowy sił zbrojnych tego okresu.

W dziedzinie tej dużą rolę odegrali wprawdzie oficerowie francuskiej misji wojskowej, lecz wpływ ich w tym okresie był raczej pozytywny. Od 1925r wpływ ten zmniejszał się znacznie. Wówczas to bowiem zapoczątkowano stopniowe wycofywanie instruktorów i wykładowców Francuzów oraz zastępowano ich własną kadrą instruktorów i wykładowców przeszkolonych w latach 1921-1926 w kraju i za granicą.x/

B. Zmiany organizacyjne sił zbrojnych w latach 1926-1935

Jednym z ważnych czynników warunkujących zmiany w strukturze organizacyjnej sił zbrojnych, dokonane w drugiej połowie 1926r był powrót do władzy marszałka J. Piłsudskiego drogą zbrojnego zamachu stanu /50/, dokonanego w maju 1926r i obalenia siłą rządu premiera W. Witosa /87/ oraz Prezydenta RP St.Wojciechowskiego /88/.

W wyniku zamachu J. Piłsudski przejął pełnię władzy państwowej, mimo iż oficjalnie w nowo utworzonym gabinecie prof. K. Bartla /89/ objął w dniu 16.5. jedynie funkcję Ministra Spraw Wojskowych, odrzucając ofiarowane mu stanowisko Prezydenta.xx/

Powrót do władzy J. Piłsudskiego i jego zwolenników, stopniowe ograniczanie swobód obywatelskich oraz wprowadzanie dyktatury pod hasłem "uzdrowienia" życia w kraju /90/ znalazły także wyraz w zmianach struktury organizacyjnej naczelnych władz wojskowych, dokonanych w drugiej połowie 1926r.

1. Naczelne władze wojskowe.

Zasadniczą zmianą dokonaną w strukturze organizacyjnej naczelnych władz wojskowych po zamachu majowym 1926r było spowodowanie przez J. Piłsudskiego wydania dekretu Prezydenta RP w dniu 6.8.1926r określającego zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi państwa w czasie pokoju i powołującego nowy organ naczelnych władz wojskowych zwany Generalnym Inspektoratem Sił Zbrojnych[xxx]/92/.

---

x/ Op.cit. Gen. dyw. Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii, s. 14-15.

xx/ Wybrany na Prezydenta RP przez Zgromadzenie Narodowe ilością 291 głosów /przeciw 193/ Piłsudski zrzekł sie tego stanowiska "zalecając" oddanego sobie całkowicie prof. Ignacego Mościckiego /91/, którego wybrano Prezydentem RP 2.6.1926r.

xxx/ Dziennik Ustaw RP 1926r, Dziennik rozkazów MSWojsk. Nr 22/26.

Istotą zmiany była dążność J. Piłsudskiego do oddzielenia administracji i wyszkolenia wojska w czasie pokoju od przygotowań wojennych.x/ Wówczas to powstała tzw. dwutorowość: tor pokojowy i tor wojenny. Kierownictwo gospodarką i administracją oraz wyszkoleniem sił zbrojnych w okresie pokoju pozostawało w rękach Ministra Spraw Wojskowych. Natomiast sprawy przygotowania sił zbrojnych do wojny przeszły w zakres kompetencji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. W okresie pokoju był nim generał /marszałek/ przewidziany na stanowisko Naczelnego Wodza na wypadek wojny.xx/ Ten podział pracy przeprowadzono również na niższych szczeblach dowodzenia /w DOK-St.F./ Uzasadniano go potrzebą oddzielenia pracy nad przygotowaniami wojennymi od bieżących spraw pokojowego życia wojskowego.

Ministerstwem Spraw Wojskowych kierował Minister Spraw Wojskowych,xxx/ przy pomocy dwóch wiceministrów. Pierwszemu z nich- noszącemu tytuł Szefa Administracji Armii xxxx/ podlegały: Biuro Ogólnoadministracyjne i częściowo Biuro Kontroli /budżetowe/ oraz Departamenty: Inżynierii, Uzbrojenia, Budownictwa, Intendentury, Zdrowia i Sprawiedliwości. Drugiemu z nich xxxxx/ podlegały: Biuro Ogólnoorganizacyjne i Uzupełnień oraz Departamenty: Piechoty, Kawalerii, Artylerii, Lotnictwa,xxxxxx/ Szefostwa Saperów i Łączności xxxxxxx/, Dowództwo Broni Pancernych.xxxxxxxxx/

Poza tym Ministrowi Spraw Wojskowych podlegały wprost: Szef Gabinetu Ministra wraz z Kwaterą główną i batalionem sztabowym, Biuro Personalne, Szef Korpusu Kontrolerów, Kierownictwo Marynarki Wojennej, Dowództwo Żandarmerii Wojskowej, Polowa Kuria Biskupia i Biuro Wyznań niekatolickich.xxxxxxxxxx/

---

x/ Polskie Siły Zbrojne, T. I, cz. 1, s. 165.

xx/ W latach 1926-1935 był nim marszałek J.Piłsudski, pełniąc równocześnie funkcję Ministra Spraw Wojskowych.

xxx/ Do 1935r marszałek J. Piłsudski, a następnie gen.dyw. Tadeusz Kasprzycki, /93/.

xxxx/ W 1931r otrzymał nazwę i uprawnienia II Wiceministra Spraw Wojskowych.

xxxxx/ W 1931r. otrzymał nazwę i uprawnienia I Wiceministra Spraw Wojskowych.

xxxxxx/ Od 1935r nosi nazwę Dowództwa Lotnictwa. T. Cyprian, Komisja stwierdziła, s. 61.

xxxxxxx/ Do 1929r Departament Wojsk Technicznych, a następnie Inżynierii /do 1934r/.

xxxxxxxx/ Od 1934r Dowództwo Wojsk Łączności. T.Popławski, Analiza łączności w wojsku lądowym PSZ przed II wojną światową, s. 7.

xxxxxxxxx/ Utworzone w 1930r. Ppłk dypl. S. Bahrynowski, Bellona /Londyn/ nr 3/1955, s. 32.

xxxxxxxxxx/ R.Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych. Warszawa 1930r, s. 273-274.

Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych podlegały: Sztab Generalny, Inspektorowie Armii, Centrum Wyższych Studiów Wojskowych /80/ i Biuro Historyczne /94/. Bezpośrednimi organami pracy GISZ były: Gabinet GISZ, Biuro Inspekcji /95/, Samodzielny Referat Personalny oraz Sekretariat dla prac Komitetu Obrony Państwa.[x]/96/.

Szefowi Sztabu Generalnego podlegali: Zastępcy Szefa Sztabu, oficer do zleceń, kancelaria, Wyższa Szkoła Wojenna i Wyższa Szkoła Intendentury, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy oraz Wojskowy Instytut Geograficzny.

Sztab Generalny /Główny[xx]/ składał się z 4 oddziałów, które podzielone były na wydziały i referaty.

Oddział I /organizacyjno-mobilizacyjny/ posiadał wydziały: organizacyjny, mobilizacyjny, materiałowy i administracji rezerw.

Oddział II /wywiadowczy/ posiadał wydziały : organizacyjny, ewidencyjny i wywiadowczy oraz samodzielny referat ogólny, a także tzw. Ekspozytury Oddziału II, m.in. w Bydgoszczy, Lwowie, Krakowie itd. oraz attachaty wojskowe.

Oddział III /operacyjny/ posiadał wydziały: Ogólny, "Wschód", "Zachód", Operacyjno-Fortyfikacyjny, Wyszkolenia i Doświadczeń oraz samodzielne referaty: Osłony i Ligi Narodów.

Oddział IV /kwatermistrzowski/ posiadał wydziały: Zaopatrywania, Etapowy i Komunikacyjno-Transportowy.

Sztab Główny był organem GISZ w zakresie przygotowania sił zbrojnych do wojny.[xxx]/ Opracowywał też wytyczne dla prac pokojowych wojska w zakresie wyszkolenia, organizacji, dyslokacji, uzbrojenia oraz wyposażenia. W/g wytycznych GISZ opracowywał wszystkie sprawy związane z obroną kraju, a w szczególności plany mobilizacyjne, operacyjne, transportów i zaopatrywania wojsk na wypadek wojny.

Głównym założeniem zmiany roli Sztabu Głównego, dokonanej w 1926r była dążność do uczynienia go wyłącznie sztabem GISZ -przyszłego naczelnego dowództwa. Do roli tej dostosowano jego wewnętrzną organizację. Sądzono bowiem, że na wypadek wojny nie będzie on musiał zmieniać swej struktury i będzie mógł przystąpić do pracy jako sztab Naczelnego Wodza.[xxxx]/

---

x/ CAW Szt. Gł. Kancelaria, t.50. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Inspektorowie armii /organizacja i składy osobowe/. MSWojsk. Szt.Gen. Oddz.I, L.7313/Org./26, Warszawa 19.10.1926r.

xx/ W 1927r otrzymał nazwę Sztabu Głównego.

Szefami Sztabu Generalnego /Głównego/ w latach 1926-1935 byli: gen. bryg. Stanisław Burhardt-Bukacki /97/ od 12.5. do 28.6.1926r; gen. bryg. Tadeusz Piskor /98/ od 28.6.1926r do 5.12.1931r; płk, a następnie gen.bryg. Janusz Gąsiorowski /99/ od 5.12.1931 do 7.6.1935r.

xxx/ Tamże.

xxxx/ J. Wiatr mjr SG, Reorganizacja Sztabu Generalnego, Marszałek Piłsudski GISZ. Organizacja Inspektoratów armii, Bellona, T. XXIII 1926, s. 301-302.

W rzeczywistości jednak od 1930r rola Sztabu Głównego malała, a jego czynności we wszystkich dziedzinach wciąż redukowano z wyjątkiem Oddziału II, zajmującego się sprawami wywiadu.x/ W rezultacie w latach 1930-1935 Sztab Główny przeżywał ciężki kryzys, który uwidocznił się szczególnie w ostatnich latach życia J. Piłsudskiego. Piłsudski nie doceniał bowiem znaczenia metodycznych prac przygotowawczych Sztabu Głównego, niezbędnych do płynnego uruchomienia wielkiej nowoczesnej machiny wojennej. Będąc zwolennikiem zaskoczenia J. Piłsudski obawiał się nawet takich prac, ponieważ nie wierzył, że uda się zachować je w tajemnicy.xx/

Poza tym Sztab Główny stopniowo w latach 1927-1935 utracił wpływ na pokojowe życie wojska i nie mógł oddziaływać zarówno na organizację, uzbrojenie jak i na kierunki szkolenia sił zbrojnych, dziedziny tak niezmiernie ważne w przygotowaniach do wojny.xxx/

Istniejące do 1926r, w ramach Sztabu Głównego, Biuro Ścisłej Rady Wojennej zostało zlikwidowane, ponieważ w ramach GISZ powstała nowa komórka pod nazwą "Biuro dla prac Komitetu Obrony Państwa".xxxx/ Równolegle w miejsce istniejących dotąd przy MSWojsk. Inspektorów armii /1-5/ oraz Inspektorów kawalerii, artylerii i szkół wojskowych, zniesionych rozkazem J. Piłsudskiego xxxxx/ w składzie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych utworzono stanowiska tzw. Inspektorów armii i generałów do prac przy GISZ w liczbie 14.xxxxxx/ Na stanowiska Inspektorów armii powoływano generałów w stopniu gen.broni i dywizji, a na generałów do prac w stopniu gen. brygady.

Inspektorzy armii przewidywani byli na stanowiska dowódców armii na wypadek wojny.xxxxxxx/ Generałowie do prac byli, jak gdyby, kandydatami na przyszłych Inspektorów armii, a niektórzy z nich

---

x/ Polskie Siły Zbrojne T. I, cz. 1, s. 165.

xx/ J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, Czytelnik 1946, s.16-18.

xxx/ Polskie Siły Zbrojne T. I, cz. 1, s. 165.

xxxx/ W składzie: szef biura, a zarazem Sekretarz KOP, oficerowie biura i kancelaria. Do zakresu prac biura należało: przygotowanie materiałów na obrady KOP w/g wskazówek GISZ i prowadzenie biurowości KOP. CAW Szt.Gł. Kancelaria, t. 50. MSWojsk. Szt.Gen. Oddz.I, L. 7313/Org.26. SeKOR, t. 42, Organizacja najwyższych władz Obrony Państwa na czas pokoju -VII.1926r.

xxxxx/ Dziennik rozkazów MSWojsk. nr 22/26, Rozkaz z 19.10.1926r.

xxxxxx/ Byli to Inspektorzy armii z siedzibą w Toruniu, Wilnie i Lwowie, tj. na obszarach, które stać się mogły niespodziewanie terenem konfliktu /razem 3 inspektorów poza Warszawą/, Inspektorzy armii z siedzibą w GISZ /razem 5 Inspektorów w Warszawie/. W sumie powołano ośmiu Inspektorów armii i sześciu generałów do prac przy GISZ. CAW Szt.Gł, Kancelaria, t. 50, MSWojsk, Szt.Gen,Oddz.I, L. 7313/Org./26.

xxxxxxx/ Polskie Siły Zbrojne T.I, cz.1, s. 165-166.

wykonywali prace specjalne /np. gen. do prac artyleryjskich, inżynieryjnych itp/. Każdy Inspektor armii, względnie generał do prac, miał do pracy kilku oficerów, którzy stanowili zawiązek jego sztabu na wypadek wojny.[x/]

Do zakresu działania Inspektorów armii i generałów do prac należała inspekcja oddziałów powierzonych im przez GISZ oraz wykonywanie prac specjalnych.[xx/] W czasie pokoju nie sprawowali dowództwa, ani też nie mieli praw rozkazodawczych. Jedynie w czasie prowadzenia inspekcji jednostek i szkół wojskowych przysługiwały im prawa przełożonych, lecz tylko na okres wykonywania inspekcji.

Inspekcja prowadzona była według specjalnej, co pewien czas zmienianej eksterytorialnej siatki inspekcyjnej.[xxx/] Obejmowała zwykle przez każdego z Inspektorów, 2-3 dywizje piechoty, 1-2 brygady /dywizja/ kawalerii oraz pewną ilość oddziałów innych rodzajów wojsk, stacjonujących na różnych obszarach kraju.[xxxx/] Sprawozdania sporządzane z inspekcji stanowiły podstawę dla Generalnego Inspektora do wydawania dyrektyw Sztabowi Głównemu oraz stawiania postulatów dla Ministra Spraw Wojskowych i ministerstw cywilnych w dziedzinie wyszkolenia wojsk, planów mobilizacyjnych, uzbrojenia i umundurowania. Inspektorzy armii byli również wyznaczani na kierowników komisji opracowujących instrukcje i regulaminy.

Do prac specjalnych, wykonywanych przez Inspektorów armii, na rozkaz GISZ należało prowadzenie tzw. studiów terenowych w rejonach przewidywanych działań ich przyszłych armii, w ramach wyznaczonych im odcinków frontu oraz organizowanie operacyjnych gier wojennych, ćwiczeń międzydywizyjnych i aplikacyjnych.[xxxxx/]

Należy podkreślić, iż studia terenowe i inspekcje wojsk prowadzone na coraz to innych obszarach i odcinkach, szczególnie za

---

x/ Etatowo sztab Inspektora armii przedstawiał się następująco: 2 generałów, 2-3 oficerów sztabowych, 1-2 oficerów młodszych, 14 szeregowych i podoficerów, 5 urzędników, 2 konie, 1 samochód, 1 bryczka. CAW Szt.Gł, Kancelaria, t. 50, MSWojsk. Szt. Gł. Oddz.I, L. 7313/Org./26, Skład osobowy nr 3.
W praktyce mieli oni do dyspozycji zwykle 2-3 oficerów sztabowych, oficera ordynansowego, 1-2 referentów i personel kancelaryjny w liczbie 1-2 osób. Tamże oraz J. Kirchmayer, Pamietniki, 1962, s. 442.

xx/ CAW Szt. Gł. Kancelaria, t.50, MSWojsk. Szt.Gen.Oddz.I, L. 7313/Org./26. GISZ t. 390/8, Dziennik rozkazów MSWojsk, 22/26 poz. 227.

xxx/ Dziennik rozkazów MSWojsk. nr 22/26, poz. 227, artyk. 3.

xxxx/ Istnieli jeszcze tzw. generałowie inspekcjonujący. Ich inspekcja była ograniczona do niewielu oddziałów. Funkcję tę powierzano niektórym dowódcom Okręgów Korpusów.

xxxxx/ PSZ T. I, cz. 1, s.166 oraz J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 16-17.

czasów J. Piłsudskiego, dość luźno wiązały Inspektorów armii z przydzielonymi na wypadek wojny obszarami operacyjnymi. Dopiero po śmierci J.Piłsudskiego sprawy te zostały częściowo uregulowane. Nastąpiło to w 1937r. W rzeczywistości, w latach 1926-1935, prace Inspektorów armii ograniczały się niemal wyłącznie do inspekcji wyszkolenia.x/

Inspektorami armii zostawali generałowie, którzy w/g opinii GISZ byli najbardziej wartościowi. Wybierano ich w zasadzie spośród dowódców dywizji. Z chwilą wyznaczenia na stanowisko Inspektora przestawali jednak dowodzić. O ujemnych następstwach tego zjawiska wypowiadało się wielu publicystów.xx/ Np. J. Kirchmayer pisał w sposób następujący: Byli oni tylko kontrolerami wyszkolenia i kierownikami ćwiczeń. Nie dowodzili ani na grach wojennych, ani na ćwiczeniach z oddziałami w terenie. Dlatego byli na szczeblu operacyjnym wartością nieznaną. W tym tkwiło jedno ze źródeł możliwych niespodzianek w przyszłej wojnie. Inspektorzy armii posiadali bardzo różnorodne wyszkolenie i różnorodne poglądy taktyczne i operacyjne. Dezorganizowało to wyszkolenie, bo to co jeden z nich uważał za dobre, było z gruntu błędne w mniemaniu innego. Oficerowie zmieniali więc swoje pojęcia taktyczne i operacyjne zależnie od zmiany siatki inspekcyjnej lub swego przydziału. Było to powodem trudności, z jaką ustalała się w wojsku jednolita doktryna wojenna.xxx/

Oczywiście sprawy te były stosunkowo łatwe do uregulowania. Wystarczyło objąć planowym szkoleniem operacyjnym Inspektorów armii i generałów do prac, ujednolicić i kontrolować ich poglądy. Było to podstawowym obowiązkiem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Jednakże Piłsudski pochłonięty sprawami politycznymi i wszystkimi niemal sprawami państwowymi nie mógł i nie chciał znaleźć czasu na szkolenie operacyjne swych podwładnych. Sam będąc samoukiem i improwizatorem, nie posiadając wyszkolenia wojskowego, nie doceniał też potrzeby ujednolicenia poglądów oraz uzupełnienia wykształcenia operacyjnego wyższych dowódców na wypadek wojny.xxxx/

Nie dość tego, w latach 1926-1935, Piłsudski zlikwidował i zdezorganizował faktycznie dowództwa wyższych związków taktycznych - dowództwa Okręgów Korpusów. W okresie tym dowódcy Okręgów Korpusów

---

x/ Tamże, s. 16-17.

xx/ M.in. J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 17. Gen.bryg. A.Gombal, Relacja, CAW Akta kampanii wrześniowej, II/3/2,k.2. Płk L.Schweizer, Wojna bez legendy, Kirkcaldy 1943, s.140. E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 78, i inni.

xxx/ J. Kirchmayer, op. cit. s. 17.

xxxx/ J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s.24-26. Płk dypl.H.Piątkowski, Marszałek Piłsudski jako wódz wojska w polu, Bellona /Londyn/ nr 1/1955, s.3-14.

przestali być taktycznymi przełożonymi dowódców wielkich jednostek /DP, DK i BK/ rozlokowanych na obszarach okręgów. Nie zajmowali się też ich wyszkoleniem bojowym. Od 1929r pozostawiono im wyłącznie terytorialne uprawnienia administracyjne, władzę związaną z porządkiem, dyscypliną i służbą garnizonową. W stosunku do jednostek liniowych mieli jedynie władzę w zakresie spraw administracyjno-gospodarczych i mobilizacyjnych.x/

W ten sposób zniesiona została dwustopniowość w organizacji wielkich jednostek, a dowódcy związków taktycznych /DP, DK i BK/ uzyskali dużą niezależność. Pod względem wyszkolenia podlegali oni wprost Ministrowi Spraw Wojskowych /przez jednego z wiceministrów/ względnie szefom odnośnych Departamentów i dowódcom rodzajów wojsk, jako organom wykonawczym Ministra.xx/ Faktycznie podlegali oni wprost GISZ, gdyż jednostki ich były przez niego inspekcjonowane zarówno pod względem wyszkolenia, wyposażenia jak i mobilizacyjnym.

Formalnie bowiem Generalny Inspektor Sił Zbrojnych podlegał Ministrowi Spraw Wojskowych i był jego stałym zastępcą w sprawach przygotowania sił zbrojnych do wojny.xxx/ W praktyce było jednak inaczej.xxxx/ Wysiłki Ministra, odpowiedzialnego za wielkie dwa działy pracy: organizację wyszkolenia oraz wyposażenie i zaopatrywanie sił zbrojnych nie mogły być samodzielne. Musiał się on liczyć z opinią GISZ /NW na wypadek wojny/ i jego organów pracy /m.in. Inspektorów armii a w pewnym stopniu i Sztabu Głównego/. W rezultacie organizacja szkolenia, zwłaszcza kadry oficerskiej była torpedowana bezpośrednimi zarządzeniami Inspektorów armii, a odpowiedzialny za nią w okresie pokoju Minister Spraw Wojskowych postępował w zasadzie w/g postulatów GISZ. W ten sposób aparat MSWojsk. miał ograniczoną inicjatywę działania.xxxxx/

Sprawy wzajemnych kompetencji oraz uprawnień obu tych organów w latach 1926-1935 były o tyle może łatwiejsze do rozwiązania, że J. Piłsudski osobiście piastował obie funkcje równocześnie. Z chwilą śmierci J. Piłsudskiego na stanowisko GISZ powołano gen. dyw. E. Śmigłego-Rydza,xxxxxx/ który zrezygnował z pełnienia funkcji

---

x/ CAW Szt.Gł,Oddz.I, t.17, Administracja na szczeblu DOK podczas pokoju, Zał. nr 1 do L. 1891/KP. 1929. Polskie Siły Zbrojne T.I. cz. 1, s. 163.

xx/ Tamże.

xxx/ J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 18, 24-25.

xxxx/ R.Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, Warszawa 1930, s. 268-269.

xxxxx/ J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 18.

xxxxxx/ 10.11.1936r mianowany gen. broni i Marszałkiem Polski.

Ministra Spraw Wojskowych.[x] Zbiegło się to z uprzednim wprowadzeniem w życie, w kwietniu 1935r, nowej konstytucji, która wzmacniała poważnie stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.[xx] Zajmował on stanowisko nadrzędne w stosunku do Ministra Spraw Wojskowych, mimo iż ten ostatni prawnie /ale w praktyce tylko teoretycznie/ był dowódcą sił zbrojnych w czasie pokoju.

Faktycznie bowiem naczelne dowództwo nad siłami zbrojnymi tak na wypadek wojny, jak i w czasie pokoju sprawował GISZ, podczas gdy MSWojsk. był jedynie administratorem majątku państwowego znajdującego się w ich posiadaniu.

Tak więc J. Piłsudski do 1935r na skutek swej indywidualności i powolności mu Prezydenta RP[xxx], a następnie E.Śmigły-Rydz jako GISZ i druga osoba w państwie po Prezydencie wywierali decydujący wpływ na całokształt organizacji, uzbrojenia oraz wyszkolenia sił zbrojnych.[xxxx] Wywierali oni wpływ także na inne sprawy związane nie tylko z siłami zbrojnymi, ale i polityką wewnętrzną oraz zagraniczną państwa. W rezultacie wyznaczenie w 1935r na stanowisko MSWojsk. innej osoby zmieniło niewiele, bowiem wszystkie poważniejsze sprawy dotyczące wojska rozstrzygane były nadal jednoosobowo przez GISZ.[xxxxx]

Niezależnie od GISZ i MSWojsk. w Polsce od 1926r istniał tzw. Komitet Obrony Państwa będący organem doradczym Prezydenta RP w sprawach przygotowania kraju do obrony.[xxxxxx] KOP tworzyli: Prezydent RP - przewodniczący, Prezes Rady Ministrów - zastępca przewodniczącego, Generalny Inspektor Spraw Wojskowych i Ministrowie Spraw Wojskowych, Wewnętrznych, Zagranicznych, Skarbu oraz Komunikacji. Zadaniem KOP było uzgadnianie działalności związanej z przygotowaniem obrony państwa na wypadek wojny, a wykonywanej przez poszczególne resorty. W czasie wojny KOP uzgadniać miał wymagania Naczelnego Wodza z wymaganiami polityczno-gospodarczymi rządu oraz korygować je w celu osiągnięcia zwycięstwa. Głównym referentem spraw dotyczących przygotowań wojennych był Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. Komitet nie

---

x/ Został nim gen.bryg. a następnie gen.dyw. T.Kasprzycki.

xx/ CAW Akta SeKOR /Sekretariatu Komitetu Obrony Rzeczpospolitej/, t. 3/3 Sztab Główny, Uprawnienia NW w świetle konstytucji 1935r Referat, L. 313/SeKOR/tjn. 26.10.1937r.

xxx/ Jan Romer, Pamiętniki, s. 325.

xxxx/ PSZ T. I, cz. 1, s. 170-171.

xxxxx/ J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 240.

xxxxxx/ Powołany dekretem Prezydenta RP z 25.10.1926r. Mjr SG J. Wiatr, Bellona 1926, T. XXIV, s. 198-199. R.Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, s. 267. CAW SeKOR t. 42, Dekret o organizacji Naczelnych władz obrony państwa na czas pokoju.

mógł w tych sprawach podjąć żadnej uchwały bez wysłuchania Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. W ramach GISZ znajdowało się stałe biuro dla prac Komitetu Obrony Państwa, przygotowujące materiały na jego obrady w/g wytycznych Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.[x/]

Tak więc rola GISZ, jaką odgrywał on zarówno w stosunku do Ministra Spraw Wojskowych, jak i w ramach Komitetu Obrony Państwa świadczy o jego eksponowanym znaczeniu oraz posiadaniu decydującego wpływu nie tylko na sprawy dotyczące sił zbrojnych, ale i na politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa.

2. Wojska lądowe.

W latach 1926-1935 stan liczebny wojsk lądowych wzrósł nieznacznie i wraz z wojskami Korpusu Ochrony Pogranicza wahał się w granicach 250000 żołnierzy i oficerów.[xx/] W okresie tym wojska lądowe przeszły szereg reorganizacji wewnętrznych dostosowujących je do ogólnych zasad organizacji sił zbrojnych, wymogów mobilizacyjnych i osłonowych oraz posiadanego wyposażenia i uzbrojenia.[xxx/]

Najbardziej istotne zmiany organizacyjne w składzie wojsk lądowych przeprowadzone zostały w latach 1928-1934. A oto ważniejsze zmiany organizacyjne, jakie zaszły w wojskach lądowych w tym okresie.

a/ Piechota. Nadal istniało 30 dywizji piechoty /w tym 1-3 D.Legionów oraz 21-22 DPGórskiej/. Razem: dziewięć pułków legionowych sześć pułków strzelców podhalańskich, siedemdziesiąt pięć pułków piechoty i trzy samodzielne bataliony strzelców,[xxxx/] batalion

---

x/ CAW Sztab Główny, Kancelaria, t. 50, Dokument z L.7313/Org.26.

xx/ W dniu 1.6.1926r stan wojsk lądowych wynosił ok. 210000 żołnierzy i oficerów, w tym KOP ok. 15000. CAW GISZ, t.390/3, Zał. do L.673/Org., Ściśle tajne, Stany faktyczne siły zbrojnej z 1.6.1926r. Biuro Ogólno-Organizacyjne MSWojsk. Warszawa 12.7.1926r.

Na 1.9.1929r stan wojsk lądowych wynosił ok.240000 żołnierzy i oficerów, w tym KOP ok. 26000. CAW GISZ, t.331/1, MSWojsk. Biuro Og.Org. L. 1702/III Org. tjn, Stany etatowe sił zbrojnych na 1.9.1929r.

W roku budżetowym 1930/31 stan wojsk lądowych wynosił ok.235000 żołnierzy, w tym wojska KOP ok. 9000. CAW GISZ,t.252/7, MSWojsk. Biuro Og.Org. L.495/tjn. Org. W-wa 12.4.1930. Plan realizacji budżetu osobowego siły zbrojnej na okres budżetowy 1930/31.

W początku 1936r stan wojsk lądowych wynosił ok.270000, w tym KOP ok. 18000. CAW MSWojsk, Dep. Piech, t. 43, Zestawienie miesięczne stanów faktycznych z 31.3.1936r, Dep. Dowodzenia Ogólnego MSWojsk.

xxx/ CAW GISZ, t. 252, Rozkaz wykonawczy o wprowadzeniu organizacji piechoty na stopie pokojowej . PS-10-50. MSWojsk. Dep.Piech, L.dz. 3900/tjn/Org/30, Ściśle tajne.

xxxx/ W okresie tym dywizje piechoty /Legionów, Górskie/ posiadały po trzy pułki piechoty, przeznaczone dla nich: pułk artylerii polowej /górskiej/, batalion saperów /niektóre z nich były skadrowane/, kompanię telegraficzną /od października 1931r/ oraz inne pododdziały i służby dywizyjne. CAW SeKOR, t. 11, Sztab Gł. Oddz. I, Stany pokojowe 1935r.

manewrowy CWPiech,[x] batalion piechoty morskiej oraz dowództwo i odpowiednie oddziały piechoty i artylerii tzw. obszaru warownego Wilno.[xx]

W latach 30-tych wewnątrz DP wszystkie 90 pułków piechoty podzielono na trzy typy i odpowiednio do tego zorganizowano:[xxx] typ I /normalny/ - 58 pułków, typ II /wzmocniony/ - 18 pułków, typ III /zbliżony do organizacji wojennej/ - 14 pułków.

Ta nowa organizacja pułków przystosowana została do jednorazowego wcielania poborowych na wiosnę każdego roku w piechocie /służba 18-miesięczna/, dwukrotnego wcielania poborowych, szkolonych dla Korpusu Ochrony Pogranicza, na wiosnę i w jesieni każdego roku /służba w KOP dwuletnia/, wymogów mobilizacyjnych i osłonowych.

Pułki poszczególnych typów różniły się między sobą stanem liczebnym wcielanych poborowych, ilością kadry zawodowej, ilością rozwiniętych pododdziałów /batalionów/ i ich stanami osobowymi oraz zadaniami stojącymi przed nimi.[xxxx]

Pułki typu III przewidziano do zadań osłonowych, zaś pułki typu II jako pierwszy rzut mobilizacyjny i dlatego też ich stany były wyższe od pułków typu I średnio o 400 do 700 żołnierzy. Posiadały one w okresie zimowym dwa bataliony starszego rocznika i batalion szkolny, zaś w okresie letnim trzy normalne bataliony strzeleckie.

Pułki typu I w okresie zimowym posiadały bataliony: starszego rocznika, szkolny i skadrowany. W okresie letnim posiadały batalion starszego rocznika i dwa bataliony poborowych.[xxxxx]

57 pułków szkoliło poborowych dla służby w KOP /wg zasady 1 pułk dla jednego batalionu KOP/, w batalionie manewrowym CWPiech, załodze Westerplatte i dowództwach DP.[xxxxxx]

---

x/ CAW GISZ, t. 252, MSWojsk, Dep. Piech, L.dz. 3900/tjn/Org. 30, Rozkaz wykonawczy o wprowadzeniu nowej organizacji piechoty na stopie pokojowej. P.S. 10-50, Ściśle tajne.

xx/ Pułki piechoty posiadały odtąd: dowództwo pułku, kwatermistrzostwo, kompanię administracyjną, trzy bataliony piechoty /każdy w składzie 3 kompanii strzeleckich i kompanii ckm/ oraz plutony specjalne: artylerii piechoty /dwa działa 47 m/m/, łączności, pionierów i od 1930r pluton zwiadowców konnych.
W kilku pułkach piechoty rozpoczęto organizację pułkowej kompanii ckm /w 8 pułkach/ i kompanii cyklistów /w 2 pułkach/.
Stan pułku, w zależności od typu i składu, wahał się w granicach 56 oficerów i ok. 1500 żołnierzy - typ I, 68 oficerów i 1900 żołnierzy - typ II, i 68 ofic, 2200 żołnierzy - typ III.
CAW SeKOR, t. 11, Stany pokojowe 1935r.

xxx/ CAW GISZ, t.252, MSWojsk, Dep.Piech, op.cit. Rozkaz wykonawczy o wprowadzeniu nowej organizacji piechoty.

xxxx/ Tamże, § 2, s. 4, oraz GISZ, t. 48/4, MSWojsk. Biuro Og.Org. L.dz. 1285/tjn.Org. 9.X.1929r.

xxxxx/ Tamże, Zał. 3.

xxxxxx/ Tamże, Zał. 4, Wykaz pułków szkolących dla KOP, batalionu manewrowego, jednostek nieewidencyjnych, Westerplatte, dowództw DP itp.

Inną ze zmian organizacyjnych było zorganizowanie w końcu 1931r przy batalionach, lub istniejących kadrach batalionów telegraficznych, kompanii telegraficznych początkowo dla ośiemnastu, a w latach 1932-1934 dla pozostałych dywizji piechoty.[x/]

Do 1935r wszystkie DP otrzymały jednolite uzbrojenie strzeleckie na amunicje produkowaną w kraju oraz rkmy typu "Browning".[xx/] Związane to było z dążnością do całkowitej unifikacji uzbrojenia strzeleckiego piechoty.

W latach 1926-1935 dywizje piechoty nadal nie posiadały w swym składzie organizacyjnym /podobnie jak w latach poprzednich/ oddziałów i pododdziałów różnych rodzajów wojsk /artylerii polowej i ciężkiej, saperów, łączności itp[xxx]/.

Począwszy jednak od 1930r rozpoczęto pewną, zresztą bardzo ograniczoną rozbudowę organizacyjną dywizji na stopie pokojowej. Wyrazem jej była wspomniana wyżej organizacja dywizyjnych kompanii łączności oraz stopniowe wprowadzanie stanowisk szefów łączności i intendentów dywizji. Zdecydowano również utworzyć stanowiska dowódców artylerii dywizji.[xxxx/]

Równocześnie w pułkach piechoty wprowadzano stopniowo kompanie kolarzy oraz kompanie ckm, plutony artylerii piechoty i plutony zwiadowców.

W batalionach piechoty w miejsce istniejących kompanii ckm od 1934r zaczęto stopniowo wprowadzać komperie ckm i broni towarzyszących.[xxxxx/] W składzie plutonów piechoty utworzone zostały sekcje garłaczy.[xxxxxx/]

Służba wojskowa w piechocie trwała ustawowo 2 lata, faktycznie zaś około 17,5 miesiąca, ponieważ Minister Spraw Wojskowych upoważniony był do skracania służby czynnej.[xxxxxx/]

---

x/ CAW GISZ, t.225/2 MSWojsk, Szefostwo Łączności, L.1000/Org. tjn. Rozkaz o wprowadzeniu w życie nowej organizacji stacji telegraficznych i CWŁączn. 23.10.1931r, Ściśle tajne.

xx/ CAW GISZ, t. 481, Szt. Gł.Oddz. I, L.4437/Org. Przejście na nową organizację piechoty. Oprac. Szef. Szt.Gł. Piskor gen.dyw. 9.12.1929r.

xxx/ Przewidywano je dla DP i istniały w ramach organizacji pokojowej w tzw. formacjach pozadywizyjnych: grupach i pułkach artylerii, brygadach i pułkach saperów, grupach łączności i batalionach telegraficznych itp. Polskie Siły Zbrojne, T. I. cz. 1, s. 162.

xxxx/ Tamże, s. 162 i 194, Stanowiska dowódców artylerii niektórych dywizji piechoty zostały obsadzone dopiero w latach 1936-1939.

xxxxx/ W składzie trzech plutonów ckm i plutonu broni towarzyszących /dwa działony moździerzy 81 mm i działon armat 47 mm/. CAW GISZ, t. 276/12, Nowa organizacja kompanii ckm, 1934r.

xxxxxx/ Razem 3 garłacze w plutonie.CAW GISZ, t.481/9,Szt.Gł.Oddz. I, L. 1251/Org. 23.3.1929r. Konferencja Inspektorów armii dla ustaleni organizacji najniższej komórki piechoty.

xxxxxxx/ Polskie Siły Zbrojne, T. I. cz. 1, s. 148.

b/ Kawaleria. W 1929r zapoczątkowano nowa reorganizacje jednostek kawalerii.[x/] Z istniejących czterech dywizji kawalerii w 1929r rozwiązane zostały 1 i 3, a w latach następnych 4 dywizja kawalerii. W ich miejsce zorganizowano sześć samodzielnych brygad kawalerii.[xx/] Oprócz tego istniała nadal 2 dywizja kawalerii[xxx/] oraz sześć samodzielnych brygad kawalerii o dotychczasowej organizacji. Łącznie więc istniało nadal 40 pułków kawalerii. Z tego do typu I /normalnego/ zaliczano 18 pułków, a do typu II /wzmocnionego/ 22 pułki kawalerii.

W skład kawalerii wchodziło również 14 dywizjonów artylerii konnej oraz 10 szwadronów pionierów, przeznaczonych dla 12 brygad i dywizji kawalerii.

Do 1930r w skład kawalerii wchodziło też 5 szwadronów samochodów pancernych przeznaczonych dla niektórych brygad kawalerii /po jednym na brygadę[xxxx]/. W 1930r szwadrony samochodów pancernych włączono w skład wojsk pancernych - nowo utworzonego rodzaju wojsk lądowych.

Służba wojskowa w kawalerii i artylerii konnej ustawowo trwała 25 miesięcy, a faktycznie 22 i pół miesiąca. W ten sposób okres, w którym w jednostkach kawalerii znajdował się 1 rocznik poborowych trwał tylko 1,5 miesiąca tj. od połowy września do końca października /w piechocie około 6 miesięcy/.[xxxxx/]

W przeciwieństwie do jednostek piechoty i pułków artylerii polowej, stany brygad kawalerii i dywizjonów artylerii konnej były zorganizowane na zasadzie wysokich etatów pokojowych i zbliżone bardzo do etatów wojennych. Przejście ich na stopę wojenną, według ówczesnych założeń, nie nasuwało większych trudności. Miało się

---

x/ CAW GISZ, t. 481/9, Rozkaz MSWojsk, Dep. Kaw, L.dz.240/Org. tjn. z 8.2.1929r oraz rozkaz L.dz.452/Org.tjn. z 29.3.1929r.

xx/ Zorganizowane, po rozwiązaniu dywizji, brygady kawalerii posiadały różny skład organizacyjny. Np. BK Poznań posiadała: dwa puł, jeden pak, dak, szwadron samochodów panc. i szwadron pionierów. BK Suwałki posiadała: pszwol, puł. i dak. CAW GISZ, t. 481/9 MSWojsk. Dep. Kawal, Rozkaz z L.dz. 240/Org. z 8.2.1929r i L.dz. 452 z 29.3. 1929r, GISZ, t. 96, pismo z L.dz. 1920 tjn. 1935.

xxx/ Posiadała trzy BK /razem 6 pułków kawalerii i dwa dywizjony artylerii konnej/. Zachowana nie tyle ze względów operacyjnych /Prusy Wsch./ ile ze względu na osobę i zatrzymanie etatu dla jej dowódcy, byłego adiutanta Piłsudskiego. gen. bryg. dr Wieniawy-Długoszowskiego. CAW SeKOR, t. 11,Stany pokojowe 1935.

xxxx/ Były to samochody pancerne "Ursus" wz. 1929- 14 wozów, samochody pancerne "Citroen-Kegresse" zakupione we Francji w 1920r przerobione częściowo na napęd kołowy wz. 1934 - 90 wozów i samochody pancerne typu "Peugeut" - 15 wozów. W 1930r weszły one w skład utworzonych wojsk pancernych. J. Magnuski, Wozy bojowe, MON 1960r, s. 58 - 59.

xxxxx/ Polskie Siły Zbrojne, T. I, cz. 1, s. 148, 155.

odbyć bardzo płynnie i szybko, tym bardziej, że większość brygad kawalerii miała być użyta do osłony mobilizacji, koncentracji i rozwinięcia głównych sił wojsk lądowych oraz zabezpieczenia ich przygotowań do działań wojennych.x/

c/ Artyleria. W latach 1926-1935 ogólna ilość artylerii i stan techniczny dział nie uległ w zasadzie większym zmianom. Jednakże wewnątrz samej artylerii zaszły pewne, istotne zresztą zmiany organizacyjne. Wyrażały się one w utworzeniu w latach 1928/1929 jedenastu tzw. dowództw grup artylerii.xx/ Dowództwom 10 grup artylerii podporządkowano, pod względem wyszkolenia i inspekcji, jednostki artylerii rozlokowane na obszarach 10 okręgów korpusów,xxx/ a dowództwu 11 grupy artylerii podporządkowano większość jednostek artylerii przeciwlotniczej.

W latach 1934-1935 ilość dowództw grup artylerii została przejściowo zredukowano do pięciu.xxxx/ Natomiast nadal istniało dowództwo grupy artylerii przeciwlotniczej.xxxxx/ Redukcję ilości dowództw grup artylerii spowodowało przyjęte założenie, iż na wypadek wojny staną się one dowództwami artylerii armii. Jednakże już od końca 1935r rozwiązane poprzednio dowództwa grup artylerii zostały częściowo utworzone od nowa. Wszystkie dowództwa grup artylerii podlegały Szefowi Departamentu Artylerii MSWojsk.

Niezależnie od podporządkowania dowództwom grup, całość artylerii w 1935r zorganizowana była następująco:

- Artyleria lekka. Uzbrojona była w armaty 75 m/m i hb 100 m/m i zorganizowana w 30 pułków /artylerii dywizyjnej/. Ponadto istniał 31 pal oraz 32 dal.xxxxxx/
- Artyleria konna. Uzbrojona była w rosyjskie 3 calowe armaty wz. 02, przekoszulkowane na amunicję polską 75 m/m i zorganizowana w 12

---

x/ Tamże, s. 155-156.

xx/ CAW GISZ. t.481, Rozkaz organizacyjny, Dz.Rozk.MSWojsk. nr 38/28 oraz rozkaz Dep. Artylerii, L.dz. 3052/29 z 20.2.1929r.

xxx/ Np. W skład 7 grupy artylerii w Poznaniu wchodziły: 14,17, i 25 pal, 7 pac i 7 dak. W skład 1 grupy artylerii w Warszawie w końcu 1935r wchodziły: 8, 18, 28 pal, 1 i 12 dak, 1 panajc, 1 pac i 1 dyon poc. panc. CAW GISZ, t. 887, Wytyczne wyszkolenia 7 grupy artylerii L.dz. 620/tjn nr 221. Poznań 1936r.

xxxx/ CAW SeKOR, t. 11, Sztab Gł. Oddz. I, Stany pokojowe 1935r.

xxxxx/ Zachowało ono poprzednią nazwę 11 grupy artylerii.

xxxxxx/ Podlegał pod każdym względem Komendantowi Centrum Wyszkolenia Artylerii w Toruniu.

xxxxxxx/ Podlegał bezpośrednio Komendantowi Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie, zaś pod względem kontroli wyszkolenia technicznego dowódcy 1 grupy artylerii.

dywizjonów artylerii brygad kawalerii i 2 dywizjony artylerii 2 dywizji kawalerii.x/

- Artyleria górska. Uzbrojona była w armaty 65 m/m i hb 100 m/m i zorganizowana w dwa pułki artylerii górskiej.xx/

- Artyleria ciężka. Uzbrojona była w armaty 105 m/m i hb 155 m/m i zorganizowana w 10 pułków.xxx/

- Artyleria najcięższa. /do 1935r jedynie z nazwy/. Uzbrojona była w armaty 120 m/m o zaprzęgu konnym. Zorganizowana była w jeden pułk. W 1935r zaczęto przezbrajanie pułku w moździerze 220 m/m zakupione u "Skody" oraz rozpoczęto stopniowe wyposażanie go w ciągniki.xxxx/

- Artyleria piesza. Istniejące poprzednio kompanie artylerii pieszej /zwane forteczną/, w 1932r zorganizowano w 3 dywizjon artylerii pieszej /fortecznej/ rozlokowano w Obozie Warownym "Wilno".xxxxx/

- Artyleria motorowa. Powstała w 1931r przez zmotoryzowanie ostatniego pułku artylerii górskiej /ciągniki francuskie C-K. P-17/. Pułk uzbrojony był w armaty 75 m/m i hb 100 m/m.

- Artyleria pomiarowa. W końcu lat dwudziestych /1929r/ istniał 1 samodzielny dywizjon artylerii pomiarowej. W 1932r utworzono dodatkowo 2 baterię pomiarów artyleryjskich.xxxxxx/

- Artyleria przeciwlotnicza. Istniał nadal zorganizowany w latach dwudziestych 1 pułk artylerii plot. Ponadto w miejsce istniejących 10 samodzielnych baterii artylerii plot. utworzono 6 samodzielnych dywizjonów artylerii plot. /2, 3, 5, 6, 7, 8xxxxxxx/.

W 1928r zorganizowano 1 morski dywizjon artylerii plot. /4 baterie dział 75 m/m wz. 22/24 oraz tzw. bateria "Cannet" - 2

---

x/ CAW GISZ, t. 331, MSWojsk. B.O-Org, L.dz. 1702/III, Stany etatowe sił zbrojnych z 1.9.1929r. Dep.Art, t. 172, Sztab Gł. Oddz.I, L.dz. 300/Org. tjn. 35 Organizacja dla celów ćwiczebnych i doświadczalnych.

xx/ Istniała do 1931r. Zredukowana następnie do 1 pułku, który został zmotoryzowany jako 1 pam. PSZ T. I, cz. 1, s. 156.

xxx/ Tamże.

xxxx / Typu C7P wz. 1933 produkcji polskiej. CAW Dep. Artyl, t. 64a, Wojskowy Instytut Badań Inżynierii, Referat kpt. inż. Łukowskiego do Szefa Dep. Art, z 5.5.1934r pt. Motoryzacja naszej artylerii i osiągnięte w tej dziedzinie wyniki, s. 1-3.

xxxxx/ PSZ T. I, cz. 1, s. 156. CAW GISZ, t. 56, MSWojsk. Dep.Artyl L.dz. 650/tjn. Og.Org. 32, Rozkaz wykonawczy o organizacji artylerii na stopie pokojowej.

xxxxxx/ CAW GISZ, t. 331/1, MSWojsk. Biuro Og.Org. L.dz. 1702/III. Org.tjn, Stany sił zbrojnych z 1.9.1929r, GISZ t. 56, MSWojsk. Dep. Art.L.dz.650 tjn.Og.Org/32, Rozkaz wykonawczy o organizacji artylerii na stopie pokojowej w 1932r.

xxxxxxx/ Każdy po trzy baterie dział samochodowych 75 m/m półstałych, drużyn: zwiadowczej i gospodarczej, plutonu łączności i drużyny nasłuchowej. CAW Dep. Artylerii, t. 172, Szt.Gł.Oddz.I, L.dz.300/Org. tjn.35, Org.artylerii dla celów ćwiczebnych i doświadczalnych w 1935r.

działa 100 m/m wz. 1897/, a w 1934r 2 morski dywizjon artylerii plot /3 baterie dział 75 m/m wz. 22/24/, przeznaczony do osłony Helu.[x/]

Istniała też zorganizowana w 1933r morska kompania reflektorów /3 plutony - po 4 reflektory 120 m/m w każdym, 3 stacje nasłuchowe i 24 ciągniki Citroen-Kegress[xx]/.

Organizacja pułków, dywizjonów i baterii poszczególnych rodzajów artylerii oraz ich sprzęt w latach 1926-1935 nie ulegały większym zmianom. W przeciwieństwie do uzbrojenia piechoty i kawalerii, sprzęt artyleryjski, szczególnie artylerii przeciwlotniczej był nadal daleki od jednolitości. Powodem m.in. było to, że przemysł krajowy produkował już broń i amunicję strzelecką w zadawalających ilościach, podczas gdy produkcja sprzętu artyleryjskiego nie pokrywała jeszcze wymaganych potrzeb.

Wreszcie istniały też teorie, w/g których artyleria plot. była zbędna, ponieważ artyleria naziemna może z powodzeniem być użyta do strzelań powietrznych. Poglądy takie reprezentował m.in. gen. Pożerski /100/. Przypuszczać należy, że wpłynął on na Piłsudskiego, a pośrednio ujemnie na rozwój artylerii plot.[xxx/]

d/ Wojska pancerne. Do 1930r nie stanowiły oddzielnego rodzaju wojsk. Istniejące oddziały czołgów podlegały Departamentowi Piechoty, dywizjony samochodów pancernych Departamentowi Kawalerii, dywizjony pociągów pancernych podlegały przejściowo Szefowi Saperów, a następnie Szefowi Departamentu Artylerii.[xxxx/]

W 1930r utworzone zostało Dowództwo Broni Pancernych.[xxxxx/] Podporządkowano mu wszystkie oddziały czołgów, samochodów i pociągów pancernych.[xxxxxx/] W 1931r z istniejących dotąd różnych jednostek wojsk pancernych zostały zorganizowane:[xxxxxxx/]

- 1 pułk pancerny w Poznaniu /dwa bataliony czołgów R-17/. Zorganizowany z dotychczasowego 1 pcz bez 2 batalionu czołgów;

---

x/ CAW GISZ, t. 128, Rozkaz o organizacji artylerii plot.1929r Kpt. rez. Wacław Tym, Przygotowanie do obrony i lądowa obrona polskiego wybrzeża morskiego. WPH nr 2/1957, s. 201.

xx/ Tamże, s. 201-202.

xxx/ CAW GISZ, t. 258, Pismo gen. Pożerskiego, nr 1951/tj.

xxxx/ Polskie Siły Zbrojne, T. I, cz. 1, s. 151.

xxxxx/ Dowódcami broni pancernych w latach 1930-1939 byli kolejno: płk T.Kossakowski, płk J. Koczwara, gen. bryg. M. Maxymowicz-Raczyński i gen. bryg. Stanisław Kozicki /101/.

xxxxxx/ M.in. ppłk dypl. S. Bahrynowski, Polska broń pancerna w okresie międzywojennym, Bellona nr 3/1955, s. 32-33.

xxxxxxx/ CAW Szt. Gł, Oddz. I, Szef, t. 23, MSWojsk. Dctwo Broni Panc. L.dz. 740/31 tjn.Org. z 7.8.1931r, Ściśle tajne, Rozkaz wykonawczy o organizacji 1, 2, 3 p.panc. i przemianowaniu 1 dywizjonu samochodów pancernych z dniem 1.9.1931r.

- 2 pułk pancerny w Żurawicy. Powstał z połączenia 2 samodzielnego szwadronu samochodów pancernych oraz 2 batalionu czołgów R-17 wydzielonego z byłego 1 pcz.;
- 3 pułk pancerny w Modlinie. W jego skład włączono batalion doświadczalny i batalion szkolny utworzone z doświadczalnej grupy pancerno-motorowej na przełomie lat 1929/1930;
- 4 dywizjon pancerny w Brześciu n/Bugiem. Rozwinięty z 1 dywizjonu samochodów pancernych;
- 1 i 2 dywizjon pociągów pancernych w Jabłonnie i w Niepołomicach.x/

Na przełomie lat 1934/1935 dokonano reorganizacji wojsk pancernych. Zostały one zespolone z wojskami samochodowymi, które włączono do broni pancernej.xx/ Wówczas to rozwiązano pułki pancerne i utworzono 8 batalionów pancernychxxx/ oraz dwa skadrowane bataliony pancerne.xxxx/

Dowódcy batalionów pancernych stali się równocześnie szefami służby samochodowej DOK, co ich odciągało poważnie od normalnej pracy szkoleniowej i organizacyjnej.xxxxx/

Nadal istniało Centrum Wyszkolenia Broni Pancernych w Modlinie oraz dywizjony pociągów pancernych /w Jabłonnie i Niepołomicach.xxxxxx/

Na przełomie lat 1935/1936 siły zbrojne posiadały: 11 kompanii tankietek /TK/ oraz 4,5 kompanii szkolnych TK, dwie kompanie czołgów R-17 /F.T/ oraz 0,5 kompanii szkolnej R-17 /F.T/, 2 kompanie czołgów "Vickers" oraz 0,5 kompanii szkolnej czołgów "V", 1 kompanie samochodów pancernych "Citroen-Kegress" M-27"oraz 0.5 kompanii szkolnej samochodów pancernych "C-K M-27", 1 kompanie samochodów pancernych kołowych i 2 dywizjony pociągów pancernych.xxxxxxx/

Ogólna ilość czołgów i samochodów pancernych w I-ej połowie 1936r była nastepujaca:xxxxxxxx/ czołgów "Vickers" - 38 szt.,xxxxxxxxx/ czołgów 7TP - 24 szt,xxxxxxxxxx/ czołgów wolnobieżnych R-17 /FT/-174

x/ Op.cit. S. Bahrynowski, Bellona nr 3/1955, s. 35.
xx/ Tamże oraz Polskie Siły Zbrojne, T. I.cz.1,s.157-158.
xxx/ W Poznaniu, Żurawicy, Warszawie, Brześciu, Krakowie, Lwowie, Grodnie i Bydgoszczy.
xxxx/ Z mp. w Lublinie i Łodzi.
xxxxx/ Op.cit. St. Bahrynowski, Bellona nr 3/1955, s. 35.
xxxxxx/ CAW Dctwo Br. Panc. t. 43, L.dz.1596/tjn. 25.5.1936. Szef Dep.Int. Rozdzielnik ryczałtu na oświatę i kulturę na r.1936/37. Szt. Gł.Oddz.I. Kancelaria, t. 78, Studium mob. broni panc. Zał. nr 1 do L. 566/mob.1935. OdeB broni panc.
xxxxxxx/ Tamże, Załącznik nr 1 i 2 do L. 566/Mob. 1935.
xxxxxxxx/ CAW Dctwo Br.Panc, t. 43, Zał nr 34 do prawozdania omisji kontroli sprzętu pancerno-motorowego,L.dz.290/Mob./36.
xxxxxxxxx/ Zakupione w Wielkiej Brytanii w 1932r, S.Bahrynowski. Bellona nr 3/1955r.
xxxxxxxxxx/ Produkowane i ulepszane w kraju od 1933r na podstawie licencji brytyjskiego czołga "Vickers-Armstrong E", J. Magnuski, Wozy bojowe.

szt. /nie nadawały się do użytku, ujęte jednak jako bojowe z braku innego sprzętu[x]/, czołgów rozpoznawczych "TK" - 300,[xx]/ czołgów rozpoznawczych "TKS" i "TKF" - 248 szt,[xxx]/ czołgów "Carden-Lloyd" - 10 szt. /tankietki używane wyłącznie do szkolenia/, samochodów pancernych "Citroen-Kegress" wz. 27 na gąsienicach - 38 szt. /nie nadawały się do użytku[xxxx]/, samochodów pancernych "Citroen-Kegress"- wz. 34 - 25 szt,[xxxxx]/ samochodów pancernych "Peugeot" - 15 szt. /używane wyłącznie do szkolenia[xxxxxx]/, samochodów pancernych wz. 29 "Ursus" - 14 szt.[xxxxxxx]/

Razem około 890 czołgów i samochodów pancernych /104 szt/z czego ok. 25% nie nadawało się do użytku.[xxxxxxxx]/

W składzie dwóch dywizjonów pociągów pancernych znajdowało się 10 pociągów.[xxxxxxxxx]/

Należy podkreślić, że zarówno zmiany organizacyjne wojsk pancernych, jak i posiadany przez nie sprzęt były dość przypadkowe. Odzwierciadlały one brak wyraźnie sprecyzowanego poglądu władz wojskowych na role i zadania wojsk pancernych w przyszłej wojnie. Dokonana w latach 1930-1935 ich reorganizacja, a szczególnie sprzęt będący na wyposażeniu wojsk pancernych nie odpowiadały przyjmowanym wówczas założeniom użycia czołgów do wsparcia natarcia jednostek piechoty, a czołgów rozpoznawczych /TK i TKS/ i samochodów pancernych do działań rozpoznawczych i współdziałania w działaniach ruchowych

---

x/ Były to czołgi francuskie z 1917r dostarczone Polsce 1919-1920r.

xx/ Skonstruowane w kraju przez mjr Trzeciaka i akceptowane przez Szefa Dep.Zaopatrzenia Technicznego płk Kossakowskiego /stąd nazwa TK/ w 1930r w oparciu o ulepszony wzór tankietki brytyjskiej "Carden-Lloyd".Produkowały je od 1931r Państwowe Zakłady Inżynieryjne /102/.

xxx/ Ulepszone tankietki "TK" /m.in.nowy silnik "Fiat"/otrzymały nazwę "TKS" produkowane przez PZI od 1934r, J.Magnuski, Wozy bojowe, S.Bahrynowski, Bellona nr 3/1955.

xxxx/ Zakupione we Francji, a opancerzone w kraju w 1928r.

xxxxx/ Zakupione we Francji w 1920r, przebudowane w 1934r na kołowe.

xxxxxx/ Otrzymano je z Francji jeszcze w początku lat dwudziestych.

xxxxxxx/ Wyprodukowane w 1929r przez Państwową Wytwórnię Samochodów "Ursus" w Czechowicach /103/. W 1930r produkcję ich zaniechano. J. Magnuski, Wozy bojowe.

xxxxxxxx/ CAW Dowództwo Broni Pancernych, t. 43, Zał. nr 34 do sprawozdania Komisji Kontroli sprzetu pancerno-samochodowego L.290/ Mob/36.

xxxxxxxxx/ S. Bahrynowski, Bellona /Londyn/ nr 3/1955r, s. 37.

z jednostkami kawalerii, ponieważ ich możliwości taktyczno-techniczne nie zapewniały wykonania tych zadań, /104/.

e/ Lotnictwo. Po przewrocie majowym 1926r dokonano zmiany na stanowisku Szefa Departamentu Aeronautyki MSWojsk.[x] Na miejsce gen. bryg. W. Zagórskiego, uwięzionego przez Piłsudskiego, Szefem Departamentu mianowano płk dypl. inż. pil. Ludomira Rayskiego /105/. Podlegał on II Wiceministrowi Spraw Wojskowych, jako jego fachowy doradca we wszystkich sprawach lotniczych.[xx]

W 1929r jednostki lotnicze podporządkowano trzem dowództwom grup lotniczych, a dywizjon lotnictwa morskiego Kierownictwu Marynarki Wojennej.[xxx] Poszczególnym dowództwom grup lotniczych podlegały:[xxxx] 1 grupie lotniczej w Warszawie - 1 pułk lotniczy /Warszawa/, 5 pułk lotniczy /Lida/, 2 batalion balonowy /Jabłonna/; 2 grupie lotniczej w Poznaniu - 3 pułk lotniczy i batalion lotnictwa /Poznań/, 4 pułk lotniczy i batalion balonowy /Toruń/; 3 grupie lotniczej w Krakowie - 2 pułk lotniczy /Kraków/ i 6 pułk lotniczy /Lwów/.[xxxxx]

Każdy pułk lotniczy składał się z dowództwa, kwatermistrzostwa, oddziału portu lotniczego, dywizjonu szkolnego, dywizjonów lotniczych /bojowe/ i parku lotniczego.

Batalion balonowy posiadał dowództwo, kwatermistrzostwo, kompanię administracyjną, kompanię szkolną, 1-2 kompanię balonów obserwacyjnych, kompanie balonów zaporowych, park balonowy i pluton podchorążych rezerwy. Stan osobowy batalionu wynosił ok. 370 ludzi.[xxxxxx]

Ogólny stan lotnictwa w okresie pokoju, ustalony jeszcze w 1929r, przedstawiał się następująco: oficerów - 870, podoficerów - 1924, szeregowych - 5202, urzędników - 728.[xxxxxxx] Razem 8720 ludzi tj, zaledwie około 2,5% stanu ogólnego wojsk lądowych.

x/ Od 1934r Dowódca Lotnictwa MSWojsk. Faktycznie dopiero od rozkazu MSWojsk. Dep. Dowódz. Ogólnego L.dz. 3914/tjn. z 8.7.1936r.

xx/ CAW MSWojsk, Dep. Dowodz. Ogólnego, t. 41, Rozkaz o wprowadzeniu w życie nowej organizacji aeronautyki na stopie pokojowej, L.dz. 1071/28/tjn.

xxx/ CAW GISZ, t. 481/9. MSWojsk. Dep. Aeronautyki, Rozkaz z L.dz. 700/tjn/29 Og.Org.

xxxx/ CAW GISZ, t. 331/2, MSWojsk, Dep. Aeronautyki, L.dz. 701/tjn/Ściśle tajne/ z 6.2.1929r, Zestawienie składów osobowych i etatów aeronautyki na stopie pokojowej. GISZ, t. 481/9 Dep. Aero. MSWojsk, L.dz. 7899/29.5.3.1929r, Rozkaz wykonawczy wprowadzający w życie nową organizację aeronautyki na stopie pokojowej.

xxxxx/ Op.cit. t. 331/2, Zał. nr 10 do pisma L.dz.701/tjn. z 6.2.1929r.

xxxxxx/ Tamże, Zał. 8. Etat baonów balonowych.

xxxxxxx/ Tamże, Zał. 18 i 19.

W 1931r wprowadzono nowe etaty dla eskadr lotniczych i towarzyszących oraz dla dywizjonów myśliwskich i niszczycielskich.x/

W 1933r zlikwidowane zostało dowództwo 2 grupy lotniczej. Podlegające mu jednostki lotnicze podporządkowano: 4 pułk lotniczy i 2 batalion balonowy dowództwu 1 grupy lotniczej, a 3 pułk lotniczy dowództwu 3 grupy lotniczej.xx/ Wchodzący dotąd w skład 2 grupy lotniczej batalion lotnictwa został wkrótce rozwiązany.xxx/

W końcu 1935r zapadła decyzja dokonania zmian w podległości jednostek lotniczych. W rezultacie z dniem 1.1.1936r dowództwom grup lotniczych podlegały:xxxx/ 1-ej w Warszawie - 1, 5 i 6 pułk lotniczy oraz 2 batalion balonowy; 2-ej w Krakowie - 2, 3 i 4 pułk lotniczy oraz 1 batalion balonowy. Równolegle utworzono dowództwo grupy szkół lotniczych, któremu podporządkowano wszystkie szkoły lotnicze.xxxxx/

Płk L. Rayski objąwszy stanowisko w maju 1926r otrzymał po swych poprzednikach około 800 samolotów bojowych, zakupionych we Francji w latach 1923-1926.xxxxxx/ W przeciwieństwie do poprzedników, którzy nabywali potrzebny sprzęt lotniczy za granicą, płk Rayski dążył do rozwoju rodzimego przemysłu lotniczego.xxxxxxx/ Dążenia te należy ocenić raczej pozytywnie. Zastrzeżenia natomiast budzi zawężenie rozwoju przemysłu lotniczego przez koncentrowanie uwagi głównie na produkcji płatowców. Zaniedbywanie produkcji silników lotniczych, lotniczego przemysłu pomocniczego, sprzetu dla parków technicznych oraz brak koordynacji produkcji przedłużał cykl produkcyjny, a nawet uniemożliwiał pełne wyposażenie samolotów.xxxxxxxx/

---

x/ CAW GISZ, t. 40, Rozkaz Dep.Aeronautyki MSWojsk, L.dz. 1084/tjn. z 1.2.1931r.

xx/ Rozkaz MSWojsk, B.O.Org, L.dz.1463/tjn, Likwidacja dowództwa 2 Grupy Aero, Dodatek tajny nr 13. do Dziennika rozkazów MSWojsk. z 7.8.1931r.

xxx/ Rozkaz MSWojsk, B.O.Org, L.dz. 2389/tjn, Likwidacja baonu lotnictwa, Dodatek tajny Nr 1. do Dziennika Rozkazów MSWojsk. z 18.1.1932r, poz. 2.

xxxx/ MSWojsk, Dep. Aeronautyki, L.dz. 17/tjn, Rozkaz o zmianach w składzie grup aeronautycznych, Dodatek tajny nr 2. do Dziennika Rozkazów MSWojsk, z 10.2.1936r, poz. 8.

xxxxx/ Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa w Deblinie, Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy, Lotnicza Szkoła Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu i inne.

xxxxxx/ Ppłk dr E. Kozłowski, Organizacja i wyposażenie lotnictwa w latach 1926-1939, Biuletyn Informacyjny, Dowództwo Wojsk Lotniczych i OPL.OK. czerwiec 1962, s. 18.

xxxxxxx/ W latach dwudziestych było to w pełni usprawiedliwione, ponieważ polski przemysł lotniczy stawiał dopiero pierwsze kroki. Op.cit, E. Kozłowski, s. 18.

xxxxxxxx/ Op.cit, ppłk dr E. Kozłowski, Biuletyn Informacyjny, s.18.

Dążenia do produkcji płatowców, a nawet silników tylko własnych konstrukcji, rozwijanie własnej myśli technicznej jest zawsze godne uwagi ale tylko wtedy, gdy nie opóźnia, lecz przyśpiesza proces produkcji samolotów i to najbardziej nowoczesnych. Dążąc do usamodzielnienia lotnictwa polskiego pod względem zaopatrzenia w sprzęt, płk Rayski skierował cały wysiłek na rozbudowę oraz upaństwowienie przemysłu lotniczego, a także na produkcję coraz to nowych typów samolotów.[x/] Polityka ta w praktyce przerodziła się w niekończące eksperymentowanie i powodowała wielokrotne przeróbki konstrukcyjne samolotów.[xx/] W rezultacie dochodziło do tego, że prototypy wchodzące do seryjnej produkcji były już przestarzałe.[xxx/]

Długi cykl produkcyjny sprzętu lotniczego powodował, że zapasy samolotów zakupionych we Francji w latach dwudziestych stopniowo wyczerpywały się.[xxxx/] Od 1933r, kiedy na uzbrojenie zaczęto wprowadzać samoloty polskiej konstrukcji,[xxxxx/] ogólny stan samolotów będący na wyposażeniu lotnictwa zaczął gwałtownie maleć.[xxxxxx/] Przestarzały sprzęt francuski był bowiem wycofywany z użytku, a sprzęt produkcji krajowej napływał do pułków wolno i w małych ilościach.[xxxxxxx/]

W rezultacie stan liczebny samolotów w pułkach spadł o ponad 50% i w połowie 1936r przedstawiał się następująco:[xxxxxxxx/] samoloty obserwacyjne "R-XIII" - 99 szt. /33 plutony/, samoloty rozpoznawcze - "Potez XXV" i "Breguet" 19 - 170 szt. /17 eskadr/, samoloty myśliwskie "P - 7" i "P - 11" - 130 szt. /13 eskadr/, samoloty bombowe "Fokker" - 18 szt. /6 eskadr/. Razem 417 samolotów tj. 50 eskadr.

---

x/ Kpt. M.Gasperowicz, Analiza teorii i doktryny użycia lotnictwa w Polsce okresu międzywojennego, Praca dyplomowa, ASG 1961, s. 16-17.

xx/ Np. samolot "Karaś" przechodził ponad 100 przeróbek, nie zmieniając zasadniczo swych danych taktyczno-technicznych, M.Romeyko. Rayskie czasy lotnictwa polskiego, Londyn 1949, s. 42.

xxx/ Op.cit. ppłk dr E.Kozłowski, Biuletyn Historyczny, s. 19.

xxxx/ Było tak tym bardziej, iż samoloty zakupywane we Francji nie były najnowszych konstrukcji, a niektóre typy np. "Potez XV" nie nadawały się wracz do eksploatacji, T.Cyprian, Komisja stwierdziła, s. 28.

xxxxx/ Wprowadzane w latach 1933-1935 na uzbrojenie polskiej konstrukcji myśliwce "P-7" i "P-11" posiadały wówczas na ogół duże wartości. /106/.

xxxxxx/ Ogólna ilość samolotów w latach 1926-1936 była następująca: 1926r - ok. 800, 1930r - ok. 1000, 1933r - ok. 1000, 1936r - ok. 420 samolotów. M.Gasperowicz,Analiza teorii i doktryny użycia lotnictwa... Zał. nr 1.

xxxxxxx/ CAW SeKOR, t. 3, Notatka gen. bryg. Malinowskiego dla Szefa Sztabu Głównego. z konferencji z Szefem Dep.Aeronautyki z 7.7. 1936r, L.dz. 204/SeKOR, z 30.9.1936r.

xxxxxxxx/ Op. cit, ppłk dr E. Kozłowski, Biuletyn Historyczny, s.21.

Trudności finansowe państwa nie pozwalały być może na powiększenie stanu lotnictwa. Jednakże faktem jest, że budżet lotnictwa w tym okresie nie zmniejszał się /sięgał 60 mln. zł. rocznie[x]/, miał tendencje zwyżkowe, a mimo to płk Rayski nie utrzymał stanu sprzętu z lat 1926-1930. Z tego wynika, że Polska nie posiadając przemysłu lotniczego w latach 1926-1928 była niemal potęgą lotniczą, kiedy zaś przemysł ten powstał rozpoczął się gwałtowny spadek ilościowy lotnictwa.[xx/] Był to wynik "prototypowej" polityki rozwoju lotnictwa, realizowanej przez ówczesnego Szefa Departamentu a następnie Dowódcę Lotnictwa płk Rayskiego.[xxx/] Wszystkie jego poczynania nie wypływały z narzuconej mu roli i myśli przewodniej użycia lotnictwa w przyszłej wojnie, lecz były wyrazem jego abstrakcyjnych pojęć o lotnictwie oraz jedynego wskaźnika, jakim był budżet zatwierdzany co roku, a nigdy perspektywicznie na parę lat naprzód.[xxxx/]

"Prototypowa" polityka lotnicza dała Polsce znaczne osiągnięcia w sporcie lotniczym w kraju i za granicą.[xxxxx/] Równocześnie jednak lotnictwo wojskowe pozostawało coraz bardziej w tyle.

Słabość ekonomiczna i przemysłowa państwa nie pozwalała bowiem na dokonywanie rozrzutnych oraz kosztownych poszukiwań, "odkrywanie" i produkowanie coraz to nowych prototypów samolotów nadążających za rozwojem światowej lotniczej myśli konstrukcyjnej, względnie też wyprzedzających ją. Polska była zbyt biedna, aby można było sobie na to pozwolić. Należało raczej zakupić licencje nie zaniedbując też, w ramach możliwości, rozwoju własnej myśli konstrukcyjnej. Czynniki te oraz brak ustalonej doktryny lotniczej, sportowe nastawienie na wyczyny lotnictwa, a nie użyteczność bojową sprzętu, nie taktyka lotnicza określały rozwój, a właściwie regres lotnictwa polskiego uważanego za jeden z wielu, bynajmniej nie najważniejszych rodzajów wojsk.[xxxxxx/]

f/ Wojska łączności. W latach 1926-1935 przeszły one szereg reorganizacji. Najbardziej istotne zmiany organizacyjne przypadły w nich jednak na lata 1929-1932. Zmiany te zapoczątkował rozkaz marszałka J. Piłsudskiego, wydany w sprawie łączności do wszystkich podległych mu organów naczelnych władz wojskowych, dowództw OK

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże, s. 21.
xxx/ Op.cit. M.Gasperowicz, Analiza teorii i doktryny..,s.16-17
xxxx/ A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, Wyd. MON 1962, s. 26-27.
xxxxx/ Op.cit. M. Gasperowicz, Analiza teorii i doktryny.., s.17.
xxxxxx/ A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s.27. T.Cyprian, Komisja stwierdziła, s. 108.

i jednostek oraz dowództw i oficerów wojsk łączności.[x] Ocena wojsk łączności zainicjowana przez J. Piłsudskiego wykazała, że stan środków i oddziałów łączności na wszystkich szczeblach jest dalece niezadawalający. Wykazała też, że przy ówczesnym stanie rzeczy oraz stopniu zainteresowania problemem łączności ze strony dowódców, nie może być mowy o jego poprawie. Argumenty te spowodowały, że GISZ wydał rozkaz, według którego znajomość problemów łączności przez wszystkich dowódców miała być jednym z zasadniczych kryteriów oceny ich przydatności do służby wojskowej.[xx]

Równocześnie podjęto decyzję dokonania zasadniczych zmian struktury organizacyjnej w wojskach łączności. W 1929r utworzono Szefostwo Wojsk Łączności jako fachowy organ pracy II Wiceministra Spraw Wojskowych w zakresie łączności.[xxx] Jednakże jego kompetencje były ograniczone.[xxxx] Np. oddziały łączności nie podlegały Szefowi Wojsk Łączności, a wprost II Wiceministrowi Spraw Wojskowych przez tzw. dowództwa grup łączności.[xxxxx] Nie podlegała mu również administracja zaopatrywaniem w sprzęt łączności. Przeszła ona do kompetencji Szefa Departamentu Zaopatrzenia Inżynierii.[xxxxxx]

W tym też czasie utworzone zostały trzy dowództwa grup łączności /1-3/, które w 1931r zredukowano do dwóch,[xxxxxxx]

---

x/ W rozkazie tym J. Piłsudski w ordynarnych, jemu tylko właściwych, sformułowaniach daje krytyczną , lecz na ogół trafną ocenę stanu łączności oraz stosunku do niej dowódców różnych szczebli. Nakazuje on zebranie oraz przedstawienie wniosków celem naprawy niedociągnięć. CAW GISZ, t. 518/2, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, L.dz. 465/tjn/ BI, O łączności,Ściśle tajne, Warszawa 27.3.1929r.

xx/ Tamże, pkt. 1 i 2 wydanych zarządzeń.

xxx/ CAW GISZ, t.480/2,Rozkaz o organizacji wojsk łączności na stopie pokojowej, L.dz. 150/Og./tjn. 29.

xxxx/ CAW Dowództwo Wojsk Łączności MSWojsk, t. 5, Rozkaz nr 274 z 25.5.1929r, Uprawnienia Szefa Łączności MSWojsk.

xxxxx/ CAW GISZ, t. 480/2, Rozkaz MSWojsk, Organizacja wojsk łączności na stopie pokojowej, L.dz. 150/Og/tjn. 29.

xxxxxx/ CAW GISZ, t. 225/2-3, Rozkaz MSWojsk, O organizacji Dep. Zaopatrzenia. Inżynierii, L.dz. 4534/28 tjn. z 1.5.1929r.

xxxxxxx/ Tamże. Rozkaz MSWojsk, Szefostwo Łączności, L.1000/Og. tjn. z 23.10.1931r, Ściśle tajne. Likwidacja 3 grupy łączności i imienne OdeB 1 i 2 grupy łączności.

Dowództwu 1 grupy łączności w Warszawie podlegały: 1 pułk radiotelegraficzny w Warszawie, kadry 3, 8 i 4 batalionu telegraficznego, kadra 6 szkolnej kompanii łączności, 1, 2, 5, 6 pluton radiotelegraficzny oraz odpowiednia ilość kompanii telegraficznych DP, wchodząca pod względem macierzystym i ewidencyjnym do odpowiednich batalionów lub kadr batalionów telegraficznych.

Dowództwu 2 grupy łączności w Krakowie podlegały:5, 6 i 7 batalion telegraficzny, kadry 2 batalionu telegraficznego, kompanii szkolnych 2 i 3 batalionu telegraficznego w Krakowie i Przemyślu oraz 3 i 4 plutony radiotelegraficzne.

a w 1934r do jednego.

W 1929r zorganizowano też Centrum Wyszkolenia Łączności[x] i utworzono stanowiska szefów łączności DP.[xx]

Do 1932r wszystkie DP otrzymały organiczne kompanie telegraficzne zorganizowane kosztem wyznaczonych do tego batalionów, lub kadr batalionów telegraficznych.[xxx] Rozpoczęto też tworzenie, nie istniejących dotąd, organicznych oddziałów /plutonów/ łączności dla BK.[xxxx]

W grudniu 1934r Szefostwo Łączności MSWojsk. zostało przemianowane w Dowództwo Wojsk Łączności.[xxxxx] Jako organ kierowniczy wojsk łączności zjednoczyło ono w swych rękach sprawy organizacyjne i wyszkoleniowe tych wojsk oraz sprawy zaopatrzenia sił zbrojnych w sprzęt łączności.[xxxxxx] W następstwie tego spod kompetencji Departamentu Inżynierii wydzielono sprawy materiałowe łączności i powierzono je utworzonemu w grudniu 1934r. Kierownictwu Zaopatrzenia Wojsk Łączności /z podległymi mu składnicami sprzętu łączności/ oraz Biuru Badań Technicznych Wojsk Łączności /sprawy studiów nad nowymi typami sprzętu łączności/.

Warto podkreślić, że na szczeblu GISZ nie istniały żadne organa łączności. W Sztabie Głównym znajdował się jedynie samodzielny referat łączności podległy Szefowi Oddziału III. W dziale Lotnictwa i OPL brak było jakichkolwiek kierowniczych organów łączności. W dowództwach okręgów korpusów byli referenci łączności. W związkach taktycznych jedynie dywizje piechoty miały szefów łączności.[xxxxxxx]

---

x/ Skład CWŁączności /Zegrze/ był następujący: Komenda, kompania obsługi, kwatermistrzostwo z parkiem łączności i kompanią administracyjną, kurs oficerów i podoficerów, manewrowy batalion telegraficzny /kadra kompanii szkolnej, kompania łączności oraz pięć kompanii telegraficznych/, batalion podchorążych /dwie szkolne kompanie pchor. rezerwy/, batalion podoficerów /szkolna kompania podoficerów zawodowych, oddział łączności pułków broni oraz szkolna kompania juzistów/107/. Oprócz tego w Szkole Podchorążych Inżynierii w Warszawie istniał wydział łączności.

xx/ CAW GISZ, t. 518/2, Op.cit. pismo z L.dz. 465/tjn/BI, z 27.3.1929r.

xxx/ Rozkazy o organizacji, przydziale i dyslokacji 18-tu kompanii telegraficznych DP i 12-tu kompanii telegraficznych. Dodatek tajny nr 18 do Dziennika Rozkazów MSWojsk. nr 33 z 3.11. 1931r, poz. 81. Dodatek tajny nt 6 do Dziennika Rozkazów MSWojsk. z 11.1932r, poz. 53.

xxxx/ CAW SeKOR, t. 11, Szt.Gł.Oddz.I,Stany pokojowe 1935r.

xxxxx/ Do 1939r Dowódcą Wojsk Łączności był płk dypl. Heliodor Cepa.

xxxxxx/ Z wyjątkiem radiostacji Oddz.II. Sztabu Głównego,lotnictwa i marynarki wojennej. Op.cit. T.Popławski, Analiza łączności w Wojsku Lądowym Polskich Sił Zbrojnych przed II wojną światową i w Kampanii Wrześniowej, ASG 1962r, s. 10.

xxxxxxx/ Tamże.

Dokonana reorganizacja wojsk łączności stanowiła pewien postęp w usuwaniu istniejącego zacofania. Zmierzała ona jednak do rozwiązania tego problemu jedynie do szczebla DP /BK/. Nie rozwiązywała natomiast organizacji łączności na szczeblu operacyjnym. Łączność od szczebla dywizji w górę miała być zapewniona w zasadzie przez istniejące w czasie pokoju stałe linie łączności Ministeratwa Poczt i Telegrafów.[x/]

Powołanie w 1934r Dowództwa Wojsk Łączności, fachowego organu centralnego o odpowiednich kompetencjach, odpowiedzialnego za rozwiązywanie zagadnień łączności uporządkowało dotychczasowe niedociągnięcia organizacyjne oraz zakończyło okres jej decentralizacji i ogólnego chaosu. Niemniej jednak pozostawały nadal do rozstrzygnięcia sprawy sprzętu łączności, szczególnie radiowej, który był przestarzały, wymagał odnowienia i poważnego uzupełnienia.

g/ Saperzy. Istniejące jednostki saperów w latach 1926-1929 były stopniowo kadrowane i nieznacznie reorganizowane. W marcu 1929r wszystkie jednostki saperów zostały podporządkowane nowo utworzonym dowództwom 4 brygad, podległym bezpośrednio II Wiceministrowi Spraw Wojskowych, a pod względem fachowym Szefowi Saperów.[xx/] Równocześnie, obok istniejącej Szkoły Podchorążych Inżynierii w Warszawie, zorganizowano Centrum Wyszkolenia Saperów w Modlinie.[xxx/]

W końcu 1929r dokonana została radykalna redukcja jednostek saperskich.[xxxx/] Rozwiązano wówczas zupełnie dwa pułki saperów, a pozostałe osiem przeformowano na bataliony /każdy w składzie 4 kompanii/. Istniejące dwa pułki saperów kolejowych przeformowano na bataliony mostów kolejowych, a kompanię silnikową rozwinięto w batalion. Nadal istniały bataliony:mostowy, elektrotechniczny i chemiczny.

W latach 1930-1935, w ramach poszczególnych batalionów saperów, zaczęto organizować dywizyjne kompanie saperów. Do końca 1935r utworzono cztery takie kompanie.[xxxxx/] Równolegle brygady

---

x/Tamże, s. 6.

xx/ Szefostwo Saperów MSWojsk. było organem pracy II Wiceministra do spraw saperów. CAW GISZ, t. 481/9, MSWojsk. Biuro Ogólno-org, L. 265/tjn./Org. z 23.3.1929r, Organizacja inżynierii w/g rozkazu MSWojsk, Biuro Ogólno-org, L. 10160/Org. 28.

xxx/ CAW GISZ, t. 225/2, Rozkaz wykonawczy MSWojsk. z dnia 15.8.1925r o zorganizowaniu CWSap. w Modlinie.

xxxx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 158.

xxxxx/ CAW SeKOR, t. 11, Sztab Główny Oddz. I, Stany pokojowe 1935r.

kawalerii zaczęły otrzymywać stopniowo szwadrony pionierów. W 1935r istniały szwadrony pionierów dla 10 brygad kawalerii.[x/]

h/ Wojska kolejowe. Jak już wspomniano, istniejące dwa pułki saperów kolejowych przeformowano na bataliony mostów kolejowych. Ponadto istniał nadal pluton obsługi kolei wąskotorowych.

Pociągi pancerne na przełomie lat 1934-1935 wyłączono ze składu wojsk kolejowych i podporządkowano je wojskom pancernym.[xx/]

i/ Wojska samochodowe. W latach 1926-1930 z istniejących 10 dywizjonów samochodowych skadrowano 7. W 1935r wszystkie dywizjony samochodów włączono do broni pancernych i w ten sposób przestały one istnieć jako oddzielny rodzaj wojsk.[xxx/]

W końcu 1935r ogólna ilość pojazdów mechanicznych o różnym przeznaczeniu /nie licząc czołgów i samochodów pancernych/ znajdująca się w wojsku sięgała 2160 samochodów i 240 motocykli o niezliczonej ilości typów.[xxxx/] W liczbie tej sprawnych było jedynie 75% samochodów i ok. 90% motocykli.[xxxxx/] Jak widać stan ilościowy sprzętu motoryzacyjnego był niski, a znaczna jego część nie nadawała się do użytku i musiała być wycofana.[xxxxxx/]

j/ Wojska taborowe. Istniejącym dywizjonom taborów w latach 1928-1930 przywrócono poprzednią nazwę - szwadrony. Równocześnie skadrowano 8 z 10 istniejących szwadronów taborów. Miały one na wypadek wojny olbrzymie zadania mobilizacyjne, ponieważ spoczywał na nich obowiązek zorganizowania kilkuset kolumn taborowych, niezbędnych wobec braku samochodów, dla związków taktycznych i operacyjnych. Z tego też powodu, w okresie pokoju, istniały one jedynie jako jednostki mobilizujące.[xxxxxxx/]

k/ Służba sanitarna. Struktura organizacyjna tej służby w latach 1926-1935 nie uległa żadnym istotnym zmianom, z wyjątkiem włączenia w jej skład, w latach trzydziestych, służby weterynaryjnej. Istniejące bataliony sanitarne były jednak stopniowo kadrowane.

---

x/ Każdy szwadron posiadał dwa plutony pionierów i pluton chemiczny. CAW GISZ, t. 96, pismo z L.dz.1920/tjn/1935r. oraz SeKOR t. 11, Sztab Gł. Oddz. I, Stany pokojowe 1935r.

xx/ S. Bahrynowski, Bellona /Londyn/ nr 3/1955, s. 33-35. PSZ, T. I, cz. 1, s. 157-158, 325.

xxx/ CAW Dowództwo Broni Pancernych, t. 43, Zał. nr 31 i 34 do L. 290/Mob/36. PSZ, T.I, cz.1, s. 159.

xxxx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, t. 7, Zestawienie sporządzone z planu mobilizacyjnego "S". Dowództwo Broni Pancernych, t. 43, Zał. nr 34 do L. 290/Mob/36.

xxxxx/ Tamże, Zał. nr 34 do L. 290/Mob/36.

xxxxxx/ Tamże.

xxxxxxx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 159 i szkic nr 6.

Redukcja ta osiągnęła swój punkt szczytowy w 1930r.[x]

Od 1930r rozpoczął się powolny proces stopniowej rozbudowy jednostek służby zdrowia, przy czym w dziedzinie tej główną uwagę zwrócono na szkolenie sanitarne szeregowych oraz przygotowanie kadr dla przyszłych kompanii sanitarnych DP i plutonów sanitarnych BK.[xx]

l/ Służba uzbrojenia. Podobnie jak służba sanitarna nie ulegała ona większym zmianom organizacyjnym, jednakże stany ilościowe istniejących batalionów parkowych były stopniowo redukowane. Od 1930r zaznaczył się powolny, stopniowy wzrost stanów ilościowych poszczególnych batalionów parkowych szkolących personel wartowniczy i pomocniczy dla zakładów i składnic uzbrojenia.[xxx]

ł/ Żandarmeria. W 1935r istniało nadal 10 skadrowanych dywizjonów żandarmerii, dyon żandarmerii KOP, morski pluton żandarmerii oraz Centrum Wyszkolenia Żandarmerii w Grudziądzu. Ogólny stan żandarmerii wynosił około 1800 żołnierzy, w tym 1350 oficerów i podoficerów zawodowych.[xxxx]

m/ Korpus Ochrony Pogranicza. W latach 1926-1935 KOP nie przechodził większych zmian organizacyjnych. Istniejące brygady, pułki i bataliony posiadały skład różny, jednakże ich stany etatowe były wysokie i zbliżone do wojennych. W latach 1930-1935 niektóre jednostki KOP otrzymały pododdziały artylerii.

KOP otrzymywał specjalny kontyngent uzupełnień. Poborowi przeznaczeni do służby w tej formacji przechodzili wyszkolenie podstawowe w wyznaczonych do tego 57 pułkach piechoty, do których wcielani byli na jesieni i na wiosnę każdego roku. W ten sposób oddziały KOP otrzymywały uzupełnienie z wyszkolonych już żołnierzy i uważano je za doborową część składową sił zbrojnych. Służba w KOP trwała 2 lata.[xxxxx] Ogólny stan etatowy Korpusu Ochrony Pogranicza wahał się w granicach 25000-28000 żołnierzy i oficerów i sięgał ok. 7% stanu liczebnego wojsk lądowych.[xxxxxx]

---

x/ Tamże, s. 159-160.

xx/ Tamże. Mjr dypl. St. Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, s. 216-218.

xxx/ Tamże.

xxxx/ CAW SeKOR, t. 11, Sztab Gł, Oddz. I, Stany pokojowe 1935r.

xxxxx/ CAW GISZ, t. 252, MSWojsk. Ldz. 3900/tjn/Org.1930, Rozkaz o wprowadzeniu nowej organizacji piechoty, s. 2-3. PSZ, T. I, cz. 1, s. 164.

xxxxxx/ Np. w 1932r KOP posiadał 940 oficerów, 4169 podoficerów zawodowych i 23083 szeregowych. Razem 28232 ludzi. CAW SeKOR, t. 11, Stany etatowe 1932r, p. B.

x x x

Ogólny stan etatowy wojsk lądowych w latach 1930-1935 wahał się od 300 do 340 tyś. żołnierzy i oficerów.[x/] W rzeczywistości stany faktyczne wojsk lądowych /bez KOP/ były zwykle nieco niższe.[xx/]

Procentowy skład poszczególnych rodzajów wojsk w początku 1936r przedstawiał się następująco: piechota - 57,2%, kawaleria- 10,5%, artyleria 14,6%, broń pancerna - 2,3% /w tym ponad połowę wojska samochodowe/, lotnictwo - 2,5%, saperzy 3,3%, łączność -2,9% służby 6,4%.[xxx/]

Na podstawie powyższych cyfr można stwierdzić, że w latach 1926-1935 nastąpił ogólny wzrost ilościowy wojsk lądowych. Nie był on równomierny i harmonijny we wszystkich rodzajach wojsk, a przede wszystkim nie objął w pełni swym zasięgiem wojsk technicznych. W wyniku tego proporcja poszczególnych rodzajów wojsk lądowych w stosunku do 1926r zmieniła się znacznie i w 1935r wyglądała następująco: ilość piechoty wzrosła z 35% do 57,2%, lotnictwo wzrosło z 2,4% do 2,5%, a wojska łączności z 1,6% do 2,9%. W 1930r powstał nowy rodzaj wojsk - broń pancerna wynosząca 2,3% ogółu wojsk lądowych. Równocześnie zmniejszyła się ilość artylerii z 16% do 14,6%, kawalerii z 12,5% do 10,5%, a wojsk saperskich i kolejowych z 4,3% do 3,3%.

Jeżeli procentowe zmniejszenie ilości kawalerii było uzasadnione, to procentowy spadek ilości artylerii i wojsk saperskich oraz minimalny tylko wzrost lotnictwa[xxxx/] należy uznać jako wyraz stale postępującego zacofania technicznego sił zbrojnych, które następowało wyraźnie w okresie 10-letniego dowodzenia nimi przez marsz. J. Piłsudskiego.

Przypisywanie mu zatem wielkiej zasługi w utworzeniu jednolitych oraz potężnych sił zbrojnych jest co najmniej dziwne, ponieważ były one wciąż takie same /tj. na poziomie lat 1919-1920/.

---

x/ Np. w 1932r wynosił on: szeregowych - 272000, podoficerów zawodowych 46000, podoficerów rezerwy -3000, oficerów - 18000, oficerów rezerwy - 1000. CAW SeKOR, t. 11, Stany etatowe 1932r, p. A.

xx/ W/g Małego Rocznika Statystycznego z 1934r, s. 197, tabl. 2, Stan wojsk lądowych w 1934r wynosił 274000 żołnierzy i oficerów.

xxx/ CAW SG, Szef, t. 69, Załącznik do zestawienia porównawczego.

xxxx/ Personelu, a nie sprzętu. Ilość samolotów zmniejszyła się bowiem w tym czasie niemal dwukrotnie: z ok. 800 do ok. 420 samolotów.

W 1935r równało się to ich zacofaniu organizacyjnym i wyposażeniu w stosunku do armii innych państw europejskich o co najmniej 15-20 lat.[x] Tego rodzaju zacofanie było niezmiernie trudne do usunięcia tym bardziej, że rozwój gospodarczy i przemysłowy kraju, na skutek kolejnych kryzysów oraz stagnacji ekonomiki nie postępował naprzód.[xx]

3. Marynarka wojenna.

Zapoczątkowany w latach 1921-1925 ilościowy wzrost marynarki wojennej kontynuowano powoli w latach następnych. W latach 1926-1936 marynarka wojenna otrzymała m.in.[xxx]: w 1926r - dwa monitory rzeczne "Kraków" i "Wilno" dla Flotylli Pińskiej; w 1927r - krążownik "Bałtyk"[xxxx] /108/; dwa niszczyciele "Wicher" i "Burza" /109/; trzy okręty podwodne "Wilk", "Ryś" i "Żbik"[xxxxx] /110/; w latach 1935-1936 - cztery trałowce "Mewa", "Jaskółka", "Czajka" i "Rybitwa" wykonane w stoczniach Oksywia, Gdyni i Modlina[xxxxxx] /111/. Zamówiono też kolejne dwa niszczyciele "Grom" i "Błyskawica"[xxxxxxx] /112/, stawiacz min "Gryf"[xxxxxxxx] /113/ oraz dwa nowoczesne, oceaniczne okręty podwodne "Orzeł" i "Sęp"[xxxxxxxxx] /114/.

W okresie tym w skład marynarki wojennej weszło także szereg statków pomocniczych: holowniki, krypy specjalne /warsztaty, węglarki itp/, mały statek motorowy /do szkolenia Morskiej Służby Ratowniczej/, motorówki i łodzie /Komendy Portu Wojennego/ oraz okręty - tarcze artyleryjskie. Zbudowano je przeważnie w kraju.

W 1936r wszystkie jednostki marynarki wojennej zorganizowane były następująco:[xxxxxxxxxx] dywizjon niszczycieli, dywizjon szkolny,

---

x/ M.Romeyko, Ze wspomnień attache wojskowego, WPH nr 3/1959, s. 217.

xx/ Z. Landau i J. Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939, Książka i Wiedza 1960, s. 96-165.

xxx/ Wł.Steyer, Z dziejów Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1919-1930, cz. I. WPH nr 3/1960 i cz.II WPH nr 4/1960.

xxxx/ Był to zakupiony we Francji stary krążownik.W Polsce użyty jako hulk dla Szkoły Specjalistów Morskich przeniesionej ze Świecia na Oksywie w 1927r.

xxxxx/ Zamówione we Francji w 1927r przybyły do kraju w latach 1931-1932.

xxxxxx/ Zastąpiły one stare poniemieckie trałowce o tej samej nazwie, zakupione jeszcze w 1920r w Gdańsku.

xxxxxxx/ Zamówione w W.Brytanii w 1935r przybyły do kraju w 1937: Były to najbardziej nowoczesne okręty, nazywane często małymi krążownikami.

xxxxxxxx/ Zakupiony we Francji w 1934r,przybył do kraju w 1938r.

xxxxxxxxx/ Zamówione w Holandii w 1936r,przybyły do kraju w początku 1939r.

xxxxxxxxxx/ CAW SeKOR, t. 11, Szt.Gł.Oddz.I, Zestawienie formacji pokojowych 1935r. Kpt. rez. W.Tym, WPH nr 2/1957, s. 198-206. A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 35. St. Ordon, Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, s. 149-177.

dywizjon okrętów podwodnych, ORP "Wilja" /115/ i ORP "Iskra" /116/, oddział pomiarowy, oddział minowy, dowództwo obrony wybrzeża, 1 morski dywizjon artylerii plot z kompanią reflektorów, kompania artylerii nadbrzeżnej /3 baterie: 4 działa-152 m/m, 4 działa - 105 m/m, 2 działa - 75 m/m/, 1 morski dywizjon lotnictwa /19 wodnosamolotów[x]/, morski pluton żandarmerii, kadra marynarki wojennej,[xx] Komenda Portu Wojennego, Flotylla Pińska,[xxx] Główna Składnica Morska, Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu, morski batalion strzelców.[xxxx]

W końcu 1935r stan marynarki wojennej wraz z Flotyllą Pińską sięgał 6700 ludzi /w tym około 1800 ludzi liczyła Flotylla Pińska tj. 27% całości stanu marynarki wojennej[xxxxx]/. Stanowiło to około 2% stanu etatowego Polskich Sił Zbrojnych. Świadczyło to, że w latach 1926-1936 nastąpił pewien wzrost ilościowy stanu osobowego marynarki wojennej /z 1,1 do 2%/.

Przytoczone dane świadczą o znacznej rozbudowie marynarki wojennej. Realizując ją nowy Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej opracował w 1931r projekt planu rozbudowy marynarki. Plan ten przewidywał posiadanie 3 okrętów liniowych o wyporności 15000 ton, 6 krążowników o wyporności 8000 ton, 5 niszczycieli oceanicznych o wyporności 2000 ton, 18 niszczycieli o wyporności 1500 ton, 9 okrętów podwodnych o wyporności 1000 ton i 24 okręty podwodne o wyporności 600 ton każdy. Razem 153400 ton.[xxxxxx] Powyższy tonaż zaakceptowany

---

x/ Od 1932r sprzęt francuski i niemiecki zastępowano stopniowo wodnosamolotami produkcji krajowej. Op.cit. Ku czci poległych lotników, s. 270.

xx/ Prowadziła szkolenie początkowe marynarzy, specjalistów floty. Stanowiła też kadrę dla wyokrętowanych.

xxx/ Posiadała ona: dowództwo, komendę portu wojennego - Pińsk, kadrę szkolną /batalion/, bazę wysuniętą, statek sztabowy, oddział minowo-gazowy, oddział łączności, 3 dywizjony bojowe, rzeczną eskadrę lotnictwa. Razem: 1 - statek sztabowy, 6 - monitorów, 3-kanonierki, 6 - statków uzbrojonych, 20 - kutrów bojowych, 8-motorówek, 7 - ślizgowców i 44 - jednostki pomocnicze.
CAW Dep.Piech, t. 23, Kier. Mar. Woj. Oddz.Org, L.dz.900/Org/I tjn.34, Pokojowa Org.Mar.Woj, Flotylla rzeczna, zał. do L.786/tjn.34. Sztab Główny, Oddz.I, t.69, Marynarka Woj. Śródlądowa, L.2900/t.jn/PL 21.10.1936.

xxxx/ Utworzony w 1931r w Wejherowie. Posiadał: trzy kompanie strzeleckie, kompanię ckm, plutony łączności i gospodarczy oraz drużynę pionierów.

xxxxx/ W tym: 496 - oficerów, 2924 - podoficerów, 3626 -szeregowych. CAW SeKOR, t. 11,Sztab Główny,Oddz.I,Zestawienie formacji pokojowych 1935r.

xxxxxx/ CAW SeKOR, t.11,MSWojsk, Kier.Mar.Woj, L.3513/Plany tjn. 18.12.1931r, Tonaż Mar.Wojennej, Materiały na konferencję rozbrojeniową w Genewie w 1932r. W innych wariantach tego opracowania 208400 lub 99900 ton. St. Ordon, op.cit. s. 63-67.

przez Ligę Narodów jako górna granica zbrojeń Polski, nigdy jednak nie został i nie mógł być wykonany.x/ Faktem jest jednak, iż do 1926r Polska Marynarka Wojenna nastawiona była na zakup dużych okrętów /niszczycieli i okrętów podwodnych/ niezwykle kosztownych i jak wykazała przyszłość zupełnie nieprzydatnych do działań na płytkich wodach Morza Bałtyckiego.

Wszelkie próby, czy też odgłosy o potrzebie zakupu małych okrętów podwodnych oraz innych, zwinnych i szybkich okrętów przybrzeżnych, nie były brane pod uwagę.xx/ W okresie dość ożywionej rozbudowy marynarki wojennej zapoczątkowano rozbudowę bazy /port wojenny/ dla marynarki na Oksywiu oraz wysuniętej bazy na Helu. Rozbudowa i rozwój baz nie nadążały jednak za potrzebami rozwijającej się floty. Nie były one zaopatrzone w odpowiednią ilość paliwa, niezbędnego do działań na morzu, szczególnie w wypadku odcięcia wybrzeża od reszty kraju.xxx/

Wspomniany wyżej plan rozwoju marynarki wojennej z 1931r oparty był na kalkulacjach potrzeb ochrony transportów okrętów handlowych, dowożących do kraju materiały zza granicy w wypadku wojny.xxxx/ Przewidywano budowę floty zdolnej do prowadzenia walk na otwartym morzu oraz zabezpieczenia komunikacji morskich. Natomiast bezpośrednie przygotowania obrony wybrzeża odsunięte zostały na plan dalszy.xxxxx/

FLOTYLLA PIŃSKA. Przeznaczona była do walki z flotyllą nieprzyjaciela oraz współdziałania z własnymi wojskami lądowymi działającymi wzdłuż nabrzeży rzek, niszczenia fortyfikacji nieprzyjaciela. zwalczania jego komunikacji i ubezpieczenia własnych komunikacji rzecznych.xxxxxx/

---

x/ Do 1939r został on wykonany zaledwie w 10-12%. Wł. Steyer, op.cit. WPH nr 3/1960, s. 281.

xx/ Np. próby zakupienia małego okrętu podwodnego o wyporności ok. 320 ton w 1932r nie doszły do skutku. A niewątpliwie jego zakupienie wywarło by zapewne wpływ na wybór tego typu okrętów przy rozbudowie floty. Wł. Steyer, WPH nr 4/1960, s. 245-246.

xxx/ Wł. Steyer, WPH nr 4/1960, s. 271-273.

xxxx/ CAW SeKOR, t. 11, MSWojsk. Kier.Mar.Woj, op.cit. pismo z L. 3513, Zał. 1.

xxxxx/ Kontradm. Z. Studziński, Bilans naszej floty, Żołnierz Wolności nr 151/2489/. Wł. Steyer, WPH nr 4/1960, s. 272-273.

xxxxxx/ CAW Szt. Gł, Oddz. I, t. 69, Marynarka wojenna śródlądowa, MSWojsk. Kier.Mar.Woj. L. 2900/tjn/PL, 1936r.

Wychodząc z przeznaczenia Flotylli Pińskiej, Biuro org-mob. MSWojsk. opracowało projekt wyłączenia jej ze składu marynarki wojennej i podporządkowania wojskom lądowym /artylerii, piechocie, względnie wojskom inżynieryjnym[x]/. Projekt ten nie doszedł do skutku wobec sprzeciwu Kierownictwa Marynarki Wojennej, a częściowo i Inspektorów armii.[xx]/ W rezultacie Flotylla Pińska pozostała nadal w składzie marynarki wojennej i zgodnie z decyzjami podjętymi w 1931r przez przedstawicieli GISZ, MSWojsk. i KMWoj. w latach 1931-1938 miała być znacznie rozbudowana.[xxx]/

Rozbudowa flotylli miała być realizowana w kilku kolejnych etapach w miarę przydziału kredytów. Miała ona doprowadzić do poważnego zwiększenia ilości kanonierek, monitorów i kryp oraz lotnictwa flotylli.[xxxx]/

Było to jeszcze jedno z wielu zjawisk anormalnych, jakie dostrzegamy w Polskich Siłach Zbrojnych w okresie międzywojennym. Utrzymanie bowiem i rozbudowa flotylli były bardzo kosztowne oraz pochłaniały sumy, które można było przeznaczyć na inne, napewno korzystniejsze i bardziej potrzebne inwestycje zbrojeniowe. Rozbudowa Flotylli Pińskiej, liczącej w latach 1926-1935 ok. 1/3 stanu marynarki wojennej, odzwierciadlała w pełni antyradziecki kurs polityki Piłsudskiego, który uważał, że zasadnicze niebezpieczeństwo grozi Polsce od Wschodu. W wypadku wojny przeciw ZSRR flotylla miała być podporządkowana operacyjnie armii "Polesie" i stanowić poważne jej wsparcie ogniowe.[xxxxx]/

4. Szkolenie i wyposażenie wojsk.

SZKOLENIE WOJSK. Po przewrocie majowym 1926r dokonano też istotnych zmian w dziedzinie planowania, kierowania i kontroli szkolenia bojowego wszystkich rodzajów wojsk.

Wprawdzie MSWojsk. był nadal odpowiedzialny za wyszkolenie sił zbrojnych, jednakże nie było ono jak poprzednio scentralizowane w Sztabie Generalnym.[xxxxxx]/ Przekazano je odpowiednim wiceministrom

---

x/ CAW GISZ, t.575/1, MSWojsk, Kier.Mar.Woj, Sztab, L.dz. 21008/27/Org.mob. 18.10.1927r.

xx/ CAW GISZ, t. 575/1, Pismo Inspektora armii gen. dyw. Rybaka do GISZ z 5.12.1927r, Sciśle tajne, Flotylla Pińska. St. Ordon,Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, s. 90-95.

xxx/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, t. 69, Pismo z L.2900/tjn.PL oraz pismo Szefa KMW z L.dz. 2700/tjn. z 21.10.1936r do Szefa SG w sprawie rozbudowy flotylli rzecznej.

xxxx/ CAW Szt.Gł,Oddz.I, t.69,op.cit.pismo z L.2900/tjn.PL.

xxxxx/ PSZ T. I, cz.1, s. 25. CAW Akta GISZ, t. 518/2, Wytyczne GISZ do badania zagadnień specjalnych z 5.6.1929r. E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 277.

xxxxxx/ Sztab Generalny /Główny/ stał się organem GISZ,nie mając od 1927r bezpośrednio wiekszego wpływu na sprawy pokojowego szkolenia sił zbrojnych . PSZ, T. I, cz. 1, s. 165.

spraw wojskowych, a przez nich szefom poszczególnych departamentów i służb, dowódcom rodzajów wojsk oraz Kierownictwu Marynarki Wojennej.

Ogólne wytyczne wyszkolenia, wydawane przez MSWojsk. każdego roku, opracowywane były przez poszczególne departamenty, dowództwa rodzajów wojsk i szefów służb w postaci instrukcji oraz wskazówek wyszkoleniowych i wysyłane do jednostek. Na ich podstawie dowódcy jednostek poszczególnych rodzajów wojsk /DP, BK, pułków artylerii, lotnictwa itd/ opracowywali wytyczne szkolenia dla podległych im oddziałów na dany okres szkoleniowy[x/] oraz kontrolowali ich realizację.

Wyniki i poziom wyszkolenia oraz stopień zrealizowania wytycznych i planów szkoleniowych uwidaczniane były w okresowych sprawozdaniach dowódców jednostek, przesyłanych na ręce Inspektorów armii, generałów "do prac" oraz generałów inspekcjonujących te jednostki z ramienia GISZ.

Poziom wyszkolenia i stopień jego zrealizowania oceniany był przede wszystkim w czasie ćwiczeń oddziałów, ćwiczeń garnizonowych i międzydywizyjnych oraz w czasie inspekcji i manewrów prowadzonych przez Inspektorów armii, generałów do prac, generałów inspekcjonujących i dowódców grup poszczególnych rodzajów wojsk /artylerii, lotnictwa, łączności, saperów itp/. Wyniki tych kontroli opracowywane w postaci sprawozdań składano w GISZ, w Biurze inspekcji.[xx/]

Dane z tych sprawozdań analizowano i opracowywano w GISZ, a wynikające z nich wnioski przedstawiano w formie wiążących postulatów Ministrowi Spraw Wojskowych i jego organom pracy. Z kolei, na podstawie tych postulatów oraz własnych kontroli i wniosków, MSWojsk. i jego organa pracy opracowywały nowe instrukcje oraz wytyczne wyszkolenia na każdy następny okres.

Wydaje się, że ten sposób realizacji szkolenia był na ogół słuszny, ponieważ pozwalał na wielokanałową kontrolę stanu wyszkolenia wojsk, przy zachowaniu centralnego wydawania wytycznych i instrukcji szkolenia przez Ministra Spraw Wojskowych. Opracowywanie zaś i analiza sprawozdań z kontroli szkolenia prowadzone w GISZ

---

x/ Zimowy, lub letni, względnie zimowo-letni.

xx/ Dowódcy grup składali zazwyczaj sprawozdania do Ministerstwa Spraw Wojskowych /na ręce Szefów Departamentów i Dowódców Rodzajów Wojsk/ oraz odpowiednim Inspektorom armii dokonującym inspekcji podległych im jednostek.

pozwalały na formułowanie wniosków i postulatów dla MSWojsk. pod kątem potrzeb przygotowań do wojny.

Ten sposób działania wydaje się był słuszny tym bardziej, że zasadnicze regulaminy i instrukcje zatwierdzane i wydawane były wprawdzie przez MSWojsk, lecz opracowywały je komisje składające się z przedstawicieli MSWojsk i GISZ, pracujące najczęściej pod przewodnictwem Inspektorów armii, względnie generałów do prac przy GISZ. Skład komisji pozwalał więc na szeroką wymianę i konfrontację poglądów. Natomiast projekty regulaminów i instrukcji rozsyłano do jednostek z żądaniem opinii przed ostatecznym ich zredagowaniem i rozesłaniem do wojsk jako obowiązujące.

Opracowanie i wydanie w latach 1926-1935 szeregu nowych, uaktualnionych regulaminów i instrukcji umożliwiało ujednolicanie poglądów oraz zasad szkolenia wojsk /117/. W rzeczywistości jednak,mimo istnienia regulaminów i instrukcji, ujednolicanie zasad szkolenia wojsk postępowało powoli, niekiedy z dużymi oporami i nigdy nie zostało doprowadzone do należytego stanu.

Istniejąca natomiast zasada okresowej zmiany tzw. siatki inspekcyjnej jednostek prowadzonej przez Inspektorów armii i generałów inspekcjonujących, nie wpływała na ujednolicanie zasad szkolenia, lecz przeciwnie komplikowała je. Inspektorzy mieli bowiem indywidualne wymagania i osobiste, różniące się zwykle,poglądy na obowiązujące regulaminy. Stawiali oni często kontrolowanym jednostkom wymagania, które odbiegały od obowiązujących zasad. Wraz ze zmianą siatki inspekcyjnej wojsk i Inspektorów, zmieniały się też wymagania.[x/]

Przyczynami różnic w poglądach Inspektorów i innych wyższych dowódców na regulaminowe zasady szkolenia wojsk były m.in: całkowity brak szkolenia operacyjnego Inspektorów armii, generałów "do prac" oraz generałów inspekcjonujących /zwykle dowódców OK/; brak systematycznego szkolenia dowódców DP i BK zorganizowanego centralnie oraz opartego na jednolitych zasadach;[xx/] niedocenianie i utrudnianie pracy absolwentów WSWoj. mogących wpływać na ujednolicanie zasad szkolenia jednostek.[xxx/]

---

x/ Patrz m.in. Władysław Dec, Narwik i Falaise, MON 1958, s. 18-19; J.Kirchmayer, Pamiętniki. K i W 1962r; płk dypl.Aleksander Pragłowski, Kampania Wrześniowa, Kultura /Paryż/ nr 9/143. 1959r, s. 75.

xx/CWStWojsk. od 1933r zaprzestało swej działalności.

xxx/ Nie byli oni zbyt mile widziani przez wielu dowódców.W latach 1929-1935 w wielu WJ modne było hasło skierowane przeciwko absolwentom WSWoj: "pędzić bubków sztabowych". Patrz m.in: Romeyko, WPH nr 3/1958, s. 331; A. Kurowski, Ogólny zarys walk lotnictwa polskiego we wrześniu 1939r, WPL nr 9/1959r, s. 50; A. Pragłowski, Kampania wrześniowa, Kultura /Paryż/ nr 9/1959r, s. 75; gen. bryg. A.Gembal, Relacja, CAW, Akta kampanii wrześniowej II/3/2, k.2.

W latach 1927-1935 w wytycznych wyszkolenia wydawanych corocznie przez MSWojsk, w ćwiczeniach garnizonowych, międzydywizyjnych /międzybrygadowych/, grach wojennych oraz manewrach przeważały następujące problemy szkoleniowe: obrona ruchowa w ramach wielkiej jednostki, grupy operacyjnej lub armii; natarcie w walkach ruchowych osłona skrzydła armii w natarciu; działania opóźniające w skali armii /grupy operacyjnej/ połączone z uderzeniem przeciwko głównym siłom nieprzyjaciela; pościg za nieprzyjacielem; forsowanie rzeki z marszu; marsz ubezpieczony, zbliżanie się do nieprzyjaciela; działanie wstępne i wejście do bitwy sił głównych;, obrona stała; działanie na szerokim froncie; rozpoznanie we wszystkich formach działań itd.x/

Jak widać przeważały tematy z działań ruchowych i manewrowych. Pozwala to stwierdzić, że wojska przygotowywano do działań ruchowych i manewrowych. Manewrowość ta była jednak względna, a czasami nawet formalna i iluzoryczna. Jednostki piechoty i kawalerii pokonywały wprawdzie na ćwiczeniach dziesiątki kilometrów, jednakże wysiłki te oceniano zbyt optymistycznie, nie wyciągając z nich należytych i realnych wniosków.

Chodzi o to, że od żołnierza obciążonego wymagano wysiłku marszowego do 45-60 km na dobę i "wejścia do walki". Oczywiście z chwilą rozwinięcia się do walki ćwiczenia zwykle kończono i uznawano jako sukces oraz dowód wytrwałości i wyszkolenia żołnierza.xx/

---

x/ CAW, Akta GISZ: t. 354, Wytyczne wyszkolenia na okres zimowy 1932,1933; t. 902, Szt.Gen.Oddz.III, L.dz. 4973/wyszk/1928, Do Komendanta WSWoj, Metody szkolenia w WSWoj, Uwagi i wnioski Inspektorów armii, dowódców OK i DP; t. 644, L.dz. 3696/BI/tjn, Sprawozdanie z ćwiczeń gen. dyw. T. Piskora; t. 887, M.S.Wewn. KOP, L.dz. 1752/tjn/wyszk.1936, Wytyczne wyszkolenia na okres letni; t. 330/1, Sprawozdanie z gry wojennej 1934r; t. 12/1-2, Sprawozdanie z gier wojennych 1933 i 1935r; t. 567/3-6, Insp. armii gen. dyw. Rydz-Śmigły, L.dz. 1299/tjn/35, Sprawozdanie z gry wojennej w rej. Brześć, Biała Podlaska, s. 5455; t. 567/1-2, GISZ L.dz. 3350/tjn.35, Rozkaz w sprawie inspekcji.

CAW,Akta Dep. Art, t. 99, Wytyczne wyszkolenia wojsk na okres zimowy 1933/34, B.O-A, L. 4040/wyszk.

CAW,Akta Dep. Kawal, t. 117, Wytyczne wyszkolenia kawalerii na lato 1936r, t. 64 i 77, Sprawozdanie z ćwiczeń międzybrygadowych w latach 1930-1937;

CAW, Dział instr. i regul, Charakterystyka stanu wyszkolenia wojska. MSWojsk 1934, nr inw. 7115; Ocena porównawcza wyszkolenia w piechocie MSWojsk. 1936, nr inw. 4808.

xx/ M. Romeyko, Ze wspomnień operatora, WPH nr 3/1958, s. 332.

Nikt nie myślał o tym, że żołnierze dochodzili do wyznaczonych rubieży będąc u kresu sił i śpiący padali na ziemię, odpoczywali, często rezygnując nawet z posiłków. Niedostrzeganie, względnie niedocenianie zmęczenia żołnierzy, będącego rezultatem nieprawdopodobnie długich i wyczerpujących marszów powodowało, że kalkulacje ruchu wojsk przyjmowane były nierealnie oraz nie odpowiadały rzeczywistości wojennej.

Na ćwiczeniach /manewrach/ żołnierz po wykonaniu 45-60 km marszu kończył zajęcia i w zasadzie odpoczywał. W czasie wojny czekała go jeszcze ciężka, wielogodzinna walka, czego niestety nie brano pod uwagę. Tego rodzaju "doświadczenia" z ćwiczeń w okresie pokoju nasuwały fałszywe wnioski oraz niekiedy nierealne wymagania w stosunku do wojsk.

W ćwiczeniach zwracano za mało uwagi na obronę ppanc. i plot. jednostek. Wszystko to mogło mieć i w rzeczywistości miało, groźne następstwa w wypadku wojny.x/

Proces wyszkolenia każdorazowego kontyngentu poborowych przewidziany był na okres 17,5 miesiąca w piechocie, 18,5 miesiąca w artylerii i około 22,5 miesiąca w artylerii konnej i kawalerii.xx/ W praktyce szkolenie większości kontyngentu trwało około 12 miesięcy, w czasie których żołnierz miał opanować swą specjalność. Pozostały czas służby czynnej poświęcony był na doskonalenie, lub na różne czynności administracyjne i gospodarcze.xxx/ Z 12 miesięcy przeznaczonych na szkolenie, 6 trwało szkolenie podstawowe, następne 6 miesięcy przeznaczano zwykle na zgrywanie zespołów, poczynając od plutonu a kończąc na dywizji.xxxx/

Zastosowanie tego systemu dawało możliwość przeszkolenia corocznie około 110000 - 135000 poborowych.xxxxx/ Pewna, nadliczbowa ilość kontyngentu poborowych /ok. 105-130 tyś/ nie była wcielana

---

x/ Nic też dziwnego, że przyzwyczajony do tego rodzaju wymagań gen.dyw. Rómmel, w czasie wojny 1939r, żądał aby 4 pp /2 DLeg/ bez przerwy wykonał ponad 100 km marszu i wszedł do walki. Oczywiście pułk wykonał to zadanie, ale był on całkowicie wyczerpany i niezdolny do większego wysiłku.
J. Ćwierdziński, O właściwą ocenę działań armii "Łódź", WPH nr 1/1959, s. 298.

xx/ W/g ustawy z 1924r obowiązywała dwuletnia służba wojskowa, jednakże MSWojsk. uprawniony został do skracania służby wojskowej, z czego zwykle korzystał, ponieważ dawało to znaczne oszczędności finansowe. PSZ T.I, cz.1, s. 148-149.

xxx/ R. Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, s. 102-104.

xxxx/ Tamże, s. 103.

xxxxx/ Tamże, s. 46-47.

o służby czynnej. W związku z tym dokonywano dokładnej selekcji oborowych, a ponadkontyngentowi stanowiący nadwyżkę poborowych tanowili zapas, z którego czerpano ewentualnie w latach następnych, eśli ilość poborowych zdolnych do służby czynnej była za mała.x/

Każdego roku powoływano na 3-8 tygodniowe przeszkolenie doskonalące pewną ilość rezerwistów.xx/ Ilość powoływanych rezerwistów yła różna, zależna od planów i wymagań ogólnych oraz przeznaczonych na to środków budżetowych.xxx/ Szeregowi rezerwy powoływani byli a ćwiczenia w sumie na okres 14 tygodni w ciągu całego czasu trwania służby w rezerwie.xxxx/ Szeregowych zaliczonych do pospolitego ruszenia na ćwiczenia nie powoływano.

Uzupełnianie wojsk w Polsce oparte było na systemie eksterytorialnym. Należy sądzić, że spowodowane to było głównie składem narodowościowym, układem klasowym kraju oraz poziomem intelektualnym i stopniem wykształcenia poborowych.

W latach 1926-1935 znacznie rozwinięto szkolnictwo wojskowe. Miało ono zadanie przygotowania kandydatów na oficerów i podoficerów zawodowych oraz doskonalenie i specjalizację kadry zawodowej. Stosownie do tych zadań istniejące w 1935r szkoły wojskowe dzieliły się na: przygotowawcze, oficerskie, doskonalące, specjalizujące, aplikacyjne oraz wyższe szkoły wojskowe.xxxxx/

Do szkół przygotowawczych zaliczano: Szkołę Podoficerów Zawodowych dla małoletnich, Korpusy Kadetów,xxxxxx/ obowiązkowy, roczny kurs unitarny przy Szkole Podchorążych Piechoty dla wszystkich kandydatów na oficerów zawodowych przed przyjęciem ich do szkół podchorążych.

Zasadniczymi szkołami oficerskimi, kształcącymi kandydatów na oficerów zawodowych były Szkoły Podchorążych: Piechoty /w Ostrowi Maz./, Kawalerii /w Grudziądzu/, Artylerii /w Toruniu/, Inżynierii /w Warszawie xxxxxxx/, Lotnictwa /w Dęblinie/, Sanitarna

---

x/ PSZ, T.I, cz. 1, s. 149, 178.

xx/ Op.cit. Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, s. 105-106.

xxx/ Np. w 1930r powołano na przeszkolenie ok. 11500 rezerwistów. CAW GISZ, t. 252/7, MSWojsk, Biuro Og.org, L. 495/tjn.Org. R-410 1930r. PSZ, T. I, cz. 1, s. 152.

xxxx/ Służba w rezerwie trwała do 40 roku życia. PSZ, T. I, cz. 1, s. 148.

xxxxx/ CAW SeKOR, t. 11, Stany pokojowe 1935r. R.Starzyński, Zarys nauki org. sił zbrojnych, s. 107-115. PSZ,T.I,cz.1,s.160-161.

xxxxxx/ W Chełmie, Lwowie i Rawiczu jako gimnazja z przysposobieniem wojskowym, dającym prawo wstępu do szkół oficerskich.

xxxxxxx/ Z wydziałem łączności w miejsce rozwiązanej w 1928r Szkoły Podchorążych Łączności. W końcu 1935r został zastąpiony przez ponownie utworzoną Szkołę Podchorążych Łączności w Zegrzu.

/w Warszawie[x]/, Podoficerów /w Bydgoszczy[xx]/ i Marynarki Wojennej /w Toruniu/.

Nauka we wszystkich szkołach trwała dwa lata z wyjątkiem Szkoły Inżynierii, Szkoły dla Podoficerów i Szkoły Marynarki Wojennej, gdzie nauka trwała trzy lata oraz 5-letniej Szkoły Sanitarnej.[xxx/]

Szkoły i kursy doskonalące oficerów i podoficerów zawodowych miały przygotować ich do objęcia wyższych stanowisk. Podstawową szkołą doskonalącą oficerów było Doświadczalne Centrum Wyszkolenia /w Rembertowie[xxxx]/, które doskonaliło oficerów w zakresie współdziałania wszystkich rodzajów wojsk i prowadzenia doświadczeń taktycznych.[xxxxx/]

Poza tym istniały tzw. Centra Wyszkolenia różnych rodzajów wojsk: Kawalerii w Grudziądzu /od 1928r/, Artylerii w Toruniu /od 1927r/, Saperów w Modlinie /od 1929r/, Łączności w Zegrzu /od 1929r/, Broni Pancernych w Modlinie /od 1930r/, Lotnictwa w Dęblinie /od 1929r/, Sanitarnego w Warszawie /od 1930r/, Artylerii Plot w Warszawie /od 1930r/.

Istniały również liczne szkoły doskonalące dla podoficerów zawodowych. Były to m.in. Szkoły Podoficerów Zawodowych:[xxxxxx/] Piechoty /w Grudziądzu/, Kawalerii /w Jaworowie/, Artylerii /w Toruniu/, Saperów /w Modlinie/, Łączności /w Zegrzu/ oraz Szkoła Podoficerów Zawodowych Lotnictwa /pilotów i mechaników w Bydgoszczy/.

Do szkół specjalizujących zaliczano:Centrum Wyszkolenia Strzeleckiego Piechoty w Toruniu /doskonalące oficerów i podoficerów zawodowych na kierowników i instruktorów wyszkolenia strzeleckiego[xxxxxxx/], Lotniczą Szkołę Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie,[xxxxxxxx/] Szkoła Obrony

---

x/ Dawała wykształcenie wojskowe,natomiast studia medyczne podchorążowie odbywali równolegle na Uniwersytecie Warszawskim.

xx/ Szkoliła podoficerów na oficerów trzech tzw. broni głównych /piechoty, kawalerii, artylerii/.

xxx/ PSZ,T.I,cz.1,s.161.Op.cit.Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, s. 108.

xxxx/ Od 1931r CWPiech. Encyklopedia Wojskowa, t. I, s. 605.

xxxxx/ M.in. prowadzono tu kursy unitarne dla kapitanów wszystkich rodzajów wojsk przed awansem na majora oraz kursy dla kandydatów na dowódców pułków.

xxxxxx/ Wchodziły one w skład poszczególnych centrów wyszkolenia.

xxxxxxx/ Równocześnie ośrodek doświadczalny uzbrojenia piechoty.

xxxxxxxx/ Poprzednio od 1921r Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów w Poznaniu przemianowana w 1928r na Centralną Szkołę WF, a w 1930r na Centralny Instytut WF w Warszawie. Szkoliła m.in. na 6-miesięcznych kursach instruktorów WF dla poszczególnych rodzajów wojsk.

przeciwgazowej w Warszawie /specjalizująca instruktorów gazowych wszystkich rodzajów wojsk/, Szkoła Zbrojmistrzów, Szkoła Podoficerów Służby Weterynaryjnej, Kursy przy CWŁączn. dla oficerów i podoficerów /specjalizujące instruktorów łączności dla wszystkich rodzajów wojsk/.

Do szkół aplikacyjnych zaliczano Szkołę Żandarmerii w Grudziądzu, szkolącą oficerów i podoficerów różnych rodzajów wojsk, kandydujących do służby w żandarmerii. Ponadto drogą studiów aplikacyjnych uzupełniano kadrę w jednostkach balonowych, mostowych, elektrotechnicznych, które nie posiadały odrębnych szkół.x/

Szkolenie na oficerów lekarzy weterynarii, korpusu sądowego, i inżynierów broni technicznych odbywało się bądź za granicą /Francja/, bądź też na uczelniach cywilnych w kraju /drogą odkomenderowania oficerów/. Udzielano też stypendiów studentom wyższych uczelni cywilnych, którzy w zamian zobowiązywani byli do odsłużenia w wojsku określonego czasu w specjalności nabytej na studiach.

Wyższe szkolnictwo wojskowe podporządkowane było Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych i Szefowi Sztabu Głównego.xx/ Jego zadaniem było przeszkolić oraz przygotować dla wojsk odpowiednią ilość wyższych dowódców i oficerów sztabów.

Do wyższych uczelni wojskowych zaliczano: Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Warszawie, które szkoliło generałów i pułkowników, przygotowując ich do stanowisk dowódców dywizji piechoty oraz brygad /dywizji/ kawalerii. Każdorazowy kurs trwał od 6 do 8 miesięcy;xxx/ Wyższa Szkoła Wojenna, kształcąca oficerów sztabu

---

x/ R.Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, s. 110.

xx/ Od 1926 do 1932r WSWoj. wraz z WSInt. podlegała Szefowi Sztabu Głównego. CAW Szt.Gł, Kancelaria, t. 50, GISZ, SG,O.I,L.7313/26. W 1932r WSWoj. podporządkowano GISZ rozkazem MSWojsk,Biuro Og. Org, L.dz. 2128/tjn.Org, Dodatek tajny do Dziennika Rozk.MSWojsk. z 11.8.1932r, poz. 51.

GISZ sprawował ogólne kierownictwo nad wyższym szkolnictwem przez powołany w 1932r Komitet Wyższej Szkoły Wojennej, któremu przewodniczył gen.dyw. K.Sosnkowski. CAW, Gabinet MSWojsk, t.646, Rozkaz MSWojsk, Biuro Og.Org. L.dz.1939/tjn.Org. Mjr mgr J. Bugajski O operacyjnym kształceniu kadr w Polsce międzywojennej,WPH nr 2/1962 s. 261-273.

xxx/ Od końca 1933r CWStWojsk było nieczynne. CAW SeKOR, t.11, Sztab Główny,Oddz.I,Stany pokojowe 1935r /zestawienie/.

Na III posiedzeniu Komitetu WSWoj. 7.4.1932r dyskutowano rolę CWStWojsk i w podjętej rezolucji stwierdzono, że studia na szczeblu operacyjnym /armia,Front/ należą wyłącznie do GISZ oraz że szkolenie dowódców DP należy do Inspektorów armii. Wkraczanie zaś w zakres armii i wyżej przez CWStWojsk jest o tyle wskazane, aby dać słuchaczom pojęcie o pracy armii, szczególnie w zakresie zaopatrzenia i transportów. CAW, GISZ, t. 999.

generalnego, zwanych później dyplomowanymi- przeznaczonych do pracy w sztabach - studia 2-letnie.

Wyższa Szkoła Intendentury /istniała od 1921r przy WSWoj. jako jeden z jej wydziałów[x]/, kształcąca oficerów na intendentów wszystkich rodzajów wojsk - studia 2-letnie.

Szereg kursów specjalnych przy WSWoj. dla oficerów sztabów i wyższych dowództw artylerii, lotnictwa, łączności, fortyfikacji i saperów.[xx]/

Pewna ilość oficerów odbywała także wyższe studia wojskowe we Francji w tzw. ESdG /118/. Kilku oficerów marynarki odbywało wyższe studia początkowo w Wielkiej Brytanii, a w latach trzydziestych wyłącznie we Francji.[xxx]/

Oprócz wymienionych szkół i kursów wojskowych dla oficerów i podoficerów zawodowych istniało szereg szkół i ośrodków wyszkolenia dla kandydatów na oficerów rezerwy.[xxxx]/ Do szkół tych powoływano szeregowych z tzw. cenzusem /średnie wykształcenie/, gdzie przechodzili oni 3 miesięczne przeszkolenie rekruckie, następnie 6 miesięczną szkołę podchorążych rezerwy, a później 6 miesięczną praktykę w jednostkach. Następnie, po zaliczeniu jednego ćwiczenia, otrzymywali oni nominacje na podporuczników rezerwy.

Na wypadek wojny szkolnictwo wojskowe, z wyjątkiem szkół lotniczych i sanitarnych, miało być zlikwidowane. Na jego miejsce przewidywano powołanie przy armiach wojennych szkół wojskowych, które na skróconych kursach miały przygotowywać kadry oficerów młodszych i podoficerów, potrzebne na uzupełnienie strat wojennych.[xxxxx]/

Szkolnictwo wojskowe w Polsce w latach 1926-1935 obejmowało swym zasięgiem wszystkie rodzaje sił zbrojnych i rodzaje wojsk. Niektóre dziedziny wyszkolenia specjalnego nie posiadające uczelni wojskowych uzupełniane były przez uczelnie cywilne w kraju, względnie przez uczelnie wojskowe za granicą. Poważnie dawał się odczuć brak wyższych uczelni wojskowych dla oficerów lotnictwa oraz wojsk inżynieryjnych. Z tego też powodu w końcu 1934r Komitet WSWoj. podjął uchwałę o powołaniu rocznego kursu oficerów sztabowych lotnictwa, celem przygotowania ich do pełnienia obowiązków szefów lotnictwa GO i armii.[xxxxxx]/ Równocześnie Dowódca Lotnictwa i

---

x/CAW Oddz.III Szt.Gen, t.43, s. 398. Tymczasowy statut organizacyjny WSInt. Dziennik Rozkazów MSWojsk. nr 42 z 25.10.1921,poz. 758. Otwarcie I kursu WSInt.

xx/ Polskie Siły Zbrojne, T. I, cz. 1, s.161.

xxx/ R.Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych,s.111.

xxxx/ W 1935r istniało 12 batalionów podchorążych rezerwy piechoty przy niektórych pułkach piechoty oraz /w poszczególnych Centrach Wyszkolenia/ szkoły podchorążych rezerwy: kawalerii, artylerii, saperów, łączności, lotnictwa, broni pancernych i sanitarna.

xxxxx/ CAW, SG, Oddz.I,Wydz.Mob, t.2, Plan mobilizacyjny "S".

xxxxxx/ CAW WSWoj,t.15,Protokół 25 posiedzenia Komitetu WSWoj.

Komendant WSWoj wysunęli koncepcję utworzenia Wyższej Szkoły Lotniczej.[x/] Niemal równolegle podjęto decyzję o uruchomieniu Wyższej Szkoły Inżynieryjnej.[xx/] Miała ona kształcić oficerów sztabów i dowódców wojsk inżynieryjnych.

ZAOPATRYWANIE WOJSK. W latach 1926-1935 za całość zaopatrywania i wyposażenia sił zbrojnych w okresie pokoju odpowiedzialny był Minister Spraw Wojskowych. Realizował je przy pomocy podległych organów pracy, przede wszystkim Wiceministra Spraw Wojskowych, noszącego tytuł Szefa Administracji Armii.[xxx/119/] oraz szefów poszczególnych służb.[xxxx/]

W ramach niektórych służb istniały instytucje badawcze i naukowe, zadaniem których było studiowanie zagadnień dotyczących uzbrojenia, wyposażenia i zaopatrywania sił zbrojnych.[xxxxx/] Opinie w zakresie przyjęcia danego sprzętu na wyposażenie i uzbrojenie wojska wydawał, powołany do życia w 1927r, Komitet do Spraw Uzbrojenia i Sprzętu /66/, stanowiący organ doradczy GISZ w sprawach uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych.[xxxxxx/] Bez jego opinii żaden sprzęt nie mógł być produkowany przez przemysł zbrojeniowy, ani wprowadzany na wyposażenie sił zbrojnych.

Kontrolę nad całokształtem administracji sił zbrojnych i właściwym rozchodowaniem sum budżetowych wojska sprawował, z ramienia Ministra Spraw Wojskowych, Korpus Kontrolerów[xxxxxxx/] 120/.

Organem kierowniczo-administracyjnym do spraw wyposażenia i zaopatrywania był Szef Administracji Armii. Jego organem wykonawczym w zakresie realizacji polityki przemysłu zbrojeniowego był Wydział /Biuro/ Przemysłu Wojennego MSWojsk.[xxxxxxxx/] Wydział ten

x/ Projekt ten został urzeczywistniony w jesieni 1936r.CAW Dep.Aeronautyki,MSWojsk,t.7a i 16, Wykaz słuchaczów kursu oraz WSWoj,t.24,Nowa organizacja WSLot,MSWojsk.Dow.Lotn,L.dz.1799/tjn. 21.6.1937r i t. 157,Program ogólny i promocji WSLot. za 1936/37.

xx/ Powstała jesienią 1936r.

xxx/ Do 31.7.1931r Szef Administracji Armii był I Wiceministrem Spraw Wojskowych. Od 1931r był II Wiceministrem Spraw Wojskowych.Dziennik Rozkazów MSWojsk,nr 23, poz.288 z 31.7.1931r.

xxxx/ Intendentury, uzbrojenia, zaopatrzenia, lotnictwa,saperów, łączności, samochodowej /później broni pancernych/, taborowej, sanitarnej podległe Szefowi Administracji Armii.PSZ,T.I,cz.1,s.159.

xxxxx/ Były to m.in. Instytut Techniczny Intendentury, Instytut Badań Materiałów Uzbrojenia, Wojskowy Instytut Przeciwgazowy, Instytut Badań Technicznych Lotnictwa, Centrum Badań Lekarsko-Lotniczych,Wojskowy Instytut Badań Inżynierii itp. PSZ, T. I, cz. 1, s. 160.

xxxxxx/Do 1927r istniała tzw.Rada Przemysłu Wojennego jako organ doradczy i opiniodawczy MSWojsk.Płk dr T.Grabowski,Z dziejów kształtowania się gospodarki obronnej w Polsce w latach międzywojennych, WPH nr 2/1962r, s. 126.

xxxxxxx/CAW,Akta Korpusu Kontrolerów,t.19/9,30,48 i 128/2.

xxxxxxxx/Początkowo /od 1920r/istniała Sekcja Przemysłu Wojennego w IV Oddziale Sztabu Generalnego. Przekształcono ją później w Wydział, a potem w Departament /X/ Przemysłu Wojennego MSWojsk. W 1927r przemianowany ponownie w Wydział Przemysłu Wojennego. Tamże, s. 126.

posiadał we wszystkich dowództwa Okręgów Wojskowych swoje komórki, które prowadziły ewidencję wytwórni prywatnych oraz przekazywały uzyskane dane i materiały do Wydziału Przemysłu Wojennego.[x/]

W latach 1926-1935 siły zbrojne zaopatrywane były w sprzęt i uzbrojenie z produkcji zakładów przemysłu zbrojeniowego, powstałych w kraju /121/ oraz pochodzące z zakupów zagranicznych /123/.

Polski przemysł zbrojeniowy oraz przemysł pomocniczy, których podstawy zostały utworzone w latach 1925-1928 rozwijały się w tym czasie dość pomyślnie. Rozwijały się one na bazie ożywienia gospodarczego kraju, jakie nastąpiło w latach 1926-1929 /124/. Rozwój ten został jednak gwałtownie zahamowany pod koniec 1929r na skutek kryzysu w światowej gospodarce kapitalistycznej. Kryzys w Polsce w latach 1929-1935 objął wszystkie dziedziny życia gospodarczego /rolnictwo, przemysł, handel, transport, łączność, bankowość itp/. Był on szczególnie dotkliwy,[xx/] bowiem Polska była krajem zacofanym gospodarczo i przemysłowo, a ponadto opanowanym przez kapitał zagraniczny.[xxx/] Zadłużenie wobec zagranicy uzależniało Polskę gospodarczo i politycznie od państw wierzycielskich, a szczególnie od Francji, W. Brytani i USA.[xxxx/]

Kryzys ekonomiczny, który w innych krajach kapitalistycznych osiągnął przesilenie w 1933r, w Polsce trwał aż do 1935r. Wynikało to ze struktury gospodarczej kraju, przeludnienia agrarnego oraz zależności ekonomiki polskiej od kapitału zagranicznego. Warto podkreślić, że jeżeli w przemyśle kryzys zaznaczył się ogólnym spadkiem produkcji i wzrostem bezrobocia,[xxxxx/] to w rolnictwie objawił

---

x/ Tamże.

xx/ W Polsce nastąpił największy spadek produkcji wśród państw kapitalistycznych. Wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej w Polsce, w latach 1929-1935 był następujący: 1929r -100% /początek kryzysu/; 1930r - 82%; 1931r - 69%; 1932r - 54%; 1933r - 56%; 1934-63% i w 1935 - 66%. Szczegółowe dane dotyczące produkcji przemysłowej i rolniczej w latach 1929-1935 zawiera przypis 124.

xxx/ Udział kapitału obcego w Polsce w 1929r wynosił 33,3%. Głównymi eksporterami kapitału do Polski były USA, Niemcy, W. Brytania /60% kapitałów zagranicznych/, Francja /15% kapitałów/ oraz Włochy i Belgia. W Polsce największą rolę odgrywały kapitały: USA, Francji i W. Brytanii.

xxxx/ Na 31.12.1929r zadłużenie Polski wobec zagranicy osiągnęło sumę 10328 mln. złotych. Z. Landau i J. Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski w latach 1918-1939, s. 103-109, 117-165.

xxxxx/ Z 126000 bezrobotnych w grudniu 1928r do 343000 w grudniu 1933r, nie licząc kilku milionów nadwyżki rąk roboczych przeludnionej wsi.

się on spadkiem cen na artykuły rolne x/ oraz stale wzrastającym zadłużeniem i nędzą wsi.xx/

Kryzys gospodarczy w Polsce w latach 1929-1935 hamował poważnie rozwój przemysłu zbrojeniowego, jednakże powstałe w latach 1926-1928 zakłady mogły, przy umiejętnym ich wykorzystaniu, wyposażyć siły zbrojne w dostateczne ilości podstawowego uzbrojenia i wyposażenia.xxx/ Rozbudowa przemysłu zbrojeniowego odbywała się jednak bez jednoczesnej realizacji szerszego programu uprzemysłowienia kraju. W rezultacie, nie mając mocnego oparcia w ekonomice kraju, przemysł zbrojeniowy miał charakter specyficzny.xxxx/

Z uwagi na niezmiernie niski dochód narodowy,xxxxx/ wydatki na siły zbrojne w omawianym okresie były wysokie, przeciętnie ok. 35% ogólnego budżetu państwowego.xxxxxx/ Budżet wojskowy w większości składał się z tzw. budżetu wegetacyjnego oraz budżetu rezerwy zaopatrzenia,xxxxxxx/ który w latach 1926-1935 nie był wysoki i wahał się w granicach zaledwie od 120 do 150 mln. zł. rocznie.xxxxxxxx/

---

x/ Ceny produktów rolnych w czasie kryzysu obniżyły się niemal trzykrotnie.

xx/ W 1932r zadłużenie wsi sięgało 4.273 mln. zł. W 1933r płatności z tytułu tego zadłużenia wynosiły 2.242.7 mln. zł, którego realizacja była po prostu niemożliwa, ponieważ w roku gospodarczym 1933/34 wartość całego zbytu produkcji rolnej wynosiła tylko 1,5 mld zł, a oprócz spłat należnych długów wieś musiała płacić podatki oraz dokonywać niezbędnych zakupów artykułów przemysłowych. Z. Landau, i J. Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939, s. 138-147.

xxx/ Z wyjątkiem przemysłu motoryzacyjnego, który właściwie nie istniał.

xxxx/ Płk dr T. Grabowski, WPH nr 2/1962, s. 147-148.

xxxxx/ W 1929r wynosił on 26 mld zł, a w 1935r - 12,5 mld zł, czyli obniżył się o 52%. W 1929r wysokość dochodu na 1 osobę ludności rolniczej wynosiła 643 zł rocznie, a ludności nierolniczej 1.138 zł. 1935r cyfry te wynosiły odpowiednio 244 i 572 zł rocznie i były niemal najniższymi w świecie.

xxxxxx/ W latach 1927-1935 budżet wojskowy przedstawiał się następująco: 1927/1928r - ok. 800 mln zł, 1929/1930r- 850 mln zł, 1934/1935r - 762 mln zł. Ponadto średnio około 90 mln zł. było ukrytych w budżetach innych ministerstw. Np. w MSWewn. 40 mln zł. przeznaczone na KOP.

W latach 1929-1935 udział wydatków wojskowych w całości wydatków państwa wzrósł z 31 do ok. 35%. Z. Landau i J. Tomaszewski, op.cit. s. 148-149. PSZ, T, I, cz. 1, s. 142-143.

xxxxxxx/ Pierwszy obejmował koszty utrzymania i wyszkolenia sił zbrojnych w okresie pokoju oraz koszty odnawiania zużytego w czasie ćwiczeń sprzętu. Drugi zaś obejmował koszty uzbrojenia i wyposażenia w sprzęt, rozbudowy mobilizacyjnej sił zbrojnych, zapasów wojennych amunicji, sprzętu, materiałów, rozbudowy przemysłu wojennego, fortyfikacji, umocnień, magazynów mob. i lotnisk polowych. PSZ, T. I, cz. 1, s. 143.

xxxxxxxx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 143.

Miało to oczywiście ujemny wpływ na możliwości mobilizacyjne sił zbrojnych.

Istniejące zasoby mężczyzn zdolnych do obrony kraju na wypadek wojny i przeszkolone rezerwy były wysokie. Jednakże ogólne niedozbrojenie sił zbrojnych, brak dostatecznych zapasów mobilizacyjnych broni i wyposażenia, nie odnawianie ich w odpowiednim czasie nie pozwalały na pełne wykorzystanie przeszkolonych rezerw. To też było główną przyczyną faktu, że plan mobilizacyjny "S" opracowany na lata 1925/1926 nie uległ większym zmianom i obowiązywał jeszcze w 1935r.[x/] Tymczasem był on przestarzały, mocno nieaktualny i nie odpowiadał potrzebom ówczesnej sytuacji.[xx/]

x x x

Organizację sił zbrojnych w latach 1926-1935 należy, wydaje się, rozpatrywać w ścisłym związku z wieloma innymi zjawiskami społecznymi i politycznymi, jakie miały miejsce w Polsce w tym okresie. Objęcie władzy przez sanację w drodze zamachu stanu w 1926r bynajmniej nie uzdrowiło życia gospodarczego i politycznego w kraju. Przeciwnie, nastąpił okres wzrastającej dyktatury i faszyzacji kraju, okres coraz to większego ograniczania swobód demokratycznych.

Od 1926r do Polski zaczął intensywnie napływać kapitał zagraniczny. Przyczyniło się to wprawdzie do pewnego ożywienia gospodarczego w latach 1926-1928 i utworzenia podstaw przemysłu zbrojeniowego, jednakże działalność kapitału obcego doprowadziła do nierównomiernego rozwoju tego przemysłu i zacofania tych jego gałęzi, które zapewniały armii siłę uderzeniową oraz ruchliwość /lotnictwo, czołgi, artyleria, samochody[xxx/], a równocześnie dawały mu możliwość utrzymania polskiego rynku i uzależnienia Polski od mocarstw zachodnich, szczególnie zaś od Francji, W. Brytanii i USA.

Te czynniki oraz tradycyjna nienawiść Piłsudskiego i sfer rządowych do ZSRR[xxxx/] spowodowały, że Polska za cenę pomocy ekono-

---

x/ CAW Sztab Główny, Oddz.Org, t. 5, L. 12313/mob. Plan mobilizacyjny "S". Podstawowe założenia planu mobilizacyjnego "S" omówione zostały szerzej w rozdziale III niniejszej pracy.

xx/ Swiadczy o tym m.in. wypowiedź gen.Stachiewicza, który po objęciu stanowiska Szefa Sztabu Głównego w 1935r na uwagi oficerów sztabu, sugerujących potrzebę uaktualnienia planu mobilizacyjnego "S", w styczniu 1936r odpowiedział, "że jest to tak stara rudera,iż nie warto jej łatać". CAW, Szt.Gł, Oddz.I,Szef Sztabu,t.78, Protokół z konferencji w GISZ, L.dz. 126/mob.36.

xxx/ Płk dr T. Grabowski, WPH nr 2/1962, s.147.

xxxx/ Piłsudski uważał, że "Sowiety... prędzej czy później będą musiały uderzyć na Polskę gdy realizując swój zasadniczy program ponowią próbę zrewolucjonizowania Europy". PSZ,T.I,cz.1, s. 25.

micznej i wojskowej związała się sojuszem z odległą Francją[x/], a a także ze słabą i niedorozwiniętą ekonomicznie Rumunią, zależną również politycznie od mocarstw zachodnich, a uważaną za naturalnego sojusznika w wojnie przeciwko ZSRR.[xx/]

Wzrastająca zależność ekonomiczna i polityczna od mocarstw zachodnich oraz istniejące stosunki społeczno-polityczne wewnątrz kraju powodowały, że rozwój przemysłowy postępował bardzo powoli i zahamowany został gwałtownie w 1929r na skutek ogólnoświatowego kryzysu systemu gospodarki kapitalistycznej, który w Polsce wystąpił ze szczególną siłą i trwał najdłużej bo niemal aż do 1935r. iało to ujemny wpływ na proces rozwoju sił zbrojnych, ich uzbrojenie i wyposażenie.

Drugą grupę nie mniej ważnych czynników zrodziło założenie, że Polsce niebezpieczeństwo grozi głównie ze strony ZSRR. To z kolei zrodziło teorię o potrzebie przygotowań głównie do działań na olbrzymich obszarach wschodnich, nie posiadających należytej sieci dróg i wymagających dużych sił szczególnie lądowych.Założenie to, słabość ekonomiczna Polski oraz stały niemal deficyt budżetowy[xxx/] nasuwały, w/g ówczesnych poglądów, konieczność rozbudowy przede wszystkim wojsk lądowych, które składały by się jednakże z "broni tanich"[xxxx/] tj. piechoty i kawalerii.[xxxxx/]

Analiza zmian zachodzących w strukturze organizacyjnej sił zbrojnych w latach 1926-1935 pozwala na wysnucie szeregu istotnych wniosków.

Utworzenie stanowiska Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz oddzielenie spraw przygotowań do wojny od pokojowego administrowania siłami zbrojnymi, należy raczej uznać za właściwe. Niezmiernie ważne, stałe i niezależne od zmian gabinetów kolejnych rządów, stanowisko GISZ[xxxxxx/] a na wypadek wojny Naczelnego Wodza miało

x/ Zawarty między Polską i Francją w dniu 21.2.1921r, /125/.

xx/ Konwencję o przymierzu z Rumunią na okres 5 lat zawarto 3.3.1921r /126/. Odnawiano ją dwukrotnie w 1926r na okres 5 lat i w 1931r na dalsze 5 lat z klauzulą automatycznego odnowienia jej jeżeli w 1936r nie będzie wypowiedziana.Obowiązywała zatem do 1941r.

xxx/ Deficyt budżetowy w latach 1930-1936 wahał się w granicach od 206-370 mln. zł. Z.Landau i J.Tomaszewski,Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939, s. 148, tabl. 25.

xxxx/ Polskie Siły Zbrojne, T. I, cz.1, s. 146.

xxxxx/ W rzeczywistości kawaleria bynajmniej nie była bronią tanią. Koszt zorganizowania SBK w stosunku do kosztów zorganizowania SBZmot. skalkulowany w 1926r i utrzymanie ich w okresie 15-letnim przedstawiał się jak 1:7,7 na korzyść SBZmot z równoczesnym zaoszczędzeniem sumy 74.104.560 zł. CAW GISZ,t.390/5,MSWojsk,Dep.V,L.dz.2612/tjn. Br.Panc,Organizacja samodzielnej brygady lekkiej na samochodach.Porównanie kosztów. Szef Dep.V,Wojsk Technicznych, płk SG inż. Przybylski, 14.7.1926r.

xxxxxx/ Po uchwaleniu konstytucji kwietniowej 1935r /127/ stanowisko GISZ wzrosło na znaczeniu i stało się niezwykle eksponowane.

w swym założeniu zapewnić ciągłość prac związanych ze sprawami przygotowania sił zbrojnych i państwa do obrony na wypadek wojny.

Sprawy te były o tyle łatwe do zrealizowania, że w latach 1926-1935 oba stanowiska zajmowała jedna osoba. Pozwalało to na scentralizowanie całości wysiłków związanych z obroną kraju i pokojowym życiem sił zbrojnych w jednym ręku oraz płynne kierowanie nimi przy pomocy dwóch organów: Ministerstwa Spraw Wojskowych i Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Osobą tą do 1935r był marszałek J. Piłsudski, który oprócz tych dwóch oficjalnych funkcji angażował się czynnie we wszystkie niemal dziedziny życia w kraju. Brał na siebie /od X.1926 do VI.1928r/ obowiązki premiera rządu oraz kierował faktycznie czynnościami Prezydenta RP itp.[x/] Natrafiał on zatem na poważne trudności w pogodzeniu wszystkich tych funkcji, tym bardziej iż znany był ogólnie z miernych zdolności organizacyjnych.[xx/]

Zlikwidowanie Ścisłej Rady Wojennej oraz włączenie Sztabu Głównego w skład GISZ-u byłoby może i słuszne gdyby nie fakt, że rola jego, szczególnie około 1930r, sprowadzona została do zera, a zakres czynności, z wyjątkiem II Oddziału,[xxx/] został niemal całkowicie ograniczony. A przecież podstawowym zadaniem Sztabu Głównego /Generalnego/ jest prowadzenie ciągłych i metodycznych prac nad kształtowaniem doktryny wojennej, zasad organizacji sił zbrojnych w okresie pokojowym i na wypadek wojny, określenie ich roli i zasad działania w przyszłej wojnie oraz przygotowanie planów mobilizacji, koncentracji i rozwinięcia sił zbrojnych na wypadek wojny.[xxxx/]

Tymczasem polski Sztab Główny za czasów J. Piłsudskiego bynajmniej nie zajmował się tymi problemami w sposób ciągły. Dowodzi tego m.in. plan mobilizacyjny "S", który obowiązywał ponad 12 lat /1926-1937/ i nie uległ w tym okresie żadnym, poważniejszym zmianom. Mogłoby powstać przypuszczenie, iż był on tak doskonały i aktualny, że nie wymagał zmian. Wydaje się, że twierdzenie takie byłoby dalece niesłusznym.

Przeszkolenie w tym czasie dość pokaźnych rezerw, pewne zmiany w strukturze organizacyjnej wojsk, wreszcie ogólny rozwój sztuki wojennej, jeśli nie w Polsce to w innych armiach europejskich, zmiany w możliwościach wojskowych ewentualnych przeciwników

---

x/ Gen. Jan Romer, Pamiętniki, Lwów 1938r, s. 325.
xx/ Płk dypl. J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 18.
xxx/ Wywiadowczego. PSZ, T.I, cz.1, s.165.
xxxx/ Tak było we wszystkich innych armiach w Europie. Mjr dypl. Kazimierz Compa, Powstanie i rozwój sztabów, Myśl Wojskowa nr 6/1960, s. 77 i nr 7/1960, s. 93.

wystarczały, wydaje się, aby wysnuć wniosek, że plan mobilizacyjny "S" z 1926r, mimo nawet wniesionych doń poprawek, w latach 30-tych jest już nieaktualny.

Można by też stwierdzić, że stan organizacyjny sił zbrojnych, mimo dokonanych w nich pewnych zmian oraz uzbrojenie i wyposażenie, mimo unifikacji sprzętu uzbrojenia piechoty i częściowo kawalerii, nie zmieniły się zasadniczo. A zatem plany mobilizacyjne opracowane do 1926r mogły być nadal aktualne i w latach trzydziestych. Twierdzenie takie będzie zasadniczo zgodne z oceną faktycznego stanu organizacyjnego oraz wyposażenia sił zbrojnych w 1935r, które nie uległy zasadniczej zmianie w ciągu omawianego dziesięciolecia. Tym większa więc odpowiedzialność spada na J. Piłsudskiego oraz jego organa pracy /MSWojsk, GISZ i Sztab Główny/ za zaniedbania wszystkich niemal dziedzin dotyczących sił zbrojnych, na tle których nawet pewne osiągnięcia[x/] nie niwelują zacofania sił zbrojnych, szczególnie zaś ich ogólnego zacofania technicznego.

Omawiany okres charakteryzował się zatem ogólnym wzrostem ilościowym piechoty o 22% /z 35% w 1926r do 57,2% w 1935r/ stanowiącej "tani" rodzaj wojsk. Ciekawym a równocześnie trudnym do ustalenia jest problem utrzymywania /mimo zmniejszenia w latach 1926-1935 o 2%/ dużej ilości oraz wysokich stanów bojowych kawalerii. Jest on ciekawy i trudny ze względu na to, iż sam J. Piłsudski zdawał sobie sprawę "iż kawaleria jest bronią nikłą i wrażliwą na działania nieprzyjaciela".[xx/] Być może, że zaliczano ją, jak zresztą twierdzą autorzy Polskich Sił Zbrojnych, do broni "tanich". Przypuszczenie to wydaje się wątpliwe o czym wyraźnie świadczy wspomniana wyżej kalkulacja kosztów BK i SLBZmot. przedłożona Piłsudskiemu już w 1926r. A może względy tradycji narodowych wpłynęły na posiadanie dużej ilości kawalerii? Wydaje się jednak, że przeważyły tu głównie doświadczenia z działań w 1920r oraz myśl prowadzenia wojny na wschodzie Polski.

W omawianym okresie zauważyć można także spadek ilości artylerii o 2% /z 12,5% w 1926r do 10,5% w 1935r/ oraz znaczny spadek ilości wojsk saperskich i kolejowych o 1% /z 4,3% w 1926r do

---

x/ M.in. stworzenie podstaw przemysłu zbrojeniowego, uruchomienie produkcji karabinów ręcznych i maszynowych oraz wyposażenie w nie wszystkich jednostek; produkcji haubic 100 m/m i amunicji; przygotowanie produkcji dział 105 i 155 m/m; uruchomienie produkcji czołgów rozpoznawczych /tankietek TK i TKS/; zapoczątkowanie wyposażenia jednostek piechoty i kawalerii w sprzęt łączności telefonicznej, pewien rozwój marynarki wojennej itp.

xx/ CAW Dep.Kawal, t.17, Protokół odprawy u marszałka Piłsudskiego w dniu 29.4.1932r poświęconej łączności w kawalerii oraz protokóły odpraw po przeprowadzeniu gry wojennej w Wilnie w maju i w Moszczenicy we wrześniu 1934r.

3,3 % w 1935r/.

Mimo pewnego, nieznacznego zresztą, ogólnego wzrostu stanu osobowego wojsk lotniczych nastąpił równocześnie spadek posiadanej ilości samolotów o około 50% / z ok. 800 w latach 1926-1928 do około 420 w latach 1933-1935/.

W latach 1930-1935 nastąpił nieznaczny wzrost ilościowy wojsk łączności /z 1,6% w 1926r do 2,9 w 1935r/. Jednakże ich sprzęt oraz wyposażenie techniczne nie uległo przy tym większej zmianie na lepsze.

Niski był stan motoryzacji wojsk oraz niezmiernie zły stan techniczny i ogromna różnorodność posiadanego sprzętu samochodowego /86 różnych marek i 299 typów, co daje ok. 7 samochodów na jeden typ/.

Nieliczny był także różnorodny oraz przestarzały sprzęt pancerny /czołgi i samochody pancerne/. Posiadane czołgi rozpoznawcze /tankietki/ TK, TKS i TKF nie posiadały odpowiedniej siły ognia, uderzenia i ruchu /czynników tak niezbędnych do rozstrzygania w walce/ nadając się wyłącznie do działań rozpoznawczych. W dodatku stanowiły one niemal 62% całości posiadanego sprzętu pancernego, podczas gdy czołgów było zaledwie ok. 26,5% /w tym niemal 3/4 to przestarzałe, nie nadające sie do walki czołgi francuskie R-17 FT zakupione jeszcze w 1920r/. Pozostałe 11,5% sprzętu pancernego przypadała na przestarzałe również i w większości niezdatne do użytku samochody pancerne.

Utworzenie Dowództwa Broni Pancernych w 1930r było niewątpliwie słuszne /chociaż zbyt późne/ ponieważ oddawało w jego kompetencje całość sprzętu pancernego /czołgi, samochody i pociągi pancerne/ oraz wojska samochodowe. Jednakże zjawisko to i dalsze kolejne reorganizacje wojsk pancernych nie wynikały bynajmniej z jasno określonej roli, znaczenia i ustalonych wyraźnie zasad ich użycia. Dane źródłowe z tego okresu wskazują raczej, że rozwój broni pancernych do 1935r odbywał się bez wyraźnej myśli przewodniej ich przydatności taktycznej, nie mówiąc już o wykorzystaniu operacyjnym.[x/]

Uczynienie z dowództw Okręgów Korpusów dowództw administracyjnych[xx/] i porządkowych i organów mobilizujących oraz pozbawienie

x/Swiadczą o tym m.in.wypowiedzi płk T.Kossakowskiego pierwszego Dowódcy Broni Pancernych "Ja jestem technik,na taktyce się nie znam" A przecież Dowódca Broni Pancernych powinien był inspirować wypracowanie kierunków rozwoju wojsk pancernych.Ppłk dypl.S.Bahrynowski, Bellona /Londyn/ nr 3/1955, s. 32.

xx/ W 1929r ograniczono im również i prawa administracyjne, m.in. pozbawieni zostali kredytów budżetowych. CAW Szt.Gł,Szef,t.65,L.dz. 2395/KP/tjn.1933,Opr.Szef ODDZ.I,Rozwój armii w perspektywie 10-lecia 1923-1933. Encyklopedia Wojskowa, T. I, s. 20.

kompetencji dowódczych i wyszkoleniowych jakie posiadali do 1926r dowódcy Okręgów Korpusów nie było słuszne. W wypadku wojny nie mieli oni pełnić funkcji dowódców wyższych związków taktycznych, lecz zostawali dowódcami etapów tj. odpowiedzialnymi za porządek i bezpieczeństwo na tyłach wojsk armii.

Przejściowe tworzenie, likwidacja i powtórne tworzenie dowództw grup lotniczych, artylerii, łączności, saperów itp, oraz zmiany organizacyjne dokonywane wewnątrz tych rodzajów wojsk nie były podyktowane zmianami w poglądach na użycie ich w działaniach wojennych. Nie były też dyktowane potrzebami przygotowania na wypadek wojny wyższych dowództw tych rodzajów wojsk. Przeprowadzano je wielokrotnie, wydaje się jedynie z powodu potrzeb inspekcyjnych szkolenia oraz z inicjatywy GISZ, któremu pod względem inspekcji podlegały one i ułatwiały jej realizację.

Niezupełnie właściwy był również kierunek rozbudowy marynarki wojennej, a szczególnie utrzymywanie oraz ciągła rozbudowa Pińskiej Flotylli Wojennej.x/ Nabywanie ciężkich niszczycieli oraz okrętów podwodnych typu oceanicznego było kosztowne i wydaje się zbędne. Płytkie wody M. Bałtyckiego oraz położenie Polski wymagało raczej posiadania zwinnych, lekkich a licznych jednostek morskich, zdolnych do obrony wybrzeża a nie do walki na pełnym morzu, czy też osłony konwojów morskich z państw zachodnich i skandynawskich. Założenia te nie były możliwe do zrealizowania, szczególnie w wypadku wojny z Niemcami. Inna rzecz, że w okresie tym myślano raczej o wojnie przeciwko ZSRR, a nie przeciwko Niemcom. To założenie, wydaje się, tłumaczy także posiadanie oraz stałą rozbudowę Pińskiej Flotylli Wojennej.

Podstawowym niedomaganiem pracy Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych był całkowity brak prowadzenia przez niego szkolenia operacyjnego Inspektorów armii, generałów do prac przy GISZ i dowódców Okręgów Korpusów. Także szkolenie dowódców DP i BK oraz dowódców grup rodzajów wojsk, realizowane przez Inspektorów armii oraz generałów do prac przy GISZ było przypadkowe i sporadyczne, a co istotniejsze niejednolite.

Sporadyczne i okresowe funkcjonowanie CWStWojsk. mającego przygotowywać kandydatów do dowodzenia wielkimi jednostkami nie

---

x/ CAW, Sztab Główny, Szef, t. 65, op.cit. L.dz. 2395/KP/tjn.1933.

spełniało przewidywanej roli. Na domiar złego zostało ono zlikwidowane w 1933r. W latach trzydziestych, na rozkaz J. Piłsudskiego nastąpiła zasadnicza zmiana dotychczasowego kierunku szkolenia absolwentów WSWoj. Wyraziło się to w zawężeniu programu wyszkolen do szczebla DP i BK oraz przygotowywaniu ich wyłącznie do roli pracowników sztabów, nie opracowujących decyzji dla dowódcy, lecz "rzemieślników" odpowiedzialnych za pisemne rozpracowanie decyzji i doprowadzenie jej do wiadomości podwładnych.

Nowy kierunek szkolenia w WSWoj. wypływał, wydaje się, odgórnie z nie doceniania roli sztabów związków taktycznych, a nawet operacyjnych. Ówczesny Generalny Inspektor Sił Zbrojnych J. Piłsudski uważał bowiem, że wypracowanie decyzji należy wyłącznie do dowódcy. Sztab, jego zdaniem, stanowi zbędny ciężar dla dowódcy. Winien on być odpowiedzialny jedynie za doprowadzenie decyzji dowódcy do wojsk. To założenie było, wydaje się, zasadnicz przyczyną ograniczenia roli Sztabu Głównego w ramach GISZ-u oraz przyczyną ograniczenia czy też nie doceniania roli sztabów związków taktycznych.

Sumując powyższe zagadnienia należy stwierdzić, że mimo zbudowania podstaw przemysłu zbrojeniowego, ujednolicenia podstawowego sprzętu uzbrojenia /kb, rkm, ckm, moździerze[x]/ oraz importu dużych ilości sprzętu artyleryjskiego, czołgów i silników zza granicy, okres 1926-1935 a szczególnie lata 1930-1935 przyniosły zacofanie sił zbrojnych. W 1935r w Polskich Siłach Zbrojnych uwidoczniła się tak duża ilość punktów słabych, że decydowały one o ich zacofaniu w każdej niemal dziedzinie.

Jak widać o ogólnym zacofaniu sił zbrojnych decydowały zatem zarówno czynniki obiektywne, jak i subiektywne.

C. Plan rozbudowy i unowocześnienia sił zbrojnych oraz jego realizacja w latach 1936-1939.

1. Czynniki określające podjęcie planu rozbudowy sił zbrojnych.

Szereg czynników zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych wpłynęło na podjęcie decyzji unowocześnienia i rozbudowy Polskich Sił Zbrojnych.

Dynamiczny rozwój sił zbrojnych Niemiec i ZSRR doprowadził do wyprzedzenia przez nie PSZ o kilkanaście lat, szczególnie w dziedzinie lotnictwa, broni pancernej, artylerii motorowej,

---

x/ Tamże.

ęzkiej, przeciwlotniczej i przeciwpancernej, motoryzacji i mecha-
izacji, łączności itp.[x] 128/.

Narastające od 1933r napięcie międzynarodowe oraz wzrost potęgi Niemiec i ZSRR, w Polsce oceniono jako zjawisko wysoce niebezpieczne, świadczące o poważnym pogorszeniu się jej sytuacji strategicznej, szczególnie w obliczu rosnącej agresywności Niemiec faszystowskich.[xx]

Konflikt wojenny w Europie dojrzewał coraz szybciej, o czym świadczyły między innymi wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów jesienią 1933r, fiasko Konferencji Rozbrojeniowej, wprowadzenie w 1935r powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech, wzrost niemieckich żądań odwetowych zmierzających do całkowitego zlikwidowania klauzul traktatu wersalskiego oraz wyraźne żądania rewizji granic Niemiec ustalonych tym traktatem.[xxx] Ogólny wyścig zbrojeń na lądzie, w powietrzu i na morzu, rozpoczęty w Europie w początku lat trzydziestych, przyśpieszał i rozszerzał coraz bardziej zarzewia wojny w różnych częściach świata.[xxxx]

W sytuacji wzmożonego napięcia międzynarodowego oraz intensywnych zbrojeń niemieckich, unowocześnienie i rozbudowa Polskich Sił Zbrojnych stały się bezwzględną koniecznością. Czynnikiem wewnętrznym sprzyjającym jej realizacji były zmiany jakie nastąpiły po śmierci J. Piłsudskiego na stanowiskach Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych,[xxxxx] Ministra Spraw Wojskowych[xxxxxx] i Szefa Sztabu Głównego.[xxxxxxx]

Nowe kierownictwo wojska od początku swej działalności dążyło do uporządkowania podstawowych dziedzin organizacji i wyposażenia sił zbrojnych oraz częściowej rozbudowy zaniedbanych dotąd rodzajów wojsk.

---

x/ CAW Akta Szefa SG, t. 69, Zestawienie porównawcze wojska polskiego na stopie pokojowej i wojennej z wojskiem niemieckim, sowieckim i francuskim.

xx/ Komunikat Oddz. II SG, nr 2 i 5, Sytuacja wewnętrzna Rzeszy Niemieckiej. PSZ T. I, cz. 1, s. 27.

xxx/ W rozmowach dyplomatycznych i wystąpieniach oficjalnych przedstawiciele rządu niemieckiego już od 1930r żądali przyłączenia do Rzeszy Austrii oraz przywrócenia Niemcom granic na Wschodzie z 1914r. PSZ T. I, cz. 1, s. 27.

xxxx/ Wojna japońsko-chińska rozpoczęta w 1931r. Opanowanie przez Japonię Mandżurii w 1932r. Wojna włosko-abisyńska rozpoczęta w 1935r. Wojna domowa w Hiszpanii rozpoczęta w 1936r i połączona z interwencją niemiecko-włoską. Remilitaryzacja, okupowanej dotąd przez Francję, Nadrenii w 1936r.

xxxxx/ Został nim gen.dyw. a od 10.10.1936r marsz. E. Śmigły - Rydz, /62/.

xxxxxx/ Gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, /93/.

xxxxxxx/ Od czerwca 1935r gen. bryg. Wacław Stachiewicz, /129/.

Szczególną inicjatywę w tej dziedzinie przejawiał Sztab Główny, który otrzymał znacznie większe niż dotąd uprawnienia w przygotowaniu sił zbrojnych do wojny.[x] Prace swe Sztab Główny rozpoczął od zbadania stanu sił zbrojnych i porównania ich do sił zbrojnych Niemiec, ZSRR i Francji. Porównanie to wypadło alarmująco i stało się jednym z zasadniczych czynników podjęcia wysiłków nad usunięciem zacofania sił zbrojnych.[xx]/128/.

Koniec kryzysu ekonomicznego i finansowego oraz pewne ożywienie gospodarcze Polski rysujące się pod koniec 1935r stwarzały możliwości zwiększenia budżetu wojskowego. Równocześnie zarysowały się perspektywy otrzymania pomocy francuskiej w postaci długoterminowej pożyczki kredytu gotówkowego i materiałowego na sumę 2250 milionów franków na dozbrojenie Polski.[xxx]/

Rozwijający się powoli, mimo kryzysu ekonomicznego, krajowy przemysł zbrojeniowy stwarzał również pewne podstawy do kontynuowania rozbudowy potencjału zbrojeniowego.

GISZ i Sztab Główny doszły do wniosku, że wobec jakościowego skoku w procesie rozwojowym sił zbrojnych państw ościennych /lotnictwa, wojsk pancernych i motoryzacji/ operacje prowadzone przez nie zmuszą Polskę do działań obronnych. Dlatego też założono, że należy brać pod uwagę przeciwstawienie się ewentualnemu przeciwnikowi w nowoczesnej, koalicyjnej wojnie obronnej i w tym kierunku należy rozbudowywać siły zbrojne.[xxxx]/ Sprzyjały temu dotychczasowe studia i próby doświadczalne, które doprowadziły do ustalenia zasadniczych typów broni /artylerii polowej, ciężkiej, przeciwlotniczej, granatników i moździerzy piechoty, ciężkiej broni maszynowej, niektórych rodzajów sprzętu saperskiego i łączności, czołgów itp/ koniecznych dla częściowej modernizacji sił zbrojnych, a przynajmniej zrównoważenia dysproporcji w ich wyposażeniu w stosunku do państw ościennych, głównie zaś Niemiec, ZSRR oraz sojuszniczej Francji.

2. Zasadnicze założenia planu rozbudowy sił zbrojnych.

Jak już zaznaczono, zasadniczą podstawą opracowania planu rozbudowy sił zbrojnych były przeprowadzone w latach 1935-1936 szczegółowe badania porównawcze organizacji i wyposażenia sił zbrojnych Polski, Niemiec, ZSRR i Francji.[xxxxx]/

---

x/ E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 21-22.
xx/ CAW Akta Szefa SG, t.69, op.cit. Zestawienie porównawcze.
xxx/ Pożyczkę tę Francja przyznała Polsce we wrześniu 1936r. Rozłożona ona była na kilka lat. PSZ T.I, cz.1, s. 175.
xxxx/ PSZ T. I, cz. 1, s. 168.
xxxxx/ CAW GISZ, t.91/1, 904. SeKOR, t.321, 35/9, 50, 59, SG, Oddz.I, Szef, t. 59,69,78,85,116. Dowództwo Broni Pancernych, t.31. Dep.Art. t. 30,50,92. Dep.Kaw. t.109a. PSZ T.I, cz.1, s.168-169.

ykazały one, że struktura organizacyjna Polskich Sił Zbrojnych, oziom ich uzbrojenia i wyposażenia technicznego jest wysoce niezawalający. Wyciągnięte wnioski były jednoznaczne: siły zbrojne nie ą w stanie prowadzić nie tylko działań zaczepnych, ale również awet działań defensywnych; stan ilościowy mobilizowanych jednostek aktycznych nie pokrywa w żadnym wypadku potrzeb operacyjnych; ależy natychmiast rozpocząć unowocześnianie sił zbrojnych, co ożna uzyskać przez zmianę ich struktury organizacyjnej, unowocześnienie posiadanego wyposażenia, wprowadzenie na wyposażenie sprzętu owego /artyleria ciężka, plot i ppanc/; dokonać niezbędnej otoryzacji i mechanizacji wojsk oraz zwiększyć ogólną ilość związków taktycznych i lotnictwa.

Ustalone potrzeby były zatem ogromne, a ich realizację uznano a pilną i ważną. Ze względu jednak na niemożliwość pokrycia krótkim czasie wszystkich wymienionych wyżej potrzeb łącznie 4-letnim krajowym planem inwestycyjnym, którego realizację rozpoczęto w lipcu 1936r oraz potrzebą równoczesnej rozbudowy przemysłu ojennego, zdecydowano przede wszystkim wyposażyć siły zbrojne na tyle, aby w razie potrzeby mogły być zdolne do skutecznego prowadzenia wojny obronnej.[x/] Uznano także, że przygotowanie sił zbrojnych tylko do wojny obronnej pociągnie za sobą tak duże koszta finansowe, iż nie pozwoli na ilościowe ich zwiększenie do takich rozmiarów, na jakie pozwalają rezerwy ludzkie istniejące w kraju.[xx/] Z tego też względu całość wysiłku rozbudowy sił zbrojnych rozłożono na 4 a następnie na 6 lat i zdecydowano podzielić na dwie zasadnicze fazy działania.

W pierwszej fazie działania zamierzano dokonać modernizacji uzbrojenia, technicznego wyposażenia i niezbędnej motoryzacji wojsk oraz powiększenia ilości DP do 36 i przyjęcia tej cyfry za podstawę wszelkiej kalkulacji rozbudowy sił zbrojnych.[xxx/] Zamierzano także dokonać pewnej rozbudowy lotnictwa oraz zwiększyć dotychczasowe zapasy mobilizacyjne amunicji i niektórych rodzajów sprzętu uzbrojenia. W drugiej fazie działania zamierzano prowadzić dalszą rozbudowę sił zbrojnych.

Plan rozbudowy sił zbrojnych zasadniczo opracowany został w latach 1936-1938. Wyrażono go w postaci całościowego referatu

---

x/ M. Drozdowski, Polityka gospodarcza II Rzeczypospolitej, Przegląd Historyczny nr 1/1961, s.63. PSZ T.I, cz. 1, s. 168.

xx/ Tamże.

xxx/ PSZ T. I, cz. 1, s. 168, podają ilość 40 - DP. Jednakże dokumenty w CAW i kalkulacje w nich zawarte dotyczą rozbudowy 36 - DP.

Szefa Sztabu Głównego, przedłożonego Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych na wiosnę 1938r.[x/]

Realizację założeń planu rozbudowy przewidziano na okres 6 lat /1937-1942[xx]/. W pierwszej fazie realizacji planu przewidywano przeprowadzenie zmian organizacyjnych wewnątrz sił zbrojnych i unowocześnienie ich wyposażenia technicznego, szczególnie lotnictwa broni plot. i ppanc, artylerii, wojsk pancernych, łączności, saperów oraz pewne zwiększenie stanu motoryzacji wszystkich rodzajów wojsk.

W szczególności zaś przewidywano: przygotowanie wystawienia 6 rezerwowych DP, zwiększenie ilości lotnictwa i jego modernizację[xxx/], znaczną modernizację sprzętu łączności i wojsk inżynieryjnych, zmianę struktury organizacyjnej wojsk lądowych przez częściową motoryzację i mechanizację kawalerii i utworzenie kilku tzw. oddziałów motorowych.[xxxx/]

Założono także zwiększenie ilości artylerii ciężkiej, przeciwlotniczej i przeciwpancernej, wojsk pancernych, łączności i saperów[xxxxx/] oraz dokonanie częściowej motoryzacji środków transportowych i dowództw jednostek.

Przewidziano zwiększenie zapasów wojennych amunicji, broni i sprzętu, min przeciwpancernych oraz doprowadzenie ich do wysokości odpowiadającej normom trzy - a następnie sześciomiesięcznego zużycia wojennego.

Zamierzano kontynuować dalszą rozbudowę marynarki wojennej i flotylli rzecznej.[xxxxxx/]

---

x/ CAW Sztab Główny, Szef Sztabu, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych. Zestawienie wyników dotychczasowych prac.

xx/ Tamże oraz PSZ, T. I, cz.1, s. 175. M. Drozdowski, Przesłanki ewolucji polityki gospodarczej rządu polskiego lat 1936-39, Kwartalnik Historyczny nr 2/1961, s. 353. K. Krzyżanowski, Budżety wojskowe 1918-1939 /maszynopis/, s. 65.

xxx/ CAW SeKOR, t. 3, Rozbudowa jednostek bojowych w/g projektu Szefa Dep. Aero, Notatka gen.bryg. Malinowskiego, Zał. nr 1. Sztab Gł. Akta Szefa Sztabu, t. 85, Ogólny plan rozbudowy lotnictwa. Referat Dowództwa Lotnictwa 1936r, s. 1.

xxxx/ CAW Szt.Gł,Oddz.I,Szef,t.59,Oddziały Motorowo-Pancerne /OM/ Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni pancernej,Referat ppłk dypl. Sadowskiego z 14.11.1936r. W/g PSZ, T.I, cz.1, s. 169 miały to być 4 brygady zmotoryzowane, zorganizowane na bazie BK.

xxxxx/ Tamże oraz CAW Szt.Gł.Oddz.I,Kancel,t.78, Projektowany rozwój broni panc,L.dz.250/mob/35. Studium mob.broni panc.L. 566/ mob/35.

xxxxxx/CAW Akta SG,Oddz.I,t.69,MSWojsk, KMW, L.2900/tj.P.L. Marynarka Śródlądowa 1936, s. 9 , 5-letni plan rozbudowy. Akta KMW, Flotylla rzeczna, t. 1,2,3,7 oraz op.cit. Referat Szefa SG w sprawie rozbudowy sił zbrojnych /Zestawienie wyników/.

Równocześnie zamierzano dokonać znacznej rozbudowy przemysłu wojennego i zgrupować go w tzw. Centralnym Okręgu Przemysłowym[x]/130/. Miała ona być dokonana w takich rozmiarach, aby w czasie pokoju przemysł mógł wyprodukować sprzęt i amunicję dla przewidzianego dozbrojenia, a w czasie wojny pokryć potrzeby mobilizacyjne broni, sprzętu i amunicji.[xx/]

Opracowując plan rozbudowy sił zbrojnych Sztab Główny ściśle współpracował z odnośnymi dowództwami rodzajów wojsk i departamentami Ministerstwa Spraw Wojskowych. Część planu dotyczącą rozbudowy marynarki wojennej i Flotylli Pińskiej opracowywało Kierownictwo Marynarki Wojennej współdziałając ściśle ze Sztabem Głównym. Przygotowane części planu /referaty/ oddzielne dla każdego rodzaju wojsk i służb rozpatrywał Komitet Spraw Uzbrojenia i Sprzętu /KSUS/ przy udziale organów przygotowujących je. Następnie przedstawiał on swoje uchwały w tej dziedzinie do zatwierdzenia Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych. Po zatwierdzeniu stanowiły one podstawę i wytyczne do dalszych prac Sztabu Głównego oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Cechą charakterystyczną prowadzonych prac nad planem było to, że w miarę ustalania jego podstawowych założeń dla rozbudowy poszczególnych rodzajów wojsk i służb oraz zatwierdzania ich, stawały się one podstawą do realizacji bez czekania na ukończenie prac nad całym planem. Powodował to tzw. konieczny pośpiech, który nie pozwalał czekać na zakończenie prac nad całościowym opracowaniem planu. Z jednej strony przyśpieszało to znacznie realizację podjętych już decyzji, ale równocześnie opracowane i zatwierdzone decyzje cząstkowe ulegały częstym zmianom, szczególnie przy rozpatrywaniu ich w ramach całego planu. W rezultacie plan rozbudowy sił zbrojnych, a przede wszystkim jego poszczególne części były wielokrotnie zmieniane i uzupełniane aż do chwili wybuchu wojny. Było to jedną z istotnych jego słabości.

Podjęcie prac nad rozbudową sił zbrojnych i potencjału wojennego państwa, obejmujących wszystkie niemal dziedziny życia w kraju, wymagało utworzenia odpowiednich władz kierowniczych, które mogłyby koordynować wysiłki wszystkich resortów cywilnych i wojskowych. W tym celu 9.5.1936r powołany został do życia Komitet Obrony Rzeczypospolitej /KOR - 131/, który miał ustalać wytyczne dla rządu i koordynować prace w zakresie przygotowań obronnych państwa.

---

x/ CAW SeKOR, t. 50, Uzasadnienie rozbudowy COP, L.dz.1227/SeKOR/ tjn. 9.10.1937r.

xx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 195-197.

Przewodniczącym KOR był Prezydent RP, a jego stałym zastępcą Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.[x/] W skład KOR jako stali członkowie wchodzili: Prezes Rady Ministrów, Ministrowie najważniejszych ministerstw oraz, bez prawa głosowania, Szef Sztabu Głównego i jego zastępca, a także Szef Administracji Armii.[xx/]

Posiedzenia KOR odbywały się z inicjatywy Prezydenta RP lub na wniosek GISZ. Materiały do obrad przygotowywał Sekretariat Komitetu Obrony Rzeczypospolitej /SeKOR/132/ utworzony przy GISZ, którym kierował stale pierwszy zastępca Szefa Sztabu Głównego.[xxx/] On też czuwał nad realizacją decyzji KOR w poszczególnych działach administracji państwowej.

Odpowiednikiem SeKOR w poszczególnych ministerstwach były biura wojskowe, istniejące jeszcze przed utworzeniem KOR. Sztab Główny z ramienia GISZ-u współpracował z wszystkimi ministerstwami nad przygotowaniem planów mobilizacyjnych i wykonywaniem prac związanych z rozbudową sił zbrojnych oraz przygotowaniami do wojny za pośrednictwem SeKOR.

W myśl założeń planu rozbudowy sił zbrojnych i przygotowań kraju do obrony, poszczególne ministerstwa cywilne miały następujące zadania:[xxxx/]

Ministerstwo Rolnictwa - przygotowanie wyżywienia sił zbrojnych i ludności na wypadek wojny;

Ministerstwo Przemysłu i Handlu - ścisła współpracę z SeKOR, Sztabem Głównym i Biurem Przemysłu Wojennego WSWojsk, w zakresie rozbudowy przemysłu zbrojeniowego i Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz przygotowania wszystkich gałęzi przemysłu na wypadek wojny;[xxxxx/]

Ministerstwo Skarbu - współpracę z SeKOR w zakresie przygotowania środków finansowych niezbędnych do rozbudowy sił zbrojnych. Opracowywało ono wojenny plan finansowy oraz przygotowywało straż graniczną do wojny w/g wytycznych GISZ;

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - współpracę z GISZ i Sztabem Głównym w zakresie przygotowania służby bezpieczeństwa /policji/ do

---

x/ CAW SeKOR, t. 3/3, Szt.Gł, Referat w sprawie uprawnień NW, nr 313/SeKOR/tjn, 26.10.1937r. PSZ, T.I,cz.1, s. 171-172.

xx/ Spraw Wewnętrznych, Wojskowych, Zagranicznych, Przemysłu i Handlu. W razie potrzeby udział w obradach KOR brali przedstawiciele pozostałych ministerstw na prawach członków stałych, a inne osoby w/g uznania Prezydenta RP lub GISZ z głosem doradczym.

xxx/ Od maja 1936r był nim gen.bryg.Tadeusz Malinowski /133/.

xxxx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 172-174.

xxxxx/ Tamże oraz CAW SeKOR, t. 50, Uzasadnienienie rozbudowy COP, L.dz. 1227/SeKOR tj. z 9.10.1937r.

ochrony linii kolejowych i obiektów drogowych;

Ministerstwo Komunikacji - współpracę ze Szabem Głównym w zakresie opracowania planu inwestycji kolejowych i drogowych oraz przygotowania personelu kolejowego do zadań wojennych. Miało ono przygotować plany transportów koncentracyjnych, organizację wojenną i mobilizację kolejnictwa oraz opracować plan motoryzacji kraju jako podstawę motoryzacji sił zbrojnych;

Ministerstwo Poczt i Telegrafów - ścisłą współpracę z Szefem Łączności Sztabu Głównego w zakresie rozbudowy sieci łączności państwowej pod kątem potrzeb sił zbrojnych; opracowanie planu mobilizacji i organizacji wojennej państwowej sieci łączności dla potrzeb sił zbrojnych i państwa.

Wszystkie ministerstwa cywilne miały ponadto obowiązek ściśle współdziałać z władzami wojskowymi nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczej kraju. Całością tych prac z ramienia GISZ kierował utworzony w tym celu Inspektorat Obrony Powietrznej Państwa[x]/134/.

Do kierowania całokształtem zagadnień dotyczących rozbudowy lotnictwa, a przede wszystkim jego przygotowaniem do wojny, w listopadzie 1937r w ramach Sztabu Głównego, utworzony został tzw. Sztab Lotniczy[xx]/137/, który współpracował ściśle z Dowódcą Lotnictwa przy MSWojsk[xxx]/ oraz Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa. W wypadku wojny Sztab Lotniczy miał być sztabem Naczelnego Dowódcy Lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej.[xxxx]/

Realizację planu rozbudowy sił zbrojnych oraz przygotowania ich do wojny warunkowały: koszty rozbudowy i możliwości ich pokrycia finansowego przez budżet państwa, możliwości produkcyjne przemysłu oraz możliwości zakupu sprzętu za granicą w drodze kredytów i za gotówkę, posiadane rezerwy personalne oraz możliwości ich przeszkolenia w ilościach potrzebnych dla wojsk, szczególnie zaś wojsk technicznych.[xxxxx]/

Ogólne koszty realizacji planu rozbudowy sił zbrojnych przedstawione zostały w wspomnianym referacie przedłożonym GISZ na

---

x/ Utworzony został dekretem Prezydenta RP z 4.7.1936r, Dziennik Ustaw RP nr 52, poz. 368 z 9.7.1936r. Od 9.7.1936r IOPP był gen.dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer /135/, a po jego tragicznej śmierci, od 16.7.1936r gen.bryg. dr Józef Zając /136/. CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t.62. MSWojsk. Biuro Personalne, pismo z L.dz.2645/tjn/II oraz pismo z L.dz. 2888/tjn/II z 5.8.1936r.

xx/ Szefem Sztabu Lotniczego mianowano płk St. Ujejskiego /138/.

xxx/ Od maja 1926r do marca 1939r był nim płk a później gen.bryg. inż. pil. Ludomir Rayski /105/, a od marca 1939r gen.bryg. Władysław Kalkus /139/.

xxxx/ A.Kurowski, Lotnictwo Polskie w 1939r, s. 31-77. PSZ, T. I, cz. 1, s. 171.

xxxxx/ Tamże, s. 174-175.

wiosnę 1938r. Niezależnie od stałych rocznych budżetów MSWojsk. oceniono je na ogólną sumę 4.759 mln. zł. W sumę tę wchodził też wzrost wydatków wegetacyjnych związanych z realizacją planu rozbudowy w wysokości 90 mln. zł. rocznie. Rozdział sumy przewidzianej na rozbudowę sił zbrojnych miał być następujący:[x/]

- wojska lądowe wraz z uzupełnieniem i unowocześnieniem sprzętu jeszcze przed ustaleniem planu rozbudowy .....2.930 mln.z
- lotnictwo wraz z przygotowaniem lotnisk .....0,860 -"-
- marynarka wojenna .....0,120 -"-
- fortyfikacje .....0,185 -"-
- przemysł,surowce,poszukiwania geologiczne.....0,534 -"-
- inne /tj.sumy rezerwowe, dodatkowe wydatki na budownictwo,straż graniczna,policja,studia itp/.....0,130 -"-

Procentowy podział wydatków na poszczególne rodzaje wojsk miał przedstawiać się następująco: wojska lądowe - 47,53%, lotnictwo - 18,07%, obrona przeciwlotnicza - 14,04%, przemysł - 11,22%, fortyfikacje - 3,89%, marynarka wojenna - 2,52%, inne - 2,73%.[xx/]

Strukturę wydatków przewidzianych na rozbudowę poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i innych działów przedstawiają następujące dane:[xxx/]

artyleria	574 mln. zł.	marynarka wojenna	120 mln. zł.
lotnictwo	785 " "	lotnictwo operacyjne	75 " "
oplot	668 " "	fortyfikacje	185 " "
broń panc	278 " "	przemysł	424 " "
obrona ppanc	230 " "	surowce	100 " "
saperzy	149 " "	geologia	10 " "
łączność	99 " "	budownictwo	25 " "
broń chem	16 " "	policja i straż graniczna	5 " "
motoryzacja dowództw i służb	40 " "	sumy rezerwowe	100 " "
kawaleria	14 " "	sumy A[xxxx/]	643 " "
piechota	20 " "	sumy B[xxxx/]	139 " "
kolarze	20 " "		
Razem:	2.933 mln. zł.	Razem:	1.826 mln. zł.

Ogółem: 4.759 mln. złotych

---

x/CAW Sztab Główny, Szef Sztabu, t. 59, op.cit, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, rozdz. III, Zał. 18 i 19.

xx/ Tamże, Zał. 18.

xxx/ Tamże.

xxxx/ A-sumy wydane na unowocześnienie sił zbrojnych jeszcze przed opracowaniem planu rozbudowy.

B-sumy wydane na rezerwę zaopatrzenia zgodnie z wymogami planu mobilizacyjnego "S" przed opracowaniem planu rozbudowy sił zbrojnych.

Koszty realizacji powyższych założeń, aczkolwiek nie wygórowanych, były dość duże. Skalkulowano je na ogólną sumę około 5 miliardów złotych.[x/] Miało to, oprócz normalnego budżetu MSWojsk. również znacznie zwiększonego, dać nieco poniżej 1 mld. złotych rocznie przeznaczonych wyłącznie na rozbudowę sił zbrojnych.[xx/]

Powyższe założenia nie mogły być jednak zrealizowane z wielu względów. Brak było przede wszystkim funduszów. Gdyby nawet zdobyto odpowiednie środki, to krótki okres ich uruchomienia oraz racjonalnego wykorzystania stwarzały olbrzymie trudności. Z tych to względów planowany początkowo 4-letni okres rozbudowy sił zbrojnych rozłożony został na 6 lat /do 1942r/. W rzeczywistości materiały znajdujące się w CAW /notatki odręczne/ dają podstawę do hipotezy, że wspomniany plan rozłożono na 10-letni okres realizacji tj. do 1946r włącznie, a w dziale utworzenia 6-miesięcznych zapasów amunicji do 1947r.[xxx/]

Do realizowania planu rozbudowy konieczne były środki finansowe. Srodki te oprócz sum wydawanych normalnie na budżet sił zbrojnych oraz sum ukrytych w budżetach innych ministerstw, zamierzano uzyskać z tzw. dotacji specjalnych pochodzących głównie z pożyczki francuskiej, uzyskanej przez Polskę w 1936r w wysokości 2.250 mln, a w 1939r dalszych 430 mln. franków.[xxxx/] /140/, tzw. Funduszu Obrony Narodowej[xxxxx/] /141/, sprzedaży sprzętu i broni za granicę

---

x/ W/g PSZ, T. I, cz.1, s. 174-175 suma ta wynosiła ok. 6 miliardów zł. przeznaczonych na rozbudowę sił zbrojnych. Z tego rozbudowa lotnictwa miała kosztować 1.200 mln. zł, a obrony plot. 800 mln. zł. Następne sumy przeznaczono na rozbudowę broni ppanc, artylerii, broni pancernej, łączności, saperów itd. Przy tym założeniu potrzebne było by państwo wydawało rocznie ok. 1 mld. złotych tylko na rozbudowę - poza normalnym budżetem wegetacyjnym MSWojsk, który w związku z rozbudową musiał być również co roku powiększany.

Jak widać, dane PSZ odbiegają nieco od przedstawionych w niniejszym opracowaniu. Są one wyższe. Jest to wytłumaczalne, ponieważ PSZ opracowano w oparciu o relacje gen.bryg. W.Stachiewicza i płk dypl. M.Sulisławskiego. Relacje zaś, niekiedy bardzo cenne, nie zawsze jednak są ścisłe.

xx/ Budżet MSWojsk. w latach 1935-1939, w stosunku do ogólnego budżetu państwa, przedstawiał się następująco: 1935/36 - 768 mln.zł. tj.34,4% /plus ok. 90 mln.zł. w budżetach innych ministerstw,w tym ok.40 mln.zł. utrzymanie KOP i 50 mln.zł. na zwiększenie potencjału obronnego państwa/; 1936/37 - 34,6%; 1937/38 - 33,1%; 1938/39 - 800 mln.zł. tj. 32,3%; 1939/40 - /zaplan./ - 31,6%. Srednio, za cały okres ok.33,2% rocznie.

Zródło: Zestawienie preliminarzy budżetowych; Zamknięcie rachunków państwa; Uwagi kontroli państwa.

xxx/ E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 43.

xxxx/ PSZ, T. I, cz.1, s. 175-176.

xxxxx/ Rozporządzenie MSWojsk. o sposobie administrowania i użycia FON z 9.7.1936r, Dz.Rozk. nr 13/36, poz. 167.

dokonywanej głównie za pośrednictwem firmy "SEPEWE"[x]/142/ oraz szeregu innych źródeł pozabudżetowych.[xx]/

Wymienione źródła, uruchomione w latach 1935-1936 mogły tyl częściowo pokryć potrzeby finansowe rozbudowy sił zbrojnych. Co więcej, od samego początku nie były realizowane w terminach oraz w przewidywanych wysokościach.[xxx]/ Z tego powodu realizacja planu rozbudowy sił zbrojnych natrafiała na poważne trudności.

Duże trudności napotkano też w uzyskaniu broni i sprzętu za granicą. Brak było dewiz, a ponadto państwa, które produkowały nowoczesny sprzęt ciężki /W.Brytania, USA, Włochy i Francja/ nie wyrażały chęci sprzedaży go Polsce.[xxxx]/ Szczególnie dotyczy to czołgów, dział plot średniego kalibru, dalekonośnych dział ciężkich, samolotów itp. Państwa te produkowały lub rozpoczynały produkcję nowego sprzętu, lecz przeznaczały go przede wszystkim dla potrzeb własnych, wynikających z podjętych procesów modernizacji sił zbrojnych oraz ogólnego wyścigu zbrojeń.

Z uwagi na powyższe zdecydowano przyśpieszyć rozbudowę przemysłu własnego oraz przystąpić do produkcji nowych typów broni i sprzętu konstrukcji własnej lub na zakupionych licencjach zagranicznych. Tak więc decyzje prowadzenia równoczesnej rozbudowy przemysłu i sił zbrojnych, z uwagi na niski nadal poziom rozwoju ekonomicznego kraju /147/ komplikowały poważnie realizację obu tych zadań.

Możliwości produkcyjne istniejącego i rozbudowywanego przemysłu wojennego nie były dostatecznie rozwinięte, a co ważniejsze

---

x/ CAW Akta MSWojsk, B.OA, t. 124, Sprawozdanie Zarządu Spółki "SEPEWE" za 1933r, Zał.4, zestawienie zysków i strat 1926-1933. Sztab Główny Oddz.I, Kancelaria, t.136, Sprawozdanie roczne "SEPEWE z 15.5.1939r. W.Górnicki, Trzy skandale, Czytelnik 1956r, s. 12-18, 23-32, 33-36, 45-51, 52-78.

xx/ Składały się na nie m.in. 4% pożyczka - państwowa renta złota /143/, pożyczka obrony plot /144/, należności PKP zamrożone w Niemczech /145/ i 3% pożyczka inwestycyjna /146/.

Rozporządzenie Prezydenta RP z 24.9.1934r, Archiwum Akt Nowych. Akta MS, t.56, Sprawozdanie z działalności "SEPEWE" z 6.6.1939r, t. 3822 Uchwała KERM z 26,5.1937r. CAW Akta SeKOR, t.3 Korespondencje II Wiceministra Spraw Wojskowych z Szefem Sztabu Głównego; Ustawa z 26.3.1935r w sprawie 3% premiowej pożyczki inwestycyjnej. Dz.Ustaw RP nr 21, poz. 122.

xxx/ CAW Szt.Gł.Oddz.I, Kancelaria, t.123, Realizacja uchwał KSUS AAN Akta MS.t. 4658 Zamknięcie rachunków państwa oraz przelewy sum na FON. Akta KERM, t. 1018, Wnioski w sprawie podziału pożyczki. Akta MS, t.3822, Uchwała KERM z 26.5.1937r, t.5135, Zestawienie wydatków państwa na cele obrony.

xxxx/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Kancel. t.132, tajne pismo ambasady polskiej w Paryżu nr 267 z 2.9.1929r. PSZ, T.I, cz.1, s.176. Z.Landau i J.Tomaszewski, Zarys Historii Gospodarczej Polski, s.174-179.

zharmonizowane. Jeżeli w produkcji broni podstawowej /kb, kbk, rkm, lkm, ckm, hełmy, moździerze 81 m/m, granatniki 46 m/m[x]/ możliwości te były stosunkowo duże, to w produkcji np. artylerii plot sk, materiałów wybuchowych, sprzętu łączności /głównie radiostacji/, inżynieryjnego oraz pewnych typów amunicji, przyrządów optycznych i mierniczych, możliwości te były na ogół niskie. Natomiast produkcja czołgów o grubszym opancerzeniu, artylerii najcięższej dalekonośnej i plot sk oraz nowoczesnych samolotów i pewnych typów samochodów w ogóle nie istniała.

W niektórych dziedzinach istniejący przemysł wojenny produkował pewne nadwyżki sprzętu i uzbrojenia w stosunku do przydzielonych środków finansowych.[xx/] Dotyczy to szczególnie dział plot małego kalibru, dział ppanc, samolotów myśliwskich, amunicji karabinowej i artyleryjskiej, masek pgaz. itp.[xxx/] Sprzedawano je za granicę.

Zaistniała zatem dość paradoksalna sytuacja. Wyrażała się ona z jednej strony olbrzymimi brakami w uzbrojeniu własnych sił zbrojnych, a równocześnie w eksportowaniu uzbrojenia za granicę, właśnie w latach 1936-1939. Cytowane już "Polskie Siły Zbrojne", oparte m.in. na relacjach ludzi podejmujących decyzje eksportu broni i sprzętu, a równocześnie kierujących rozbudową sił zbrojnych, tłumaczą to zagadnienie sprzedażą sprzętu nietypowego lub nadwyżek produkcji, których nie można było zatrzymać dla potrzeb własnych ze względu na brak środków oraz konieczność obniżenia kosztów produkcji i utrzymania jej rozmiarów na takim poziomie, aby w wypadku wojny mogła dawać znaczne ilości uzbrojenia i sprzętu dla potrzeb własnych. Uzyskane ze sprzedaży uzbrojenia dewizy, w/g PSZ, przeznaczono na zakup surowców, których brak było w kraju /m.in. miedź, nikiel, kauczuk, bawełna itp/ oraz półfabrykatów i sprzętu, który musiał być nabyty za granicą.[xxxx/]

---

x/ CAW Sztab Główny, Szef, t. 65, L.dz. 2995/KP/tj.1933, Rozwój armii w perspektywie 10-lecia, s. 9-12. PSZ, T.I, cz.1, s.177-180.

xx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 177.

xxx/ Tamże oraz CAW Sztab Główny, Oddz.I, Kancel, t. 136, Sprawozdanie roczne "SEPEWE" z 15.5.1939r. CAW Akta Przemysłu Wojennego, t. 124, Pismo zakładów "Pocisk" SA. do Wydziału Przemysłu Wojennego MSWojsk. Akta Sztabu Głównego, Szef Sztabu, t. 45, referat wiceministra spraw wojskowych w sprawie eksportu przemysłu wojennego.

AAN Akta MS, t. 56, Sprawozdanie delegata MS radcy B. Titera z działalności "SEPEWE" dla ministra skarbu z 6.6.1939r.

A. Kurowski, Lotnictwo Polskie w 1939r, s. 22.

xxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s.177,201. AAN Akta MS, t. 36, Sprawozdanie delegata MS radcy B. Titera z działalności "SEPEWE" z 6.6.1939r. Zespół PMI, t.1038, Sprawozdanie NIK z gospodarki finansowej MSWojsk. M. Drozdowski, Polityka gospodarcza ostatniego gabinetu II Rzeczpospolitej, Przegląd Historyczny nr 1/1961, s. 74-77.

Jest to zgodne z prawdą ale tylko częściowo. Taki bowiem sprzęt jak samoloty P-11, P-23, P-24 i P-46, działa plot 40 m/m, amunicja do kbk i dział 105, 75 i 37 m/m, bomby lotnicze 12,5 kg, granaty ręczne i zapalniki, ckm i km lotnicze, proch itp.[x/] trudno jest zaliczyć do sprzętu nietypowego, czy też do nadwyżek, kiedy w Polsce problem nadwyżek uzbrojenia jako taki w ogóle nie istniał.

A zatem sprzedaż uzbrojenia za granicę dokonywana była głównie z tego powodu, że MSWojsk. nie posiadało dostatecznych środków finansowych na zakup całości wyprodukowanego sprzętu. Zmniejszenie zaś rozmiarów i tak niedużej produkcji musiało by spowodować szereg istotnych następstw.

Najważniejszymi z nich byłby nieunikniony wzrost ilości bezrobotnych, rodzący i zaostrzający walkę klasową do ostatnich granic. Nie wykorzystanie mocy produkcyjnej oraz możliwość zamykania, z braku zamówień, zakładów przemysłowych powodowały drugie istotne następstwo - konieczność dotowania i premiowania finansowego zakładów zbrojeniowych. To z kolei wyczerpywało skromne środki finansowe państwa i zużywało kwoty przeznaczone na inne potrzeby, przede wszystkim na wzmocnienie ogólnego potencjału ekonomicznego i obronnego kraju. Była to charakterystyczna sprzeczność tego okresu, tworząca jak gdyby "błędne koło". Jego rozwiązanie w warunkach ówczesnego ustroju było właściwie niemożliwe. Próbowano je rozstrzygnąć częściowo właśnie drogą sprzedaży broni za granicę, mimo iż była ona niezwykle potrzebna dla dozbrojenia własnych sił zbrojnych.

Do czynników utrudniających realizację programu rozbudowy sił zbrojnych w założonym rozmiarze i czasie należy dodać jeszcze fakt, że wyposażenie wojsk w nowy sprzęt produkcji krajowej wymagało czasu. Składały się na to dość długie, często zbyteczne studia i badania doświadczalne, proces konstruowania wybranych modeli, wykonanie z nimi niezbędnych prób, dokonanie zmian, poprawek lub ulepszeń, przygotowanie produkcji seryjnej itd. Wymagało to przeciętnie 2 lat czasu, a do tego dochodził jeszcze czas potrzebny na szkolenie obsługi nowego sprzętu.[xx/]

Rozbudowa sił zbrojnych oraz zapoczątkowana ich modernizacja i rozwój techniczny wymagały przygotowania rezerw personalnych,

---

x/ CAW MSWojsk, Biuro Og.Adm. t. 124, pismo z L.dz. 0780-E Szefa Administracji Armii do Ministra Skarbu. Op.cit. Sprawozdanie B. Titera z działalności "SEPEWE". Z. Karpiński, Bank Polski 1924-1939, Warszawa 1958r, s. 176. W. Górnicki, Trzy skandale, s. 56-61, 68-73.

xx/ PSZ, T.I, cz.1, s.177.

rzeszkolonych na nowym sprzęcie. Tymczasem stosunek ilościowy oszczególnych rodzajów wojsk opierał się na poprzednio istniejącej trukturze organizacyjnej, w której wojska techniczne stanowiły iewielki procent.x/ Jeżeli w piechocie i kawalerii istniały na ogół ość duże nadwyżki przeszkolonych rezerwistów, to w artylerii, otnictwie, broni pancernej, łączności w wojskach inżynieryjnych, che icznych i samochodowych ilość ich była za mała w stosunku do otrzeb wypływających z rozbudowy i modernizacji.xx/ Dlatego tempo ormowania nowych jednostek uzależnione było od planu wyszkolenia przygotowania rezerw, zwłaszcza dla wojsk technicznych.xxx/

Wyposażenie wojsk w nowy, liczniejszy sprzęt techniczny powoowało też konieczność wykonania pewnych urządzeń w terenie, zwłaszcza w centrum kraju. Z tego względu zamierzano wybudować nowe magazyny, składnice, garaże, zbiorniki na materiały pędne, lotniska, hangary, a nawet koszary. Uważano bowiem, że budowa tych urządzeń jest tak samo niezbędna jak produkcja nowego sprzętu oraz szkolenie rezerw i specjalistów. Koszty tych przedsięwzięć stanowiły sporą pozycję w całości wydatków przewidzianych w planie rozbudowy sił zbrojnych i wpływały na jego realizację.xxxx/

Nakreślone kierunki rozbudowy sił zbrojnych świadczą o tym, że polskie władze wojskowe zdawały sobie sprawę z konieczności ich modernizacji w celu zlikwidowania wieloletniego zacofania oraz usunięcia istniejącej w tej dziedzinie nadmiernej dysproporcji w stosunku do państw ościennych, głównie Niemiec i ZSRR.

Podjęta próba unowocześnienia sił zbrojnych świadczy o tym, że ówczesna ekipa kierownicza wojska zaczęła również dostrzegać nowe elementy w sztuce wojennej, uwidaczniające się w wzmożonej

---

x/ CAW Sztab Główny, Szef Sztabu, t. 69, Załącznik do zestawienia porównawczego.

xx/ CAW Akta MSWojsk, Dep.Artylerii, t.174, L.400/tjn.Og.Stud. Stan artylerii w 1938r, Sprawozdanie gen. Millera. Akta GISZ, t.496, Osiągnięcia w lotnictwie w 1937/38r. Wnioski gen. Zająca. Akta SG, Oddz.I, Szef, t. 59, raport w sprawie rozbudowy broni chemicznej. Akta MSWojsk. Dowództwo Łączności, t. 14, Prace wykonane w dowództwie wojsk łączności w latach 193[illegible]-1938 i program na najbliższy okres L.dz. 4192/tjn.I.Og.1938. PSZ, T.I, cz.1, s. 177-178. Płk dypl. S. Bahrynowski, Polska broń pancerna w okresie międzywojennym Bellona /Londyn/ nr 3/1955, s. 38-43. Gen. dyw. J. Zając, Nasze przygotowania do wojny, Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961, s.180-182.

xxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 178,

xxxx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych dla GISZ, Zał. 18.
PSZ, T.I, cz. 1, s. 179.

mechanizacji i motoryzacji wojsk lądowych oraz gwałtownym rozwoju wojsk pancernych, obrony ppanc, sił powietrznych i obrony plot.

Nakreślone ramy rozbudowy sił zbrojnych, realizowanej w oparciu o rozwijany równocześnie własny przemysł zbrojeniowy, przy ogólnym niedorozwoju ekonomicznym i przemysłowym kraju oraz ujemnym niemal stale bilansie płatniczym, okazały się jednak trudne do całkowitego zrealizowania.x/ Złożyło się na to wiele przyczyn, Dwie z nich były zasadnicze: brak dostatecznych środków finansowych i nie dość racjonalne ich wykorzystanie oraz niedostateczny czas. Ponadto plan unowocześnienia sił zbrojnych uwzględniał niemal wszystkie działy obronności kraju. W konsekwencji rozproszono ograniczone środki finansowe, co nie sprzyjało szybkiej i wydajnej realizacji zamierzeń.

3. Rozmiary i realizacja rozbudowy sił zbrojnych.

Plan rozbudowy sił zbrojnych rozpoczęto realizować już częściowo w 1935r, tj. przed całościowym opracowaniem jego założeń. Wynikało to stąd, że prace nad planem w niektórych działach przeciągały się, podczas gdy inne działy zostały już opracowane. Uznano jednakże, że sytuacja w Europie /wyścig zbrojeń/ nie pozwala czekać na ich opracowanie mimo, iż w ujęciu całościowym planu działy te mogły ulec i uległy znacznym zmianom. Tak więc w miarę opracowywania planów rozbudowy poszczególnych rodzajów wojsk, służb i dziedzin przemysłu, szczególnie zbrojeniowego oraz zatwierdzania nowych rodzajów uzbrojenia i sprzętu przekazywano je do realizacji.

Zasadniczy zarys planu rozbudowy sił zbrojnych zestawiony przez Sztab Główny przedstawiony został najwyższym władzom wojskowym i państwowym na początku 1938r.xx/ W zestawieniu tym oraz w uchwałach KSUSxxx/ /66/ i innych dokumentach

---

x/ Deficyt wydatków nad dochodami w budżecie państwa w latach 1930-1939 w mln. zł. przedstawiał się następująco: 1930/31 - 64, 1931/32 - 206, 1932/33 - 245, 1933/34 - 371, 1934/35 - 236, 1935/36-263, 1936/37 niewielka nadwyżka dochodów; 1937/38 - 58, 1938/39-115. Z. Landau i J. Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939r, s. 146-190.

xx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, Zestawienie wyników opracowań. GISZ, t. 52.

xxx/ CAW Szt.Gł, Oddz. I, Szef, t. 59 i 120, Projekty uchwały KSUS w sprawie motoryzacji dowództw i służb, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni panc. Oddziały Motorowo-Pancerne /OM/, 14.11.1936r.

..ąstkowych[x] nakreślono rozmiary rozbudowy sił zbrojnych oraz ..osoby ich realizacji, które jednak w dalszym ciągu ulegały pewnym ..ianom, niekiedy niemożliwym nawet do dokładnego ustalenia.[xx]

Rozmiary rozbudowy sił zbrojnych uwidocznione w referacie ..tabu Głównego oraz odnośnych uchwałach KSUS, zmierzały do posiada..ia następującej organizacji i wyposażenia sił zbrojnych.[xxx]

/ Wojska lądowe.

1. Piechota.

Zamierzano nadal posiadać 30 dywizji piechoty czynnych oraz ..rzygotować zorganizowanie 6 dywizji rezerwowych. Dywizje czynne, ..godnie z planem rozbudowy, miały otrzymać następującą organizację . wyposażenie:[xxxx] zmot. kwaterę główną i drużynę parkową; pluton ..odsłuchowy, pluton radio-wywiadowczy i pluton radiowy; kompanię ..elefoniczną i pluton łączności kwatery głównej; szwadron kawalerii

---

x/ M.in. CAW GISZ, t. 438/1, Stan motoryzacji w Polsce i za granicą z 8.1.1936r, Referat Szefa Komunikacji L.dz. 1161/Kom/tj.35. t.496, Osiągnięcia w lotnictwie w 1937/38 /wnioski gen. Zająca/. Akta SeKOR, t. 50, L.dz. 1227/SeKOR/tj. 9.10.37r, Uzasadnienie rozbudowy COP. t.3, Notatka gen.bryg. T.Malinowskiego dla Szefa Sztabu Głównego z konferencji z Szefem Dep.Aero. w dniu 7.7.1936r L.dz. 204/SeKOR z 30.9.1936r. Akta Szefa Sztabu Głównego, t. 85, Referat dowódcy lotnictwa, Ogólny plan rozbudowy lotnictwa. Akta Sztabu Gł. Oddz.I, t. 110 Streszczenie posiedzenia komisji w sprawie rozbudowy artylerii z 2.7.1936r. t. 78 Studium org. DP i plan ich rozbudowy na najbliższe 5 lat, L. 200/tj/35 org.mob. Akta Dep.Dow.Og.MSWojsk. t. 27, L.dz. 2917/tj/og.38, Dowództwo Broni Panc. Studia techniczne /referat/, t. 16, Skład Bryg.Zmot. 1937r. Akta Dep.Kawal.MSWojsk. t. 41, L.dz. 1834/tj/1936, Preliminarze budżetowe na lata 1937-1941. Akta Dctwa Br.Panc, t. 43, FK, Biuro Studiów, Pistolet maszynowy "Mors" 30.12.1938r. t. 31, Oddziały Panc-Motorowe 1935r, Porównanie stanu motoryzacji w Polsce i za granicą. Akta Dep.Art.MSWojsk, t. 227, OdeB artylerii na stopie pokojowej 1937r. Akta Szt.Gł.Oddz.I, t.69, Motoryzacja, Materiały pomocnicze do obliczeń 1.8.1937r. t. 59, Rozbudowa obrony ppanc. /referat/ 1937r. Akta Oddz. I. SG Kancelaria, t. 78, MSWojsk, Dctwo Br.Panc, L.dz. 250/mob.35, Projektowany rozwój broni panc. /referat z 26.6.1935r/.

xx/ Por. m.in. B.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 42-43.

xxx/ CAW Sztab Główny, Oddz.I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych. Uchwały KSUS-u w sprawie rozbudowy m.in. artylerii /z 9.8.1936r i 8-9.1.1937r/, lotnictwa /z 13.10.1936r/, broni pancernej / z 8-9.1.1937r/, oddziałów motorowych /z 8-9.1.1937 obrony ppanc. /z 17.3.1937r/, saperów /z 20.1.1937r/, motoryzacji dowództw i służb /z 6.12.1937r/.

xxx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 1. t.78, Studium org. DP L.200/tj/ 1935 Org.Mob. 11.5.35r. t. 120, Projekt uchwały KSUS w sprawie motoryzacji dowództw i służb z 18.9.1937r. PSZ, T. I,cz. 1, s. 209-220.

dywizyjnej; kompanię czołgów rozpoznawczych /przydzielana/; kompanię kolarzy; trzy pułki piechoty; batalion ckm na taczankach; artylerię dywizyjną /w składzie: dowództwo artylerii dywizyjnej,x/ pułk artylerii lekkiej posiadający dywizjon dział 75 m/m /148/ i 2 dywizjony haubic 100 m/m /149/ oraz 2 dywizjony artylerii ciężkiej; w tym dywizjon dział 105 m/m /150/ i dywizjon hb 155 m/m /151/; zmotoryzowaną baterię dział plot 40 m/m /152/ - 6 dział plot i 8 nkm 20 m/m /153/; zmotoryzowaną baterię dział ppanc - 12 armat 37 m/m /154/; batalion saperów w składzie: dwóch pieszych ksap, zmotoryzowanej ksap, zmotoryzowanego oddziału rozpoznawczego, plutonu transportowo-samochodowego - 5 samochodów, plutonu chemicznego oraz kolumny saperskiej z sprzętem przeprawowym na 60 mb mostu /155/ i zmechanizowany sprzęt saperski; tyły oraz służby dywizji - częściowo konne, częściowo zmotoryzowane; dwie kolumny samochodowe - ok. 26 samochodów każda; cztery konne kolumny taborowe.

Pułk piechoty miał posiadać: dowództwo; kompanię gospodarczą i sztabową; trzy bataliony piechoty - każdy po 3 kompanie strzeleckie i kompanię ckm; pluton łączności - drużyna telefoniczna i radio kompanię zwiadowczą - plutony kawalerii i kolarzy; baterię artylerii - 4 plutony; kompanię techniczną - pluton pionierów /8 łodzi drewnianych i 60 mb. kładki szturmowej/; pluton przeciwgazowy; pluton miotaczy ognia - 6 miotaczy /156/; kompanię przeciwpancerną - 4 plutony po 3 działa tj. 12 dział ppanc 37 m/m; pluton moździerzy - 4 moździerze "Stockes" 120 m/m /157/. Razem;89 oficerów, 578 podoficerów, 2927 szeregowych, 832 konie, 1 motocykl i 1 samochód.

Kompania ckm batalionu piechoty miała posiadać 4 plutony ckm - 12 ckm oraz pluton moździerzy 81 m/m "Stockes Brandt" wz. 18/31 - 3 moźdz. /158/.

Każda kompania strzelecka pułku piechoty posiadać miała sekcję granatników - 3 granatniki wz. 36 /159/, a każdy pluton strzelecki, kolarzy i zwiadowców konnych po 1 karabinie ppanc. wz. 35 m/m /160/.

Każda drużyna piechoty miała posiadać 12 granatów ppanc ręcznych, drużyna ckm - 3 granaty ppanc, a bateria artylerii piechoty - 20 granatów ppanc. W pułku piechoty miało być 90 min przeciwczołgowych /161/ i 4% amunicji "P" /przeciwpancernej/ do kb i rkm oraz 10% do ckm.xx/

---

x/ Utworzone w latach 1938-1939. W czerwcu 1939r tylko 9-DP miało etatowych dowódców artylerii dywizyjnej. CAW Szt.Gł,Oddz.I,Szef,t.59, Rzeczywisty stan artylerii w 1939r, L.dz.532/Mob/39 z 26.6.1939r.

xx/ Tamże, zał. 11. PSZ, T.I, cz.1, s. 209-210.

DP miała posiadać: 60 dział - w tym 12 ciężkich; 12 dział artylerii piechoty - po 4 w pp;[x] 157 ckm, 284 rkm, 26 nkm, 30 moździerzy /w tym 12 moździerzy 120 m/m w pułkach i 18 moździerzy 81 m/m w batalionach piechoty/; 48 działek ppanc; 98 kb ppanc; 6 dział plot; 84 granatniki; 18 miotaczy ognia oraz 180 min przeciwczołgowych.

Stany pułków piechoty miały być o 400-800 żołnierzy wyższe od stanów pułków niemieckich, radzieckich i francuskich, ale mimo to nawet po zrealizowaniu rozbudowy stosunek wyposażenia wojennego przedstawiał się niekorzystnie dla pułków polskich /162/.

Równolegle z kontynuowaniem rozbudowy wielkich jednostek piechoty w latach 1938-1939 utworzono pewną ilość oddziałów fortecznych. Na Wschodzie organizowano bataliony "Sarny" i "Małyńsk", a na Zachodzie kraju /już w 1939r/ bataliony "Osowiec" i "Mikołów" oraz kompanie forteczne "Nowogród", "Niezdara" i "Węgierska-Górka".[xx] Zdolność bojowa organizowanych oddziałów fortecznych nie była duża, gdyż wyposażano je w broń /szczególnie artylerię/ wycofywaną z wielkich jednostek. W 1937r utworzony został drugi z kolei morski batalion strzelców.[xxx]

Ogólne koszty rozbudowy jednostek piechoty miały wynosić 20 milionów złotych, z czego na budowę nowych pomieszczeń przeznaczono 1 milion złotych, a na wzrost rocznego budżetu wegetacyjnego 2,350 milionów złotych.[xxxx]

2. Kawaleria.[xxxxx]

Istniejące dotąd jednostki kawalerii /10 - BK i DK[xxxxxx]/ zamierzano zorganizować w 11 - SBK /każda 3 pułki/. W rezultacie 33 pułki kawalerii miały wchodzić w skład brygad kawalerii. Równolegle zaczęto tworzyć 36 szwadronów kawalerii dywizyjnej, przeznaczonych dla dywizji piechoty. Część pozostałych pułków kawalerii zamierzano zmotoryzować. Realizując ten zamiar w 1937r rozpoczęto motoryzację dwupułkowej 10 brygady kawalerii.

---

x/ Przeznaczone były dla pp w dywizjach rezerwowych, natomiast pp dywizji czynnych miały otrzymać moździerze 120 m/m.

xx/ Polskie Siły Zbrojne T. I, cz. 1, s. 192.

xxx/ Rozkaz MSWojsk. z 1.4.1937r o utworzeniu 2 smbs. W 1939r batalion posiadał: dowództwo, kwatermistrzostwo, 3 kompanie strzeleckie, kompanię ckm, pluton artylerii piech, pluton ppanc, pluton łączności i pluton gospodarczy. W. Tym, Obrona wybrzeża w 1939r, WPH nr 2/1957, s. 199-200.

xxxx/ CAW Szt.Gł. Oddz.I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 11 i 18.

xxxxx/ Tamże, zał. nr 12 i 18.

xxxxxx/ 2 dywizja kawalerii rozwiązana została 1.2.1939r rozkazem DDO MSWojsk. L.dz. 11420/tj.

BK w/g nowej organizacji miały posiadać:[x] zmot.kwaterę główną; szwadron łączności - pluton łączności kwatery głównej, plutony telefoniczny i radiowy, drużynę parkową oraz 3 rdst. N1 i 1 rdst. W2; szwadron pionierów - trzy plutony pionierów, w tym jeden zmotoryzowany i pluton chemiczny dysponujący sprzętem przeprawowym do budowy 30 mb. mostu /163/; pluton dział ppanc. 37 m/m - 4 działa, batalion pancerny - dwie kompanie czołgów rozpoznawczych - 4 tonowych; szwadron kolarzy wraz z plutonem ckm na motocyklach; batalion strzelców; trzy pułki kawalerii; szwadron rkm na taczankach; dywizjon artylerii konnej - 12-16 dział 75 m/m przerobionych z dział 3 calowych /164/; baterię artylerii plot 40 m/m - 4 działa i 8 nkm; pluton żandarmerii; sąd polowy; pocztę polową; drużynę parku uzbrojenia; park intendentury; zmotoryzowany pluton sanitarny; 2 kolumny samochodowe lekkie; kolumnę benzynową i warsztat samochodowy.

Pułk kawalerii miał posiadać: kwaterę główną; pluton łączności; pluton ppanc. - 4 działa ppanc. 37 m/m; pluton kolarzy - 2 rkm i 31 rowerów; pluton pionierów - dwie drużyny pionierów, 6 łodzi gumowych, 30 pływaków, drużynę ckm i 30 min przeciwczołgowych; 4 szwadrony liniowe - w każdym 4 plutony, 8 ckm, 4 kb ppanc, 5 oficerów, 164 szeregowych i podoficerów, 175 koni; szwadron ckm - 3 plutony ckm /12 ckm/ i pluton moździerzy /2 moździerze/.

Szwadron kawalerii dywizyjnej DP miał posiadać: drużynę łączności; pioniersko-gazową i gospodarczą; 4 plutony liniowe - w każdym 4 sekcje liniowe i 2 sekcje ckm; pluton ckm na taczankach - 4 ckm. W plutonie liniowym 1 oficer, 41 szeregowych i podoficerów, 2 rkm, 43 konie.

Nowa organizacja miała zapewnić brygadom kawalerii wzmocnienie siły ogniowej z równowartości 2 do 4 batalinów piechoty. Miała też zwiększyć siłę uderzeniową i manewrową przez wyposażenie w 13 czołgów rozpoznawczych TK /tankietek/ oraz 8 samochodów pancernych. Miała zwiększyć odporność przeciwpancerną brygady przez włączenie w jej skład 16 działek ppanc, 73 kb ppanc, granatów i min przeciwpancernych. Miała wzmocnić jej obronę plot przez włączenie w jej skład 4 dział plot 40 m/m i przystosowanie do ognia powietrznego ckm na taczankach. Zwiększenie zdolności przekraczania przeszkód wodnych miało zapewnić wyposażenie jej w 24 pontony drewniane /na 30 mb mostu/, 18 łodzi gumowych i 90 pływaków, a zmotoryzowanie w 50%

---

x/ Tamże, zał. nr 12. PSZ, T.I,cz.1,s.212-213 i Tabela XXI. CAW Akta Dep. Kawalerii MSWojsk. t. 38, Organizacja kawalerii na stopie pokojowej, 15.12.1937r. Podpis MSWojsk. z 8.3.1938r.

oru i plutonu sanitarnego oraz częściowe wyposażenie w samochody ych służb brygady miało usprawnić pracę taborów i służb.

Nowa organizacja pułków kawalerii miała, w/g ówczesnych ożeń, zbliżyć je pod względem liczebności i siły ogniowej do ków kawalerii armii francuskiej, niemieckiej i radzieckiej.x/ eli jednak pod względem stanów liczebnych twierdzenie takie na uznać za słuszne, to pod względem wyposażenia i uzbrojenia ski pułk kawalerii ustępował nadal znacznie pułkom kawalerii omnianych wyżej armii /165/.

Ogólny koszt rozbudowy kawalerii, po odliczeniu wydatków zględnionych w sumach przeznaczonych na rozbudowę pododdziałów ni pancernej, obronę plot i ppanc, saperów, kolarzy i motoryza- obliczony został na kwotę 14 mln. zł. Wynosiło to 50% sumy eznaczonej na rozbudowę i unowocześnienie jednostek piechoty, anowiących ponad 60% stanu sił zbrojnych, podczas gdy kawaleria anowiła zaledwie ok. 10% tego stanu. Powyższe cyfry świadczą same siebie. Z sumy 14 mln.zł. na budownictwo /koszary, strzelnice p/ przeznaczono 2,5 mln.zł. Natomiast wydatki wegetacyjne na walerię miały być znacznie zmniejszone. Przewidywano tu zaoszczę- ić ok. 6 mln.zł, które przeznaczono na częściowe pokrycie wydatków getacyjnych nowo tworzonych oddziałów zmotoryzowanych.

3. Artyleria.

Plan rozbudowy artylerii przewidywał: utworzenie artylerii ganicznej w pułkach piechoty; dokonanie haubizacji pułków artylerii kkiej DP; utworzenie w DP organicznych dywizjonów artylerii ężkiej; utworzenie dowództw artylerii dywizyjnej; zwiększenie anu posiadania artylerii pomiarowej; wyposażenie artylerii w lot- ctwo obserwacyjne oraz wycofanie z użycia balonów obserwacyjnych; większenie ilości artylerii odwodów Naczelnego Dowództwa, szcze- lnie ciężkiej i najcięższej oraz dokonanie jej częściowej motory- cji; polepszenie jakościowe środków łączności artylerii, a szcze- lnie wyposażenie jej w radiostacje nowego typu; zapewnienie arty- rii możliwości walki z bronią pancerną przez wyposażenie jej ręczne granaty ppanc, miny przeciwczołgowe, pociski ppanc. do -ów i dział 75 m/m; skrócenie kolumn amunicyjnych artylerii ężkiej o ciągu konnym przez zamianę wozów amunicyjnych na jaszcze;xx/

---

x/ CAW SG, Oddział I,Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy ł zbrojnych, zał. nr 12.

xx/ Zamierzano skrócić kolumny amunicyjne baterii o 1/3 dotychcza- wej długości, tj. ok. 260 m. CAW Szt.Gł,Oddz.I,Szef, t. 59, Gen.do rac artyleryjskich przy GISZ gen.bryg. Miller, L.dz.532/mob/1939, eczywisty stan artylerii w 1939r, s. 10.

zwiększenie i przyśpieszenie produkcji sprzętu artylerii /szczególnie hb. 100 i 155 m/m, armat 105 m/m, dział ppanc. 37 m/m, dział plot. 40 i 75 m/m oraz uruchomienie produkcji lub zakup moździerzy 120, 220 i 310 m/m i dział dalekonośnych 155 m/m ciężkich; przygotowanie odpowiednich zapasów amunicji, wynikających z planu rozbudowy.x/

Realizacja tych założeń zmierzała do posiadania następującej organizacji oraz wyposażenia artylerii naziemnej.xx/

- w DP: 60 dział /w tym w pal - 36, w dac - 12 i w pułkach piechoty - 12 dział lub moździerzyxxx/. Ilość dział ciężkich miała wynosić 21,5% stanu całej artylerii dywizji.

- w brygadzie kawalerii: 12 - 16 dział.xxxx/

- w nowo tworzonych oddziałach motorowo-pancernych: dywizjon artylerii motorowej /8 działxxxxx/.

- dla każdej armii /przewidywano posiadanie 6 - 7 armii/ artylerię przydzielaną z OND tylko w zależności od potrzeb.

- do odwodu Naczelnego Dowództwa: 627 dział tj. około 32% całości artylerii posiadanej w siłach zbrojnych /w tym 63 dział najcięższych, 312 ciężkich i 252 lekkichxxxxxx/.

W całych siłach zbrojnych, odliczając artylerię forteczną, morską, nadbrzeżną, plot. i ppanc. zamierzano doprowadzić do posiadania 2951 dział /w tym 2144 lekkich, 744 ciężkich i 63 najcięższych/ z zapasami amunicji na 180 dni.

---

x/ Tamże, Referat Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych zał. nr: 1,3,5,7,8, Artyleria w/g uchwały KSUS z 9.8.1936r i 8-9.1.1937r.

xx/ Tamże oraz t. 110, Streszczenie posiedzenia komisji w sprawie rozbudowy artylerii z 2.7.1936r. t.78, Studium organizacji DP, L. 200/tjn.35.

xxx/ Pal - 2 dywizjony hb 100 m/m /tj. 24 hb i 12 LKM/ i dywizjon armat 75 m/m /tj. 12 dział i 6 LKM/ 1 rdst. N-1 i 24 rdst. N-2.
Dac o zaprzęgu konnym - 2 baterie hb 155 m/m /tj. 8 hb i 4 ckm/ i bateria armat 105 m/m /tj. 4 działa i 2 ckm/, 8 rdst. N-1.
W pułkach piechoty czynnych po 4 moździerze 120 m/m lub 4 działa 75 m/m, a w pułkach rezerwowych działa 75 m/m.

xxxx/ Dywizjon artylerii konnej - 3-4 baterie dział 75 m/m.

xxxxx/ Dywizjon artylerii motorowej - 2 baterie dział 75 m/m.

xxxxxx/ W składzie artylerii najcięższej: 3 zmot. dywizjony dział dalekonośnych 155 m/m /27 armat/, 4 zmot. dywizjony moździerzy 220 m/m /24 mośdz./ i 4 zmot. dywizjony moździerzy 300 lub 310 m/m /12 mośdz./.
W składzie artylerii ciężkiej: 33 dywizjony armat 105 m/m /w tym 10 zmot./, 14 dywizjonów hb 155 m/m /w tym 5 zmot./. Razem 312 dział.
W składzie artylerii lekkiej: działa 75 i 100 m/m.
CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t. 59, op.cit. Referat Szefa Sztabu Głównego.

Po wykonaniu tych zamierzeń stosunek artylerii przypadającej a jedną DP okresu pokojowego /bez artylerii konnej/ do artylerii państw ościennych miał być następujący:[x/]

Polska 78,3 dział /w tym 29% ciężkiej i najcięższej[xx]/;
Niemcy 85 dział /w tym 47% ciężkiej i najcięższej/;
ZSRR 67 dział /w tym 28,3% ciężkiej i najcięższej/.

Koszty zamierzonej rozbudowy artylerii miały być stosunkowo duże /19 razy wyższe od kosztów rozbudowy piechoty/. Ogółem miały one wynieść ok. 574 mln. zł, w tym na budownictwo przeznaczono 25 mln. zł, a na roczny wzrost wydatków wegetacyjnych 3 mln. zł.[xxx/]

Potrzeby mobilizacyjne w sprzęcie artylerii, łącznie z rezerwą strategiczną na wypadek wojny, określone zostały nowym planem mobilizacyjnym w 1937r na liczbę 3438 dział.[xxxx/]

Realizacja rozbudowy i unowocześnienia artylerii napotykała na poważne trudności finansowe, produkcyjne, organizacyjne i kadrowe. W rezultacie zamierzenia w tej dziedzinie, niewątpliwie słuszne, celowe i bynajmniej nie wygórowane, nie zostały zrealizowane. Wprawdzie w kwietniu 1937r ogólna ilość dział /od 75 m/m wzwyż/ wzrosła do 3322,[xxxxx/] a więc przekroczyła cyfrę 2951 ustaloną pokojową rozbudową artylerii, jednakże nie osiągnęła ona 3438 dział, jakie zgodnie z planem mobilizacyjnym "W" należało posiadać w maju 1938r. Co więcej, w okresie od 1 kwietnia 1937r do czerwca 1939r ogólna liczba artylerii wzrosła zaledwie o 83 działa i nie mogła być szybko zwiększona ze względu na ograniczoną produkcję.

Nie zmieniły się też proporcje w kalibrach posiadanych dział. W czerwcu 1939r na artylerię lekką przypadało aż 80,5%, na ciężką 18,8% i najcięższą zaledwie 0,7% sprzętu.[xxxxxx/]

Po wyposażeniu w artylerię 30 DPczynnych, 10 dywizji rezerwowych[xxxxxxx/] oraz brygad kawalerii, w dyspozycji Naczelnego Wodza miało pozostać: 27 dywizjonów dział 75 mm, 9 dywizjonów armat 105 mm, 5 dywizjonów haubic 155 mm, 3 dywizjony armat 120 mm i 3-4 dywizjony moździerzy 220 mm. Razem 42 dywizjony, a ponadto około 513 dział w rezerwie

---

x/Tamże, zał. nr 1, 3, 5.

xx/ Artyleria najcięższa miała stanowić 2,1% ogólnego stanu artylerii.

xxx/ Tamże, zał. nr 1.

xxxx/ CAW SeKOR t. 57, Wykres pokrycia zapotrzebowania na materiały uzbrojenia do planu mob, L.dz. 973/mob/37. Był to tzw. plan mobilizacyjny "W", nad którym prace kontynuowano od jesieni 1935r i wprowadzono go w życie częściowo w lipcu 1937r, a całkowicie w maju 1938r.

xxxxx/ Tamże.

xxxxxx/ Płk mgr E. Kozłowski, Dane statystyczne, Uzbrojenie polskich sił zbrojnych 1937-1939, B.I. WIH nr 18/1961r, s.64.

xxxxxxx/ W rzeczywistości 6. Liczbę 10 przyjęto wówczas dla uproszczenia kalkulacji.

strategicznej sprzętu. W tym dział 75 m/m - 474, dział 105 m/m -30, armat 120 m/m - 7 i moździerzy 220 m/m - 2.

Głębsza analiza dokumentów dotyczących stanu technicznego ówczesnej artylerii i rezultatów osiągniętych w dziedzinie jej rozbudowy i dokonanych zmian organizacyjnych w latach 1936-1939 nasuwają wręcz przeciwne wnioski, aniżeli to wynika z opracowań ogłoszonych po wojnie przez polską emigrację wojskową.x/

Rzeczywiste rezultaty realizacji planu rozbudowy artylerii zawiera raport gen. bryg. S. Millera skierowany na ręce GISZ, Szefa Sztabu Głównego i MSWojsk. w czerwcu 1939r, a więc niemal w przededniu wojny.xx/

W/g raportu w okresie od 1937r do czerwca 1939r utworzono 9 dowództw artylerii dywizyjnej oraz zorganizowano dywizjony artylerii ciężkiej w 9 dywizjach piechoty. Równocześnie w maju 1939r przeprowadzono wymianę 10 dywizjonów armat 75 m/m na haubice 100 mm w 10 pułkach artylerii lekkiejxxx/ oraz utworzono 2 dywizjon artylerii pomiarowej.xxxx/

Na 15.5.1939r zapasy amunicji artyleryjskiej rezerwy zaopatrzenia, na każde działo /bez bieżącej rezerwy dyspozycyjnej sprzętu/ przedstawiały się następująco: dla armat 75, 105 i 120 mm - 23, 21 i 42 jo; dla haubic 100 i 155 m/m - 28 i 35 jo, a dla moździerzy 220 m/m - 9 jo.xxxxx/ W/g norm zużycia ustalonych przez KSUS 19.12.1935r i zatwierdzonych przez GISZ powyższe ilości

---

x/ Chodzi głównie o opracowanie pt. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, T.I, cz.1, wydane w Londynie w 1951r. Jego autorzy m.in. stwierdzają, że do wybuchu wojny w dywizjonach piechoty utworzono 7 dowództw artylerii DP /s.194/; zorganizowano 6 dywizjonów artylerii ciężkiej /s.193/; przeprowadzono częściową haubizację oraz motoryzację artylerii /s.193/ itd. Z tego można wnioskować o znacznych rezultatach osiągniętych w dziedzinie planu rozbudowy. W rzeczywistości osiągnięcia te nie były tak optymistyczne.

xx/ Gen. bryg. S. Miller był generałem do prac artyleryjskich przy GISZ. We wrześniu 1939r był naczelnym dowódcą artylerii /166/. CAW Szt. Gł., Oddz.I, Szef, t. 59, L.dz. 532/mob/39 z 26.6.1939r, Rzeczywisty stan artylerii w 1939r, Wnioski na przyszłość.

xxx/ W wyniku w każdym DOK jeden pal posiadał 2 dywizjony hb 100 m/m i dywizjon armat 75 m/m. CAW op.cit. referat gen. bryg. Millera, s. 13. Akta Dep. Artylerii, t. 142a, Reorganizacja artylerii ciężkiej 1938r, zał. 1 do L. 57/mob-org.38. Reorganizacja pokojowa artylerii o ciągu konnym, L.dz. 67/mob-org. 14.6.1938r.

xxxx/ Mp. w Rembertowie. Składał się z 2 baterii pomiarowych.

xxxxx/ Bez uwzględnienia zawartej w tych cyfrach amunicji gazowej /w stosunku 1:6 w artylerii lekkiej i 1:3 w artylerii ciężkiej/ i przeciwpancernej /15-18 % ogólnej ilości amunicji do dział 75 mm/, a które były dalekie do osiągnięcia norm przewidywanych planem rozbudowy. Raport gen. Millera, s. 8, 21-23.

unicji wystarczały: dla armat 75, 105 i 120 m/m oraz haubic
0 m/m na 2,5-3 miesięcy, a dla haubic 155 m/m na 5 miesięcy
iałań wojennych.x/

Możliwości odnawiania zapasów dział i amunicji w 6 miesiącu
rodukcji wojennej w/g stanu pogotowia z 1.4.1939r były następujące:

/ sprzęt:

rmata ppanc. 37 m/m miesięcznie - 83 szt, rocznie - 996 szt.
rmata plot. 40 m/m - " - - 17 szt, -"- - 208 szt.
rmata 105 m/m wz.13/29 -"- - 4 szt, -"- - 48 szt.
aubica 100 m/m wz,14/19 -"- - 40 szt, -"- - 480 szt.
aubica 155 m/m wz. 17 -"- - 6 szt, -"- - 72 szt.
oździerze 220 m/m -"- - 0 szt, -"- - 0 szt.

lanowana seryjna produkcja nowej hb 100 m/m wz. 39 nie doszła do
kutku. Mogła ona być rozpoczęta dopiero w końcu 1939r.

/ amunicja:

o dział 75 m/m miesięcznie 11000 szt.
o hb 100 m/m -"- 40000 szt.
o dział 105 m/m -"- 8000 szt.
o dział 120 m/m /nie produkowana z powodu wycofywania dział/.
o hb 155 m/m miesięcznie 7500 szt.
o moźdz.220 m/m -"- 190 szt./montaż w oparciu o korpusy
udowane w kraju oraz zapalniki zakupione w czeskiej firmie "Skoda"/

W/g oceny gen. Millera możliwości produkcyjne zarówno dział,
jak i amunicji nie zapewniały pełnych potrzeb wyposażenia artylerii,
szczególnie kalibrów od 100 m/m wzwyż.xx/

Wartość bojowa posiadanego w 1939r sprzętu artylerii była
następująca: armat 75 m/m wz 97 - 70%; armat 75 m/m wz 02/26 - 93%;
armat 105 m/m wz 13 i 29 - 86%; armat 120 m/m wz 98/31 - 79,7%;
haubic 100 m/m wz 14/19 - 95%; haubic 155 m/m wz 17 - 77 %;
moździerzy 220 m/m - 100%.

W dziedzinie motoryzacji artylerii zamierzeń nie wykonano. Do
czerwca 1939r zmotoryzowano całkowicie jedynie pułk artylerii
najcięższej OND /moździerze 220 m/m/, utworzono pułk artylerii
motorowej dla Warszawskiej brygady pancerno-motorowej, zmotoryzowano
mieszany dywizjon artylerii lekkiej oraz dywizjon artylerii 120 m/m.

---

x/ W/g gen. Millera, w rzeczywistości, biorąc za podstawę normy
zużycia amunicji w działaniach ruchowych w 1914r na froncie zachodnim
posiadane zapasy amunicji mogły wystarczyć jedynie na 1 miesiąc woj-
ny, albo na dwie większe, kilkudniowe bitwy.

xx/Tamże, s. 19-22.

Pułki artylerii lekkiej, pułki i dywizjony artylerii ciężkiej i cała artyleria dyspozycyjna posiadały nadal zaprzęg konny.

Również zamiar skrócenia kolumn amunicyjnych artylerii przez wyposażenie jej w jaszcze amunicyjne oraz wycofanie z użycia wozów amunicyjnych nie został zrealizowany.

Nie zrealizowano także planu wyposażenia jednostek artylerii w samolot obserwacyjny "Mewa", którego prototyp nie wszedł do seryjnej produkcji. Próby zastąpienia go przez samolot R-13D zastosowane podczas zajmowania Zaolzia nie dały rezultatu.[x/] Tak więc w 1939r jedynym środkiem obserwacyjnym artylerii były nadal kompanie balonów obserwacyjnych.[xx/]

Plan wyposażenia jednostek artylerii w radiowe środki łączności zrealizowano zaledwie w 50%.

Wyposażenie w środki obrony przeciwgazowej, poza indywidualnymi maskami przeciwgazowymi nie zostało zrealizowane, szczególnie jeśli chodzi o środki odkażania ludzi, sprzętu i terenu. Stan środków obrony przeciwgazowej był nadal niezadawalający.

Poważne braki występowały również w obsadzie personalnej oficerów i podoficerów zawodowych artylerii. Sięgały one łacznie ponad 3000 ludzi i były trudne do usunięcia.[xxx/]

Na omówienie zasługuje problem utworzenia dowództw artylerii dywizyjnej, dywizjonów artylerii ciężkiej oraz częściowej haubizacji 10 pułków artylerii lekkiej. Autorzy "Polskich Sił Zbrojnych" uważają to za duże osiągnięcie w realizacji planu rozbudowy artylerii. Niewątpliwie suche odnotowanie powyższych faktów wydaje się rzeczywiście dużym osiągnięciem.

W rzeczywistości większość z utworzonych 9 dowództw artylerii dywizyjnej nie była w stanie spełniać swej roli. Wielu dowódców artylerii dywizyjnej nie posiadało żadnych sztabów /często nawet ani jednego oficera/, żadnych środków łączności, ani nawet żadnego samochodu. W tych warunkach powstałe dowództwa artylerii dywizyjnej w większości nie były w stanie, w wypadku wojny, sprawować swych funkcji.

Proces, a szczególnie sposób tworzenia dywizjonów artylerii ciężkiej DP zapoczątkowany w 1938r oraz rezultaty uzyskane w tej dziedzinie do czerwca 1939r zasługują także na wyjaśnienie.[xxxx/]

---

x/ Nie miały radiostacji pokładowych. Tamże, s. 3.

xx/ Ogółem 20 balonów obserwacyjnych. Nie wystarczały więc nawet po 1 na DP.

xxx/ Tamże, s. 5-9.

xxxx/ CAW op.cit. Raport gen. Millera oraz Akta Dep.Artyl, t.142a, zał. nr 1 do L. 57/mob-org/38.

Utworzone dywizjony artylerii ciężkiej nie powstały bowiem drogą ogólnego zwiększenia ilości jednostek artylerii. Uzyskano je przez zmniejszenie stanów istniejących pułków ciężkich artylerii dyspozycyjnej i wyciągnięcie z nich pojedynczych baterii, a nawet całych dywizjonów.x/ W ten sposób ogólna ilość oddziałów artylerii ciężkiej pozostała taka sama, a w przeliczeniu na jedną DP nie wzrosła ona ani o jedną baterię.

Jeśli chodzi o częściową haubizację 10 pułków artylerii lekkiej dokonaną w początku 1939r, przeprowadzono ją przez wycofanie z rezerwy strategicznej zaopatrzenia potrzebnych dla 10 dywizjonów artylerii haubic 100 mm wz 14/29 i przezbrojono w nie po jednym dywizjonie w wspomnianych wyżej pułkach.xx/ Wycofane działa 75 mm przeszły częściowo na uzbrojenie dywizji rezerwowych, a częściowo do rezerwy zaopatrzenia jako wyposażenie pułków artylerii lekkiej OND. W rzeczywistości więc nic się nie zmieniło. Ogólna ilość dział i baterii pozostała ta sama. Poza tym działa 75 mm, przeznaczone do OND, były przestarzałe i zużyte, a co istotniejsze posiadały trakcję konną. Ich ruchliwość była zatem niska. Obok małej mocy ognia decydowała ona o małej ich przydatności w jednostkach dyspozycyjnych. A przecież artylerię tę przewidziano głównie do wzmacniania związków operacyjnych i taktycznych, winna więc być ruchliwa /zmotoryzowana/ i posiadać dużą siłę ognia /większe kalibry xxx/.

Na podstawie analizy powyższych faktów można stwierdzić, że plan rozbudowy i unowocześnienia artylerii nie został zrealizowany. Braki oraz niedociągnięcia istniejące w artylerii w latach 1935-1936 w 1939r pogłębiały się jeszcze bardziej. Decydowały o tym dwie istotne przyczyny. Pierwsza z nich to ogólny wyścig zbrojeń w Europie oraz znaczne osiągnięcia wielu państw uzyskane w dziedzinie rozbudowy nowoczesnych sił zbrojnych. Druga to wymagania nowego planu mobilizacyjnego "W", który uwzględniał już nowe przedsięwzięcia założone planem rozbudowy, a które nie zostały zrealizowane.

Ocenę stanu artylerii z czerwca 1939r przedstawiają wyraźnie wnioski zawarte w cytowanym raporcie gen. Millera. Wynika z nich, że:

- artyleria nie posiadała możliwości wykonania zadań, jakie oczekiwać ją mogły w przyszłej wojnie;

---

x/ W czerwcu 1939r istniało 9 -dac oraz 7 pułków artylerii ciężkiej /2,3,4,5,6,9 i 10/. Pac przewidywane były, w zależności potrzeb, do ewentualnego wzmocnienia armii tworzonych na wypadek wojny. Tamże oraz Dep.Artyl. t.227,OdeB artylerii,zał. do L.420/ tjn. 1.4.1939r.

xx/ Były to: 2,4,5,7,8,17,19,10,21,27 pal. W ten sposób w każdym DOK jeden pal posiadał odtąd dwa dywizjony hb 100 m/m i dywizjon dział 75 m/m.

xxx/ Takie zorganizowanie i użycie artylerii proponował m.in.gen. dyw.W.Sikorski, Przyszła wojna..., W-wa 1934, s.121-125.

- brak jest dostatecznych ilości artylerii ciężkiej i dalekonośnej. Z tego powodu jako naczelny dowódca artylerii nie jest on w stanie zabezpieczyć prowadzenia działań zaczepnych, szczególnie zaś przełamania obrony przygotowanej;
- również w działaniach obronnych artyleria posiada znikome możliwości dezorganizowania tyłów przeciwnika oraz zwalczania jego odwodów i artylerii. Z tego względu może ona jedynie zabezpieczyć działania obronne w skali taktycznej;
- ilościowe i jakościowe braki istniejące w posiadanym sprzęcie artylerii, jej absolutnie niedostateczna ruchliwość sprawiają, że dokonywanie szybkiego manewru ruchem i ogniem, szczególnie na szczeblu armii, a tym bardziej Naczelnego Dowództwa jest prawie niemożliwe;
- siła ogniowa całości posiadanej artylerii jest 2,5 krotnie mniejsza od artylerii niemieckiej;
- siła zaś i wydajność ognia artylerii dywizyjnej, wynikająca z ilości dział, ich kalibrów, możliwości obezwładniania powierzchni terenu, szybkostrzelności, donośności dział, ruchliwości sprzętu, wyposażenia w środki łączności, pomiarowe i obserwacji oraz rozbudowy i przygotowania sztabów są o 1/3 mniejsze od artylerii niemieckiej;[x/]
- rezerwa strategiczna zapasów sprzętu artylerii jest znikoma. Wynosi ona zaledwie 513 dział /w 1936r było 1174 dział[xx]/;
- zapasy amunicji oraz obecne możliwości jej produkcji przez przemysł ograniczają zdolność posiadanej artylerii do wykonywania zadań bojowych/w/g norm określonych przez KSUS/ na okres 1-3 miesięcy.[xxx/]

Do wniosków tych nie można właściwie nic dodać. Świadczą o nikłych rezultatach uzyskanych w rozbudowie artylerii i jej stanie w czerwcu 1939r. Mogą więc służyć jako jeden z dowodów nie zrealizowania założeń planu rozbudowy sił zbrojnych.

4. Wojska pancerne.

Realizacja rozbudowy broni pancernej oraz tworzenie oddziałów motorowych napotykały również na ogromne trudności. Wynikały one m.in. z tego, że do 1936r w Polsce brak było doktryny użycia broni pancernej. Ogólnie bowiem uważano /podobnie jak we Francji/, że czołgi należy użyć do towarzyszenia piechocie. Winny one być

---

x/ CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 79, L.dz. 532/mob/39 z 26.6.1939r, s. 26-28.

xx/ Tamże, s. 18 oraz Departament Artylerii, t. 64a, Stan rezerwy strategicznej w 1936r.

xxx/ Określone zostały uchwałą KSUS z 19.12.1935r i zatwierdzone przez GISZ normy dzienne były następujące:dla dział 75 i 100 m/m - 14 pocisków, dla dział 105 m/m - 11 pocisków, dla dział 120 m/m - 7 pocisków, dla dział 155 m/m - 5 pocisków, dla hb 155 m/m - 9 pocisków i dla moździ. 220 m/m - 3 pociski.

brze opancerzone i uzbrojone głównie w przewidywaniu zwalczania odków ogniowych. Szybkość czołgów winna być dostosowana do szybko- i ruchu natarcia piechoty. Do współdziałania z kawalerią należało ywać samochodów pancernych i czołgów rozpoznawczych.[x] Samodzie- nego działania oddziałów czołgów czy związków pancernych względnie notoryzowanych do 1936r nie przewidywano. W 1936r stanęła zatem całą ostrością konieczność niezwłocznego wyboru typów sprzętu oraz pracowania zasad organizacji i użycia sprzętu pancernego.

Opracowanie ich rozpoczęto pod wpływem rozwoju broni pance- nej sąsiadów, własnych studiów doświadczalnych prowadzonych przez owództwo Broni Pancernych i specjalną komisję, powołaną w tym celu rzez Sztab Główny w 1936r. Ważną rolę w tej dziedzinie odgrywały ożliwości finansowe i produkcyjne własnego przemysłu zbrojeniowego, także zakupu sprzętu za granicą, szczególnie we Francji.

Długotrwałe dyskusje i prace badawcze prowadzone przez Sztab łówny, Dowództwo Broni Pancernych oraz Departament Piechoty, Kawa- erii i KSUS, jak również różnice zdań, jakie zachodziły między ymi instytucjami na tle typów sprzętu, przewidywanej roli wojsk ancernych, źródeł finansowania i rozmiarów rozbudowy poważnie komplikowały jednak i opóźniały podjęte prace. Często zaś zła wola[xx] i nie przemyślane decyzje uniemożliwiały wręcz harmonijne kontynu- owanie rozbudowy broni pancernej[xxx] oraz przeciągały na okres

---

x/ Ppłk dypl.S.Bahrynowski,Polska broń pancerna w okresie międzywojennym, Bellona /Londyn/ nr 3/1955r, s. 27-29.

xx/ Np. w Sztabie Głównym panował pogląd o potrzebie rozbudowy oppanc jednostek oraz nabycia we Francji czołgów "R-35" i "Hotchkis- sów" do towarzyszenia piechocie. W Dep.Kawal. i wśród części wyż- szych oficerów kawalerii zamiar rozbudowy broni pancernej nie znaj- dował poparcia. Na wiadomość o motoryzacji kilku pułków kawalerii, szereg oficerów tych pułków wniosło raporty o przeniesienie do kawa- lerii.Nawet w Dowództwie Broni Pancernych zwolennicy użycia czołgów jedynie do towarzyszenia piechocie stanowili większość. S.Bahryno- wski, Bellona nr 3/1955,s.27-28,31-33. Listy do redakcji Bellony "W sprawie broni pancernej"ppłk T.Szystowskiego w nr 1-2/1956,s. 66-67, gen.bryg. J.Wiatra w nr 3/1956,s.31-37 i ppłk dypl. S. Bahry- nowskiego w nr 4/1955, s. 52-53.

xxx/ Np. całkowicie niesłuszną wydaje się decyzja Szefa SG z po- czątku 1937r wstrzymująca produkcję czołgu lekkiego 7 TP, jedynego typu czołgu w Polsce, który mógł nawiązać walkę z bronią pancerną npla. Decyzję tę uzasadniał słabością pancerza czołgu. Czołg ten miały zastąpić zakupione we Francji czołgi: R-35 /10 tonowy/ i "Somua"/19 tonowy/ oraz wyprodukowany w kraju 11 tonowy czołg pości- gowy "Christe".

Jednakże czołg "Christe" nie wyszedł w ogóle z prób konstru- kcyjnych. Czołgów"Somua"nie można było zakupić, a czołgi R-35 możliwe do uzyskania były zbyt powolne i posiadały słabsze uzbrojenie od czołgu 7 TP.

Z tych względów produkcja czołgów 7 TP została wznowiona, lecz stracony czas spowodował, że w 1939r liczba czołgów była mniejsza o sprzęt potrzebny dla wyposażenia szacunkowo co najmniej 3-4 bata- lionów czołgów.

kilku lat realizowanie pewnych, ustalonych już w zarysach, a ciągle jeszcze zmienianych decyzji.x/

Ostatecznie w latach 1936-1937 na podstawie propozycji wspomnianej komisji, przyjętych przez KSUS, podjęto uchwały,xx/ które przewidywały rozbudowę następujących rodzajów broni pancernej: czołgów piechoty /towarzyszących/, przeznaczonych do wsparcia natarć DP tak w działaniach zaczepnych, jak i obronnych; czołgów rozpoznawczych, przeznaczonych do działań w ramach związków taktycznych piechoty i kawalerii; dwóch rodzajów czołgów szybkich /pościgowych/ do współdziałania z jednostkami piechoty i kawalerii oraz do zwalczania broni pancernej nieprzyjaciela; związków pancerno-motorowych /tzw.OM/ głównie do prowadzenia opóźniania i obrony ruchowej na kierunkach działania jednostek pancernych npla.xxx/

Była to pierwsza próba ustalenia typów czołgów, zasad organizacji i użycia oraz próba określenia doktryny dla rozbudowywanych wojsk pancernych. Powyższe założenia realizowane były dość niezdecydowanie. Ograniczały je środki finansowe, posiadany sprzęt oraz trudność jego uzyskania za granicą i wreszcie zmiana ciągle jeszcze nie skrystalizowanych poglądów na organizację, przeznaczenie i rolę jednostek pancernych w przyszłej wojnie.

Ogólnie biorąc plan zmierzał do posiadania następującej organizacji i wyposażenia oddziałów pancernych, przeznaczonych dla następujących związków:xxxx/

- DP - /przydzielaną/ kompanię czołgów rozpoznawczych TK /tankietek/ z czasem miała być wyposażona w 4 tonowe czołgo rozpoznawcze;xxxxx
- BK - organiczny dywizjon pancerny - w składzie: kompania czołgów rozpoznawczych TK /13 wozów/ i szwadron samochodów pancernych /dwa plutony po 5 wozów xxxxxx/;
- oddziałów motorowych - batalion czołgów /kompania czołgów rozpoznawczych TK i kompania czołgów pościgowych lekkichxxxxxxx/;

---

x/ Np. opracowanie i wyprodukowanie czołgu w Polsce trwało przeciętnie 3,5 - 4,5 lat. S. Bahrynowski, Bellona nr 3/1955r,s.31.

xx/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t. 59, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni pancernej z 8-9.1.1937r.

xxx/ Tamże oraz S.Bahrynowski,Bellona /Londyn/ nr 3/1955r,s. 27-28.

xxxx/ CAW Szt.Gł,Oddz.I,Szef,t.59,Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał.nr 4 i Uchwały KSUS z 8-9.1.1937r. t.78,Studium mobilizacyjne broni pancernej zał.do L.566/mob.35 i Rozbudowa broni pancernej,Referat płk dypl. J. Sadowskiego z 14.XI.36r.

xxxxx/ Był to czołg 4TP / PZInż-140 /,którego prototyp opracował w 1936r inż.E.Habich,a próby doświadczalne przeprowadzono w 1937r. Seryjna produkcja tego czołgu oraz zbliżonego do niego czołgu ziemno-wodnego PZInż-130 nie została rozpoczęta. J.Magnuski, Wozy bojowe, s. 63-64.

xxxxxx/W przyszłości miał to być batalion czołgów - dwie kompanie 4 tonowych czołgów rozpoznawczych.

xxxxxxx/ Był to kołowo-gąsienicowy czołg 10 TP "Christe".

- armii-jednostki przydzielane zależnie od potrzeb w ilości -2 batalionów czołgów lekkich z odwodów Naczelnego Wodza;

- dyspozycji Naczelnego Wodza-minimalnie 11 batalionów czołgów lekkich /w batalionie 3 kompanie x 16 wozów bojowych - razem 49 czołgów[x]/, 10 pociągów pancernych, 18 kompanii czołgów TK /tankietek - w każdej 13 czołgów, w tym 5 kompanii czołgów uzbrojonych NKM ppanc 20 mm/ przeznaczonych do wzmacniania 50% DP.

Po zrealizowaniu planu zamierzano osiągnąć ilość 1043 czołgów samochodów pancernych[xx]/. W tym miało być: 479 czołgów rozpoznawczych, 88 samochodów pancernych /używanych do czasu zużycia zastąpienia przez czołgi rozpoznawcze/, 412 czołgów lekkich oraz 64 czołgi pościgowe /czasowo, miały być zastąpione przez czołgi lekkie/.

Ilość czołgów przypadająca w organizacji pokojowej na batalion piechoty w porównaniu do innych państw przedstawiała się następująco: Polska - 1,1 a po pełnym zrealizowaniu rozbudowy 2,4; Niemcy - 8,4; ZSRR - 8,8 i Francja - 6,8.[xxx]/

Ostateczne, planowane koszty rozbudowy broni pancernej określano na 278 mln. zł. W tym 50% sumy przeznaczono na rezerwę sprzętu /na 2 m-ce wojny/, a 11 mln. zł. na budownictwo /koszary, magazyny, garaże, składnice MPS, strzelnice itp/. Przewidywany wzrost kosztów budżetu wegetacyjnego w wyniku rozbudowy obliczano na 6 mln. zł. rocznie.

W ramach rozbudowy broni pancernej, a równocześnie niezależnie od niej, w latach 1936-1937, powstała koncepcja tworzenia tzw. ODDZIAŁÓW MOTOROWO-PANCERNYCH.[xxxx]/ Przewidywano je do osłony mobilizacji, koncentracji i rozwinięcia strategicznego sił własnych oraz do walki z jednostkami pancerno-motorowymi i zgrupowaniami broni pancernej przeciwnika, samodzielnie lub we współdziałaniu z związkami taktycznymi kawalerii /BK/ względnie piechoty /DP/. Miały one pozostawać w dyspozycji Naczelnego Wodza i być przydzielane niektórym armiom stosownie do zadań oraz położenia operacyjnego.

Początkowo istniała koncepcja utworzenia 4 oddziałów motorowych. Zastąpiono ją uchwałą KSUS-u w sprawie zorganizowania, w/g propozycji Sztabu Głównego, 3-4 małych oddziałów motorowych

---

x/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t. 59, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni pancernej, Oddziały Motorowo-Pancerne /OM/.

xx/ Tamże, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 4, w/g uchwały KSUS z 8-9.1.1937r.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Tamże, zał. nr 5, Oddziały Motorowo-Pancerne /OM/.

niezbędnych dla potrzeb zabezpieczenia rozwinięcia strategicznego.[x]

Oddziały motorowe miały zastąpić proponowany wcześniej taktyczny związek /dywizję/ pancerny, którego zorganizowanie uznano za niemożliwe, gdyż wymagałoby minimum 1500 samochodów ciężarowych, tj. niemal 30% ogólnej ilości samochodów ciężarowych posiadanych w całym kraju.[xx/] Oddziały motorowe natomiast miały składać się z pododdziałów stanowiących właściwy, stały ich zalążek /jądro/ oraz jednostek przydzielanych doń zależnie od potrzeb i zadań bojowych stojących każdorazowo do rozwiązania.[xxx/]

Oddział motorowy miał organicznie posiadać: dowództwo z zawiązkiem sztabu; zmotoryzowany oddział łączności /4 radiostacje, 5 patroli telefonicznych i 2 patrole łączności z lotnictwem/; mieszany batalion czołgów /kompanię czołgów rozpoznawczych - 13 wozów i kompanię czołgów lekkich - 16 wozów/; dwa zmotoryzowane bataliony strzelców /3 kompanie piechoty na samochodach i jedna kompania ckm - 12 ckm + 2 moździerze 81 m/m na motocyklach w każdym/; zmotoryzowany pluton rozpoznawczy na motocyklach, batalion przeciwpancerny /3 kompanie po 12 dział ppanc 37 mm/; dwie zmotoryzowane baterie dział 75m/m /po 4 działa/ oraz zmotoryzowaną baterię plot /4-6 dział 40 m/m i 8 ckm, lub lkm/; zmotoryzowany batalion saperów /oddział rozpoznawczy, kompania zaporowa, kompania przeprawowa wraz z kolumną przeprawową i kompania chemiczna/; lotnictwo przydzielane z dyspozycji dowódcy armii; zmotoryzowane służby /pluton regulacji ruchu, pluton sanitarny, pluton amunicyjny, pluton benzynowy, pluton warsztatowy, park intendentury oraz kolumna samochodowa/.

Przybliżony stan oddziału motorowego miał liczyć: 150 oficerów, 3800 szeregowych, 82 rkm, 57 ckm, 22 moździerzy 81 m/m i granatników 46 m/m, ok. 52 działek ppanc, 4-6 dział plot, 8 dział 75 m/m, 13 czołgów rozpoznawczych, 29 czołgów pościgowych /lekkich/, 600

---

x/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t.59, Wytyczne Szefa Sztabu Głównego z odprawy w dniu 21.10.1936r, s.3 oraz referat płk dypl. J.Sadowskiego z 14.11.1936r, pt. Rozbudowa broni pancernej.

xx/ W 1936r w Polsce było ogółem ok. 5600 samochodów ciężarowych. W siłach zbrojnych znajdowało się zaledwie ok.2200 samochodów ciężarowych.

xxx/ Op.cit.Referat płk dypl. J.Sadowskiego, s.13, 30, 34, zał.13 i 14 oraz CAW Dowództwo Broni Pancernej, t.31, Studia techniczne broni panc. Referat Dowództwa Broni Panc. 1938r, s.26-35. Sztab Gł, Oddz.I, Szef, t.59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych /zestawienie wyników dotychczasowych opracowań/ Zał. 5, Oddziały motorowo-pancerne w/g uchwał KSUS z 8-9.1.1937r.

samochodów i 240 motocykli.[x/]

Dodatkowo, w razie potrzeby, oddziały motorowe mogły otrzymać jednorazowo z dyspozycji dowódcy armii: dywizjon artylerii motorowej, batalion czołgów, batalion piechoty lub kolarzy itp, lub bataliony piechoty ze składu DP, BK przewożone na samochodach oraz oddziały rozpoznawcze tych jednostek w wypadku, gdy OM działać miał wspólnie z nimi względnie na ich korzyść. Siły te mogły być przydzielane oddziałom motorowym zawczasu /wówczas musiały być zmotoryzowane, lub przewożone na samochodach/, względnie już w toku walki /wtedy mogły być także piesze lub konne[xx]/.

Koszty utworzenia jednego oddziału motorowego obliczano na 10 mln. zł. bez uwzględnienia sumy 18,2 mln. zł., którą przewidziano w ogólnym planie rozbudowy sił zbrojnych, a która przypadała na rozbudowę artylerii, artylerii plot i ppanc, czołgów, saperów i elementów zmotoryzowanych, wchodzących w skład tworzonych oddziałów motorowych i uwzględnioną w planach rozbudowy poszczególnych rodzajów wojsk. Stały wzrost wydatków wojska w związku z organizowaniem oddziałów motorowych wzrósł w stosunku rocznym o 1,8 mln.zł.[xxx/]

Formowanie oddziałów motorowych miało przebiegać w dwóch fazach. W pierwszej, obliczonej na okres 2-3 lat /1936-1939/ miały być zorganizowane dwa oddziały motorowe. Trzeci i czwarty oddział motorowy miały być zorganizowane dopiero w latach następnych.[xxxx/] Pierwszy oddział motorowy /ściślej zmot. BK - bowiem taką nazwę otrzymał on ostatecznie/ zaczęto formować wiosną 1937r na bazie 10 BK.[xxxxx/] Następny oddział motorowy /otrzymał nazwę brygady pancerno-motorowej/ zaczęto tworzyć w czerwcu 1939r, tj. już w okresie bezpośrednich przygotowań do wojny.[xxxxxx/] Warto podkreślić, że

---

x/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t.59, op.cit. Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 5, Oddziały motorowo-pancerne. Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni pancernej /OM/. Akta Dowództwa Broni Panc, t.31, Oddziały motorowo-panc. 1935r, s.26-29, zał. nr 11. PSZ, T.I, cz.1, s.214-215.

xx/ Tamże, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni panc. /OM/.

xxx/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t.59, Referat Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 5, Oddziały motorowe.

xxxx/ Tamże, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni pancernej, Oddziały motorowe, s. 27.

xxxxx/ Była to 10 Zmot. BK formowana w Rzeszowie na bazie 10 BK. F. Skibiński, Pierwsza pancerna, Czytelnik 1959, s. 11.

xxxxxx/ Była to Warszawska brygada pancerno-motorowa, której zalążkiem były m.in: pułk strzelców pieszych; batalion przeciwpancerny organizowany przy CWPiech w Rembertowie; 1 pułk strzelców konnych w Garwolinie. Stefan Rowecki /Grot/, Wspomnienia i notatki VI-IX. 1939r, Czytelnik 1957r.

w rzeczywistości zarówno 10 Zmot.BK, jak i Warszawska Brygada Pancerno-motorowa były o wiele mniejsze i słabsze od planowanych oddziałów motorowych.[x/]

Ogólnie biorąc rozbudowa broni pancernej nie została zrealizowana. W ciągu 3 lat park czołgów wzrósł o 93 wozy bojowe tj. zaledwie ok. 10,4%. Ogólna ilość sprzętu pancernego i samochodów, wchodząca w skład wojsk pancernych, w początku lipca 1939r przedstawia się następująco:[xx/] czołgów - 887 szt. /w tym 7 TP i Vickers - 161, Renault - 152, TK i TKS - 574/; samochodów pancernych - 100 szt; ciągników - 18 szt; pociągów pancernych - 10 szt; samochodów -2847 szt /w tym specjalnych - 386, ciężarowych - 1801, osobowych - 300/ motocykli - 1132.

5. Lotnictwo.

W ramach rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych, w maju 1936r Dowódca Lotnictwa opracował i przedstawił w Sztabie Głównym plan rozbudowy lotnictwa na okres sześciu lat.[xxx/] Plan przewidywał posiadanie w kwietniu 1942r 106 eskadr o ogólnej ilości 886 samolotów bojowych i 100% zapasu.[xxxx/] W liczbie tej miało być 8 eskadr pościgowych /rozpoznawczych/ tj. 80 samolotów, 32 eskadry liniowe /rozpoznawcze/ tj. 320 samolotów, 18 eskadr towarzyszących /obserwacyjnych/ tj. 126 samolotów, 18 eskadr myśliwskich tj. 180 samolotów, 30 eskadr bombowych tj. 180 samolotów.

W poszczególnych latach plan rozbudowy przewidywał posiadanie następujących ilości samolotów: w 1937r - 464, w 1938r - 464, w 1939r - 536, w 1940r - 626, w 1941r - 736 i w 1942r - 886 samolotów.

Przewidywane koszty rozbudowy w przedstawionym planie wynosiły 1.153.000.000 złotych.[xxxxx/] W uzasadnieniu planu rozbudowy Dowódca Lotnictwa stwierdzał, że posiadanie przez Polskę silnego lotnictwa jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Przy czym uważał, że osiągnięcie przewagi ilościowej lotnictwa nad sąsiadami będzie trudne, jednakże osiągnięcie przewagi jakościowej w oparciu o własny przemysł lotniczy będzie możliwe w krótkim czasie. Były to jednak

---

x/ Ppłk dypl. S. Bahrynowski, Bellona /Londyn/ nr 3/1955r, s.43.

xx/ CAW Dep.Dow.Ogólnego MSWojsk, t. 27, Sprawozdanie Dowództwa Broni Pancernych z 15.7.1939r.

xxx/ CAW SeKOR, t. 3, Notatka gen.bryg. T.Malinowskiego, zał. nr 1, Rozbudowa jednostek bojowych w/g projektu Szefa Dep.Aeronautyki. Akta Szt. Gł, Szef, t. 85, Referat dowódcy lotnictwa pt. Plan rozbudowy lotnictwa.

xxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s.189. CAW Aktą SeKOR, t.3, op.cit. Notatka gen. Malinowskiego, zał. nr 1.

xxxxx/ Tamże oraz ppłk dr E. Kozłowski, Organizacja i wyposażenie lotnictwa w latach 1926-1939, Biuletyn Historyczny Dowództwa Wojsk Lotniczych i OPL OK, W-wa czerwiec 1962r, s.22-25. CAW SeKOR, t.3, op.cit. Notatka gen. gen. Malinowskiego.

lko projekty gen. Rayskiego. Już w lipcu 1936r Sztab Główny żądał zmniejszenia projektowanych rozmiarów rozbudowy lotnictwa 19 eskadr /3 myśliwskich i 16 eskadr liniowych/ tj. na sumę oło 151 mln. zł.x/

Polski przemysł lotniczy pracując z kilkuletnim opóźnieniem e był bowiem w stanie w przeciągu 5-6 lat osiągnąć przewagi jakościowej na lotnictwem ewentualnych przeciwników.xx/

Tymczasem Szef Sztabu Głównego polecił opracowanie nowego rojektu dotyczącego rozbudowy lotnictwa płk dypl. J. Sadowskiemu - icerowi piechoty z Oddziału I Sztabu.xxx/ Ten też projekt opracowany w/g wytycznych Szefa Sztabu Głównego, a nie plan Dowódcy Lotnictwa stał się podstawą uchwały KSUS z 13.10.1936r w sprawie ozbudowy lotnictwa.xxxx/

Uchwała ta przewidywała na 1942r następujące ilości oraz organizację lotnictwa: dla każdej DP, BK i OK - eskadrę lub pluton lotnictwa towarzyszącego /rozpoznawczego/ przydzielane z armii; dla każdej armii /przewidywano ogółem 5-6 armii/ - dowództwo lotnictwa armii, 2 eskadry towarzyszące /rozpoznawcze/, 2 eskadry /dyon/ liniowe - do rozpoznania i bombardowania, 2 eskadry /dyon/ myśliwskie - do walki o panowanie w powietrzu i pluton łącznikowy; dla OND - odwód lotnictwa współpracy /8 eskadr towarzyszących, 4 eskadry liniowe, 5 eskadr myśliwskich, pluton łącznikowy/ i lotnictwo samodzielne /4 dywizjony bombowe - każdy po 3 eskadry i 5 dywizjonów pościgowych - każdy po 2 eskadry/.

Plan przewidywał więc rozbudowę pięciu rodzajów lotnictwa: bombowego, obserwacyjnego /towarzyszącego/, rozpoznawczego /liniowego/, myśliwskiego i pościgowego. Kolejność rozbudowy miała być następująca: do 1939r miały powstać dywizjony bombowe i służby, do 1940r dywizjony myśliwskie, pościgowe i dalsze służby, do 1941r eskadry liniowe i obserwacyjne.xxxxx/

W 1942r przewidywano posiadanie /bez 12 plutonów lotnictwa łącznikowego po 3 samoloty w każdym/: 18 eskadr towarzyszących /obserwacyjnych - 126 samolotów/, 14 eskadr liniowych /140 samolotów/, 15 eskadr myśliwców /165 samolotów/, 21 eskadr

---

x/ Tamże.

xx/ Gen. Rayski w referacie w sprawie rozbudowy lotnictwa stwierdza 3-letnie opóźnienie jeśli idzie o jakość sprzętu. CAW Sztab Gł, Szef, t. 85, Ogólny plan rozbudowy lotnictwa, Referat Dowódcy Lotnictwa MSWojsk, s. 6-7.

xxx/Gen.dyw. J.Zając,Nasze przygotowania do wojny,Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961r,s.172 oraz CAW Szt.Gł,Oddz.I,t.59,op,cit, referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 2.

xxxx/ CAW Szt.Gł,Oddz.I,Szef,t.59,op.cit.referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych,zał.nr 2,Lotnictwo wg uchwał KSUS z 13.10.1936r.

xxxxx/ A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 20.

bombowców /147 samolotów / i 10 eskadr pościgowych /110 samolotów[x]/.

Razem w pierwszej linii zamierzano posiadać 78 eskadr bojowyc /688 samolotów/ i 100% zapasu /tj. 1376 samolotów[xx]/.

Zrealizowanie planu rozbudowy lotnictwa miało zapewnić posiadanie lotnictwa współpracy z wojskami lądowymi oraz zespołu lotnictwa do działań samodzielnych, przeznaczonego w szczególności do riposty na bombardowania ze strony nieprzyjaciela. Ilość eskadr bombowych w stosunku do całości lotnictwa miała sięgać 27%.[xxx]/

Koszty rozbudowy lotnictwa w/g przyjętego planu /bez budowy lotnisk operacyjnych/ wynosiły 785 mln. zł. W tym na budownictwo /koszary, hangary, bazy zaopatrywania itp/ przeznaczono 191 mln. zł a na roczny wzrost budżetu wegetacyjnego ok. 45 mln. zł.[xxxx]/

Równolegle powstawał plan budowy lotnisk na wypadek wojny.[xxxx] Początkowo rozbudowa lotnisk alarmowych i operacyjnych, przydatnych dla wszystkich typów samolotów rozważana była w Sztabie Głównym. Od 1938r prace te przejął utworzony przy Sztabie Głównym Sztab Lotniczy /137/. Plan rozbudowy lotnisk przewidywał posiadanie 80-120 lotnisk na całym obszarze Polski, zarówno na wypadek wojny na Wschodzie, jak i na Zachodzie. W pierwszej kolejności realizowano jednak plan budowy lotnisk na Wschodzie.[xxxxxx]/ Połowa przygotowywanych lotnisk miała być ujawniona i używana dla celów ćwiczebnych. Pozostałe były zamaskowane oraz przeznaczone wyłącznie dla potrzeb wojny. Prace nad przygotowaniem lotnisk prowadzono przy współpracy z Ministerstwem rolnictwa oraz wydziałem lotnisk w Kierownictwie Zaopatrzenia Lotnictwa. Koszty rozbudowy lotnisk były wysokie. Urządzenie jednego lotniska o miękkiej nawierzchni, bez niezbędnych urządzeń technicznych /schronów, zbiorników paliwa itp/ kosztowało

---

x/ W/g wspomnień ówczesnego IOPP gen. dr Zająca liczbę 21 eskadr bombowych i 8, a nie 10, eskadr pościgowych przyjęto na podstawie stwierdzenia, iż na świecie następuje silny rozwój lotnictwa bombowego oraz na podstawie kalkulacji środków potrzebnych do przeprowadzenia wyprawy bombowej na lotniska i urządzenia wojskowe w Prusach Wsch. Gen. dyw. J. Zając, op.cit. Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961, s. 172.

xx/ W 1936r Polska posiadała 417 samolotów bojowych, podczas gdy Niemcy mieli ich około 2000, a ZSRR ok. 3500. CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 2, Lotnictwo w/g uchwał KSUS. PSZ, T.I, cz.1, s. 189.

xxx/ We Francji ilość tę obliczano na 27%, w ZSRR na 37%, a w Niemczech, gdzie poglądy gen. G. Douheta /167/ miały największy wpływ, na 47%. Szt.Gł.Oddz.I, Szef, t.59, op.cit. zał. 2 do Referatu w sprawie rozbudowy sił zbrojnych.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 191-192.

xxxxxx/ Potwierdza to znany fakt, że aż do 1939r w Polsce oddawano pierwszeństwo przygotowaniom do wojny przeciw ZSRR.

niemal 1,5 mln. zł.[x] Właściwa rozbudowa lotnisk rozpoczęła się jednak dopiero w 1938r, kiedy Sztab Lotniczy otrzymał na ten cel 20 mln. zł. i miał wykorzystać je w latach 1938-1939.[xx] Do wybuchu wojny budowa lotnisk nie została zrealizowana.

W skład lotnictwa wchodziły, jak wiadomo, dwa bataliony balonów /w Toruniu i Jabłonnie - każdy w składzie dwóch kompanii balonów obserwacyjnych i kompanii balonów zaporowych.[xxx]/. W okresie opracowywania planu rozbudowy sił zbrojnych KSUS podjął decyzje zaniechania zakupu i produkcji balonów i zalecił kontynuowanie studiów nad wykorzystaniem śmigłowców dla potrzeb obserwacyjnych artylerii.[xxxx]/ Decyzja ta popierana była gorąco przez generała do prac przy GISZ W. Bortnowskiego /168/ i Dowódcę Lotnictwa, zwolenników zastosowania śmigłowca jako środka obserwacji. Natomiast Inspektor armii gen. J. Rómmel /169/ był zwolennikiem zastąpienia balonów obserwacyjnych przez lotnicze eskadry obserwacyjne. Równocześnie zalecał on pozostawienie i zwiększenie ilości kompanii balonów zaporowych, istnienie których uważał nadal za celowe.[xxxxx]/ Od roku budżetowego 1937/1938 produkcja balonów została jednak wstrzymana, a istniejące oddziały balonowe miały ulec całkowitej likwidacji w 1942r.[xxxxxx]/ Szef Departamentu Artylerii wystąpił jednak z postulatem konieczności zmiany Uchwały KSUS i utrzymania balonów obserwacyjnych, względnie dostarczenia artylerii środków zastępczych, tj. samolotów obserwacyjnych. Wniosek swój uzasadniał pozytywnymi wynikami balonów obserwacyjnych użytych w I wojnie światowej oraz tym, że seryjna produkcja śmigłowców mogła być uruchomiona dopiero za 5-6 lat.[xxxxxxx]/

---

x/ CAW Szt. Gł, Oddz. I, Szef, t. 59, referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 18. Ogólny podział kwot na przygotowanie obrony. PSZ, T.I, cz.1, s. 192.

xx/ Do września 1939r sumę tę wykorzystano w 80%. A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 62.

xxx/ Płk dr E. Kozłowski, Organizacja i wyposażenie lotnictwa w latach 1926-1939, Biuletyn Historyczny Dctwa Wojsk Lotniczych i OPL OK, W-wa czerwiec 1962r, s. 38-42.

xxxx/ Uchwała 16 posiedzenia KSUS z dnia 13.10.1936r.

xxxxx/ CAW GISZ, t. 20/10, Sprawozdanie gen. dyw. J. Rómmla z inspekcji batalionów balonowych L. 2144/tjn. z 31.5.1937r.

xxxxxx/ CAW MSWojsk. Dep. Artyl. t.11, Pismo Szefa Dep.Artyl. L.dz. 1119/tj. z 4.5.1938r do Dcy Lotnictwa i I Wiceministra Spraw Wojskowych w sprawie balonów obserwacyjnych.

xxxxxxx/ Tamże, t. 62, L.dz. 3323/tjn. z 16.11.1938r, Referat Szefa Dep. Artylerii w sprawie częściowej zmiany uchwały KSUS dot. balonów obserwacyjnych.

Dziwić może także zmiana poglądu Dowództwa Lotnictwa, które w 1938r zajęło negatywne stanowisko w sprawie śmigłowców. Uważało ono, że śmigłowiec nie nadaje się do użycia na polu bitwy ze względu na brak uzbrojenia, a jego skomplikowana budowa stwarza trudności w szybkim opuszczeniu go przez załogę na spadochronie.[x/] Uważało ono również, że wprowadzenie śmigłowca na uzbrojenie pociągnie duże koszty, a ponadto trwać będzie długo.[xx/]

Powyższe postulaty wpłynęły na to, że do zadań obserwacyjnych artylerii zdecydowano ostatecznie przygotować wydzielenie 110 samolotów LWS-3 "Mewa".[xxx/]

Przyjęte rozwiązanie było na ogół właściwe, jednakże do września 1939r produkcja seryjna tego typu samolotów nie została rozpoczęta. W efekcie artyleria nie posiadała w swej dyspozycji przewidzianych samolotów obserwacyjnych, ani śmigłowców, ani też odpowiedniej ilości balonów obserwacyjnych, ponieważ ich produkcja została przerwana już w 1937r.

ODDZIAŁY POWIETRZNO-DESANTOWE. Na przełomie 1936/1937r w Polsce powstałą koncepcja utworzenia wojsk spadochronowych. Zrodziła się ona niewątpliwie pod wpływem rozwoju tego rodzaju wojsk w ZSRR, Niemczech, Francji i W. Brytanii. Plan organizowania oddziałów spadochronowych zapoczątkowano utworzeniem pierwszego wojskowego kursu spadochronowego w Legionowie we wrześniu 1937r. Plan ten przewidywał także zorganizowanie Wojskowego Ośrodka Spadochronowego przy 4 dywizjonie lotnictwa myśliwskiego w Bydgoszczy i przeszkolenie tam, do wykonywania zadań dywersyjnych na tyłach wroga[xxxx/], pewnej ilości oficerów i podoficerów różnych rodzajów wojsk /piechoty, saperów, łączności i służby medycznej/.

W latach 1938-1939 przeprowadzono również szereg ćwiczeń doświadczalnych i pokazowych, w czasie których dążono do ustalenia składu, wyposażenia oraz zadań i sposobu działań dywersyjnych

---

x/ Tamże.

xx/ W okresie tym Polska posiadała tylko jeden doświadczalny śmigłowiec /wirowiec/ "Cierva C-30" /170/ produkcji brytyjskiej. Ppłk dr E. Kozłowski, Biuletyn Historyczny Dctwa Wojsk Lotniczych i OPL OK, s. 40. B.Arct, Samoloty świata, MON 1959r, s. 84.

xxx/ Tamże, s. 42.

xxxx/ WOS utworzono dopiero w maju 1939r. Przeszkolił on dwa kolejne kursy spadochroniarzy /po 40 oficerów i 40 podoficerów/ rekrutujących się z ludzi, którzy mieli już za sobą podstawowy kurs spadochronowy organizowany przez Ligę Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej /171/ lub w wojsku. Płk dypl. W. Malinowski, O organizacji oddziałów spadochronowych w wojsku polskim przed 1939r WPH nr 2/1961r, s. 162-174. Kpt. Z. Czeczel, Analiza i ocena przeznaczenia, organizacji oraz zasad i sposobów działań polskich wojsk powietrzno-desantowych 1936-1960, ASG 1967r /praca dyplomowa/.

esantów spadochronowych na tyłach nieprzyjaciela.x/

W czasie trwania szkolenia oddziałów spadochronowych oraz spomnianych ćwiczeń ustalono, że najbardziej odpowiedni skład ywersyjnego pododdziału spadochronowego jest następujący: dowódca zbrojony w pistolet "Vis" /173/, drużyna piechoty uzbrojona pistolety automatyczne "Mors" /174/, lub kbk, rkm /lkm/, względnie ckm zrzucane w zasobniku, drużyna saperów wyposażona w sprzęt sperski oraz materiał wybuchowy, a w razie potrzeby w pneumatyczną łódź gumową, sekcja łączności /3-4 ludzi/ uzbrojona w pistolety automatyczne i wyposażona w radiostację N-1, polowy aparat telefoniczny do podsłuchu linii telefonicznych oraz zasobnik na gołębie pocztowe i urządzenia do niszczenia linii telefonicznych, lekarz desantu z sprzętem sanitarnym. Razem 20-25 ludzi.xx/

Pododdziały spadochronowe o powyższym składzie przewidywano żywać do działań na tyłach nieprzyjaciela jako dywersyjne desanty taktyczne. Miały one niszczyć linie i wiadukty kolejowe, linie telefoniczne i telegraficzne, mosty, lotniska, składy i urządzenia tyłowe oraz stanowiska dowodzenia. Przerzucanie desantów drogą powietrzną, w wypadku wojny, miało odbywać się za pomocą samolotów transportowych "Fokker FVII",xxx/ ewentualnie przez samoloty komunikacyjne Polskich Linii Lotniczych.xxxx/

Przygotowywany desant dywersyjny miał być użyty w czasie wojny do działań na tyłach wojsk niemieckich, głównie na terytorium Prus Wschodnich. W czasie wojny 1939r desanty powietrzne nie zostały przez Polskę użyte.

---

x/ Były to m.in:
ćwiczenie międzydywizyjne na Wołyniu w dniach 15-18.8.1938r z dywersyjnym desantem spadochronowym w składzie 25 oficerów i podoficerów w rej. Pułhanów i Klewań k/Łucka;
ćwiczenie pokazowe dywersyjnego desantu spadochronowego w składzie 20 oficerów i podoficerów na linii kolejowej Mińsk Mazowiecki - Tłuszcz w dniu 2.8.1939r.
CAW GISZ, t. 495, L.dz. 1300/tj.38, Sprawozdanie Inspektora armii gen. dyw. K. Fabrycego /172/ z ćwiczeń międzydywizyjnych na Wołyniu 15-18.9.1938r. Dep. Dow. Ogólnego MSWojsk, t. 26, 1 Grupa Saperów, L.dz. 5197/tjn.I. z 29.7.1939r, Rozkaz organizacyjny do ćwiczenia w dniu 2.8.1939r, Desant Spadochronowy.
xx/ Op.cit. Sprawozdanie gen. dyw. K. Fabrycego z ćwiczeń międzydywizyjnych. Płk dypl. W. Malinowski, WPH nr 2/1961r.
xxx/ Były to 3-silnikowe samoloty o pojemności 10-12 osob. Lotnictwo polskie posiadało tylko 9 samolotów tego typu.
xxxx/ Były to nowoczesne samoloty pasażerskie PLL konstrukcji USA Lockheed L-10 "Electra", Lockheed L-14 "Super Electra" oraz Douglas DC-2 o pojemności 2 + 10, 2 + 12 i 3 + 17 osób. Płk dypl. W. Malinowski, WPH nr 2/1961r.

W połowie 1937r ustalono organizację pokojową wojsk lotniczych. Ujęto w niej zarówno jednostki już istniejące, jak i przewidziane do utworzenia w latach 1937/1938.[x] Zgodnie z nią utworzono dwa dowództwa grup lotniczych - organów wyszkolenia i doskonalenia jednostek lotniczych z ramienia Dowódcy Lotnictwa /w rzeczywistości organów inspekcji wyszkolenia i personalnych[xx]/; dowództwo szkół lotniczych - podlegały mu wszystkie szkoły i ośrodki szkolenia lotnictwa; sześć pułków lotniczych[xxx]/, w każdym znajdowała się baza lotnicza, kwatermistrzostwo, dowództwo oddziału portowego, kompania portowa i park lotniczy; dowództwo zgrupowania myśliwskiego - przy 1 pułku lotniczym; 8 dowództw dywizjonów i 17 eskadr liniowych; 7 dowództw dywizjonów i 15 eskadr myśliwskich; 3 dowództwa dywizjonów i 10 eskadr bombowych; sześć dowództw dywizjonów i 18 eskadr towarzyszących; 3 plutony reflektorów i 22 posterunki meteorologiczne.[xxxx]/ Nadal istniały dwa dowództwa batalionów balonowych.[xxxxx]/

Organizację tę pomyślano jako częściowe przystosowanie organizacji pokojowej lotnictwa do potrzeb wojennych. W rzeczywistości, tak dowództwa grup, jak i pułków lotniczych z okresu pokojowego nie były przygotowywane do wykonywania zadań wojennych, szczególnie zaś na szczeblu operacyjnym.[xxxxxx]/ Dowództwa grup lotniczych istniały bowiem tylko w okresie pokojowym, a dowództwa pułków będąc w zasadzie dowództwami taktycznymi, na wypadek wojny, stać się miały częściowo dowództwami lotnictwa poszczególnych armii, a częściowo dowództwami zgrupowań specjalnych /myśliwskich i ewentualnie bombowych/, do czego w okresie pokoju nie były przygotowywane.[xxxxxxx]/

---

x/ CAW GISZ, t. 473, Rozk.Dep.Dow.Ogólnego, L.dz.851/tjn. 22.6.1937r. Etaty pokojowe lotnictwa. Rozkaz L.dz. 4359/tj. z 19.7. 1937r. O sformowaniu nowych dowództw i jednostek lotniczych. Akta Dep.Piech. t.161, MSWojsk, Dowództwo Lotnictwa L.dz.1800/tj. 24.6. 1937r, Rozkaz Dep.Dow.Ogólnego, L.dz.378/tj.1.7.1937r, Dodatek tajny nr 6 do Dz.Rozk. MSWojsk. z 30.6.1937r, poz. 45.

xx/ Dowództwu 1 Gr.lotniczej podlegały: 1, 5 i 6 p.lotniczy, a dowództwu 3 gr. lotniczej 2, 3 i 4 p. lotniczy. A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 33.

xxx/ Istniały już poprzednio.

xxxx/ Ppłk dr E Kozłowski, op.cit. Biuletyn Historyczny, s.26-27.

xxxxx/ Każdemu batalionowi podlegały kompanie: szkolna, balonów obserwacyjnych, balonów zaporowych i gospodarcza. CAW Dep.Piech, t. 161, MSWojsk, Dctwo Lotnictwa, L.dz. 1800/tjn. 24.6.1937r, Organizacja jednostek lotnictwa i balonów.

xxxxxx/ A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 33-34.

xxxxxxx/ Tylko dowództwo 1 pułku lotniczego stało się dowództwem zgrupowania myśliwskiego. Tamże, s. 77 oraz Dz.Rozk.MSWojsk. z 30.6. 1937r, poz. 44, Dodatek tajny nr 6 L.dz. 1718/tjn, Rozkaz o utworzeniu dowództwa zgrupowania myśliwskiego.

rezultacie brak było przygotowanych dowództw operacyjnych, a owodzenie taktyczne urywało się na dywizjonach.x/

Powyższe rozkazy realizowane były z dużymi trudnościami, brak yło bowiem samolotów oraz sprzętu dla wyposażenia mających powstać ednostek. Sieć baz lotniczych i lotnisk rozwijana była bardzo owoli. Równocześnie produkcja nowych typów samolotów przeciągała ię poważnie i wymagała dostosowania stanów oraz organizacji ednostek lotniczych do aktualnych możliwości produkcyjnych. Możli- ości te miesięcznie wynosiły: 107 samolotów i 78 silników w okresie okoju oraz 185 samolotów i 136 silników w 6 miesiącu wojny, /175/.

W rezultacie istniejące opóźnienie ilościowej i jakościowej ozbudowy lotnictwa pogłębiło istniejącą w latach 1935-1936 dyspro- orcję w stosunku do państw ościennych. Wyrażał to raport Inspektora brony Powietrznej Państwa gen. bryg. dr J. Zająca z listopada 1938r kierowany do GISZ, MSWojsk. i Szefa Sztabu Głównego.xx/ W raporcie ym ilość, jakość sprzętu oraz gotowość bojowa lotnictwa, głównie ozpoznawczego, bombowego i myśliwskiego ocenione zostały jako iedostateczne.xxx/ Gen. Zając stwierdzał, że przemysł lotniczy jest ie przygotowany do seryjnej produkcji wojennej i jedynie z trudem, to z 2-3 letnim opóźnieniem, zaspakaja potrzeby pokojowe.xxxx/

Powyższą sytuację pogarszał fakt, że posiadane typy samolotów ojowych były przestarzałe, o ograniczonych możliwościach bojowych.xxxxx/ rak było zapasów sprzętu, a dla wygospodarowania rezerw w eskadrach mniejszono liczbę samolotów "Karaś" z 10 do 7.xxxxxx/

W 1939r zamierzano wyposażyć lotnictwo częściowo w nowe samo- oty rozpoznawcze i pola walki RWD-14 "Czapla" oraz samoloty bombowe -37 "Łoś".xxxxxxx/ Nie poprawiało to jednak sytuacji. W/g oceny gen. ająca pod względem jakościowym w 1939r stan lotnictwa rozpoznania alekiego, bombowego i myśliwskiego nie ulegnie żadnej poprawie, przeciwnie pogorszy się w porównaniu z 1938r.xxxxxxxx/ Sytuację,

---

x/ A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 34.
xx/ CAW GISZ, t.498, Raport gen. J. Zająca o osiągnięciach lotnictwie w r. 1937/1938.
xxx/ Tamże, s. 1-2.
xxxx/ Tamże, s. 7-8.
xxxxx/ Były to samoloty: "Potez" 25B2, R-13, P-7 i P-11, "Fokker" VII ak również wprowadzony na uzbrojenie w 1937r P-23 "Karaś" /106/.
xxxxxx/ Gen. Zając, Osiągnięcia w lotnictwie, s. 1.
xxxxxxx/ Zamówiono RWD-14 - 65 samolotów z terminem wykonania na iosnę 1939r i P-37 "Łoś" - 124 samoloty z terminem wykonania okresie 1939r. Tamże, s. 1.
xxxxxxxx/ Tamże, s. 2.

w/g gen. Zająca, mogły poprawić zaawansowane przygotowania do seryjnej produkcji nowych samolotów rozpoznawczych, obserwacyjnych myśliwskich i bombowych mających wejść na uzbrojenie w końcu 1939r i na początku 1940r. Przewidywane osiągi tych samolotów były na ogół wysokie i napawały optymizmem, jednakże już na przełomie 1938/1939r było widoczne, że produkcja ich opóźnia się i tylko część może wejść na uzbrojenie w 1940r.[x/]

W rezultacie istniała obawa, że samoloty te, posiadające w 1938r doskonałe osiągi, w latach 1940-1941 będą przestarzałe i przez okres 1-2 lat lotnictwo polskie będzie stało na poziomie znacznie niższym od współczesnego.[xx/] To oraz brak zapasów sprzętu, w wypadku wojny w latach 1939-1941, pisze gen. Zając w raporcie, spowoduje wykruszenie się lotnictwa w bardzo krótkim czasie.[xxx/]

W celu niezwłocznego, lecz doraźnego poprawienia tego stanu rzeczy przynajmniej na okres roku, gen. Zając proponował zakupić za granicą serię nowoczesnych samolotów myśliwskich, lub licencję na częściową produkcję ich w kraju, a także dostarczyć lotnictwu samolotów myśliwskich P-24 własnej produkcji, wyposażonych w silniki francuskie "Gnome-Rhône".[xxxx/] Oczywiście do zakupu samolotów ani też silników za granicą nie doszło.[xxxxx/] Co gorsze, ulepszone samoloty myśliwskie P-11 produkcji polskiej, wyposażone w silniki /zakupione we Francji/ pod nazwą P-24 oraz samoloty liniowe P-43 sprzedawane były w znacznych ilościach państwom bałkańskim

---

x/ Były to samoloty: rozpoznawczy, a równocześnie bombowy bliskiego zasięgu, zwany liniowym P-45 "Sum"; obserwacyjny, zwany towarzyszącym LWS-3 "Mewa"; myśliwiec P-50 "Jastrząb" i P-38 "Wilk" oraz samolot bombowy P-37 "Łoś". Tamże, s. 2-3, /106/.

xx/ Tamże, s. 4.

xxx/ W ogłoszonym po wojnie artykule gen. Zając stwierdza, że w tych warunkach oceniał on możliwości istnienia lotnictwa na około 4 tygodnie wojny. Natomiast ppłk obs. Józef Jungraw, w czasie wojny szef Wydziału Operacyjnego Naczelnego Dowódcy Lotnictwa i OPlot, oceniał te możliwości na 2 tygodnie. Okazało się, stwierdza gen. Zając, że on, a nie ja miał rację. Gen.dyw. dr J. Zając, Nasze przygotowania do wojny, Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961r, s. 185.

xxxx/ Był to ulepszony samolot myśliwski P-11 wyposażony w silnik G-R o mocy 760 KM. A. Kurowski, op.cit. s. 22. B. Arct, Samoloty świata, MON 1959r, s. 283. Gen. Zając, Osiągnięcia w lotnictwie, s.4.

xxxxx/ Ówczesny Dowódca Lotnictwa gen. Rayski miał możliwość, w końcu 1937r zakupić, w ramach kredytów francuskich, duże stosunkowo ilości silników Gnome-Rhône, lecz nie skorzystał z niej oświadczając, że we Francji nie ma nic do kupienia. Gen.bryg. J. Wiatr, Bellona /Londyn/ nr 2/1960r, s. 135.

i Turcji.[x/]

Pod koniec 1938r całkowicie źle przedstawiała się również sytuacja w dziedzinie łączności w lotnictwie.[xx/] Łączność telefoniczna dowództw oraz łączność radiowa dowództw i samolotów nie były należyte we wszystkich rodzajach lotnictwa, szczególnie myśliwskiego i bombowego. Co gorsze problem ten w Polsce był niedoceniany i wyrażał się np. w powiedzeniu wielu odpowiedzialnych oficerów lotnictwa "jeśli radio zmniejsza prędkość samolotu choćby o 20 km. to należy je wyrzucić".[xxx/]

Na przełomie 1938/1939r lotnictwo polskie dysponowało następującymi samolotami bojowymi i szkolnymi:[xxxx/]

- samolotów bojowych - 789 /w tym samolotów rozpoznawczych i równocześnie lekkich bombowców P-23 "Karaś" - 200 szt, samolotów rozpoznawczych i pola walki "Potez" - 43 szt, bombowców średnich Fokker VII - 21 szt, samolotów towarzyszących R-XIII - 225 szt, myśliwców P-7 - 115 szt. i myśliwców P-11 - 185 szt/.

- samolotów szkolnych - 975 /w tym 30% samolotów do tzw. szkolenia wstępnego i 70% samolotów do szkolenia początkowego[xxxxx]/. Na poszczególne typy samolotów szkolnych przypadało: RWD-8 - 349 szt. /w tym zapas 104 samoloty/, PWS-26 - 239 szt. /w tym zapas 51 samolotów/, "Potez"-25 - 189 sztuk /w tym zapas 37 samolotów/, P-23 A. "Karaś" - 40 sztuk, inne - 158 sztuk.

- samolotów sanitarnych - 10 /w tym RWD-XIII - 3 szt, R-XVI - 6 szt, LWS - 2 - 1 szt.[xxxxxx]/.

W produkcji znajdowały się bardziej nowoczesne samoloty RWD-14 "Czapla" /pierwszą seria wejść miała na uzbrojenie na wiosnę 1939r/ i bombowiec średni P-37 "Łoś" /seria 124 samolotów miała wejść na uzbrojenie partiami do końca 1939r[xxxxxxx]/. W prototypach oraz opracowaniu znajdowały się dość udane typy samolotów, których

---

x/ W latach 1932-1939 Polska sprzedała m.in. 136 samolotów myśliwskich /w tym Rumunii: P-11 - 50 szt; Turcji: P-24 - 50 szt; Bułgarii: P-24 - 12 szt; Grecji: P-24 - 24 szt/ oraz 48 samolotów liniowych /w tym Bułgarii: P-23 - 12 szt, a latem 1939r 36 szt.P-24/. Razem sprzedano 184 samoloty tj. sprzęt dla 18 eskadr bez zapasu, lub dla 10 eskadr z 80% zapasem. L. Rayski, Słowa prawdy o lotnictwie polskim 1919-1939r, Londyn 1948r, s. 46. A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 22.

xx/ Raport gen. J. Zająca, Osiągnięcia w lotnictwie,s. 5-6.

xxx/ Tamże, s. 5-6. Ppłk dypl. F. Kalinowski, Lotnictwo myśliwskie, Bellona /Londyn/ nr 1/1954r, s. 38. Ppłk dr E. Kozłowski, Biuletyn Historyczny 1962, s. 29.

xxxx/ Ppłk dr E. Kozłowski, op.cit. Biuletyn Historyczny 1962, s. 31-32.

xxxxx/ A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 24.

xxxxxx/ Raport gen. Zająca, Osiągnięcia w lotnictwie, zał. 1.

xxxxxxx/ Ppłk dr E. Kozłowski, Biuletyn Historyczny 1962r, s. 32.

produkcję zamierzano rozpocząć w końcu 1939r i w latach 1940-1941

Przytoczone liczby wskazują, że w 1938r lotnictwo posiadało na ogół duże ilości zarówno samolotów bojowych, jak i szkolnych. Biorąc pod uwagę, że w 1938r planowo przewidywano posiadać 464 samoloty, liczba 789 samolotów bojowych wydaje się rzeczywiście wysoka. Jednakże mechaniczne porównanie obu liczb byłoby niewłaściwe. Pewną, nie najwyższą zresztą, wartość bojową posiadały bowiem tylko samoloty P-23 "Karaś" i P-11, czyli 385 samolotów. Pozostałe samoloty były przestarzałe przynajmniej o 6-8 lat i nie przedstawiły sobą wartości. Przezbrojenie lotnictwa w owym czasie powinno się było odbywać conajmniej co 4 lata. Wówczas miałoby ono wartość bojową odpowiadającą na ogół poziomowi lotnictwa innych państw.[xx/] Samoloty szkolne były również przestarzałe i chociaż prowadzenie szkolenia na nich było możliwe, to jednak nie dawało ono pełnych kwalifikacji, szczególnie zaś nie dawało możliwości opanowania nowszych typów samolotów znajdujących się już częściowo w linii.

W rezultacie na przełomie 1938/1939r widoczne było, że plan rozbudowy lotnictwa w oparciu o własny sprzęt nie ma widoków szybkiej realizacji. Plan ten nie uwzględniał realnie sytuacji politycznej w Europie i tempa narastających sił /lotnictwa/ przeciwnika, jakim niewątpliwie były Niemcy.[xxx/] Sytuację pogarszał fakt, że na przełomie 1938/1939r groźba bezpo dniej agresji Niemiec hitlerowskich narastała coraz szybciej.[xxxx/]

W lutym 1939r Generalny Inspektor Sił Zbrojnych zatwierdził nową koncepcję rozwoju lotnictwa, przedstawioną przez Inspektora Obrony Powietrznej Państwa gen. bryg. dr Zająca.[xxxxx/] Przewidywała ona przyśpieszenie produkcji samolotów myśliwskich. Zakładała zatem przede wszystkim rozwój lotnictwa obronnego oraz rezygnowała z niewłaściwych tendencji rozbudowy lotnictwa bombowego, reprezentowanych

---

x/ Były to: PZL-46 "Sum" /samolot dalekiego rozpoznania i lekki bombowiec/, LWS-3 "Mewa" /samolot obserwacyjny/, PZL-50 "Jastrząb" i PZL-45 "Sokół" /myśliwce/ oraz ewolucja samolotu P-37 "Łoś" pod nazwą PZL "Miś" i szereg innych. Raport gen. Zająca, Osiągnięcia w lotnictwie, zał. nr 1.

xx/ Ppłk dypl. F. Kalinowski, O lotnictwie i motoryzacji wojska w Polsce przed 1939r /dwugłos dyskusyjny/, Bellona /Londyn/ nr 2/1960, s. 131.

xxx/ Ppłk dr E. Kozłowski, Biuletyn Historyczny 1962, s. 32.

xxxx/ Henryk Batowski, Kryzys dyplomatyczny w Europie /jesień 1938 - wiosna 1939/, MON 1962, s. 141-154, 225-245. Maria Turlejska Rok przed klęską /IX.1938-IX.1939/, Wiedza Powszechna 1960, s. 102-105, 117-127, 171-179.

xxxxx/ Gen.dyw. dr J.Zając, Nasze przygotowania do wojny, Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961, s. 182-183.

otąd przez Dowództwo Lotnictwa MSWojsk. i Sztab Główny. Tendencje e przewidywały bowiem posiadanie ok 27% lotnictwa bombowego /całoci lotnictwa bojowego/, przeznaczając go do wypraw bombowych na biekty wojskowe, lotniska i węzły dróg w Niemczech, głównie w Prusach Wschodnich.[x/]

W obliczu zdecydowanej przewagi lotnictwa niemieckiego w 1939r znano, że tendencje rozbudowy lotnictwa bombowego nie mają racji i muszą być zmienione. Na wiosnę 1939r zapadła więc decyzja rzerwania produkcji nowoczesnych samolotów P-37 "Łoś" oraz przystąienia do produkowania znacznie tańszych i bardziej potrzebnych samolotów myśliwskich "Jastrząb" lub P-24 oraz samolotów dalekiego rozpoznania P-45 "Sum".[xx/] W tym celu zaplanowano wyprodukowanie w ciągu najbliższych dwóch lat /do 1941r/ 500 samolotów myśliwskich i 300 samolotów rozpoznawczych "Sum". Równocześnie zamierzano zakupić we Francji 150 myśliwców "Morane", a w W.Brytanii 100 samolotów "Fairey Battlle".[xxx/]

Nowa koncepcja rozbudowy lotnictwa myśliwskiego została aprobowana przez kierownicze władze wojskowe oraz przeważającą część oficerów lotnictwa. Doprowadziła ona także do dymisji dotychczasowego Dowódcy Lotnictwa gen. Rayskiego oraz wszystkich trzech jego zastępców.[xxxx/]

Zmiana na stanowisku Dowódcy Lotnictwa i jego zastępców miała poważne następstwa natury pozytywnej i negatywnej. Pozytywnym było mianowanie Inspektora Obrony Powietrznej Państwa gen. bryg. dr Zająca Naczelnym Dowódcą Lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej na wypadek wojny, który od marca 1939r uzyskał możliwość kierowania całokształtem spraw dotyczących lotnictwa i obrony przeciwlotniczej. Posunięcie to jednak było zbyt spóźnione, aby cokolwiek mogło

---

x/ CAW Sztab Główny, Szef Sztabu, t. 85, Uchwała KSUS z 13.10. 1936r. Gen. dyw. dr Zając, Kultura nr 1-2/1961, s. 172.

xx/ Koszty produkcji samolotów przedstawiały się następująco: samoloty myśliwskie - 100000 zł, samoloty bombowe P-37 "Łoś" - 280000 zł. Ppłk dr E.Kozłowski, Biuletyn Historyczny 1962, s. 33.

xxx/ Gen. dyw. dr Zając, Kultura nr 1-2/1961, s. 186-187/ podaje, że samoloty "Fairey Battlle" miały zastąpić samoloty rozpoznawcze "Karaś" i miały przybywać do kraju po 20 szt. miesięcznie począwszy od lipca 1939r. Były to jednak lekkie bombowce o następujących danych: uzbrojenie - 2 KM-y, udźwig bomb - 750 kg, silnik-ok. 1030 KM, prędkość maksymalna - 414 km/godz, pułap - 7600 m, zasięg - 1300 km. B. Arct, Samoloty świata, MON 1959, s. 133.

xxxx/ L. Rayski, Słowa prawdy o lotnictwie polskim 1919-1939, Londyn 1948r, s. 38-39.

zmienić w polepszeniu stanu lotnictwa w ciągu kilku miesięcy przed wybuchem wojny.

Negatywnym natomiast było dokonanie równoczesnej zmiany na wszystkich kierowniczych stanowiskach w lotnictwie. Nowy Dowódca Lotnictwa gen. bryg. W. Kalkus /139/, dotychczasowy dowódca grupy lotniczej, był dobrym dowódcą taktycznym, ale zagadnienia operacyjnego użycia lotnictwa nie były mu znane.[x/] Również jego zastępcy w objęciu stanowisk musieli się dopiero zapoznać z całokształtem zagadnień, a na to nie było już czasu. Jak już wspomniano na wiosnę 1939r,tj. kilka miesięcy przed wybuchem wojny,gen. Zając w porozumieniu z Szefem Sztabu Głównego polecił przerwać seryjną już produkcję samolotów bombowych P-37 "Łoś" uruchomioną tak dużym nakładem sił i środków finansowych. Decyzję tę należy uznać za nieuzasadnioną. W obliczu wojny należało wykorzystać raczej pełną moc produkcyjną fabryk i przestawić je na produkcję wojenną.[xx/] Przerwanie produkcji "Łoś" było tym bardziej nieuzasadnione, że samoloty myśliwskie "Jastrząb" nie były gotowe do produkcji seryjnej, a zakup samolotów za granicą nie został uskuteczniony. W rezultacie lotnictwo polskie nie posiadało zarówno dostatecznej ilości samolotów bombowych "Łoś", jak też myśliwców P-24 oraz "Jastrząb".[xxx/]

Zasadniczy wpływ na rozbudowę lotnictwa miały sumy jakie faktycznie przeznaczono na ten cel. Zgodnie z planem lotnictwo miało otrzymać /oprócz sum przewidzianych na normalny budżet wegetacyjny/ około 145 mln. zł. rocznie.[xxxx/] Tymczasem sumy przydzielane lotnictwu w rzeczywistości były o wiele mniejsze i na rezerwę zaopatrzenia wynosiły przeciętnie tylko 100 mln zł rocznie.[xxxxx/]

x/ A.Kurowski, op.cit. s. 60.

xx/ Jeszcze w lipcu i sierpniu 1939r PZL pracowały tylko na jedną zmianę. L.Rayski,O lotnictwie polskim we wrześniu 1939r,Kultura /Paryż/ 1947r.

xxx/ Samoloty "Łoś" i P-24 produkowano w małych ilościach, a jeszcze latem 1939r sprzedawano je za granicę. Ppłk dr E.Kozłowski, Biuletyn Historyczny 1962, s. 34-35,

xxxx/ W planie rozbudowy sił zbrojnych na lotnictwo do 1942r.przeznaczono 860 mln. zł. /w tym 75 mln zł na rozbudowę i przygotowanie lotnisk operacyjnych/. CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t.59, Referat Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, Zał. nr 18. Ogólny podział kwot na przygotowanie obrony.

xxxxx/ W/g T. Cypriana, lotnictwo na rozbudowę otrzymawało rocznie: 1935/1936 - 42 mln zł, 1936/1937 - 56 mln zł, 1937/1938 - 78 mln zł, 1938/1939 - 190 mln zł, 1939/1940 - 432 mln zł. Op.ci. Komisja stwierdziła, s. 111.

W/g PSZ, T.I, cz.1, s.191, na lotnictwo w latach 1934-1939 wydano: 1934/1935 -70 mln zł, 1935/1936 -76 mln zł, 1936/1937 -79 mln zł, 1937/1938 -89 mln zł, 1938/1939 -120 mln zł. Razem 434 mln zł.

W/g gen. Rayskiego sumy przydzielone lotnictwu były następujące: 1935/1936 - 76 mln zł, 1936/1937 - 79 mln zł, 1937/1938 - 89 mln zł, 1938/1939 - 103 mln zł. Razem 347 mln zł. L. Rayski op. cit. Słowa prawdy ... s. 33.

ysokość budżetu miała niewątpliwy wpływ na tempo oraz rozmiar
ozbudowy, a każde jego obniżenie godziło w realizację planu.
udżet wydatków na lotnictwo w latach 1935-1939 kształtował się
granicach zaledwie 8,5 do 12% i wynosił ok. 10% ogólnych wydatków
rzeznaczonych na siły zbrojne.x/ Wydaje się, mimo
szystko, że nie tyle może wysokość wydatków przeznaczonych na
otnictwo /choć było to bardzo istotne/, ile celowość ich użycia
raz osiągnięte wyniki decydowały o właściwym jego rozwoju nawet
tak skromnych sumach, jakie otrzymywało ono w latach 1936-1939.xx/

Możliwości te nie zostały jednak wykorzystane do maksimem.
rezultacie w obliczu wojny lotnictwo polskie było niewłaściwie
zorganizowane, wyposażone w nieodpowiedni oraz przestarzały sprzęt.
dodatku sprzętu tego było o wiele mniej aniżeli pozwalały na to
obiektywne możliwości.

6. Środki naziemnej obrony przeciwlotniczej.

Do 1936r w Polsce brak było w zasadzie organu centralnego, który skupiałby wszystkie zagadnienia obrony przeciwlotniczej, względnie tylko środki obrony czynnej. Lotnictwo i balony zaporowe podlegały Dowódcy Lotnictwa, artyleria przeciwlotnicza Szefowi Departamentu Artylerii, kompanie ckm plot Szefowi Departamentu Piechoty, a oddziały reflektorów Dowódcy Saperów. Wytwarzanie sprzętu obrony przeciwlotniczej należało do przemysłu zbrojeniowego.xxx/

Projekty rozbudowy obrony przeciwlotniczej, szczególnie zaś artylerii powstały z chwilą przystąpienia do prac nad rozbudową sił zbrojnych.xxxx/ Zostały one ujęte w uchwałach KSUS określających zakres, sposoby oraz terminy rozbudowy środków oplot, łącznie z rozbudową przemysłu wytwarzającego ten sprzęt.xxxxx/

W tym celu na początek zdecydowano zorganizować doświadczalny dywizjon kadrowy, wyposażony w armaty plot 75 m/m wz. 36 typu "Schneidera" /4 baterie - po 4 działa i plutonie ckm plot oraz baterię reflektorów - 4 lampy 150 cm i 8 lamp 120 cm/. Dywizjon

---

x/ T. Cyprian, Komisja stwierdziła, s. 123.
xx/ Tamże, s. 126-128.
xxx/ A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 36-37.
xxxx/ CAW GISZ, t. 130, Projekt dowódcy 11 grupy artylerii płk dr Odzierżyńskiego z 1936r. t. 83, Sprawozdanie wyszkoleniowe gen. dyw. Norwid-Neugebauera za 1935/1936r. Dep. Art. t. 64a, Artyleria plot /maj 1936r/, Projekt dla gen. dyw. Norwida-Neugebauera, /176/.
xxxxx/ CAW Akta Dep.Artyl, t.64a, Artyleria plot /maj 1936r/ Notatka. Podstawy proponowanej organizacji w/g uchwały KSUS zatwierdzonej przez GISZ z 3.3.1936r. Akta Oddz.I. SG, Referat Mob-Mat. t. 14, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy artylerii plot z 7.2., 31.7. i 17.12.1936r.

służył do szkolenia kadry artylerii plot na nowym sprzęcie. Miał on jednak otrzymać sprzęt dopiero w 1938r.[x/]

Po kilkakrotnej weryfikacji przewidzianych ilości sprzętu artylerii plot, KSUS ustalił konieczność posiadania:[xx/]

a / w wojskach- zmotoryzowanej baterii artylerii plot,w każde, DP, BK i oddziale motorowo-pancernym,

b/ dla obszaru kraju - 60 baterii 75 m/m typu półstałego /po 4 działa/, 5 zmotoryzowanych dywizjonów 90 m/m, 15 zmotoryzowanych dywizjonów 75 m/m, 15 zmotoryzowanych baterii 40 m/m /po 6 dział i 8 nkm/, 104 plutonów półstałych 40 m/m/ po 2 działa/,10 kompanii reflektorów plot, 14 zmotoryzowanych i 14 konnych kompanii plot nkm 20 m/m.

Z tych ilości zakłady przemysłowe miały zakupić do własnych potrzeb oplot 12 baterii 75 m/m, 52 plutony 40 m/m i 10 plutonów reflektorów.[xxx/]

Ogółem plan rozbudowy środków plot dla wojsk i obszaru kraju przewidywał posiadanie 738 dział plot 40 m/m, 460 dział plot 75 m/m i ok. 32-50 dział plot 90-100 m/m.[xxxx/] Należy zaznaczyć, że do oplot OK wliczono również 98 przestarzałych dział plot wz. 97 i 24 [xxxxx]/177-178 /.

Ogólnie przewidywano posiadanie 1330-1350 dział plot oraz ok. 900 nkm plot 20 m/m. NKM plot 20 m/m miały uzupełnić kompanie ckm plot, ilość których była niewystarczająca /ok.1500 szt/, a możliwości taktyczno-techniczne ograniczone.

Ogólne koszty rozbudowy oplot obliczono na 668 mln zł, tj. ok. 14% kosztów rozbudowy sił zbrojnych.[xxxxxx/] Koszty rozbudowy środków oplot OK wraz z amunicją pokrywane przez wojsko miały wynieść ok. 159 mln zł.[xxxxxxx/]

---

x/Tamże, Uchwały KSUS z 25.11.1936r.

xx/ CAW Szt. Gł, t. 59, Referat Szefa Sztabu Głównego, zał. nr 3. PSZ, T.I, cz.1, s. 212, 213, 215, 217.

xxx/ CAW Sztab Główny, Oddz.I, Referat Mob-Mat, t.14, Uchwała KSUS z 31.7.1936r.

xxxx/ Ppłk mgr E. Kozłowski, Biuletyn Informacyjny WIH nr 18/1961r, s. 64-65. PSZ, T.I, cz. 1, s. 183-184.

xxxxx/ Działa te, produkcji francuskiej, zakwalifikowane zostały na złom. Brano je jednak pod uwagę w obliczeniach ze względu na nie zrealizowanie projektu zakupu dział nowoczesnych 90 m/m Schneidera we Francji oraz opóźnienia produkcji własnych dział 75 m/m wz.36/37.

xxxxxx/ CAW Szt. Gł, Oddz.I, t.59, Referat Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 18.

xxxxxxx/ CAW Szt. Gł, Szef, t. 85, Obliczenie kosztów sprzętu i amunicji po weryfikacji planu rozbudowy w/g Uchwały KSUS z 17.12.1936r.

Zaplanowany rozwój artylerii plot wymagał przygotowania i przeszkolenia kadry zawodowej. W tym celu, zarządzeniem MSWojsk. 21.6.1938r dotychczasowe Centrum Wyszkolenia Artylerii Plot zostało przeniesione do Trauguttowa k/Brześcia n/Bugiem oraz rozwinięte w Centrum Wyszkolenia Artylerii Plot i Obrony Przeciwlazowej.[x]/179/.

Równolegle przystąpiono do organizacji służby dozorowania i alarmowania dla celów obrony plot. Rozwiązanie tego problemu było trudne. U jego podstaw, podobnie jak i w całym systemie oplot, legła niesłuszna koncepcja dwustronnego zagrożenia lotniczego kraju /ze strony ZSRR i Niemiec/, wymagająca gęstej sieci posterunków służby dozorowania na obszarze całej Polski.[xx]/

Najważniejszym problemem organizacji służby dozorowania była kwestia łączności. Koszty rozbudowy specjalnej sieci łączności dla dozorowania obliczono na sumę około 180 mln zł. Był to wydatek zbyt duży . Z tego względu zdecydowano przystosować do potrzeb dozorowania stałą sieć łączności Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Koszty jej przystosowania przewidywały m.in. wyposażenie posterunków dozorowania w specjalne zestawy i zamykały się sumą 16.250.000 zł.[xxx]/ Miały one być w dużej mierze pokryte z funduszów Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej.[xxxx]/

Ostateczne ustalenie celów i zadań służby dozorowania oraz opracowanie jej struktury organizacyjnej nastąpiło na przełomie 1937/1938r. Opracowano je na podstawie wniosków z gry wojennej lotnictwa i oplot. przeprowadzonej przez IOPP w październiku 1937r, które stały się podstawą realizacji planu rozbudowy służby dozorowania.[xxxxx]/

Sama jednak koncepcja oparcia posterunków o stałą sieć łączności telefonicznej i telegraficznej nie była słuszna. Nie przewidywała ona wyposażenia posterunków w radiostacje i zapewnienia im ruchliwości, tak niezbędnej w warunkach wojny ruchowej.[xxxxxx]/ Nie

---

x/ CAW Szt. Gł, Oddz. I, t.11, Rozkaz MSWojsk nr 2780/tjn. z 21.6.1938r.

xx/ CAW GISZ, t. 88, Protokół z konferencji w dniu 16.11.1936r.

xxx/ Tamże, t. 441, Pismo Dowódcy Wojsk Łączności do IOPP z L.dz. 3373/tjn. 27.11.1936r.

xxxx/ Do końca 1936r LOPP zakupiła ok. 400 takich zestawów oraz rozpoczęła szkolenie personelu dozorowania. Przegląd Obrony Przeciwlotniczej nr 11, 1936r.

xxxxx/ CAW GISZ, t. 135, Założenie do gry wojennej, t. 465, Pismo IOPP do MSWojsk z L.dz. 1364/tjn, Organizacja służby dozorowania.

xxxxxx/ Taka wojna była przewidywana.

dawała ona możliwości skutecznego wykonania zadania, szczególnie w wypadku większych zmian linii frontu, z czym należało się poważn liczyć.

Dla zrealizowania struktury organizacyjnej służby dozorowani obszar państwa podzielono na 17 rejonów. Każdy rejon miał zbiornic połączoną siecią łączności dozorowania z główną zbiornicą w Warsza- wie i posterunkami służby dozorowania, przygotowywanymi w terenie na obszarze rejonu.x/

Każda zbiornica dozorowania posiadać miała dwa pierścienie posterunków: zewnętrzny oddalony o 100-130 km i wewnętrzny oddalony o 60-70 km od zbiornicy dozorowania w danym rejonie. Na terenie wszystkich rejonów rozpoczęto tworzenie ok. 800 posterunków dozo- rowania. Wyposażono je w tzw. przystawki do aparatów telefonicznych które pozwalały na automatyczne uzyskanie połączenia nawet z główną zbiornicą dozorowania w Warszawie.xx/

Mimo to sieć dozorowania była sztywna i musiała się zdezorga nizować natychmiast po zejściu z posterunków pierścienia nadgranicz nego. To też było jej podstawową słabością.

W grudniu 1938r IOPP podjął próbę zorganizowania służby dozorowania dla potrzeb wojska. W tym celu opracowano etat mobiliza cyjny dwóch kompanii dozorowania, wyposażonych w radiowe środki łączności.xxx/ W marcu 1939r rozpoczęto szkolenie rezerwistów dla potrzeb wojskowej, specjalnej służby dozorowania.xxxx/ Zamierzenia te nie zostały zrealizowane. Podstawową przyczyną okazał się przy tym brak środków łączności radiowej, potrzebnych dla wyposażenia kompanii dozorowania i czasu na przeszkolenie odpowiednich ilości żołnierzy.xxxxx/

Równolegle z organizowaniem służby dozorowania przystąpiono do przygotowania i wyszkolenia ludności cywilnej i organizowania wszelkiego rodzaju drużyn przeciwpożarowych, odkażających, ratowni- czo-sanitarnych, samoobrony przed desantami dywersyjnymi itp.xxxxx

---

x/Miejscowości:Gdynia,Warszawa,Toruń,Poznań,Katowice,Kraków, Łódź,Ostrowiec,Lublin,Lwów,Tarnów,Rzeszów,Stryj,Brześć,Białystok, Kowel i Wilno były zbiornicami dozorowania w każdym rejonie. J.Zając Przygotowania Polski do obrony przeciwlotniczej przed 1939r,Bellona /Londyn/ nr 4/1947r.

xx/ CAW GISZ, t. 505, Protokół komisji z 7.12.1938r, Przyjęcie przystawek na wyposażenie posterunków dozorowania.

xxx/ CAW Szt.Gł,Oddz.I,Referat Mob-Mat, t.14, L.dz.3682/mob. z 24.12.1938r.

xxxx/ CAW GISZ, t. 289, Pismo Dowódcy Wojsk Łączności z L.dz. 1514/org. z 27.3.1939r.

xxxxx/ Op.cit. J.Zając, Nasze przygotowania do wojny, s. 174.

xxxxx/ Ministerstwo Opieki Społecznej, Instrukcja o organizowaniu ratownictwa sanitarnego W-wa 1939r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Instrukcja o organizacji i wyposażeniu drużyn odkażających W-wa 1939r, itp.

Duży wkład w tej dziedzinie wniosła Liga Obrony Powietrznej Przeciwgazowej. Ogólnie biorąc IOPP koncentrował w swych rękach główne problemy obrony przeciwlotniczej zarówno czynnej /z wyjątkiem lotnictwa do marca 1939r/, jak i biernej.x/

W styczniu 1937r wyszło rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 1934r ściśle określające obowiązki i prawa wszelkiego rodzaju władz, instytucji oraz organizacji społecznych w stosunku do biernej obrony przeciwlotniczej na terenie kraju oraz ustalono sposób wyposażenia ludności cywilnej w maski przeciwgazowe, a także zasady regulacji kosztów tego wyposażenia.xx/

Opracowano też plany rozproszenia nowo budowanych obiektów uwzględniające wymogi oplot. W lipcu 1939r przygotowano plan rozproszenia około 150 tyś. ludności Warszawy w okoliczne powiaty w przeciągu 4-5 dni począwszy od 48 godziny mobilizacji. Do tego celu zamierzano użyć sieć kolejową normalną i wąskotorową oraz autobusy komunikacji miejskiej.xxx/

Zasady organizacji biernej obrony przeciwlotniczej ustalone zostały w 1937r.xxxx/ Zgodnie z nimi najniższe komórki tworzyli komendanci bloków, następne dzielnic, komisariatów policji i miast. Oprócz tego powstawały ośrodki obrony przeciwlotniczej obiektów wojskowych, kolejowych, fabrycznych itp. Tam gdzie interesy wojska stykały się z interesami ludności cywilnej komendantami oplot mieli być oficerowie, którym podlegać mieli komendanci cywilni oplot ośrodków i punktów.xxxxx/ Działanie tak przygotowanej obrony przeciw-

---

x/ Dziennik Ustaw nr 152 z 9.7.1936r,poz.150. CAW GISZ, t.441, pismo GISZ z L.dz.3935/tjn. z 31.10.1936r.Dodatek tajny do Dz.Rozk. 1936r,poz.48. Szt.Gł.Oddz.I,Szef Sztabu,z.89,Rozkaz nr 7146/org.tjn. z 4.1.1937r. Rozporządzenie Rady Ministrów z 29.1.1937r, O przygotowaniu w czasie pokoju obrony plot w Polsce.Dz.Ustaw nr 10,z 15.2.37r

xx/ Dzienniki Ustaw z 29.4.1938r nr 32,poz.278 i z 24.3.1939r, nr 31,poz.207. CAW Akta GISZ,t.935,Pisma IOPP zatwierdzające plany rozbudowy i budowy zakładów przemysłowych, t.305,Wykaz schronów zbudowanych i będących w budowie przez LOPP, t.585,Pismo z 8.3.1939r w sprawie wyposażenia ludności w maski pgaz. t.505, Pismo z 8.3. 1939r, Ratownictwo sanitarne itp.

xxx/ CAW GISZ, t. 288,Wytyczne IOPP z 19.5.1939r. t.314/7,Plan rozproszenia ludności Warszawy z 4.7.1939r.

xxxx/ CAW GISZ, t.88, Konferencja 29.10.1936r,Ogólny przegląd środków biernej oplot oraz widoki rozwoju na przyszłość. SeKOR,t.20, Pismo IOPP,L.dz. 420/tjn, z 16.8.1937r. A.Kurowski. Lotnictwo Polskie w 1939r, s. 38.

xxxxx/ Do ośrodków zaliczano większe miasta z znajdującymi się na ich terenie zakładami, obiektami wojskowymi, kolejowymi itp. Do punktów zaliczano małe miasta lub małe,ale ważne obiekty /fabryki, składy amunicji, mosty itp/. CAW SeKOR, t. 20, Pismo z L.dz.250/tjn.

lotniczej było częściowo przećwiczone w terenie w toku gier wojennych lotnictwa i opl.[x/]

Powyższe zamierzenia i ich realizacja w latach 1936-1939 miały polepszyć w znacznym stopniu stan oplot w Polsce. Nie zostały one jednak wykonane zgodnie z planem na poszczególne lata rozbudowy.

W lecie 1939r ilość dział plot 40 m/m wynosiła 306 szt, stanowiła więc zaledwie 47,96% liczby przewidzianej planem. Nowych dział plot 75 m/m było 44 tj. ok. 9,56% liczby zaplanowanej. Ponadto było jeszcze 98 dział 75 m/m przestarzałych /franc/ i 14 dział 75 m/m wz. 22/24. Razem 462 dział plot, tj. zaledwie 30% zaplanowanej liczby.[xx/]

59 dział plot 90 m/m zamówionych we Francji w marcu 1939r wraz z kompletnym wyposażeniem dla 15 baterii i 5 dywizjonów, miało być dostarczane partiami następująco: 2 armaty w czerwcu, a następne partie po 4 działa od września 1940r.[xxx/]

Najcięższych karabinów maszynowych 20 m/m było 50 szt. Stanowiły one ok. 5,5 % ilości przewidzianej w planie. W rezultacie nie wyposażono w nie, jak planowano, baterii artylerii plot w DP i BK. W większości zostały one przeznaczone do uzbrojenia ok. 10% posiadanych czołgów rozpoznawczych.[xxxx/]

Dla 30 - DP i 2 - BZmot. przygotowywano zmot. baterie dział plot 40 m/m /po 4 działa/, a dla 11 - BK zmot. plutony dział 40 m /po 2 działa/. Pierwotne zamiary w tej dziedzinie zostały zatem znacznie zredukowane.

Nie wykonano też planu wyposażenia artylerii plot w przyrząd do strzelań powietrznych dla plot lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, znajdujących się organicznie w jednostkach artylerii.[xxxxx]

Nie wzrosła także ilość ogólna kompanii ckm plot "Maxim". W 1939r w organizacji pokojowej było ogółem 95 kompanii /ok. 1540

---

x/ CAW GISZ, t. 306 i 465, Sprawozdania z gry wojennej lotnictwa i oplot w dniach 25-28.10.1937r. A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 28.

xx/ E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 262.

xxx/ CAW Szt.Gł,Oddz.I,Ref.Mob-mat, t.14, Meldunek płk dr Odżyńskiego z Paryża z 17.3.1939r, Nie pokrywa się on z danymi PSZ, T.I, cz.1, s.176, twierdzących o zakupie we Francji i planowanych dostawach 50 dział plot 90 m/m już od 15.12.1939r.

xxxx/ CAW Dep.Dow.Ogólnego MSWojsk, t.27, Sprawozdanie Dowództwa Wojsk Pancernych o stanie broni pancernych z 15.8.1939r. Ppłk mgr E. Kozłowski, Sprzęt pancerny i pojazdy mechaniczne WP w 1939r, Biuletyn Informacyjny WIH nr 19/1961r, s. 47.

xxxxx/ Wyposażenie KM-ów w oddziałach artylerii w muszki kołowe i podstawy do strzelań powietrznych miało być dokonane do 1939r i miało kosztować około 15000 zł. CAW Szt.Gł,Oddz.I,Szef Szt, t.59, Referat gen. bryg. Millera z L.dz. 532 z 26.6.1939r, s. 29.

cm plot/. Dzieliły się one na 2 typy. Typ "A" /51 kompanii/ wyposażony w środki transportowe, przeznaczony był do osłony obiektów w obszarze wojennym. Typ "B" /44 kompanie/, bez środków transportowych, przeznaczony był do osłony obiektów /węzłów kolejowych, mostów itp/ na obszarze kraju. Skuteczność ckm plot nie była duża. Mogły one zwalczać samoloty na niskich pułapach i jedynie uzupełniać obronę artylerii plot.

W 1939r organizacja pokojowa jednostek obrony przeciwlotniczej była następująca:

- 1 paplot w Warszawie posiadał: zm daplot 40 m/m; daplot 75 mm dział półstałych wz. 36/37; daplot 75 m/m dział francuskich wz. 97 na samochodach; zm daplot 75 m/m dział wz. 36/37. Wszystkie dywizjony posiadały po 3 baterie. W każdej baterii znajdowały się 4 działa.[x/]

- 10 samodzielnych daplot uzbrojonych w przestarzałe działa 75 m/m półstałe wz. 97.[xx/]

- 2 morskie daplot uzbrojone w działa 75 m/m.[xxx/]

- 2 bataliony balonów zaporowych po 1 kompanii każdy. Kompanie posiadały po 3 plutony po 10 tandem w każdym plutonie.[xxxx/]

- batalion elektrotechniczny - 2 kompanie reflektorów, wyposażonych w 20 reflektorów 120 cm starego wzoru, 5 reflektorów cm i 7 stacji nasłuchowych.

- samodzielna /od 1.4.1938r/ morska kompania reflektorów /3 plutony po 4 reflektory 120 m/m , 3 stacje nasłuchowe i 24 ciągniki Citroen-Kegresse[xxxxx]/.

Z danych dotyczących stanu posiadania pomocniczych środków plot /balonów zaporowych, reflektorów plot, stacji nasłuchowych i przeliczników/ wynika, że ilość ich w latach 1936-1939 nie uległa większym zmianom na lepsze.

---

x/ A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 37.

xx/ Z mp. w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Wilnie, Dęblinie, Brześciu n/B, Grodnie, Równem i Katowicach.

xxx/ 1 mdaplot posiadał 4 baterie x 2 działa plot 75 m/m wz. 24. 2 mdaplot posiadał 3 baterie x 3 działa plot 75 m/m wz. 24. W. Tym, Obrona wybrzeża w 1939r, WPH nr 2/1957r, s. 201-203.

xxxx/ Oba bataliony balonów zaporowych, po zmobilizowaniu i rozwinięciu się do 5 kompanii mogły postawić zaporę balonową w linii o długości 37 km /tandemy w ostępach co 250 m/ lub w szachownicę o długości 18-20 km. Nie zapewniało to zabezpieczenia nawet jednego ośrodka tym bardziej, że pułap nowoczesnych samolotów wynosił ponad 5000 m. CAW MONojsk, Biuro Ogólno-Administracyjne, t. 1, Pismo Sztabu Głównego z L.dz. 989/tj.1937r, Przegląd Obrony Przeciwlotniczej nr 10/1937 i nr 1/1938r, Balony zaporowe w obronie plot.

xxxxx/ CAW, Szt.Gł, Szef Sztabu, t. 85. W.Tym, Obrona wybrzeża, WPH nr 2/1957r, s. 201-202. W/g planu rozbudowy kompania ta miała mieć 4 plutony i 4 stacje nasłuchowe.

Ilość balonów zaporowych pozostała nadal ta sama. Co więcej, wysokie koszty utrzymania balonów zrodziły tendencję do ich całkowitej likwidacji.x/.

Nie wzrosła również w sposób istotny ilość a przede wszystkim jakość reflektorów plot. W kraju nie były one produkowane.

Próby zwiększenia ilości reflektorów doprowadziły do zakupienia we Francji w 1939r jedynie 12 reflektorów 150 cmxx/ oraz zmodernizowania części posiadanych reflektorów 120 cm starego wzoru.xxx/ W rezultacie ogólna ilość reflektorów, w wypadku przydzielenia ich artylerii plot, mogła zabezpieczyć strzelanie nocne dla 3 dywizjonów, lub też działania nocne niewielkiej ilości lotnictwa myśliwskiego.xxxx/ Ilość ta była wysoce niewystarczająca.

Podobnie przedstawiała się sprawa wyposażenia w aparaty podsłuchowe systemu "Goerca" do strzelań nocnych. Posiadały je zaledwie 4 baterie artylerii plot 75 m/m wz. 36/37.xxxxx/ Przeliczników dla artylerii plot było 12-14 szt. Wykonano je w latach 1935-1939, przy czym połowa z nich wyprodukowana była w kraju, a połowa we Francji.xxxxxx/

Jak z powyższego wynika, rozbudowa naziemnych środków oplot, podobnie jak lotnictwa i innych rodzajów wojsk, nie przebiegała zgodnie z planem. Co więcej, stan tych środków w lecie 1939r oraz tempo ich rozbudowy nie wskazywały na możliwość szybkiego zrealizowania planów w latach następnych.

7. Wojska łączności.

Podstawą realizacji planu rozbudowy łączności był projekt opracowany przez Dowództwo Łączności w latach 1935-1937.xxxxxxx/ Został on przedyskutowany w Sztabie Głównym, nieco zmieniony i przedstawiony przez Szefa Sztabu Głównego do akceptacji KSUS-u i GISZ na wiosnę 1938r.xxxxxxxx/ Projekt opracowano w oparciu o szczegółowe

x/ Każdy balon na dobę jako dopełnienie musiał otrzymać 20 m^3 gazu, co kosztowało 12 zł. Pluton balonów kosztował dziennie 120 zł. Raz na miesiąc należało wymieniać gaz całkowicie. W ten sposób miesięczne utrzymanie, nie licząc kosztów utrzymania ludzi i szkolenia, plutonu balonów kosztowało 5700 zł, a kompanii 17100 zł. S. Abżółtowski, Balony zaporowe w obronie plot, Przegląd Obrony Plot nr 10/1937r.

xx/ Dalsze dostawy reflektorów z Francji miały nastąpić w latach 1940-1941. PSZ, T.I, cz.1, s. 184.

xxx/ Zmodernizowano 9 reflektorów. Tamże.

xxxx/ CAW Szt.Gł,Szef Sztabu, t.89,Regulamin artylerii plot,s.48

xxxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 184.

xxxxxx/ Nazywano je przyrządami centralnymi PZO-OPL /Polskie Zakłady Optyczne - Optique de Precisin de Levallois/, Tamże.

xxxxxxx/ Akta Dow.Wojsk Łączn. Sprawozdanie z prac wykonanych w latach 1935-1938 i program prac na najbliższy okres, L.dz.4192/tjn.38. Akta SG,Oddz.I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy łączności /maj 1937r/.

xxxxxxxx/ Tamże. Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych /zestawienie wyników dotychczasowych prac/ zał. nr 8, Łączność w/g projektu rozbudowy.

udia porównawcze organizacji i wyposażenia wojsk łączności wła-
ych, Niemiec, ZSRR, Francji. Przewidywał on unowocześnienie
ganizacji, częściową modernizację sprzętu oraz motoryzację wojsk
czności. Plan zakładał posiadanie następujących pododdziałów
az wyposażenia wojsk łączności:[x/]

- w pułkach piechoty:[xx/] a/ pododdziały - pluton łączności
łku piechoty i po jednym plutonie łączności w każdym batalionie;
/ sprzęt - 4 radiostacje N-2, 2 motocykle, 166,5 km kabla, 20
troli telefonicznych, 1 samochód-furgonik dla przewozu sprzętu;

- w pułkach kawalerii: a/ pododdziały - pluton łączności pułku;
/ sprzęt - 3 radiostacje N-2, 3 motocykle, 24 km kabla, 4 patrole,
patrole telefoniczne;

- w pułkach artylerii: a/ pododdziały - pluton łączności pułku,
o jednym plutonie w każdym dywizjonie i po jednej drużynie w każ-
ej baterii artylerii; b/ sprzęt - po 2 radiostacje N-2 na każdą
aterię i dywizjon, 1 radiostacja N-2 w pułku. Razem 25 radiostacji
42 patrole telefoniczne;[xxx/]

- w dywizjach piechoty: a/ pododdziały - pluton łączności
watery głównej dywizji, kompania telefoniczna /5 plutonów/, pluton
adiowo-korespondencyjny, pluton radio-wywiadowczy, pluton podsłu-
hu telefonicznego, drużyna parkowa łączności; b/ sprzęt - samochód
owodzenia, 10 motocykli, 2 radiostacje N-1, 2 radiostacje W-2 na
amochodach, samochody do przewozu plutonu łączności kwatery głównej
jednego plutonu telefonicznego z kompanii telefonicznej, około
30 km kabla;

- w brygadach kawalerii: a/ pododdziały - szwadron łączności,
posiadający pluton łączności kwatery głównej, pluton telefoniczny
pluton radiowy; b/ sprzęt - 2 radiostacje N-1, 2 radiostacje W-2
na samochodach, 6 motocykli, 36 km kabla, samochody do przewozu
2-3 drużyn łączności ze sprzętem;

- w armiach: a/ pododdziały - kompania stacyjna, kompania
radiowa, 4 kompanie telefoniczno-kablowe, inne pododdziały; b/
sprzęt - 2 radiostacje, pluton dalekiego wywiadu radiowego, każda
kompania telefoniczno-kablowa posiadać miała samochód dla przewozu
1 plutonu ze sprzętem;

---

x/ Tamże, t. 69, Referat płk dypl. J. Sadowskiego, Porównanie organizacji i wyposażenia w sprzęt łączności, Tabele 11, 12 i 12b.
xx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t. 69, Referat Sztabu Głównego, Rozbudowa łączności. t. 59, Referat.
xxx/ Przewidywano, że przy tym wyposażeniu artyleria będzie mogła prowadzić ogień również i przy pomocy radiotelefonu. Tamże.

- w Naczelnym Dowództwie: 4 samodzielne plutony radiowo-korespondencyjne, 3 samodzielne plutony dalekiego wywiadu radiowe 8 radiostacji wywiadu głębokiego, zmienna ilość kompanii telefoniczno kablowych i kompanii budowy linii.

Po zrealizowaniu powyższych założeń w 1942r zamierzano osiągnąć następujące wskaźniki, przypadające na DP:[x] 1,5 kompanii telefonicznych wraz z oddziałami łączności ND. W tym jedna kompania kablowa i 0,5 kompanii budowy linii /przed rozbudową -0,5 kompanii /180/. 56 radiostacji przypadających na jedną dywizję piechoty /przed rozbudową w DP było tylko 19 radiostacji [xx]/.

Realizacja planu miała polepszyć znacznie sytuację w dziedzinie łączności, zwłaszcza zaś radiowej. Jednakże dysproporcje istniejące w latach 1935-1936 w wyposażeniu wojsk w pododdziały i sprzęt łączności w stosunku do armii Niemiec i ZSRR nie zostawały usunięte armie te bowiem powiększały również swój stan posiadania. Stąd też wieloletnie zacofanie wojsk łączności, szczególnie radiowej, nie było łatwe do szybkiego usunięcia, mimo przeznaczenia na ten cel znacznych funduszów.

Ogólną sumę kosztów rozbudowy wojsk łączności obliczono na 99 mln. zł. W tym 20 mln. zł. przeznaczono na rezerwę sprzętu, 17 mln. zł. na budownictwo i 4,6 mln. zł. na roczny wzrost budżetu wegetacyjnego związanego z rozbudową. Koszty motoryzacji łączności obliczone były oddzielnie.[xxx]/

Realizowanie ustalonych założeń natrafiało na poważne trudności wynikające z braku nowoczesnego sprzętu, który należało opracować i wyprodukować, względnie zakupić za granicą. Istniały też trudności związane z uzyskaniem funduszów oraz koniecznością równoczesnego

---

x/ W tym samym czasie, w/g ówczesnych obliczeń, w armiach państw sąsiednich wskaźniki te na jedną DP miały wynosić:
- w Niemczech - 2,33 kompanii telef. /bez oddz.OND/ i 14 rdst.
- w ZSRR - 2 kompanie telef. /bez oddz. OND/ i 87 rdst.
CAW Sztab Główny, Oddz. I, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 8.

xx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, t. 69, Porównanie organizacji i wyposażenia w sprzęt łączności, Referat, Tabela 14.

xxx/ Op.cit. Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 8, Łączność.

rozbudowywania przemysłu produkującego sprzęt łączności.x/

Dlatego realizacja planu odbiegała od pierwotnych zamiarów nakierowana była głównie na przystosowanie istniejącej od 1934/35r organizacji wojsk i oddziałów łączności do oczekujących je zadań w okresie wojny oraz na uzupełnienie braków w wyposażeniu i modernizowanie sprzętu łączności. Prace te w latach 1936-1939 przyniosły pewne wyniki:

- w dywizjach piechoty. Utworzone w 1932r[xx/] kompanie telegraficzne przemianowano na kompanie łączności, a w 1937r dodano im plutony radiowe.[xxx/] W 1939r rozpoczęto je wyposażać w stacje telegraficzne.[xxxx/]

- w brygadach kawalerii. Do 1937r wszystkie BK oraz nowo utworzona 10 Zm.BK otrzymały organiczne szwadrony łączności /skład: pluton telefoniczny i pluton radio[xxxxx/]. 1.4.1938r szwadrony te, na żądanie Sztabu Głównego, zaliczono do kawalerii z wyjątkiem oficerów i podoficerów zawodowych, którzy pozostali na etatach wojsk łączności.[xxxxxx/] W ten sposób wyłączono je z kompetencji Dowódcy Wojsk Łączności i podporządkowano Szefowi Departamentu Kawalerii nie posiadającemu fachowych organów do spraw łączności. Spowodowało to wiele trudności szkoleniowych.

We wrześniu 1938r w BK i 10 ZmBK utworzono etatowe stanowiska dowódców łączności, a w DP szefowie łączności otrzymali uprawnienia dowódców łączności.

---

x/ Za zaopatrzenie wojsk w sprzęt łączności odpowiadało, podległe Dowódcy Wojsk Łączności, Kierownictwo Zaopatrzenia Wojsk Łączności wraz z Biurem Badań Technicznych Wojsk Łączności. Podlegała mu Składnica Główna oraz 9 składnic w OK. /DOK IV - Łódź nie miało składnicy/.

Produkcja sprzętu łączności należała do Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych /181/, które pokrywały od 40% /w 1935r/ do 80% /w 1939r/ zapotrzebowania wojskowego na sprzęt. Produkcję PZT i R uzupełniało ok. 20 zakładów państwowych i prywatnych małego typu. CAW Sztab Główny, Oddz.I, Wydz. Og-Org. t.14, Organizacja służby łączności. t. 51, Organizacja składnic wojsk łączności. Akta SG Oddz. I, Kanc, Referat Dcy Wojsk Łączności L.dz. 1825/tjn.z 7.11.35r.

xx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 158, podają błędnie, że organiczne kompanie telegraficzne DP utworzono w 1934r.

xxx/ CAW Sztab Główny,Oddz.I. Kanc, t. 119, Rozkaz z 27.7.1937r o utworzeniu plutonów radio.

xxxx/ Do chwili wybuchu wojny wyposażono w nie 11, 12, 13, 19, 20 i 23 DP oraz OW "Wilno".

xxxxx/ CAW Szt. Gł, Oddz. I, Kanc, t. 119, Rozkaz organizacyjny 27.7.1937r. Dep.Piech, t. 43, rozkaz z L.dz.6182/Org. 30.12.1936r. GISZ, t. 128/1-3, pismo z L.dz. 2467/tjn. z 13.7.1936r.

xxxxxx/ CAW Dowództwo Wojsk Łączności, t. 14, L.dz. 4192/I/Og.1938, Sprawozdanie Dowódcy Wojsk Łączności.

- pozadywizyjne oddziały wojsk łączności. Podjęty przez Dowództw Wojsk Łączności plan zreorganizowania batalionów i kadr batalionów telegraficznych oraz pułku radiowego na jednostki typu mieszanego[x/] nie został zrealizowany w całości, przede wszystkim z powodu braku funduszów. Dokonane zaś zmiany organizacyjne były niewielkie. M.in. zreorganizowano bataliony telegraficzne przez zlikwidowanie kadry szkolnych kompanii łączności i utworzenie w ich miejsce etatowych szkół podoficerskich oraz zorganizowanie nowej kompanii telegraficznej w każdym baonie.[xx/] Pułk radio oraz Centrum Wyszkolenia Łączności otrzymały szkolne kolumny samochodowe.[xxx/] W oddziałach wojsk łączności i części pułków piechoty wprowadzono psy meldunkowe.[xxxx/] Zreorganizowano także służbę wojskowego gołębiarstwa pocztowego. M.in. 15 - DP /dywizje osłonowe/ otrzymało gołębniki polowe, a 2-DP gołębniki stałe.[xxxxx/]

- instytucje centralne i dowództwa jednostek łączności. Na szczeblu GISZ, w poszczególnych inspektoratach armii utworzono stanowiska oficerów łączności.[xxxxxx/] W początku 1937r utworzono Szefostwa Łączności w Sztabie Głównym /podlegało Szegowi Oddziału Operacyjnego/ i w Dowództwie Lotnictwa MSWojsk, a w Dowództwie OPL MSWojsk. zorganizowano Szefostwo Służby Dozorowania.[xxxxxxx/]

W DOK bezpośrednio przed wybuchem wojny powstały również szefostwa łączności z szerokimi uprawnieniami w zagadnieniach materiałowych i mobilizacyjnych oraz współpracy z dyrekcjami poczt i telegrafów.

W związku z pracami zmierzającymi do wyposażenia wojska w nowocześniejszy sprzęt łączności zreorganizowane zostały Kierownictwo Zaopatrzenia i Biuro Badań Technicznych Wojsk Łączności.

W Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym powstał wydział wojskowy, a przy nim oddział specjalny. Zajmowały się one pracami naukowo-technicznymi nad sprzętem łączności i nad wykorzystaniem

---

x/ Posiadające w swym składzie jednostki telegraficzne, telefoniczne i radiowe i uważane za najbardziej odpowiednie ze względów wyszkoleniowych i mobilizacyjnych.

xx/ CAW Szt. Gł, Oddz. I, Kanc, t. 119, Rozkaz organizacyjny z 27.7.1937r.

xxx/ Tamże.

xxxx/ CAW Dowództwo Wojsk Łączności, t. 14, Plan pracy Dowództwa Wojsk Łączności za lata 1935-1938r.

xxxxx/ Tamże, Sprawozdanie Dcy Wojsk Łączności L.dz.4192/tj.1938.

xxxxxx/ T, Lisiecki, Łączność w kampanii wrześniowej 1939r, Bellona /Londyn/ 1958r.

xxxxxxx/ CAW GISZ, t. 465, Pismo IOPP do MSWojsk, L.dz. 1364/tjn, Organizacja służby dozorowania. Wprowadzenie w życie.

lektrotechniki na polu walki.[x/]

Dla nowo utworzonej służby dozorowania oplot formowano dwie ompanie dozorowania /telefoniczną i radiową[xx]/.

W ramach Junackich Hufców Pracy utworzono batalion pracy ączności, a przy oddziałach wojsk łączności zorganizowano przysposobienie wojskowe łączności. Miały one przygotowywać przedpoborowych o obsługi nowoczesnego sprzętu łączności /radiotelegrafiści, elegrafiści, radiomechanicy itp[xxx]/.

Wszystkie te przedsięwzięcia miały przygotować pokojową organizację łączności do zadań mobilizacyjnych i zgrywać oddziały łączności ze sztabami podstawowych rodzajów wojsk. Cel ten osiągnięto w pewnym stopniu na niższych szczeblach. Natomiast zapewnienie łączności na szczeblach operacyjnych i strategicznym przedstawiało się nadal źle.

Środki łączności dla GO, armii, ND były nadal zarówno ubogie, jak i przestarzałe. Dowództwa rodzajów wojsk i służb nie posiadały nowoczesnych środków łączności, a wyposażenia w nie plan rozbudowy w zasadzie nie przewidywał. Należy przypuszczać, że na zagadnieniu tym zaciążyła przestarzała koncepcja oparcia łączności na wyższych szczeblach dowodzenia o stałą sieć telefoniczno-telegraficzną Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Sama realizacja rozbudowy wojsk łączności nie zorganizowana należycie napotykała na trudności.[xxxx/]

Poważnym brakiem była także bardzo małe ilość jednostek przeznaczonych do prowadzenia mobilizacji wojsk łączności, co w wypadku wojny stwarzało poważne trudności.

8. Obrona przeciwpancerna.

Plan rozbudowy oppanc zmierzał do posiadania następujących typów wyposażenia oraz organizacji pododdziałów obrony ppanc:[xxxxx/]

---

x/ M.in. już od 1936r badano możliwości zastosowania telewizji i promieni podczerwonych dla celów wojskowych. CAW Dowództwo Wojsk Łączności, t. 15, Komunikat informacyjny z 1.5.1937r i plan pracy zasadniczych zagadnień Dowództwo Wojsk Łączności MSWojsk, przewidzianych w roku budżetowym 1937/1938.

xx/ T. Popławski płk dypl. inż, Analiza łączności w Wojsku Lądowym PSZ przed II Wojną Światową i w Kampanii Wrześniowej, ASG, 1962, s. 15.

xxx/ Tamże.

xxxx/ CAW Akta GISZ, t.11, Projekt Inspektorów armii w sprawie rozbudowy łączności na zachodzie Polski. E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 209.

xxxxx/ CAW, SG, Oddz.I,Szef, t.59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 6. Oppanc. w/g uchwał KSUS z 17.3.1937r. Tamże. Rozbudowa oppanc, Referat płk Sadowskiego. SeKOR, t.57, L.dz.973/mob 37/, Wykres pokrycia zapotrzebowania na materiały uzbrojenia do planu mob. i L.dz.86/mob/, PW- Referat Szefa Biura Przemysłu Wojennego z 15.6.1936r. PSZ, T.I, cz.1, s. 192-193, 209-220,

- w batalionach piechoty /morskim i KOP/ oraz w pułkach kawalerii plutony działek ppanc 37 m/m o zaprzęgu konnym /4 działa/;

- w pułkach piechoty kompanie działek ppanc 37 m/m o zaprzęgu konnym /12 dział/;

- w DP zmotoryzowane kompanie dział 37 m/m /12 dział/ oraz zmotoryzowane plutony dział ppanc 37 m/m /4 działa/;

- w BK zmotoryzowane plutony dział 37 m/m /4 działa/;

- w oddziałach motorowych /OM/ zmotoryzowany batalion przeciwpancerny /3 kompanie x 12 dział 37 mm/.

Ogółem przewidywano mieć ok. 1850 dział ppanc 37 m/m, a ponadto do oddziałów zamierzano wprowadzać stopniowo następujące wyposażenie ppanc:

- po 1 kb ppanc. wz. 35 w plutonach piechoty, kolarzy, konnych zwiadowców i kawalerii. W pododdziałach KOP wyposażenie w kb ppanc miało być podwójne. Natomiast w batalionie morskim KOP zamierzano zorganizować drużynę wyposażoną w 12 kb ppanc.

Ogółem przewidywano posiadanie 7610 kb ppanc. wz. 35.

- granaty ręczne ppanc. na każdą drużynę piechoty i pluton konny po 12 szt. na obsługę ckm po 3 szt. i na każdą baterię artylerii po 20 szt.

- miny przeciwczołgowe po 90 sztuk na każdy pułk piechoty i artylerii oraz po 30 szt. na każdy samodzielny batalion piechoty dywizjon artylerii i pułk kawalerii. Wyposażenie oddziałów saperów i KOP miało nastąpić według specjalnych, wzmocnionych norm;

- naboje "P" /przeciwpancerne/ 4% ogólnej ilości amunicji do kb piechoty i rkm oraz 10% do ckm;

- miotacze ognia 1 pluton /4-6 szt/ w każdym pułku piechoty.

Poza tym do oppanc. zamierzano użyć artylerię polową, czołgi uzbrojone w działa 37 m/m i 47 m/m oraz czołgi rozpoznawcze TK i TKS /tankietki/ wyposażone w NKM ppanc. 20 m/m w ilości po 2 szt. na każdy pluton liczący 5 wozów bojowych.

Pełne zrealizowanie powyższych zamierzeń miało zmienić istniejący niekorzystny stosunek środków ppanc.wojsk do wyposażenia wojsk państw ościennych[x] i zabezpieczyć potrzeby oppanc piechoty i kawaleri

---

x/ Po zrealizowaniu rozbudowy miał on w sprzęcie zasadniczym na jedną DP przedstawiać się następująco:
- Polska: ilość dział ppanc. - 48; ilość kb ppanc. i nkm - 95
- Niemcy: " " " - 75; " " " - 93
- ZSRR: " " " - 52 /w tym 32 w dywizyjnym batalionie czołgów/; ilość nkm ppanc - 18.
CAW Szt.Główny, Oddz.I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 6, Oppanc.

Ogólnie biorąc koszty rozbudowy oppanc. obliczono na sumę 30 mln. zł. tj. zaledwie ok. 4,8% ogólnych kosztów rozbudowy sił zbrojnych. Z tego na budownictwo /koszary, strzelnice itp/ przeznaczono 16,5 mln. zł, a na roczny wzrost budżetu wegetacyjnego ok. 3 mln. zł.[x/]

9. Wojska inżynieryjne.

Plan rozbudowy zakładał unowocześnienie jednostek saperów przede wszystkim przez przeprowadzenie ich motoryzacji i mechanizacji. Przewidywał on następującą organizację oraz wyposażenie jednostek saperów w oddziałach, związkach taktycznych i operacyjnych oraz odwodach Naczelnego Dowództwa:[xx/]

- w pułkach piechoty. a/ pododdziały - kompania techniczna /plutony pionierów, chemiczny i miotaczy ognia/; b/ sprzęt - środki dla przeprawy piechoty i sprzętu do artylerii pułkowej włącznie 10 łodzi T-35/ /182/, 4 drewniane dwojaki pontonowe z pomostem na prom /183/, 60 mb. kładki piechoty /184/, 6 miotaczy ognia i 30 min przeciwczołgowych;[xxx/]

- w pułkach kawalerii. a/ pododdziały - pluton pionierów; b/ sprzęt - 6 łodzi T-35 i 30 min przeciwczołgowych;

- w dywizjach piechoty. a/ pododdziały - batalion saperów /dwie kompanie saperów po 2 plutony w każdej, zmot. kompania saperów jako oddział zaporowy dywizji, pluton chemiczny, kompania parkowa posiadająca pluton sprzętu, pluton przeprawowy i drużynę gospodarczą/; b/ sprzęt - zmotoryzowane elementy dla rozpoznania inżynieryjnego, środki samochodowe do przewozu jednego plutonu saperów, materiał i sprzęt do budowy zapór i niszczeń /miny pcz. i materiał wybuchowy/, sprzęt do forsowania niewielkich rzek i przeprawy całego uzbrojenia dywizji do artylerii ciężkiej włącznie oraz do budowy 60 mb. mostu o nośności 4 ton;

- w brygadach kawalerii. a/ pododdziały - szwadron pionierów /pluton saperów, zmot. pluton saperów jako oddział zaporowy brygady, pluton chemiczny i pluton przeprawowy/; b/ sprzęt - materiał i sprzęt do budowy zapór i zniszczeń /miny pcz. i materiał wybuchowy/, środki dla przeprawy całych oddziałów wraz z artylerią, bronią pancerną i taborem brygady w ilości 12 drewnianych dwojaków pontonowych z nawierzchnią do budowy 4 promów i 4 przystani;

---

x/ Tamże.

xx/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 7 /Saperzy wg uchwał KSUS z 20.1.1937r/.

xxx/ W samodzielnym batalionie piechoty 30 min pcz. Tamże, zał. 6, Oppanc.

- dla armii. a/ oddziały - dowódca saperów armii, batalion saperów /3 kompanie saperów, w tym jedna zmotoryzowana/, kompania mostowa, kompania przeprawowa, 2-6 rezerwowych kompanii saperów, park sprzętu saperskiego; b/ sprzęt - w zmot. kompanii saperów do 2000 min pcz. oraz materiał wybuchowy do budowy zapór i dokonywani niszczeń w szerokim zakresie, środki przeprawowe do budowy 1-2 lekkich mostów pontonowych 5-8 tonowych o długości 120 mb i do budowy ciężkich mostów polowych, środki do budowy linii komunikacyjnych;

- w odwodach Naczelnego Dowództwa - 2 bataliony saperów /org jak w armii/, 4 zmot. bataliony saperów /przewidziane do współprac z oddziałami motorowymi/, 10-15 lekkich, 5-8 tonowych kolumn pontonowych, 6 ciężkich, 16-tonowych kolumn pontonowych, 2 kompanie specjalne /elektrotechniczne wysokiego napięcia i hydrograficzna/, zmienna ilość rezerwowych kompanii saperów do budowy komunikacji,[x] 4 plutony przeprawowe wyposażone w statki motorowe parowe /185/, holowniki /186/, łodzie motorowe /187/ oraz mechanizmy przyczepne /188/, 2-3 kierownictwa robót fortyfikacyjnych.

Ogólny koszt rozbudowy wojsk inżynieryjnych miał wynieść 149 mln. zł. W tym 8 mln. zł. przeznaczono na zakup rezerwy sprzętu, 73 mln. zł. na zakup materiału wybuchowego i min na okres 6 miesięc wojny, 10,8 mln. zł. na budownictwo /koszary, magazyny itp/, a na roczny wzrost budżetu wegetacyjnego związanego z rozbudową około 0,5 mln. zł.

Najważniejszymi celami zamierzonej rozbudowy wojsk inżynieryjnych było:

- dążenie do zmniejszenia dysproporcji w wyposażeniu w stosunku do jednostek saperów armii państw ościennych /Niemcy i ZSRR[xx]/;

- organizowanie specjalnych, zmotoryzowanych oddziałów zaporowych, których zadaniem była walka z bronią pancerną nieprzyjaciel przez budowę zapór inżynieryjnych i dokonywanie niszczeń;

- zwiększenie ilościowe i unowocześnienie środków przeprawowych pułków i DP oraz pułków i BK;

- zapoczątkowanie motoryzacji dyspozycyjnych kolumn pontonowych /armii i ND/ oraz wyposażenie ich częściowo w silniki do holowania pontonów;

x/ Średnio 2-3 na każdą armię. CAW DDOg. MSWojsk, t. 40, Dowództwo Saperów, L.dz. 5839/ Proponowane OdeB, zał. 3.

xx/ CAW Szt.Gł,Oddz.I, t.69, Porównanie organizacji saperów, zał. 1, Tabela 12. Referat Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 7, Saperzy w/g uchwały KSUS z 20.1.1937r.

- podjęcie modernizacji mostów ciężkich;

- szerokie zapoczątkowanie ogumiania wozów, szczególnie kon-
ych, znajdujących się na wyposażeniu pododdziałów przeprawowych
i BK. Miało to zmniejszyć ilość zaprzęgów, skrócić kolumny,
większyć tonaż wozów, umożliwić przyczepianie wozów konnych
gumionych do samochodów i zwiększyć przez to ich ruchliwość;

- zapoczątkowanie, nieznacznej zresztą, mechanizacji sprzętu
aperskiego przez wyposażenie jednostek saperów w sprzęt mechani-
zny /piły, świdry pneumatyczne, kafary, walce drogowe, betoniarki,
ługi oraz koparki itp[x]/;

Organiczne pododdziały chemiczne jednostek saperów miały otrzy-
ać nowy sprzęt do opgaz, głównie nie posiadane dotąd zestawy do
dkażania terenu.

Rozkazem MSWojsk. z 1937r rozwiązane zostały cztery dowództwa
rygad saperów istniejące od 1929r. W ich miejsce utworzono 3 do-
ództwa grup saperów podległe Dowódcy Saperów MSWojsk. Dowództwom
rup saperów podlegały pod względem inspekcji wyszkolenia następu-
jące jednostki: dowódcy 1 grupy - specjalne bataliony saperów
mostów kolejowych, mostowy, elektrotechniczny, silnikowy itd/;
owódcy 2 grupy - wszystkie bataliony saperów; dowódcy 3 grupy -
ośrodki saperów dla wszystkich czynnych DP; szwadrony i plutony
ionierów BK i pułków kawalerii przydzielono inspekcji dowódcom
szystkich 3 grup saperów równomiernie. Nowy podział saperów uzasa-
niano potrzebami wynikającymi z prac organizacyjnych nad realizacją
lanu rozbudowy.

Podział ten nie gwarantował jednak ich przygotowania do
ykonywania konkretnych zadań wojennych zgodnie z przewidywanym
przydziałem mobilizacyjnym. Dlatego też w początku 1939r Dowódca
Saperów wysunął projekt podziału kompetencji pomiędzy dowódców
grup saperów i przemianowanie ich z organów inspekcji na organa
dowództw operacyjnych.[xx/] Proponował on podporządkowanie dowódcy
1 grupy saperów specjalnych oddziałów saperów, przewidzianych
na czas wojny do dyspozycji N. Wodza /kolejowych, mostów ciężkich,
elektrotechnicznych, hydrograficznych, silnikowych itp/.
Pozostałe oddziały saperów przewidziane dla armii, GO, DP i BK,
w zależności od przeznaczenia, do jednostek na granicę wschodnią
czy zachodnią proponował on podporządkować dowódcom 2 i 3 grupy
saperów, mianując jednego z nich dowódcą saperów frontu

---

x/ CAW MSWojsk, Dep. Dow. Og, t. 40, Dowództwo Saperów, L.dz. 5839, Referat wstępny.

xx/ CAW Dowództwo Saperów MSWojsk, t. 5, Organizacja dowództw Grup Saperów, 17.2.1939r.

wschodniego /przeciw ZSRR/, a drugiego dowódcą saperów frontu zachodniego /przeciw Niemcom/. Mieli oni odpowiadać za przygotowanie jednostek saperów i terenu na danym, przydzielonym im froncie. Powyższy projekt, mający na celu pewną centralizację i podział zadań dowódców grup saperów, zależnie od przeznaczenia, nie został jednak wprowadzony w życie ze względu na wybuch wojny z Niemcami.

10. Wojska chemiczne.[x/]

Opracowany i realizowany od 1937r plan rozbudowy jednostek chemicznych nakierowany był na posiadanie następujących pododdziałów i wyposażenia tego rodzaju wojsk:[xx/]

- jako wyposażenie indywidualne żołnierzy przewidziano maskę pgaz. wz. 32 oraz osobisty opatrunek przeciwiperytowy;
- dla zwierząt / konie i psy meldunkowe / przewidziano specjalne maski pgaz. oraz specjalne ochraniacze i maść przeciwiperytowe na kończyny;
- małe zestawy do odkażania sprzętu we wszystkich kompaniach piechoty, bateriach artylerii i szwadronach kawalerii;
- w batalionach piechoty, morskim, KOP, czołgów i eskadrach lotnictwa drużynę przeciwgazową, wyposażoną w zestaw odkażania sprzętu i terenu oraz 80-300 kg. wapna chlorowanego;
- w pułkach piechoty - pluton chemiczny /3 drużyny/ w składzie kompanii technicznej pułku /dowódca plutonu był oficerem chemicznym pułku/ wyposażony w 3 zestawy odkażające, 3 syreny alarmowe, 800 kg. wapna chlorowanego,[xxx/] 12 min gazowych MS, 50 świec napastliwych CAF;
- w pułkach kawalerii - drużyna chemiczna w składzie plutonu pionierów z zestawem odkażającym na taczance oraz 250 kg. wapna chlorowanego;
- w artylerii - oficer chemiczny w pułku i samodzielnym dywizjonie, a w każdym dywizjonie artylerii drużyna chemiczna z zestawem odkażającym oraz 300 kg. wapna chlorowanego;
- w dywizjach piechoty - szef służby chemicznej, w kompanii sztabowej drużyna chemiczna /z zestawem odkażającym i 120 kg. wapna chlorowanego/, a w plutonie chemicznym /3 drużyny/ dywizyjnego batalionu saperów 3 zestawy odkażające, 1 degazator ręczny o zaprzęgu

---

x/CAW Szt. Gł., Oddz.I, Szef, t.59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 9. Walka chemiczna, Referat w sprawie rozbudowy broni chemicznej, ustalonej przez KSUS 30.1.1937r.

xx/ Do 1937r w siłach zbrojnych istniał jedynie jeden batalion chemiczny wchodzący w skład wojsk saperskich. Tamże. Referat w sprawie rozbudowy broni chemicznej.

xxx/ Jako normę przyjmowano 0,5 kg. wapna do odkażania 1 m^2 terenu. Tamże.

onnym, 2,5 tony wapna, zapas ubrań przeciwiperytowych, 75 min gazowych MS i 9 aparatów tlenowych;[x/]

- w brygadach kawalerii - szef służby chemicznej, drużyna chemiczna w szwadronie sztabowym / z zestawem odkażającym i 80 kg. wapna chlorowanego/ pluton chemiczny w szwadronie pionierów brygady /2 drużyny/ z 2 zestawami odkażającymi, 800 kg wapna chlorowanego i 24 min gazowych MS;

- w oddziałach motorowych /OM/ - kompania chemiczna / 3 plutony/ w zmotoryzowanym batalionie saperów, przydzielanymi im z OND dowódca kompanii oficerem chemicznym OM/, wyposażona w ubrania przeciwiperytowe na cały stan, 2 rozpryskiwacze gazów na samochodach terenowych względnie przyczepach, 2,5 tonowy zbirnik na iperyt, 2 degazatory /polewaczka i degazator mechaniczny do wapna suchego, 1 cysterna samochodowa na wodę, 4 tony wapna chlorowanego, 150 min gazowych MS;

- w armiach - szef służby chemicznej, drużyna chemiczna w składzie kompanii sztabowej kwatery głównej armii, wyposażona w zestaw odkażający i 150 kg. wapna chlorowanego, zmotoryzowana chemiczna kolumna dezaktywacyjna,[xx/] wyposażona w ubrania ochronne na cały swój stan, dwie polewaczki samochodowe o pojemności około 2000 litrów, komorę dezynfekcyjną JR, 2000 litrową cysternę samochodową na wodę, 2 siewniki samochodowe bębnowo-rzutowe o pojemności 2000 kg wapna, 5 samochodów ciężarowych do przewożenia 10 ton wapna, pluton chemiczny w armijnym batalionie saperów, zmotoryzowana kompania chemiczna,[xxx/] zmotoryzowane chemiczne kompanie napadowe /moździerzy/ przydzielane armii z OND zależnie od potrzeb;

- w odwodach Naczelnego Wodza - dowódca broni chemicznej, plutony chemiczne w każdym dyspozycyjnym batalionie saperów, 3 zmotoryzowane chemiczne kompanie napadowe moździerzy 120 m/m obsługujące w razie potrzeby miotacze gazów Livens'a,[xxxx/] 2 zmotoryzowane chemiczne kolumny degazacyjne,[xxxxx/] zmotoryzowane kompanie

---

x/ W razie potrzeby DP mogła otrzymać z armii część lub całość zmot. kolumny degazacyjnej /dezaktywacyjnej/ do odkażania terenu, sprzętu, materiału i taborów w większym zakresie.

xx/ Do zaopatrywania jednostek w sprzęt i materiał odkażający, odkażania terenu i sprzętu na obszarze tyłowym /etapowym/ armii, wzmacniania i udzielania pomocy jednostkom w odkażaniu terenu i sprzętu w większych rozmiarach.

xxx/ Tylko w wypadku przydzielenia armii OM.

xxxx/ W każdej kompanii 12 moździerzy 120 m/m. Miotacze gazów Livens'a /180/ po 1000 szt. na 1 kompanię. Miały być przydzielane armiom zależnie od potrzeb i deponowane w ich parkach uzbrojenia oraz dostarczane środkami armii na front w razie potrzeby.

xxxxx/ Organizacja i wyposażenie jak w kolumnach armijnych.

chemiczne w batalionach saperów, przewidzianych dla oddziałów motorowych.

Podstawowym zadaniem pododdziałów i oddziałów chemicznych było zapewnienie obrony przeciwgazowej wojsk, torowanie dróg prze teren skażony, odkażanie ludzi, sprzętu, materiałów, terenu i żyw ści, skażenie terenu, obiektów i wojsk przeciwnika, przeprowadzar napadów gazowych.

Za środki napadów chemicznych przyjęto pociski dymne i gazow dla artylerii i moździerzy 81 m/m w wysokości /zależnie od kalibru/ od 15 do 50 procent ogólnych ilości amunicji, miny gazowe /iperytowe/, lotnicze bomby gazowe i dymne, rozpylacze gazów, świece napastliwe i dymne, granaty łzawiące i dymne w wysokości 10% ilości granatów zwykłych.

Wysokość zapasów sprzętu obrony przeciwgazowej, środków do odkażania sprzętu i terenu oraz środków napadu gazowego ustalona została na okres ok. 6 miesięcy wojny, nie licząc jednorazowego wyposażenia etatowego.x/

Koszty omówionej rozbudowy wojsk chemicznych obliczono na sur 35 mln. zł. W tym na wyposażenie i sprzęt przeznaczono ok. 20 mln. zł, na budownictwo /koszary, magazyny, ćwiczebne komory gazowe itp ok. 0,3 mln. zł, a na roczny wzrost budżetu wegetacyjnego 250 tyś. zł.xx/

Suma ta dawała możliwość zaspokojenia jedynie minimalnych potrzeb rozbudowy wojsk chemicznych. W dodatku założone plany rozbudowy nie zostały zrealizowane.

11. Wojska kolejowe.xxx/

Istniejące w 1935r dwa bataliony mostów kolejowych rozwiązano w 1938r.xxxx/ W ich miejsce zorganizowano kilka samodzielnych kompanii mostów kolejowych i kompanii kolejowych, których ilość miała być stale zwiększana. Kompanie te przeznaczone były do odbudowy mostów i linii kolejowych.

Oprócz kompanii mostów kolejowych i kompanii kolejowych przystąpiono do organizowania:

---

x/ CAW Szt. Gł, Oddz.I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy broni chemicznej, s. 19-20.

xx/ Tamże oraz Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych,Zał. nr 9.

xxx/ CAW Dowództwo Saperów MSWojsk, t. 10 /dawne 6/, tj. Zestawienie porównawcze, Saperzy organizacja i wyposażenie 1938-1939, L.dz. 5022/38 tjn. z 16.1.1939r.

xxxx/ CAW Dowództwo Saperów, t. 4, Stany saperów IV.1938r.

- tzw. czołówek kolejowych przeznaczonych do wyrobu i naprawy ęści stalowych do mostów i linii kolejowych oraz naprawy sprzętu mpanii mostów kolejowychm Każda czołówka była wyposażona w odpo- edni warsztat oraz dwa ciągniki kolejowe o dużej mocy, mogące ągnąć po 7 załadowanych wagonów;

- plutonów silnikowych przeznaczonych do budowy oraz odbudowy eksploatacji kolei wąskotorowych wyposażonych w pociągi elektro- neratorowe wąskotorowe oraz wózki silnikowe,wąskotorowe.

Koszty rozbudowy saperów kolejowych częściowo włączono do ólnych kosztów rozbudowy wojsk inżynieryjnych, częściowo zaś pokry- ne były przez Ministerstwo Kolejnictwa.

12. Kolarze.

Rozbudowa kolarzy zmierzała do posiadania tego rodzaju wojsk, zeznaczonego jako szybkie elementy rozpoznawcze i ubezpieczenia pododdziałów rozpoznawczych oddziałów i związków taktycznych oraz dyspozycji dowództw GO, armii i ND.x/ Przewidywano zatem i wpro- dzano stopniowo w życie następującą organizację pododdziałów larzy:

- w pułkach piechoty 2 plutony kolarzy /w kompanii zwiadowczej xx/, w każdym z nich 1 oficer, 40 szeregowych, 2 rkm i 41 rowerów;

- w DP - kompania kolarzy / 3 plutony kolarzy i pluton ckm na otocyklach/. Ogółem 4 oficerów, 242 szeregowych, 9 rkm, 3 ckm, 24 rowery;

- w pułkach kawalerii - pluton kolarzy /1 oficer, 30 szeregowych, rkm i 31 rowerów/;

- w BK - dywizjon kolarzy /2 szwadrony kolarzy i pluton ckm a motocyklach/. Ogółem 11 oficerów, 281 szeregowych, 12 rkm, 4 ckm, 14 rowerów;

- w każdym samodzielnym batalionie strzelców przeznaczonych dla - drużyna kolarzy /19 żołnierzy, 19 rowerów i 1 rkm/;

- w dyspozycji Naczelnego Dowództwa - 11 dyspozycyjnych kompanii olarzy o organizacji podobnej do kompanii kolarzy DP.

Ogółem zamierzano mieć 14 drużyn kolarzy w batalionach strzel- ów, 216 plutonów kolarzy w 108 pułkach piechoty, 33 plutony kolarzy pułkach kawalerii, 36 kompanii kolarzy w DP, 11 dywizjonów kolarzy BK xxx/ oraz 11 dyspozycyjnych kompanii kolarzy.

---

x/CAW Szt.Gł.,Oddz.I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił brojnych, zeł. nr 13. Kolarze.
xx/ W skład kompanii zwiadowczej pułku oprócz dwóch plutonów olarzy wchodził pluton zwiadowców konnych.
xxx/ W toku realizacji planu zredukowane do kompanii.

13. Motoryzacja wojsk.

Pierwsze próby polepszenia stanu motoryzacji wojsk podjęto w końcu 1935r, tj. jeszcze przed opracowaniem planu unowocześnienia sił zbrojnych. Zmierzały one głównie do ustalenia braków ilościowych w pojazdach mechanicznych w/g norm przewidywanych obowiązującym jeszcze planem mobilizacyjnym "S".[x/] Następnie zamierzano stopniowo uzupełnić braki sprzętem produkowanym przez PZInż.[xx/]

Prace te dały pewne rezultaty, bowiem już w lutym 1936r ogólna ilość wojskowych pojazdów mechanicznych /samochodów i motocykli, wzrosła do 5083.[xxx/] Przeprowadzona jednak w lutym 1936r kontrola tego sprzętu wykazała konieczność wycofania z wojska i wymiany ok. 1100 pojazdów mechanicznych, będących w użyciu od 1920-1925r.[xxxx/] Mimo tego na przełomie 1935/1936r ogólna ilość pojazdów,nawet po wycofaniu zużytych, była większa w stosunku do 1935r o około 1500 samochodów i motocykli.

Realizacja planu unowocześnienia i rozbudowy sił zbrojnych pociągała jednak za sobą konieczność dokonania niezbędnej motoryzacji poszczególnych rodzajów wojsk oraz służb i to w znacznie szerszym zakresie, aniżeli wymagał tego plan mobilizacyjny "S".

Rozwiązanie tego problemu było możliwe przez wyposażenie wojsk w odpowiedni sprzęt produkowany w kraju, zakupy zagraniczne, albo też przez pobór sprzętu samochodowego, w wypadku mobilizacji, na rynku krajowym,w drodze rekwizycji. W warunkach polskich w latach 1935-1937 wszystkie te sposoby nie mogły być jednak brane pod uwagę.

Zakup sprzętu motoryzacyjnego, w ilościach zapewniających pokojowe i mobilizacyjne potrzeby wojska, tak w kraju jak i za granicą nie był możliwy, ponieważ nie dysponowano odpowiednimi środkami

---

x/ W/g obowiązującego od 1926/1927r planu mob."S" wojska winne były posiadać 6222 pojazdy mechaniczne /bez czołgów/. W rzeczywistości w końcu 1935r posiadały one w użyciu 808, a w zapasach mob.1596 pojazdów. Stąd do pełnego pokrycia potrzeb mob. brak było 3816 pojazdów,w tym aż 2390 samochodów ciężarowych i półciężarowych. CAW Szt.Gł,Oddz.I,t.7, Zestawienie sporządzone z planu mob. "S".

xx/ M.in. PZInż. w 1934r zakończyły budowę fabryki samochodów w oparciu o licencję włoską "Fiat".W 1935r wyprodukowały one m.in. sprzęt wojskowy na sumę 13 mln.zł,a w 1936r miały wykonać sprzęt wojskowy na sumę 19 mln.zł. CAW GISZ,t.498/1, Inspektor armii gen. dyw. Sosnkowski, Odpis raportu do GISZ w sprawie motoryzacji kraju, L.dz. 831. 13.1.1936r, zał. nr 2.

xxx/ W/g sprawozdania komisji kontroli sprzętu pancernego i samochodowego w dniu 20.2.1936r w siłach zbrojnych znajdowało się 3701 samochodów, 1382 motocykle oraz 874 czołgów i samochodów pancernych. Komisja zaproponowała wycofanie z wojska i wymianę 858 samochodów różnych typów, 60 przyczep warsztatowych oraz 184 czołgi i 78 samochodów pancernych, pochodzących jeszcze z zakupów z lat 1920-1925. CAW Dctwo Broni Panc,t.43,Pismo L.dz.290/Mob/36, zał. nr 34.

xxxx/ Tamże.

finansowymi. Pobór samochodów w wypadku mobilizacji w drodze rekwizycji był możliwy jedynie wówczas, gdyby w kraju znajdowała się odpowiednia ich ilość, mogąca pokryć potrzeby mobilizacyjne wojska i niezbędne potrzeby gospodarcze państwa.

Niski stopień motoryzacji wojska był rezultatem ogólnego zacofania motoryzacji kraju. Świadczą o tym następujące dane: w 1935r w Polsce znajdowało się ogółem 24821 pojazdów mechanicznych.x/ Z tego na poszczególne typy przypadało: 13756 samochodów osobowych, 4578 samochodów-dorożek, 4945 samochodów ciężarowych /ok. 170 różnych typów/, 1542 autobusów i 8305 motocykli.xx/

W tym samym czasie Francja posiadała 2037000 samochodów /w tym ciężarowych 450000/, Niemcy 776000 samochodów /w tym 169000 ciężarowych/, ZSRR 605000 pojazdów /w tym ciężarowych 200000 i 361000 traktorów/,xxx/ Czechosłowacja 112000, a Rumunia 33000 samochodów.xxxx/

Ilość samochodów przypadająca na 1000 mieszkańców w poszczególnych państwach wynosiła: w Polsce - 0,7, w Niemczech - 11,9, we Francji - 48,6, w ZSRR - 3,5,xxxxx/ w Czechosłowacji - 7,6 i w Rumunii - 1,8.xxxxxx/

Roczna produkcja samochodów w 1934r wynosiła: w Polsce 100,xxxxxxx/ w Niemczech 169000, w ZSRR 72000, we Francji 189000 i w Czechosłowacji ok. 9000 samochodów.xxxxxxxx/

---

x/ CAW GISZ, t.438/1, Stan motoryzacji w Polsce i za granicą na 8.1.1936r, Sztab Główny, Szefostwo Komunikacji Wojskowych l. 1161/kom.tjn.35r, płk dypl. Szychowski, zał. nr 10.

xx/ Tamże, zał. nr 11.

xxx/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Szef, t. 69, podteczka 9, Porównanie broni pancernej i jednostek zmotoryzowanych 1937r, zał. nr 1.

xxxx/ CAW GISZ, t. 438/1, Stan motoryzacji w Polsce i za granicą na 8.1.1936r, zał. nr 1.

xxxxx/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t. 69, Porównanie broni panc. i jednostek zmotoryzowanych, zał. nr 1.

xxxxxx/ CAW GISZ, t. 438/1, Stan motoryzacji w Polsce i za granicą, zał. nr 1.

xxxxxxx/ Były to możliwości produkcyjne, jakie w/g danych Dowództwa Wojsk Pancernych /CAW Szt.Gł,Szef,t.69,Op.cit.Porównanie... zał. nr 2/ mogły być osiągnięte po 2-3 miesiącach. Faktycznie w 1935 r. ZInż. wyprodukowały 1550 samochodów - polski "Fiat" i 950 motocykli o ogólnej wartości 23.335.000 zł. oraz sprzęt wojskowy na sumę 13.000.000 zł. CAW GISZ, t. 438/1, gen.dyw.Sosnkowski. L.dz. 7781. 13.3.1936r. Odpis raportu do GISZ w sprawie motoryzacji, zał.2.

xxxxxxxx/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t.69, Porównanie broni panc. i jednostek zmot, zał. 2. GISZ, t. 438/1, Stan motoryzacji, zał. 2.

Roczna produkcja ropy naftowej w 1935r w Polsce wynosiła 510000 ton, w Niemczech 300000 ton, w ZSRR 24000000 ton i we Francji 0 ton.x/

Ilość samochodów ciężarowych w poszczególnych państwach, pr padająca na jedną DP wynosiła: w Polsce 140, w Niemczech 4700, w ZSRR 2300 i we Francji 12900.xx/

Powyższe liczby nie wymagają komentarzy. Porównanie ich daj obraz rażącej dysproporcji zarówno w dziedzinie ilości posiadane przez Polskę sprzętu samochodowego w stosunku do innych krajów, j i możliwości jego produkcji.xxx/

Również sieć dróg bitych w Polsce rozwinięta była słabo.xxxx/ Si stacji obsługi i warsztatów naprawczych, garaży oraz stacji benzy wych prawie nie istniała. Brak było personelu technicznego, a zw szcza mechaników i kierowców.xxxxx/

W sumie zły stan dróg, mała ilość samochodów oraz wysokie koszta ich eksploatacji,xxxxxx/ wysokie cła nakładane na samochody importowane zza granicyxxxxxxx/ powodowały, że transport opierał s głównie o tanią i liczną trakcję konną.xxxxxxxx/ Niski poziom gosp darczy i przemysłowy kraju nie sprzyjał rozwojowi motoryzacji. Szczególnie małe było zapotrzebowanie na samochody ciężarowe. Zna lazło to wyraz w ich stosunku do, niskiej również, ogólnej liczby

---

x/ Tamże.

xx/ Tamże, zał. 2. W ZSRR ponadto 4100 traktorów na 1 DP.

xxx/ Koszty produkcji samochodów w Polsce były wyższe o ok. 100% od produkcji podobnych typów za granicą.

xxxx/ W 1930r gęstość dróg bitych na 100 km^2 wynosiła: w Pols ok. 10 km, w Niemczech 44 km, we Francji 115 km, w całym terytori ZSRR - 0,2 km /ZSRR w 1935r posiadał jednak 200000 samochodów i 360000 traktorów, zdolnych do poruszania się nawet po złych drogach/. CAW Dowództwo Broni Panc, t. 31, Oddziały Motorowo-Panc rne 1935r, Porównanie stanu organizacji, s. 3.

xxxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s.202.

xxxxxx/ Np. cena 1 litra benzyny w 1935r wynosiła: w Polsce 0,' zł, w Niemczech 0,64 zł, w W.Brytanii 0,43 zł, w Szwajcarii 0,36 i we Francji, gdzie ropę naftową całkowicie importowano - 0,74 zł. CAW GISZ, t. 433/1, Raport gen.dyw. Sosnkowskiego do GISZ z 11.3.1936r, s. 8-9.

xxxxxxx/ Np.do wiosny 1935r samochód osobowy "Ford" zakupiony za granicą kosztował 7600 zł, zaś opłata cła od niego wynosiła 7800 z Tamże, Stan motoryzacji w Polsce i za granicą na 8.1.36r. L.dz. 1161/Kom.tjn.35, s. 23 oraz zał. 13, Zestawienie cen.

xxxxxxxx/ W 1935r ilość koni przypadająca na 1000 mieszkańców wynosiła: w Polsce 115, w Niemczech 51, w ZSRR 92, we Francji 67. CAW Dowództwo Broni Panc, Oddziały Motorowe 1935, zał. 2.

posiadanych samochodów w 1935r /5000:25000 tj. 1:5/. A przecież samochody ciężarowe były tym sprzętem, który w wypadku mobilizacji był niezbędny zarówno dla potrzeb wojska, jak i dla wzmożonych w okresie wojny potrzeb gospodarczych państwa.

Dążąc do wyposażenia sił zbrojnych w niezbędną ilość sprzętu motoryzacyjnego i usunięcia dotychczasowego zacofania, Sztab Główny oraz odpowiednie Departamenty i Szefostwa Służb w MSWojsk. dokonały w latach 1935-1937 obliczeń i kalkulacji środków transportowych, potrzebnych dla wyposażenia wojsk w związku z ich rozbudową i unowocześnieniem oraz na wypadek wojny.

Z obliczeń wynikało, że przeprowadzenie częściowej tylko motoryzacji wojska wymagać będzie posiadania /oprócz znajdujących się w dyspozycji sił zbrojnych/ ok. 32900 pojazdów mechanicznych oraz ok. 3300 przyczep samochodowych.[x/] W obliczeniach brano przede wszystkim pod uwagę motoryzację nowo rozbudowywanych rodzajów wojsk, a także dowództw i służb.

Takie były potrzeby ogólne wojska w dziedzinie motoryzacji. Natomiast ilość potrzebnych samochodów ciężarowych skalkulowano na 6375.[xx/] Tymczasem w końcu 1937r siły zbrojne posiadały ogółem tylko 2565 samochodów ciężarowych /kilkanaście różnych typów i marek[xxx/], z czego kilkaset musiało być wycofanych z powodu zużycia.[xxxx/] Z powyższego wynika, że siły zbrojne musiały otrzymać około 12000-14000 samochodów ciężarowych.

Budżet wojska oraz sumy przewidziane na rozbudowę sił zbrojnych pozwalały na zakup ok. 2000 samochodów ciężarowych, nie licząc samochodów specjalnych. A zatem ok. 10000-12000 samochodów ciężarowych musiało być dostarczone wojsku dopiero w wypadku mobilizacji w drodze poboru. Aby zaś pobrać 10000-12000 samochodów ciężarowych na rynku cywilnym musiało ich znajdować się około 40000-48000.[xxxxx/]

Tymczasem w końcu 1937r na rynku cywilnym znajdowało się zaledwie ok. 7220 samochodów ciężarowych różnych typów i marek.[xxxxxx/]

---

x/ W tym:motocykli z przyczepami - 3348,samochodów osobowych-1899,samochodów terenowych różnych typów -6327,samochodów ciężarowych i półciężarowych-16375,samochodów specjalnych /warsztatowe,cysterny,sanitarne/ - 2536 i ciągników-2456.CAW SG,Oddz.I,t.120,Ogólne zestawienie środków motorowych potrzebnych dla armii. t.69,Wykaz rozłożenia kosztów rozbudowy broni panc na poszczególne działy.

xx/ Tamże.

xxx/ CAW Dowództwo Broni Pancernych,t. 31, Studia techniczne broni pancernych /referat/ 1938r, rozdz.II, Motoryzacja, s. 6.

xxxx/ Tamże, t.43, Sprawozdanie Komisji kontroli sprzętu pancernego i samochodowego, L.dz. 290/Mob/36, zał. nr 31 i 34.

xxxxx/ Przyjmując, w/g ówczesnych założeń, możliwości poboru i samochodu z 4 znajdujących się na rynku cywilnym.

xxxxxx/ W końcu 1937r na rynku cywilnym było 175 różnych typów i marek samochodów. CAW Dowództwo Broni Pancernych,t. 31,Studia techniczne 1938r /referat/, Rozdz.III, Motoryzacja, s. 6.

Przy tym znaczna część z nich była zużyta i nie nadawała się dla potrzeb wojska.[x] Część tych samochodów za 2-3 lata musiała być wycofana z użytku w ogóle, a część musiała pozostać dla potrzeb gospodarczych i przemysłowych. Nie można jej było brać zatem pod uwagę w obliczeniach i planach mobilizacyjnych. W tej sytuacji w końcu 1937r istniała możliwość uzyskania dla wojska w drodze poboru 1500-1700 samochodów ciężarowych.

Wychodząc z powyższego władze wojskowe, szczególnie Sztab Główny, doszły do wniosku, że pokrycie potrzeb rozbudowy sił zbrojnych, a głównie pokrycie zwiększonych potrzeb mobilizacyjnych, wymaga podniesienia ogólnego poziomu motoryzacji kraju. Uważano bowiem, że tylko to może stworzyć podstawy do wyposażenia wojsk w niezbędną ilość samochodów ciężarowych w wypadku wojny.

W 1937r zapadła decyzja opracowania ogólnego planu motoryzacji kraju. Kierownictwo nad tym przedsięwzięciem skupiono w rękach specjalnego komitetu motoryzacyjnego, utworzonego przy Ministerstwie Komunikacji. Komitet ten współpracował ściśle z Sztabem Głównym i MSWojsk.[xx]

Do 1936/37r próby polepszenia motoryzacji kraju opierały się głównie na produkcji powstającego w początku lat trzydziestych, przemysłu motoryzacyjnego skupionego w PZInż. Chroniony był przez wysokie cła nakładane na samochody importowane zza granicy.[xxx]

W nowym planie motoryzacyjnym przyjęto inny punkt widzenia.[xxx] Mianowicie, wychodzono z założenia, że młody i niewielki krajowy przemysł samochodowy nie jest w stanie produkować szybko, dużo i tanio oraz konkurować skutecznie z przemysłem zagranicznym. Aby więc uzyskać szybkie rezultatyw dziedzinie motoryzacji kraju zdecydowano otworzyć w szerszym niż dotąd zakresie rynek dla samochodów importowanych zza granicy.[xxxxx]

Aby jednak nie dopuścić do importu chaotycznego, a równocześnie zapewnić rozwój przemysłu motoryzacyjnego w kraju, zezwolono na

---

x/ Tamże. Potwierdził to próbny pobór w DOK Łódź przeprowadzony w czerwcu 1937r.

xx/ PSZ, t. I, cz.1, s. 203.

xxx/ Wprawdzie na wiosnę 1935r cło na samochody importowane zostało obniżone o ok. 15-25%, jednakże było ono wciąż bardzo wysokie. W dodatku nowe normy ceł od wagi samochodu /25-125 zł od 100 kg i 25% od jego wartości/ sprzyjały raczej importowi małolitrażowych samochodów osobowych nie przydatnych w wojsku w szerokim zakresie. Ceny ich wahały się w granicach 7000 - 12000 zł. CAW GISZ, t.438/1, Referat Szefa Komunikacji Wojskowych z 8.1.1936r, O stanie motoryzacji w Polsce i za granicą.

xxxx/ Tamże, s.36-40, oraz Raport gen.dyw. Sosnkowskiego do GISZ z 11.3.1936r. PSZ, T.I, cz.1, s.203-204.

xxxxx/ Tamże.

zinstalowanie fabryki firm zagranicznych, szczególnie montowni
ustalonych typów samochodów ciężarowych i osobowych oraz ciągni-
ków. Kierowano się przy tym potrzebami sił zbrojnych i rynku
cywilnego.x/

Zaopatrywanie rynku w dany typ samochodu względnie ciągnika
miało odbywać się przez jedną firmę zagraniczną względnie krajową,
zajmującą się importem. Miało to ujednolicić zakupy pojazdów
mechanicznych i dopuszczać na rynek tylko ustalone typy pojazdów,
odpowiadające także potrzebom wojska.xx/

Firmy zagraniczne, z którymi zawierano umowy /m.in. firma USA
"General Motors"/ otrzymywały znaczne obniżenie ceł na określone
typy samochodów i ciągników sprzedawane Polsce. W zamian zobowią-
zane były początkowo założyć montownie, a następnie wybudować
własnie tego sprzętu.xxx/ Dla zwiększenia popytu na samochody
na rynku cywilnym zniesione zostały, względnie obniżone dotychcza-
sowe różne obciążenia /m.in. podatek luksusowy i podatek na
Państwowy Fundusz Drogowy/ oraz wprowadzono ułatwienie w ich nabywa-
niu i używaniu.xxxx/

Zgodnie z nowym planem motoryzacji, fabryki krajowe, głównie
PZInż. produkowały specjalne pojazdy dla wojska, niektóre typy
samochodów ciężarowych oraz produkowane już wcześniej samochody
osobowe. Obniżono również nieco ceny na samochody produkcji PZInż.
Miało to zachęcić do ich zakupywania, a więc łatwego zbytu oraz
rozwijania w ten sposób produkcji samochodów w kraju.xxxxx/

Zamiar ten jednak nie był konsekwentnie realizowany. Jeżeli
bowiem ceny samochodów ciężarowych i autobusów produkcji krajowej
najbardziej przydatnych dla potrzeb wojska/ obniżone zostały w gra-
nicach 26-33%, to ceny samochodów małolitrażowych 4 i 5-osobowych
mniej przydatnych wojsku w szerszym zakresie/ zostały obniżone
granicach od 30-36%. Wreszcie obniżenie cen na samochody krajowe

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże.
xxx/ Rozpoczęła ona montowanie samochodów ciężarowych, osobowych
ciągników określonych typów, a następnie miała rozpocząć budowę
fabryki samochodów ciężarowych w rejonie Lublina. Fabryki tej do
1939r nie uruchomiono. PSZ, T.I, cz.1, s.204.
xxxx/ CAW CISZ, t. 433/1, Referat Szefa Komunikacji Wojskowych
8.1.1936r, s. 39-40.
xxxxx/ Obniżka cen na samochody produkcji PZInż. - polski "Fiat"
przedstawiała się następująco: 4-osobowy z 7200 do 5400 zł, 5-osobo-
wy z 13900 do 9900 zł, 6-osobowy z 14900 na 12500 zł, ciężarowy z ok.
19000 do 14000-15000 zł, autobus z 25000 do 16000 - 18000 zł.
Tamże, zał. nr 13, Zestawienie cen samochodów.

spowodowało, że dla utrzymania konkurencyjności produkcji PZInż. musiały otrzymywać dotacje państwowe za każdy wyprodukowany samochód.[x/]

Program motoryzacji opracowany został do maja 1938r, a miał być zrealizowany w okresie 6 lat.[xx/] Zmierzał on do podniesienia stanu motoryzacji kraju, zaspokojenia potrzeb unowocześnienia i rozbudowy sił zbrojnych oraz potrzeb mobilizacyjnych.

Równolegle opracowywano plan motoryzacji wojska będący nieodłączną częścią składową planu motoryzacji kraju. Znalazł on wyraz w szeregu dokumentach zawierających główne tezy, kierunki motoryzacji oraz kolejność jej realizacji.[xxx/]

Przy ustalaniu planu realizacji wychodzono z założenia, że pełna motoryzacja wojska nie będzie możliwa, szczególnie zaś przed zrealizowaniem planu motoryzacji kraju.

Jak już podkreślono, ogólne potrzeby sił zbrojnych skalkulowane zostały na około 32900 pojazdów mechanicznych /w tym około 16400 samochodów ciężarowych/ oraz 3300 przyczep samochodowych. Przewidywane potrzeby, rozbudowywanych względnie organizowanych rodzajów wojsk, w pojazdy mechaniczne były następujące: dla artylerii plot i pododdziałów reflektorów 7166, dla artylerii ppanc. 2465, dla artylerii naziemnej 3925, dla łączności 2648, dla saperów 2629, wojsk pancernych /uzupełnienie/ 1817, lotnictwa 1641 i dowództw oraz służb 9000 pojazdów mechanicznych.[xxxx/]

Plan wyposażenia wojska w pojazdy łącznie z zapasem mob. przewidywał konieczność zakupienia przez nie w ciągu 6 lat ok. 15400 pojazdów mechanicznych /bez czołgów/, tj. po ok. 2600 pojazdów rocznie.[xxxxx/] Równocześnie w wypadku mobilizacji założono pobór z rynku cywilnego 14200 pojazdów mechanicznych.[xxxxxx/]

---

x/ W wysokości od 3000 zł. na każdy samochód osobowy i do 5000 zł. na samochód ciężarowy, względnie autobus. Tamże, s. 25.

xx/ Od roku budżetowego 1938/1939 do 1943/1944.

xxx/ CAW Sztab Główny, Oddz.I, t. 120, Ogólne zestawienie środków motorowych potrzebnych dla armii. Projekt uchwały KSUS w sprawie motoryzacji dowództw i służb 1937r. t. 59, Referat Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 10, Motoryzacja dowództw i służb w/g uchwał KSUS z 6.12.1937r.

xxxx/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t. 120, Ogólne zestawienie środków motorowych potrzebnych dla armii. Projekt uchwał KSUS w sprawie motoryzacji dowództw i służb, zał. nr 4.

xxxxx/ Od roku budżetowego 1938/1939 do 1943/1944. CAW SG, Oddz.I t. 17, Motoryzacja.

xxxxxx/ W tym 10500 samochodów ciężarowych i 500 półciężarowych, 800 samochodów "Lekkich" i 3000 motocykli. Tamże.

Zakupione przez wojsko pojazdy miały być użyte na wyposażenie nowo organizowanych rodzajów wojsk, a pojazdy z poboru dla zmotoryzowania dowództw i służb oraz kolumn transportowych od DP i BK w górę.[x/]

Na uzyskanie z poboru ok. 10000 samochodów ciężarowych można było liczyć dopiero w 1942r. Wówczas to na rynku cywilnym miało znaleźć się co najmniej 40000 samochodów ciężarowych.[xx/]

Wychodząc z powyższych przesłanek zdecydowano w pierwszej kolejności /do 1942r/ wykorzystać 9000-10000 samochodów ciężarowych pobranych na rynku cywilnym do motoryzacji dowództw i łużb, kolumn transportowych oraz oddziałów specjalnych, w następujących ilościach:[xxx/]

- dla DP 105 samochodów ciężarowych. Dla 36 DP 3780 samochodów;

- dla BK /3-4 pułkowej/ 59-88 samochodów ciężarowych. Dla 11 - BK 649 - 935 samochodów;

- dla oddziału motorowego 26 samochodów ciężarowych. Dla 4 oddziałów motorowych 104 samochody;

- dla armii po 2 kolumny samochodów ciężarowych na każdą DP.[xxxx/] i po 1 kolumnie samochodów sanitarnych na każdy związek taktyczny /DP i BK/. Dla wszystkich armii 1872 samochody ciężarowe i 1128 sanitarnych;[xxxxx/]

- do dyspozycji ND 35 kolumn samochodowych, czyli 910 samochodów ciężarowych i znaczną ilość samochodów sanitarnych.

Ogólnie zatem dla zmotoryzowania dowództw i służb oraz utworzenia niezbędnej ilości kolumn samochodowych potrzeba było uzyskać w drodze poboru 4200 samochodów ciężarowych /2 tonowych/, 2800 samochodów ciężarowych /3 tonowych/ i około 1500 samochodów sanitarnych. Razem ok. 9000 samochodów ciężarowych przy założeniu, iż na rynku cywilnym będzie ich nie mniej jak 40000.

---

x/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t.59, Referat SG w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 10, Motoryzacja dowództw i służb w/g uchwał KOUS z 6.12.1937r.

xx/ Zgodnie z planem motoryzacji kraju liczba samochodów ciężarowych na cywilnym rynku prywatnym miała wzrastać w poszczególnych latach w następujący sposób: w 1937r - o 3000, w 1938r - o 4000, w 1939r - o 6000 i w latach 1940-1942 - po 9000 rocznie. Razem w 1942r - 40000 samochodów ciężarowych, nie licząc samochodów znajdujących się w eksploatacji do 1937r, które z powodu zużycia nie były brane pod uwagę w kalkulacjach mob. Tamże.

xxx/ Tamże.

xxxx/ 1 kolumna - 26 samochodów /w tym 4 rezerwowe i 2 gospodarcze/ oraz 1 samochód osobowy dla dowódcy kolumny i 1 motocykl dla łączności.

xxxxx/ Lekkie samochody ciężarowe /2 tonowe/ przystosowane do przewozu rannych.

Aby zachęcić rynek cywilny do nabywania samochodów, władze wojskowe wzięły na siebie obowiązek premiowania samochodów ciężarowych produkowanych przez PZInż. Na cel ten przeznaczono część funduszów przewidzianych na rozbudowę sił zbrojnych, a wynoszącą 40 mln. zł.[x/]

Ogólne koszty motoryzacji wojska miały wynieść 373 mln. zł, tj. ok. 11% wydatków przewidzianych na rozbudowę sił zbrojnych.[xx/]

Zrealizowanie powyższych założeń miało zapewnić:[xxx/]

- związkom taktycznym /DP i BK/ - możliwość dokonywania małych przewozów wojsk, znaczne skrócenie długości kolumn taborowych przez zastąpienie jednej kolumny taboru konnego samochodami, zwiększenie zasięgu dowozu z 25 km /amunicji/ i 70 km /żywności/ do 100 km, zwiększenie operatywności dowozu i ewakuacji rannych i chorych;
- armiom - możliwość dokonywania przewozów taktycznych wojsk /ok 1 pp z przydzieloną artylerią/, łatwość dowozu materiałów i ewakuacji rannych oraz chorych przy zwiększonych odległościach, uzyskanie większej ruchliwości i tonażu tyłów;
- Naczelnemu Dowództwu - możliwość przewozu 1 DP bez taborów lecz z częścią artylerii oraz możliwość zasilania środków transportowych armii.

Plan motoryzacji sił zbrojnych i jego realizacja nie przewidywały doścignięcia armii państw ościennych, bowiem nie było to możliwe. Przewidywano wprowadzenie pojazdów mechanicznych jedynie od szczebla DP i BK i to w dość ograniczonym stopniu. Plan zakładał doprowadzenie wskaźnika motoryzacji do 8300 KM na DP oraz 0,5 KM na jednego żołnierza.[xxxx/] Był to i tak niewątpliwie postęp, bowiem w 1936r na 1 żołnierza DP stanu pokojowego przypadało 0 KM, a stanu wojennego 0,09 KM.

Mimo wszystko plan motoryzacji sił zbrojnych był ograniczony, a co gorsze jego realizacja nie przebiegała w ustalonych rozmiarach

---

x/ Zdecydowano premiować 1000 samochodów rocznie, co wynosiło 6 mln. zł. Razem przez okres 6 lat - 36 mln.zł. Pozostałe 4 mln. zł. przeznaczono na szkolenie kierowców w ramach Przysposobienia Wojskowego przedpoborowych i ponadkontyngentowych. Tamże, zał. nr 10.

xx/ CAW SG, Szef Sztabu, t. 69, Wykaz rozłożenia kosztów rozbudowy sił zbrojnych na poszczególne działy.

xxx/ Tamże, zał. nr 10.

xxxx/ W armii niemieckiej już w 1936r na 1 żołnierza przypadało 3,2 KM. W latach następnych ilość ta gwałtownie rosła. W Armii Radzieckiej w 1929r na 1 żołnierza przypadało 2,6 KM, w 1939r 13 KM. Wtoraja mirowaja wojna 1939-1945 gg, Moskwa 1958, s. 162.

terminach. M.in. powodował to brak długofalowego i dynamicznego lanu produkcji pojazdów mechanicznych. Plan częściowej motoryacji wojska opracowano wtedy, gdy PZInż. produkowały sprzęt w/g cześniej ustalowych kryteriów, który pod względem taktyczno-echnicznym nie odpowiadał zaostrzonym wymaganiom. Zmuszało to ZInż. do opracowywania nowych konstrukcji, co przewlekało producję nowych typów sprzętu. Brak było przewidywanych środków finanowych w ilościach określonych pierwotnymi założeniami. Produkcja ojazdów mechanicznych dla wojska i na rynek cywilny odbiegała ważnie od przewidywanych liczb.

Import samochodów i montowni samochodów zza granicy nie był ealizowany według założeń. Do połowy 1939r władze wojskowe nie akupiły również przewidywanych ilości pojazdów mechanicznych /190/. ynek cywilny nie został nasycony planowaną ilością samochodów iężarowych. Zgodnie bowiem z założeniami do połowy 1939r miał on trzymać nie mniej niż 10000 nowych samochodów, co łącznie z posiaanymi w 1936r miało dać liczbę ok. 16000 samochodów ciężarowych.x/

Tymczasem na 1.7.1939r w kraju było ok. 9500 samochodów ciężaowych i półciężarowych, w tym tylko 5200 nie przekraczało 3 - 4 at eksploatacji. Pozostałe nie przedstawiały sobą większej wartoci z powodu zużycia i nie nadawały się dla wojska.

W tej sytuacji na rynku cywilnym można było pobrać w czasie obilizacji maksimum 1300 samochodów ciężarowych, a więc tyle samo, nawet nieco mniej aniżeli w końcu 1937r, tj. w chwili przystąpieia do prac nad planem motoryzacji kraju i sił zbrojnych.

Wychodząc z powyższych liczb można stwierdzić, że plan motoryzaji kraju i sił zbrojnych nie mógł być zrealizowany w przewidywaym terminie. Brak środków finansowych i istniejące warunki społeczno-ekonomiczne, zła organizacja pracy nie stwarzały realnych odstaw do jego wykonania.

14. Inne rodzaje wojsk i służb.

Wojska taborowe, żandarmeria, służby: uzbrojenia, intendentuy, sanitarna i remontów[xx/] podlegały rozbudowie jedynie w takim akresie, aby były zdolne sprostać zwiększonym zadaniom mobilizacyjnym w wypadku wojny.

Nadal będąc skadrowanymi, przystąpiły one do intensywniejszego szkolenia rezerw. Ponadto niektóre z nich, jak np. wojska taborowe,

---

x/ CAW Sztab Główny, Oddz. I, Szef, t. 59, op.cit. Referat Sztabu łównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 10.
xx/ Zajmowała się przygotowaniem i poborem koni.

służba intendentury i sanitarna przygotowywały również personel d częściowej lub całkowitej motoryzacji.[x/] Przygotowania te prowadz były pod nadzorem Dowództwa Broni Pancernych, które było odpowiedzialne za motoryzację wojsk i służb.[xx/]

Trwała też częściowa rozbudowa związków kompanii sanitarny DP oraz plutonów sanitarnych BK.

Od 1937r rozbudowywano także służbę zaopatrywania lotnictwa przygotowując wyposażenie jej w ciężkie, zmotoryzowane kolumny zaopatrzeniowe jako niezbędne elementy rzutów kołowych jednostek lotniczych.[xxx/] Tworzono zalążki ruchomych parków lotniczych, kompanii lotniskowych, kompanii węzłów lotnisk, stacje meteorologiczn obsługi rezerwowych plutonów samochodowych itp. W większości jedna miały one otrzymać sprzęt samochodowy z poboru dopiero w wypadku mobilizacji. Równolegle trwały prace nad przygotowaniem odpowiednich baz zaopatrzenia lotnictwa /składnice, warsztaty, zbiorniki paliwa itp/. Wszystkie te prace aż do marca 1939r prowadzono jedna pod kątem wymagań wynikających z planu operacyjnego "Wschód", tj. planu wojny z ZSRR. Dopiero od marca rozpoczęto dość chaotyczne prace nad przygotowaniem lotnictwa i jego zaopatrzenia do wojny z Niemcami.[xxxx/]

Inne prace objęły przygotowanie szeregu stacji rozdzielczych i składów z odpowiednimi, minimalnymi zresztą, zapasami żywności,

---

x/ Zgodnie z planem rozbudowy sił zbrojnych przewidywano:
w DP zmniejszenie kolumn taborowych z 8 do 4 i wystawienie 2 ko lumn zmotoryzowanych oraz zmotoryzowanie parku intendentury, taboru mięsnego i kompanii sanitarnej;
w BK zmniejszenie kolumn taborowych z 6 do 2 i wystawienie 1 kolumny samochodowej lekkiej oraz zmotoryzowanie parku intendentury, taboru mięsnego i plutonu sanitarnego;
w OM przygotowanie 1 lekkiej kolumny samochodowej;
we wszystkich związkach taktycznych /DP, BK, OM/ przygotowanie wyposażenia w warsztaty samochodowe oraz środki do przewożenia MPS;
w armiach przygotowanie utworzenia ciężkich kolumn samochodowyc z wyliczeniem po 2 na każdą DP i kolumny samochodów sanitarnych, z wyliczeniem po 1 na każdy związek taktyczny;
dla odwodów ND minimum 35 ciężkich kolumn samochodowych oraz zmienną ilość kolumn samochodów sanitarnych /nie mniej niż 1/4 części ogólnej ilości kolumn sanitarnych, znajdujących się we wszystkich armiach/.

xx/ Powierzenie realizacji spraw motoryzacji wszystkich wojsk i służb Dowództwu Broni Pancernych było niesłuszne. Nie ułatwiało to bowiem prac w tej dziedzinie. CAW SG, Oddz.I, Szef, t. 59, Referat gen. Millera, s. 42.

xxx/ T. Cyprian, Komisja stwierdziła, s. 312-215.

xxxx/ Tamże, s. 317.

eriałów, amunicji i paliwa służących dla potrzeb zaopatrzenia zbrojnych i ich służb w czasie wojny.

15. Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczna.

Rozbudowa KOP oraz SG[x]/191/ prowadzona była zarówno w ramach malnych budżetów przeznaczonych na ich utrzymanie przez nisterstwo Spraw Wewnętrznych,[xx]/jak i pewnych, nie wysokich zreta, dotacji oddanych do dyspozycji MSWojsk, odpowiadającego za szkolenie wojskowe KOP.[xxx]/Dotacje te przeznaczono głównie na posażenie oddziałów KOP w niewielkie ilości artylerii lekkiej,[xxxx]/ utony artylerii ppanc. 37 m/m oraz w kb ppanc.[xxxxx]/Na początku 39r istniejące dotąd jednostki KOP zostały częściowo zreorganiwane.[xxxxxx]/M.in. w marcu utworzono 1 i 2 pułk KOP "Karpaty", pułk kawalerii KOP, morski batalion KOP ,trzy dowództwa brygad rskich /"Sanok", "Nowy Sącz" i "Sucha"/ oraz dowództwo odcinka P /"Jasło"/.

W wypadku wojny szwadrony KOP miały utworzyć kawalerię dywijną dla dywizji rezerwowych.[xxxxxxx]/Jednostki piechoty KOP miały częściowo być włączone w skład wojsk operacyjnych /głównie do dyizji rezerwowych/, a częściowo odtworzone z rezerwistów miały adal osłaniać granicę z Litwą, Łotwą, ZSRR i Rumunią.

Straż Graniczna w wypadku wojny z Niemcami pełnić miała łużbę na odcinkach granicy nie objętych działaniami wojennymi. stniały też projekty, aby w wypadku wojny z Niemcami oddziały SG częściowo przerzucić do osłony granic wschodnich w miejsce jednotek KOP odesłanych na Zachód w skład wojsk operacyjnych.[xxxxxxxx]/

---

x/ Ilość SG osłaniającej granicę z Niemcami i Czechosłowają sięgała przeciętnie ok. 6500 ludzi. W 1939r Komendantem Głównym straży Granicznej był gen. bryg. W. Czuma /192/. CAW GISZ, t. 91, ismo KGSG z L.dz. 802/tj.Og-Org/1939.

xx/ Na utrzymanie KOP MSWewn. przeznaczało rocznie ok. 40 ln. zł. PSZ, T. I, cz. 1, s. 142-143.

xxx/ CAW Dział Reg. nr 5563, Instrukcja organizacyjna KOP.

xxxx/ Do wybuchu wojny utworzono 2 dywizjony oraz samodzielną aterię artylerii lekkiej KOP. PSZ, T. I, cz. 1, s. 194.

xxxxx/ Wyposażenie baonów KOP w bk ppanc miało być podwójne w porównaniu do batalionów piechoty DP. CAW Szt. Gł, Oddz.I,Szef, t. 59, Referat Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 6, Rozbudowa oppanc.

xxxxxx/ W 1937r istniało: 3 brygady, 5 pułków, 24 bataliony i 20 szwadronów KOP. Razem 27 tyś. ludzi. CAW GISZ, t.282/1,MSWojsk. KOP, Pismo z L.dz. 1144/tj.Og-Org. z 18.6.1937r.

xxxxxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 195.

xxxxxxxx/ CAW GISZ, t. 91, KGSG L.802/tjn.Og-Org.1939r, Użycie Straży Granicznej na wypadek wojny. PSZ, T.I, cz.1, Tabela 24.

W wypadku wojny zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie kraju KOP oraz SG miały wspólnie z tzw. DPiBK osłonowymi zabezpieczać mobilizację, koncentrację i rozwijanie sił zbrojnych.x/

Przewidywane wykorzystanie jednostek KOP na wypadek wojny w ramach wojsk operacyjnych było celowe i uzasadnione. Dawało ono możliwość powiększenia sił zbrojnych o kilkadziesiąt tysięcy wyborowych żołnierzy.

16. Obrona Narodowa, Krakusi, Obrona Terytorium Kraju.

Oddziały Obrony Narodowej i Krakusów tworzono od końca 193[illegible] równolegle z realizacją rozbudowy sił zbrojnych.xx/ Tworzenie oddziałów ON było jedną z dróg liczebnego zwiększenia sił zbrojnych kosztem minimalnych nakładów finansowych oraz częściowego rozładowania bezrobocia przez tworzenie ich w ośrodkach największej koncentracji bezrobotnych.xxx

ON była jedną z form przysposobienia wojskowego /193/ przygotowywanego do wykorzystania w wypadku wojny. Miała ona charakter wojska typu milicyjnego, zorganizowanego terytorialnie w oparciu o zaciąg ochotniczy.xxxx/

Organizowaniem ON zajmowała się początkowo specjalna komórka Dep.Piech. MSWojsk. /Samodz.Referat, a później Wydział ON/. Współpracowały one z Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz jego organami terenowymi. W maju 1939r utworzone zostało tzw. Biuro do spraw jednostek ON, którego szefem został dyrektor PUWF i PW gen. bryg. K. Sawicki.xxxxx/

Organizowanie pierwszych 12 batalionów i 6-10 kompanii ON głównie w Warszawie, Łodzi, Częstochowie, Krakowie, Wilnie, Białymstoku, Zagłębiu i na Śląsku, na Podkarpaciu, Pomorzu i Wybrzeżu oraz w Wielkopolsce rozpoczęto w II połowie 1936r. Środki na ich utworzenie czerpano z funduszów przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia.

---

x/ Ze względu na zamiar wykorzystania SG do zadań osłonowych na rozbudowę jej /odpowiednie wyposażenie/ MSWojsk. przeznaczyło ok. 5 mln. zł. Część tej sumy przeznaczono na policję konną w celu przystosowania jej do użycia jako kawalerii dywizyjnej dla 5 DP. CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. 18. PSZ, T.I, cz.1, s. 185.

xx/ CAW Akta Gab. MSWojsk, t. 806, Pismo Dep.Piech. z L.dz. 2294/tjn. z 5.12.1936r o utworzeniu oddziałów ON.

xxx/ F.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 95.

xxxx/ CAW GISZ, t. 667, Dodatek tajny nr 2 do Dz. Rozk, poz. 11. Podział terytorialny i składy osobowe ON, Warszawa 7.3.1939r. PSZ, T. I, cz. 1, s. 194-195.

xxxxx/ Wydział ON Dep. Piechoty wyłączony został z departamentu i 12.7.1939r włączony w skład powstałego Biura do spraw jednostek ON. CAW akta Dep. Kaw, t. 2, Rozkaz wewn. Dep. Piech. nr 10 z 12.7.1939r.

Ponieważ zaciąg ochotniczy nie dał oczekiwanych rezultatów, ...ównie w zakresie werbowania rezerwistów, organizowanie ON zde...dowano oprzeć również na poborze przymusowym. W marcu 1937r ...talono formy organizacyjne i podległość jednostek ON. Największymi ...iązkami organizacyjnymi miały być brygady i półbrygady ON. Pod ...glądem terytorialnym podlegały one dowódcom OK. Natomiast pod ...glądem inspekcji wyszkolenia podporządkowano je tym generałom, ...órym podlegać miały na wypadek wojny.x/

W czerwcu 1937r Departament Piechoty opracował wytyczne obej...jące zadania pierwszej fazy organizacji ON.xx/ Wytyczne precyzowa... też cele i zadania ON oraz sposób użycia jej na wypadek wojny. ...ponieważ jednostki ON formowano terytorialnie, zakładano że osiągną ...e dużą sprawność alarmową i natychmiastową gotowość bojową. Dla...go też jednym z ich podstawowych zadań było zapewnienie bezpie...eństwa w obszarach szczególnie wrażliwych z punktu widzenia obrony ...mobilizacji.xxx/ Zadanie to określało zarówno wybór rejonów formo...ania, jak i dyslokację pierwszych jednostek ON.

Do sierpnia 1937r sformowano 5 dowództw brygad, 3 dowództwa ...półbrygad i 28 batalionów ON. Pierwszą fazę organizacji oddziałów ...N zakończono w 1938r. W początku 1939r istniało już ogółem ...dowództw brygad i 3 dowództwa półbrygad xxxx/ oraz 36 batalionów ...N /111 kompanii/ rozlokowanych w 103 obwodach na terenie wszystkich ...kręgów Korpusów i na obszarze nadmorskim.xxxxx/

Zaostrzenie się stosunków polsko-niemieckich oraz groźba ...konfliktu zbrojnego w marcu 1939r zadecydowały o dalszej rozbudowie ...N. W kwietniu podjęto decyzję o zorganizowaniu ogółem 14 brygad ...3 półbrygad ON. Razem 83 batalionów ON. Nowe oddziały powstawały ...łównie na zachodnich i południowych obszarach Polski. Od kwietnia ...939r rozpoczęła się zatem 2-ga faza rozbudowy ON.

Do końca sierpnia 1939r powstało 68 batalionów ON liczących ...ogółem 50000 szeregowych i ok. 1600 oficerów. Część batalionów była ...zorganizowana w 14 brygad i 3 półbrygady.xxxxxx/ Pozostałe bataliony

---

x/ CAW GIST, t. 891, Siatka inspekcji ON.

xx/ CAW GISZ, t. 472, Wytyczne Dep. Piech. MSWojsk. do organizacji ON, L.dz. 1344/tjnON z 12.6.1937r.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Brygady: Warszawska, Górnośląska, Cieszyńska, Lwowska, Karpacka, Podkarpacka, Pomorska i Morska. Półbrygady: Wołyńska, Wileńska i Dziśneńska. CAW GISZ, t. 667, Dodatek tajny nr 2 do Dz. Rozk.MSWojsk, poz. 11, Podział terytorialny i składy osobowe ON 7.3.1939r.

xxxxx/ Tamże.

xxxxxx/ Brygady: Warszawska, Pomorska, Chełmno, Wielkopolska, Kalisz, Sieradz, Dąbrowa, Podhale, Podkarpacka, Karpacka, Morska, Śląska, Cieszyńska i Lwowska. Półbrygady: Dzisna, Wołyń i Tarnopol.

były samodzielne. Brygady posiadały dowództwo, oddział zwiadowców, baterię ew. pluton artylerii /tylko w planie/ oraz 4 lub więcej batalionów piechoty.

Kadra brygad, półbrygad, baonów i kompanii ON rekrutowała się z oficerów i podoficerów służby zawodowej, częściowo z rezerwy oraz oficerów i podoficerów powołanych do pracy ze stanu spoczynku na prawach pracowników kontraktowych. Szeregowi rekrutowali się terytorialnie z ochotników oraz rezerwistów zwoływanych na ćwiczenia w razie potrzeby przez tzw. "skrzyknięcie".

W/g etatów ustalonych w kwietniu 1939r bataliony ON dzieliły się na 5 różnych typów /194/. Różny był ich poziom wyszkolenia i wyposażenia oraz stopień sprawności bojowej. Niektóre z nich nie przedstawiały większej wartości, większość jednak pod względem wartości bojowej niewiele różniła się od normalnych batalionów w liniowych pułkach piechoty[x/] i stanowiła poważny element obronny terytorium kraju. W razie potrzeby mogły być użyte do osłony mobilizacji oraz do walki na froncie jako regularne jednostki bojowe.[xx]

"Krakusi". Była to również jedna z form przysposobienia wojskowego organizowana na zasadach terytorialnych od stycznia 1937r.[xxx/] W skład oddziałów "Krakusów" wchodzili ochotnicy rezerwiści kawalerii, odbywający ćwiczenia na własnych lub wypożyczonych im przez innych gospodarzy koniach.

Zadanie organizowania oddziałów "Krakusów" nałożono bezpośrednio na 20 dowódców dywizji piechoty[xxxx/] oraz 7 pułków kawalerii.[xxxxx/] Do organizowania i szkolenia "Krakusów" powołano komendantów rejonowych, którzy podlegali wspomnianym dowódcom DP pod każdym względem.[xxxxxx/] Natomiast komendanci rejonów "Krakusów" organizowanych przy pułkach kawalerii dyscyplinarnie podporządkowani byli dowódcom tych pułków. Natomiast pod względem kontroli

---

x/ CAW Dep.Piech.MSWojsk, t. 149, L.dz. 1600/tjn/ON z 27.4.1939r, Organizacja jednostek ON. PSZ, T.I, cz.1, s. 195.

xx/ Np. 55 DP powstała całkowicie z batalionów ON. W wojnie 1939r była ona jednym z najbardziej ofiarnych związków taktycznych armii "Kraków".

xxx/ CAW GISZ, t. 412/5 Dep.Dow.Og.MSWojsk. L.dz.6220/Org.tj. 9.12.1936r. Rozkaz o organizacji wojskowego przysposobienia konnego /"Krakusów"/.

xxxx/ 2, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 13, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 30 DP. Tamże.

xxxxx/ 4, 8, 15, 16, 18 i 2 puł. oraz 1 pszw. przygotowujące "Krakusów" dla 1, 6, 14, 15, 16, 20 i 28 DP. Tamże.

xxxxxx/ Istniało ogółem 57 rejonów PW konnego. Każdy z nich obejmował 1 - 3 powiaty. Tamże, Organizacja przysposobienia wojskowego konnego.

wyszkolenia bojowego podlegali dowódcom tych dywizji, dla których przygotowywano je jako kawalerię dywizyjną na wypadek wojny. Kadrę oficerską i podoficerską dla oddziałów "Krakusów" uzupełniano na zasadach podobnych jak w OK.

W latach 1937-1939 przygotowano i przeszkolono 27 szwadronów "Krakusów", które w wypadku wojny miały tworzyć kawalerię dywizyjną dla 27 czynnych dywizji piechoty.[x] Pozostałe dywizje czynne i rezerwowe miały otrzymać kawalerię dywizyjną częściowo z oddziałów policji konnej, niektórych pułków ułanów i szwadronów KOP.[xx]

Obrona Terytorium Kraju.[xxx] Problem bezpieczeństwa wojennego kraju podnoszony był w Polsce wielokrotnie przez wielu wyższych oficerów oraz publicystów wojskowych.[xxxx] W Polsce od 1919r istniała, przeniesiona do Polski z Francji, zasada podziału kraju na obszar wojenny /195/ i obszar krajowy /196/. Istniała też zasada podziału odpowiedzialności za utrzymanie na nich bezpieczeństwa.[xxxxx] Rozwój środków i sposobów walki /lotnictwo, dywersja/ spowodował jednak konieczność szczegółowego opracowania tego problemu.

Konieczność ta wynikła w toku opracowywania nowego planu operacyjnego "Wschód". Wówczas to ustalone zostały ogólne zasady organizacji władz oraz bezpieczeństwa i obrony plot na wypadek wojny.[xxxxxx]

Przygotowania poczynione w tym zakresie obejmowały ustalenie rodzajów bezpieczeństwa wojennego, przedmiotów podlegających akcji bezpieczeństwa, środków oraz podział odpowiedzialności za bezpieczeństwo tak na obszarze wojennym,[xxxxxxx] jak i na obszarze krajowym.[xxxxxxxx] Ustalono też odpowiedzialność za oplot czynną

---

x/ Tamże, Pismo z L.dz. 6220/Org.tjn, Komendanci rejonów PW konnych.

xx/ PST, T.I, cz.1, s.195.

xxx/ Nazywano wówczas bezpieczeństwem wojennym tyłów siły zbrojnej i kraju w czasie wojny na obszarze własnego państwa. CAW SG, Oddz. I, Kancelaria, t.165, L.dz.204/tjn.1938r. Oddz.IV,Konferencja u szefa SG gen. Malinowskiego, 29.3.1938r, Zasady organizacji bezpieczeństwa wojennego tyłów siły zbrojnej i kraju.

xxxx/ M.in. gen.dyw. Wł.Sikorski, Przyszła wojna, 1934, s. 146-156. Płk dypl. S.Abżółtowski, O niebezpieczeństwie lotniczym i OPLot kraju, W-wa 1937r. Z.Kołakowski, Możliwości szkolenia służb OPLot przez LOPP, Przegląd OPLot nr 11/1936r. Mjr dypl. M.Jurecki, Studium ogólnej organizacji OPLot, Przegląd OPLot nr 1/1935r.

xxxxx/ Za całość bezpieczeństwa na obszarze wojennym odpowiadał NW i jego aparat /Naczelny komisarz cywilny i dowódcy armii/. Za bezpieczeństwo na obszarze krajowym odpowiadały cywilne władze administracji państwowej /MSWewn. i jego aparat/.

xxxxxx/ Op.cit. t. 165,SG,Oddz.I,Kanc, Pismo z L.dz.204/tjn.1938r.

xxxxxxx/ Odpowiadał nadal za nie Naczelny Wódz i jego aparat.Tamże.

xxxxxxxx/ MSWewn. odpowiadał za bezpieczeństwo wojenne cywilno-wojskowe, a Naczelny Wódz poprzez MSWojsk. i dowódców OK za bezpieczeństwo wojenno-wojskowe. Tamże.

i bierną oraz wyznaczono komendantów rejonów bezpieczeństwa wojennego cywilno-wojskowego, Ponadto ustalono sposoby dowodzenia jednostkami wojska i policji państwowej w razie akcji wspólnych.

Przygotowania te zapoczątkowały powstanie zalążków obrony terytorium kraju z punktu widzenia potrzeb prowadzenia nowoczesnej wojny, realizowanej przy pomocy wszystkich sił żywych, materialnych i moralnych zarówno na froncie, jak i w głębi państwa.

x x

Ogólny stan sił zbrojnych w latach 1936-1939 wahał się w granicach 260-480 tyś. żołnierzy i oficerów,[x/] a ilość wojsk lądowych /bez KOP i marynarki wojennej/ sięgała 224-440 tyś. żołnierzy i oficerów.[xx/] Procentowy skład poszczególnych rodzajów wojsk w latach 1937-1939 przedstawiał się jak następuje:[xxx/]

rodzaj wojsk	1937r		1938r		1939r		
	1.1.	1.7.	1.4.	1.7.	1.1.	1.4.	1.6.
piechota	47,7	53,6	52,2	52,8	45,5	55,5	54,8
kawaleria	14,2	10,2	9,7	9,6	13,2	8,3	8,1
artyleria	13,4	15,3	14,3	14,1	14,7	14,7	13,8
wojska panc.	2,0	2,6	2,9	2,7	3,9	2,3	2,2
lotnictwo	4,2	3,0	3,1	3,1	4,4	2,6	2,8
oplot.	-	0,1	1,4	1,5	1,3	1,7	1,7
łączność	2,9	2,9	3,0	3,0	2,7	2,8	2,9
saperzy	4,0	3,4	4,0	4,0	3,2	4,0	4,7
służby[1/]	4,4	3,3	3,2	3,2	4,0	3,2	3,7
ON i PW[2/]	0,4	0,3	0,4	0,4	0,5	0,3	0,4
inne[3/]	6,8	5,5	5,8	5,6	6,7	4,6	4,9

1/ Intendentury, uzbrojenia, zdrowia, żandarmerii, uzupełnień itp. 2/ Kadra ON i PW. 3/ Centralne instytucje wojskowe, wojskowe władze terenowe, wyższe szkoły wojskowe, kadeci itp.

x/ Z tego KOP liczył 26000-28000 żołnierzy i oficerów, tj. 10-6,5% stanu sił zbrojnych. Marynarka wojenna posiadała od 5000-9500 żołnierzy i oficerów, tj. 2,2-2,7 % stanu sił zbrojnych.

xx/ W poszczególnych latach stany te wynosiły: 1.2.1936 -272,950; 1.1.1937 -224.110; 1.7.1937 - 316,985; 1.10.1937 -218.752; 1.4.1938 323.986; 1.7.1938 - 330.620; 1.10.1938 -259.195; 1.1.1939 -249.657; 1.3.1939 -275.135; 1.4.1939 -po częściowej mobilizacji -428.003; 1.5.1939 - 436.213; 1.6.1939 -430.648.

Zest. w oparciu o miesięczne stany faktyczne sił zbrojnych. Dep Piech, t.43; Dep.Art, t.11; CISZ t.287, 667, 960.

xxx/ Zestawiono na podstawie wymienionych wyżej stanów oraz obliczeń ppłk mgr E. Kozłowskiego, Biuletyn Informacyjny, WIH nr 17/1961, s. 49 i dalsze.

Już pobieżna analiza powyższych liczb, szczególnie zaś porównanie ich do procentowego składu poszczególnych rodzajów wojsk z lat 1930-1935 nasuwa wniosek, że realizowanie planu unowocześnienia sił zbrojnych niczego właściwie nie zmieniło. Procentowy stosunek poszczególnych rodzajów wojsk lądowych nie uległ w tym czasie większym zmianom i nadal był niekorzystny. Świadczy on o tym, że wojska lądowe, a w nich piechota, kawaleria i artyleria były nadal podstawowym członem sił zbrojnych. Stanowiły one od 75% w dniu 1.4.1937r do 78,5% w dniu 1.4.1939r stanu sił zbrojnych. Natomiast procent technicznych rodzajów wojsk /pancernych, lotnictwa, oplot, łączności, saperów/ mimo ich rozbudowy nie wykazywał niemal żadnego postępu. Stanowiły one od 13,1% w dniu 1.4.1937r do 13,4% w dniu 1.4.1939r.

W wypadku mobilizacji powszechnej stany liczebne piechoty miały być znacznie powiększone, wówczas to podany wyżej procent wojsk technicznych stawał się jeszcze bardziej niekorzystny.[x/]

Procentowy skład poszczególnych rodzajów wojsk z lat 1936-1939 pozwala stwierdzić, że struktura organizacyjna sił zbrojnych odpowiadała raczej strukturze organizacyjnej z okresu I wojny światowej.[xx/]

Wysokie były również stany liczebne koni. Sięgały one przeciętnie od 57 tyś. w lutym 1936r do 62 tyś. w marcu i 91 tyś. w maju 1939r. Sumy przeznaczone na utrzymanie koni były wysokie i obciążały poważnie budżet wojska.[xxx/] Np. w latach 1935/1939 wydatki na utrzymanie taborów i koni kształtowały się w granicach 3-3,3%, a wydatki na wojska pancerne i samochodowe zaledwie w granicach 2,9 - 3,7% budżetu MSWojsk.[xxxx/]

Duże stany liczebne sił zbrojnych /średnio 1 żołnierz przypadał na 100 mieszkańców Polski/, wysokie stany kadry zawodowej /oficerów ok. 17 tyś. i ok. 43 tyś. podoficerów/ sięgające do 20% sił zbrojnych i wysokie koszta ich utrzymania powodowały, że większość budżetu MSWojsk. pochłaniały bieżące wydatki wegetacyjne wojska.

---

x/ Tak w rzeczywistości było we wrześniu 1939r.

xx/ Np. w 1918r w armii francuskiej było 44% piechoty, 36% artylerii, 3,5% kawalerii, 10% lotnictwa, 2% czołgów i 4,5% inne. Razem piechota, artyleria i kawaleria liczyły 83,5%, a wojska techniczne 16,5% stanu sił zbrojnych.

xxx/ Np. roczny koszt utrzymania konia sięgał 750, a żołnierza służby czynnej ok. 480 zł. CAW, Dep. Dow.Og.MSWojsk, t.36, Dep. Kaw. Utrzymanie w r. 1938/39.

xxxx/ K. Krzyżanowski, Budżety wojskowe 1918-1939 /maszynopis autora, zał. 5/

w latach 1936-1939 sięgały one ok. 64-65% budżetu ogólnego wojska.

Czynniki te zaważyły ujemnie na realizacji planu rozbudowy sił zbrojnych w ogóle, a wojsk lądowych w szczególności.

b/ Marynarka wojenna.

Rozmiary rozbudowy marynarki wojennej, w przeciwieństwie do wojsk lądowych, a szczególnie lotnictwa, obrony plot i ppanc były znacznie skromniejsze.[xx/] Na jej rozbudowę przeznaczono 120 mln. z tj. 2.52% sumy przewidzianej na rozbudowę sił zbrojnych.[xxx/] Na tej podstawie Kierownictwo Marynarki Wojennej opracowało 6-letni plan rozwoju marynarki, który był dostosowany do możliwości ekonomicznych i potrzeb obronnych kraju oraz był realizowany aż do wybuchu wojny w 1939r.[xxxx/]

Z powyższej sumy ok 8.750 tyś. zł. przeznaczono na rozwój Pińskiej Flotylli Wojennej, a ok. 9 mln. zł. na fortyfikację wybrzeża.[xxxxx/] Ostateczny jednak podział środków przydzielonych na rozbudowę marynarki wojennej był następujący: flota - 83.265.000 zł /64,6%/, rozbudowa bazy morskiej Hel - 9.895.000 zł /7,7%/, ufortyfikowanie Helu - 35.630.000 zł /27,7%/. Razem 128.790.000 zł. Planowana przez KMW suma była jednak o ponad 8 mln.zł. wyższa od przyznanej w planie rozbudowy sił zbrojnych.[xxxxxx/]

Z sum przeznaczonych na rozbudowę floty znaczne kwoty zużyto na pokrycie kosztów okrętów zamówionych za granicą w latach poprzednich oraz zamówionych w latach 1937/1938,2 dalszych okrętów podwodnych i 2 ścigaczy artyleryjskich.[xxxxxxx/] Pewne sumy przeznaczono także na zakup jednostek pomocniczych budowanych przeważnie

---

x/ CAW SG,Oddz.I, Kanc, t.87, Analiza budżetów wojskowych.

xx/ Wojska lądowe otrzymały 61,57%, lotnictwo 18,07%, obrona plot 14,04%, a marynarka wojenna 2,52% sumy. CAW SG, Oddz.I, Szef, t. 59,Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 18.

xxx/ Tamże.

xxxx/ F.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 281. St.Ordon Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, s. 145.

xxxxx/ CAW SG, Oddz.I, t.69, Kier.Mar.Woj. L.2900/tjn/PL/1936, Marynarka Wojenna Śródlądowa, s. 14, Tabela nr 7. Stanisław Stępień Obrona Półwyspu Hel w 1939r, Biul. Hist. WAP nr 2/1958r, s.84.

xxxxxx/F.Kozłowski, op.cit, s. 281. Stwierdza on, powołując się na Referat Oddz.I SG z 17.6.1937r /CAW Akta Kanc. SG, t. 167 L.dz. 899/tj/, że rozbudowa Flotylli Pińskiej i niektóre przedsięwzięcia lądowej obrony wybrzeża realizowane były poza 6-letnim planem rozbudowy marynarki wojennej.

xxxxxxx/ Niszczycieli "Błyskawica" i "Grom", które przybyły do kraju w 1937r, okrętów podwodnych "Orzeł"i "Sęp", które przybyły do kraju w lutym i kwietniu 1939r oraz stawiacza min "Gryf",który przybył do kraju w 1938r. ORP "Orzeł" zakupiony został ze składek społeczeństwa. Kontradm. Wł. Steyer, WTH nr 4/1960, s. 255, 267. Kpt. T. Twarogowski, Działania morskie w wojnie polsko-niemieckiej w 1939r, Bellona nr 1-2/1946, s. 82.

kraju[x/] oraz na unowocześnienie lotnictwa morskiego.[xx/]

Po zrealizowaniu planu w 1942r flota wojenna miała posiadać na wyposażeniu: 6 niszczycieli, 8 okrętów podwodnych, 1 stawiacz min, 8 trałowców, 3 ścigacze oraz inne stare okręty wojenne i pomocnicze.[xxx/]

Przedstawione wyżej założenia planu, zwłaszcza dalsze ilościowe powiększenie jednostek floty nie zostały zrealizowane nawet w 50%.[xxxx/] Wpłynął na to brak funduszów, a ponadto wynikła pilna potrzeba przygotowania baz dla floty oraz rozbudowy lądowej obrony wybrzeża. Do rozbudowy bazy morskiej na Oksywiu oraz bazy wysuniętej na Helu przystąpiono w latach 1938-1939. Rozbudowa ta oraz przygotowywane zapasy paliwa nie zapewniały jednak rosnących potrzeb floty.[xxxxx/]

Od 1937r zdecydowano przyśpieszyć rozbudowę zaniedbanej dotąd lądowej obrony wybrzeża oraz rejonu umocnionego Hel. Rozbudowa obejmowała przygotowanie schronów betonowych, stanowisk ogniowych artylerii nadbrzeżnej,[xxxxxx/] zapór inżynieryjnych oraz połączeń komunikacyjnych i łączności tak wewnątrz Półwyspu, jak i z Gdynią /Oksywiem/. W latach 1936-1939 na Helu budowano podziemne pomieszczenia na amunicję, torpedy i miny oraz inne materiały przeznaczone dla jednostek obrony wybrzeża, artylerii i okrętów. Należy jednak podkreślić, że plany prac fortyfikacyjnych były wielokrotnie zmieniane i ulegały zwłoce, a intensywną ich realizację podjęto dopiero w kwietniu 1939r.[xxxxxxx/]

---

x/ Trałowce "Żuraw" i "Czapla" /zakupione w latach 1937-1938/, holowniki tarcz artyleryjskich, warsztaty, krypy, motorówki, łodzie patrolowe itp.

xx/ W 1938r we Włoszech zamówiono 30 wodnosamolotów torpedowo-bombowych "Cant Z-506 B" za sumę 12,2 mln. zł. Do 1939r przybył tylko 1 wodnosamolot. CAW SG, Oddz.I,Kancelaria, t.137, Pismo KMW, L. 1917/tjn. z 10.5.1939r. do Szefa Sztabu Głównego. R.Szubański, Na śladach września, Przegląd Morski nr 11/1949r, s. 105-110.

xxx/ CAW Sztab Gł, Kancelaria, t.167, Pismo Szefa KMW do Szefa SG, L.dz. 3883/tjn. 21.10.1937r, zał. nr 1.

xxxx/ St. Ordon, op.cit. s. 146.

xxxxx/ Budowane na Helu zbiorniki paliwa nie zostały ukończone. Dla utworzenia zapasów ropy w ilości 400 ton użyto nieprzydatne pod względem bojowym stare torpedowce "Podhalanin" i "Kujawiak", które zakotwiczone na północny zachód od Jastarnii stanowiły cały zapas paliwa dla floty. Kontradm. Wł.Steyer, WPH nr 1/1960, s. 272.

xxxxxx/ W 1936r na Helu zbudowano baterię nadbrzeżną /4 działa Boforsa 153,4 m/m, 2 działa 75 m/m oświetlające, 4 ckm i sprzężony MCI 13,2 m/m z betonowymi schronami dla obsługi. Weszła ona w skład dywizjonu artylerii nadbrzeżnej. St.Stępień, Obrona Półwyspu Hel w 1939r, Biuletyn Historyczny WAP nr 2/1958r, s. 87 i 91.

xxxxxxx/ Tamże, s. 83-85.

Równolegle z umacnianiem lądowej obrony wybrzeża organizowano oddziały przeznaczone do jego obrony. W kwietniu 1937r w Gdyni utworzono 2 morski batalion strzelców, a w czerwcu rozpoczęto organizowanie Morskiej Brygady OW /4 bataliony[x]/. W 1938r sformowano pluton chemiczno-gazowy. W październiku tego roku zorganizowano morski dywizjon żandarmerii,[xx] a w początku 1939r morski batalion KOP.[xxx] Morskie bataliony strzelców /1 i 2/ miały być stopniowo wyposażone w bk ppanc wz. 35 oraz plutony dział ppanc. 37 m/m.[xxxx]

Oceniając ogólnie realizację rozbudowy marynarki wojennej stwierdzić należy, że proces jej powiększania następował powoli i zgodnie z kierunkiem nakreślonym na początku lat 30-tych. Rozmiary tej rozbudowy ograniczał jednak poważnie brak środków finansowych.[xxxxx] Były one bowiem potrzebne również na rozbudowę bazy dla istniejących już jednostek, unowocześnienia lotnictwa oraz dokonania przygotowań lądowej obrony wybrzeża.

Już w 1937r Kierownictwo Marynarki Wojennej zaczęło dostrzegać znaczenie posiadania ścigaczy artyleryjskich - okrętów potrzebnych do zwalczania okrętów nieprzyjacielskich na wodach przybrzeżnych. Rezultatem tej, słusznej wydaje się lecz spóźnionej zmiany orientacji w rozbudowie marynarki wojennej było zamówienie w 1938r za granicą dwóch, a w 1939r dalszych ścigaczy.[xxxxxx]

W latach 1936-1939 weszło do służby w marynarce kilka nowych jednostek, które wzmocniły jej siłę bojową. Słabością marynarki wojennej było jednak jej niedostateczne przystosowanie do obrony wybrzeża. Brak było małych i szybkich okrętów podwodnych, ścigaczy oraz schronów betonowych dla nich. Słabo zabezpieczona i przygotowana była wysunięta baza marynarki na Helu.

Lądowa obrona wybrzeża opóźniona znacznie w rozbudowie i słabo wyposażona w artylerię ciężką nie była przygotowana do walki

---

x/ W.Tym, Obrona Wybrzeża w 1939r, WPH nr 2/1957, s.199-203. Podaje, że Dowódca Morskiej Brygady OW był równocześnie zastępcą Dowódcy Obrony Wybrzeża do spraw wyszkolenia oraz komendantem obwodowym PW i WF. Dcą Obrony Wybrzeża od 1933r był kmdr.dypl. Stefan Frankowski.

xx/ W składzie 3 plutonów. Przeznaczono go głównie do ochrony prac fortyfikacyjnych na wybrzeżu. Op.cit. WPH nr 2/1957r, s. 204.

xxx/ Był to 4 batalion 7 pułku KOP.

xxxx/ W. Tym, WPH nr 2/1957r, s. 199-200.

xxxxx/ CAW SG, Oddz. I, Kanc. t. 137, Pismo Szefa KMW, L.1917/tjn. z 10.5.1939r do Szefa SG.

Roczny budżet marynarki wojennej w latach 1935/36 i 1936/37 wynosił od 32 do 33 mln.zł. tj. 4,2 - 4,3% normalnego budżetu MSWojsk nie licząc sum pozabudżetowych przeznaczonych na realizacje planu rozbudowy.

xxxxxx/ Zamówienie przyjęła stocznia brytyjska White w Lowes. Do wybuchu wojny zamówienie nie zostało zrealizowane.WPH nr 4/1960,s.25

z nieprzyjacielem zarówno od strony lądu, jak i od strony morza.[x/] Dywizjon lotnictwa morskiego posiadał zaledwie 20 samolotów, które były przestarzałe i nieprzydatne całkowicie do wykonywania współczesnych zadań bojowych.[xx/]

Stan liczebny marynarki wojennej wraz z Flotyllą Pińską w latach 1935-1939 wahał się w granicach 5160 ludzi /1.1.1937r/, do 9000 ludzi /1.6.1939r/ i stanowił przeciętnie 1,9 - 2,6% stanu sił zbrojnych.[xxx/]

Flotylla Pińska liczyła przeciętnie 1600-1800 ludzi i stanowiła 20-25% stanu marynarki wojennej. Jej rozbudowa przewidziana była planem opracowanym jeszcze w 1935r, a przepracowanym w ramach prac nad 6-letnim planem we wrześniu 1936r. Miał on być realizowany od roku budżetowego 1938/1939.[xxxx/] Plan przewidywał m.in. wyposażenie flotylli w eskadrę lotnictwa liniowego i eskadrę myśliwską, kutry szybkobieżne i kanonierki artyleryjskie oraz niezbędną ilość środków obrony plot.[xxxxx/]

Rozbudowa flotylli nacelowana była na utworzenie 2 zespołów taktycznych /dywizjonów/ i przygotowanie ich do ścisłego współdziałania z wojskami lądowymi na obszarze Polesia oraz prowadzenia walki przeciwko radzieckiej flotylli wojennej na Prypeci, Dnieprze i Dźwinie Zachodniej.[xxxxxx/]

Zamierzenia rozbudowy flotylli przewidziane do wykonania w latach 1938-1939 nie zostały zrealizowane. Można jedynie

---

x/ Wł. Steyer, WPH nr 4/1960r, s. 272-273.

xx/ A.Kurowski, Lotnictwo Polskie w 1939r, s. 35.

xxx/ W poszczególnych okresach przedstawiał się on następująco: 1.1.1937r - 5160 ludzi tj. 2,2% stanu sił zbrojnych; 1.7.1937r - 6222 tj. 1,9%; 1.10.1937r - 5763 tj. 2,6%; 1.4.1938r - 7120 tj. 2,2%; 1.7.1938r - 7413 tj. 2,2%; 1.10.1938r - 6648 tj. 2,5%; 1.1.1939r - 6721 tj. 2,6%; 1,4.1939r - 9394 tj. 2,1%; 1.6.1939r - 9074 tj. 2,1%. Zestawiono na podstawie danych Biuletynu Informacyjnego WIH nr 17/1961r, s. 49 i dalsze.

xxxx/ W okresie budżetowym 1937/38-1941/42. CAW SG, Oddz.I, t. 69. MSWojsk, KMW, L. 2900/tjn.PL. 21.10.1936r, Marynarka Wojenna Śródlądowa. Akta Kanc. SG, t.167, Wykaz najniezbędniejszych potrzeb inwestycyjnych Mar.Woj. w roku budżetowym 1938/39, Pismo Szefa KMW z 16.10.1937r do MSWojsk oraz Projekt nowej organizacji flotylli rzecznej, Pismo Szefa KMW z L.dz. 50/mob. z 18.2.1938r.

xxxxx/ Plan rozbudowy flotylli przewidywał dodatkowe wyposażenie jej w dwie eskadry samolotów /liniową i myśliwską/, 6 kutrów szybkobieżnych, 5 kanonierek z działami 105 i 100 m/m, 2 kanonierki obserwacyjne, 3 kutry zwiadu artylerii, 3 traulery, 3 statki dowodzenia oraz wyposażenie statków uzbrojonych i przebudowanie ich na dywizjonowe statki oplot. Tamże.

xxxxxx/ Tamże, Pismo z L. 2900/tjn.PL. 21.10.1936r.

przypuszczać, że do końca 1938r zrealizowano jedynie ok. 34% zapl-nowanej sumy.

W początku 1939r rozbudowa flotylli została wstrzymana. Zadecydowało o tym narastające zagrożenie Polski ze strony Niemiec oraz przekonanie, że w wojnie z Niemcami flotylla nie będzie mogła być wykorzystana. Jak widać, dopiero bezpośrednie zagrożenie Polski przez Niemcy hitlerowskie wykazało nieprzydatność dotychczasowej rozbudowy flotylli przygotowywanej do wojny przeciwko ZSRR.[x/]

4. Szkolenie i zaopatrzenie wojsk.

Do najważniejszych zmian wprowadzonych w latach 1936-1939 w dziedzinie planowania i kontroli szkolenia bojowego wszystkich rodzajów wojsk należy zaliczyć przywrócenie Sztabowi Głównemu uprawnień w zakresie nakreślania głównych kierunków szkolenia woj oraz ujednolicenie i uporządkowanie siatki inspekcyjnej przez częściowe przywiązanie /w ostatnich 2 latach/ Inspektorów armii d tych samych jednostek. Ponadto w końcu 1938r dowódcom Okręgów Kor sów przywrócono częściowo uprawnienia w zakresie odpowiedzialnośc za całokształt wyszkolenia i kontroli jednostek rozlokowanych w podległych im okręgach.[xx/] Utworzonemu w 1936r Inspektoratowi Obrony Powietrznej Państwa podporządkowano jednostki artylerii pl pod względem inspekcji. Równocześnie spod kompetencji Inspektorów armii wyłączano stopniowo jednostki lotnicze i podporządkowywano je inspekcji i kontroli IOPP. W tym samym czasie spośród generałów do prac przy GISZ wydzielono generała do prac artyleryjskich[xxx/] oraz generała-inspektora saperów i fortyfikacji.[xxxx/]

Posunięcia te wywarły na ogół pozytywny wpływ na ujednolicen i podniesienie poziomu szkolenia bojowego jednostek.

Poza wymienionymi przedsięwzięciami, sposoby realizacji i kontroli szkolenia bojowego wojsk nie uległy jednak większym zmianom.

---

x/ Tamże, Pismo Szefa KMW z L.dz. 50/mob. z 18.2.1938r.

xx/ W ten sposób na krótko przed wojną dowódcy OK stawali się stopniowo przełożonymi wszystkich jednostek w OK pod każdym względem, a co za tym idzie rozpoczęto odbudowę zlikwidowanej po zamach bojowym 1926r dwustopniowości dowodzenia związków taktycznych. PSZ, T.I, cz.1, s.194. CAW Dep.Dow.Ogóln.MSWojsk, t.23, L.dz. 500/tjn.Og.Org.1938r. Akta SG,Oddz.I,Kanc, t.165, Dep.Dow.Og. MSWo Projekt organizacji DOK na stopie pokojowej /1937r/. Nowa organiza cja dowództwa OK, L.dz. 291/mob.org.1939r.

xxx/ Do września 1939r był nim gen. bryg. St. Miller /166/.

xxxx/ Do września 1939r był nim gen. bryg. M. Dąbkowski /197/.

Realizacja planu rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych, rozwój nowych rodzajów wojsk oraz nowe elementy ujawniające się w sztuce wojennej w Europie /m.in.nowe poglądy na organizację oraz użycie wojsk pancernych i lotnictwa[x]/, a także rosnące coraz bardziej potrzeby ujednolicenia poglądów wymagały opracowania nowych, względnie przedyskutowania i przepracowania istniejących regulaminów i instrukcji niezbędnych w procesie szkolenia bojowego wojsk. miały one zapewnić jaknajlepsze przygotowanie sił zbrojnych do wykonywania skomplikowanych zadań bojowych w warunkach nowoczesnego pola walki, zmieniającego swój charakter na skutek pojawienia się nowoczesnego lotnictwa oraz dużych i silnych związków pancernych, szczególnie w armii niemieckiej i radzieckiej /198/.

Zagadnienia zwalczania lotnictwa, organizacji obrony przeciwlotniczej i walki z bronią pancerną przeciwnika zaczęły występować już we wszystkich niemal wytycznych wyszkolenia, wydawanych corocznie przez MSWojsk. w założeniach do ćwiczeń międzydywizyjnych i międzybrygadowych oraz gier wojennych i ćwiczeń inspekcyjnych inspektorów armii, manewrów corocznych prowadzonych w latach 1937-1938 oraz w sprawozdaniach z wyszkolenia i inspekcji prowadzonych w tym okresie /199/.

Zagadnienia te znajdowały też wyraz w problematyce szkoleniowej tego okresu i były realizowane w jakimś stopniu we wszystkich przedsięwzięciach. W ten sposób do ćwiczonych już w latach poprzednich problemów szkoleniowych[xx/] coraz częściej wprowadzano zagadnienia oppanc, oplot, opgaz, walkę z bronią pancerną, użycie jednostek zmotoryzowanych i oddziałów pancernych w działaniach obronnych i zaczepnych oraz wykonywanie niszczeń operacyjnych. Większą uwagę zwracano też na działania obronne, szczególnie na obronę stałą, przejściową, działania opóźniające, osłonę koncentracji itd. Prawie we wszystkich ćwiczeniach i na każdym niemal szczeblu zwracano dużą uwagę na działania manewrowe zarówno w obronie jak i w natarciu.[xxx/] Niewątpliwie było to zjawisko pozytywne i uzasadnione.

---

x/ M.in. w wojnie włosko-abisyńskiej 1935/1936, w wojnie domowej w Hiszpanii 1936/1939 oraz wojnie japońsko-chińskiej 1937r.

xx/ Takich jak obrona stała, obrona ruchowa,działania opóźniające, marsz ubezpieczony i marsz zbliżania się do nieprzyjaciela, działania wstępne i wejście do walki sił głównych, osłona skrzydła armii, natarcie na nieprzyjaciela przygotowanego do obrony, działania na szerokim froncie itp.

xxx/ CAW GISZ, t.216, L.dz.184/tjn.IV.1936r. gen. do prac przy GISZ Wł.Bortnowski, Uwagi na kurs dowódców WJ kawalerii. Tamże uwagi gen. L. Berbeckiego /200/,/L.dz.1883/tjn.36/ Gen.dyw. Rómmla /L.dz. 1223/tjn. z 26.IV.1936r/.

W szeregu ćwiczeń, grach wojennych i manewrach, szczególni dwustronnych, występowało jednak nadal niesłuszne zjawisko jednal wego na ogół dotowania w środki wzmocnienia zarówno strony niebi kiej, jak i czerwonej.[x/] Swiadczy to o poważnej nierealności wie prowadzonych ćwiczeń.[xx/] Przyjmowany bowiem w tych ćwiczeniach"pr ciwnik" powinien być przecież tak zorganizowany i wyposażony w si i środki walki oraz otrzymać takie wzmocnienie broni pancernej i wsparcie lotnicze, jakie mógł posiadać w rzeczywistości w wypad wojny.

Problem ten dostrzegali oczywiście niektórzy Inspektorzy armii i usiłowali mu przeciwdziałać przez organizowanie ćwiczeń, w których"przeciwnik" występował zorganizowany i wzmocniony realnie, tj.taki, jaki mógł on być w rzeczywistości.[xxx/]

Cwiczenia takie przyniosły szereg doświadczeń. Wykazały one m.in. trudność prowadzenia walki z "przeciwnikiem" wyposażonym w znaczne ilości wojsk pancernych i zmotoryzowanych oraz lotnictw "Przeciwnik" taki zazwyczaj wychodził zwycięsko z każdego starcia dzięki większej ruchliwości oraz sile przebojowej i "bił" często na głowę wojska "własne".[xxxx/] Wykazały one brak wypracowanych metod użycia i działania jednostek, i oddziałów pancernych i zmoto ryzowanych.

Wyrażało się to m.in. w nieumiejetności działania skupionego oraz szybkiego wychodzenia na skrzydła i tyły przeciwnika. Brak by też wypracowanych metod skutecznego przeciwdziałania uderzeniom związków pancernych i zmotoryzowanych przeciwnika przez oddziały

---

x/ W Polsce do 1939r kolor niebieski używano do określenia wojsk własnych, a czerwony do określenia wojsk przeciwnika.

xx/ Stwierdzali to m.in. Inspektor armii gen.dyw. Norwid-Neugebauer /Sprawozdanie z ćwiczeń aplikacyjnych ofic. sztabowych 6 DP L.dz. 2121/tjn. z 21.5.1937r/ i gen. do prac GISZ St. Miller, /Sprawozdanie z inspekcji wyszkolenia jednostek i ofic.sztabowych artylerii, zał. nr 1 do L.dz. 5219/tj.1938r. CAW GISZ, t. 20/9/. Patrz też W.Wisłocki, CWPiech. Rembertów 1936-1939, Bellona nr 1-2/1962, s. 45-46.

xxx/ CAW GISZ, m.in. t.341/1, Dep.Kaw.MSWojsk.L.dz.2422/Wyszk.193 Sprawozdanie z ćwiczeń doświadczalnych 10 BK z DK. t.1000.MSWojsk. tjn. 705/1937r, Gra wojenna sztabów. t. 600, L.dz. 900/tjn.37. Gen. do prac GISZ w Toruniu, Pomorskie ćwiczenia międzydywizyjne z wojskami. t.340/1, MSWojsk, Gra wojenna sztabów 1937r. t.287/6, Gra wojenna na kursie wyższych dowódców artylerii, grudzień 1937r prowadzona przez gen. do prac artyleryjskich przy GISZ gen. bryg. Millera. t.495, Inspektor armii gen.dyw. K. Fabrycy, L.dz.1300/tj.3 Sprawozdanie z ćwiczeń międzydywizyjnych na Wołyniu 1938r.

xxxx/ CAW GISZ, t.600, op.cit. pismo z L.dz.900/tjn.37. Patrz też gen.bryg. F.Skibiński, 10 BK w kampanii wrześniowej /Wspomnienia Szefa Sztabu/, WPH nr 1/1959r, s. 231. Adam Zakrzewski, Wspomnienia, Wyd. MON 1958, s. 74-75.

związki piechoty oraz kawalerii. Powtarzały się też wypadki nierelnej oceny możliwości marszowych związków piechoty, kawalerii oraz rtylerii konnej. Po kilkudziesięciu kilometrach marszów nocnych ądano od nich "wejścia" do całodziennej walki.[x/]

Poważnym niedomaganiem ówczesnych ćwiczeń i gier wojennych ył nierealny na ogół przydział teoretyczny materiałów i amunicji wiązkom taktycznym i operacyjnym. Wynikał on z nieznajomości przez nspektorów armii faktycznych zapasów amunicji, znajdujących się dyspozycji sił zbrojnych oraz możliwości wytwarzania ich przez rzemysł krajowy w czasie wojny.

Dopiero w grudniu 1938r, w czasie gry wojennej prowadzonej na ursie dla szefów sztabów i kwatermistrzów armii, Szef Sztabu Główneo zdecydował ujawnić rzeczywisty stan wyposażenia materiałowego ojsk, szczególnie zaś w amunicję oraz przeprowadzić badanie w jakim topniu stan tego wyposażenia może wpłynąć na prowadzenie działań.[xx/] toku gry okazało się, że dla operacji jednej armii prowadzącej częścią sił działania obronne, a siłami głównymi działania zaczepne otrzeba będzie /na ok. 8 dni walki/ od 20 do 30 pociągów 50-wagonowych amunicji /razem 15 - 22 tyś. ton[xxx]/. Tymczasem okazało sie, że Szef Administracji Armii[xxxx/] może przydzielić armii zaledwie 11 pociągów amunicji, przy czym ilość tę uzyska zabierając 2/3 wyprodukowanej amunicji przez kilka tygodni dla całego ewentualnego frontu, nie przydzielając w tym czasie ani jednego pocisku pozostałym armiom.[xxxxx/]

Wniosek dla organizatorów ćwiczenia /kadry WSWoj. i Sztabu Głównego/ oraz jego uczestników był jednoznaczny. Katastrofalnie niskie wyposażenie materiałowe wojsk oraz możliwości jego uzupełniania wykluczają skuteczne prowadzenie działań zaczepnych w terenie otwartym, wymagającym znacznego zużycia amunicji. Wobec tego zastanawiano się nad możliwością wykonywania głównego uderzenia innym skrzydłem armii, w terenie lesisto-bagnistym przy niższym wyposażeniu w amunicję . I wówczas stanęło pytanie czy armia będzie mogła wykonać postawione przed nią zadanie oraz czy skromne

---

x/ J. Kirchmayer, Pamiętniki, s. 472-473. M. Romeyko, WPH nr 3/1958, s. 332.

xx/ CAW SG, Oddz. I, Szef, t.92, L.dz. 2847/KP/tjn.1938, WSWoj. Kurs doskonalenia oficerów dyplomowanych, Założenie ogólne do cyklu zaczepnego.

xxx/ Tamże, Ćwicz. nr 1, Zużycie amunicji w działaniach ruchowych.

xxxx/ Od 4.7.1936r był nim gen.bryg.inż. A. Litwinowicz /201/.

xxxxx/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t.114, Omówienie ćwiczenia przez P. Marszałka w WSWoj. na kursie doskonalącym oficerów dyplomowanych, w dniu 12.12.1938r. Patrz też płk dypl. S. Lityński, Rola WSWoj. przed 1939r w kształtowaniu polskiej doktryny wojennej, Bellona /Londyn/ nr 4/1954r.

wyposażenie jej w amunicję i w tym wypadku będzie miało wpływ na osiągnięcie celu operacji tj. wyjście na tyły przeciwnika i rozbicie jego głównych sił.

Problem ten pozostał jednak nie rozstrzygnięty, a wspomniane ćwiczenie utknęło w dramatycznym punkcie.[x/] Jego dalszą część przeprowadzono w obecności Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz Szefa Sztabu Głównego. W toku jej trwania zdecydowano natarcie armii rozwijać przez wykonanie głównego uderzenia w trudno dostępnym terenie lesisto-bagnistym. Wymagało to mniej amunicji, ale kierownictwo ćwiczenia doszło do wniosku, że działania takie mogą być prowadzone przez wojska wyłącznie szkolone w tym kierunku oraz posiadające specjalne oddziały inżynieryjne dobrze wyposażone materiałowo i przygotowane do zabezpieczenia działań wojsk w terenie trudnym. Oddziałów takich siły zbrojne nie posiadały, a ponadto istniały nadal obawy "utknięcia" natarcia w terenie trudnym. Równocześnie siły główne armii działając w terenie trudnym narażone były na ryzyko zniszczenia przez uderzenia skrzydłowe silniejszego zawsze nieprzyjaciela.[xx/]

Podsumowania wspomnianego ćwiczenia dokonał marsz. Śmigły. Wykazał on w nim braki istniejące w wyposażeniu materiałowym sił zbrojnych, wynikające ze słabego uprzemysłowienia kraju. Wykazał również niemożliwość robienia dużych zapasów wojennych wobec trudności finansowych i wysokich kosztów ich stałego odświeżania. Wskazał on na potrzebę nauczania żołnierzy oraz dowódców oszczędności i racjonalnego użycia każdego pocisku. Podkreślał też konieczność wyszukiwania przez dowódców i sztaby "namiastek - prowizoriów" i twierdził, że cała wojna na nich polega.[xxx/] Dla uzyskania powodzenia działań przy skromnym wyposażeniu materiałowym wojsk, Śmigły zalecił prowadzić operacje nocne. Nakazywał on, aby do tego rodzaju działań przyzwyczajać, ćwiczyć i przygotowywać wojska. Należy, twierdził on, uczyć je sprawnie maszerować oraz manewrować nocą i lasami, bowiem "las nie jest wrogiem a sprzymierzeńcem sił zbrojnych".[xxxx/] Polecił też studiować i doskonalić takie formy działań, które pozwolą na osiągnięcie celów skromnymi środkami. Tą formą działań miał być głównie manewr.

Omówiony przykład świadczy o złym stanie wyposażenia materiałowego wojsk polskich. Ćwiczenie wykazało, że w latach 1938-1939

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże.
xxx/ Tamże, Omówienie ćwiczenia przez P.Marszałka 12.12.1938r, s.4-5
xxxx/ Tamże, s. 7.

zaczęła sobie zdawać z tego sprawę coraz to większa ilość dowódców i oficerów sztabowych. Pozytywnym aspektem wspomnianego ćwiczenia było to, że spowodowało ono stopniowe doprowadzanie do przyjmowania i stosowania w szkoleniu wojsk bardziej realnych, zbliżonych do rzeczywistości składów organizacyjnych oraz wyposażenia materiałowego stron. Nasunęło ono niezbity wniosek o absolutnej niemożliwości prowadzenia działań zaczepnych na wielką skalę przeciwko silniejszemu przeciwnikowi.

Odtąd też coraz częściej przedmiotem ćwiczeń oraz gier wojennych były różne formy działań obronnych, połączonych jedynie z lokalnymi kontratakami i przeciwuderzeniami, a tylko niekiedy z przeciwnatarciami prowadzonymi w większej skali.

Takie podejście do organizowania i prowadzenia ćwiczeń oraz gier wojennych bezpośrednio przed wybuchem wojny nie było zjawiskiem nowym. Już na początku lat 30-tych WSWoj. otrzymała bowiem zadanie znacznego zmniejszenia teoretycznych dotacji amunicji w zajęciach prowadzonych ze słuchaczami. Tłumaczono to tzw. polską rzeczywistością, tj. brakiem dostatecznych środków materiałowych do zabezpieczenia działań. Zgodnie z nią zrodziła się tendencja aby i na szczeblu działań taktycznych z braku siły ognia poszukiwać powodzenia w manewrze. Tendencja ta stosowana od kilku lat w WSWoj, na przełomie 1938/1939 przeniesiona została na całe wojsko.

Tendencja ta na pozór realna w niektórych aspektach /np. przyjmowanie przeciwnika takim, jakim mógł być w rzeczywistości/ w całości nie była jednak słuszną, ponieważ oparto ją na fałszywych przesłankach. Chodzi o to, że każdy manewr, jakkolwiek pożądany i celowy, jest tylko wtedy skuteczny jeśli będzie poparty siłą uderzenia i ogniem. Bez tych dwóch elementów był on niczym. Wyjście na skrzydło lub tyły przeciwnika nie stwarzało jeszcze groźby jego rozbicia, jeżeli uderzenie nie miało odpowiedniej siły. Co gorsze, słabo wyposażone i uzbrojone oddziały, którym nawet udało się wyjść na skrzydło lub tyły przeciwnika, same były zawsze narażone na silne uderzenia skrzydłowe jego jednostek pancernych, zmotoryzowanych, lub zmasowanego lotnictwa i mogły być szybko i doszczętnie zniszczone.

Problem ten dostrzegany był przez marsz. Śmigłego, który stwierdził:[x/] " w 1920r wystarczyło do zwycięstwa samo pojawienie

---

x/ Op.cit, omówienie ćwiczenia przez P. Marszałka, s. 5-6.

się na skrzydle lub tyłach przeciwnika, dzisiaj trzeba go będzie tam jeszcze bić. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przeciwnik który ma na skrzydle lub tyłach swego wroga nie może prowadzić bitwy w normalnych warunkach." Jak widać Śmigłemu chodziło więc o to, aby nieprzyjacielowi stworzyć nienormalne warunki bitwy. Twierdził on, że "ten kto oskrzydlił lub wyszedł na tyły ma lepsze warunki bitwy już tylko przez to samo, że oskrzydlił lub znalazł się na tyłach".[x/]

Nie było to słuszne twierdzenie. Wprowadzało ono w błąd dowódców i wyrabiało w nich przekonanie, że już samo wyjście na skrzydło i tyły nieprzyjaciela, przez manewrowanie nocą czy też lasami, wystarczy dla stworzenia mu nienormalnych warunków działan Nie liczyło się z tym, że wyjście na tyły silnego nieprzyjaciela słabo wyposażonych w środki ogniowe własnych jednostek kawalerii, czy też podobnie słabych i mało ruchliwych jednostek piechoty może doprowadzić do ich rozbicia i zniszczenia.[xx/]

Tak więc mimo wielu zjawisk nowych i pozytywnych, jakie nastąpiły w latach 1936-1939 w szkoleniu bojowym wojsk zaobserwowa można nadal istnienie poważnych braków oraz niedociągnięć, które wraz z niedomaganiami doktrynalnymi, organizacyjnymi i gospodarczy błędami politycznymi złożyły się na cały splot czynników warunkujących słabość sił zbrojnych w obliczu bezpośredniego starcia z Niemcami.[xxx/]

Szkolenie kontyngentu poborowych, oficerów i podoficerów zawodowych i rezerwy, w latach 1936-1939, nie uległo w zasadzie istotnym zmianom. Jednakże ogólna ilość poborowych powoływanych corocznie do służby wojskowej zwiększyła się w okresie tym do przeszło 145 tyś, nie licząc rezerwistów powoływanych każdego roku na przeszkolenie okresowe.[xxxx/] Większą, niż dotąd, uwagę zwrócono też na szkolenie specjalistów, potrzebnych dla rozwijających się powoli wojsk technicznych /artylerii, artylerii plot i ppanc, lotnictwa, wojsk pancernych, łączności, inżynieryjnych, chemicznych i samochodowych/. Proces ten był jednak powolny. nierównomierny i nie we

---

x/ Tamże.

xx/ Wykazały to w całej pełni działania armii "Prusy" i bitwa nad Bzurą w 1939r, a także początkowy okres Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR w 1941r.

xxx/ Np.nadal nie prowadzono szkolenia operacyjnego Inspektorów armii. W latach 1936-1939 nie było ani jednej gry wojennej, w które braliby oni udział jako ćwiczący. Istniały także pogłoski, że "marszałek Rydz-Śmigły nie umiał ich prowadzić". Płk dypl. Aleksander Pragłowski, Kampania Wrześniowa, Kultura /Paryż/ nr 9/143 1959r, s. 75.

xxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 178.

wszystkich dziedzinach zadawalający. Np. w lotnictwie ilość wyszkolonych pilotów, obserwatorów i mechaników była zadawalająca. Poważnym jednak brakiem było niepełne wykorzystanie możliwości lotniczego przysposobienia wojskowego, organizowanego przez LOPP, aeroklub y i Towarzystwo Wojskowo-Techniczne. Nie organizowano też systematycznego przeszkalania pilotów i obserwatorów znajdujących się w rezerwie.[x/] Powodowała to mała ilość posiadanych samolotów. Niemniej ogólna liczba przeszkolonych pilotów i obserwatorów była wyższa od ilości samolotów i pozwalała na utworzenie podwójnych załóg do wszystkich posiadanych samolotów.[xx/]

Na duże stosunkowo trudności napotykano w dziedzinie zaspokojenia potrzeb wojsk pancernych w odpowiednią ilość mechaników, szczególnie kierowców wozów bojowych i samochodów. W celu zaspokojenia tych potrzeb oraz przygotowania kandydatów do funkcji technicznych rozbudowano znacznie CWBPanc, tworząc tam wiele kursów dla żołnierzy wojsk pancernych. Równocześnie w ramach przysposobienia wojskowego na przełomie 1937/1938r zorganizowano kursy samochodowe przy jednym z Junackich Hufców Pracy. Zorganizowano też szereg wieczorowych kursów technicznych dla młodzieży, przygotowujących ją do służby w wojskach pancernych.[xxx/]

Dopiero w 1937r utworzony został korpus oficerów broni pancernej. Równocześnie rozpoczęto szkolenie oficerów zawodowych i rezerwy[xxxx/] wojsk pancernych w normalnych oficerskich szkołach wojsk pancernych. Polepszyło to wprawdzie w pewnym stopniu możliwości uzupełniania wojsk pancernych, jednak w tym zakresie odczuwały one nadal poważne braki. Dawni oficerowie i podoficerowie zawodowi oraz rezerwy wojsk samochodowych, którzy włączeni zostali do korpusu broni pancernych nie nadawali się na ogół do pełnienia funkcji liniowych. Brak też było dowódców i oficerów sztabów wojsk pancernych wyższych szczebli, szczególnie dyplomowanych.[xxxxx/] Wreszcie, Dowództwo Broni Pancernych kładło większy nacisk na wyszkolenie techniczne, aniżeli na

---

x/ T.Cyprian, Komisja stwierdziła, s. 88-95.

xx/ Było to wówczas, wydaje się, jedyne tego rodzaju zjawisko w Europie. CAW CISZ, t.496/8, IOPP Osiągnięcia w lotnictwie, W-wa 28.11.1938r. Biuletyn Historyczny Dowództwa Wojsk Lotniczych i OPL OK 1962r, s. 48.

xxx/ Płk dypl. S. Bahrynowski, Polska broń pancerna w okresie międzywojennym, Bellona /Londyn/ nr 3/1955r, s. 41-42.

xxxx/ W składzie CWBPanc utworzono Szkołę Podchorążych oraz Szkołę Podchorążych Rezerwy Broni Pancernej. Do tego czasu nabór oficerów i podoficerów do wojsk pancernych odbywał się przez przejście ich z innych rodzajów wojsk /np. piechoty, kawalerii i artylerii/po uprzednich krótkotrwałych kursach aplikacyjnych, organizowanych przy CWBPanc. Tamże, s. 39-40 oraz CAW, Kancelaria SG, t.110, Pismo Dep. Dow. Ogólnego L.dz. 2765/Org. 20.6.1936r.

xxxxx/ S. Bahrynowski, op.cit. s. 41-42.

wyszkolenie bojowe, głównie zaś na umiejętności prowadzenia ognia i manewrowania pododdziałami czołgów na polu walki.[x] Świadczy o t m.in. fakt, że dopiero w czerwcu 1939r Dowódca Broni Pancernych zwrócił się do I wiceministra Spraw Wojskowych o zlikwidowanie nauki walki na bagnety w programach szkolenia załóg czołgów i tan tek.[xx]

W większości prowadzonych ćwiczeń pododdziały wojsk pancern używane były jedynie do ścisłego współdziałania z jednostkami piechoty i kawalerii. Samodzielne użycie oddziałów pancernych i zmotoryzowanych nie było praktykowane w szerszym zakresie. Np. utworzona w 1937r 10 ZmBK brała wprawdzie udział w wielu ćwiczeniach i manewrach, jednakże przez długi okres uważano ją za jednostkę doświadczalną o nieskrystalizowanym składzie organizacyjnym, wyposażeniu i przeznaczeniu.[xxx] Od października 1938r brała ona udział w zajmowaniu Zaolzia, a następnie Jaworzyny Tatrzańskiej i Orawy. Nie przeszła ona zatem odpowiedniego wyszkolenia, szczególnie w zakresie użycia czołgów w walce oraz ich współdziałania z kawalerią, artylerią zmotoryzowaną i saperami.[xxxx]

Podobne braki w dziedzinie wyposażenia, opanowania nowego sprzętu oraz uzupełniania stanów osobowych oficerów, podoficerów zawodowych i rezerwy odczuwały również inne rodzaje wojsk, Dotyczy to szczególnie artylerii, artylerii plot i ppanc, wojsk łączności, wojsk inżynieryjnych itp. Np. w artylerii w lecie 1939r brak było ponad 1100 oficerów zawodowych, ok. 2000 oficerów rezerwy oraz ponad 1000 podoficerów zawodowych i nadterminowych.[xxxxx] Braki w stanach osobowych nowo tworzonych oddziałów artylerii przeciwlotniczej uzupełniano przez przeszkolenie rezerwistów z obsług ckm a dla oddziałów artylerii przeciwpancernej z rezerwistów artylerii piechoty.[xxxxxx] Braki specjalistów w tworzonych, względnie

---

x/ Tamże, s. 41.

xx/ CAW Dep.Dow.Ogólnego MSWojsk, t. 19, Dctwo Br.Panc. L.dz. 3692/tj.wyszkol.1939r, Pismo do I Wiceministra Spraw Wojskowych z 19.6.1939r.

xxx/ CAW CISZ, t. 282/1, Dep.Kaw.MSWojsk, L.dz.870/tjn.37, Ogólne zasady użycia kawalerii zmotoryzowanej. Opracowanie ppłk dypl. Dworaka. T.495 op.cit. Sprawozdanie gen.dyw. Fabrycego z ćwiczenia międzydywizyjnego na Wołyniu w 1938r z L.dz.1300/tjn.38 St. Maczek, Od podwody do czoła, Rec. Wł.Deca, WPH nr 3/1962,s.348.

xxxx/ Gen.bryg. F.Skibiński, WPH nr 1/1959r, s.232-233.

xxxxx/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t. 59, Rzeczywisty stan artylerii w 1939r, L.dz. 532/mob/26.6.1939r.

xxxxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 178.

rozbudowywanych oddziałach łączności /szczególnie radiotelegrafistów i mechaników/ były tak duże, że do obsługi, nielicznych zresztą radiostacji jednostek piechoty powoływano kolejno szeregowych rezerwy wojsk łączności starszych wiekiem, często w wieku ponad 40 lat.x/ Stopień ich przygotowania fachowego, jak również sprawność fizyczna były niskie i odbijały się wyraźnie na wartości pododdziałów łączności.

We wszystkich rodzajach wojsk, szczególnie w łączności, artylerii i wojskach inżynieryjnych brak było dostatecznej ilości podoficerów zawodowych i nadterminowych. Musiano więc wykorzystywać szeregowych starszego rocznika jako pomocników instruktorów lub nawet jako instruktorów do szkolenia poborowych.

W związku z rozbudową sił zbrojnych, w latach 1936-1939 rozwinięta została i rozbudowana sieć szkół podoficerskich, podchorążych zawodowych oraz rezerwy. Grupowano je z reguły w tzw. centrach wyszkolenia wszystkich rodzajów wojsk. W ramach centrów tworzono szereg różnych kursów doskonalenia dla oficerów i podoficerów zawodowych oraz rezerwy wszystkich rodzajów wojsk i służb. W tym czasie uzupełniano także braki istniejące w wyższym szkolnictwie wojskowym. W 1936r przy WSWoj. utworzono Wyższą Szkołe Lotniczą, która na kursie jednorocznym przygotowywała oficerów lotnictwa i oplot. do pracy w sztabach jednostek lotniczych i sztabach ogólnowojskowych, jako oficerów oplot.xx/

W 1938r,na wniosek Dowódcy Lotnictwa, zdecydowano zorganizować a w 1939r utworzyć przy WSWoj, na prawach wydziału, Wyższą Szkołę Lotnictwa z kursem 2-letnim, dającą jej absolwentom prawa oficerów dyplomowanych.xxx/

W 1936r powstała również Wyższa Szkoła Inżynieryjna mająca kształcić dowódców i oficerów sztabów wojsk inżynieryjnych.xxxx/

Przy WSWoj uruchamiano wielokrotnie szereg tzw. informacyjnych kursów doskonalenia zarówno dla dowódców związków taktycznych, jak i dla oficerów sztabów jednostek kawalerii, artylerii,łączności,

---

x/ Tamże, s. 177 oraz CAW SG, Oddz.I, Szef, t.59, op.cit.stan artylerii w 1939r. t.142a, Łączność w organizacji wojennej artylerii, L.dz. 51/Mob.Org.1938r.

xx/ CAW GISZ, t. 130, Dep. Dow.Og. MSWojsk, L.dz. 2584/tj. z 3.7.1936r, Zarządzenie o utworzeniu WSLotniczej oraz program WSLotn. na r.1937/1938, L.dz. 953/tjn. z 25.11.1937r.

xxx/ CAW GISZ, t. 999, BI. GISZ, L.5717/tjn.38, Protokół 31 posiedzenia Komitetu WSWoj. z 26.10.1938r.

xxxx/ CAW GISZ, t. 8, Rozporządzenie MSWojsk. w sprawie wykonania Dekretu Prezydenta RP z 12.3.1937r o służbie wojskowej oficerów, s. 5 /Wyższe Szkoły Wojskowe/.

szefów uzbrojenia, służby zdrowia itp.[x/]

W październiku 1938r Dowódca Broni Pancernych wystąpił z projektem zorganizowania przy WSWoj. kursu doskonalenia dla oficerów sztabowych broni pancernej.[xx/] Jego zadaniem było przygotowanie oficerów sztabowych do funkcji dowódcy batalionu czołgów, dywizjonu pancernego, grupy pociągów pancernych oraz fachowych doradców dowódców DP i BK w zakresie użycia broni pancernych.[xxx/]

Komitet WSWoj. zdecydował uruchomić 3-miesięczny kurs oficerów broni pancernej. Jednakże na skutek sugestii Szefa Sztabu Głównego popieranego przez gen. Sosnkowskiego oraz I Wiceministra Spraw Wojskowych gen. Głuchowskiego /202/, wspomniany kurs uruchomiony został przy CWPiech. a nie przy WSWoj.[xxxx/] Zadaniem kursu było przede wszystkim nauczenie oficerów broni pancernej podstawowych metod współdziałania z piechotą i głównymi rodzajami wojsk.[xxx]

26.10.1938r Komitet WSWoj. wyraził zgodę na utworzenie kursu doskonalenia dla oficerów dyplomowanych przy WSWoj.[xxxxxx/] Celem tego /5-6 - miesięcznego/ kursu było przygotowanie pewnej ilości oficerów do pełnienia funkcji szefów sztabów i kwatermistrzów armii lub grup operacyjnych. Miało to ogromne znaczenie dla szkolenia operacyjnego oficerów sztabów wyższych szczebli nie prowadzonego systematycznie w Polsce od 1933r.[xxxxxx/]

O potrzebie utworzenia kursu świadczył m.in. fakt, że w toku jego trwania wyłoniło się szereg ważnych zagadnień nurtujących

---

x/ Mjr mgr J. Bugajski, O operacyjnym kształceniu kadr w Polsce międzywojennej, WPH nr 2/1962, s.261-273. CAW Akta WSWoj. t. 15 i t. 499, Wykaz oficerów kursów przy WSWoj.

xx/ CAW GISZ, t. 999, BI. GISZ, L.5717/tjn.38, Protokół 31 posiedzenia Komitetu WSWoj. z 26.10.1938r.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Szef SG gen.bryg. Stachiewicz uznawał wprawdzie potrzebę szkolenia oficerów broni pancernej, jednakże twierdził, że "Przy obecnym niewłaściwym nastawieniu mentalnym oficerów tej broni, którzy roją o operowaniu wielkimi związkami pancernymi, utworzenie specjalnego kursu przy WSWoj. mogłoby sprawę szkolenia oficerów broni pancernej pchnąć na niewłaściwą drogę". Inspektor armii gen. Sosnkowski dowodził, że "obserwacje z ćwiczeń stwierdzają fakt, iż nasza broń pancerna siedzi na "szklanej górze". Natomiast gen.bryg Głuchowski uważał "tworzenie specjalnego kursu za rzecz zbędną, tym bardziej, że sprawa dalszego rozwoju broni pancernej nie jest, jego zdaniem, jeszcze zdecydowana." Op.cit. Protokół 31 posiedzenia Komitetu WSWoj. z 26.10.1938r, p. 2.

xxxxx/ Tamże.

xxxxxx/ Tamże oraz CAW WSWoj, t. 85, Zarządzenie Dep.Dow.Ogólnego MSWojsk, L.dz. 420/tjn. z 25.2.1938r. Komendantem kursu został gen. bryg. T. Kutrzeba, Komendant WSWoj. /203/.

xxxxxxx/ CWSt Wojsk przerwało swą działalność w 1933r.

zarówno kadrę WSWoj, jak i ogół wyższych oficerów.[x] Należało je pilnie rozstrzygnąć. Wybuch wojny w 1939r nie pozwolił jednak na rozwiązanie wielu ważnych problemów doktrynalnych. Przerwał również systematyczne organizowanie następnych kursów.

Szkolenie bojowe wojsk i przygotowywanie kadr dowódczych i instruktorskich w okresie wojny miało w stosunku do okresu pokojowego ulec zmianie.[xx]

Szef Sztabu Głównego wychodząc z założenia, że w czasie wojny szkolenie, doskonalenie oraz specjalizowanie kadry zawodowej nie będzie potrzebne, projektował likwidację całego szkolnictwa wojskowego /z wyjątkiem lotniczego i służby sanitarnej[xxx]/. W czasie likwidacji szkoły wojskowe oraz centra wyszkolenia miały wydzielić jedynie małe komórki, które jako komisje doświadczalne zamierzano zgrupować w ramach ośrodków zapasowych poszczególnych rodzajów wojsk. Wyszkolenie wojsk w czasie wojny miało być prowadzone na skróconych kursach zgrupowanych w ośrodkach zapasowych poszczególnych rodzajów wojsk i związków taktycznych /DP i DK/. Szkoły lotnicze i specjalistów służby sanitarnej miały w czasie wojny istnieć nadal, jednakże proces szkolenia w nich miał być poważnie przyśpieszony.

Nie było to najsłuszniejsze założenie. Szczególnie niesłusznym wydaje się zamiar likwidacji wyższych szkół wojskowych i szkół oficerskich. W czasie wojny napewno musiał nastąpić poważny ubytek oficerów, szczególnie młodszych, natomiast ich uzupełnianie oparte o szkolenie w ośrodkach zapasowych z całą pewnością nie mogło zaspokajać zwiększonych potrzeb wojennych. Dotyczy to głównie oficerów artylerii, broni pancernej, łączności, saperów itp, których fachowego przygotowania, w skróconym czasie, wspomniane ośrodki zapasowe nie mogły zapewnić.

Sposób zaopatrzenia sił zbrojnych w latach 1936-1936 w zasadzie nie uległ zmianie w stosunku do lat poprzednich. Odpowiadał za nie nadal MSWojsk. poprzez podległe mu organy pracy.[xxxx] Zaopatrywanie wojsk zapewniał krajowy przemysł zbrojeniowy oraz

---

x/ Np. wspomniana sprawa materiałowego zabezpieczenia działań związków operacyjnych i taktycznych wynikła w czasie gry wojennej na tym kursie w grudniu 1938r. CAW SG, Oddz.I, Szef, t.114.

xx/ CAW Dep.Kaw, t. 1b, Dep.Dow.Og.MSWojsk, L. 159/mob. lipiec 1937r, Tabele mobilizacyjne szkół wojskowych.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Głównie przez Szefa Administracji Armii /II Wiceminister Spraw Wojskowych/.

nieznaczne zakupy dokonywane za granicą. Odbywało się ono przez składnice i magazyny centralne, Okręgów Korpusów oraz przez składnice i magazyny poszczególnych rodzajów sił zbrojnych /marynarki wojennej/ i rodzajów wojsk /lotnictwa, broni pancernej itd/.

Najważniejszą trudnością w dziedzinie realizacji zaopatrzenia i wyposażenia było zaspokojenie normalnych potrzeb bieżących wojska zwiększonych poważnie na skutek realizowania planu ich rozbudowy i równoczesne przygotowanie rezerw materiałowych sprzętu i amunicji wynikających z wymogów nowego planu mobilizacyjnego wprowadzanego w życie częściowo od lipca 1937r, a całkowicie od maja 1938r. Trudność sprawiała również konieczność odnawiania sprzętu będącego na wyposażeniu wojsk od wielu lat, często całkowicie przestarzałego i zużytego.

Problem utrzymania sprzętu w stałej sprawności bojowej oraz jego odnawianie w odpowiednim czasie nie było nigdy, ani też nie jest obecnie proste i łatwe. Jest to zawsze przedsięwzięcie kosztowne, wymagające ogromnych nakładów finansowych. Winno być zatem dokonywane stale oraz systematycznie. Tymczasem ogromne zaniedbania w tej dziedzinie, dopuszczone w Polsce do 1935r, nie pozwoliły na usunięcie zaległości w przeciągu kilku lat realizacji planu rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych. Odrobienie ich w latach 1936-1939 było praktycznie niewykonalne ze względu na ograniczone możliwości finansowe

W latach 1936/37 - 1939/40 tj. w okresie 3,5 lat[xx/] w Polsce na obronę kraju preliminowano ogółem ok. 4.426 mln. zł. W rzeczywistości zaś wydano ok. 4.186 mln. zł, tj. średnio po 1.196 mln. rocznie.[xxx/]

---

x/ Był to tzw. plan mobilizacyjny "W" zwany później planem "W1". W maju 1939r wprowadzono w życie plan mobilizacyjny "W2" wynikający z bezpośrednich przygotowań do wojny z Niemcami.

xx/ Do września 1939r tj. do wybuchu wojny.

xxx/ Dane te zaczerpnięto z PSZ, T.I, cz.1, s. 205. Znajdujące się natomiast w kraju zestawienia preliminowanych i zrealizowanych inwestycji na obronność kraju /AAN MS, t. 5135/ wskazują, że w okresie tym /1936/37 - 1939/40/ na obronę preliminowano ok. 4.830 mln. zł. Brak jest natomiast danych o wydatkach za rok 1939/40. Biorąc zatem sumę 800 mln. zł. jaką /wg PSZ, T.I,cz.1,s.205/ wydano w r. 1939/40, można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że wydatki na obronę kraju w latach 1936/37 - 1939/40 wyniosły ok. 4.302 mln. zł., czyli o ok. 116 mln. zł. więcej aniżeli podają "PSZ".

W/g planu w poszczególnych latach tylko na rozbudowę sił zbrojnych, nie licząc normalnych, rocznych budżetów MSWojsk, planowano wydawać po ok. 1 mld. zł. rocznie.

W sumie tej mieściły się: kwota ok. 2.836 mln. zł. normalnych, rocznych budżetów MSWojsk za okres 1936/37 - 1939/40[x], kwota 320 mln. zł. zawarta w budżetach innych ministerstw, kwota ok. 360 mln. zł. zawarta w sumach i dotacjach pozabudżetowych[xx] oraz kwota ok. 170 mln. zł. uzyskana ze sprzedaży sprzętu wojskowego za granicę.[xxx]

Były to wydatki budżetu wegetacyjnego wojska oraz wydatki budżetu rezerwy zaopatrzenia czyli właściwej rozbudowy sił zbrojnych. Do nich należy dodać 450 mln. zł. wydane na rozbudowę przemysłu zbrojeniowego.[xxxx]

Wydatki na obronę kraju w latach 1936/37 - 1939/40 dochodziły łącznie do ok. 50% ogólnych wydatków państwa i stanowiły ok. 8% dochodu narodowego.[xxxxx] Natomiast wydatki na rezerwę zaopatrzenia w latach 1936/37 - 1939/40 wyniosły ok. 1.400 mln. zł.[xxxxxx] Była to kwota wydana wyłącznie na realizację planu rozbudowy sił zbrojnych. Sięgała ona jednak zaledwie 28% zaplanowanych kosztów rozbudowy sił zbrojnych.[xxxxxxx] Porównanie sumy ok. 4.186 mln. zł. wydanej faktycznie w latach 1936/37-1939/40 na obronę kraju oraz mieszczącej się w niej kwoty ok. 1.400 mln.zł. wydanej na rezerwę zaopatrzenia nasuwa wniosek, że ścisłe wydatki na rozbudowę sił

---

x/ W/g PSZ, T.I, cz.1, s. 205 wynosiły one w mln.zł: w w 1936/37 - 768, w 1937/38 - 768, w 1938/39 - 800, w 1939/40 - 500 /preliminowano - 800/. Razem 2836 mln. zł. z preliminowanych /wg PSZ, T.I,cz.1/ 3136 mln.zł.

xx/ W/g PSZ, T.I, cz.1, s.205. Natomiast w/g danych znajdujących się w kraju w wspomnianych wyżej źródłach dotacje te w latach 1936/37,1939/40 wyniosły przypuszczalnie ok. 819 mln.zł. Pochodziły one z operacji skarbowo-budżetowych, pożyczki francuskiej, pożyczek wewnętrznych itd.

xxx/ PSZ, T.I, cz.1, s.205. Rzeczywiste wpływy ze sprzedaży sprzętu wyniosły ponad 220 mln.zł. Patrz Z.Karpiński, Podział wpływów ze sprzedaży sprzętu wojskowego przez „SEPEWE". Bank Polski 1924-1925, W-wa 1958r, s. 176. Mgr P.Stawecki, Przyczynek do historii polskiego przemysłu zbrojeniowego, WPH nr 1/1963, s.284-310.

xxxx/ W/g planu rozbudowy,na rozbudowę przemysłu wojennego przeznaczono ogółem ok. 530 mln.zł. CAW SG, Oddz.I, Szef, t.59, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, zał. nr 18.

xxxxx/ Ogólna wysokość budżetu Polski w latach 1936/37-1939/40 preliminowana była na sumę 9.549 mln.zł. a faktycznie do września 1939r wyniosła tylko 8.323 mln.zł. PSZ, T.I, cz.1, s. 205-206.

xxxxxx/ W tym ok. 430 mln.zł. z budżetu MSWojsk. Pozostałe sumy pochodziły z wspomnianych dotacji rządowych /pożyczki,operacje pozabudżetowe, dary i składki na FON, budżetów innych ministerstw i sprzedaży sprzętu za granice/. AAN, MS, t. 5135 oraz PSZ, T.I, cz. 1, s. 206.

xxxxxxx/ W/g referatu Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych obliczono je na ok. 5 mld. zł. /CAW SG, Oddz.I,Szef,t.59/. Natomiast PSZ, T. I, cz.1, s. 206 podają cyfrę 6 mld. zł. Wówczas to jednak faktyczne sumy wydane na rozbudowę sił zbrojnych wyniosą tylko ok. 23,3% wykonania planu rozbudowy sił zbrojnych.

zbrojnych stanowiły ok. 34% sumy wydanej ogólnie na obronę kraju.[x]

Z 2.836 mln. zł. stanowiących rzeczywisty budżet MSWojsk. w latach 1936/37 - 1939/40 na rezerwę zaopatrzenia czyli na właściwą rozbudowę wydano wyłącznie 430 mln. zł.[xx/] Pozostałe kwoty budżetu MSWojsk pochłonęły zatem bieżące wydatki wojska tj. umundurowanie, wyżywienie, zakwaterowanie i szkolenie oraz konserwacja i częściowe odnawianie posiadanego sprzętu.[xxx/] Z tego tzw. koszta osobowe /pensje żołnierzy zawodowych, wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie itp/ pochłaniały prawie 50% całości wydatków wegetacyjnych MSWojsk.[xxxx/]

Tak więc i wlatach 1936-1939 budżet wojskowy składał się w większości z budżetu wegetacyjnego, bowiem wysokość wydatków asygnowanych w tym okresie przez MSWojsk na rezerwę zaopatrzenia nie uległa w zasadzie zmianie.[xxxxx/] Sytuację w pewnym stopniu polepszały sumy pochodzące z dotacji pozabudżetowych /pożyczki: francuska i wewnętrzne/, sprzedaży sprzętu za granicę oraz świadczeń innych ministerstw, dokonywanych pośrednio na potrzeby sił zbrojnych.[xxxxxx/]

---

x/ Bez kwoty 450 mln.zł.wydanej faktycznie na rozbudowę przemysłu.

xx/ Stanowiła ona zaledwie ok. 15,2% budżetu MSWojsk. w tym okresie i nieściła się w sumie 1400 mln.zł.przeznaczonej w ogóle na rozbudowę sił zbrojnych. PSZ, T.I, cz.1, s. 205-206.

xxx/ W/g danych zawartych w przedłożeniach rządowych zestawień wykonania i sprawozdań budżetowych za lata 1936/37-1938/39 /AAN MS, 5135/ wydatki wegetacyjne sił zbrojnych w poszczególnych latach budżetowych tego okresu wynosiły: 65,0%, 65,2% i 62,5%.Przypuszczać należy,że w związku ze znacznym zwiększeniem stanu sił zbrojnych w 1 połowie 1939r /z ok.282 tyś. w dniu 1.2. do ok. 445 tyś. w dniu 1.5.1939r/ wydatki te znacznie przekroczyły 80% budżetu MSWojsk za 1939r. Razem więc wydatki wegetacyjne za 1936/1939 średnio mogły sięgać do 66% budżetu MSWojsk.

xxxx/ K.Krzyżanowski,op.cit. Maszynopis, s. 20. CAW SG, Oddz.I, Kancelaria, t. 87, Analiza porównawcza budżetów.

xxxxx/ W latach 1926-1935 wahały się one w granicach 120-150 mln. zł. rocznie, a w latach 1936-1939 przedstawiały się następująco: 1936/37 - ok.160 mln.zł, 1937/38 - ok.120 mln.zł, 1938/39 - ok.100 mln.zł. i w 1939/40 /tj.do września 1939r/ - ok. 50 mln. zł. Średnio wynosiły one zatem zaledwie ok.123 mln.zł.rocznie.PSZ.T.I,cz.1,s.200

xxxxxx/ Np.część budżetu KOP przeznaczono na rezerwę zaopatrzenia. Pewne świadczenia na potrzeby sił zbrojnych dokonywane były w inwestycjach kolejowych,drogowych,wodnych,poczt i telegrafu itp.W latach 1936/37-1938/39 wyniosły one ogółem ok.106 mln.zł. i stale wzrastały Np. Ministerstwo Komunikacji planowało na lata 1939/1940 inwesycje /kolejowe,drogowe,wodne,w lotnictwie cywilnym o znaczeniu wojskowo-gospodarczym itp/ na sumę ok. 130 mln. zł. Sumę tę zużyto głównie na prace fortyfikacyjne i wodne. AAN MS, t.5135, Zestawienie wydatków państwa na cele obrony. PSZ, T. I, cz.1, s.206 wspominają o tych wydatkach, nie wymieniając jednak ich wysokości.

Można zatem przyjąć, że w latach 1936/37-1939/40 tylko na rezerwę zaopatrzenia wydawano ogółem ok. 400 mln. zł. rocznie. Była to suma dość znaczna, niemniej potrzeby sił zbrojnych były o wiele wyższe. Budżet państwa opierający się o niedorozwinięty potencjał gospodarczy nie pozwalał bowiem na dalsze powiększenie wydatków na rozbudowę sił zbrojnych i radykalne podniesienie siły obronnej kraju.

Sytuację finansową kraju mogły w pewnym stopniu poprawić pożyczki kredytowe i materiałowe uzyskane we Francji w 1936r i 1939r na ogólną sumę 2.680 mln. franków[x]/ i w Wielkiej Brytanii w 1939r na sumę 8 mln. funtów szterlingów[xx]/ oraz pożyczki wewnątrz kraju, także dary przekazane przez społeczeństwo na cele obronne.[xxx]/

W rzeczywistości jednak z pożyczki francuskiej uzyskanej w 1936r otrzymano jedynie 250 mln. franków na rozbudowę przemysłu oraz 130 mln. franków na zakup sprzętu i surowców, a z pożyczki uzyskanej w 1939r sprzęt tylko na jeden batalion czołgów R-35. Pożyczka uzyskana w Wielkiej Brytanii nie została zrealizowana.[xxxx]/ Tak więc pomoc finansowa i materiałowa oferowana Polsce przez oba te państwa nie została zrealizowana.

Pozostały więc tylko środki własne oraz pożyczki i ofiary społeczeństwa. Przyniosły one znaczne sumy w gotówce oraz dary w postaci kosztowności, samochodów, motocykli itp.[xxxxx]/ Nie wystarczało to jednak do polepszenia w istotny sposób stanu zaopatrzenia wojsk oraz wyraźnego podniesienia potencjału obrony państwa. Przy najwyższym bowiem wysiłku państwa i społeczeństwa oraz uruchomieniu wszystkich źródeł wewnętrznych, na obronę kraju można było wydawać rocznie najwyżej ok. 1.300 ml.zł.[xxxxxx]/ Tyle zresztą osiągały roczne wydatki na obronę w ostatnich dwóch latach budżetowych/1938/39-1939/40/ poprzedzających wojnę.[xxxxxxx]/

---

x/ Czyli ok. 1 mld. zł. w/g kursu 1938r.

xx/ Czyli 207 mln. zł. w/g kursu 1938r.

xxx/ CAW Szt.Gł, Oddz.I, Kancelaria, t.130, Pismo Biura Administracji Armii, L.2750-4900/000 z 22.7.1938r, dot. Zbiórki na FON. Przemówienie E.Kwiatkowskiego z 5.2.1937r i 29.1.1938r Polska Gospodarcza nr 9/1939r.

xxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 207.

xxxxx/ AAN, Akta IRM cz.7, t. 41, Pismo Biura Budżetowego MSWojsk. L. 420/351/FON z 24.5.1939r.

xxxxxx/ AAN MS, t. 5135, Zestawienie wydatków państwa na cele obrony oraz PSZ, T.I, cz.1, s. 205.

xxxxxxx/ W tym samym czasie Niemcy nitlerowskie w jednym tylko roku budżetowym 1938/39 wydały na zbrojenia /nie licząc sum ukrytych/ ok. 39.400 mln. marek tj. /przy parytecie marki do złotego na 1938r jak 212,34 : 100/ ok. 82.000 mln.zł, czyli przeszło 60 razy więcej aniżeli w tym czasie wydano na obronę w Polsce. A.Aleksiejew, Wojenne finanse państw kapitalistycznych, MON 1954r, s. 140. oraz obliczenia własne.

Istniejące zasoby ogólne przeszkolonych rezerw w 1939r był na ogół wysokie. Wraz z wojskiem stałym wynosiły one ok.2.400.00 x/ a z zasobami rezerw nie przeszkolonych ok. 3.000.000 mężczyzn. Liczbę tę można było brać pod uwagę w obliczeniach możliwości mobilizacyjnych Polski.

Pełne jednak wykorzystanie znacznej części tych licznych rezerw uniemożliwiał brak uzbrojenia, zaopatrzenia i środków materiałowych. Wobec tego w nowym planie mobilizacyjnym W-1 przewidywano wystawienie tylko 7, a w planie mobilizacyjnym W-2 tylko 9 dywizji rezerwowych,[xx/] podczas gdy ogólnie przyjęte w Europie normy przewidywały wystawienie jednej dywizji rezerwowej na każdą dywizję stałą.[xxx/] Dane te świadczą o nikłych możliwościach mobilizacyjnych sił zbrojnych, słabym ich wyposażeniu i uzbrojeniu. Świadczą też o nie zrealizowaniu podstawowych założeń planu ich rozbudowy.

5. Wyniki rozbudowy oraz stan i organizacja sił zbrojnych w 1939r.

Stan ogólny sił zbrojnych w kwietniu 1939r sięgał 440.000 żołnierzy [xxxx/] i około 89.000 koni.[xxxxx/] Marynarka wojenna liczyła ok. 9000 żołnierzy /tj.ok. 2,1% stanu sił zbrojnych[xxxxxx/]. Oprócz tego w Korpusie Ochrony Pogranicza znajdowało się ok. 30000 żołnierzy, a w Straży Granicznej ok. 6500 funkcjonariuszy. Liczny aparat umundurowanej policji sięgał 30000 ludzi.[xxxxxxx/]

Siły zbrojne w lecie 1939r posiadały: ok. 3430 dział polowych

---

x/ Z czego w rezerwie było do 1.400.000, w pospolitym ruszeniu ok. 560.000 ludzi, a w wojsku stałym /na 1.6.1939r/ ok.440.000 żołnierzy. PSZ, T.I, cz.1, s. 178-179. Biuletyn Informacyjny WIH nr 17/1961r, s. 49 i dalsze.

xx/ PSZ, T. I, cz.1, s. 292, 305.

xxx/ PAN, Sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego 1939-1945, MON 1959, s. 30.

xxxx/ W tym: ok. 17.600 oficerów, ok.43.000 podoficerów zawodowych i nadterminowych, ok. 3.600 podchorążych i kadetów, ok.1.900 uczniów szkół podoficerskich dla małoletnich, ok.283.600 szeregowych służby czynnej, ponad 8,900 pracowników cywilnych oraz powołanych na "ćwiczenia" ponad 3.300 oficerów i 83.000 szeregowych i podoficerów rezerwy. Dane na 1.4.1939r, Biuletyn Informacyjny WIH nr 17/1961, Dane statystyczne. CAW Dep.Piech, t. 43, Dep.Artyl, t.11 i GISZ t. 287, 667, 960.

xxxxx/ Są to dane na 1.4.1939r, tj. już po częściowej mobilizacji przeprowadzonej w marcu i kwietniu 1939r, w wyniku której stan sił zbrojnych powiększony został o ok. 155 tyś. rezerwistów oraz o ok. 25 tyś. koni. Tamże.

xxxxxx/ Tamże, oraz PSZ T.I, cz.1, s. 164, 297.

xxxxxxx/ Liczne były również organizacje paramilitarne, skupione w tzw. PW /ok.1,2 mln ludzi/. Personel wojskowy pracujący w tych organizacjach 1.4.1939r. liczył ok. 1.200 ludzi. Tamże oraz R. Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, s. 93.

75, 100, 105, 120, 155 i 220 mm[x]/; ok. 462 dział plot /w tym dział .0 mm - 306, 75 mm wz 1936/37 - 44, dział 75 mm wz 97 i 22/24 - 112/; 50 plot NKM 20 mm i 1540 ckm plot;[xx/] ok. 1200 dział ppanc. 37 mm; ok.3500 kb ppanc wz 35; ok. 1200 moździerzy 81 mm; ok. 3850 granatników 46 mm wz 36.[xxx/]

Ilość sprzętu pancernego była następująca:[xxxx/] 887 czołgów /w tym R-35 lekkie - 50, 7TP i "Vickers" lekkie - 161, "Renault 17" - wolnobieżne - 102[xxxxx/], TK i TKS - 574/; 100 samochodów pancernych oraz 10 pociągów pancernych.[xxxxx/]

Lotnictwo polskie dysponowało 405 samolotami bojowymi. W tym było: 15 eskadr samolotów myśliwskich /12 eskadr P-11 i 3 eskadry P-7 - razem 159 samolotów/; 4 eskadry samolotów bombowych średniego zasięgu /44 samolotów P-37 Łoś/; 12 eskadr samolotów liniowych /118 samolotów "Karaś" A i B/; 12 eskadr samolotów obserwacyjnych /84 samoloty R-XIII i "Czapla"/.

Poza tym 345 samolotów, podanych wyżej typów, znajdowało się w szkolnictwie, remontach i rezerwie. W liczbie tej było 118 samolotów myśliwskich, 85 samolotów liniowych, 30 samolotów bombowych i 115 samolotów obserwacyjnych.[xxxxxx/]

---

x/ W tym 1840 dział 75 mm i 27 moździerzy 220 mm. CAW SG,Oddz. I, Szef, t. 59, L.dz. 532/mob. z 26.6.1939r, Rzeczywisty stan artylerii. Biuletyn Informacyjny WIH nr 17 i 18/1961. E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 316-317.

xx/ Z tego 140 dział 40 mm plot w jednostkach, a pozostałe w OPlot OK. Tamże, oraz PSZ, T.I, cz.1, s.220-236.

xxx/ Dane te są orientacyjne, ale prawdopodobne. Podano je na podstawie stanów na 1.4.1937r, zamówień złożonych do produkcji na lata 1937/1938 - 1938/39 oraz możliwości produkcyjnych przemysłu. CAW SG, Oddz. I,Szef, t. 59, L.dz. 532/mob/39 z 26.6.1939r. SeKOR, t.57, L.dz. 973/mob/37, wykres pokrycia zapotrzebowania na mat.uzbr. do planu mob. L.dz. 86/mob/P.I. Referat Szefa BPW MSWojsk. z 15.6.1936r. PSZ, T.I, cz.1, s. 209-220, tabl.22 i 23. E.Kozłowski,op.cit. s. 316-317.

xxxx/ W/g sprawozdania Dcy Broni Pancernych z 15.7.39. CAW Dep. Dowodz.Ogóln. MSWojsk, t. 27. E.Kozłowski, op.cit, s. 317.

xxxxx/ Częściowo przestarzałe i nienadające się do użytku.

xxxxxx/ W składzie broni pancernych, grupujących niemal wszystkie pojazdy mechaniczne znajdujące się w siłach zbrojnych, było ponadto: 18 ciągników, 1132 motocykle, 1800 samochodów ciężarowych, ok. 385 samochodów specjalnych i ok. 300 samochodów osobowych.

DP posiadały po 7 samochodów i 6 motocykli, a pułki piechoty po 1 samochodzie i 1 motocyklu. Brygady kawalerii nie posiadały samochodów, zaś pułki kawalerii miały po 1 samochodzie i 1 motocyklu.Baterie aplot 40 m/m DP i BK były zmotoryzowane. CAW SG,Oddz, I, t.69, Zestawienie porównawcze, Podteczka nr 2. oraz op.cit. Biuletyn Informacyjny WIH nr 19/1961.

xxxxxxx/ W szkolnictwie było 100 samolotów,w remontach 150 samolotów i w rezerwie 93 samolotów. A.Murowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 23-24. T.Cyprian, Komisja stwierdziła, s. 319-323, 330-334. Ppłk dr E.Kozłowski, Biuletyn Historyczny Dowództwa Wojsk Lotniczych i OPL OK 1962r, s. 35.

Podane ilości uzbrojenia stanowiły następujący procent ilościowego wykonania przewidywanych planów rozbudowy sił zbrojnych:[x] działa polowe - 98%, działa plot - ok. 34%, nkm - 5,5%, działa ppanc - ok. 72%, moździerze 81 mm - ok. 80,4%, granatniki - ok.73 kb ppanc - ok. 46%, czołgi - ok. 85%, a odliczając czołgi przestarzałe i samochody pancerne przeznaczone do wycofania z użycia /razem 102 czołgi i 100 samochodów pancernych/ tylko - 70%,[xx] samoloty - ok. 29%.

Marynarka wojenna posiadała: 4 niszczyciele, 5 okrętów podwodnych, 1 stawiacz min, 6 trałowców, 2 kanonierki, 1 /stary/ torpedowiec szkolny /"Mazur"/, 5 okrętów pomocniczych, [xxx] 17 przestarzałych wodnosamolotów, 17 dział plot [xxxx] oraz 18 dział przeciwdesantowych /75, 100, 105 i 152 mm [xxxxx]/. Ogólny tonaż marynarki wojennej sięgał zaledwie 16750 ton.

W początku 1939r siły zbrojne wg organizacji pokojowej posiadały: 30 - DP,[xxxxxx] 11 - BK ,[xxxxxxx] 5-batalionów strzelców,[xxxxxx] 1 - BZmot ,[xxxxxxxxx] 11 - batalionów pancernych /1-10 i 12 oraz 9 batalion skadrowany/, 2 - dywizjony pociągów pancernych, 33 - pal, 7 - pac, 9 - dac DP /dwa w toku organizacji [xxxxxxxxxx]/, 1-panajc, 1 - pam, 10 - batalionów łączności, [xxxxxxxxxxx] 13 - batalionów saperów,[xxxxxxxxxxxx] 10 - dywizjonów taborów, [xxxxxxxxxxxxx]

x/ Stan jakościowy posiadanego sprzętu odbiegał daleko od przewidywanych planów rozbudowy i trudno go wyrazić cyfrowo. Niemniej jednak świadczyć mogą o tym takie dane: bardziej nowoczesnych było tylko 210 czołgów, 44 samolotów, ok. 306 dział plot.

xx/ Właściwie bez czołgów TK i TKS, które w 1942r miały być wycofane, będzie tylko 24%.

xxx/ J.Lipiński, Druga wojna światowa na morzu, Wyd. Morskie 1962r, s.26-27. J.Pertek i W.Supiński, Wojna na morzu 1939-1945, Wyd. Poznańskie 1959r, s.43-44. E.Kozłowski, op.cit, s.317.

xxxx/ A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s.35, 38. Kontradm. Z.Studziński, Bilans naszej Floty, Żołnierz Wolności nr 151/2489.

xxxxx/ W.Tym, Obrona wybrzeża, WPH nr 2/1957, s.201, 203.

xxxxxx/ Ponadto przygotowano utworzenie początkowo 7, a od maja 1939r 9 dywizji rezerwowych.

xxxxxxx/ W tym 7 -BK miało po 3pk, a 4-BK po 4 pk.

xxxxxxxx/ W tym 1 i 2 morski batalion strzelców.

xxxxxxxxx/ Ponadto przygotowywano utworzenie Warszawskiej brygady pancerno-motorowej. Organizację jej rozpoczęto w czerwcu 1939r. Stefan Rowecki-Grot, Wspomnienia i notatki, Czytelnik 1957r, s. 13.

xxxxxxxxxx/ CAW Dep.Artyl, t. 227, OdeB artylerii na stopie pokojowej po reorganizacji, Zał.nr 2 A do L.dz. 420/tj.1939r.

xxxxxxxxxxx/ 8 telegraficznych /w tym 3 skadrowane/ i 1 pułk radiotelegraficzny.

xxxxxxxxxxxx/ W tym 2 bataliony mostów kolejowych, batalion elektrotechniczny i batalion silnikowy, a ponadto 4 tzw. ośrodki saperskie. CAW MSWojsk, Dowództwo Saperów, t.4, Stany 1938r.

xxxxxxxxxxxxx/ W tym 7 skadrowanych.

0 - skadrowanych dywizjonów żandarmerii, 6 - pułków lotniczych w tym eskadr: liniowych - 11, myśliwskich - 15, bombowych - 4, obserwacyjnych - 12/, 2 - bataliony balonowe, 1 - pułk artylerii plot, 0- plutonów lotnictwa łącznikowego dla związków taktycznych, 0 - dywizjonów artylerii plot, 95 - kompanii ckm plot, 2 - kompanie reflektorów plot, 5 - baterii artylerii pomiarowej.

Marynarka wojenna posiadała: 1 dywizjon niszczycieli, 1 dywizjon okrętów podwodnych, 1 dywizjon minowców, 1 dywizjon lotnictwa morskiego, 1 stawiacz min, 2 kanonierki, 1 torpedowiec,[x/] kilkanaście okrętów pomocniczych małego typu, 1 dywizjon artylerii nadbrzeżnej, 1 morski dywizjon żandarmerii /od 1938r/, 1 batalion KOP, 2 morskie dywizjony artylerii plot, 1 morska kompania reflektorów.

Flotylla Pińska posiadała:[xx/] eskadrę lotnictwa /10 samolotów/, 3 dywizjony bojowe,[xxx/] bazę wysuniętą /tabor pływający/, 4 kutry bojowe, krypę - bazę, pluton przepraw rzecznych, oddział łączności /statek-baza, pluton łączności lądowej - 5 patroli telefonicznych, 3 kutrów meldunkowych/, oddział minowo-gazowy /4 trałowce, statek minowo-gazowy/ i dywizjon zapasowy.

Korpus Ochrony Pogranicza w końcu marca 1939r posiadał: 3 brygady i 9 pułków piechoty, dywizjon kawalerii, dywizjon i baterię artylerii.[xxxx/] Razem 35 batalionów piechoty, 19 szwadronów kawalerii, dywizjon i baterię artylerii oraz 6 kompanii saperów. Od marca nastąpiła dalsza rozbudowa KOP. W rezultacie do wybuchu wojny KOP mógł zmobilizować i przekazać do wojsk operacyjnych: 2 dowództwa GO, 3 dowództwa DPrez, 3 dowództwa BP, 12 dowództw pułków, 34 batalionów piech, 4 kompanie saperów i 2 zmot. plut. saperów, 2 dywizjony i baterię artylerii, 12 szwadronów kawalerii. Ponadto do osłony granicy wschodniej pozostawało: 7 pułków i brygada KOP. Razem 24 bataliony i 5 szwadronów KOP.[xxxxx/]

Obrona Narodowa posiadała: 14 brygad, 3 półbrygady /w tym 1 i 2 morskie brygady ON/. Razem w końcu sierpnia 1939r istniało 38 batalionów ON, 27 szwadronów konnego PW, kilka batalionów

---

x/ Szkolny, całkowicie przestarzały. Archiwum Dowództwa Marynarki Wojennej, t. 70, Sprawozdanie KMW za okres 1.9.1939-1.11.1944.

xx/ CAW, Akta KMW, Dział Flotylla rzeczna -Pińsk, t.1,2,3,7,13.

xxx/ Dywizjony bojowe posiadały: 1 -y - 3 kanonierki, 1 statek uzbrojony, 2 monitory, 4 kutry bojowe, kuter obsługi, 1 krypa-baza; 2-gi - skład jak wyżej /bez kanonierek/; 3-ci - skład jak 2 dywizjon. Ogółem flotylla posiadała 34 bojowe jednostki pływające. T. Kozłowski, op.cit. s.317.

xxxx/ CAW CIST, t.282, MSWojsk. KOP, L.1144/tjn.Og-Org. PSZ, T.I, cz.1, s.164, tabela 24. T.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 215-216.

xxxxx/ Tamże, s. 217.

fortecznych i dywizjon artylerii fortecznej. Ogółem ponad 50000 żołnierzy.x/

6. Naczelne władze wojskowe w latach 1936-1939.

Wszystkie wymienione wyżej rodzaje wojsk i służb podczas pokoju podlegały prawnie i formalnie Ministrowi Spraw Wojskowych. W praktyce jednak całokształt spraw dotyczących sił zbrojnych w okresie pokoju i przygotowanie ich do wojny spoczywały w rękach Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz jego organów pracy /Sztabu Głównego oraz GISZ-u/. Stan taki akceptowała ustawa konstytucyjna z kwietnia 1935r oraz ustawa o powołaniu Komitetu Obrony Rzeczypospolitej z 1936r. Zgodnie z nimi GISZ /w wypadku wojny N.Wódz/ był I-szym zcą Prezydenta RP w sprawach obrony kraju, a później został uznany za 2-gą po nim osobę w państwie.xxx/

Do zadań, uprawnień i obowiązków GISZ należało: przedstawianie rządowi postulatów w dziedzinie przygotowania obrony państwa; przygotowywanie planów operacyjnych i mobilizacyjnych; wydawanie MSWo dyrektyw w zakresie przygotowania sił zbrojnych do wojny; kontrola wyposażenia, wyszkolenia bojowego oraz przygotowania sił zbrojnych do wojny;xxxx/ stawianie MSWojsk wiążących postulatów dotyczących obsady wszystkich stanowisk w wojsku od dowódcy pułku w górę.

Już samo zestawienie uprawnień wskazuje na wyraźne uzależnienie MSWojsk od GISZ. W praktyce uprawnienia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych były o wiele większe.

Podstawowymi organami pracy GISZ w latach 1936-1939 były Inspektoraty armii, Biuro Inspekcji i Sztab Główny z Sekretariatem Komitetu Obrony Rzeczypospolitej.

Sztab Główny opracowywał plany wojenne i mobilizacyjne oraz uzgadniał i regulował przebieg prac nad rozbudową sił zbrojnych wg uchwał KOR i wytycznych GISZ. W wypadku wojny Sztab Główny stawał się Sztabem Naczelnego Wodza.

W skład Sztabu Głównego wchodził także utworzony w 1937r Sztab Lotniczy. Pracą swą objął on całość zagadnień dotyczących przygotowań lotnictwa do wojny, a wchodzących w zakres kompetencji

---

x/ CAW Dep.Piech. MSWojsk, t.149, pismo z L.dz. 1600/tjn/ON z 27.4.1939r. Dep.Artyl.MSWojsk, t.227, OdeB artylerii, L.dz.420 tjn. z 14.4.1939r. PSZ, T.I, cz.1, s. 195. E.Kozłowski,op.cit. s.95-103.

xx/ Z wyjątkiem KOP i Straży Granicznej, które administracyjnie podlegały MSWewn,w sprawach celnych MSkarbu, a w sprawach wyszkolenia wojskowego MSWojsk.

xxx/ Por. T.Jędruszczak, Piłsudczycy bez Piłsudskiego,PWN 1963, s. 83-84.

xxxx/ Przez KSUS, Sztab Główny i Inspektoraty armii.

ztabu Głównego. Współpracował ściśle z Dowódcą Lotnictwa przy WSWojsk, Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa /IOPP/ oraz owódcą OPlot przy MSWojsk. W czasie wojny miał spełniać funkcję ztabu Naczelnego Dowódcy Lotnictwa i OPlot.

Inspektoraty armii stanowiły zalążki dowództw /armii/ na wy-adek wojny.[x/] Każdy Inspektor armii, względnie generał do prac rzy GISZ miał do dyspozycji nieduży zespół ludzi, stanowiący awiązek sztabu armii na wypadek wojny.[xx/]

W ostatnich dwóch latach przed wojną Inspektorzy armii i nie-którzy generałowie do prac przy GISZ byli coraz bardziej związani z określonymi jednostkami taktycznymi oraz obszarami terytorialnymi, stanowiącymi pewną całość operacyjną.[xxx/] Dawało to możliwość lepsze-go poznania i kontroli przez nich przydzielonych jednostek oraz zapoznawania się już w okresie pokoju z obszarami operacyjnymi działań ich przyszłych armii.[xxxx/]

Głównym zadaniem Biura Inspekcji GISZ było planowanie i pro-wadzenie ewidencji inspekcji jednostek, opracowywanie i uogólnianie sprawozdań Inspektorów armii z inspekcji ćwiczeń i innych prac oraz przedstawianie ich do wglądu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych.

Sekretariat Komitetu Obrony Rzeczypospolitej przy Sztabie Głównym był organem GISZ, który z jego ramienia koordynował prace KOR w poszczególnych działach administracji państwowej.[xxxxx/]

---

x/ W latach 1936-1939 w Polsce było 10 Inspektoratów armii. 3 z nich miały siedziby poza Warszawą /w Wilnie, Lwowie i Toruniu/.
W ostatnich latach przed wojną Inspektorami armii byli: generałowie broni K. Sosnkowski i L. Berbecki /równocześnie Prezes Zarządu Głównego LOPP/ i generałowie dywizji St.Burhardt-Bukacki, W. Bortnowski, S. Dąb-Biernacki /204/, K.Fabrycy, T.Kutrzeba /równocześnie Komendant WSWoj/, M.Norwid-Neugebauer, J. Rómmel i T. Piskor.
W latach 1936-1939 było początkowo 4, a następnie 5 generałów do prac przy GISZ. W 1939r byli nimi: generałowie brygady: A. Szylling /205/, E. Przedrzymirski /206/, S.Kwaśniewski /207/, S. Miller /do prac artyleryjskich/ i M. Dąbkowski /inspektor saperów/. Uprawnienia Inspektorów armii i generałów do prac były podobne. Różnica między nimi tkwiła właściwie w nazwie i stopniach. CAW GISZ, t.314/6, pismo z 4.4.1939r i t. 315, pismo z 26.6.1939r. Kancelaria SG, t. 50, L.dz.7313/Org/26, Inspektoraty armii, Organizacja i składy osobowe.

xx/ W skład sztabu każdego Inspektora armii /generała do prac/ wchodzili: 1, 2 i 3 oficer /lub tylko 1 i 2 oficer oraz oficer ordynansowy/, kierownik kancelarii, kilku podoficerów, kilku szeregowych, maszynistki i woźni.

xxx/ Wyrazem tego było m.in. stopniowe, aczkolwiek niekonsekwentne, zmienianie siatki inspekcyjnej z ekstrytorialnej na terytorialną. J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s.17. T.Kutrzeba, WPH nr 1/1956, s. 241.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ Mjr mgr L. Kłoczewski i kpt. inż. J. Mróz, O organizacji Naczelnych Organów Sił Zbrojnych Polski przedwrześniowej, Myśl Wojskowa nr 9/1959r, s. 69.

Inspektorat Obrony Powietrznej Państwa stanowił organ pracy GISZ do spraw przygotowania obrony przeciwlotniczej sił zbrojnych i całego państwa. Na jego czele stał Inspektor Obrony Powietrznej Państwa. W stosunku do jednostek artylerii plot oraz niektórych jednostek lotnictwa posiadał on uprawnienia zbliżone do uprawnień Inspektorów armii.[x/]

W/g meldunków miesięcznych z 1938r w GISZ zatrudnionych był ponad 160 oficerów i ok. 250 pracowników cywilnych, a w Sztabie Głównym ok. 280 oficerów i 300 pracowników cywilnych.[xx/]

W organizacji MSWojsk w latach 1936-1937 występowały dwa zasadnicze piony podległe mu przez I i II-go wiceministra oraz szereg organów i instytucji podległych mu bezpośrednio.[xxx/]

I-y wiceminister zastępował ministra w dowodzeniu siłami zbrojnymi w okresie pokoju. Należały do niego głównie sprawy organizacji pokojowej i bezpieczeństwa, wyszkolenia, dyscypliny i wychowania sił zbrojnych.

Do zakresu pracy jego organów /szefów departamentów i dowódc rodzajów wojsk/ należały studia nad organizacją pokojową wojsk, opracowywanie regulaminów i instrukcji dla wszystkich rodzajów wojsk, całokształt spraw wyszkoleniowych, współpraca z departamentami i dowództwami rodzajów wojsk i szefami służb w zakresie uzbrojenia, wyposażenia i zaopatrzenia wojsk, współpraca ze Sztabem Głównym w zakresie przygotowań wojennych wszystkich rodzajów wojsk administrowanie kadrą podoficerską i szeregowymi oraz współpraca z biurem personalnym MSWojsk. w sprawach personalnych oficerów, organizowanie i kierowanie terenowymi władzami uzupełnień oraz kontrolowanie ich działalności, uzupełnianie stanu osobowego sił zbrojnych w myśl wytycznych Sztabu Głównego, kierowanie pracą kulturalno oświatową w wojsku.

II-gi wiceminister /Szef Administracji Armii/ zastępował ministra w kierowaniu wszystkimi działami administracji wojskowej oraz odpowiedzialny był za całokształt gospodarki finansowej i rzeczowej sił zbrojnych, a także fachowe szkolenie służb. W zakresie

---

x/ Inspektor Obrony Powietrznej Państwa /w okresie pokoju był równocześnie dcą OPlot przy MSWojsk/ na wypadek wojny stawał się Naczelnym Dowódcą Lotnictwa i OPlot przy Naczelnym Dowództwie.

xx/ CAW Dep.Piech.MSWojsk, t.43, Dep.Artyl.MSWojsk, t.11, GISZ t. 287,667, 960, Zestawienia stanów faktycznych sił zbrojnych z 9.4, 8.9. i 19.11.1938r.

xxx/ MSWojsk. bezpośrednio podlegali: Dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW, Biuro Personalne, Polowa Kuria Biskupia, Gabinet Ministra i Komendant Kwatery Głównej, Naczelny Prokurator Wojskowy, Korpus Kontrolerów i Kierownictwo Marynarki Wojennej. Patrz Instrukcja Organizacyjna MSWojsk /tymczasowa/ sierpień 1935r.

ym podlegali mu wszyscy szefowie służb, a także dowódcy rodzajów ojsk i szefowie departamentów podlegli pierwszemu wiceministrowi.x/

Do zakresu pracy jego organów należało planowanie potrzeb ateriałowych sił zbrojnych oraz organizowanie i kierowanie ich ostarczaniem, przygotowywanie mobilizacyjnych zapasów materiało- ych zgodnie z postulatami Sztabu Głównego, całość zagadnień zwią- anych z budżetem sił zbrojnych, prowadzenie studiów i badań doty- ących zaopatrywania wojsk przez podległe służby oraz ich szkolenie fachowe.

W 1938r w MSWojsk. pracowało ponad 600 oficerów i ok. 560 pracowników cywilnych.xx/

Wojskowymi władzami terytorialnymi były nadal dowództwa Okręgów Korpusów. Przy ich pomocy Minister Spraw Wojskowych dowodził i admi- nistrował wszystkimi siłami zbrojnymi w okresie pokoju, a w czasie wojny na obszarze kraju w dziedzinie zaopatrzenia, uzupełniania, bezpieczeństwa, dyscypliny oraz mobilizacji osobowej i materiałowej.

Potrzeby sił zbrojnych w okresie pokoju określał I wiceminister. Obejmowały one zaopatrzenie, wyposażenie i wyszkolenie w okresie pokoju /wydatki wegetacyjne/. Potrzeby te przekazywano corocznie do II wiceministra w postaci tzw. żądań budżetowych.

Potrzeby związane z przygotowaniami do wojny /tzw. rezerwa strategiczna/ opracowywane były przez II wiceministra przy współpra- cy Sztabu Głównego i według żądań GISZ. Poszczególne rodzaje uzbro- jenia i sprzętu /przeznaczone do rezerwy strategicznej/ oraz ich wysokość ustalał MSUS przy udziale dowództw rodzajów wojsk i szefów służb, a zatwierdzał GISZ. Stopień zabezpieczenia potrzeb pokojowych oraz rezerw na wypadek wojny uzależniony był od możliwości budżeto- wych MSWojsk, wysokości dotacji na obronę kraju z funduszów poza- budżetowych, możliwości produkcyjnych zakładów przemysłowych oraz importu sprzętu i materiałów zza granicy.

Koordynowaniem i ogólnym kierowaniem spraw związanych z dosta- wami dla sił zbrojnych zajmowało się Biuro Przemysłu Wojennego i Biuro Budżetowe podległe II wiceministrowi. Realizowanie zaś zao- patrywania /zawieranie umów, rozliczenia i odbiór materiałów/ spo- czywało na tzw. Kierownictwach Zaopatrzenia, znajdujących się przy dowództwach poszczególnych rodzajów wojsk, szefostwach służb i departamentach MSWojsk.xxx/

---

x/ Tamże.

xx/ CAW Dep.Piech.MSWojsk,t.43, Dep.Artyl.MSWojsk, t.11, GISZ, t. 287, 667, 960, Zestawienia stanów faktycznych sił zbrojnych z 9.4, 8.9. i 19.11.1938r.

xxx/ Op.cit. Z. Kłoczowski i J. Mróz, s. 77.

Kierownictwa zaopatrzenia dysponowały tzw. "Centralami Odbioru Materiałów", które realizowały dostawy dla jednostek przez dowództwa Okręgów Korpusów oraz podległe im organy zaopatrywania i składnice materiałów i sprzętu, lub też bezpośrednio.[x/]

Zadania dla przemysłu w zakresie przygotowania odpowiednich wskaźników produkcyjnych i zapasów wojennych stawiał Minister Spraw Wojskowych zgodnie z wnioskami dowództw rodzajów wojsk, szefów służb i departamentów oraz wytycznymi GISZ, przekazywanymi mu za pośrednictwem Sztabu Głównego i II wiceministra.

x x x

Z przedstawionych zagadnień wynika, że zmiany organizacyjne dokonane w siłach zbrojnych oraz w stanie ich wyposażenia technicznego i materiałowego były na ogół nieznaczne. Wprawdzie 1939r był dopiero 3 rokiem planu rozbudowy sił zbrojnych, ale też należy podkreślić, że jego zamierzenia zostały wykonane nie w 50% a zaledwie w ok. 34%. Nie jest to jednak ścisłe. W niektórych bowiem dziedzinach wykonanie zamierzeń było dość zaawansowane, a w niektórych zaledwie zapoczątkowane, świadczą o tym wyraźnie przytoczone niżej liczby:

Wyszczególnienie	W końcu 1935 lub w początku 1936r	W 1942r /plan/	Stan w czerwcu 1939r
1	2	3	3
dywizji piechoty	30	36	30[1/]
brygad kawalerii	12	8	11
brygad zmot. /OM/	-	4	1[2/]
czołgów lekkich	236[3/]	412	313[4/]
czołgów TK i TKS	558	-	574
czołgów rozpoznawczych	-	479	-
czołgów pościgowych	-	64	-
samochodów panc.	104	88[5/]	100
dział polowych	3322[6/]	3438	3405[7/]
dział OKD	1174	627	513[8/]
dział plot.	108	ok.1350	462[9/]
moździerzy 81 m/m	?	1430	1150
dział ppanc.	-	1900	ok. 1200
KKM plot.i ppanc.20 m/m	-	ok. 900	50
kb ppanc.	-	7610	3500

x/ Tamże.

1	2	3	4
samolotów myśliwskich	130	180[10/]	159[11/]
-"- rozpoznawczych	170	80[10/]	118
-"- obserwacyjnych	99	126[10/]	84
-"- bombowych	18	180[10/]	44
samolotów szkolnych i w rezerwie	?	?	345[12/]
wodnosamoloty	25	30	17[13/]
samochodów	3701	ok.32900[14/]	ok.2500
motocykli	1382		1130
radiostacji	?	ok. 1900	ok. 920
niszczyciele	2	6	4
okręty podwodne	3	8	5
stawiacze min	-	1	1
trałowce	4	8	6
torpedowce	5	?	1
kanonierki	2	2	2
ścigacze	-	5	-
okręty pomocnicze	5	?	5
statki flotylli rzeczn.	34	58	34

Uwagi: 1/ Przygotowano utworzenie 9-Dr rez. 2/Przygotowano utworzenie 2-ej BZmot. 3/W tym 174 starych czołgów żeliwnych R-17. 4/W tym 102 stare czołgi R-17. 5/Używane do czasu zastąpienia ich przez czołgi rozp. 6/Na 1.4.1937r. 7/W tym 27 moździerzy 220 mm i 341 hb 155 m/m. W cyfrę 3405 dział włączono 513 dział wchodzących w skład OKD. 8/ Wliczone do ogólnej liczby dział polowych. 9/ W tym 108 całkowicie przestarzałych. 10/ oraz 100% zapasu. 11/ Tzw.liniowe. 12/ Tworzyły namiastkę zapasu. 13/ Bez wartości bojowej. 14/ W tym ponad 14200 z poboru na rynku cywilnym.

Jak widać uzyskane do 1939r wyniki rozbudowy sił zbrojnych nie były zadawalające. Wpłynęło na to ogólne zacofanie gospodarcze Polski, a w szczególności zacofanie w dziedzinie przemysłowej, wynikające z ustroju politycznego i ekonomicznego.

Z tego powodu oraz ze względu na brak dostatecznych środków finansowych, podjęcie planu rozbudowy sił zbrojnych i równoczesnej rozbudowy przemysłu zbrojeniowego nie było możliwe do urzeczywistnienia w nakreślonych rozmiarach. Rozbudowywany od 1937r przemysł zbrojeniowy w COP nie miał zatem należytego oparcia w słabej ekonomice kraju. W dodatku rozbudowa przemysłu zbrojeniowego i COP podjęta została w momencie wyścigu zbrojeń rozpoczętego w Europie oraz wzrastającego gwałtownie zagrożenia Polski ze strony Niemiec

hitlerowskich.[x] Czynniki te obok środków finansowych i możliwoś ich uzyskania tak wewnątrz kraju, jak i za granicą w sposób decydujący rzutowały na tempo rozbudowy przemysłu zbrojeniowego oraz uzależnioną od niego modernizację sił zbrojnych.

Brak czasu i wynikający z niego pośpiech powodował również podejmowanie wielu nie przemyślanych gruntownie decyzji. I tak np w planie rozbudowy przemysłu zbrojeniowego i ściśle z nim związan rozbudowy sił zbrojnych nie zupełnie właściwie ustalono główne kierunki rozbudowy produkcji zbrojeniowej oraz rozbudowy i modern zacji wojska.

W zasadzie przyjęto w nich następującą kolejność produkcji zbrojeniowej i wyposażenia wojsk: amunicja i materiały kruszące /wybuchowe/, broń piechoty - strzelecka i maszynowa, niektóre typ artylerii /hb, ppanc. i plot/, sprzęt lotniczy i pancerny /czołgi lekkie i rozpoznawcze/, motoryzacja pododdziałów artylerii plot, i ppanc. oraz dowództw i służb od DP /BK/ wzwyż.[xx] Powyższe zamierzenia nie prowadziły jednak do usunięcia dysproporcji istniejący w uzbrojeniu, wyposażeniu i organizacji wojsk, lecz nieznacznie łagodziły je i to w niektórych tylko dziedzinach.

Brak sprecyzowanych jasno poglądów na rolę i znaczenie niektórych rodzajów wojsk i sił zbrojnych w przyszłej wojnie, nie należyte docenianie potrzeby posiadania odpowiednich ilości lotnictwa w ogóle, a lotnictwa myśliwskiego i szturmowego w szczególności, nie docenianie potrzeby posiadania dużej ilości czołgów zorganizowanych w związki taktyczne, niedostateczne wysiłki w dziedzinie przeprowadzenia niezbędnej motoryzacji wojsk i ich utechnicznienia trudności budżetowe kraju słabo rozwiniętego pod względem ekonomicznym, niewłaściwa ocena sytuacji wojskowo-politycznej w Europie w latach 1937-1939 co do możliwości agresji niemieckiej przed upływem ważności paktu o nie stosowaniu przemocy pomiędzy Polską a Niemcami,[xxx] powodowały, że wieloletnie zacofanie sił zbrojnych było trudne do usunięcia.

Istniejące oraz dostrzegane w latach 1935/1936 braki w wielu dziedzinach nie zostały bowiem usunięte. W innych dziedzinach, które

---

x/ Nie docenianego jeszcze w latach 1936-1938 w sposób należyty przez koła rządowe.

xx/ E.Kozłowski, Wojsko polskie przed II wojną światową /Próby unowocześnienia i rozbudowy/, W-wa 1961, WAP, s. 69-74.

xxx/ Zawarty został 26.1.1934r na okres 10 lat, a zatem obowiązywa do stycznia 1944r. K. Lepter, Pakt Piłsudski - Hitler, Książka i Wiedza 1962r, s. 305-307.

latach 1935/1936 uznano za dostateczne, braki i niedoma-
gania wystąpiły właśnie w latach 1938/1939.x/

Przemysł zbrojeniowy, który do 1936r w zasadzie zaspokajał potrzeby wojsk tylko w zakresie broni strzeleckiej i amunicji piechoty oraz niektórych typów sprzętu i amunicji artylerii, w latach 1937/1939 rozbudowywany równolegle z siłami zbrojnymi nie był również w stanie zaspokoić potrzeb bieżących wojska, a tym bardziej znacznie zwiększonych potrzeb wynikających z realizacji planu ich modernizacji oraz przygotowań do wojny.

Duża ilość związków piechoty i kawalerii istniejących w okresie pokoju pociągała za sobą ogromne wydatki bieżące czyniąc je w większości wegetacyjnymi. Sprawiało to, iż z budżetów MSWojsk na ogół nie wielkie środki można było poświęcić na rozbudowę nowoczesnych rodzajów wojsk, motoryzację, modernizację posiadanego sprzętu uzbrojenia i amunicji, przygotowanie dostatecznych ilości rezerw materiałowych na wypadek wojny oraz stałe i systematyczne ich odnawianie i uzupełnianie.

Przygotowanie dostatecznych ilości rezerw materiałowych /strategicznych/ na wypadek wojny mogło nastąpić dwoma drogami. Pierwszą z nich było, wspomniane wyżej, gromadzenie i stałe odnawianie zapasów materiałowych już w okresie pokoju. Sposób ten wypróbowany w przeszłości nie mógł jednak być stosowany w nowych zmienionych warunkach. Współczesna bowiem wojna wymagała znacznie większego niż dotąd zabezpieczenia materiałowego. Przygotowanie zaś dużych zapasów w okresie pokoju powodowało wysokie koszty ich magazynowania i przechowywania. Fakt, ten, a głównie szybkie starzenie się nagromadzonych zapasów sprzętu i uzbrojenia, zwłaszcza samolotów, czołgów oraz amunicji i konieczność ich odnawiania wymagały ogromnych wydatków. Z tego też względu uznano, że należy określić taką tylko wysokość rezerw materiałowych, aby wystarczyły one w okresie pierwszych kilku miesięcy wojny. W okresie tym przemysł zbrojeniowy miał być przestawiony na produkcję wojenną i wówczas dopiero zaspokoić miał w pełni bieżące potrzeby frontu.

A zatem za drugi, podstawowy środek służący przygotowaniu rezerw materiałowych na wypadek wojny uznano potrzebę posiadania takiego przemysłu zbrojeniowego, aby w czasie pokoju był zdolny

---

x/ Np. w dziedzinie wyposażenia w nowy sprzęt lotnictwa myśliwskiego i szturmowego, wyposażenia wojsk w nowoczesne czołgi, artylerię ppanc. i plot, ckm plot. działa polowe i ciężkie, moździerze większych kalibrów, sprzęt łączności i inżynieryjny, samochody ciężarowe i specjalne, zapasy mobilizacyjne sprzętu, uzbrojenia, amunicji itd.

dostarczyć siłom zbrojnym niezbędnego wyposażenia materiałowego oraz zapasów na pierwszy okres wojny, a następnie zwiększyć swą mo produkcyjną do takich rozmiarów, aby pokryć w pełni potrzeby sił zbrojnych walczących na froncie.

Przygotowanie tzw. rezerwowych mocy produkcyjnych przemysłu zbrojeniowego,w latach 1937-1939 uznawane było powszechnie w świec za podstawowy sposób gromadzenia rezerw mobilizacyjnych na wypadek wojny.[x/] Wydaje się, że pogląd ten zadecydował m.in. o podjęciu rozbudowy COP.

W przygotowaniu rezerwowych mocy produkcyjnych widziano następujące rozwiązania.[xx/] Pierwsze z nich to budowa zapasowych fabryk zbrojeniowych, rozpoczynających produkcję dopiero w wypadku wybuchu wojny. Było to rozwiązanie kosztowne i nierealne w stosowaniu na szerszą skalę. Drugie rozwiązanie przewidywało budowę zakładów zbrojeniowych w czasie pokoju i eksportowanie nadwyżek produkcji za granicę. Sposób ten, bardziej realny, częściowo stosowany był i w Polsce.[xxx/]

Przyczyną jego stosowania w Polsce była, wydaje się, trudna sytuacja finansowa i gospodarcza państwa. Środki finansowe jakie posiadano na zakup sprzętu i uzbrojenia produkowanego w kraju nie wystarczały na to, zaś ograniczenie produkcji uważane było za nie możliwe z kilku względów. Pierwszym z nich to fakt, iż ograniczenie produkcji powiększyć musiało i tak już wysoką liczbę bezrobotnych, zjawisko jak najbardziej nie pożądane dla ówczesnych kół rządowych. Drugim była konieczność utrzymania pokojowej mocy produkcyjnej, zdolnej do podjęcia wytwarzania niezbędnych ilości uzbrojenia w wypadku wojny. I wreszcie trzecim była, wg ówczesnych założeń, konieczność uzyskania dewiz na zakup sprzętu i surowców, których brak było w kraju.

Eksportowanie jednak, szczególnie w latach 1936-1939 znacznych ilości niektórych typów nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia /samolotów, dział plot, dział polowych i amunicji/ za granicę, bez posiadania ich w dostatecznych ilościach w kraju, było zjawiskiem krótkowzrocznym i niekorzystnie wpływającym na ogólny stan uzbrojenia

---

x/ T.Grabowski, Zeszyty ekonomiczne, WAP nr 1/1961, s.52. A.Litwinowicz, Przemysł wojenny w okresie dwudziestolecia, Niepodległość, t. VI /Londyn/ 1958r.

xx/ Tamże.

xxx/ W latach 1936/37-1938 Polska wyeksportowała za granicę broń i amunicję na sumę ponad 250 mln.zł. P.Stawecki, Przyczynek do historii polskiego przemysłu zbrojeniowego, WPH nr 1/1963, s.299. Z. Karpiński podaje sumę 220 mln.zł. Patrz Podział wpływów ze sprzedaży sprzętu przez SEPEWU na poszczególne lata, Bank Polski 1924-1939, Warszawa 1958r, s. 176.

częściową nawet modernizację sił zbrojnych.

Należy też podkreślić, że w Polsce, podobnie zresztą jak i w innych krajach, przygotowanie przemysłu zbrojeniowego już w okresie pokoju do podjęcia wzmożonej produkcji na wypadek wojny odgrywało główną rolę w uruchomieniu tzw. rezerwy mocy produkcyjnej. Do zrealizowania tego zadania miał służyć rozbudowywany w latach 1937-1939 przemysł zbrojeniowy zgrupowany w COP. Jednakże rezerwa mocy produkcyjnej tkwiąca w polskim przemyśle zbrojeniowym nie była wysoka. Dla jej zobrazowania służyć mogą przykładowo dane przedstawione niżej:

Wyszczególnienie	Miesięczne zdolności produkcyjne w okresie pokoju przed rozbudową[x]	Możliwości produkcyjne w okresie pierwszych 6 miesięcy wojny		
		Przed rozbudową[xx]	Po I fazie rozbudowy[xx]	Wg stanu pogotowia z 1.4.1939r[xxx]
1/ Sprzęt /sztuk/				
działa ppanc. 37 mm	75	240	480	83
działa plot. 40 mm	35[1]	24	24	17
działa polowe 75mm	8	0[2]	0[2]	8
haubice 100 mm	4	12	120	40
działa 105 mm	4[3]	6	15	4
haubice 105 mm	4[3]	6	20	6
samoloty	107	-	185	do 118
silniki lotnicze	78	-	136	-
2/ Amunicja /sztuk/				
do dział 75 mm	95000	859500	1600000	110000
do hb 100 mm lub	30000[3]	312500	640000	40000
do dział 105 mm	30000[3]	33900	123000	8000
do hb 155 mm	20000[1]	82400	200000	7500
do moździerzy 220mm	-	-	-	190[4]

1/ Liczba ta zaczerpnięta z PSZ, T.I, cz.1. W świetle liczb następnych wydaje się być raczej nieprawdopodobną.
2/ Produkcja ich miała zostać zaniechana.
3/ Łącznie dla 105 mm albo dla hb 155 mm.
4/ Ujęto same korpusy, bez zapalników.

x/ Dane zaczerpnięte z PSZ, T.I, cz.1, s.200-201.
xx/ Dane zaczerpnięte z Biuletynu Inf. WIH nr 18/1961, a oparte na dokumentach Szefa Biura Przemysłu Wojennego MSWojsk. z L.dz.86/Mob/PW/ i Oddz.I, Szt.Gł. L.dz. 973/Mob/37, /CAW SeKOR t.57/. Biuletyn Historyczny Dowództwa Wojsk Lotniczych i OPL i OK, czerwiec 1962, s.30.
xxx/ Dane sporządzone w oparciu o referat gen.bryg. S.Millera, skierowany do CIOZ z 26.6.1939r, z L.dz.532/Mob/39, s.19-23. CAW SG, Oddz. I, Szef Sztabu, t. 59.

W innych działach uzbrojenia sytuacja była podobna. Jedynie w broni i amunicji strzeleckiej możliwości produkcyjne były wystarczające.[x/] Najgorzej było w dziedzinie możliwości produkcji broni pancernej i sprzętu motoryzacyjnego.[xx/] Nowe typy czołgów były wciąż w opracowaniu. Czołgów rozpoznawczych "TK" i "TKS" już nie produkowano, a próby zakupienia wozów bojowych za granicą na ogół zawiodły.[xxx/] W tej sytuacji w 1939r nakazano wznowić przerwaną przed kilku laty produkcję czołgów 7TP. Możliwości produkcji tego sprzętu nie były jednak wysokie. W każdym razie nie mogły one zaspokoić nawet minimalnych potrzeb wojsk, nie mówiąc już o straconym czasie na skutek błędnej decyzji wstrzymania ich produkcji w 1937r.[xxxx/]

Wskaźniki wojennych możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu zbrojeniowego w 1939r nie były wysokie. Stąd też ani produkcja pokojowa, ani wojenna przewidywana do osiągnięcia w 6 miesiącu wojny nie mogły w żadnym wypadku zaspokoić wzmożonych potrzeb sił zbrojnych.

Istniejące zasoby rezerwy strategicznej sprzętu i amunicji nie odpowiadały również planowanym ilościom. Np. przewidywany 100% zapas samolotów sięgał zaledwie kilkunastu procent, a rezerwa sprzętu broni pancernej przewidziana na ok. 425 czołgów wynosiła ok 300 wozów bojowych. W rzeczywistości zarówno rezerwa lotnictwa, jak i broni pancernej była fikcją. Nie tylko bowiem odbiegały one od planowanych cyfr, ale posiadany sprzęt był przestarzały, a jego braki istniejące w jednostkach lotniczych były o wiele wyższe aniżeli wspomniane wyżej rezerwy. W rzeczywistości więc rezerwy te nie istniały w ogóle. Rezerw w sprzęcie artylerii plot. i ppanc. /nie licząc produkcji ostatniego miesiąca przed wybuchem wojny/ nie było wcale. Artyleria polowa posiadała w rezerwie tylko około 500 dział.[xxxxx/]

---

x/ Op.cit. Raport gen. Millera, s. 22.

xx/ J.Magnuski, Wozy Bojowe, MON 1960, s. 61-72. S.Bahrynowski, Bellona /Londyn/ nr 3/1955r, s. 25-44 i J.Wiatr, Bellona /Londyn/ nr 2/1953r, s.25-30 i nr 2/1960r, s. 132. A.Wasiutyński, Bellona /Londyn/ nr 4/1952r.

xxx/ Z zamówionych we Francji 100 czołgów R-35 przybyło tylko 50 szt. i to dopiero w maju 1939r.

xxxx/ Gdyby nawet produkcja czołgów 7TP kontynuowana była w latach 1937-1938, to możliwości jej przy dużym wysiłku nie były wielkie. Mogła ona dać rocznie sprzęt dla wyposażenia ok. 2 batalionów czołgów, tj. 90-100 wozów bojowych, czyli 7-8 czołgów miesięcznie. J. Wiatr, Bellona nr 3/1956r, s. 35.

xxxxx/ Op.cit. Raport gen. Millera, s.18. Natomiast PSZ,T.I,cz.1, s.225 podają cyfrę ok. 380 dział. Jest to o tyle prawdopodobne, że w ostatnim miesiącu przed wybuchem wojny część artylerii z rezerwy strategicznej użyta została do wyposażenia dywizji rezerwowych, drugiej brygady zmotoryzowanej oraz jednostek ON.

Rezerwa karabinów sięgała 198000 szt, z czego pod uwagę można było brać ok. 120000 szt, ponieważ pozostałe nie przedstawiały żadnej wartości.[x/] Rezerwy broni maszynowej sięgały ok. 70000 szt,[xx/] a rezerwy broni osobistej oficerów i podoficerów zawodowych nieco ponad 5000 szt.[xxx/] Rzeczywiste rezerwy amunicji wahały się zaledwie w granicach od 1 do 3 miesięcy zużycia wojennego,[xxxx/] podczas gdy przewidywane ich ilość miała wystarczyć co najmniej na okres pierwszych 6 miesięcy wojny.

Okres 6 miesięcy obliczony został jako czas niezbędny na całkowite przestawienie przemysłu na produkcję wojenną. Stąd zapasy rezerw sprzętu i amunicji miały wystarczyć na okres przestawiania przemysłu na tory wojenne. Tymczasem, jak wskazano wyżej, istniejące rezerwy sprzętu i amunicji były o wiele mniejsze. W wypadku wojny musiały one zostać zużyte jeszcze przed pełnym uruchomieniem produkcji wojennej. Było to jedno z największych niedomagań ówczesnej sytuacji, wyrażające się dysproporcją pomiędzy ilością przygotowanych rezerw, a możliwością ich sukcesywnego uzupełniania przez przemysł w miarę zużywania począwszy od pierwszych dni wojny.

Należy też wskazać na niekorzystne zjawisko w ostatnich latach przed wojną mające ujemny wpływ na stan wyposażenia sił zbrojnych oraz przygotowanie rezerw strategicznych. Wyrażało się ono w tym, że niektóre działy przemysłu zbrojeniowego miały o wiele większe możliwości produkcyjne, aniżeli wynosiła ich rzeczywista produkcja.[xxxxx/] Tak było np. w fabrykach samolotów oraz fabrykach niektórych typów amunicji /ppanc/, gdzie moc produkcyjną w pewnych okresach wykorzystywano zaledwie w 50-60%.

---

x/ W tym tylko 101000 karabinów produkcji polskiej, 17000 starych karabinów niemieckich wz 88 i 88/05 na amunicję polską oraz 80000 karabinów francuskich starych typów, do których brak było amunicji. PSZ, T.I, cz.1, s. 224.

xx/ W tym ckm wz 30 - 1500 szt, lkm wz 08/15 /niemieckie/ - 2600 szt, rkm wz 28 - 3000 szt. Tamże, s. 225.

xxx/ W tym pistoletów "Vis" wz 35 było ok. 5000 szt, a ponadto było kilkaset szt. innych wzorów nietypowych. Tamże, s. 224.

xxxx/ Np. amunicji małokalibrowej było na ok. 60 dni zużycia, do dział 37 mm ppanc i 40 mm plot na 60 dni, moździerzy 81 mm na ok. 45 dni, granatników 46 mm na ok. 30 dni i artylerii polowej na ok. 60-90 dni.

Podane zapasy wystarczały przy następujących, bardzo niskich normach dziennego zużycia: kb i kbk - 8 szt, rkm - 1000 szt, lkm - 200 szt, ckm - 400 szt, dział 37 mm ppanc - 10 szt, dział 40 mm - 60 szt, dział 75 mm - 44 szt, hb 100 mm i dział 105 mm - 11 szt, hb 155 mm - 9 szt i moździerzy 220 mm - 3 szt. Op.cit.Raport Gen. Millera, s. 21-23. PSZ, T.I, cz.1, s. 223.

xxxxx/ A. Żurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 60-61.

Wszystkie te niedomagania oraz braki w zapasach sprzętu, uzbrojenia i amunicji uniemożliwiały pełne wykorzystanie znacznych i wyszkolonych rezerw ludzkich. Wyrazem ich było planowanie utworzenia w wypadku wojny zaledwie 6-9 dywizji rezerwowych, podczas gdy średnia norma europejska przewidywała wystawienie jednej dywizji rezerwowej na każdą dywizję istniejącą w okresie pokoju. Natomiast w Polsce stosunek ten wynosił zaledwie 1 dywizja rezerwowa na każde 3,3 - 5 dywizji czynnych. Duża ilość DP utrzymywana w okresie pokoju powodowała, że ich stany pokojowe były niskie /średnio ok. 5000 ludzi/. Komplikowało to niezmiernie i utrudniało szkolenie tych związków.[x/]

Organizacja polskiej DP na stopie wojennej z 1939r nie odbiegała od organizacji DP innych państw. Istniały jednak zasadnicze różnice w jej wyposażeniu i uzbrojeniu. Przedstawia to tabela:[xx/]

Wyszczególnienie	dywizje piechoty: polska ilość	niemiecka ilość	niemiecka stosunek 1/	radziecka ilość	radziecka stosunek 1/
1	2	3	4	5	6
ludzie	16492	17734	1:1,1	ok.10500	1,5:1
konie	6939	4842	1,4:1	ok. 5500	1,2:1
pistolety maszynowe	-	4000	0:1	-	-
rkm	320	378	1:1,2	354	1:1,2
lkm	6	0	1:0	0	1:0
ckm	132	138	1:1	189	1:1,4
granatniki	81	93	1:1,1	84	1:1
działa ppanc.	27	75	1:2,7	54	1:2
moździerze	20	54	1:2,5	66	1:3,3
działa polowe 2/	48	74	1:1,6	78	1:1,9
działa ciężkie 3/	6	54	1:9	56 6/	1:9,5
działa plot.	4	12 5/	1:3	12	1:3
czołgi	16 4/	0	1:0	10	1:1

x/ CAW SG, Oddz.I, t. 69, Tabela stanów liczebnych.

xx/ Tabelę opracowano w oparciu o: PSZ, T.I, cz.1, s.446, tabl.20; D.Müller-Hillebrand, Das Heer 1933-1945. Band I. Darmstadt 1954, s. 85-89; Rozwój radzieckiej sztuki wojennej w okresie od zakończenia wojny domowej do czasu rozpoczęcia WWN ZSRR, MON 1956, s.24; CAW SG,Oddz.I,t.69,Materiały pomocnicze do obliczeń.Tablice stanów liczebnych sił zbrojnych 1937r; Oddz.I,Szef Sztabu, t.59,Rozbudowa łączności 1937 i t.120, Projekt Uchwały RSUS w sprawie motoryzacji dowództw i służb, zał. 2.

1	2	3	4	5	6
samochody panc.	0	3	0:1	13	0:1
transportery opancerzone	0	3	0:1	0	0:0
samochody	76	1009	1:13	816	1:11
motocykle	30	527	1:17	0	1:0
radiostacje	29 7/	141 8/	1:4,9	87 8/	1:3
kb ppanc.	92	0	1:0	0	1:0
wozy konne	ok1000 9/	919	1,1:1	?	?

1/ Podano stosunek wyposażenia DP polskiej do niemieckiej i radzieckiej.
2/ Od 75 mm wzwyż.
3/ Wzięto pod uwagę działa haubice i moździerze od 105 mm wzwyż wchodzące w ogólną ilość artylerii polowej.
4/Czołgi TK i TKS przewidziano tylko dla 18 dywizji piechoty. Pozostałe DP nie miały otrzymać czołgów.
5/ Działa plot. 20 mm.
6/ Wliczono 12 moździerzy 120 mm.
7/ Wliczono wszystkie radiostacje, jakie znajdowały się w dywizjach i ich oddziałach w latach 1937-1939. W/g planu rozbudowy liczbę 56 rdst. w DP zamierzano osiągnąć w 1942r.
8/ Dane z 1937r.
9/ Liczba przybliżona.

Jak wynika z tabeli polska DP posiadała mało artylerii w ogóle, a artylerii ciężkiej w szczególności. Większość jej artylerii stanowiły działa 75 mm o trakcji konnej. Ilość artylerii plot. była kompletnie niezadowalająca, a jej kaliber /40 mm/ zbyt mały. Działa ppanc. znajdowały się tylko na wyposażeniu pułków piechoty /po 9 szt. w każdym/. Nie zapewniały one możliwości skutecznego zwalczania zmasowanych uderzeń czołgów nieprzyjaciela ze względu na małą ilość i kaliber /37 mm/.

Tymczasem ani dowódcy DP, ani również dowódcy szczebli wyższych nie posiadali w swej dyspozycji oddziałów artylerii ppanc. oraz plot, którymi w razie potrzeby mogli by wzmacniać podległe im dywizje i pułki. Również ilość samochodów będąca na wyposażeniu DP i jej oddziałów była niedostateczna.x/ W rezultacie polska dywizja piechoty stanowiła dużą i mało ruchliwą jednostkę taktyczną, nie dysponującą odpowiednią siłą ognia i możliwością manewru.

---

x/ Znajdujące się na wyposażeniu DP 76 samochodów rozdzielone były następująco: dowództwo i sztab dywizji - 8, 3 pułki piechoty po 1, pododdziały łączności - 5, batalion saperów DP - 23, bateria artylerii plot. - 34 i park intendentury - 3 samochody. WSG, T.I, cz.1, tabl. 20.

Podstawowe wojska szybkie Polskich Sił Zbrojnych tworzyły brygady kawalerii. Ich istnienie wówczas, gdy w całej Europie trwała motoryzacja sił zbrojnych było zjawiskiem niekorzystnym. Było też niezmiernie kosztowne. Zorganizowanie bowiem oraz utrzymanie BK było o wiele kosztowniejsze aniżeli BZmot.

Organizacja, uzbrojenie oraz wyposażenie polskich brygad kawalerii na stopie wojennej różniło się znacznie od podobnych związków kawalerii innych armii. Przedstawia to tabela:x/

Wyszczególnienie	polska BK 1/ ilość 2/	niemiecka BK ilość	niemiecka BK stosunek 3/	radziecka DK ilość	radziecka DK stosunek
1	2	3	4	5	6
ludzie	6143-7184	6684	1:1,1	9057	1:1,5
konie	5194-6291	4552	1,1:1	ok.7000	1:1,5
rkm	80-94	133	1:1,7	ok. 239	1:3
lkm	9-10	-	1:0	-	-
ckm	81-95	44	1,8:1	ok. 85	1:1,1
granatniki	9-9	9	1:1	128 6/	1:1,4
działa ppanc.	18-22	21	1:1,1	16	1,1:1
moździerze piech.	2-2	18	1:9	-	1:0
działa polowe 4/	12-16	24	1:2	32	1:2,6
działa ciężkie 5/	-	12	0:1	8	0:1
działa plot.	2-2	12	1:6	20	1:10
czołgi	16	-	1:0	64 7/	1:4
samochody panc.	9	6	1,5:1	19 7/	1:2,1
transportery opanc	-	6	0:1	- 9/	-
samochody	65-66	427	1:6,6	70	1:1,1
motocykle	ok. 10 8/	318	1:32	10 9/	1:1
radiostacje	8-10 10/	?	-	?	-
kb ppanc.	66-78	-	1:0	-	1:0
wozy konne	ok. 800	409	2:1	?	-

1/ W Polsce było 7 - BK, każda po 3 pk i 4 - KB, każda po 4 pk. 2/ Liczba pierwsza dotyczy brygady trzypułkowej, druga brygady czteropułkowej. 3/ Podano stosunek wyposażenia trzypułkowej polskiej brygady kawalerii do niemieckiej brygady kawalerii i radzieckiej dywizji kawalerii. 4/ Od 75 mm wzwyż. 5/ Podano działa od 105 mm wzwyż lecz wchodzące w ogólną ilość artylerii polowej. 6/ Garłacze w 1939r były zastępowane przez granatniki 50 mm. 7/ Dane z 1939r. 8/ Liczba przypuszczalna. 9/ Dane z 1937r. 10/ Wliczono wszystkie rdst, jakie znajdowały się w BK i jej oddziałach w 1939r.

x/ Do opracowania tabeli wykorzystano: PSZ,T.I,cz.1,s.445-447 i tabl.21; B.Müller-Hillebrand, op.cit; Rozwój radzieckiej sztuki wojennej w okresie od zakończenia wojny domowej do czasu rozpoczęcia WW; CAW SG, Oddz.I, t.59, 69, 78 i 120.

Powyższe zestawienie wskazuje ogromną dysproporcję istniejącą w wyposażeniu i uzbrojeniu polskiej BK w stosunku do jednostek kawalerii państw ościennych. Dotyczy to szczególnie wyposażenia w moździerze, artylerię polową i ciężką, artylerię plot oraz samochody i motocykle. Powyższe porównanie nie oddaje jednak w pełni rzeczywistego stanu wyposażenia i uzbrojenia, ponieważ polskie BK nie miały w zasadzie odpowiednika w armii niemieckiej, czy radzieckiej.x/

Warto też podkreślić, że pod względem siły ognia polska BK przedstawiała wartość zaledwie pułku piechoty. A zatem i BK nie odpowiadały warunkom współczesnej wojny. Ruchliwsze wprawdzie od piechoty były zbyt wrażliwe na uderzenia czołgów i lotnictwa nieprzyjaciela, a ich manewr nie poparty siłą uderzenia nie mógł być skutecznym i realnym. Stąd też organizacja, wyposażenie, stan bojowy oraz możliwości manewrowe BK sprowadzały do minimum ich zdolność do działań osłonowych, opóźniania i wykonywania manewru operacyjnego.

Broń pancerna w Polsce nie była również w swej pokojowej organizacji przygotowana do zadań wojennych. Bataliony pancerne były jednostkami mieszanymi /czołgi, samochody pancerne i samochody/ istniejącymi tylko w okresie pokoju. W wypadku wojny miały one zmobilizować bataliony czołgów do odwodów naczelnego dowództwa, kompanie czołgów dla DP oraz pododdziały czołgów i samochodów pancernych dla dywizjonów pancernych BK.xx/ Były wiec one jedynie jednostkami szkolącymi oraz mobilizacyjnymi. Po wykonaniu powyższych zadań i wydzieleniu ośrodka zapasowego w czasie wojny miały zostać rozwiązane.

Istniejąca od 1937r jedyna w Polsce 10 Zm BK nie miała natomiast odpowiednika w armiach państw sąsiednich.xxx/ Jej organizacja oraz wyposażenie różniły się znacznie od organizacji i wyposażenia związków pancernych i zmechanizowanych znajdujących się zarówno

---

x/ Niemcy w latach 1936-1939 posiadali zaledwie 1 BK. Natomiast w ZSRR istniały DK zorganizowane w korpusy, które wyposażone były w artylerię i mogły nią wzmacniać podległe im DK.

xx/ W 1939r bataliony pancerne mogły wystawić: 3 bataliony czołgów lekkich, 10 pociągów pancernych, 13 kompanii czołgów rozpoznawczych TK i TKS dla wzmocnienia DP oraz 11 dywizjonów pancernych przeznaczonych dla DK.

xxx/ W 1939r dowódcą brygady był płk dypl. St.Maczek /208/. W czerwcu 1939r rozpoczęto formowanie 2-ej brygady /Warszawskiej BPanc-motorowej/. Dowódcą jej został płk dypl. St. Rowecki-Grot /209/.

w armii niemieckiej, jak i radzieckiej oraz francuskiej. Porównanie jej wyposażenia do wyposażenia jednostek pancernych tych państw daj jaskrawy obraz różnic istniejących między nimi. Przedstawia to tabela:[x/]

Wyszczególnienie	Polska 1939	Niemcy /1939/		ZSRR /1939-1940/		
	Zm BK	D Panc	D Lekka	BPanc	D Zmot	KZmech[1/]
ludzi	ok.3500	11792	11772	2800	14000	36900
czołgów	30[2/]	324	86	258	67	1508
samochodów	359	1963	2463	500	1450	5400
transportery	-	421	217	-	-	-
samochody panc.	-	10	70-131	24	39	243
motocykli	276	1289	1098	?	?	?
moździerzy	4	18	24	?	66	48
dział polowych	8[3/]	36	36	?	66	90
dział ciężkich	-	24	24	?	36	66
dział ppanc.	27	48	54	?	54	30
dział plot.	4[3/]	12	12	?	12	36
granatniki	-	30	42	?	81	135
rkm	54	180	404	?	?	?
ckm	80	48	62	?	?	?
nkm	10	-	-	?	?	?

1/ W latach 1939-1940 KZmech. rozwiązano. Powstały ponownie w 1941.
2/ W tym 13 czołgów TK i TKS-organicznych oraz 10 czołgów rozpozn. TKS i 7 czołgów "Vickers"-przydzielane.
3/ Przydzielane w wypadku wojny.

Zarówno 10 ZmBK, jak i będąca w 1939r w toku organizacji brygada pancerno-motorowa odbiegały znacznie swym składem oraz wyposażeniem od planowanych poprzednio do zorganizowania 3-4 oddziałów motorowych. Stąd też i przewidywane ich użycie w wypadku wojny musiało być inne aniżeli planowano. Ze względu na niewielką ich siłę ognia /równowartość pułku zmot/ oraz przywiązanie do dróg /brak samochodów terenowych/ miały one dość ograniczone możliwości zwalczania działań związków pancernych i zmechanizowanych przeciwnika.

Na uwagę zasługuje też organizacja pokojowa i wyposażenie lotnictwa. Nie było ono przystosowane do potrzeb wojny. Istniejący

---

x/ Do opracowania tabeli wykorzystano: PSZ, T.I,cz.1,s.214-215, tabl.22; Op.cit. B. Müller-Hillebrand; Op.cit. Rozwój radzieckiej sztuki wojennej..; F. Skibiński, WPH nr 1/1959, s. 227-230; CAW Dep.Dow.Og.MSWojsk, t. 27, Sprawozdanie Dowódcy Broni Pancernych z 1.7.1939r. i z 15.8.1939r/t.37/.E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s.171-172.

kojowy podział lotnictwa na grupy ustawał z chwilą mobilizacji.[x/] łki lotnicze i ich dowództwa w wypadku wojny przestawały istnieć. ąd też dowodzenie szczebla taktycznego urywało się na dywizjonach tniczych. Brak było także zarówno dowództw operacyjnych /np. na szczeblu armii[xx]/, jak i dowództw wyższych zgrupowań dyspozycyjnych ombowych czy też myśliwskich[xxx]/.

Dowództwa pułków i grup lotniczych istniejące w okresie pokoju ie były bowiem przygotowane do pełnienia roli dowództw wyższych czasie wojny. W dodatku wszystkie one w czasie wojny miały być ozwiązane, a w ich miejsce powstawały dowództwa improwizowane.[xxxx/] ednostki i oddziały lotnictwa wchodzące w skład pułków lotniczych iały zostać w większości rozdzielone dywizjonami, a najczęściej skadrami do poszczególnych armii jako tzw. lotnictwo armijne. Stawały się one zatem zlepkiem różnych pododdziałów, szkolonych w czaie pokoju w różnych jednostkach, nie zgranych z sobą w dziedzinie spółdziałania i stanowiących wielką niewiadomą.

Z przewidywanych do utworzenia na wypadek wojny dyspozycyjych brygad lotniczych / myśliwska i bombowa - obejmujących ok. /3 lotnictwa/ tylko brygada pościgowa była w pewnym stopniu zgrana przygotowana do wykonywania przewidzianych dla niej zadań wojenych.[xxxxx/] Natomiast brygada bombowa zaimprowizowana była z różnych lementów składowych od dowództwa począwszy, a skończywszy na jej pododdziałach i sprzęcie, pochodzących z różnych jednostek okresu

---

x/ A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s.33-34.
xx/ Tamże, s. 34.
xxx/ Tamże.
xxxx/ W rzeczywistości w 1939r z chwilą mobilizacji z personelu niektórych dowództw pułków lotniczych i personelu wchodzącego dotąd w skład grup lotniczych zaimprowizowane zostały dowództwa lotnictwa poszczególnych armii, dyspozycyjnej brygady pościgowej /myśliwskiej/ i brygady bombowej. Część dowódców pułków i grup lotniczych przestała dowodzić w ogóle. Żadne z tych dowództw, za wyjątkiem brygady pościgowej /pełne dowództwo 1 pułku lotniczego/ nie pochodziło w całości z okresu pokojowego. Nie były one zatem zgrane i przygotowane należycie do kierowania działaniem lotnictwa na wyznaczonych im szczeblach. Relacja płk Sznuka b. dowódcy grupy szkół lotniczych, a we wrześniu 1939 dowódcy lotnictwa armii "Kraków". T. Cyprian, Komisja stwierdziła, s. 374.
xxxxx/ Z uwagi na istniejące i przygotowywane od 1937r w ramach 1 pułku lotniczego tzw. dowództwo zgrupowania myśliwskiego, jako jedyny element zalążku wojennej organizacji lotnictwa oraz fakt, że dowództwo brygady utworzono na bazie pułku. Rozkaz Dep.Dow.Og. MSWojsk. z L.dz. 1718/tj. Dod.tjn.6 do Rozk. MSWojsk. z 3.6.1937, poz. 44, Organizacja lotnictwa we wrześniu 1937r. Podane w/g A. Kurowskiego, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 65-80.

pokojowego i nigdy z sobą nie współdziałających.[x] Wywarło to ujemny wpływ na wartość bojową brygady oraz jej przygotowanie do wojny.

Zagadnienie to zasługuje na uwagę, ponieważ już w 1925r istniały koncepcje przystosowania pokojowej organizacji lotnictwa do organizacji i zadań wynikających z przewidywanych potrzeb wojennych. Zmierzały one do wydzielenia lotnictwa z wojsk lądowych i utworzenia z niego samodzielnego rodzaju sił zbrojnych.[xx] Koncepcje te dawały znać o sobie również w latach poprzedzających II wojnę światową.[xxx] Jak widać nie wzięto ich pod uwagę, bowiem istniejąca pokojowa organizacja lotnictwa nie była przystosowana do potrzeb nowoczesnej wojny. Wszystkie niedomagania organizacyjne wraz z brakami w wyposażeniu ilościowym i jakościowym lotnictwa decydowały o jego słabości w obliczu nadchodzącej wojny.[xxxx]

Problem nie przystosowania organizacji pokojowej lotnictwa do potrzeb wojennych nie był zresztą odosobniony. Podobne zjawiska obserwujemy bowiem we wszystkich niemal rodzajach wojsk. I tak np. w skład artylerii dywizyjnej DP oprócz pułków artylerii lekkiej wejść miały dywizjony artylerii ciężkiej, których większość wchodziła dotąd w skład pułków artylerii ciężkiej nie związanych z dywizjami. Podobnie było w artylerii plot i w wojskach pancernych.

Istniejące w okresie pokoju bataliony pancerne miały mobilizować: dyspozycyjne bataliony czołgów "Vickers" i "7 TP" do OND lub armii; kompanie czołgów TK i TKS dla DP i odwodów naczelnego dowództwa; szwadrony samochodów pancernych i czołgów TK i TKS dla BK; kompanie czołgów "Vickers" i "7 TP" dla BZmot. Podobnie było w pułku i samodzielnych dywizjonach artylerii plot, które w wypadku wojny wystawiały baterie artylerii plot 40 mm dla DP, BK i BZmot.

Tak również było i w innych rodzajach wojsk oraz służb /inżynieryjnych, kolejowych, częściowo łączności, taborowych, sanitarnych itp/, których organizacja i wyposażenie z okresu pokojowego zmieniały się w wypadku wojny. Problem ten jest o tyle istotny, że sprawiało to wiele kłopotów i trudności, a co ważniejsze brak zgrania i wyszkolenia w współdziałaniu na polu walki musiał pociągać za sobą poważne komplikacje. Np. przydzielanie kompanii czołgów "Vickers" i kompanii "7 TP" BZmot. dopiero w wypadku wojny nie wpływało dodatnio na jej stan bojowy oraz zgranie w ramach związku i opanowanie skomplikowanych problemów współdziałania z innymi związkami taktycznymi.

---

x/ Tamże, s. 81.

xx/ CAW SG,t.122,Referat o rozbudowie lotnictwa z 9.4.1925r oraz teczka Szefa Sztabu nr 9.

xxx/ A. Kurowski, op.cit. s. 34.

xxxx/ W 1939r lotnictwo polskie było nadal jednym z rodzajów wojsk, wchodzących w skład sił lądowych.

W Polsce nie doceniano zatem potrzeby posiadania w składzie organicznym związków taktycznych /DP, DK i BZmot/ takich oddziałów i pododdziałów różnych rodzajów wojsk oraz służb, jakie przewidywane były w ich organizacji na wypadek wojny. Doraźne zgrywanie i szkolenie w zakresie współdziałania różnych rodzajów wojsk, mających wejść w skład tych związków w czasie koncentracji letnich i ćwiczeń międzydywizyjnych nie prowadziło bowiem do rozwiązania tych problemów w sposób należyty i definitywny.

Problem powyższy występował także i na szczeblach operacyjnych. Istniejące Inspektoraty armii /na wypadek wojny dowództwa armii/ były właściwie tylko luźno związanymi z wojskami zespołami. W czasie pokoju inspektorzy armii nie zajmowali się dowodzeniem, wychowaniem i wyszkoleniem bojowym przydzielonych im stale tych samych jednostek, mających wejść w skład ich armii w wypadku wojny.[x/] Nie zawsze zajmowali się też studiami oraz przygotowaniem operacyjnym tych kierunków i obszarów, na których mieli dowodzić armiami w okresie wojny.[xx/]

W sumie na wyszkoleniu i przygotowaniu sił zbrojnych do wojny zaciążyły nie tylko niedomagania w ich uzbrojeniu i technicznym wyposażeniu, ale również niedociągnięcia i błędy organizacyjne oraz doktrynalne. Istniejące regulaminy i instrukcje nie uwzględniały najnowszych doświadczeń, uzyskanych w sztuce wojennej w ostatnich latach przed II wojną światową.[xxx/] Jeżeli nawet doświadczenia te były dostrzegane, to jednak wnioski wyciągane z nich nie zawsze były odpowiednie. Np. uważano nadal, że artyleria wraz z piechotą będą decydować o przełamaniu obrony przeciwnika i że na nich spoczywać będzie główny ciężar natarcia. Uważano też,

---

x/ Czynione w latach 1938-1939 wysiłki, zmierzające do ścisłego związania inspektorów armii z jednymi jednostkami i obszarem operacyjnym nie były konsekwentne, a zatem nie dały pełnego powodzenia.

xx/ Np. Inspektor armii w Wilnie, w wypadku wojny z Niemcami przewidziany został na dowódcę armii odwodowej. Inspektor armii w Warszawie, gen. Rómmel zajmował się kierunkiem Wrocław-Łódź, zaś w wypadku wojny z ZSRR dowodzić miał armią w rejonie Dubna. Gen. bryg. Przedrzymirski, zajmujący się sprawami artylerii, przewidziany był na dowódcę armii "Modlin". Studia na Śląsku prowadził gen. broni Berbecki, a na dowódcę armii na tych obszarach przewidziany był gen. bryg. Szylling.

xxx/ Chodzi głównie o doświadczenia oraz wnioski nasuwające się z użycia nowoczesnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk /lotnictwa związków pancernych i zmot. oddziałów ppanc. itp/ w działaniach wojennych w Chinach, Abisynii i Hiszpanii.

że kawaleria nic nie straciła na znaczeniu w przyszłej wojnie,x/ a rola związków pancernych będzie mniejsza aniżeli uważa się powszechnie, głównie z powodu trudności w poruszaniu się po bezdrożach oraz w utrzymaniu łączności.

W ostatnich latach przed wojną przystąpiono wprawdzie do opracowywania szeregu nowych regulaminów i instrukcji, w których uwzględniano częściowo wspomniane wyżej problemy. Opracowywano je jednak pośpiesznie i nerwowo, stąd też posiadały niekiedy poważne braki. Często też zespoły opracowujące regulaminy i instrukcje nie były odpowiednie. Zdarzało się też, że ludzie mający wnosić do opracowywanych regulaminów nowe problemy nie byli przekonani o ich słuszności, a często nie rozumieli i nie odczuwali potrzeby wprowadzania zmian do istniejącej organizacji i zasad szkolenia wojsk. Z drugiej strony jeśli nawet widziano potrzebę wniesienia zmian do istniejących instrukcji i regulaminów to sytuacja polityczna oraz dysproporcje pomiędzy potrzebami a rzeczywistym wyposażeniem wojska powodowały pośpiech prac i odbijały się ujemnie na ich wynikach. Nieznaczne tylko zmiany dokonywane w uzbrojeniu i wyposażeniu technicznym oraz organizacji wojsk nie pozwalały także na daleko idące nowatorstwo regulaminów. Przedyskutowanie wreszcie i ustaleni poglądów, ich zatwierdzenie oraz wprowadzenie na użytek wojsk trwało niekiedy zbyt długo, Odbijało się to ujemnie na rozpowszechnianiu i szybkim wdrożeniu ich w wojskach.xx/

W rezultacie wyszkolenie wojsk do chwili wybuchu wojny prowadzone było nie tylko w oparciu o przestarzałe na ogół-sprzęt, poglądy i zasady, lecz także w oparciu o niejednolite poglądy doktrynalne reprezentowane przez nie szkolonych w ogóle, a co najmniej ni systematycznie wyższych dowódców sił zbrojnych.

Niezmiernie istotnym było także zagadnienie rozdzielenia w 1926r spraw związanych z przygotowaniem sił zbrojnych do wojny /kompetencje GISZ/ od ich administrowania, wyposażenia i wyszkolenia pokojowego /kompetencje MSWojsk/. Dwutorowość ta /tzw. tor wojenny i tor pokojowy/ poruszana już była w wielu publikacjach tak w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu. Poddawana ona była krytyce jako jedna z przyczyn słabości organizacyjnej

---

x/ M.in. Biuletyn prasowy WIL-O nr 30, 13.5.1939r, s.8,

xx/ Np. 2-letnie prace nad nową "Ogólną instrukcją walki" doprowadziły do opracowania, w końcu 1938r, zaledwie części dotyczącej zasad obrony. Pozostałe części OIW nie wyszły poza sferę dyskusji. Sam zaś projekt instrukcji dotyczący działań obronnych nie został doprowadzony do wojsk. Podobna sytuacja dotyczyła i innych instrukcji i regulaminów.

Polskich Sił Zbrojnych tego okresu. Krytyka ta, wydaje się jednak zbyt powierzchowną, nie dociera bowiem do sedna problemu. Dokonana w niniejszej pracy analiza uprawnień - prawnych i faktycznych - oraz zakresu kompetencji tych dwóch organów najwyższych władz wojskowych wykazuje, że zasadnicza istota niedomagań w tej dziedzinie nie polegała tylko na samym podziale ich uprawnień. Trzeba bowiem podkreślić, że podział ich był jedynie prawno-formalnym, a nie faktycznym. Istota niedomagań polegała raczej na niewłaściwym i niepełnym wykorzystaniu obiektywnych możliwości obu tych organów przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, odpowiedzialnego za przygotowania do wojny. W tym właśnie tkwi, wydaje się, zasadnicza przyczyna tak często krytykowanych do dziś jeszcze błędów dwutorowości kompetencji ówczesnych władz wojskowych - GISZ-u i MSWojsk.

Wszystkie wymienione wyżej względy wpływały w sposób zasadniczy na słabość Polskich Sił Zbrojnych. Omówione przejawy tej słabości oraz niedociągnięć zarówno w dziedzinie organizacji, wyposażenia materiałowo-technicznego oraz wyszkolenia i przygotowania do wojny sił zbrojnych nie wyczerpują jednak problemu, a są zaledwie jego ilustracją. Słabe punkty występowały bowiem niemal w każdej dziedzinie dotyczącej sił zbrojnych. Występowały one nawet w takich ich działach, w których uzyskane osiągnięcia były, na ogół, widoczne.

Przykładem może być marynarka wojenna, która w latach 1926-1939 przeszła dość efektywny rozwój, a w każdym razie otrzymała na ogół nowoczesny sprzęt.x/ Niemniej jednak posiadała ona w swym składzie takie typy okrętów /niszczyciele i duże, oceaniczne okręty podwodne/, które nie nadawały się do obrony wybrzeża na płytkich wodach M. Bałtyckiego. Odczuwała ona całkowity brak ścigaczy kutrów torpedowych, lotnictwa morskiego, małych okrętów podwodnych i odpowiednich dla nich schronów betonowych, które by mogły skutecznie bronić wybrzeża. Brak było także odpowiednio przygotowanej i wyposażonej bazy, zdolnej do zaspokojenia wszystkich potrzeb floty w czasie wojny. Słaba była artyleryjska obrona plot i przeciwdesantowa wybrzeża, a umocnień obronnych na wybrzeżu od strony lądu nie było w ogóle. Marynarka posiadała także w swym składzie archaiczną

---

x/ Za wyjątkiem przestarzałego lotnictwa morskiego.

i zbędną, a kosztowną przecież Pińską Flotyllę Wojenną, której udział w wojnie przeciwko Niemcom nie był przewidywany.[x/]

Wszystkie wymienione słabe punkty Polskiej Marynarki Wojennej wywodziły się z jednego podstawowego źródła. Było nim nastawienie przygotowań wyłącznie na wojnę przeciwko ZSRR, w której podstawowym zadaniem marynarki nie była obrona wybrzeża, lecz walka z marynarką radziecką na pełnych wodach Bałtyku i konwojowanie transportów materiałów wojennych z portów państw zachodnich.[xx/]

Pińska Flotylla Wojenna przeznaczona była wyłącznie do walki z flotyllą radziecką na Prypeci, a nawet Dnieprze i Dźwinie Zachodniej. Jej podstawowym zadaniem było łączenie swym działaniem na rzekach Polesia zgrupowań wojsk lądowych, walczących na północ i południe od tego obszaru.[xxx/]

W rezultacie, w wypadku wojny z Niemcami podstawowa część marynarki, szczególnie zaś niszczyciele i flotylla pińska stawały się bezużyteczne. Wykazało to zresztą dobitnie doświadczenie wojny polsko-niemieckiej w 1939r.

Nastawienie na przygotowanie do wojny przeciw ZSRR było jednym z istotnych powodów utrzymywania i rozbudowywania aż do 1935r dużej ilości związków kawalerii. Związki te wzmocnione nieliczną ilością samochodów pancernych i czołgów rozpoznawczych miały wspólnie z DP, działając na rozległych frontach i w warunkach braku dostatecznych dróg bitych, uderzać skutecznie na skrzydła oraz tyły przeciwnika, stawiać go w niedogodnym położeniu i paraliżować jego działania zaczepne.

Kiedy w 1935r sytuacja na granicy zachodniej, na skutek gwałtownych zbrojeń niemieckich uległa pogorszeniu, podjęty został plan rozbudowy i unowocześnienia sił zbrojnych oraz częściowej motoryzacji wojsk drogą przeformowania kilku jednostek kawalerii na zmotoryzowane. Plan ten na skutek błędnej oceny możliwości i czasu agresji niemieckiej[xxxx/] oraz błędów popełnianych w toku jego

---

x/ Por. E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 288. St. Ordon, Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, s. 63-77.

xx/ CAW SeKOR, t. 11, KMW MSWojsk, Pismo z L. 3513/plany,tjn. 1931r, zał. nr 3.

xxx/ CAW SG, Oddz. I, t. 69, KMW MSWojsk, Pismo z L. 2900/tjn. PL 1936r.

xxxx/ Uważano ogólnie, że do wiosny 1944r, tj. do upływu ważności 10-letniego paktu o nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami, prawnie agresja niemiecka raczej jest niemożliwa. Patrz m.in. T. Kutrzeba, Bitwa nad Bzurą, WPH nr 1/1956, s. 245.

realizacji nie został wykonany.[x/] Brak funduszów na równoczesną realizację planu rozbudowy sił zbrojnych i przemysłu wojennego spowodował, że żaden z nich nie został zrealizowany.

W rezultacie w 1939r organizacja sił zbrojnych, ich uzbrojenie oraz wyposażenie techniczne były przestarzałe, a stopień zmotoryzowania i nasycenia bronią pancerną, lotnictwem, artylerią szczególnie przeciwpancerną, przeciwlotniczą i ciężką niezadawalający. Z tych samych względów poziom wyszkolenia wojsk oraz stopień ich przygotowania do wojny był bardzo zróżnicowany i w zasadzie nieodpowiedni. Jeżeli bowiem wyszkolenie szeregowych oraz podoficerów i oficerów niższych szczebli było na ogół dobre, szczególnie w podstawowych rodzajach wojsk /piechocie, kawalerii, artylerii polowej, a nawet lotnictwie/, to począwszy już od batalionu /równorzędnego/ braki w wyszkoleniu występowały coraz jaskrawiej. Natomiast na szczeblach związków taktycznych, a głównie operacyjnych braki oraz popełniane błędy w szkoleniu były ogromne.

Wynikały one zarówno z ogólnej słabości organizacyjnej, jak z braków istniejących w wyposażeniu wojsk oraz z faktu, że szkolenie związków taktycznych, głównie ich dowódców tak w jednostkach, jak i w uczelniach wojskowych prowadzone było w sposób abstrakcyjny oderwany od rzeczywistych możliwości tych jednostek.[x/]

Związki taktyczne z reguły przygotowywano do walki z przeciwnikiem o tym samym poziomie wyposażenia technicznego, lub tylko nieznacznie je przewyższającym. W rzeczywistości jednak każdy potencjalny przeciwnik Polski dysponował nie tylko przewagą ilościową wojsk, ale przede wszystkim dużą ilością nowoczesnego uzbrojenia

---

x/ Np. nadmierne i często zbędne eksperymentowanie wyrażające się w "odkrywaniu" poprzez prowadzone doświadczenia tego co było już prawdą oczywistą i dawno dowiedzioną. M.in. prowadzono np. szereg doświadczeń, które miały potwierdzić potrzebę motoryzacji artylerii i motoryzacji w ogóle. Prowadzono także nie kończące się doświadczenia z lotnictwem i czołgami lekkimi. Eksperymentowano też w zakresie możliwości ogniowych, bojowych i manewrowych DP.

Np. jasnym było, że manewr armią piechurów i koni nie poparty siłą uderzenia jest niczym, a mimo to prowadzono nie kończące się dyskusje, jak należy manewrować. Opóźniało to znacznie kontynuowane prace, komplikowało je, doprowadzało do częstych a mało znaczących zmian, w czasie których powracano do koncepcji pierwotnych itd.

Zródłem tego była, wydaje się, ogromna nerwowość i brak systematyczności prac oraz fakt, że o rozbudowie nowych rodzajów wojsk oraz przyjęciu na uzbrojenie nowych rodzajów broni decydowali ludzie, którzy nie zawsze potrafili zerwać z przestarzałymi nawykami i tendencjami, ludzie dla których nowość oznaczała zazwyczaj koniec kariery wojskowej.

xx/ M.in. W.Wisłocki, Centrum Wyszkolenia Piechoty - Rembertów 1936-1939, Bellona /Londyn/ nr 1-2/1962, s. 38-43. Gen. K. Rudnicki, Na polskim szlaku /wspomnienia z lat 1939-1947/, Gryf Publikations LTD, Londyn 1952, s. 42-47.

i wyposażenia technicznego, szczególnie zaś wojsk pancernych oraz lotnictwa. To też powodowało, że zarówno przyjmowane normy działa już od szczebla batalionu, jak i charakter tych działań a także możliwości przeciwstawienia się w walce polskich oddziałów i związków taktycznych oddziałom i związkom taktycznym przeciwnika nie mogły być realne.

W latach 1937-1938 kontynuowano wprawdzie prace nad ustaleni takich norm działań, które na ogół odpowiadały rzeczywistym możliwościom oddziałów i związków, jednakże zastosowanie ich w praktyce było niemożliwe. Ilość oddziałów i związków taktycznych w Polsce była bowiem za mała w stosunku do potrzeb wynikających z zadań stawianym siłom zbrojnym przez ówczesną politykę.x/

Na uwagę zasługuje także stan moralno-polityczny sił zbrojnych Biorąc ogólnie, u podłoża tego zagadnienia leżała koncepcja apolityczności wojska wprowadzona przez J. Piłsudskiego. W praktyce jednak istniejący system wychowania moralno-politycznego żołnierza nakierowany był na uczynienie z niego posłusznego narzędzia elity rządowej i wojskowej. Do tego celu wykorzystywano wszystkie możliwe środki - od pobudek patriotycznych poczynając, poprzez szowinizm, szerzenie nienawiści do postępowych idei społecznych i mniejszości narodowych, aż do poniżania godności osobistej żołnierza.

Takie problemy jak likwidacja analfabetyzmu wśród szeregowych poszanowanie współobywatela państwa były w armii najczęściej obce lub odsuwane na dalszy plan.xx/

Nie dotyczyło to oczywiście elity wojska, szczególnie zaś niektórych oficerów wyższych, którzy niejednokrotnie wkraczali brutalnie w dziedziny życia politycznego oraz patronowali organizacjom i stowarzyszeniom będących na usługach klas rządzących.

Korpus oficerski, szczególnie oficerów wyższych stopni oderwany był od narodu i mas żołnierskich, a zaślepiony kultem wodza /J. Piłsudski, później E. Rydz-Śmigły/ najczęściej nie dostrzegał

---

x/ Np. przewidywany pas obrony stałej DP określony jej możliwościami ustalono na 7-8 km. Przy długości granicy z Niemcami ok. 1900 km, a z ZSRR ponad 1400 km wymagało to posiadania ok. 200 dywizji, nie licząc odwodów ND. Natomiast rzeczywiste możliwości mobilizacyjne, ze względu na brak sprzętu i uzbrojenia, wahały się w granicach 50-60 związków taktycznych. A zatem dysproporcja między potrzebami a możliwościami była ogromna.

xx/ Np. w 8 puł. /BK "Kraków"/ w 1937r było średnio w 1 szwadronie ok. 32%, w 2 szwadronie - 26,3%, w 3 szwadronie - 37,7%, w 4 szwadronie - 6% i w szwadronie ckm - ok. 11% analfabetów. Przy tym np. w 1 szwadronie na 60 żołnierzy tylko jeden posiadał 7 klas szkoły powszechnej, a 18 od 4 do 6 klas. CAW GISZ, t. 20/3, Pismo z L.dz. 241 tj. nr 156 z 26.2.1937r.

anych przez nich i przez siebie błędów.
postępem czasu elita ta oderwana od mas żołnierskich i mło-
adry oficerskiej pozostawała nieczuła na wszelkie głosy
jące słabości organizacyjne, wyszkoleniowe i zaopatrzenia
ałowego sił zbrojnych.
arówno J. Piłsudski, jak i E. Rydz-Smigły pochłonięci byli
ai wielkiej polityki wewnetrznej i zagranicznej, zaniedbując
okrotnie sprawy obronności kraju.x/ Próby usunięcia zale-
w tej dziedzinie podjęte w latach 1936-1939 przekraczały
ości ekonomiczne Polski.
rezultacie w 1939r Polskie Siły Zbrojne zajmując pod wzglę-
czebności 6 miejsce w Europie, pod względem organizacji,
enia i wyposażenia materiałowo-technicznego niewiele odbie-
d poziomu armii dobrze rozwiniętych z okresu I wojny świato-
ie były one należycie przygotowane do wojny nowoczesnej. Nie
rzygotowane do walki z silnym, dobrze uzbrojonym w broń pan-
i lotnictwo, przeciwnikiem jakim była armia hitlerowska.
Należy także podkreślić, że wbrew rachubom polskiego kiero-
a politycznego i wojskowego ona to, a nie Armia Radziecka,
towywała uderzenie na Polskę. Agresja ta przygotowywana od
możliwa już od 1936r stała się faktem w 1939r, a nie jak to
ły władze polskie nie wcześniej niż na wiosnę 1944r.
Tak więc oprócz czynników obiektywnych wynikających z poziomu
nego rozwoju ekonomiki kraju, również i czynniki subiektywne
ne z umiejętnością maksymalnego wyzyskania tych obiektywnych
ości, wypracowaniem odpowiedniej doktryny wojennej, wyborem
wej polityki obronnej, należytym określeniem rzeczywistego
wnika i niezawodnych sojuszników, wpływały w sposób decydują-
stan przygotowania państwa i jego sił zbrojnych do przyszłej

---

in. gen.dyw. Jan Romer, Pamiętniki, Lwów-Warszawa 1938r,
. St. Kopański, Wspomnienia wojenne 1939-1946 "Veritas"
n/ 1961r /rec. M. Kukiela, Bellona - Londyn nr 1-2/1962, s.
. Tadeusz Jędruszczak, Piłsudczycy bez Piłsudskiego, PWN
wa 1963, s. 64-66.

CZĘŚĆ DRUGA

PODSTAWOWE ZASADY SZTUKI WOJENNEJ

ROZDZIAŁ PIERWSZY. Doktryna wojenna a sztuka wojenna.

A. Doktryna wojenna. Rzeczywistą wartość sił zbrojnych określa nie tylko ich ilość oraz stan uzbrojenia i wyposażenia. Określa ją również właściwa koncepcja organizacji, wyszkolenia bojowego i użycia sił zbrojnych w przyszłej wojnie - zwane doktryną wojenną.

Doktryna wojenna jest ustalonym oficjalnie systemem poglądów na charakter przyszłej wojny i sposoby jej prowadzenia oraz wynikające z nich wymogi przygotowania państwa do wojny w dziedzinie ekonomicznej, militarnej i moralno-politycznej. Stanowi ona system założeń naukowych określających formy organizacji, kierunki rozwoju i szkolenia sił zbrojnych oraz sposoby wykorzystania ich w konflikcie zbrojnym.x/

Poglądy te muszą mieć charakter jednolity, być akceptowane przez najwyższe władze państwowe i wojskowe oraz przyjęte i realizowane przez całe siły zbrojne.xx/

Doktryna wojenna odzwierciedla cechy ustrojowe i dążenia klas panujących państwa wyrażone w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Na kształtowanie doktryny wojennej państwa wpływają także takie czynniki jak jego wielkość, położenie geograficzne i polityczne, stosunki polityczno-wojskowe z innymi państwami, cechy i tradycje narodowe, stan moralno-polityczny kraju itp.xxx/

Doktryna wojenna nie może być sztywna i dogmatyczna. Musi się ona zmieniać zarówno na skutek rozwoju techniki wojennej, jak i pod wpływem zmian w polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa, zmian w układzie sił politycznych na danym obszarze kontynentu, zmian w sojuszach polityczno-wojskowych itp.xxxx/

Państwo, które nie doskonali doktryny wojennej odpowiednio do potrzeb i zachodzących zmian, lekceważy konieczność lub nie jest zdolne do wypracowania jednolitej doktryny zgodnej z interesami narodu, naraża się w wypadku wojny na klęskę.xxxxx/

---

x/ Por. M. Frunze, Dzieła wybrane, Warszawa 1953, s.154. Gen. płk prof. N. Łomow, O radzieckiej doktrynie wojennej, Żołnierz Wolności z 26.6.1962r. Strategia wojenna,pod red.W.D.Sokołowskiego, MON 1964, s.55. Kratkij słowar opieratiwno-takticzeskich i obszczewojennych słow /terminów/, Moskwa 1958, s. 106.

xx/ M. Frunze, op.cit.

xxx/ E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, MON 1964, s. 301.

xxxx/ Tamże, s. 302.

xxxxx/ Tamże oraz A.Goutard, 1940 wojna straconych okazji, MON 1959, s. 37-65. J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944.

W Polsce międzywojennej opracowanie i ustalenie jednolitej doktryny wojennej było szczególnie konieczne, zarówno ze względu na położenie państwa w Europie, jak i na fakt, że ówczesny korpus oficerski sił zbrojnych rekrutował się z różnych armii i prezentował sobą cały konglomerat poglądów na sprawy organizacji wojska i przygotowania go do zadań wojennych.

Na początku lat 20-tych Wojsko Polskie nie posiadało jednolitej doktryny wojennej.[x/] Główną przyczyną tego był fakt, że zarówno Ministerstwo Spraw Wojskowych, jak i podlegający mu Sztab Generalny zajmowały się niemal wyłącznie sprawami politycznymi, demobilizacją sił zbrojnych, ustalaniem ich organizacji pokojowej i planu rozbudowy.[xx/] Nie była też ustalona przez Sejm organizacja najwyższych władz wojskowych, ich podległość i kompetencje.

Dotyczy to szczególnie Ministerstwa Spraw Wojskowych, Sztabu Generalnego i Generalnego Inspektora Wojsk - organów, które miały zajmować się zagadnieniami sił zbrojnych oraz przygotowaniem państwa do wojny.[xxx/] M.in. na skutek tego stanowisko Generalnego Inspektora Wojsk /w wypadku wojny Naczelnego Wodza/, odpowiedzialnego przed Ministrem Spraw Wojskowych za przygotowanie sił zbrojnych do wojny i wypracowanie doktryny wojennej, pozostawało nie obsadzone aż do zamachu majowego, dokonanego przez J. Piłsudskiego w 1926r.[xxxx/]

Z tego powodu w latach 1923-1926 przygotowaniem sił zbrojnych do wojny oraz niektórymi problemami doktryny wojennej zajmował się częściowo Szef Sztabu Generalnego gen. dyw. St. Haller, a częściowo

---

x/ CAW, Akta Szefa SG, t.69, Oddz.II, L.dz. 2977/III.Wsch.tjn. 1933r, Wojsko polskie w 10-leciu w świetle pracy Oddziału III. Akta Oddz.I, t.17, Gen.dyw. Wł.Sikorski, Uwagi o stanie armii, s.1.

xx/ Tamże, s.1. oraz t.117, Rozbudowa armii na tle poglądów operacyjnych.

xxx/ Dekret NW o organizacji naczelnych władz wojskowych z 7.1. 1921r. Projekty ustaw o organizacji naczelnych władz wojskowych przedłożone Sejmowi RP przez gen. Szeptyckiego 27.6.1923r i gen. Sikorskiego 14.2.1924r. Projekty z poprawkami Rady Ministrów z 5.12.1924r oraz dwa czytania Wojskowej Komisji Sejmowej. Projekt gen. Żeligowskiego z 4.5.1926r. Patrz J.Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. VIII, Warszawa 1937r.

xxxx/ Na stanowisko to przewidziany był marsz. J. Piłsudski, który jednak od czerwca 1923r nie zgadzając się z projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, przedłożonym przez gen. Szeptyckiego, usunął się z czynnego życia wojskowego.

Biuro Ścisłej Rady Wojennej /54/, będące zalążkiem Sztabu Naczelnego Wodza na wypadek wojny.[x/] Komórka ta w latach 1923-1926 nie miała jednak należytego kierownictwa. Kierowana była zastępczo, wg doraźnych wytycznych Szefa Sztabu Generalnego przez jego II zastępcę płk SG T. Kutrzebę, oficera wykształconego ale nie posiadającego ani odpowiednich uprawnień, ani też doświadczenia i autorytetu niezbędnych do rozwiązywania problemów doktrynalnych.

Do tych trudności należy dodać charakterystyczny klimat, jaki istniał po I wojnie światowej w kołach wojskowych wielu armii europejskich, w tym i w Polsce. W toku I wojny światowej żadna armia nie zrealizowała bowiem w pełni swojej doktryny wojennej. Stąd też wysuwano wiele wątpliwości co do potrzeby jej posiadania.[xx/] Wysuwane były m.in. zastrzeżenia, że przyjęcie doktryny wojennej jest zaprzeczeniem sztuki wojennej, pociąga za sobą rutynę, powoduje rezygnację z czynnika zaskoczenia, krępuje inicjatywę dowódców, zabija ich indywidualność itd. Podkreślano też, że nawet najbardziej precyzyjnie opracowana doktryna może okazać się w czasie wojny błędną. Wtedy zaś przed dowódcami stanąć może ciężkie zadanie przełamania bezwładu armii, która zżyta z doktryną nie będzie zdolna do szybkiej zmiany wyuczonych koncepcji i zasad działań.[xxx/]

Zastrzeżenia te zawierały na pewno sporo słuszności. Mimo to we wszystkich armiach Europy zwyciężył pogląd o celowości i konieczności opracowania doktryny wojennej. Mimo wszystkich wątpliwości, konieczność opracowania doktryny wojennej była bezsporna. Od jej istnienia zależało określenie charakteru przyszłej wojny oraz roli rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, opracowanie właściwej i celowej ich struktury organizacyjnej, prawidłowe organizowanie

---

x/ W okresie pokoju było organem pracy Generalnego Inspektora Wojsk /Przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej/. Szefem BSRW był II Zca Szefa Sztabu Generalnego. W związku z tym, że w latach 1923-1926 stanowisko Generalnego Inspektora Wojsk nie było obsadzone, funkcję Przewodniczącego ŚRWoj. pełnił najstarszy w wojsku gen.broni T. Rozwadowski. M.Romeyko, WPH nr 2/1962, s. 214-220.

xx/ Wyrazem tych wątpliwości była m.in. dyskusja "nad jednolitą doktryną wojenną" przeprowadzona na XI Zjeździe Delegatów Wojskowych KPZR /Bellona nr 2/1922r, s.198-202 i nr 3/1922r, s.285-291/. Podobne wątpliwości istniały np. w W.Brytanii /E.I.Kingston-MC Cloughry, Kierowanie wojną, MON 1959r, s.99-100. kpt.B.H.Liddel-Hart. The Next Great War, The Royal Engineers Journal 1.III.1924r/.

xxx/ Płk Rowan-Robinson, Doktryna i zasady wojny w angielskim regulaminie służby polowej, Przegląd Wojskowy nr 1/1924r, s.43, tłum. z The Journal of the Royal Artillery, październik 1923r. Ppłk K. Liebman, Zur Frage der einheitlichen Kriegsleitung, Wissen und Wehr nr 3/1924r. Ppłk dypl. T.Zakrzewski, Doktryna wojenna we współczesnym ujęciu, Bellona nr 3/1937r, s. 459-468.

i kierowanie procesem szkolenia oraz opracowanie planów ewentualnej wojny.[x/]

Powyższe argumenty znajdowały tylko częściowe odbicie w Pol. Nie zwyciężyły jednak całkowicie. W latach 1923-1926, kiedy trze było kształtować należyte poglądy zarówno na sprawy organizacji sił zbrojnych, jak i na koncepcję przyszłej wojny i obrony kraju w Polsce nie było ku temu warunków. Powodowały to trudności wyni jące z nie uregulowania organizacji i kompetencji najwyższych władz wojskowych oraz trudności związane z częstymi zmianami na stanowisku Ministra Spraw Wojskowych.[xx/] W owym czasie w Polsce n było również jednolitych poglądów na temat wymienionych zagadnie Inne poglądy głosili bowiem oficerowie pochodzący z b.armii zaborczych, inne oficerowie z b. Legionów Polskich i tzw. "Polskiej Siły Zbrojnej", a inne jeszcze oficerowie z b. Armii gen. Hallera i z francuskiej misji wojskowej, mającej wówczas decydujący wpływ na organizację sił zbrojnych i na szkolnictwo wojskowe.[xxx/]

Duży wpływ miały też tzw. własne doświadczenia wojenne, propagowane głównie przez legionistów i zwolenników J. Piłsudskiego, który przebywając w tym czasie poza wojskiem oddziaływał jednak poważnie na ich poglądy. Z czasem wpływy te przenikały do szerszy kręgów kadry dowódczej, a zaczęły dominować po 1926r, kiedy stano wisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Ministra Spraw Wojsk wych znalazło się w rękach J. Piłsudskiego. Odtąd kierownicze sta nowiska w wojsku zajmować zaczęli legioniści oraz zwolennicy J. Piłsudskiego.[xxxx/] Oni to pieczołowicie, nie przebierając zresztą w środkach, rozszerzali kult komendanta - wodza, rozpowszechniając jego poglądy na zagadnienia doktrynalne.[xxxxx/]

x/ Ppłk mgr J.Bugajski, Wyższa Szkoła Wojenna /1919-1939/ pla cówka dydaktyczna i ośrodek myśli wojskowo-teoretycznej /maszynopis pracy doktorskiej/ s. 198-200.

xx/ Od chwili zakończenia wojny polsko-radzieckiej 1920r do 15.5.1926r zmiana na stanowisku MSWojsk nastąpiła 8 razy.

xxx/ Wpływ francuskiej misji wojskowej na organizację i szkolenie wojsk oraz na regulaminy i instrukcje oraz doświadczenia wojen z lat 1914-1920 omówione zostały w części pierwszej niniejszej pr

xxxx/ S. Arski, My pierwsza brygada, Czytelnik 1962r, s.397. Auto ten podaje, że po wojnie 1918-1920r ilość oficerów legionistów w siłach zbrojnych sięgała 10%. Natomiast u schyłku lat 30-tych dowódcy związków taktycznych pochodzący z legionów stanowili ponad 65%. Natomiast stanowiska wyższe obsadzone były przez nich niemal w 100%.

xxxxx/ Płk dypl. H. Piątkowski, Marszałek Piłsudski jako wódz wojska w polu, Bellona /Londyn/ nr 1/1955r, s. 3-14. J.Piłsudski, Pisma Zbiorowe, T.III, 1923r, s. 269-285.

Tymczasem stosunek J. Piłsudskiego do doktryny wojennej był wyraźnie negatywny.x/ Utożsamiał on pojęcie doktryny ze sztywnym planowaniem teoretycznym, którego był przeciwnikiem. Natomiast do godności zasady podniósł działanie zależne od powstałej sytuacji, od zaistniałych okoliczności.xx/ Była to głoszona przez niego tzw. "strategia konkretnego wypadku", czyli dążność do rozpoznania każdorazowego położenia i rozstrzygania go stosownie do zaistniałej sytuacji i dysponowanych w danej chwili środków.xxx/ Wiązało się to z negowaniem wszelkiego planowania, z niechęcią do sztabów i obniżaniem ich roli w zakresie współpracy z dowódcą, dążnością do improwizowania i rozwiązywania ważnych problemów w sposób doraźny, zależny od danej potrzeby.xxxx/

Ten stosunek do doktryny wojennej zaznaczył się u zwolenników J.Piłsudskiego już w latach 1923-1925. Wtedy to do dyskusji toczącej się na temat doktryny wojennejxxxxx/ włączyli się jego uczniowie i zwolennicy, wskazując na niebezpieczeństwo rutyny i dogmatyzm, jakie kryje w sobie doktryna. Nie negowali oni wprawdzie potrzeby jej istnienia, ale główny nacisk ich wywodów skierowany był na wydobycie ujemnych cech doktryny oraz wyolbrzymianie znaczenia postępowania stosownie do powstałych okoliczności. Podnosili oni zatem znaczenie "strategii konkretnego wypadku".

Charakteryzują to wymownie wypowiedzi dwóch czołowych legionistów płk SG J. Stachiewicza i gen.dyw. E.Rydza-Śmigłego. Pierwszy z nich dowodził o potrzebie jednolitości myślenia i pracy wojskowej, koniecznych dla ustalenia jednolitej doktryny. Doktryna, twierdził on, jest nieodzowną, ale musi jednak mieć postawione pewne, dość wąskie granice. Musi ona objąć tylko niektóre niezmienne zasady ustalone praktyką wieloletnich doświadczeń wojennych. Ale, stwierdza

---

x/ Płk M.Piątkowski tak pisze w tej sprawie:"Ale do studiów doktryn, a nawet do oceny działań wojennych przez pryzmat jakiejś doktryny - nie przywiązywał większego znaczenia", Bellona /Londyn/nr 1/1955r s.4. Potwierdza to sam Piłsudski, który jeszcze w 1914r w sprawie doktryny wojennej pisał:"I gdyby mi kazano w krótkich słowach sformułować nauki dla nas płynące z klęsk tureckich odpowiedziałbym: precz z wszelką fikcją organizacyjną, precz z wszelką doktryną wojenną". Pisma Zbiorowe, T.III, s. 282.

xx/ J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, Czytelnik 1946, s. 18. J.Bugajski, op.cit., s. 199.

xxx/ Op.cit. Bellona nr 1/1955r, s. 4, 13-14.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ M.in.gen.por.E.Michaelis, Polityka i strategia, Bellona nr 11/1920r, s.801. J.Piłsudski i "Miles" /pseud.płk T.Kutrzeby -przyp. St.F./, Naczelni Wodzowie, Nakład miesięcznika "Droga", Warszawa 1924. Płk Faury, Zasady taktyki ogólnej, WIN-W 1921r. Gen.dyw.J.Romer, Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznego użycia WJ, Bellona 1924r, s. 225. Gen.dyw. Jan Thulle, Polska czy francuska doktryna wojenna, Bellona 1925r, s. 1.

dalej płk J. Stachiewicz, doktryna może zrodzić rutynę. Rutyna powstaje na skutek lenistwa umysłów. Woli ona drogę przyzwyczajan się do wykonywania stale pewnych rzeczy w ten sam sposób, a człowiek skłonny do rutyny jest wrogiem nowych idei.x/

Problem ten rozwijał E.Rydz-Śmigły, dając następującą charakterystykę doktryny. Doktryna, twierdził on, zwykle wiąże się z pewnymi formami i sposobami prowadzenia wojny lub bitwy. Jest wypadkową pewnych sił i warunków znajdującą swój wyraz w obowiązujących regulaminach, instrukcjach i zasadach szkolenia. Jest pewnego rodzaju koniecznością dla postawienia szkolenia wojskowego na realnym uporządkowanym gruncie. Ale prawdą także jest, pisał E. Śmigły, że każda prawie przedwojenna doktryna wojenna spotykała się w czasie wojny z nie przewidzianymi okolicznościami i niepowodzeniami. Wówczas człowiek twórczy porzucał ją i szedł drogami, które wskazywał mu zdrowy rozsądek. Jeśli zatem, twierdził E. Śmigły, rozumna doktryna ma swe niebezpieczeństwo, to tym groźniejszą staje się doktryna fałszywa. Dlatego należy być ostrożnym z najrozsądniejszą nawet doktryną. Zasadzki doktryny są, w/g niego tym niebezpieczniejsze im dłuższy jest okres pokoju.xx/

Wspomniane wyżej, bardzo interesujące zresztą, artykuły miały służyć teoretycznemu uzasadnieniu tez głoszonych przez Piłsudskiego. Miało to oczywiście istotne następstwa praktyczne, bowiem od chwili przewrotu majowego 1926r, gdy na czele sił zbrojnych stanął J. Piłsudski, sformułowanie "doktryna wojenna" zniknęło na wiele lat z łam pism wojskowych, a nawet używanej terminologii.

Piłsudski nie doceniał bowiem znaczenia doktryny wojennej. Nie była mu ona potrzebna. Uznawał on raczej działanie zależne od zaistniałych w danym wypadku okoliczności. Jego bezpośredni współpracownicy i podwładni nie ważyli się stawiać pod dyskusję jakichkolwiek zagadnień dotyczących doktryny wbrew jego woli.xxx/

---

x/ Płk SG J. Stachiewicz, Doktryna i rutyna, Bellona T. XII, 192 s. 193-196. Jest to jednostronne i skrajne określenie pojecia ruty przez autora. Nie wszystko bowiem w takim pojeciu rutyny jest ujem

xx/ Gen.dyw. E. Rydz-Smigły, W sprawie polskiej doktryny, Rozkaz artykuły, mowy 1904-1936, Warszawa 1936r, s. 147-153. Bellona T. XVI, 1924r, s. 269-273.

xxx/ Stwierdza to wyraźnie bezkrytyczny wykonawca każdego polecen Piłsudskiego, gen. dyw. F. Sławoj-Składkowski /210/: "Zdanie jego było ostateczną i bezapelacyjną decyzją..." "Nikt z obecnych nie śmiał przeciwstawić się pod jakimkolwiek względem opinii i wytyczny wypowiedzianym przez Pana Marszałka..." "Już Pan Marszałek jak chce to umie wytworzyć taką atmosferę, że nikt słówka nie piśnie". Strzępy meldunków, Warszawa 1936, s. 103, 210, 502.

Dopiero po śmierci Piłsudskiego, a więc po przeszło 10-letnim okresie niemal zupełnego "zacisza", w publikacjach wojskowych pojawia się słowo "doktryna wojenna" oraz głosy oficerów, szczególnie młodszego pokolenia, rozpatrujących zagadnienie doktryny.x/

Jednakże pojęcie i rola doktryny wojennej ujmowane były przez ówczesną teoretyczną myśl wojskową w sposób dość zawężony i nawet ogół uproszczony.xx/ Sprowadzano ją w większości wypadków do wspólnych pojęć wojskowych i wspólnego języka, którym operuje przełożony i podwładny.xxx/

A oto jak określano wówczas pojęcie doktryny wojennej. W/g mjra St. Roli-Arciszewskiego pod słowem "doktryna" należało rozumieć dostosowany do warunków sposób stosowania niezmiennych zasad sztuki wojennej. Wyrazem ich są, w/g niego, regulaminy, które określają rodzaj wybranej doktryny i zapewniają jednolity sposób ujmowania zagadnień wojennych na wszystkich szczeblach dowodzenia.xxxx/

Natomiast Encyklopedia Wojskowa określała, że doktryna wojenna jest teorią, która prowadzi do przyjęcia pewnych zasadniczych jej ujętych w obowiązujące zasady. Na doktrynę wojenną składają się niezmienne zasady strategii i zmienne zasady taktyki, zależne głównie od sprzętu wojskowego, jakim wojsko dysponuje. Jednolitość doktryny ułatwia porozumiewanie się wszystkich dowódców na wszystkich szczeblach i wszystkich rodzajach broni. Autorzy Encyklopedii stwierdzali, że doktryna rodzi się z doświadczeń wojny. Może się jednak stać tak, że w czasie pokoju ludzie zapominają o bezpośrednich wrażeniach pola walki, a zrodzona w czasie wojny doktryna ulegnie wypaczeniu. Wówczas to pojawia się wysoce szkodliwe doktrynerstwo, wyrażające

---

x/ Były nieliczne wyjątki. Np. w 1928r mjr SG St. Rola-Arciszewski opublikował artykuł pt. warunki kształtowania się doktryn strategicznych. Omawia on w nim w sposób dość ogólny i uproszczony niektóre problemy dotyczące kształtowania się doktryny wojennej /Bellona T. XXXI 1928r, s. 211-230/. Ogólną definicję i charakterystykę doktryny wojennej znajdujemy również w Encyklopedii Wojskowej, T.II, 1932, s. 268.

xx/ Patrz mjr SG Rola-Arciszewski, op.cit. Encyklopedia Wojskowa T. II. Ppłk dypl. T.Zakrzewski, Doktryna wojenna we współczesnym ujęciu, Bellona T. XIX, nr 3/1937r, s. 459. Ppłk dypl. St.Nossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, W-wa 1945r, s. 641-652. Płk dypl. G. Łowczowski, Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 4. Płk dypl. T. Machalski i ppłk dypl. Wł. Wisłocki, Głosy w dyskusji... Bellona /Londyn/ nr 4/1960r, s. 296-305. Gen. bryg. K.Sudnicki, Na polskim szlaku, Gryf. Publikations LTD, Londyn 1952, s. 42-47.

xxx/ G. Łowczowski, Bellona /Londyn/ nr 1/1960, 4-5. T.Machalski, Bellona /Londyn/ nr 4/1960, s. 296. Ppłk mgr J.Bugajski, op.cit. przypis 340.

xxxx/ Rola-Arciszewski, op.cit. Bellona T.XXXI, 1928r, s. 227.

się w ślepym trzymaniu pewnych reguł i schematów.[x/]

Również i płk SG T.Kutrzeba wypowiadając się w sprawie doktryny wojennej twierdził, że formy walki są zmienne, bo zależą od zmiennych warunków. Natomiast zasady walki wypróbowane w rozmaitych wojnach są stałe i proste .[xx/]

Wielu ówczesnych oficerów uważało, że doktrynę wojenną należało rozumieć przede wszystkim jako wspólne pojęcia i wspólny język, oparte o ustalone i stale obowiązujące zasady sztuki wojennej. Rozumieli ją jako wspólny kod skrótów myślowych, pozwalający dowódcy porozumieć się z podkomendnymi i odwrotnie.[xxx/] Miała ona ułatwiać rozkazodawstwo i sprawne wykonanie zadań, wprowadzać ład i harmonię w działaniach poszczególnych związków stosujących takie same metody dla wykonania tych samych zadań.[xxxx/]

Nieco inne, szersze i chyba trafniejsze ujęcie problemu doktryny wojennej zawierały prace ppłk T. Zakrzewskiego i ppłk St. Mossora. Pod pojęciem doktryny wojennej, pisał T.Zakrzewski, przywykliśmy rozumieć pewną koncepcję prowadzenia wojny, staczania bitew i walki.[xxxxx/] Natomiast St. Mossor twierdził, że wspólnotę poglądów szerszej grupy ludzi na pewne, ważne zagadnienia nazywamy zwykle doktryną. Doktryna wojenna jakiegokolwiek wojska jest dla jego dowódców jednolitym sposobem rozumienia i stosowania zasad operacyjnych i taktycznych. Źródłem doktryny wojennej są cele oraz warunki wojny przewidziane i autorytatywnie ustalone przez Naczelnego Wodza.[xxxxxx/]

Powyższe przykłady świadczą wyraźnie, że w latach trzydziestych zainteresowanie problemem doktryny wojennej przejawiali przede wszystkim oficerowie młodzi, którzy nie mieli jednak zdecydowanego wpływu na kierownicze władze wojskowe. Wypowiadali oni swe poglądy dość ostrożnie. Przypuszczać należy, że nie chcieli narażać się swym przełożonym.[xxxxxxx/] Niektórzy nawet przezornie zastrzegali się że ich rozważania nie są pisane dla najwyższego szczebla hierarchii wojskowej.[xxxxxxxx/]

---

x/ Encyklopedia Wojskowa, T. III, 1932, s. 268.

xx/ Płk SG T.Kutrzeba, Analiza obrony, Bellona 1921, s.590.

xxx/ G.Łowczowski, Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 4-5.

xxxx/ T.Machalski, Bellona /Londyn/ nr 4/1960, s. 296. Ppłk mgr J. Bugajski, s. 202.

xxxxx/ Ppłk dypl.T.Zakrzewski, Bellona, T.XIX, nr 3/1937, s.459.

xxxxxx/ Gen.bryg.St.Mossor, Sztuka wojenna..., Wyd.II, 1945, s.641, 649. Pisał on: "Mało jest słów, które by były tak często i tak niewłaściwie używane, jak to właśnie określenie"/tj. doktryna - przyp. St.F./.

xxxxxxx/ J.Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich, s.47. St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Przedmowa do wydania z 1945r i s.649.

xxxxxxxx/ Np. płk dypl. T.Różycki w artykule pt: Przewaga, Bellona 1937, s. 491.

W tych warunkach problem opracowania jednolitej doktryny wojennej nie był doceniany niemal w ciągu całego 20-lecia międzywojennego. Często nawet traktowano go pobłażliwie, a co ważniejsze nie uregulowano definitywnie.x/

Z twierdzenia tego można by wnioskować, że w Polsce nie było doktryny wojennej. Wniosek taki byłby jednak niesłuszny. Znajdujące się bowiem w użytku wojska regulaminy i instrukcje, wytyczne wyszkolenia itp. były przecież wyrazem pewnych, może niezbyt sprecyzowanych, ale w każdym bądź razie istniejących poglądów na charakter przyszłej wojny oraz na sposób użycia w niej poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk.

Należy zatem stwierdzić, że ogólne poglądy na charakter przyszłej wojny sprecyzowane zostały częściowo już w latach dwudziestych. Sprowadzały się one do założenia, że przyszła, ewentualna wojna prowadzona przez Polskę będzie obronną i koalicyjną /tzn. przy pomocy Francji przeciw Niemcom oraz przy udziale Rumunii przeciw ZSRR/. Uważano też, że przyszła wojna wyłoni konieczność prowadzenia działań na rozległych frontach, co przy ogólnym braku sił oraz środków zrodzi konieczność szukania rozstrzygnięć przez działania manewrowe.xx/

Wysunięcie jednak, czy nawet ustalenie ogólnej idei doktryny, chociażby najbardziej słusznej, nie dowodzi jeszcze jednolitości jej interpretowania i prawidłowego rozwoju.xxx/ Jak podano bowiem na wstępie niniejszych rozważań, doktryną wojenną nazywamy ustalone

---

x/ Na jednym z posiedzeń sekcji historii wojskowości Towarzystwa Miłośników Historii /dnia 8.9.1959r/ w dyskusji, w której udział brali wyżsi oficerowie armii przedwrześniowej, twierdzono ogólnie, że każdy z Inspektorów armii miał własną doktrynę, zwykle odmienną od doktryn swych współkolegów, a wpływ na nią zarówno NSWoj, jak i Studiów Sztabu Głównego był znikomy. Twierdzono też, że nowe koncepcje wypracowywane w sztabach i przez teoretyków potrzebowały czasu by mogły przyjąć się u dowódców oddziałów liniowych. Odnoszono się do nich jednak raczej nieufnie. Patrz WPH nr 4/1961, s. 433.

xx/ Gen. Spire, Defensywa na rozciągłym froncie, Bellona nr 11/1920, s. 804-814; płk SG T. Kutrzeba, Analiza obrony, Bellona 1921, s. 590-602 oraz Obrona taktyczna i operacyjna, Bellona T.VI. 1922, s.238-244; J. Piłsudski, Rok 1920, Warszawa 1924 i Pisma Zbiorowe, T. VII, Warszawa 1937, s. 116-130; gen.dyw. J. Romer, Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznej użycia WJ, Bellona 1924, s. 226-238, oraz Przyszła wojna, Bellona 1927, s.249-268;ppłk SG St.Rowecki, Nasze manewry tegoroczne, Bellona T. XIX 1925, s.360-375. CAW Akta SG, Oddz.I,Szef Sztabu, t.122, Plan rozbudowy armii 1925-1935, L. 19824 i 19826/1925, GM II.

xxx/ J.Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s.45 i 50. Ppłk mgr J. Bugajski, op.cit. maszynopis, s. 202.

poglądy i zasady wspólne oraz jednolite, logiczne, konsekwentne i uzasadnione naukowo. Określają one charakter przyszłej wojny, sposoby jej przygotowania i prowadzenia przez państwo, rolę w nie rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, ich organizację, system uzupełniania, wyszkolenia i wychowania pod kątem potrzeb przyszłej wojny. W poglądach tych winna być zgodność pomiędzy poszczególnymi elementami doktryny: strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Każd z nich oddziałuje bowiem na pozostałe. Na doktrynę oddziałuje także postęp techniczny własny oraz obcy, dotychczasowy, aktualny i przewidywany.[x/]

W Polsce sprawy te przedstawiały się jednak nieco inaczej. W latach dwudziestych regulaminy i instrukcje oparte były przeważnie na tłumaczonych regulaminach i instrukcjach francuskich, z częściowym tylko dostosowaniem ich do potrzeb polskich, niezbyt zresztą jasno określonych. Uwidaczniały one wprawdzie ideę walk manewrowych, jednakże nie precyzowały ich bliżej. Wreszcie regulaminy i instrukcje nie były z sobą skoordynowane i idealnie jednolite. Znajdowały w nich odbicie poglądy oficerów polskich pochodzących z różnych armii, które nie były należycie uzgodnione i ujednolicone.[xx/] Przykładem tego może być regulamin lotnictwa wydany w 1924r, który zawierał mieszaninę różnych, często nie sprecyzowanych pojęć.[xxx/] O wielu innych regulaminach i instrukcjach tej okresu można powiedzieć to samo. Były one wprawdzie pewnym odbiciem doktryny i stanowiły ogólne jej podstawy, ale jedynie w stopniu minimalnym. Wszystkie zaś mają to do siebie, że główny nacisk w nich położony został na stronę wykonawczą zadań obronnych lub zaczepnych.

Nowe regulaminy i instrukcje opracowywane w latach 30-tych zawierały pewne próby ujęcia koncepcji doktrynalnych, dostosowanych

---

x/ J.Kirchmayer, op.cit. Kilka zagadnień polskich, s. 45. J. Bugajski, op.cit. maszynopis, s. 202-203.

xx/ Np: Regulamin służby polowej MSWojsk 02/1921; Regulamin piechoty /projekt/ Walka piechoty, 1926-1927r. Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, 1925; Ogólne zasady walki 1925 /regul. austriacki/; Regulamin o użyciu i działaniach inżynierii cz. 1-2, 1927-1928.

xxx/ Tymczasowy regulamin formacji lotniczych T.II, Lotnictwo w walce, 1924. A. Kurowski, Jak kształtowała się polska doktryna lotnicza w okresie międzywojennym, Wojskowy Przegląd Lotniczy nr 1/1962, s. 57.

ciśle do potrzeb Polski i charakteru jej sił zbrojnych.[x/] Nie były ne jednak skoordynowane i nie stanowiły jednolitej, harmonijnej ałości. Ponadto, podobnie jak i poprzednie instrukcje i regulaminy, łówny nacisk w nich położony był raczej na stronę wykonawczą.

Nie byłoby w tym chyba nic nienormalnego, gdyby przepisy nich zawarte, przeznaczone dla szkolenia związków taktycznych, ddziałów i pododdziałów różnych rodzajów wojsk, wypływały z jasno kreślonych i wyraźnie sprecyzowanych koncepcji doktrynalnych. oncepcje te powinni byli szczegółowo i do głębi znać Inspektorzy rmii, generałowie do prac przy GISZ, generałowie inspekcjonujący, owódcy rodzajów wojsk, szefowie departamentów i służb oraz kadra owódcza i wykładowcy uczelni wojskowych.

Rzecz jednak w tym, że koncepcje te bądź to nie były im znane, ądź też nie żądano od nich jednolitości postępowania w tym zakresie. W dostępnych dokumentach i opracowaniach z okresu międzywojennego brak jest dokładnych danych, które mogłyby bez żadnych ątpliwości wyjaśnić ten niezwykle istotny problem. Jest on o tyle komplikowany, że w Polsce ukształtowała się, jeszcze za czasów J. Piłsudskiego i istniała aż do września 1939r, niesłuszna w założeniu zasada, że "poza naczelnym Wodzem nikt nie posiada danych, ni jest uprawniony do tworzenia doktryny".[xx/] Zasada ta miała, wydaje się, źródło w wspomnianej już zasadzie postępowania zgodnie z "strategią konkretnych wypadków".

Po śmierci J. Piłsudskiego przystąpiono do prac nad rozbudową armii oraz nad przygotowaniem planów wojny. Oparte one były wprawdzie na pewnych koncepcjach Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Sztabu Głównego, lecz niedokładnie skrystalizowanych. Prace te skupione były głównie w Sztabie Głównym, a ich wyniki oraz podstawowe założenia nieznane były szerszemu ogółowi dowódców wyższego szczebla. Co więcej nie znali ich dokładnie zarówno Inspektorzy armii, generałowie do prac przy GISZ, generałowie inspekcjonujący, jak i dowódcy rodzajów wojsk, szefowie departamentów i służb oraz kadra wyższych uczelni wojskowych.

---

x/ M.in: Ogólna instrukcja walki, MSWojsk 1931; Regulamin piechoty cz. I, 1933, cz. II, 1934, cz. III, 1937; Regulamin lotnictwa 1931; Tymczasowa instrukcja zwalczania broni pancernej przez oddziały piechoty /projekt/ 1933; Regulamin artylerii /walka/ 1930; Regulamin saperski 1933; Regulamin broni pancernej 1937-1938; Regulamin kawalerii cz. 1-2, 3-5 OIW, Zasady ogólne i obrona stała /projekt/ WSWoj, tjn, 1938 itd.

xx/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II. 1945, s. 649. Wł. Sikorski, Przyszła wojna, 1934, s. 199-200. Płk dypl. T. Różycki, Przewaga, Bellona 1937, s. 491. A. Horak, Wojna polsko-niemiecka w 1939, Czytelnik 1945, s. 5, 14, 18-19.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych /NW w czasie wojny/ nie uważał też za stosowne, ani konieczne przedstawiać swych poglądów na charakter przyszłej wojny, rolę w niej rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, jeżeli nie oficjalnie /ze względu na tajemnicę/ to chociażby w formie nieoficjalnej w czasie gier wojennych, lub ćwiczeń dowódczo-sztabowych, właśnie na najwyższym szczeblu. Taki ćwiczenia i gry wojenne, prowadzone przez GISZ z Inspektorami arm generałami do prac oraz dowódcami rodzajów wojsk i szefami służb na pewno wyjaśniły by wiele zagadnień oraz ujednoliciły szereg różnych, często spornych i nie zrozumiałych problemów.[xx/]

Należy podkreślić, że awersja do doktryny lub niechęć do uj wniania jej szerszemu ogółowi dowódców, nie powinna była w żadnym wypadku prowadzić do negowania potrzeby oraz konieczności jej ist nia. Nie można bowiem organizować, szkolić i rozwijać wojska nie posiadając określonej wizji przyszłej wojny. Nie można również nie mieć koncepcji jej prowadzenia oraz użycia w niej rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk.

Tymczasem w wojsku przedwrześniowym sytuacja była zupełnie odmienna. W miejsce bowiem jednolitej, przyswojonej przez całe wojsko, doktryny wojennej - powstawało szereg rozmaitych, odmienny od siebie poglądów na wszystkich szczeblach dowodzenia. Poglądy te różniły się często kardynalnie od zasad zawartych w regulaminach i instrukcjach. Przenoszone były do wojsk najczęściej przez Inspektorów armii i generałów inspekcjonujących przy różnych okazjach /inspekcji, ćwiczeń, manewrów/. Stawiały niższych dowódców w koliz z jednej strony z obowiązującymi zasadami regulaminowymi a z drugi z wymaganiami Inspektorów armii.[xxx/] Wymagania te wnosiły chaos i zamieszanie oraz plątały niejednokrotnie obowiązujące pojęcia i zasady. Te ostatnie zmieniały się wraz ze zmianami

---

x/ Zagadnienie to omawia szeroko, dobrze zorientowany w stosunkach panujących w GISZ, płk dypl. A. Pragłowski. Twierdzi on, że w naszej armii panowało specyficzne pojęcie "tajemnicy wojskowej". Powstało ono z wymogów konspiracji legionowej, zostało wyolbrzymione i stało się karykaturą streszczoną w zasadzie, że nikt nie ufa nikomu. Inspektoraty armii nie miały prawa komunikować się ze sobą w zakresie swoich prac. Kultura /Paryż/ nr 9/1959, s. 74. Por. też J. Rómmel, Za honor i Ojczyznę, Iskry 1958, s. 29.

xx/ W świetle istniejących dokumentów oraz relacji i wspomnień oficerów przedwrześniowych, ćwiczeń takich i gier wojennych nie było. Potwierdzają to również A. Pragłowski, Kampania wrześniowa, Kultura /Paryż/ nr 9/1959, s. 75 oraz J. Rómmel, Za honor i Ojczyznę, s. 20.

xxx/ Niektórzy Inspektorzy armii, jak np. gen.dyw. S. Dąb-Biernacki, a nawet gen.dyw. M. Norwid-Neugebauer, często nie uznawali w ogóle regulaminów. W. Dec, Narwik-Falaise, WOH 1958, s. 18-19. J. Kirchmayer, Pamiętniki, Warszawa 1962, s. 458, oraz WH nr 4/1961, s. 433-434.

personalnemi siatki inspekcyjnej, co prowadziło do utrudniania procesu szkolenia wojsk, a niejednokrotnie bardzo mu szkodziło.

W ten sposób, w miejsce systematycznej, unowocześnianej stale koncepcji rozegrania wojny, bitwy i walki-utrzymywały się często koncepcje przestarzałe i nieaktualne, mające swe źródło w nierealnych niejednokrotnie doświadczeniach wojennych z lat 1918-1920. Niekiedy powstawały wprawdzie koncepcje nowoczesne, lecz często nie przystosowane były do aktualnych warunków oraz możliwości kraju. W rezultacie stawały się one również nierealne i nieodpowiednie w danym momencie historycznym.x/

W ten sposób w poglądach dotyczących doktryny wojennej tracono konieczność zachowania równowagi między tym co powinno być uwzględnione z dorobku przeszłości a tym co nowatorskie i postępowe. Każda doktryna wojenna już ze względu na swoją istotę powinna bowiem dawać wyraz zarówno dawnym lecz zachowującym aktualność doświadczeniom przeszłości, jak i nowym twórczo i naukowo uzasadnionym przewidywaniom.

"Gra tych dwóch czynników, z których jeden jest z natury zachowawczy, a drugi postępowy, decyduje o powolnej, lecz stałej ewolucji, jakiej musi podlegać doktryna. Wszystkie doktryny wojenne przed II wojną światową opierały się na doświadczeniach wojen minionych, nie wszystkie jednak były rezultatem gry obu wspomnianych wyżej czynników."xx/

Powyższe stwierdzenie nie budzi chyba wątpliwości. Znajduje ono zresztą potwierdzenie w sytuacji istniejącej w Wojsku Polskim okresu międzywojennego i wskazuje, że właśnie gra tych dwóch czynników /zachowawczego i postępowego/ nie była utrzymana we względnych proporcjach. Oba te czynniki dawały wprawdzie znać o sobie dość wyraźnie w całym okresie międzywojennym, szczególnie przed samym wybuchem II wojny światowej, lecz ich działanie nie było jednakowe.

O ile bowiem poglądy wielu młodych oficerów dyplomowanych były najczęściej nowatorskie i dostrzegały rolę postępu technicznego w rozwoju wojsk, o tyle poglądy oficerów starszych stopniem i stanowiskiem były najczęściej zachowawcze. Opierały się one o doświadczenia z I wojny światowej oraz z działań wojennych wojsk polskich w latach 1919-1920, niejednokrotnie przestarzałe już i nieaktualne.

---

x/ Za przykład może posłużyć płk dypl.pil. S.Abżółtowski, jeden z najwybitniejszych polskich teoretyków wojskowych w zakresie lotnictwa, który w pewnym okresie swej działalności dydaktycznej /wykłady w WSWoj/ i teoretycznej propagował teorię wojny powietrznej gen. Douheta i nawoływał do jej przyjęcia w Polsce.

xx/ J/an/ E/misarski/, Rzemiosło wojskowe a wojna nowoczesna, Bellona /Londyn/ nr 10/1942, s. 3.

Oczywiście w warunkach, gdy wiedzę wojskową oraz słuszność głoszonych tez mierzy się według posiadanego stopnia i zajmowanych stanowisk /a tak niestety było w Polsce międzywojennej/ nie trudno przewidzieć wyniku gry tych dwóch czynników.

Poglądy Inspektorów armii, generałów do prac przy GISZ i generałów inspekcjonujących mimo, że niekiedy nie były absolutnie odpowiednie, miały zwykle mocniejsze oparcie aniżeli poglądy wysuwane przez oficerów młodszych. Niektórzy Inspektorzy armii, generałowie do prac, generałowie inspekcjonujący i inni generałowie zajmujący wysokie stanowiska kierownicze, dostrzegali wprawdzie pewne nowe zjawiska i nowe prądy zachodzące w wojnie współczesnej, jednakże często oceniali je według przestarzałych kryteriów, nieodpowiednich już w danym okresie historycznym oraz w istniejących i zmieniających się stale warunkach.

Większość jednak Inspektorów armii i innych generałów oraz wyższych dowódców nie zajmowała się problemami doktryny wojennej. Wychodzili oni z szeroko rozpowszechnionej w Polsce zasady, że ogółowi oficerów i dowódców znajomość problemów doktrynalnych oraz operacyjnych jest zbędna.[x/] W związku z tym już w końcu lat 20-tych powstał pogląd, płynący zresztą z góry, który sprowadzał szeroką wiedzę wojskową do rem rzemiosła wojskowego, do praktycznej nauki regulaminu oraz drobiazgowego opanowania szczegółów wykonawczych otrzymanych rozkazów i regulaminów - zawężał ją do szablonu.[xx]

Nie było to jednak zjawisko przypadkowe. Obaj kolejni Generalni Inspektorzy Sił Zbrojnych[xxx/], większość Ministrów Spraw Wojskowych, wielu Inspektorów armii, dowódców rodzajów wojsk, szefów Departamentów i Służb oraz dowódców okręgów korpusów nie posiadało gruntownego wykształcenia wojskowego.[xxxx/] Brak zatem kwalifikacji był także, wydaje się, jedną z istotnych przyczyn ich zainteresowań tylko tzw. rzemiosłem wojskowym tj. praktycznym egzekwowaniem od dowódców oddziałów i związków taktycznych zasad zawartych w regulaminach, względnie zasad głoszonych przez nich

---

x/ J.T. Bellona /Londyn/ nr 10/1912r, s. 7.

xx/ Tamże, s. 10-14.

xxx/ Od 1926 do 1935r J.Piłsudski, a od 1935 do 1939r E. Rydz-Śmigły.

xxxx/ Na 10 Ministrów Spraw Wojskowych w latach 1921-1939 wyższe studia wojskowe posiadało tylko 4 /S.Szeptycki, S.Majewski, J. Malczewski i T. Kasprzycki/.

W 1939r na 10 Inspektorów armii i 5 generałów do prac przy GISZ, tylko 4 Inspektorów armii było absolwentami wyższych uczelni wojskowych, a na 10 dowódców Okręgów Korpusów połowa nie posiadała wyższego wykształcenia wojskowego. A.Zakrzewski, Wspomnienia, MON 1958, s. 16-17.

wbrew tym regulaminom.[x/]

Istniejąca w Polsce różnorodność poglądów na problematykę doktryny wojennej sprawiła, że inne wymagania miały wyższe uczelnie wojskowe /posługujące się własną, szkolną, a jak się okazało nieodpowiadającą wymogom istniejącej rzeczywistości, doktryną wojenną/, inne Inspektorzy armii, a jeszcze inne wymagania stawiane były w Centrach Wyszkolenia poszczególnych rodzajów wojsk.[xx/] Nacisk odgórny skierowany na opanowanie przez ogół dowódców głównie tego co określano jako rzemiosło wojskowe /tj. sprawne podejmowanie decyzji i wydawanie rozkazów/ odsuwał także na dalszy plan szersze zainteresowania sprawami doktrynalnymi, a nawet i operacyjnymi. Rutyna, przed którą tak ostrzegali autorzy szeregu artykułów o doktrynie wojennej w latach 20-tych, stała się zjawiskiem powszechnym, niemal na każdym szczeblu organizacyjnym sił zbrojnych. Zastąpiła ona, w poważnym stopniu, niejasno sprecyzowaną, nieznaną należycie i nie wpojoną dostatecznie wojskom doktrynę wojenną.

B. Charakterystyka pojęcia sztuki wojennej oraz jej części składowe

Sztuka wojenna jest najważniejszą częścią składową nauki wojennej. Bada ona obiektywne prawa współczesnej walki zbrojnej i wojny w całości oraz zajmuje się określeniem form i sposobów ich przygotowania i prowadzenia.[xxx/] Jako teoria i praktyka jest wytyczną działania dla kadry dowódczej w zakresie różnych działań wojennych i użycia różnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk. Głębokie poznanie obiektywnych praw walki zbrojnej, zarówno tych, które są wspólne dla odmiennych warunków historycznych, jak i tych, które wyrażają specyfikę danego okresu historycznego, pozwala opracować i stosować w praktyce najbardziej racjonalne sposoby prowadzenia walki zbrojnej.[xxxx/]

---

x/ Tamże oraz J. Kirchmayer, Pamiętniki, s. 136, 211, 220, 237, 387-514. A. Kurowski, WPL nr 9/1959, s. 64, nr 12/1961 i nr 1/1962, s. 54-55. K. Romeyko, Rayskie czasy lotnictwa polskiego, s. 64. A. Pragłowski, Kultura /Paryż/ nr 9/1959, s. 75. Wł. Wisłocki, C/Piech-Rembertów 1936-39, Bellona /Londyn/ nr 1-2/1962, s. 11. G. Łowczowski, Bellona /Londyn/ nr 1/1960.

xx/ Świadczy o tym np. gra wojenna w WSWoj na kursie doskonalenia oficerów dyplomowanych w grudniu 1938r. /CAW, Akta SG, Oddz. I, Szef, t. 92, L.dz. 2847/IT/tjn.1938r/.

Problem ten omówiony został szerzej w cz. I, rozdz.III, p.C, ppkt. 4 niniejszej pracy.

xxx/ Kratkij słowar opieratiwno-takticzeskich i obszczewojennych słow /terminów/, s. 67. Zbiorowe, O radzieckiej nauce wojennej, MON 1962r, s. 238-241. Strategia wojenna, pod red. marsz. W.D. Sokołowskiego, MON 1964r, s. 7-62.

xxxx/ O radzieckiej nauce wojennej, op.cit, s. 238.

W sztuce wojennej toczy się nieprzerwanie walka między starym obumierającym, a nowym rodzącym się. Pod wpływem zmieniających się warunków stare sposoby i formy prowadzenia wojny ulegają przeobrażeniom, rodzą się nowe tym skuteczniejsze, im pełniej i dokładniej odzwierciedlają zmieniające się obiektywne warunki oraz wymogi wojny współczesnej.[x/]

Sztuka wojenna jest bowiem jednolita i niepodzielna z punktu widzenia ukierunkowania ideowego, wzajemnego uwarunkowania jej części składowych oraz celów. Uwzględnia ona jednakże cechy szczególne wynikające ze skali walki zbrojnej, kiedy zmiany ilościowe mogą doprowadzić do istotnych zmian jakościowych. Dokonuje obiektywnej oceny operacyjnych właściwości i znaczenia w walce zbrojnej różnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk.[xx/]

Jako teoria naukowa, współczesna sztuka wojenna obejmuje trzy zasadnicze części składowe: strategię /211/, sztukę operacyjną i taktykę. Sztukę wojenną obsługuje ponadto szereg pomocniczych dyscyplin wojskowych, koncentrujących swą uwagę na specjalnych dziedzinach wiedzy. Należą do nich m.in. administracja wojskowa, teoria organizacji, szkolenia i wychowania wojsk, geografia i ekonomika wojenna oraz wojskowe nauki techniczne.[xxx/]

W Polsce międzywojennej przyjmowano, że sztuka wojenna jest sztuką prowadzenia wojny.[xxxx/] Podkreślano, że prowadzenie wojny jest sztuką tylko wówczas, jeśli ograniczy się do czynności praktyczno-wykonawczych. Staje się natomiast nauką, gdy na pierwszy plan wysuwają się pierwiastki badawcze i poznawcze.[xxxxx/] Stwierdzano dalej, że rozwój sztuki wojennej od XVIII w.począwszy do czasów współczesnych opiera się na pewnych zasadach niezmiennych, niezależnych od epoki i warunków. Uważano, że rozwój techniki, jaki nastąpił na przełomie XIX i XX w. oraz wprowadzenie do armii nowych rodzajów uzbrojenia nie zmieniły tych podstawowych zasad sztuki wojennej.

Do niezmiennych zaliczano zasady: przewagę, ekonomię sił, szybkość decyzji i zaskoczenia, cel działań tj. dążność do pełnego zniszczenia sił zbrojnych przeciwnika, wybór kierunku uderzenia na

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże, s. 240.
xxx/ O radzieckiej nauce wojennej, op.cit. s. 241.
xxxx/ Encyklopedia Wojskowa, T. VII, 1939, s. 782-788.
xxxxx/ Tamże.

skrzydło i tyły przeciwnika, ponieważ to prowadzi częściej do zwycięstwa aniżeli działania czołowe oraz zasadę, że zwycięstwo musi być zakończone pościgiem trwającym tak długo dopóki przeciwnik nie podporządkuje się woli zwycięzcy itd.[x/]

Powyższe zasady sztuki wojennej oparte były głównie na dorobku teoretycznym Clausewitza, który sztukę wojenną dzielił na dwie podstawowe części składowe: strategię i taktykę. Strategię uznawał on za naukę prowadzenia wojny, natomiast pojęcie taktyki za umiejętność uszykowania wojsk do walki.[xx/] Powyższy podział był przyjęty powszechnie we wszystkich państwach kapitalistycznych Europy, w tym i w Polsce.[xxx/]

W latach poprzedzających II wojnę światową, w Polsce zaczęto jednak uważać, że od czasów Clausewitza w sztuce wojennej zaszły pewne zmiany. Zostały one spowodowane, twierdzono, znacznym rozwojem sił zbrojnych w ogóle, a gwałtownym rozwojem nowych, potężnych środków walki /broń maszynowa, czołgi, lotnictwo, gazy bojowe itp/ w szczególności.[xxxx/] Na tej podstawie twierdzono, że nie wszystkie zasady sztuki wojennej zostały określone przez Clausewitza. Uważano, że nie docenił on oraz nie podał takich środków, prowadzących do złamania woli i siły przeciwnika, jak blokada gospodarcza i wojskowa, propaganda mająca wpływ na morale jego sił zbrojnych, przeciąganie państw wchodzących w skład koalicji tworzonej przez nieprzyjaciela, na stronę koalicji własnej itd.[xxxxx/]

Podkreślano też, zresztą słusznie, że teza Clausewitza głosząca jakoby samo postawienie sił zbrojnych nieprzyjaciela w sytuacji niedogodnej zapewniało zwycięstwo w prowadzonej wojnie, jest już nieaktualna. Uważano bowiem, że tylko pełne załamanie oporu sił zbrojnych przeciwnika, względnie ich całkowite zniszczenie dać może gwarancję zwycięstwa.[xxxxxx/] Co do dalszego rozwoju sztuki wojennej wyrażano często zdanie, że niektóre zasady i tezy utraciły już nieco na znaczeniu. Równocześnie jednak twierdzono, że wartości ich nie powinny zostać całkowicie zapomniane, czy też zlekceważone, bowiem mogłoby to przynieść ujemne skutki w przyszłej wojnie.[xxxxxxx/]

---

x/ Tamże, s.180,263. Gen. M. Kukiel, Wojny Napoleońskie, rozdz. XII oraz gen. bryg. w st.sp. dr F. Skibiński, Jeszcze o niezmiennych zasadach sztuki wojennej, Myśl Wojskowa nr 5/1967, s. 34-47.

xx/ Carl v. Clausewitz, O wojnie, T.1, MON 1958, s.83-90.

xxx/ CAW CISZ, t. 24/4, Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, Skrypt WSWoj z 1936r opracowany przez ppłk dypl. St. Mossora, s. 9.

xxxx/ Encyklopedia Wojskowa, T. VII, s. 787.

xxxxx/ Tamże.

xxxxxx/ Tamże.

xxxxxxx/ Tamże.

W latach 30-tych, w niektórych pracach teoretycznych oraz w wykładach WSWoj, sztukę wojenną zaczęto dzielić teoretycznie na trzy części /kategorie/ składowe: strategię, działania operacyjne i taktykę.[x/]

To, szersze niż dotąd, określenie pojęcia sztuki wojennej oraz nowy jej podział na trzy części składowe nie było w Polsce, zjawiskiem odosobnionym.[xx/] Zrodziło się ono po pierwszej wojnie światowej, rozwijało w latach następnych, głównie w ZSRR, a częściowo w W. Brytanii i we Francji oraz przybierało różne określenia, mające jednak wspólne źródła.

Zmianę poglądów na problem określenia pojęcia sztuki wojennej oraz nowy jej podział na części składowe spowodowany był głównie ogromnym rozrostem sił zbrojnych na przełomie XIX i XX w. i po I wojnie światowej oraz szybkim ilościowym i jakościowym rozwojem techniki wojennej. To z kolei spowodowało znaczne rozszerzenie się frontu walki zbrojnej tak wszerz, jak i w głąb. Te nowe właściwości walki zbrojnej zrodziły nowe sposoby i formy jej prowadzenia. Bitwa generalna utraciła swój sens. Nie stanowiła ona, jak dawniej, jednego tylko, względnie dużego ogniska walki, lecz łączyła wiele rozrzuconych w przestrzeni i czasie taktycznych ognisk walki, nie związanych z sobą taktycznie, ale wymagających kierowania przez dowódcę operacyjnego zgodnie z celem danej operacji.[xxx/] Było to nowe zjawisko walki zbrojnej, które zmuszało do zrewidowania dotychczasowego podziału sztuki wojennej, ponieważ zanikało zjawisko bitwy generalnej, która dawniej była podstawą jej podziału na dwie części składowe tj. strategię i taktykę.[xxxx/]

Zgodnie zatem z nowym poglądem na prowadzenie walki zbrojnej również i podział sztuki wojennej, jaki ukształtował się, ogólnie biorąc, pomiędzy I a II wojną światową, powstały określenia teoretyczne odpowiadające stopniom walki zbrojnej, na który składały się walka zbrojna w całości, operacja lub bitwa oraz walka lub działania taktyczne. Nie wszędzie zresztą były one pojmowane jednakowo i nie

---

x/ CAW GISZ, t. 24/4, podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, op.cit. skrypt WSWoj 1936 oraz St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd.I 1938.

xx/ Np. w ZSRR pojęcie sztuki operacyjnej dyskutowane było szeroko już na początku lat dwudziestych. Weszło ono na stałe do teorii sztuki wojennej, jako jej nieodłączna część składowa obok strategii i taktyki, od połowy lat dwudziestych. Płk w st.sp. I. Mariewskij, Powstanie i rozwój teorii sztuki operacyjnej 1918-1938, Biuletyn informacyjny WIH nr 5/1962, s. 56-85.

xxx/ Tamże, s. 61.

xxxx/ Tamże, s. 64.

szędzie wkładano w nie identyczną treść.[x/]

O ile w odniesieniu do pojęcia oraz zadań strategii i taktyki oglądy były na ogół zgodne, o tyle w odniesieniu do szczebla ośredniego pomiędzy nimi, tj. problemu operacji, poglądy różniły ię znacznie. Należy także podkreślić, iż istota stosunków, powiązania, uwarunkowania i oddziaływania wzajemnego strategii, operacji taktyki rozumiana była w ten sposób, że np. operacja będąc ogniwem pośrednim pomiedzy taktyką, a strategią zawiera w sobie elementy tych dwóch pozostałych części składowych sztuki wojennej.[xx/] Stąd też pojawiły sie wspomniane wyżej rozbieżności w jej określeniach /mała strategia w W.Brytanii, czy też wyższa taktyka we Francji/, względnie całkowite jej negowanie /jak np. w USA/ jako tworu nie sprzyjającego rozwojowi sztuki wojennej.[xxx/]

W Polsce w 1936r ppłk Mossor podkreślał, że w miarę podziału walki zbrojnej na walkę, bitwę i wojnę chciano mieć trzy terminy dla określenia nauki dowodzenia w każdej z nich. I wówczas powstał termin operacja jako odpowiednik dla bitwy.[xxxx/] Podobny pogląd wysuwali ppłk dypl. J. Rozwadowski w 1927r i ppłk dypl. T.Klimecki w 1937r.[xxxxx/]

Tak więc przed II wojną światową, w Polsce w niektórych pracach teoretycznych sztukę wojenną zaczęto dzielić na trzy części składowe: strategię, operacje i taktykę. Uważano przy tym, że zazębiają się one ze sobą i że często jeden dowódca musi wykonywać zarówno działania taktyczne, jak i operacyjne, albo kolejno, albo nawet w jednym i tym samym czasie.[xxxxxx/] Twierdzono także, że każda z wymienionych części sztuki wojennej ma obecnie ogromnie rozwiniętą "odwrotną" kartę, mianowicie swoje taktyczne, operacyjne czy strategiczne tyły, których osłona i prawidłowe funkcjonowanie jest dla walki, bitwy czy wojny sprawą zasadniczą.[xxxxxxx/]

---

x/ Tamże, s.68. St.Mossor, op.cit. Sztuka wojenna w nowoczesnej wojnie, Wyd. II, s. 173.

xx/ Tamże, s.173 oraz Przegląd informacyjny WIH,nr.5/1962,s.69.

xxx/ Tamże, s. 68.

xxxx/ St.Mossor,op.cit.Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego oraz Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 172-173.

xxxxx/ CAW GISZ, t.575/2, Wnioski dotyczące pracy GISZ,przedstawione przez ppłk SG J. Rozwadowskiego 21.10.1927r, L.dz.145/GISZ i t. 24/6, Obrona operacyjna, Wykład ppłk dypl. T.Klimeckiego na II kursie WSWoj 1937r.

xxxxxx/ St.Mossor, op.cit.Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 172-173.

xxxxxxx/ Tamże.

Całe ta "odwrotna" strona sztuki wojennej, dowodzono, wymag ogromnej wiedzy. Stąd też musi stanowić osobną gałąź studiów wo wych, ściśle związanych z bojową stroną każdej koncepcji wojenn i często coraz silniej wywierającą na nią swój wpływ.[x/] Z twierdz powyższych, wyrażanych głównie przez ppłk dypl. Mossora oraz przyjmowanych i rozpowszechnianych wśród słuchaczy WSWoj wynika że polska teoretyczna myśl wojskowa zaczęła dostrzegać potrzebę istnienia szeregu pomocniczych, specjalnych dyscyplin obsługując sztukę wojenną. Było to zjawisko pozytywne i zasługujące na uwag

Rzecz jednak w tym, że poglądy teoretyczne, głoszone przez ppłk Mossora i WSWoj nie znajdowały potwierdzenia w oficjalnych wystąpieniach i enuncjacjach najwyższych czynników wojskowych, a były co najwyżej tolerowane.[xx/] Ich słuszność nie była ani potwie rdzana, ani też nie została podważona. Fakt ten może świadczyć o "pustce ideowej" w dziedzinie sztuki wojennej, panującej na samy szczytach polskiej hierarchii wojskowej w latach 30-tych.

Ta właśnie "pustka" osłaniana była i chroniona przesadną tajemnicą wojskową istniejącą w ówczesnym wojsku jako pozostałość konspiracji legionowej.[xxx/]

W tych warunkach publicyści wojskowi rozpatrując problemy sztuki wojennej wprowadzali do ówczesnego słownictwa terminologię doktryna strategiczna, doktryna operacyjna i doktryna taktyczna. Pozwalało im to rozpatrywać i omawiać szeroko różne zagadnienia sztuki wojennej na wybranym, zwykle niższym szczeblu dowodzenia, bez "wchodzenia" w zakres kompetencji najwyższych władz wojskowyc

Tymczasem najwyższe władze wojskowe niechętnie ujawniały swó pogląd w sprawach dotyczących problemów sztuki wojennej. Szczegól dotyczy to problemów przygotowania i prowadzenia wojny w całości /strategii/ oraz zagadnień dotyczących przygotowania operacji /sztuki operacyjnej/. W rezultacie tego w siłach zbrojnych rozpatrywano szeroko i dyskutowano nad problematyką zagadnień taktyczn

---

x/ Tamże oraz skrypt WSWoj, Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego.

xx/ Płk dypl. St.Lityński, Udział Wyższej Szkoły Wojennej przed 1939r w kształtowaniu polskiej doktryny wojennej, Bellona /Londyn, nr 1/1955.

xxx/ Zagadnienie nadmiernej konspiracji w Wojsku Polskim w latach 1926-1939 omówione jest szeroko w następujących publikacjach: K. Glabisz, Laboratorium, Biuletyn inf. WIH nr 9/1960. Płk dypl. A.Pragłowski, Kultura /Paryż/ nr 9/1959, s. 74. PSZ, T.I,cz.1, s. 115,307,362. St.Kopański, Wspomnienia wojenne 1939-1946, Veritas, Londyn 1961. Rec. gen. Mukiela w Bellonie nr 1-2/1962, s. 61.

związaną głównie z opanowaniem praktycznym tzw. "rzemiosła wojskowego".[x] Natomiast zagadnienia dotyczące problemów przygotowania oraz prowadzenia operacji podejmowano bardzo rzadko,[xx] zaś problemy strategii i stosunek do nich najwyższych władz wojskowych w ogóle nie były podawane do wiadomości szerszego ogółu wyższych dowódców.

To też, wydaje się było powodem, że podział sztuki wojennej na trzy części składowe, dokonany przez ppłk St. Mossora nie znalazł potwierdzenia najwyższych władz wojskowych, ani też nie był negowany. Nie zostały skomentowane ani też potwierdzone przez najwyższe władze wojskowe pojęcie i części składowe sztuki wojennej. W przeciwieństwie do szeregu krajów europejskich, gdzie w sprawach sztuki wojennej zabierali głos niejednokrotnie wybitni dowódcy wojskowi, w Polsce zabrakło głosu przedstawicieli najwyższych władz wojskowych.[xxx]

Wydaje się, że zjawisko to, niezwykle wymowne i charakterystyczne nie było czymś przypadkowym. Czy rzeczywiście przedstawiciele naczelnych władz wojskowych nie mieli w tych sprawach nic do powiedzenia, czy też nie chcieli o nich mówić ze względu na tajemnicę.

W świetle istniejących materiałów zarówno na jedno, jak i na drugie pytanie można odpowiedzieć w zasadzie twierdząco. Awersja do doktryny, a wraz z nią i do sztuki wojennej zrodziła ich niedocenianie. Poza tym brak gruntownego wykształcenia wojskowego u wielu wysoko postawionych ówczesnych dowódców,[xxxx] a stąd i pewna ograniczoność szerokiego rozumowania i idąca z nimi bezczynność umysłowa zasłaniane były strzeżoną zazdrośnie i wyolbrzymianą tajemnicą wojskową.

---

x/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t.114, Wytyczne GISZ do szkolenia oficerów z 9.8.1938r.

xx/ I to dopiero w ostatnich latach przed II wojną światową. Wyrazem tego były: praca ppłk dypl. St. Mossora, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. w 1938r oraz zajęcia prowadzone w WSWoj, głównie wspomniana gra wojenna na kursie dla oficerów dyplomowanych - kandydatów na szefów sztabów i kwatermistrzów armii, przeprowadzona w WSWoj w jesieni 1938r w obecności Szefa Sztabu Głównego oraz Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

xxx/ Np. w ZSRR w sprawach dotyczących sztuki wojennej w całym okresie międzywojennym pisali, względnie zabierali głos niejednokrotnie tacy dowódcy i działacze wojskowi jak Frunze, Tuchaczewski, Szaposznikow, Świeczin, Jakir, Jegorow, Triandafiłłow, Kamieniew, Budiennyj, Mielikow, Uborewicz itd. Patrz m.in. Bellona, T. VIII, nr 2 i 3/1922, s. 198 i 285. Dyskusja nad doktryną wojenną na XI Zjeździe Delegatów Wojskowych KPZR. Przegląd inf. WIH nr 5/1962, s. 56-85. Zb. Woprosy strategii i operatiwnogo iskusstwa w sowietskich wojennych trudach /1917-1940/, Moskwa 1965.

xxxx/ Na ogólną liczbę 98 generałów znajdujących się w Wojsku Polskim w przededniu wybuchu II wojny światowej, tylko 24 tj. 24,5% posiadało wyższe studia wojskowe. E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, MON 1964, s. 77, 322.

Powodowało to niedocenienie głębszych studiów teoretycznych nad problemami sztuki wojennej w ogóle, a strategii i sztuki operacyjnej w szczególności.

Natomiast zagadnienia taktyczne były o wiele łatwiejsze do opanowania i rozwiązania.x/ Miały one bowiem pewne podstawy teoretyczne, przyjęte początkowo od Francuzów, a z biegiem lat modyfikowane i ulepszane dzięki uzyskaniu doświadczeń własnych, wojennych i pokojowych. Najważniejszym zaś było to, że ujmowały je istniejące regulaminy i instrukcje, służące w każdej chwili jako źródło, do którego można było odesłać oficerów domagających się wyjaśnienia niektórych problemów sztuki wojennej.xx/

Jest rzeczą zrozumiałą, że Generalny Inspektor Sił Zbrojnych /na wypadek wojny Naczelny Wódz/ nie mógł ani też nie musiał samodzielnie opracowywać zasad sztuki wojennej. Mając jednak rozbudowany aparat pomocniczy /Sztab Główny, Inspektorów armii, wyższe uczelnie wojskowe, wojskowe placówki naukowe i techniczne/, wreszcie naukowców i publicystów wojskowych oraz mogąc wykorzystać rozbudowany aparat Ministra Spraw Wojskowych, powinien był wprzągnąć je do aktywnej pracy nad rozwiązaniem powyższego zagadnienia. Praca taka z pewnością dałaby właściwe rezultaty, przynajmniej w zakresie ujednolicenia poglądów oraz ustalenia podstawowych pojęć i zasad sztuki wojennej.

Tymczasem np. WSWoj głosiła poglądy, które nie były aprobowane wyraźnie i stanowczo przez Sztab Główny i GISZ, a w dodatku jak się okazało były one błędne.xxx/ Stosunek Inspektorów armii oraz dowódców rodzajów wojsk i szefów służb do problemów sztuki wojennej był, jak już podkreślano w niniejszej pracy, różnorodny. Podobnie też, wysuwane przez publicystów wojskowych postulaty dotyczące problemów sztuki wojennej nie znalazły większego oddźwięku na szczytach hierarchii wojskowej. Nie znalazły one oddźwięku, mimo że były szeroko dyskutowane oraz omawiane głównie przez absolwentów WSWoj widzących palącą potrzebę ustalenia i ujednolicenia poglądów

---

x/ J.Kirchmayer, WPH nr 1/1961, s. 303-304 i nr 2/1961, s.176-178 i 204. A.Kurowski, Ogólny zarys walk lotnictwa polskiego we wrześniu 1939, WPL nr 9/1959, s.50. A.Pragłowski, Kultura /Paryż/ nr 9/1959, s.75. T.Zakrzewski, Bellona nr 3/1937, s.466-468. J.E, Rzemiosło wojskowe a wojna nowoczesna, Bellona /Londyn/ nr 10/1942, s.3-16 oraz dyskusja w tej sprawie, Bellona /Londyn/ nr 11/1942, s. 33-45.

xx/ Na 25 posiedzeniu Komitetu WSWoj Inspektor armii gen.Fabrycy stwierdzał, że "regulaminy nasze odpowiadają na wszystko co z punktu widzenia dowodzenia jest potrzebne." CAW GISZ, t.999, Protokół z 7.12.1934r.

xxx/ K. Rudnicki, Na polskim szlaku, Londyn 1952.

tej dziedzinie.[x/]

Niektórzy publicyści wojskowi zdawali sobie sprawę z niechęci naczelnych władz wojskowych do zabierania głosu w sprawach doktryny wojennej oraz pojęcia sztuki wojennej i jej podziału na części składowe. Dlatego też nie chcąc narażać się wypowiadali często zdanie, że ich publikacje i rozważania nie są pisane dla "tego najwyższego szczebla hierarchii dowództw wojskowych".[xx/] Np.ppłk dypl. St. Mossor pisał, że "Jedynym człowiekiem, który się strategią bezpośrednio posługuje jest naczelny wódz"... "Musi on czerpać większość wiedzy /o nauce strategii - St.F./ ze skarbnicy swego własnego ducha".[xxx/] W sprawie tej podobne stanowisko zajmował nawet gen.Sikorski. Pisał on: "generał wyznaczony jako Naczelny Wódz na czas wojny rozstrzyga podczas pokoju samodzielnie o zależnych od jego woli początkowych dyspozycjach koncentracji... Ograniczy się on jedynie do zakomunikowania Ministrowi Obrony Narodowej warunków, w których zamierza przeprowadzić w przyszłości swe zamiary, zachowując te ostatnie w tajemnicy. Według jego wskazówek Sztab Generalny ustali podstawy planu koncentracji, opracowując równocześnie szczegółowo plan transportów wojskowych do czego nie jest mu potrzebna dokładna znajomość operacyjnych zamierzeń Naczelnego Wodza."[xxxx/]

Przytoczone wypowiedzi pozwalają stwierdzić, iż w Polsce istniała ogólna zasada, że problemy doktryny wojennej w odniesieniu do strategii i prowadzenia operacji są wyłączną domeną Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w czasie pokoju, a Naczelnego Wodza w czasie wojny. Nie musi ich ujawniać, względnie może uczynić to tylko w takim zakresie, w jakim uzna za stosowne. W odniesieniu zaś do zagadnień taktycznych nie musi on zabierać głosu, gdyż wszelkie wątpliwości wyjaśniają istniejące regulaminy i instrukcje. Oba te

---

x/ Patrz m.in. S.Abżółtowski, Doktryna i organizacja lotnictwa, Bellona nr 7-8/ 1932, s. 79-131. J.Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, Warszawa 1957. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, W-wa 1938. W.Popiel, Broń ppanc i jej organizacja, Bellona nr 9-12/1935. A.Pragłowski, Kawaleria samodzielna w nowoczesnym wojsku, Bellona nr 5-6/1934. R. Saloni, Rola wielkiej jednostki pancernej w działaniach wojennych, Bellona nr 1-2/1933. St. Rola-Arciszewski, Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy, W-wa, 1934. T.Zakrzewski, Doktryna wojenna we współczesnym ujęciu, Bellona nr 3/1937r.

xx/ Płk dypl. T.Różycki, Bellona maj-czerwiec 1937, s. 491.

xxx/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. I. 1938. CAW GISZ, t. 24/4, op.cit. Skrypt WSWoj, W-wa 1936, s. 12.

xxxx/ Wł. Sikorski, Przyszła wojna... Warszawa 1934r, s. 200.

momenty zwalniały więc niejako GISZ od bezpośredniej reakcji na wysuwane w dyskusjach problemy doktrynalne.

Nie było to właściwe rozumienie swej roli przez GISZ i jego organa pracy oraz MSWojsk. Hołdując bowiem tej, uznanej powszechnie a przecież niesłusznej zasadzie zarówno GISZ, jak i MSWojsk postawiły się poza, czy ponad dyskusją na temat doktryny wojennej, pojęcia i znaczenia sztuki wojennej oraz jej części składowych. W rezultacie wysuwane przez publicystów wojskowych problemy nie wykraczały poza krąg ich osobistych dociekań oraz nikogo nieobowiązujących wypowiedzi.

Tymczasem przedstawiciele najwyższych władz wojskowych w dalszym ciągu opierali się raczej na starych, nieaktualnych już pojęciach, na dawnym podziale sztuki wojennej na dwie części składowe: strategię i taktykę.x/ Natomiast zagadnienia dotyczące przygotowania oraz prowadzenia wojny i operacji poruszali niechętnie, a co najważniejsze, uważali je za problemy wchodzące w zakres strategii i należące do uprawnień Naczelnego Wodza. Znalazło to odbicie w ówczesnej strukturze organizacyjnej sił zbrojnych, głównie zaś w istniejących zalążkach organów dowodzenia /Inspektorów armii/ podległych bezpośrednio GISZ zarówno w okresie pokoju, jak i w czasie wojny.

---

x/ W Encyklopedii Wojskowej, T. VII 1939, s. 783 znajduje się następujące wyjaśnienie związku strategii i taktyki: "Rozgraniczenie między strategią i taktyką nie jest łatwe - wykazały to doświadczenia wojny światowej. Wzajemne ustosunkowanie się taktyki i strategii układa się zazwyczaj od wypadku do wypadku i dopiero umiejętność i sztuka wodza rozstrzyga nasuwające się wątpliwości".

ZDZIAŁ DRUGI. Ważniejsze zagadnienia strategii.

Pojęcie strategii. Współczesna strategia wojenna zajmuje czołowe
ejsce w sztuce wojennej. Obejmuje ona system wiedzy
prawidłowościach wojny jako walki zbrojnej prowadzonej w imię
kreślonych interesów klasowych i narodowych. Ukształtowanie się
trategii w system wiedzy nastąpiło w wyniku uogólnienia
oświadczeń kierowania siłami zbrojnymi w procesie przygotowania
prowadzenia wojen i działań wojennych w skali strategicznej.
ednakże strategia to nie tylko rezultat uogólniania doświadczeń,
ecz również teoretyczne przewidywanie możliwych warunków, sposobów
rowadzenia walki zbrojnej i kierowania przyszłą wojna. Stąd też
eoria strategii związana jest z praktyką codzienną.

Teoria strategii ciągle się wzbogaca i rozwija na podstawie
oświadczenia praktycznego kierowania siłami zbrojnymi, zmian
technice wojennej i środkach walki oraz wniosków z manewrów
ćwiczeń. Codzienna praktyka strategii stanowi dla niej kryterium
prawidłowości nowo wysuwanych twierdzeń i określa drogi jej rozwo-
ju. W ten sposób jedność i wzajemne powiązanie teorii i praktyki
strategii posiada decydujące znaczenie w procesie ich rozwoju. x/

Teoria strategii rozpatruje wykorzystanie w wojnie wszystkich
sił i środków państwa. Do zadań strategii wojennej należy zatem
opracowanie ogólnych zasad użycia rodzajów sił zbrojnych i koordy-
nacji ich wysiłków zmierzających do osiągnięcia jednolitego celu
wojenno-politycznego. Jednocześnie teoria strategicznego wykorzysta-
nia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, opierająca się na ogólnych
zasadach jednolitej strategii, opracowuje konkretne formy i sposoby
ich użycia.

Strategia powiązana jest ściśle z pozostałymi częściami sztuki
wojennej: sztuką operacyjną i taktyką. W stosunku do nich strategia
jest wiodącą, określa bowiem ogólny cel działań, siły, środki
i sposoby rozstrzygnięcia postawionych przed nimi zadań. Wzajemne
uwarunkowanie części składowych sztuki wojennej i wiodąca pozycja
strategii wynika stąd, że na wojnie każdy sukces cząstkowy jest
podporządkowany celowi ogólnemu. Stąd zasady taktyki muszą odpowia-
dać celom sztuki operacyjnej, które z kolei wynikają z celów
strategii.

---

x/ Strategia wojenna pod red. marsz.W.Sokołowskiego, MON 1964,
s. 15. Zb. O radzieckiej nauce wojennej, MON 1962, s.243-247.Słownik
wyrazów wojskowych, MON 1958, s.263.Kratkij słowar opieratiwno -
takticzeskich i obszczewojennych słow /terminow/, Moskwa 1958,s.278.

Strategia nie może istnieć ani też rozwijać się bez uwzględnienia czynników natury ekonomicznej, politycznej i naukowo-technicznej. Konieczność ścisłego powiązania strategii z innymi, niemal wszystkimi, naukami wynika stąd, że niektóre nauki techniczne otrzymują od strategii ogólne a niekiedy bardzo konkretne zadania związane z opracowaniem nowych rodzajów uzbrojenia i techniki wojennej.x/

Zgodnie z celami politycznymi wojny do zadań strategii należy badanie prawidłowości walki zbrojnej na podstawie teoretycznej analizy doświadczeń z działań wojennych na skalę strategiczną z uwzględnieniem współczesnego stanu sztuki wojennej;badanie warunków i charakteru przyszłej wojny oraz określenie sposobów jej prowadzenia; określenie składu sił i środków niezbędnych dla osiągnięcia postawionych przed nią celów; określenie kierunków rozwoju sił zbrojnych i przygotowania ich do wojny; opracowanie zasad materiałowego i technicznego zabezpieczenia walki zbrojnej oraz kierowania wojną i siłami zbrojnymi w toku wojny. Wszystkie te zagadnienia strategia winna badać i konfrontować z poglądami oraz możliwościami przypuszczalnego przeciwnika.xx/

Treść strategii ulega ciągłym zmianom w zależności od zadań przed nią stawianych przez politykę państwa oraz od możliwości natury materiałowej i moralnej, tj. sił i środków postawionych do jej dyspozycji w konkretnych warunkach historycznych.xxx/

W Polsce w okresie między I i II wojną światową strategia uznawana była również za główną część składową sztuki wojennej oraz najwyższą jej dziedzinę.xxxx/ Początkowo przez szereg lat określenie pojęcia strategii nie było ścisłe. Uważano ją bądź za sztukę prowadzenia wojny, bądź też za naukę o jej przygotowaniu i prowadzeniu.xxxx

Na ogół jednak opierano się na określeniu Clausewitza, według którego strategia jest wykorzystaniem bitwy do celów wojny.xxxxxx/ Ówczesna Encyklopedia Wojskowa określenie to rozszerzyła nieco

---

x/ Tamże, s. 16-17.
xx/ Tamże.
xxx/ Tamże. Aktualna definicja strategii w epoce broni termojądrowej jest nieco inna, Patrz Strategia wojenna, op.cit.s.17-21.
xxxx/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s.176. Encyklopedia Wojskowa, T. VII 1939, s. 661-662.
xxxxx/ CAW SG, akta gen. Malinowskiego, t.3, Wykłady gen.Denain w CWStWojsk, Wykład ze strategii, 13.1.1931 /streszczenie/.
xxxxxx/ C. v. Clausewitz, O wojnie, T. I, MON 1958, s. 143. Encyklopedia Wojskowa, T. I, s. 661.

skomentowała następująco: "Strategia łączy wszystkie czynności wojenne w całość aby uzyskać cele wojny"[x/] Wyrażając swój stosunek w sprawie różnicy zdań czy strategia jest nauką, czy też sztuką, autorzy encyklopedii dowodzili, że spór w tej dziedzinie jest nieporozumieniem, bowiem strategię z jednej strony oznacza się jako samą teorię wojny /sztuki wojennej/ i w tym znaczeniu jest ona nauką, z drugiej strony samo prowadzenie wojny należy do dziedziny sztuki. Wobec tego należy uważać ją za teorię i praktykę przygotowania oraz prowadzenia wojny.[xx/] Określenie to należy uznać za właściwe.

Wspomniana encyklopedia stwierdza, że od czasów Clausewitza rola strategii w przygotowaniu i prowadzeniu wojny uległa zmianom. Pojawienie się bowiem nowych rodzajów wojsk, zwłaszcza lotnicta, rozszerzyło jej pojęcie i oprócz lądowej i morskiej ukształtowała się strategia powietrzna, a obok nich powstała i rozwinęła się strategia gospodarcza stanowiąc potężny środek wojny. W ten sposób nastąpiła ewolucja klasycznego dotąd pojęcia strategii, a równocześnie charakter nowoczesnej wojny zmienił jej stosunek do taktyki.[xxx/] Autorzy encyklopedii dowodzą także, że zasady strategii sprecyzowane przez Clausewitza nic nie straciły na wartości. Obowiązuje bowiem nadal z całą bezwzględnością jedna z jej podstawowych zasad - ekonomia sił. Obowiązuje też priorytet działań zaczepnych jako decydujący środek osiągnięcia zwycięstwa.[xxxx/]

Encyklopedia zaznaczała wyraźnie, że w przyszłej wojnie decydujące znaczenie mieć będą siły lądowe. One to głównie realizować będą cele wojny.[xxxxx/]

Nie wszystkie powyższe wywody wydają się w pełni słuszne i uzasadnione. Nie mogło być bowiem wówczas mowy o strategii lądowej, morskiej, czy też powietrznej. Jako teoria naukowa strategia musi być jednolita, ponieważ wojnę prowadzi się zjednoczonym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych. A zatem sztuczne odrywanie od siebie poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz teorii ich użycia nie było słuszne. Oczywiście strategia powinna uwzględniać możliwość realizacji poszczególnych specjalnych zadań strategicznych wojny i jej kompanii głównie przez jakiś jeden rodzaj sił zbrojnych np. siły morskie względnie lotnictwo.[xxxxxx/]

---

x/ Tamże. Jest to jedyne wydawnictwo oficjalne tego okresu, w którym można spotkać definicję pojęcia strategii.

xx/ Tamże, s. 661-662.

xxx/ Tamże, s. 662.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ Tamże.

xxxxxx/ O radzieckiej nauce wojennej, op.cit. s. 244.

Natomiast słusznym i uzasadnionym całkowicie w ówczesnych warunkach było stwierdzenie, że w przyszłej wojnie siły lądowe odgrywać będą dominującą rolę. W warunkach ówczesnego położenia geograficznego i strategicznego Polski, założenie takie było w pełni uzasadnione. Dalszym, istotnym brakiem w określeniu prze encyklopedię strategii, jej pojęcia, roli i znaczenia była pewna niekonsekwencja. Wyrażała się ona z jednej strony w stwierdzeniu że wskutek powstania szeregu nowych rodzajów wojsk rola strategi uległa znacznym zmianom. Z drugiej strony jednak encyklopedia na operuje starym podziałem sztuki wojennej na dwie części składowe: strategię i taktykę. Problemy zaś sztuki operacyjnej jedynie sygn lizuje, podkreślając, że nowoczesna wojna zmieniła wzajemny stosu nek strategii i taktyki.

Nieco inaczej istotę strategii ujmował ppłk dypl. St. Mossc Rozpatrując ją, zarówno w wykładach wygłaszanych w WSWoj, jak i w pracy teoretycznej poświęconej współczesnej sztuce wojennej, ppłk Mossor wychodził z zdecydowanego podziału sztuki wojennej na trzy części składowe, o czym była już mowa.x/

Według St. Mossora, strategia jest najwyższą dziedziną sztu wojennej. Rozstrzyga ona o losie krajów i nie zniża się nigdy do rzemiosła wojennego, jakim - jego zdaniem - jest bezsprzecznie tak ka. Strategia daje w rękę jednego człowieka /NW - St.F./władzę życ i śmierci wielomilionowej armii i obarcza go odpowiedzialnością za losy państwa, a czasem /w wojnie koalicyjnej - St.F./ nawet kilku państw. Jedynym człowiekiem, który się strategią bezpośrednio posł guje jest Naczelny Wódz.xx/ Znajduje w nauce strategii całość wiedz o prowadzeniu wojny, ale większość tej wiedzy musi on także czerpa z własnego doświadczenia, ze "skarbnicy swego własnego ducha".xxx/ Potrzebę czerpania wiedzy przez NW "ze skarbnicy swego ducha" ppłk Mossor wyjaśniał tym, że obecnie, nawet studia operacyjne nie mogą już oprzeć się na konkretnych podręcznikach i muszą czerpać swe nauki z historii wojen i od klasyków wojskowych. Natomiast dla strategii źródła te są absolutnie niewystarczające. Są one niewystarczające, ponieważ dzieła te mówią o prowadzeniu wojny tylko przy pomocy wojsk. Tymczasem współczesne wojny prowadzone są wysiłkiem całego narodu i wszystkich jego sił żywych, materialnych

---

x/ CAW CISZ, t.24/4,Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego,Skrypt WSWoj 1936. St.Mossor,Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, 1938, s.174.

xx/ Tamże, s.174-184 oraz op.cit.Skrypt WSWoj pt.Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, s. 12.

xxx/ Tamże.

moralnych. A zatem strategia musi wykraczać poza ramy czysto ojskowe i obejmować także polityczne /moralne/ ekonomiczne przygotowanie narodu do wojny oraz rozegranie jej na ou tych polach.

W/g ppłka Mossora podział sztuki wojennej na trzy części kładowe jest czysto teoretyczny. Nie wyklucza on bowiem dwóch ych kategorii w zadaniach jednego dowódcy. Naczelny Wódz może, osługując się na ogół tylko strategią, prowadzić czasem osobiście olejne bitwy i wtedy jest operatorem realizującym jednak w poszczególnych operacjach cel strategiczny.x/

Ppłk Mossor słusznie,wydaje się,podkreślał, że minęła już poka, w której Naczelnemu Wodzowi oddawano siły zbrojne w chwili ybuchu wojny i wskazywano cel polityczny, ustalony przez mężów tanu oraz powierzano mu wymuszenie siłą tego celu na polu bitwy. becnie, twierdził on, przygotowanie strategiczne kraju do wojny olega również na przygotowaniu politycznym, przemysłowym /ekonomicznym - St.F./ i moralnym, a nie jak dotąd tylko na przygotowaniu wojskowym.xx/

Z powyższych twierdzeń wynika, że autor ich dostrzegał szereg zadań wchodzących w zakres ówczesnej strategii. Do nich zaliczał on: określenie celu, charakteru przyszłej wojny oraz sił i środków niezbędnych do jej prowadzenia; określenie sposobów prowadzenia wojny /sojusznicy, sposoby działań itd/, przygotowanie do wojny sił zbrojnych i teatru działań; opracowanie planu wykorzystania sił zbrojnych w toku wojny; określenie celów i zadań poszczególnych operacji; przygotowanie polityczne, ekonomiczne i moralne zarówno sił zbrojnych, jak i całego narodu. Wymienione wyżej przedsięwzięcia ppłk Mossor ujął jako główne zadania strategii w dziedzinie opracowania strategicznego planu wojny, wynikającego z jej celów zaczepnych lub obronnych, ustalonych przez władze państwowe w porozumieniu z Naczelnym Wodzem.xxx/

Należy stwierdzić, że na ogół,zadania te, w większym lub mniejszym stopniu były dostrzegane i doceniane przez najwyższe władze państwowe i wojskowe w Polsce międzywojennej. Jednakże nie zawsze realizowano je konsekwentnie i nie zawsze osiągano należyte

---

x/ Tamże, s. 13.

xx/ Podobny pogląd wyrażał już znacznie wcześniej, bo w 1927r gen. dyw. J. Romer. Twierdził on, że przyszła wojna prowadzona będzie w 3 głównych dziedzinach: militarnej, ekonomicznej i psychicznej, Bellona, T. XXVI, 1927r, s. 261.

xxx/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II., s. 181.

rezultaty. Było tak na skutek błędów, jakie popełniano zarówno w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, jak i wojskowej w całym 20-leciu międzywojennym.

B. Zasady strategii i czynniki warunkujące je.

1. Określenie przeciwnika. W Polsce międzywojennej przyjmo że celem politycznym i wojskowym ewentualnej przyszłej wojny b obrona niepodległości oraz całości terytorialnej państwa przed agresją ze strony ZSRR lub Niemiec i ewentualnie tak w jednym, i w drugim wypadku Litwy. Pozostałe państwa sąsiednie uznawano sojusznicze /Rumunia/, nie zagrażające Polsce /Czechosłowacja/, względnie neutralne i sprzyjające jej /Łotwa, a od marca 1939r Węgry /x/.

Stopień zagrożenia przez ZSRR i Niemcy oceniany był różnie. I tak np. możliwość zagrożenia i agresji przez ZSRR aż do końca 1938r stawiano na pierwszym planie. Założenie to nie wynikało bynajmniej z rzeczywistej oceny sytuacji oraz polityki prowadzon przez rząd radziecki. Rząd ten niejednokrotnie podkreślał, że ZS nie zamierza na nikogo napadać. Równocześnie wysuwał on szereg konkretnych propozycji zmierzających do utrwalenia pokoju w Euro oraz ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków z Polską.xxx/

---

x/ CAW, akta SG, Oddz.I,Szef,t.17. Gen.dyw.Wł.Sikorski, Uwagi stanie armii; t.122, Materiały dotyczące rozbudowy mobilizacyjne armii 1925r - opracowania Inspektorów armii; t.114 i 116, Omówie ćwiczenia przez marsz. Śmigłego w WSWoj. na kursie doskonalenia oficerów dyplomowanych, 12.12.1938r; Akta GISZ, t. 84/1, L.dz. 719/tjn, Sprawozdanie Inspektora armii gen.dyw. Sosnkowskiego dl GISZ z 5.5.1928r; t.700, Studia operacyjne nad planem działań własnych na froncie zachodnim /1932r/; t.575/2, Inspektor armii gen. dyw. Osiński, L.dz. 2486/tjn.1927r, Studia na rozkaz GISZ. Akta SeKOR, t.52, Sytuacja wojenno-geograficzna Polski 1936r; PSZ T.I, cz.1, s.16-36 i 37-55; Dziennik Ustaw RP nr 115 z 1932r, poz 951; K.Lapter, Pakt Piłsudski-Hitler, aneks 19; Mgr Piotr Łossows Groźba agresji niemieckiej na Polskę w 1919r, WPH nr 2/1961r oraz Stosunki polsko-niemieckie w latach 1933-1939 a klęska wrześniowa WPH nr 1-2/1963r; S.Stanisławska, Wielka i mała polityka Józefa Becka, W-wa 1962r; M. Turlejska, Rok przed klęską, W-wa 1960; H.Batowski, Kryzys dyplomatyczny w Europie, MON 1962r.

xx/ J. Piłsudski, Sprawa obrony państwa V-VI.1923, Pisma zbioro T. VI, s. 14-17.

xxx/ Wyrazem ich m.in. były: pakt o nieagresji zawarty z Polską, z inicjatywy ZSRR, w lipcu 1932r; poparcie przez ZSRR projektu tz paktu wschodniego /paktu zbiorowego bezpieczeństwa/, którego utwo rzenie w Europie proponował w 1934r francuski minister spraw zagranicznych Barthou, a który został przez rząd polski /i Hitler odrzucony; rozmowy francusko-brytyjsko-radzieckie, w których rząd radziecki deklarował gotowość udzielenia pomocy wojskowej każdemu państwu napadniętemu przez Niemcy. Patrz J.Jurkiewicz, Pakt Wschodni, MON 1963, s. 171-173.

Taka ocena ZSRR wynikała głównie z nieufności, jaką polskie klasy rządzące żywiły wobec państwa socjalistycznego i opartej o nią absolutnie niesłuszną tezę głoszoną głównie przez J. Piłsudskiego oraz jego współpracowników i następców. Zawierała się ona w stwierdzeniu, że ZSRR przy pierwszej okazji podejmie próbę zrewolucjonizowania Europy, a w pierwszym rzędzie uderzy na Polskę.[x/] Jak widać rzekoma groźba "czerwonego niebezpieczeństwa ze Wschodu", a nie fakty, była dla polskich władz politycznych i wojskowych decydującym czynnikiem w ocenie zagrożenia Polski przez ZSRR.

Zagrożenie ze strony Niemiec w całym 20-leciu międzywojennym oceniano w Polsce różnie, w różnych okresach czasu. Np. po uzyskaniu przez Polskę niepodległości stosunki polsko-niemieckie były dalekie od normalnych.[xx/] Powodowały to dążenia rewizjonistów niemieckich zmierzających do odebrania Polsce ziem zachodnich, szczególnie zaś Pomorza, Wielkopolski i Śląska.[xxx/]

Wyrazem tego dążenia była groźba agresji na Polskę 300-350 tys. armii niemieckiej już w połowie 1919r, tj. jeszcze przed podpisaniem traktatu wersalskiego, który nałożył na Niemcy znaczne ograniczenia militarne. Jego wyrazem była również prowadzona od 1925r wieloletnia i uciążliwa dla Polski wojna celna, która osiągnęła swój punkt szczytowy w 1932r, a zakończyła się dopiero w 1934r.[xxxx/] W latach 1920-1933, kiedy Niemcy zgodnie z warunkami traktatu wersalskiego posiadali tylko 100-tys. Reichswehrę uważano, że na ogół nie są one w stanie natychmiast zagrozić poważnie Polsce.[xxxxx/] Niemniej jednak polskie władze wojskowe wysoko, i chyba dość realnie, oceniały możliwości mobilizacyjne, przemysłowe i wojskowe ówczesnych Niemiec.[xxxxxx/]

W Polsce, najprawdopodobniej z tego względu, utrzymywano stosunkowo dużą ilość związków taktycznych /DP i BK/. Miały one zapewnić Polsce przewagę sił w wypadku konfliktu zbrojnego z chwilą

---

x/ PSZ, T. I, cz.1, s. 25.

xx/ K. Smogorzewski, Czy dziejowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich, Poznań 1934, s. 12-13.

xxx/ CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 17, op.cit. Gen. dyw. W. Sikorski, Uwagi o stanie armii 1926, s. 38.

xxxx/ Zb. Z dziejów stosunków polsko-niemieckich, MON 1964, s.78. Mgr P. Łossowski, WPH nr 1/1963, s. 132-162.

xxxxx/ Tamże, s. 135, oraz Hans Roos, Polen und Europa, Tübingen 1957, s. 68.

xxxxxx/ Np. w 1927r oceniano, że Niemcy są w stanie zmobilizować i skoncentrować w okresie 1-3 tygodni około 30 dywizji z pełnym uzbrojeniem, kawalerią, artylerią, amunicją i służbami zabezpieczającymi. Możliwości te, twierdzono, mogły by być wyższe /do 100 dywizji/, ale Niemcy odczuwali wówczas niedobór wyszkolonych oficerów oraz artylerii polowej i ciężkiej. CAW GISZ, t. 575/2, Studium Inspektora armii gen. dyw. Osińskiego, wykonane na rozkaz GISZ, L.dz. 2486/tjn.4.11.1927r.

jego wybuchu.[x/] Możliwość takiego konfliktu brana była w rachubę szczególnie po wydarzeniach politycznych, jakie zaszły w Europie znanych pod nazwą układu w Rapallo oraz układów w Locarno.

Układ w Rapallo pomiędzy Republiką Radziecką a Niemcami został zawarty w kwietniu 1922r. Dotyczył on uregulowania wzajemnych stosunków oraz współpracy i wymiany towarowej między tymi państwami. W Polsce natomiast fakt ten oceniono, bezpodstawnie, jako tradycyjne nawiązanie współpracy między dawnymi zaborcami, skierowane przeciwko niej.[xx/]

Następstwem tej oceny było przyjęcie możliwości wojny z Niemcami oraz ZSRR, a w każdym z tych wypadków również i z Litwą.[xxx/] Przewidywano zatem możliwość wojny prowadzonej na dwa fronty.[xxxx/] Jednakże dość szybko zorientowano się, że wojna taka jest dla Polski absolutnie niemożliwa ze względu na dysproporcję sił i środków między nią, a tymi państwami. Z tego też względu zapoczątkowane w tej dziedzinie w 1923r studia, zostały w 1925r na rozkaz Szefa Sztabu Generalnego przerwane, a w 1926r zaniechano ich całkowicie[xx/]

Wpłynęło na to także stanowisko J. Piłsudskiego, który uważał, że "główne i zasadnicze niebezpieczeństwo grozi Polsce od wschodu od strony Sowietów".[xxxxxx/] Oczywiście uważał on też, że istnieje także niebezpieczeństwo niemieckie, ale jest ono wspólne zarówno dla Francji, jak i W. Brytanii, i w razie czego państwa

---

x/ Własne możliwości mobilizacyjne w 1927r oceniano na ok. 40-DP, 3 dywizje i 4 samodzielne BK oraz 5 - LDMiesz. CAW SG,Oddz Ref.Mob, t. 2, Raport pogotowia mob. "S" 27.5.1927r.

xx/ Zawierając układ w Rapallo rząd radziecki dążył do dokonania wyłomu w izolacji politycznej istniejącej wówczas w stosunku Republiki Radzieckiej oraz do przeciwdziałania próbom mocarstw zachodnich /głównie W.Brytanii/skierowania ekspansji imperializmu niemieckiego w kierunku wschodnim. Niemcom również chodziło o przerwanie izolacji politycznej w Europie. J. Krasucki, Stosunki polsko-niemieckie 1919-1925 Poznań 1962, s.95-100. PSZ,T.I,cz.1,s.21.

xxx/ Stosunki polsko-litewskie od zagarnięcia przez Polskę Wilna w 1920r były chroniczne napięte. Dopiero pod groźbą siły brutalnie rzuconej przez Polskę, Litwa w marcu 1938r nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne i przestała wymieniać Wilno jako swą stolicę. Tamże, s. 108, J.Piłsudski, Pisma zbiorowe, T.IX, s. 101-102. J. Beck, Final rapport, New York 1957, s. 60-65.

xxxx/ CAW Szt.Gł, t. 23, Raport Szefa Sztabu Gen. z konferencji w Paryżu, odbytej 8-23.5.1925r. w sprawie uzgodnienia konwencji polsko-rumuńskiej z polsko-francuską pod względem operacyjnym. Odd. SG, t. 122, op.cit. Materiały dotyczące rozbudowy mobilizacyjnej armii 1925r oraz Akta Stefa SG, t.2,Strategiczne położenie Polski. GISZ, t.859/3,Referat na konferencję Inspektorów armii 27.8.1923r.

xxxxx/ PSZ,T. I, cz.1, s.109. M. Romeyko, Przed i po maju 1926r WPH nr 2/1962r, s. 230.

xxxxxx/ PSZ, T. I, cz.1, s. 25.

ę zawsze będą musiały, mniej czy bardziej chętnie współdziałać Polską przeciwko Niemcom.[x/]

Tymczasem w Europie już od 1925r kształtował się nowy układ osunków politycznych. Ich podstawą stały się tzw. układy w Locarno, dpisane 16.10.1925r miedzy Francją, W. Brytanią, Włochami Belgią a Niemcami.[xx/] Gwarantowały one ustalone traktatem wersakim wszystkie zachodnie granice Niemiec i państw sąsiadujących nimi, przy zachowaniu status quo. Równocześnie wschodnie granice emiec /z Polską i Czechosłowacją/ nie uzyskały takich gwarancji. ten sposób mocarstwa zachodnie kierowały odradzający się imperiazm niemiecki na wschód, pozostawiając Niemcom niejako wolną kę we wszystkich sprawach dotyczących ich wschodnich granic.[xxx/]

Dla Polski układy w Locarno stanowiły niewątpliwie sygnał strzegawczy wskazujący wyraźnie na ignorowanie bezpieczeństwa jej anic przez mocarstwa zachodnie oraz świadczyły o niebezpieczeństwie rozumienia się ich z Niemcami kosztem Polski. W tym bowiem czasie ancja, a szczególnie W.Brytania czyniły na rzecz Niemiec szereg tępstw, co powodowało wzrost znaczenia międzynarodowego Rzeszy, równocześnie sprzyjało jej wzrostowi w siłę.[xxxx/] Wzrost siły litycznej, ekonomicznej i militarnej Rzeszy uwidocznił się szczególnie wyraźnie z chwilą dojścia do władzy Hitlera, który krótkim czasie doprowadził do całkowitej militaryzacji Niemiec skierował je na tory agresji.

Przygotowania militarne Niemiec oraz ich rewizjonistyczne żenia wskazywały wyraźnie kto jest potencjalnym przeciwnikiem lski. Polskie władze polityczne i wojskowe wyciągały jednak ęcz odmienne wnioski.[xxxxx/] Nadal bowiem i w latach 1933-1938 za tencjalnego przeciwnika z uporem uznawano Związek Radziecki.

W styczniu 1934r z inicjatywy Hitlera doszło do podpisania klaracji o nie stosowaniu przemocy pomiędzy Polską a Niemcami.[xxxxxx/]

---

x/ Tamże. W.Stachiewicz, Położenie wojskowo-polityczne Polski, lacja, MiD WIH, I/3/47.

xx/ Tamże, s. 24. Wielka Encyklopedia Powszechna, PWN 1965, VI, s. 587.

xxx/ Tamże, s. 25.

xxxx/ M.in. zwolniono z okupacji tzw. strefę kolońską, zniesiono ntrolę zbrojeń w Niemczech i przyjęto je do Ligi Narodów, zwolnioje od spłacania odszkodowań wojennych itp. PSZ,T.I,cz.1,s.26.

xxxxx/ CAW SeKOR, t.52, Położenie wojenno-geograficzne Polski, 36r oraz t. 50, L.dz. 1227/SeKOR/tjn. 9.10.1937, Uzasadnienie zbudowy COP-u.

xxxxx/ K. Lapter, Pakt Piłsudski - Hitler, aneks 19.

W ślad za tym nastąpił okres wyraźnego zbliżenia polsko-niemieckiego. Zbliżenie to, któremu m.in. towarzyszyło nawiązanie współpracy między organami bezpieczeństwa obydwu krajów w zakresie zwalczania ruchu komunistycznego, w zasadniczy sposób wpływało na błędną ocenę zagrożenia Polski ze strony Niemiec. W rzeczywistości zagrożenie to jednak bynajmniej nie osłabło, a wręcz przeciwnie od 1934r narastało gwałtownie. Nie dostrzegały tego jednak ówczesne władze polityczne Polski.x/

Bardziej realnie oceniali go niektórzy generałowie xx/ oraz nowa ekipa kierownicza wojska po śmierci J. Piłsudskiego. Ocena ta stała się m.in. powodem podjęcia prac nad rozbudową i modernizacją sił zbrojnych w latach 1936-1939. Niemniej jednak ocena możliwości niebezpieczeństwa niemieckiego i w tym wypadku nie była w pełni właściwa. Przywiązując zbytnią uwagę do formalno-prawnych zobowiązań łudziła się ona jednak, że do stycznia 1944 /tj.do upływu ważności paktu o nieagresji między Polską a Niemcami/ agresja Niemiec hitlerowskich będzie prawnie raczej niemożliwa.xxx/

Z powyższych rozważań wynika, że określenie przez ówczesne władze polityczne i wojskowe rzeczywistego przeciwnika Polski było błędne. Zrodzić się ono mogło jedynie na podłożu tradycyjnej niena wiści do ZSRR i chronicznej obawy kół rządzących przed niebezpieczeństwem komunizmu, które absolutnie nie dopuszczały jakiegokolwiek porozumienia się z państwem socjalistycznym.xxxx/

Czynniki te powodowały, że w połowie lat trzydziestych prowadzono zgubną politykę tzw. równowagi sił zainspirowaną przez J. Piłsudskiego, a kontynuowaną przez J. Becka.xxxxx/ Była ona w rzeczywistości polityką współpracy z Niemcami a równocześnie polityką antyradziecką xxxxxx/ i antyczechosłowacką.xxxxxxx/

---

x/ Np.zarówno J. Piłsudski, jak i Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentowało pogląd, że austriackie pochodzenie Hitlera czyni go wolnym od nienawiści do Polski oraz że jest on jedynym niemieckim mężem stanu, który chciał i wiedział w jaki sposób osiągnąć porozumienie z Polską. J.Beck, Op.cit, s. 25, 60-65. J.Szembek, Journal 1933-1939, Paris 1952, s. 55-56.

xx/ S.Stanisławska, Wielka i mała polityka J. Becka, Warszawa 1962, s. 115-119. Autorka wymienia nazwiska gen. gen. W.Sikorskiego J. Hallera i K. Sosnkowskiego wskazujących na niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony zbrojących się Niemiec.

xxx/ T. Kutrzeba, Bitwa nad Bzurą, WPH nr 1/1956, s. 240.

xxxx/ PSZ, T.I, cz. 1, s. 35, 69.

xxxxx/ Tamże, s. 31.

xxxxxx/ Mgr P. Łossowski, op.cit. WPH nr 1/1963.

xxxxxxx/ S.Stanisławska, op.cit. s. 47-85. M. Turlejska, Rok przed klęską. H. Batowski, Kryzys dyplomatyczny w Europie.

Polityka prowadzona przez Polskę w okresie międzywojennym wpłynęła zasadniczo na jej powiązania sojusznicze z Francją /125/ i uzależnioną od niej Rumunią /126/, a od kwietnia 1939r i z W. Brytanią.[x]/212/.

Niezwykle trudne położenie strategiczne państwa polskiego wobec Niemiec[xx] wskazywało poprostu na życiową potrzebę szukania porozumienia z bezpośrednimi sąsiadami.

Przede wszystkim chodziło o Czechosłowację, która podobnie jak Polska zagrożona była przez odwetowe aspiracje III Rzeszy. Czechosłowacja dysponując znacznym potencjałem ekonomicznym, przemysłowym i militarnym mogła w wypadku napaści niemieckiej uzupełnić znacznie odpowiedni potencjał Polski.[xxx]

Przy wspólnym zagrożeniu przez Niemcy hitlerowskie Czechosłowacja mogła być naturalnym sojusznikiem Polski.

Jednakże ówczesne kierownictwo polityczne Polski uważało Czechosłowację za państwo nietrwałe. Ocena ta była podstawowym motywem udziału Polski w częściowym rozbiorze Czechosłowacji w jesieni 1938r i ułatwiła Niemcom jej całkowitą likwidację jako państwa na wiosnę 1939r.[xxxx] W ten sposób Niemcy, dzięki Polsce, uzyskały doskonały obszar wyjściowy do uderzenia na nią ze strony bezpiecznych dotąd, w/g oceny władz polskich, jej granic południowych.

---

x/ Polsko-francuski sojusz wojskowy zawarty został 21.2.1921r, a sojusz polsko-rumuński 3.3.1921r. Stanowiły one ogniwo francuskiego systemu sojuszów oraz wypływały nie tyle z istotnych potrzeb obronnych Polski, ile z francuskich koncepcji otoczenia ZSRR tzw. "cordon sanitaire", przy pomocy którego Francja usiłowała powstrzymać rzekomą ekspancję komunizmu. Patrz PSZ, T.I, cz.1, s.87-107 oraz op.cit. Raport Szefa Szt.Gen. z konferencji w Paryżu, 8-23.5.1925r.

xx/ Na skutek zaboru przez Niemcy Czech i Moraw oraz uzyskania przez nich wpływów w Słowacji od wiosny 1939r położenie strategiczne Polski pogorszyło się znacznie. Przyczyniła się do tego poważnie sama Polska, która na skutek krótkowzrocznej, samobójczej polityki zagarnęła w 1938r Zaolzie, Spisz i Orawę. PSZ, T.I, cz.1 , s.257-261, 307-311.

xxx/ Potencjał ekonomiczno-przemysłowy Czechosłowacji był wysoki. Jej siły zbrojne w 1938r, w okresie pokoju, posiadały: DP -12, DPG - 2, BK - 1, plotniczych - 7, błączn. - 7, psap - 8, bsamoch.-7, oraz flotyllę rzeczną. Razem ok. 200 tyś. żołnierzy /w tym ok. 10 tyś. oficerów/, 603 tyś. karabinów, 57 tyś. karabinów maszynowych, 3100 dział i moździerzy, 810 czołgów, 2000 dział ppanc i 1230 samolotów. Stopień motoryzacji wojsk był wysoki. CAW Akta Oddz. I SG, t. 114. Cesta k Mnichowu, Sbornik Vojenske Politiche Akademie /Praha/, 1959, s. 177-230.

xxxx/ Zagadnienie to szeroko omawiają: Andrew Rothstein, Spisek monachijski, Książka i Wiedza 1961; S. Stanisławska, Wielka i mała polityka J. Becka; M. Turlejska, Rok przed klęską i H. Batowski, Kryzys dyplomatyczny w Europie 1938-1939.

Wygląda to na paradoks, a jednak jest to swego rodzaju bezmyślne samobójstwo, które zgotowały Polsce koła rządowe przez swą krótkowzroczną politykę równowagi sił, będącą w rzeczywistości polityką sprzyjania Rzeszy niemieckiej.

Inaczej jeszcze przedstawiała się sprawa ewentualnego porozumienia Polski z ZSRR. Taka alternatywa nie wchodziła dla ówczesnych władz politycznych i wojskowych w rachubę pod żadnym względem.x/ Obawiano się, że lojalność ZSRR jako sojusznika jest niepewna, że wykorzysta on każdą okazję do szerzenia wpływów komunistycznych i wreszcie, że pokojowe deklaracje ZSRR są nieszczere, stąd nie może być mowy o jakiejkolwiek z nim współpracy politycznej i wojskowej.xx/

W całym okresie międzywojennym ZSRR uważany był bardziej za potencjalnego przeciwnika, aniżeli naturalnego sojusznika, jakim mógł być dla Polski w rzeczywistości.xxx/

2. Sojusze państwowe i wojskowe. W Polsce w całym 20-leciu podstawowymi sojuszami politycznymi i wojskowymi były sojusze z Francją i Rumunią zawarte w 1921r.xxxx/

Sojusz z Francją został zawarty przez Polskę po przerwaniu działań wojennych przeciwko Republice Radzieckiej w chwili, gdy prowadzone były dopiero rokowania pokojowe w Rydze i gdy w Polsce uważano, że istnieje możliwość wznowienia działań wojennych w każdej chwili. Przez sojusz ten chciano sobie zapewnić pomoc Francji w ewentualnej,nowej wojnie przeciwko Republice Radzieckiej. Na pomoc tę liczono przynajmniej w takim zakresie w jakim otrzymywano ją od Francji podczas wojny 1920r. Równocześnie sojusz z Francją miał zapewnić możliwość wspólnego wystąpienia przeciwko Niemcom w wypadku ich agresji przeciw Polsce lub Francji.xxxxx/

Francja w sojuszu z Polską widziała natomiast jeden ze środków podporządkowania jej sobie zarówno pod względem militarnym, jak i gospodarczym. Dążyła ona do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i wzmocnienia pozycji wobec Niemiec, a równocześnie gotowa była w każdej chwili poświęcić interesy Polski w wypadku możliwości bezpośredniego porozumienia się z Niemcami. Jaskrawym tego przykładem

---

x/ PSZ, T. I, cz.1, s. 35.

xx/ Tamże, s. 71, 77, 92 i inne.

xxx/ Wzrost ekonomiczny,przemysłowy i militarny ZSRR w latach 19[illegible] 1937, władze polskie oceniały jako przygotowania wojenne do ofensywy na Europę. Tamże, s. 109-110.

xxxx/ Od 31.3.1939r poważną rolę miał odegrać również sojusz polsko brytyjski,wynikający z gwarancji udzielonych Polsce przez W.Brytanię wobec zagrożenia Polski przez Niemcy. Protokoły polsko-brytyjskich rozmów sztabowych w Warszawie w dniach 23-30.5.1939r, Bellona /Londyn/ nr 3-4/1957r.

xxxxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 87.

były wspomniane układy z Locarno zawarte w 1925r, w których zagwarantowanie zachodnich granic Polski zostało całkowicie pominięte.x/

Ważnym czynnikiem osłabiającym wartość sojuszu z Francją była stała dążność rządu francuskiego do usunięcia z zobowiązań wobec Polski postanowień mających charakter działań automazycznych, przez co chciał on zachować dla siebie swobodę postępowania wyłącznie we własnym interesie.xx/

Sojusz polsko-francuski nie był zatem trwały, powodował wiele wzajemnych rozbieżności i budził wzajemną nieufność obu partnerów. Mimo to uważany był jednak za główny sojusz wojskowy Polski w całym okresie międzywojennym.

Jak wykazała historia, tego rodzaju zjawisko uwidacznia się niemal z reguły w sojuszach pomiędzy państwami kapitalistycznymi, szczególnie zaś między silniejszymi i słabszymi partnerami. Sprzeczności interesów zachodzące bowiem między kołami rządowymi, reprezentującymi burżuazję krajów sojuszniczych sprawiają, że niemal zawsze państwo silniejsze traktuje sojusz jako jeden z wielu środków uzależnienia od siebie państwa słabszego i z reguły pragnie

---

x/ Układy Locarneńskie, Materiały źródłowe do ćwiczeń z historii najnowszej Polski /1918-1939/, Wojskowa Akademia Polityczna Wydział Historyczny, Warszawa 1961, s. 50.

xx/ Wyrazem tego była treść traktatu wzajemnej gwarancji między Polską a Francją zawarta 1.12.1925r w wyniku układów w Locarno. Zobowiązywał on oba państwa do udzielenia sobie niezwłocznej pomocy i poparcia zgodnie z art. 15 i 16 Paktu Ligi Narodów, w wypadku nie wykonania zobowiązań zaciągniętych przez Niemcy w tych układach. Materiały źródłowe WAP,W-wa 1961r, s. 55-56 /Traktat wzajemnej gwarancji polsko-francuski - Układy Locarneńskie/. Podobną treść zawierał protokół umowy polsko-francuskiej z 19.5.1939r, aprobowany przez Rady Ministrów obu państw. Brzmiała ona następująco: "Polska i Francja zobowiązują się wzajemnie do udzielania sobie całej pomocy i wsparcia do jakich są zdolne, przeciwko stałemu zagrożeniu bezpośredniemu lub pośredniemu, które by dotyczyło ich spraw żywotnych i spowodowało mocarstwo przeciwdziałające do oporu zbrojnego " /PSZ, T. I, cz, 1, s. 93-94/.

Rzecz jednak w tym, że w wypadku pierwszym traktat mówił o przyjściu z pomocą zbrojną dopiero po nieudaniu się próby pogodzenia zwaśnionych stron w drodze arbitrażu Ligi Narodów. A zatem wykluczał on automatyczność działania sojuszu, która wg. konwencji z 1921r miała być uzależniona jedynie od bezpośredniego porozumienia się sztabów, a nie od Ligi Narodów.

Protokół z 19.5.1939r zawierał podobną słabość powodującą niemożliwość automatycznego działania sojuszu. Wszystkie bowiem porozumienia wojskowe uzależnione zostały przez dowództwo francuskie od podpisania układu politycznego przez rządy obu państw. Wobec tego, że układ taki podpisano dopiero 4.9.1939r, zawarte porozumienie wojskowe nie miało wartości, gdyż nie mogło działać automatycznie /PSZ, T. I, cz. 1, s. 99-101, Bellona /Londyn/ nr 2/1959, s.165-179/.

wzmocnić swoje położenie oraz bezpieczeństwo jego kosztem. Powodu je to brak wzajemnego zaufania i lojalności, a w następstwie podw. ża trwałość i skuteczność zawartych porozumień.

Sojusz polsko-francuski z lat 1921-1939 jest jaskrawym tego przykładem. Sojusz ten znalazł się w stadium depresji właśnie wte gdy sytuacja polityczna w Europie /groźba agresji niemieckiej/ wy gała niezwłocznego, zdecydowanego i jednolitego działania obu państw sojuszniczych.

Również realna wartość i znaczenie sojuszu polsko-rumuńskieg z 1921r było znikome. Nie miał on wartości w wypadku zagrożenia Polski przez Niemcy, bowiem był skierowany wyłącznie przeciw ZSRR. Tymczasem rozwój sytuacji politycznej w Europie był całkowicie odmienny od założeń tego sojuszu. Nie ZSRR, lecz Niemcy stały się potencjalnym przeciwnikiem Polski, zaś ich wpływ w Rumunii w 1939r był tak znaczny, że wykorzystanie sojuszu polsko-rumuńskiego przeciwko Niemcom, mimo dość ożywionej współpracy sztabów obu armi nie mogło być zrealizowane.

Wyjaśnienia wymagają gwarancje oferowane Polsce przez premier W. Brytanii w dniu 31.3.1939r /do tego czasu Polska nie posiadała żadnego porozumienia wojskowego z W. Brytanią[xx]/. Gwarancje te poz lały liczyć na pomoc finansową, materiałową i militarną W. Brytani w wypadku zaatakowania Polski przez Niemcy.[xxx/] Równocześnie jednak zobowiązanie brytyjskie było raczej formalne. Mimo szeregu konferencji międzysztabowych jakie odbyły się między przedstawicielami armii polskiej i brytyjskiej w maju i lipcu 1939r wyniki ich były nie obowiązujące. Potwierdzono je bowiem tylko protokołami o przebiegu rozmów, nie zaś odpowiednimi aktami prawno-politycznymi.[xxxx/]

Gwarancje brytyjskie opierały się jedynie na obietnicy pomocy Polsce. Ich realna wartość polegała z jednej strony na pewnym wzmocnieniu pozycji politycznej Polski oraz formalnym spowodowaniu zmiany dotychczasowego stosunku Francji do Polski, która zmuszona była przyłączyć się do gwarancji brytyjskich ogłoszoną w prasie 13.4.1939r deklaracją pomocy Polsce na wypadek zagrożenia jej przez Niemcy.[xxxxx/]

---

x/ PSZ, T.I, cz.1, s. 102 i 106.

xx/ Tamże, s. 101-105. B. Skaradziński, Angielskie gwarancje dl Polski w 1939r, Więź nr 7-8/1960, s. 120-145.

xxx/ M.in. W.Brytania przyznała Polsce pożyczkę materiałową w wy kości 8 mln funtów szterlingów. Udzieliła też obietnicy aktywnych działań lotnictwa brytyjskiego na terytorium Niemiec w wypadku atak lotnictwa niemieckiego na Polskę. Op.cit. Bellona /Londyn/ nr 3-4/1957, Protokoł nr 3, 7-8.

xxxx/ T. Rawski, Z. Stąpor, J. Zamojski, Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945, MON 1963, s. 56-62.

xxxxx/ PSZ,T.I,cz.1,s.93.J.Kirchmayer,Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s. 11-31.

Gwarancje brytyjskie miały zatem taki sam formalny charakter, jak zobowiązania Francji wypływające z sojuszu polsko-francuskiego. Udzielając gwarancji Polsce rząd brytyjski usiłował zabezpieczyć się przed sytuacją, w której pierwsze uderzenie niemieckie zostałoby skierowane na Zachód, a nie na Wschód. Obawiał się on także kapitulacji Polski przed żądaniami Hitlera, a co zatym idzie możliwej jej neutralności wobec przewidywanego konfliktu na Zachodzie. Podobne obawy kierowały również rządem francuskim i wstrzymywały go przed próbą rewizji umowy sojuszniczej z Polską.x/

W rezultacie gwarancje brytyjskie i deklaracja francuska spowodowały szereg ważkich następstw. Przede wszystkim dały one Niemcom asumpt do podjęcia decyzji uderzenia na Polskę w pierwszej kolejności przed uderzeniem na Francję i W. Brytanię. Równocześnie ograniczały możliwości Polski w rozwijaniu własnej inicjatywy w dziedzinie dyplomatycznej i wojskowej.

Jak wykazała późniejsza rzeczywistość, zarówno W.Brytania, jak i Francja mimo obietnic, nie miały zamiaru wystąpić, w sposób zdecydowany i aktywny wszystkimi dysponowanymi siłami w obronie Polski. Obu tym państwom chodziło jedynie o to, aby Polska ściągnęła na siebie pierwsze uderzenie niemieckie, dając Francji i W. Brytanii czas na przygotowania dyplomatyczne i wojskowe do wojny z Niemcami.xx/

Oba mocarstwa zachodnie liczyły, że opór Polski potrwa co najmniej kilka miesięcy. Miał on pozwolić im na wygranie czasu niezbędnego do przygotowania sił zbrojnych do starcia z Niemcami.xxx/ Równocześnie liczyły się one z tym, że uderzenie Niemiec na Polskę, której mimo obietnic nie zamierzały udzielić rzeczywistej pomocy, doprowadzić może do pokonania jej przez armię niemiecką. Sądziły jednak, że da im to możliwość doprowadzenia do bezpośredniego zetknięcia się Niemiec z ZSRR oraz do konfliktu obu tych państw. W ten sposób uważały, że Niemcy zagrożone na wschodzie przez rzeczywistą potęgę ZSRR mogą być skrępowane w swych działaniach na

---

x/ Op.cit, Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego, s. 60.

xx/ Świadczy o tym wypowiedź Hitlera, który stwierdził: "Było jasne dla mnie, że do konfliktu z Polską musiało dojść wcześniej czy później. Powziąłem już tę decyzję na wiosnę, lecz myślałem, że zwrócę się najpierw przeciw Zachodowi, a dopiero potem przeciw Wschodowi... Stało się jednak jasnym dla mnie, że Polska uderzy na nas w wypadku konfliktu z Zachodem ... bowiem .... Polska widzi niebezpieczeństwo w zwycięstwie niemieckim na Zachodzie i będzie się starała pozbawić nas owoców zwycięstwa". Patrz protokoł z odprawy Hitlera w Obersalzberg 22.8.1939r. Agresja na Polskę w świetle dokumentów, PIW, W-wa 1946, I-II, s. 48-49 oraz Bogdan Czarnecki, Fall Weiss, PWN W-wa 1961, s.128-133. J.Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s.29.

xxx/ Grand Strategy, T. II. J.R.M. Butler, September 1939-June 1941, London 1957, s. 12.

zachodzie Europy.[x/] Nie ulega wątpliwości, że taki był cel rozmów wojskowych prowadzonych przez W. Brytanię i Francję ze Związkiem Radzieckim w lipcu i sierpniu 1939r. Oba mocarstwa zachodnie zmierzały do uzyskania jednostronnego zobowiązania ZSRR do udzielenia im pomocy, bez jednoczesnego wiązania się jakimikolwiek zobowiązaniami wobec ZSRR. Działania takie, w sposób niedwuznaczny zachęcał Niemców do agresji w kierunku wschodnim, początkowo na osamotnioną Polskę, a w następnej kolejności na ZSRR.[xx/]

Oczywiście Niemcy zdawali sobie doskonale sprawę z polityki mocarstw zachodnich. Świadczy o tym przytoczona już wyżej wypowiedź Hitlera z dnia 22.8.1939r. Hitler wyczuwał bowiem, że jeżeli rozpocznie wojnę na zachodzie, rząd polski, który pod presją mas ludowych zmuszony będzie odrzucić jakiekolwiek ustępstwa na rzecz Niemiec, wywiąże się wobec mocarstw zachodnich ze swych zobowiązań sojuszniczych, a to będzie oznaczać dla III Rzeszy wojnę na dwa fronty. Natomiast w wypadku zaatakowania Polski istniała możliwość szybkiego jej rozbicia, tym bardziej iż przypuszczano /całkowicie zresztą słusznie/, że zarówno W.Brytania, jak i Francja nie będą się kwapić z udzieleniem Polsce szybkiej pomocy militarnej. Dawało to Niemcom szansę uniknięcia wojny na dwa fronty i możliwość kolejnych zwycięstw nad osamotnioną Polską, a następnie dopiero nad Francją i W. Brytanią.[xxx/]

Równocześnie Niemcy zawierając, w dniu 23.8.1939r, pakt o nieagresji z ZSRR zapewniły sobie jego czasową neutralność, niezbędną w okresie realizacji zamiarów wobec Polski i mocarstw zachodnich. Tak więc perfidna polityka prowadzona przez mocarstwa

---

x/ J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s.29-30.

xx/ Rachuby te zostały pokrzyżowane przez politykę rządu ZSRR, który widząc fałszywą, podwójną grę mocarstw zachodnich, przyjął propozycję niemiecką zawarcia paktu o nieagresji. Niemcom chodziło bowiem o czasowe odsunięcie wojny z ZSRR, gdyż nie były do niej przygotowane. W rezultacie między Niemcami a ZSRR 23.8.1939r zawarty został pakt o nieagresji. Pakt ten miał ogromne znaczenie dla ZSRR, ponieważ przekreślał możliwość osamotnionego starcia ZSRR z Niemcami hitlerowskimi być może już w 1939r oraz ewentualność równoczesnej wojny z Japonią, która w 1939r napadła na Mongolską Republikę Ludową, zagrażając radzieckiemu dalekiemu wschodowi. Rodziło to obawę rządu radzieckiego, że może nastąpić wspólna agresja Japonii i Niemiec na ZSRR i skłoniło go do przyjęcia oferty niemieckiej. Istoria Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny Sowietskogo Sojuza 1941-1945, T.I, s. 161-177, W.M. Chwostow i A.M. Niekricz, Kak woznikła wtoraja mirowaja wojna, Moskwa 1959, s. 72-77.

xxx/ Zdawał sobie sprawę z tego Hitler, który w dniu 22.8.1939r mówił: "Obecnie istnieje duże prawdopodobieństwo, że Zachód nie zaatakuje nas". B. Czarnecki, Fall Weiss, s.173-174 /wyjątki z protokołów/.

zachodnie wobec Polski i ZSRR, miała okazać się w przyszłości zgubną dla nich samych. Rząd polski nie dopuszczając jakiejkolwiek możliwości współdziałania z ZSRR przeciw agresji niemieckiej i opierając swą politykę wyłącznie o pomoc mocarstw zachodnich, doprowadził do osamotnienia Polski wobec napaści hitlerowskiej.

Na podstawie powyższych rozważań analizujących niektóre aspekty międzynarodowej polityki Polski, Francji, W. Brytanii, Niemiec, Rumunii i ZSRR można stwierdzić, że ocena rządu polskiego dotycząca określenia i rzeczywistej roli ewentualnych przeciwników /ZSRR - Niemcy/ oraz potencjalnych i rzeczywistych sojuszników w przyszłej wojnie była niewłaściwa. Polskie koła rządowe w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie potrafiły zapewnić swemu krajowi realnych i wartościowych sojuszników, a w następstwie należytego bezpieczeństwa państwa. Wiążąc swe losy sojuszami z zachodnimi mocarstwami kapitalistycznymi, rząd polski doprowadził do stanu, w którym państwo polskie spełniało rolę przedmiotu rozgrywek politycznych w ich planach strategicznych.

Bazując na tej błędnej ocenie budował on swe plany polityczne przyszłej wojny i nakreślał zadania siłom zbrojnym.

3. Przewidywany charakter wojny. Dowództwo polskie otrzymując zadanie przygotowania sił zbrojnych do przyszłej wojny, w konkretnych warunkach ukształtowanych przez politykę wewnętrzną i zagraniczną założyło, że ewentualna przyszła wojna Polski z ZSRR oraz z Niemcami prowadzona będzie w każdym wypadku jako wojna koalicyjna w sojuszu z Francją lub Rumunią.[x/] Założenia i rola sojuszów miały być następujące:

Wojnę z ZSRR przewidywano prowadzić wspólnie z Rumunią przy wydatnej pomocy ekonomicznej i materiałowej mocarstw zachodnich głównie Francji. Rola Rumunii polegać miała na wiązaniu jak największej ilości sił radzieckich na kierunku swej granicy. Równocześnie jej terytorium miało być wykorzystane do tranzytu środków materiałowych z państw zachodnich do Polski.

W wojnie z Niemcami główną rolę spełniać miała koalicja polsko-francuska /od wiosny 1939r koalicja polsko-francusko-brytyjska - St.F.[xx/]. Siły zbrojne tej koalicji miały zmusić Niemcy

---

x/ CAW, Akta Oddz. I, SG, t. 17, Memoriał gen. Sikorskiego z 1926r. Akta SG, t. 23, Raport Szefa SG z konferencji w Paryżu, Uzgodnienie konwencji wojskowej polsko-rumuńskiej z polsko-francuską, 8-23.5. 1925r. Akta SG, Oddz. I, Wydz. Mob.Mat, t. 6, Materiały z konferencji międzysztabowych polsko-rumuńskich 1939r. PSZ, T.I, cz.1, s. 16-35, 87-101, 106.

xx/ Od ogłoszenia przez W.Brytanię wspomnianej deklaracji o pomocy dla Polski na wypadek agresji niemieckiej.

do wojny na dwa fronty i zapewnić zwycięstwo nad nimi. W Polsce liczono, że na wypadek wojny z Niemcami Rumunia obok zapewnienia tranzytu z Zachodu dostarczać będzie Polsce określonych ilości środków materiałowych niezbędnych do prowadzenia wojny. Tak więc przyszłą, ewentualną wojnę widziano jako wojnę prowadzoną w obronie niepodległości państwa, wspólnie z Francją i W. Brytanią przeciw Niemcom oraz z Rumunią przeciwko ZSRR.

Wojna miała być prowadzona wszystkimi siłami żywymi i środkami materiałowymi całego kraju. Uważano, że będzie ona mieć charakter wszechobejmujący, totalny.[x/] Równocześnie uznawano, na ogół zgodnie, że przyszła wojna powinna być prowadzona w sposób ruchowy i manewrowy.[xx/] Na przyjęcie takiej koncepcji wojny zasadniczy wpływ wywarł m.in. J. Piłsudski, On był głównym autorem, podzielanego zresztą ogólnie poglądu, że najbardziej odpowiednim sposobem prowadzenia wojny przez Polskie Siły Zbrojne będą działania ruchowe i manewrowe, bowiem tylko one pozwolą zrekompensować braki w sile i środkach materiałowych istniejące w stosunku do ewentualnych przeciwników.[xxx/] Można zatem stwierdzić, iż J. Piłsudski, jego współpracownicy i następcy byli rzecznikami wojny manewrowej i wpajali siłom zbrojnym ideę działań ruchowych.[xxxx/]

---

x/ CAW SG, Oddz.I,Szef,t.122, Gen.Insp.Artyl, L.dz.75/mob.104, 1925r. SeKOR, t.11, Specjalne warunki problemu bezpieczeństwa Pols styczeń 1932r. Płk SG, T. Kutrzeba, Analiza obrony, Bellona 1921, s.603. Gen.dyw. J.Romer, Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznego użycia WJ, Bellona T. XV, nr 3/1924, s.227 oraz Przyszła wojna, Bellona, T. XXVI, nr 6/1927, s.249-268. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, 1945, s. 65-81, 651-655. Wł.Sikorski Przyszła wojna...1934, s. 15, 50-51, 59-60. Płk SG, F. Kleeberg, Organizacja obrony państwa, Bellona T. VII, nr 2/1922, s. 113.

xx/ Tamże oraz J. Piłsudski, Pisma zbiorowe,T. VII, W-wa 1937, s. 89. J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s.47-49. Płk St. Wróblewski, Uwagi taktyczne, Bellona 1921, s.767-781. CAW SG, t. 122, op.cit. Materiały dotyczące rozbudowy mobilizacyjnej armii 1925r. GISZ, t. 84/1, L.dz. 719/tjn, Sprawozdanie gen. Sosnkowskiego z 5.5.1928, s. 10, 16. SG Oddz. I, Szef, t.114 i 116, Omówienie ćwiczenia przez p. marsz. Śmigłego w WSWoj. na kursie doskonalenia oficerów dypl, w dniu 12.12.1938r. J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s. 48-49.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Patrz m.in: J.Romer, Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznego użycia WJ, Bellona T. XV, nr 3/1924 oraz Przyszła wojna, Bellona T. XV, nr 3/1924 i T. XXVI, nr 6/1927. CAW GISZ, t. 84, op.cit. sprawozdanie gen. Sosnkowskiego z L.dz. 719/tjn. 1928. SG Oddz.I, Szef, t. 114 i 116, Omówienie ćwiczenia przez marszałka Śmigłego w dniu 12.12.1938r; t. 59, Rozbudowa broni panc. i Oddziały motorow /referaty płk Sadowskiego z 14.11.1936r/.

Do takiej też wojny przygotowywane były formalnie oddziały i związki taktyczne sił zbrojnych podczas szkolenia pokojowego w okresie 20-lecia międzywojennego.[x/] Rzecz jednak w tym, że ten słuszny na ogół pogląd, wyrażający zdrową ideę wojny manewrowej nie mógł być zrealizowany w praktyce. Istniejąca w Polsce baza materiałowo-techniczna oraz organizacja sił zbrojnych, ich uzbrojenie i wyposażenie nie zapewniały bowiem możliwości prowadzenia skutecznych działań manewrowych, mimo że takie działania w przygotowaniach wojennych stawiane były na czołowym miejscu.[xx/] Była to zasadnicza sprzeczność, która do września 1939r nie została rozwiązana.

Jednym z zadań strategii było także określenie czasu trwania przyszłej wojny. Na podstawie założenia, że przyszła wojna będzie manewrowa, w Polsce ukształtował się pogląd zakładający, iż działania manewrowe stwarzają możliwość szybkiego rozstrzygnięcia w tzw. walnej bitwie, która może zadecydować o losach wojny.[xxx/]

Istniał także inny pogląd, wysuwany przez publicystów wojskowych, wyrażający wątpliwość czy rzeczywiście walna bitwa będzie w stanie przynieść szybkie rozstrzygnięcie.[xxxx/] Dlatego też publicyści ci będąc zwolennikami działań manewrowych równocześnie wysuwali potrzebę przygotowania się do wojny długotrwałej. Twierdzili oni, że wojna taka nastąpi niechybnie wówczas, gdy działania manewrowe nie dadzą rozstrzygającego wyniku.[xxxxx/] Równocześnie wyrażali oni zdanie, że początkowy okres wojny na wschodzie z całą pewnością będzie miał charakter manewrowy. Jednakże, uważali też, że jeżeli w toku jego trwania nie nastąpi rozstrzygnięcie, wówczas front może się ustabilizować, a wojna przybierze charakter przewlekły,

---

x/ Problemy działań manewrowych występowały we wszystkich regulaminach i instrukcjach tego okresu, programach szkoleniowych WSWoj, jak również we wszystkich niemal ćwiczeniach międzydywizyjnych oraz grach wojennych prowadzonych przez Inspektorów armii.

xx/ J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s.50-56.

xxx/ J. Piłsudski, Pisma zbiorowe T. VII /Rok 1920/, T. VIII /O wodzu naczelnym i państwie/. J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich, s. 48. CAW, akta GISZ, t. 575/2, Wnioski przedstawione przez ppłk SG J. Rozwadowskiego I-go ofic. sztabu gen.dyw. L.Berbeckiego, L.dz. 145/GISZ z 21.16.1927, s. 1. Akta SG, Oddz. I, Szef, t. 122, Memoriał o stanie artylerii L.dz. 75/mob.1925, s.22. Problemy te poruszają też gen. dyw. J. Romer w Bellonie T. XXVI, 1927, s. 263; gen.dyw. Wł.Sikorski, w książce pt. Przyszła wojna, s.59-60, 213; ppłk dypl. St. Mossor w książce pt. Sztuka wojenna w warunkach wojny nowoczesnej, Wyd. II, s. 78-81; gen.dyw. T.Kutrzeba, Wojna bez walnej bitwy, WPH nr 3-4/1963, s. 489-504.

xxxx/ Powątpiewanie to wyrażają głównie wspomniane prace gen. Romera, gen. Sikorskiego oraz ppłk Mossora.

xxxxx/ Tamże.

a nawet być może długotrwały.[x/]

Pogląd GISZ i Sztabu Głównego na czas trwania przyszłej woj można sobie ustalić na podstawie wniosków z tzw. "Studium Niemcy" opracowanego przez Sztab Główny do czerwca 1936r.[xx/] Stały się on podstawą do przewidywań dla działań w wypadku wojny z Niemcami. Na podstawie ich można przypuszczać, że w drugiej połowie lat 30-tych GISZ i Sztab Główny podzielały pogląd, iż zwycięstwo w wo nie z Niemcami będzie możliwe tylko w wypadku prowadzenia jej w koalicji z Francją i tylko drogą wspólnej, zdecydowanej ofensywy na Berlin.[xxx/] Uznały one równocześnie, że taka ofensywa ze strony Francji, a stąd i pomyślne rozstrzygnięcie wojny nie nastąpi szybk Dlatego też zadaniem Polski będzie, wytrzymując początkowo główny wysiłek działań niemieckich, wytrwać obronnie przez dłuższy okres czasu oraz przygotować sobie możliwości do ofensywy strategicznej w łączności z Francją.

Gdy jednak na wiosnę 1939r Polska otrzymała formalne gwarancje pomocy brytyjskiej i francuskiej, polskie koła rządowe optymistycznie oceniły, że dzięki tej pomocy wojna z Niemcami "mimo nawet pewnego kryzysu wstępnego zakończy się pełnym zwycięstwem koalicji polsko-francusko-brytyjskiej i to szybko".[xxxx/] Pogląd ten świadczy wyraźnie o rozbieżnościach w politycznej i wojskowej ocenie czasu trwania przyszłej wojny. Świadczy on także o rozbieżnościach pomiędzy zadaniami postawionymi strategii przez politykę /wojna krótka/ a rzeczywistymi możliwościami ich realizacji.

Strategia oceniając możliwości własne i sojuszników liczyła wprawdzie na zwycięstwo, jednakże nie tak szybkie jak tego żądała polityka. I dlatego też podstawowym zadaniem jakie postawiła ona przed siłami zbrojnymi w przyszłej wojnie było wytrwanie wobec początkowej przewagi przeciwnika, do czasu zdecydowanej ofensywy państw sojuszniczych. Ulegając jednak sugestiom polityki oraz ufając iluzorycznym zapewnieniom sojuszników o podjęciu przez nich zdecydowanej ofensywy przeciwko Niemcom ok.16-tego dnia wojny,polskie wojskowe kierownictwo strategiczne zaczęło skłaniać się do przypuszczenia, że może rzeczywiście w takich warunkach wojna będzie krótkotrwała.[xxxxx/]

---

x/ W odniesieniu do frontu na zachodzie Europy ograniczonego przestrzenią i umocnionego /Linia Maginota-Francja/, zarówno gen. Sikorski, jak i ppłk dypl. Mossor dopuszczali możliwą odwrotną kolej ność zjawisk; najpierw próby przełamania umocnionych i silnie nasyco nych frontów, a po ich powodzeniu rozstrzygające działania manewrowe

xx/ Materiały i dokumenty WIH I/3/47.

xxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 121.

xxxx/ Tamże, s. 62.

xxxxx/. Tamże, s.99 oraz Bellona /Londyn/ nr 2/1958, s.165, Protokoł polsko-francuskich rozmów odbytych w Paryżu w maju 1939r.

Był to błąd oczywisty. Świadczył on o braku konsekwencji oraz jasno wyrobionego poglądu co do czasu trwania przyszłej wojny. Świadczył on także o całkowitej nieznajomości rzeczywistych zamiarów sojuszników /Francji i W. Brytanii/ oraz o niewłaściwej ocenie znanych przecież ogólnie zasad doktryny francuskiej i brytyjskiej. Zasady te, jak wiadomo przewidywały konieczność długotrwałego przygotowania bezwzględnej przewagi sił i środków nad przeciwnikiem, a następnie dopiero podjęcie kolejnych, metodycznych działań zaczepnych mających wyczerpać przeciwnika i zapewnić zwycięstwo.x/

Z powyższych względów jakiekolwiek rachuby na wojnę krótkotrwałą przy istniejącym stosunku sił oraz wysoce niedogodnym położeniu geostrategicznym Polski były całkowicie pozbawione podstaw. Wszystkie wymienione wyżej czynniki wskazywały bowiem na znikome raczej możliwości prowadzenia zwycięskiej wojny krótkotrwałej.xx/

Ówczesne założenia strategiczne przewidywały także, że zwycięstwo w przyszłej wojnie może być osiągnięte zwartym wysiłkiem całego narodu posiadającego wysoki stan moralnyxxx/ oraz dzięki umiejętnemu i celowemu wykorzystaniu całości sił zbrojnych w walce zbrojnej. Z uwagi jednak na położenie geograficzne i lądowe granice państwa, decydującą rolę w walce zbrojnej odgrywać miały wojska lądowe.xxxx/

4. Kierowanie wojną. W Polsce ogólne kierownictwo polityczne przyszłą wojną spoczywać miało w rękach Prezydenta RP, który wg konstytucji z 1935r "stanowić mógł o wojnie i pokoju".xxxxx/

Kolektywnym organem doradczym Prezydenta był od 1936r Komitet Obrony Rzeczypospolitej.xxxxxx/ Stanowił on sztab polityczny

---

x/ CAW GISZ, t. 84/1, L.dz. 719/tjn. 5.5.1928r, Sprawozdanie Inspektora armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego dla GISZ z ćwiczeń aplikacyjnych 22 DPG, s. 15. Oddz.I, SG, t. 114, Omówienie ćwiczenia przez marsz. Rydza-Śmigłego w dniu 12.12.1938r. A. Goutard, Wojna straconych okazji, MON 1959r, s. 25-56.

xx/ Właściwie pogląd o wojnie krótkotrwałej okazał się trafny, ale w zupełnie odmiennym aspekcie. W rzeczywistości osamotniona Polska w 1939r poniosła klęskę w ciągu 3 tygodni.

xxx/ J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. VIII, s. 318-319. CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 114 i 116, Omówienie ćwiczenia przez marsz. Śmigłego na kursie doskonalącym oficerów dyplomowanych, 12.12.1938r. PSZ, T. I, cz. 1, s. 462-463.

xxxx/ Jak wiadomo w Polsce lotnictwo wchodziło w skład wojsk lądowych.

xxxxx/ Ustawa konstytucyjna z 23.IV.1935r, artyk. 12, pkt f, oraz artyk. 61, 62 i 63.

xxxxxx/ Do 1936r Komitet Obrony Państwa.

i wojskowy państwa w zakresie kierowania całokształtem spraw dot. czących wojny.x/

Zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi w czasie wojny należeć miało, podobnie jak w czasie pokoju do Prezydenta RP, który spra wował je przez Naczelnego Wodza.xx/ oraz Ministra Spraw Wojskowyc

Bezpośrednie kierowanie walką zbrojną, prowadzoną przez siły zbrojne należało do zadań Naczelnego Wodza. Naczelnemu Wodzowi przysługiwało wyłączne prawo używania ich w walce zbrojnej zgodn z opracowanymi planami wojny oraz zaistniałą sytuacją. Przysługi ło mu też prawo wydawania rządowi wiążących wytycznych i istrukc w sprawach łączących się bezpośrednio z działaniami zbrojnymi /bezpieczeństwem sił zbrojnych, oplot, ochroną linii komunikacyj- nych i innych obiektów/. Miał on również prawo stawiać rządowi postulaty we wszystkich sprawach ogólnych dotyczących obronności państwa /np. zwalczania akcji antypaństwowych, zabezpieczenia po- rządku i bezpieczeństwa, ochrony obiektów przemysłowych, publicz- nych itpxxx/.

Minister Spraw Wojskowych reprezentować miał w rządzie spra sił zbrojnych wg dyrektyw Naczelnego Wodza. Odpowiadał on za mobi zację i szkolenie rezerw oraz uzupełnianie braków w ludziach, spr cie i zwierzętach w istniejących jednostkach sił zbrojnych. W razi potrzeby mógł on otrzymać od Naczelnego Wodza zadania dowódcze lub inne zadania szczególne.xxxx/

Organem pracy NW w zakresie kierowania walką zbrojną na obsza rze wojennym był Sztab NW.xxxxx/ Oprócz tego NW podlegać mieli bezpośrednio dowódcy armii,xxxxxx/ naczelni dowódcy poszczególnych rodzajów wojsk,xxxxxxx/ dowódca sił morskich,xxxxxxxx/ Sekretariat KORxxxxxxxxx/ i Naczelny Komisarz Cywilny /213/.

Uprawnienia NW na okres wojny były ogromne. Zgodnie z przyjm waną zasadą, on tylko wyłącznie odpowiedzialny był za użycie sił

---

x/ W 1939r skład tego kolektywu był następujący: Prezyden RP, Naczelny Wódz, Prezes Rady Ministrów, Wicepremier i Minister Skarbu oraz Ministrowie: Spraw Zagranicznych, Wojskowych i Wewnę- trznych.

xx/ W czasie pokoju Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

xxx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 345-346.

xxxx/ Tamże, s. 346-347.

xxxxx/ W czasie pokoju Sztab Główny.

xxxxxx/ W czasie pokoju Inspektorzy armii i generałowie do prac przy GISZ.

xxxxxxx/ Artylerii, lotnictwa i oplot, broni panc. i saperów.

xxxxxxxx/ W czasie pokoju Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej.

xxxxxxxxx/ SeKOR kierowany był przez I zcę Szefa Sztabu Głównego. W czasie wojny był on przedstawicielem NW przy rządzie RP.

rojnych zgodnie ze swymi zamiarami strategicznymi. Natomiast ztab NW, MSWojsk oraz inne podległe mu organa, a także Rząd zobo-iązane były wykonywać jego decyzje i wprowadzać je w życie na woich odcinkach pracy zgodnie z dyrektywami względnie wiążącymi ostulatami.x/ NW miał decydujący głos nie tylko w sprawach czysto ojskowych i nie tylko w zagadnieniach organizacji życia wewnętrzne-o kraju w czasie wojny, ale i w sprawie polityki zagranicznej.xx/ czasie wojny NW posiadał niepodzielną władzę indywidualną. awało mu to ogromną swobodę działania i możliwości wykorzystania szystkich środków dla celów wojny.xxx/ Prezydent RP, Rząd oraz KOR od żadnym pozorem nie miały prawa interweniować bezpośrednio kierownictwo operacjami wojennymi. Prezydent RP, zgodnie z konsty-ucją, mógł wprawdzie odwołać NW, jeżeli rezultaty jego działalności ie były zadawalające, lub nie odpowiadały intencjom kierownictwa olitycznego wojną. Mógł to być jednak wypadek zgoła wyjątkowy, a Polsce trudny do pomyślenia.xxxx/

Możliwość popełnienia błędów przez dowódców istnieje zawsze. Polsce możliwość taka istniała tym bardziej, że zgodnie z obowią-ującą zasadą sztaby dowódców, w tym i sztab NW, nie były organami spółpracowującymi decyzje. Odpowiadały jedynie za przygotowanie owódcy materiałów przedstawiających obraz rzeczywistości, potrze-ny mu do indywidualnego i zupełnie samodzielnego podjęcia ecyzji.xxxxx/ Podjęte w ten sposób decyzje sztab przekazywał do ykonawców i mógł jedynie sprawdzać ich realizację meldując dowódcy woje spostrzeżenia.xxxxxx/ W oparciu o tę zasadę, w Polsce przyjęto ałożenie, że dla sztabu dokładna znajomość zamierzeń NW jest

---

x/ PSZ, T.I, cz.1, s. 345-349.

xx/ Tamże oraz St. Mossor, Sztuka wojenna.., Wyd.II, s.178.

xxx/ PSZ, T. I, cz.1, s. 345-349. Gen. por. E. Michaelis, olityka i strategia, Bellona nr 11/1920, s. 801-803. J.Piłsudski, isma zbiorowe, T. VIII, s. 300-324. St. Mossor, Sztuka wojenna.., yd. II, s. 178. Wł.Sikorski, Przyszła wojna, s.69-81, 199-200.

xxxx/ Taka możliwość była jednak tylko formalna, bowiem za zasów J. Piłsudskiego, rzeczywistego dyktatora Polski, Prezydent P uzależniony całkowicie od niego nie mógł w rzeczywistości tego ykonać. W latach 1935-1939 możliwości te były wprawdzie większe, jednakże GISZ /w czasie wojny NW/ uznany za 2 osobę w państwie, po rezydencie RP, miał tak silną pozycję prawną, a kult wodza był tak ozdmuchany, że przeprowadzenie zmiany na stanowisku N Wodza było ałkowicie niemożliwe, mimo że w rzeczywistości nie dorastał on /E. Śmigły/ do zajmowanego stanowiska.

xxxxx/ Np. Szef Sztabu Głównego nie był członkiem KOR i nie miał wpływu na jego decyzje.

xxxxxx/ Instrukcja o funkcjonowaniu sztabów w polu, 1929, § 2, 8. Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 200. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny,

zbędna i że nie może on mieć bezpośredniego wpływu na podejmowan przez NW decyzje. NW mógł w ogóle nie brać pod uwagę sugestii sztabu.x/ Co więcej, sztab ten nie miał nawet prawa występować z propozycjami decyzji. Twierdzono bowiem, że subiektywizm dowód nie może być potęgowany przez subiektywizm sztabu.xx/

Jak widać zagadnienia strategicznego kierownictwa wojną, głównie zaś kierowanie walką zbrojną przez NW rozwiązane były w sposób skomplikowany, nie były dopracowane należycie i jak wyka zała wojna 1939r powodowały szereg istotnych trudności w praktycz nym realizowaniu.xxx/

5. Planowanie wojny. Jednym z najważniejszych zadań strate jest opracowanie właściwego sposobu wstąpienia państwa do wojny, wyrażającego się m.in. w strategicznym rozwijaniu sił zbrojnych.xx Sposób rozwijania sił zbrojnych jest bezpośrednim odbiciem przyjętego przez władze polityczne i wojskowe sposobu prowadzenia woj i zamiaru strategicznego działań na najbliższy jej okres. Jest on swego rodzaju formą operacji wyrażającą się w zgrupowaniu określonej, koniecznej ilości związków operacyjnych rodzajów sił zbrojnych zgodnie z zamierzonym planem wojny.xxxxx/

Pomyślne oraz szybkie przeprowadzenie koncentracji i rozwinięcia sił zbrojnych było zawsze uzależnione od planów mobilizacji i planów transportów. Miało ono na celu utworzenie frontu walki zbrojnej z chwilą wybuchu wojny.

W Polsce zasadniczą treścią planu koncentracji i rozwinięcia wojsk był podział związków taktycznych pomiędzy przyszłe armie oraz sprawne i na czas ich zgrupowanie, zgodnie z przewidzianymi dla nich w planie wojny zadaniami operacyjnymi. Plan koncentracji i rozwinięcia wojsk był podstawą dla opracowania planów transportó operacyjnych wojsk.xxxxxx/

---

x/ Taki pogląd podzielał również m.in. gen. W. Sikorski oraz ppłk St. Mossor.

xx/ CAW, SG, Oddz. I, Szef, t. 114, Omówienie ćwiczenia przez marsz. Śmigłego w dniu 12.12.1938r.

xxx/ J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s. 48-56. A. Pragłowski, Kultura /Paryż/ nr 9/1959, s. 80-86. T. Szumowski, Tajemnice Rydza-Śmigłego. Faza druga - rozgromienie, Exit Rydz-Śmigły, Swiat z 21.8, 4 i 11.9.1969r. PSZ, T. I, cz.1,s. 1-2.

xxxx/ Sowietskoje wojennoje iskustwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945. Wojennoje naucznoje uprawlenije Generalnego Sztaba, T.I, WI.MO.SSSR, Moskwa 1962, s. 110.

xxxxx/ W Polsce, podobnie zresztą jak i w innych armiach, jednostką kalkulacyjną wojsk lądowych była dywizja, a w lotnictwie eskadra-dywizjon.

xxxxxx/ Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 185.

Pierwsze prace nad przygotowaniem planów mobilizacji, ransportów, koncentracji i rozwinięcia sił zbrojnych na wypadek ojny rozpoczęte zostały przez ówczesny Sztab Generalny w 1922r[x/] trwały do maja 1926r.[xx/]

W okresie tym opracowano w sposób ramowy trzy podstawowe oncepcje koncentracji i rozwinięcia sił zbrojnych na wypadek ojny. Jedną z nich wyrażał tzw. plan "R+N" opracowany w przewidyaniu równoczesnego konfliktu z ZSRR i Niemcami. Drugą koncepcję yrażał plan "R" opracowany na wypadek konfliktu z ZSRR. I wreszcie rzecią koncepcję ujmował plan "N" przewidywany na wypadek konfli:tu jedynie z Niemcami.[xxx/] Przyjęcie powyższych koncepcji spowodowała przewidywana wówczas przez władze polityczne i wojskowe możliość równoczesnego konfliktu zbrojnego z Niemcami i ZSRR lub jednym z tych państw. Spowodowały je także zobowiązania wynikające z zawartych w 1921r sojuszów wojskowych z Francją i Rumunią.

Sojusz z Francją zobowiązywał Polskę do rozwinięcia przeciwko iemcom nie mniej niż 20 dywizji. Natomiast sojusz z Rumunią obowiązywał Polskę do rozwinięcia przeciw ZSRR nie mniej niż 17 ywizji.[xxxx/] Wymagało to łącznie wystawienia i rozwinięcia przez olskę 37 dywizji. Tymczasem posiadała ona wówczas 30 - DP, 4 dywije i 5 samodzielnych BK. Razem była to równowartość 34 dywizji. ogły one być zmobilizowane, skoncentrowane i rozwinięte do działań okresie 12 dni od chwili powstania zagrożenia.[xxxxx/]

Żądania obu sojuszników przekraczały zatem ilość dywizji osiadanych przez Polskę, szczególnie w wypadku równoczesnego onfliktu zbrojnego z Niemcami i ZSRR.[xxxxxx/] Rozwinięcie bowiem

---

x/ CAW SG, Oddz.Org, t.5,Stan obecny prac nad planem mobilicji. Oddz. I, Szt.Gen. nr 12313/mob. 1.10.1924r.

xx/ W latach tych plany mobilizacyjne opracowywane były systeatycznie co roku. Wówczas to powstały następujące plany mobilizayjne: 1922/1923 - plan "W", 1923/1924 - plan "E", 1924/1925 - plan ", 1925/1926 - plan "Z", 1926/1927 - plan "S".
Plan "S" obowiązywał aż do 1937/1938r, kiedy to opracowano wprowadzono w życie plan mob - W1, a w maju 1939r nowy plan mob - 2. CAW SG, Oddz.I, t.23, Pismo z L.dz. 4300/Tjn/tjn.z 21.12.1923r, aport Szefa SG z konferencji w Paryżu 8-23.5.1925r. SG,Oddz.I,Szef, .122, Pismo Gen.Insp.Artyl. z L.dz. 75/mob. z 10.4.1925r. SG Oddz.I, ydz.Mob, t.2, Wnioski z raportu pogotowia mob. armii /plan mob."S"/, .132, Postulaty operacyjne do planu mob.1926/1927 L.dz.193/Og.z 3.4.1925r. PSZ,T.I,cz.1,s.290-306.

xxx/ CAW SG,t.23,Raport Szefa SG z konferencji w Paryżu -23.5.1925r.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ CAW SG,Oddz.I,Wydz.Mob,t.2,Wnioski z pogotowia mob. rmii w 1925r.

xxxxxx/ W Polsce aż do 1926r oceniano,iż równoczesna wojna Polski ZSRR i Niemcami jest niemal pewna.CAW SG,t.23,MSWojsk.L.dz.2174/ 924 GM-I. Wytyczne MSWojsk dla Szefa Sztabu Gen. do pertraktacji Paryżu w 1924r.

przeciwko obu tym państwom wspomnianych sił uniemożliwiało pozostawienie w dyspozycji Naczelnego Dowództwa jakiegokolwiek minimalnego odwodu.

To też było m.in. przyczyną, że Sztab Generalny wychodząc z założenia, że główny ciężar wojny z Niemcami powinna wziąć na siebie Francja, przewidywał do rozwinięcia na froncie przeciw Niemcom tylko 11 dywizji. Przeciw ZSRR przewidziano rozwinięcie 17 dywizji, a do odwodu Naczelnego Dowództwa 6 dywizji. Ta ilość sił spowodowała także odrzucenie żądań wysuwanych przez francuskiego marszałka F. Focha, aby w wypadku wojny z Niemcami Polska podjęła zdecydowaną ofensywę na Berlin,[x/] 214/. Sztab Generalny był bowiem zdania, że przy równoczesnym zagrożeniu ze strony Niemiec i ZSRR siły 11 dywizji rozwinięte na Zachodzie nie będą w stanie prowadzić działań ofensywnych przynajmniej do czasu wyraźnego zaangażowania się w walce sił radzieckich na Wschodzie względnie ustabilizowania się tego frontu.[xx/]

Niemniej jednak pod wpływem żądań Francji do wiosny 1925r opracowany został przez Sztab Generalny projekt 15-letniego planu rozbudowy mobilizacyjnej sił zbrojnych. Jego realizacja miała uczynić zadość żądaniom francuskim oraz potrzebom prowadzenia równoczesnej wojny z Niemcami i ZSRR.[xxx/]

Projekt ten przewidywał przygotowanie mobilizacji i rozwinięcie do działań w wypadku wojny następujących związków i jednostek: dowództw armii - 8, dowództw GO - 20, DP - 60 /w tym 30 rezerwowych/, DK - 8, batalionów czołgów - 30 /w tym 20 dla DP i 10 do OND/, dywizjonów artylerii ciężkiej DP - 60, pułków artylerii ciężkiej - 20, pułków artylerii najcięższej - 4, pułków artylerii górskiej - 2, rezerwowych pułków artylerii - 10, kompanii artylerii pieszej - 33, kompanii moździerzy - 30, baterii artylerii plot - 93, kompanii artylerii pomiarowej - 100, dywizjonów artylerii konnej DK - 16, kompanii balonów obserwacyjnych - 60, kompanii

---

x/ Tamże, Raport Szefa Sztabu Gen. z konfer. w Paryżu odbytej 8-23.5.1925r.

xx/ Tamże.

xxx/ Plan ten miał być realizowany równocześnie z planem rozbudowy przymsłu wojennego w okresie od 1925 do 1940r. CAW SG, Oddz. I, t. 122, zał. nr 1 do L. 33/mob.1925. Wyciąg z planu rozbudowy armii 1925-1940 oraz pismo Szefa Szt. Gen. gen. dyw. St. Hallera do MSWojsk, z L.dz. 2661/IP/tjn. z 7.1925r. J. Zając, Nasze przygotowania do wojny, Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961, s. 161-162.

eflektorów - 30, eskadr lotnictwa - 180 do 200.x/

Plan przygotowania rozbudowy mobilizacyjnej wojska pomyślany
ył zatem z dużym rozmachem. Jego założeniem generalnym było
apewnienie rozwinięcia odpowiedniej ilości sił do działań prze-
iwko obu ewentualnym przeciwnikom: ZSRR i Niemcom. Równocześnie
iał on uczynić zadość żądaniom Francji rozwinięcia przeciwko
iemcom minimum 20 dywizji /3-armie i SGO/ oraz zapewnić
ożliwość jednoczesnego rozwinięcia przeciwko ZSRR nie mniej aniżeli
0 dywizji /4-armie/. Ponadto zakładał posiadanie w odwodzie
aczelnego Dowództwa około 30% sił tj. 20 dywizji.

Mimo pewnych zalet, projekt tego planu był jednak nierealny.
Przygotowanie bowiem mobilizacji oraz wyposażenia 60 - DP, 8 - DK,
0 batalionów czołgów i 180 eskadr lotnictwa było ideałem niemo-
liwym do zrealizowania w warunkach zacofania gospodarczego Polski,
zczególnie w latach 20-tych.

Dlatego też nowy plan mobilizacyjny "S", opracowany na lata
926/1927, oparty w dużej mierze na przesłankach wspomnianego
rojektu rozbudowy sił zbrojnych, wychodząc z realnych możliwości
aństwa, zakładał daleko mniejsze wymagania. Przewidywał on zmobili-
owanie i rozwinięcie w wypadku wojny następujące ilości sił:xx/
owództw armii - 7, dowództw GO - 8, DP czynnych - 30, DP rezerwo-
ych - 9, brygad obrony krajowej - 3, DK - 3, samodzielnych BK - 4,
ekkich dywizji mieszanych - 5,xxx/ batalionów czołgów - 3, dywizjo-
ów lotnictwa - 14 /28,5 eskadr/, dywizjonów pociągów pancernych- 6.
Wskaźniki te były znacznie niższe od przewidzianych przez wszystkie
poprzednie plany mobilizacyjne, ale okazały się również trudne do
osiągnięcia w ciągu 10 lat następnych /do 1936r/, w których plan "S"
obowiązywał. Z drugiej strony gdyby nawet zostały one osiągnięte
w krótkim czasie, to mimo wszystko nie pozwalały w żadnym wypadku
na prowadzenie wojny dwufrontowej.

---

x/ Rozbudowę lotnictwa do 200 eskadr w okresie do 1936r przewi-
dywał projekt gen. Zagórskiego, z 9.4.1925r /SG Oddz.I,Szef,t.122,
Projekt rozbudowy lotnictwa/. W świetle jednak zestawienia sporzą-
dzonego przez Oddz.I Szt.Gen. przedstawiającego całość projektu
planu rozbudowy sił zbrojnych do 1940r włącznie /Tamże, zał. 1 do
L. 33/mob/1925r/ plan gen.Zagórskiego obniżono do 180 eskadr, przy
czym /przy zachowaniu struktury organizacyjnej podanej przez niego/
realizację rozbudowy zaplanowano do 1940r.

xx/ CAW SG, Oddz.I,Szef, t.122, Pismo Szefa Szt.Gen. do MSWojsk.
z L.dz. 2661/KP/tjn. z 21.7.1925r. SG Oddz.I, Szef, Ref.Mob, t. 2,
Raport pogotowia mob. "S"27.5.1927r.

xxx/ Utworzonych z jednej /3/ DK i dwóch /5 i 8/ samodzielnych BK.
Każda LDMiesz.miała posiadać:2 pułki kawalerii,2 bataliony strzel-
ców i kompanię cyklistów. Tamże oraz wydana w 1928r Instrukcja o
taktycznym użyciu i działaniu związków mieszanych /projekt/, SG,Oddz.
III,L.dz.2480/wyszk. CAW Dział regulaminów piechoty.

Z obliczeń i kalkulacji dokonanych w latach 1925/1926 w Sztabie Generalnym oraz przez niektórych Inspektorów armii wynika, że łącznie siły ZSRR, Niemiec oraz Litwy, jakie mogły być skierowane przeciw Polsce /po odliczeniu sił Niemiec zaangażowanych przeciw Francji i sił ZSRR przeciw Rumunii/ przewyższały siły polskie średnio w następującym stosunku:[x] 1,4 : 1 - w okresie tzw działań osłonowych, 1,6 : 1 - w okresie D + 16 dni od chwili powstania zagrożenia i 1,8 : 1 - w okresie D + 30 dni od chwili zagrożenia.[xx] Obliczenia te m.in. były podstawową przyczyną całkowitego zrezygnowania w 1926r z nierealnych koncepcji wojny dwufrontowej tj. równoczesnej wojny z ZSRR i Niemcami oraz Litwą.[xxx]

W latach 1923-1926 osłonę mobilizacji transportów, koncentracji oraz strategicznego rozwijania sił zbrojnych na wypadek wojny zapewniać miały specjalnie do tego wyznaczone jednostki, stanowiące ok. 35% stanu wszystkich jednostek piechoty i około 50% jednostek kawalerii, mających stałe miejsca postoju w rejonach nadgranicznych[xxxx]

Zgodnie z ówczesnymi przewidywaniami Sztabu Generalnego osłonę rozwijania sił zbrojnych na granicy zachodniej zapewniać miały jednostki dziesięciu DP[xxxxx] oraz pewna ilość nadgranicznych brygad kawalerii. Natomiast osłonę rozwijania sił zbrojnych na granicy wschodniej i z Litwą od 1925r zabezpieczyć miał przede wszystk utworzony w 1924r KOP[xxxxxx] oraz kilka pułków piechoty i kawalerii rozlokowanych w okresie pokoju w pobliżu tej granicy.[xxxxxxx] Wszystkie jednostki piechoty i kawalerii przeznaczone do rzutu osłonowego zabezpieczyć miały koncentrację i rozwijanie sił głównych, przeznaczonych na dany front, przed niespodziewanym atakiem przeciwnika. Następnie miały one wejść w skład tzw. pierwszego rzutu mobilizacyjnego /operacyjnego/ poszczególnych armii. To samo dotyczyło jednostek KOP osłaniających granicę wschodnią[xxxxxxxx] oraz

---

x/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t.122, pismo z L.dz. 75/mob/1925. Stosunek sił Polski do ewentualnych przeciwników.

xx/ Tamże.

xxx/ M. Romeyko, WPH nr 2/1962, s. 230 oraz PSZ, T.I, cz.1, s.10

xxxx/ CAW SG, Oddz. I, Szef, t.17, Memoriał gen. Sikorskiego oraz Wydz. Mob, t. 132, Postulaty operacyjne do planu mob. 1926/1927, L.dz. 1933/Og. 23.4.1925r.

xxxxx/ Były to: 4, 7, 8, 14, 15, 16, 18, 21, 23, 25 DP. Tamże.

xxxxxx/ Op.cit. Memoriał gen. Sikorskiego, s. 10 oraz Wydz. Mob, t. 132.

xxxxxxx/ Były to 86, 50, 44, 45, 51, 52 i 54 pp oraz 27, 21, 19 i 12 puł.

xxxxxxxx/ Op.cit. Memoriał gen. Sikorskiego, s.10-11, CAW Zespół Regulaminów piechoty. Organizacja KOP, MSWojsk. SG, Oddz.I, L. 10649/Org, W-wa 1924.

batalionów celnych osłaniających w okresie pokoju granicę z Niemcami.

Sposób ten oparty był całkowicie na wzorach I wojny światowej. Świadczy o tym m.in. fakt, że podstawowym środkiem transportu zapewniającym koncentrację i rozwijanie sił zbrojnych był transport kolejowy. Aby spełnił on zadanie operacyjnych przewozów wojsk, sieć linii kolejowych, budowana od początku XX wieku dla potrzeb państw zaborczych musiała być ujęta w zwartą całość oraz dostosowana zarówno do potrzeb gospodarczych w okresie pokoju, jak i do potrzeb wojny.

Już w 1923r podjęte zostały prace nad rozbudową i przystosowaniem do tego celu istniejących linii kolejowych oraz nad budową szeregu nowych linii łączących całą sieć kolejową państwa w jednolity system. Najbardziej intensywne prace w tym zakresie prowadzono przede wszystkim na obszarze Wileńszczyzny i Polesia, na Wołyniu i Podolu, w tzw. trójkącie Brześć, Warszawa, Lublin oraz na Północnym Mazowszu, Pomorzu, Śląsku, a także w centrum kraju.x/

Po zamachu majowym 1926r prace nad planami mobilizacyjnymi, planami transportowymi oraz planami osłony koncentracji i rozwijania strategicznego sił zbrojnych, zapoczątkowane przez Sztab Generalny w latach poprzednich z tak dużym rozmachem /chociaż z pewnymi błędami/, zostały poważnie zahamowane aż do połowy 1935r.xx/

Związane to było przede wszystkim z szerokimi zmianami wprowadzonymi po 1926r w organizacji i kompetencjach naczelnych władz wojskowych.xxx/ Zgodnie z nimi sprawy dotyczące przygotowania planów wojny, planów koncentracji i rozwinięcia sił zbrojnych do działań wojennych przeszły do kompetencji GISZ. Równolegle z tym Sztab Generalny, przemianowany na Główny, wyszedł z podległości MSWojsk i podporządkowany został GISZ. Został on również zmniejszony, jego rola ograniczona poważnie, a zakres pracy we wszystkich dziedzinach zredukowany do minimum.

Równocześnie sprawy związane z pracami nad przygotowaniem sił zbrojnych do wojny zostały zdecentralizowane i podzielone

---

x/ CAW, akta Szefa SG, t. 65, Rozwój armii w perspektywie 10-lecia 1923-1933, L.dz. 2395/KP/tjn. 1933. Komunikacje /mapy/. PSZ, T. I, cz. 1, s. 139 i 317.

xx/ Tj. do śmierci J. Piłsudskiego i nowych zmian na stanowisku GISZ, MSWojsk. i Szefa SG.

xxx/ Problemy te omówiono szerzej w I-ej części niniejszej pracy.

wycinkowo pomiędzy poszczególnych Inspektorów armii.[x/]

Sztab Główny formalnie odpowiadał nadal za przygotowanie planów mobilizacji, planów transportów operacyjnych, koncentracji i rozwinięcia wojsk na wypadek wojny wg wytycznych GISZ.[xx/] Jednak nie otrzymywał on w tym zakresie od Piłsudskiego niemal żadnych konkretnych wytycznych i wkazówek.[xxx/] Piłsudski będąc bowiem zwolennikiem improwizacji i przeciwnikiem wszelkiego planowania nie doceniał znaczenia długotrwałych, metodycznych prac przygotowawczych. W rezultacie Sztab Główny stanowił w tym okresie swego rodzaju biuro studiów oraz organ opracowujący jedynie rozkazy wykonawcze do zarządzeń wydanych przez GISZ.[xxxx/] Niekiedy tylko otrzymywał on zadanie zestawiania opracowań i memoriałów dokonanych przez Inspektorów armii w pewną całość oraz przedkładania ich Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, wg jego wskazówek.

W rezultacie dziewięcioletni okres /1926-1935/, w którym J. Piłsudski kierował bezpośrednio wszystkimi sprawami związanymi z przygotowaniem sił zbrojnych do wojny, charakteryzował się niemal całkowitym zahamowaniem systematycznych i planowych prac sztabowych w tej dziedzinie, aczkolwiek szereg prac, studiów i badań przygotowawczych prowadzonych przez inspektorów armii zasługuje na uwagę.

Z prac dotyczących strategicznego rozwinięcia sił zbrojnych do wojny, prowadzonych przez Inspektorów armii na uwagę zasługują tzw. studia operacyjne i terenowe przeprowadzane na rozkaz i wedł

---

x/ Byli tzw. Inspektorzy armii "wschodni" - zajmujący się studiami nad przygotowaniem wojny na wschodzie i "zachodni" - zajmujący się tymi sprawami na zachodzie kraju. Gen. broni inż. L. Berbecki, Na drogach do września 1939r, Wspomnienia, Tyg. Demokratyczny z 12.9.1962r. A. Pragłowski, Kultura /Paryż/nr 9/1959r, s. 72-86. T. Szumowski, Swiat nr 21 i 28, 8,4 i 11.9.1960r. PSZ, T. I, cz. 1, s. 165-166.

xx/ CAW SG, Kancelaria, t. 50, MSWojsk. Szt. Gen. Oddz.I, L. 7313/Org/1926. Organizacja, składy osobowe i zakres działania GISZ i jego organów pracy pkt 13.

xxx/ Wyrazem tego jest m.in. fakt, że plan mob. "S" opracowany w 1925 na 1926/1927 mimo szeregu zmian wprowadzonych w organizacji sił zbrojnych w okresie lat 1926/1935 w podstawowym swym zarysie nie był zmieniany mimo utraty aktualności. CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 78, Pismo z L.dz. 126/mob.1936r.

xxxx/ CAW SG, Kancelaria, t. 50, op.cit. Pismo z L.dz. 7313/Org/1926. J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 17-18, 239-240 oraz Kilka zagadnień... s. 50. H. Piątkowski, Bellona /Londyn/ nr 1/1955, s. 4. J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. III, s. 282. T. Szumowski, Świat z 28.8. i 11.9.1960.

wytycznych GISZ.[x/]

Studia te zawierały szereg propozycji i wniosków dotyczących wariantów rozwinięcia sił zbrojnych do działań wojennych tak na wschodzie, jak i na zachodzie kraju oddzielnie. Na ich podstawie można wnioskować, że w wypadku równoczesnego konfliktu z Niemcami oraz z Litwą przewidywano skierowanie gros sił zbrojnych na granice zachodnie oraz przeciwko Litwie. W tym czasie granica z ZSRR miała być osłaniana niewielkimi siłami drugorzędnymi. Przeciwko Niemcom najpóźniej w ciągu 22 dni od chwili powstania zagrożenia zamierzano rozwinąć do działań 36 - DP, 3- DK, 2 - SBK i 5 - LDM oraz szereg innych oddziałów różnych rodzajów wojsk.[xx/]

Siły te proponowano podzielić na dwie części. Jedną z nich, w składzie około 15 - DP i 2 - DK, przeznaczano do zdecydowanych działań ofensywnych na Prusy Wsch. i przeciw Litwie.[xxx/] Działania te miały być podjęte ok. D + 8-15 dni od chwili powstania konfliktu lub zagrożenia. Wg wspomnianych studiów, zgrupowanie to posiadając 1,5-krotną przewagę sił miało być zdolne do stosunkowo szybkiego opanowania Prus Wschodnich, a przez to i izolowania Litwy jako sojusznika Niemiec.[xxxx/]

Pozostałe siły przeznaczone do rozwinięcia na froncie przeciwko Niemcom miały liczyć ogółem ok. 18 - DP, 5 - LDM, 1 - DK i 1 - BK. Przewidywano ich użycie do działań defensywnych i opóźniających wzdłuż całej granicy zachodniej począwszy od D + 2-9.[xxxxx/] Miały one być gotowe do lokalnych zwrotów zaczepnych począwszy od D + 10, a równocześnie do zdecydowanych działań zaczepnych z chwilą zasilenia ich jednostkami przerzuconymi z Prus Wschodnich po pomyślnym zakończeniu przez te ostatnie ofensywy oraz z chwilą aktywnego

---

x/ Mają one odbicie w dokumentach znajdujących się w CAW, a m.in. Akta GISZ, t.700, Studia nad planem własnych działań na froncie zachodnim /1932/; Plan Prusy Wschodnie /wg gen.dyw.J.Rómmla, Za honor i Ojczyznę, Iskry 1958r, s.25, plan ten opracowano w marcu 1933/; Studia nad koncentracją ZSRR 1931-1932 /hipotezy i dociekania/ t.701, Plany wojny /ściśle tajne szkice i brudnopisy 1926r/; t.575, Studium na rozkaz, Insp.armii gen.dyw.Osiński, L.dz.2486/tjn.4.11. 1927r; t.880, Gen.do prac przy GISZ Kwaśniewski, Wojska etapowe-wschód, L.dz. BI.2313/mob/10.1.1933r; t.84, Sprawozdanie Insp.armii gen.dyw. Sosnkowskiego dla GISZ z L.dz.719/tjn.z 5.5.1928r; t.904, Plan operacyjny GO "Postawy"; t.137, Studia terenowe w 1931/1932r, Wytyczne, L.dz. 1630/tjn.

xx/ Razem: 736 -bpiech, 210-szw.kaw, 404-bat.artyl, 31-esk.lotn, 16 -bckm. CAW GISZ, t.700, Studia nad planem własnych działań na froncie zachodnim.

xxx/ W skład zgrupowania "Prusy Wsch" miała wchodzić 1 armia i SGO. Do działań przeciw Litwie przewidywano wydzielenie ze składu armii ok.2-3 DP i 0,5 - 1 DK tj. GO. Tamże, Plan Prusy Wschodnie.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ Miały one tworzyć trzy zgrupowania /armie/: zachodniopomorskie, poznańsko-kaliskie i górnośląskie. Tamże.

wystąpienia Francji na zachodnich granicach Niemiec.x/

W odwodzie Naczelnego Dowództwa /a równocześnie zgrupowania "Prusy Wschodnie"/ przewidywano posiadać 3-4 - DP i do 1 - DK.xx/

W tym czasie osłonę granicy z ZSRR miały zapewnić dwa zgrupowania osłonowe /armie/ liczące łącznie 3-4 DPRez /sformowane z KO 2 - SKB oraz szereg drobnych pododdziałów kawalerii i piechoty.xxx/

W wypadku konfliktu z ZSRR rozwinąć do działań w pierwszym rzucie strategicznym pięć armii /Wilno, Baranowicze, Polesie, Wołyń i Podole/ przeznaczonych początkowo bezpośrednio do obrony granic oraz odwód ND ześrodkowany w rejonie Lidy /armia "Lida"/ lub Brześcia-Siedlec.xxxx/

Armie pierwszego rzutu rozwinięte na północ i południe od Polesia miały posiadać po 2-4 DP i 1-2 BK rozwinięte na skrzydłach. Wykorzystując swą wcześniejszą gotowość do działań aniżeli wojska radzieckie, miały one, w wypadku podjęcia natarcia przez rzut osłonowy i pierwszy rzut operacyjny wojsk radzieckich, powstrzymać ich działania zaczepne w oparciu o przeszkody terenowe.xxxxx/ Następnie wsparte działaniem odwodu ND z rejonu Lidy lub Brześcia-Siedlec miały przejść do zdecydowanego przeciwnatarcia na północ lub południe od Polesia. W ten sposób zamierzano kolejno częściami rozbić radziecki rzut osłonowy, pierwszy rzut operacyjny, a następnie podchodzące kolejne rzuty i odwody.xxxxxx/

Rozwinięcie przedstawionych wyżej sił przeciwko wszystkim wojskom radzieckim jakich spodziewano się ok. 30-go dnia zagrożenia przeciw Polsce dawało niekorzystny stosunek sił /2:1 dla ZSRR/. Jednakże wychodzono tu z założenia, że Polska posiada dużą ilość

---

x/ Ofensywę francuską przeciw Niemcom przewidywano w D+60 dzień mobilizacji. Tamże.

xx/ Tamże. Studia nad planem własnych działań na froncie zachodnim.

xxx/ Razem: 34 - bpiech, 42 - szw.kaw. i 33 - bat.artyl.Tamże.

xxxx/ Odwód ND miał posiadać około 1/3 sił skierowanych ogółem na front radziecki /przypuszczalnie ok. 10-12 dywizji, w tym do 3 - DK. Przewidywano go użyć, zależnie od konkretnych potrzeb, do uderzenia na nacierające siły radzieckie na północ lub południe od Polesia ok D+12-20 dnia wojny.

xxxxx/ Gotowość rozwinięcia sił własnych przewidywano w D+10-12 dni od chwili powstania zagrożenia, zaś całość sił skierowanych na front wschodni łącznie z dyw. rez. w ok. D+20-22. CAW SG, Oddz.I, Wydz. Mob, t. 132, Postulaty operacyjne do planu mob. "S" 1926/1927 L.dz. 1933/Og.1925. Oddz.I, Szef, t.78, Zestawienie graficzne terminów pogotowia mob. w.j. czynnych i rezerwowych, L.dz.837/mob/1935. CISZ, t. 700, Studium nad koncentracją ZSRR w 1933r.

xxxxxx/ Gotowość do działań rzutu osłonowego wojsk radzieckich przewidywano w ok. D+5-12; pierwszego rzutu operacyjnego w sile do 40 dywizji w ok. D+15-18; całość sił skierowanych przeciw Polsce i odwodów strategicznych w sile og.60-70 dywizji w ok.D+22-30. Tamże, Studium nad koncentracją ZSRR w 1933r.

dnostek piechoty i kawalerii w okresie pokoju oraz mniejsze rytorium, a stąd i mniejsze odległości dla transportów koncentra-jnych wojsk w wypadku konfliktu zbrojnego. Dlatego też liczono i to, że siły główne będą zdolne wyprzedzić Armię Radziecką rozwinięciu się do działań. Obliczano np, że ok. D+10-12 Polska dzie zdolna rozwinąć i przygotować do zdecydowanych działań szystkie swe siły przeznaczone na wschód /oprócz DPrez.[x]/ w ilości . 36 dywizji, a wówczas stosunek ich do rozwiniętych dywizji adzieckich będzie korzystny lub przynajmniej 1:1. To założenie yło podstawą konstrukcji przewidywań dotyczących planów wojny rzeciwko ZSRR. Osiągnięcie tego stosunku sił miało pozwolić na iszczenie sił radzieckich częściami, w miarę przybywania ich na ront.

Ogólnie biorąc dążność do rozstrzygnięcia konfliktu zbrojne-o na swą korzyść na samym początku wojny, tj. wtedy,gdy przeciwnik ie rozwinął jeszcze do działań całości sił była, wydaje się, edną z podstawowych przyczyn, dla których polskie władze polity-zne i wojskowe utrzymywały dużą ilość jednostek lądowych /piecho-y i kawalerii/ w okresie pokoju.

Osłonę mobilizacji, koncentracji i rozwijania sił zbrojnych do ojny na Wschodzie zapewnić miały oddziały KOP. Na Zachodzie zaś lo tego celu przewidziano użyć Straż Graniczną, oddziały tzw. Obrony Krajowej /od 1936r Obrona Narodowa/ oraz nieliczne oddziały orteczne.[xx/] Ponadto w 1929r w rozkazie MSWojsk ustalającym nową rganizacje piechoty i kawalerii[xxx/] do celów osłony koncentracji i rozwijania sił zbrojnych przewidziano, wydaje sie słusznie, ok. 16% piechoty oraz 50% pułków kawalerii istniejących w okresie pokoju.[xxxx/] Do pierwszego rzutu mobilizacyjnego /operacyjnego/ przewidziano ok. 20% pułków piechoty i niemal wszystkie jednostki kawalerii istniejące w okresie pokoju.[xxxxx/]

Omówione wyżej studia,prowadzone były w latach 1926-1935 i nie doczekały się żadnych wszechstronnych opracowań sztabowych w postaci konkretnych planów wojny. Po śmierci J.Piłsudskiego wszystkie prace związane z przygotowaniem planów wojny, mobilizacji,

x/ DPrez.miały osiągnąć gotowość do działań w 18-20 dni od chwili powstania zagrożenia.

xx/ Na Śląsku i w nielicznych twierdzach, jak Ossowiec, Modlin, Toruń, Grudziądz, Poznań itd.

xxx/ CAW CISZ,t.252, MSWojsk.Dep.Piech, Rozkaz o wprowadzeniu nowej organizacji piechoty, 9.10.1929 oraz t.481/9,MSWojsk.Dep. Kaw, Rozkazy z L.dz.240/Org/tjn.z 8.2.1929 i L.dz.452/Org/tjn. z 23.3.1929, t.96, Pismo z L.dz. 1920/tjn. z 1935r.

xxxx/ Na 90, istniejących, 14 pułków piechoty /tzw.typ III/ i 22 pułków kawalerii. Tamże.

xxxxx/ 18 pułków piechoty /tzw.typ II/ i wszystkie pozostałe 20 pułków kawalerii. Tamże.

transportów, koncentracji i rozwijania sił zbrojnych musiały być podjęte od podstaw. Zaciążyły na nich jednak poważnie zarówno poglądy J. Piłsudskiego, jak i prace przygotowawcze przeprowadzone w latach 1926-1935 pod jego kierownictwem przez Inspektorów armii.

Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy między obu państwami zawarta przez rząd polski w dniu 26.1.1934r na okres lat 10 z polecenia Piłsudskiego, wywarła piętno na ówczesnych polskich poglądach strategicznych.[x/] Uznano bowiem, że "sukces" polityki polskiej dał strategii wyjątkowo sprzyjającą możliwość skoncentrowania całej uwagi nad przygotowaniem wszystkich elementów wojny z ZSRR. W pracach tych, skoncentrowanych od 1935r w przeciwieństwie do okresu poprzedniego, w Sztabie Głównym opierano się głównie na wnioskach opracowanych już w latach poprzednich. Z tego powodu zaangażowano do nich również tzw. wschodnich Inspektorów armii.[xx/]

Liczebność sił radzieckich oraz możliwe kierunki ich działania przeciw Polsce przyjmowano podobnie jak i w studiach do 1935r.[xxx/] Jednakże na rozpoczętych pracach wywarły zasadnicze piętno ówczesny wzrost siły Armii Radzieckiej, a szczególnie następujący szybko rozwój wojsk pancernych i lotnictwa, które wg oceny polskiego Sztabu Głównego mogły osiągnąć wysoki stopień gotowości bojowej i zdolność do działań zaczepnych już w okresie pokoju. One to głównie ukształtowały pogląd, że wojna z ZSRR może rozpocząć się gwałtownym działaniem ofensywnym silnych związków pancernych /NZmech - St.F./ wspartych silnymi uderzeniami mas lotnictwa.[xxxx/]

W tej sytuacji uznano, że wobec istniejącej przewagi ogólnej sił radzieckich nad Polską,[xxxxx/] przyszła wojna musi być prowadzona początkowo w formie działań opóźniających i obrony operacyjnej /w formie tzw. defensywy strategicznej - St.F./ na całym froncie

---

x/ K. Lapter, Pakt Piłsudski-Hitler, Aneks nr 19. PSZ, T. I, cz. 1, s. 114.

xx/ Tamże, s. 109-114.

xxx/ Np. Studium gen. Sosnkowskiego opracowane przypuszczalnie w końcu 1933r, a oparte na wcześniejszych kalkulacjach dokonanych przez Sztab Główny /L.140/mob.III/1933r, zał. nr 7/ mówi o 77 dywizjach radzieckich, w tym 49 czynnych i 28 rezerwowych, jakie od D+20 mogą, w całości, być użyte przeciwko Polsce. CAW, GISZ, t. 904, Notatka gen. broni K. Sosnkowskiego dla GISZ i możliwości użycia i działania sił sowieckich na Polesiu Środkowym.

xxxx/ Tamże oraz PSZ, T. I, cz. 1, s. 110.

xxxxx/ Stan pokojowy Armii Radzieckiej na przełomie 1936/1937r oceniano w Polsce na ok. 100 dywizji i ok. 5 -NZmech, a ogólne możliwości mobilizacyjne na 180-200 dywizji.

Własne możliwości mobilizacyjne wynosiły 37 - DP, 11 - BK i 1-2 ZmW, a możliwości mobilizacyjne Rumunii obliczano na ok. 25 dywizji.

polsko-radzieckim. Działania te miały być prowadzone przez armie pierwszego rzutu operacyjnego w oparciu o polowe i stałe fortyfikacje nadgraniczne i połączone z przeciwnatarciem wykonanym w dogodnym czasie oraz sytuacji, samodzielnie lub wspólnie z odwodem ND.[x/] Działania te mogły być również połączone z przeciwnatarciem wojsk sprzymierzonej Rumunii, które miały uderzyć w skrzydło i na tyły wojsk radzieckich nacierających na kierunku Lwowa.[xx/]

Tak sprecyzowana ogólna myśl przewodnia działań stanowiła podstawę do prac Sztabu Głównego nad planem wojny przeciw ZSRR, rozpoczętych w 1935r. W oparciu o nią oraz wytyczne Rydza-Śmigłego, określające: zamiar ugrupowania wstępnego całości sił, odcinki armii, ich przybliżony skład i zadania, plan rozmieszczenia odwodów strategicznych oraz zamiar ich użycia, zależnie od sytuacji, Sztab Główny rozpoczął pracę nad przygotowaniem planu wojny "Wschód".

Z prac tych na uwagę zasługuje zamiar wstępnego ugrupowania, całości sił i podział frontu na poszczególne armie, skład i zadanie odwodu ND oraz plan mobilizacji,[xxx/] transportów, koncentracji, osłony i rozwinięcia sił zbrojnych i fortyfikacji.

Zgodnie z planem do działań przeciw ZSRR zamierzano rozwinąć niemal całość posiadanych sił organizując je w pięć armii w pierwszym rzucie strategicznym i odwód ND /armia "Lida"/ rozwinięty w obszarze Lidy lub Brześcia, Lublina i Siedlec.[xxxx/] Siły te, liczące ogółem 36 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii, jedną

---

x/ Budowę fortyfikacji na wschodzie, głównie na obszarze Polesia i terenów przyległych, szczególnie rzeki Szczary i w rejonie Sarn rozpoczęto w 1936r. Trwała ona do kwietnia 1939r i pochłaniała ok. 30 mln zł rocznie. Ich zadaniem było pogłębienie rozdzielenia sił radzieckich stosownie do myśli przewodniej planu wojny. PSZ, T. I, cz. 1, s. 129.

xx/ Rumunia zgodnie z konwencją wojskową z 1921r, uaktualnianą każdego roku, miała w zasadzie wiązać wojska radzieckie wzdłuż swej granicy i osłaniać linie tranzytowe Polski z Zachodem, biegnące przez jej terytorium. W sprzyjających warunkach miała swym "flankowym" uderzeniem w kierunku północnym na Płoskirów współdziałać z przeciwnatarciem odwodu polskiego wykonanym na kierunku Łuków, Łuck, Równe.

xxx/ Plan ten jest charakterystyczny ze względu na to, że był wspólny tak na wypadek wojny na wschodzie, jak i na zachodzie. Nazwany został planem mobilizacyjnym "W". Prace nad nim rozpoczęte w pierwszej kolejności trwały od jesieni 1935r do lipca 1937r, a zostały zakończone całkowicie w maju 1938r. PSZ, T.I, cz.1, s.290.

xxxx/ W niektórych materiałach CAW spotkać można wzmianki o potrzebie zorganizowania 6 armii i odwodu NO, lub 4 armii, SGO "Polesie" /w miejsce armii "Polesie"/ i odwodu ND.

zmotoryzowaną brygadę kawalerii i całość jednostek lotniczych,x/ miały zgodnie z opracowanym planem mobilizacyjnym "W" zmobilizować się w całości w czasie od 12 do 72 godzin. Następnie miały zgrupować się, skoncentrować i rozwinąć w wyznaczonych rejonach tak, aby w 10-tym - 12-tym, a najpóźniej w 14-tym dniu zagrożenia osiągnąć gotowość do działań.xx/

Koncentracja 2/3 zmobilizowanych sił miała odbywać się transportem kolejowym.xxx/ Pozostała 1/3 sił rozlokowana bliżej wyznaczonych rejonów koncentracji miała skoncentrować się marszami pieszymi. Osłonę mobilizacji, koncentracji i rozwijania sił zbrojnych na wschodzie zapewnić miał KOP, kilkanaście wydzielonych pułków piechoty oraz kilka BK.xxxx/ Odwód rzutu osłonowego stanowić miały siły główne ośmiu DPxxxxx/ oraz jednostki kawalerii mające garnizony we wschodniej części kraju.xxxxxx/ One też, łącznie z jednostkami osłony stanowić miały pierwszy mobilizacyjny rzut awangardowy /operacyjny - St.F./ poszczególnych armii.

Przewidywane okresy osiągnięcia gotowości bojowej do działań były następujące: pierwszy rzut osłonowy w okresie od 12 do 48 godzin od chwili powstania zagrożenia, pierwszy rzut mobilizacyjny najpóźniej w 6 dniu zagrożenia, całość sił głównych w 10-12 dniu zagrożenia.xxxxxxx/

---

x/ Stanowić je miały dywizjony i eskadry lotnictwa przydzielone armiom oraz tzw. zgrupowanie lotnictwa dyspozycyjnego NDskładające się z samolotów bombowych i myśliwskich.

xx/ Przyjęte terminy gotowości do działań miały zapewnić wyprzedzenie gotowości bojowej całości sił radzieckich skierowanych przeciw Polsce o około 8-10 dni. Osiągnięcie bowiem przez nie gotowości do działań w ilości ok. 80 dywizji oceniono na D+22-30 od chwili powstania zagrożenia.

xxx/ Do tego celu przewidziano około 3000 składów transportów przy czym na dwutorowych liniach kolejowych transporty miały osiągnąć przepustowość 48-72 par pociągów na dobę, a na liniach jednotorowych 24-36 par pociągów na dobę. PSZ, T.I, cz. 1, Plan transportowy, s. 315-323.

xxxx/ Razem 13 pułków piechoty wydzielonych z 11,12,13,27,30, 20 i 19 DP oraz Wołyńska i Wileńska brygady kawalerii. CAW, GISZ, t. 252, Rozkaz wykonawczy o organizacji pokojowej piechoty PS. 10-50. PSZ, T. I, cz. 1, szkice 5-7.

xxxxx/ Były to wspomniane już 11,12,13,27 DP na południe od Polesia oraz 30, 20 i 19 DP na północ od Polesia i 9 DP w rejonie Brześcia n/Bugiem i Siedlec. Tamże.

xxxxxx/ Były to: Podolska, Kresowa, Podlaska, Nowogródzka i Suwalska BK. Tamże.

xxxxxxx/ Tamże, s. 290-297 oraz referat płk dr E. Kozłowskiego wygłoszony na zebraniu sekcji historii wojen Towarzystwa Miłośników Historii w 1967r.

Osłonę granic zachodnich w tym czasie zapewnić miały: straż Graniczna, liczne bataliony ON /organizowane od 1936r/, istniejące samodzielne bataliony strzelców oraz 55 DPrez. tworzona na Śląsku.

Łącznie zatem na wypadek wojny z ZSRR przewidywano zmobilizowanie 37 - DP /w tym 7 - DPrez./, 11 BK, 1 - ZmBK oraz wszystkie jednostki lotnicze.[x/] Prace Sztabu Głównego nad przygotowaniem planu wojny "Wschód" trwały aż do lutego 1939r. W początku marca tego roku plan został zatwierdzony przez GISZ.

Tymczasem układ sił w Europie uległ zasadniczej zmianie. Począwszy już od 1934r postępował gwałtowny wzrost siły militarnej Niemiec hitlerowskich oraz związane z nim coraz to większe, bezpośrednie zagrożenie Polski. Zagrożenie to dostrzegane było w pewnym stopniu przez władze wojskowe. Świadczą o tym wyraźnie dokumenty dotyczące planu rozbudowy sił zbrojnych opracowane przez Sztab Główny w latach 1935-1937.[xx/] Jednakże dowództwo polskie przypuszczało, że polsko-niemiecki pakt o niestosowaniu przemocy ważny na okres 10-u lat spowoduje, iż napad Niemców na Polskę będzie "prawnie" możliwy dopiero od wiosny 1944r.[xxx/]

Zbliżenie polityczne między rządem polskim i niemieckim jakie nastąpiło w latach 1934-1938 na skutek prohitlerowskiej polityki J. Becka /215/ zdawało się pozornie potwierdzać te niesłuszne rachuby ówczesnego kierownictwa politycznego i wojskowego Polski.

Iluzje te praktycznie sprowadziły się do tego, że równoległe opracowywanie planów wojny z ZSRR i Niemcami uznano za niecelowe i niemożliwe.[xxxx/] Niemniej nowy GISZ gen. dyw. E. Rydz-Śmigły widział potrzebę opracowania planu wojny z Niemcami w przyszłości. Z tego też względu w końcu 1935r wyznaczył on czterech generałów GISZ z zadaniem przeprowadzenia tzw. operacyjnych studiów terenowych

---

x/ Były to 1-6 pułki lotnicze, które w wypadku wojny podlegały rozwiązaniu, zaś z dywizjonów i eskadr wchodzących w ich skład w okresie pokojowym przewidywano zorganizowanie lotnictwa dla poszczególnych armii oraz tzw. lotnictwa dyspozycyjnego. A.Kurowski, Lotnictwo Polskie w 1939r, s. 62. CAW SG. Szef Sztabu, t. 69, opracowanie płk Sadowskiego, z 1937r.

xx/ CAW, Akta Oddz.I SG, t. 59, Akta Szefa SG, t. 69, podt, I-XII, t. 45, 85, 167, Akta SeKOR, t. 3, 50, 51, 58.

xxx/ T. Kutrzeba, Bitwa nad Bzurą, WPH nr 1/1956, s. 245.

xxxx/ Op.cit. T. Szumowski, Tajemnice Rydza-Smigłego, Swiat z 22.8.1960r. L. Karpatowicz, Polski plan wojny, Więź nr 7-8/1959r.

nad frontem zachodnim.[x] Oprócz tego Sztab Główny otrzymał zadanie opracowania, we własnym zakresie, studium możliwości mobilizacyjnych i operacyjnych Niemiec.[xx]

Zarówno studia Inspektorów armii, jak i Sztabu Głównego miały posłużyć jako podstawa do oceny stopnia zagrożenia ze strony Niemiec i stanowić materiał wstępny do prac nad przyszłym planem wojny z Niemcami. Prace nad nim zamierzano rozpocząć po zakończeni opracowania planu wojny "Wschód".[xxx]

W wyniku prac zleconych do wykonania przez GISZ powstało tzw. "Studium Niemcy" opracowane przez Sztab Główny do czerwca 1936r.[xxxx] Niezależnie od niego wyznaczeni Inspektorzy armii opracowali szereg wniosków dotyczących ewentualnej wojny z Niemcami.[xxxxx] Wśród nich na uwagę zasługuje "Studium" opracowane przez gen. T. Kutrzebę, złożone w 1936r do wyłącznego wykorzystania przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.[xxxxxx]

---

x/ Do prac tych wyznaczono: na Pomorzu i granicy Prus Wsch.- gen.bryg. W. Bortnowskiego, w Wielkopolsce - gen.bryg. T.Kutrzebę, w obszarze Łodzi - gen.dyw. J. Rómla i na Górnym Śląsku - gen.dyw L. Berbeckiego. Patrz CAW, Akta Kancelarii Szefa SG, t. 58a, Studium możliwości mobilizacyjnych Niemiec z 8.5.1936r. M i D WIH I/3/47, Studium operacyjne ewentualnej wojny z Niemcami. T.Kutrzeb PH nr 1/1956, s. 241. PSZ, T.I,cz.1,s.114. Gen.bryg.J. Sądowski, Przygotowanie Centralnego Rejonu Przemysłowego Śląska do obrony w okresie międzywojennym, WPH nr 4/1959, s. 250.

xx/ PSZ, T. I, cz.1, s.114. CAW, Kancelaria Szefa SG, t. 58a.

xxx/ Tamże, s. 114-115 oraz T. Kutrzeba, op.cit. WPH nr 1/1956 J. Kirchmayer, Na marginesach "Polskich Sił Zbrojnych",WPH nr 1/1956.

xxxx/ CAW, Kancelaria Szefa SG, t. 58a oraz M i D WIH I/3/47, "Studium Niemcy". Wł. Steblik, Studium "Niemcy" WPH nr 3/1960, s. 334.

xxxxx/ T. Kutrzeba, Bitwa nad Bzurą, WPH 1/1956, s. 244. PSZ, T. I, cz. 1, s. 114.

xxxxxx/ Gen. do prac przy GISZ gen. bryg. T. Kutrzeba, Studium nad możliwościami wojennymi Niemiec i Polski, CAW Akta GISZ, t. 687 /przedruk w WPH nr 3/1964, s. 249-289/. Opracowanie PSZ, T. I, cz. 1, s. 126 niesłusznie podaje 1938r jako datę opracowania Studium gen. Kutrzeby.

Studium gen. Kutrzeby zasługuje na uwagę, ponieważ jest to jedyne opracowanie spośród opracowań Inspektorów armii jakie udało się odnaleźć w CAW. Stanowi ono dużą wartość poznawczą, jako jeden z przejawów polskiej myśli wojskowej usiłującej rozwiązać problem obrony Polski w ówczesnej, niedogodnej sytuacji strategicznej.

Wydaje się, że szereg sugestii zawartych w studium/ m.in. konieczność wojny obronnej, zarys rubieży obronnych, ugrupowanie wyjściowe sił, planowane przeciwdziałania , zamiary nieprzyjaciela/ zostało uwzględnionych przez GISZ w późniejszym planie wojny "Zachód".

M.in. na ich podstawie GISZ opracował w 1936r podstawowe założenia prowizorycznego planu wojny z Niemcami,[x] uzgadniając go terytorycznie z francuskim Szefem Sztabu Generalnego gen. Gamelin w sierpniu 1936r. Do czasu zakończenia prac nad planem wojny "Wschód" założenia te miały stanowić podstawę wstępnej koncentracji sił zbrojnych i ewentualnych, wstępnych działań wojennych przeciwko Niemcom.

Prowizoryczny plan GISZ oparty był na przewidywaniu, że Niemcy zakończą całkowicie swe zbrojenia do 1942-1943r, a ich najwcześniejszej agresji można się spodziewać w 1940r.[xx] GISZ zakładał, że Polska będzie prowadzić z Niemcami wojnę obronną, w koalicji z Francją, że w wojnie tej ZSRR, Czechosłowacja i Rumunia zachowają życzliwą Polsce neutralność, że Polska będzie pierwszym obiektem napaści niemieckiej.

Plan GISZ przyjmował, że położenie strategiczne Niemiec w stosunku do Polski sprawia, iż głównego uderzenia sił niemieckich należy się spodziewać z Pomorza Zach. w kierunku na Kutno-Skierniewice. Przyjął też, że uderzenie to wsparte będzie silnym działaniem przeciwnika z Prus Wsch. w kierunku na Warszawę-Dęblin, wychodzącym na tyły wojsk polskich operujących w obszarze Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Kutno. Możliwe, pomocnicze, tzw. lokalne uderzenie słabszych sił niemieckich plan GISZ zakładał z Górnego Śląska.[xxx]

Odpowiednio do tych przewidywań GISZ założył następujące wstępne ugrupowanie sił własnych:

- zgrupowanie główne - trzy armie /pomorska, poznańska i odwodowa/ - skoncentrowane w obszarze Toruń, Bydgoszcz, Poznań i Kutno. Miało ono przeciwstawić się obronnie siłom przeciwnika uderzającym z Pomorza Zach. i z zachodniej części Prus Wsch. Utrzymać jak najdłużej rozdział Pomorza i Prus Wsch. z równoczesną gotowością do ewentualnego uderzenia częścią sił z rejonu Toruń-Włocławek na skrzydło i tyły wojsk przeciwnika nacierającego z Prus Wsch. na Warszawę;

---

x/ PSZ, T.I, cz.1, s.122-125. W. Stachiewicz. Rozwój planu zachodniego /Relacja z 1947r WiD WIH/.

xx/ Taki, możliwy termin agresji niemieckiej zakładał również gen. Kutrzeba. Obliczał on, że Niemcy zakończą organizowanie swych wojsk lądowych w 1937r, lotnictwa w 1939r, a marynarki wojennej w 1940r. Op.cit. "Studium" WPH nr 3/1964, s. 267. Patrz też W. Steblik, Studium "Niemcy" WPH nr 3/1960 oraz E. Kozłowski, Materiały z sympozjum pt. Problemy wojny obronnej Polski w 1939r. WIH 1965, s. 52.

xxx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 116-117, 119-121. T. Kutrzeba, op.cit. WPH nr 3/1964.

- północne zgrupowanie pomocnicze - jedna armia - skoncentrowane w obszarze na północ od Warszawy. Miało ono przeciwstawić się początkowo obronnie przeciwnikowi uderzającemu z Prus Wsch. na Warszawę, a następnie uderzyć przeciwko niemu wspólnie z części sił zgrupowania głównego i wtargnąć na obszar Prus Wsch. Natomiast w razie uderzenia nieprzyjaciela z Prus Wsch. na Toruń-Włocławek działać aktywnie na jego skrzydło i tyły. Równocześnie części sił osłaniać rubież rz. Narwi i Biebrzy;

- południowe zgrupowanie pomocnicze - jedna armia - zgrupowane w rejonie na południowy-zachód od Łodzi. Miało ono osłaniać skrzydło i tyły zgrupowania głównego przed lokalnymi uderzeniami przeciwnika z Dolnego Śląska;

- wchodząca w skład zgrupowania głównego armia odwodowa, ześrodkowana ogólnie w rejonie Kutna, miała być w gotowości do uderzenia w kierunku północno-zachodnim - na korzyść armii pomorskiej i poznańskiej, w kierunku północno-wschodnim - przez Wisłę przeciwko siłom niemieckim uderzającym z Prus Wsch, a w razie potrzeby i w kierunku południowo-zachodnim - przeciwko siłom przeciwnika uderzającym z Dolnego Śląska.[x/]

Jak widać, całość wstępnego ugrupowania sił polskich miała w stosunku do przypuszczalnych uderzeń przeciwnika, położenie centralne. Położenie to miało dać GISZ możliwość zastosowania manewru po liniach wewnętrznych. Manewr ten polegać miał na maksymalnym wykorzystaniu inicjatywy i ruchliwości sił własnych w celu kolejnego niszczenia oskrzydlających zgrupowanie polskie, a rozdzielonych /Pomorze Zach, Prusy Wsch. i Dolny Śląsk/ sił przeciwnika.[xx/]

Zamiar GISZ z 1936r zakładał także wykonanie, w sprzyjających warunkach, manewru zaczepnego na terytorium Prus Wsch. Miał on być uzależniony od znajdujących się tam sił przeciwnika, stopnia ich wyczerpania, względnie rozbicia na pograniczu Prus Wsch, od siły wojsk przeciwnika działających z Pomorza Zach. i powodzenie działań obronnych głównego zgrupowania wojsk własnych oraz od stopnia związania sił niemieckich na froncie zachodnim przez Francję. Natomiast w wypadku skierowania pierwszego uderzenia niemieckiego przeciwko Francji, siły polskie miały działaniem ofensywnym opanować Prusy Wsch.[xxx/]

---

x/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 122-125.
xx/ Tamże.
xxx/ Tamże, s. 124.

Prowizoryczny plan GISZ, na pozór rozważny, budzić musi zereg wątpliwości i zastrzeżeń. Przede wszystkim wyraźnie nie ocenia on możliwości przeciwnika i przecenia możliwości własne. ie docenia groźby silnego uderzenia sił niemieckich z Dolnego ląska. Co więcej, uważa je za mało prawdopodobne i wręcz ryzykowne.x/ ślad za tym nie docenia on groźby szybkich, głębokich uderzeń ojsk niemieckich w celu opanowania częstochowsko-śląskiego bszaru przemysłowego, którego utrata uniemożliwiała by Polsce prowadzenie wojny.xx/ Nie docenia też możliwości głębokiego wtargnięcia jednostek zmotoryzowanych lub pancernych przeciwnika, np. Dolnego Śląska w obszar Łódź, Skierniewice tj. na tyły głównego zgrupowania wojsk polskich. Co więcej uważa je za bardziej groźne dla tych jednostek, gdyż zakłada możliwość szybkiego i całkowitego ich zniszczenia przez siły polskie. Stwierdza ponadto, że jednostki e są zbyt kosztowne, aby przeciwnik ryzykował ich użycie do osiągnięcia wątpliwych celów operacyjnych czy strategicznych. W zamiarze stwierdza się, że celowość i możliwość wykonania tego rodzaju raidów może mieć miejsce jedynie w stosunku do państw małych /np. Belgii/, gdzie nagły, głęboki wypad może zerwać mobilizację, koncentrację, a nawet zdolność obronną państwa.xxx/

Nie doceniając możliwości i skutków szybkiego oraz głębokiego manewru wojsk przeciwnika, plan GISZ przecenia znacznie własne możliwości manewrowe. Przyjęcie idei rozegrania wojny drogą kolejnego bicia sił przeciwnika z zastosowaniem manewru po liniach wewnętrznych byłoby słuszne jedynie w wypadku posiadania w odwodach związków szybkich, dysponujących dużą siłą uderzenia. Związki te musiałyby być ponadto dobrze zabezpieczone materiałowo, głównie w środki inżynieryjne i przeprawowe, niezbędne do zapewnienia szybkich przepraw przez Wisłę lub Wartę. Jak wiadomo środków tych jednak wojska polskie nie posiadały w dostatecznych ilościach. To samo dotyczy ograniczonych możliwości ewentualnych działań zaczepnych w trudnym, lesisto-jeziornym i umocnionym terenie Prus Wsch.xxxx/ Działania zaczepne na obszarze Prus Wsch. wymagały bogatego wyposażenia wojsk w materiałowo-techniczne i inżynieryjne środki walki.

---

x/ Tamże, s. 123.

xx/ J. Zieliński, Obrona Śląska i Zagłębia w kampanii wrześniowej 1939r, Śląsk-Katowice 1967, Wyd. II, s. 12-13.

xxx/ PSZ, t. I, cz. 1, s. 121.

xxxx/ R. Umiastowski, Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych, Warszawa 1924 oraz Terytorium Polski pod względem wojskowym, Warszawa 1921.

Przy ich braku, a tak było w istocie w armii polskiej w 1936r, jakikolwiek zamiar działań zaczepnych był pozbawiony podstaw w wypadku jeśliby pierwsze uderzenie niemieckie skierowane było n Francję, a nie na Polskę.

Należy zaznaczyć, że prowizoryczny plan GISZ z 1936r opier się w znacznej mierze na studiach działań niemieckich przeciwko wojskom rosyjskim, prowadzonych w jesieni 1914r, podczas I wojny światowej, na kierunku Toruń, Łódź, Skierniewice oraz z Prus Wsch Opierając się na doświadczeniach tych działań, plan GISZ nie uwzględniał jednak w pełni zmian jakie dokonały się w sztuce wojennej w okresie międzywojennym. Kalkulowano np, że przyszłą wojnę poprzedzi mobilizacja i koncentracja sił przeciwnika, a jego ofensywa przeciw Polsce może być rozpoczęta podobnie jak w I wojnie światowej ok. 14, a najwcześniej /niepełnymi siłami/ ok. 7 dnia mobilizacji. Zakładano też, że pokonanie przez nie oporu polskich wojsk osłonowych potrwa, podobnie jak w I wojnie światowej, kilka dni, a do tego czasu zarówno główne siły armii pierwszego rzutu, jak i odwody ND osiągną gotowość obronną /armie I-go rzutu/ i uderzeniową /odwody ND[x]/.

Przypuszczać należy, że plan GISZ nie doceniał zarówno możliwości przeprowadzenia przez przeciwnika ukrytej mobilizacji, jak i rozpoczęcia przez niego działań zaczepnych zgrupowaniami ześrodkowanymi skrycie w głębi kraju i bez wypowiedzenia wojny. Nie doceniały ich bowiem zarówno "Studium Niemcy", jak i "Studium" gen Kutrzeby, na których plan GISZ w znacznej mierze się opierał. Plan przeceniał natomiast wartości własne, zarówno ogólnomilitarne, obronne, jak i manewrowe.

Problem ten występuje bardzo wyraźnie m.in. w "Studium" gen. Kutrzeby. "Studium" to zawierało np. szczegółową analizę możliwości i rezultatów działań niemieckich przeciw Rosji w 1914r oraz porównywało i oceniało możliwości niemieckie w ewentualnych działaniach przeciwko Polsce. Zawarte w "Studium" wnioski gen. Kutrzeby, wyprowadzone z tego porównania, stawiały znacznie niżej współczesne możliwości niemieckie, aniżeli w 1914r. Ocenę taką "Studium" uzasadniało rzekomo słabszym potencjałem wojennym Niemiec hitlerowskich oraz możliwością szybszej mobilizacji i koncentracji wojsk polskich, aniżeli rosyjskich w 1914r. Uzasadniało ją

---

x/ PSZ, T.I, cz. 1, s. 114-125. T. Kutrzeba, Wojna bez walnej bitwy, WPH nr 3-4/1963, s. 495-498.

także lepszym duchem bojowym wojska polskiego od armii rosyjskiej 1914r oraz rzekomo lepszym przygotowaniem operacyjnym dowódców polskich od dowódców rosyjskich z 1914r.[x] Oceny te, jak wykazała późniejsza rzeczywistość okazały się całkowicie nie uzasadnione błędne.

Prace zapoczątkowane w 1936r nad planem wojny "Zachód" miały zaledwie charakter mało konkretnych studiów oraz przewidywań i nie zostały sztabowo nigdy rozpracowane.[xx] W latach następnych traktowano je nadal jako wstępne i uboczne. Aż do marca 1939r obowiązywała bowiem niezmienna zasada koncentrowania całego wysiłku nad planem wojny "Wschód".[xxx]

Podobna zasada priorytetu obowiązywała także w dziedzinie przygotowania terenu przyszłych działań wojennych. Do marca 1939r podstawowe prace fortyfikacyjne wykonywano głównie na wschodnich granicach Polski.[xxxx]

Chociaż wyraźne symptomy grożącej Polsce agresji niemieckiej wystąpiły już w październiku 1938r, to jednak dopiero w końcu lutego 1939r, po zatwierdzeniu opracowanego planu wojny "Wschód", GISZ wydał Szefowi Sztabu Głównego wytyczne do opracowania planu wojny z Niemcami. Do prac nad planem wojny "Zachód" Sztab Główny przystąpił 4.3.1939r.[xxxxx]

Założenia strategiczne opracowywanego w 1939r planu wojny "Zachód" opierały się na przewidywaniu, że do 1941r potencjał wojenny Niemiec będzie 3-krotnie większy od potencjału Polski. Przewidywały one również, że od 1939r armia niemiecka będzie posiadać co najmniej 2-krotną przewagę nad armią polską. Na tej podstawie przyjęto, że Polska bez aktywnej pomocy Francji nie będzie mogła

---

x/ Op.cit. "Studium" gen. Kutrzeby, WPH nr 3/1964, s. 258-274. PSZ, T. I, cz. 1, s. 116-127.

xx/ Mjr dypl. mgr T. Jurga, Plan wojny "Zachód", Materiały z sympozjum, WIH 1965, s. 61.

xxx/ CAW Teka odpraw Szefa Sztabu Głównego, odprawa nr 25 z 15.11.1935r. Patrz też relacja gen.bryg. W. Stachiewicza, MiD WIH I/3/47, s. 1-14, 275-279.

xxxx/ Mjr dypl. mgr T. Jurga, op.cit. s. 61. Autor powołuje się na relacje ppłk.ppłk Majchrzaka, inż. W. Kosteckiego, J. Budziszewskiego /CAW II/3/2, s. 34-42 oraz na realacje gen. W.Stachiewicza, MiD WIH I/3/47, s. 266-267.

xxxxx/ CAW Teka odpraw Szefa Sztabu Głównego, odprawa nr 94 z 4.3.1939r. Patrz też Centralne Archiwum MSWewn. Akta R, t. 16/1, protokół z odprawy u Szefa SG, z 4.3.1939, o rozpoczęciu prac nad planem "Zachód". Gen. W. Stachiewicz tłumacząc tak spóźniony termin rozpoczęcia pracy Sztabu Głównego nad planem stwierdza, że nic wiedział o żądaniach niemieckich z października 1938r w sprawie Gdańska i "korytarza" pomorskiego. Op.cit, relacja, s. 291.

prowadzić pomyślnie wojny z Niemcami.[x/] Zakładano jednak, że pomoc tej nie da się odczuć na froncie polskim zbyt szybko.[xx/] Dlatego też założeniem myśli przewodniej planu było skoncentrowanie całego wysiłku, aby przetrwać w odosobnieniu do czasu aktywnego wystąpienia sojusznika zachodniego.[xxx/]

Powyższe założenie stanowiło podstawę do decyzji prowadzenia wojny w formie obrony strategicznej. Jej myśl przewodnia sprowadzała się do konieczności obrony, za wszelką cenę, zachodnich obszarów kraju, najbardziej zasobnych w potencjał ludzki i materiałowy. Celem tych działań było zadać Niemcom jak największe straty, a kosztem utraty pewnych części terytorium unikać decydujących rozstrzygnięć i nie wiązać przez czas dłuższy własnych sił głównych z nacierającymi siłami głównymi przeciwnika.[xxxx/]

Przystępując do prac nad planem wojny "Zachód" Sztab Główny opierając się o wytyczne GISZ i własną ocenę sił przeciwnika przyjął, że Niemcy skierują na Polskę pierwsze uderzenie, do którego zaangażują swe podstawowe siły, a dopiero po rozbiciu Polski zwrócą swe uderzenie przeciwko Francji.[xxxxx/]

Oceniając ogólne możliwości mobilizacyjne Niemiec na ok. 110-120 dywizji i ok. 3500 samolotów przyjęto, że przeciwko Polsce skierują one ok. 70-80 dywizji, w tym wszystkie związki pancerne i zmotoryzowane /tj. 5 - DPanc, 4- DZm i 4 - DL/ oraz całość lotnictwa bombowego i część myśliwskiego /tj. ok. 1500-2500 samolotów/. Z sił tych w pierwszym rzucie strategicznym spodziewano się uderzenia 55-85 związków taktycznych, a w odwodzie strategicznym dowództwa niemieckiego ok. 15 związków taktycznych. Oceniano też, że pozostałe 30-40 związków taktycznych zaangażowane będą do obrony zachodnich granic Niemiec.

x/ Identyczny wniosek wysuwał gen.T.Kutrzeba w "Studium" z 1936r. Op.cit. WPH nr 3/1964. PSZ, T.I, cz. 1, s. 127.

xx/ Czas ten w marcu 1939r określano na 6-8 tygodni. Natomiast w czasie rozmów międzysztabowych polsko-francuskich prowadzonych w Paryżu w maju 1939r Szef Sztabu francuskiego gen. Gamelin /216/ oświadczył, że Francja będzie mogła rozpocząć ofensywę przeciwko Niemcom ok. 15-17 dnia mobilizacji. PSZ, T.I, cz.1., s. 98.

xxx/ Dyrektywy GISZ z marca 1939r zakładały też, że niezależnie od stanowiska Francji w konflikcie polsko-niemieckim, Polska przeciwstawi się zbrojnie napaści niemieckiej. Op.ci, Relacja gen. Stachiewicza, s. 292.

xxxx/ Takiej treści wskazówki charakteryzujące myśl przewodnią planu wojny z Niemcami otrzymał od GISZ płk dypl. J. Jaklicz /217/ w maju 1939r udając się na konferencję międzysztabową do Paryża. PSZ, T.I, cz. 1, s. 271-272.

xxxxx/ Tamże, s. 261.

Na wypadek ogólnego natarcia niemieckiego przeciwko Polsce ...yjęto następującą hipotezę działań wojsk przeciwnika:

- uderzenie główne /ok. 25 związków taktycznych, w tym ok. ... związków panc. i zmot/ z rejonu Wrocławia i Opola w kierunku na ...ódź i Warszawę w celu odcięcia i zniszczenia głównych sił pol...kich znajdujących się na zachód od Wisły.

Zakładano, że uderzenie to może być wsparte działaniem ...omocniczym sił przeciwnika /ok. 10 związków taktycznych, w tym ...-2 związki szybkie/ z Górnego Śląska i Moraw na Kraków w celu ...słony działań zgrupowania głównego i związania sił polskich w Ma...opolsce Zach. Uderzenia tego w początkowej fazie prac nad planem ...ie uważano za zbyt groźne. Dopiero po wprowadzeniu wojsk niemie...kich do Słowacji /lipiec 1939r/ uznano, że ramię tego zgrupowania ...oże, działając przez przełęcze karpackie na Żywiec, N. Sącz, ...orlice, Sanok i Drohobycz, zagrozić tyłom wojsk polskich działa...jących w obszarze Śląska i Krakowa oraz zagłębiu naftowemu;

- drugie, zasadnicze uderzenie /ok. 20 związków taktycznych, ... tym 6 związków panc. i zmot/ z Pomorza Zach. w kierunku na ...ydgoszcz, Kutno, Warszawę w celu rozbicia wojsk polskich na Pomo...rzu oraz odcięcia od północy i zniszczenia głównych sił polskich ...najdujących się na zachód od Wisły;

- uderzenie pomocnicze /ok. 10 związków taktycznych/ z Prus ...sch. w kierunku na Modlin, Warszawę, a częścią sił na Toruń w celu ...yjścia na tyły wojsk polskich walczących na zachód od Wisły oraz ...agrożenia stolicy Polski;

- odwód strategiczny w sile 12-15 związków taktycznych ... zadaniem spotęgowania uderzeń zgrupowań głównych wykonywanych ...z Dolnego Śląska i Pomorza Zach., względnie też do wykonania ude...rzenia oskrzydlającego od południa z Moraw i ze Słowacji.x/

Ocena kierunków uderzeń przeciwnika dokonana w czasie opra...cowywania planu "Zachód" w 1939r różniła się znacznie od oceny ...dokonanej w prowizorycznym planie GISZ z 1936r. Przede wszystkim ...nastąpiła zasadnicza zmiana w ocenie kierunku głównego uderzenia ...sił niemieckich. Plan GISZ z 1936r przyjmował bowiem możliwość ...głównego uderzenia niemieckiego z Pomorza Zach. Natomiast w planie ...Zachód" główne uderzenie wojsk niemieckich założono z Dolnego ...Śląska. Dojście do tej, właściwej zresztą oceny, nie było zbyt

---

x/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 262 - 265.

trudne skoro Polska swą polityką wobec Czechosłowacji przyczyniła się do jej likwidacji jako państwa, pogarszając katastrofalnie i tak niedogodne położenie strategiczne.x/

Niemcy po zagarnięciu Czech i Moraw i zapewnieniu sobie wpływów nad nowo utworzonym państwem słowackim uzyskały możliwość wykorzystania tych obszarów do uderzenia na Polskę od południa.xx

Konieczność szybkiego wprowadzenia w życie przygotowań obronnych zmusiła GISZ i Sztab Główny do przyjęcia metod pracy mających cechy improwizacji.xxx/. Oparta na założeniach ogólnych, nie opracowana szczegółowo i nie sprawdzona w ćwiczeniach sztabowych myśl przewodnia i decyzja GISZ dotyczyła tylko wstępnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz pierwszej fazy działań obronnych ewentualnej wojny z Niemcami.xxxx/

Przewidywana pierwsza faza walki zbrojnej w ewentualnej wojnie z Niemcami zakładała działanie opóźniające oddziałów osłonowych i wydzielonych, prowadzone od samej granicy na przedpolu pozycji głównej celem rozpoznania sił nieprzyjaciela i opóźnienie tempa natarcia jego wojsk. Następnie siły główne armii pierwszego rzutu strategicznego miały stawić opór wojskom przeciwnika na pozycji głównej.xxxxx/ Działania obronne na pozycji głównej miały być połączone z przeciwnatarciem odwodu głównego na kierunku ocenianym za najgroźniejszy, tj. przeciwko siłom przeciwnika nacierającym z Dolnego Śląska na Warszawę. Przeciwnatarcie to miało zahamować ofensywę nieprzyjaciela w południowej części frontu i dać dowództwu polskiemu czas i swobodę w podjęciu ewentualnej decyzji przerwania bitwy oraz odskoku na nową rubież i realizację w ten sposób następnych działań.xxxxxx/ Następne fazy działań miały być jednak opracowane

---

x/ Patrz m.in. St. Stanisławska, Polska a Monachium, KiW 1967 oraz Wielka i mała polityka J. Becka, Warszawa 1962.

xx/ Czechy i Morawy okupowane zostały przez Niemców do 15.3. 1939r. Wówczas to powstało marionetkowe państwo Słowacja, którego rząd podjął ścisłą współpracę z Niemcami, a w lipcu 1939r zgodził się na wprowadzenie wojsk niemieckich.

xxx/ Op.cit, Relacja gen. Stachiewicza, s.308-311. St.Kopański Wspomnienia wojenne 1939-1946, Londyn 1961, s. 15-16 /218/.

xxxx/ Tamże oraz mjr dypl. mgr T. Jurga, Plan wojny "Zachód", materiały z sympozjum 4-5.9.1964. WIH 1965, s. 65.

xxxxx/ Wyznaczono ją na rubieży rz: Biebrza, Narew i Wisła, z Modlinem, Toruniem i Bydgoszczą, Noteć, jez. Gopło, Warta i Widawka or na zachód od Częstochowy przez fortyfikacje Śląska, Bielsko, Żywiec i Chabówkę. Przebiegała w odległości 30-70-100 km od granicy. PSZ, T.I, cz.1, s. 273.

xxxxxx/ Tamże, s. 273, 276-277.

opiero w okresie późniejszym.x/

23.3.1939r GISZ, dysponując tylko częścią bardzo ogólnie opracowanego planu "Zachód" wydał dowódcom związków operacyjnych pierwszego rzutu strategicznego dyrektywy określające ogólne ich zadania, pasy działań, skład, ugrupowanie wstępne oraz wykonawcze.xx/

Na tej podstawie dowódcy związków operacyjnych pierwszego rzutu mieli opracować wstępne plany działań swych związków, ustalić rejony rozmieszczenia związków taktycznych i podać je wraz z rejonami wyładowczymi do oddziału operacyjnego Sztabu Głównego. Mieli również rozpracować wykonanie zniszczeń w pasie nadgranicznym i najpilniejszych prac polowych oraz fortyfikacyjnych.xxx/ Szczegółowe zarządzenia dla odwodów Naczelnego Dowództwa miały być opracowane i przekazane wykonawcom w okresie późniejszym.xxxx/

W oparciu o koncepcję operacyjną planu "Zachód" i wydane przez GISZ i Sztab Główny zarządzenia wstępne, poszczególne oddziały Sztabu Głównego, wyznaczone inspektoraty armii, sztab lotniczy, dowódcy rodzajów wojsk i szefowie służb MSWojsk przystąpiły do opracowania szczegółowych elementów planu "Zachód".

---

x/ W istocie nie zostały one nigdy opracowane. GISZ posiadał jedynie ogólną koncepcję dalszych działań wojennych, której nie znał zarówno oddział operacyjny Sztabu Głównego, jak i dowódcy armii. Tamże, s. 277 oraz St. Kopański, Wspomnienia wojenne 1939-1946, s. 16. T. Kutrzeba, WPH nr 1/1956. J. Rómmel, Za Honor i Ojczyznę, Iskry 1958r, s. 25-27. Op.cit. Relacja gen. Staciewicza.

xx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 282 - 287.

xxx/ Najpilniejsze do wykonania prace fortyfikacyjne na granicy zachodniej proponował gen. T. Kutrzeba w 1936r. Ich koszty obliczał on na ok. 20 mld. zł, a czas wykonania na okres 3-5 lat. Op. cit. WPH nr 1/1956, s. 244.

W rzeczywistości prace fortyfikacyjne na granicy zachodniej w latach 1933-1937 przeprowadzone były w dość wąskim zakresie na G. Śląsku w celu zabezpieczenia okręgu przemysłowego przed nagłą napaścią niemiecką oraz na wybrzeżu jako zabezpieczenie bazy dla floty morskiej. Poświęcono na nie zaledwie 14 mln. zł. Suma ta była o 50% niższa od rocznych wydatków przeznaczonych w tym czasie na budowę umocnień polowych na wschodzie kraju - na Polesiu, nad rz. Szczarą i na Wołyniu. Dopiero od kwietnia 1939r budowę umocnień na Wschodzie zaniechano, a wszystkie środki /w tym i finansowe/ przeznaczono na fortyfikacje na Zachodzie. Ich budowę w szerszym zakresie podjęto dopiero latem 1939r. PSZ, T. I, cz. 1, s. 355.

xxxx/ Otrzymały je prawdopodobnie w maju lub w czerwcu 1939r. PSZ, T. I, cz. 1, s. 282 - 287, 400. Mjr dypl. mgr T. Jurga, Plan wojny "Zachód" op. cit. s. 65

Cechą charakterystyczną prowadzonych prac był pośpiech i wynikająca z niego konieczność wielotorowości tj. równoczesna praca GISZ i Inspektoratów armii oraz Sztabu Głównego, dowódców rodzajów wojsk i szefów służb. Kasowało to cały szereg trudności, ponieważ np. plan transportowy nie mógł być opracowany tak długo, dopóki nie opracowano planu koncentracji i rozwinięcia sił zbrojnych. Podobnie było z planem budowy umocnień, łączności, zabezpieczenia kwatermistrzowskiego, ewakuacji itd. Zaimprowizowane założenia planu "Zachód" i zarządzenia wykonawcze GISZ z 23.3.1939r nie określały bowiem szeregu elementów koniecznych do pełnego opracowania zarówno planu operacyjnego, jak i związanych z nim ściśle pozostałych planów.

Nie wgłębiając się jednak w szczegóły tych planów można przyjąć, że do działań przeciwko agresji niemieckiej GISZ i Sztab Główny zdecydowały rozwinąć całość posiadanych przez Polskę sił zorganizowanych w sześć armii,x/ jedną SGOxx/ i korpus interwencyjnyxxx/ w pierwszym rzucie strategicznym wzdłuż całej granicy z Niemcami oraz odwodów zorganizowanych w armię "Prusy", GO "Wyszków" i odwód "Mutno". Siły te liczyły ogółem 37 - DP, 11 - BK, 1 - ZBK, całość lotnictwa i środków oplot oraz wojska lądowej obrony wybrzeża i flotę wojenną.xxxx/

W pierwszym rzucie strategicznym zamierzano skoncentrować i rozwinąć 35 związków taktycznych tj. ok. 72% całości sił lądowych

---

x/ W marcu 1939r w pierwszym rzucie strategicznym przewidywano rozwinąć pięć armii/"Modlin", "Pomorze", "Poznań", "Łódź" i "Kraków"/. W związku z możliwością wprowadzenia do Słowacji wojsk niemieckich i wzrostem zagrożenia granicy słowackiej, w lipcu 1939r zdecydowano do pierwszego rzutu strategicznego włączyć dodatkowo armię "Karpaty", której powierzono obronę przełęczy karpackich. PSZ, T. I, cz. 1, s. 395.

xx/ W rzeczywistości do pierwszego rzutu wojsk polskich weszła SGO "Narew" i dodatkowo GO "Grodno".

xxx/ W składzie 2 związków taktycznych /DP i BK lub 2 - DP/. Przeznaczono go do interwencji na Gdańsk w wypadku lokalnego konfliktu o to miasto z Niemcami. PSZ, T. I, cz. 1, s. 127-128.

xxxx/ Wg nowego, częściowo uaktualnionego planu mob. zwanego także planem "W2", który wszedł w życie 15.5.1939r OdeB /219/ mobilizowanych związków znacznie wzrosło. Powiększono go o 83 batalionów ON /tj. równowartość 9 - DPrez./, 1 Brygadę pancerno-motorową /Warszawska brygada panc.- mot./, dwie dywizje rezerwowe, batalion czołgów i szereg oddziałów fortecznych, artylerii, artylerii plot itd.

W sumie zamierzano zmobilizować i rozwinąć do działań 52 związki taktyczne /tj. 30 - DP, 9 - DPrez, 11 - BK, 2 - BZmot/, całość lotnictwa /tj. 745 samolotów, z czego 405 w linii/, wojska lądowej obrony wybrzeża oraz siły floty morskiej. PSZ, T. I, cz. 1, s. 302 - 306.

oraz 2/3 tj. ok. 65% lotnictwa. W odwodach ND zgrupowanych głównie w centrum frontu przewidywano mieć 14 związków taktycznych tj. 28% sił lądowych i ok. 35% lotnictwa.

Siły te, podobnie jak i w wypadku wojny na Wschodzie, miały zmobilizować się w całości w okresie 12-72 godzin, a następnie skoncentrować i rozwinąć w gotowości do działań w 10-12 dniu zagrożenia. Koncentracja 2/3 zmobilizowanych sił, podobnie jak w planie "Wschód", miała odbyć się transportem kolejowym. Pozostała 1/3 sił mająca garnizony w pobliżu granicy miała skoncentrować się marszami pieszymi.

Osłonę mobilizacji, koncentracji i rozwijania sił lądowych miało zapewnić lotnictwo, wydzielone środki oplot OK i wojsk, Straż Graniczna, niektóre oddziały ON oraz wydzielone do tego celu oddziały z 10 - DP i 5 - BK, mające rejony dyslokacji pokojowej w pobliżu granicy niemieckiej.x/

Odwód rzutu osłonowego tworzyły siły 6 - DP oraz 4 - BK.xx/ One to łącznie z jednostkami osłonowymi miały stanowić pierwszy rzut mobilizacyjny /operacyjny - St.F./ poszczególnych armii rozwijanych w wypadku wojny.

Przewidywane terminy osiągnięcia gotowości bojowej do działań dla poszczególnych rzutów były podobne jak w planie "Wschód".

Osłonę granic z Litwą, Łotwą, ZSRR i Rumunią w wypadku wojny z Niemcami zapewnić miały oddziały KOP xxx/ oraz ośrodki zapasowe kilku "wschodnich" DP i BK.

Prace kontynuowane w latach 1936-1938 nad planem wojny "Wschód", a w 1939r nad planem "Zachód" oraz podstawowe założenia obu planów w pewnym stopniu odzwierciedlały nowe poglądy na sposób przygotowania i charakter przyszłej wojny narastające w tym czasie w Europie, głównie zaś w Niemczech.xxxx/ Znalazły one pewne odbicie w planach mobilizacyjnych, osłonie koncentracji oraz rozwinięcia

---

x/ Były to jednostki 18, 8, 4, 16, 15, 14, 25, 7 i 23 DP oraz Suwalska BK, a także pułki z Podlaskiej, Pomorskiej i Wielkopolskiej BK. PSZ, T. I, cz. 1, Szkice 5-6.

xx/ Były to 29, 17, 10, 2, 6 i 21 DP oraz Nowogródzka, Mazowiecka, Kresowa i Wołyńska BK. Tamże.

xxx/ Główne siły KOP włączono do OdeB wojennego armii. Do osłony granic na Wschodzie pozostać miały: jedna brygada i siedem pułków KOP. Razem 24 bataliony piechoty i 5 szw. kawalerii. Tamże, Tabela XXIV.

xxxx/ M.in. takie jak: skryta mobilizacja, koncentracja i rozwinięcie sił zbrojnych; dążność do uzyskania zaskoczenia przez nagłe uderzenia związków szybkich i zmasowane uderzenia lotnictwa; rozpoczynanie działań wojennych bez wypowiadania wojny itp.

sił zbrojnych.

Plan mobilizacyjny "W" był jeden tak w wypadku konfliktu na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Oparty był on na założeniu, że Polsce grozi możliwość agresji zarówno ze strony ZSRR, jak i Niemiec, że w mobilizacji, koncentracji i rozwijaniu sił zbrojnych każdy z przeciwników może wyprzedzić Polskę, ponieważ on decydować będzie o rozpoczęciu działań wojennych.[x] Plan ten, jak również kolejny ulepszony plan mobilizacyjny "W2"[xx] uwzględniały problem ukrycia własnych przygotowań mobilizacyjnych do wojny. W jego rozwiązaniu kierowano się założeniem, że Polska nie powinna dać się wyprzedzić przeciwnikowi w mobilizacji, koncentracji i rozwinięciu sił zbrojnych i nie może zostać zaskoczona przez przeciwnika. Równocześnie zaznaczano jednak, że Polska nie może przez swe poczynania być uznaną przez międzynarodową opinię publiczną za stronę prowokującą wojnę.[xxx]

Z tego względu zarówno plan mobilizacyjny "W", jak i obowiązujący od 15 maja 1939r plan mob. "W2" miały być szybkie w wykonaniu[xxxx] tajne i[xxxxx] giętkie,[xxxxxx] a ich realizacja rozproszona w przestrzeni i czasie.[xxxxxxx]

Dla sprostania tym wymogom plan mobilizacyjny "W" zakładał zmobilizowanie jak największej ilości sił przez tzw. ukrytą mobilizację alarmową. Wg planu mob. "W" objęto nią 38 związków taktycznych /24 - DP, 2 - DPrez, 11 - BK i 1 -BZmot/, a wg planu mob. "W2" 40 związków taktycznych /26 - DP, 2 - DPrez, 11 - BK, 1 - BZmot/ oraz całość lotnictwa i środków obrony plot. wojsk OK.[xxxxxxxx]

---

x/ Tamże, s. 290 oraz Centr. Arch. MSWewn. Akta R, t. 16/ Protokół odprawy u Szefa SG, z 4.3.1939r.

xx/ Plan mobilizacyjny "W2" przygotowany został i wprowadzony w życie już w okresie poważnego napięcia stosunków z Niemcami i po przeprowadzeniu ukrytej mobilizacji częściowej w marcu 1939r wykonywanej jeszcze wg planu mob. "W". Uwzględniał on zatem doświadczenia z tej mobilizacji.

xxx/ T. Kutrzeba, WPH nr 1/1956r, s. 245.

xxxx/ Mobilizowane związki musiały bardzo szybko osiągnąć gotowość mobilizacyjną.

xxxxx/ Możliwie jak największa ilość sił miała być zmobilizowana skrycie, bez ogłoszenia mobilizacji.

xxxxxx/ Aby mógł być zastosowany /w przeciwieństwie do planu koncentracji/ tak w wypadku wojny na Wschodzie, jak i na Zachodzie oraz zarówno w wypadku zagrożenia nagłego, jak i stopniowego.

xxxxxxx/ Chodziło o rozproszenie w przestrzeni i czasie, ale tak skalkulowany, aby mógł być zrealizowany w granicach wyznaczonych gotowości mobilizacyjnych.

xxxxxxxx/ Zarówno plan mob. "W", jak i plan mob. "W2" przewidywał zmobilizowanie w alarmie /skrycie/ odpowiednio ok. 77% względnie 70% jednostek taktycznych oraz ponad 3/5 jednostek pozadywizyjnych całości mobilizowanych sił. PSZ, T. I, cz. 1, s. 292-306.

Oprócz jednostek mobilizowanych skrycie przewidziano zmobilizowanie częściowo w alarmie, a częściowo w mobilizacji powszechnej związków taktycznych /2-DP i 2-DPrez/. W rezultacie tych zabiegów mobilizacja powszechna miała objąć wg planu "W" tylko 7 związków taktycznych /4-DP i 3-DPrez/, a wg planu "W2" 8 związków taktycznych /2-DP, 5-DPrez. i 1 BZmot[x]/.

Oba plany mobilizacyjne, szczególnie bardziej unowocześniony plan "W2" miały szereg zalet, ale też i wiele braków. Podstawową zaletą było to, że znalazła w nich wyraz słuszna, nowoczesna tendencja skrytego i wczesnego zmobilizowania, koncentracji i rozwinięcia jak największej ilości sił możliwie przed wojną. Natomiast zasadniczym ich brakiem była trudność utrzymania ich w ciągłej aktualności. Wymagały bowiem ścisłego zgrania z innymi elementami planu wojny, głównie z planem osłony, transportu i koncentracji sił zbrojnych. Plany te nie mogły być te same w wypadku wojny na Wschodzie i na Zachodzie kraju.

Poważną trudność sprawiało także i to, że przy założeniu mobilizacji terytorialnej jako najdogodniejszej do realizacji, bo najszybszej w wykonaniu, plany mobilizacyjne musiały uwzględniać specjalności cywilne rezerwistów i przydział ich do jednostek macierzystych położonych często na drugim krańcu Polski,[xx/] jak i skład narodowościowy. Powodowało to konieczność odchodzenia od przyjętej zasady mobilizacji terytorialnej oraz stosowania, w wypadku wojny, skomplikowanych przydziałów eksterytorialnych.[xxx/] Obciążało to dodatkowo przewozy kolejowe i komplikowało ogólny przebieg mobilizacji.[xxxx/]

Konieczność przystosowania planu mobilizacyjnego do wojny z Niemcami, w warunkach gdy nie był jeszcze opracowany operacyjny

---

x/ Tamże, s. 290-306.

xx/ Wpływał na to eksterytorialny system służby wojskowej. Stosowano go w Polsce w celu przeciwdziałania nadmiernemu skupieniu Ukraińców, Białorusinów, Niemców i Żydów w jednostkach dyslokowanych w rejonach zamieszkałych przez nich w większości. Starano się więc równomiernie przemieszczać ich we wszystkich jednostkach na terenie kraju z żołnierzami narodowości polskiej.

xxx/ Dowództwu polskiemu chodziło o to, aby zniwelować nierówny poziom przygotowania umysłowego i technicznego rezerwistów z różnych części kraju i w miarę możliwości przystosować go do potrzeb wszystkich związków. Równocześnie ze względów politycznych i klasowych rezerwistów pochodzących z dużych ośrodków proletariackich /Zagłębie, Łódź, Warszawa/ starano się rozproszyć równomiernie we wszystkich jednostkach.

xxxx/ Dla sprostania wymogom mobilizacji i koncentracji wojsk i związanymi z nimi przewozami ponad 1 mln rezerwistów, transport kolejowy, będący podstawowym transportem w przewozach mobilizacyjnych, musiał dokonywać 3-4 nawrotów, aby wypełnić powierzone mu [illegible]. [illegible], D. E., cz. 1, s. 315-383.

plan wojny i związane z nim plany przewozów operacyjnych, koncentracji i rozwinięcia sił zbrojnych świadczą o znacznym chaosie w dziedzinie strategicznego planowania wojny.

Chaos ten, istniejący szczególnie w okresie opracowywania planu wojny "Zachód", wynikał w licznych wypadkach z nieznajomości przez oddziały i wydziały Sztabu Głównego wielu podstawowych części operacyjnego planu wojny.[x/] Nie znali ich również Inspektorzy /dowódcy/ armii. Nie opracowano ich bowiem nigdy w formie dokumentów.[xx/]

Planowanie strategiczne wojny wymaga oczywiście zachowania koniecznej tajemnicy. Jednakże stopień jej zachowania nie powinien odbijać się ujemnie na całokształcie prac organów opracowujących poszczególne elementy planu wojny. Tymczasem wymienione wyżej niedomagania stwarzały nawet dla Sztabu Głównego warunki pracy dalekie od normalnych. Równocześnie konieczny pośpiech, wynikający z potrzeby wykonania ogromu różnorodnych prac i nadrobienia, w przeciągu krótkiego czasu, wieloletniego opóźnienia w planowaniu wojny z Niemcami, odbijał się niekorzystnie na wartości wykonywanych prac.[xxx/]

Poglądy na początkowy okres wojny. Do ważnych zadań strategii należało m.in. określenie charakteru działań w początkowym okresie wojny oraz związanego z nim czynnika zaskoczenia.[xxxx/] Problem początkowego okresu wojny zajmował istotne miejsce zarówno w rozważaniach teoretycznych pisarzy wojskowych, jak i w poglądach oficjalnych władz wojskowych.[xxxxx/]

x/ Założenia planów wojny tak "Wschód" jak i "Zachód" znane były ze względu na zachowanie tajemnicy, tylko GISZ, Szefowi SG i części wo tylko jego zastępcy do spraw operacyjnych. PSZ, T.I, cz.1, s. 301-302, 307.

xx/ Opracowanie planu wojny "Zachód" w postaci pełnych dokumentów miało nastąpić dopiero w lipcu 1939r. Do wybuchu wojny prace te nie zostały wykonane. PSZ, T. I, cz. 1, s. 307.

xxx/ Np. plany fortyfikacji, przewozów kolejowych i łączności opracowane zostały bez znajomości wielu koniecznych elementów planu rozwinięcia wojsk i planu operacyjnego. Wobec tego aż do wybuchu wojny musiały one ulegać wielokrotnym przeróbkom i poprawkom, co niewątpliwie opóźniało ich sprawną realizację. Por. T. Jurga, op. cit. Plan wojny "Zachód".

xxxx/ Gen. bryg. Łuczyński, Doktryna wojenna i jej podstawy, Bellona /Londyn/ nr 10/1941, s. 3.

xxxxx/ Wł. Sikorski, Memoriał o stanie armii 1926r oraz Przyszła wojna, Warszawa 1934. J.Piłsudski, Pisma zbiorowe, T.VII 1937, s.165. J.Romer, Przyszła wojna, Bellona 1927. Płk dypl.pil. S.Abżółtowski, Operacyjne użycie lotnictwa, Warszawa 1932. St.Mossor, Przypuszczalny charakter przyszłej wojny, Bellona nr 1/1936 i Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, 1938. Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. II, 1923. Akta SG, Oddz.I, Szef, t.59 i Oddz.I, t. 97. Akta GISZ, t. 444/9, Projekt OIW WSWoj 1938.

W Polsce pod pojęciem początkowego okresu wojny przez długi kres czasu rozumiano prowadzenie działań osłonowych siłami wojsk ograniczonych, wzmocnionych jednostkami DP i BK wyznaczonymi do osłony mobilizacji, koncentracji i rozwijania sił pierwszego rzutu strategicznego.

Działania wojsk osłonowych polegać miały na intensywnym rozpoznawaniu sił nieprzyjaciela w pasie pogranicznym, zwalczaniu jego działań rozpoznawczych oraz walce z jego lotnictwem dążącym do zakłócenia mobilizacji i koncentracji sił zbrojnych.x/ Rozpoczęcie walki przez siły główne pierwszego rzutu strategicznego kończyło początkowy, jak zwano wówczas, wstępny okres wojny.xx/

Postępujący jednak w latach 30-tych w Europie, głównie zaś w ZSRR i Niemczech, stały rozwój wojsk pancernych i lotnictwa powodował, że stanowiły one groźny instrument przyszłej wojny ze względu na wysoką już w czasie pokoju gotowość do działań zaczepnych. Tworząc pierwszy rzut naziemny lub powietrzny tzw. armii wtargnięcia stanowiły one groźbę niespodziewanego, głębokiego uderzenia na terytorium przeciwnika. Zarówno lotnictwo jak i wojska pancerne mogły nie tylko osłaniać koncentrację i rozwijanie własnych sił głównych, ale szybkimi działaniami na szerokim froncie oraz na dużą głębokość mogły zerwać mobilizację, koncentrację i rozwinięcie sił przeciwnika i zorganizowane ich wejście do działań.xxx/

Problemy te zaczęto dostrzegać również i w Polsce w połowie lat trzydziestych i dochodzić do wniosku, że wojna współczesna może rozpocząć się nieoczekiwanie.xxxx/ W tym wypadku może więc zabraknąć czasu na normalną powszechną mobilizację sił zbrojnych oraz koncentrację ich i rozwinięcie w całości, lub przynajmniej pierwszego rzutu strategicznego. O takich sugestiach świadczą zarówno postulaty publicystów wojskowych tego okresu, jak i prace Sztabu Głównego prowadzone nad planem mobilizacyjnym, planem

---

x/ Był to pogląd przyjęty na podstawie doświadczeń I wojny światowej. Wg niego zmiany w tej dziedzinie w przyszłości mogły być minimalne, nie stwarzając zasadniczego przewrotu w pojmowaniu istoty działań w początkowym okresie wojny. J. Romer, Przyszła wojna, Bellona 1927, s. 263.

xx/ Wł. Sikorski, op.cit. Przyszła wojna, s. 220.

xxx/ Patrz M.Tuchaczewski, Pisma wybrane, MON 1966, T. II.

xxxx/ Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 170, 172, 174, 181, 184-185. St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 82-87. PSZ, T. I, cz. 1, s. 290-300.

transportów wojsk i osłony.[x/]

W pracach Sztabu Głównego z lat 1937-1939 widać pewne zabiegi przygotowawcze zmierzające do tego, aby w wypadku wojny przynajmniej pierwszy rzut operacyjny mógł być zdolny do szybkiego przeciwstawienia się niespodziewanemu atakowi wojsk przeciwnika. Przygotowanie to miało zapewnić m.in. skryta mobilizacja alarmowa 3/4 sił, szybka koncentracja i rozwinięcie sił pierwszego rzutu operacyjnego armii przeznaczonych do pierwszego rzutu strategicznego. Czynności te miały zabezpieczyć wyznaczone już w okresie pokojowym jednostki tzw. rzutu osłony. Miały one być gotowe do wykonania zadań części sił natychmiast, zaś częścią najpóźniej w przeciągu 12-48 godzin od chwili powstania zagrożenia.[xx/] Wszystko to świadczy o znacznej ewolucji dokonującej się w poglądach na charakter początkowego okresu wojny, ewolucji niewątpliwie pozytywnej.

Równocześnie jednak w poglądach na początkowy okres wojny znajdowały odbicie i elementy zachowawcze. Wyrażają je m.in. zarówno praca ppłk dypl. St. Mossora,[xxx/] jak i rozkaz Szefa SG dla komisji specjalnej, powołanej do zbadania cech charakterystycznych początkowego okresu I wojny światowej z punktu widzenia ilości zużycia amunicji.[xxxx/] Sprowadzały się one do niezdecydowanego wprawdzie, ale bądź co bądź wysuwanego przypuszczenia, że być może przyszła wojna mimo wszystko rozpocznie się tak samo, lub prawie tak samo jak i poprzednia. Cechować ją więc może stopniowe narastanie konfliktu, wypowiedzenie wojny, przeprowadzenie powszechnej mobilizacji sił, ich rozwinięcie i następnie dopiero przejście przeciwnika do działań zaczepnych. Równocześnie uważano, że poczynaniom tym będzie można przeciwdziałać obustronnie przy pomocy lotnictwa, środków oplot itd.[xxxxx/]

W poglądach na charakter początkowego okresu wojny ścierały się zatem wyraźnie zarówno tendencje postępowe, jak i zachowawcze.

---

x/ Tamże oraz ppłk dypl. St.Mossor, Przypuszczalny charakter przyszłej wojny, Bellona nr 1/1936, s. 100. Płk dypl. T. Różycki, Przewaga, Bellona maj-czerwiec 1937, s. 513. Ppłk dypl. W. Popiel, Nowoczesny bój spotkaniowy, Bellona nr 2/1939. Mjr dypl. Franciszek Skibiński, Rozważania nad organizacją wj silnikowo-pancernych, Bellona nr 2/1939.

xx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 290,291, 293-297, 300.

xxx/ St. Mossor, Sztuka wojenna... Wyd. II, s. 82-87.

xxxx/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t.92, L.dz. 3100/IP/tjn. 38 z 14.12. 1938, Wyznaczenie komisji dla ustalenia norm dziennego zużycia amunicji w poszczególnych działaniach. Wytyczne do pracy.

xxxxx/ St. Mossor, Sztuka wojenna.., Wyd. II, s. 82-87.

przejawy tych starć były różne. Ich wynikiem był pewien kompromis wyrażający się w braku jasno sprecyzowanego stanowiska czynników miarodajnych /głównie GISZ/ na charakter działań w początkowym okresie wojny.x/

Inne, równie ważne zagadnienie związane z początkowym okresem wojny stanowił problem zaskoczenia. W Polsce, zaskoczenie było wprawdzie zawsze doceniane, jednakże i w tym zakresie dostrzec można oddziaływanie wspomnianych wyżej tendencji postępowych i zachowawczych. Gen. Wł. Sikorski już w 1934r zwracał uwagę na możliwe, różne rodzaje zaskoczenia, proponował sposoby przeciwdziałania im.xx/ oraz wykorzystania każdego z nich oddzielnie i kompleksowo.xxx/

Zarówno w rozważaniach GISZ, jak i w pracach Sztabu Głównego prowadzonych w ostatnim okresie przed II wojną światową, problem zaskoczenia brany był poważnie pod uwagę. Uznawano bowiem, że wojna może rozpocząć się nieoczekiwanie uderzeniem przeciwnikaxxxx/, a w związku z tym wymogi strategii wojskowej zmuszają do poczynienia odpowiednich przygotowań, celem zabezpieczenia się przed zaskoczeniem przez nieprzyjaciela. Z drugiej strony wymogi strategii politycznej oraz obawa przed uznaniem Polski za stronę prowokującą wojnę, zmuszały do ostrożności w zakresie tych przygotowań. W ten sposób wymogi strategii politycznej i wojskowej zbieżne co do ogólnych celów wojny, w tej dziedzinie były sobie przeciwstawne.xxxxx/

---

x/ M.in. daje temu wyraz myśl przewodnia działań do planu "Z" oraz zadania postawione zgodnie z nią poszczególnym armiom. PSZ, T. I,cz.1, s.272. T. Kutrzeba, WPH nr 1/1956. J.Rómmel, Za Honor i Ojczyznę, Warszawa 1958, s. 16, 29.

xx/ W książce pt. Przyszła wojna /s. 170/ wymieniał on 3 rodzaje zaskoczenia: STRATEGICZNE - wyrażające się w zachowaniu przed przeciwnikiem w całkowitej tajemnicy działań ofensywnych w dużym zakresie; TAKTYCZNE - polegające na ukryciu podstawy wyjściowej, dnia, godziny i wszystkich warunków, które towarzyszą działaniom ofensywnym i TECHNICZNE - polegające na zastosowaniu środków walki nieznanych dotąd przeciwnikowi.

xxx/ Jako czynniki mogące przynieść zaskoczenie, gen. Wł.Sikorski wymieniał m.in.: plan wojny, działanie bez przygotowania artyleryjskiego, a tylko przy wsparciu lotnictwa i czołgów, zastosowanie nowych samolotów i czołgów lub środków plot i ppanc nieznanych przeciwnikowi, niespodziewane masowe użycie broni chemicznej lub bakteriologicznej, elektrotechnicznej, promieni ultrafioletowych i podczerwonych itd.

xxxx/ Np. w okresie tzw. napięcia politycznego uderzeniem lokalnym Niemców /na Gdańsk, względnie Śląsk/ lub jednoczesnym uderzeniem na całym froncie. PSZ, T.I, cz.1, s. 272.

xxxxx/ Problem ten obecnie jest jeszcze bardziej aktualny, a równocześnie jeszcze bardziej trudny do rozwiązania.

Zabiegi zmierzające do uniknięcia zaskoczenia przez przeciwnika, szczególnie Niemców, były niezwykle skomplikowane i trudn do zrealizowania nie tylko ze względów omówionych wyżej. Samo przygotowanie, a nawet przeprowadzenie ukrytej mobilizacji alarmowej oraz rozwinięcie 3/4 sił nie zapewniało bowiem jeszcze możliwości uniknięcia zaskoczenia. Przeciwnie, mogło go nawet potęgować

Polskie kierownictwo wojskowe nie brało jednak takiej możliwości w rachubę. Opierając się bowiem na skromnych możliwościach technicznych własnej armii oraz ograniczonych środkach ekonomicznych państwa, nie było zdolne dostrzec i ocenić ogromnej siły uderzenia tkwiącej w nowych,technicznych środkach walki znajdujących się na wyposażeniu sił zbrojnych przeciwnika.

Szczególnie dużą siłą uderzeniową i szybkością działania dysponowały wojska pancerne oraz lotnictwo posiadane w znacznych ilościach przez każdego z przyjmowanych ewentualnych przeciwników. Nie były one należycie oceniane przez polskie władze wojskowe. Nie tylko bowiem czas i kierunek uderzenia dawały tym środkom możliwość uzyskania zaskoczenia i odgrywały w ich działaniach decydującą rolę. Te na ogół nie były tak trudne do odgadnięcia przez stronę zagrożoną. Ważniejszą i decydującą była raczej - wspomniana wyżej siła uderzenia i szybkość działania wojsk pancernych i lotnictwa, nie doceniane jednak w Polsce należycie ani przez dowództwo[xx], ani nawet przez postępowych na ogół publicystów wojskowych.[xxx]

---

x/ Np. tak stało się we wrześniu 1939r.

xx/ Przyznaje to ówczesny Szef Sztabu Głównego ge. W. Stachiewicz twierdząc, że szybkość działania niemieckich związków pancernych w 1939r zaskoczyła całkowicie dowództwo polskie. PSZ, T. I, cz. 1, s. 466.

xxx/ Np. ppłk dypl. St. Mossor nie negował co prawda potrzeby posiadania /obok czołgów BWP/ dużych związków pancernych. Przeciwnie, podkreślał takie ich walory jak szybkość działania i siłę uderzenia. Równocześnie jednak wyrażał on poważne wątpliwości co do swobodnego poruszania się związków pancernych z dużą szybkością w terenie pozbawionym gęstej sieci dróg. Powątpiewał w możliwości samodzielnego utrzymania przez nie zdobytego terenu oraz wskazywał na trudności kierowania nimi w walce przy tak dużych szybkościach ruchu /30 km/godz/ tylko przy pomocy radia i łączników na motocyklach.

Co do lotnictwa uważał on, że będzie użyte do dwóch zasadniczych zadań: obsługiwania armii walczących na ziemi /przez: rozpoznanie, walkę z rozpoznaniem lotnictwa przeciwnika, osłonę własnych wojsk przed jego lotnictwem/ i wykonywanie operacyjnych zadań bojowych /przez samodzielne, masowe działanie związków lotniczych ND lub grup armii w celu paraliżowania swobody działań przeciwnika, udziału w bitwie głównej, zapoczątkowania i przedłużenia pościgu itp/. Op. cit. Przyszła wojna, s. 137-154.

Siła uderzenia i szybkość działania związków pancernych, potęgowane zmasowanymi uderzeniami lotnictwa mogły, poza oddziaływaniem psychicznym, całkowicie pokrzyżować wszelkie kalkulacje czasowo-przestrzenne dowództwa polskiego. Mogły one pokrzyżować kalkulacje dotyczące czasu oporu pierwszego rzutu strategicznego i jego odwodów oraz obliczenia możliwości i czasu potrzebnego na skoncentrowanie, dokonanie przesunięć oraz rozwinięcia do działań odwodów strategicznych sił polskich, składających się przecież niemal w całości z piechoty i kawalerii.

W warunkach słabości militarnej i ekonomicznej Polski, niekorzystnego położenia strategicznego państwa, szczególnie zaś tych jego ośrodków, których ewentualna utrata uniemożliwiała prowadzenie wojny oraz wątpliwego, szybkiego przystąpienia do wojny państw sojuszniczych, czynnik zaskoczenia od pierwszej chwili wybuchu wojny musiał zadecydować o niepomyślnym jej przebiegu i wyniku i to w bardzo krótkim czasie.[x/]

Możliwość takiego prowadzenia wojny, aby w niej przetrwać do czasu, w którym zaskoczenie oraz siła początkowego uderzenia wojsk pancernych i lotnictwa przeciwnika przestały by działać w maksymalnym stopniu, wymagała dopełnienia takich wymogów, jak:[xx/] dokonanie wszechstronnej oceny ilości i jakości sił przeciwnika oraz czasu i stopnia ich gotowości do działań; właściwa ocena możliwych kierunków ich uderzeń i czasu w jakim przeciwnik dążyć będzie do wykonania określonych zadań; odrzucenie całkowite względów politycznych i przeprowadzenie w porę mobilizacji całości posiadanych sił;skoncentrowanie i rozwinięcie tych sił w takich obszarach oraz w takim czasie, aby nie zostały zniszczone częściami, ani też nie były postawione w całości wraz z odwodami operacyjnymi i strategicznymi pod decydujące uderzenia wszystkich sił nieprzyjaciela, szczególnie zaś jego związków pancernych; dążenie za wszelką cenę do uniknięcia bitwy generalnej całością dysponowanych sił w początku wojny, bowiem przegranie jej oraz zużycie posiadanych sił mogło być równoznaczne z przegraną wojny, właśnie w początkowym jej okresie.

Współdziałanie strategiczne. Obok omówionych problemów ważnym zagadnieniem strategii było bezpośrednie strategiczne kierowanie

---

x/ Tak też się stało we wrześniu 1939r wbrew wszelkim rachubom i kalkulacjom dowództwa polskiego.

xx/ Oczywiście tylko w wypadku, gdy państwa sojusznicze przystąpiłyby do wojny w uzgodnionych terminach.

walką sił zbrojnych w toku wojny oraz związane z nim współdziałani strategiczne. Zagadnienia te w Polsce nie znajdowały jednak większego zrozumienia. Ogólne zasady kierowania strategicznego walką zbrojną państwa, w tym i sił zbrojnych, przyjęte w Polsce międzywojennej, zostały już omówione.

Warto jednak wrócić do tego zagadnienia z punktu widzenia współdziałania strategicznego w ramach własnego frontu oraz współdziałania ze Sztabami Generalnymi armii sojuszniczych.

Organizowanie współdziałania strategicznego wchodziło w zakr czynności GISZ /Naczelnego Wodza/ i należało do dziedziny przygotowań sił zbrojnych do wojny. Było ono, jak i wiele innych problemów strategii, wielką niewiadoną i tajemnicą osobistą J. Piłsudskiego, a później E. Rydza-Śmigłego.

J. Piłsudski będąc wyznawcą "strategii konkretnych wypadków" nie uznawał potrzeby szerokiego planowania. Dlatego też nie podejmował on szerszej inicjatywy w tym zakresie. Jego następca E. Rydz-Śmigły wprawdzie uznawał potrzebę opracowania planów wojny i innych związanych z nimi dokumentów niezbędnych do prowadzenia walki przez siły zbrojne, jednakże przejęta od J. Piłsudskiego zasada "działania zależnie od położenia" wykluczała w zasadzie wszechstronne opracowanie planu współdziałania oraz doprowadzenie jego elementów do wiadomości Sztabu, podległych dowódców operacyjnych i dowódców rodzajów wojsk. Powodowała natomiast stawianie tylko ogólnych prognoz i przewidywań, nie utrwalonych na piśmie i nie dających głębszej podstawy do wszechstronnego planowania działań na szczeblach operacyjnych.[x/]

Powyższe czynniki sprawiają, że wyjaśnienie zagadnienia zasad współdziałania strategicznego można oprzeć jedynie na nielicznych materiałach z tego okresu, a przede wszystkim na przypuszczeniach i wnioskach wypływających z innych, omawianych już wyżej problemów.[xx/] Np. współdziałanie pomiędzy dwoma podstawowymi rodzajami sił zbrojnych: wojskami lądowymi i marynarką wojenną miało być realizowane w ten sposób, że Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej podlegać miał w toku wojny bezpośrednio Naczelnemu

---

x/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 111-115, 271-278, 301-302. J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. VII, s. 165. H. Piątkowski, Bellona /Londyn/ nr 1/1955, s. 3-14. T. Kutrzeba, WPH nr 1/1956, J. Rómmel, Za Honor i Ojczyznę, s. 21-30.

xx/ Takich jak zamiarów będących podstawą do planów: "Prusy Wsch." "Wschód" i "Zachód"; przewidywanych zadań dla sił przyjmowanych w tych planach; zamiarów dotyczących ugrupowania sił a także składu, miejsca i myśli przewodniej użycia odwodów strategicznych.

Dowództwu. W Sztabie Głównym Naczelnego Wodza znajdować się miał oficer łącznikowy marynarki wojennej, odpowiedzialny za przekazywanie rozkazów Naczelnego Wodza dla marynarki, wojskom lądowej i morskiej obrony wybrzeża oraz flotylli rzecznej.[x/] Odwrotnie też meldunki, żądania i postulaty Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej oraz dowódcy floty przekazywał on Naczelnemu Wodzowi poprzez Sztab.[xx/] Najważniejsze problemy współdziałania marynarki wojennej i wojsk lądowych dotyczyły obrony wybrzeża, baz i portów, działania flotylli rzecznej na korzyść wojsk lądowych na Polesiu i odwrotnie oraz zapewnienia dostaw materiałowych zza granicy dla wojsk lądowych drogą morską.[xxx/]

Sprawy współdziałania sił lądowych z lotnictwem nie były głęboko rozpatrywane.[xxxx/] Lotnictwo bowiem uważane było za jeden z pomocniczych rodzajów wojsk i stanowiło integralną część wojsk lądowych. Przewidziane w 2/3 do podziału pomiędzy związki operacyjne wojsk lądowych, układać miało swe działania w ramach tych związków. Pozostała część lotnictwa przeznaczona do dyspozycji Naczelnego Wodza miała być jego środkiem interwencyjnym, używanym zależnie od potrzeb i zaistniałych sytuacji.[xxxxx/] Plan szczegółowego współdziałania tego lotnictwa z wojskami lądowymi nie został nigdy opracowany.[xxxxxx/]

---

x/ Szczegółowe współdziałanie lądowej obrony wybrzeża i flotylli rzecznej należało do dowódców związków operacyjnych wojsk lądowych /armii/ działających na Pomorzu i w obszarze Polesia. Np. Flotylla Pińska miała być podporządkowana bezpośrednio dowódcy armii "Polesie".

xx/ R. Starzyński, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, Kmdr por. P. Wroński, Polska Marynarka Wojenna w kampanii polsko-niemieckiej, Bellona /Londyn/ nr 3/1953, s. 3-11. PSZ, T. I, cz. 1, Tabela 1.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Mimo, że wybitni teoretycy lotnictwa mjr dypl. S. Jasiński i płk dypl. S. Abżółtowski wskazywali na niezbędną potrzebę takiego współdziałania. S. Jasiński, Najpilniejsze postulaty polskiego lotnictwa wojskowego, Warszawa 1921, s. 17. S. Abżółtowski, Operacyjne użycie lotnictwa, Warszawa 1932, s. 60-70, 150-167. W. Sikorski, Przyszła wojna, s. 123-141.

xxxxx/ Koncepcja ta, wydaje się, powstała m.in. na podstawie doświadczeń z wojny polsko-radzieckiej 1920r, a przede wszystkim wniosków z wojny domowej w Hiszpanii 1936-1939r. Mjr SG M. Romeyko, Doświadczenia lotnicze z wojny polsko-sowieckiej, Bellona T. XXIV 1926, s. 232-259. Przegląd Kwartalny Artyleryjskiej Myśli Obcej za II i III kwartał 1938. CAW Oddz. II SG, t. 11, Ogólne zestawienie wiadomości i spostrzeżeń o wojnie w Hiszpanii za lata 1936-1938 i wykład Szefa Oddz. II SG, z 29.11.1938. Tamże, t. 310/4138, Hiszpania, Raport attache wojskowego w Lizbonie z 14.4.1937r, t. 4200, raport attache wojskowego w Lizbonie z 23.7.1937r, t. 4163, Doświadczenia z wojny w Hiszpanii.

xxxxxx/ J. Zając, Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961r. A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 76-84. M. Romeyko, WH nr 1/1963, s. 256.

Organizacja współdziałania w ramach wojsk lądowych sprowadzała się jedynie do ogólnych, nie określonych bliżej przewidywań które miały być rozwiązywane raczej doraźnie, zależnie od zaistniałej sytuacji. Przewidywania te sprowadzano do podkreślenia potrzeby stosowania w czasie wojny tzw. manewru po liniach wewnętrznych w skali operacyjnej /strategicznej - St.F./. Miał on polegać na umiejętnym przerzucaniu masy sił z jednego frontu na drugi, lub z jednego kierunku tego samego frontu na drugi odcinek /np: z frontu zachodniego na wschodni i odwrotnie, z rejonu na północ od obszaru Polesia na południe od tego obszaru, względnie ze Śląska na kierunek Prus Wsch. i odwrotnie/.

Manewr ten, zaczerpnięty niewątpliwie z doświadczeń wojen napoleońskich, wykonywany zarówno siłami pierwszego rzutu strategicznego, jak przede wszystkim siłami odwodu strategicznego, miał przy pomocy ruchu i skupionej siły uderzenia decydować w wybranych momentach walki o zwycięstwie.[x/] Szczegóły związane z współdziałaniem pierwszego rzutu strategicznego z odwodem strategicznym w toku tego rozstrzygającego działania miały być sprecyzowane każdorazowo w konkretnej sytuacji.

Słabo przedstawiało się zagadnienie współdziałania strategicznego z armiami sojuszniczymi. W okresie pokoju polegało ono na: a/ organizowaniu okresowych konferencji międzysztabowych polsko-rumuńskich, na których omawiano m.in. stany wojsk i terminy ich koncentracji, sposób łączności między dowództwami w czasie wojny, unifikację uzbrojenia i zaopatrywania itp;[xx/] b/ organizowaniu podobnych, lecz sporadycznych konferencji polsko-francuskich, na których oprócz spraw dotyczących stanów sił zbrojnych, możliwych terminów i celów ich działań w wypadku wojny, dokonywano wymiany poglądów i materiałów o armii niemieckiej oraz ustalano rodzaj

---

x/ Manewr po liniach wewnętrznych uważany był za bardzo ważny problem nie tylko przez dowództwo sił zbrojnych, ale też i przez publicystów wojskowych. Do publicystów podnoszących wysoko jego znaczenie należy zaliczyć m.in: ppłk dypl. S. Nossora /Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 499-505/, gen. Wł.Sikorskiego /Przyszła wojna, s. 208, 221/, mjr SG K. Glabisza /Działania z położenia wewnętrznego, Bellona nr 1/1924, s. 44-57/, a przede wszystkim J. Piłsudskiego /Pisma Zbiorowe, T. VII, Rok 1920, który uważał się za znawcę strategii Napoleona i korzystał z jego doświadczeń.

xx/ CAW SG, Oddz. I, Wydz. Mob, t. 6, Protokół z konferencji międzysztabowej polsko-rumuńskiej w listopadzie 1930r. PSZ, T. I, cz. 1, s. 106.

sposób dostaw uzbrojenia i sprzętu do Polski przez państwa ojusznicze.x/

Na wypadek wojny naczelne dowództwa sił zbrojnych wymienić iały pomiędzy sobą misje wojskowe, na czele których stanąć mieli enerałowie o specjalnych pełnomocnictwach.xx/ Misje nie miały jednak prawnień do podejmowania pełnomocnych decyzji. Przewidziane były ako swego rodzaju ośrodki łącznikowe dowództwa polskiego, francuskiego i brytyjskiego.

Podobnie też działanie flot morskich i lotnictwa Francji . W. Brytanii na korzyść Polski pozostało w sferze zamiarów trudnych lo zrealizowania ze względu na brak odpowiednich przygotowań w tym zakresie. Dla zapewnienia współpracy lotnictwa polskiego z lotnictwem francuskim i brytyjskim w sztabie Naczelnego Dowódcy Lotnictwa i OPlot utworzony został wydział współpracy lotnictwa. Powstał on jednak zbyt późno. Nie będąc należycie przygotowany do pracy, wydział ten nie był w stanie wykonać nałożonych na niego zadań.xxx/

W sumie należy stwierdzić, że przedsięwzięcia w zakresie organizacji współdziałania zarówno w ramach rodzajów sił zbrojnych własnego państwa, jak i z armiami sojuszniczymi przygotowane zostały dość połowicznie. Zakres ich przygotowania świadczy o wyraźnych tendencjach improwizacji i stanowi dowód jednej z wielu słabości ówczesnej strategii dowództwa polskiego.

6. Formy działań strategicznych. W Polsce podobnie zresztą, jak w innych państwach przyjmowano i rozpatrywano dwie zasadnicze formy działań strategicznych: obronę strategiczną i natarcie strategiczne.

OBRONA STRATEGICZNA rozpatrywana była jako jedna z podstawowych form walki zbrojnej stosowana wobec zdecydowanej przewagi nieprzyjaciela oraz wtedy, gdy tego wymagało położenie.xxxx/ Celem działań obronnych było wstrzymanie działań zaczepnych nieprzyjaciela,

---

x/ CAW SG, t. 23, Raport Szefa Szt. Gen. z konferencji w Paryżu odbytej 8-23,5.1925r. PSZ, T.I, cz.1, s. 94-101, Protokóły polsko-francuskich rozmów sztabowych w Paryżu, maj 1939, Bellona /Londyn/ nr 2/1958. Protokóły polsko-brytyjskich rozmów sztabowych 1939r, Biuletyn Inf. WIH nr 17-18/1960 i 23-26/1961.

xx/ Mimo wymiany misji pomiędzy Polską a Francją i W. Brytanią we wrześniu 1939 pełnomocnictwa ich były bardzo ograniczone, a brak dobrej łączności ze swymi dowództwami utrudniał pracę. PSZ, T. I, cz. 1, s. 9-10. Pamiętniki gen. Faury /Przekład gen. bryg. R. Abrahama w Tyg.Dem. nr 33-35/1960/. M. Norwid-Neugebauer, Kampania wrześniowa 1939 w Polsce, Londyn 1941.

xxx/ Szefem wydziału został ppłk pil. Stanisław Karpiński. A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, s. 76.

xxxx/ Ogólna instrukcja walki, MSWojsk 1931, § 237 /Dalej OIW/. CAW, Akta Dep.Piech.MSWojsk, t. 157, OIW, Działania obronne, zasady ogólne /projekt/ § 1, 1938.Encyklopedia Wojskowa, T.II,s.432.

w narzuconym mu terenie, zadanie mu jak największych strat i rozdzielenie jego sił,[x] zyskanie na czasie i zaoszczędzenie sił własnych, a przez to stworzenie sobie przewagi w miejscu, gdzie szuka się rozstrzygnięcia przez zwrot zaczepny, lub wtedy kiedy to rozstrzygnięcie zamierza się uzyskać.[xx]

Ogólnie przyjmowano, że działania obronne w skali strategicznej same przez się nigdy nie przyniosą rozstrzygnięcia.[xxx] Dlatego też zakładano, że obrona będzie zjawiskiem przejściowym, a nawet miejscowym.[xxxx] Uważano ją za trudną formę działań, która łatwo "rozprzęga" siły duchowe" sił zbrojnych.[xxxxx] Dlatego zwraca dużą uwagę na stan moralny wojsk, szczególnie zaś podkreślano wagę wysiłku i charakteru dowódców.[xxxxxx] Przejście do obrony, twierdzono, zmusza do częściowego wyrzeczenia się inicjatywy na korzyść przeciwnika działającego zaczepnie.[xxxxxxx] Wymaga to ogromnego wysiłku wojsk, dowódców i całego państwa dla dokonania zmian sytuacji na froncie.

Przejście do obrony strategicznej na całym froncie dopuszczano wówczas, gdy wojna miała być prowadzona przeciwko silnemu przeciwnikowi,[xxxxxxxx] lub też gdy przeciwnik uprzedził własne siły zbrojne w mobilizacji i rozwinięciu sił oraz osiągnął wcześniejszą gotowość do działań zaczepnych.

Przygotowanie obrony strategicznej miało polegać na odpowiednio wczesnym rozwinięciu sił zbrojnych, przygotowaniu i wydzieleniu rzutu osłonowego mającego zabezpieczyć zmobilizowanie, skoncentrowanie i rozwinięcie sił głównych, przygotowaniu teatru działań wojennych[xxxxxxxxx] oraz zapasów materiałowych /składnic

x/ Np. na północ i południe od Polesia, lub na północ i południe od Wielkopolski.

xx/ OIW 1931, § 237 i 266.

xxx/ OIW /projekt/ 1938, § 1.

xxxx/ OIW 1931, § 237.

xxxxx/ OIW 1931, § 237.

xxxxxx/ Wniosek ten wydaje się wyprowadzono z oceny doświadczeń działań wojsk polskich w wojnie polsko-radzieckiej 1920r. Uznawano że w wojnie tej żołnierze i dowódcy polscy wykazali słabą odporność w prowadzeniu działań obronnych i odwrotnie duże zalety w działaniach zaczepnych. Patrz: Z doświadczeń ostatnich tygodni, Bellona nr 7/1920, s. 481. G. Łowczowski, Polska doktryna wojenna 1919-193 Bellona /Londyn/ nr 1/1960.

xxxxxxx/ Regulamin służby polowej, MSWojsk, Warszawa 1927, § 82 /dalej RSP/.

xxxxxxxx/ Za takiego przeciwnika uważany był przez cały okres międzywojenny ZSRR, a w drugiej połowie lat trzydziestych również i Niemcy hitlerowskie.

xxxxxxxxx/ Przygotowanie: fortyfikacji, umocnień polowych, niszczeń terenowych, dróg bitych dofrontowych i rokadowych, linii kolejowych stacji rozrządowych, magazynowych za i wyładowczych, sieci łączności itd.

zaopatrywania, stacji rozdzielczych itp/, zapewniających możliwość prowadzenia skutecznych działań obronnych.

Główna idea obrony strategicznej zawierała się w jej aktywności. Aktywność obrony wyrażać się miała w manewrowości, szerokim wachlarzu różnorodnych form walki, w częstych uderzeniach broniących się wojsk oraz zdecydowanych działaniach odwodów Naczelnego Dowództwa przeciwko głównemu zgrupowaniu zaczepnemu przeciwnika.

Działanie odwodu ND podjęte w odpowiednim miejscu i czasie zwane kontrofensywą /220/ miało zapoczątkować przełom w działaniach obronnych , doprowadzić do wyrwania inicjatywy z rąk przeciwnika, rozwinąć się w przeciwnatarcie całego frontu w celu uzyskania całkowitego zwycięstwa.

Zgodnie z poglądami z lat trzydziestych obrona w skali strategicznej, czyli tzw. obrona operacyjna mogła obejmować różne formy działań obronnych: obronę stałą lub pozycyjną, obronę ruchową oraz działania opóźniające względnie tzw. obronę przejściową.x/ Mogły one być prowadzone równocześnie obok siebie w skali całego frontu, lub na odpowiednich kierunkach /przez poszczególne armie/. Niektóre z nich /np. działania opóźniające/ mogły być prowadzone również w skali całego frontu przez pewien okres czasu, względnie też na pewną głębokość,określoną z góry, lub wymuszoną przez przeciwnika.xx/

OBRONA STAŁA. Jako działanie obronne uważana ona była za formę działań najbardziej skuteczną i najsilniejszą. Należało ją stosować we wszystkich sytuacjach, w jakich mogła być realna. Istota obrony stałej polegała na obronie strefy o szerokości zapewniającej utworzenie ciągłej oraz skutecznej strefy ognia /artylerii i broni piechoty/. Podstawowym jej celem było załamanie uderzeń wojsk przeciwnika oraz utrzymanie terenu bez względu na straty. Wycofanie się wojsk na następną rubież mogło nastąpić tylko na

---

x/ OIW 1931, § 238. W nowym projekcie OIW z 1938r wymienia się takie formy działań, jak: obrona stała, obrona na szerokim froncie, obrona ruchowa i działania opóźniające /nazywane też obroną przejściową/. OIW, Projekt 1938, CAW Akta SG Oddz. I, t. 87, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej z 28-30.3.1938r w sprawie przepracowania projektu nowej OIW. Tamże, t. 114, Uwagi Szefa SG w sprawie obrony ruchowej /ostateczna redakcja - odpis/ L.dz. 2000, MP/tjn, 1.8.1938.

xx/ Tamże.

rozkaz wyższego przełożonego.[x/]

OBRONA RUCHOWA.[xx/] Jako jedną z form działań obronnych zalecano ją stosować we wszystkich wypadkach tam, gdzie szerokość strefy obronnej nie pozwalała na opanowanie jej ogniem broniących się wojsk.[xxx/] Obronę ruchową należało stosować w działaniach osłonowych i wstępnych, na kierunkach drugorzędnych, względnie w lukach operacyjnych.[xxxx/]

Istota obrony ruchowej sprowadzała się do rozegrania walki wewnątrz własnego ugrupowania danego związku. Polegała ona na obronie wyznaczonego odcinka frontu niedużymi siłami /ok 1/3 do 1/2 sił/, związaniu nimi nieprzyjaciela i wykonaniu zdecydowanego zwrotu zaczepnego /uderzenia/ przez siły główne /2/3 - 1/2 sił/ związku prowadzącego działania obronne celem pobicia przeciwnika.[xxxxx/] Gdy sytuacja lub teren nie pozwalały na wykonanie takiego uderzenia obrona ruchowa mogła przekształcić się w działania opóźniające lub krótkotrwałą obronę stałą.[xxxxxx/] Wpływ na sposób wykonania obrony ruchowej miały zarówno właściwości terenu i stosunek sił, jak i stopień wyposażenia obu stron w broń pancerną.

W Polsce obronę ruchową uważano za najbardziej manewrową, aktywną i zdecydowaną formę działań.[xxxxxxx/]

DZIAŁANIA OPÓŹNIAJĄCE. Bezpośrednio przed wojną 1939r nazywano je także obroną przejściową. Były one formą działań, których celem była krótkotrwała obrona kolejnych rubieży w strefie o głębokości do 100 a nawet 150 km, umożliwiających skuteczne

---

x/ OIW 1931, § 238, RSP 1929, § 82. Regulamin piechoty cz. I, 1933, § 231-232 /dalej RP/. CAW, Akta GISZ, t. 129/2, Istota obrony stałej, Pismo gen.bryg. Młot-Fijałkowskiego do Inspektora armii gen.dyw. T. Piskora, z 29.9.1934. Tamże, t. 498/4, Projekt OIW, Działania obronne i t. 444/9, Projekt własnej obrony, Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn.1938.

xx/ Do 1931r nosiła ona nazwę obrony operacyjnej, a w odniesieniu do związków taktycznych stosujących ją, nazwę obrony ruchowej.

xxx/ OIW 1931, § 238, 277, 278, 279. CAW GISZ, t.444/9, Projekt własnej obrony, Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn. 1938.

xxxx/ Tamże, s. 4.

xxxxx/ Tamże.

xxxxxx/ Nazywano ją wówczas także obroną przejściową.

xxxxxxx/ Ćwiczono ją i dyskutowano wszechstronnie w całym okresie międzywojennym. Dlatego też warto podkreślić, że płk dypl. Rudolf Dzipanow w książce pt. Obrona w czasach najnowszych, WOK 1961, s. 39, niesłusznie i bezzasadnie stwierdza, iż w Polsce problemy obrony ruchowej były tylko sugestią nie mającą ustalonej i jasnej formy. Oczywiście miała ona braki i to poważne, ale polegały one na czymś zupełnie innym. Będzie o tym mowa w dalszej części niniejszej pracy.

opóźnianie i wyczerpanie przeważających sił nieprzyjaciela kosztem utraty terenu bez narażania na rozbicie wojsk własnych.x/

Mogły one być prowadzone szczególnie przez wojska osłonowe celem wygrania na czasie oraz w wypadku, gdy armie własne miały przed sobą duże siły przeciwnika nie mając równocześnie czasu lub warunków do zorganizowania, w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, obrony stałej lub ruchowej. Rezultatem działań opóźniających miało być umożliwienie wojskom zorganizowania obrony stałej w głębi, lub wykonanie zwrotu zaczepnego w obronie ruchowej.

Działania opóźniające mogły być zatem częścią działań składających się na obronę ruchową lub stałą w skali związków operacyjnych. Mogły też być prowadzone w skali całego frontu przez pewien okres czasu lub na pewną głębokość, a także dla osłony odwrotu sił głównych po nieudanym zwrocie zaczepnym w obronie ruchowej, lub dla osłony koniecznego odwrotu w obronie stałej. Działania opóźniające mogły zatem przerastać w różnorodne, wspomniane wyżej formy działań obronnych.xx/

Jak widać w Polsce obronę strategiczną zamierzano prowadzić drogą różnorodnych sposobów i form działań. Najważniejszą zaś i najwartościowszą jej cechą miał być manewrowy i aktywny charakter działań. Celem obrony strategicznej było zawsze przygotowanie warunków do szeroko zakrojonych działań zaczepnych w skali strategicznej.

NATARCIE STRATEGICZNE. Przyjmowano je jako zasadniczą formę działań zaczepnych sił zbrojnych, których celem jest zniszczenie całości lub części sił przeciwnika.xxx/ Podkreślano przy tym wyraźnie, że tylko natarcie ciągłe, połączone z manewrem dać może zwycięstwo.xxxx/

---

x/ CAW CISZ, t. 444/9, Projekt własnej obrony, s. 16. SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Oddziały motorowo-pancerne. Ref. płk Sadowskiego, z 1936r, s. 24. Encyklopedia Wojskowa, T. II, s.432-433.

xx/ Płk dypl. R. Dzipanow, oceniając działania opóźniające w oparciu jedynie o OIW z 1931, § 291 pisze w swojej książce: "Brak zdecydowanego podziału na obronę ruchową oraz działania opóźniające lub wykazania ich wzajemnej współzależności był poważnym błędem polskiej myśli wojskowej stwarzającym wiele nieporozumień i przeciwstawnych poglądów." /Op.cit, s. 38/. Twierdzenie to w założeniu słuszne, nie uwzględnia jednak wniosków i materiałów w tej sprawie z lat 1938/39, a co ważniejsze, nie podnosi istotnego, moim zdaniem, zagadnienia.

Nie sposób i zasady tych działań były bowiem błędne, lecz niebranie pod uwagę faktu, że do działań opóźniających potrzeba mieć wojska szybkie. Tych zaś było brak w Polsce, stąd słuszne założenie, w wykonaniu praktycznym okazało się błędne.

xxx/ RSP 1927, § 30, OIW 1931, § 126.

xxxx/ Tamże, § 126 oraz RP, cz. 1, 1933, § 197.

Kiedy w latach 1923-1926 brano pod uwagę możliwość wojny dwufrontowej / N + R - St.F/ uważano, że działania zaczepne w formie natarcia strategicznego będą możliwe tylko przeciwko jednemu z przeciwników przy równoczesnym prowadzeniu obrony manewrowej w skali strategicznej przeciw drugiemu przeciwnikowi.[x/]

W okresie następnym, kiedy już definitywnie zrezygnowano z koncepcji równoczesnej wojny dwufrontowej, natarcie strategiczne rozpatrywano oddzielnie tak przeciw Niemcom, jak i przeciw ZSRR. W każdym z tych wypadków granicę z drugim sąsiadem miały zabezpieczać nieliczne siły osłonowe.

Natarcie strategiczne przeciwko Niemcom w latach 1926-1933 przyjmowane było raczej jako forma działań interwencyjno-karnych, polsko-francuskich, w wypadku naruszenia przez Niemcy klauzul traktatu wersalskiego.[xx/] W pierwszej fazie tych działań główny wysiłek zamierzano skierować w celu opanowania Prus Wsch. /"Plan Prusy Wsch."/, Śląska /„Plan Śląsk"/ oraz terenu Pomorza Zach. /"Plan Bałtyk"/. Dopiero w drugiej fazie działań miało nastąpić, zgodnie z żądaniem Francji, natarcie strategiczne na Berlin /"Plan Foch" z 1923r/. Natarcie to przy aktywnej pomocy Francji miało doprowadzić do zwycięstwa.[xxx/]

Przeciwko ZSRR już od lat 1928-1930, a przeciwko Niemcom od lat 1935-1936, działania zaczepne w postaci natarcia strategicznego miały być rozpoczęte dopiero po pewnym okresie prowadzenia obrony strategicznej. Miała ona osłabić przeciwnika, wyczerpać jego zdolność zaczepną, a następnie silnym przeciwnatarciem odwodów strategicznych rozbić jego główne zgrupowania uderzeniowe i dopiero wówczas miało nastąpić natarcie strategiczne na całym froncie lub na większej jego części.[xxxx/]

Dopuszczano także możliwość działań zaczepnych z chwilą powstania konfliktu wojennego. Rozpatrywano je jako działania własnych wojsk osłonowych oraz wojsk pierwszego rzutu mobilizacyjnego /operacyjnego/ przeciwko wojskom osłonowym ewentualnego przeciwnika, które naruszyły granicę. Natarcie takie, rozpatrywane

---

x/ Do każdego z działań zaczepnych przewidywano użycie 2/3 posiadanych sił /ok. 40 dyw./, zaś do obrony strategicznej na Wschodzie względnie Zachodzie 1/3 sił /ok. 20 dyw/. CAW, SG, Oddz.I t. 122, Materiały z 1924-1925r dotyczące rozbudowy mob. armii. Referat gen. Kukiela opracowany na rozkaz BSRW, Oddz. III-a, nr 882/org. z 27.2.1925r oraz Uwagi Szefa Szt.Gen. S. Hallera do niego.

xx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 111-113.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Oczywiście przeciw ZSRR natarcie takie miało być wspólne z Rumunią, a przeciw Niemcom wspólnie z Francją.

szczególnie w wypadku wojny z ZSRR, oparte było na założeniu, że własne siły zbrojne osiągną wcześniejszą gotowość do działań i będą mogły rozbić rzut osłonowy przeciwnika, a następnie działając zaczepnie będą kolejno niszczyć jego dalsze rzuty operacyjne i strategiczne wchodzące do walki w miarę rozwoju działań.

Przy założeniu obronnego sposobu prowadzenia wojny przejście do natarcia zakładano w formie przeciwnatarcia odwodu strategicznego. Miało ono następnie rozwinąć się w ogólne natarcie strategiczne tego odwodu i co najmniej 2-3 armii pierwszego rzutu prowadzone na froncie 250-500 km.x/

Natarcie strategiczne, uznawane za podstawową formę walki zbrojnej, rozpatrywano jako działania zaczepne dużych zgrupowań sił lądowych w celu pobicia głównego zgrupowania wojsk przeciwnika i osiągnięcia w ten sposób strategicznych i politycznych celów wojny. Należy podkreślić, że mniej więcej do 1937r liczono poważnie na to, że zdecydowane przeciwnatarcie odwodu strategicznego, poparte działaniem sił pierwszego rzutu doprowadzi do wielkiej, walnej bitwy manewrowej, która rozstrzygnie o losach wojny. Jednakże już pod koniec 1937r założenie to zostało poważnie zachwiane. Zaczęto bowiem zdawać sobie sprawę, że ograniczone możliwości odtwarzania i uzupełniania sił, mogą spowodować, że bitwa taka nie przyniesie rozstrzygnięcia. Wówczas konieczne będzie prowadzenie szeregu kolejnych po sobie następujących operacji zaczepnych aż do całkowitego pokonania przeciwnika.

Jeśli chodzi o formy działań zaczepnych rozróżniano w Polsce natarcie na przygotowaną obronę nieprzyjaciela połączone z jej przełamaniem oraz natarcie na obronę przygotowaną doraźnie.xx/

Tak w jednym jak i w drugim wypadku związkami, mogącymi prowadzić samodzielne operacje zaczepne w celu przełamanie ugrupowania lub obrony nieprzyjaciela na całą głębokość operacyjną były armie ogólnowojskowe. Armie te były najwyższymi związkami operacyjnymi i dyspozycyjnymi ND, o składzie zmiennym uzależnionym od zadania. Rezultaty ich działań zaczepnych, uwieńczone dokonaniem wyłomu w ugrupowaniu przeciwnika mogły wykorzystać działając w głąb

---

x/ Tj. siłami gk.24 - DP, 5-6 - BK, 1-2 - OM /Bzmot/. CAW, Dowództwo Broni Panc, t. 31, Rozbudowa broni panc. 1937-1938r, s. 22-23, Zał. nr 4, Schemat przykładowego rozwinięcia armii polowej. GISZ, t. 700, Studia nad koncentracją ZSRR 1933r, t. 800, Gen. do prac przy GISZ St. Kwaśniewski, L.dz. III.231 /mob.1933, Wojska etapowe wschód.

xx/ Encyklopedia Wojskowa, T. II, s. 434.

i w stronę skrzydeł odwody strategiczne ID, które rozwijały uzyskany sukces operacyjny w strategiczny.x/

Odwody te posiadając w swym składzie związki piechoty, kawalerii oraz pewną ilość oddziałów motorowych wsparte lotnictwem dyspozycyjnym mogły też zapoczątkować przeciwnatarcie strategiczne samodzielnie lub wspólnie z związkami operacyjnymi pierwszego rzutu strategicznego. W tym wypadku rozwijanie w głąb uzyskanego powodzenia mogło być wspólne.

Działania zaczepne zalecano prowadzić w sposób jak najbardziej manewrowy /oskrzydlenie, obejście/, Tylko manewr, twierdzono daje rozstrzygnięcie w walce. Manewr miał być główną podstawą każdych działań zaczepnych.xx/ Zasada ta niewątpliwie słuszna teoretycznie, w praktyce miała skromne możliwości realizacji. Zarówno bowiem skład organizacyjny, jak i wyposażenie techniczne poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk lądowych nie pozwalały na wykonywanie szybkiego manewru popartego równocześnie siłą uderzenia ogniowego, jako jedynie skutecznego sposobu działań prowadzących do rozstrzygnięcia.

7. Wykorzystanie rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk w przyszłej wojnie.

W Polsce przewidywane wykorzystanie rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk oparto na słusznej koncepcji, że przyszła ewentualna wojna prowadzona będzie na lądzie i tu nastąpi jej rozstrzygnięcie. Z tego względu w przyszłej wojnie główną rolę wyznaczono dla wojsk lądowych. Drugi rodzaj sił zbrojnych-marynarka wojenna spełniać miała rolę drugorzędną. Polegała ona ogólnie na zadaniu zamknięcia dostępu sił morskich nieprzyjaciela do własnych portów, osłonie konwojów marynarki handlowej z dostawami materiałów i uzbrojenia z państw zachodnich, współdziałaniu z wojskami lądowymi w obronie wybrzeża oraz przecinaniu lub utrudnianiu komunikacji morskich przeciwnika. Pińska Flotylla Wojenna, tworząca część składową marynarki, przygotowywana była do działania wraz z wojskami lądowymi na obszarze Polesia oraz zwalczania radzieckiej flotylli rzecznej na rzekach Prypeć, a nawet Dniepr i Dźwina Zach.

---

x/ Odwód strategiczny mógł posiadać 3-4 do 5-6 DP, 1-2 DK /lub grupę kawalerii w składzie 1 DK i 1 BK, w/g poglądów do 1937r/, zgrupowanie pancerno-motorowe /do 1936r o nie określonym składzie/ a od 1936r przewidywany 1-2 OM /faktycznie BZmot/ oraz ok. dyonu pociągów pancernych i zgrupowanie lotnictwa dyspozycyjnego.

xx/ OIW 1931, Rozkaz Wprowadzający. RP cz. I. 1933, § 198. CAW, SG, Oddz. I, Szef, t. 92, Omówienie ćwiczenia w dniu 12.12.1938r.

Wykorzystanie poszczególnych rodzajów wojsk sił lądowych w walce zbrojnej oparte było na zasadzie określającej, że podstawową rolę w walce odgrywać będą związki piechoty. Zasada ta obowiązywała w całym okresie międzywojennym.x/ Np. regulamin piechoty cz. I. 1933r stwierdzał: "Piechota sprowadza w walce rozstrzygnięcie. Jest ona jedyną bronią /rodzajem wojsk - St.F./, która może przeprowadzić walkę od początku do końca, w każdym terenie i każdej porze. Praca wszystkich innych rodzajów wojsk polega na ułatwianiu piechocie wywalczenia zwycięstwa."xx/

PIECHOTA uważana była za najtańszy rodzaj wojsk, a równocześnie za najbardziej przydatny i wszechstronny na polu walki we wszystkich formach działań.xxx/ Stąd też jednostki piechoty stanowić miały podstawową część składową związków operacyjnych /armii,SGO/ realizujących zadania strategiczno-operacyjne i operacyjne. Siłę ogniową związków piechoty zapewniać miała artyleria i broń maszynowa. Dzięki nim, twierdzono, piechota jest zdolna rozstrzygać zadania potężnymi natarciami oraz uporczywie bronić terenu nawet wobec dużej przewagi przeciwnika.xxxx/ Piechota, twierdzono, jest bronią państw gospodarczo i finansowo słabszych.xxxxx/ Dlatego też głównie na niej opierają swą siłę obronną.

Ogólny rozwój techniczny oraz unowocześnienie związków piechoty, lub zastępowanie ich jednostkami zmotoryzowanymi i pancernymi, częściowo lub całkowicie rysujące się w Europie w połowie lat 30-tych były na ogół dostrzegane również i w Polsce. Zarówno jednak władze kierownicze sił zbrojnych, jak i publicyści wojskowi, doceniając wprawdzie znacznie modernizacji piechoty wychodziły z możliwości ekonomicznych państwa, określających zakres tego rodzaju przedsięwzięcia.xxxxxx/ Uważali oni, że do czasu zaistnienia w Polsce możliwości ekonomicznych pozwalających na pełną modernizację piechoty należało dokonywać jej stopniowo, a przede wszystkim bardzo ostrożnie. Chodziło o to, twierdzono, aby przez

---

x/ RSP 1921, popraw. WG. Dz.U. nr 17/27, poz. 163, § 18. OIW 1931, § 269. RP cz. I, § 1. OIW 1938, MSWojsk /projekt/, Działania obronne.

xx/ RP cz. I, § 1.

xxx/ St. Nossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 91.

xxxx/ Tamże, oraz Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 116-117.

xxxxx/ Tamże, s. 116.

xxxxxx/ CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Referat Szefa SG w sprawie rozbudowy sił zbrojnych. Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 116-117. St.Nossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 106.

nieprzemyślane eksperymenty, nie mające pokrycia materiałowo-technicznego nie poderwać istniejącej podstawy obronnej państwa, jaką zapewniały mu nie nowoczesne, ale istniejące już i zgrane związki piechoty.[x/] W Polsce przyjęto, że podstawowymi zadaniami piechoty w walce zbrojnej będą: działania wiążące o charakterze operacyjnym, zaczepnym lub obronnym; uderzenia przełamujące na płytkie skrzydła nieprzyjaciela połączone z działaniem oskrzydlającym jednostek ruchliwych /kawalerii, oddziałów zmot. i czołgów/, przełamania operacyjne lub strategiczne mające na celu pogłębienie oskrzydlenia nieprzyjaciela, aż do jego zupełnego rozbicia, bądź też dokonanie wyłomu i stworzenie warunków do manewru oskrzydlającego.[xx/]

Aby związki piechoty mogły wykonać te zadania przewidziano dla nich w składzie organicznym, lub przydzielać inne rodzaje wojsk /artylerię, czołgi, środki oppanc i oplot, saperów, pododdziały łączności, wojsk chemicznych itp/. Wykonując otrzymane zadania piechota winna była ponadto ściśle współdziałać z wojskami działającymi na jej korzyść, głównie z artylerią wsparcia, lotnictwem, oddziałami czołgów, związkami kawalerii itd. Były to typowe zadania przyjmowane dla tego rodzaju związków we wszystkich niemal armiach Europy.

ARTYLERIA. W Polsce artylerię uważano za jeden z głównych rodzajów wojsk,[xxx/] działający siłą swego ognia na korzyść związków piechoty, kawalerii oraz oddziałów czołgów, umożliwiający im wykonanie zadań dla osiągnięcia ogólnych celów walki zbrojnej.[xxxx/]

Artylerię dzielono na organiczną /pp, DP i BK[xxxxx/] i dyspo-

---

x/ Tamże.

xx/ Tamże.

xxx/ Wg. Encyklopedii Wojskowej, T. I, 1932, s. 127, była ona "obok piechoty jedną z broni głównych". Patrz też J. Romer, Przyszła wojna, Bellona, T. XXVI 1927, s. 255.

xxxx/ RSP 1921, § 21, 195 - 196 /popraw. w 1927r/. OIW 1931, § 270. IP 1933, cz. I, § 36-42. OIW 1938, WSWoj /projekt/. W.Sikorski op.cit. s.121-125. St.Mossor, op.cit. s 108.

xxxxx/ Artyleria pułkowa nosiła nazwę towarzyszącej. W czasie walki artylerię DP i DK dzielono na artylerię bezpośredniego wsparcia oddziałów oraz artylerię ogólnego działania. Patrz Tymczasowa instrukcja służby polowej artylerii A.3/1924. Zasady użycia artylerii w polu /projekt/, Oddz.III SG, L.3318/Wyszk/28. Reg.art./walk A.3/1930, § 9. IP cz.I, § 42. OIW 1931, § 270. OIW 1938, WSWoj /projekt/, § 79-80.

cyjną.[x/] Artyleria organiczna stanowiła podstawowy element bezpośredniego wsparcia ogniowego walki oddziałów i związków taktycznych. Natomiast artyleria dyspozycyjna była rezerwą ognia elementem interwencyjnym dowództw wyższych /GO, armii, ND/ na polu walki na korzyść związków taktycznych i operacyjnych. Mogła na być bezpośrednio przydzielana tym związkom lub wspierać je zasowo, zależnie od potrzeb.[xx/]

Należy podkreślić, że podstawowe zasady użycia artylerii apożyczone zostały u Francuzów. W okresie 20-lecia międzywojennego ostały one nieco zmodyfikowane oraz przystosowane do potrzeb łasnych, wynikających z specyfiki Polskich Sił Zbrojnych. W podstaowych jednak zarysach zasady te pozostały wciąż te same aż do 939r.

Zasady te były trudne do zastosowania w praktyce, ponieważ lość artylerii w ogóle, a artylerii kalibrów średnich, ciężkich raz dalekonośnej w szczególności zarówno w artylerii organicznej, ak i dyspozycyjnej, była niemal o połowę mniejsza od artylerii poiadanej przez armię francuską.[xxx/] Nie wystarczała więc do wykonaia zadań, na polu walki, wynikających z zasad jej użycia.[xxxx/] Drugą, ie mniej istotną słabością artylerii polskiej były normy zużycia amunicji, które oparte na podobnych zasadach użycia były kilkakrotnie niższe od norm artylerii francuskiej.[xxxxx/]

---

x/ Była to artyleria przewidziana do dyspozycji ND. Miała być przydzielana wg. potrzeb armiom i GO, a przez nie DP /BK/. Tamże oraz CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 17. Wł. Sikorski, op.cit. Memoriał, s. 19. t. 122, Opracowanie Gen.Insp.Artylerii, L.dz. 75/mob.1925. t.116, Dep.Artyl.MSWojsk, Dokument D.1936. Ppłk dypl. J. Ciałowicz, Artyleria w nowoczesnej walce, Bellona, nr 4/1937, s.667.

xx/ Tamże oraz CAW, Akta SG, Oddz. I, t. 122, Pismo z L.dz. 75/mob.1925. t. 110, Streszczenie posiedzenia komisji w sprawie rozbudowy artylerii, z 2.7.1936. t. 59, Referat Szefa SG w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, Referat gen. Millera, L.dz. 532/mob. z 26.6.1939. Akta Dep.Artyl.MSWojsk, t. 174, Pismo z L.dz. 400/tj. stan artylerii 1938. t. 99/3, Artyleria 1938 - Rola, zadania, przeznaczenie, L. 1223/tj. 9.12.1938. t. 30, Pismo L. 943/tjn.1936, Wykład o użyciu artylerii ogólnego działania, CIW 1931, CIW 1938, MSWoj /projekt/.

xxx/ Płk Faury, Zasady taktyki ogólnej /Wykłady/, Warszawa 1921, s. 6. v. Cochenhausen, Taktisches Handbuch Für den. Truppenführer und seine Gehilfen, Berlin 1936 /wyd. ros. Wożdienije wojsk, Moskwa 1937, s. 330/. CAW Dep.Artyl.MSWojsk, t. 30, Wykład o użyciu artylerii ogólnego działania, L.dz. 943/tj.1936.

xxxx/ Tamże oraz J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa, 1946, s. 19-23.

xxxxx/ CAW, SG, Oddz. I, Szef Sztabu, t. 116, Omówienie gry wojennej przez p. Marszałka na kursie doskonalącym oficerów dyplomowanych, w dniu 12.12.1936.

W latach 30-tych w Polsce czynione były próby zmotoryzowa[nia] wielu jednostek artylerii odwodów ND. Nie doszły jednak do skutku ze względu na brak sprzętu motorowego.[x/] I w tej dziedzinie cenne stie publicystów wojskowych wskazujące na konieczność motoryzacji artylerii dyspozycyjnej w celu zwiększenia jej ruchliwości strategicznej nie zostały spełnione.[xx/] Jeżeli chodzi o ruchliwość taktyczną artylerii to należy przyznać, że zarówno oficjalne czynniki wojskowe, jak i publicyści uznawali zgodnie, że jest ona wystarczająca. Wyposażono w zaprzęgi konne - najtańszy środek ruchu, dostosowana była ich zdaniem do ruchliwości związków piechoty i kawalerii i mogła całkowicie zaspokoić ich potrzeby w walce.[xxx/]

Nie było to jednak uzasadnione twierdzenie. Ruchliwość sprzętu artylerii o zaprzęgu konnym była rzeczywiście dostosowana do szybkości ruchu pieszych związków taktycznych piechoty i związków kawalerii. Ale nie był to jedyny warunek ruchliwości taktycznej artylerii. Nie mniej ważnym był bowiem problem ruchliwości oraz tonażu kolumn amunicyjnych zabezpieczających możliwość prowadzenia ognia. Kolumny amunicyjne artylerii, posiadające zaprzęg konny, o niewielkiej nośności, zmuszone były dowozić na pole walki amunicję ze stacji i ośrodków zaopatrywania niejednokrotnie kilka razy w ciągu dnia, do czego nie były zdolne ze względu na zbyt małą ruchliwość.[xxxx/] W rezultacie ograniczały one bardzo poważnie ruchliwość taktyczną artylerii oraz możliwość ciągłego wsparcia przez nią walki związków taktycznych piechoty i kawalerii.

KAWALERIA. W Polsce dzieliła się ona na organiczną[xxxxx/] i samodzielną tj. dyspozycyjną.[xxxxxx/] Kawaleria dywizyjna była

---

x/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t.59, Referat gen.Millera.Stan artylerii, L.dz.532/mob.26.6.1939, s. 4-5.

xx/ Tamże oraz Wł.Sikorski, Przyszła wojna, s.121-122. St.Mossz sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s.107-112. Płk dypl. J.Ciałowicz, Artyleria w nowoczesnej walce, Bellona nr 4/1937, s.667-722. CAW, Akta Szefa SG, t.69, Uwagi o wyposażeniu artylerii i jej użyciu, 1937r.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz.III, 1928, s.3-9. Skrypt CWPiech, Zaopatrywanie i ewakuacja w ramach pułku piechoty. Zeszyt I, Rembertów 1934. CAW GISZ, t.45/1-2, Oddz.IV SG, L.4920/tj.1935, Projekt regulaminu kwatermistrzowskiego cz. I, Skrypt WSWoj 1934, Źródła zaopatrywania dowożonego. W.Wiśłocki, CWPiech - Rembertów 1936-1939 /na marginesie dysk.o doktrynie/, Bellona /Londyn/ nr 1-2/1962.

xxxxx/ W sile szwadronu na każdą DP stanu wojennego. W czasie pokoju, od połowy lat 20-tych, nie istniała.

xxxxxx/ Nazywana też kawalerią strategiczną. Zorganizowana była w DK i SBK, a bezpośrednio przed II wojną światową wyłącznie w SBK

, zasadzie przewidziana do tzw. bliskich działań rozpoznawczych, ziałań wstępnych, ubezpieczeniowych lub osłonowych w ramach p i na ich korzyść.[x/] Natomiast kawaleria samodzielna uważana była, bok piechoty i artylerii, za jeden z podstawowych rodzajów wojsk. rzewidywano ją jako niezawodny czynnik rozpoznania dalekiego, słony i ubezpieczenia operacyjnego oraz do manewru na skrzydła głębokie tyły nieprzyjaciela, na szczeblu operacyjnym, a nawet trategicznym.[xx/] W pierwszym wypadku jednostki kawalerii mogły być użyte w ramach związków operacyjnych /GO, SGO i armii/. W wypadku drugim mogły one działać samodzielnie w doraźnie zorganizowanym związku korpuśnym lub GO kawalerii podlegającej bezpośrednio NDW.[xxx/]

Biorąc ogólnie, kawaleria samodzielna mogła być użyta do wykonania następujących zadań: osłony koncentracji wojsk własnych, względnie przeszkadzania koncentracji wojsk przeciwnika, prowadzenia rozpoznania i współpracy w tym zakresie z lotnictwem, osłony skrzydeł wojsk własnych lub natarcia na skrzydła i tyły przeciwnika, rozwinięcia wyłomu dokonanego w ugrupowaniu nieprzyjaciela, względnie zamknięcia wyłomu w ugrupowaniu wojsk własnych, wykonywania zagonów na głębokie tyły nieprzyjaciela oraz prowadzenia pościgu. Mogła również stanowić ruchowy odwód w czasie bitwy.

Należy jednak stwierdzić, że niemal w całym okresie 20-lecia międzywojennego w Polsce pojawiały się głosy poddające w wątpliwość przydatność istnienia oraz użycia, w wypadku wojny, związków taktycznych kawalerii typu dywizja-brygada. Sugerowały one bądź to utworzenie w miejsce związków kawalerii tzw. lekkich dywizji mieszanych składających się z piechoty i kawalerii /np. gen.St. Haller

---

x/ RSP 1921, § 23, OIW 1931, § 72. RP, cz. 1, 1933, § 167-168. CAW GISZ, t. 45, Dep.Kawalerii, Instrukcja taktycznego użycia KD

xx/ CAW SG, Oddz.I, Szef Sztabu, t. 122, Pismo z L.dz.2661/KP/ tjn. z 21.7.1925r. t. 65, Rozwój armii 1923-1933 oraz Referaty gen. gen. Rozwadowskiego, Skierskiego i Kukiela. GISZ, t.268, Memoriał płk dypl. A. Pragłowskiego, Organizacja kawalerii 1932. t. 420, Kawaleria samodzielna, Projekt gen. dyw. Orlicz-Dreszera do OIW cz. II. 1931. Rtm. Żurawski, Rys rozwoju organizacji jazdy polskiej, Bellona 1923, s. 88. S. Roztworowski, Studium organizacyjne WJ kawalerii, Bellona T. XXXII 1928, s. 206-229. Ppłk dypl. T. Nachalski, Dwa zagony, Przegląd kawaleryjski nr 1/1939. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 129-130. K. Rudnicki, Operacyjna użyteczność kawalerii w świetle historii, Warszawa 1937, s. 184 oraz Na polskim szlaku /1939-1947/, Londyn 1952, s. 46.

xxx/ Gen. J. Rómmel proponował zorganizowanie już w czasie pokoju KKaw, w składzie: 2-BK i SBK /Zasady organizacji kawalerii, Polska Zbrojna nr 129-133, 1926/. W lecie 1939 istniał także przejściowo projekt zorganizowania GO kawalerii w składzie 3-BK /PSZ, t. I, cz. 1, s. 311./.

i gen. Wł. Sikorski/ bądź też unowocześnienie, względnie częściową a nawet całkowitą motoryzację kawalerii /np. płk SG Przybylski, mjr dypl. F. Skibiński[x]/.

Z drugiej strony wielu publicystów wojskowych uznawało ciągłą kawalerię za najpewniejszy środek walki, zdolny zarówno do głębokiego manewru, jak i utrzymania zdobytego terenu. Uważali oni, że kawaleria samodzielna, zorganizowana w 1-2 duże związki operacyjne może i powinna być użyta w rozstrzygającej bitwie, aby w odpowiednim momencie decydować o jej wyniku.[xx/]

Nie znaczy to jednak, że w Polsce nie zdawano sobie sprawy ze słabości oraz wrażliwości kawalerii. O ujemnych właściwościach oraz ogromnej wrażliwości kawalerii zarówno na działanie artylerii broni maszynowej, jak i lotnictwa wypowiadał się kilkakrotnie nawet marszałek J. Piłsudski,[xxx/] a także Inspektor armii gen. dyw. K. Sosnkowski.[xxxx/]

Powyższe fakty świadczą wyraźnie zarówno o tendencjach zachowawczych, jak i postępowych istniejących w poglądach na rolę oraz zadania związków kawalerii samodzielnej. Wydaje się, że oprócz względów ekonomicznych i materiałowych te tendencje wpływały

---

x/ CAW SG, Oddz. I, Szef Sztabu, t. 122, Pismo gen.dyw. St. Hallera do MSWojsk. L.dz. 2661/KP/tjn. z 21.7.1925. J. Romer, Przyszła wojna, Bellona T. XXVI, 1927, s. 255. CAW CISZ, t.390/5, Pismo płk SG inż. Przybylskiego, L.dz. 2612/tjn. Dr.Pane. z 14.7. 1926, Porównanie kosztów SBL na samochodach i BK. Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 120. Mjr dypl. F. Skibiński, Rozważania nad organizacją WJ silnikowo-pancernych, Bellona nr 2/1939, s.235-260. Instrukcja o taktycznym użyciu związków mieszanych /projekt/, W-wa 1928, L.dz. SG, Oddz.III, 2480/wyszk.

xx/ Do nich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy ppłk dypl. K. Rudnickiego /Patrz Operacyjna użyteczność kawalerii w świetle historii, Warszawa 1937 oraz Kawaleria w dobie współczesnej, Biuletyn WIN-O z 20.4.1939r/, płk dypl. T. Kachalskiego /Rola i organizacja kawalerii w przyszłości, Bellona nr 1-2/1937/, płk dypl. A. Pragłowskiego /Bellona nr 5-10/1934/, a częściowo i ppłk dypl. St. Mossora /Sztuka wojenna w warunkach... s. 129-130/ oraz gen. Wł.Sikorskiego /Przyszła wojna, s. 120-121/.

xxx/ Np. J. Piłsudski twierdził, że "jest ona bronią bardzo nikłą wymagającą wiele czasu na zbieranie się i porządkowanie po każdej walce, a nawet marszu". CAW Dep.Kawalerii, t. 17, Protokół odprawy poświęconej łączności w kawalerii, z 29.4.1932. Protokóły odpraw w sprawie kawalerii, w Wilnie /maj/ i Moszczenicy /wrzesień 1934r/.

xxxx/ Np. w 1937r w sprawozdaniu z inspekcji 17 BK twierdził on, że: "w obecnej swej postaci kawaleria nasza jest przeżytkiem. Stoi ona wciąż na poziomie dostosowanym do potrzeb wojny 1914-1920r i to wyłącznie dla warunków jakie istniały na froncie wschodnim". CAW CISZ, t. 20/1, Sprawozdanie z inspekcji 17 BK, L.dz.157/tjn/ 16.1.1937.

yraźnie na ostrożność z jaką podchodzono do prób częściowej moto-
yzacji i mechanizacji kawalerii, podejmowanych w latach 1936-1939.

Należy jednak stwierdzić, że stan organizacyjny istniejących
1939r 11 - BK samodzielnych /brak dowództw korpusu lub grupy
peracyjnej kawalerii/, ich wyposażenia, a przede wszystkim nikła
iła ognia /równała się sile ognia pp/ i uderzenia, wrażliwość na
derzenia broni pancernej i maszynowej, artylerii i lotnictwa, prze-
reślały jej znaczenie operacyjne, czy też strategiczne. To, wydaje
ię, było jednym z głównych powodów użycia jej w wojnie 1939r po
-2 BK w składzie poszczególnych armii do działań opóźniających,
słony skrzydeł, w nielicznych tylko wypadkach w odwodach do wykony-
ania przeciwuderzeń.

WOJSKA PANCERNE I ZMOTORYZOWANE. Mniej więcej do 1936r
arówno organizacja, jak i przewidywane użycie czołgów oparte było
w zasadzie na doświadczeniach z I wojny światowej oraz na wzorach
rancuskich. Przewidywały one użycie czołgów i samochodów pancer-
ych do rozpoznania, ubezpieczenia i utrzymania łączności oraz
owarzyszenia piechocie i kawalerii i do ścisłego działania na ich
orzyść w każdym rodzaju walki.x/

W okresie tym tak czołgi, jak i samochody pancerne uważane
yły za jeden z pomocniczych rodzajów wojsk lądowych.xx/ Pogląd ten
w latach 1936-1939 uległ pewnej modyfikacji. W pierwszej połowie
lat 30-tych polska broń pancerna ukształtowała się w jeden z rodza-
jów wojsk. Począwszy zaś od 1935r obok czołgów towarzyszących,
widziano potrzebę pilnego tworzenia kilku jednostek pancerno-
motorowych, zdolnych do prowadzenia skutecznej walki ze związkami
pancernymi i zmechanizowanymi ewentualnych przeciwników.xxx/

Z takich to przesłanek zrodziła się w 1936r koncepcja utwo-
rzenia 3-4 oddziałów pancerno-motorowych. Miały to być nieduże zalążki
związków taktycznych wzmacniane doraźnie oddziałami czołgów, arty-
lerii i piechoty zmotoryzowanej. Przewidziano ich użycie jako śro-
dka interwencyjnego wyższych dowództw oraz zaskoczenia nieprzyjacie-
la, drogą szybkiego przerzucania z jednego odcinka frontu na inny.
Znajdując się w dyspozycji ND, względnie przydzielone armiom wyko-
nującym najważniejsze zadania, mogły być użyte do następujących

---

x/ RSP 1921 /uzupełn. w 1927r/, § 27-29. ND, cz. I, 1933, § 104-
114. OIW 1931, § 167, 169, 182, 192, 265, 274. OIW 1938, WSWoj
/projekt/, § 88.

xx/ RSP 1927, § 27.

xxx/ Przewidywano je głównie do przeciwstawienia się tworzonym
w tym czasie w Niemczech dywizjom pancernym, a w ZSRR korpusom
zmechanizowanym.

zadań: osłony koncentracji i rozwinięcia strategicznego sił zbrojnych; zamknięcia wyłomów dokonanych przez zgrupowania broni pancernej nieprzyjaciela; opóźniania jej ruchu i wyczerpywania siły uderzeniowej; przygotowania warunków do zniszczenia związków pancernych przeciwnika przez własne związki piechoty i kawalerii; wykonywania zdecydowanych uderzeń w ramach odwodów armijnych lub odwodu Naczelnego Dowództwa.[x/]

Aczkolwiek zasady użycia i przeznaczenie oddziałów pancerno-motorowych, które ukształtowały się w latach 1935-1937 pozostały te same, to jednak z czasem zakres zadań tych oddziałów został znacznie ograniczony. W latach 1937-1939 odstąpiono bowiem od poprzednich koncepcji, zastępując je koncepcją nową-organizowania brygad zmotoryzowanych mniejszych i znacznie słabszych od planowanych poprzednio oddziałów pancerno-motorowych.[xx/]

Zmianę tę uwarunkowały: a. brak środków finansowych i materiałowych dla utworzenia projektowanych oddziałów motorowych; b. tezy niektórych Inspektorów armii i publicystów wojskowych, poddające w wątpliwość przydatność posiadania samodzielnych związków pancernych;[xxx/] c. wnioski wyciągnięte głównie z wojny domowej w Hiszpa stwierdzające, że udowodniła ona nieprzydatność w walce dużych związków pancernych i zmotoryzowanych, a wykazała natomiast duże zalety pododdziałów i oddziałów czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty;[xxxx/] d. narastający od jesieni 1938r konflikt zbrojny

---

x/CAW SG, Oddz. I, Szef Sztabu, t. 59, Oddziały motorowo-pancerne 1936. Tamże Referat SSG, zał. 5. GISZ, t. 282, Użycie i działanie kawalerii zmotoryzowanej, L.dz. 870/tjn.1937. Dowództwo Broni Panc, t. 31, Studia broni panc. /referat 1938/, s. 14. St. Rowecki /Grot/, Wspomnienia, s. 66-67. St. Maczek, Od podwody do czołga, Wspomnienia wojenne 1918-1945, Edynburg 1961, s. 50-56.

xx/ Realizując tę nową koncepcję, w 1937r rozpoczęto organizowanie 10 Zm BK, a w lecie 1939r Warszawskiej brygady pancerno-motorowej.

xxx/ Obok podkreślania korzyści płynących z posiadania związków pancernych, wątpliwości takie wyraźnie wysuwali gen. W. Sikorski /Przyszła wojna, s. 112/ oraz ppłk dypl. St. Mossor /Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 147-154/.

xxxx/ CAW, Akta Dep.Kaw, t. 76, Broń pancerna w hiszpańskiej wojni domowej. Ref. dcy Broni Panc. gen. bryg. Kozickiego, czerwiec 1939. Akta Oddz.II SG, t. 11, Ogólne spostrzeżenia o wojnie w Hiszpanii. Akta Dep. Artyl, t. 173, Przegląd kwartalny artyleryjskiej myśli obcej nr I/1938, s. 11, nr II/1938, s. 43-44, 56-57. /GISZ, t.10/ oraz nr III/1938, s. 4 /GISZ, t. 948/. T. Rawski, Myśl Wojskowa nr 9/1959, s. 60, Wnioski z doświadczeń wojny w Hiszpanii, Bellona nr 2/1939, s. 367.

wreszcie wybuch wojny z Niemcami uniemożliwił zrealizowanie nakre-
lonego planu organizacji 3-4 oddziałów pancerno-motorowych /BZmot/.

Ogólnie rzecz ujmując, w Polsce bezpośrednio przed wojną 1939r
rzewidywano trzy zasadnicze sposoby użycia wojsk pancernych i zmo-
oryzowanych w walce zbrojnej: 1/ w ramach związków taktycznych -
składzie DP /przydzielane im jako czołgi rozpoznawcze i towarzy-
zące[x]/ oraz w składzie BK /organiczne czołgi rozpoznawcze i samo-
hody pancerne[xx]/; 2/ jako dyspozycyjne oddziały czołgów i pociągów
ancernych, przewidziane do wzmocnienia poszczególnych armii zale-
nie od zadań i potrzeb;[xxx]/ 3/ związki zmotoryzowane przewidziane
o odwodu ND, lub przydzielone armii wykonującej główne zadanie
ramach frontu.[xxxx]/

Powyższe zasady nie były jednak ściśle sprecyzowane,[xxxxx]/
co ważniejsze, nie przyswoili ich sobie należycie dowódcy
szystkich szczebli. Dlatego też interpretowali je dowolnie, zarówno
związkach taktycznych, jak i w związkach operacyjnych utworzonych
marcu 1939r w obliczu groźby wojny. Świadczy to o braku jasnej
celowej doktryny użycia tego nielicznego i niedoskonałego pod
względem właściwości technicznych i taktycznych sprzętu. Sprzęt ten,
mimo niedoskonałości techniczno-taktycznych i organizacyjnych,
mógł jednak spełnić w walce dużą rolę pod warunkiem jego umiejęt-
nego i celowego wykorzystania.

LOTNICTWO. Pierwszy regulamin lotnictwa, określający na ogół
yraźnie i jasno zadania oraz sposoby użycia lotnictwa w czasie
ojny, wydany został w 1931r.[xxxxx]/ W przeciwieństwie do poprzednich
"wstawek" o użyciu lotnictwa, zawartych w Regulaminie służby polowej
1921r,[xxxxxx]/ czy też Tymczasowym regulaminie formacji lotni-
ych z 1924r,[xxxxxxx]/ tłumaczonych niemal dosłownie z regulaminów

---

x/ Do kompanii czołgów rozpoznawczych lub lekkich przydzie-
lonych DP /wg OIW 1931, § 182 - batalion czołgów na DP/.

xx/ Organiczny dywizjon pancerny w każdej BK, posiadający
kompanię czołgów rozp. i szwadron samochodów pancernych.

xxx/ Ok. batalionu czołgów lekkich, względnie średnich i 1-2
dywizjony pociągów pancernych, przydzielane armiom wykonującym
najważniejsze zadania oraz 1-2 bataliony czołgów do odwodu ND.

xxxx/ 1 BZmot. do każdego z tych celów.

xxxxx/ Patrz: Regulaminy broni pancernej: Czołgi lekkie /walka/
1938; Czołgi rozpoznawcze /walka/ 1938; Regulamin czołgów TK /pro-
jekt/ 1934.

xxxxx/ Regulamin lotnictwa, Warszawa 1931.

xxxxxx/ OSP 1921, § 25 i rozdz. V.

xxxxxxx/ Tymczasowy regulamin formacji lotniczych T. II, Lotnictwo
w walce, Warszawa 1924.

francuskich, Regulamin lotnictwa z 1931r opracowany został całkowicie w Polsce i oparty na zasadach Ogólnej instrukcji walki. Stanowił on jej rozwinięcie w odniesieniu do lotnictwa. Regulamin zawierał wytyczne użycia lotnictwa, które były aktualne w dużej mierze jeszcze w 1939r.[x/]

Wspomniany regulamin stwierdzał, że działania lotnictwa są ściśle związane z myślą przewodnią działań wojsk lądowych i można je przeprowadzać bądź w związku z działaniami tych wojsk lub niezależnie.[xx/]

Zadania lotnictwa regulamin dzielił na trzy zasadnicze kategorie:[xxx/] a. działanie na korzyść dowódców i oddziałów /rozpoznanie, łączność i współdziałanie z głównymi rodzajami wojsk/; b. zwalczanie nieprzyjaciela w powietrzu /walka z lotnictwem przeciwnika/; c. zwalczanie sił nieprzyjaciela na ziemi /bombardowaniem i ogniem MV/.

Regulamin rozróżniał kilka rodzajów lotnictwa oraz określał wykonywane przez nie zadania: 1. lotnictwo liniowe lub rozpoznawcze /rozpoznanie na korzyść dowódców związków operacyjnych i potrzeb własnych oraz ewentualne zwalczanie przeciwnika na ziemi/; 2. lotnictwo towarzyszące /przydzielane do związków taktycznych do prowadzenia rozpoznania oraz działania na ich korzyść jako tzw. lotnictwo pola walki/; 3. lotnictwo myśliwskie /osłona lotnictwa własnego oraz zwalczanie lotnictwa nieprzyjaciela, a ponadto rozpoznanie i zwalczanie celów naziemnych/; 4. lotnictwo bombowe /niszczenie obiektów nieprzyjaciela na polu walki i w głębi kraju zarówno w nocy, jak i w dzień/.

Zgodnie z tym regulaminem, a także wcześniej stosowanymi zasadami[xxxx/] oraz instrukcjami i wytycznymi z 1939r,[xxxxx/] całość lotnictwa miała być podzielona na dwie podstawowe części: a. lotnictwo w dyspozycji dowódców poszczególnych armii /ok. 2/3 całości sił lotniczych/ przeznaczone do działań na korzyść wojsk armii;[xxxxxx] b. lotnictwo w dyspozycji ND /ok 1/3 sił lotniczych - w tym całość lotnictwa bombowego, część lotnictwa liniowego i myśliwskiego[xxxxxxx]

---

x/ A. Kurowski, Jak kształtowała się polska doktryna lotnicza w okresie międzywojennym, WPL nr 1/1962, s. 60.

xx/ Regulamin lotnictwa 1931.

xxx/ Tamże.

xxxx/ W RSP z 1921 i 1927 oraz w Tymczasowym regulaminie formacji lotniczych 1924.

xxxxx/ Ogólne wytyczne użycia lotnictwa z 28.7.1939r. Patrz A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, Zał. nr 1.

xxxxxx/ Były to jednostki lotnictwa liniowego, myśliwskiego i towarzyszącego.

xxxxxxx/ Tamże.

zadaniem lotnictwa MD było rozpoznanie, wykonywanie interwencyjnych uderzeń bombowych na polu walki i na bliskie tyły sił żywych przeciwnika, lotnisko przeciwnika, zwalczanie jego transportów kolejowych i samochodowych.

Lotnictwo w większości miało być użyte przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb wojsk lądowych, szczególnie armii pierwszego rzutu strategicznego. Pozostała jego część /lotnictwo OND/ mogła być użyta również do zadań samodzielnych /lotnictwo bombowe/, a przede wszystkim do niszczenia lotnisk, linii komunikacyjnych i odwodów przeciwnika. Natomiast lotnictwo myśliwskie OND miało być użyte również do zadań OPlot OK. Nosiło ono nazwę lotnictwa pościgowego.x/

Ogólnie rzecz ujmując, zamiar użycia lotnictwa w przyszłej wojnie miał szereg istotnych braków. Najważniejszym z nich było założenie, że lotnictwo stanowi pomocniczą broń wojsk lądowych. Założenie to spowodowało przyjęcie koncepcji decentralizacji zasadniczej części lotnictwa przez przydział do poszczególnych armii. Prowadziło to do jego rozproszenia wzdłuż całego frontu i uniemożliwiało znasowane użycie dla wykonania określonych, najważniejszych zadań w danym okresie wojny.

INNE RODZAJE WOJSK. Działania pozostałych rodzajów wojsk nakierowane były na zabezpieczenie walki podstawowych rodzajów wojsk /piechoty, artylerii, kawalerii i wojsk pancernych/. Miały one w tym zakresie odgrywać znaczną rolę. Na szczególną jednak uwagę zasługują zadania wojsk inżynieryjnych. Wojska te, oprócz zwykłego zabezpieczenia działań głównych rodzajów wojsk, miały do wykonania niezwykle ważne zadanie walki z bronią pancerną przeciwnika. Polegało ono na celowym i szybkim wykonywaniu tzw. niszczeń operacyjnych i budowie zapór przeciwpancernych, nakierowanych na kanalizowanie oraz opóźnianie ruchu jednostek pancernych nieprzyjaciela. Zadania te wykonywać miały organiczne oraz przydzielane związkom taktycznym i operacyjnym pododdziały saperów oraz specjalne oddziały tzw. saperów zaporowych, których organizowanie zapoczątkowano w latach 1937-1939.

Organizowanie saperskich oddziałów zaporowych zalecał gorąco m.in. ppłk dypl. St. Mossor, wskazując na korzyści płynące z celowego ich użycia.xx/ Brak jednak odpowiedniej ilości sprzętu, środków motoryzacyjnych a także pewne niedocenianie roli oddziałów zaporowych

---

x/ A.Kurowski, WPL, s. 62-63.
xx/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 154-157.

w przyszłej wojnie spowodowały, że zamiar ich utworzenia nie został zrealizowany. Jedynie tylko 10 ZmBK bezpośrednio przed wojną otrzymała organiczną, zmotoryzowaną kompanię zaporową saperów.[x/] Natomiast DP, BK, a nawet armie nie posiadały saperskich zmotoryzowanych oddziałów zaporowych.[xx/]

Istniejące zaś piesze pododdziały saperów i pododdziały pionierów /w kawalerii/ odczuwały brak sprzętu /mechanicznego, min pcz, materiału wybuchowego itp/ i nie były w stanie spełniać roli oddziałów zaporowych szybkich, ruchliwych i skutecznych w działaniu przeciwko broni pancernej i zmotoryzowanej przeciwnik

Ogólnie biorąc, harmonijne wykorzystanie w konflikcie zbrojnym wszystkich rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk leżało u podstaw strategii dowództwa polskiego. Najważniejszą jednakże rolę w walce zbrojnej spełniać miały siły lądowe. Wpływało na to lądowe położenie geograficzne i strategiczne państwa. Z wojsk lądowych największą rolę przeznaczono piechocie, artyleri oraz kawalerii. Nie doceniano natomiast w pełni znaczenia posiadania dużych związków pancernych i zmotoryzowanych, a także potrzeby wydzielenia lotnictwa z wojsk lądowych i przekształcenia go, wzorem innych armii, w samodzielny rodzaj sił zbrojnych, kierowany centralnie i użyty w sposób zmasowany.

Mimo tych dwóch zasadniczych niedomagań, a także szeregu innych wyżej podkreślonych już braków, podstawowe założenie, że w przyszłej wojnie zwycięstwo można uzyskać jedynie w wyniku ścisłego współdziałania i celowego wykorzystania wszystkich rodzajów wojsk lądowych oraz lotnictwa, było jak najbardziej uzasadnione.

---

x/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 215.
xx/ Tamże, s. 209-219, Płk dypl. J. Ćwierdziński, Analiza działań armii "Łódź" w początkowym okresie wojny polsko-niemieckiej /1-8.9.1939r/, Praca dyplomowa ASG 1958r.

ZDZIAŁ TRZECI. Węzłowe problemy prowadzenia operacji.

Pojęcie i znaczenie operacji oraz charakterystyka związków
zeznaczonych do ich prowadzenia.

Jako pojęcie i jako część składowa sztuki wojennej
półczesna sztuka operacyjna jest teorią i praktyką przygotowa-
a i prowadzenia operacji wojennych wszelkiego rodzaju i w każdej
ali. Sztuka operacyjna jest ogniwem pośrednim pomiędzy strate-
ą i taktyką. Realizując zadania stawiane przez strategię, sztuka
eracyjna określa sposoby przygotowania i prowadzenia operacji
az wypracowuje dane dla taktyki organizującej walkę zgodnie
celami i zadaniami operacji.x/

Do najważniejszych zadań ogólnych współczesnej sztuki opera-
yjnej należą: określenie charakteru współczesnych operacji na
ądzie, w powietrzu i na morzu oraz wskazanie najbardziej odpo-
iednich form i sposobów prowadzenia przez różne rodzaje sił
brojnych i rodzaje wojsk; wypracowanie organizacji i określenie
ożliwości związków operacyjnych oraz sposobów użycia ich
różnych warunkach i przy różnych celach; opracowanie sposobów
rganizacji współdziałania pomiędzy związkami operacyjnymi
wewnątrz nich oraz sposobów kierowania nimi w toku operacji;
kreślenie i opracowanie sposobów materiałowo-technicznego zabezpie-
zenia wojsk w operacjach lądowych, powietrznych i morskich
ddzielnie, a także w operacjach wspólnych wszystkich lub niektó-
ych rodzajów sił zbrojnych; określenie sposobów kierowania
związkami operacyjnymi w toku operacji.xx/

Współczesna operacja obejmuje całokształt działań bojowych,
bjętych jednym zamiarem, prowadzonych przez związki operacyjne
jednego, względnie kilku rodzajów sił zbrojnych dla osiągnięcia
elu operacyjnego lub strategicznego. Rozstrzygającym aktem każdej
współczesnej operacji jest bitwa, na którą składa się szereg

---

x/ Kratkij słowar opieratiwno takticzeskich i obszczewojennych
słow /terminów/, Moskwa 1958, s. 188. Słownik terminów wojskowych,
ION 1958, s. 273. W. Siemionow, Zb, O radzieckiej nauce wojennej,
ION 1962, s. 247-251. Zb. Sowietskoje wojennoje iskusstwo w Wieli-
koj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945 gg /Wojennoje - naucznoje
uprawlenije Generalnogo Sztaba/, Moskwa 1962, s. 127-128. Płk sp.
I. Mariewskij, Powstanie i rozwój teorii sztuki operacyjnej,
Biuletyn informacyjny WIH nr 5/1962, s. 56-85 /Tłum. z W-I.Z nr
3/1962, s. 26-40/.

xx/ Kratkij słowar..., op.cit., s. 188. W. Siemionow, op.cit.,
s. 310. Zb, O radzieckiej nauce wojennej, s. 250.

walk odpowiedniego związku operacyjnego, rozwijających się w określonym rejonie /obszarze/ i czasie, prowadzonych z myślą osiągnięcia ogólnego celu operacji lub oddzielnego jej etapu.[x/]

Cele współczesnej operacji mogą być różne, zależne od rodzaju i od skali operacji. Celem operacji na lądzie może być rozgromienie i zniszczenie określonego, dużego zgrupowania nieprzyjaciela zdolnego do prowadzenia operacji. Może być też zniszczenie jego środków walki, opanowanie względnie utrzymanie rejonów lub obiektów operacyjnych określonych zamiarem strategicznym dowództwa itd.

Jak już podkreślono, w Polsce międzywojennej pojęcie "sztuka operacyjna" zaczęto stosować wyraźnie w literaturze wojskowej w drugiej połowie lat 30-tych.[xxx/] Nie znaczy to jednak, że pojęcie "operacja" /221/ nie było znane lub nie używane wcześniej.[xxxx/] Spotkamy się z nim już w początku lat 20-tych. Rozumiano go przy tym jako działanie wojenne z określonym celem szczególnym w ramach danej kampanii wojennej. W tym zrozumieniu operacja realizowała kolejny etap przewidziany w całości walk zbrojnych zawczasu lub wyłaniający się doraźnie, który miał na celu doprowadzenie wojsk w najbardziej dogodne położenie do przeprowadzenia bitwy walnej, lub wzięcia w niej udziału. Szereg prowadzonych operacji znajdują się w związku przyczynowym oraz zależności od siebie składało się na operację strategiczną, a ich wyniki, zależnie od wyznaczonych celów wpływały na przebieg i rezultaty kampanii wojennych.[xxxxx/]

Prowadzenie operacji zaliczano do sztuki dowodzenia. Każda operacja powinna była być tak przemyślana i zorganizowana, aby nie rozpraszać wysiłków działań na kierunki drugorzędne, a zachować zawsze należytą ekonomię sił. Operacja uważana była za przedsięwzięcie złożone, obejmujące szereg tzw. działań przygotowawczych, tj. wstępnych, właściwych, tj. głównych i uzupełniających.[xxxxxx/] Działania przygotowawcze obejmowały wszystkie czynności wstępne poprzedzające właściwą operację. Zaliczano do nich koncentrację si

---

x/ W. Sieniłow, op.cit. s.307-308. Słownik terminów wojskowych, s. 19.

xx/ W. Sieniłow, op.cit. s. 308.

xxx/ Występowało ono pod nazwą "działania operacyjne". CAW, Akt GISZ, t. 24. Płk dypl. Mossor, Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, WSWoj, Skrypt, W-wa 1936. Tegoż autora Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny 1938, s.176.

xxxx/ CAW, Akta GISZ, t. 575/2, Pismo gen.dyw. L. Berbeckiego, z L.dz. 145, z referatem ppłk dypl. J. Rozwadowskiego, przesłane do GISZ 21.10.1927, s. 8. Akta SG, Referat gen. Malinowskiego, t. 3, CWStWojsk, Wykłady strategii gen. Denain z francuskiej misji wojskowej 1930/1931. Encyklopedia Wojskowa, T.I, 1932, s. 327 i T. VI, 1937, s. 129.

xxxxx/ Encyklopedia Wojskowa, T. I, s. 327 i T.VI, s. 129.

xxxxxx/ Jak wyżej, T. VI, s. 129.

iązku operacyjnego i przegrupowanie ich do bitwy, postawienie dań oraz nawiązanie styczności z przeciwnikiem.x/ Działania ówne, czyli właściwa operacja, w/g ówczesnych pojęć, rozpadały ę na szereg walk taktycznych, do których mogły należeć walki wet poszczególnych związków taktycznych. Do działań uzupełniacych zaliczano organizację tyłów operacyjnych oraz ciągłe zaopatywanie wojsk w środki niezbędne do prowadzenia operacji.

W/g ówczesnych pojęć, operacje prowadziły armie /222/, samoielne grupy operacyjne /223/, grupy operacyjne /224/, a niekiedy awet związki taktyczne /DP, DK i BK/ wykonujące samodzielne zadaia operacyjne.xx/ Składały się one zawsze z wszystkich lub głównych rodzajów wojsk i służb zorganizowanych stale, mniej lub ięcej doraźnie, tak jednak, aby były zdolne do przeprowadzenia anej operacji od początku do końca.xxx/

W Polsce, problemy związane z organizowaniem operacji zaliczano a ogół do zakresu zadań strategii. Ogólne kierownictwo nad nimi chodziło w zakres kompetencji NW. On bowiem miał ustalać ich gólny zarys, zależnie od potrzeb i sytuacji.xxxx/ Natomiast proleny związane z ustalaniem sposobów walki jednostek wchodzących skład związku operacyjnego w toku operacji należały do zadań dowódców operacyjnych.xxxxx/ W powyższym podziale kompetencji widać wyraźnie odbicie starego schematu podziału sztuki wojennej na dwie części składowe: strategię i taktykę, istniejącego jeszcze od czasów Clausewitza.xxxxxx/

Samo pojęcie operacji używane w polskim słownictwie wojskowym utożsamiane było zazwyczaj z pojęciem bitwy toczonej siłami jednej armii /tzw. operacja samodzielna/. Natomiast działania kilku związków operacyjnych, dowodzonych przez dowódców tych związków pod ogólnym kierownictwem NW. lub wyznaczonego przez niego wyższego dowódcę operacyjnego, w ramach bitwy walnej nosiły nazwę operacji

---

x/ Tamże oraz Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 211-212. CAW GISZ, t. 575/2, op.cit. pismo z L.dz. 145/GISZ 1927r.

xx/ CAW Dep.Piech. MSWojsk, t. 157, OIW, Działania obronne /projekt/, Zasady ogólne, 1938, § 2, 7.

xxx/ Encyklopedia Wojskowa, T. VI, s. 129.

xxxx/ Tamże oraz CAW Akta GISZ, t. 575/2, op.cit. pismo z L.dz. 145 z 21.10.1927. W. Sikorski, Przyszła wojna, s. 199. Płk dypl. H. Piątkowski, Marszałek Piłsudski jako wódz wojska w polu, Bellona /Londyn/ nr 1/1955, s. 3-14. G. Łowczowski, Bellona /Londyn/ nr 1/1960.

xxxxx/ CAW akta GISZ, t. 575/1, op.cit. pismo z L.dz. 145 B.M.O nowoczesnej wojnie, Bellona /Londyn/ nr 8/1942, s. 3.

xxxxxx/ C. v. Clausewitz, O wojnie, T. I, s. 83-90.

nie samodzielnych /były to tzw. operacje w ramach operacji wyższej[x]/.

Problematykę tę nieco inaczej widzieli publicyści wojskowi, niektórzy oficerowie dyplomowani oraz wykładowcy WSWoj, zgodnie zresztą z przyjmowanym przez nich w drugiej połowie lat 30-tych nowym podziałem sztuki wojennej na trzy części składowe: strategię prowadzenie operacji /sztukę operacyjną - St.F./ i taktykę.[xx/]

Np. ppłk Mossor uznając teorię i praktyke prowadzenia działa operacyjnych za pośrednie ogniwo wiążące taktykę i strategię pisał słusznie, że działania operacyjne są dziedziną daleko szerszą od taktyki. Nie chodzi w nich bowiem o zorganizowanie krótkotrwałej walki poprowadzonej w jednym kierunku, ale o zgranie wielu walk, bądź kilkudniowych serii walk, poprowadzonych oddzielnie na kilku zbieżnych, odległych od siebie kierunkach. W/g niego kombinacja wielokierunkowego działania kilku zgrupowań o różnej sile dla osiągnięcia jednego celu stanowi zasadniczą cechę /istotę - St.F./ operacji.[xxx/]

Ppłk Mossor uważał, że dla charakteru działań operacyjnych jest obojętne czy wielokierunkowe serie walk toczą na poszczególnych kierunkach dywizje kierowane przez dowódce GO, czy korpusy lu GO kierowane przez dowódcę armii. W/g niego, charakter działań jest w obu wypadkach jednakowy, różniący się bardzo od taktyki. Dla nie jest również sprawą obojętną, czy bitwa prowadzona w ten sposób toczyć się będzie na froncie 50-100 czy 300 km.[xxxx/] Chodzi mu raczej o pełne operacyjne zorganizowanie bitwy, które winno obejmować: opracowanie planu współdziałania wszystkich sił dla osiągnięc jednego celu operacyjnego, zebranie wojsk na wybranych kierunkach działań, przygotowanie dla nich zapasów żywności i amunicji na okres kilku lub kilkunastu dni, zorganizowanie łączności na dużych przestrzeniach, zawiązanie walk na wszystkich kierunkach.

---

x/ Polskie poglądy oficjalne w zasadzie nie przewidywały tworzenia pośrednich szczebli dowodzenia pomiędzy NW a armiami, czy SGO.

xx/ Jak już wspomniano podział taki od połowy lat 30-tych stosowany był w wykładach WSWoj. /CAW, Akta GISZ, t. 24/6. St. Mossor, Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, WSWoj. 1936 - Skrypt. Wykład ppłk dypl. T.Klimeckiego, pt. Obrona operacyjna, WSWoj. 1937/.Podział ten stosowany był również w następujących pracach teoretycznych: St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, W-wa 1938r. Ppłk dypl. T. Zakrzewski, Doktryna wojenna we współczesnym ujęciu, Bellona nr 3/1937,s. 459-468.

xxx/ St.Mossor,Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny,s.17

xxxx/ Tamże.

przewidzianym czasie, zgranie tych wielu wysiłków w ten sposób, by przewidywany zamiar mógł być osiągnięty stopniowo, ale konsekwentnie. Wszystkie te czynności wzięte razem noszą, zdaniem ppłka Mossora, nazwę działania operacyjnego.x/

Ppłk Mossor dowodził, że głębokie studiowanie operacji jest niezmiernie ważne, bowiem operacje zachowują w sobie wszystkie cechy sztuki wojennej, tzn. podlegają pewnym, niezmiennym prawom, dając równocześnie możliwość rozwinięcia twórczości indywidualnej dowódców samodzielnie urzeczywistniających cele strategiczne, nakreślone w planach NW.xx/

Ppłk Mossor uważał, że teoretyczny podział sztuki wojennej na taktykę, operację i strategię nie wyklucza łączenia się dwóch z tych kategorii w zadaniach jednego dowódcy. W/g niego N. Wódz może prowadzić czasem w toku wojny osobiście kolejne bitwy i wtedy jest również dowódcą operacyjnym. Natomiast dowódca związku operacyjnego /armii lub SGO/ dążąc do zorganizowania zwartego, rozstrzygającego natarcia dwóch lub kilku dywizji walczących obok siebie, musi często zamieniać się z operatora w taktyka.xxx/

Ppłk Mossor przychylał się do poglądu, że związki operacyjne mogą prowadzić operacje samodzielne i niesamodzielne.xxxx/

Powyższy pogląd wskazuje, że ppłk Mossor mimo odmiennego stanowiska w stosunku do poglądów oficjalnych co do podziału sztuki wojennej i dzielenia jej na trzy, a nie na dwie części składowe, w niektórych zagadnieniach dotyczących prowadzenia operacji miał poglądy zbliżone do oficjalnych.

Odnosi się to głównie do podziału operacji na samodzielne i niesamodzielne oraz przyjmowania, że ogólne kierownictwo operacjami niesamodzielnymi /prowadzonymi przez kilka związków operacyjnych równocześnie/ winno spoczywać w rękach NW, względnie wyznaczonego przez niego wyższego dowódcy /grupy armii lub Frontu xxxxx/.

---

x/ Tamże. Patrz też Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, WSWoj. 1936.

xx/ St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 184.

xxx/ Tamże, s. 183.

xxxx/ Tamże, s. 183, 553. 559. CAW. Akta GISZ, t.24/6, Obrona operacyjna, WSWoj. 1936.

xxxxx/ W rzeczywistości podnoszona niejednokrotnie przez publicystów wojskowych oraz przez niektórych przedstawicieli władz wojskowych /MSWojsk i GISZ/ potrzeba utworzenia i przygotowania w okresie pokoju dowództw wyższych typu grupa armii lub Front nie została w Polsce urzeczywistniona. CAW Dowództwo Saperów MSWojsk, t.5, Organizacja dowództw grup saperów dla Frontów. Referat z 17.2.1939. GISZ, t. 575, Pismo z L.dz. 145/GISZ z 1927. St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 183, 649.

Co do bezpośredniego dowodzenia związkami operacyjnymi biorącymi udział w operacjach niesamodzielnych, to zarówno w/g ppłk Mossora i innych pisarzy wojskowych, jak i poglądów oficjalnych, winno ono spoczywać w rękach dowódców tych związków.[x] W odniesieniu do operacji samodzielnych zgodnie dopuszczano, a niekiedy nawet wyraźnie uznawano konieczność bezpośredniego kierowania przez NW działaniem jednego tylko związku operacyjnego /armii, SGO[xx]/.

Tak więc różnice w poglądach dotyczyły głównie uznawania przez publicystów wojskowych operacji jako oddzielnej części składowej sztuki wojennej oraz zaliczania jej wyłącznie do dziedziny zadań strategii przez wydawnictwa i poglądy oficjalne. Inne rozbieżności nie odgrywały istotnej roli.

Jeśli chodzi o pojęcie operacji, dotyczyło ono głównie działań obronnych i zaczepnych związków operacyjnych na lądzie /operacje lądowe/ oraz podobnych działań zespołów marynarki wojennej na morzu /operacje morskie[xxx]/. W tym zakresie nie było w zasadzie różnic ani w poglądach oficjalnych, ani też w rozważaniach teoretycznych publicystów wojskowych.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa działań lotnictwa. Jak wiadomo stanowiło ono część składową sił lądowych i uważano je za jeden z pomocniczych rodzajów wojsk. Dlatego jego użycie rozpatrywano najczęściej w ramach operacji wojsk lądowych.[xxxx/]

Problem użycia lotnictwa do zadań samodzielnych rozpatrywany był wprawdzie wielokrotnie w całym okresie międzywojennym, jednakż możliwość prowadzenia samodzielnych operacji sił powietrznych wysuwana była na ogół nieśmiało i nie dość konsekwentnie.[xxxxx/] Do

---

x/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, 649-650. Wł.Sikorski, Przyszła wojna, s.76-78,199-200. Patrz też płk dypl. H. Piątkowski, Marszałek Piłsudski jako wódz wojska w polu, Bellona /Londyn/ nr 1/1955, s. 3-14. St. Kopański, Wspomnienia wojenne 1939-1946, Londyn 1951.

xx/ CAW Akta GISZ, t. 575/2, op.cit. Pismo z L.dz. 145/GISZ z 21.10.1927. t. 24/6, Obrona operacyjna, WSWoj. 1937. Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, Skrypt WSWoj.1936. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 183. Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 76-78, 199.

xxx/ CAW Akta SeKOR, t. 11, MSWojsk, KMW, Pismo do Szefa SG, z L.dz. 2513/tjn, Plany z 18.12.1935. Kancelaria SG, t. 165, Instrukcja specjalna floty /projekt/ 1939.

xxxx/ RSP 1921, § 25,38,58. Tymczasowy regulamin formacji lotniczych, T II, Lotnictwo w walce. CAW, Akta Dep.Lotnictwa, t.89, Regulamin lotnictwa /projekt/. Wytyczne użycia lotnictwa, Sztab Lotniczy, 28.7.1939.

xxxxx/ A. Kurowski, WPL nr 1/1962, s. 59.

jbardziej ciekawych propozycji w tej dziedzinie można zaliczyć opozycje mjr dypl. Stanisława Jasińskiego, płk dypl. Sergiusza żółtowskiego i płk dypl. Camilo Periniego. Ogólnie biorąc widzieli i potrzebę wydzielenia lotnictwa w samodzielny rodzaj sił zbrojch oraz rozpatrywali możliwość prowadzenia przez nie samodzielch operacji powietrznych. Operacje te miały polegać przede szystkim na niszczeniu przemysłu i ośrodków administracyjnych rzeciwnika, demoralizowaniu ludności jego kraju oraz niszczeniu ego komunikacji i odwodów.x/

Również w latach 1936-1938 w Sztabie Głównym oraz Dowództwie otnictwa powstał projekt utworzenia zgrupowania w składzie 12 ywizjonów lotnictwa przeznaczonego do samodzielnych wypraw /operaji/ bombowych na lotniska, węzły komunikacyjne i inne urządzenia ojskowe przeciwnika.xx/ Powyższe koncepcje zostały przed wybuchem ojny w zasadzie zarzucone.xxx/ Niemniej przejawy ich można ostrzec w wytycznych sztabu lotniczego o użyciu lotnictwa w czasie ojny 1939r.xxxx/ Przewidywano w nich, że lotnictwo bombowe przeznazone do dyspozycji NW zwalczać będzie m.in. lotnictwo nieprzyjaciela na lotniskach oraz niszczyć jego transporty kolejowe i samochodowe.xxxxx/ Zakładano, że działania te będą miały w pewnym stopniu charakter działań samodzielnych.

---

x/ S. Jasiński, Najpilniejsze postulaty polskiego lotnictwa wojskowego, W-wa 1921, s. 17. S.Abżółtowski, Operacyjne użycie lotnictwa, W-wa 1932, s. 2-3. C. Perini, Potęga broni lotniczej, W-wa 1932, s. 8-9.

xx/ Był to projekt ppłk dypl. Sadowskiego ze Sztabu Głównego i zbliżony projekt Dowódcy Lotnictwa gen.bryg. L. Rayskiego. Przewidywały one, biorąc ogólnie, konieczność posiadania 7 dywizjonów /21 eskadr/ lotnictwa bombowego i 5 dywizjonów /10 eskadr/ lotnictwa pościgowego /myśliwskiego - St.F./ do osłony bombowców w czasie ich wypraw na obiekty nieprzyjaciela położone w Prusach Wsch. CAW Akta Szefa SG, t. 69, Organizacja wojenna lotnictwa wg. projektu płk Sadowskiego, 1936r. J.Zając, Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961, s.172. CAW Akta SeKOR, t. 3, Notatka gen. Malinowskiego do Szefa SG, z konferencji odbytej 7.7.1936r z Szefem Departamentu Lotnictwa gen. Rayskim. CAW Akta Oddz. I. SG, t. 59, Referat Sztabu Głównego w sprawie rozbudowy sił zbrojnych, Zał. nr 2, Lotnictwo.

xxx/ Wyrazem tego była m.in. decyzja z 25.2.1939r o zaniechaniu produkcji samolotów bombowych "Łoś" oraz przyśpieszenia produkcji samolotów myśliwskich, niezbędnych do walki z lotnictwem nieprzyjaciela. J.Zając, Kultura /Paryż/ nr 1-2/1961, s.179-182.

xxxx/ A.Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, Zał. nr 1, s.334. Ogólne wytyczne użycia lotnictwa, Cz. II, Lotnictwo w dyspozycji Naczelnego Wodza, pkt 2. b.

xxxxx/ Tamże, s. 334-335.

Ogólnie biorąc koncepcje samodzielnych działań /operacji/ lotniczych, wysuwane przez publicystów wojskowych w okresie międzywojennym, a przez Sztab Główny i Dowództwo Lotnictwa w latach 1936-1938 wynikały, wydaje się, z dwóch zasadniczych źródeł. Jedny z nich były poglądy o samodzielnej, rozstrzygającej roli armii powietrznej, głoszone przez włoskiego generała Douheta. Były one podchwytywane i propagowane przez niektórych publicystów wojskowych, głównie przez płk S. Abżółtowskiego, płk C. Periniego i ppłk M. Romeykę.[x/] Drugim były przypuszczalnie doświadczenia z działań lotnictwa w wojnie włosko-abisyńskiej oraz z wojny domowej w Hiszpanii. Na ich podstawie niektórzy oficerowie Sztabu Głównego i Dowództwa Lotnictwa wysunęli omówiony wyżej postulat utworzenia zgrupowania lotnictwa bombowego do działań samodzielnych. Miało ono równocześnie stanowić, obok artylerii, główny element rezerwy ogniowej N.Wodza.[xx/]

Oczywiście tak rozumiane samodzielne działania /operacje/ lotnicze były nierealne ze względu na brak odpowiednich podstaw organizacyjnych lotnictwa, a głównie z uwagi na jego słabość ilościową i techniczną. Wysuwane w okresie międzywojennym myśli o samodzielnych działaniach lotnictwa nie były także dokładnie sprecyzowane i ujęte w pewne zasady, określające sposób ich prowadzenia.[xxx/]

Ogólnie biorąc charakterystyczną, lecz ujemną cechą wszystkich problemów dotyczących teorii i praktyki przygotowania i prowadzenia operacji w Polsce miedzywojennej było to, że nie stały się one oddzielną dziedziną sztuki wojennej i gałęzią wiedzy wojskowej.

---

x/P. Vauthier, Doktryna wojenna gen. Douhet, W-wa 1937, Rozważania nad doktryną Douheta, Przegląd Lotniczy, styczeń 1938. Płk dr K. Sobczak, Hiszpania w latach 1936-1939 wojskowym poligonem doświadczalnym w oświetleniu polskim.Materiały na sympozjum, Warszawa 1967.

xx/ S.Abżółtowski,Operacyjne użycie lotnictwa.CAW Akta GISZ,t.10 Przegląd kwartalny artyleryjskiej myśli obcej, Nr I/1938,s.38. Adam Wojtyga,"Wojna powietrzna w Hiszpanii,Studium działań lotnictwa i oplot z wojny domowej, W-wa 1938. Obrona plot w Hiszpanii, Przegląd Lotniczy nr 1-6/1938. Wnioski operacyjne i taktyczne z doświadczeń wojny w Hiszpanii, Bellona nr 2/1939. CAW Akta Oddz.II SG, Hiszpania,t.4200, Raport attache wojskowego w Lizbonie z 23.7.1938. Tamże, t. 11, Francuskie studium o wojnie w Hiszpanii.

xxx/ Dotyczy to również płk S.Abżółtowskiego,który szeroko omawiał rolę i znaczenie samodzielnych działań lotnictwa, pomijając natomiast sposób ich wykonania. Patrz Operacyjne użycie lotnictwa, Rozdz. Zasady operacyjne użycia lotnictwa.

W oficjalnych kołach wojskowych rozpatrywano je głównie jako
blemy należące częściowo do strategii /strona teoretyczna
oncepcyjna/, a częściowo do taktyki /strona praktyczna i wykona-
a[x]/.

U podstaw każdej operacji leżała idea manewru. Manewr opera-
jny uważany był powszechnie za najbardziej skuteczny, jeżeli nie
dyny, środek prowadzący do zwycięstwa nad przeciwnikiem zarówno
działaniach zaczepnych, jak i obronnych.[xx/]

Wymownym wyrazem dążenia do rozstrzygnięcia walki przez manewr
t rozkaz wprowadzający do OIW 1931. Mówi on, że "Ogólna Instruk-
a Walki wychodzi z założenia walki ruchowej jako podstawowego
rozstrzygającego czynnika wojny."

Manewr operacyjny, oparty o takie czynniki jak: ekonomia sił,
bór najbardziej wydajnego kierunku działań, wyzyskanie natomiast
maksimum terenu i zaskoczenia-ma zapewnić uzyskanie pełnego
zstrzygnięcia i doprowadzić do pobicia przeciwnika na polu walki.[xxx/]
ea rozstrzygania operacji za pomocą manewru miała swoje źródło
wątpliwie w doświadczeniach z działań wojennych z lat 1919-1920.

---

x/ CAW Akta GISZ, Pismo z L.dz. 145/GISZ z 21.10.1927r. t.24,
rona operacyjna, WSWoj. 1937 /wykład ppłk Klimeckiego/. Encyklo-
dia Wojskowa, T.VI, s.129. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach
owoczesnej wojny, s. 175. Ppłk dypl. T.Machalski, Polska doktry-
wojenna 1919-1939 /głosy w dyskusji/ Bellona /Londyn/ nr 4/1960,
301 oraz WK. O właściwe wnioski z błędów istotnie popełnionych,
llona /Londyn/ nr 11/1942, s. 40.

xx/ Patrz m.in. J.Piłsudski, Pisma zbiorowe, T.VII, W-wa 1937, s.89.
.Romer, Przyszła wojna, Bellona T.XXVI 1927, s.263. J.Kirchmayer,
lka zagadnień polskich 1939-1944, s.47-49. K.Rudnicki, Na polskim
zlaku, Londyn 1952, s.42-45. St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach
owoczesnej wojny, W-wa 1938r, cz.III. CAW Akta GISZ, t.84, L.dz.719/
jn. Sprawozdanie gen.Sosnkowskiego dla GISZ, z 5.5.1928r, s.10,16.
kta Oddz.I SG, t.114 i 116, Omówienie ćwiczenia przez p. marszałka
ydza-Śmigłego w WSWoj. 12.12.1938.

xxx/ Płk Faury, Zasady taktyki ogólnej, W-wa 1921, CAW Akta SG,
referat gen.Malinowskiego, t. 3, Wykłady gen. Denain i płk dypl.
rioux. Płk dypl. H. Piątkowski, Marszałek Piłsudski jako wódz
ojska w polu, Bellona /Londyn/ nr 1/1955, s. 9-14. Op.cit. Omówie-
ie ćwiczenia przez p.marsz. Rydza-Śmigłego w WSWoj. 12.12.1938r.
.Rudnicki, Na polskim szlaku, s. 42. Podręcznik dla operacyjnej
łużby sztabów, cz. III, Wyd. II. 1928, s. 23-39. CAW, Akta Kance-
arii SG, t.110/28, Uwagi do instrukcji o funkcjonowaniu sztabów
polu, 29.1.1938. Akta Oddz. I SG, t. 97, Protokół z posiedzenia
omisji regulaminowej, odbytego 28-30.3.1938 w sprawie OIW oraz
. 114, Uwagi Szefa SG w sprawie obrony ruchowej, L.dz.2000/RP/tjn.
.8.1938r.

Była ona na ogół prawidłowa. Jednak idea, chociażby jak najbardziej słuszna, nie może sama przez się spełnić wymogów manewru. Nie może ich spełnić w warunkach, gdy stan organizacyjny wojsk, ich uzbrojenie i wyposażenie oraz istniejąca baza materiałowo-techniczna nie zapewniają ruchliwości wojsk i nie zapewniają im potężnej siły uderzenia.

Zarówno prowadzenie operacji obronnych oraz zaczepnych, jak i możliwości manewrowe warunkował skład organizacyjny związków operacyjnych. W Polsce był on różny, w różnych okresach czasu. Uzależniony był w dużej mierze od zmian zachodzących w wyposażeniu i uzbrojeniu wojsk,[x/] roli związków operacyjnych i zadań przewidywanych dla nich na wypadek wojny oraz od zmian zachodzących w poglądach na rolę, zadania i organizację związków operacyjnych w innych państwach europejskich, szczególnie w Niemczech, ZSRR i we Francji.

W Polsce związkiem operacyjnym nazywano zgrupowanie wojsk zdolne do samodzielnego przeprowadzenia operacji od chwili jej zaplanowania i przygotowania aż do jej zakończenia. Musiało ono posiadać przy tym odpowiednie środki i służby do samodzielnego zaopatrywania się we wszystkie zasoby materiałowe i żywnościowe potrzebne do przeprowadzenia operacji.[xx/]

Ściślejszą i pełniejszą definicję stosowano w WSWoj. W/g niej związkiem operacyjnym był związek o zmiennej ilości jednostek taktycznych oraz organizacyjnych różnych rodzajów wojsk i służb. Jego głównym zadaniem była organizacja manewru, czyli wyznaczenie zadań i kierunków działań dla poszczególnych związków taktycznych. Do związków operacyjnych zaliczano armie i grupy operacyjne.[xxx/]

---

x/ Zmiany te wprawdzie w Polsce nie były duże, niemniej jednak wpływały one na przyjmowany skład organizacyjny związków operacyjnych.

xx/ CAW, Kancelaria SG, t. 1, Stan liczebny armii wg planu mob. z 1922r. Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, Cz. III /Ściśle tajne/, Wyd. II. 1928. Encyklopedia Wojskowa, T. I, s. 124-125. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 526.

xxx/ CAW Akta GISZ, t. 978, Podręcznik do prac sztabów w polu /projekt WSWoj. z L.dz. 400/tjn/1934/, s. 5.

Przyjmowany w Polsce skład organizacyjny armii był następujący:

Wyszczególnienie ważniejszych związków i oddziałów.	Przybliżony skład armii: W 1920r 1/	W 1928r 2/	A."Baranowicze" 3/	W 1939r 4/
dywizji piechoty	3-6	3-6	4	2-6
brygad kawalerii	1-2 5/	2-6 6/	2	1-2
lekkich dywizji mieszanych	-	1-2	-	-
brygad zmot.	-	-	-	1 7/
pułków artylerii	1-2 8/	kilka	Ogólnie: 110 tys	1
dywizjonów artyl.plot	-	ilość zm.	ludzi, 750 samo-	6 kckm 9/
kompanii balonów	-	ok. 3	chodów, 296	1
eskadr lotnictwa	1-7	6-9	dział polowych,	5
batalionów czołgów	0,5 10/	1-2 10/	59 czołgów,	do 1 10/
batalionów strzelców	-	1-2 11/	42 samoloty,	1-2 11/
batalionów ckm	1-2	do 5	72 działa ppanc.	1
kompanii saperów	3-10 12/	kilka 12/	454 moździerzy	8
kompanii łączności	3-5	kilka	i granatników	9
pociągów pancernych	1-8	2-4		1-2

Uwagi: 1/ Na 31.10.1920r tj. w końcowym okresie wojny z Rep.Radz. Np.2 A znajdująca się w rejonie Wilna w dniu 15.10.1920r posiadała:ok. 95000 ludzi, ok. 30 koni, ok. 46500 kb, ok.1100 Km, 205 dział, 18 samolotów, 57 miotaczy ognia, 7440 wozów, ok. 380 samochodów./CAW Akta ND.WP.OIV, t. 22, dok. 58260/; 2/ Wg Podręcznika dla operacyjnej służby sztabów cz. III i planu mob. "S" 1926/1967; 3/ Wg planu "Wschód" z 1938/1939r; 4/ Przeciętny skład armii w wojnie 1939; 5/ Lub 1-2 DK; 6/ Lub 1-2 DK; 7/ Tylko dla armii wykonujących główne zadania; 8/ Lub brygada artylerii; 9/ Kompanie ckm plot; 10/ Tylko niektóre armie; 11/ Tylko niektóre armie; 12/ Z wyliczeniem 1 k sap. na związek taktyczny.

Przyjmowany natomiast skład armii do celów szkoleniowych oraz proponowany przez ppłk St. Mossora był następujący:

Wyszczególnienie ważniejszych związków i oddziałów	Przybliżony skład armii: Gra woj. CWSt Wojsk 1930/1931. 1/	Gra woj. VII. 1936 2/	Gra woj. WSWoj. XII 1938. 3/	wg ppłka St.Mossora 4/
1	2	3	4	5
dywizji piechoty	11	4	do 9 5/	do 6
brygad kawalerii	4 6/	1	3 7/	do 2
lekkich dywizji mieszanych	-	-	-	-
brygad zmot. /panc./	-	-	1 8/	1 9/

1	2	3	4	5
pułków artylerii	4	1	4	2-4
dywizjonów artyl.plot	1	-	1,6	2-3
kompanii balonów	3	1	3	kilka
eskadr lotnictwa	2[10/]	2[10/]	4[11/]	kilkanaście[12]
batalionów czołgów	1	1[13/]	3[14/]	1-3
batalionów strzelców	-	1[15/]	3[15/]	?
batalionów ckm	-	-	-	1-3
kompanii saperów	6	1	23	kilkanaście[16]
kompanii łączności	7	4	-	kilkanaście[17]
pociągów pancernych	-	1	4	2-4

Uwagi: 1/ CAW Akta SG, Referat gen. Malinowskiego, t. 3 CWStWo Kurs 1930/31. Taktyka ogólna. Ćwiczenie nr 8, zał. 1. Założeni 2/ CAW Akta GISZ, t. 38/2, Gra woj. L. 683/tj.36. BI. Sprawozdanie gen.dyw. Orlicz-Dreszera; 3/ CAW Sztab Główny,Oddz.I, Szef, t. 92. WSWoj. Kurs doskonalenia ofic. dypl. 1938/1939. Założenie do gry woj. L. 2847/KP/tj.1938; 4/ St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 555 - 556; 5/ W ćwiczącej armii utworzono 3-GO i GO Kawalerii /2 - BK/; 6/ Dwie z nich zorganizowano w DK; 7/ Dwie BK zorganizowano w GO Kawalerii; 8/ Brygada pancerna; 9/ tylko dla armii wykonującej główne zadanie; 10/ Liniowce; 11/ Towarzyszące; 12/ Kilka eskadr obserwacyjnych i kilka dywizjonów osłony i wsparcia; 13/ Dwie skcz; 14/ Razem 5 - sk czołgów TK; 15/ Tylko w BK 16/ Kilka batalionów; 17/ Kilka do kilkunastu.

Podany wyżej przykładowo organizacyjny skład armii pozwala na pewne uogólnienia. ARMIA w okresie międzywojennym uważana była za najwyższy, samowystarczalny związek operacyjny i dyspozycyjny naczelnego dowództwa, zdolny do wykonania każdego zadania samodzielnie lub wspólnie z innymi związkami operacyjnymi. Skład armii był zmienny,uzależniony od zadania. W okresie pokoju armie nie istniały. Istniały natomiast wspomniane już Inspektoraty armii, stanowiące zalążki dowództw i sztabów armii na wypadek wojny.

Przeciętnie, przyjmowano następujący skład organizacyjny armii: 4 do 6 - DP, 1 do 2 - BK, 1 -BZmot, 1 do 2 - pułków artylerii, do 3 dywizjonów artylerii plot lub kilka kompanii ckm plot, 1 lub więcej batalionów czołgów, 1 - 2 bataliony ckm, niekiedy 1-2 bataliony strzelców, 1-2 pociągi pancerne, kilka kompanii kolarzy, kilka lub więcej kompanii saperów, kilka kompanii łączności, odpowiednie pododdziały i urządzenia tyłowe oraz etapowe.[x/]

x/ Podany skład jest przeciętny. Przyjęty w wojnie 1939r skład poszczególnych armii odbiegał nieco od podanego wyżej. Wpłynął na to brak sił /DP/ i środków, szczególnie zaś czołgów,lotnictwa, samochodów, artylerii plot itd.

Inny nieco, przeciętny skład armii przyjmowano w latach 938/1939 dla celów szkoleniowych w WSWoj. Przyjmowane tam armie ogły posiadać do 6 jednostek taktycznych /DP i BK/, około pułku dywizjonu artylerii ciężkiej oraz 6-7 eskadr lotnictwa /2 - esk. owarz., 1 - esk. dalekiego rozpoznania i 1-esk. liniowa oraz ywizjon myśliwski.x/

Ze względu na organizację dywizyjną armii, niekiedy na okres ałej operacji lub pewnego jej etapu wewnątrz niej mogły być two- zone doraźnie jedna lub więcej grup operacyjnych. Tworzono je do ykonania w ramach operacji odosobnionego, lub głównego zadania, awsze jednak tam, gdzie jeden związek taktyczny nie wystarczał do jego wykonania.xx/

GRUPA OPERACYJNA tworzona zawsze w ramach armii, zależnie od otrzeb, mogła posiadać: 1 do 4 DP, 1 - BK, 1 lub więcej batalionów strzelców, ok. batalionu ckm, 1 lub więcej kompanii kolarzy, od ywizjonu do 2 pułków artylerii, 1 lub więcej dywizjonów artylerii plot lub kompanii ckm plot, batalion czołgów lub jego część, 1 lub więcej pociągów pancernych, eskadrę lotnictwa obserwacyjnego, pododdziały saperów i łączności /z wyliczeniem:1 kompania na każdy związek taktyczny/ oraz służby.xxx/

Niekiedy też 2-3 BK mogły być w ramach armii połączone w tzw. GO KAWALERII. Dowódcą GO kawalerii zostawał zwykle jeden z dowódców brygad. Zadaniem GO kawalerii mogło być działanie opóźniające w ramach armii, osłona jej skrzydła, względnie rozwijanie powodzenia uzyskanego przez związki piechoty, działanie na skrzydła i tyły przeciwnika, lub prowadzenie pościgu.

Oprócz armii i organizowanych wewnątrz nich grup operacyjnych niejednokrotnie rozpatrywano możliwość organizowania małych związ- ków operacyjnych nazywanych SAMODZIELNYMI GRUPAMI OPERACYJNYMI.xxxx/

SGO mogła mieć skład identyczny lub nieco mniejszy od składu armii.xxxxx/ Zawsze jednak stanowiła ona samodzielny związek opera- cyjny, zdolny do działań samodzielnych i zaopatrywania się przy

---

x/CAW Akta WSWoj, t.157, OdeB Armii.

xx/ Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. III 1928,s. 56-57. St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 536-538.

xxx/ Dowództwo i skład grupy operacyjnej tworzone było zazwyczaj drogą podziału sztabu jednej z DP, względnie BK. Niekiedy powoływa- no je np. z dowództwa i sztabu Okręgu Korpusu.W każdym wypadku było ono jednak improwizowane.

xxxx/ Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. III,s. 56.

xxxxx/ Tamże. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 536-538. Encyklopedia Wojskowa, T. VI, s. 129.

pomocy własnych organów służb, podobnie jak armia.

SGO tworzono wówczas, gdy w ogólnym planie wojny zachodziła potrzeba działania siłami mniejszymi od armii, a siły związku taktycznego /DP, DK lub BK/ nie wystarczały do wykonania tego zadania. SGO mogła zabezpieczać skrzydło całego frontu lub armii, łączyć swym działaniem wewnętrzne skrzydła dwóch armii, zamykać lukę operacyjną, prowadzić działania obronne lub opóźniające na kierunkach drugorzędnych[xx] itp.

Różnica pomiędzy SGO a GO polegała na tym, iż pierwsza z nich tworzona była na prawach "małej" armii i była związkiem samodzielnym, podczas gdy GO tworzone były okresowo i najczęściej w sposób improwizowany, do wykonania określonych zadań w ramach danej armii.[xxx]

SAMODZIELNA GRUPA OPERACYJNA KAWALERII. Mogły ją tworzyć 2-3 dywizje, a w ostatnich latach przed wojną 2-3 BK. Związek ten przewidywano zazwyczaj do dyspozycji NW, względnie do czasowego podporządkowania operacyjnego dowódcy armii wykonującej główne zadanie w danym okresie działań wojennych.[xxxx] W skład SGOKawaleri obok związków kawalerii mogły wchodzić również oddziały innych rodzajów wojsk /piechoty, artylerii, czołgów, kolarzy, lotnictwa, saperów itp/ w ilości uzależnionej od wykonywanego zadania. SGO kawalerii mogła posiadać własne pododdziały służb i urządzeń tyłowych, względnie być zaopatrywana przez armię, szczególnie wtedy, gdy została jej operacyjnie podporządkowana.

Tendencje do tworzenia SGO kawalerii dawały znać o sobie w Polsce wielokrotnie.[xxxxx] Ich zwolennicy, a było ich wielu,

---

x/ Np. SGO "Narew" w wojnie 1939r zabezpieczała północne skrzydło wojsk polskich.

xx/ Np. GO "Polesie" w czasie wojny polsko-radzieckiej 1920r.

xxx/ Wysuwane w całym okresie międzywojennym postulaty o potrzebie utworzenia już w okresie pokoju co najmniej 20 stałych dowództw grup operacyjnych, jako wyższych dowództw taktycznych, nie zostały nigdy uwzględnione.

xxxx/ CAW Akta GISZ, t. 91/4 i 268/1. Referaty płk dypl. A. Pragłowskiego, dotyczące organizacji kawalerii z 1932 i 1933r, skierowane do Inspektora armii gen. dyw. Śmigłego.

xxxxx/ M.in.propozycje:Generalnego Inspektora Kawalerii z 1925r gen.broni T.Rozwadowskiego, Szefa Biura Historycznego gen.bryg. M. Kukiela i Inspektora armii gen.dyw. L.Skierskiego,z 1925r./CAW S Oddz.I, t.122,Rozbudowa armii na tle poglądów operacyjnych/; postulaty gen.bryg. J.Rómula, płk dypl. A.Pragłowskiego /Bellona nr 5-6/ 1920, 3-4/1931, 5-6/1934, 11-12/1934/; ppłk dypl.T.Machalskiego /Przegląd Kawaleryjski nr 1-2, 2/13/, 4/66/, 1.1/97/, 1/1939/; postulaty ppłk dypl.M.Rudnickiego /Operacyjna użyteczność kawalerii w świetle historii, WIN-O, W-wa 1937r/ i inne.Patrz też St.Mossor. Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny,s.114,122,129; oraz gen. P.Skuratowicz w sprawozdaniu za 1938r, CAW,Dep.Artyl., t.1, Pismo Dep.Kaw. L.dz.45/tjn. z 27.1.1939.

ażali tworzenie SGO kawalerii w wypadku wojny za konieczne. nadto postulowali oni konieczność zorganizowania już w okresie koju kilku dyspozycyjnych dowództw operacyjnych kawalerii. ierdzili, że improwizowanie wyższych dowództw kawalerii chwilą wybuchu wojny będzie utrudnione, lub niemożliwe ze względu w czasowych.x/

Według powyższych postulatów SGO kawalerii należało użyć do stępujących zadań: do działań osłonowych i opóźniających natacie nieprzyjaciela z chwilą wybuchu wojny; do osłony skrzydeł ównych zgrupowań operacyjnych wojsk własnych; do wykonania zdecywanych przeciwuderzeń i przeciwnatarć na skrzydła i tyły głównego grupowania sił przeciwnika dla rozstrzygnięcia losów bitwy ównej; do rozwijania natarcia w głąb zapoczątkowanego przez łasne armie lub SGO oraz do wychodzenia głębokimi zagonami na krzydła oraz tyły przeciwnika i zmuszania go do odwrotu; do prowazenia pościgu operacyjnego aż do pełnego zniszczenia sił żywych ieprzyjaciela.

Powyższe propozycje miały też przeciwników. Ci z kolei twierdzili, że wielkie związki kawalerii stanowią ogromną masę koni ludzi, niezwykle wrażliwą na uderzenia wojsk pancernych i lotnictwa przeciwnika. Twierdzili też, że ze względu na tę wrażliwość słabą siłę ognia są one niezdolne do odegrania rozstrzygającej roli w bitwie głównej. Dlatego też uważali, że tworzenie dużych zgrupowań kawalerii jest nie celowe, przynajmniej do czasu zmechanizowania jej, tj. wyposażenia w wystarczającą ilość oddziałów pancernych, piechoty zmotoryzowanej, artylerii, środków ppanc i plot wzmacniających siłę uderzenia kawalerii oraz zabezpieczających ją przed uderzeniami czołgów i lotnictwa nieprzyjaciela.xx/

Postulaty nawołujące do utworzenia w czasie pokoju kilku stałych dowództw operacyjnych kawalerii, a w czasie wojny kilku SGO kawalerii nie zostały uwzględnione. Nie uwzględniono także propozycji pełnego unowocześnienia i dokonania mechanizacji istniejących BK oraz poczynienia przygotowań dla połączenia ich, w wypadku wojny, w większe związki.

---

x/ Tamże.

xx/ Poglądy takie wysuwali m.in: W.Sikorski //Przyszła wojna, W-wa 1934, s. 118-121/; J.Romer /Bellona, T.XXVI 1927r, s. 255, 264/; mjr dypl. F. Skibiński /Rozważania nad organizacją WJ silnikowo-pancernych, Bellona, nr 2/1939, s. 235-260/ i inni.

Znane w tej sprawie fakty dowodzą, że zarówno GISZ, jak i Sztab Główny nie były zdecydowane jak należy użyć istniejące BK w wypadku wojny.[x/] Musiały one jednak rozstrzygnąć czy użyć je w składzie poszczególnych armii po 1-2 BK z przeznaczeniem do działań osłonowych i opóźniających oraz do zabezpieczenia skrzydeł, lub też w odwodach armii. Czy też użyć je częściowo w sposób podany wyżej, a częściowo w większym zgrupowaniu kawalerii, znajdującym się w dyspozycji NW.[xx/]

W 1939r, w okresie bezpośredniego zagrożenia napaścią Niemiec przyjęte zostało rozwiązanie pierwsze. Powyższe wahania wyrażające się w podejmowaniu różnych koncepcji oraz szybkim ich zarzucaniu świadczą jednak wyraźnie o pewnej ewolucji dokonującej się w tej dziedzinie, niewątpliwie pod wpływem przedstawionych wyżej postulatów i propozycji.

Wyjaśnienia wymaga jednak problem, dlaczego zatem ostateczne użycie kawalerii w wojnie 1939r oparto na wzorach z początku I wojny światowej? Dlaczego zarzucono tak cenione i wyolbrzymiane wielokrotnie doświadczenia z wykorzystania kawalerii w związkach wyższych /dywizja, korpus, grupa, armia/ zdobyte w wojnie polsko-radzieckiej 1920r? Nie małe znaczenie odegrały tu, wydaje się, przestarzałe tendencje dające ciągle znać o sobie przy różnych okazjach.[xxx/] Sprowadzały się one ogólnie do twierdzenia, że

---

x/ Odbiciem tego był m.in. istniejący przejściowo w czasie prac nad planem wojny z Niemcami, w GISZ i Sztabie Głównym projekt zorganizowania SGO kawalerii /3-DK/. Miała ona podlegać bezpośrednio NW. Przewidywano ją użyć w odwodzie na styku pomiędzy armią "Łódź" i "Kraków" do zdecydowanych działań interwencyjnych przeciwko siłom głównym nieprzyjaciela, działającym w kierunku Warszawy. Projekt ten nie doszedł do skutku. PSZ, T. I, cz. 1, s. 311.

xx/ O istnieniu takiej ewentualności świadczy zaimprowizowanie we wrześniu 1939r dwóch dyspozycyjnych dowództw GO kawalerii, nie użytych zresztą w walce. PSZ, T. I, cz. 1, tabela XV.

xxx/ Najwymowniejszym z nich jest stanowisko ppłka dypl. St. Mossora w książce pt. Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 116. Ppłk Mossor szedł, ogólnie biorąc, z postępem czasu, a mimo to był zdania, że "likwidacja kawalerii zawiera w sobie wielkie niebezpieczeństwo utraty czynnika manewru".

Inny przykład daje komunikat prasowy MSWojsk w Biuletynie z 13.5.1939r, w którym czytamy: "Jeżeli chodzi o rolę kawalerii w przyszłej wojnie to w Polsce nie ma chyba potrzeby udowadniania jej wartości. Na szczęście nie daliśmy się porwać powojennym prądom Zachodu, które po gwałtownej akcji propagandowej na rzecz silnika i pancerza, zaczynają spowrotem rozumieć, że rola takich czynników w boju jak człowiek i koń nie straciła na swej wartości i aktualności" /s. 8/.

powodu braku środków finansowych i materiałowych niezbędnych do
worzenia jednostek zmotoryzowanych, względnie poważnego zmoderni-
wania brygad kawalerii należy je zachować takimi jakie są, gdyż
ją one wiele zalet nie posiadanych przez jednostki motorowo-
ncerne. Uznawano, że podstawową zaletę kawalerii stanowi to, że
st ona tanim rodzajem wojsk.x/ Poza tym twierdzono, że wszelki
ch związków kawalerii nie jest uzależniony od sieci dróg bitych
terenu oraz stałych dostaw paliwa. Uważano też, że kawaleria,
przeciwieństwie do wojsk pancernych, łatwo nawiązuje i utrzymuje
czność pomiedzy sobą oraz z innymi rodzajami wojsk i posiada
żliwość poruszania się i prowadzenia walki w nocy, podczas gdy
iązki pancerne możliwości tych nie posiadają.

Wydaje się, że zarówno poglądy postępowe, jak i zachowa-
ze miały wpływ na decyzje władz wojskowych odnośnie użycia
iązków kawalerii. Wypada dodać, że władze te nie potrafiły ukszta-
ować właściwych zasad organizacji i użycia związków kawalerii.xx/

Ta niekonsekwencja wyrażająca się trudnością rozstrzygnięcia
oblemu "broń pancerna, czy kawaleria" , "operacyjne, czy taktyczne
iązki kawalerii" xxx/ i wiele innych podobnych nie rozstrzygnię-
ch wyraźnie problemów dowodzi o braku istnienia jasnej koncepcji
peracyjnego użycia tego rodzaju wojsk w przyszłej wojnie.

Ustalenie zadań dla związków operacyjnych należało do upraw-
leń N. Wodza. Określać je miał on i ustalać zależnie od zaistnia-
ej sytuacji i potrzeb. Natomiast sposoby realizacji zadań

---

x/ Kawaleria nie była bynajmniej tanim rodzajem wojsk. Świadczy
tym wspomniane porównanie kosztów zorganizowania i utrzymania
rygady kawalerii i brygady zmotoryzowanej. Przedstawiały się one
tosunkiem 7,7 : 1 na korzyść BZm, z równoczesnym zaoszczędzeniem
ciągu 15 lat sumy wynoszącej ponad 74 mln. złotych.
Liczbą ta nie wymaga komentarzy. Jednakże dla lepszego zobrazo-
ania warto dodać, że w roku budżetowym 1935/36 kwota wydana na
akup paszy dla kawalerii wynosiła 27 mln. zł. i równała się kwocie
ydanej na zakup sprzętu dla wojsk pancernych. CAW GISZ, t. 390/5,
ismo z L.dz. 2612/tjn. Br.Panc. z 14.7.1926r. Gen. dyw. M.Granie-
ski, Rozwój techniki i uzbrojenia LWP na tle rozwoju ekonomicznego
raju, Myśl Wojskowa nr 10/1958, s. 89.
xx/ Op.cit. S. Machalski, Bellona /Londyn/ nr 4/1960, s. 300-301.
. Rudnicki, Na polskim szlaku, s. 47. W. Iwanowski, Wysiłek zbroj-
y narodu polskiego w czasie II wojny światowej, T. I, Kampania
rześniowa 1939r, Wyd. PAX W-wa 1961, s. 574. Gen.dyw. M.Graniewski,
yśl Wojskowa nr 10/1958, s. 89.
xxx/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny,
. 112-136. J. Bugajski, Maszynopis pracy doktorskiej, s. 244. St.
ossor, rec. książki K. Rudnickiego, pt. Operacyjna użyteczność kawa-
erii w świetle historii, WIN-O 1937r /Bellona 1937r/.

operacyjnych postawionych przez N. Wodza oraz stawianie zadań związkom taktycznym wchodzącym w skład związku operacyjnego, należało zawsze do dowódcy armii lub SGO.

W okresie pokoju GISZ w zasadzie nie ujawniał swoich poglądów związanych z problemami planowania, przygotowania oraz prowadzenia operacji.[x/] W dostępnych obecnie materiałach z okresu międzywojennego brak jest na ogół dostatecznej ilości dokumentów określających w sposób miarodajny np. ugrupowanie i normy operacji obronnych oraz sposób organizacji i prowadzenia, normy i rozmach operacji zaczepnych. Brak jest również danych dotyczących gęstości operacyjnych zarówno w operacjach obronnych, jak i zaczepnych.

Chodzi o to, że problemy te nie były w pełni opracowane i uregulowane. Dlatego też były one różnie interpretowane oraz dowolnie rozwiązywane w czasie gier wojennych prowadzonych przez Inspektorów armii w latach 1926-1939.

Dowolnie również rozpatrywali je Inspektorzy armii prowadząc studia operacyjne i terenowe z polecenia GISZ. A przecież studia te miały mu dostarczyć materiału przygotowawczego do ustalenia planu wojny i wynikających z nich zadań dla związków operacyjnych.

Wymienione materiały i dokumenty nie dają pełnych odpowiedzi w sprawach dotyczących norm, planowania, przygotowania i prowadzenia operacji. Np. założenia i inne dokumenty do gier wojennych oraz sprawozdania z ich przeprowadzenia sporządzane przez Inspektorów armii i generałów do prac przy GISZ dowodzą, że były one oparte najczęściej na dowolnie przyjętej, przez danego Inspektora armii, koncepcji konfliktu zbrojnego i dowolnym zamiarze operacyjnym. Dowodzą one ponadto, że w organizowaniu działań zwracano uwagę raczej na stronę wykonawczą danej operacji. W dokumentach tych dostrzega się zwracanie głównej uwagi na organizowanie walki związków taktycznych przez "grających" dowódców armii, czy też dowódców GO. Można więc stwierdzić, nie popełniając omyłki, że we wszystkich ćwiczeniach więcej zajmowano się taktycznym aspektem działań, aniżeli ich stroną operacyjną.[xx/]

---

x/ K. Rudnicki, Ze wspomnień o płk dypl. St. Lityńskim, Bellona /Londyn/ nr 2/1958, s. 185. Gen.dyw. J. Rómmel, Za Honor i Ojczyznę s. 276. Rozkaz GISZ z 27.3.1939, SG L.dz. 94/III.Mob.

xx/ Ppłk SG S. Rowecki, Nasze manewry tegoroczne, Bellona T. XIX n 3/1925, s. 360-375. E. Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 74-79, 301-311.

Nie było by w tym nic dziwnego, gdyby Inspektorzy armii mieli jednolite poglądy na prowadzenie operacji i jednakowe pod tym względem wymagania. Odpowiadając za wyszkolenie dowódców i sztabów jednostek podległych im zgodnie z siatką inspekcyjną mogli w tym zakresie wiele uczynić.[x/] Zasadnicze zło tkwiło jednak w tym, że wraz ze zmianą siatki inspekcyjnej zmieniały się i wymagania nowych Inspektorów. Niemal każdy z nich miał inny pogląd na sprawy prowadzenia działań na szczeblach operacyjnych, a nawet taktycznych.[xx/]

Fakt ten z jednej strony spowodowany był brakiem szkolenia operacyjnego prowadzonego przez GISZ, względnie przez Sztab Główny, w którym Inspektorzy armii występowali by jako ćwiczący dowódcy operacyjni.[xxx/] Brak było również stałych konferencji wyższych dowódców operacyjnych na szczeblu GISZ, w czasie których omawiano by szczegółowo zagadnienia operacyjne. Brak tego rodzaju szkoleń obciąża poważnie GISZ, który nie przedziwdziałał także kultowi praktycyzmu, jaki z nadmierną gorliwością szerzyli niektórzy Inspektorzy armii, generałowie do prac przy GISZ i generałowie inspekcjonujący.[xxxx/]

Wszystko to powoduje, że zbadanie i wszechstronne opracowanie problemów dotyczących prowadzenia operacji /sztuki operacyjnej - St.F./ wojska przedwrześniowego jest bardzo utrudnione. Wobec braku oficjalnych materiałów, przy badaniu tych problemów można się oprzeć jedynie na wspomnianych dokumentach z gier wojennych, studiów operacyjnych i terenowych Inspektorów armii i publikacjach tego okresu. Traktują one jednak problem operacji teoretycznie i szkoleniowo, a więc nie obowiązująco. Ważne uzupełnienie powyższych materiałów stanowią wzory dokumentów szczebla operacyjnego znajdujących się w"Podręczniku dla operacyjnej służby sztabów"z 1924r /popr. w 1928/oraz w "Instrukcji o funkcjonowaniu sztabów w polu" opracowanej przez WSWoj w 1934r. Uzupełniają je również relacje oraz wspomnienia dotyczące tego okresu napisane po II wojnie światowej.

---

x/ CAW GISZ, t. 999, Protokół z posiedzenia Komitetu WSWoj. z 7.4.1932, p. A.

xx/ Patrz m.in: WPH nr 9/1959, s. 50 i 2/1961, s. 204; Kultura /Paryż/ nr 9/1959, s. 75; M. Romeyko, Rayskie czasy lotnictwa polskiego, s. 66; W. Dec, Narwik-Falaise, s. 18.

xxx/ Potwierdza to brak dokumentów dotyczących tych zagadnień oraz m.in. relacja płk dypl. A.Prażkowskiego,który stwierdza:"Gier wojennych nie ma bo Marszałek Śmigły nie umie ich prowadzić. Kultura /Paryż/ nr 9/1959, s. 76.

xxxx/ Do generałów - wyznawców kultu praktyki zaliczamy głównie: gen. dyw. St.Dąb-Biernackiego, gen. dyw. M. Norwid-Neugebauera, gen.bryg.M.Karaszewicz-Tokarzewskiego, a także gen. dyw. W. Bortnowskiego.

W sumie, wszystkie te materiały stanowiły podstawę niniejszych dociekań związanych z cechami charakterystycznymi organizacji, planowania i prowadzenia działań na szczeblach operacyjnych w armii polskiej okresu międzywojennego.

B. Zasady prowadzenia operacji obronnych i zaczepnych związków operacyjnych wojsk lądowych.

1. Operacje obronne. Operacje obronne związków operacyjnych /armii lub SGO/ mogły być prowadzone w postaci tzw. obrony operacyjnej[x/], doraźnej, stałej[xx/] i pozycyjnej.

OBRONA OPERACYJNA uważana była za podstawowy sposób prowadzenia działań obronnych przez związki operacyjne. Uważano ją za ważną i nadzwyczaj skuteczną formę manewru operacyjnego, stosowaną wobec przeważających sił nieprzyjaciela. Miała ona pozwolić na sprowadzenie niekorzystnego stosunku sił do normy umożliwiającej niszczenie silniejszego przeciwnika częściami, szczególnie wtedy, jeśli pobicie go w całości działaniami zaczepnymi było niemożliwe.[xxx/]

W Polsce obrony operacyjnej nie uznawano za jakąś specjalną formę działań. Uważano ją raczej za sytuację wojenną, w której znalazł się lub został postawiony dany związek operacyjny [xxxx/] przez narzucone mu zadanie.

Związek ten, prowadząc obronę operacyjną, stosować mógł szereg różnorodnych form działań taktycznych. I tak np. część jego sił mogła prowadzić działania osłonowe, opóźniające lub odwrotowe, inna część sił mogła bronić nakazanej rubieży obroną stałą - przy czym broniła jej zwykle do upadłego. I wreszcie inna część sił

---

x/ Patrz m.in: Płk SG T. Kutrzeba, Obrona taktyczna i operacyjna, Bellona T. VI, nr 3/1922, s. 233-244; Ppłk SG St. Rowecki, Nasze manewry tegoroczne, Bellona T. XIX, nr 3/1925, s. 360-361; CAW Akta GISZ, t. 24/6, Obrona operacyjna, Wykład ppłk dypl. T. Klimeckiego, WSWoj, s. 2-4, 55-56; Akta SG, Oddz. I, t. 111, Uwagi gen.bryg. W. Stachiewicza w sprawie obrony ruchowej, L.dz.2000/RP/tjn. z 1.8.1938r; t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej w sprawie OIW, odbytego 28-30.3.1938r; St. Nossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 513; Działania obronne /projekt OIW 1938/, s. 2; J. Kirchmayer, Nieudała próba przejścia z odwrotu do obrony stałej, Bellona nr 3/1939, s.459-513 Obrona ruchowa wśród innych form obrony taktycznej, Bellona nr 6/1937, s. 1060 oraz wpływ wojny 1919-1920r na ewolucję obrony stałej, Bellona T. XLVI 1935, s. 208-246.

xx/ Zamierzano ją stosować wtedy, gdy obrona operacyjna nie dała rozstrzygnięcia, względnie w wypadku potrzeby utrzymania za wszelką cenę określonej linii terenowej lub pewnego obszaru terenu koniecznych do wykonania przeciwnatarcia przez odwody N. Wodza.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Obrona operacyjna, Wykład WSWoj. z 1937r.

tzw. "gros" /2/3 a minimum 1/2 sił całości/ przygotowywała, a następnie wykonywała zdecydowane przeciwnatarcie /tzw. zwrot zaczepny/ przeciwko siłom głównym nieprzyjaciela celem ich całkowitego lub częściowego pobicia drogą zastosowania manewru operacyjnego.x/

Istniała przy tym zasada, szczególnie w początku lat 20-tych, głoszona m.in. przez J. Piłsudskiego, mówiąca o konieczności stosowania ekonomii sił na każdym szczeblu, szczególnie na szczeblach operacyjnych. Zasada ta wskazywała na konieczność posługiwania się manewrem, tym bardziej zwartym, im dany związek operacyjny posiadał mniejsze siły w stosunku do szerokości pasa działań.xx/

Obrona operacyjna obejmowała zatem cały zespół różnorodnych walk poszczególnych związków taktycznych, prowadzonych w celu zrealizowania jednego celu operacyjnego nakreślonego zamiarem N. Wodza, lub wyższego dowódcy operacyjnego /np. dowódcy Frontu xxx/.

W zasadach działań obronnych związków operacyjnych znajdowało odbicie stwierdzenie zawarte w regulaminach i instrukcjach z lat 1921-1939.xxxx/ Głosiło ono, że działania obronne nie dają rozstrzygnięcia jeśli nie są połączone z działaniem zaczepnym. Głosiło ono również, że obrona jako zjawisko przejściowe i miejscowe ma doprowadzić do zatrzymania natarcia nieprzyjaciela, zadać mu straty, przynieść zysk na czasie oraz pozwolić na zaoszczędzenie sił, a przez to na utworzenie przewagi tam, gdzie poszukuje się rozstrzygnięcia lub wtedy, kiedy rozstrzygnięcie to zamierza się uzyskać.

---

x/ Tamże oraz Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów cz. III, 1928 Dok. wzór nr 11. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 513. OIW, Działania obronne, WSWoj, 1938 /projekt/ § 2.

xx/ J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. VII, s. 153-165. St. Mossor, Przyszła wojna.., s. 453-454. H. Piątkowski, Bellona /Londyn/ nr 1/1955, s. 3-14.

xxx/ Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów. Dok. wzór nr 11. CAW Akta GISZ, t.978, WSWoj. L. 400/tjn.1934, Podręcznik do prac sztabu w polu /projekt/, s. 51-56.

xxxx/ RSP 1921 /uzup. w 1927r/, § 2 i 82. OIW 1931, § 237. RP cz.1, § 231-232. OIW 1938, WSWoj /projekt/, § 1-2.

Szereg gier wojennych prowadzonych przez Inspektorów armii w latach 1929-1939[x/] oraz publikacje pisarzy wojskowych, głównie zaś ppłk dypl. St. Mossora, potwierdzają podaną wyżej charakterystykę i cel obrony operacyjnej. Ten ostatni wyjaśnia je w sposób następujący: Celem samodzielnego związku operacyjnego jest zawsze pobicie przeciwnika. Z tego względu obrona operacyjna może mieć tylko początkowo cechy bierności, kończy sie zaś z reguły działaniami zaczepnymi. Obrona operacyjna jest z zasady stosowana wtedy, jeżeli przeciwnik jest zbyt silny, aby go można było pobić odrazu działaniami zaczepnymi.[xx/]

Powyższe określenie i wiele mu podobnych odpowiadało znanej i uznawanej w Polsce tezie gen. Clausewitza, że obrona jest silniejszą formą walki, ponieważ na tym samym odcinku frontu obrońca zużywa minimum o połowę sił mniej aniżeli nacierający.[xxx/]

Wspomniane wyżej dokumenty /założenia i sprawozdania z gier wojennych/ zdają się potwierdzać to określenie. Ich dokładna analiza wskazuje, że celem obrony operacyjnej na szczeblu armii lub SGO było zawsze: nie tyle obsadzenie i obrona określonej linii lub rubieży obronnej, ile przygotowanie jak najlepszych warunków /m.in. drogą ekonomii sił/ do wykonania rozstrzygającego zwrotu zaczepnego w wybranym miejscu i czasie celem całkowitego lub częściowego pobicia przeciwnika.

Założenie powyższe znajduje również odbicie we wnioskach

---

x/ Są to następujące gry wojenne lub sprawozdania z ich przeprowadzenia, których dokumenty znajdują się w CAW: Akta GISZ,t. 2/13, Zał. do L.dz. 18/tjn. z 9-13.3.1931; Gra wojenna "Wołyń", L.dz. 554/BI; t.2/11 Gra wojenna "Wołyń", L.dz. 1271/OI/tjn.1931; t. 13/2 Gra wojenna "Baranowicze", L.dz. 2880/tjn. 1935; t.12/1 Gra wojenna "Baranowicze", Omówienie, L.dz. 3300/tjn.marzec 1935; t.12/2 Gra operacyjna, gen.dyw. Berbeckiego w Krakowie 7-10.3.1933; t.39/2 Gra wojenna gen. Orlicz-Dreszera, W-wa L. 683/tjn.lipiec 1936, BI, Sprawozdanie; t. 36/1 Gra wojenna marzec 1936, Założenie, L.dz.2179/tjn. t. 340/2, Sprawozdanie z gry wojennej L.dz. 2888/tjn.1936; t.495 L. 1300/tjn.wrzesień 1938; t. 314/3 Gra wojenna "Augustów", L.dz. 3600/tjn. luty 1936 Sprawozdanie; t.287/6 Gra wojenna gen.bryg. St. Millera na kursie wyższych dowódców artylerii, grudzień 1938. Akta SG, Referat gen. Malinowskiego, t. 3, CWStWojsk,Kurs 1930/31, Zał. nr 1, Syt. 2A, z 12.6; SG, Oddz. I, t. 87, Ćwiczenie ustne WSWoj. I Kurs, Promocja 1936/38; t. 92, Założenie, L.dz. 2847/KP/tj 1938. WSWoj. Kurs doskonalenia ofic. dypl. 1938/1939.

xx/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 512.

xxx/ Op.cit. O wojnie, T. II, s. 19. Mjr dypl. W.K. Czy obrona jest nadal silniejszą formą walki, Bellona /Londyn/ nr 7/1942, s. 17, 42.

pisarzy wojskowych wysuwanych w publikacjach okresu międzywojennego.[x/] oraz w pracach Sztabu Głównego i niektórych Inspektorów armii.[xx/] Tego rodzaju pogląd na obronę operacyjną ukształtował się w wyniku długotrwałych studiów nad przykładami podobnych działań w wojnach napoleońskich, działań manewrowych w okresie I wojny światowej na froncie zachodnim i w Prusach Wsch. w lecie i jesieni 1914r oraz działań w wojnie polsko-radzieckiej 1920r.

W Polsce, biorąc rzecz ogólnie, ukształtowało się przekonanie o niezmiernie dużych zaletach obrony operacyjnej w wojnie współczesnej. Ukształtowało się ono w wyniku badań działań manewrowych wojen minionych oraz jako przejaw tzw. "strategii konkretnego wypadku" tj. działania zależnie od zaistniałej sytuacji /położenia[xxx]/.

Zalety obrony operacyjnej podnosił również ppłk Mossor. Pisał on, że obrona operacyjna przez śmiałe i rozsądne działanie jest w możności przy pomocy sztuki wojennej wyrównać słabość sił liczebnych i materiałowych, ponieważ manewr jest bronią słabszego, bardzo skuteczną.[xxxx/]

OBRONA OPERACYJNA rozpatrywana w Polsce miała zawierać dwie podstawowe cechy: być manewrową i aktywną. Tak rozumiana obrona związków operacyjnych, nazywana od 1931r obroną ruchową, zawierać

---

x/ Patrz m.in: St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 513-514; Gen. L. Żeligowski, Wojna w roku 1920, W-wa 1930, s. 165-223; Mjr SG St. Rola-Arciszewski, Zasady obrony, Bellona, T. XX 1925, s. 150-174; Mjr SG K. Glabisz, Działania z położenia wewnętrznego, Bellona T. XVI nr 1/1924, s. 44-57; Gen J. Romer, Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznej użycia WJ, Bellona nr 9/1924, s. 225-238 oraz Przyszła wojna, Bellona, T. XXVI 1927, s. 249-268; Mjr SG B.Zawadzki, Dwa przykłady obrony operacyjnej, Bellona, T. IX, 1923, s. 28-40; Płk SG T.Kutrzeba, Obrona taktyczna i operacyjna, Bellona, T. VI, nr 13/1922, s. 238-244. CAW Akta GISZ, t. 24/6, Obrona operacyjna, Wykład WSWoj. 1937.

xx/ CAW, Akta GISZ, t. 84, L.dz. 719/tjn. Sprawozdanie Inspektora armii gen. Sosnkowskiego z ćwiczeń aplikacyjnych z 5.5.1928. Akta SG Oddz. I, Szef Sztabu, t. 92, L. 3100/KP/tjn. 14.12.1938, Komisja do ustalenia norm zużycia amunicji - powołanie. Tamże, t. 114, Uwagi Szefa SG, gen. bryg. W. Stachiewicza w sprawie obrony ruchowej, L.dz. 2000/KP/tjn. z 1.8.1938.

xxx/ "Strategia konkretnego wypadku"głoszona przez J.Piłsudskiego nie uznawała planowania. Wg niej należało działać zgodnie z położeniem, tj. podejmować decyzje w dojrzałej, konkretnej sytuacji. H. Piątkowski, Bellona /Londyn/nr 1/1955. J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. III, s. 282 i T. VII, s. 153-165. Gen. J. Romer, Przyszła wojna, Bellona, T. XXVI, 1927, s. 263-264. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 516. CAW, Akta SG, Oddz. I, Szef, t. 114, Omówienie ćwiczenia przez marsz. Rydza-Śmigłego w dniu 12.12.1938 w WSWoj.

xxxx/ St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 516.

miała, w/g ówczesnych poglądów, podstawową zasadę bicia sił nieprzyjaciela oddzielnymi częściami.[x/] Powyższe cechy obrony operacyjnej, występujące w walce zbrojnej zbliżały ją zatem do działań zaczepnych, ponieważ miała ona z reguły doprowadzić do rozstrzygającej bitwy z określonym zgrupowaniem operacyjnym wojsk przeciwnika.

Cechą charakterystyczną obrony w ogóle, a obrony operacyjnej w szczególności było to, że pasy działań oraz ugrupowanie obronne związków operacyjnych nie były nigdy określone wyraźnymi normatywa

Uważano bowiem, że każdorazowo będą one uzależnione od konkretnej sytuacji a więc od wielu czynników: zamiaru NW, działań i sił przeciwnika, zadania i składu związku operacyjnego /armii SG oraz właściwości terenu.

Z tego też względu bodaj jedynymi dokumentami, na podstawie których można określić przybliżone pasy działań, ugrupowanie operacyjne, sposób prowadzenia operacji obronnych są materiały z gier wojennych i ćwiczeń międzydywizyjnych z lat 30-tych oraz przewidywane, w planach wojny "Wschód" i "Zachód", pasy działań dla armii na wypadek wojny.[xx/]

Z materiałów tych można wnioskować, że pasy armii we wszystkich formach działań obronnych wahały się w granicach 100-150-200, a niekiedy nawet 300 km.[xxx/] Pasy działań samodzielnych grup

---

x/ CAW, Akta SG, Oddz. I, t. 114, Uwagi Szefa SG gen.bryg. W. Stachiewicza w sprawie obrony ruchowej, L.dz.2000/KP/tjn.1.8.1938. Do 1931r nazwa "obrona operacyjna" używana była w odniesieniu do szczebla operacyjnego. Podobną formę działań /manewrowych/ na szczeblu taktycznym określano potocznie nazwą "obrona ruchowa". Nowo wydana OIW 1931 wprowadziła jednolite określenie "obrona ruchowa" tak dla szczebla operacyjnego, jak i taktycznego. W 1938r w Sztabie Głównym i GISZ uwidoczniła się wyraźna tendencja do zaniechania stosowania obrony ruchowej na szczeblach taktycznych jako nierealnej do realizacji przez DP czy też BK. OIW 1931, § 238, 277-284. CAW, Akta SG, Oddz. I, t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej z 28-30.3.1938; t. 114, Obrona ruchowa, Uwagi Szefa SG, do L.dz. 2000/KP/tjn. z 1.8.1938, Ostateczna redakcja.

xx/ Do opracowania tego problemu posłużyły m.in. niektóre skrypty WSWoj; Instrukcja pt. Sztaby w polu, WSWoj. 1934 /projekt/; Zadania taktyczne opracowywane w WSWoj. w latach 1927-1939; Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. III, 1928, Wzory dokumentów; Akta SG, Oddz. I, t. 59, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni pancernej i referat ppłk dypl. J. Sadowskiego, z 14.1.1936, pt. Oddziały motorowo-pancerne; St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 537.

xxx/ Patrz też CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Oddziały motorowo-pancerne, s. 22-32.

operacyjnych były mniejsze o tyle,o ile ich skład był mniejszy od armii. Wahały się one w granicach od 30-50 do 70-100 i więcej km.

Powyższe liczby nie są jednakże ścisłe i nie były nigdy wyraźnie określone. Nie wynikały one bowiem z możliwości obronnych związków taktycznych /DP i BK/. Związki te chociaż uważane były za jednostki kalkulacyjne, to jednak nie brane były jako pełna podstawa do kalkulacji możliwości operacyjnych. Decydowały o tym raczej takie czynniki, jak:aktualne potrzeby strategiczno-operacyjne i wynikające z nich zadania armii oraz ilość związków taktycznych, jakie armie mogły otrzymać do swej dyspozycji.

Dowódca armii /SGO/ otrzymując zadanie zorganizowania obrony operacyjnej /ruchowej-St.F./ przeciętnie w pasie 100-200 km i dysponując do tego celu siłami maksimum 6-8 związków taktycznych[x/] stawał przed koniecznością rozwiązania szeregu ważnych problemów, często sprzecznych z sobą, a nawet wykluczających się wzajemnie.

Np. trudnym było pogodzenie potrzeb wynikających z przydzielonego pasa działań, a rzeczywistymi możliwościami armii, określonymi ilością związków taktycznych znajdujących się w jej składzie oraz ich możliwościami obronnymi.[xx/] Nie mniej trudną do rozwiązania była potrzeba objęcia działaniem całego pasa obrony armii, a równocześnie nakazana regulaminem konieczność zachowania od 2/3 do 1/3 sił w gotowości do wykonania manewrowego zwrotu zaczepnego, który w/g ówczesnych nakazów decydować miał o przebiegu i wyniku obrony ruchowej.

---

x/ Przy takim składzie armia mogła posiadać 4-5 DP, 1-2 dywizji /brygad/ kawalerii, 1 LDMiesz. /od 1937r BZmot/.

Powyższy skład armii, w zasadzie maksymalny przyjęto na podstawie składów armii stosowanych w szeregu gier wojennych i ćwiczeń z lat 1930-1938.

xx/ Np. możliwości obronne DP były następujące:

a/ W OBRONIE STAŁEJ: w latach 1921-1930 od 5-6 do 15-30 km; w/g OIW 1931 - 10-12 km; w/g OIW Obrona stała, WSWoj. 1938 /projekt/ 7-3 km;

b/ W OBRONIE RUCHOWEJ szerokości pasa obrony DP nie określono. Natomiast w szeregu ćwiczeniach i grach wojennych DP organizujące obronę ruchową działały w pasach 15-20, a nawet 30 i więcej km.

Pas OBRONY STAŁEJ DK określany był średnio szerokością 4-5 km, a BK ok. 3 km.

W działaniach opóźniających pasy działań związków taktycznych wynosiły: dla DP - 15-30 km, a dla BK 15 do 30 km.

Patrz m.in: RSP 1921; OIW 1931; J. Kirchmayer, Bellona, t. XLVI 1935, s. 208 i T. IX. 1937, s. 1059; Gry wojenne i ćwiczenia międzydywizyjne z lat 1930-1938; CAW, Akta SG, Oddz.I,Kancelaria, t.110/28, Uwagi do Instr.o funkcjonowaniu sztabów w polu,L.dz.400/tjn,WSWoj 1934, s.47; Uwagi do Instrukcji o funkcjonowaniu sztabów w polu 29. 1.1938. SG, Oddz.I, Szef, t. 69/4, pismo z L.dz.370/tjn.1935; Regulamin kawalerii, cz. III, § 377.

Ważnym problemem do rozwiązania przez dowódcę armii, w warunkach niskiego stopnia motoryzacji i mechanizacji wojsk w Polsce, była sprzeczność pomiędzy obowiązującą zasadą ruchliwości wojsk w obronie zawartą już w samej nazwie "obrona ruchowa", a rzeczywistymi możliwościami manewrowymi polskich związków taktycznych wchodzących w skład armii ogólnowojskowej /SGO/.

Należyte rozwiązanie tych problemów przez dowódcę armii /SGO/ stanowiło istotę planu działań armii w obronie ruchowej. Uważane było za możliwe tylko wówczas, jeżeli przeprowadził on dokładną i właściwą ocenę sił i ewentualnych sposobów działań nieprzyjaciela.

Opracowanie planu działań armii /SGO/ w operacji obronnej polegało na dokładnym przygotowaniu: planu koncentracji armii i jej osłony; planu działań obronnych; planu prac nad przygotowaniem terenu; orientacyjnych wytycznych działań dla związków taktycznych, oddziałów pododdziałów armii; rozkazu do działań obronnych, zawierającego również podstawową myśl manewru wojsk armii.[x/]

Koncentrację wojsk armii zabezpieczały z reguły tzw. oddziały osłonowe. Ich zasadniczym zadaniem było powstrzymanie lub opóźnienie wstępnych działań zaczepnych czołowych jednostek nieprzyjaciela i uniemożliwienie im zakłócenia koncentracji i rozwijania wojsk własnej armii oraz niedopuszczenie do opanowania przez przeciwnika rubieży dogodnych do rozwinięcia natarcia jego sił głównych.[xx/]

Do działań osłonowych w ramach armii przewidywano zwykle 1-2 DK, pewną ilość jednostek KOP /zwykle 1-2 pp i 1-2 szw.kawalerii działające pododdziałami lub w ramach brygady KOP[xxx]/ oraz oddziały wydzielone kilku DP, mających wejść w skład pierwszego rzutu armii /SGO/. Jednostki te w toku działań osłonowych mogły podlegać bezpośrednio dowódcy armii /SGO/ lub też utworzonym w tym celu 1-2 dowództwom zgrupowań osłonowych, noszącym najczęściej nazwę dowództw GO.

---

x/Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. III, 1928, Wzory dokumentów. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 592-621.

xx/ Dokumenty z gier wojennych i ćwiczeń z lat 1930-1938. CAW, Akta GISZ, t.2/11, 2/13, 12/2, 13/2, 22/2, 36/1, 38/2, 340/2, 495. Akta gen. Malinowskiego, t. 3. Akta Oddz. I. SG, t. 87 i 92. Akta GISZ, t. 444/9, Projekt własnej obrony. Zał. nr 5 do L.dz.1032/tjn./38, t. 20/1, Sprawozdanie gen. Sosnkowskiego. Zasady obrony L.dz. 157/tjn./37. Akta SG, Oddz. I, t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej w dniach 28-30.3.1938r. J. Kirchmayer, Bellona, T.XLVI 1935, s.203 i T.XIX 1937, s.1059 oraz Kampania wrześniowa, s. 222-228. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd.II, s. 592-621.

xxx/ Na froncie przeciw ZSRR i Litwie KOP, natomiast na froncie przeciwko Niemcom mogły to być pododdziały /bataliony/ Straży Granicznej, a w latach 1938-1939 pododdziały, oddziały, a nawet związki /brygady/ OK.

Czas trwania działań osłonowych oraz głębokość strefy opóźniania natarcia nieprzyjaciela określały zawsze: odległość rejonu koncentracji sił głównych od granicy państwa i możliwość osiągnięcia przez nie gotowości do działań obronnych lub do wykonania zwrotu zaczepnego w wypadku obrony ruchowej; charakter wstępnych działań zaczepnych nieprzyjaciela osłaniających i poprzedzających natarcie jego sił głównych; przewidywany czas gotowości oraz przypuszczalny charakter działań zaczepnych sił głównych przeciwnika. Czas ten wahać się mógł w granicach od 2-3 do 4-6 dni.

Głębokość strefy opóźniania dla oddziałów osłonowych, zależnie od potrzeb wynikających z planu operacji, mogła sięgać 30-45 do 60-100, a nawet 150 km. Zawsze jednak z takim wyliczeniem, aby przeciętna głębokość opóźniania w ciągu jednego dnia nie była większa jak 15, a maksimum 20-25 km.[x/] Oddziały prowadzące walki osłonowe i opóźniające mogły być wzmacniane częścią lub całością sił tych DP, które osiągnęły wcześniejszą gotowość do działań. Mogło to mieć miejsce wówczas, gdy siły nieprzyjaciela prowadzące wstępne działania zaczepne narastały tak szybko, że własne oddziały i jednostki osłonowe nie były w stanie ich skutecznie opóźnić. Mogło to zaistnieć również wtedy, gdy zgodnie z wytycznymi NW i decyzją dowódcy armii /SCO/ zachodziła potrzeba zatrzymania nieprzyjaciela na określonej rubieży terenowej od czoła lub na skrzydłach przez 1-2 i więcej dni.[xx/] Celem tego rodzaju przedsięwzięcia było jednak zawsze przygotowanie warunków do wykonania zwrotu zaczepnego przez podstawowe siły armii. Zwrot taki miał z reguły decydować o przebiegu obrony operacyjnej.

Ugrupowanie, podział zadań oraz sposób działań wojsk armii w obronie ruchowej mogły być następujące: do osłony mobilizacji, koncentracji i rozwijania sił głównych armii w pasie działań o przeciętnej szerokości 120-150 km mogły być wydzielone niżej wymienione związki, oddziały i pododdziały:

a/ oddziały wydzielone 2-3 DP pierwszego rzutu armii, koncentrujących się w głębi pasa jej obrony. Każdy OW składał się z wzmocnionego pułku piechoty z przydzieloną mu kawalerią dywizyjną. Mogły one łącznie otrzymać zadanie prowadzenia działań osłonowych, a następnie

---

x/ CAW op.cit. gry wojenne i ćwiczenia aplikacyjne z lat 1930-1939 oraz akta CISZ, t. 268, Elaborat gen. bryg. T. Kutrzeby pt. Wątpliwości doktrynalne, cz. II, Opóźnianie, L. 116/tjn.1935. OIW 1931, § 238. RP 1933, § 270.

xx/ Op. cit. gry wojenne i ćwiczenia aplikacyjne.

opóźniać natarcie nieprzyjaciela na froncie około 60-70 km.x/

b/ 1-2 BK działające bądź bezpośrednio pod rozkazami dowódcy armii, bądź połączone w improwizowaną dywizję albo GO kawalerii. Mogły one otrzymać zadanie prowadzenia działań osłonowych, względnie opóźniających łącznie na froncie od 30 do 50 km.

c/ oddziały KOP /Straży Granicznej lub ON/ o równowartości do dwóch pułków.xx/ Mogły one prowadzić działania osłonowe i opóźniają na froncie o szerokości do 30 km.

W toku działań opóźniających niektóre jednostki osłonowe mogły być wzmocnione częścią lub nawet całością sił DP przeznaczonych do pierwszego rzutu armii /SGO/. Mogło to mieć miejsce głównie wtedy gdy dowódca armii /SGO/ zdecydował zatrzymać natarcie sił przeciwnika na pewien okres czasu na wybranych odcinkach frontu, od czoła lub na skrzydłach i w ten sposób chciał zapewnić sobie warunki do wykonania zwrotu zaczepnego przez siły główne. Czasowe "usztywnienie" działań opóźniających miało mu dać czas na przygotowanie sił głównych do wykonania uderzenia.

SIŁY GŁÓWNE ARMII przewidywane do wykonania wspomnianego zwrotu zaczepnego mogły składać się z 3-4 DP, 1 BZmot lub kawalerii, a niekiedy też 1-2 pociągów pancernych.xxx/ Ogólna szerokość działań sił głównych armii biorących udział w manewrze zaczepnym mogła się wahać w granicach 20-25 km. Zawsze jednak z takim wyliczeniem, aby DP /BZmot/ objęła swym natarciem odcinek ok. 5 km. Związki wchodząc w skład sił głównych armii /SGO/ przewidzianych do wykonania zwrotu zaczepnego mogły podlegać bezpośrednio dowódcy armii, względnie też dowództwu GO, utworzonemu doraźnie w oparciu o dowództwo i sztab jednej z DP.

Pasy działań DP lub BK wykonujących uderzenie pomocnicze były z reguły szersze aniżeli DP działających na kierunku głównym. Ich szerokość była zbliżona do pasów działań w obronie.

---

x/ Każdy pułk piechoty mógł prowadzić działania opóźniające średnio na odcinku 10-15 km; natomiast odcinek działań opóźniających kawalerii dywizyjnej sięgał średnio 2-5 km.

xx/ W wojnie na Wschodzie w pasie armii mogły być użyte: pułk piechoty KOP i kilka szwadronów połączonych w pułk kawalerii KOP.

W wojnie na Zachodzie mogły to być bataliony Straży Granicznej lub ON działające samodzielnie, połączone w pułki albo brygady. Przewidywano też możliwość przerzucania jednostek KOP do działań na froncie zachodnim.

xxx/ Gdy wchodziły w skład armii /SGO/ oraz gdy na kierunku planowanego uderzenia znajdowały się linie kolejowe.

Zwrot zaczepny sił głównych armii /SGO/ mógł być wykonywany zgodnie z zamiarem dowódcy armii /SGO/ względnie być skoordynowany ze zbieżnym przeciwnatarciem odwodu NW i wykonywany zgodnie z zamiarem NW. W pierwszym wypadku armia /SGO/ prowadziła obronę operacyjną samodzielnie przy pomocy sił oddanych do jej wyłącznej dyspozycji, współdziałając przy tym z sąsiednimi armiami pierwszego rzutu strategicznego. W drugim wypadku brała ona udział w decydującej bitwie prowadzonej pod bezpośrednim kierownictwem NW, celem której było pobicie sił głównych nieprzyjaciela przez 2-3 armie pierwszego rzutu strategicznego z udziałem odwodów strategicznych. Działanie takie, zwane bitwą walną, miało być najczęściej rozwinięte w natarcie strategiczne na całym froncie lub na pewnym, decydującym jego odcinku.[x/]

Podstawową cechą szczególną obrony operacyjnej, zwanej od 1931r obroną ruchową, miała być jej manewrowość i aktywność oraz dążność do bicia sił przeciwnika oddzielnymi częściami. Manewrowy charakter obrony ruchowej wyrażał się w zmienności form działań obronnych prowadzonych przez poszczególne związki taktyczne i oddziały obejmujących działania osłonowe, opóźnianie, obronę stałą, obronę ruchową, [xx/] kontrataki i przeciwuderzenia oddziałów, związków taktycznych lub GO utworzonych doraźnie w ramach armii.[xxx/] Aktywność obrony określały kontrataki i przeciwuderzenia oddziałów i związków taktycznych oraz GO, a przede wszystkim zwrot zaczepny sił głównych armii /SGO/, stanowiący najważniejszy moment obrony ruchowej, największy przejaw jej aktywności decydujący o jej przebiegu i wyniku.

---

x/ CAW op.cit. gry wojenne i ćwiczenia aplikacyjne z lat 1930-1939. GISZ, t. 575/2, Wnioski ppłk SG J.Rozwadowskiego przedstawione GISZ przez gen. Berbeckiego, L.dz. 145/GISZ, 21.10.1927. t.24/6, Obrona operacyjna, wykład ppłk dypl. T.Klimeckiego, WSWoj.1937. t.24/4 Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, Skrypt ppłk St.Mossora, WSWoj. 1936r oraz Sztuka wojenna w warunkach.., Wyd. II, s. 511. SG, Oddz.I, t.114, Uwagi gen.bryg.W.Stachiewicza w sprawie obrony ruchowej, L.dz. 2000/KP/tjn, 1.8.1938. J.Kirchmayer, Obrona ruchowa wśród innych form obrony taktycznej, Bellona T. XIX nr 6/1937, s.1059. K.Rudnicki, Na polskim szlaku, s. 42-45.

xx/ Stosowaną, niesłusznie zresztą, na szczeblach związków taktycznych /DP i BK/ szczególnie po wprowadzeniu w życie OIW 1931. J.Kirchmayer, Obrona ruchowa... Bellona T.XIX nr 6/1937, s.1059-1081.

xxx/ Wg terminologii stosowanej do 1939r kontrataki wykonywane na szczeblach do batalionu włącznie nosiły nazwę przeciwuderzeń, zaś kontrataki na szczeblu pułku i dywizji /brygady/ nazywano przeciwnatarciem. Przeciwuderzenia w skali związków operacyjnych nazywano przeciwnatarciem, zaś przeciwnatarcie odwodów NW kontrofensywą. Mjr dypl. W.K., Czy obrona jest nadal silniejszą formą walki, Bellona /Londyn/ nr 7/1942, s. 21-23. OIW 1931. KP cz. 1, 1933. OIW 1932, Działania obronne /projekt/.

O momencie rozpoczęcia zwrotu zaczepnego przez siły główne armii /SGO/ decydowało zwykle osiągnięcie przez nie gotowości do działań, związanie w walce przez jednostki osłonowe i opóźniające podstawowych sił nieprzyjaciela i powstrzymanie ich natarcia tzw. twardą obroną od czoła i na skrzydłach, ogólna sytuacja strategiczno-operacyjna na całym danym froncie, względnie w pasie działania armii określająca nie tylko możliwość, ale też i celowość wykonania uderzenia z punktu widzenia potrzeb NW, czy też zamiaru dowódcy armii /SGO/.[x/]

Struktura obrony armii /SGO/ prowadzącej obronę ruchową obejmowała:

a/ określoną strefę przewidzianą do prowadzenia działań osłonowych i opóźniających o głębokości od 30 - 45 do 60 - 100 i więcej km. Zawierała ona kilka tzw. rubieży opóźniania oddalonych od siebie 15-20 do 25 km. Niektóre, ważne odcinki tych rubieży mogły być umocnione, tj. przygotowane jako pozycje przewidziane do prowadzenia przejściowej obrony stałej. Najczęściej rozbudowywano je na kierunkach, gdzie zamierzano najbardziej skutecznie opóźniać ruch nieprzyjaciela;

b/ zapory i niszczenia operacyjne przygotowywane na kierunkach i drogach ruchu głównych sił nieprzyjaciela, względnie na ich skrzydłach. Zapory te wykonać miały pododdziały saperów jednostek osłonowych i opóźniających oraz jednostki saperskie, względnie specjalne saperskie oddziały zaporowe wydzielone z dyspozycji dowódcy armii /SGO/. Zapory i niszczenia operacyjne miały opóźniać ruch wojsk przeciwnika oraz kanalizować je na odcinki dogodne do wykonania przeciwko nim zwrotów zaczepnych, celem niszczenia ich częściami;

c/ rubież obronną położoną w głębi pasa działań armii /SGO/ stanowiącą ostatnią pozycję opóźniania. Przygotowana ona była i rozbudowana tak, aby w oparciu o nią można było zatrzymać ruch kolumn, względnie natarcie nieprzyjaciela aż do momentu wykonania zwrotu zaczepnego przez siły główne armii /SGO/. Rubież ta na ważnych odcinkach mogła być rozbudowana w postaci pozycji noszącej charakter pozycji w obronie stałej;

d/ pozycję przygotowaną jako podstawa wyjściowa do uderzenia /manewru/ sił głównych armii /SGO/ Mogła ona stanowić równocześnie wspomnianą wyżej rubież obronną. Jej szerokość mogła być różna,

---

x/ CAW, GISZ, t. 268, gen. bryg. T.Kutrzeba, Wątpliwości doktrynalne, L. 116/tjn.1935.

wykle jednak wynosiła od 5-7 do 10-12 km na każdą dywizję przewi-
zianą do wykonania zwrotu zaczepnego w ramach sił głównych armii
SGO/. Najczęściej nosiła ona charakter pozycji w obronie stałej;

e/ stanowiska ogniowe artylerii dyspozycyjnej, przewidzianej do
rsparcia uderzenia sił głównych armii /SGO/- rozbudowane były i zajmo-
rane bezpośrednio za rubieżą służącą jako podstawa wyjściowa do
natarcia tych sił.

W wypadku gdy obrona ruchowa, szczególnie zaś gdy decydujący
o jej przebiegu rozstrzygający zwrot zaczepny nie dał powodzenia,
lub gdy przeciwnik posiadał tak dużą przewagę sił i technicznych
środków walki, że wykonanie zwrotu zaczepnego "gros sił" nie było
celowe ze względu na brak widoków powodzenia, armia /SGO/ całością
sił przechodziła do obrony doraźnej, stałej lub do działań opóźnia-
jących.[x/]

OBRONA STAŁA. Zgodnie z ówczesnymi poglądami, obronę stałą
należało stosować wtedy, gdy obrona ruchowa nie dała rozstrzygnięcia,
względnie w wypadku potrzeby utrzymania za wszelką cenę określonej
rubieży lub obszaru koniecznego do zabezpieczenia przeciwnatarcia
odwodów NW. Możliwość zorganizowania obrony stałej związku opera-
cyjnego istniała jednak tylko wtedy, gdy ilość sił i środków związku
oraz czas i odpowiedni teren pozwalały na skuteczne objęcie działa-
niem obronnym /ogniem/ całego pasa działań, lub wtedy gdy zorgani-
zowania trwałej obrony wymagała sytuacja strategiczna. Jednakże
możliwość zorganizowania obrony stałej przez związek operacyjny
uważana była jako zadanie trudne, wymagające czasu, dużych sił
i środków oraz odpowiednich warunków.[xx/]

W latach 1931-1935 obrona stała w ramach związku operacyjnego
rozpatrywana była jednak na ogół dość rzadko.[xxx/] W tym czasie
uważano bowiem dość powszechnie, że obrona ruchowa jest najbar-
dziej efektywną formą działań obronnych i dlatego w warunkach
polskich jest bardziej celową i skuteczną niż obrona stała, gdyż
tylko jej stosowanie pozwala osiągnąć rozstrzygające wyniki.

Na obronę stałą zwrócono większą uwagę dopiero w ostatnich
3 latach przed II wojną światową. Wówczas to zaczął kształtować się
pogląd, że dobrze zorganizowana obrona stała, oparta o zawczasu
przygotowane i narzucone przeciwnikowi rubieże obronne, może

---

x/ Mjr SG B. Zawadzki, Dwa przykłady obrony operacyjnej, Bellona
T. IX, 1923, s. 28.
xx/ J. Kirchmayer, Bellona nr 3/1939, s. 459-513.
xxx/ J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 223.

przeciwstawić się skutecznie zmasowanym uderzeniom artylerii, czołgów, piechoty i lotnictwa nieprzyjaciela i w ten sposób załam jego natarcie.

Podstawowym celem związku operacyjnego w obronie stałej było zaoszczędzenie sił własnych, zatrzymanie natarcia nieprzyjaciela przez zadanie mu jak największych strat oraz uzyskanie przez to dogodnego stosunku sił i przygotowanie sobie warunków do działań zaczepnych.[x/] Aby zadanie to mogło być wykonane, obrona stała, wg ówczesnych poglądów, powinna być przeciwartyleryjską, przeciwpanc rną, przeciwlotniczą, a głównie uporczywą i aktywną.[xx/]

Obrona stała prowadzona przez dłuższy okres czasu w oparciu o te same rubieże, udoskonalana ciągle i rozbudowywana oraz wzmacniana środkami przeciwpancernymi, przybierała charakter długotrwa ły i nosiła nazwę obrony pozycyjnej.[xxx/]

Obrona krótkotrwała, stosowana przez pewien okres czasu na wybranych rubieżach w toku prowadzenia działań opóźniających, lub w czasie przerw w działaniach zaczepnych nosiła nazwę przejściowej lub czasowej /doraźnej[xxxx]/. W działaniach obronnych polegała ona na krótkotrwałym, przejściowym zatrzymaniu natarcia nieprzyjaciela i mogła stopniowo przerosnąć w obronę stałą lub w działania opóźnia jące w skali całej armii /lub całego frontu/, względnie w części jej pasa działań. W działaniach zaczepnych obrona doraźna mogła by organizowana w celu odparcia przeciwuderzeń odwodów nieprzyjaciela w okresie przerw koniecznych dla przegrupowania oraz podciągnięcia nowych sił /odwodów/ potrzebnych do zasilania natarcia, względnie w okresie przerwy operacyjnej potrzebnej dla zorganizowania nowego natarcia.

Organizując obronę stałą armia w omówionym wyżej przykładowym składzie[xxxxx/] mogła otrzymać pas działania o szerokości zbliżonej d szerokości pasa działań w obronie ruchowej, sięgający średnio ok. 100-150 do 200 km. Natomiast głębokość pasa, nazywana obszarem operacyjnym armii /225/ mogła sięgać 60 do 120 km w głąb od przedni go skraju.

---

x/ OIW 1938, Obrona stała, WSWoj. /projekt/, § 2. Akta Oddz.I. SG, t. 97, Protokół komisji regulaminowej 28-30.3.1938. Płk dypl. A. Pragłowski, Uwagi o obronie stałej, Bellona nr 3/1937, s. 469.

xx/ Tamże oraz mjr dypl. W. Popiel, Bellona T. XIX nr 6/1937, s. 1082.

xxx/ OIW 1931, § 285. CAW, akta Oddz. I. SG, t. 97. OIW 1938, Formy obrony /projekt/, s. 3.

xxxx/ OIW 1931, § 291-292 oraz OIW 1938 /projekt/.

xxxxx/ Około 8 związków taktycznych, w tym 5 - DP, 2 - BK i 1-Bzmot

Na strukturę obrony stałej składały się:

- główna rubież obronna zajmowana przez związki taktyczne pierwszego rzutu operacyjnego armii /SGO/. Obejmowała ona tzw. linie ubezpieczeń /czat/ bojowych, pozycję główną, stanowiska odwodów związków taktycznych pierwszego rzutu operacyjnego armii i artylerii, niekiedy również tzw. pozycję tyłową.x/

Ogólna głębokość głównej rubieży obronnej wraz z pozycją tyłową mogła sięgać 9-10 km. Stanowiła ona podstawową linię obronną wojsk armii i dlatego też obowiązywała bezwzględna zasada utrzymania jej bez względu na straty, nawet wobec przeważających sił nieprzyjaciela;xx/

- rubież obronna odwodów armii /SGO/. Przygotowywana ona była tylko w rejonach ich rozmieszczenia w odległości 30-40 km od przedniego skraju pozycji głównej. Zależnie od sytuacji i potrzeb mogła ona stanowić równocześnie podstawę wyjściową do uderzenia odwodów armii, a w wypadku przełamania przez nieprzyjaciela głównej rubieży obronnej mogła stać się nową rubieżą obronną sił głównych armii /SGO/

Strukturę obrony stałej armii /SGO/ tworzyły więc, w zasadzie, dwie rubieże obronne o ogólnej głębokości 30-50 km.

Oprócz omówionych wyżej rubieży wchodzących w skład struktury obrony stałej, armia /SGO/ mogła organizować w pewnych wypadkachxxx/ tzw. strefę opóźniania o głębokości od 15-30 do 100-150 km, uzależnionych zresztą od konkretnej sytuacji i terenu.xxxx/

x/ OIW 1931, § 247. OIW 1938 /projekt/, § 23-33.

xx/ Tamże, § 19. J. Kirchmayer, Wpływ wojny 1919-1920r na ewolucję obrony stałej, Bellona T. XLVI 1935, s. 241-242.

xxx/ Mogło to mieć miejsce w następujących wypadkach:

a/ organizowania obrony bez styczności z nieprzyjacielem, tj. na początku wojny, lub gdy w toku walk przeciwnik przerwał front, a podchodzące z głębi kraju odwody organizowały nowy front obronny pod osłoną jednostek działających /wycofujących się/ w styczności z nieprzyjacielem;

b/ gdy armia /SGO/ zmuszona była, wobec naporu przeważających sił nieprzyjaciela, przejść do organizowania rubieży obronnej w głębi swego pasa obrony. Wówczas to wycofanie jej następowało pod osłoną działań oddziałów opóźniających, których zadaniem było umożliwić siłom głównym armii /SGO/ oderwanie się od przeciwnika i dać czas na zorganizowanie nowej rubieży obronnej;

c/ gdy dotychczasowa główna rubież obrony armii została przełamana a rubież odwodów armii /SGO/ miała spełniać jej rolę;

d/ wewnątrz obrony stałej armii /SGO/ na określonych, zwykle drugorzędnych kierunkach, gdy posiadane przez nią siły nie pozwalały na zorganizowanie obrony stałej w całym pasie działania.

xxxx/ Strefa opóźniania stanowiła swego rodzaju odpowiednik pasa przesłaniania, mającego zawsze na celu opóźnienie ruchu nieprzyjaciela i rozpoznanie jego sił. DSP 1921, § 82-84, RP, cz. I. 1933, § 267, 272-273, OIW 1931, § 233, 277, 291-300 oraz CAW SG, Oddz.I, Szef, t.59, Oddziały motorowo-pancerne, Referat ppłk dypl.J. Sadowskiego, z 14. 11.1936, s. 24. PSZ, T.I, cz. 1, s. 283-314.

W skład strefy opóźniania, zależnie od sytuacji i potrzeb wchodziły:

a/ kolejne rubieże opóźniania - główne /w odległości 15-25 k jedna za drugą/ i pośrednie /od 1 do 3 rubieży pośrednich pomiędzy dwoma rubieżami głównymi/;

b/ zapory inżynieryjne i niszczenia operacyjne - podłużne /zwykle na 3-4 najważniejszych osiach ruchu wojsk przeciwnika/ i poprzeczne /na rubieżach przeszkód wodnych i terenowych oraz prz każdą pozycją opóźniania[x]/.

Wszystkie one były rozbudowywane kolejno, najczęściej już w toku walki, siłami oddziałów opóźniających i przydzielonych im jednostek inżynieryjnych i chemicznych.[xx]

Zasadnicze znaczenie w obronie stałej armii /SGO/ odgrywać miała jednak, wspomniana już wyżej, rubież obronna związków taktycznych pierwszego rzutu operacyjnego. Jej podstawę stanowiła pozycja główna. Od sposobu i stopnia rozbudowy pozycji głównej oraz od możliwości zatrzymania na niej natarcia nieprzyjaciela, uzależniona była trwałość obrony stałej.[xxx]

Rubież obronna odwodów operacyjnych armii /SGO/ rozbudowywana była tylko w rejonie ich rozmieszczenia, z reguły jednak na kierunk przewidywanego głównego uderzenia wojsk nieprzyjaciela. Jej podstawowym przeznaczeniem było zatrzymanie natarcia wojsk przeciwnika w wypadku, gdy udało im się przełamać rubież obronną pierwszego rzutu operacyjnego armii /SGO/, a równocześnie miała ona stanowić podstawę wyjściową do przeciwnatarcia odwodów armii.

Ugrupowanie operacyjne armii /SGO/ w obronie stałej składało się zawsze z pierwszego, a niekiedy i drugiego rzutu operacyjnego, względnie odwodu.[xxxx] W pierwszym rzucie armii z zasady grupowano o 2/3 do 3/4 sił. W drugim rzucie, względnie odwodzie armii znajdowa się mogło od 1/3 do 1/4 sił.

Armia posiadając zatem np. 5 - DP, 2 - BK, LDKiesz /do 1936/ 1937r/ względnie BZmot. /od 1937r/ mogła ugrupować je następująco: w pierwszym rzucie 3 - 4 DP i 1 - 2 BK, tj. 2/3 do 3/4 sił.; w drugim rzucie lub odwodzie 1 DP, niekiedy 1 BK i BZmot /LDKiesz[xxxxx]/ oraz pododdziały czołgów /do batalionu/ i 1-2 pociągi pancerne, tj.

---

x/ Op.cit.ref. ppłk dypl. J.Sadowskiego, s. 25-26.

xx/ Tamże.

xxx/ Płk A.Pragłowski, Uwagi o obronie stałej, Bellona nr 3/1937, s. 469-490.

xxxx/ Nosił on zawsze nazwę odwodu bez względu na ilość sił, jaką posiadał w swym składzie.

xxxxx/ Wg planu mob. "S" z lat 1926-1936.

1/3 do 1/4 sił.

Podstawowym zadaniem pierwszego rzutu operacyjnego armii /SGO/ było załamanie natarcia nieprzyjaciela na pozycji głównej bez względu na straty. Odwód[x/] częściowo lub w całości wykorzystywano najczęściej do: wzmocnienia pierwszego rzutu operacyjnego armii /SGO/; wykonania przeciwuderzenia celem przywrócenia położenia; zorganizowania nowej /drugiej/ rubieży obronnej w wypadku, gdy rubież główna została przełamana w szybkim tempie przez wojska przeciwnika;udziału w przeciwnatarciu odwodu N.Wodza na jego skrzydle lub na kierunku zbieżnym.

W toku trwania bitwy obronnej armia /SGO/ mogła być dodatkowo wzmocniona przez jeden lub więcej związków taktycznych /zwykle 1-2 DP i do batalionu czołgów/. Mogło to mieć miejsce: w końcowej fazie bitwy obronnej, w wypadku gdy przewidywano użycie jej do przeciwnatarcia wraz z odwodami N. Wodza, w toku działań obronnych na kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela, gdy spoczywał na niej zasadniczy ciężar przygotowania warunków do działań odwodów strategicznych, gdy zachodziła obawa, że wobec stwierdzonej znacznej przewagi sił nieprzyjaciela armia /SGO/ nie będzie w stanie przy pomocy posiadanych sił powstrzymać jego natarcia. Sposób wykorzystania przydzielonych w toku bitwy jednostek nie różnił się od wykorzystania sił znajdujących się w odwodzie armii /SGO/.

Przeciwuderzenie odwodu armii /SGO/ wykonywane było zwykle na jednym, zasadniczym kierunku w skrzydło głównego zgrupowania nacierających wojsk przeciwnika.

Wykonanie przeciwuderzenia uznawano za najbardziej korzystne wówczas, gdy przeciwnik przełamał główną rubież obrony i po wprowadzeniu swych odwodów rozwinął natarcie w głąb obrony armii. Moment rozpoczęcia przeciwuderzenia miał stanowić dla nieprzyjaciela pełne zaskoczenie. Zaskoczenie to uważano za warunek powodzenia przeciwuderzenia.

Szerokość odcinka przeciwuderzenia uzależniona była od ilości związków taktycznych wykonujących je. Wynosiła ona średnio od 5-7 do 10-12 km na jedną DP i BZmot /LDMiesz/ oraz 2-4 km na 1 BK.[xx/]

---

x/ Najczęściej w odwodzie armii pozostawała 1-DP i 1-BK.

xx/ Przeciętnie 500-1000 m na batalion piechoty /zmot/ i pułk kawalerii. CAW op.cit. gry wojenne i ćwiczenia aplikacyjne. GISZ, t.978, WSWoj. L. 400/tjn. 1934, Projekt instrukcji prac sztabu w polu, s. 44. OIK 1931, Rozdz. D. Akta SG, Oddz.I, Dzef, t.69/4. Protokół z L.dz. 370/tjn. z 4.4.1935r, tamże Kancelaria, t. 110/28, Zmiany do Instrukcji o funkcjonowaniu sztabów w polu, WSWoj. 1934, L.dz.400/tjn.

Przeciwuderzenie wykonywane tylko siłami odwodu armii /SGO/ miało doprowadzić do rozbicia, względnie pobicia określonego zgrupowania nacierających wojsk przeciwnika i odtworzenia przedniego skraju głównej rubieży obronnej armii /SGO/.[x/] Przeciwuderzenia odwodów armii /SGO/ mogły być także wykonywane na kierunkach zbieżnych wspólnie z przeciwuderzeniami armii sąsiedniej, a także na kierunku zbieżnym z przeciwnatarciem odwodów N.Wodza lub na jednym z jego skrzydeł. We wszystkich tych wypadkach mogło ono zapoczątkować przejście do wspólnych działań zaczepnych prowadzonych przez 2-3 związki operacyjne.[xx/]

Analiza podanych wyżej zasad ogólnych dotyczących sposobów organizacji i prowadzenia obrony stałej na szczeblu operacyjnym pozwala stwierdzić, że miały one raczej charakter teoretyczny. W praktyce stosowano je bardzo rzadko.[xxx/]

Proste porównanie przydzielanego zwykle armiom /SGO/ pasa obrony, z ilością oddanych im do dyspozycji związków taktycznych i możliwości określonych w Ogólnej instrukcji walki wskazuje bowiem na wyraźną dysproporcję tych dwóch wielkości. Po odliczeniu sił koniecznych do odwodu armii, rzeczywiste możliwości obronne związków taktycznych pierwszego rzutu pozwalały na objęcie obroną stałą pasa o szerokości od 40 do 60 km /wg zasad obowiązujących do 1938r[xxxx]/, względnie też od 30-40 km /wg zasad z lat 1938/1939[xxxxx]/.

Tak więc w wypadku, gdy armia otrzymała do obrony pas o szerokości 100-150, a niekiedy 200 i więcej km[xxxxxx/] to, przy posiadaniu podanej wyżej ilości związków taktycznych, mogła ona objąć obroną stałą zaledwie 40-60 lub tylko 30-40% /do 1938r/ względnie 30-40 do 20-30% /od 1938r/ przydzielonego jej pasa działań.

---

x/ Op.cit. gry wojenne i ćwiczenia aplikacyjne.

xx/ CAW, akta Szefa SG, t. 69, Uwagi gen.bryg. Millera o użyciu artylerii w działaniach zaczepnych armii 1937.

xxx/ Pisze o tym m.in. J. Kirchmayer w książce pt. Kampania wrześniowa, w sposób następujący: "Ilekroć teoria stykała się z życiem regulamin szedł w kąt".../s.221/ "...Przeciwnie całe wojsko, wszyscy inspektorowie armii, wszystkie szkoły, począwszy od różnych kursów dla młodszych oficerów, a na Wyższej Szkole Wojennej skończywszy, wszyscy dowódcy dywizji, pułków i batalionów uprawiali z zapałem obronę ruchową" /s.223/.

xxxx/ Wg OIW 1931 pas obrony stałej DP mógł wynosić do 10-12 km, a BK 3-5 km.

xxxxx/ Wg OIW 1938 /projekt/ pas obrony stałej DP określony został na 7-8 km. BK na 3 km. /CAW akta SG, Oddz.I, t. 69/4, Protokół z III posiedzenia kawaleryjskiej sesji naukowej, 20-21.2.1935.

xxxxxx/ Na grach wojennych i ćwiczeniach aplikacyjnych armie z reguły otrzymywały przeciętne pasy obrony o podanej wyżej szerokości. Takie też pasy obronne przewidywano dla armii na wypadek wojny.

Rozwiązanie tej sprzeczności, niełatwe do zrealizowania stanowiło podstawową część składową zamiaru każdego dowódcy armii /SGO/ organizującej obronę. Wg ówczesnych poglądów mogło ono być rozwiązane jedynie przez wybór obszaru terenu najbardziej zagrożonego natarciem sił głównych nieprzyjaciela, od którego utrzymania zależała trwałość obrony armii.

Obszar ten mógł sięgać maksimum 40 do 60 km wzdłuż frontu i 30-50 do 60 km w głąb, wliczając w to rejon rozmieszczenia odwodów armii.[x/] Obsadzano go zwykle siłami 3-4 DP, z których każda organizowała obronę stałą w pasie 10 do 15 km.[xx/]

Pozostałe odcinki pasa obrony armii miały być bronione, względnie tylko dozorowane przez jednostki piechoty i kawalerii działające na szerokim froncie, najczęściej w formie działań osłonowych i opóźniających.

Zadanie zorganizowania obrony stałej wymagało zatem od dowódcy armii /SGO/ dużych umiejętności trafnego przewidywania zamiarów działań nieprzyjaciela, a przede wszystkim celowego i nadzwyczaj ekonomicznego wykorzystania ograniczonych z reguły sił i środków oddanych do jego dyspozycji.

Porównując i oceniając ogólnie sposoby organizacji obrony ruchowej i stałej na szczeblu armii oraz SGO należy stwierdzić, że o ile obrona ruchowa znana była na ogół szeroko i stosowana w większości ćwiczeń i gier wojennych okresu międzywojennego, o tyle obronę stałą rozpatrywano raczej teoretycznie. Co najwyżej rozpatrywano ją w ramach związków operacyjnych wycinkowo, tj. z punktu widzenia możliwości organizowania jej przez 1-2 oderwane związki taktyczne działające samodzielnie lub w ramach GO.

Próby rozwiązania tego broblemu podjęte w GISZ i Sztabie Głównym oraz WSWoj. na przełomie lat 1937/1938 nie wyszły poza ramy dyskusji. Oczywiście miało to swoje przyczyny.

Dla ich zrozumienia spróbujmy dokonać pewnych kalkulacji. Zorganizowanie skutecznej obrony stałej w całym pasie obrony armii /SGO/ wymagało przydzielenia każdej armii co najmniej podwójnej ilości

---

x/ CAW, akta Oddz. I, SG, t. 59, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni pancernej. Oddziały motorowo-pancerne . Referat ppłk dypl. J. Sadowskiego, z 14.11.1936, s. 22-23.

xx/ Normy te stały w wyraźnej sprzeczności z szerokościami pasa obrony DP, określonymi w OIW 1938r /projekt/, § 25. Stosowano je jednak bardzo często, ponieważ ta sama instrukcja dopuszczała szerszy front obrony stałej dla DP. jeżeli w pasie jej działania znajdowały się odcinki frontu trudne do natarcia nieprzyjaciela. W ten sposób pozostawiała ona kwestię szerokości pasa obrony stałej otwartą oraz różnie rozumianą i różnie stosowaną w praktyce.

związków taktycznych w stosunku do liczb podanych wyżej. Na froncie wschodnim /przeciwko ZSRR/, a szczególnie na froncie zachodnim /przeciwko Niemcom/ armii takich musiało być przynajmniej 3-4. W rezultacie pochłonęłyby one 36-50 względnie 48-60 związków taktycznych /dywizji/. Do tego należy dodać jeszcze 3-4 związki operacyjne /armie lub SGO/ o składzie nieco mniejszym, działające na drugorzędnych odcinkach frontu. Łącznie posiadały by one od 12-15 do 16-20 związków taktycznych /dywizji/.

W odwodzie N.Wodza powinny były znajdować się siły o równowartości przynajmniej 1-2 armii, czyli od 6-8 do 10-12 związków taktycznych.

A zatem do zorganizowania możliwie skutecznego frontu działań obronnych potrzeba było w przybliżeniu minimum 75 związków taktycznych /dywizji/.

Tymczasem w rzeczywistości, bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej, w Polsce istniała możliwość zmobilizowania i rozwinięcia do działań maksimum 39 - DP, 11 - BK, 2 - BZmot, posiadających łącznie równowartość 42-45 związków taktycznych.x/

Powyższa kalkulacja wskazuje wyraźnie na ogromną dysproporcję zachodzącą pomiędzy zadaniami nakreślonymi przez strategię, a rzeczywistymi możliwościami realizowania ich przez siły i środki stojące do dyspozycji N. Wodza i dowódców związków operacyjnych.

Te dysproporcje, wydaje się, były podstawowym źródłem powściągliwości z jaką podchodzono w Polsce do organizowania obrony stałej na szczeblach związków operacyjnych działajacych na zasadniczych, strategicznych odcinkach frontu.xx/

Natomiast obrona ruchowa, stosowanie której zalecano niemal w każdej okoliczności i sytuacji, pozwalała, wg ówczesnego mniemania w sposób bardziej elastyczny rozwiązywać problem norm wynikających z rzeczywistych możliwości związków taktycznych, ponieważ dopuszczała stosowanie znacznie szerszych pasów działań nie sprecyzowanych tak ściśle dla związków taktycznych, jak w obronie stałej. Wg ówczesnych poglądów obrona ruchowa dawała możliwość realizowania zadań drogą manewru operacyjnego, drogą decydującego zwrotu zaczepnego, w którym z reguły brała udział większość sił armii.

W obronie stałej manewr operacyjny schodził natomiast na plan drugi. Miało to miejsce szczególnie w okresie walki o rubież /pozycję/ główną bronioną z reguły przez siły główne armii, które

---

x/ Siły te mogły być większe po włączeniu w ich skład istniejących w 1939r 83 batalionów ON, tj. równowartość 9 - DP i jednostek KOP przedstawiających równowartość 4 - DP. E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 101-107, 212-219.

xx/ J.Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s.223. K. Rudnicki, Na Polskim szlaku, s. 42-43.

w tym czasie pozbawione były możliwości wykonywania manewru operacyjnego. Rola ich, w tej fazie bitwy, polegała na obronie na miejscu pozycji głównej przy pomocy ognia piechoty i artylerii i niedopuszczeniu do jej przełamania przez przeważające siły nieprzyjaciela.x/ W obronie stałej, manewrowy zwrot zaczepny /tj.przeciwuderzenie/ wykonywany był wprawdzie podobnie jak w obronie ruchowej w decydującym momencie bitwy obronnej. Niemniej jednak udział w nim brały nie siły główne armii, lecz tylko ich część, a mianowicie odwód liczący 1/3, a niekiedy nawet 1/4 sił. Ponadto celem zwrotu zaczepnego /przeciwuderzenia/ odwodu armii w obronie stałej było głównie zatrzymanie natarcia głównych sił nieprzyjaciela, zadanie im jak największych strat, a następnie dopiero odrzucenie ich z rejonu własnej obrony, względnie rozbicie wewnątrz niej i przywrócenie poprzedniego położenia.xx/

A zatem zasadnicza różnica pomiędzy obroną ruchową a obroną stałą zawarta była w celu działań obronnych i sposobie jego realizacji. W obronie ruchowej chodziło o zdecydowane, rozstrzygające pobicie głównych sił przeciwnika drogą manewru operacyjnego, natomiast w obronie stałej należało utrzymać główną rubież /pozycję/ obronną bez względu na straty.

Istotna różnica istniała także pomiędzy strukturą obrony ruchowej i obrony stałej. W obronie ruchowej podstawową rolę odgrywały: niszczenia operacyjne i kolejne rubieże opóźniania na drogach i kierunkach ruchu wojsk nieprzyjaciela; rubieże położone w głębi pasa obrony przeznaczone do ostatecznego zatrzymania natarcia jego sił głównych od czoła; rubieże służące jako podstawy wyjściowe do wykonania zwrotu zaczepnego przez siły główne związku operacyjnego. W obronie stałej natomiast podstawową rolę odgrywała główna rubież /pozycja/ obronna. W oparciu o nią siły główne związku operacyjnego miały zadanie wyczerpać i wykrwawić przeciwnika oraz załamać jego natarcie ogniem piechoty i artylerii bez względu na straty. Natomiast rubieże położone w głębi pasa obrony stałej, a mianowicie rubież zajmowana przez odwód związku operacyjnego przewidziana była głównie jako ewentualna podstawa wyjściowa do przeciwuderzenia. Zyskiwała ona na znaczeniu dopiero wówczas, gdy siłom głównym armii

---

x/ CAW, akta Oddz. I SG, t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej z dnia 28-30.3.1938, s. 22, 30.

xx/ W działaniu tym widać wyraźny wpływ zasad doktryny francuskiej z lat 1936-1939 dotyczącej sposobów prowadzenia działań obronnych. Patrz A. Goutard, 1940-wojna straconych okazji, MON 1959, s. 37-41. CAW CISZ, t. 286, Wykład ppłk dypl. Mareckiego o obronie, L.dz. 767/1938, s. 18-19.

/SGO/ nie udało się utrzymać głównej rubieży obrony i zmuszone one były do prowadzenia walki obronnej w głębi swego ugrupowania obronnego w oparciu o tę właśnie pozycję.

O ile,wreszcie, struktura obrony stałej oraz jej rozbudowa inżynieryjna[x/] były na ogół sprecyzowane dość wyraźnie w szeregu regulaminów i instrukcji,[xx/] o tyle struktura rozbudowy rubieży w obronie ruchowej nie była wyraźnie określona. Ogólnie bowiem uznawano, że są one uzależnione od konkretnego położenia oraz od zaistniałej sytuacji i mogą być sprecyzowane każdorazowo w sposób zupełnie odmienny, zgodnie z aktualnymi potrzebami.

Potrzeby te określać miały natomiast zawsze takie czynniki, jak: przewidywane lub rozpoznane sposoby działań nieprzyjaciela; skład, wyposażenie i możliwości wojsk własnych; właściwości terenu; wynikająca z nich koncepcja sposobu rozegrania obrony ruchowej przyjęta przez dowódcę armii /SGO/ samodzielnie lub też narzucona mu przez N. Wodza. Istotę koncepcji rozegrania bitwy w obronie ruchowej związku operacyjnego stanowić miał zawsze zwrot zaczepny tzw, gros sił /tj. manewr sił głównych - St.F./, celem którego było rozstrzygające pobicie określonej części lub całości sił przeciwnika.[xxx/]

Omówienia wymaga jeszcze, poruszony już częściowo, problem działań opóźniających na przedpolu pasa obrony armii /SGO/ rozwijającej swe siły główne w pewnym oddaleniu od granicy państwa bez styczności z nieprzyjacielem,[xxxx/] względnie koncentrującej się w głębi i przygotowującej siły główne do działań zaczepnych.[xxxxx/]

---

x/ Szczególnie zaś pozycji głównej rozbudowywanej w postaci punktów oporu i rejonów obrony. Patrz OIW 1931, § 247-249.

xx/ Patrz m.in. OIW 1931 i OIW 1938, Działanie obronne /projekt/

xxx/ OIW 1931, § 238, 277-279. CAW GISZ, t. 444/9, Projekt własnej obrony. Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn.1938 i t. 20/1 Sprawozdanie z inspekcji gen. Sosnkowskiego, L.dz. 157/tjn. z 16.1.1937r. Akta SG, Oddz. I, t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej 28-30.3.1938. t. 114, op.cit. Uwagi gen. W. Stachiewicza w sprawie obrony ruchowej, L.dz. 2000/RP/tjn, 1.8.1938. Mjr dypl. J. Kirchmayer, Obrona ruchowa wśród innych form obrony taktycznej, Bellona nr 7/1937, s. 1059.

xxxx/ Mogło to mieć miejsce najczęściej na początku wojny, względnie nawet już w toku działań wojennych, gdy siły główne armii /SGO/ zerwały bezpośrednią styczność z nieprzyjacielem.

xxxxx/ Mogła to być armia /SGO/ znajdująca się w pierwszym rzucie strategicznym, przygotowująca działania zaczepne pod osłoną oddziałów osłonowych i opóźniających. Mogła to być także armia /SGO/ znajdująca się w odwodzie N. Wodza, przygotowująca przeciwnatarcie przeciwko siłom przeciwnika, które dokonały wyłomu w ugrupowaniu obronnym armii pierwszego rzutu i rozwijały natarcie w kierunku rozmieszczenia armii odwodowej.

Jak to już podkreślono, do 1935r do działań opóźniających w ramach armii /SGO/ walczącej w pierwszym rzucie strategicznym i organizującej strefę opóźniania ruchu wojsk nieprzyjaciela na przedpolu, miały być użyte: oddziały osłonowe przewidziane planem mobilizacji i koncentracji sił; oddziały wydzielone z DP pierwszego rzutu operacyjnego armii /SGO/; w razie potrzeby większość lub nawet całość sił niektórych z tych dywizji; część lub całość związków taktycznych kawalerii /DK lub SBK/ wchodzących w skład armii /SGO/.

Począwszy jednak od 1936r w Sztabie Głównym zaczęto dochodzić do wniosku, że skuteczne opóźnianie działań związków pancernych i zmotoryzowanych przeciwnika, dysponujących dużą siłą uderzenia oraz ruchliwością i manewrowością operacyjną, przez własne mało ruchliwe jednostki piechoty i kawalerii będzie poważnie utrudnione, a nawet wręcz niemożliwe. Uważano, że nie będą one mogły nadążyć za ruchem szybkich wojsk nieprzyjaciela i oderwać się od nich w toku działań osłonowych i opóźniających.[x/] W związku z tym zaczęła narastać koncepcja użycia, w niektórych wypadkach do opóźniania działań związków pancernych i zmotoryzowanych nieprzyjaciela, tzw. oddziałów pancerno-motorowych.[xx/]

Oddziały pancerno-motorowe, które zaczęto organizować w 1937r miały być jednostkami dyspozycyjnymi Naczelnego Dowództwa, przydzielanymi niektórym armiom w zależności od potrzeb.[xxx/] W wypadku otrzymania z dyspozycji ND oddziału pancerno-motorowego, z przeznaczeniem do działań opóźniających, dowódca armii /SGO/ miał, wg koncepcji rozpatrywanej w Sztabie Głównym, użyć go przede wszystkim do opóźniania działania związków pancernych i zmotoryzowanych przeciwnika.[xxxx/]

Przyjęty w Polsce skład oddziału pancerno-motorowego /BZmot - St.F.[xxxxx/] pozwalał, wg poglądów Sztabu Głównego, na skuteczne

---

x/ CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Uchwały KSUS w sprawie rozbudowy broni pancernych. Referat ppłk dypl. J. Sadowskiego, z 14.11. 1936r pt. Oddziały motorowo-pancerne, s. 19-28 oraz zał. nr 11-12. PSZ, T. I, cz. 1, s. 109-111.

xx/ Op.cit. ref. ppłk dypl. J. Sadowskiego oraz Akta Dowództwa Broni Panc, t. 31, Studia techniczne broni panc, Referat, 1938, s. 24-26.

xxx/ W planie rozbudowy i modernizacji sił zbrojnych przewidziano utworzenie 3-4 OM. W praktyce pierwszym z nich była 10 ZmBK, utworzona w 1937r, a następnym Warszawska Brygada Pancerno-motorowa, której organizację rozpoczęto dopiero w lecie 1939r. Pozostałe 1-2 OM nie zostały utworzone.

xxxx/ Koncepcję tę wyrażał m.in. wspomniany referat ppłk Sadowskiego, a jego podstawowe założenia akceptowane zostały przez KSUS na przełomie 1936/1937r. CAW, Akta SG, Oddz. I, Szef, t. 59.

xxxxx/ Planowany, w planie rozbudowy sił zbrojnych, skład OM i jego skład rzeczywisty /BZmot/ omówiony został w cz. 1, rozdziale III, p. C. niniejszej pracy.

opóźnianie ruchu jednostek pancernych nieprzyjaciela w strefie o głębokości 100-150 km i w pasie o szerokości 30-40 km.[x] Działając w podanym pasie oddział pancerno-motorowy winien był opóźnić marsz dywizji pancernej /zmotoryzowanej/ nieprzyjaciela na 3-4 marszruta przez okres 2-3 dni oraz rozpoznać jej siły i zamiary. Równocześnie przez dostarczenie odpowiednich danych miał on umożliwić dowódcy armii /SGO/ przegrupowanie sił głównych oraz przygotowanie ich do przyjęcia walki z jednostką pancerną przeciwnika.[xx]

Oddział pancerno-motorowy przeznaczony do działań opóźniających znajdować się miał w rejonie rozmieszczenia sił głównych armii /SGO/ w gotowości do natychmiastowej akcji.[xxx] Po otrzymaniu od lotnictwa wiadomości o pojawieniu się przed frontem armii /SGO/ w odległości 150-200 km jednostki pancernej nieprzyjaciela, oddział pancerno-motorowy wyruszał niezwłocznie w jej kierunku, ubezpieczając swój marsz 3-4 oddziałami rozpoznawczymi /OR/ wysuniętymi przed siły główne na odległość 15-25 km w pasie o szerokości 30-40 km. One to miały jak najszybciej nawiązać styczność z oddziałami rozpoznawczymi jednostki pancernej przeciwnika przynajmniej w odległości 100-150 km od sił głównych własnej armii /SGO/ oraz zmusić je do zatrzymania się i rozwinięcia.

Po nawiązaniu styczności przez oddziały rozpoznawcze z oddziałami rozpoznawczymi przeciwnika, siły główne oddziału pancerno-motorowego, przy pomocy saperów i oddziałów chemicznych, przystępowały natychmiast do urządzania pozycji opóźniania oraz zapór inżynieryjnych podłużnych - położonych na przypuszczalnych 3-4 marszrutach kolumn pancernych nieprzyjaciela oraz poprzecznych - położonych na co najmniej jednej dogodnej rubieży terenowej i zawsze przed właściwą pozycją opóźniania.

Właściwa pozycja opóźniania miała być rozbudowywana w odległości 30-40 km od rubieży rozwinięcia oddziałów rozpoznawczych. Jej szerokość winna była wynosić około 6-7 km. Przed przednim skrajem pozycji opóźniania i na jej skrzydłach rozbudowywano zapory inżynieryjne. Głębokość zapór inżynieryjnych wynosić miała ok. 5 km, a uzasadniano ją zasięgiem skutecznego ognia artylerii.[xxxx]

Dla przygotowania, obsadzenia i obrony wspomnianej pozycji opóźniania przewidywano siły składające się minimum z: 3-4 kompanii

---

x/ Op.cit, Ref. ppłk dypl. J.Sadowskiego.
xx/ Tamże.
xxx/ Tamże.
xxxx/ Tamże, s. 26.

ckm, 20 dział ppanc. 37 m/m, 2-3 batalionów piechoty, 2-3 kompanii saperów, 1-2 batalionów czołgów i do 2 dywizjonów artylerii.[x/] Przewidywany skład oddziału pancerno-motorowego, po wydzieleniu części sił w skład 3-4 oddziałów rozpoznawczych, pozwalał użyć do obsadzenia pozycji opóźniania najwyżej 2-3 kompanii ckm, około 16-17 dział ppanc, 2-3 kompanii saperów i 1-2 baterii artylerii. Brakujące siły konieczne do obsadzenia pozycji, oddział pancerno-motorowy otrzymać musiał jako wzmocnienie z dyspozycji dowódcy armii, względnie ze składu DP pierwszego rzutu armii organizujących obronę na kierunku tego działania.

W wypadku otrzymania wzmocnienia z dyspozycji dowódcy armii oddziały te przerzucano transportem samochodowym wprost na rubież opóźniania oddziału pancerno-motorowego. Natomiast gdy wzmocnienie wydzielały wspomniane wyżej DP, mogło ono przybyć na rubież opóźniania bądź to przydzielonym z armii transportem samochodowym, bądź też w sposób kombinowany /tj. częściowo pieszo a częściowo transportem konnym i samochodowym/.

Wg poglądów Sztabu Głównego z lat 1936-1937 działania opóźniające oddziału pancerno-motorowego w ciągu jednego dnia walki /tj. ok. 15 godzin/ mogły przebiegać następująco:[xx/]

- oddziały rozpoznawcze i ubezpieczające, wysunięte na odległość 15-20 km od pozycji opóźniania sił głównych oddziału pancerno-motorowego, winny były zmusić do rozwinięcia elementy rozpoznawcze i ubezpieczeniowe dywizji pancernej przeciwnika, a jej siły główne do 2-3 krotnego zatrzymania się w ciągu dnia;
- wzmocnione siły główne oddziału pancerno-motorowego miały zadanie w ciągu dnia walki, oporem na pozycji opóźniania, zatrzymać marsz dywizji pancernej nieprzyjaciela i zmusić ją do rozwiniecia sił głównych. Następnie po 3-4 godzinnej walce, wraz z zapadnieciem zmroku, na pozycji opóźniania pozostać miały oddziały rozpoznawcze i ubezpieczenia, a siły główne oddziału pancerno-motorowego odejść do tyłu celem przygotowania nowych zapór inżynieryjnych oraz pozycji opóźniania na następny dzień walki. W dniu następnym sposób prowadzenia działań opóźniających przez OM miał być zbliżony do działań w pierwszym dniu walki.

Wraz z wycofywaniem się oddziału pancerno-motorowego do przedniego skraju obrony własnej armii, walkę z oddziałami nieprzyjaciela przejąć miały oddziały wydzielone DP pierwszego rzutu

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże, s. 26-27 oraz załącznik nr 11-12.

operacyjnego armii, ubezpieczenia bojowe oraz artyleria tych dywizji. Pod ich osłoną oddział pancerno-motorowy winien był oderw się od przeciwnika i przejść do odwodu armii /SGO/. Z chwilą przejścia do odwodu uzupełniał on swe straty, amunicję i paliwo oraz przygotowywał się do przeciwuderzeń przeciwko jednostce pancernej nieprzyjaciela w wypadku jej wdarcia się w głąb obrony armii.x/

Omówiony wyżej projekt działań opóźniających oddziałów pancer no-motorowych miał charakter jednej z wielu propozycji i hipotez tak w odniesieniu do składu organizacyjnego, jak i sposobu działań tego związku. Jak już bowiem podkreślano,koncepcja organizowania oddziałów pancerno-motorowych w praktycznej realizacji zastąpiona została koncepcją organizowania ZmBK znacznie słabszych i gorzej wyposażonych. Powolniejsze, niż przewidywano, było także tempo organizowania BZmot.

W latach 1937-1938 napływało także szereg nowych wiadomości dotyczących organizacji, możliwości oraz sposobów działań związków pancernych ewentualnych przeciwników.xx/ Spowodowało to konieczność przeprowadzenia szeregu dodatkowych badań i studiów teoretycznych i praktycznych w zakresie możliwości opóźniania związków pancernych nieprzyjaciela przez brygady zmotoryzowane. Do wybuchu wojny nie zostały one jednak definitywnie zakończone.xxx/

---

x/ Propozycje dotyczące tego zagadnienia zawierają m.in. następu jące dokumenty i publikacje: CAW,Akta Dep.D.Og, t.16,Skład bojowy 10 Zmot.BK 1937,Dowództwo Broni Panc.WSWojsk. t.21,Studia techniczn broni panc.Referat z 1938r,s.24-26.Akta GISZ,t.282/1.Dep.Kaw.MSWojs L.dz.870/tjn./Wyszk.26.6.1937,Instrukcja - projekt opracowany przez ppłk dypl. K.Dworaka, pt. Użycie i działanie kawalerii zmotoryzowanej. t.287. Dowództwo Br.Panc. L.dz.2011/tjn.maj 1939,Broń pancerna w wojsku niemieckim. F.Skibiński,WPH nr 1/1959,s.227-232.St.Rowecki /Grot/ Wspomnienia i notatki /VI-IX.1939r/,s. 20,66-75. J.Kirchmayer,Kampania wrześniowa,s.225-228.

xx/ M.in. CAW Akta Dep.Kaw,t.76,Broń pancerna w hiszpańskiej wojnie domowej. Akta Oddz. II SG, t.310/4138, t. 11, Doświadczenia wojny w Hiszpanii. Płk dypl. G. Łowczowski,Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 4.

xxx/ Potwierdza to m.in. wydana przez Dctwo Br.Panc. i MSWojsk. w maju 1939 instrukcja mająca zapoznać oficerów z rozpoznaną organizacją, wyposażeniem i formami działań niemieckich dywizji pancernych oraz sposobami przeciwdziałania im .Instrukcja ta nie omawiała jednak wyczerpująco problemu wykorzystania oddziałów panc-mot. /zmot/ do działań opóźniających przeciwko tym dywizjom. CAW GISZ,t.287,op. cit. Instrukcja z L.dz.2011/tjn.maj 1939r oraz Sprawozdanie gen.dyw K.Fabrycego z ćwiczeń międzydywizyjnych na Wołyniu,L.dz.1300/tjn. 1938. Akta GISZ,t.495. Potwierdzają to także wspomnienia b. szefa sztabu 10 ZmBK gen.bryg.st.sp.dr F.Skibińskiego,op.cit. WPH nr 1/195 s. 227-232 oraz jej b. dowódcy gen.dyw. /na emigracji/ St. Maczka, pt. Od podwody do czołga /rec.płk rez. W. Deca, WPH nr 3/1962,s.248/

Jak widać rezultaty procesu organizowania oddziałów pancerno-motorowych /zmotoryzowanych/ i opracowywania zasad ich użycia do działań opóźniających, zapoczątkowanego na przełomie 1936/1937r nie były imponujące. W rezultacie, w Polsce brak było dostatecznej ilości oddziałów zmotoryzowanych. Brak było również jasno określonych i znanych wszystkim dowódcom zasad użycia tych oddziałów w walkach opóźniających. Nieznajomość rzeczywistych możliwości oddziałów zmotoryzowanych rodziła niewiarę w skuteczność użycia ich przeciwko związkom pancernym przeciwnika.x/

Równocześnie wśród wielu dowódców wyższych istniało wciąż silne przekonanie, że tradycyjne związki piechoty i kawalerii /DP i BK/ są w stanie, podobnie jak w latach 1921-1935, skutecznie opóźniać ruch jednostek szybkich przeciwnika. Świadczy to o tym, że wielu ówczesnych dowódców i oficerów wyższych nie zdawało sobie absolutnie sprawy ze znaczenia i groźby ze strony związków pancernych przeciwnika. Nie orientowali się oni także w rzeczywistych możliwościach zwalczania ich przez ówczesne DP, BK i BZmot.xx/

Tymczasem ówczesne polskie DP odczuwały brak artylerii, środków przeciwpancernych i czołgów. Będąc w pełni jednostkami pieszymi, pozbawionymi elementu ruchliwości, nie były one w stanie skutecznie opóźniać działań związków pancernych nieprzyjaciela. Podobnie było też z BK. Dysponowały one wprawdzie nieco większą ruchliwością, jednakże ich wyposażenie techniczne, a głównie siła ognia i uderzenia były tak niskie, że nie miały żadnych niemal możliwości skutecznego opóźniania działań związków pancernych i zmotoryzowanych przeciwnika.

Inaczej zupełnie przedstawiały się /nie doceniane jednak w latach 1936-1939 przez wielu dowódców/ możliwości nawet niedużych oddziałów zmotoryzowanych.xxx/ W przeciwieństwie do związków piechoty i kawalerii były one bardziej zdolne do prowadzenia działań opóźniających ze względu na swą ruchliwość. Potwierdziły to całkowicie działania, jedynej i słabej zresztą, lecz bardzo ruchliwej 10 ZmBK

---

x/ Świadczy o tym m.in. pismo Departamentu Piechoty, w którym czytamy: "...informacje nadchodzące z Półwyspu Pirenejskiego wskazują na to, że czołg współczesny jest wprawdzie poważnym środkiem walki, jednak wobec pełnowartościowej piechoty daleko mu jeszcze do roli czynnika rozstrzygającego" /CAW, Akta SG, Oddz.I, t.116, L.dz.1616/tjn. Studia, 1937.

xx/ CAW GISZ, t.314/3, Insp.armii gen.dyw. M. Norwid-Neugebauer, L.dz.3600/tjn, Sprawozdanie z gry operacyjnej, W-wa czerwiec 1939, s. 25-27. Płk dypl. T.Machalski, W.Wisłocki i J.Matyszczak, Polska doktryna wojenna 1919-1920 /głosy w dyskusji, Bellona /Londyn/ nr 4/1960, s. 298, 304-305.

xxx/ CAW GISZ, t.495, Sprawozdanie z L.dz.1300/tjn.1938r, s. 68-71 oraz t. 314/3, Sprawozdanie z L.dz. 3600/tjn.1939r.

przeciwko związkom pancernym nieprzyjaciela we wrześniu 1939r oraz rezultaty osiągnięte przez nią w toku prowadzonych walk opóźniających. Działania te zdają się potwierdzać słuszność nieurzeczywistnionej koncepcji tworzenia oddziałów pancerno-motorowych, wysuniętej w Sztabie Głównym w latach 1936-1937.

Posiadanie przez związki operacyjne /armie,SGO/, broniące się na głównych kierunkach działań, oddziałów pancerno-motorowych lub zmotoryzowanych oraz umiejętne ich użycie do opóźniania jednostek pancernych przeciwnika mogło znacznie ułatwić im prowadzenie operacji obronnych nawet przeciwko przeważającym siłom.x/

x x

Omówione sposoby organizacji i prowadzenia wszystkich form działań obronnych rozpatrywanych w latach 1921-1939 na szczeblu operacyjnym miały szereg cech dodatnich i ujemnych.

Z teoretycznego punktu widzenia zarówno zasady obrony ruchowej i stałej, jak i prowadzenia działań opóźniających, rozpatrywane były na ogół dość słusznie. Np. najbardziej rozpracowane oraz stosowane szeroko w szkoleniu praktycznym zasady obrony ruchowej nakazywały dowódcom szukać w walce rozstrzygnięcia przez stosowanie szerokiego manewru operacyjnego, mającego charakter zdecydowanego zwrotu zaczepnego sił głównych związku operacyjnego. Zasady te wynikały z słusznej na ogół koncepcji doktrynalnej mówiącej o tym, że przyszłą wojnę należy prowadzić w sposób jak najbardziej manewrowy. Jednakże praktyczne zastosowanie wymienionych zasad było możliwe jedynie do połowy lat trzydziestych. Od połowy lat 30-tych możliwość stosowania ich w praktyce stała się problematyczna, a nawet wręcz niemożliwa.

Mniej więcej bowiem do początku lat trzydziestych Polskie Siły Zbrojne składały się przeważnie z jednostek piechoty i kawalerii. Podobnie wyglądały wówczas siły zbrojne Niemiec i ZSRR.xx/ Polskie Siły Zbrojne nie ustępowały wówczas armiom tych państw ani pod względem uzbrojenia i wyposażenia technicznego, ani też pod względ

---

x/ Potwierdzają to m.in. opracowania zawarte w następujących wydawnictwach: PSZ, T. I, cz. 2. J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa s. 233-234. Płk dypl. mgr T. Rawski, Myśl Wojskowa nr 5/1959r, s. 61. Ppłk dypl. rez. inż. F. Majorkiewicz, WPH nr 2/1960, s. 261 W. Iwanowski, Wysiłek zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej, T. I, Kampania wrześniowa 1939, Wyd. Pax 1961, s. 577 oraz B.M., O nowoczesnej wojnie, Bellona /Londyn/ nr 8/1942r, s. 27-30.

xx/ Oba te państwa sąsiednie uważane były za potencjalnych przeciwników Polski w przyszłej wojnie.

ruchliwości i możliwości manewrowych. Były one dla nich równorzędnym partnerem.x/

Jednakże już w połowie lat 30-tych sytuacja pod tym względem zmieniła się całkowicie na niekorzyść Polski.xx/ W tym bowiem czasie, gdy stan uzbrojenia, wyposażenie techniczne, siła uderzenia a przede wszystkim ruchliwość i możliwości manewrowe Polskich Sił Zbrojnych pozostawały nadal niemal na poziomie lat 20-tych, siły zbrojne ZSRR i Niemiec stawały się coraz to bardziej nowoczesne. Posiadały one w swym składzie już duże związki pancerne i zmotoryzowane, dysponujące znaczną siłą uderzenia i ruchliwością oraz ogromnymi możliwościami manewrowymi.xxx/

Pomyślne prowadzenie obrony ruchowej lub działań opóźniających było zatem możliwe jedynie wówczas, jeśli własne związki operacyjne dysponowały pewną, choćby minimalną ilością podobnych związków szybkich. Brak takich związków w składzie przyszłych armii i SGO wykluczał możliwość prowadzenia tego rodzaju działań. Równocześnie spowodował on, że począwszy od 1935r zasady obrony ruchowej oraz działań opóźniających, na ogół słuszne teoretycznie, w praktyce okazały się mało realne, a co najmniej trudne do zastosowania.

W konkretnej rzeczywistości wojennej trudno było przecież liczyć na to, aby mało ruchliwe i na ogół słabo uzbrojone DP lub ruchliwsze od nich nieco, lecz nie posiadające siły uderzenia jednostki kawalerii mogły przeciwstawić się skutecznie silnym, ruchliwym i manewrowym związkom pancernym i zmotoryzowanym przeciwnika.

Do innych, poważnych niedociągnięć zawartych w ówczesnych zasadach prowadzenia obrony ruchowej na szczeblach operacyjnych

---

x/ W tym czasie 100 tys. armia niemiecka składała się jedynie z DP i DK. Nie posiadała ona związków pancernych i zmotoryzowanych oraz lotnictwa wojskowego. Podobnie też i siły zbrojne ZSRR w 92% składały się z wojsk lądowych, w skład których wchodziły jedynie DP i kawaleria.

xx/ Patrz m.in. CAW, Akta GISZ, t. 91/4,904. Akta SeKOR, t.35/9, 50,59,321. Akta SG, Oddz.I,Szef, t. 59,69,78,85,116. Akta Dowództwa Broni Panc, t. 11. Akta Dep. Artylerii, t. 30,50,82. Akta Dep.Kawalerii, t. 109a. PSZ,T.I,cz.1,s.168-169. Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 301-302, 305.

xxx/ Gwałtowna rozbudowa sił zbrojnych rozpoczęta w Niemczech już w 1933r doprowadziła do posiadania w październiku 1936r 3-DPanc, a w grudniu 1938r 13 związków szybkich /w tym: 5-DPanc, 4-DLekkich i 4-DZmot/.

W ZSRR w początku lat 30-tych rozpoczęto szeroko zakrojoną modernizację sił zbrojnych oraz ich techniczną rekonstrukcję. W jej wyniku w 1932r utworzono 2 nowoczesne, duże związki szybkie /KZmech/, a w lecie 1939r istniało już 7 takich związków.

Polska w lecie 1939 posiadała zaledwie 1-ZmBK utworzoną w 1937r oraz 1-BPanc-motorową, organizowaną dopiero od czerwca 1939r.

zaliczyć należy,wyrażające się szczególnie w praktyce,przeceniani rzeczywistych możliwości związków taktycznych wchodzących w skład armii i SGO. Znajdowało to wyraz w tzw. powszechnym przenoszeniu zasad prowadzenia obrony ruchowej ze szczebla operacyjnego na taktyczny i przydzielaniu DP względnie BK pasów działań o szerokośc 15-30 a niekiedy nawet 50-60 km[x]. Niewątpliwie przekraczało to znacznie ich rzeczywiste możliwości prowadzenia tego rodzaju działa

Wprawdzie publicyści wojskowi[xx] oraz dyskusja prowadzona w latach 1937-1938 nad projektem nowej ogólnej instrukcji walki w GISZ i Szabie Głównym[xxx] wykazywały absurdalność stosowania obron ruchowej w skali taktycznej, jednakże aż do września 1939r w dziedzinie tej nic się nie zmieniło.[xxxx]

Do dalszych, istotnych niedociągnięć ówczesnych zasad obrony ruchowej oraz działań opóźniających w skali operacyjnej należy zaliczyć: niepełne i mało dokładne określenie struktury i rozbudowy inżynieryjnej rubieży obronnych oraz rubieży opóźniania zarówno w obronie ruchowej, jak i w działaniach opóźniających; powierzchown traktowanie problemów współdziałania w toku bitwy pomiędzy związkam taktycznymi i rodzajami wojsk związku operacyjnego;[xxxxx] zbyt ogóln

---

x/ OIW nie określała w zasadzie szerokości pasa obrony DP w obronie ruchowej. Podane szerokości stosowane były jednak w czasi gier wojennych, ćwiczeń aplikacyjnych i międzydywizyjnych.

xx/ J. Kirchmayer: Istota obrony ruchowej, Bellona nr 3/1934, s. 370; Wpływ wojny 1919-1920 na ewolucję obrony stałej, Bellona nr 2-3/1935; Obrona ruchowa wśród innych form obrony taktycznej, Bellona nr 6/1937. St.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesne wojny, Wyd. II, s. 514.

xxx/ CAW, Akta GISZ, t. 20/1, Inspektor armii gen.broni K. Sosnkowski, Sprawozdanie z inspekcji, L.dz. 157/tjn. 16.1.1937r.CAW Akta SG, Oddz. I, t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej z 28-30.3.1938. t. 114, Uwagi gen. bryg. W. Stachiewicza w sprawie obrony ruchowej, L.dz. 2000/RP/tjn.1.8.1938.

xxxx/ Potwierdza to w dużej mierze ugrupowanie niektórych związków operacyjnych, jak też i zadania postawione szeregowi związków taktycznychwe wrześniu 1939r. PSZ, T.I,cz. 1-2. J. Cwierdziński, WPH nr 1/1959, s. 265-277. J. Kirchmayer, WPH nr 3/1961. T. Jurga, Armia "Modlin" w kampanii wrześniowej, WPH nr 3/1961.

xxxxx/ Np. w pracach sztabowych i dokumentach operacyjnych dotyczących planowania operacji nie znano takiego dokumentu jak plan współdziałania. Nie opracowywano także dokumentów zabezpieczenia operacyjnego działań. Problemy te ujmowane były bardzo ogólnie w przygotowywanym przez sztab armii /SGO/ "Planie działań obronnych' pkt VI pt. Myśl manewru A. Myśl ogólna i B. Sposoby wykonania obrony Patrz Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. III 1928, Wyd. II, s. 30-34.

i powierzchowne traktowanie zadań zabezpieczenia zwrotu zaczepnego sił głównych armii /SGO/ wykonywanego w toku trwania bitwy, przez wszystkie rodzaje wojsk, głównie przez artylerię i lotnictwo; całkowite pominięcie możliwości okrążenia przez nieprzyjaciela części lub całości sił związku operacyjnego prowadzącego obronę ruchową oraz sposobu prowadzenia walk w okrążeniu i wyjścia z niego; brak zdecydowanego i jasnego podziału działań obronnych na obronę ruchową i działania opóźniające, względnie określenie ich wzajemnego powiązania, współzależności i uwarunkowania. Sprzyjało to powstawaniu przeciwstawnych poglądów, a nierzadko też nieporozumień;[x/] powierzchowne i niepełne opracowanie sposobów płynnego przejścia z obrony ruchowej do stałej, względnie do opóźniania i odwrotnie; powierzchowne potraktowanie problemów obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej.

Przedstawione wyżej tylko niektóre, podstawowe braki zawarte w zasadach teorii i praktyki prowadzenia działań obronnych, świadczą wyraźnie o niedoskonałości tych zasad oraz o małej ich realności w praktycznym i skutecznym zastosowaniu. Braki te nie dają jednak wystarczającej podstawy do twierdzenia, że rozpatrywane w poglądach polskich "problemy obrony ruchowej były tylko sugestią nie mającą ustalonej i jasnej formy". Twierdzenie takie spotkać można w obecnej literaturze wojskowej.[xx/]

Trudno przypuszczać na jakiej podstawie oparł się autor tego twierdzenia R. Dzipanow, bowiem szereg dokumentów, materiałów i publikacji z okresu międzywojennego przeczą twierdzeniu, że zasady obrony ruchowej były jedynie sugestią. Nie można chyba jednak nazywać sugestią zasad obrony ruchowej, które przedkładane były ponad każdą inną formę obrony, a przede wszystkim ponad obronę stałą /pozycyjną/. Należy też podkreślić, że obronę ruchową stosowano w Polsce częściej aniżeli obronę stałą. Stosowano ją w całym okresie międzywojennym, w każdym niemal wypadku, w niezliczonej ilości operacyjnych gier wojennych, ćwiczeń aplikacyjnych i międzydywizyjnych. Stosowano ją nawet w takich wypadkach, gdy stworzona na ćwiczeniach sytuacja nakazywała organizować i prowadzić obronę stałą. Jakże więc można mówić o sugestii, skoro obrona ruchowa stanowiła "chleb codzienny" dowódców wszystkich niemal szczebli i stosowana była przy każdej okazji.[xxx/]

---

x/ J. Kirchmayer, Bellona nr 6/1937, s. 1059. R. Dzipanow, Obrona w czasach najnowszych, MON 1961, s. 38.

xx/ Wysunął go m.in. R. Dzipanow w pracy pt. Obrona w czasach najnowszych, MON 1961, s. 38 /Biblioteka polskiej myśli wojskowej/.

xxx/ Por. J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 223.

Nie odpowiada także rzeczywistości porównanie ówczesnych zad polskiej obrony ruchowej do radzieckiej.[x/] Z porównania tego wynik że "istota działań manewrowych Armii Radzieckiej zbliżona była do sposobów prowadzenia obrony ruchowej i działań opóźniających przyjętych przez armię polską".[xx/] Porównanie to, wydaje się, absolutnie nieskuszne. Zasadniczym bowiem celem radzieckiej obrony manewrowej /ruchowej-St.F./ było wygranie czasu i wyczerpanie przeciwnika na szeregu rubieży, uchronienie sił własnych od zniszczenia kosztem utraty terenu oraz stworzenie warunków do zorganizowan obrony pozycyjnej, względnie działań zaczepnych.[xxx/] Natomiast zasadniczym celem obrony ruchowej w Polsce było rozstrzygające pobicie części lub całości sił nacierającego przeciwnika.[xxxx/]

Z tego też względu, wg poglądów radzieckich, do opóźniających działań manewrowych przewidywano użyć nie mniej jak 2/3 sił, a do wykonywania przeciwuderzeń, w toku tych działań, przeznaczano maksimum 1/3 sił związku prowadzącego obronę manewrową. W Polsce natomiast do działań wiążących przewidywano użycie 1/4 - 1/3 do 1/2 sił, zaś do wykonania rozstrzygającego zwrotu zaczepnego 3/4 - 2/3 do 1/2 sił związku prowadzącego obronę ruchową.

Można zatem stwierdzić, że sposób prowadzenia radzieckiej obro manewrowej różnił się znacznie od sposobu prowadzenia obrony ruchowej w Polsce. Przypominał on natomiast całkowicie działania opóźniające stosowane w Polsce.

Powracając do problemów zasad polskiej obrony stałej, w ujęci R. Dzipanowa, należy stwierdzić, że i one wymagają również oceny polemiczno-porównawczej. Autor omawianej publikacji twierdzi, że: "Zasadniczym rodzajem obrony była obrona pozycyjna, przy czym zakładało się załamanie natarcia przeciwnika na przednim skraju obrony lub w głębi bronionej rubieży przez zdecydowany opór na kolejnych pozycjach i pasach, przy jednoczesnym wykonaniu kontrataków i przeciwuderzeń".[xxxxx/] I dalej twierdzi autor: "zagadnienia obrony pozycyjnej zostały w poglądach polskich sprecyzowane i nie odbiegały

---

x/ R. Dzipanow, op. cit. s. 39.

xx/ Tamże.

xxx/ RP 1941 /Polewoj Ustaw - projekt/, s. 368. Patrz Sowietskoje wojennoje iskusstwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945, T. I, Moskwa 1962, s. 140.

xxxx/ OIW 1931, § 238 oraz CAW GISZ, t. 269/1-3, Pismo gen. bryg. T. Kutrzeby do Przewodniczącego Komitetu WSWoj. pt. Wątpliwości doktrynalne, cz. III, s. 12-13, WSWoj.L.dz. 116/tjn, 12.3.1935.

xxxxx/ R. Dzipanow, op.cit, s. 38-39.

aleko w swojej treści od zasad przyjętych w Armii Radzieckiej".

Powyższe porównanie czy też wnioski, jak je nazywa autor, budzą zastrzeżenia. Przedstawiony w niniejszej pracy, w oparciu o źródłowe dokumenty obraz struktury obrony stałej w skali związku operacyjnego w rzeczywistości wygląda inaczej aniżeli przedstawiony przez R. Dzipanowa. Porównanie bowiem jej struktury do obrony rozbudowywanej przez radziecką armię ogólnowojskową, wykazuje nie tyle podobieństwo ile pewne, istotne zresztą różnice. Ujęto je w załączonej niżej tabeli:

Wyszczególnienie danych porównawczych	Polska armia	ZSRR armia ogólnowojskowa x/
1	2	3
Ilość związków taktycznych	do 5-6 DP, do 2 BK, 1 BZmot[1/] do 1 part.OND i do 1 bcz.[1/]	do 12-15 DP, 1-2 DPanc, 1 DLotn, 4-5 part. OND.
Szerokość pasa obrony	100-150 do 200 i więcej km	80 - 100 km
Ogólna głębokość obrony	30 - 50 km[2/]	50 - 60 km[3/]
Rubieże obronne oraz ich głębokość w km.	a/ pozycja ub.boj./czat/ organizowana w odległości 2-3 km od przedniego skraju obrony.[4/] b/ taktyczna strefa obrony zwana główną rubieżą obrony o głębokości 4-5 km do 9-10 km /posiadająca: pozycję głównego oporu, pozycje stanowisk odwodów i artylerii o głęb.4-5 km oraz niekiedy pozycję tyłową/. c/ rubież odwodów armijnych o głębokości 4-5 km rozbudowywana bardzo rzadko /w postaci jednej pozycji/ w odległ. 30-40 km od przedniego skraju obrony.	a/ pas przesłaniania o głęb. 10-15 km /posiadający 2-3 poz.opóźniania i pozycje ubezp.bojowych.[4/] b/ taktyczna strefa obrony o głębokości 20-30 km. /posiadająca: główny pas obrony o głęb. 5-6 km posiadający 3 pozycje; drugi pas obrony o głęb. 5-6 km x 1-3 pozycje/. c/ operacyjna strefa obrony o głęb. 20-30 km rozbudowana w odległ. 20-30 km od przedniego skraju obrony, posiadająca tzw.operacyjną strefę rozmieszczenia i manewru odwodów armii oraz tyłową rubież armijną, rozbud.zwykle w postaci jednego pasa obrony.

x/ Dane o obronie radzieckiej podano wg podręcznika pt. Sowietskoje wojennoje iskusstwo w WOW 1941-1945 gg, T.I s.140-145.

1	2	3
Związki taktyczne pierwszego rzutu armii ilość pozycji przez nie bronionych oraz ogólna ich głębokość	a/ DP lub BK b/ główną rubież obrony o głęb.4-5 km. Razem 1 pozycja, a w wypadku organizowania pozycji tyłowej 2 pozycje o łącznej głęb. 9-10 km.	a/ K Piech. /każdy w składzie 2-4 DP/. b/ taktyczną strefę obrony /2 pasy/ o głęb. 20-30 km. Razem 4-6 pozycji obronnych.
Obsada pozycji głównej /pierwszej/	bataliony piechoty pułków pierwszego rzutu dywizji.	bataliony piechoty 1-go rzutu pułków broniących się w pierwszych rzutach dywizji pierwszorzutowych.
Szerokość pasa obrony dywizji oraz nasycenie na 1 km frontu	- 1-DP na 7-8 km /teoretycznie5/ - czołgi - ok kompanii-batalionu na DP. - artylerią - ok 10-12 dział. - artyleria ppanc.3-4 dział.6/	- 1-DP na 8-10 km - czołgi - batalion-pułk na DP. - artyleria - ok 20 dział i moździerzy. - artyleria ppanc.-ok 10-1 dział.
Sposób rozbudowy obrony	batalionowe ośrodki obrony oraz punkty oporu kompanii i plutonów.	batalionowe rejony obrony oraz punkty oporu.

1/ Tylko wtedy, jeśli armia działała na kierunku głównym.
2/ Bez tzw. strefy opóźniania o głęb. 15-30 do 100-150 km organizowanej na granicy na początku wojny, lub w wypadku organizowania obrony bez styczności z nplem.
3/ Bez tzw. operacyjnej strefy zapór inżyn. o głęb. 40-60 km organizowanej na początku wojny lub w wypadku organizowania obrony bez styczności z nplem.
4/ Nie wliczana do ogólnej głębokości pozycji głównego oporu.
5/ Armia otrzymując pas obrony o szer. 100-150 km - 200 km i 6-8 związków taktycznych, w praktyce przydzielała DP pasy obronne o szerokości 15-20 a nawet 50 km.
6/ Wg ćwiczeń doświadczalnych z 1938r. CAW Szt.Gł. Oddz.I,Szef, t. 116, Pismo z L.dz. 447/tjn. RDP z 20.1.1939, s. 15-16.

Powyższe porównanie wskazuje na wyraźne różnice zachodzące w polskiej i radzieckiej obronie pozycyjnej na szczeblu operacyjnym. Różnice te dotyczą głównie: ogólnej szerokości i głębokości obrony; ilości rubieży, pasów i pozycji obronnych składających się na jej inżynieryjną rozbudowę oraz sił przeznaczonych do jej obsadzenia; głębokości, struktury inżynieryjnej rozbudowy taktycznej strefy obrony, ilości posiadających przez nią pasów i pozycji obronnych oraz sił przeznaczonych do jej obsadzenia; gęstości operacyjnych i taktycznych wyraźnie określonych w obronie radzieckiej, a pominiętych niemal całkowicie w polskiej.

Zasadnicza różnica polegała także na tym, że zasady radzie-
:iej obrony pozycyjnej opracowane były szczegółowo pod względem te-
:etycznym i stosowane szeroko w pokojowym szkoleniu wojsk i dowó-
:ów. W Polsce natomiast zasady te opracowane były teoretycznie dość
:ólnikowo: głównie w odniesieniu do szczebla operacyjnego.x/ w Po-
sce ponadto nie stosowano ich powszechnie w praktyce, ponieważ,
godnie z obowiązującą doktryną działań manewrowych, zasadniczą
ormą działań obronnych była obrona ruchowa oraz działania opóźnia-
ące stosowane bądź to jako oddzielna forma działań, a najczęściej
ako część składowa obrony ruchowej związku operacyjnego /armii,SGO/.

Oczywiście łączność do prowadzenia działań obronnych w sposób
ak najbardziej manewrowy była istotną cechą dodatnią polskich
oglądów doktrynalnych tego okresu. Jednakże wysuwane żądanie xx/, aby
rzy pomocy tego manewru zastąpić brak sił i środków istniejący
stosunku do potrzeby opanowania rozległych frontów, przekreślało
ienal całkowicie wspomnianą cechę dodatnią obrony, a conajmniej
:yniło ją nierealną w praktycznym zastosowaniu. Cóż mógł bowiem
aczyć manewr słabych związków piechoty i kawalerii, pozbawionych
uchliwości i należytej siły uderzenia w starciu z licznymi, nowo-
:cześnie uzbrojonymi i ruchliwymi związkami przeciwnika. xxx/

W sumie zasady działań obronnych rozpatrywane w Polsce na szcze-
blach operacyjnych, szczególnie w ostatnich latach przed II wojną
światową, miały poważne niedociągnięcia. Nie były znane powszechnie
dowódcom, a co najistotniejsze były trudne a nawet wręcz niemożliwe
do zastosowania w praktyce ze względu na brak należytej ilości śro-
dków i sił. Jest to o tyle istotne, że ówczesne kierownictwo polity-
czne i wojskowe nie potrafiło zapewnić Polsce pewnych i realnych

---

x/ Obowiązująca od 1931r OIW, a także projekt nowej OIW z 1938r /WSWoj.L.dz.1015/tjn.1938/ obejmowały jedynie szczebel dywizji, nie ujmując zasad obrony na szczeblu operacyjnym. A zatem jeśli były one możliwe do zastosowania na szczeblu pojedynczej, odosobnionej dywizji, względnie 2-3 dywizji zorganizowanych w ramach armii w GO, to w ramach związków operacyjnych /armii,SGO/ były one niemożliwe do zastosowania.

xx/Przez oficjalne władze wojskowe, dowódców wyższych szczebli oraz niektórych publicystów.

xxx/ Na marginesie tego zagadnienia warto zwrócić uwagę, że podane wyżej zasady obrony radzieckiej z lat 1939/1941 wg oceny obecnej, przeprowadzanej w ZSRR /Sowietskoje wojennoje iskusstwo w WOW 1941-1945, T.I,Wyd.MO.SSSR 1962,s.145/ zawierały również poważne braki. Głównym z nich było to, że obronę tę rozpatrywano jako ustabilizowaną formę walki zbrojnej, że nie rozpatrywano zagadnienia potrzeby głębokiego odwrotu w wypadku niemożliwości zatrzymania natarcia nieprzyjaciela oraz problemów związanych z walką armii ogólnowojskowej i Frontu w okrążeniu a także nie uwzględniano dostatecznie manewru sił i środków na duże odległości zarówno wzdłuż frontu, jak i z głębi.

sojuszników. Równocześnie przed siłami zbrojnymi postawiło ono zadanie przygotowania się do wojny tak z ZSRR, jak i z Niemcami. Zadania te postawione przez strategię polityczną strategii wojskowej, a przez nią związkom operacyjnym przekraczały możliwości tych związków i czyniły nierealnymi w wykonaniu praktycznym.

Był to zasadniczy problem, który zarówno w ówczesnych warunkach /jak i obecnie/ może być rozwiązany jedynie przez należyte zapewnienie państwu oraz jego siłom zbrojnym niezbędnych i niezawodnych sojuszników wśród najbliższych sąsiadów.

2. Operacje zaczepne. Charakter oraz sposoby prowadzenia działań zaczepnych w Polsce w skali operacyjnej określała zasada doktrynalna, zgodnie z którą natarcie było podstawową, najbardziej skuteczną formą walki zbrojnej, zapewniającą zniszczenie sił przeciwnika i osiągnięcie zwycięstwa.[x/]

Równocześnie, zgodnie z obowiązującą zasadą wojny manewrowej uznawano ogólnie, iż pobicie przeważających sił nieprzyjaciela jest możliwe jedynie przez umiejętne zastosowania manewru operacyjnego bądź to na szczeblu jednego związku operacyjnego /armii, SGO/, bądź też w skali 2-3 takich związków, z użyciem odwodów N.Wodza włącznie.[xx/]

Zasada ta zakładała ścisłe powiązanie oraz wzajemne uwarunkowanie działań zaczepnych i obronnych w skali operacyjnej. Bowiem celem każdych działań obronnych w ogóle, a na szczeblu operacyjnym w szczególności, było przygotowanie warunków do uderzenia zaczepnego mającego charakter rozstrzygającego manewru operacyjnego. Manewr ten w działaniach opóźniających i osłonowych oraz w obronie ruchowej wykonywany był z reguły przez siły główne związku operacyjnego /armii, SGO/. Nazywano go uderzeniem lub przeciwnatarciem tzw. gros sił.[xxx/]

Gdy wspomniane wyżej przeciwnatarcie /przeciwuderzenie - St.F./ uzyskało powodzenie i zostało rozwinięte pomyślnie w działanie

---

x/RSP 1927, § 20. OIW 1931, Rozkaz wprowadzający i § 126-127. RP 1933, cz.1, § 127. Encyklopedia Wojskowa, T. II, s. 434. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny,Wyd.II,s. 511.

xx/ J. Romer, Przyszła wojna, Bellona T. XXVI, 1927, s. 264. J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. VII, 1937, s. 66-77, 160-165. J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich, s.48. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd.II, s. 511. CAW Akta SG, Oddz. I,Szef, t. 110/20. Mjr dypl. Fabiszewski, Wojna przyszłości, Streszczenie poglądów autorów angielskich,francuskich,niemieckich i polskich - wnioski.

xxx/ Wg obecnej terminologii działanie takie nosi nazwę przeciwuderzenia wykonywanego na szczeblu armii. Patrz Słownik terminów wojskowych, s. 205-206.

zaczepne wszystkich lub większości sił danego związku operacyjnego, a niekiedy i związków sąsiednich, wówczas przybierało ono charakter przeciwnatarcia jednej lub kilku armii /SG/ przygotowanego w toku trwania bitwy obronnej lub w jej końcowej fazie.[x/]

Samodzielne przeciwnatarcie jednej armii /SGO/, względnie przeciwnatarcie prowadzone przez 2-3 sąsiadujące ze sobą związki operacyjne charakteryzowało istotę operacji zaczepnych na szczeblu operacyjnym, rozpatrywanych w Polsce w okresie międzywojennym.[xx/]

Armia /SGO/ mogła również prowadzić operacje zaczepne w ramach przeciwnatarcia strategicznego kilku związków operacyjnych. Przeciwnatarcie takie mogło być prowadzone pod bezpośrednim kierownictwem NW, siłami 2-3 związków operacyjnych pierwszego rzutu strategicznego toczących dotąd działania obronne lub zajmujących front ustabilizowany, jaki powstał w rezultacie działań /operacji/ obronnych.

Gdy przeciwnatarcie to miało być prowadzone na kierunku strategicznym, na którym dążono do rozstrzygnięcia z reguły zapoczątkowywały go związki znajdujące się w odwodzie NW.[xxx/]

Armia /SGO/ mogła także prowadzić operację zaczepną po skoncentrowaniu i rozwinięciu swych sił bezpośrednio do tej operacji.[xxxx/] W tym wypadku nie brała ona uprzednio udziału w walkach obronnych w ogóle, względnie w walkach tych zaangażowane były nieliczne jej siły.

W wypadku pierwszym armia /SGO/ mogła tworzyć odwód NW i przygotowywać działanie zaczepne /najczęściej wspomniane wyżej

---

x/ Nazywano je wówczas najczęściej kontrofensywą. K. Rudnicki, Na polskim szlaku, s. 42-43.

xx/ CAW, Akta GISZ, t.701, Studia, Plany, 1924-1926. t.13/1-2, Gra woj. gen. Sosnkowskiego, "Baranowicze", L.dz. 2880/tjn.1935. t. 12/1, Omówienie gry woj. "Baranowicze" gen. Fabrycego, L.dz. 3300/tjn. X.1935. t. 340/2, Sprawozdanie z gry woj. gen. Piskora, L.dz. 2888/tjn.1936. t. 33/2, Gra woj. gen. Orlicz-Dreszera, L.dz. 683/tjn. lipiec 1936. t. 287/6, Gra woj. na kursie wyższych dców artyl. grudzień 1938. t. 495, Sprawozdanie z ćwicz. na Wołyniu, L.dz. 1300/tjn. IX.1938. t. 314/3, Gra woj. gen. Neugebauera, L.dz. 3600/tjn.czerwiec 1939. Akta SG, Oddz. I, Szef, t. 92, Gra woj. w WSWoj. na kursie doskonalenia ofic. dypl., L.dz. 2847/KP/tjn.1938. Akta Szefa SG, t. 69, Uwagi o użyciu artylerii - koncepcje 1937. Akta Referatu gen. Malinowskiego, t. 3, CWStWojsk. kurs 1930/31, Założenie do ćwiczenia nr 8.

xxx/ Były to w okresie międzywojennym najczęściej rozpatrywane i ćwiczone w szeregu grach wojennych i ćwiczeniach aplikacyjnych wypadki działań zaczepnych związku operacyjnego.

xxxx/ Rozwijanie sił do działań nazywano zwykle tzw. marszem do bitwy. Jego istota polegała na zebraniu dysponowanych sił w rejonie, lub w kierunku przewidzianego względnie planowanego pola /obszaru/ bitwy. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 85.

przeciwnatarcie strategiczne - St.f./ pod osłoną działań armii pierwszego rzutu strategicznego. W drugim wypadku była to armia /SGO/ pierwszego rzutu strategicznego przygotowująca operację zaczepną zwykle bezpośrednio po wybuchu wojny, pod osłoną działających w jej pasie tzw. oddziałów osłonowych, względnie wydzielonych przez nią takich oddziałów. Oddziały te przeznaczone były do osłony mobilizacji i rozwinięcia sił głównych związku operacyjnego aż do czasu uzyskania przez nie gotowości do działań zaczepnych.x/

Rozpoczęcie działań zaczepnych przez związek operacyjny mogło zatem nastąpić bądź to z zajętych uprzednio podstaw wyjściowych, bądź też wprost z marszu.xx/ Każde działanie zaczepne mogło przyjąć formę uderzenia czołowego, lub uderzenia na skrzydła i tyły przeciwnika.xxx/ Za najbardziej celowe i skuteczne uważane było uderzenie na jedno lub oba skrzydła przeciwnika. Uznawano bowiem, że tylko uderzenia skrzydłowe, połączone z manewrem na tyły nieprzyjaciela, dają możliwość całkowitego zniszczenia lub rozbicia jego sił, względnie też unieszkodliwienia ich na czas dłuższy.xxxx/

Omówione wyżej założenia ogólne pozwalają stwierdzić, że działania zaczepne armii /SGO/ mogły przyjąć bądź charakter bitwy spotkaniowej, bądź natarcia na obronę przygotowaną doraźnie i natarcia na obronę stałą lub pozycyjną.

BITWA SPOTKANIOWA. W Polsce międzywojennej problem należytego i wszechstronnego opracowania zasad i sposobów prowadzenia starć spotkaniowych na szczeblach operacyjnych nie był przedmiotem głębokiego zainteresowania władz wojskowych. Starcia spotkaniowe na szczeblach operacyjnych uważane były bowiem, podobnie jak działania obronne, czy też zaczepne, za nieodłączną część składową każdej bitwy prowadzonej na określonym kierunku operacyjnym lub strategicznym.

Z powyższych względów, starcia spotkaniowe w skali operacyjnej nie były obiektem specjalnego zainteresowania, mimo że w rzeczywistości stanowiły one specyficzną i skomplikowaną niezwykl

---

x/ Możliwość prowadzenia tego rodzaju działań zaczepnych przez związki operacyjne rozpatrywana była w latach 1923-1935. Jednakże już w tym okresie, a od 1935r w szczególności, prowadzenie działań zaczepnych przez związki operacyjne rozpatrywano z reguły jako rozstrzygnięcia kolejne i w czasie, wychodzące raczej z kontrofensywy. Związane to było z trwałym ukształtowaniem się obronnej koncepcji przyszłej wojny, prowadzonej w sposób jak najbardziej manewrowy i ruchowy. CAW, Akta GISZ, t. 84/1,L.dz.714/tjn.1928, Sprawozdanie gen. Sosnkowskiego z ćwiczeń aplikacyjnych, s. 2. K. Rudnicki, Na polskim szlaku, s. 42-43.

xx/ RP cz. 1, 1933, § 195.

xxx/ OIW 1931, § 127.

xxxx/ Tamże.

ormę działań zaczepnych.[x/] Istniało wprawdzie i znane było dość zeroko pojęcie tzw. marszu do bitwy oraz działań wstępnych, w czeie których mogły mieć miejsce starcia spotkaniowe poszczególnych ednostek taktycznych związku operacyjnego z podchodzącymi siłami ieprzyjaciela. Jednakże działania te odnoszono raczej do szczebli aktycznych i rozpatrywano je na tej właśnie płaszczyźnie jako edną z form działań taktycznych przeciwko siłom nieprzyjaciela najdującym się również w ruchu.[xx/]

Wszelkie natomiast starcia spotkaniowe w skali operacyjnej, g ówczesnych poglądów, mieściły się raczej w znanym szeroko pojęciu 'podstawowa myśl manewru operacyjnego" ujmowanym w każdej decyzji łowódcy związku operacyjnego.[xxx/] A zatem łączenie wszystkich form działań /tak obronnych, jak i zaczepnych/ w skali operacyjnej w pojęciu "bitwa" było, wydaje sie, tym czynnikiem, który wg ówczesnych poglądów nie wymagał oddzielnych studiów nad bitwą spotkaniową.

Tymczasem jednak w praktyce tego rodzaju działanie występowało i stosowane było na szczeblach operacyjnych w toku niektórych gier wojennych, ćwiczeń aplikacyjnych i międzydywizyjnych. Właśnie analiza zasad działań obronnych i zaczepnych stosowanych w wspomnianych grach wojennych i ćwiczeniach okresu międzywojennego pozwala stwierdzić, że zjawisko bitwy spotkaniowej mogło występować w szeregu okoliczności. Na szczeblu operacyjnym /armii, SGO/ mogło ono mieć miejsce w następujących wypadkach:

a/ na początku wojny lub w czasie jej trwania w toku wykonywania tzw. marszu do bitwy tj. przesuwania sił armii /SGO/ w kierunku przewidzianego rejonu względnie rubieży zetknięcia się z przeciwni-

---

x/ Istotę ich spotkać można jedynie tylko w Encyklopedii Wojskowej w formie następującej definicji: "Bitwa w terenie wolnym może przybrać charakter bitwy spotkaniowej o ile przeciwnik działa również zaczepnie" /T. 1,s.328/. Definicja ta ma jednak charakter bardzo ogólny oraz nie wyczerpuje zagadnienia, ani też nie charakteryzuje go zadowalająco.

xx/ Do 1931r działania te nosiły nazwę "marszu zbliżania" lub "marszu do bitwy" przyjętą od Francuzów /RSP 1921 uzup. w 1927r,§ 65/ Od 1931r OIW ujęła je i rozpatrywała pod nazwą "bój spotkaniowy" prowadzony w skali taktycznej. /OIW 1931,§ 132 oraz RP, cz.1, 1933, § 206/. Patrz też CAW, Akta SG, Referat gen. Malinowskiego, t. 3, CWStWojsk, Wykłady gen. Denain, 1930/1931.

xxx/ Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. II, s.23-24. St.Nossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 611-620.

kiem znajdującym się w ruchu /w natarciu albo w marszu[x]/. W pierwszy wypadku była to z zasady armia /SGO/ znajdująca się w pierwszym rzucie strategicznym, rozpoczynająca działania przeciwko podchodzącym siłom nieprzyjaciela w pierwszej fazie wojny. Natomiast w wypadku drugim był to związek operacyjny /armia, SGO/ znajdujący się w odwodzie N.Wodza, skierowany do wykonania przeciwnatarcia i który w toku wykonywania tego zadania napotkał związki nieprzyjaciela pierwszego rzutu rozwijające natarcie, względnie podchodzące z głębi jego odwody operacyjne;

b/ w toku wykonywania przeciwnatarcia przez armie /SGO/ znajdujące się w pierwszym rzucie strategicznym i napotkania przez nie dużych sił przeciwnika rozwijających natarcie, lub też jego odwodów operacyjnych podchodzących z głębi;

c/ w wypadku przełamania własnego frontu obrony przez silne zgrupowanie operacyjne wojsk przeciwnika, gdy armia /SGO/ znajdując się w odwodzie N. Wodza wykonywała marsz ubezpieczony w kierunku powstałego wyłomu celem jego zamknięcia przez zajęcie obrony na określonej rubieży, względnie też w celu przejścia do przeciwnatarcia;

d/ w toku prowadzenia działań zaczepnych, w wypadku wykonywania przeciwuderzeń przez odwody operacyjne przeciwnika, lub też w wypadku przejścia jego sił do przeciwnatarcia.

Zawiązanie, przebieg i wynik każdej z wymienionych bitew spotkaniowych uzależniony był zawsze od uzyskania zaskoczenia nad przeciwnikiem, szybkości działania, zdobycia inicjatywy od samego początku bitwy oraz możliwości narzucenia mu swej woli.[xx/] W każdym z wymienionych wypadków, w bitwie spotkaniowej brały zwykle udział wszystkie rodzaje wojsk lądowych i lotnictwo. W związku z tym problem wykorzystania ich właściwości oraz organizacji ścisłego współdziałania między nimi w toku trwania bitwy nabierał zawsze szczególnego znaczenia.

Ówczesne środki rozpoznania znajdujące się w dyspozycji dowódcy związku operacyjnego /pododdziały czołgów i samochodów pancernych,

---

x/ M.in. CAW GISZ, t. 492/4, Podróż taktyczna "Wołyń" 1931, L.dz. 1631. t.28/4, Cwicz. aplikacyjne 7 Gr. artylerii, L.dz. 885/tjn.1937 Użycie artylerii dywizyjnej w boju spotkaniowym. SG, Oddz. I, Kancelaria, t. 110, Ćwiczenie aplikacyjne sztabów DP, maj 1938. Podręczni dla operacyjnej służby sztabów, cz. III, Wyd. II, s. 23-24. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II,s.85. Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 185-187, 205-207, 221.

xx/ OIW 1931, § 132. RP cz. 1, 1933, § 206.

kawaleria, oddziały zmotoryzowane oraz lotnictwo/ stwarzały możliwość dostarczenia mu dość istotnych danych o siłach i kierunkach ruchu wojsk nieprzyjaciela. Dane te pozwalały mu, na ogół, na dość wczesne podjęcie właściwej decyzji i zaplanowanie w ogólnych zarysach bitwy spotkaniowej oraz rozpoczęcie jej w sposób możliwie zorganizowany. Natomiast śmiałe i szybkie działanie oraz zdecydowany manewr na skrzydła i tyły sił głównych przeciwnika celem unieszczenia ich częściami decydowały z reguły o przebiegu i wyniku bitwy.x/

Rozmach bitwy spotkaniowej prowadzonej przez armię /SGO/ określony był zwykle ilością związków taktycznych biorących w niej udział, możliwościami i zasięgiem oddziaływania własnej artylerii, związków kawalerii, lotnictwa, oddziałów zmotoryzowanych, pododdziałów czołgów oraz składem i głębokością ugrupowania sił nieprzyjaciela, które należało pobić.

Z przebadanych materiałów wynika, że szerokość frontu działania armii /SGO/ w bitwie spotkaniowej pokrywała się zwykle z szerokością przydzielonego jej pasa działań, a najczęściej obejmowała jego podstawową część. Szerokość ta mogła wahać się w granicach 60-100, a niekiedy i więcej km. Natomiast głębokość obszaru działań określona była ponadto głębokością ugrupowania zaczepnego, lub marszowego sił głównych przeciwnika. Sięgała ona przeciętnie do 30-40 km.

Ugrupowanie operacyjne armii /SGO/ w toku bitwy spotkaniowej winno było zawsze odpowiadać podjętemu zamiarowi bitwy. Wszelkie przegrupowania wojsk, zmiana postawionych zadań bezpośrednio przed bitwą, lub w toku jej trwania uważane były za niecelowe, a nawet niedopuszczalne, bowiem prowadziły one do straty czasu oraz utraty czynnika zaskoczenia i inicjatywy działań

Ugrupowanie wojsk armii w bitwie spotkaniowej składało się zwykle z sił głównych oraz silnego i ruchliwego odwodu. Odwód używany był zazwyczaj w decydującym momencie bitwy do rozstrzygającego manewru, mającego charakter uderzenia na skrzydła i tyły sił głównych przeciwnika.

Natomiast w wypadku gdy armia /SG/ wykonywała marsz ubezpieczony, w przewidywaniu przeciwnika, w skład jej ugrupowania operacyjnego wchodziły z reguły: awangarda /wraz z oddziałami wydzielonymi i rozpoznawczymi/; siły główne /zwykle nie mniej niż 2/3 całości sił/; ubezpieczenia /boczne i tylne/ oraz odwody. Każdy z wymienionych członów /elementów/ ugrupowania operacyjnego armii /SGO/ winien był

x/ Ppłk dypl. W. Popiel, Nowoczesny bój spotkaniowy, Bellona nr 2/1939.

posiadać w swym składzie wszystkie rodzaje wojsk zapewniające mu należytą ruchliwość i siłę uderzenia oraz dostateczną samodzielność w niszczeniu częściami nawet przeważających sił przeciwnika.

Pomyślny przebieg i wynik bitwy spotkaniowej miał być natychmiast wykorzystany przez przejście do zdecydowanego pościgu operacyjnego, którego celem było zdezorganizowanie odwrotu sił przeciwnika i całkowite ich zniszczenie.[x/] Do prowadzenia pościgu z zasady przewidywano użycie tzw. oddziałów lub związków pościgowych, dysponujących dostateczną szybkością i siłą uderzenia. W ich skład wchodzić miały z reguły związki kawalerii wzmocnione pododdziałami czołgów, samochodów pancernych i piechoty na przydzielonych jej samochodach[xx/] oraz pociągami pancernymi i lotnictwem.[xxx/]

W wypadku, gdy w toku bitwy spotkaniowej bezpośrednie proby rozbicia sił przeciwnika nie dały powodzenia, bowiem zdołały one zająć rubież obronną trudną do przełamania z marszu, wówczas należało organizować natarcie na obronę przygotowaną doraźnie.

Gdy natomiast przebieg bitwy spotkaniowej był dla wojsk armii /SGO/ na tyle niepomyślny, że przeciwnik przejął inicjatywę działań wówczas należało natychmiast organizować obronę zajmowanych rubieży lub pod osłoną oddziałów wydzielonych, osłonowych i ubezpieczających wycofać siły główne spod uderzeń nieprzyjaciela na dogodną rubież, położoną w głębi pasa działań i przygotować ją do obrony. Oderwanie się od nieprzyjaciela oraz pomyślne wycofanie sił głównych na rubież położoną w głębi mogło nastąpić po zapadnięciu zmierzchu lub pod osłoną nocy.[xxxx/]

Przedstawione wyżej, w sposób dość ujednolicony, poglądy dotyczące charakteru i sposobów prowadzenia działań spotkaniowych w skali operacyjnej znajdowały pewne odbicie w rozwiązaniach stosowanych w okresie międzywojennym w niektórych grach wojennych i ćwiczeniach aplikacyjnych. W rzeczywistości jednak nie były one bynajmniej tak jednolite. Nie były ponadto obowiązujące dla wszystkich oraz nie rozwiązywały wielu skomplikowanych problemów w sposób nie budzący wątpliwości.

Nie ma w tym nic dziwnego jeżeli wziąć pod uwagę, że rozwiązując problemy bitew spotkaniowych na grach wojennych i ćwiczeniach aplikacyjnych, poszczególni dowódcy kierowali się najczęściej własną

---

x/ RP cz. 1, 1933, § 288.

xx/ W latach 1936-1939 do prowadzenia pościgu przewidywano także możliwość użycia oddziałów zmotoryzowanych.

xxx/ RSP 1921, uzup. w 1927r, § 79-81. OIW 1931, § 158-170. RP cz. 1, 1933, § 226-230.

xxxx/ RSP 1927, § 115-119. OIW 1931, § 157, 300. RP 1933, § 262-272.

intuicją, rzadziej zasadami ogólnymi określającymi prowadzenie walk spotkaniowych na szczeblach oddziałów i związków taktycznych, zawartymi w obowiązujących aktualnie regulaminach i instrukcjach.x/ Natomiast zupełnie rzadko sięgali do fachowej zagranicznej literatury wojskowej, w której zagadnienia bitew spotkaniowych rozpatrywane były dość często.xx/ I chociaż ogólne zasady prowadzenia bitew spotkaniowych stosowane w Polsce w wielu wypadkach były zbliżone do zasad bitew spotkaniowych stosowanych w innych armiach europejskich, to jednak w całości rzecz ujmując znacznie się od nich różniły, a co istotne zawierały szereg braków.

Zbieżnymi były takie cechy, charakteryzujące prowadzenie bitew spotkaniowych, jak: brak dokładnych wiadomości o przeciwniku oraz niejasność położenia; stała dążność do zaskoczenia nieprzyjaciela, narzucenia mu swej woli przez inicjatywę działań; szybkość oraz śmiałość działania na skrzydła i tyły sił głównych przeciwnika celem ich rozbicia i całkowitego zniszczenia; konieczność umiejętnego wykorzystania w bitwie wszystkich rodzajów wojsk, szczególnie zaś wojsk szybkich oraz stosowania ekonomii sił itd.

Do zasadniczych braków i niedociągnięć zasad prowadzenia starć spotkaniowych, stosowanych w praktyce w Polsce w czasie niektórych ćwiczeń i gier wojennych, należy zaliczyć umiejscawianie ich w ramach bitew prowadzonych przez związki operacyjne /armii,SGO/ i nie zajmowanie się szczegółowo ich planowaniem oraz wszechstronnym opracowaniem teoretycznym. Brak planowania bitew spotkaniowych i ich wszechstronnego opracowania teoretycznego w Polsce związany był, wydaje się, z niedocenianiem wszelkiego planowania działań w skali operacyjnej. Wynikało ono z dążności do improwizacji i podejmowania decyzji zależnie od zaistniałej sytuacji i konkretnego położenia, najczęściej bez wszechstronnego wykorzystania skrupulatnej i niezbędnej pracy sztabu związku operacyjnego.xxx/

Kolejnym, może najbardziej istotnym niedociągnięciem było również to, że stosowane w praktyce zasady prowadzenia starć spotkaniowych w skali operacyjnej w zbyt małym stopniu uwzględniały

---

x/ Op.cit. RSP 1921/1927. OTW 1931 i RP cz. 1, 1933.

xx/ Szczególnie dotyczy to radzieckiej literatury wojskowej, w której problemy bitew spotkaniowych znajdowały szerokie odbicie. Trzeba jednak przyznać, że literatura ta była skrupulatnie śledzona przez niektórych generałów i oficerów polskich. Powodowała to podkreślana już zasada uznawania ZSRR za potencjalnego, głównego przeciwnika Polski.

xxx/ Miało ono swoje źródło w tzw. strategii konkretnego wypadku, opracowanej i wylansowanej przez J. Piłsudskiego.

możliwość prowadzenia tego rodzaju działań przeciwko nieprzyjaci lowi wyposażonemu w nowoczesną broń pancerną i zmotoryzowaną ora lotnictwo. Brak dostatecznej ilości tego rodzaju wojsk w Wojsku Polskim składającym się głównie z jednostek piechoty i kawalerii oraz wyposażonych w zasadzie tylko w lotnictwo rozpoznawcze, prze kreślał z góry możliwość prowadzenia skutecznych bitew spotkaniowych z silnym, ruchliwym i nowocześnie uzbrojonym przeciwnikiem.

W sumie problem zasad prowadzenia bitew spotkaniowych w Pol nie był należycie traktowany. Niedostatecznie opracowano go pod względem teoretycznym, podczas gdy w sąsiednich armiach było odwr tnie. Szczególnie bowiem w ZSRR i Niemczech, w 2 połowie lat 30-t główne zagadnienia bitew spotkaniowych opracowane były dość wszechstronnie, a co istotniejsze z uwzględnieniem szerokiego wykorzystania w nich nowych środków walki, szczególnie wojsk pancernych i zmotoryzowanych oraz lotnictwa.

NATARCIE NA OBRONĘ DORAŹNĄ, STAŁĄ /przygotowaną/ i POZYCYJNĄ

W Polsce międzywojennej istniało rozpowszechnione przekonanie, że w przyszłej wojnie wszelkie operacje zaczepne[x/] prowadzone przez związki operacyjne /armie,SGO/ stanowić będą część składową bitwy walnej, prowadzonej na pewnym etapie działań wojennych. Uważano, ż nosić one mogą charakter natarcia na obronę doraźną, natarcia na obronę przygotowaną /stałą/ a niekiedy natarcia na obronę pozycyjn

Najczęściej jednak rozpatrywano prowadzenie operacji zaczepn na obronę przygotowaną doraźnie. Pogląd ten ukształtowało założeni doktrynalne przewidujące, że walka zbrojna w przyszłej wojnie nosi będzie charakter manewrowy oraz ruchowy i dlatego stabilizacja frontu przez czas dłuższy będzie raczej niemożliwa.[xx/]

Równolegle wpływał na to pogląd, narastający wyraźnie w drugiej połowie lat 30-tych i głoszący, że operacje zaczepne polskich związków operacyjnych będą najczęściej rozwijać się bądź to w następstwie pomyślnie przeprowadzonych przeciwuderzeń w toku działań obr nnych,bądź jako samodzielne przeciwnatarcia jednego lub 2-3 związkó

---

x/ Nosiły one zazwyczaj nazwę bitew lub działań zaczepnych. Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów cz. III.1928, s.23-29. Podręcznik dla prac sztabów w polu /projekt/ WSWoj. L.400/tjn.1934, s.44, 92. A. Mordasiewicz, Obrona przeciwlotnicza w ramach armii, WSLotn. W-wa 1939. GISZ, t. 24/6 WSWoj, Obrona operacyjna, Wykład ppłk dypl. T. Klimeckiego, W-wa 1937.

xx/ Pogląd ten nie wykluczał jednak zaistnienia możliwości oraz potrzeby prowadzenia operacji zaczepnych przeciwko nieprzyjacielowi który przygotował obronę stałą lub pozycyjną.

względnie też w ramach przeciwnatarcia prowadzonego z udziałem odwodów N.Wodza, a więc przeciwnatarcia strategicznego. Czynniki te określały charakter i cel każdej operacji zaczepnej, czas przeznaczony na jej przygotowanie oraz sposób i formy prowadzenia.

Celem każdej operacji zaczepnej armii /SGO/ prowadzonej tak w obronę doraźną, stałą jak i pozycyjną, samodzielnie lub wspólnie sąsiadami, było: pokonanie oporu przeciwnika na wybranym kierunku, siłami tzw. zgrupowania przełamującego lub uderzeniowego, stanowiącego z reguły zasadniczą część sił armii /SGO/; wykonanie równoczesnego, lub kolejnego w czasie, uderzenia na skrzydła i tyły sił głównych przeciwnika siłami tzw. zgrupowania oskrzydlającego, w celu ich rozbicia; rozwinięcie powodzenia w głąb obszaru zajmowanego przez przeciwnika celem rozbicia jego odwodów operacyjnych oraz podchodzących z głębi odwodów strategicznych i osiągnięcie w ten sposób zwycięstwa.x/

W tym celu zawarta była również istota operacji. Sprowadzała się ona do konieczności zrealizowania następujących, podstawowych zadań: pokonania oporu przeciwnika na głębokości taktycznej; rozwinięcie sukcesów taktycznych w sukces operacyjny; rozbicie sił głównych nieprzyjaciela znajdujących się w pierwszych rzutach i podchodzących odwodów; rozwinięcie powodzenia na całą głębokość operacyjną i pełne pobicie przeciwnika lub zmuszenie go do poddania się.

Przewidziany okres, niezbędny dla przygotowania operacji zaczepnej armii /SGO/ uzależniony był od czasu potrzebnego na zgrupowanie lub też przegrupowanie sił oraz rozwiniecie ich i przygotowanie do działań. Okres ten mógł wahać się w granicach od 2-3 do 7-10 dni.xx/ Warto przy tym podkreślić fakt, że jeśli operacja zaczepna armii /SGO/ miała rozwinąć się od przeciwuderzenia lub w postaci przeciwnatarcia, względnie w ramach przeciwnatarcia strategicznego, podana wyżej ilość dni, przeznaczona na przygotowanie operacji, dotyczyła tylko związków taktycznych nie biorących udziału w bitwie

---

x/ Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. III, Wyd.II, s. 26-29. Podręcznik dla prac sztabów w polu, WSWoj. 1934 /projekt/, s. 92. St. Mossor, Walka z bronią pancerną /wykłady/ WSWoj. 1937, s. 23-25. CAW, Oddz. I, Szef, t.92, L. 2847/KP/tjn/1938. WSWoj. Założenie ogólne dla cyklu zaczepnego 1938/1939. Ćwiczenie nr 2. Rozwiązanie.

xx/ Powyższe dane oparto na grach wojennych z lat 1935-1939. M.in. Akta GISZ, t. 12/1, L.dz. 3300/1935. t. 340/2, L.dz.2888/1936. t. 38/2, L.dz.683/1936. t.314/3, L.dz.3600/1939. Akta SG, Oddz.I, Szef, t. 92, L.dz. 2847/WSWoj.1938.

obronnej, natomiast dowódcy i sztaby armii prowadzących działania obronne zmuszeni byli kierować tymi działaniami i równocześnie przygotowywać operację zaczepną.

Przygotowanie operacji zaczepnej przez dowódcę i sztab armii /SGO/ obejmowało m.in: opracowanie planu przegrupowania sił armii lub jej koncentracji oraz jego realizację; opracowanie planu operacji[x/] zaczepnej i doprowadzenie go do wiadomości wszystkich wojsk i służb podległych armii, względnie działających na jej korzyść, w postaci wytycznych do działań; opracowanie i wydanie rozkazu operacyjnego do działań zaczepnych i doprowadzenie go do wiadomości wojsk podległych armii /SGO/[xx/]; przyjęcie odpowiedniego, wynikającego z planu operacji, ugrupowania sił i służb do działań zaczepnych oraz zgrupowanie zapasów materiałowych, niezbędnych do zabezpieczenia operacji.[xxx/]

Szerokość pasa działań armii /SGO/ w operacji zaczepnej uzależniona była zazwyczaj od jej zadania, składu organizacyjnego oraz warunków w jakich rozpoczynała ona i prowadziła działania.

W wypadku, gdy działania zaczepne armii /SGO/, znajdującej się w pierwszym rzucie strategicznym, rozwijały się od przeciwuderzeń jej odwodów lub jako przeciwnatarcie głównych lub całości sił wykonywane samodzielnie lub wspólnie z sąsiednimi związkami operacyjnymi i odwodami naczelnego dowództwa, szerokość jej pasa działań pokrywała się zazwyczaj z szerokością pasa działań zajmowanego w toku poprzednich działań obronnych.

Szerokość ta w natarciu na obronę doraźną wahała się zwykle w granicach 100-150 do 200, a nawet i więcej kilometrów. Niemniej jednak w tym wypadku skład armii /SGO/ z reguły powiększał się przez przydzielenie jej dodatkowo z dyspozycji N.Wodza lub ze składu sąsiednich związków pewnej ilości związków taktycznych piechoty, kawalerii i artylerii oraz oddziałów zmotoryzowanych, pododdziałów czołgów, a niekiedy i lotnictwa.[xxxx/]

Natomiast w wypadku natarcia na obronę stałą lub pozycyjną, prowadzonego zwykle w warunkach istnienia frontu ustabilizowanego

---

x/ Nosił on wówczas nazwę planu działań zaczepnych. Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz. III, Wzór nr 10.

xx/ Rozkaz operacyjny armii /SGO/ składał się z dwóch podstawowych części: cz. 1 operacyjnej i cz. 2 kwatermistrzowskiej.

xxx/ Problemy zaopatrywania wojsk w toku wojny omówione zostały w 5 rozdz. II części niniejszej pracy.

xxxx/ W tym wypadku armia mogła dodatkowo otrzymać m.in. 1-2 DP, do pułku artylerii polowej lub ciężkiej, 1-2 BK oraz oddział pancerny /1-2 bataliony czołgów/ lub BZmot /od 1937r/ i do dywizjonu lotnictwa towarzyszącego lub bombowego.

częściowo względnie całkowicie, szerokość pasa natarcia armii była zwykle mniejsza i wahała się w granicach od 60 do 120 i więcej kilometrów.[x/]

Działając w dość szerokim pasie dowódca armii /SGO/ z reguły dzielił go na 2-3 zasadnicze części.

Część główna pasa natarcia objęta była działaniem tzw. zgrupowania uderzeniowego /przełamującego[xx]/. W jego skład wchodziły zwykle związki piechoty wzmocnione artylerią, czołgami i lotnictwem. W skład tego zgrupowania mogły wchodzić także związki taktyczne kawalerii, niekiedy lekka dywizja mieszana /do 1936r/, względnie oddział pancerny lub pancerno-motorowy /od 1937r BZmot/. Związki te przeznaczone były zazwyczaj do manewru na skrzydła i tyły nieprzyjaciela oraz do rozwijania powodzenia.[xxx/]

Część druga pasa natarcia objęta była działaniem tzw. zgrupowania oskrzydlającego, przeznaczonego z reguły do zdecydowanego manewru na skrzydła i tyły broniących się sił głównych nieprzyjaciela. Zgrupowanie to organizowano i przydzielano mu oddzielny pas oraz kierunek działania tylko wówczas, gdy w skład zgrupowania uderzeniowego nie wchodziły jednostki szybkie. W skład zgrupowania oskrzydlającego wydzielano jednostki kawalerii, niekiedy lekką dywizję mieszaną /w latach 1927-1936/ lub oddział pancerno-motorowy /od 1937r BZmot/, od batalionu do pułku piechoty na samochodach, a niekiedy do batalionu czołgów oraz pododdziały samochodów i pociągów pancernych. Mogło ono składać się również z związków piechoty wzmocnionych pododdziałami czołgów lub samochodów pancernych i kawalerii. Zgrupowanie to miało być wykorzystane do samodzielnego uderzenia oskrzydlającego, lub też do rozwijania powodzenia uzyskanego przez zgrupowanie uderzeniowe /przełamujące/. Jako zasadniczy czynnik manewru operacyjnego w ręku dowódcy armii /SGO/ działać miało zdecydowanie na skrzydła i tyły sił głównych przeciwnika.

---

x/ Mjr dypl. A. Mordasiewicz, Obrona plot w ramach armii, WSLot 1939. CAW Gry wojenne i ćwiczenia: GISZ, t. 21/3, Zał. do L. MPiTel. 1268/XII 1931; t. 13/1-2, L. 2880/tjn.1935; t. 38/2, L.dz. 633/tjn. 1936. SG Oddz. I, Szef, t. 92, L. 2847/KP/tjn.1938.

xx/ Niekiedy, bardzo zresztą rzadko, w armii mogły być organizowane 2-3 ugrupowania uderzeniowe. Organizowano je jednak tylko wtedy, jeżeli nie tworzono oddzielnego zgrupowania oskrzydlającego.

xxx/ St. Mossor, Walka z bronią pancerną, Skrypt WSWoj.1937, s. 19-20, 23.

Część trzecią pasa armii /SGO/ obejmowało swym działaniem na szerokim froncie najczęściej tzw. zgrupowanie wiążące. Jego zadaniem było prowadzenie natarcia pomocniczego lub aktywnych działań obronnych w celu wiązania sił nieprzyjaciela i zabezpieczania lub osłaniania w ten sposób natarcia zgrupowania wiążącego i oskrzydlającego, tworzących siły główne armii /SGO/.

Związki taktyczne i oddziały wchodzące w skład omówionych wyżej zgrupowań: uderzeniowego, oskrzydlającego i wiążącego mogły podlegać wprost dowódcy armii /SGO/[x]. Niekiedy każde z nich mogło być zorganizowane doraźnie, zależnie od potrzeb, w GO piechoty /najczęściej zgrupowanie uderzeniowe i wiążące/ lub kawalerii /zwykle zgrupowanie oskrzydlające/.[xx]

Szerokość pasa działania każdego zgrupowania, organizowanego w ramach armii, uwarunkowana była w zasadzie zadaniem, ilością związków taktycznych znajdujących się w jej dyspozycji, warunkami terenowymi oraz ilością i wartością sił przeciwnika, których opór należało pokonać. Natomiast szerokość pasów działań w natarciu związków taktycznych, jakkolwiek określona teoretycznie normami zawartymi w istniejących regulaminach i instrukcjach, w praktyce /w czasie gier wojennych, ćwiczeń aplikacyjnych i międzydywizyjnych[xxx]/ nie była na ogół nigdy przestrzegana.

Powodowały to dwa zasadnicze czynniki. Jednym z nich była podkreślana już zasada tzw. specyficznych warunków polskiego teatru działań wojennych. Określano je często brakiem odpowiedniej ilości sił w stosunku do dużych przestrzeni /rozległych frontów/, które należało objąć działaniem bojowym. Drugim czynnikiem, zawartym już w ówczesnych regulaminach i instrukcjach, było określenie nakazujące dowódcom wydzielanie w ramach przydzielonego im pasa działań tzw. frontu bojowego, względnie też pasa natarcia głównego.[xxxx]

Na wydzielonym froncie bojowym należało, zgodnie z regulaminami i instrukcjami, grupować podstawowe siły mające wykonać zadanie główne danego związku. Na pozostałej części pasa działań należało prowadzić natarcie pomocnicze, lub tylko wiązać przeciwnika działaniami obronnymi.

---

x/ W składzie SGO grupy operacyjne organizowano tylko w wypadkach wyjątkowych.

xx/ Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, cz.III, s. 55. CAW GISZ, t. 340/2, Sprawozdanie z gry wojennej Inspektora armii gen.dyw. T. Piskora, L.dz. 2888/tjn. 1936, s. 9.

xxx/ Op.cit. gry wojenne, ćwiczenia aplikacyjne i międzydywizyjne z lat 1935-1939.

xxxx/ Wg RSP 1927, § 14 i OIW 1931, § 120 była to ta część pasa działania, na której artyleria mogła pomyślnie wspierać natarcie piechoty.

Powyższe czynniki sprawiły, że w szkoleniu praktycznym
wódców i wojsk stosowano poważne odstępstwa od norm obowiązujących
regulaminach i instrukcjach i na ogół ich nigdy nie przestrzegano.x/
rezultacie związki piechoty otrzymywały zwykle pasy natarcia
egające przeciętnie 7-8 do 10-12, a niekiedy nawet 20 km, zaś
ygady kawalerii od 5-7 do 9-10, a nawet więcej km. Były to szero-
ści przewyższające 2-3 krotnie normy regulaminowe. Potwierdzają to
czne gry wojenne, ćwiczenia aplikacyjne i międzydywizyjne prowa-
zone w okresie międzywojennym.xx/

Powyższe fakty rzutowały w sposób zasadniczy na szerokości
asów działań poszczególnych zgrupowań, organizowanych w ramach
wiązków operacyjnych /armii, SGO/ prowadzących operacje zaczepne.

Na podstawie wspomnianych wyżej dokumentów z gier wojennych,
wiczeń aplikacyjnych i międzydywizyjnych można przyjąć, że

---

x/ Wg RSP 1927, § 14-15 szerokość pasa natarcia DP mogła sięgać
o 15 km. Szerokość jej frontu bojowego w natarciu na obronę przygo-
towaną wynosić miała 4 km, a w natarciu na obronę pozycyjną 2 km.
OIW 1931 w zasadzie nie określała wyraźnie szerokości pasów
natarcia związków taktycznych. Jednakże w latach 1931-1938 w oparciu
ogólne zasady natarcia w niej zawarte, przewidujące szerokość
odcinka natarcia dla batalionu nie niżej 500 metrów i nie wyżej
000 metrów OIW § 180/ oraz w oparciu o wydany w 1934r projekt
podręcznika do prac sztabów w polu /s. 44/, który określał wyraźnie
szerokość pasa natarcia DP normą 3-5 km, ustaliła się zasada okre-
ślająca pas natarcia DP cyfrą 3-5 km.
W latach 1938-1939, kiedy w skład artylerii DP przewidziano
włączenie dywizjonu artylerii ciężkiej, wówczas szerokość pasa jej
natarcia mogła sięgać 5-6 km.
Wg Regulaminu kawalerii, cz. III 1931, § 368 /projekt/ szero-
kość pasa natarcia pułku kawalerii w szyku pieszym wynosiła 500 m,
a w szyku konnym do 1500 m. Z liczb tych wynika, iż szerokość pasa
natarcia 4-pułkowej BK, ugrupowanej w dwa rzuty, mogła odpowiednio
wynosić od 1,5 do 4,5 km.
W pracy niemieckiego gen. v. Kochenhausena, wydanej w Berlinie
w 1936r /Wyd. ros. 1937r pt. Wożdienije wojsk, s. 71/ pas natarcia
polskiego pułku kawalerii określono szerokością 500-1500 m.

xx/ CAW, patrz m.in: Akta Dep. Kaw, t. 41, Gra woj. L.dz. 3101/1930.
Pas natarcia DP - 20 km;
SG, Ref. gen. Malinowskiego, t. 3, CWStWojsk. Cwicz. kursu
1930/1931, Zał. 1. Pas natarcia DP - 12 km.
GISZ, t. 2/13, Gra woj. L.dz. 554/tjn.1931. Pas natarcia BK -
9-10 km.
GISZ, t. 12/2, Gra woj. gen. Berbeckiego, Kraków 1933. Pas nata-
rcia DP - 12 km, a BK - 10 km.
GISZ, t. 12/7, Gra woj. L.dz.3300/tjn.1935r. Omówienie. Pas
natarcia DP - 7-10 km, a BK - 7 km
GISZ, t. 38/2, Gra woj. L. 683/tjn.1936. Pas natarcia DP - 8 km,
GISZ, t. 340/2, L.dz. 2888. Pas natarcia DP - 10 km, a BK - 5km.
SG, Oddz. I, Szef, t. 92, Gra woj. WSWoj. L.dz. 2847/KP/tjn.
XII.1938. Pas natarcia DP - 10-12 km.
GISZ, t. 314/3, Gra woj. L. 3600/tjn.1939. Pas natarcia DP -
9 km, a DK i BPanc. łącznie - 4-5 km.

szerokość pasów natarcia zgrupowań uderzeniowych lub przełamujących wahała się w granicach średnio około 20-40 km.x/

Szerokość pasa działania zgrupowania oskrzydlającego wynosiła zwykle ok. 15-30 km, jeżeli nacierało ono na oddzielnym kierunku. Gdy znajdowało się w odwodzie armii /SGO/ i rozwijało powodzenie uzyskane przez zgrupowanie uderzeniowe, szerokość pasa jego działania nie ulegała w zasadzie zmianie z tym jednak, że mieściła się ona w pasie działań tego zgrupowania.

W pozostałym pasie działania armii/SGO/ prowadziło działanie zaczepne, obronne lub osłonowe wspomniane wyżej zgrupowanie wiążące. Związki taktyczne wchodzące w skład tego zgrupowania działały z zasady na szerokim froncie sięgającym od kilkunastu do kilkudziesięciu km.

Dostępne obecnie instrukcje, regulaminy i zarządzenia w zasadzie nie zawierają danych określających dokładnie rozmach operacji. Dotyczy to przede wszystkim ich głębokości, czasu trwania, podziału na etapy oraz tempa działań związków operacyjnych w toku operacji. Dlatego też przy ustalaniu powyższych problemów można oprzeć się jedynie na nader skąpych, zresztą, przesłankach zawartych w niektórych publikacjach wojskowych dotyczących tego zagadnienia,xx/ a przede wszystkim na danych zawartych w niektórych grach wojennych i ćwiczeniach prowadzonych w latach 1931-1939.xxx/

Z materiałów tych wynika, że głębokość operacji z reguły określały względy strategiczno-operacyjne, zadania stojące do realizacji przed związkami operacyjnymi, charakter i właściwości terenu, ugrupowanie przeciwnika i struktura jego obrony oraz przewidywane rozmieszczenie i działanie jego odwodów. W zależności od tych czynników głębokość operacji zaczepnych armii /SGO/ w czasie wspomnianych gier wojennych i ćwiczeń określana była w dość różny sposób i zwykle nie tyle w kilometrach ile w zadaniu opanowania określonego obszaru, rubieży wodnej, miasta, względnie potrzebą

---

x/ Pas natarcia zgrupowania uderzeniowego odpowiadał znanemu obecnie pojęciu "odcinek /pas/ przełamania" lub szerokość głównego uderzenia armii /SGO/.

xx/ M.in. J. Romer, Bellona, T. XXVI 1927, s. 249-268. Wł.Sikorski, Przyszła wojna, s. 205-208, 220-222. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 89-90, 91-98, 555, 600. Walka z bronią pancerną, Skrypt WSWoj. 1937, s. 22.

xxx/ M.in: CAW GISZ, t. 21/3, Gra woj. łączności 1931, L.1268/XII. SG Oddz. I, Referat gen. Malinowskiego, t. 3, Założenie, CWStWojsk. Kurs 1930/31. GISZ, t. 12/2, Gra woj. gen. Berbeckiego, 1933r. w rejonie Częstochowy. t. 701, t. 12/1, Omówienie gry woj. "Baranowicze" L.dz. 3300/tjn.1935; t. 287/6, Gra woj. na kursie wyższych dców artylerii, grudzień 1938. SG Oddz.I,Szef, t.92,Gra woj. L. 2847/KP/tjn. WSWoj. grudzień 1938.

zniszczenia określonego zgrupowania nieprzyjaciela. Ujmując rzecz ogólnie można przyjąć, że głębokość ta wahała się w granicach od 80-90 do 120-130, a nawet do 200-250 km.[x/]

Każda operacja zaczepna dzieliła się zwykle na 3 kolejne fazy /etapy - St.F./.[xx/] Jeżeli chodzi o tempo działania wojsk w poszczególnych fazach trwania operacji zaczepnej to określały je najczęściej zadania oraz siły i środki związku operacyjnego, skład sił i charakter obrony przeciwnika oraz możliwości poruszania się w natarciu, jakimi dysponowały związki taktyczne i oddziały wojsk związku operacyjnego.

Pierwsza faza każdej operacji polegała zwykle na pokonaniu oporu związków taktycznych nieprzyjaciela i opanowaniu rejonów stanowisk ogniowych jego artylerii dyspozycyjnej, rozbiciu bliższych odwodów operacyjnych i wyjściu na głębokość 30-45 km. Trwała ona zwykle 2-3 dni, a średnie tempo działań wojsk w toku jej trwania wahało się w granicach 12-15 km na dobę.

Druga faza operacji polegała na całkowitym rozbiciu odwodów operacyjnych nieprzyjaciela i wyjściu wojsk na ogólną głębokość 70-100 km, /w tej fazie na głębokość 40-60 km/. Trwała ona również ok. 2-3 dni, a średnie tempo działań mogło wahać się w granicach 15 km na dobę.

Trzecia faza operacji polegała na rozwinieciu działań zaczepnych w głębokość operacyjną do 120-130 /w tej fazie na głebokość 30-50/, a w sprzyjających warunkach 200-250 km,[xxx/] całkowitym rozbiciu

---

x/ Za najbardziej typową, odpowiadającą ówczesnym możliwościom związków operacyjnych była operacja na głębokość 120-130 km. Uzasadniano ją potrzebą zapewnienia ciągłości działań oraz możliwością zapewnienia łączności dowodzenia, określoną przez ówczesne środki łączności bez 2-3 dniowych przerw, jakie były konieczne dla zorganizowania działań na głebokość ponad 120-130 km.
Wg ówczesnych poglądów, operacje prowadzone na głebokość 120-130 km dawały możliwość rozbicia odwodów operacyjnych, a nawet strategicznych przeciwnika. CAW GISZ, t. 21/3, Gry łączności 25.5.1931, Zał. 3a do pisma MPiTel. L.1268/XII/pf/ do GISZ. Zródła zaopatrywania dowożonego, Skrypt WSWoj. 1934, s. 77-87.

xx/ CAW SG, Oddz.I,Szef,t.92, Op.cit. gra wojenna z L.dz.2847/KP/ tjn.1938. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s.555, 561 oraz Walka z bronią pancerną, WSWoj.1937. Dokumenty z gier wojennych i ćwiczeń z lat 1931-1939.

xxx/ Gdy operacja prowadzona była na głębokość ponad 120-130 km, wówczas konieczna była co najmniej 2-3 dni a przerwa operacyjna w działaniach, niezbędna dla uporządkowania wojsk, zorganizowania od nowa łączności dowodzenia dla dalszego prowadzenia operacji oraz dla uzupełnienia zapasów materiałowych i przygotowania urządzeń tyłowych do zaopatrywania wojsk na głębokość 200-250 km. CAW GISZ, t. 21/3, op.cit. gry łączności, L.1268/XII.1931; Zródła zaopatrywania dowożonego, Skrypt WSWoj.1934. Dokumenty z gier wojennych i ćwiczeń z lat 1931-1939.

odwodów operacyjnych przeciwnika i wykonaniu w ten sposób zadań postawionych przed związkiem operacyjnym przez N. Wodza. Czas trwania tej fazy operacji mógł wahać się w granicach od 2 do 4-6 dni, a średnie tempo działań wynosiło ok. 15-20 km. Natomiast w wypadku prowadzenia pościgu tempo działań związków piechoty mogło wzrosnąć do 20-30 km na dobę, a związków szybkich /kawalerii, jednostek zmotoryzowanych, oddziałów czołgów i pociągów pancernych/ nawet do 30-40 km na dobę.x/

A zatem operacja zaczepna armii /SGO/ trwać mogła ogółem 6-8 do 10 dni, przy przeciętnym tempie działań w granicach od 12 do 1[illegible] km w toku pokonywania obrony nieprzyjaciela i do 25 km na dobę w czasie działań w głębokości operacyjnej.

W operacjach zaczepnych w ogóle, a w operacjach prowadzonych na obronę doraźną w szczególności decydujące znaczenie odgrywać miał zawsze tzw. manewr operacyjny. Manewr ten stanowił główny akt każdej operacji. Polegał on głównie na pokonaniu oporu przeciwstawiających się sił nieprzyjaciela, przełamaniu ich obrony na wybranym najbardziej wydajnym kierunku oraz rozwinieciu działań w stronę skrzydeł i na głębokie tyły podstawowych sił przeciwnika celem ich rozbicia i całkowitego zniszczenia.

Istota każdej operacji zaczepnej prowadzonej zarówno na obronę doraźną, jak i stałą lub też pozycyjną, polegała zatem na pokonaniu oporu przeciwnika w taktycznej strefie obrony i szybkim rozwinieciu powodzenia w stronę skrzydeł i w głąb.

Pokonanie oporu przeciwnika na przednim skraju obrony oraz przełamanie jej głębokości taktycznej stanowiło główne zadanie związków taktycznych, działających w pierwszym rzucie operacyjnym armii /SGO/ w składzie zgrupowania uderzeniowego /przełamującego/ i zgrupowania wiążącego,xx/ a niekiedy też i oskrzydlającego.xxx/ Z zasady były to DP, a oprócz nich niekiedy także pojedyncze LDMiesz. zaś w wypadkach szczególnych przydzielane armii /SGO/ w miarę potrzeby doraźnie tzw. oddziały pancerne lub pancerno-motorowe.xxxx/

x/ Op.cit. gry łączności z L. 1268/XII. Akta SG, Oddz.I,Szef, t. 59, Rozbudowa broni pancernej; Referat ppłk Sadowskiego, z 14.XI.1936, s. 14-18, 20-22, 26-28.

xx/ Wówczas, gdy oprócz działań wiążących prowadziło ono również pomocnicze działania przełamujące.

xxx/ Tylko wtedy, jeżeli znajdowało się ono w pierwszym rzucie operacyjnym, posiadało swój pas działania i samodzielnie pokonywało opór przeciwnika w taktycznej strefie obrony oraz rozwijało powodzenie w głąb.

xxxx/LDMiesz, oddział pancerny lub pancerno-motorowy /do 1936/, względnie BZmot. /od 1937r/przydzielano armii /SGO/ gdy wykonywała ona zadanie główne w ramach danego frontu, albo gdy prowadziła samodzielne działania zaczepne na ważnym kierunku.

DP, jak również LDMiesz. działające na kierunkach głównych derzeń,w miarę potrzeby i posiadania przez armię dostatecznych ił i środków,mogły być wzmacniane pododdziałami saperów i czołgów, niekiedy też wsparte działaniem artylerii armijnej i lotnictwa spółpracy. Organiczne siły i środki związków taktycznych, wchodzących w skład pierwszych rzutów związków operacyjnych oraz przydzielane im na okres natarcia środki wzmocnienia i wsparcia winne były, g ówczesnych założeń, zapewnić skuteczne pokonanie obrony przeciwnika na całą jej głębokość taktyczną.

Zgodnie z tymi założeniami, skrystalizowanymi w pewnej mierze uż w drugiej połowie lat 30-tych, na 1 km frontu należało posiadać astępujące gęstości operacyjne:x/ ok. 30-38 dział i moździerzy,xx/ o 25 czołgów,xxx/ 1-2 działa plot,xxxx/ oraz dywizje na 3-4 m.xxxxx/ Przy tym jednak szerokość pasów natarcia pojedynczych wiązków taktycznych /DP, LDMiesz, Oddz. panc. lub panc-motorowy . BZmot/ nacierających na kierunku głównych uderzeń wahała się granicach do 5-6 km.xxxxxx/ Podane wyżej gęstości przyjęto jako iezbędne, były jednak tylko teoretyczne. W praktyce przed 1942r /tj. przed zakończeniem rozbudowy sił zbrojnych/ były one nieosiągalne. Równocześnie nawet te gęstości teoretyczne ustępowały

---

x/Liczby te odnoszą sie do natarcia na obronę stałą. W natarciu na obronę doraźną gęstości te były zwykle niższe o ok. 30-50%.

Natomiast w natarciu na obronę pozycyjną winne one być wyższe od liczb podanych w natarciu na obronę stałą przynajmniej o tyle, o ile mogło je podnieść pewne zwężenie pasów natarcia związków taktycznych.

xx/ W tym ok. 17-20 dział na 1 km frontu z OND. CAW SG, Oddz.I, t. 69, Artyleria 1937. Porównanie - Koncepcja użycia. t. 59, op.cit. Ref. Szefa Sztabu Głównego, Zał. nr 7, 8. PSZ, T.I,cz.1, tabl. 20.

xxx/ CAW, SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Rozbudowa broni panc. 1936.

xxxx/ M.in. mjr dypl. A. Mordasiewicz, Obrona plot w ramach armii, WSLot. 1939.

xxxxx/Liczby te dotyczą natarcia na obronę stałą. Liczba pierwsza dotyczy okresu sprzed 1937r. Liczba druga lat 1938-1939.

xxxxxx/Liczba pierwsza odnosi się do okresu przed 1937r. Druga do lat 1938-1939. Są one jednak raczej teoretyczne, oparte o rzeczywiste możliwości związków taktycznych. W rzeczywistości bowiem szerokości pasów natarcia związków taktycznych, stosowane na grach wojennych i w czasie ćwiczeń, były znacznie szersze. CAW GISZ, t. 444/2, Zał. nr 4 do L.dz. 1032/tjn.1938.

znacznie gęstościom przyjmowanym w innych armiach europejskich.x/

W rzeczywistości sprawa gęstości operacyjnych przedstawiała si całkiem źle. Np. w 1939r ogólna ilość samodzielnych pododdziałów czołgówxx/ posiadanych przez Wojsko Polskie pozwalała zapewnić poda wyżej, minimalne przecież, gęstości zaledwie dla 1-1,5 dywizji.

Nie lepiej przedstawiała sie także sprawa artylerii dyspozycyjnej jakiej w 1939r można było użyć dla wzmocnienia lub wsparcia działań zaczepnych związków taktycznych i osiągnięcia przewidzianyc podanych wyżej, gęstości niezbędnych do zapewnienia przełamania obrony nieprzyjaciela. Istniejąca w 1939r ogólna ilość artylerii dyspozycyjnej /armijnej i OND[xxx]/ pozwalała na zapewnienie przewidywanych gęstości w natarciu /30-35 dział na 1 km frontu wraz z artylerią organiczną związków taktycznych/ tylko dla 4-5 dywizji, a wraz z artylerią rezerwy strategicznej[xxxx]/ jedynie dla 9-10 dywizji. Natomiast pozostałe związki taktyczne, nie będąc wzmocnione mogły uzyskać jedynie do 12-14 dział i moździerzy artylerii organicznej na 1 km frontu.

Dla związków operacyjnych prowadzących operacje zaczepne na kierunkach drugorzędnych zazwyczaj nie przewidywano wzmocnienia w czołgi i artylerię. W wyjątkowych wypadkach mogły je otrzymać w minimalnych ilościach. Z tego powodu uzyskane przez nie gęstości

---

x/ W armiach tych przyjmowane gęstości sił i środków na kierunkach głównych uderzeń były następujące:
w ZSRR - 50-100 dział, 50-100 czołgów na 1 km frontu oraz 2-2,5 km na dywizję;
w Niemczech - 60-100 dział i moździerzy, 80-120 czołgów na 1 km frontu oraz 3-4 km na dywizję;
we Francji - 100-120 dział i moździerzy, 80-100 czołgów oraz 1,5-2 km na dywizję.
CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Rozbudowa broni panc,1936. Tamże t. 69, Porównanie stanu broni panc. GISZ, t. 444/9, Zał. nr 2 i 4 do L.dz. 1032/tjn.1938. Tamże t. 91/1, MSWojsk. Dep. Artyl. L.65/mob Studium porównawcze artylerii, W-wa styczeń 1939. SG, Oddział I, Szef, t. 110, Streszczenie posiedzenia komisji w sprawie rozbudowy artylerii z 2.7.1936. Tamże t. 59, op.cit. Ref. gen. Millera, z L.dz 532/mob. z 26.6.1939r. Instruction Sur l'emploi tactique des grandes mites 1936. Streszczenie w Bellonie nr 4-6/1937, s. 944.

xx/ Istniały tylko trzy samodzielne bataliony czołgów lekkich, które mogły być użyte do wzmocnienia natarcia związków taktycznych. Każdy z nich posiadał 49 wozów bojowych.
Oprócz nich istniały jeszcze organiczne kompanie czołgów lekkich w składzie 2 -BZmot. /razem 2 kompanie czołgów "Vickers i 2 kompanie "TK"/, organiczne kompanie czołgów rozpoznawczych "TK" znajdujące się w składzie 11-BK oraz 18 kompanii takich czołgów przeznaczonych do wzmocnienia niektórych DP, lecz nadających się jedynie do prowadzenia rozpoznania, a nie do wsparcia natarcia.

xxx/ Razem 42 dywizjony artylerii /z czego aż 21 dywizjonów o kalibrze 75 mm/. Op.cit.Ref.gen.Millera,z 26.6.1939, s. 19. CAW SG, Oddz. I, t. 59.

xxxx/Ok. 510 dział przeznaczonych na uzupełnienie pierwszych strat po rozpoczęciu wojny. Tamże.

peracyjne były minimalne, a głębokość i tempo działań musiały być wiele niższe.

Jak już podkreślono, głównym aktem i istotą każdej operacji aczepnej był manewr. Polegał on głównie na rozwinięciu przełamania pokonanego przez związki taktyczne piechoty pierwszego rzutu operacyjnego, w strone skrzydeł oraz w głąb obrony nieprzyjaciela. Zadanie to z zasady powierzano związkom kawalerii,[x/] LDMiesz,[xx/] oddziałom pancernym lub pancerno-motorowym,[xxx/] względnie ZmBK.[xxxx/]

Wymienione jednostki, oddziały i pododdziały wojsk szybkich mogły rozwijać powodzenie pojedynczo /np. BK/ lub wspólnie. Zwykle jednak łączono je w specjalne grupy manewrowe lub pościgowe, składające się np. z BK i oddziału pancernego /pancerno-motorowego/, BK i LDMiesz, /do 1936/1937/ lub też BK i ZmBK /od 1937r/. W każdym jednak wymienionym wypadku grupy te znajdujące się bądź to w składzie zgrupowania uderzeniowego, czy oskrzydlającego,[xxxxx/] bądź to najczęściej w odwodzie związku operacyjnego miały rozwijać powodzenie w ścisłym współdziałaniu z związkami taktycznymi nacierającymi od frontu oraz lotnictwem rozpoznawczym, towarzyszącym i bombowym działającym na ich korzyść lub oddanych do ich dyspozycji.

Związki taktyczne pierwszego rzutu operacyjnego /zwykle DP/ miały wykorzystywać i utrwalać powodzenie uzyskane przez jednostki, oddziały i pododdziały wojsk szybkich oraz odbierać ewentualne przeciwuderzenia odwodów przeciwnika. Ścisłe współdziałanie jednostek przełamujących obronę nieprzyjaciela i rozwijających powodzenie w głąb jego ugrupowania miało zapewnić wykonanie zadań operacji przez dany związek operacyjny.

Wprowadzenie do działań jednostek, oddziałów i pododdziałów wojsk szybkich znajdujących sie w pierwszym rzucie operacyjnym

---

x/ 1-3 BK działających w ramach DK /do 1937r/ lub GO kawalerii.

xx/ Miały być organizowane w wypadku wojny zgodnie z planem mob. "S", obowiązującym w latach 1926-1936. W 1937r z koncepcji tej zrezygnowano.

xxx/Oddziały pancerne do 1936/1937r organizowane były zazwyczaj doraźnie /improwizowane/ w szeregu grach wojnennych, ćwiczeniach aplikacyjnych i międzydywizyjnych z oddziałów i pododdziałów czołgów, samochodów i pociągów pancernych. Oddziały pancerno-motorowe organizowane były w podobny sposób, z dodaniem pododdziałów lub oddziałów piechoty na przydzielonych im samochodach.

xxxx/ Organizowane stopniowo od 1937r zgodnie z planem rozbudowy sił zbrojnych, zastąpić miały improwizowane oddziały pancerne lub pancerno-motorowe oraz lekkie dywizje mieszane.

xxxxx/ Zwykle tworzyły one wspomniane zgrupowanie oskrzydlające, względnie też stanowiły odwód związku operacyjnego.

/ w składzie zgrupowania uderzeniowego lub oskrzydlającego/ następowało wówczas, gdy siły przeciwnika broniące taktycznej strefy obrony okazały oznaki przygotowań do odwrotu, lub też rozpoczęły go.[x] Mogło to mieć miejsce w końcu pierwszego lub też w drugim dniu trwania operacji zaczepnej.

Wejście do działań jednostek szybkich znajdujących się w odwodzie związku operacyjnego /lub w składzie zgrupowania oskrzydlającego, tworzącego ten odwód/ następowało zwykle w sposób podany wyżej. Jednakże tylko w tym przypadku gdy pierwszy rzut operacyjny nie posiadał jednostek szybkich. W przeciwnym wypadku jednostki szybkie, znajdujące się w odwodzie związku operacyjnego wchodziły do działań celem wydłużenia powodzenia jednostek oddziałów i pododdziałów szybkich pierwszego rzutu operacyjnego. Następowało to z reguły w drugim dniu trwania operacji na głębokości 20-30 km[xx] tj.po całkowitym pokonaniu oporu nieprzyjaciela w taktycznej strefie, a niekiedy też w celu dołamania tego oporu.

Przewidywane tempo działań jednostek, oddziałów i pododdziałów rozwijających powodzenie uzależnione było od ich składu ilościowego i jakościowego i wahać się mogło od 15-20 do 30-40 km na dobę.

x x x

Powyższe rozważania wskazują na to, że w Polsce międzywojennej najbardziej typowymi działaniami zaczepnymi w skali operacyjnej były operacje prowadzone na obronę doraźną w ramach przeciwnatarcia jednego związku operacyjnego, kilku takich związków lub też związków operacyjnych działających na znacznej części frontu. Dotyczy to szczególnie lat 1936-1939. Przyjęcie tego rodzaju założenia określało zasadnicze cechy organizacji, przygotowania i prowadzenia operacji zaczepnych.

Oprócz operacji prowadzonej na obronę doraźną, rozpatrywano także możliwość prowadzenia działań zaczepnych na obronę przygotowaną i pozycyjną. Przyjmując jednak taką możliwość i konieczność wychodzono z założenia, że o ile zjawisko to w skali oddzielnych związków taktycznych, a nawet grup operacyjnych będzie dość częste, o tyle w ramach armii wystąpi rzadko, a w skali całego frontu lub jego większej części będzie raczej niemożliwe.

---

x/ OTY 1931, § 158-170.

xx/ M.in. op.cit. Założenie do gry woj. z L. 2847/KP/1938, ćwicz. nr 2. CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 92.

Wpływał na to pogląd, że prowadzenie operacji zaczepnych
obronę przygotowaną i pozycyjną będzie miało miejsce jedynie
wypadku zaistnienia potrzeby przerwania ciągłych i umocnionych
ontów nieprzyjaciela, nasyconych dużą ilością sił i technicznych
odków walki, co będzie typowe raczej na zachodzie Europy.x/

Natomiast w Polsce brak sił, a głównie środków,
a nasycenia nimi rozległych frontów uniemożliwi ich stabilizację
zez czas dłuższy. Zakładano też, że jeśli nawet nastąpi ona
będzie zjawiskiem bardzo sporadycznym. Z tego powodu uznano, że
polskim teatrze działań wojennych dominować będą głównie działa-
a ruchowe i manewrowe. Gdyby jednak jakaś oddzielna armia /SGO/
uszona była do prowadzenia operacji zaczepnej na obronę przygoto-
ną, wówczas miała ona otrzymać węższy pas działania /zwykle
granicach 60-120 km/, aniżeli w natarciu na obronę doraźną oraz
eco większą ilość artylerii i czołgów, a przede wszystkim amunicji.
ało to umożliwić jej skuteczne dokonanie wyłomu w umocnionej
ronie nieprzyjaciela i zapewnić warunki do realizacji manewru
eracyjnego będącego podstawą każdej operacji.

Jak widać, zarówno w operacji prowadzonej na obronę doraźną,
k i przygotowaną oraz pozycyjną, szerokość pasów natarcia była
ykle zbyt duża, a co najważniejsze nie była ściśle określona.

Przyjmowany ówcześnie skład armii zmuszał je do przyjmowania
łytkiego, zwykle jednorzutowego, ugrupowania oraz dzielenia pasa
ziałań na części główną lub zasadniczą /zgrupowanie uderzeniowe/
pomocniczą /zgrupowanie wiążące/. Mimo wszystko, nie pozwalało to
ednak na uzyskanie gęstości operacyjnych zbliżonych do stosowanych
innych armiach europejskich. Płytkie, jednorzutowe, ugrupowanie ope-
acyjne armii /SGO/ a równocześnie dość duża głębokość operacji
rzyjmowana w poszczególnych grach wojennych i ćwiczenia aplika-
yjnych rodziły także istotną sprzeczność pomiedzy zadaniami stawia-
ymi związkom operacyjnym, a ich rzeczywistymi, na ogół skromnymi
ożliwościami.xx/

Na uwagę zasługuje także rozpatrywane tempo działań związków
aktycznych wchodzących w skład armii prowadzących działania

---

x/ M.in: CAW GISZ, t. 84/1, Sprawozdanie gen.dyw. K. Sosnkowskiego,
.dz. 719/tjn. z 5.5.1928; SG Oddz. I, Szef, t. 92, Pismo o powoła-
iu komisji do ustalenia norm zużycia amunicji, L.3100/KP/tjn.
4.12.1938; Wł. Sikorski, Przyszła wojna, s. 59-60; St. Mossor,
Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 78-81.

xx/ Np. armia "Baranowicze" przewidziana w planie wojny "Wschód" do
działań na ewentualnym, głównym kierunku uderzenia sił radzieckich
posiadać miała: 4-DP, 2-BK, 59 czołgów, 72 dział ppanc, 260 dział polo-
wych lekkich, 36 dział ciężkich, 454 moździerzy i granatników, 42 samo-
loty, 750 samochodów i motocykli i ok. 110 tys. ludzi. W wyznaczonym
jej 100 km pasie działań mogła osiągnąć: 1 związek taktyczny na 16-17
km, 0,7 dział ppanc, 0,5 czołgów, 7,5 dział, moździerzy, granatników
na 1 km frontu.

zaczepne. Tempo to, wahające się w granicach od 12 do 25 km na dobę było zbyt duże dla armii składającej się w większości z pieszych mało ruchliwych DP.x/

Do rozwijania powodzenia słusznie przewidywano wykorzystanie ówczesnych wojsk szybkich /kawalerii, oddziałów i pododdziałów czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych i piechoty na samochodach/, które dysponowały większą ruchliwością aniżeli piesze DP. Jednakże były one również mało ruchliwe /np. kawaleria/ i nie dysponowały odpowiednią siłą uderzenia, konieczną do szybkiego rozwijania powodzenia w głębi obrony nieprzyjaciela, w tempie sięgającym do 30-40 km na dobę.xx/ Związki te, oddziały i pododdziały miały być łączone dopiero na okres trwania operacji w doraźne /improwizowane/ zgrupowania. Zgrupowania te nie mogły być zatem zgrane z sobą należycie w okresie pokojowym. Ponadto zróżnicowane były bardzo pod względem ruchliwości, składu organizacyjnego i uzbrojenia oraz możliwości wspólnego działania. Były one ogólnie biorąc zbyt słabe i nie przygotowane do tego, aby móc decydować o przebiegu i wyniku operacji zaczepnej.

W sumie rozpatrywane w Polsce międzywojennej zasady prowadzenia operacji zaczepnych, mimo posiadania szeregu cech dodatnich, w rzeczywistości miały zasadnicze niedociągnięcia.

Nie były one bowiem rozpracowane dokładnie i ujęte w formie odpowiednich instrukcji, lub wytycznych oraz znane do głębi przynajmniej przez dowódców i sztaby związków operacyjnych. Nie były odpowiednio zanalizowane i przedyskutowane, wobec tego stawały się wielką niewiadomą, która w praktyce mogła przynieść nieoczekiwane rezultaty.

Należało się z tym poważnie liczyć, tym bardziej, że braki w zakresie szkolenia operacyjnego Inspektorów armii stwarzały groźbę różnego interpretowania przez nich zasad i sposobów organizacji oraz prowadzenia działań zaczepnych w skali operacyjnej.

Należy także podkreślić, że ograniczona ilość środków walki w jakie można było wyposażyć związki operacyjne wykluczała możliwość prowadzenia operacji zaczepnych w formie ofensywy strategicznej

---

x/ Np. średnie tempo natarcia ówczesnych radzieckich związków taktycznych piechoty przyjmowano tylko w granicach 10-15 km na dobę.

xx/ Np. przewidywane tempo radzieckich wojsk szybkich /KZmech/ wynosiło również 40-50 km na dobę. Były to jednak duże i całkowicie zgrane związki, zdolne do wykonywania zadań samodzielnych.

zarówno przeciwko ZSRR, jak i Niemcom, branym pod uwagę jako ewentualni przeciwnicy.

Tak też zresztą zostały ocenione przez polskie władze wojskowe, ówczesne rzeczywiste możliwości zaczepne sił zbrojnych. Ocena ta legła u podstaw przyjęcia zasady, że prowadzenie operacji zaczepnych w ewentualnej wojnie będzie możliwe jedynie w formie przeciwnatarć prowadzonych na wybranych kierunkach operacyjnych lub przeciwnatarcia strategicznego prowadzonego z udziałem odwodów N. Wodza. W obu wypadkach miał je poprzedzać krótszy, względnie dłuższy okres działań obronnych prowadzonych w skali strategicznej przy czynnej pomocy armii sojuszniczych /Francji lub Rumunii/.

Powyższa zasada legła też u podstaw założeń strategicznych planów wojny "Wschód" i "Zachód" opracowanych w 1939r. Przyjęcie takiej zasady prowadzenia operacji zaczepnych przez związki operacyjne w skali strategicznej było w ówczesnych warunkach polskich jedynie słuszne i uzasadnione.

Należy jednak dodać, że przyjmując tę słuszną zasadę dowództwo polskie nie wykluczało jednak możliwości prowadzenia operacji zaczepnej przez oddzielny związek operacyjny na dowolnym, ważnym odcinku frontu. Dotyczyło to głównie związku operacyjnego znajdującego się w odwodzie strategicznym. Związek ten będąc zasadniczym czynnikiem manewru w ręku N. Wodza przewidziany był z reguły do wykonania przeciwnatarcia, tj. operacji zaczepnej prowadzonej w toku obrony strategicznej. W sprzyjających warunkach[x/] działania zaczepne tego związku mogły rozwinąć się w kontrofensywę /przeciwnatarcie/kilku lub wszystkich związków operacyjnych na pewnym odcinku lub na całym froncie walki zbrojnej.

---

x/ Np. w wypadku odciągnięcia znacznych sił przeciwnika z frontu polskiego przez aktywne działania armii sojuszniczych.

ROZDZIAŁ CZWARTY. Zasady prowadzenia działań taktycznych.

A. Pojęcie i znaczenie działań taktycznych.

Współczesna taktyka, obok sztuki operacyjnej i strategii, stanowi jedną z zasadniczych części składowych sztuki wojennej. Jest ona podporządkowana bezpośrednio sztuce operacyjnej, a pośrednio strategii i działa w ich interesach w celu osiągnięcia nakreślonych przez nie celów.

Taktyka zajmuje się teorią i praktyką przygotowania oraz prowadzenia walki i boju, w ramach współczesnych operacji, przez związki taktyczne, oddziały i pododdziały wszystkich rodzajów wojsk na lądzie, w powietrzu i na morzu.

Głównymi zadaniami współczesnej taktyki są: określenie istoty walki; poznanie jej obiektywnych prawidłowości; opracowanie najbardziej celowych form i sposobów jej prowadzenia; określenie możliwości taktycznych oraz najbardziej celowego ugrupowania bojowego związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów wszystkich rodzajów wojsk; określenie ich zadań oraz sposobów wykorzystania we wspólnych lub samodzielnych działaniach bojowych.

Współczesna taktyka dzieli się na ogólną - badającą prawidłowość zasad walki ogólnowojskowej rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk oraz taktykę tyłów - badającą prawidłowość zasad zabezpieczenia działań bojowych wojsk pod względem materiałowo-technicznym.x/

Opracowuje ona zatem szereg problemów związanych z planowaniem i prowadzeniem różnych rodzajów walki oraz zabezpieczeniem ich pod każdym względem. Zajmuje się organizacją dowodzenia na szczeblu taktycznym, organizacją zaopatrywania materiałowo-technicznego wojsk i ewakuacji oraz innymi przedsięwzięciami natury taktycznej. W każdym wypadku zakres tych problemów jest zróżnicowany. Ma on ograniczone ramy czasowo-przestrzenne oraz określony jest przez ilość sił i środków wydzielonych do wykonania określonych zadań. Natomiast sposób rozwiązania zadań narzucają zawsze warunki konkretnej sytuacji bojowej, bez względu na to czy dotyczy to natarcia, obrony, względnie innych rodzajów działań bojowych na lądzie, w powietrzu i na morzu.xx/

---

x/ Op.cit. Kratkij słowar opieratiwno-takticzeskich i obszczewojennych słow, s. 283. Słownik terminów wojskowych, s. 281. O radzieckiej nauce wojennej, MON 1962, s. 251-253. Sowietskoje wojennoje iskusstwo w WOW 1941-1945. Wojennoje Naucznoje Uprawlenije Generalnogo Sztaba, Moskwa 1962, s. 151.

xx/ Op.cit. O radzieckiej nauce wojennej, s.251-253.

W Polsce międzywojennej taktyka stanowiła także zasadniczą część składową sztuki wojennej. Zajmowała się ona opracowaniem teoretycznych i praktycznych zasad przygotowania oraz prowadzenia działań bojowych przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne.x/

Obszerne i na ogół najbardziej pełne wyjaśnienia istoty ówczesnej taktyki znajdujemy przede wszystkim w pracach teoretycznych ppłka dypl. Stefana Mossora z lat 1936-1938.xx/ W pracach tych, reprezentujących niejako ówczesny stosunek szerszych kół wojskowych do zagadnienia taktyki, istota pojęcia i znaczenie taktyki, jednej z podstawowych kategorii sztuki wojennej, określone zostały przez ppłka Mossora następująco: Taktyka w pojęciu nowoczesnym obejmuje nie tylko ugrupowanie wojska do walki, jak to było dawniej.xxx/ Obejmuje ona także uzgodnienie kilku obok siebie czynników do wspólnego wysiłku mającego jeden cel ograniczony w czasie i przestrzeni.xxxx/ Tymi walczącymi obok siebie czynnikami, wg ppłka Mossora, są zarówno kilka sąsiadujących z sobą oddziałów jak i współdziałających z sobą bezpośrednio różnych rodzajów wojsk. Stąd wspólne natarcie lub jednolita obrona stała dwóch, lub kilku walczących obok siebie batalionów jak i dywizji mieści się tak samo w pojęciu działań taktycznych jak i wspólne działanie piechoty, artylerii, lotnictwa itd. Uzgodnienie zaś współdziałania sąsiednich jednostek taktycznych musi obejmować również określenie zakresu i sposobu wsparcia ich ogniem artylerii, działaniem jednostek wojsk pancernych, lotnictwa oraz drobiazgowe uregulowanie zagadnień dotyczących ich zaopatrywania, ewakuacji itp.

Ppłk Mossor dowodził,że wysiłek działań taktycznych ma zasięg ograniczony, ponieważ współdziałanie wojsk i środków ogniowych nie jest możliwe do dokładnego ustalenia na długo zarówno w czasie jak

---

x/ CAW GISZ, t. 575/2, Wnioski ppłka SG J. Rozwadowskiego skierowane do GISZ 21.10.1927, L.dz.145. t. 24/4, St. Mossor, Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, Skrypt WSWoj. 1936, s. 9-11. t. 24/6, T. Klimecki, Obrona operacyjna, Wykład WSWoj, 1937, s. 2-4. Encyklopedia Wojskowa, T. VI, s. 129 i T. VII, s. 783. T. Kutrzeba, Analiza obrony, Bellona 1921, s. 590.

xx/ Op.cit. Podstawowe wiadomości z dziedziny dowodzenia operacyjnego, Skrypt WSWoj. 1936 oraz Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, 1938, Wyd. II. 1945, s. 171-175.

xxx/ Ppłk dypl. St. Mossor twierdził, że dawniej istota taktyki polegała jedynie na umiejętności uszykowania wojska do walki.Wówczas bowiem jedna, najczęściej krótkotrwała walka /bitwa/ rozstrzygała o losach wojny. Obecnie zaś, pisał on, o losach wojny rozstrzygają całe zespoły walk i bitew prowadzonych na szerokich frontach i trwających bardzo długo. Op. cit. Podstawowe wiadomości... WSWoj. 1936, s. 9.

xxxx/ Op. cit. Sztuka wojenna w warunkach... Wyd. II, s. 174.

i w przestrzeni. Działania taktyczne nie przekraczają bowiem zwykle kilku godzin lub najwyżej jednej doby. Poza ten krótki okres wybiega tylko zwarte natarcie lub obrona stała armii, które same w sobie również zaliczają się do dziedziny taktyki, jako działania zwarte i stosunkowo ograniczone w czasie i przestrzeni.[x/]

Analiza poglądów ppłka Mossora na zagadnienie istoty pojęcia i zasad ogólnych taktyki dowodzi, że przeceniał on ich stronę praktyczną, nie doceniając strony teoretycznej taktyki. W jego poglądach dostrzega się wyraźnie przenoszenie niektórych zasad /pojęć/ operacyjnych na szczebel taktyczny i odwrotnie przenoszenie niektórych zasad taktycznych na szczebel operacyjny.

Te niekonsekwencje miały w pewnym sensie swoje uzasadnienie w istniejącym przecież wzajemnym powiązaniu i ścisłej współzależności trzech podstawowych dziedzin sztuki wojennej: strategii, operacji i taktyki. Bowiem np. sztuka operacyjna zgodnie ze swym przeznaczeniem określa dane wyjściowe dla taktyki organizującej walkę ogólnowojskową, zgodnie z cechami i zadaniami operacji.[xx/] Doceniając jednak ową współzależność i ścisłe powiązanie części składowych sztuki wojennej nie można wydaje się twierdzić, że zwarte natarcie wojsk armii, względnie też obrona pozycyjna oparte trwale z obu stron o sąsiadów noszą charakter działań taktycznych,[xxx] a nie operacyjnych. Natomiast słusznie chyba dowodził on, że związki taktyczne w pewnych, wyjątkowych wypadkach mogą wykonywać określone zadania operacyjne /np. w obronie ruchowej i działaniach osłonowych[xxxx]/.

Niedociągnięcia zawarte w poglądach teoretycznych ppłka Mossora nie przekreślały jednak ich wartości oraz znaczenia. One to bowiem, jedne z niewielu, wyrażały w sposób najbardziej pełny, jasny i wszechstronny istotę pojęcia oraz ogólne zasady taktyki. Ponadto uzupełniały one i podbudowywały teoretycznie zasady działań taktycznych ujmowane przez ówczesne regulaminy i instrukcje[xxxxx]/ oraz

---

x/ Op.cit. Sztuka wojenna..., s. 175.

xx/ Op.cit. Kratkij słowar opieratiwno-takticzeskich i obszcze-wojennych słow, s. 188.

xxx/ Op.cit. Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 75.

xxxx/ Tamże, s.174.

xxxxx/ M.in: RSP 1921 i 1927; OIW 1931 i nowym jej projekcie z 1938r; Podręczniku dla operacyjnej służby sztabów z 1924 i 1928r oraz w instrukcjach i regulaminach różnych rodzajów wojsk z lat 1921-1939.

mawiane w artykułach wielu czasopism wojskowych okresu iędzywojennego.x/

Jeżeli chodzi o zasady działań taktycznych, zawarte w regulami- ach i instrukcjach, kształtowały się one stopniowo od pierwszej chwili istnienia sił zbrojnych tj. od końca 1918r. Zmieniały się eż i doskonaliły stale, chociaż bardzo powoli,w całym okresie iędzywojennym.

Zasady te początkowo nie były jednolite.xx/Wymagały one ujednolicenia a przede wszystkim gruntownego opracowania i bezwzględnego, ścisłego,wprowadzenia w życie przez dowódców wszystkich szczebli.

Pierwsze prace nad sprecyzowaniem podstawowych zasad ogólnych taktyki podjete zostały niemal równolegle - dla celów szkolnych WSWoj przez płka Faury, ówczesnego jej dyrektora nauk i dla potrzeb szkoleniowych wojsk przez specjalnie wyznaczoną do tego celu komisję regulaminową.

Wynikiem prac podjętych przez płk Faury był cykl wykładów przygotowanych i wygłoszonych w WSWoj w latach 1920-1921 omawiających zasady taktyki ogólnej.xxx/Wykłady te oparte były na zasadach działań taktycznych obowiązujących we Francji, zmodyfikowane i uzupełnione wnioskami wypływającymi z doświadczeń wojny polsko-radzieckiej 1920r.xxxx/Były one dalece niedoskonałe, miały wielu przeciwników, szczególnie wśród oficerów pochodzących z byłych armii zaborczych. Ze względu wreszcie na ograniczony nakład nie docierały one do dowódców najniższych szczebli i nie mogły wpływać szeroko na kształtowanie zasad taktyki.

Rolę tę spełnić miał Regulamin Służby Polowej z 1921r, który zawierał podstawowe zasady taktyki do szczebla dywizji włącznie.xxxxx/ Powstał on w wyniku pracy wspomnianej komisji regulaminowej, złożonej z oficerów polskich i oficerów francuskiej misji wojskowej w Polsce.xxxxxx/Regulamin był pewnego rodzaju kompromisem, ponieważ z jednej strony oparty był całkowicie o zasady francuskie, z drugiej

---

x/ Przede wszystkim w "Bellonie" oraz "Przeglądach" rodzajów wojsk i służb.

xx/ Patrz cz. I, rozdział drugi niniejszej pracy.

xxx/ Płk Faury z francuskiej misji wojskowej w Polsce. Zasady taktyki ogólnej /wykłady na kursie informacyjnym dla wyższych dowódców/, WIN-W. Warszawa 1921.

xxxx/ Tamże, s. 8-37 oraz op.cit. Płk S. Lityński, Udział WSWoj. przed 1939r w kształtowaniu polskiej doktryny wojennej, Bellona /Londyn/ nr 4/1954, s. 30.

xxxxx/ Regulamin służby polowej, MSWojsk. 02/1921, T. 1-2.

xxxxxx/ Tamże, Rozkaz wprowadzający.

strony uwzględniać musiał niektóre wnioski wypływające z działań wojennych prowadzonych przez Wojsko Polskie w latach 1919-1920, a także nieco odmienne wyposażenie wojsk, różnice w ich organizacji itp.

Ukazanie sie regulaminu umożliwiło stopniowe opracowanie szeregu innych regulaminów i instrukcji dla poszczególnych rodzajów wojsk i służb, pracy sztabów itp.[x/]

Niektóre z nich były opracowaniami oryginalnymi, ale wieksze stanowiła wierne tłumaczenie odpowiednich regulaminów i instrukcji francuskich, uwzględniając w pewnym tylko stopniu doświadczenia własnych działań wojennych z lat 1919-1920.[xx/]

Stopniowe wprowadzanie do użytku wojsk nowych regulaminów i instrukcji, szczególnie zaś regulaminu służby polowej 1921, mogło mieć duże znaczenie dodatnie. Zapewniały one bowiem możliwość szkolenia wojsk w oparciu o jednolite na ogół zasady taktyczne.

W praktyce jednak regulamin służby polowej, a w dużej mierze i inne regulaminy oraz instrukcje pozostały w większości tylko teorią.[xxx/] Stało się tak dlatego, ponieważ łączyły one dwa czynniki o odmiennych, przeciwstawnych sobie całkowicie i niezwykle trudnych do pogodzenia, właściwościach: zasady francuskie - wynikające z doświadczeń wojny światowej 1914-1918 wygranej przez Francję przy pomocy ogromnych mas ludzkich i techniki wojennej skupionych na dość ograniczonych frontach i doświadczenia polskie z lat 1919-1920 - w których na czoło wysunęły sie ruchliwe działania manewrowe prowadzone na rozległych frontach przy pomocy ograniczonych sił żywych i technicznych środków walki.

To spowodowało, że ogromna część dowódców wyższych przyjmowała nowe regulaminy z dużą dozą nieufności i niechętnie stosowała

---

x/ M.in: Reg.musztry KMów 1921, Reg. jazdy 1921, cz. 2-3, Tymcz. reg. służby łączności artylerii z lotnictwem 1921, Reg. artylerii polowej 1922 cz. 2, Służba saperska 1921, Reg. kawalerii K1 1922, Tymcz. reg.formacji lotniczych T. II 1924, Tymcz. instr. służby polowej dla artylerii A3 1924, Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, Wyd. I, 1924 itd.

xx/ Patrz m.in: płk SG T. Kutrzeba, Analiza obrony, Bellona 1921, s. 590; płk S. Wróblewski, Uwagi taktyczne, tamże s. 767; gen. dyw. Serda-Teodorski, Bellona nr 1/1924, s. 1-21; J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 214 oraz Pamiętniki, s. 254-271.

xxx/ J. Kirchmayer, Wpływ wojny 1919-1920 na ewolucję obrony stałej, Bellona nr 2-3/1935, s. 214, 218-219; ppłk SG T. Malinowski, Zespolenie naszego korpusu oficerskiego, Bellona 1919, s. 225; J. Piłsudski, Rok 1920, Pisma zbiorowe 1931, s. 116; J. Romer gen. dyw. Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznego użycia wielkich jednostek z 1921r, Bellona 1924, T. XV, s. 226-238.

e w praktyce widząc w nich, zresztą słusznie, dążność do narzucenia obie obcej doktryny wojennej oraz nie przydatnych w Polsce, wg ich niemania, zasad działań taktycznych importowanych z Francji.

Sytuację tę wykorzystali przede wszystkim legioniści oraz ich wojennicy, którzy po zamachu majowym 1926r zaczęli forsować doświadczenia polskie z "zwycięskich" działań w latach 1919-1920 jedynie, ich zdaniem, przydatne do stosowania przez Polskie Siły Zbrojne. W rezultacie, z inicjatywy J. Piłsudskiego, w latach 1926-1930 rozpoczęto stopniowe wycofywanie oficerów francuskiej misji wojskowej, a wraz z ich odejściem zaczęły także maleć i wpływy francuskie. Wreszcie w 1931r ukazała się nowa Ogólna instrukcja walki, która zrywała z całkowitym naśladownictwem wzorów francuskich i przede wszystkim nawiązywała do doświadczeń własnych z lat 1919-1920.x/

Istotę ogólnych zasad taktycznych zawartych w nowej instrukcji oddaje rozkaz wprowadzający ją do użytku sił zbrojnych: "Ogólna instrukcja wychodzi z założenia walki ruchowej jako podstawowego i rozstrzygającego czynnika wojny. Działanie zaczepne stanowi istotę walki ruchowej, a zarazem odbicie zasadniczych wartości naszego ducha narodowego. Myślą przewodnią instrukcji jest stałe dążenie do rozwiązania zadań bojowych sposobem zaczepnym, tylko natarcie bowiem daje przewagę sił moralnych i ono jedynie pozwala zniszczyć nieprzyjaciela. Formy walki pozycyjnej zostały omówione w ramach koniecznych.

Dywizja piechoty stanowi zasadniczy związek organizacyjny broni połączonych. Warunki przestrzeni spowodują, że dywizja będzie często działać odosobniona. W rejonach o mniejszym nasyceniu wojskiem oraz na kierunkach drugorzędnych będą również występowały samodzielne związki mniejsze od dywizji, jak pułk lub nawet batalion z przydzieloną artylerią i kawalerią... Ogólną instrukcję walki powinni znać wszyscy dowódcy od dowódcy batalionu /jednostki równorzędnej/ w górę",xx/

W oparciu o zasady taktyki zawarte w instrukcji zaczęły ukazywać się stopniowo regulaminy i instrukcje ujmujące problemy użycia i działania poszczególnych rodzajów wojsk i służb oraz

---

x/ OIW 1931, Rozkaz wprowadzający. Płk S. Lityński, Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona /Londyn/, nr 1/1960. J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 219-246.

xx/ OIW 1931, s. 3.

pracy sztabów.[x/]

Trzeba przyznać, że ogólna instrukcja walki na ogół odpowiadała ówczesnym wymogom. Stanowiła ona podstawowy zbiór zasad taktycznych obowiązujących w Polsce przez szereg lat, aż do II wojny światowej. Nie znaczy to jednak, że była ona doskonała i do 1939r nie wymagała przepracowania, względnie udoskonalenia. Przeciwnie, posiadała ona poważne niedociągnięcia i braki, które po jej ukazaniu się może nie były tak rażące, ale już po upływie 2-3 lat zaczęły dawać znać o sobie z całą mocą.

Do braków tych należy m.in. zaliczyć: nie omówienie ogólnych zasad użycia i działania taktycznych związków pancernych i zmotoryzowanych, szczególnie zaś brak dokładnych wskazówek co do ich zwalczania; zbyt powierzchowne potraktowanie zagadnień inżynieryjnej rozbudowy rubieży obronnych oraz niesłuszne wprowadzenie pojęcia obrony ruchowej do działań na szczeblu pojedynczych związków taktycznych itd.[xx/]

Oczywiście,brak w instrukcji ujęcia zasad użycia i działania związków pancernych i zmotoryzowanych oraz sposobów przeciwdziałania im można usprawiedliwić, bowiem w chwili jej ukazania się związki takie jeszcze nigdzie nie istniały. W większości armii europejskich myśl o ich tworzeniu była jeszcze dość daleka od praktycznej realizacji.[xxx/]

Jak wiadomo jednak, od połowy lat trzydziestych w Europie rozpoczął się gwałtowny wyścig zbrojeń, zapoczątkowany przez Niemcy hitlerowskie. Wciągnął on w swój wir także i Polskę. Równocześnie toczące się wojny w Chinach, Abisynii i Hiszpanii przynosiły nowe doświadczenia i wnioski w dziedzinie sztuki wojennej w ogóle, a taktyki w szczególności. Wreszcie rozwój wojsk pancernych i zmotoryzowanych oraz lotnictwa w siłach zbrojnych ewentualnych przeciwników, przewidywanych przez dowództwo polskie,powodował konieczność

---

x/ M.in: Reg.piechoty cz. 1 1933, cz. 2 1934 i cz. 3 1937; Reg. artylerii /walka/ 1930; Reg. kawalerii cz. 1-5 1931-1938; Reg. lotnictwa 1931 i cz. 2 1938; Reg. saperski 1933; Reg. czołgów TK 1934; Tymcz. instrukcja zwalczania broni panc. przez oddziały piechoty /projekt/ 1933; Reg. broni panc. 1937-1938; Reg. wojsk i oddziałów łączności 1932-1933; Reg. kwatermistrzowski cz. 2-3 1934 i cz. 1 1935 /projekt/; Reg. służby zdrowia 1935; Instrukcja /podręcznik/ dla prac sztabów w polu /projekt/ WSWoj. L. 400 tjn. 1934 itd.

xx/ Op.cit. OIW 1931 oraz płk S. Lityński, Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 4.

xxx/ Z wyjątkiem ZSRR, gdzie już w 1932r utworzono KZmech. stanowiący pierwszy duży związek pancerno-motorowy. W maju 1933r Armia Radziecka posiadała już dwa KZmech. oraz sześć SBZmech. Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, T.I, MON 1964, s.156.

opracowania odpowiednich sposobów przeciwdziałania im.

Czynniki te, a także podjęta w 1936r modernizacja własnych sił zbrojnych wskazywały na pilną potrzebę rozpoczęcia prac nad przygotowaniem nowych regulaminów i instrukcji odpowiadających nowej, zmienionej sytuacji i nowym wymogom walki zbrojnej.

W tej sytuacji w 1937r powołano komisję regulaminową pod przewodnictwem Inspektora armii gen. dyw. T. Piskora, której zadaniem było opracowanie nowej, odpowiadającej aktualnym potrzebom, ogólnej instrukcji walki.[x/] Równolegle opracowywano także szereg projektów instrukcji i regulaminów dotyczących zasad użycia związków zmotoryzowanych, sposobów walki z jednostkami pancernymi i zmotoryzowanymi przeciwnika oraz sposobów organizacji obrony ppanc. i plot.[xx/]

Należy podkreślić, że prace te, szczególnie prace nad nową ogólną instrukcją walki, prowadzone były na ogół starannie, a ich rezultaty szeroko omawiane i dyskutowane. Przyniosło to wyniki negatywne i pozytywne.

Negatywnym było to, że po 2-letnim okresie pracy komisja przygotowała pod koniec 1938r część instrukcji obejmującej zaledwie zasady działań obronnych.[xxx/] Był to projekt, który ze względu na brak ostatecznej redakcji, a szczególnie ze względu na bliski wybuch wojny nie został całkowicie wprowadzony w życie. Pozostałe części instrukcji nie zostały opracowane.

Pozytywnym aspektem prac komisji regulaminowej było to, że prowadził je duży zespół skupiający przedstawicieli wszystkich niemal instytucji wojskowych, rodzajów wojsk i służb oraz jednostek liniowych. Zespół ten opracowując zasady działań taktycznych sięgał głęboko nie tylko do znanych w Polsce wzorów i doświadczeń francuskich, doświadczeń własnych z działań wojennych w latach 1919-1920 oraz wniosków z szkolenia pokojowego wojsk własnych w latach 1921-1937. Korzystał on także z wyników studiów i badań najnowszej zagranicznej literatury wojskowej, a

---

x/ W skład komisji wchodzili przedstawiciele GISZ, Sztabu Głównego WSWoj. oraz wszystkich niemal dowództw rodzajów wojsk i szefów służb z poszczególnych departamentów MSWojsk. CAW GISZ, t. 444.

xx/ M.in. Działanie broni panc. i jej zwalczanie 1937; Ogólne zasady użycia kawalerii zmot. 1937; Tymcz. instr. użycia i działania oddz. ppanc. 1939; Reg. artylerii plot. 1938; Obrona plot. w ramach armii 1939; Wskazówki oplot. oddziałów piechoty 1938; Instrukcja walki z lotnictwem 1939 itd.

Szczegółowe ujęcie ważniejszych regulaminów i instrukcji opracowanych w latach 1935-1939 zawiera przypis 198 w aneksie I.

xxx/ OIW /projekt/ Działania obronne, Warszawa 1938. Ujmowała ona zasady działań od GO i dywizji w dół.

częściowo także z wniosków wypływających z działań wojennych w Chinach, Abisynii i Hiszpanii.[x/] Opracowując instrukcję komisja prowadziła także dokładną analizę zasad działań zawartych w regulaminach i inastrukcjach niemieckich, radzieckich i francuskich, a jej wyniki uwzględniała w swej pracy.[xx/]

Wszystkie te przesłanki wraz z skrupulatną oceną możliwości własnych związków taktycznych i oddziałów,[xxx/] stanowiły bogaty materiał dający możliwość właściwego ujęcia zasad taktycznych w nowej instrukcji walki.

Jednakże okres dzielący Polskę od chwili napaści Niemiec był już tak krótki, że całkowite nawet opracowanie nowej instrukcji nie mogło niczego zmienić. Tymczasem zarówno opracowanie, jak i wprowadzenie jej w życie wymagało znacznego czasu.

Opracowana w 1938r część instrukcji, omawiająca zasady działań obronnych, ujmowała je w oparciu o ówczesne, rzeczywiste, na ogół,możliwości związków taktycznych. Jednakże sytuacja polityczna oraz plany strategiczne dowództwa polskiego oraz wynikające z nich wymagania operacyjne nie pozwalały absolutnie na zastosowanie w praktyce norm taktycznych określonych wspomnianą instrukcją.[xxxx]

W ostatecznym więc rezultacie, kilkuletnie mozolne prace nad sprecyzowaniem odpowiednich i aktualnych zasad działań taktycznych nie przyniosły spodziewanych rezultatów. W tej sytuacji, we wrześniu 1939r, polskie związki taktyczne zmuszone były podjąć walkę w oparciu o przestarzałe zasady działań taktycznych, zawarte w OIW 1931.

---

x/ Patrz m.in: CAW Dep. Artyl, t. 173. GISZ, t. 10/2 i 948; Przegląd kwartalny artyleryjskiej myśli obcej za 1938r; St. Mossor, Wojna przyszłości, Bellona nr 1/1936 oraz op.cit. Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, s. 44-64; A. Niessel, Czołgi, obrona ppanc. i motoryzacja w wojnie hiszpańskiej, Bellona nr 2/1939; A. Wojtyga, Wojna powietrzna w Hiszpanii, W-wa 1938; S. Abżółtowski, O niebezpieczeństwie lotniczym i obronie plot. kraju, W-wa 1937; Obrona plot. w Hiszpanii, Przegląd lotniczy nr 1-6/1938 itd.

xx/ CAW GISZ, t. 444/9, Zał. nr 1-4 do L. 1032 tjn.

xxx/ M.in. CAW GISZ, t. 20, Zasady obrony ruchowej i przejściowej L.dz. 157/tjn. 1937r. Sprawozdanie gen. dyw. K. Sosnkowskiego dla GISZ. t. 268/4, Elaborat gen. T. Kutrzeby, Opóźnianie L. 116/tjn. WSWoj. 1935; SG, Oddz. I, Szef, t. 97, Protokół dyskusji z posiedzenia komisji regulaminowej L.dz. 2000/RP/tjn. z 1.8.1938; t. 116, Odpowiedzi przewodniczącego komisji doświadczalnej gen. bryg. W. Orlik-Rückemana na kwestionariusz nr 32a, dotyczący obrony stałej, L.dz. 447/tjn. RDP z 20.1.1939.

xxxx/ Instrukcja ta np. przewidywała dla DP w obronie stałej pas obrony o szerokości 7-8 km, podczas gdy w rzeczywistości we wrześniu 1939r przeciętne pasy obronne dywizji wynosiły 20-35 km. Patrz m.in. Wojna Wyzwoleńcza Narodu Polskiego w latach 1939-1945. Węzłowe problemy, MON Warszawa 1963, s. 69.

. Zasady działań taktycznych.

Obowiązujące w Polsce zasady działań taktycznych obronnych zaczepnych znajdowały pełne odbicie w regulaminach, instrukcjach i szeregu publikacji wojskowych okresu międzywojennego. W przeciwieństwie bowiem do problemów dotyczących prowadzenia operacji, interesujących raczej pewną, dość ograniczoną grupe dowódców wyższych oraz niektórych publicystów wojskowych, należyta znajomość zasad działań taktycznych była konieczna całym siłom zbrojnym, a ich brak hamowałby normalny tok pokojowego szkolenia wojsk.

Z tego względu ustalenie odpowiednich zasad działań taktycznych zajmowało czołowe miejsce w pracach teoretycznych specjalnych komisji badawczych, powołanych do tego celu przez władze wojskowe. Znajdowały się one również w kręgu zainteresowań i rozważań publicystów wojskowych, a także dowódców różnych szczebli.

Do zagadnień związanych z ujednoliceniem i udoskonaleniem zasad działań taktycznych sprowadzały się przeważnie omówienia gier wojennych, ćwiczeń aplikacyjnych, miedzydywizyjnych, garnizonowych i doświadczalnych, a także sprawozdania i wnioski kierowane na ręce GISZ i MSWojsk.

Problemy taktyczne były też najczęściej przedmiotem corocznych inspekcji jednostek prowadzonych przez Inspektorów armii. Zajmowali sie nimi również niemal wyłącznie Inspektorzy armii, Szefowie Departamentów oraz Dowódcy rodzajów wojsk podczas różnych odpraw służbowych.[x/] Zajmowali się nimi wreszcie publicyści wojskowi na łamach czasopism wojskowych.[xx/]

Powyższe zjawisko powodowało istotne następstwa. Jednym z nich było powszechne niemal nie dostrzeganie potrzeby opracowania

---

x/ Patrz m.in: CAW Akta Dep.Kawal, t. 17, op.cit. Protokóły odpraw u Piłsudskiego, poświęcone działaniom kawalerii z 24.4.1932r oraz z maja i września 1934r; SG Oddz. I, Szef, t. 69/4, Protokół z III posiedzenia kawaleryjskiej Sekcji Naukowej TWW z 20-21.2.1935r; GISZ, t. 20/1 i 84/1, Sprawozdania Inspektora armii K. Sosnkowskiego z ćwiczeń, L.dz. 719/tjn. z 5.5.1928r i L.dz. 157/tjn. z 16.1.1937r; t. 53/2, Sprawozdanie gen. Berbeckiego z gier wojennych w 1936r; J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, s. 53 oraz Pamiętniki, s. 456-460, 510-514; Wł. Dec, Narwik i Falaise, s. 18-21; WAP, Dokumenty do historii PSZ 1918-1939, protokół nr 25 z posiedzenia Komitetu MSWoj. 7.12.1934r.

xx/ Wymownym przykładem, pod tym względem, są osławione artykuły o rozpoznaniu na szczeblu drużyna-batalion, publikowane systematycznie na łamach Bellony przez Inspektora armii gen. Stefana Dąb-Biernackiego. Te same problemy i szczebel były również obiektem jego szczególnych zainteresowań w czasie corocznych inspekcji jednostek oraz jego wizyt w CWPiech, MSWoj. itd. Patrz Bellona z lat 1921-1938. Wł. Wisłocki, Bellona /Londyn/ nr 1-2/1962, s.39-42. Wł. Dec, Narwik i Falaise, s. 18-19. WPH nr 4/1961, s. 425.

zasad prowadzenia operacji. Drugim natomiast były stale dokonywane zmiany w zasadach działań taktycznych w okresie międzywojennym.

Zmiany te wprawdzie na pierwszy rzut oka nie zawsze są widoczne. Jednakże dokładne porównanie zasad działań taktycznych, zawartych w podstawowych regulaminach i instrukcjach z lat 1921-1938[x/] pozwala wnioskować, że zmiany takie następowały. Zmiany te może nie zwasze były celowe, jednakże obejmowały na ogół całokształ zasad działań taktycznych. Uwidoczniły sie one najbardziej w zasadach organizacji i prowadzenia działań obronnych.

Ogólne zasady taktyki zawarte w wspomnianych regulaminach i instrukcjach okresu międzywojennego wyraźnie określały, że zwycięstwo w walce można osiągnąć jedynie drogą wspólnego, skoordynowanego wysiłku wszystkich rodzajów wojsk. Równocześnie zasady te uznawały piechotę za najważniejszy rodzaj wojsk, ponieważ jedynie ona mogła prowadzić skuteczną walkę od początku do końca, w każdym terenie i o każdej porze. Natomiast wszystkie inne rodzaje wojsk działaniem swym miały jej zapewnić możliwość wykonania zadań.[xx/]

Powyższe określenia wskazuja wyraźnie na uznawanie decydującej roli siły żywej na polu walki, podczas gdy środkom technicznym przypisywano rolę czynnika pomocniczego, który umiejętnie wykorzystany przez człowieka, może jedynie ułatwić mu uzyskanie zwycięstwa.[xxx/]

Owczesne zasady taktyki przywiązywały bardzo duże znaczenie do wysokiego stanu moralnego i duchowego wojsk oraz należytego poziomu ich wyszkolenia bojowego i dyscypliny.[xxxx/] Określały one również, że w ramach realizowania ogólnych zadań walki zbrojnej zasady działań taktycznych sprowadzają sie zawsze do dwóch podstawowych rodzajów walki: natarcia lub obrony.[xxxxx/]

Oba te rodzaje walki rozpatrywano w ścisłej łączności, wzajemnej współzależności i oddziaływaniu. Świadczy o tym wyraźnie

---

x/ Przede wszystkim RSP 1921 /popr. 1927/, OIW 1931, RP cz. 1, 1933, OIW 1938 /projekt/.

xx/ RSP 1921 /1927/, § 9, 18. RP, cz. 1, 1933, § 1,6,7. OIW 1931, Rozkaz wprowadzający.

xxx/ RP cz. 1, § 2. CAW GISZ, t. 84/1, Pismo z L.dz. 719/tjn. 1928, s. 15.

xxxx/ RP cz. 1, § 3. RSP 1921 /1927/, § 11, 20. OIW 1931, Rozkaz wprow. oraz § 242. J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. VI. 1937, s. 318-319. E. Rydz-Śmigły, Omówienie gry wojennej w WSWoj. 12.12.1938 /CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 114 i 116/ oraz przemówienie na kursie wyższych dowódców w dniu 15.12.1936 /GISZ, t. 216,L.697/tjn.wyszk./.

xxxxx/ RSP 1921/1927, § 30,82. OIW 1931.Rozk.wprowadzający oraz § 126, 237. PR cz. 1, § 2,7.

kreślenie, iż "działanie obronne nie daje rozstrzygnięcia jeśli ie jest połączone z natarciem, bowiem tylko zdecydowane natarcie zakończone niezwłocznym i wytrwałym pościgiem jest warunkiem wycięstwa."x/

1. Działania obronne. Pierwsze, ogólne zasady działań bronnych na szczeblu taktycznym w okresie międzywojennym określone ostały w Regulaminie Służby Polowej z 1921r.xx/ Jak już wspomniano, yły one rezultatem kompromisowej syntezy dwóch zasadniczych zynników: wpływów francuskich oraz doświadczeń własnych z lat 918-1920, z przewagą pierwszych.xxx/

Regulamin ten walkę obronną określił jako "walkę do ostate-zności", walkę do "ostatniego karabinu i ostatniego działa".xxxx/ /prowadził on też na szczeblu dywizji jednolite pojecie obrony taktycznej, eliminujac z niej w zasadzie działania opóźniające, jak też działania zwane obroną ruchową. Stwierdzał on, że jest tylko jedna obrona taktyczna /stała/. W ten sposób mógł on rozwiać wszelkie wątpliwości pozostałe w tej dziedzinie z działań wojennych z lat 1919-1920.

OBRONA STAŁA. Zgodnie z regulaminem z 1921r struktura obrony dywizji piechoty obejmowała tzw. linie przesłaniania /czat - St.F./, urzutowaną w głąb linię głównego oporu, tzw. linię posiłków oraz stanowiska odwodów i artylerii.

Linia przesłaniania /czat/ organizowana była w odległości 2-3 km od przedniego skraju pozycji głównego oporu.

Podstawę obrony stanowiła pozycja głównego oporu składająca sie z szeregu rozłożonych wzdłuż frontu i w głąb tzw. batalionowych ośrodków oporu.xxxxx/ Każdy z nich składał sie zwykle z 2-3 kompanijnych, a te z kolei z plutonowych punktów oporu.xxxxxx/

Pozycja głównego oporu składała sie z zasady z dwóch rzutów batalionowych ośrodków oporu: batalionów znajdujących się w pierwszym rzucie pułków i batalionów znajdujących się w ich drugich rzutach. Ośrodki oporu batalionów stanowiły kościec obrony pozycji głównego oporu.xxxxxxx/ Pogłębiały ją punkty oporu linii posiłków

---

x/ RSP 1921/1927, § 79,82. OIW, § 237,126,131. RP,cz.1,§ 197.
xx/ RSP MSWojsk. 02/1921 Zatwierdzony przez MSWojsk. pismem L. 146. Oddz. III, Szt. Gen. z 3.2.1921r.
xxx/ J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 219.
xxxx/ RSP 1921, § 82-83.
xxxxx/ RSP 1921, § 87-94.
xxxxxx/ Tamże, § 90-92.
xxxxxxx/ Tamże, § 90.

tworzącej pozycję zapasową osłaniającą stanowiska ogniowe artyleri oraz umożliwiającą wykonanie kontrataków przez drugi rzut względni odwód dywizji.x/

Szerokość i głębokość ośrodka oporu batalionu siegała 1500 i zaś szerokość i głębokość rozbudowanych w nich punktów oporu kompanii 500 m.xx/ Wychodząc z tych szerokości regulamin nakazywał aby w terenie przeciętnym, nadającym sie do współdziałania wszystkich rodzajów wojsk, pas obrony stałej DP /zwany wówczas odcinkie obrony dywizji - St.F./ nie przekraczał szerokości 5-6 km. Była to tzw. obrona w otwartym polu, na rozległym froncie.xxx/ Równocześnie regulamin wyraźnie podkreślał, że jeżeli front obrony DP przekroczy tę granicę, to dywizja zaangażowana na całym froncie przez wieksze siły przeciwnika może zachwiać się w oporze.xxxx/

Z drugiej strony regulamin stwierdzał, iż należyta rozbudowa i udoskonalenie umocnień obronnych może pozwolić na rozszerzenie odcinka obrony DP do 10-12 km i na zastosowanie obrony pozycyjnej.xxxxx/ W tym jednak wypadku pomiędzy poszczególnymi ośrodkami oporu musiały być zachowane odstępy, których szerokość uzależniona była od terenu i sił przeznaczonych do ich obrony. Zgodnie z regulaminem odstepy te nie mogły przekraczać 1500 m.xxxxx Natomiast odstępy i odległości pomiędzy poszczególnymi punktami oporu kompanii rozbudowanymi wewnątrz ośrodków, jak też i poza nimi miały wynosić 500 m.xxxxxxx/ Wychodząc z tych danych można przyjąć, że głębokość obrony DP mogła sięgać od 5-6 do 9 km.

Podane odległości i odstępy pomiędzy ośrodkami i punktami oporu regulamin nakazywał pokryć ogniem środków ogniowych sił broniących lubwspierających je.xxxxxxxx/

Zgodnie z regulaminem obrona stała DP miała być na ogół zwarta i urzutowana w głąb. Miało to zapewnić zachowanie części sił świeżych do decydującego i najcięższego zwykle wysiłku na końcu walki.xxxxxxxxx/ Równocześnie regulamin nakazywał skupiać wysiłek

---

x/ Tamże, § 92 oraz J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s.21
xx/ RSP, § 92.
xxx/ T. Kutrzeba, Obrona taktyczna i operacyjna, Bellona nr 3/1922, s. 238-244.
xxxx/ Tamże, § 14.
xxxxx/ Tamże.
xxxxxx/ Tamże, § 92.
xxxxxxx/ Op.cit. J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3 /1935, s. 213.
xxxxxxxx/ Tamże.
xxxxxxxxx/ RSP, § 6, 8, 11.

brony na decydującym miejscu lub kierunku, a także stosować konomię sił.[x/]

Porównanie ogólnych zasad organizacji obrony zawartych w regu-aminie z 1921r z obroną stosowaną przez Wojsko Polskie w działaniach ojennych w latach 1919-1920 wykazuje pomiędzy nimi zasadnicze óżnice.[xx/] Pojęcie obrony stałej z lat 1919-1920 pomieszane było opóźnianiem, odwrotem, a nawet obroną operacyjną, czy też jak ją óźniej nazywano ruchową. Natomiast pojęcie obrony stałej określone spomnianym regulaminem było wyraźnie skrystalizowane, nakazujące rowadzenie walki nie w zależności od okoliczności, jak to było latach 1919-1920, lecz na śmierć i życie w celu utrzymania zajmowa-ych stanowisk.

Podobnie przedstawiała się szerokość pasa obrony DP oraz chara-ter jej ugrupowania obronnego. W latach 1919-1920 szerokość pasa brony DP nie była nigdy wyraźnie określona. Przy wyznaczaniu zadań ie kierowano się absolutnie rzeczywistymi możliwościami dywizji, lecz potrzebami operacyjnymi. Ugrupowanie obronne dywizji w tym kresie było z reguły płytkie, jednorzutowe. Miało ono zwykle chara-ter kordonu. Odwód dywizji był słaby, a ponadto umieszczano go azwyczaj w odległości kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kilome-rów od przedniego skraju. Z tego też względu zarówno wykonanie rzez niego kontrataku, jak też zorganizowanie nowej rubieży bronnej było najczęściej niemożliwe.[xxx/]

W przeciwieństwie do tego, regulamin z 1921r określał wyraźnie szerokość pasa obrony DP, wychodząc przy tym z rzeczywistych jej możliwości. Wg regulaminu ugrupowanie obronne DP miało być zwarte, a przede wszystkim dość głębokie.

O ile wreszcie zasady obrony taktycznej stosowane w działa-niach wojennych w latach 1919-1920 nie dawały możliwości utrzymania terenu, o tyle regulamin z 1921r zwracał szczególną uwagę na konie-czność utrzymania terenu przez zastosowanie obrony pozycyjnej nawet wobec kilkakrotnie silniejszego przeciwnika.[xxxx/]

Regulamin z 1921r zawierał jednak szereg niekonsekwencji. Nie wskazywał on wyraźnie, gdzie należy załamać natarcie nieprzyjaciela:

---

x/ Tamże, § 7, 8.

xx/ Op.cit. J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 214.

xxx/ Przeciętna szerokość pasów obrony DP w 1920r sięgała 20-30 a nawet 60-100 km. Patrz m.in. T. Kutrzeba, Wyprawa kijowska 1920r, Warszawa 1936. J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, T. VII 1937. L. Żeli-gowski, Wojna w 1920r, s. 221. J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 214-219 i nr 6/1937, s. 1059-1081. J.Kirchmayer,Kampania wrześnio-wa, Łódź 1946, s. 221.

xxxx/ T. Kutrzeba, op.cit. Bellona nr 3/1922, s. 238-244.

na przednim skraju pozycji głównego oporu, czy też w głębi jej ośrodków oporu. Nie podkreślał on potrzeby skupienia w tym celu możliwie całego ognia piechoty i artylerii przed przednim skrajem obrony.

W wypadkach wyjątkowych i szczególnie korzystnych regulamin dopuszczał możliwość rozszerzenia pasów obronnych DP do 15-30 a nawet 40-50 km.[x/] Mogło to mieć miejsce wówczas "kiedy ogólny front w stosunku do sił będących w rozporządzeniu był zbyt długi".[xx/] Jednakże w tym wypadku regulamin zalecał, aby w ramach przydzielonego DP pasa działania wydzielać tzw. front bojowy obejmujący jego małą część. Powstałe w ten sposób wolne przestrzenie frontu, regulamin nakazywał jedynie przesłaniać lub dozorować.[xxx/]

Powyższe określenie regulaminu, łącznie z dopuszczaniem stosowania 1500 m odstępów pomiędzy ośrodkami oporu[xxxx/] zostało podchwycone przez większość dowódców i stosowane niemal jako reguła w praktyce. Wychodzili oni przy tym z następujących kalkulacji. Dywizja ugrupowana w dwa rzuty posiadać będzie do 5 ośrodków oporu batalionów pierwszego rzutu /każdy z nich o szerokości do 1500 m/, które obejmą łącznie 7,5 km frontu. Odstępy miedzy ośrodkami równie o szerokości do 1500 m dadzą łącznie także 7,5 km. Tak więc, zgodnie z tą kalkulacją, pas obrony dywizji mógł mieć ok. 15 km. Szerokość tę zresztą stale powiększano. Regulamin bowiem określał szerokość pasa obrony dywizji cyfrą 5-6 km w przeciętnym terenie i 10-12 km, gdy istniała możliwość należytego udoskonalenia obrony. Tymczasem każdy teren przeciętny posiadał zawsze pewne odcinki, które mogły być uznane bądź jako łatwe lub trudne do obrony, bądź jako niemożliwe do natarcia dla nieprzyjaciela.[xxxxx/] Do ich obsadzenia przewidywano zatem użyć minimalnych ilości sił i środków, których bardzo często nawet nie uwzględniano w ogólnej kalkulacji potrzeb.

Na tej podstawie, w toku szkolenia wojsk, szczególnie po 1926r, szerokość pasa obrony stałej DP doprowadzona została do 15 - 20,

---

x/ RSP 1921, § 15. Możliwość tę dopuszczał w warunkach polskich również wspomniany płk Faury, który w wykładach swych mówił: "przeciwnie dywizja polska prowadzić będzie walkę na froncie przerywanym; może zatem mieć front działania wypełniony jednostkami ubezpieczającymi lub obserwacyjnymi, rozciągający się na 15-30 km; walka toczy się jedynie na nieznacznej części tego frontu i tam gdzie działa się za pomocą siły należy być ugrupowanym w głąb." Op.cit. Zasady taktyki ogólnej 1921, s. 16.

xx/ RSP § 15. W stwierdzeniu tym widać wyraźny wpływ doświadczeń z działań wojennych z lat 1919-1920.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Gdy, wg RSP 1921, istniała możliwość przestrzelania ich ogniem KM piechoty.

xxxxx/ Op.cit. J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 220.

nawet 30 i więcej km.[x] Zbliżono ją zatem bardziej do szerokości tosowanych w czasie wojny 1920r, aniżeli do norm określonych regulaminie 1921r. W praktyce z obrony DP uczyniono zamaskowaną brone linearną mającą charakter luźnych ośrodków oporu rozrzucoych wzdłuż rozległych frontów.[xx]

Ciekawe i słuszne wyjaśnienie powyższego zjawiska dał w 1935r . Kirchmayer. Stwierdził , że było ono wyrazem utajonego kompromisu pomiędzy teoretycznym przekonaniem o bezwzględnej potrzebie rupowania się w głąb nakazanej regulaminem z 1921r, a praktyczną oniecznością rozwijania się wszerz w postaci kordonu.[xxx]

Konieczność ta, jak powszechnie twierdzono, wynikała z tzw. arunków polskich, charakteryzujących się brakiem sił w stosunku o potrzeby obsadzenia rozległych przestrzeni na jakich w wypadku ojny będą zmuszone działać polskie związki taktyczne.[xxxx]

Niekonsekwencje regulaminu z 1921r dawały zatem możliwość owolnego interpretowania jego zasad i stwarzały idealne warunki do iezdrowego ich wypaczania. Dopuszczona w regulaminie możliwość ozszerzania pasów działań obronnych DP do kilkunastu, a nawet ilkudziesięciu kilometrów w praktyce stała się regułą. Jednakże ozciągnięcie obrony ponad 5-6 czy 10-12 km nie mogło uczynić zadość onieczności pokrycia przedpola obrony DP ogniem ciągłym. Z tego też zględu w szkoleniu praktycznym wojsk zaczęto coraz częściej wprowadzać pojęcie tzw. obrony ruchowej znanej już i stosowanej na szczeblach operacyjnych pod nazwą "obrona operacyjna".

Obronę ruchową w skali taktycznej stosowano wówczas, gdy pas działania związku taktycznego lub oddziału był na tyle szeroki, że nie można go było opanować ogniem. W przeciwieństwie do obrony stałej, zadaniem której było bezwzględne utrzymanie bronionej rubieży, istotą obrony ruchowej było tzw. rozstrzygające uderzenie gros sił związku taktycznego celem decydującego pobicia określonych sił przeciwnika.

---

x/ Potwierdza to m. in. Inspektor armii gen. K. Sosnkowski, który stwierdził, że: "10 km front DP w obronie stałej odpowiada normom francuskim i jest wyrazem ich wpływu w Polsce. Dywizja polska natomiast będzie zmuszona bronić średnio pasa szerokości od 16 do 30km". CAW GISZ, t. 84/1, Sprawozdanie z gry wojennej L.dz. 719/tjn. 5.5. 1928. t. 873, Odpowiedź do Sztabu Głównego na pismo L. 4120 wyszk. z 28.8.1928r.

xx/ Op.cit. Bellona nr 2-3/1935, s. 220, 225.

xxx/ Tamże, s. 220, 224.

xxxx/ J. Piłsudski, Rok 1920, 1931, s. 116; T. Kutrzeba, Bellona 1921, s. 590-604. J. Romer, Bellona T. XVI 1924, s. 227 i T.XXVI 1927, s. 249-268. CAW GISZ, t. 84/1, op.cit. Sprawozd. z L.dz. 719/tjn. z 5.5.1928. J. Kirchmayer, Kilka zagadnień polskich, s. 48 oraz Kampania wrześniowa, s. 221.

Ta forma działań obronnych w skali taktycznej została usankcjonowana w Ogólnej Instrukcji Walki z 1931r.[x/]

OIW 1931 rozróżniała na szczeblu taktycznym następujące formy działań obronnych: obrona stała, pozycyjna i ruchowa oraz działania opóźniające.[xx/]

Obronę stałą instrukcja nakazywała organizować wówczas, jeśli siły i środki związku taktycznego pozwalały na skuteczne opanowanie ogniem broni maszynowej piechoty i artylerii całego przydzielonego mu pasa działania.[xxx/]

Równocześnie podkreślała ona, że organizacja oraz wyposażenie DP pozwalają jej, w zwykłych warunkach terenowych, opanować ogniem odcinek frontu o szerokości nie przekraczającej 10 km, licząc na jeden batalion broniący się na przednim skraju obrony odcinek szerokości 2 km.[xxxx/] Na podstawie podobnych przesłanek określono także pas obrony stałej BK szerokością 3-4 km.[xxxxx/]

OIW 1931 wprowadziła zatem pojęcie tzw. ciągłej obrony stałej. Wyrażała je ona w określeniu, że pozycja główna musi stanowić spoistą całość.[xxxxxx/] Określenie to było wyrazem przeciwstawienia się praktyce powszechnego stosowania luźnych ośrodków oporu rozrzuconych w szerz i w głąb na froncie przekraczającym rzeczywiste możliwości obronne DP.

Wydawałoby się, że w ten sposób OIW usuwała zasadnicze nieporozumienia, które w okresie 10-lecia zdołały zniekształcić i wypaczyć idee obrony stałej, zawartą w RSP 1921.[xxxxxxx/] W rzeczywistości zmieniła ona nie tylko szerokość pasów obronnych związków taktycznych i ich ugrupowanie wzdłuż frontu. Wprawdzie zachowała ona nadal tę samą strukturę obrony /pozycję czat, pozycję główną oraz stanowiska odwodów i artylerii/ i to samo ugrupowanie obronne związków taktycznych /DP i BK/, ale tylko pozornie.[xxxxxxxx/]

---

x/ OIW 1931 oraz op.cit. Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 4.
xx/ OIW 1931, § 238.
xxx/ Tamże.
xxxx/ OIW 1931, § 238 oraz op.cit. J.Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 236.
xxxxx/ OIW 1931 nie określała szerokości pasa obrony BK. Określają natomiast Regulamin kawalerii, cz. III, 1931, § 377 oparty o OIW. Podręcznik dla prac sztabów w polu /projekt/. WSWoj. L. 400/tjn.1934, s.47. CAW, SG, Oddz. I, Szef, t. 69/4. Protokół z III posiedzenia kawaleryjskiej Sekcji Naukowej, TWWojsk. z 20-21.2.1935, L.dz.370/tjn.
xxxxxx/ OIW 1931, § 247.
xxxxxxx/ Op.cit. J.Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 226.
xxxxxxxx/ OIW 1931, § 247.

W rzeczywistości bowiem głębokość pozycji głównej, która według określenia instrukcji stanowiła podstawę obrony[x/], uległa zasadniczej zmianie.[xx/] Zgodnie z RSP 1921/27 pozycja główna składała się co najmniej z dwóch linii batalionowych ośrodków oporu o ogólnej głębokości 3-4 km. OIW 1931 uznawała, że trwałość obrony uzyskać można przez przygotowanie pozycji w postaci zespołu stanowisk obronnych, powiązanych w jedną całość, noszącą nazwę pozycji, a niekiedy kilku takich pozycji położonych jedna za drugą.[xxx/] Równocześnie jednak zarówno instrukcja, jak i opracowany w oparciu o nią RP cz. 1, 1933 pozostając formalnie przy zasadzie głębokiego ugrupowania, wyraźnie nie doceniały potrzeby należytej rozbudowy pozycji obronnych w głębi przez odwody pułków i dywizji /BK/, zwracając główną uwagę na użycie ich w pierwszym rzędzie do wykonania kontrataków.[xxxx/]

W kwestii tej zarówno OIW 1931, jak i RP cz. 1, 1933 stwierdzały jednoznacznie, że "Odwód stanowi w obronie środek czynnego działania". "Odwody pułków i wyższe znajdują się za pozycją główną. Ich zasadniczym zadaniem jest przeprowadzenie przeciwnatarć /kontrataków - St.F./ celem wyrzucenia przeciwnika z opanowanych stanowisk...[xxxxx/] Całokształt działania odwodów musi być przemyślany i przygotowany, a zachowanie ich w stanie całkowitej gotowości bojowej powinno stanowić ciągłą troskę dowódcy."[xxxxxx/]

Jak widać tak OIW 1931, jak i RP 1933 przywiązywały dużą uwagę do zagadnienia aktywności obrony. Wyrażała się ona przede wszystkim dążeniem do zaczepnego użycia odwodów pułkowych i dywizyjnych. Natomiast potrzebę należytej rozbudowy stanowisk obronnych przez odwody pułków i dywizji, za pozycją główną, obydwa regulaminy pozostawiały na drugim planie. Równocześnie ich miejsce, sposób rozbudowy oraz czas obsadzenia obwarowały one szeregiem tylu zastrzeżeń, że celowość ich poddana została ogólnej wątpliwości. Wątpliwość ta rozwinęła się do tego stopnia, że w szkoleniu praktycznym wojsk ewolucja poszła o wiele dalej. Życie, pisał w 1935r J. Kirchmayer, w ogóle zlikwidowało stanowiska obronne odwodów.[xxxxxxx/]

---

x/ Tamże oraz op.cit. Bellona nr 2-3/1935, s. 226.
xx/ Tamże.
xxx/ OIW 1931, § 243.
xxxx/ OIW 1931, § 247, 256. RP cz. 1, 1933, § 233, 249.
xxxxx/ OIW 1931, § 256. RP cz. 1, 1933, § 249.
xxxxxx/ OIW 1931, § 256.
xxxxxxx/ Op.cit, Bellona nr 2-3/1935, s. 228-229.

W czasie ćwiczeń i gier wojennych prowadzonych w latach 1931-1937 odwody pułkowe i dywizyjne zazwyczaj nie przygotowywały żadnych stanowisk obronnych, a jedynie tylko większą lub mniejszą ilość podstaw wyjściowych do przeciwnataré /kontrataków-St.F.[x]/.

W rezultacie określona OIW 1931 5-6 km głębokość struktury obrony DP[xx]/ i 2-3 km głębokość struktury obrony BK[xxx]/ nie odpowiadały rzeczywistości. Pozornie głębokość ta wprawdzie pozostała nadal ta sama. W praktyce jednak stanowiła ją zaledwie pozycja główna, bowiem odwody pułkowe i dywizyjne /BK/ nie rozbudowywały i nie obsadzały swych rejonów obrony. W rezultacie głębokość struktury pozycji głównej sięgała zaledwie do 0,5 - 0,7 km.[xxxx]/ Tworzyją w zasadzie jeden rzut batalionów piechoty ugrupowanych w linie, każdy na odcinku od 2 do 3, a niekiedy nawet 5 i więcej km.[xxxxx]/

W praktycznej realizacji pozycja główna DP /BK/ przybrała zatem postać płytkiej, wydłużonej linii, bronionej jedynie przez siły i środki batalionów pierwszego rzutu, wspierającą je artylerię oraz nieliczną cześć broni maszynowej wydzieloną z odwodów lub drugich rzutów pułków. Przed pozycją główną znajdowała się równie płytka i słaba zazwyczaj linia czat, lub ubezpieczeń bojowych, mających zadanie rozpoznania nieprzyjaciela oraz ubezpieczenia pozycji głównej.[xxxxxx]/ Za pozycją główną rozmieszczano odwody pułków i DP /BK/ przygotowane zazwyczaj wyłącznie do przeciwdziałania ruchem.[xxxxxx]

---

x/ Jak już podkreślono, wg ówczesnej terminologii, kontrataki odwodów batalionowych nazywano przeciwuderzeniami. Natomiast kontrataki odwodów pułkowych i dywizyjnych nosiły nazwę przeciwnatarcia. OIW 1931, § 256, 264, 265. RP cz. 1, 1933, § 249, 258.

xx/ OIW 1931, § 247.

xxx/ CAW GISZ, t. 96/1, Protokół z IV posiedzenia kawaleryjskiej sekcji TWojsk, L.dz. 561/tjn. z 6-7.5.1935.

xxxx/ Op.cit. Bellona nr 2-3/1935, s. 229 oraz CAW GISZ, t. 268/2, Inspektor armii gen. dyw. Rómmel, Pismo z L.430/tjn.z 10.6. 1933 do I Wicem. SWojsk. w sprawie nadmiernego rozciągania głębokości pozycji głównej w skryptach CWPiech, s. 6. Tamże, Pismo Komendanta WSWoj. do gen. dyw. Śmigłego-Rydza Insp. armii i przewodniczącego głównej komisji regulaminowej. W sprawie interpretacji regulaminu. L.dz. 592/tjn. z 6.12.1933.

xxxxx/ Tamże, op.cit.Bellona nr 2-3/1935 Szkic nr 1 oraz CAW, Gry wojenne i ćwiczenia z lat 1931-1937.

xxxxxx/ Organizowano ją na rozkaz dowódcy DP /BK/ w odległości 2-3 km od przedniego skraju pozycji głównej. Tworzyły ją kompanie lub plutony z batalionów broniących pozycji głównej lub znajdujących się w odwodach /drugich rzutach/ pułków. OIW 1931, § 250-252. RP cz. 1, § 236-237.

xxxxxxx/ Op.cit. Bellona nr 2-3/1935, s. 229-230. CAW GISZ, t. 268/2, op.cit. pisma z L.dz. 430/tjn. z 10.6.1933 i L.dz. 592/tjn. z 6.12.1933.

' składzie odwodów zwykle pozostawiano: w pułku piechoty - batalion najczęściej bez kompanii/; w pułku kawalerii - szwadron; w DP - ułk /najczęściej bez batalionu/ i niekiedy kawaleria dywizyjna;x/ BK - pułk. W wypadku zaś ugrupowania wszystkich pułków w pierwszym zucie do odwodu BK wydzielano z nich 2-4 szwadrony.

Przedstawiona wyżej praktyka uszczuplania odwodów pułków, brygad i dywizji miała źródło w zbyt szerokich pasach działań przydzielanych im do obrony stałej, których siły pierwszego rzutu nie były w stanie obsadzić. Z tego też względu przez nieznaczne osłabienie odwodów usiłowano uzyskać część sił i środków, które zasilały pierwszy rzut i pozwalały uczynić zadość wymaganiu ciągłego obsadzania pozycji głównej oraz utworzenia przed jej przednim skrajem zapory ogniowej.xx/

Pozwalało to, wg ówczesnych poglądów, nie tylko zorganizować obronę ciągłą pozycji głównej w wyznaczonych /OIW 1931/ 10 km pasach obronnych DP i 3-4 km pasach obronnych BK, ale też w praktyce poważnie je rozszerzyć. W tzw. warunkach polskich miało to nie małe znaczenie, bowiem w skali operacyjnej taka kalkulacja ogromnie ułatwiała objęcie rozległych frontów działaniem ograniczonej ilości związków taktycznych.

W wyniku takiego rozumowania, w czasie gier wojennych, ćwiczeń aplikacyjnych i międzydywizyjnych prowadzonych w latach 1931-1938, zarówno DP jak i BK otrzymywały zazwyczaj pasy obronne o szerokości przewyższającej znacznie normy określone OIW 1931. Szerokości tych pasów były na ogół różne. Wahały się zwykle od 14-16 do 25-30 km dla DP i od 6-8 do 12-15 km dla BK.xxx/

U podstaw stosowanych w praktyce zasad organizacji obrony stałej związków taktycznych leżało przekonanie, że trwałość jej

---

x/ Wtedy, gdy nie wydzielono jej do działań w pierwszym rzucie na jednym ze skrzydeł DP.

xx/ Tworzył ją ogień środków piechoty i artylerii.

xxx/ Świadczą o tym dokumenty z ćwiczeń: Akta GISZ, t. 644, Sprawozdanie z ćwiczeń, L.dz. 3096/BI/tjn. grudzień 1930; t. 139/2, Sprawozdanie z L.dz. 1555/tjn/BI. 9.7.1930; t. 2/13, Gra wojenna "Poznań" L.dz. 250/BI/tjn. styczeń 1931; t. 12/2, Sprawozdanie gen. Berbeckiego z gry wojennej w Krakowie 1-10.3.1933; t. 13/3, Sprawozdanie z ćwiczenia BK "Gniezno" 28.8.-3.9.1934; t. 12/1, Omówienie gry wojennej gen. Fabrycego, L.dz. 3300/tjn. 1935; t. 13/1-3, Sprawozdanie z gry wojennej gen. Sosnkowskiego, L.dz. 2880/tjn. 1935; t. 340/2, Sprawozdanie z gry wojennej L.dz. 2888/tjn. 1936; t. 38/1 Gra wojenna L.dz. 683/tjn/BI. 2-7.3.1936; t. 340/1, WSWoj. I Gra wojenna sztabów, Założ. cz. 2, 1937; t.36/1,Gra wojenna L.dz.2179/tjn.marzec 1936; t.28/3, Ćwiczenie aplikacyjne nr 2, IX grupy artyl. L.dz.20/tjn. 2.1.1937; t.287/6, Gra wojenna na kursie wyższych dowódców artylerii 1938; t.995,Gry wojenne z 1939r z L.dz.405/tjn, 185/tjn, 240/tjn, 176/tjn, 230/tjn. Akta Dep. Piech.,t.15, Ćwiczenie doświadczalne nr 17, 1935 itd.

będzie zapewniona nawet wtedy, gdy pozycja główna będzie płytka, ale jeżeli będzie tworzyć spoistą całość, zaś środki użyte do jej obsadzenia będą zdolne utworzyć przed przednim skrajem ciągłą zaporę ognia broni maszynowej piechoty i artylerii.

Przekonanie to miało źródło w doświadczeniach z walk obronnych w pierwszym okresie wojny światowej 1914-1918r i z działań wojennych w latach 1919-1920.[x/] Wychodząc z tych doświadczeń uważano, że w warunkach wojny ruchowej, szczególnie zaś na początku wojny przyszłej, broniący się będzie w stanie utrzymać teren wówczas jeżeli zorganizuje ciągłą,chociażby nawet płytką pozycję obronną. Uważano przy tym, że pokonanie takiej pozycji może nastąpić tylko wtedy, jeżeli przeciwnik potrafi zgrupować dużą ilość środków, które będą w stanie obezwładnić i całkowicie zdławić opór obrońcy na pozycji głównej. Na to jednak musi on potrzebować pewnego czasu co będzie możliwe tylko w wypadku dłuższej stabilizacji frontu.

Tymczasem zarówno OIW 1931, jak i ówczesne poglądy rozwijane na podstawie zawartych w niej zasad głosiły, że stabilizacja frontu przez czas dłuższy może sprzyjać przekształceniu obrony stałej w pozycyjną.[xx/] Oczywiście musiała ona być nadal rozbudowywana szczególnie w głąb oraz nasycona w razie potrzeby większą ilością środków ogniowych skierowanych na dany kierunek z odwodów, względnie z biernych odcinków frontu.

Natomiast przełamanie obrony pozycyjnej wymagało, wg ówczesnych przekonań, tak długich i żmudnych przygotowań oraz zgrupowania takiej ilości sił i środków, że nie mogło to ujść uwadze obrońcy, który zawsze był w stanie poczynić odpowiednie przygotowania celem skutecznego odparcia ataku przeciwnika.

Tak więc płytka i słaba na ogół inżynieryjna rozbudowa obrony stałej, szczególnie pozycji głównej, niezmiernie rozszerzone odcinki i pasy obronne oddziałów i związków taktycznych, brak drugich rzutów które zastępowano dość szczupłymi odwodami ogólnymi liczącymi zazwyczaj ok. 1/4 sił, oto podstawowe elementy świadczące o słabościach obrony stałej organizowanej wg zasad OIW 1931.

Słabości te wypływały z wyraźnego przeceniania wartości głównej pozycji obrony oraz nie doceniania ogromnych możliwości tkwiących w nowych środkach walki: potężnej i nowoczesnej artylerii

---

x/ J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 229; J. Romer, Bellona T. XXVI, 1927, s. 249-268. CAW GISZ, t. 84/1, Sprawozdanie gen. Sosnkowskiego,z L.dz. 719/tjn. 5.5.1928; SG Oddz. I,Szef, t. 92, Wytyczne dla pracy komisji,L.dz.3100/tjn. z 14.12.1938.

xx/ OIW 1931, § 238.

szczególnie ciężkiej - zdolnej obezwładnić obronę na całą głębokość, licznej i szybkiej broni pancernej - zdolnej do pokonania pozycji bronionej nawet przez liczną broń maszynową, lotnictwa - posiadającego możliwość głębokiej obserwacji oraz zdolnego zarówno do skutecznego wsparcia natarcia, jak i paraliżowania ruchu odwodów obrońcy.[x/] A przecież środki te były zdolne nie tylko do szybkiego przełamania obrony stałej, ale też i do rozwijania przełamania w głąb w wysokim tempie.

W połowie lat 30-tych władze wojskowe zaczęły sobie zdawać jednak sprawę z wzrostu możliwości zaczepnych sił zbrojnych ewentualnych przeciwników. Podjęta z tego powodu próba modernizacji sił zbrojnych zaczęła budzić również nadzieje na poważne zwiększenie możliwości obronnych związków taktycznych, szczególnie w dziedzinie przygotowania tzw. niszczeń i zapór terenowych, zwiększenia mocy ognia artylerii, możliwości przygotowania obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Przewidywane nowe, wieksze niż dotąd możliwości obronne związków taktycznych stwarzały przesłanki do udoskonalenia istniejących zasad obrony związków taktycznych w ogóle, a obrony stałej w szczególności. Wymogi te spełnić miała nowa Ogólna Instrukcja Walki, której opracowanie podjęto w 1937r.

Opracowana pod koniec 1938r[xx/] część pierwsza tej instrukcji ujmowała ogólne zasady działań obronnych na szczeblu DP i GO.[xxx/] Nie odrzucała ona jednak całkowicie zasad działań obronnych ujętych w poprzedniej OIW 1931. Uwzględniała natomiast w znacznej mierze rozwój nowoczesnych środków walki. Była bardziej dojrzała, a co najważniejsze, wprowadzała szereg istotnych i teoretycznie biorąc korzystnych zmian w zasadach organizacji i prowadzenia działań obronnych.

Przede wszystkim instrukcja ta stwierdzała wyraźnie, że "Działania obronne stosuje się wobec zdecydowanej przewagi nieprzyjaciela oraz wtedy gdy tego wymaga położenie... Na szczeblach taktycznych organizuje się je na rozkaz przełożonego oraz zawsze automatycznie w przerwach w walce i po zakończeniu każdej akcji."[xxxx/] Równocześnie instrukcja wskazywała, że w działaniach tych należy zawsze dążyć do

---

x/ Op.cit. Bellona nr 2-3/1935, s. 229-230.
xx/ OIW 1938, Działania obronne /projekt/ WSWoj. L.dz. 1015/tjn. 1938r.
xxx/ CAW SG, Oddz. I, t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej w GISZ w sprawie przepracowania OIW 28-30.3.1938, s. 5-8.
xxxx/ OIW 1938 /projekt/, § 1, 3.

narzucenia nieprzyjacielowi terenu walki, bowiem należy się liczyć z możliwością użycia przez przeciwnika przeważającej ilości artylerii, broni pancernej oraz lotnictwa.[x/]

W przeciwieństwie do OIW 1931, instrukcja z 1938r wyraźnie rozróżniała cel działań obronnych na szczeblu operacyjnym i taktycznym. OIW 1938 stwierdzała, że myślą przewodnią działań obronnych na szczeblu operacyjnym będzie zawsze dążność do stworzenia własnej przewagi w wybranym miejscu i do pobicia tam nieprzyjaciela działaniami zaczepnymi przy równoczesnej obronie częścią sił pozostałego frontu.[xx/]

Wg OIW 1931 działania obronne na szczeblu taktycznym mogą mieć miejsce we wszystkich położeniach operacyjnych. Nie dają one rozstrzygnięcia, lecz umożliwiają przygotowanie manewru dowódcy operacyjnego przez zapewnienie czasu potrzebnego mu na skupienie wojsk i przeprowadzenia działań, zabezpieczenie działań zaczepnych zwłaszcza ich skrzydeł i tyłów oraz przez związanie i ewentualne rozdzielenie sił nieprzyjaciela, a także osłabienie ich przez zadanie im strat w walce obronnej. OIW 1938 stwierdzała, że od solidnego przeprowadzenia takich działań zależy powodzenie manewru operacyjnego.[xxx/]

Według OIW 1938r przyjęcie ugrupowania bojowego w obronie zwykle opiera się na przewidywaniach. Wprowadza ona pojęcie tzw. wstępnego ugrupowania obronnego, które winno cechować się elastycznością i giętkością.[xxxx/] Te cechy ugrupowania wstępnego są, wg instrukcji, konieczne po to aby w miarę rozwoju wydarzeń i potrzeb zarysowujących się w wyniku danych napływających z rozpoznania działań nieprzyjaciela mogło ono /tj. ugrupowanie wstępne/ być szybko przekształcone w ugrupowanie właściwe, w którym dowódca zdecydował ostatecznie prowadzić walkę obronną.[xxxxx/]

Wprowadzenie przez instrukcję zasady stosowania wstępnego ugrupowania obronnego miało znaczenie dodatnie i ujemne. Dodatnią była możliwość przyjęcia ostatecznego i najbardziej celowego ugrupowania obronnego już po nawiązaniu styczności z nieprzyjacielem, rozpoznaniu jego sił i środków oraz jego ugrupowania zaczepnego i zamiarów. Ujemną cechę stanowiła trudność związana z potrzebą

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże, § 2.
xxx/ Tamże, § 3 p. a-d.
xxxx/ Tamże, § 5.
xxxxx/ Tamże.

miany ugrupowania bojowego po nawiązaniu styczności z nieprzyjacielem i pod jego możliwym oddziaływaniem. W tym wypadku mogły ajść poważne rozbieżności miedzy przygotowaną strukturą obrony, a statecznym ugrupowaniem, które mogło różnić się od ugrupowania stępnego. Stosowanie ugrupowania wstępnego stwarzało precedens o podejmowania decyzji w oparciu o intuicje i wyczucie dowódcy, nie dokładne kalkulacje sił i środków oraz czasu i przestrzeni.

OIW 1938, podobnie zresztą jak i OIW 1931, rozróżniała kilka orm działań obronnych na szczeblach taktycznych. Należały do nich: brona stała, obrona na szerokim froncie i walki wstrzymujące, wane potocznie działaniami opóźniającymi.[x/]

Jak widać projekt OIW 1938 utrzymał nadal formę obrony stałej. Równocześnie usunął on całkowicie obronę ruchową ze szczebla taktycznego, a na jej miejsce wprowadził pojęcie obrony na szerokim froncie. Natomiast nazwa działania opóźniające zastąpiona została nazwą walk wstrzymujących. Ogólne pojecie obrony stałej projekt OIW 1938 pozostawił wprawdzie nie zmienione, jednakże włożył w nie znacznie szerszą i głębszą treść aniżeli OIW 1931. Zgodnie z nowym określeniem, zadaniem obrony stałej jako najskuteczniejszej formy działań obronnych było załamanie natarcia nieprzyjaciela i utrzymanie bronionego terenu bez względu na straty.[xx/] OIW 1938 nakazywała organizować obronę stałą wtedy, gdy jednostka taktyczna, której powierzono zadanie obronne zdolna była opanować ogniem cały przydzielony jej pas działań i utworzyć na przedpolu obrony tzw. ciągłą zaporę ogniową broni maszynowej i przeciwpancernej oraz artylerii, sięgającą przynajmniej na odległość 600 m od przedniego skraju obrony i obejmującą także pozycję główną.[xxx/]

Obrona stała, podkreślał projekt OIW 1938, spełni swe zadanie tylko wtedy, jeżeli będzie zorganizowana na kierunku przypuszczalnego głównego natarcia nieprzyjaciela i utrzyma teren potrzebny wyższemu przełożonemu do wykonania manewru operacyjnego.[xxxx/] Winna być ona zawsze planowo przygotowana, nawet wtedy, gdy jest wynikiem decyzji przyjętej na polu walki w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.[xxxxx/]

Skuteczne prowadzenie obrony stałej miało polegać na: skutecznym działaniu ogniem w celu opóźnienia podejścia nieprzyjaciela do

---

x/ Tamże, § 7.
xx/ Tamże, § 17-19.
xxx/ Tamże oraz CAW GISZ, t. 444/12, Projekt własnej obrony, Zał. nr 5 do L. 1032/tjn. 1938, Szkic nr 4.
xxxx/ OIW 1938, Działania obronne /projekt/, § 19 i 27.
xxxxx/ Tamże, § 21.

przedniego skraju,dążności do załamania jego natarcia przed głównymi urządzeniami obronnymi bronionej strefy, prowadzeniu w razie potrzeby skutecznej walki w głębi obrony głównej pozycji obronnej, uderzeniu odwodów celem odzyskania utraconych stanowisk obronnych, lub kontynuowania przez nie walki wewnątrz bronionej strefy w celu ostatecznego zatrzymania natarcia nieprzyjaciela w głębi własnego ugrupowania.x/

O sile i aktywności obrony stałej miały decydować: wytrwało i zaciętość broniących się wojsk, dobrze zorganizowana oraz zgran. z przeszkodami naturalnymi i sztucznymi sieć ognia, należyte zama wanie środków ogniowych oraz celowe wykorzystanie i przygotowanie terenu, zdecydowane, silne przeciwdziałanie odwodów i uporczywa i obrona w głębi.xx/

Wychodząc z ówczesnych możliwości obronnych związków taktycznych oraz realnej na ogół oceny sił i możliwych sposobów działań zaczepnych potencjalnych przeciwników,xxx/ projekt OIW 1938 zakładał, że DP w przeciętnych warunkach terenowych jest w stanie zorganizować obronę stałą w pasie o szerokości 7-8 km.xxxx/ W porównaniu z OIW 1931, projekt OIW 1938 zmniejszał zatem pas działań DP w obronie stałej o 2-3 km. W oparciu o powyższą zasadę zarysowało się także dążenie do zmniejszania pasów obrony stałej BK z 3-4 do 2-3 km.xxxxx/

Projekt OIW 1938, podobnie zresztą jak i poprzednie regulaminy i instrukcje, zakładał jednak, że w terenie na którym znajdą się odcinki utrudniające nieprzyjacielowi natarcie, DP może objąć obroną stałą szerszy pas działania, tj. 10 i wiecej km.

Zawsze jednak granicą tej szerokości musiała być możliwość skupienia dostatecznej ilości sił i środków ogniowych na odcinkach dogodnych do natarcia wszystkich rodzajów wojsk, zachowania tam odpowiedniej głębokości ugrupowania obronnego oraz wprowadzenia na czas do walki odwodów dywizyjnych.xxxxxx/

Obrona stała prowadzona przez dłuższy okres czasu mogła, zgodnie z nowym projektem, przybrać formę pozycyjnej.xxxxxxx/ Jej

---

x/ Tamże.

xx/ Tamże.

xxx/ CAW GISZ, t. 444/9, Załącznik nr 2 i 4 do L.dz.1032/tjn. Charakterystyka natarcia sowieckiego i niemieckiego oraz konsekwencje wynikające z niej dla obrony własnej.

xxxx/ Projekt OIW 1938, § 20. CAW SG, Oddz. I, t. 97, Protokół posiedzenia komisji regulaminowej w dniach 28-30.3.1938, s. 7,12,15.

xxxxx/ CAW SG, Oddz.I, Szef, t. 69/4, Protokół z L.dz.370/tjn, z 4.4.1935.

xxxxxx/ Projekt OIW 1938, § 20.

xxxxxxx/ Tamże, § 22.

zasadniczą cechą była wieksza ilość i lepsza rozbudowa umocnień obronnych, przeszkód i zapór inżynieryjnych oraz wieksze nasycenie środkami ogniowymi.x/

Zgodnie z projektem OIW 1938,DP działając zwykle w lukach operacyjnych i w czasie działań osłonowych mogła organizować i prowadzić obronę samodzielnie. Wtedy jednak jej działania posiadały cechy operacyjne.xx/

Projekt OIW 1938 rozpatrując strukturę obrony stałej oraz ugrupowanie obronne, wymieniał takie jej części składowe jak:xxx/ strefa przesłaniania;xxxx/ ubezpieczenia pozycji głównej; pozycja główna; stanowiska odwodów i artylerii; niekiedy też pozycja tyłowa.

STREFĘ PRZESŁANIANIA należało organizować na wyraźne zlecenie wyższego dowódcy /GO, SGO, armii/ i wydany na tej podstawie rozkaz dowódcy DP /BK/. Organizowano ją w wypadkach: braku bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, w celu opóźnienia podejścia jego sił do przedniego skraju obrony i uzyskania czasu na solidniejszą jej rozbudowę; gdy teren sprzyjał prowadzeniu walk wstrzymujących na przedpolu; gdy teren sprzyjał przygotowaniu odpowiednich niszczeń i zapór na dogodnych rubieżach terenowych, drogach i przewidywanych kierunkach ruchu wojsk nieprzyjaciela przez oddziały wydzielone i przydzielone im ze szczebla DP /BK, oddziały inżynieryjne lub zaporowe.

Zadaniem oddziałów wydzielonych DP /BK/ było nawiązanie styczności z przeciwnikiem, rozpoznanie jego sił oraz opóźnienie ich ruchu na pewien czas drogą walk wstrzymujących.xxxxx/

Oddział wydzielony DP wydzielany był zazwyczaj z odwodu dywizji w sile od wzmocnionego batalionu do wzmocnionego pułku piechoty /bez batalionu/. Do oddziału wydzielonego czasowo przydzielano kawalerię dywizyjną, odpowiednie środki rozpoznania /czołgi rozpoznawcze i samoloty obserwacyjne lub rozpoznawcze/, środki łączności /radiostacje/ oraz wzmocnienie /artylerię, artylerię ppanc. i czołgi lekkie xxxxxx/. Oddział wydzielony BK organizowany był z sił odwodu brygady i posiadał od 2-3 szwadronów do pułku kawalerii.

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże, § 7.
xxx/ Tamże, § 23, 37-41, 43-45, 56.
xxxx/ Nosiła też nazwę strefy niszczeń i zapór inżynieryjnych oraz działania OW i OR. Tamże, § 43. CAW GISZ, t. 268/4, Op.cit. Memoriał gen. Kutrzeby, L.dz. 116/tjn. 1935, WSWoj.
xxxxx/ Tamże.
xxxxxx/ Projekt OIW 1938, § 44-45.

W wyjątkowych wypadkach DP mogła organizować dwa oddziały wydzielone. Każdy z nich mógł składać się z wzmocnionego batalion piechoty, lub jeden z nich w sile od wzmocnionego batalionu do pułku piechoty /bez 1-2 batalionów/, a drugi w sile szwadronu kawalerii dywizyjnej wzmocnionej pododdziałem piechoty.

Niekiedy kawaleria dywizyjna mogła działać także jako oddzia rozpoznawczy podległy bezpośrednio dowódcy DP. W tym jednak wypad miała ona współdziałać ściśle z oddziałami wydzielonymi własnej dywizji oraz sąsiadów.

Oddziały wydzielone DP /BK/mogły wysunąć się na przedpole na odległość do 15 km. W tym wypadku organizowały one 2-3 linie walk wstrzymujących. Każda z nich składała się z punktów oporu rozmieszczonych węzłowo i nieregularnie w pewnej, płytkiej strefie, powi zanych ze sobą ogniem i odpowiadających warunkom zorganizowania obrony przeciwpancernej, obserwacji w przód oraz umożliwiających wycofanie na następną linię. Ostatnia linia walk wstrzymujących mogła pokrywać się z rubieżą zajmowaną przez czaty ubezpieczające pozycję główną.x/

Czas trwania walki oddziału wydzielonego na poszczególnych rubieżach określał dowódca DP /BK/. Walką tą, jak również działaniem oddziałów rozpoznawczych na przedpolu kierował on osobiście i jemu też one bezpośrednio podlegały.

Po zejściu z przedpola, pod osłoną ognia czat i artylerii oraz ognia pułków broniących pozycji głównej, oddziały wydzielone i rozpoznawcze przechodziły do odwodów, gdzie porządkowały sie i przygotowywały do walki o pozycję główną. Natomiast kawaleria dywizyjna mogła przejść do osłony jednego ze skrzydeł DP.

UBEZPIECZENIA POZYCJI GŁÓWNEJ. W porównaniu do OIW 1931 projekt OIW 1938 nie wnosił na ogół zasadniczych zmian zarówno do zasad organizacji ubezpieczeń, jak też i ich zadań. Jedynie precyzował je nieco i rozszerzał. Projekt OIW 1938 głosił, że w wypadku braku styczności z nieprzyjacielem pozycję główną ubezpiecza się linią czat, zaś w wypadku posiadania tej styczności należy ubezpieczyć ją czatami bojowymi.xx/

Zadaniem czat było przesłaniać pozycję główną przed oddziałami rozpoznawczymi nieprzyjaciela i alarmować jej obsadę o ukazaniu się na przedpolu silniejszych oddziałów przeciwnika. Natomiast

---

x/ Op.cit. Memoriał gen. Kutrzeby, z L.dz. 116/tjn.1935. WSWoj. Szkic, zał. nr 1, s. 2. Projekt OIW 1938, § 36-44.
xx/ Tamże, § 36.

w wypadku, gdy przed linią czat na dalszym przedpolu działały własne oddziały wydzielone i rozpoznawcze, czaty miały zapewnić sobie z nimi łączność oraz osłonić ich wycofanie.x/

W pewnych wypadkach pododdziały tworzące linię czat, względnie czaty bojowe, odpowiednio wzmocnione, mogły otrzymać zadanie prowadzenia walki. Celem jej było uzyskanie czasu potrzebnego dla uzyskania gotowości bojowej przez oddziały broniące pozycji głównej, wprowadzenie w błąd przeciwnika co do rzeczywistego przebiegu przedniego skraju pozycji głównej oraz rozpoznanie walką sił nieprzyjaciela podchodzących do przedniego skraju pozycji głównej.xx/

Ogólny zarys rubieży linii czat oraz czat bojowych, ich zadania oraz skład bojowy określać miał dowódca DP /BK/. Natomiast bezpośrednia organizacja oraz kierowanie walką czat należały do dowódców odcinków obronnych pułków broniących pozycji głównej.xxx/

Pododdziały przeznaczone do obsadzenia czat wydzielane były zazwyczaj z odwodów pułków. W wypadku, gdy dla czat przewidziano zadanie prowadzenia uporczywych walk obronnych, wówczas organizował je osobiście dowódca DP /BK/, wydzielając do tego odpowiednie siły ze składu odwodu. On też kierował bezpośrednio ich walką.xxxx/

Odległość rubieży czat od przedniego skraju pozycji głównej oraz jej rozbudowa i przebieg uzależnione były od zadania czat i terenu oraz możliwości ostrzelania jej przedpola ogniem artylerii rozmieszczonej za pozycją główną.

Odległość ta nie mogła przekraczać 2 km. Miała ona zapewnić czatom możliwość prowadzenia obserwacji dalekiego przedpola, przeszkodzić nieprzyjacielowi w obserwacji pozycji głównej oraz zapewnić wycofanie czat poza pozycję główną.xxxxx/

Wycofanie czat należało przeprowadzić pod osłoną ognia artylerii oraz broni maszynowej piechoty broniącej pozycji głównej. Mogło ono nastąpić na rozkaz dowódców pułków. Jednakże w wypadku, gdy czaty prowadziły uporczywą walkę obronną, wycofanie ich zarządzał dowódca DP /BK/.xxxxxx/

POZYCJA GŁÓWNA. Według projektu OIW 1938 pozycja główna stanowiła podstawę obrony. Na niej też spoczywał główny wysiłek obronny DP /BK/. Dlatego też do walki o jej utrzymanie należało zaangażować wszystkie siły i środki znajdujące się w dyspozycji dowódcy DP /BK/.

---

x/ Tamże § 37.
xx/ Tamże.
xxx/ Tamże § 38.
xxxx/ Tamże § 40.
xxxxx/ Tamże § 38.
xxxxxx/ Tamże § 38-41.

Zasadniczym zadaniem wojsk broniących pozycji głównej było wyczerpanie i załamanie natarcia piechoty oraz czołgów nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony lub wewnątrz pozycji i utrzymanie jej bez względu na straty. Aby to osiągnąć należało odciąć ogniem nieprzyjacielską piechotę od czołgów, zmusić ją do zatrzymania. W wypadku zaś włamania się piechoty i czołgów w głąb pozycji należało niszczyć je ogniem oraz kontratakami odwodów kompanijnych, batalionowych i pułkowych. Gdy siły broniące pozycji głównej nie były w stanie zniszczyć nieprzyjaciela, który włamał się w głąb pozycji, miały one obroną na miejscu ograniczyć jego rozprzestrzenianie się i przygotować warunki do odzyskania utraconych jej części kontratakiem odwodów dywizyjnych.[x/]

Przebieg pozycji głównej uzależniony był zawsze od terenu, który winien był sprzyjać organizacji obrony przeciwpancernej i odpowiedniej sieci ognia. Sieć ognia stanowić miała podstawę utrzymania pozycji głównej. Składała się ona z głównej zapory ogniowej organizowanej na bezpośrednim przedpolu, wewnętrznych zapór ogniowych równoległych, bocznych i ryglowych w głębi pozycji oraz ogni na dalekie przedpole obrony.[xx/] Zakładano, że główna zapora ogniowa winna była być głęboka, ciągła, zgrana z terenem i przeszkodami oraz należycie nasycona środkami ogniowymi. Jej podstawę stanowić miała zwarta sieć ogni piechoty, ckm, dział ppanc. oraz artylerii pułkowej i dywizyjnej.[xxx/]

Wewnętrzne zapory ogniowe należało organizować na całą głębokość pozycji głównej. Tworzył je ogień broni maszynowej, artylerii piechoty i ppanc. rozmieszczonych w głębi pozycji oraz ogień artylerii dywizyjnej, która winna była również przygotować ognie na wprost w celu obrony swych stanowisk przed czołgami nieprzyjaciela. Wewnętrzne zapory ogniowe należało zgrać z przeszkodami naturalnymi i sztucznymi, dbać o to, aby ognie równoległe, boczne i ryglowe miały możliwość niszczenia przeciwnika wewnątrz pozycji oraz brać udział w głównej zaporze ogniowej.[xxxx/]

Do prowadzenia ognia na dalekie przedpole przewidywano użyć całą artylerię dywizyjną, a także tę część broni maszynowej piechoty, która mogła brać w nim udział bez zdemaskowania swych stanowisk na przednim skraju pozycji głównej. Ognie na dalekie przedpole z głębi pozycji głównej oraz spoza niej należało

---

x/ Tamże § 24-26.
xx/ Tamże § 27.
xxx/ Tamże § 28.
xxxx/ Tamże § 29.

rowadzić ze stanowisk zapasowych i tylko na rozkaz dowódcy DP /BK/. n też decydował o tym, czy ilość amunicji jaką dysponuje pozwala a prowadzenie ognia na dalekie przedpole.x/

Do obsadzenia pozycji głównej projekt OIW 1938 przewidywał żyć większość sił i środków DP /BK/. Podkreślał on przy tym, iż iła obsady zależy od szerokości odcinka obrony dywizji oraz od łaściwości terenu. Decydującym czynnikiem, którym należało się ierować przy wyznaczaniu obsady pozycji głównej była taktyczna ażność poszczególnych odcinków pasa obrony DP /BK/. Najsilniej alecano obsadzać odcinki zamykające kierunki działań piechoty, a szczególnie czołgów nieprzyjaciela oraz takie rejony, od których ależało utrzymanie poszczególnych odcinków pozycji głównej.xx/

Pozycję główną miał tworzyć z reguły jeden rzut obronny batalionów pierwszego rzutu pułków, rozmieszczonych obok siebie w linię pewnej głębokości. Niekiedy tylko, na odcinkach szczególnie ważnych, w terenie otwartym i pozbawionym przeszkód, które utrudniały możliwość wykonania kontrataków przez drugie rzuty pułków, pozycja główna mogła składać się z dwóch rzutów obronnych.xxx/ W tym wypadku drugi rzut obrony pozycji głównej tworzyły bataliony znajdujące się w odwodach pułków pierwszego rzutu. Bataliony te rozbudowywały rubieże obronne w odległości zapewniającej ścisłe współdziałanie ogniowe z batalionami pierwszego rzutu obrony.xxxx/

Zgodnie z projektem OIW 1938, czynnikiem warunkującym głębokość pozycji głównej, składającej się z jednego rzutu obrony batalionów była zawsze możliwość udziału w głównej zaporze ogniowej całej broni ciężkiej tego rzutu. Miała ona zezwolić na ukryte rozmieszczenie środków ogniowych w głębi pozycji, zabezpieczyć je przed obserwacją i bezpośrednim ogniem nieprzyjaciela oraz umożliwić im w razie potrzeby prowadzenie walki wewnątrz pozycji. Głębokość ta siegała od 600-700 do 1000 m.xxxxx/

Głębokość pozycji głównej złożonej z dwóch rzutów obronnych uzależniona była głównie od terenu, składu sił przeznaczonych do obsadzenia drugiego rzutu obrony pozycji głównej oraz możliwości ich współdziałania ogniowego z siłami pierwszego rzutu obrony pozycji głównej. Sięgała ona łącznie na głębokość do 2-3 km.xxxxxx/

---

x/ Tamże § 30 oraz CAW GISZ, t. 444/9, Projekt własnej obrony, Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn.1938, s. 7.
xx/ Projekt OIW 1938 § 31 oraz zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn.1938.
xxx/ Projekt OIW 1938 § 32.
xxxx/ Tamże.
xxxxx/ Tamże.
xxxxxx/ Tamże.

Zgodnie z projektem OIW 1938 DP była w stanie zorganizować pozycję główną składającą się z dwóch rzutów obronnych w pasie o szerokości nie przekraczającej 7 km.[x/]

Pozycję główną dzielono na tzw. odcinki obronne pułkowe lub piechoty dywizyjnej, a niekiedy i samodzielnych batalionów. Obejmowały one zwarte taktycznie rejony terenu, w ramach których należał organizować ośrodki i punkty oporu oraz tworzyć tzw. odwody miejscowe.[xx/]

Ośrodki oporu organizowano z reguły w ramach batalionu piecho na odcinku 1500-2000 i wiecej metrów wzdłuż frontu i do 1000 m w głąb. Każdy z nich składał się z kompanijnych punktów oporu, rozbudowanych w jedną lub dwie linie. Kompanijne punkty oporu składały się z punktów oporu plutonów, rozbudowanych zazwyczaj w dwie linie.

Ośrodki obrony batalionów oraz punkty oporu kompanii i plutonów należało wyposażyć w broń maszynową i ppanc. /kb ppanc, działa ppanc/. Należało rozbudowywać je w zwartych kompleksach terenowych i silnych taktycznie przedmiotach przeciwpancernych, przygotować je do samodzielnej obrony okrężnej oraz wsparcia ogniowego sasiadów Ośrodki i punkty oporu miały tworzyć podstawę całego systemu obronnego pozycji głównej.[xxx/]

Nazwą odwodów miejscowych projekt OIW 1938 określał odwody batalionów i kompanii broniące pozycji głównej, rozmieszczone w głębi ośrodków obronnych batalionów oraz punktów oporu kompanii i plutonów. Odwody miejscowe znajdujące się wewnątrz pozycji głównej należało rozmieszczać na stanowiskach obronnych w ten sposób aby przynajmniej ich broń maszynowa mogła wziąć udział w walce ogniowej na przedpolu pozycji głównej.

Odwody miejscowe przewidziane były do wykonania lokalnych kontrataków w ramach punktów oporu kompanii i ośrodków obrony batalionów oraz do prowadzenia walki obronnej wewnątrz punktów oporu i ośrodków obrony, a także do luzowania w razie potrzeby pododdziałów broniących się na przednim skraju obrony. Kontrataki wykonywały one z własnej inicjatywy, względnie na rozkaz dowódców przełożonych, zwykle bez wsparcia artylerii. Najczęściej wykonywano je z bliskich odległości i natychmiast, a celem ich było przywrócenie położenia. O powodzeniu kontrataków decydować miała ich aktywność, stała dążność do zwalczania czołgów przeciwnika, odcinanie ich od piechoty

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże, § 33.
xxx/ Tamże.

oraz niszczenie oddzielnie czołgów, a oddzielnie piechoty. Jeżeli jednak na skutek przewagi nieprzyjaciela wykonanie kontrataków odwodami miejscowymi nie rokowało powodzenia, należało użyć je do obrony zajmowanych stanowisk celem ograniczenia postępów natarcia nieprzyjaciela i przygotowania warunków do kontrataków odwodów pułkowych lub dywizyjnych.[x/]

Projekt OIW podkreślał jednak, że nie należy dążyć do tworzenia odwodów miejscowych /kompanijnych i batalionowych/ z przeznaczeniem ich wyłącznie do wykonania kontrataków, szczególnie zaś w tym wypadku o ile prowadziło to do nadmiernego osłabienia sił broniących przedniego skraju pozycji głównej.[xx/]

STANOWISKA ODWODÓW I ARTYLERII. W wypadku, gdy pozycja główna składała się z jednego rzutu obronnego batalionów, wówczas odwody pułkowe należało rozmieszczać za nią w odległości 2-3 km od przedniego skraju obrony.[xxx/] Natomiast gdy posiadała ona dwa rzuty obronne batalionów, wówczas odwody występowały jedynie na szczeblu dywizji. Należało je rozmieszczać w odległości 3-4 km od przedniego skraju obrony.[xxxx/]

Zarówno odwody pułkowe, jak i dywizyjne /BK/ miały w obronie stałej stanowić w pierwszym rzędzie środek czynnego przeciwdziałania w ręku dowódców odcinków obronnych /pułków lub piechoty dywizyjnej/ oraz dowódcy DP. Przede wszystkim przeznaczano je do zdecydowanych kontrataków, celem których zawsze było odzyskanie utraconych części pozycji głównej.

Zgodnie z projektem OIW 1938 najbardziej celowe i skuteczne były wspólne kontrataki odwodów pułkowych i dywizyjnych. Dawały one bowiem szanse największego powodzenia. Kontrataki te należało wykonywać możliwie szybko i w momencie, gdy przeciwnik nie zdołał przełamać całkowicie pozycji głównej, przegrupować swej artylerii, uporządkować oddziałów po walce o pozycję główną oraz umocnić opanowanych przez siebie odcinków terenu. Za najbardziej skuteczne uważane były kontrataki wychodzące w podstawę wyłomu dokonanego przez nieprzyjaciela oraz wtedy, gdy oddziały piechoty wykonujące je były wzmocnione czołgami, środkami obrony ppanc. i wsparte

---

x/ Tamże § 34.
xx/ Tamże.
xxx/ Zwykle batalion piechoty /lub bez kompanii/. Tamże § 46.
xxxx/ Zwykle pułk piechoty /lub pułk bez batalionu/, kawaleria dywizyjna /jeżeli nie użyto jej do zabezpieczenia skrzydła/, pododdziały saperów, kolumny czołgów i środków obrony /artylerii/ ppanc. Tamże § 46, 51-53.

dostateczną ilością artylerii, a ewentualnie i lotnictwem.[x/]

Gdy odzyskanie utraconej pozycji głównej lub jej części przez kontrataki odwodów pułkowych było niemożliwe, lub kontratak takie były niecelowe, wówczas miały one obroną zajmowanych stanowisk zatrzymać natarcie piechoty i czołgów nieprzyjaciela w głębi obrony oraz przygotować warunki do kontrataku odwodów DP. Podobnie też, gdy kontratak odwodów DP był niemożliwy lub niecelowy, wówczas miały one prowadzić działania obronne w rejonach lub punktach, od których zależało utrzymanie pasa obrony DP i umożliwić wykonanie przeciwuderzeń przez odwody wyższego szczebla /GO,armii,SGO/. Było to drugie ważne zadanie zarówno odwodów pułkowych, jak i dywizyjnych.[xx/] Celem wykonania tych,dwóch podstawowych,zadań odwody miały przygotować zawczasu podstawy wyjściowe do przewidywanych kontrataków. Równocześnie miały one przygotować i obsadzić załogami bezpieczeństwa /bronią maszynową, artylerią piechoty i ppanc./ stanowiska obronne wybrane w głębi obrony, najczęściej w rejonach swego rozmieszczenia, których należało bronić w wypadku niemożliwości lub niecelowości kontrataków.[xxx/]

Oprócz tego, zarówno odwody pułkowe, jak i dywizyjne /BK/ mogły być użyte do zabezpieczenia i osłony skrzydła DP /BK/i zwalczania czołgów nieprzyjaciela w głębi obrony. Walkę z czołgami w głębi obrony prowadziły one w oparciu o tzw. gniazda przeciwpancerne,wyposażone w artylerię organiczną piechoty i ppanc, rozbudowane w rejonach rozmieszczenia odwodów oraz przed stanowiskami ogniowymi artylerii bezpośredniego wsparcia i ogólnego działania. Odwody winne były też wspierać swym ogniem walkę oddziałów na pozycji głównej, wspierać ogniem i kontratakami sąsiadów wzmacniać ich w razie potrzeby siłą żywą oraz środkami ogniowymi. Równocześnie mogły one wzmacniać częścią sił pododdziały broniące pozycji głównej, a w razie potrzeby luzować je częściowo lub w całości. Ponadto miały być w stałej gotowości do natarcia w momentach kryzysu w działaniach zaczepnych nieprzyjaciela.[xxxx/]

W przeciwieństwie do poprzednich instrukcji projekt OIW 1938 podkreślał wyraźnie, że dowódca DP /BK/ zobowiązany jest posiadać w składzie odwodów pewną ilość broni ppanc. dającą mu możliwość manewrowania nią celem zwalczania czołgów nieprzyjaciela tam gdzie

---

x/ Tamże § 54.
xx/ Tamże § 47-54.
xxx/ Tamże.
xxxx/ Tamże § 47.

działanie ich jest najgroźniejsze. Odwód broni ppanc. należało rozmieszczać w takim rejonie, aby można go było szybko przerzucić na każdy zagrożony odcinek obrony.[x/]

Bezpośrednio za odwodami pułkowymi oraz w rejonie rozmieszczenia odwodów dywizyjnych urządzano stanowiska /pozycje - St.F./ ogniowe artylerii do ognia pośredniego.

Artyleria organiczna DP /BK/ dzieliła się na grupy artylerii bezpośredniego wsparcia przeznaczone do wsparcia walki obronnej pułków pierwszego rzutu oraz grupy artylerii ogólnego działania pozostające w dyspozycji dowódcy DP /BK[xx]/. Grupy artylerii bezpośredniego wsparcia DP składały się zwykle z 1-2 dywizjonów artylerii lekkiej, a BK z 1-2 baterii artylerii konnej. W skład grupy artylerii ogólnego działania DP mogły wchodzić 2-3 dywizjony artylerii, w tym dywizjon artylerii ciężkiej dywizji, a niekiedy też dywizjon artylerii lekkiej lub ciężkiej przydzielony jej przez dowódcę GO lub armii.

W skład grupy artylerii ogólnego działania BK wchodziła zwykle bateria artylerii konnej, a w wyjątkowych wypadkach dodatkowo 1-2 baterie artylerii lekkiej przydzielonych BK przez wyższego dowódcę.

Przy organizacji grup artylerii bezpośredniego wsparcia kierowano się zasadą wydzielania przynajmniej jednej baterii artylerii na batalion piechoty /pułk kawalerii/ broniący pozycji głównej oraz zasadą centralizacji artylerii w ręku dowódcy. Miało to umożliwić mu skupienie całości lub większej części ognia artylerii na odcinku obrony, od którego utrzymania zależała jej trwałość.[xxx/]

Odległość stanowisk ogniowych artylerii od przedniego skraju obrony uzależniona była od możliwości wziecia przez nią udziału w głównej zaporze ogniowej i wsparcia przynajmniej częścią sił walki obronnej w głębi obrony oraz prowadzenia skutecznego ognia na dalekie przedpole pozycji głównej. Wymagało to ugrupowania artylerii w głąb:[xxxx/] grup bezpośredniego wsparcia w odległości od 3 do 4 km, a grup ogólnego działania w odległości 4-5 km od przedniego skraju obrony.[xxxxx/]

---

x/ Tamże § 53.

xx/ Tamże § 79. SG,Oddz.I,Szef,t. 116, Dep.Artylerii MSWojsk, Dokument D - wnioski, grudzień 1936r.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Tamże § 80.

xxxxx/ CAW GISZ, t.444/12, Szkic - obrona stała DP, Zał. 5 do L.dz. 1032/tjn.38. t.91/1, Dep.Artyl. L. 65/mob. Studium porównawcze artylerii, styczeń 1939, s. 43-60. Płk dypl. J. Ciałowicz, Artyleria w nowoczesnej wojnie, Bellona nr 4/1937, s. 667-722.

POZYCJA TYŁOWA. W niektórych, wyjątkowych wypadkach w głębi pasa obrony DP /BK/ poza stanowiskami odwodów dywizyjnych i artylerii w odległości 8-9 km od przedniego skraju obrony zgodnie z projektem OIW 1938 należało przygotowywać tzw. pozycję tyłową.[x] Odległość ta podyktowana była dążeniem, aby w wypadku przełamania przez przeciwnika pozycji głównej oraz stanowisk odwodów, zmusić go do ponownego organizowania natarcia, a przede wszystkim do całkowitej zmiany stanowisk ogniowych artylerii mającej zapewnić przełamanie pozycji tyłowej.[xx/]

Decyzja o rozbudowie pozycji tyłowej należała do dowódcy związku operacyjnego /GO, SGO, armii/. On też określał jej zarys i sposób rozbudowy oraz wyznaczał siły do jej obsadzenia. W wyjątkowych wypadkach mogły to być związki ze składu odwodu związku operacyjnego, najczęściej zaś związki taktyczne pierwszego rzutu, po wycofaniu się z pozycji głównej.[xxx/] Zwykle stanowiska obronne na pozycji tyłowej rozbudowywane były zawczasu, a obsadzanie ich następowało w wypadku niemożliwości utrzymania pozycji głównej, względnie stanowisk odwodów pułkowych i dywizyjnych. W tym jednak wypadku pozycja tyłowa przejmowała rolę pozycji głównej. W wyjątkowych wypadkach obronę związków taktycznych, które wycofały się na rozkaz, na pozycję tyłową, wzmacniano związkami lub oddziałami z odwodów GO, SGO lub armii.

Pozycja tyłowa mogła służyć również do osłony odwrotu wojsk DP /BK/ w wypadku niepomyślnego przebiegu walki na pozycji głównej.[xxxx/]

Na podstawie zasad organizacji obrony stałej ujętych w projekcie OIW 1938, w obowiązujących regulaminach kawalerii oraz poglądach ujawnionych w czasie dyskusji prowadzonych w latach 1935-1938[xxxxx/] można przyjąć, że BK organizowały obronę w sposób zbliżony częściowo do pułku piechoty, a częściowo do DP.[xxxxxx/] W latach 1935-1938 pas obrony stałej dla BK 3-pułkowej wynosił 2-3 km, a dla BK 4-pułkowej do 4 km.[xxxxxxx/]

x/ Projekt OIW 1938, § 56 oraz CA GISZ, t. 444/12, Szkic - obrona stała DP.

xx/ Tamże.

xxx/ Tamże.

xxxx/ CAW GISZ, t.444/9, Projekt obrony własnej, Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn.1938, s. 21.

xxxxx/ Reg.Kaw. cz. III /tymczasowy/ 1931, § 377-381 i cz. V. 1938, Dodatek do cz. I. CAW, Sztab Główny Oddz. I, t. 69/4, Protokół z L.dz. 370/tjn. z 4.4.1935 i inne.

xxxxxx/ BK używane były do obrony stałej bardzo sporadycznie, w wypadkach szczególnie wyjątkowych.Op.cit.Protokół z L.dz.370/tjn.

xxxxxxx/ Stan bojowy i siła ognia BK po spieszeniu zbliżone były do siły ognia pułku piechoty.

BK zazwyczaj używano do obrony stałej dla osłony skrzydła armii /SGO/ lub GO oraz dla zamknięcia luk pomiędzy dwoma DP prowadzącymi obronę stałą.x/

Struktura obrony stałej BK oraz jej ugrupowanie obronne obejmowały:xx/

- linię czat organizowaną w odległości 2-3 km od przedniego skraju. Obsadzał ją szwadron wydzielony z odwodu brygady, a wyjątkowo plutony wydzielone z pułków broniących pozycji głównej;

- pozycję głównego oporu o głębokości 500-1000 m. bronioną z reguły przez pułki pierwszego rzutu. Pozycja ta dzieliła się na 2-3 odcinki obronne pułków. Każdy odcinek obronny pułku składał sie przynajmniej z trzech ośrodków obrony szwadronów rozmieszczonych w linie oraz odwodu pułku /co najmniej szwadron/ rozmieszczonego w głębi pozycji w gotowości do wykonania kontrataków /zazwyczaj w szyku pieszym/;

- odwód pułku w wyjątkowych wypadkach mógł przygotować również stanowiska obronne i obsadzać je. W ten sposób mógł on tworzyć drugą linię ośrodków obronnych pozycji głównej rezygnując z kontrataków;

- stanowiska odwodu i artylerii brygady. Odwód brygady przeznaczony był niemal wyłacznie do wykonania kontrataków w szyku pieszym, a niekiedy, w zależności od terenu, również szarżą. Rozmieszczał się on w odległości 1-1,5 km od przedniego skraju obrony. Bezpośrednio za nim zajmowały stanowiska ogniowe baterie artylerii przeznaczonej do bezpośredniego wsparcia pułków pierwszego rzutu oraz bateria artylerii ogólnego działania.

W skład odwodu BK wchodzić miał zwykle pułk kawalerii, szwadrony pionierów i kolarzy, dywizjon pancerny /czołgi TK i samochody panc./ oraz pluton dział ppanc. Przy ugrupowaniu BK w linię odwód składał się z 2 do 3 szwadronów kawalerii wyciągniety z pułków pierwszego rzutu. Bezpośrednio za odwodem brygady, w ukryciu przed obserwacją naziemną i powietrzną, rozmieszczano konie i tabor bojowy spieszonych szwadronów broniących pozycji głównej. Ogólna głębokość tak przyjętego ugrupowania bojowego BK w obronie stałej mogła sięgać od 1,5 do 2 km.xxx/

Oceniając ogólne zasady obrony ujęte w projekcie OIW 1938 należy podkreślić, że były one bardziej dojrzałe aniżeli zasady

---

x/ Reg.kaw,cz.III,1931 § 377. Op.cit.Protokół z L.dz.370/tjn.1935.
xx/ Tamże.
xxx/ Op.cit. Protokół z L.dz. 370/tjn.1935.

OIW 1931. Wprowadzone zaś przez nią zmiany zmierzały przede wszystkim do znacznego wzmocnienia obrony stałej DP i uczynienia z niej podstawowej formy działań obronnych, odpowiadającej wymogom potrzeby przeciwstawienia się zmasowanym uderzeniom piechoty, artylerii, czołgów i lotnictwa nieprzyjaciela.

Do zalet zasad obrony stałej, zawartych w projekcie OIW 1938, można zaliczyć ścisłe określenie pasa obrony stałej dla DP szerokością 7-8 km i dla BK szerokością 2-4 km. Była to norma wynikająca z rzeczywistych możliwości taktycznych tych związków. Projekt dążył do zwiększenia głębokości ogólnej struktury obronnej i ugrupowania bojowego DP m.in. przez powiększenie głębokości pozycji głównej oraz wprowadzenie do struktury obrony pozycji tyłowej. Projekt wprowadził pojecie i określił zasadę organizacji ciągłej zapory ogniowej jako warunku niezbędnego dla utrzymania pozycji głównej. Równocześnie kładł nacisk na konieczność należytego przygotowania, środkami organicznymi DP /BK/, obrony ppanc. i plot. jako niezbędnych elementów w nowoczesnej walce obronnej, zapewniających możliwość przeciwstawienia się natarciu dużej ilości czołgów oraz atakom lotnictwa nieprzyjaciela. Projekt OIW 1938 wskazywał słusznie, że najskuteczniejszym sposobem zwalczania zmasowanych uderzeń piechoty i czołgów nieprzyjaciela jest konieczność oddzielenia nacierającej piechoty od czołgów ogniem broni maszynowej i natychmiastowe niszczenie jej w rejonach włamania przy pomocy kontrataków, z równoczesnym niszczeniem czołgów ogniem dział ppanc. i dział piechoty, a także uderzeniami własnych czołgów.

Projekt OIW 1938 zawierał również, podobnie zresztą jak i poprzednia OIW 1931, sporo istotnych braków. Przekładając nieproporcjonalnie aktywność obrony nad jej trwałością, zwracał on uwagę na wykorzystanie odwodów pułkowych i dywizyjnych przede wszystkim do zdecydowanych kontrataków. Nie było by w tym oczywiście nic złego, gdyby odwody te rozbudowały zawczasu pozycje obronne w rejonach swego rozmieszczenia i przygotowały je do długotrwałej obrony. Tymczasem zgodnie z projektem, zarówno odwody pułkowe, jak i dywizyjne miały przede wszystkim przygotować podstawy wyjściowe do kontrataków i drogi dojścia do nich oraz nieliczne tylko stanowiska ogniowe /a nie ośrodki oporu/ dla części swej broni maszynowej, spełniające jedynie zadanie ubezpieczenia rejonów ich rozmieszczenia.

W ten sposób ani teoretycznie, ani też w praktyce nie dostrzegano potrzeby wczesnego przygotowania i obsadzenia pozycji odwodów pułkowych i dywizyjnych przynajmniej na najważniejszych kierunkach.

Dlatego też w wypadku zaistnienia konieczności przejścia do obrony, odwody nie mając rozbudowanych pozycji obronnych musiały to czynić w toku prowadzenia walki obronnej. Taka zaś możliwość istniała stale, bowiem, wg zasad określonych w projekcie, pozycja główna była płytka i mimo podkreślenia, że dla jej utrzymania należy użyć wszystkich możliwych sił i środków, mogła być szybko przełamana. W tej sytuacji w wypadku przełamania jej przez nieprzyjaciela, brak przygotowanych zawczasu pozycji odwodów pułkowych i dywizyjnych stwarzał groźbę przełamania obrony DP /BK/ na całą głębokość aż do pozycji tyłowej, którą przygotowywano tylko w wyjątkowych wypadkach, a ponadto nie była również zawczasu obsadzana.

Brak teoretycznego i praktycznego nacisku na konieczność pełnej rozbudowy pozycji odwodów pułkowych i dywizyjnych nie wynikał tylko z zasady użycia ich przede wszystkim do kontrataków. Wynikał on także z powszechnego przekonania, że rozbudowanie kilku pozycji w głąb, położonych za pozycją główną, może w wojskach wytworzyć niezdrowe wrażenie, że intencją OIW 1938 nie jest obrona pozycji głównej do ostatniego żołnierza, a tylko walka obronna na kolejnych rubieżach.

Swiadczą o tym wyraźnie wypowiedzi na ten temat członków komisji regulaminowej, opracowującej projekt OIW 1938 - generałów zajmujących wysokie stanowiska w siłach zbrojnych.[x/] A oto niektóre z nich: "Zasadą winno być, że bijemy się o pas terenu mający pewną głębokość. Upadek przedniego skraju pozycji głównej nie może spowodować zaprzestania walki. Ale należy to tak ująć w OIW by nie było wrażenia, że chcemy się bić na kilku kolejnych pozycjach. Trzeba więc mówić więcej o odwodach niż o pozycjach"... "Co do przeciwuderzeń /kontrataków na szczeblu kompanii i batalionu - St.F./ i przeciwuderzeń /kontrataków na szczeblu pułku, DP, BK - St.F./, zgadzam się z projektem, bo głównym zadaniem wszystkich w obronie jest trwanie na miejscu i niesienie pomocy trwającym" /gen.Kutrzeba[xx]/. "Głębokość obrony należy przyjąć jak dotąd 5-6 km. Nie trzeba przez to rozumieć, że będzie więcej pozycji, niż jedna, gdyż jasnym jest, że trzeba się zawsze bić na jednym miejscu. O pozycji tyłowej lepiej będzie nie pisać w OIW by nie wywołać wrażenia, że chcemy się bić na kilku pozycjach" /gen. Piskor[xxx]/; "Proponuję usunąć

---

x/ CAW SG, Oddz. I, t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej, odbytego w dniach 28-30.3.1938. w GISZ, s. 30-34.

xx/ Tamże, s. 30. Wypowiedź gen. do prac przy GISZ i Komendanta WSWoj. gen. T. Kutrzeby.

xxx/ Tamże, s. 33, wypowiedź Przewodniczącego komisji regulaminowej Inspektora armii gen. T. Piskora.

z projektu słowa pozycja pierwszego rzutu, pozycja drugiego rzutu gdyż jest tylko jedna pozycja" /gen. Zając[x]/; "Ukrycie przebiegu czołowej linii pozycji głównej celowe. Dowódca DP winien mieć swobodę w jej wyborze. Ale wybrał, to trzeba na niej wytrwać, a nie cofać się w żadnym razie z zamiarem bronienia kolejnych linii" /gen. Bortnowski[xx]/. Jak widać, konieczność głębokiego rozbudowywania obrony i urzutowania jej w głąb w postaci szeregu pozycji nie znajdowała zwolenników wśród wielu wyższych dowódców.

Poważnym brakiem projektu było również określenie, że pozycja główna składa się z ośrodków i punktów oporu, wewnątrz których rozbudowuje się stanowiska ogniowe. Zarówno określenie to, jak i potwierdzająca je praktyka szkolenia wojsk /gry wojenne i ćwiczenia/ wskazują, że problem rozbudowy pozycji głównej w postaci transzei nie był w ogóle rozważany. Wychodząc bowiem z założenia wojny manewrowej oczekiwano, że dobrze przygotowane i należycie bronione ośrodki i punkty oporu będą mogły skutecznie przeciwstawić się natarciom piechoty i czołgów nieprzyjaciela oraz wiązać jego siły nawet w wypadku okrążenia. W rzeczywistości okazało się to dużą słabością pozycji głównej. Znaczna bowiem odległość dzieląca od siebie ośrodki i punkty oporu pozycji głównej, nie połączone z sobą transzejami, ani też rowami łączącymi, uniemożliwiała jakikolwiek skryty manewr zarówno wzdłuż frontu, jak i z głębi obrony.

Nie było też, wydaje sie, celowe określenie zawarte w projekcie OIW 1938, dotyczące potrzeby stosowania w obronie tzw. ugrupowania wstępnego i zamiany jego na ugrupowanie ostateczne z chwilą nawiązania styczności z nieprzyjacielem i rozpoznania jego ewentualnych zamiarów. Zostało ono bowiem przyjęte jako zasada i niejako zwalniało dowódców od głębokiej analizy sił nieprzyjaciela, terenu i możliwości własnych oraz podjęcia takiego ugrupowania /decyzji/, które nie wymagałoby istotnych zmian w chwili nawiązywania walki.

W czasie ćwiczeń i gier wojennych dowódcy związków taktycznych a nawet operacyjnych, którzy podejmowali decyzje często bez pomocy swych sztabów, na zarzut lub krytykę przyjętego ugrupowania /decyzji/ znajdowali niezmienną odpowiedź, że ugrupowanie to, przyjęte zgodnie z OIW, jest wstępnym i będzie zmienione stosownie do zaistniałej sytuacji. Zjawisko to zmniejszało stopień odpowiedzialności

---

x/ Tamże, s. 34. Wypowiedź Inspektora obrony powietrznej państwa gen. dr J. Zająca.

xx/ Tamże, s. 10. Wypowiedź gen. do prac przy GISZ gen. WP. Bortnowskiego.

i ujemnie wpływało na proces właściwego szkolenia wojsk.[x/]

Mimo omówionych niedociągnięć, projekt OIW 1938 wprowadzony na czas do użytku wojsk i przyswojony przez nie w należytym stopniu mógł stworzyć dostateczne na ogół podstawy dla przygotowania sił zbrojnych do wojny nowoczesnej, z przeciwnikiem wyposażonym nawet w wiekszą ilość broni pancernej i lotnictwa. Zapewnić to miało przewidywane w planie modernizacji sił zbrojnych zwiększenie wyposażenia związków taktycznych w artylerię ppanc i plot brane poważnie pod uwagę przez autorów projektu OIW 1938.

OBRONA RUCHOWA. Jak już wyżej podkreślano obronę ruchową na szczeblach taktycznych Wojsko Polskie stosowało już w czasie wojny polsko-radzieckiej 1920r.[xx/] W latach następnych stosowano ją także dość często w szkoleniu praktycznym wojsk, jako wyraz doświadczeń tej wojny, mimo że RSP 1921/27 nie przewidywał tej formy działań na szczeblu związków taktycznych i oddziałów. Narastająca jednak tendencja do stosowania tych działań w skali taktycznej w praktycznym szkoleniu wojsk była coraz większa i po 1926r stała się niemal regułą. Należy przypuszczać, że z tego też względu została ona usankcjonowana w nowej OIW 1931, która zastąpiła obowiązujący dotąd RSP 1921/27.

OIW 1931 będąc wyrazem dążeń dowództwa polskiego do rozwiązywania zadań bojowych w sposób ruchowy nie tylko określiła obronę ruchową za jedną z podstawowych form działań obronnych związków taktycznych.[xxx/] Wprowadzając pojęcie obrony ruchowej na szczebel taktyczny, OIW 1931 zmieniła również dotychczasową nazwę "obrona operacyjna" stosowaną przez związki operacyjne.[xxxx/] Wprowadziła ona wspólną, jednolitą nazwę: "obrona ruchowa" zarówno dla szczebla taktycznego, jak i operacyjnego.[xxxxx/]

Od tej pory zarówno pojęcie, jak i ogólne zasady obrony ruchowej były takie same dla związków operacyjnych, taktycznych oraz dla oddziałów.[xxxxxx/] Było to niewątpliwie największe novum

---

x/ Zjawisko to wystąpiło również w praktyce wojennej w czasie wojny polsko-niemieckiej 1939. Tak postąpił m.in. dowódca armii "Łódź", który w nocy z 30.8. na 1.9. nieoczekiwanie zmienił ugrupowanie wstępne armii, wysuwając jej siły główne na przedpole pozycji głównej.

xx/ M.in. J.Kirchmayer, Bellona nr 3/1934, nr 6/1937 oraz Kampaniawrześniowa, s.221, 223. T. Kutrzeba,op.cit. Wyprawa kijowska. 1920r. St. Mossor, op.cit. Sztuka wojenna, Wyd. II, s.38-41. CAW SG,Oddz.I, t.114, L.dz.2000/RP/tjn. 1.8.1938, Uwagi Szefa SG w sprawie obrony ruchowej.

xxx/ OIW,Rozkaz wprowadzający oraz § 238, 277-284.

xxxx/ Jak już podkreślano, do 1931r ta forma działań obronnych obowiązywała tylko związki operacyjne. Nosiła ona nazwę obrony operacyjnej.

xxxxx/ J. Kirchmayer, op.cit. Bellona nr 6/1937, s. 1060.

xxxxxx/ Tamże.

OIW 931, nie spotykane zresztą w żadnych ówczesnych regulaminach innych armii europejskich.[x] Powyższe stwierdzenie na pozór może wydawać się niezupełnie trafne, bowiem tak w ówczesnych regulaminach niemieckich i radzieckich, jak też i angielskich, francuskich czy też austriackich spotykamy pojęcie obrony ruchowej. Niemniej jednak pojęcie to, z wyjątkiem regulaminu radzieckiego, dotyczy we wszystkich wypadkach szczebla operacyjnego, Natomiast regulaminy radzieckie wprowadzając obronę ruchową równie i na szczeblach taktycznych wkładały w nią zupełnie inną treść, aniżeli OIW 1931. Według ówczesnych poglądów radzieckich obrona ruchowa /manewrowa - St.F./ w skali taktycznej prowadzona była w celu osłabienia nieprzyjaciela krótkotrwałą walką na kolejnych rubieżach terenowych, opóźnienia ruchu jego wojsk, uchronienia sił własnych od rozbicia kosztem czasowej utraty terenu oraz dla wygrania czasu potrzebnego do zorganizowania obrony stałej w głębi, względnie też przygotowania działań zaczepnych.[xx]

Tymczasem OIW 1931 wyraźnie stwierdzała, że: "Obrona ruchowa ma tę przewagę nad obroną stałą, że utrudnia nieprzyjacielowi utrzymanie na stałe inicjatywy działań"; "Przedsiębiorczy dowódca zawsze rozwiąże zadanie obronne w sposób ruchowy, jeżeli tylko czas i warunki nie zmuszają do obrony stałej".[xxx] OIW 1931 stwierdzała także, że obronę ruchową prowadzi się z reguły wtedy, gdy posiadane siły nie pozwalają na skuteczne opanowanie ogniem całej szerokości wyznaczonego pasa działania.[xxxx] Podkreślała ona, że w obronie ruchowej rolę rozstrzygającą ma uderzenie sił głównych, celem którego jest załamanie działań zaczepnych nieprzyjaciela. Reszta sił miała służyć do stworzenia dogodnych warunków dla działania sił głównych. W działaniach tych na plan pierwszy wysuwa szybkość poczynań oraz konieczność uzyskania zaskoczenia.[xxxxx] OIW 1931 stwierdzała także, że "w odróżnieniu od obrony stałej, gdzie obrońca powinien w miarę możliwości wszystkie swe środki ogniowe użyć do walki o pozycję główną, w obronie ruchowej dowódca zachowa większość sił do uderzeń wypadowych lub przeciwuderzeń i przeciwnatarć".[xxxxxx]

Z powyższych określeń, jak też z ówczesnej praktyki szkolenia wojsk wynika, że istota obrony ruchowej zawarta była w dążeniu do

---

x/ Tamże, s. 1060-1067.

xx/ Op.cit. Sowietskoje wojennoje iskusstwo w WOW 1941-1945, Moskwa 1962, s. 140,162. Płk dypl. K.Lenczowski i mjr dypl. T. Demel, Nowy radziecki regulamin służby polowej z 1929r, Bellona nr 7-8/1930. FU, RUKA /projekt/ 1941, s. 368.

xxx/ OIW 1931, § 277.

xxxx/ Tamże § 238, 277.

xxxxx/ Tamże oraz J.Kirchmayer, Istota obrony ruchowej, Bellona nr 3/1934, s. 370 i następne.

xxxxxx/ OIW 1931, § 277.

rozstrzygającej walki z przeciwnikiem wewnątrz własnego ugrupowania bojowego i utrzymania terenu za pomocą zdecydowanych uderzeń i zwrotów zaczepnych sił głównych danego związku taktycznego, czy też oddziału.x/ Obronę ruchową uważano przy tym za najbardziej manewrową i zdecydowaną formę działań obronnych, możliwą do zrealizowania wówczas, gdy zadanie i warunki jego wykonania, a przede wszystkim teren, pozwalały na niszczenie poszczególnych części sił nieprzyjaciela uderzeniem zaczepnym własnych sił głównych, lub powstrzymanie ich natarcia w konsekwencji zwrotów zaczepnych przynajmniej do nocy.xx/

Omawiając istotę i zasady ogólne obrony ruchowej OIW 1931 nie wymieniała wszakże szczebli, na których ma być ona prowadzona oraz nie określała wyraźnie szerokości pasów działania dla poszczególnych związków.xxx/ Niemniej jednak znajdujące się w rozkazie wprowadzającym instrukcję do użytku wojsk stwierdzenie, że "ujmuje ona działania na szczeblu dowódcy dywizji oraz dowódcy tworzonych doraźnie mniejszych związków broni połączonych /do dowódcy batalionu z artylerią i kawalerią/", odnosiło się również do obrony ruchowej.xxxx/ Tak też było ono rozumiane oraz stosowane w praktyce szkolenia wojsk w latach trzydziestych.

Stwierdzić należy, że szerokości pasów działania związków taktycznych w obronie ruchowej w tym okresie były na ogół różne. Wahały się one w granicach 15-20, a niekiedy nawet do 30 i więcej km dla DP i około 12-15, a nawet 20 i więcej km dla BK.xxxxx/ Podane szerokości pasów obronnych stosowane w szkoleniu wojsk były jednak zawsze względne. W ćwiczeniach i grach wojennych, prowadzonych w czasie szkolenia wojsk w latach 30-tych, przy określaniu najniższej szerokości pasów w obronie ruchowej wychodzono bowiem

---

x/ Op.cit. Bellona nr 3/1934, s. 374.

xx/ CAW GISZ, t. 444/9, Projekt własnej obrony, Zał. 5 do L.dz. 1032/tjn.1938. SG Oddz. I, t. 114, op.cit. Uwagi Szefa SG w sprawie obrony ruchowej L.dz. 2000/RP/tjn.1938r.

xxx/ OIW 1931, § 238, 277-284.

xxxx/ Tamże, Rozkaz wprowadzający.

xxxxx/ Patrz m.in: OIW 1931, § 238; Bellona nr 3/1934, s.384-392 i nr 6/1937, s. 1068; Przegląd piechoty nr 1/1933, s. 57-58; Przegląd artyleryjski nr 4/1932,s. 383-384; St. Rowecki /Grot/ Wspomnienia i notatki, s. 45-51; J. Kirchmayer, Pamiętniki, s. 428, 488, 490 oraz Kampania wrześniowa, s. 223-227; CAW GISZ, t. 139/2, Sprawozdanie z L.dz. 1555/BI/tjn. z 2.7.1930; t. 567/1-2, Sprawozdanie z ćwiczeń 6 SBK z L.dz. 394/tjn.1935; t. 48/1, Zbiór zadań taktycznych dla saperów, Zeszyt V. 1935, Obrona ruchowa /szkic/; t. 978, Podręcznik dla prac sztabów w polu /projekt/ WSWoj. L. 400/tjn.1934, s. 51-53; t. 20/1, Sprawozdanie z inspekcji 17 BK L.dz. 157/tjn. 16.1.1937; t. 495, Ćwiczenia międzydywizyjne na Wołyniu L.dz. 1300/tjn.1938, Działania 30 DP; SG Oddz. I, t. 114, Uwagi Szefa SG o obronie ruchowej, L.dz. 2000/RP/tjn.1938.

z ogólnego założenia zawartego w OIW 1931. Stwierdzało ono, że obronę ruchową należy organizować wtedy, gdy pas działania jest na tyle szeroki, iż posiadane siły związku taktycznego /oddziału/ nie pozwalają na opanowanie go ogniem.

Zgodnie zatem z instrukcją, dolną granicą szerokości pasa działania w obronie ruchowej dla DP był odcinek przekraczający szerokość 10-12 km /zwykle 15 km/, a dla BK odcinek przekraczający szerokość 4 km. Granicę górną pasa działania w obronie ruchowej określały zazwyczaj potrzeby operacyjne, wynikające z nich zadania, przewidywana ilość, skład i charakter sił przeciwnika oraz jego zamiary, warunki terenowe pozwalające na zastosowanie tej formy działań, a także aktualny skład i możliwość wzmocnienia danego związku taktycznego /oddziału/.[x/]

Wreszcie czynnikiem istotnym, mającym wpływ na określenie szerokości pasów obronnych w obronie ruchowej, a w szczególności na określenie możliwości prowadzenia tego rodzaju działań przez związki taktyczne w ogóle, była zasada nakazująca dążyć do rozdziału sił przeciwnika na części oraz rozbicia każdej z nich kolejnymi zwrotami zaczepnymi własnych sił głównych.[xx/] Zgodnie z nią pas działań związku taktycznego /oddziału/ winien był mieć pewną głębokość oraz zapewniać możliwość prowadzenia tzw. działań kombinowanych składających się w sumie na pojęcie obrony ruchowej.[xxx/]

Najważniejszym aktem obrony ruchowej związku taktycznego /oddziału/ było uderzenie /tzw. przeciwnatarcie - St.F./ sił głównych, celem rozstrzygającego pobicia przynajmniej części sił nieprzyjaciela, wyrwania z jego rąk inicjatywy oraz utrzymania nakazanego terenu.[xxxx/]

Ugrupowanie bojowe związku taktycznego /oddziału/ w obronie ruchowej składało się z reguły z dwóch zasadniczych elementów /części/: sił głównych oraz sił ubezpieczających działanie sił głównych.[xxxxx/] Siły główne /tzw. "gros"/, zwykle 2/3 a minimum 1/2

---

x/ OIW 1931, § 238. Bellona nr 3/1934, s.378-395 i nr 6/1937, s. 1068-1070, 1079-1080. CAW GISZ, t. 48/1, Zbiór zadań taktycznych zeszyt V. 1935r, t. 444/9, Projekt własnej obrony Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn.1938. t. 268/4, Memoriał gen. Kutrzeby, Wątpliwości doktrynalne WSWoj, L. 116/tjn.1935.

xx/ Bellona nr 3/1934, s. 378-381. CAW SG, Oddz.I, t. 114, Uwagi Szefa SG w sprawie obrony ruchowej z 1938. GISZ, t. 444/9, Projekt własnej obrony, Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn.1938. t.978, Podręcznik do prac sztabów w polu /projekt/, s. 51-54. WSWoj.L.dz.400/tjn.1934.

xxx/ Tamże, s. 51-52 oraz OIW 1931, § 281.

xxxx/ Tamże § 238, 277, 279, op.cit.Bellona nr 3/1934, s. 374.

xxxxx/ OIW 1931, § 238, 279, 282.

całości sił związku taktycznego /oddziału/, przeznaczone były do wykonania rozstrzygającego zwrotu zaczepnego, który decydować miał o wyniku walki. Siły zabezpieczające obejmowały zwykle 1/3, a w wyjątkowych wypadkach 1/2 całości sił związku taktycznego /oddziału/. Miały one przygotować warunki do zwrotu zaczepnego sił głównych. W tym celu winne były związać nieprzyjaciela walką, zadać mu straty, dokonać rozdziału jego sił głównych na części i umożliwić kolejne ich rozbicie.x/

W obronie ruchowej działania sił głównych nosiły charakter natarcia prowadzonego na zasadach obowiązujących w boju spotkaniowym lub walce ruchowej. Natomiast działania sił zabezpieczających nosiły charakter różnorodny i złożony, uzależniony od zamiaru dowódcy, składu sił nieprzyjaciela i ich działań oraz od właściwości terenu. Na niektórych kierunkach oraz mniej ważnych odcinkach frontu nosiły one charakter działań rozpoznawczych względnie dozorowania, prowadzonych siłami minimalnymi. Na innych kierunkach i ważniejszych odcinkach frontu miały charakter działań ubezpieczających względnie opóźniających. I wreszcie, najważniejsze kierunki oraz odcinki frontu zamykano obroną przygotowywaną i rozbudowaną na zasadach obowiązujących na ogół w obronie stałej.xx/

Odcinki frontu zamykane obroną stałą miały zadanie przeciwstawić się natarciu nieprzyjaciela na najważniejszych kierunkach i zatrzymać je, a przede wszystkim doprowadzić do rozdzielenia jego sił. Najważniejszy i najszerszy z nich tworzył swego rodzaju tarcze, poza którą rozmieszczano siły główne związku taktycznego /oddziału/ oraz znajdowały się rubieże mające służyć jako podstawy wyjściowe do planowanego zwrotu zaczepnego, decydującego o powodzeniu obrony ruchowej.xxx/

W celu opóźnienia, a nade wszystko rozpoznania podchodzących sił nieprzyjaciela na przedpolu obrony oraz dla dostarczenia dowódcy danych do podjecia ostatecznej decyzji mogły być wyznaczone oddziały wydzielone. Oddziały te wyposażone w broń maszynową, artylerie, a przede wszystkim środki łączności stałej, organizowane były i działały na zasadach omówionych w obronie stałej.xxxx/

---

x/ Tamże oraz Uwagi Szefa SG w sprawie obrony ruchowej.
xx/ Tamże oraz OIW 1931, § 282 i Podręcznik do prąc sztabów w polu /projekt/ WSWoj. 1934, s. 51.
xxx/ Tamże.
xxxx/ OIW 1931, § 220.

Inżynieryjna rozbudowa obrony ruchowej była na ogół słaba. Jej przygotowanie sprowadzało się przede wszystkim do rozbudowania odcinków obrony stałej, stanowisk środków ogniowych i przeciwpancernych, przygotowania rejonów rozmieszczenia sił głównych oraz podstaw wyjściowych do uderzenia sił głównych i dróg dojścia do nich. Ponad to, tak na przedpolu obrony, przed jej przednim skrajem jak i wewnątrz pasa obrony przygotowywano szereg zapór inżynieryjnych oraz niszczeń wykonywanych na wybranych rubieżach i marszrutach wojsk przeciwnika.[x/]

W sprzyjających warunkach, zazwyczaj w nocy lub o świcie, siły główne związku taktycznego /oddziału/ prowadzącego obronę ruchową względnie ich część mogły być użyte do zdecydowanego zwrotu zaczepnego /zwanego wypadem/ przed przedni skraj obrony przeciwko wojskom przeciwnika zajmującym podstawy wyjściowe do natarcia.[xx/] Wypad ten zalecano wykonywać w nocy lub o świcie ponieważ, jak twierdzono, wówczas rokował on możliwość uzyskania zaskoczenia przeciwnika i zniszczenia, względnie zdezorganizowania i osłabienia jego sił.

Zwrot zaczepny sił głównych wykonywany wewnątrz własnej obrony uważano za najbardziej celowy wtedy, jeśli istniała możliwość wykonania uderzenia w skrzydło lub na tyły przeciwnika, najlepiej w godzinach popołudniowych. Wykonanie zwrotu zaczepnego w godzinach popołudniowych miało ułatwić uporządkowanie wojsk po walce, pozwolić na odtworzenie odwodu po zapadnięciu zmroku, a w razie potrzeby w ciągu nocy oderwać się od nieprzyjaciela i wycofać wojska związku taktycznego /oddziału/ na nową rubież, położoną w głębi pasa działania.[xxx/]

W wypadku, gdy uderzenie sił głównych uzyskało powodzenie, a przeciwnik nie posiadał w swym składzie czołgów, mogło ono przyjąć formę natarcia całości sił związku taktycznego /oddziału/. Jednakże mogło to mieć miejsce tylko wówczas, gdy związek taktyczny /oddział/ dysponował pewną ilością czołgów mogących skutecznie zabezpieczyć jego działanie.[xxxx/] Natomiast gdy przeciwnik posiadał przewagę sił szczególnie zaś czołgów, a teren sprzyjał ich działaniu, obrona ruchowa nie miała widoków powodzenia. Wówczas to przekształcała się najczęściej w działania opóźniające /obronę przejściową/, prowadzone całością sił związku taktycznego /oddziału/.[xxxxx/]

---

x/ Tamże § 281.
xx/ Tamże § 277.
xxx/ Podręcznik do prac sztabów w polu /projekt/ 1934, s. 52-53.
xxxx/ CAW GISZ, t. 444/9, Projekt własnej obrony, Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn. 1938, s. 19-22.
xxxxx/ Tamże, s. 20.

Gdy przeciwnik nie posiadał w swym składzie czołgów, lub też posiadał niewielką ich ilość, a teren sprzyjał prowadzeniu działań obronnych, obrona ruchowa,na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela,mogła przybrać formę obrony stałej. Mogło to mieć miejsce jedynie w tym wypadku, gdy pozostałe odcinki pasa obrony związku taktycznego mogły być utrzymane słabymi siłami.x/ Z kolei zarówno obrona stała, jak i działania opóźniające w odpowiednio sprzyjających warunkach mogły przerosnąć w obronę ruchową.

Artyleria do ognia pośredniego w obronie ruchowej używana była z reguły w sposób zdecentralizowany.xx/ Przeważającą jej część przeznaczano jednak do wsparcia działań sił broniących odcinka obrony stałej, a w szczególności do wsparcia działań sił głównych.xxx/ Nosiła ona nazwę artylerii ogólnego działania i podlegała bezpośrednio dowódcy związku taktycznego. Pozostała, zwykle minimalna część artylerii używana była w sposób zdecentralizowany. Wspierała ona walkę pododdziałów i oddziałów zabezpieczających działanie sił głównych.xxxx/

Artyleria przeciwlotnicza, pododdziały czołgów i saperów w obronie ruchowej z reguły zabezpieczały działania sił głównych.xxxxx/

Tak w ogólnych zarysach przedstawiały się podstawowe zasady obrony ruchowej związków taktycznych i oddziałów od DP /BK/ do batalionu piechoty /pułku kawalerii xxxxxx/.

Były one stosowane powszechnie w procesie szkolenia wojsk w latach 30-tych nawet wtedy, gdy działania nieprzyjaciela, posiadane siły i środki oraz teren nakazywały prowadzenie innej formy działań obronnych.xxxxxxx/ Zjawisko to miało swoje źródło niewątpliwie w wyolbrzymianiu i przecenianiu wartości oraz znaczenia obrony ruchowej. Równocześnie było ono wyrazem nie dostrzegania i niedoceniania słabości oraz braków tkwiących w tej formie działań obronnych.

Po raz pierwszy zwrócił na to uwagę J. Kirchmayer.xxxxxxxx/ W 1934r w "Bellonie" podjął on śmiałą krytykę ówczesnych zasad

---

x/ Tamże.
xx/ OIW 1931, § 279.
xxx/ Tamże oraz Regulamin artylerii /walka/ 1930, § 147.
xxxx/ Tamże.
xxxxx/ CAW GISZ,t,444/9, op.cit.Zał. 5 do L.dz.1032/tjn.1938,s.21.
xxxxxx/ OIW 1931, Rozkaz wprowadzający oraz Regulamin kawalerii, cz. III 1931, § 377.
xxxxxxx/ Bellona nr 3/1934,s.394-395,nr 6/1937,s.1069 i nr 1/1960 /Londyn/,s.4 oraz następne.J.Kirchmayer,Kampania wrześniowa,s.223. CAW SG,Oddz.I,t.114,Uwagi Szefa SG w sprawie obrony ruchowej 1.8.1938.
xxxxxxxx/ Kpt. i mjr dypl. J.Kirchmayer, Istota obrony ruchowej. Bellona nr 3/1934, s. 370-396; Obrona ruchowa wśród innych form obrony taktycznej, Bellona nr 6/1937, s. 1059-1081.

obrony ruchowej, podważając całkowicie jej istotę oraz możliwość prowadzenia przez pojedyncze związki taktyczne i oddziały.[x/]

Odważne wystąpienie J. Kirchmayera przeciwko obowiązującym zasadom obrony ruchowej wywarło w kołach wojskowych znaczne wrażenie. Równocześnie zapoczątkowało ono szeroką dyskusję na ten temat zarówno w jednostkach wojskowych i WSWoj, na łamach czasopisma wojskowego "Bellona" oraz wśród członków komisji regulaminowej pracującej w latach 1937-1938 nad nową OIW.[xx/]

Dokonana przez J. Kirchmayera analiza istoty i zasad ówczesnej obrony ruchowej oraz zdecydowane wystąpienie przeciwko stosowaniu jej na szczeblu związków taktycznych i oddziałów zawarte zostały w następujących argumentach.[xxx/] Istota obrony ruchowej, twierdził J. Kirchmayer, jest pojęciem operacyjnym. W związku z tym sztuczne przenoszenie jej na szczebel taktyczny jest zjawiskiem nieuzasadnionym. Powoduje bowiem przydzielanie związkom taktycznym zadań przekraczających ich rzeczywiste możliwości, zadań o charakterze operacyjnym, których zarówno związki taktyczne jak i oddziały nie mogą w żadnym wypadku wykonać. Tego rodzaju postępowanie wbrew podstawowym zasadom sztuki wojennej, twierdził J. Kirchmayer, sprowadzi do zaniku przedsiębiorczości i inicjatywy u dowódców operacyjnych i do mechanicznego spychania przez nich odpowiedzialności za wykonanie powierzonych zadań na dowódców związków taktycznych i oddziałów oraz wykorzystania jedynie ich inicjatywy i przedsiębiorczości. Tymczasem, twierdził J. Kirchmayer, nie tylko oddziały, ale i związki taktyczne /DP i BK/ nie są w stanie zrealizować stawiany przed nimi zadań obrony ruchowej. Przede wszystkim nie są one zdolne do dokonania rozdziału przeważających sił przeciwnika na części, ani też nie mogą utrzymać przez dłuższy czas dokonanego rozdziału jego wojsk. Nie będą one także mogły wydzielić i zebrać tak dostatecznej ilości sił, aby były one zdolne do pobicia wojsk przeciwnika kolejnymi zwrotami zaczepnymi, nawet w tym wypadku, gdy udało się je rozdzielić na części. Nie będą one także dostatecznie silne, aby kombinować różne formy działań taktycznych, co jest konieczne w obronie ruchowej, a ponadto nie będą miały dość czasu na to, aby szybko uporządkować i przegrupować swe siły główne do wykonania kolejnych

---

x/ Tamże oraz Pamiętniki 1962, s. 428.

xx/ Tamże oraz G. Łowczowski, op.cit. Bellona nr 1/1960 /Londyn/ s. 4 i następne. CAW SG, Oddz. I, t. 97, Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej z 28-30.3.1938. GISZ, t. 269/1-3, T. Kutrzeba, Wątpliwości doktrynalne, WSWoj, L.dz. 116/tjn, 1935.

xxx/ Op.cit. Bellona nr 3/1934 i nr 6/1937.

zwrotów zaczepnych.

J. Kirchmayer podkreślał także, że odosobnione związki taktyczne i oddziały prowadzące obronę ruchową będą miały ogromne trudności z wyrwaniem inicjatywy z rąk nieprzyjaciela. A jeżeli nawet zdołają dokonać tej sztuki, to jednak nie będą mogły w żadnym wypadku utrzymać jej oraz zatrzymać natarcia przeważających sił przeciwnika przez czas dłuższy. Dlatego też przydzielanie związkom taktycznym zadania prowadzenia nierealnej dla nich obrony ruchowej nie tylko nie zapewni utrzymania bronionego terenu, lecz także stawia je wobec ogromnych trudności, naraża na ryzyko rozbicia przez przeważające siły nieprzyjaciela oraz całkowitego zniszczenia ich w odosobnieniu.

J. Kirchmayer stwierdzał, że związki taktyczne mogą brać jedynie udział w obronie ruchowej prowadzonej siłami związku operacyjnego. Ale wówczas realizują one tylko jedno zadanie, bronią sie na miejscu, opóźniają lub uderzają, co w sumie składa sie na obrone ruchową tego związku. Konkludując, J. Kirchmayer stwierdzał, że na szczeblu związków taktycznych i oddziałów widzi w zasadzie możliwość stosowania dwóch zasadniczych form działań obronnych: obrony w ogóle, tj. walki mającej na celu utrzymanie bronionego terenu oraz opóźniania, tj. walki o zyskanie na czasie kosztem stopniowej utraty terenu.

Charakterystyczne stanowisko wobec obrony ruchowej, stosowanej w skali taktycznej, zajmowała wspomniana komisja regulaminowa, przygotowująca nową OIW.[x/] Niektórzy jej członkowie podzielali wprawdzie poglądy zbliżone do J. Kirchmayera,[xx/] jednak w całości przeważył, wydaje sie, dostatecznie zakorzeniony konserwatyzm. W wyniku tego w kilku pierwszych projektach przygotowywanej OIW obrona ruchowa zaliczona została, jak dawniej, do jednej z głównych form taktycznych działań obronnych.[xxx/]

Zagadnieniem obrony ruchowej zainteresował sie w tym czasie Szef Sztabu Głównego gen. bryg. W. Stachiewicz, którego pogląd na obronę ruchową był zbieżny z poglądem J. Kirchmayera.[xxxx/]

---

x/W skład komisji wchodzili: Inspektor armii gen.dyw. T.Piskor; generałowie do prac przy GISZ gen.gen. bryg. W.Bortnowski, A.Szylling St.Miller, T.Kutrzeba; Inspektor OPP gen.bryg. dr J.Zając; Szef Wojskowego Biura Historycznego płk dypl. B.Rakowski; Dowódca 11 Gr. Artylerii płk dr R.Odzierżyński; Szef Oddz. III SG płk dypl. J. Jaklicz; Dowódca łączności płk dypl. H.Cepa; Komendant WSLotn. płk dypl. inż. St. Kuźmiński; Szef wydziału studiów MSWojsk. płk J.Małecki oraz ppłk dypl. W.Jasiński z Dowództwa OPlot. MSWojsk.

xx/ Op.cit.Bellona nr 3/1934 i nr 6/1937. CAW SG,Oddz.I, t.97, Protokół z 28-30.3.1938, Obrona ruchowa.

xxx/ Tamże oraz GISZ, t. 498/4, Projekt OIW 1938, § 8, 86-96.

xxxx/ CAW SG, Oddz.I, t. 114, Uwagi w sprawie obrony ruchowej z 1.8.1938.

W sierpniu 1938 przesłał on komisji regulaminowej swoje uwagi, zgodnie z którymi miała ona dokonać ostatecznej redakcji przygotowywanej OIW w części dotyczącej obrony ruchowej.[x/] W uwagach tych Szef Sztabu Głównego stwierdzał, podobnie jak J. Kirchmayer, że pojęcie obrony ruchowej zostało niesłusznie przeniesione ze szczebla operacyjnego na taktyczny. Istotą obrony ruchowej, pisał on, jest kolejne bicie przeciwnika częściami. Tymczasem DP nie ma zasadniczo możliwości stworzenia warunków do oddzielnego bicia poszczególnych części przeciwnika prowadzącego działania zaczepne, jeżeli teren nie posiada specjalnych przeszkód ułatwiających takie działanie.[xx/]

Gen. Stachiewicz podkreślał, że dywizja nie może skutecznie ani rozdzielić sił przeciwnika, ani też powstrzymać przez dłuższy czas istniejącego rozdziału sił nieprzyjaciela i jednocześnie zebrać sił potrzebnych jej do kolejnego pobicia poszczególnych części jego wojsk. Jeżeli bowiem zechce ona zachować gros sił do rozstrzygającego natarcia, to pozostanie jej w najlepszym razie kilka batalionów dla zorganizowania osłony umożliwiającej wyprowadzenie sił głównych do zwrotu zaczepnego. Siły pozostawione w osłonie, pisał gen. Stachiewicz, nie będą w stanie z powodu swej słabości wykonywać zadania przez czas dłuższy potrzebny do pobicia części sił nieprzyjaciela przez własne siły główne. Ponadt odcinek obrony stałej /o szerokości 5-6 km/, który dywizja organizuje zwykle jako osłonę i oparcie dla działań sił głównych, może być całkowicie obezwładniony przez przeciwnika, lub łatwo i szybko wyminięty z jednej lub z obu stron. W ten sposób przeciwnik może nie tylko związać walką z dwóch stron siły główne i uniemożliwić im zwrot zaczepny, ale też może całkowicie zniszczyć je wraz z siłami broniącymi odcinka obrony stałej.[xxx/]

Wreszcie, żaden regulamin obcy, twierdził gen. Stachiewicz, nie przewiduje tej formy działań dla związków taktycznych.[xxxx/] Z powyższych względów przydzielanie zadania obrony ruchowej dla związków taktycznych jest przedsięwzięciem nierealnym. W konkluzji załączonej do swych uwag, Szef Sztabu Głównego wydał komisji następujące zalecenia: przenieść z powrotem obronę ruchową do pojęć operacyjnych; nie umieszczać jej w nowej OIW, która

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże.
xxx/ Tamże.
xxxx/ Nie jest to ścisłe, bowiem np. ówczesne regulaminy radzieckie przewidywały obronę ruchową dla związków taktycznych, wkładając w nią jednak zupełnie inną treść.

przeznaczona jest zasadniczo dla związków taktycznych od dywizji w dół; w nowej OIW działania obronne podzielić na dwie zasadnicze formy - obronę stałą i walki /działania/ opóźniające.[x/]

Bezpośrednia interwencja Szefa Sztabu Głównego spowodowała, że komisja regulaminowa przyjęła w ostatecznym projekcie OIW 1938 następujące formy taktycznych działań obronnych: obronę stałą, obronę na szerokim froncie i walki wstrzymujące /opóźniające - St.F/. Nie umieściła zaś wśród nich obrony ruchowej.[xx/]

W ten sposób pod koniec 1938r zagadnienie możliwości stosowania obrony ruchowej w skali taktycznej zostało formalnie rozstrzygnięte. Teoretycznie uznano ją za formę działań niemożliwą do zastosowania na szczeblu pojedynczych związków taktycznych i oddziałów. Z tego chociażby względu można przyjąć, że inicjatywa J. Kirchmayera była ze wszech miar słuszna. Poparta autorytetem Szefa Sztabu Głównego przyniosła widoczne rezultaty.[xxx/]

W praktyce jednak stało się zupełnie inaczej. Nowa OIW 1938 nie została wprowadzona w życie. W siłach zbrojnych obowiązywały zatem w dalszym ciągu wskazania OIW 1931, w których, wśród innych form działań obronnych, obrona ruchowa związków taktycznych zajmowała czołową rolę.

Na przełomie 1938/1939r do wojsk zaczęły jednak docierać zasady projektu OIW 1938, zgodnie z którymi DP była w stanie organizować skuteczną obronę stałą w pasie 7-8 km. Wykorzystali to zwolennicy obrony ruchowej, którzy w czasie ćwiczeń zaczęli łączyć przepisy obu instrukcji - nowej w odniesieniu do obrony stałej i starej zachowującej obronę ruchową. Z tego też powodu jeżeli tylko pas obrony dywizji przekraczał szerokość 7-8 km i zgodnie z nowymi tendencjami nie pozwalał na zorganizowanie obrony stałej, a wyższy przełożony nie określił DP jaką formę działań obronnych powinna zastosować, zwolennicy obrony ruchowej stosowali najczęściej tę formę działań i co ciekawe, zazwyczaj otrzymywali na to zgodę swych przełożonych.

Zjawisko powyższe, aczkolwiek na pozór nieprawdopodobne, było jednak dość częste. Miało ono źródło w przekonaniu wielu

---

x/ Op.cit. Uwagi w sprawie obrony ruchowej.
xx/ OIW, Działania obronne /projekt/ 1938 WSWoj. L.1015/tjn, § 7.
xxx/ Brak jest danych świadczących o tym, że Szef SG opierał się o publikacje J. Kirchmayera. Jednakże jego argumenty przeciwko stosowaniu obrony ruchowej w skali taktycznej były identyczne.

dowódców, że obrona ruchowa jest jedyną formą działań, której zastosowanie pozwoli w korzystny sposób objąć działaniem szerokie stosunkowo fronty siłami ograniczonymi, a ponadto pozwoli uniknąć rozciągania tych sił w ugrupowanie mające charakter linearny.[x/] Wreszcie obrona ruchowa uważana była za najbardziej efektywną formę działań obronnych prowadzącą do rozstrzygnięcia. Byli tego zdania nawet ci dowódcy, którzy zdawali sobie doskonale sprawę z jej słabości.[xx/]

Omówione wyżej słabości obrony ruchowej stosowanej na szczeblach taktycznych /DP i BK/ wzrastały proporcjonalnie do istniejącego oraz postępującego coraz bardziej zacofania sił zbrojnych wobec sił zbrojnych przyszłego przeciwnika - niemieckiej armii hitlerowskiej. Stosowanie obrony ruchowej szczególnie na szczeblach związków taktycznych wymagało aby dysponowały one ruchliwością, a także siłą uderzenia dorównującą przeciwnikowi. Tymczasem ówczesne DP i BK nie dysponowały żadnym z tych elementów. Był to dodatkowy, niezwykle ważny czynnik, który wykluczał niemal całkowicie możliwości stosowania tego rodzaju działań przeciwko nowoczesnym wojskom przeciwnika posiadającym dużą ilość jednostek pancernych i zmotoryzowanych, dysponujących ruchliwością i siłą uderzenia, wobec których jednostki polskie były niemal całkowicie bezbronne.[xxx/]

OBRONA NA SZEROKIM FRONCIE. Ujęta i omówiona została w sposób właściwy, jako jedna z form działań obronnych dopiero w projekcie OIW 1938.[xxxx/] Nie znaczy to jednak, że dopiero w 1938r pojęcie obrony na szerokim froncie uznane zostało jako problem zasługujący na uwagę, czy też ujęcie w regulaminie.

Już RSP 1921, nie ujmując wprawdzie obrony na szerokim froncie jako specjalnej formy działań obronnych, określał wyraźnie, że w wypadku gdy ogólny front działania związku operacyjnego w stosunku do sił będących w jego dyspozycji jest zbyt długi, DP może otrzymać pas działania o szerokości 30, a w wypadkach szczególnie korzystnych 40-50 i więcej km.[xxxxx/]

Równocześnie jednak RSP 1921 wyraźnie zaznaczał, że w tym wypadku dowódca dywizji odpowiedzialny jest wprawdzie za całą

---

x/ M.in. op.cit. Bellona nr 1/1960 /Londyn/, s. 4 i dalsze. J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa, s. 223-224.
xx/ Tamże.
xxx/ Relacja gen. bryg. Wiktora Thomme /226/.
xxxx/ OIW, Działania obronne /projekt/ 1938, § 7.
xxxxx/ RSP 1921, § 15.

szerokość przydzielonego mu pasa działania, ale nie może on dopuścić do równomiernego rozciągnięcia posiadanych sił na rozległym, kilkudziesięcio-kilometrowym pasie obrony.[x/] RSP 1921 zwracał także uwagę, że skuteczna obrona DP na szerokim froncie możliwa będzie tylko wówczas jeżeli większość jej sił będzie walczyć w skupieniu na najważniejszym kierunku lub odcinku pasa działania, Ta część frontu określona została w regulaminie nazwą tzw. frontu bojowego,o szerokości odpowiadającej rzeczywistym możliwościom obronnym sił przeznaczonych do jej obsadzenia i uporczywej obrony. Pozostałe części pasa działania DP należało zabezpieczać niedużymi siłami, zadaniem których było przesłaniać, dozorować lub tylko patrolować szerokie, drugorzędne odcinki frontu.[xx/]

Odwód dywizji w obronie na szerokim froncie miał być silny i ruchliwy oraz przygotowany przede wszystkim do działań na głównym wysiłku obrony. Winien on znajdować się pod bezpośrednimi rozkazami dowódcy DP, aby niezwłocznie mógł być użyty, zależnie od potrzeb, do wykonania kontrataków, częściowego wzmocnienia sił broniących się w pierwszym rzucie lub też obsadzenia ważnej rubieży terenowej w głębi pasa działania.[xxx/]

Podkreślana przez RSP 1921 konieczność skupienia podstawowych sił DP na najważniejszych odcinkach pasa obrony oraz potrzeba zachowania silnego odwodu celem skutecznego oddziaływania nim na przebieg walki, wynikała z założenia przyjętego przez jego autorów, które ukształtowało sie w wyniku szerokiej i krytycznej analizy sposobów działań obronnych na szerokim froncie stosowanych na froncie wschodnim w latach 1919-1920.[xxxx/]

Jak to już zaznaczono, w działaniach tych w większości wypadków DP broniły pasów o szerokości 30-50 i więcej km, grupując swe siły i środki w postaci płytkiego kordonu rozciągniętego równomiernie wzdłuż całego, szerokiego frontu.[xxxxx/] Odwody

---

x/ Tamże, § 15-16.
xx/ Tamże, § 14-16.
xxx/ Tamże, § 87-89, 103, 105, 110 oraz T. Kutrzeba, Bellona 1921, s. 600. Płk Faury, op.cit. Zasady taktyki ogólnej, 1921, s. 15, 16, 24.
xxxx/ Patrz m.in: J. Piłsudski, Rok 1920, Wyd. II, s. 91-92, 130-131. Płk Faury, op.cit. Zasady taktyki ogólnej; T. Kutrzeba, op.cit. Bellona 1921, s. 590-600 oraz Bellona nr 3/1922, s. 238-244; Wł. Zagórski, Bellona nr 1/1922, s. 11-12; Bolesław Zawadzki, Bellona nr 2/1922, s. 125, 129-134 i nr 3/1922, s. 240-257.
xxxxx/ Tamże oraz gen. Spire, Defensywa na rozciągłym froncie, Bellona nr 11/1920, s. 804-814; J. Kirchmayer, Bellona nr 3/1934, s. 370-376, nr 2-3/1935, s. 214-219 i nr 6/1937, s. 1059-1081 oraz Kampania wrześniowa, s. 220-225; T. Kutrzeba, Wyprawa kijowska 1921r, Warszawa 1936; St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. II, s. 37-38.

tych dywizji były na ogół słabe, przy czym zazwyczaj umieszczano je w dużej odległości od przedniego skraju obrony. Utrudniało to poważnie, a w większości wypadków wręcz uniemożliwiało wpływanie nimi na przebieg walki obronnej wojsk pierwszego rzutu DP.

Z powyższych względów sposoby organizowania i prowadzenia obrony na szerokim froncie stosowane w latach 1919-1920 ocenione zostały jako mało skuteczne i niewłaściwe. Obrona ta otrzymała nazwę obrony kordonowej, płytkiej, mało aktywnej i nietrwałej oraz łatwej do pokonania skupionym działaniem nawet niezbyt przeważających sił przeciwnika.x/

Opierając się o powyższe wnioski, RSP 1921 zmierzał do nadania obronie DP na szerokim froncie cech trwałości i aktywności. Należało osiągnąć je przede wszystkim drogą kombinacji ognia i ruchu podstawowych sił dywizji działających na wspomnianym wyżej froncie bojowym, podczas gdy pozostały, szeroki pas działań należało jedynie zabezpieczać siłami minimalnymi.xx/

Ujęte w RSP 1921, w sposób podany wyżej, działania związków taktycznych na szerokim froncie stosowane były w szkoleniu praktycznym wojsk dość często. Jednakże wkrótce istota i zasady tych działań zostały poważnie przekształcone. W praktyce otrzymały one nazwę obrony ruchowej usankcjonowanej OIW 1931, która zastąpiła RSP 1921/1927.

Zgodnie z OIW 1931 obrona ruchowa uznana została za jedną z zasadniczych form walki obronnej związków taktycznych, a nawet oddziałów.xxx/

W ten sposób stała się ona swego rodzaju odmianą działań obronnych na szerokim froncie. Miała charakteryzować się skupieniem podstawowych sił na najważniejszym kierunku działań, manewrowością i aktywnością oraz dążnością do rozstrzygania zadań drogą zwrotów zaczepnych większości sił związku taktycznego /oddziału/ rozmieszczonych w głębi pasa działania. Była ona zatem specyficzną formą działań obronnych na szerokim froncie, w której ruch /manewr/ i ogień decydować miały o wykonaniu zadań bojowych.

Inną, bardzo zresztą specyficzną, odmianą działań obronnych związków taktycznych na szerokim froncie była obrona stała.xxxx/

---

x/ Tamże oraz kpt. R.Matuszek,Obrona taktyczna podczas odwrotu, Bellona nr 12/1920, s. 912-914. T. Kutrzeba, op.cit. Bellona 1921, s. 595-596 i następne.

xx/ Tamże, s. 600 oraz płk Faury, op.cit. Zasady taktyki ogólnej, s. 15-16, 24. RSP 1921, § 14-16, 87, 103-110.

xxx/ OIW 1931, § 238.

xxxx/ Wg OIW 1931, natomiast RSP 1921 obronę tę określał nazwa obrony w otwartym polu.

Obrony tej wprawdzie ani RSP 1921, ani też OIW 1931 nie nazywały obroną na szerokim froncie, gdyż było by to nieporozumieniem. Jednakże stworzyły one poważne przesłanki ku temu, aby zasady obrony stałej mogły być interpretowane nie tylko dość dowolnie, ale nawet zupełnie wypaczone w zastosowaniu praktycznym. Wyraziło się to w kilkakrotnym nieraz powiększeniu szerokości pasów działania związków taktycznych, ustalonych wspomnianymi regulaminami.

I tak np. RSP 1921 określił pas działania DP w obronie na normalnym froncie /stałej - St.F./ w przeciętnym terenie szerokością 5-6 do 10-12 km. Równocześnie jednak dopuszczał on możliwość stosowania 1500 m. odstępów pomiedzy batalionowymi ośrodkami obrony, żądając jedynie przestrzelania ich ogniem broni maszynowej i dział piechoty rozmieszczonych w ośrodkach obrony, lub wspierających je. Praktyczne zastosowanie tej możliwości przeszło wszelkie oczekiwania. Zarówno bowiem szerokości batalionowych ośrodków obrony, jak i odstepów pomiedzy nimi były stale powiekszane. RSP 1921 mówił o terenie przecietnym, tymczasem w każdym terenie można było zawsze wybrać nieprzeciętne, tj. takie odcinki terenu, które mogły być uznane jako łatwe do obrony minimalnymi siłami, lub też jako trudne do natarcia wojsk przeciwnika, a możliwe do zabezpieczenia, względnie tylko dozorowania niewielką ilością drobnych pododdziałów. Na podstawie powyższego rozumowania, w czasie ćwiczeń i gier wojennych dywizjom piechoty przydzielano pasy obronne o szerokości siegającej zazwyczaj 20-30, a niekiedy nawet i więcej km.

Również i w wypadku, gdy DP organizowała obronę w terenie przeciętnym, a pomiędzy batalionowymi ośrodkami obrony zachowywała ona odstępy o szerokościach wskazanych RSP 1921, robiono wszystko, aby jej pas działania maksymalnie poszerzyć i to zwykle do szerokości 15-20 km.[x/] Powyższe szerokości uzyskiwano zresztą drogą bardzo prostej, a całkowicie błędnej kalkulacji.

Np. DP mając w swym składzie 9 batalionów oraz kawalerię dywizyjną mogła 2 bataliony /pułk piechoty bez batalionu/ i kawalerie dywizyjną pozostawić w swym odwodzie. 2 bataliony tworzyły drugie rzuty dwóch pułków piechoty znajdujących się w pierwszym rzucie dywizji. Pozostałe 5 batalionów używano w pierwszych rzutach pułku do obsadzenia przedniego skraju obrony o szerokości 7,5 km

---

x/ M.in. CAW GISZ, t. 84/1, Sprawozdanie gen. Sosnkowskiego, z L.dz. 719/tjn. z 5.5.1928r i t. 873, Odpowiedź na L.dz. 4120/wyszk. z 28.8.1928. J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 220-226 i szkic nr 1.

licząc po 1,5 km na każdy batalion. Przewidziane RSP 1921 odstępy między ośrodkami obrony batalionów mogły wynieść ok. 9 km /6 odstępów x 1500 m każdy/. Dawało to łącznie 16,5 km frontu w skali całej DP. Gdy w skład pierwszego rzutu DP /np. do osłony skrzydła/ wyznaczono kawalerię dywizyjną wówczas szerokość pasa obrony dywizji powiększano zwykle o dalsze 2-3 km. I wreszcie, gdy np. jeden z pułków pierwszego rzutu otrzymał zadanie ugrupowania swych batalionów w linie szerokość obrony DP powiekszano o dalsze 3 km /1500 m szerokość obrony batalionu i 1500 m dodatkowy odstęp/. W ten sposób szerokość pasów działań DP doprowadzono do 20 i więcej km, a mimo to uznawano, że jest to obrona stała, ponieważ bataliony broniące przedniego skraju organizują ją wg zasad zawartych w RSP 1921.

W rzeczywistości jednak obrona taka była typową dla działań na szerokim froncie nie mając nic wspólnego z obroną stałą. Zgodnie bowiem z RSP 1921 i RSP 1921/1927 rzeczywiste możliwości DP pozwalały jej zorganizować obronę stałą na froncie nie przekraczającym szerokości 10-12 km.

Powyższe zjawisko można zaobserwować również i w latach 30-tych po wprowadzeniu do użytku OIW 1931. Zasady tej instrukcji w zastosowaniu praktycznym dawały możliwość organizowania obrony na szerokim froncie w dwóch wypadkach mimo, że w rzeczywistości nie ujmowały tej formy działań. W pierwszym wypadku była to omówiona wyżej forma obrony ruchowej. W drugim wypadku była to zniekształcona w praktyce forma obrony stałej. OIW 1931 określała bowiem, że obronę stałą należy stosować tylko wtedy, gdy posiadane siły i środki pozwalają na skuteczne opanowanie ogniem całego pasa działania.[x/] Równocześnie stwierdzała ona, że DP w terenie przeciętnym może opanować ogniem swych środków pas obrony o szerokości 10 km /2 km na batalion piechoty[xx]/. Tymczasem każdy teren mógł zawsze posiadać pewne właściwości nieprzeciętne /np. przeszkody naturalne ułatwiające obronę lub utrudniające natarcie/, które wg rozumowania wielu ówczesnych dowódców w zastosowaniu praktycznym pozwalały na przydzielanie batalionom odcinków obronnych szerszych od 2 km ustalonych OIW 1931 dla terenu przeciętnego. Z drugiej strony do obrony pierwszej pozycji w skali DP wydzielano np.nie 4-5 batalionów, jak tego żądała OIW 1931, lecz 5-6 batalionó

---

x/ OIW 1931, § 238.
xx/ Tamże oraz op.cit. Bellona nr 2-3/1935, s. 236.

oraz kawalerię dywizyjną, oczywiście kosztem osłabienia odwodów zarówno pułkowych, jak i DP.

Oba powyższe czynniki dawały możność znacznego rozszerzenia pasów obronnych DP ponad normy określone OIW 1931 o kilka, a czasami nawet kilkanaście km. Tak też i postępowano w praktyce. Stosując na ogół zasady obrony stałej w różny sposób odstępowano od nich, rozszerzając pasy obronne związków taktycznych i oddziałów do granic absolutnie niedopuszczalnych dla tej formy działań i wynoszących nieraz 14-16 do 25-30 km dla DP oraz 6-8 do 12-15 i więcej km dla BK.x/

Była to więc forma obrony na szerokim froncie i to tym niebezpieczniejsza, że ukryta pod nazwą obrony stałej, podczas gdy w rzeczywistości stanowiła zamaskowany i płytki kordon obronny pozbawiony cech trwałości. Była ona całkowicie zbliżoną do zasad obrony stosowanej przez Wojsko Polskie w latach 1919-1920, które uznawano przecież za błędne,xx/ a mimo to stale do nich nawiązywano. Była to forma obrony nie mająca nie tylko nic wspólnego z obroną stałą ujętą zasadami OIW 1931, ale przeciwnie, stanowiła wyraz odejścia od nich i wyraźnego ich zaprzeczenia.xxx/

Tak pojętą obronę stosowano w praktyce z uporem godnym podziwu, mimo wielokrotnej i ostrej krytyki niektórych publicystów wojskowych, wskazujących na jej cechy ujemne. W treści swej obronaxxxx/ ta odbiegała znacznie zarówno od zasad obrony stałej, jak i obrony na szerokim froncie, zawartych w ówczesnych regulaminach innych armii. Fakt ten tłumaczono przez szereg lat względami operacyjnymi, określonymi przez tzw. specyficzne warunki polskie, charakteryzujące się dużą rozciągłością frontu przy

---

x/ Np. pod wpływem tych tendencji regulamin kawalerii wydany po ukazaniu się OIW 1931 określił, że pułk kawalerii działając samodzielnie z zadaniem obrony na szerokim froncie stosuje obronę ruchową, przy czym może on otrzymać odcinek obronny o szerokości 3 km i więcej. /Reg.kaw. cz. III 1931, § 382/.

xx/ J. Kirchmayer, op.cit. Bellona nr 2-3/1935, s.242-246.

xxx/ Marsz. J. Piłsudski krytykował niejednokrotnie w czasie ćwiczeń nadmierną tendencję do stosowania ugrupowania kordonowego dywizji w działaniach obronnych na szerokim froncie. Zalecał on skupianie sił głównych dywizji na najważniejszym odcinku pasa działania. Do działań na odcinkach drugorzędnych zalecał wydzielać tylko tzw. "dzwonki alarmowe", a nie "wtyczki" w postaci oddzielnych batalionów, rozbicie których przez nieprzyjaciela wytrącało z walki od razu duże części sił dywizji. Op.cit. Bellona nr 1/1960. /Londyn/, s. 4. J. Piłsudski, Rok 1920, Wyd. II, s.91-95,130-131.

xxxx/ CAW Dep. Piech. t. 157, Odpis projektu OIW 1938.

braku dostatecznej ilości sił i środków do ich obsadzenia.[x/]

Powyższy stan w praktyce nie uległ żadnej zmianie w zasadzie aż do wojny 1939r. Chociaż, trzeba to stwierdzić, teoretycznie usiłowali go zmienić autorzy projektu OIW 1938, który został akceptowany przez Szefa Sztabu Głównego i Ministra Spraw Wojskowych w końcu 1938r.[xx/] Projekt ten uznał obronę na szerokim froncie za oddzielną formę działań obronnych. Określił on również dość wyraźni cel, istotę a także szerokość pasa dziełań DP w obronie na szerokim froncie.[xxx/]

Wg projektu OIW 1938 DP mogła organizować obronę na froncie o szerokości ponad 7-8 km w następujących okolicznościach:[xxxx/] w czasie działań osłaniających koncentrację i rozwijanie wojsk; w obronie operacyjnej /ruchowej/ związku operacyjnego /SGO lub armi zwykle na kierunkach drugorzędnych; w lukach operacyjnych, w czasie osłony skrzydła związku operacyjnego; w obronie szerokiej przeszkody wodnej; w czasie przerw operacyjnych w działaniach zaczepnych lub w razie ich niepowodzenia; w innych wypadkach gdy teren utrudniał masowe użycie artylerii i czołgów przeciwnika.[xxxxx/]

Zgodnie z określeniem projektu OIW 1938 zawsze jednak szerokość pasa obrony DP na szerokim froncie nie mogła przekraczać 12 km, nie wliczając w to odcinków osłoniętych przeszkodami naturalnymi, nie przekraczalnych dla przeciwnika.[xxxxxx/]

W terenie szczególnie dogodnym do obrony, umożliwiającym oparcie przedniego skraju o przeszkody naturalne lub sztuczne, uniemożliwiające swobodne działanie wojsk przeciwnika, DP mogła niekiedy otrzymać pas działania przekraczający szerokość 12 km. Jednakże projekt zastrzegał wyraźnie, że każde poszerzenie pasa obrony DP ponad 12 km można uzyskać tylko kosztem zmniejszenia głębokości jej ugrupowania oraz uszczuplenia odwodów pułkowych i odwodu dywizji. Projekt zaznaczał także, że zbytnie uszczuplanie odwodów, szczególnie zaś dywizyjnych jest niezwykle ryzykowne.

---

x/ Wystąpienie Szefa Oddz. III SG, płk dypl. J. Jaklicza w dyskusji nad projektem nowej OIW. CAW SG, Oddz.I, t. 97, protokół posiedzenia komisji regulaminowej 28-30.3.1938, s. 6, 12, 16, 30. J. Kirchmayer, Bellona nr 2-3/1935, s. 244 i nr 3/1934, s. 396.

xx/ OIW, Działania obronne /projekt/ 1938, WSWoj. L.dz.1015/tjn

xxx/ Tamże, § 7 oraz CAW GISZ, t. 444/9, Projekt własnej obrony, Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn.1938. Rozdz. IV, Obrona w poszczególnych warunkach, s. 13-15.

xxxx/ Projekt ten przyjął bowiem, że w warunkach normalnych pas obrony stałej DP nie powinien przekraczać 7-8 km. Projekt OIW 1938, § 20.

xxxxx/ Op.cit. Zał. nr 5 do L.dz. 1032/tjn. 1938.

xxxxxx/ Tamże, s. 13.

Dopuszczał je tylko w tym wypadku, gdy przewidywany czas trwania obrony miał być stosunkowo krótki, względnie też gdy DP mogła liczyć na szybką interwencję odwodu wyższego przełożonego.x/

W obronie na szerokim froncie związki taktyczne z reguły należało grupować w jeden rzut z odwodem przeznaczonym do kontrataku lub wzmocnienia obrony na głównym wysiłku działań. Natomiast każdy dowódca zobowiazany był skupiać na najważniejszym kierunku działań większość sił i środków, szczególnie maszynowych i ppanc. Na kierunku tym należało także skupiać większość posiadanej artylerii do ognia pośredniego i używać jej w sposób możliwie najbardziej scentralizowany. W wypadku posiadania czołgów należało je zachować w odwodzie i używać do wsparcia krótkich lecz szybkich i gwałtownych kontrataków.

Celem obrony związku taktycznego na szerokim froncie były działania mające zwykle charakter drugorzędny, zabezpieczające lub przygotowujące działania zasadnicze lub rozstrzygające. Istota działań na szerokim froncie wyrażała sie w obronie dużych przestrzeni siłami ograniczonymi. Działania te miały zazwyczaj umożliwić zaoszczędzenie sił lub czasu do działań głównych, względnie rozstrzygających na innych kierunkach, lub w późniejszym czasie.

Omówione wyżej ogólne zasady działań obronnych związków taktycznych na szerokim froncie ujęte w projekcie OIW 1938 zasługują na uwagę z tego względu, że po raz pierwszy w okresie miedzywojennym obrona na szerokim froncie ujęta została jako oddzielna forma działań obronnych. Określona została również dość dokładnie specyfika, cel oraz istota działań obronnych na szerokim froncie. Projekt OIW 1938 wychodząc z realnych możliwości DP,po raz pierwszy określił także jednoznacznie szerokość jej pasa działania oraz okoliczności w jakich mogła ona organizować i prowadzić walke obronną na szerokim froncie. Było to niewątpliwie dodatnie zjawisko, tym bardziej, że podana szerokość pasa działania DP w obronie na szerokim froncie była na ogół realna, zbliżona poważnie do norm obowiązujących dla tej formy działań również i w Armii Radzieckiej, a częściowo niemieckiej i francuskiej. Rzecz jednak w tym, że zasady te, jak zresztą i sam projekt, który je ujmował,opracowane zostały dopiero w końcu 1938r i nie zostały już wprowadzone w życie.

---

x/ Tamże.

DZIAŁANIA OPÓŹNIAJĄCE. Działania te, podobnie jak obrona ruchowa, znane były i stosowane w skali związków taktycznych i oddziałów w procesie szkolenia wojsk w pierwszej połowie lat 20-tych.x/ Jednakże dopiero OTW 1931 obok obrony stałej, pozycyjnej i ruchowej wymieniła działania opóźniające,ujmując je jako jedną z zasadniczych form działań obronnych.xx/

Dla ścisłości warto zaznaczyć, że zarówno RSP 1921, jak i jego poprawione wydanie z 1927r zawierały jednak kilkuwierszowy ustęp pt. Walka odwrotowa, który ujmował zwięźle istotę działań opóźniających oraz okoliczności w jakich należało je prowadzić.xxx/

Działania te, wspomniane RSP 1921 i 1921/27 określały następująco: "Jeżeli wyższe dowództwo nie ma zamiaru prowadzić walki, aż do zupełnego zniszczenia lub zużycia nieprzyjaciela, lecz chce jedynie zyskać na czasie, wówczas nie nakazuje ono obrony zdecydowanej, lecz walkę odwrotową, czy walkę o czas, lub o uzyskanie korzystniejszych warunków taktycznych. Ta forma walki jest zupełnie odmienna od obrony - w walce odwrotowej nie wiążemy się trwale, lecz zmuszamy nieprzyjaciela do ciągłego rozwijania się, a więc do straty czasu."xxxx/

W istocie swej walka odwrotowa, jej cel oraz sposób jego osiągnięcia, zbliżone były częściowo do działań opóźniających ujętych później w OTW 1931. Jednakże nazwa oraz okoliczności w jakich miała ona być prowadzona zgodnie z ujęciem RSP 1921 nie zyskały uznania i w czasie praktycznego szkolenia wojsk stosowane były niechętnie oraz dość sporadycznie.

Powodowało to przekonanie, które ukształtowały doświadczenia walk odwrotowych wojsk polskich w latach 1919-1920, że są to działania wymuszone przez przeciwnika i prowadzone w wyniku porażki wojsk własnych lub w celu jej uniknięcia. Na tej podstawie zaczął się kształtować, wydaje się,słuszny pogląd, że ta forma działań nie musi być narzucona przez działanie nieprzyjaciela. Że można je z góry założyć, zaplanować i prowadzić w sposób zorganizowany oraz zgodny z zamiarem dowódcy. Działania te coraz częściej zaczęto określać nazwą walk wstrzymujących lub działań opóźniających.xxxxx/

---

x/ Patrz m.in. ppłk SG St. Rowecki, Nasze manewry tegoroczne /sprawozdanie/, Bellona nr 3/1925, s. 360-375.

xx/ OTW 1931, § 238, 291-300.

xxx/ RSP 1921 i RSP 1921/27 poprawiony wg Dz.Rozk. nr 17/27,poz. 163, § 84, Walka odwrotowa oraz rozdział F, Odwrót, § 115-117.

xxxx/ Tamże, § 84.

xxxxx/ Nazwę tę stosowano wówczas także w Niemczech i we Francji, a częściowo też i w ZSRR. Patrz ppłk SG St.Rowecki, op.cit. Bellona nr 3/1925, s. 361 oraz Przegląd wojskowy nr 4/1925, s. 51-75, artykuły i rec. mjr Thuna i mjr SG Kary, Regulamin służby polowej, RKKA 1929, Bellona nr 7-8/1930.

Coraz częściej też zaczęto stosować je w czasie szkolenia wojsk i dowódców.[x/] Wreszcie otrzymały one nazwę działania opóźniające i w nowej OIW 1931 podniesione do rangi jednej z form działań obronnych.

OIW 1931 wyraźnie podkreśliła warunki, cel i istotę działań opóźniających w sposób następujący: "Jeśli siły przeciwnika wyłączają możliwość obrony stałej lub ruchowej, a chodzi o zyskanie na czasie, stosujemy walkę opóźniającą, której następstwem bywa zwykle utrata terenu"...[xx/] "Walka opóźniająca zmusza nieprzyjaciela do ujawnienia sił i kierunków działania oraz do ostrożności, rozproszenia, zejścia z dróg i maszerowania w ciągłej gotowości bojowej. Działania opóźniające polegają na umiejętnym wykorzystaniu wszystkich czynników, utrudniających nieprzyjacielowi posuwanie się naprzód. Czynnikami tymi są przede wszystkim walka i przestrzeń."[xxx/]

W celu całkowitego wykorzystania przestrzeni, OIW 1931 nakazywała wysuwać oddziały opóźniające jak najdalej w kierunku nieprzyjaciela. Równocześnie podkreślała ona, że w wypadku gdy obszar opóźniania jest dostatecznie głęboki, siły przeznaczone do opóźniania mogą być mniejsze, bowiem działanie ich i głębokość przestrzeni dadzą dostateczny zysk na czasie. Jeżeli natomiast obszar opóźniania nie jest płytki, wówczas opóźnianie nieprzyjaciela należało osiągać głównie przez walkę. Wymagało to jednak większych sił.

OIW 1931 wyraźnie zaznaczała, że w działaniach opóźniających celem pełnego wykorzystania przestrzeni należało dokonywać niszczeń operacyjnych /dróg, mostów i budowy przeszkód sztucznych/ opóźniających ruch i zużywających siły nieprzyjaciela. Całość działań opóźniających, zależnie od okoliczności, mogła obejmować krótkotrwałe uderzenia zaczepne, obronę przejściową, walki odwrotowe, zasadzki, walki partyzanckie na tyłach kolumn nieprzyjaciela oraz walkę ogniową.[xxxx/]

Z wskazań OIW 1931 oraz z ćwiczeń i gier wojennych prowadzonych w latach 1931-1938 wynika, że związki taktyczne i oddziały mogły prowadzić działania opóźniające w następujących okolicznościach: w ramach działań wojsk osłonowych wydzielonych do zabezpieczenia mobilizacji i koncentracji oraz rozwinięcia sił głównych związków operacyjnych; w ramach obrony operacyjnej związków operacyjnych /od 1931r ruchowej - St.F./ oraz w czasie osłony odwrotu sił

---

x/ Np. już w czasie manewrów na Wołyniu i na Pomorzu w sierpniu 1925r. Patrz Bellona, nr 3/1925, s. 360-375.

xx/ OIW 1931, § 238.

xxx/ Tamże § 291.

xxxx/ Tamże.

głównych związku operacyjnego na nową rubież obronną, wymuszonego działaniem nieprzyjaciela, lub przeprowadzonego zgodnie z zamiarem wyższego dowódcy.[x/]

Natomiast samodzielne oddziały mogły prowadzić działania opóźniające jako oddziały wydzielone związków taktycznych na przedpolu obrony własnej, względnie też wykonując zadanie opóźniani. w ramach obrony ruchowej tych związków, a także w czasie osłony ich odwrotu na nowe rubieże obronne.

We wszystkich wypadkach działań opóźniających związkom taktycznym należało wyznaczać pasy, a oddziałom i pododdziałom kierunki działania.[xx/]

Głębokość strefy opóźnienia oraz ogólny czas działań opóźniających określały zarówno ogólną ilość pozycji /rubieży/ opóźnienia jakie należało organizować, czas na utrzymanie każdej z nich, jak i sposoby walki jakie należało zastosować aby skutecznie opóźnić ruch nieprzyjaciela oraz zmusić go do ciągłego rozwijania sił.[xxx/]

Pozycje opóźniania miały być tak przygotowane, aby mogły zapewnić głęboką obserwację terenu nieprzyjaciela, dogodne warunki do prowadzenia ognia, łatwe i skryte drogi wycofania się oraz mieć zabezpieczone skrzydła.[xxxx/] Odległość między zasadniczymi pozycjami opóźniania uzależniona była także od charakteru terenu. Decydowała tu jednak zasada, że odległość ta winna być taka, aby przeciwnik po zdobyciu jednej pozycji musiał przegrupować swe siły i środki oraz artylerię do natarcia na pozycję następną. Odległość ta wahała się w granicach 8 km.[xxxxx/]

Pomiędzy zasadniczymi pozycjami opóźniania należało przygotowywać pozycje średnie. Miały one służyć do osłony wycofania i przegrupowania sił opóźniających na następną, zasadniczą pozycję opóźniania.[xxxxxx/]

Przygotowanie do obrony zarówno pozycji zasadniczych, jak i pośrednich uzależnione było zwykle od czasu przeznaczonego na ich

---

x/ Patrz m.in. CAW, Akta GISZ: t. 2/13, Zał. do L.dz. 18/tjn. 1931 i L.dz. 554/BI, L.dz 250/tjn. BI.1931; t. 2/11, L.dz. 1271/OI/ tjn.1931; t. 13/2, L.dz. 2880/tjn.1935 i L.dz. 3300/tjn.1935; t.13/3, L. 71/tjn.1935; t.38/2, L.683/tjn.BI.1936 i L.dz.2179/tjn;t.340/2, L.dz.2888/tjn.1936; t.887, L.dz. 1054/tjn.1936; t.28/2, L.906/tjn. 1937; t. 20/1, L.dz. 157/tjn.1937; t.316, L.dz.900/tjn.1937; t.495, L.dz.1300/tjn.1938; t. 904, Plan operacyjny GO "Postawy". Akta Dep. Dow. Ogólnego, t. 21, L.dz. 1909/tjn.1938. Akta Dep.Kawalerii, t.117, L.dz. 456/tjn.1936. J.Kirchmayer, Bellona nr 3/1934, s.370, nr 6/1937, s. 1059, nr 3/1939, s.459.

xx/ OIW 1931, § 292.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Tamże § 293.

xxxxx/ Tamże. CAW GISZ,t.269,WSWoj.L.116/tjn.1935 oraz T.Kutrzeba, Wątpliwości doktrynalne,s.3. t.268/4,Szkic Zał.nr 1 do L.116/tjn.1935

xxxxxx/ OIW 1931, § 293.

urządzenie i obsadzenie. Z reguły był on ograniczony i zezwalał najczęściej jedynie na zorganizowanie obserwacji oraz wykonanie i zamaskowanie stanowisk dla broni maszynowej i strzelców.[x/]

Związki taktyczne i oddziały prowadzące opóźnianie winne były dzielić swe ugrupowanie bojowe na kilka zasadniczych elementów. Jednym z nich były oddziały rozpoznawcze, wysyłane na kierunki działania nieprzyjaciela celem rozpoznania jego sił i zamiarów. Miały one być odpowiednio ruchliwe oraz wyposażone w środki łączności /przewodowej, ruchowej,radiowej/ umożliwiające szybkie przekazywanie danych z rozpoznania wyższemu dowódcy.[xx/]

Skład oraz sposób działania oddziałów rozpoznawczych oparty był o zasady obowiązujące w pasie przesłaniania w obronie stałej lub w obronie ruchowej. Zawsze jednak określała je ważność kierunku działania, charakter terenu, ogólne położenie wyższego związku oraz czas przewidziany na wykonanie zadania.

Zasadniczy element ugrupowania bojowego związku taktycznego /oddziału/ stanowiły siły przeznaczone do kolejnego obsadzania pozycji opóźniania, czyli tzw. siły główne. Obejmowały one zwykle od 2/3 do 3/4 całości sił. Odejście sił głównych na następną rubież opóźniania następowało z zasady pod osłoną odwodu. Odwód ten broniąc pozycji pośredniej przesłaniał oderwanie się sił głównych od przeciwnika. Ważną rolę w opóźnianiu odgrywała artyleria. Działając w zasadzie dwoma rzutami, artyleria ogniem jednego z nich osłaniała wycofanie się sił głównych na kolejną rubież opóźniania, podczas gdy drugi rzut zmieniał w tym czasie stanowiska ogniowe.[xxx/]

Odwód związku taktycznego /oddziału/ stanowił kolejny element przegrupowania bojowego. Mógł on być użyty do zabezpieczenia skrzydeł wojsk rozwiniętych na pozycji opóźniania, osłony wycofania ich na następną rubież opóźniania przez przygotowanie do obsadzenia i krótkotrwałej obrony pozycji pośrednich oraz do wykonania kontrataków na skrzydła i tyły wojsk przeciwnika w czasie walki sił głównych na głównej pozycji opóźniania.[xxxx/] Przeciwdziałanie odwodu miało być gwałtowne i śmiałe,lecz krótkotrwałe. Każdy zwrot zaczepny odwodu winien być wykonany w odpowiednim momencie, a jego zatrzymanie tak skalkulowane i zabezpieczone przez siły broniące pozycji

---

x/ Tamże § 295.

xx/ W ramach DP lub BK mogły to być OW, które obok rozpoznania miały opóźniać ruch kolumn marszowych nieprzyjaciela.

xxx/ Tamże § 294.

xxxx/ Tamże oraz § 295-297.

zasadniczej, aby mógł szybko wycofać się nie wiążąc w dalszej, nierównej walce grożącej mu całkowitym zniszczeniem.[x/] Aby wykonać te zadania odwód musiał być dość silny i ruchliwy. Obejmował on od 1/4 do 1/3 całości sił związku taktycznego lub oddziału. W walce odwód z reguły używany był w całości. Tylko w wyjątkowych wypadkach mógł on działać częściami.[xx/]

OIW 1931 zastrzegała wyraźnie, że stosowanie jednakowej, schematycznej odległości pomiędzy pozycjami opóźniania oraz tych samych sposobów działania na każdej z nich jest nie wskazane. Pozwala bowiem nieprzyjacielowi zorientować się w układzie pozycji oraz sposobach działania i umożliwi mu przeciwdziałanie przez kierowanie części kolumn na obejście i wyminięcie następnych pozycji opóźniania. Z tego względu pozycje opóźniania należało przygotowywać w odstępach nieregularnych, a ponadto po każdym silniejszym i dłuższym oporze na jednej pozycji należało stosować dłuższe odskoki na pozycję następną.[xxx/]

W wypadkach gdy przestrzeń opóźniania była zbyt płytka, a czas na jego wykonanie krótki, zgodnie z OIW 1931 siły wyznaczone do opóźniania musiały być odpowiednio większe.[xxxx/] Gdy było to niemożliwe, wówczas można było zastosować tzw. opóźnianie ogniowe.[xxxxx/] Opóźnianie ogniowe polegało na działaniu małych oddziałów wyposażonych obficie w broń maszynową i rozmieszczonych nierównomiernie w terenie wzdłuż frontu jak i w głąb. Miały one zadanie trzymać przeciwnika stale pod działaniem ognia broni maszynowej, zmuszać do ostrożności, ciągłego rozwijania ubezpieczeń i w ten sposób opóźniać jego ruch. Działanie to uważano za bardzo skuteczne, z zasady prowadziło ono jednak do utraty części broni maszynowej, bowiem wycofanie się z pola walki pod bezpośrednim oddziaływaniem nieprzyjaciela było utrudnione, a w wielu wypadkach wręcz niemożliwe.[xxxxxx/]

Działanie związku taktycznego /oddziału/ na ostatniej rubieży strefy opóźniania zależnie od zadania ogólnego i decyzji wyższego dowódcy, charakteru terenu oraz sił nieprzyjaciela mogło przyjąć różny charakter. Mogło przekształcić się w krótkotrwałą obronę przejściową na szerokim froncie prowadzoną zwykle do zapadnięcia nocy. W wyjątkowych warunkach, najczęściej po otrzymaniu

---

x/ Tamże § 297.
xx/ Tamże § 294.
xxx/ Tamże § 293.
xxxx/ Tamże § 292.
xxxxx/ Tamże oraz RP 1933, cz. 1, § 267-271.
xxxxxx/ Tamże. CAW GISZ, t.887, L.dz.1317/tjn/25.11.1936, Sprawozdanie płk Kozickiego dcy 26 DP z wyszkolenia za okres letni 1936.

wzmocnienia mogło ono przybrać formę obrony ruchowej. Natomiast w wypadku dużego wyczerpania i zużycia sił związku taktycznego /oddziału/ walką opóźniająca lub w wypadku obsadzenia tej rubieży zawczasu względnie w ciągu nocy świeżymi siłami skierowanymi przez wyższego dowódce z głębi, siły prowadzące dotąd opóźnianie mogły być wycofane do odwodu. Niekiedy też mogły one,stosownie do aktualnych możliwości,objąć wyznaczony im odcinek obrony stałej i bronić go wspólnie z siłami podciągniętymi z głebi.

Jak widać, zgodnie z OIW 1931 , działania opóźniające mogły w końcowej fazie przybrać różne formy działań obronnych /obrone przejściowa, ruchową, stałą/. W wypadku gdy celem działań opóźniających związku taktycznego /oddziału/ była osłona i zabezpieczenie sił związku operacyjnego lub taktycznego przygotowujących natarcie, wówczas mógł on w sprzyjających okolicznościach, po zakończeniu opóźniania, wziąć również udział w działaniu zaczepnym.

Zasadniczym niedomaganiem OIW 1931, jak i opracowanego w oparciu o nią RP cz. 1 z 1933r był brak określenia w nich szerokości pasów i odcinków działania dla związków taktycznych i oddziałów. Nie określały one także przeciętnych głebokości strefy opóźniania w czasie prowadzenia działań opóźniających. Dlatego też w praktycznym zastosowaniu wielkości te przyjmowano dowolnie i niejednolicie. Budziło to szereg zrozumiałych wątpliwości i komentarzy zmierzających do ich wyjaśnienia.

Problemami tymi zainteresował sie gen. T. Kutrzeba, ówczesny Komendant WSWoj. Zjawisko powyższe uznał on za jedno z wielu ówczesnych wątpliwości doktrynalnych wymagających niezbędnego rozpracowania. W marcu 1935r opracował on w tej sprawie specjalny memoriał, w którym obok interpretacji i prób wyjaśnienia ogólnych zasad działań zawartych w OIW 1931 i RP cz. 1 z 1933r rozpatrzył teoretycznie problemy szerokości pasów działania oraz głębokości strefy opóźniania związków taktycznych i oddziałów.[x/]

Rozpatrując problem szerokości pasów opóźniania gen. Kutrzeba wychodził z możliwości pułku piechoty wyznaczonego do opóźniania jako oddział wydzielony DP. Pułk ten wzmocniony dywizjonem artylerii i szwadronem kawalerii dywizyjnej mógł, według niego, w warunkach sprzyjających prowadzić skutecznie działania opóźniające przeciwko DP nieprzyjaciela maszerującej po trzech marszrutach, mając na dwóch

---

x/ CAW GISZ, t. 269/12 WSWoj. L.116/tjn. 12.3.1935, Wątpliwości doktrynalne cz. II, Działania opóźniające /Memoriał skierowany do Przewodniczącego Komitetu WSWoj. gen. K. Sosnkowskiego, Inspektorów armii gen. E. Rydza-Śmigłego i gen. K. Fabrycego, I wiceministra spraw wojskowych i Szefa SG.

z nich po batalionie piechoty, na jednej kawalerię dywizyjną i w odwodzie batalion piechoty. W ten sposób pułk mógł objąć działaniem pas o szerokości 10-15 km licząc po 4-5 km szerokości odcinka opóźniania na każdy batalion pierwszego rzutu oraz 2-3 km odcinek dla kawalerii dywizyjnej.[x/]

Z powyższych rozważań wynikało, że DP wyznaczona do opóźniania całością sił mogła objąć swym działaniem pas 20-25 km przy zachowaniu jednego pułku w odwodzie i 30-40 km przy ugrupowaniu w linię. Takie też wnioski wyciągało wielu dowódców i tak też postępowało w praktyce szkolenia wojsk w latach 1931-1938. Było to możliwe również z tego względu, że zarówno OIW 1931, jak i RP 1933 nie dość jasno i konsekwentnie określały szerokości pasów działania i konieczny stosunek sił w działaniach opóźniających. Stwierdzały one jedynie, że walkę opóźniającą należy stosować wówczas, gdy siły przeciwnika wykluczają możliwość obrony stałej lub ruchowej[xx/] oraz że oddziały na pozycji opóźniania zajmują front szerszy aniżeli w obronie.[xxx/]

Niedomówienia OIW 1931 i RP cz. 1 z 1933, a przede wszystkim błędne rozumienie ich postanowień powodowały wyraźne przecenianie ówczesnych, rzeczywistych możliwości związków taktycznych i oddziałów, nie docenianie możliwości przeciwnika i prowadziły do absolutnego bagatelizowania stosunku sił.[xxxx/] Tymczasem gen. Kutrzeba rozwijając zasady działań opóźniających podane w OIW 1931 i RP cz.1 zwrócił uwagę na braki i niedomówienia w nich zawarte.[xxxxx/] M.in. wykazywał on, że w terenie przeciętnym, skuteczne opóźnianie przeciwnika będzie możliwe tylko wtedy jeżeli przewaga jego sił nie będzie przygniatająca. Dlatego też przy określaniu pasów i odcinków działań związków taktycznych i oddziałów w opóźnianiu zalecał kierować się ostatecznie przewidywanym stosunkiem sił własnych do nieprzyjaciela.[xxxxxx/] Wyrażał on przy tym przekonanie, że większa aniżeli trzykrotna przewaga sił przeciwnika działających w dogodnym terenie może zmusić do znacznego ograniczenia szerokości pasów i odcinków opóźniania związków taktycznych i oddziałów. Twierdził, że szerokości te mogą być zbliżone nawet do norm przewidzianych w obronie stałej i wynosić 1000 m na kompanię, 2 km na batalion, 4-5 km na pułk i ok. 12-15 km na DP.[xxxxxxx/]

x/ Tamże. CISZ, t.268/4, WSWoj./szkic do L.116/tjn. 12.3.1935/
xx/ OIW 1931, § 238.
xxx/ RP cz. 1 z 1933r, § 270.
xxxx/ T. Kutrzeba, op.cit. Memoriał, s. 7-8.
xxxxx/ Tamże, s. 2.
xxxxxx/ Tamże.
xxxxxxx/ Gen. Kutrzeba podkreślał, że tendencję tę zapoczątkowali składowcy WSWoj. i należy ją z całą powagą brać pod uwagę.

Powyższe sugestie, bardzo logiczne, pozwalają przypuszczać, że nadmierne szerokości pasów i odcinków działania przydzielane przez większość dowódców związkom taktycznym i oddziałom w toku działań opóźniających w procesie szkolenia wojsk w latach 1931-1938 były niezmiernie zawyżone i w samej rzeczy nierealne.[x] Wydaje się, że zbyt mało brano pod uwagę fakt, iż np. DP prowadząca działania opóźniające w pasie 20-40 km mogła być zmuszona do opóźniania marszu 3-5 i więcej dywizji przeciwnika.[xx] Zadanie to, z powodu dysproporcji sił było dla DP najczęściej niemożliwe do wykonania.

Drugim, nie mniej ważnym, problemem było określenie dopuszczalnej głębokości strefy opóźniania oddziałów i związków taktycznych oraz wydajności ich działań opóźniających w ciągu dnia walki. Na podstawie dokonanych obliczeń, gen. Kutrzeba doszedł do wniosku, że wzmocniony pułk piechoty, wyznaczony do opóźniania jako oddział wydzielony dywizji, jest zdolny w ciągu 14 godzinnego dnia walki opóźnić ruch DP przeciwnika w strefie o głębokości 15 km.[xxx]

Aby wykonać to zadanie pułk powinien organizować zasadniczo dwie rubieże /pozycje/ opóźniania nie licząc tej, na której wieczorem dnia poprzedniego nastąpiło zetknięcie z przeciwnikiem i jego zatrzymanie.[xxxx] Odległość jednej rubieży od drugiej winna była wynosić 5-8 km. Odległość ta miała zmuszać przeciwnika do ponownego organizowania natarcia na każdą kolejną rubież opóźniania i przegrupowywania artylerii.

Wg określenia gen. Kutrzeby charakter przygotowania poszczególnych rubieży opóźniania oraz sposób ich obsadzania i obrony uzależnione były zawsze od właściwości terenu.[xxxxx] Rubieże te zalecał on obsadzać kolejno siłami głównymi pułku, składającymi się co najmniej z dwóch batalionów piechoty oraz kawalerii dywizyjnej.

---

x/ Gen. Kutrzeba dostrzegał to zjawisko i krytykował go. Twierdził on m.in: "Z objawem takim spotykamy się bardzo często. Być może jest on wynikiem błędnego rozumienia postanowień OIW 1931". Tamże, s. 8. GISZ, t. 567, L.dz. 353/tjn. 1935. Sprawozdanie gen.dyw. J. Rómmla, z ćwicz. aplik. ofic. sztabu 12 DP.

xx/ Wg ówczesnych przewidywań dywizja piechoty w marszu /po 2 marszrutach/ zajmowała pas o szerokości ok. 10 km. Korpus piechoty mając dwie dywizje w pierwszym rzucie /na 2-4 marszrutach/ i jedną w drugim rzucie zajmował szerokość ok. 20 km.

Natomiast szerokość pasa natarcia niemieckiej DP wynosiła ok. 3-5 km, DP radzieckiej ok. 4-5 km. CAW GISZ, t. 444/9, Zał. nr 2 i 4 do L.dz. 1032/tjn.1938, Charakterystyka natarcia sowieckiego i niemieckiego oraz konsekwencje wynikające z niej dla własnej obrony.

xxx/ Gen. Kutrzeba, op. cit. Memoriał, s. 5-6.

xxxx/ CAW GISZ, t. 268/4, WSWoj. Zał. nr 1 do L. 116/tjn.1935r.

xxxxx/ Op.cit. Memoriał, s. 3.

Każdorazowe wycofanie sił z pozycji głównej uważał on za najbardziej celowe z chwilą zbliżenia się przeciwnika na odległość 400-500 km i zmuszenia go do rozwinięcia ogniem artylerii i broni maszynowej.[x/]

W odległości 1000-1500 m od przedniego skraju każdej pozycji głównej, należało przygotowywać pozycję pośrednią.[xx/] Do obsadzenia pozycji pośredniej, gen. Kutrzeba przewidywał odwód pułku /zwykle batalion piechoty/. Miał on służyć głównie do osłony wycofania sił głównych pułku z zasadniczej pozycji opóźniania, ułatwić im oderwanie się od nieprzyjaciela. Niekiedy odwód mógł być użyty do zabezpieczenia skrzydeł sił głównych pułku w czasie walki o utrzymanie głównej pozycji opóźniania.[xxx/] Gen. Kutrzeba wypowiadał się zdecydowanie przeciwko wykorzystaniu odwodu do kontrataków przy każdej sposobności. Kontrataki te uważał on za ryzykowne, narażające odwód na całkowite zniszczenie przez przeważające siły przeciwnika.[xxxx/] Kontrataki odwodu pułku uważał za dopuszczalne w wypadkach wyjątkowych, rokujących zaskoczenie przeciwnika i możliwość uzyskania sukcesu. Gen. Kutrzeba dopuszczał także, a nawet zalecał konieczność wykonania kontrataków odwodu jedynie w tym wypadku, gdy zamiar dowódcy pułku przewidywał przedłużenie utrzymania rubieży opóźniania do nocy. Mogło to jednak mieć miejsce tylko na ostatniej rubieży opóźniania w danym dniu walki, przy czym charakter działań opóźniających na tej rubieży upodabniał się wtedy do obrony ruchowej.[xxxxx/]

Rozpatrując działania opóźniające DP gen. Kutrzeba opierał się na identycznych przesłankach. Twierdził on, że DP, podobnie jak pułk, jest zdolna w ciągu jednego dnia opóźnić ruch przeciwnika w strefie o głębokości 15 km i zmusić go do rozwinięcia sił na 2-3 kolejnych rubieżach opóźniania, oddalonych w granicach 5-8 km jedna za drugą.[xxxxxx/] Na pozycjach tych DP mogła rozwinąć w pierwszym rzucie dwa pułki piechoty i kawalerię dywizyjną, a w odwodzie jeden pułk. Odwód dywizji przygotowywał i obsadzał z zasady pozycje pośrednie, umożliwiając osłonę wycofania sił głównych DP z zasadniczych pozycji opóźniania. Warto podkreślić, że sposób prowadzenia działań opóźniających na szczeblu DP miał być analogiczny do działań opóźniających samodzielnego pułku piechoty, wykonującego zadanie oddziału wydzielonego. Wyraźna natomiast różnica możliwości bojowych pułku

---

x/ Tamże, s. 12. Por. także OIW 1931, § 296.
xx/ Op.cit, Zał. nr 1 do L. 116/tjn.1935.
xxx/ Op.cit, Memoriał, s. 9-12.
xxxx/ Tamże.
xxxxx/ Tamże, s. 12-14, 16-17.
xxxxxx/ Tamże, s. 16-18.

i dywizji, decydowała o tym jak długo mogły one prowadzić działania opóźniające. Możliwości pułku piechoty działającego samodzielnie pozwalały na prowadzenie działań opóźniających w zasadzie przez okres jednego, a w wyjątkowych wypadkach dwóch dni, po czym wymagał zamiany przez inny oddział, lub wycofania do odwodu dywizji. Możliwości DP były większe i dlatego też, zgodnie z przewidywaniami gen. Kutrzeby, w przeciętnych warunkach była ona zdolna prowadzić działania opóźniające przez okres co najmniej 3-4 dni. Mogła ona zatem opóźniać przeciwnika w strefie o głębokości co najmniej 45-60 km.[x/] Głębokość ta miała wystarczyć dla potrzeb związków operacyjnych zarówno w wypadku gdy związki taktyczne prowadzące działania opóźniające osłaniały ich koncentrację i rozwijanie, jak i w wypadku gdy prowadziły działania w ramach zadań obrony ruchowej tych związków.

O głębokości strefy opóźniania oraz o czasie trwania działań opóźniających związków taktycznych decydować jednak winien zwykle zamiar operacyjny wyższego dowódcy. Wynikały one m.in. z dziennej możliwości opóźniania /ok. 15 km w ciągu dnia dla DP i BK/, dopuszczalnej głębokości terenu jaki można oddać przeciwnikowi bez poważniejszego oporu oraz ilości dni,w czasie których należy opóźniać jego działanie.[xx/]

Wg gen. Kutrzeby, podane zasady prowadzenia działań opóźniających prowadziły jednak do dużego zużycia i zmęczenia wojsk związku taktycznego, a nawet ich rozprzężenia nieuniknionego w czasie kilkudniowych, trudnych walk, nie dających możliwości odpoczynku względnie zluzowania ich.[xxx/] Z tego względu, gen. Kutrzeba wysunął koncepcję łączenia działań opóźniających związku taktycznego z obroną ruchową tego związku. Obronę ruchową uważał bowiem za działanie pewniejsze, prostsze i pozwalające na krótkotrwałe ale stanowcze zatrzymanie ruchu wojsk przeciwnika.

Powyższa koncepcja polegała na prowadzeniu lekkich walk opóźniających na kolejnych pozycjach jedynie przez słabe straże tylne związku taktycznego, podczas gdy siły główne związku pod tą osłoną miały stopniowo wycofać się na tzw. ostateczną linię odskoku i w czasie 10-12 godzin przygotować tam skuteczną obronę ruchową.

W ten sposób mniejsza niewątpliwie wydajność opóźniania przeciwnika na kolejnych rubieżach terenowych przez straże tylne związku

---

x/ Tamże, s. 16. CAW, Akta GISZ, t. 13/3, L.dz. 71/1935, t.887, L.1054/tjn.1936, t. 340, WSWoj. Gra woj. sztabów, Założenie cz. II. 1935, t. 904, Plan operacyjny GO "Postawy", t. 495, L.dz.1300/tjn. 1938. Akta Dep. Dow.Ogólnego, t. 21, L.dz. 1909/tjn.1938.

xx/ T. Kutrzeba, op.cit. Memoriał, s. 16-18.

xxx/ Tamże, s. 15.

taktycznego / w granicach 20-25 km w ciągu dnia, a w ciągu 2 dni 40-50 km/ miała być zrekompensowana stanowczym zatrzymaniem ruchu wojsk przeciwnika przez krótkotrwałą /1-2 dniową/ obronę ruchową tego związku na rubieży położonej 40-50 km w głębi strefy opóźniania.[x/]

Jak z tego wynika jedynie forma opóźniania, przedstawiona przez gen. Kutrzebę, ulegała zasadniczej zmianie. Natomiast zarówno przewidywana głębokość strefy opóźniania związku taktycznego /45-60 km/, jak i łączny czas trwania opóźniania /3-4 dni/ pozostały w zasadzie te same.[xx/]

Koncepcja gen. Kutrzeby, niewątpliwie ciekawa i oryginalna, wzbudziła żywe zainteresowanie kół wojskowych, szczególnie wśród członków komisji regulaminowej, która od 1937r pracowała nad przygotowaniem nowej OIW.[xxx/] Koncepcja ta straciła jednak uznanie w 1938r, kiedy prowadzenie obrony ruchowej na szczeblu taktycznym zostało uznane za niecelowe i niemożliwe:[xxxx/]

W ujęciu projektu OIW 1938 działania opóźniające uznane zostały za jedną z zasadniczych form działań obronnych.[xxxxx/] Należało stosować je wobec rozpoznanych, przeważających sił przeciwnika wspartych oddziałami czołgów, szczególnie wówczas, gdy względy operacyjne dopuszczały możliwość utraty terenu.[xxxxxx/] Zasadniczym celem działań opóźniających, w ujęciu projektu OIW 1938, było opóźnianie ruchu wojsk przeciwnika i zyskanie na czasie, kosztem utraty terenu.[xxxxxxx/]

W przeciwieństwie do OIW 1931, projekt OIW 1938 wyraźnie określił normy działań opóźniających. Zgodnie z nim szerokość pasa działania DP w terenie przeciętnym wynosiła 12 km /dla BK 4-6 km/, a głębokość strefy opóźniania w ciągu jednej doby 10-15 km.[xxxxxxxx/] Natomiast w terenie posiadającym naturalne przeszkody przeciwpancerne szerokość ta mogła być większa /dla DP do 15 km i dla BK do 8 km[xxxxxxxxx/]. Zawsze jednak granicę szerokości określała możliwość opanowania jej ogniem posiadanych sił oraz zabezpieczenia przed przenikaniem oddziałów przeciwnika, zwłaszcza zaś jego broni pancernej.[xxxxxxxxx/]

---

x/ Tamże, s. 15-18.
xx/ Tamże, s. 17-18.
xxx/ CAW Akta GISZ, Oddz.I, t. 97, Protokół posiedzenia komisji regulaminowej z 28-30.3.1938, Rozdział V-VI.
xxxx/ Tamże oraz t. 114, Obrona ruchowa, Uwagi Szefa SG z 1.8.1938.
xxxxx/ OIW 1938 /projekt/, WSWoj. L.dz.1015/tjn, § 7. GISZ t. 498/4, Projekt OIW 1938, Rozdział IV. § 97-117.
xxxxxx/ OIW 1938 /projekt/, § 7.
xxxxxxx/ CAW GISZ, t. 498/4, Projekt OIW 1938, § 97.
xxxxxxxx/ Tamże, § 98.
xxxxxxxxx/ CAW SG, Oddz.I, t.97, Protokół komisji regulaminowej z 28-30.3.1938, Rozdział V, Działania opóźniające.
xxxxxxxxx/ CAW GISZ, t. 498/4, Projekt OIW, § 99-100.

Wg projektu OIW 1938 DP /BK/ mogła w działaniach opóźniających stosować różne sposoby walki. Były one zresztą zawsze uzależnione od sytuacji ogólnej, szerokości i głębokości pasa opóźniania oraz od terenu. Głównym sposobem opóźniania przeciwnika miała być jednak tzw. obrona przejściowa. Polegała ona na zatrzymaniu ruchu wojsk przeciwnika na wybranej pozycji w głębi pasa opóźniania i stawieniu mu krótkotrwałego oporu prowadzonego do zapadnięcia nocy, połączonego ze zdecydowanymi kontratakami. Pod osłoną nocy i działania ubezpieczeń /zwykle pluton piechoty na każdy batalion pierwszego rzutu/ dywizja winna była oderwać się od przeciwnika i wycofać w głąb strefy opóźniania, gdzie przygotowywała kolejną rubież obrony przejściowej. Na rubieży tej w dniu następnym miała ona zadanie ponownie zatrzymać ruch wojsk nieprzyjaciela również do zapadnięcia nocy.[x/]

W wyjątkowo dogodnych warunkach terenowych DP /BK/ mogła organizować obronę przejściową na dwóch kolejnych pozycjach oporu, w ciągu jednego dnia walki. W tym jednak wypadku z góry należało określić, na której z tych pozycji ma ona stawić zasadniczy opór oraz przewidzieć sposób wycofania sił w ciągu dnia z jednej pozycji na następną.[xx/]

Projekt OIW 1938 wymagał aby pozycje przygotowywane w obronie przejściowej były osłonięte przeszkodami naturalnymi lub sztucznymi, względnie oparte o silne obiekty przeciwpancerne oraz by posiadały dobre warunki obserwacji przedpola i wycofania wojsk własnych w głąb strefy opóźniania. Przygotowanie pozycji oporu, sposób jej zabezpieczenia oraz organizacji systemu ognia zbliżone były do zasad obowiązujących w obronie stałej. Wyznaczone do ubezpieczenia pozycji oporu oddziały wydzielone i czaty miały zadanie opóźnić podejście przeciwnika do jej przedniego skraju przynajmniej do godzin południowych, po czym walkę, aż do wieczora, podejmowały siły znajdujące się na pozycji oporu.[xxx/]

W wypadkach wyjątkowych, gdy przeciwnik nie posiadał przewagi sił, szczególnie dużych mas wojsk pancernych oraz gdy teren ograniczał jego możliwości manewrowe, DP /BK/ mogła prowadzić tzw. opóźnianie ogniowe.[xxxx/] Polegało ono na powstrzymywaniu przeciwnika zorganizowanym ogniem na kilku kolejnych liniach opóźniania, urzutowanych w głąb tak, aby do zmierzchu nie przekroczył on tylnej granicy opóźniania, wyznaczonej DP /BK/ na dany dzień działań opóźniających.[xxxxx/]

W opóźnianiu ogniowym zasadniczą rolę spełniać miał ogień artylerii i broni maszynowej sił głównych, prowadzony z kolejnych pozycji

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże, § 101.
xxx/ Tamże, § 102-103.
xxxx/ Tamże, § 100.
xxxxx/ Tamże, § 110.

opóźniania na najdalsze przedpole.[x/] Jego zadaniem było zmuszanie przeciwnika do ciągłego rozwijania wojsk i opóźnianie jego natarcia na każdą kolejną pozycję. Z chwilą osiągnięcia tego celu oraz zbliżenia się przeciwnika na odległość 400-500 m oddziały sił głównych związku taktycznego miały wycofać się na następną pozycję opóźniania pod osłoną ubezpieczeń lub straży tylnych, względnie odwodu.

W działaniach opóźniających odwód związku taktycznego musiał być odpowiednio silny i ruchliwy. W miarę posiadania środków należało go wzmacniać czołgami lub samochodami pancernymi i artylerią ppanc.[xx/] Odwód miał być użyty do wykonania śmiałych, gwałtownych, lecz krótkotrwałych kontrataków w skrzydła wojsk przeciwnika, wypadów na przedpole pozycji przeciwko podchodzącym oddziałom nieprzyjaciela, zabezpieczenia walki własnych sił rozwiniętych na pozycjach oraz osłony ich wycofania na kolejne pozycje opóźniania ogniowego.[xxx/]

W pewnych wypadkach, zależnie od potrzeb operacyjnych, składu sił, charakteru działań przeciwnika i warunków terenowych, działania opóźniające związków taktycznych mogły przerastać w inne formy działań obronnych. Mogły one przybrać formę obrony na szerokim froncie, krótkotrwałej obrony stałej, a niekiedy formę odwrotu i wycofania się z walki jako ostatecznego i najbardziej trudnego sposobu działań.[xxxx/]

Wycofanie się z walki i wykonanie odwrotu mogło jednak nastąpić tylko na rozkaz wyższego dowódcy, gdy wymagała tego sytuacja ogólna, względnie gdy związkom taktycznym prowadzącym opóźnianie groziło oskrzydlenie lub rozbicie i zniszczenie przez przeważające siły przeciwnika, zwłaszcza czołgi. Wycofanie z walki należało przeprowadzać zasadniczo w nocy, a w wypadkach szczególnie koniecznych również i w dzień. Odbywało się ono zawsze pod osłoną ubezpieczeń i straży tylnych, zaś w wypadku wykonywania go w dzień również i ognia artylerii oraz działań lotnictwa.[xxxxx/]

Omówiona wyżej możliwość przejścia z działań odwrotowych do obrony stałej spotkała się jednak z ostrą krytyką. Krytykę tę podjął w marcu 1939r J. Kirchmayer, który uważał, że jest to przedsięwzięcie niezwykle trudne i możliwe do zrealizowania jedynie w wypadku wcześniejszego przygotowania w głębi rubieży obronnej przez odwody, lub oddziały skierowane na tę rubież w celu wzmocnienia związku taktycznego

---

x/ Tamże § 110-113.
xx/ Tamże.
xxx/ Tamże.
xxxx/ Tamże § 114-117 oraz op.cit.Protokół z posiedzenia komisji regulaminowej z 28-30.3.1938r.
xxxxx/ Tamże oraz Projekt OIW 1938, § 116-117.

wykonującego odwrót.[x/]

Zasady działań opóźniających ujęte w projekcie OIW 1938 miały na ogół szereg cech dodatnich. Przede wszystkim projekt, w przeciwieństwie do OIW 1931, wyraźnie i dość realnie unormował zarówno sposoby prowadzenia działań opóźniających i szerokość pasów działań związków taktycznych, jak i głębokość strefy ich opóźniania w ciągu jednego dnia walki. Normy te oparte były o ówczesne możliwości związków taktycznych oraz przewidywane sposoby działań zaczepnych związków taktycznych ewentualnych przeciwników.[xx/]

Zarówno normy, jak i sposoby prowadzenia działań opóźniających - obrona przejściowa i opóźnianie ogniowe - prowadziły zdecydowanie do położenia kresu istniejącym dotąd w wojskach tendencjom przydzielania związkom taktycznym zadań przekraczających ich rzeczywiste możliwości. Eliminowały one również ze szczebla taktycznego i oddziałów stosowanie obrony ruchowej, która w latach poprzednich stanowiła niemal nieodłączną część składową wszelkich działań opóźniających tych związków. Zasady działań opóźniających w skali taktycznej, ujęte w projekcie OIW 1938, w istocie swej zbliżone były do ówczesnej radzieckiej obrony manewrowej /ruchowej - St.F./. Zasadniczym bowiem celem obu tych form działań było opóźnianie przeważających sił przeciwnika oraz zysk na czasie kosztem stopniowej utraty terenu, bez narażenia wojsk własnych na rozbicie i zniszczenie. Zadanie to było możliwe do wykonania w wypadku opóźniania wojsk przeciwnika składających się w swej podstawowej masie z piechoty i kawalerii wzmocnionych jedynie pododdziałami lub oddziałami czołgów. W wypadku posiadania przez przeciwnika dużych związków pancernych i zmotoryzowanych, opóźnianie ich przez jednostki piechoty, a nawet kawalerii nie rokowało powodzenia z powodu ogromnych dysproporcji zachodzących w ruchliwości oraz sile ognia i uderzenia tych związków.

Do opóźniania związków pancernych i zmotoryzowanych przeciwnika dowództwo polskie przewidywało użyć tzw. oddziały pancerno-motorowe. Oddziały te mogły być zdolne do wykonania tego rodzaju zadań. Jednakże zarówno przewidziana w planie rozbudowy sił zbrojnych ich ilość /3-4/, jak i posiadana, faktyczna ilość tych związków /1-?mBK/ w 1939r wykluczały możliwość zrealizowania powyższego zamiaru.

Na dodatek omówione wyżej zasady działań opóźniających, zawarte w projekcie OIW 1938, nie zostały wprowadzone w życie. Aż do wybuchu

---

x/ Mjr dypl. J. Kirchmayer, Nieudała próba przejścia z odwrotu do obrony stałej, Bellona nr 3/1939, s. 511.

xx/ CAW GISZ, t. 444/9, Zał. nr 2 i 4 do L. 1031/tjn, Charakterystyka natarcia sowieckiego i niemieckiego i konsekwencje wynikające z niej dla własnej obrony.

wojny w Polsce stosowano więc nadal ogólnikowe, często zniekształcone i wypaczone, nie odpowiadające nowoczesnym wymogom pola walki zasady działań opóźniających zawarte w OIW z 1931.

Formy działań obronnych i zasady ich prowadzenia w skali taktycznej zawarte w kolejnych regulaminach i instrukcjach okresu międzywojennego oraz stosowanie ich w szkoleniu praktycznym wojsk odzwierciedlały wyraźnie ówczesne poglądy doktrynalne, przewidujące prowadzenie walki zbrojnej w sposób manewrowy i ruchowy. Znajdowało to wyraz w przyjmowaniu oraz stosowaniu w praktyce różnorodnych form działań obronnych: obrony stałej i ruchowej, obrony na szerokim froncie oraz działań opóźniających. Każda z nich, zależnie od celu działań, mogła zostać zamieniona innym rodzajem obrony. W ten sposób przejawem manewrowego i ruchowego sposobu prowadzenia walki zbrojnej miała być także zmienność i różnorodność form działań obronnych.

Zgodnie z tezą głoszoną w XIX wieku przez Clausewitza, w Polsce działania obronne uważane były za silniejszą formę walki od natarcia.x/ Wynikało to z twierdzenia mówiącego, że działania zaczepne prowadzą wprawdzie do rozstrzygnięcia, ale wymagają posiadania przewagi sił nad przeciwnikiem, lub przynajmniej ich równowagi. Jeśli chodzi o obronę to zakładano, że nie daje ona wprawdzie możliwości uzyskania bezpośredniego rozstrzygnięcia, ale przygotowuje warunki do jego uzyskania, a przede wszystkim pozwala na skuteczne przeciwstawienie się nawet kilkakrotnej przewadze sił przeciwnika.

W Polsce działaniom obronnym związków taktycznych poświęcano na ogół wiele uwagi i to zarówno w pracach i studiach prowadzonych przez komisje regulaminowe, niektóre komórki instytucji wojskowych i uczelnie wojskowe, jak i w wojskowych pracach publicystycznych. Dlatego też, w porównaniu np. do działań zaczepnych, przechodziły one bardziej istotne oraz głębsze i niekiedy pozytywne przeobrażenia. Przeobrażenia te jednak nie spowodowane były rozwojem techniki wojennej oraz zmianami zachodzącymi w uzbrojeniu, wyposażeniu i organizacji związków taktycznych i oddziałów, gdyż te były nie wielkie, a często nawet niezbyt istotne. Powodował je raczej wpływ z zewnątrz, będący rezultatem widocznych zmian zachodzących w uzbrojeniu i wyposażeniu technicznym, organizacji oraz zasadach działań bojowych sił zbrojnych szeregu państw europejskich, głównie Niemiec i ZSRR.

Pewien, istotny zresztą wpływ w tym zakresie, szczególnie w drugiej połowie lat 30-tych, wywierały także poglądy głoszone przez

---

x/ Gen. C. v. Clausewitz, O wojnie, T. II, MON 1958, s. 19, 24.

teoretyków wojskowych /np. J. Kirchmayera i St. Mossora/ oraz wnioski z wojen lokalnych tego okresu, podawane przez zagraniczne i krajowe czasopisma wojskowe.

Należy jednak podkreślić, że zmiany zachodzące w zasadach prowadzenia działań obronnych w Polsce miały raczej charakter teoretyczny. Znajdowały one przede wszystkim odbicie w kolejnych regulaminach i instrukcjach oraz w szeregu publikacji wojskowych. Natomiast w procesie praktycznego szkolenia wojsk wszelkie zmiany dotyczące form, zasad i sposobów działań obronnych przyjmowano na ogół dość niechętnie i dokonywały się bardzo powoli, nie zawsze zgodnie i ściśle z wskazaniami nowych regulaminów i instrukcji. Typowym przykładem tego zjawiska była zarówno obrona stała, jak też i ruchowa.

Zasady obrony stałej, niezależnie od niedociągnięć w nich zawartych, zarówno w OIW 1931, jak i projekcie OIW 1938, oparte były na ogół na dość zdrowych przesłankach, lecz faktycznie nikt nie zamierzał ich stosować i nigdy nie zostały wprowadzone w życie w formie określonej regulaminami. W praktyce zarówno szerokość pasów działania, jak i głębokość ugrupowania oraz sposoby działań poszczególnych elementów ugrupowania bojowego związków taktycznych i oddziałów w obronie stałej były deformowane i wypaczane do tego stopnia, że nie wiele przypominały regulaminowe zasady obrony stałej. Z jednej strony przypominały one obronę stałą, stosowaną w czasie działań wojennych w latach 1919-1920, z drugiej zaś strony zbliżone były raczej do zasad obrony na szerokim froncie, stosowanych w innych armiach europejskich.

Odwrotnie obrona ruchowa, oparta na całkowicie błędnych przesłankach, w praktyce była najbardziej rozpowszechnioną formą działań obronnych związków taktycznych w całym okresie miedzywojennym. Stosowano ją też powszechnie w procesie szkolenia wojsk zarówno w latach 20-tych, kiedy obowiązujące wówczas RSP 1921 i RSP 1921/27 nie przewidywały tej formy działań obronnych w skali taktycznej, jak też i w latach 30-tych, kiedy OIW 1931 przyjęła ją za jedną z zasadniczych form działań obronnych i określiła ogólne zasady jej prowadzenia. Stosowano ją z uporem godnym podziwu również i wtedy, kiedy publicyści wojskowi poddali ją druzgocącej krytyce i wykazali całkowitą nierealność stosowania jej na szczeblach taktycznych. Stosowano ją nawet wtedy, gdy w 1938r Sztab Główny oraz komisja regulaminowa, przygotowująca nową OIW dokonały zasadniczego przewartościowania poglądów na dotychczasowe sposoby prowadzenia działań obronnych, przesuwając obronę ruchową z powrotem do pojęć operacyjnych. Obrona ruchowa była zatem formą działań obronnych stosowaną w praktyce tego okresu międzywojennego, w postaci nie wiele zmienionej

w porównaniu z obroną ruchową prowadzoną przez polskie związki taktyczne w działaniach wojennych 1919-1920. Jedyna niemal różnica między obroną ruchową z lat 1919-1920, a obroną z lat 30-tych polegała na tym, że ta ostatnia wymagała bezwzględnego obowiązku zachowania głównych sił w odwodzie oraz zwracała większą uwagę na problem obrony opanc. i plot. Natomiast szerokość pasów i odcinków działań związków taktycznych, jak i sposób oraz warunki użycia i działania odwodów były w zasadzie takie same.

Wydaje się, że na uporczywe stosowanie obrony ruchowej w skali taktycznej w procesie szkolenia wojsk oraz przedkładanie jej niemal nad inne formy obrony taktycznej wpływały takie czynniki jak: nawyki osobiste znacznej części oficerów wyższych, zdobyte w czasie walk prowadzonych w latach 1919-1920 i trudności w ich wyzbyciu się w okresie międzywojennym, kiedy zajmowali już stanowiska dowódców pułków, brygad i dywizji; poglądy generałów inspekcjonujących, generałów do prac przy GISZ i Inspektorów armii nie zawsze zgodne z regulaminami, często zupełnie błędne, a uważane przez nich za bardziej miarodajne aniżeli zasady zawarte w obowiązujących regulaminach i instrukcjach; uznawanie przez nich obrony ruchowej za podstawową formę działań obronnych mogącą zapewnić rozwiązanie zadań bojowych zdecydowanym manewrem; uczynienie w ten sposób zadość zarówno wymaganiom doktrynalnym, jak i operacyjnym wysuwającym potrzebę opanowania rozległych frontów siłami ograniczonymi; bezwzględne przecenianie rzeczywistych wartości obrony ruchowej w skali taktycznej oraz łudzenie się, że jej stosowanie pozwoli skutecznie rozwiązywać wszelkie, nawet najbardziej skomplikowane zadania obronne; nie docenianie słabości siły ognia i małej ruchliwości własnych związków taktycznych, które w walce przeciwko nowoczesnym, silnym i ruchliwym wojskom przeciwnika nie były w stanie w żadnym wypadku wykonać zadań obronnych, prowadzonych zgodnie z zasadami stosowanymi w szkoleniu praktycznym wojsk w latach 30-tych.

Projekt nowej OIW 1938 dokonał wprawdzie istotnej rewizji dotychczasowych poglądów i zasad działań obronnych i usunął w tym zakresie zasadnicze braki i niedociągnięcia, jednakże do wybuchu II wojny światowej nie został wprowadzony w życie i nie zdołał w praktyce już niczego zmienić

2. Działania zaczepne. Podobnie jak zasady działań obronnych, tak i pierwsze podstawowe zasady działań zaczepnych związków taktycznych w Polsce opracowane zostały na przełomie 1920/1921r, a ujęte szczegółowo w RSP 1921.[x/] Z czasem wymagały one jednak zmian oraz znacznego rozwinięcia i uzupełnienia. Wymagania te spełnić miała OIW 1931, która zastąpiła RSP 1921/27. Odtąd, aż do wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939r stanowiła ona podstawowy i obowiązujący podręcznik szkolenia taktycznego wojsk.[xx/]

Jak wiadomo RSP 1921 był wyrazem syntezy wpływów francuskich oraz doświadczeń polskich z działań wojennych z lat 1919-1920. Natomiast OIW 1931 była wyrazem dążenia do zerwania z wpływami francuskimi i opierała się niemal wyłącznie o doświadczenia własne. Oba te regulaminy oparte były zatem na różnych przesłankach. Mimo to, stwierdzały one dość zgodnie, że działania zaczepne są jedyną formą walki zbrojnej zapewniającą osiągnięcie zwycięstwa.[xxx/]

Jednakże w odniesieniu do celów stawianych przed działaniami zaczepnymi zachodziła dość istotna różnica. O ile bowiem zgodnie z RSP 1921 i 1921/27 do osiągnięcia zwycięstwa wystarczało rozbicie sił nieprzyjaciela,[xxxx/] o tyle OIW 1931 zdecydowanie i konsekwentnie stwierdzała, że zwycięstwo można uzyskać tylko w wyniku zniszczenia całości lub części sił przeciwnika.[xxxxx/]

Zawarte w RSP 1921 i OIW 1931 zasady działań zaczepnych związków taktycznych i oddziałów oraz sposoby ich stosowania w procesie szkolenia wojsk w całym okresie międzywojennym pozwalają stwierdzić, że w Polsce na szczeblu związków taktycznych rozpatrywano możliwość prowadzenia natarcia w warunkach bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, względnie po uprzednim zbliżeniu się do jego wojsk. Uważano także, że natarcie może mieć charakter działań przeciwko nieprzyjacielowi znajdującemu się w ruchu,[xxxxxx/] przygotowanemu do obrony[xxxxxxx/] oraz działań pościgowych, stosowanych zawszę w wypadku odwrotu przeciwnika.[xxxxxxxx/]

---

x/ Płk Faury, op.cit. Zasady taktyki ogólnej, WIN-W 1921 oraz RSP 02/1921. Zatwierdzony pismem MSWojsk. L. 146. Oddz.III SG z 3.2.1921. Poprawiony wg Dz.Rozk.MSWojsk. nr 17/1927, poz.163.

xx/ OIW 1931 MSWojsk.

xxx/ RSP 1921, § 30. OIW 1931, Rozkaz wprowadzający.

xxxx/ RSP 1921, § 30.

xxxxx/ OIW 1931, op.cit. Rozkaz wprowadzający oraz § 126-127.

xxxxxx/ RSP 1921, § 33-41, 59. OIW 1931, § 8-14,16-21, 133-157, 171-172, 177.

xxxxxxx/ RSP 1921, § 30-35, 42-58. OIW 1931, § 127-134, 178-196.

xxxxxxxx/ RSP 1921, § 36-44, 59, 79-81. OIW 1931, § 158-196.

NATARCIE PRZECIWKO NIEPRZYJACIELOWI ZNAJDUJĄCEMU SIĘ W RUCHU /STARCIA SPOTKANIOWE/. Istotnym problemem działań zaczepnych przeciwko nieprzyjacielowi znajdującemu sie w ruchu, względnie działającemu zaczepnie, było zawsze nawiązanie z nim styczności i rozpoczęcie walki.x/

W latach 1921-1930 na zagadnienie to zwrócono dużą uwagę i to zarówno w obowiązującym wówczas RSP 1921/1927, jak i w procesie szkolenia wojsk i dowódców. Początkowo przy rozpatrywaniu problemu nawiązania styczności z przeciwnikiem oparto się całkowicie na wzorach francuskich.xx/ Z[illegible]ie też z nimi, w prowadzeniu starć spotkaniowych nie dostrzegano w zasadzie cech specyficznych. Tak jak i we Francji uważano je za zwykłą formę walki, w której przeciwnik działa zaczepnie.xxx/ Równocześnie jednak uznawano, że nawiązanie walki musi być zawsze poprzedzone pewnymi posunięciami wstępnymi, które RSP 1921/1927 określał nazwą działań wstępnych lub też okresem zbliżania się do nieprzyjaciela.xxxx/ Natomiast w praktycznym szkoleniu wojsk oraz w WSWoj. określano je zazwyczaj nazwą marszu zbliżania zapożyczoną od Francuzów.xxxxx/

Celem działań wstępnych, lub marszu zbliżania było zawsze doprowadzenie związku taktycznego /oddziału/ do ścisłej styczności z przeciwnikiem i postawienie ich w takie położenie wyjściowe, aby wszystkie rodzaje wojsk danego związku, lub oddziału mogły być użyte natychmiast w walce.xxxxxx/

Pojecie marszu zbliżania oraz sposób jego wykonywania zrodziły się we Francji na początku lat dwudziestych i przeniesione zostało do Polski przez oficerów francuskiej misji wojskowej.xxxxxxx/ Genezą marszu zbliżania był pogląd, że podczas zbliżania się do nieprzyjaciela w marszu walka rozpoczyna się wtedy, gdy odległość pomiędzy przeciwnikami bedzie mniejsza od jednego przemarszu. W ten sposób marsz na odległość jednego przemarszu dziennego od nieprzyjaciela otrzymał nazwę marszu zbliżania.xxxxxxxx/

---

x/ Zagadnienie to posiada pierwszorzędne znaczenie i obecnie.

xx/ RSP 1921, rozdz.C. S.Lityński, op.cit. Bellona /Londyn/ nr 1/1955. Gen.v.Kochenhausen, op.cit. Taktisches..., s.202-203.

xxx/ A.Jemanow, Bój spotkaniowy, MON 1962. F.Culman, Taktique Générale, 1923. Rozdz. Walka. Ppłk dypl. St. Feret, Teoria i praktyka starć spotkaniowych, Myśl Wojskowa nr 7/1967, s. 63.

xxxx/ RSP 1921/1927, § 33-41, 59, 65-67. W.Wisłocki i Majewski, Obrona ppanc. pułku piechoty, Warszawa 1938, rozdz. III.

xxxxx/ S.Lityński, op.cit. Bellona nr 1/1955. Gen.v.Kochenhausen. op.cit. s.202. Płk Faury, Zasady taktyki ogólnej, s. 30-35.

xxxxxx/ RSP 1921/1927, § 33, 59, 65-67.

xxxxxxx/ S.Lityński, op.cit. Bellona nr 1/1955. Gen.v.Kochenhausen, op.cit. s. 202-203.

xxxxxxxx/ F.Culman, Op.cit. A. Jamanow, op.cit. s. 247.

Istota marszu zbliżania polegała na tym, że wojska związku taktycznego przed zetknięciem się z nieprzyjacielem wykonywały marsz w szyku rozczłonkowanym od jednej dogodnej do walki rubieży pośredniej do drugiej. Artyleria przesuwała się rzutami, mając zawsze połowę sił na stanowiskach ogniowych w gotowości do niezwłocznego otwarcia ognia i wsparcia wojsk, które zajęły kolejną pośrednią rubież. Odległość między rubieżami pośrednimi stopniowo, w miarę zbliżania się do rubieży starcia malała.x/

Siły główne związku taktycznego w marszu zbliżania nie mogły przekroczyć określonej rubieży dopóki awangardy nie zajęły rubieży położonej w przodzie. Odległość sił głównych od awangardy musiała być zawsze równa stopniowo zmniejszającej się odległości między dwiema kolejnymi rubieżami. Siły główne związku taktycznego posuwały się w kolumnach. Ilość kolumn zależała od ilości dróg w pasie marszu. W miarę zbliżania się do przeciwnika ilość kolumn wzrastała; poszczególne pułki rozczłonkowywały sie na kolumny batalionowe, ze względu na brak dróg mogły posuwać się na przełaj. Gdy sytuacja tego wymagała, bataliony stopniowo rozwijały się. Artyleria dywizjonami lub bateriami również posuwała się na przełaj skokami od ukrycia do ukrycia, gotowa do wsparcia ruchu wojsk.xx/ Marsz taki odbywał się bardzo powoli, przeciętnie w granicach 1-2 km/godz. /tj. 10-12, do 20-25 km dziennie/. Powolność ta, zgodnie z poglądami francuskimi, nie oznaczała jednak straty czasu. Pozwalała ona przeprowadzić na czas konieczne rozpoznanie, uniknąć pośpiesznych i nie skoordynowanych działań oraz zbytecznych strat zwłaszcza wtedy, gdy siły związku taktycznego wykonujące marsz zbliżania były mniejsze od sił przeciwnika. Uważano przy tym, że przeciwnik będzie postepował podobnie. Jeżeli zaś zdoła on zawczasu rozwinąć swe siły i zająć pozycje obronną, to w tym wypadku należy również przeprowadzić dokładne rozpoznanie, ześrodkować wszystkie swe siły planowo i rozważnie. Wymagać to będzie czasu, ponieważ w danej sytuacji pośpiech jest zbędny, a nawet szkodliwy.xxx/

Omówione wyżej poglądy francuskie przyjęły się w Polsce i stosowane były w szkoleniu wojsk, szczególnie zaś w WSWoj. aż do końca lat 20-tych. Według interpretacji polskiej z tego okresu, istota marszu zbliżania w przewidywaniu spotkania przeciwnika polegała na systematycznym ruchu wojsk w przód w połączeniu z stałą asekuracją ogniową.xxxx/

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże.
xxx/ Tamże oraz Culman, op.cit.
xxxx/ Płk Faury, op.cit. Zasady taktyki ogólnej, s.30-35. S. Lityński, op.cit; Bellona /Londyn/ nr 1/1955. RSP 1921; § 65-67.

Z chwilą gdy w Polsce w końcu lat 20-tych zarysowało się dążenie do zerwania z wpływami francuskimi,[x] zaczęło kształtować się przekonanie, że szczególny, rozległy charakter wschodniego teatru wojny, brak dostatecznej ilości sił do jego opanowania oraz o wiele skromniejsze aniżeli we Francji wyposażenie techniczne i uzbrojenie polskich związków taktycznych wymagają manewrowych i ruchowych sposobów prowadzenia wszelkich starć spotkaniowych.[xx]

Przekonanie to znalazło wyraz w OIW 1931, która zachowała wprawdzie nadal pojęcie działań wstępnych, ale nadała im nieco inną, głębszą treść, a ponadto wyeliminowała całkowicie dotychczasowe pojęcie marszu zbliżania, zastępując go pojęciem BOJU SPOTKANIOWEGO, który miał dać możliwość zaskoczenia przeciwnika.[xxx]

Wg OIW 1931 każde starcie z przeciwnikiem poprzedzały zawsze tzw. działania wstępne. Nosiły one różny charakter. Zawsze jednak ich celem było: dostarczenie dowódcy danych o nieprzyjacielu /rozpoznanie naziemne i lotnicze/; ubezpieczenie ruchu sił głównych związku taktycznego w kierunku rubieży spodziewanego starcia z przeciwnikiem /awangardy czołowe i boczne, oddziały wydzielone itp/; opanowanie rubieży dogodnych do rozwinięcia sił głównych i doprowadzenie ich do takiego położenia, aby mogły one podjąć działania zaczepne stosownie do myśli przewodniej wyższego dowódcy.[xxxx] Działania wstępne należało prowadzić przy pomocy lotnictwa, kawalerii, oddziałów rozpoznawczych i ubezpieczających wzmocnionych częścią lub całością sił artylerii związku taktycznego.[xxxxx]

Działania wstępne zabezpieczały zatem wyjście sił głównych związku taktycznego na podstawy wyjściowe do natarcia przeciwko nieprzyjacielowi, który rozwinął swe siły i przyjął postawę obronną. Zazwyczaj przyjmowały one charakter starć i bojów spotkaniowych własnych oddziałów rozpoznawczych i ubezpieczających z oddziałami rozpoznawczymi i ubezpieczającymi przeciwnika działającymi na przedpolu jego obrony. W czasie tych działań mogła zaistnieć konieczność wsparcia oddziałów rozpoznawczych lub ubezpieczających częścią, a wyjątkowo nawet całością sił głównych związku taktycznego. W tym wypadku szybkie rozwinięcie sił głównych i uzyskanie przez nie gotowości do wsparcia walki oddziałów prowadzących działania wstępne miało

---

x/ Tamże oraz G.Łowczowski,Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona /Londyn/ nr 1/1960,s. 4 i następne. E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, s. 303-304.

xx/ G.Łowczowski,op.cit.Bellona nr 1/1960, s. 4. v. Kochenhausen, op.cit. Taktisches..., s. 202.

xxx/ Tamże, s.202-203. OIW 1931, §172, 177,132-157 oraz G. Łowczowski, op.cit. Bellona /Londyn/ nr 1/1960.

xxxx/ Mjr dypl. Wisłocki i mjr br.panc. Majewski, Obrona ppanc. pułku piechoty, WIN-O 1938, rozdz. III. OIW 1931, § 172.

xxxxx/ Tamże § 177.

zasadniczy wpływ na ich rezultaty. Z reguły jednak, w okresie działań wstępnych siły główne związku taktycznego należało trzymać w takiej odległości od przeciwnika, aby do czasu całkowitego rozczłonkowania się i rozwinięcia do natarcia nie ponosiły zbyt dużych strat od ognia jego artylerii.[x/]

Również i marsz ubezpieczony wykonywany w przewidywaniu starcia z przeciwnikiem znajdującym się w marszu był, wg OIW 1931 uważany za swego rodzaju działania wstępne, poprzedzające każdy bój spotkaniowy związku taktycznego lub oddziału.[xx/]

Według zasad zawartych w OIW 1931 zasadniczymi cechami boju spotkaniowego były: niejasność i zmienność położenia; wyjątkowa szybkość działań i łatwość zaskoczenia. Dużą uwagę OIW 1931 zwracała na zdobycie inicjatywy, narzucenie swej woli przeciwnikowi, śmiałość i szybkie podejmowanie decyzji oraz ubezpieczenie.[xxx/]

OIW 1931 podkreślała, że w boju spotkaniowym dowódca musi podejmować decyzje do użycia sił głównych związku taktycznego, bez względu na zakres wiadomości o nieprzyjacielu. Wiadomości tych bowiem zawsze będzie mu brakować. Powinien się on opierać przy tym na ogólnej ocenie położenia, głównie zaś otrzymanego zadania i terenu. Wg OIW 1931 decyzja winna być prosta, śmiała i możliwa do szybkiego wykonania. Tylko bowiem wtedy da ona możliwość uzyskania zaskoczenia i doprowadzi do rozbicia przeciwnika.[xxxx/] Z powyższych względów problemy rozpoznania i ubezpieczenia działań nabierały szczególnego znaczenia.

Zadanie rozpoznania powierzano zazwyczaj lotnictwu i kawalerii. Lotnictwo wydzielone dla potrzeb rozpoznania związku taktycznego miało określić położenie przeciwnika, ilość i długość jego kolumn oraz drogi i kierunki marszu jego sił.[xxxxx/] Zadaniem kawalerii dywizyjnej, prowadzącej rozpoznanie dla potrzeb DP na głębokość ok. 10 km było, po stwierdzeniu oporu nieprzyjaciela, rozpoznać jego położenie oraz ustalić jego wolne skrzydła.[xxxxxx/] Miała ona także

---

x/ Tamże § 177.

xx/ Mjr dypl. Wisłocki i mjr Majewski, op.cit. s. 43-44. CAW GISZ, t. 887, L.dz. 1250/tjn, Ogólne wytyczne szkolenia na rok 1936/1937 dla 25 DP.

xxx/ OIW 1931, § 132.

xxxx/ Tamże.

xxxxx/ Tamże, § 134.

xxxxxx/ Gdy do prowadzenia rozpoznania dla potrzeb związku operacyjnego wyznaczano BK, wysuwała się ona na odległość 50 km przed ubezpieczenie związków taktycznych maszerujących w ramach armii. Obejmowała ona działaniem swych oddziałów rozpoznawczych pas o szerokości 20-30 km /DK - pas o szerokości do 50 km/ wysuwając je na odległość 10 km przed własne siły główne. OIW 1931, § 62-70.

zwalczać oddziały rozpoznawcze i ubezpieczenia nieprzyjaciela. W tym celu należało ją wzmocnić bronią maszynową, artylerią, samochodami pancernymi i czołgami rozpoznawczymi.[x/]

Zabezpieczenie marszu związku taktycznego w przewidywaniu boju spotkaniowego, sprowadzało się zasadniczo do realizacji dwóch zadań: tzw. przesłaniania oraz właściwego ubezpieczenia sił głównych i zamiarów przed obserwacją, rozpoznaniem i zaskoczeniem przez przeciwnika.[xx/] Przesłanianie dzielono na bierne i czynne. Przesłanianie bierne polegało na właściwym wykorzystaniu terenu i pory dnia oraz na maskowaniu. Przesłanianie czynne obejmowało osłonę własnych wojsk z powietrza przez lotnictwo i środki obrony plot.oraz ubezpieczenie aktywnym działaniem oddziałów rozpoznawczych i odpowiednie ugrupowanie marszowe związku taktycznego.Ubezpieczenie związku taktycznego w marszu, w przewidywaniu boju spotkaniowego, zapewniać miały wydzielone z jego składu pododdziały i oddziały rozpoznawcze, a przede wszystkim oddziały czołowe tworzące straże /awangardy - St.F./ przednie, boczne lub tylne /ariergardy - tylko w wypadku wykonywania marszu odwrotowego/ obejmujące łącznie do 1/3 całości sił. Tworzyły one człony marszowe związku taktycznego i stanowiły zasadnicze elementy jego ugrupowania.[xxx/]

Podstawowym zadaniem awangardy zabezpieczającej marsz związku taktycznego było uprzedzenie nieprzyjaciela w opanowaniu dogodnych rubieży terenowych.[xxxx/] Dla osiągnięcia tego zadania awangarda, stanowiąca część składową kolumny marszowej związku taktycznego, miała łamać w zdecydowany sposób wszelki opór oddziałów rozpoznawczych i ubezpieczeń nieprzyjaciela na osi marszu związku taktycznego i zapewnić w ten sposób jego ciągły ruch w przód. Działając w ten sposób awangarda związku taktycznego winna była opanowywać rejony, przedmioty, rubieże terenowe lub przeprawy, które mogły mieć znaczenie dla przebiegu działań bojowych sił głównych oraz rozpoznać i związać w walce siły główne przeciwnika.[xxxxx/] Aby awangarda mogła wykonać te zadania musiała być dostatecznie samodzielną. W tym celu należało ją wzmocnić odpowiednią artylerią do ognia pośredniego /minimum dywizjon na pułk piechoty, a w razie potrzeby do 50% artylerii związku taktycznego/, saperami /minimum kompania saperów/, artylerią ppanc.

---

x/ OIW 1931, § 134.
xx/ Tamże § 137.
xxx/ Tamże, § 138 oraz RP 1933, cz. 1, § 161-175.
xxxx/ OIW 1931, § 138. RP 1933, cz. 1, § 161-175.
xxxxx/ OIW 1931, § 138.

/kompania dział ppanc./, czołgami /pluton-kompania czołgów rozpoznawczych/ oraz środkami łączności.[x/]

Dążność do zaskoczenia przeciwnika w boju spotkaniowym i narzucenia mu swej inicjatywy wymagały szybkich decyzji, energicznych i śmiałych działań wojsk oraz przechodzenia do natarcia zwykle wprost z kolumn marszowych.[xx/] Jeżeli jednak przeciwnik rozwinął wcześniej swe siły główne, wówczas natarcie musiało być poprzedzone zajęciem podstaw wyjściowych. Dokonywano go pod osłoną ognia artylerii związku taktycznego. W tym wypadku jednak działania przyjmowały raczej charakter natarcia na obronę doraźną.[xxx/]

Ogólny przebieg działań w boju spotkaniowym był zazwyczaj nastepujący. Już w okresie marszu należało podejmować walkę o inicjatywę. W tym celu należało dezorganizować ruch kolumn przeciwnika niespodziewanymi uderzeniami lotnictwa, kawalerii, pododdziałów i oddziałów broni pancernej oraz artylerii dalekonośnej. Z chwilą natknięcia się awangardy na awangardy nieprzyjaciela, jej walkę należało wesprzeć ogniem artylerii sił głównych, a przy posiadaniu broni pancernej również zdecydowanym uderzeniem czołgów.

Zadaniem awangardy było szybkie i gwałtowne uderzenie celem zniszczenia awangardy przeciwnika, narzucenia mu inicjatywy i związania w walce jego sił głównych. Pod osłoną awangardy siły główne związku taktycznego przechodziły do natarcia wprost z kolumn marszowych. Wykonywały one śmiałe uderzenia na skrzydła i tyły przeciwnika w celu rozbicia i zniszczenia jego sił głównych w miarę podchodzenia ich do walki.[xxxx/] W wypadku gdy manewr oskrzydlający lub obejście wymagały dużo czasu, siły główne związku taktycznego winne były bez wahania wykonać uderzenie czołowe. Uderzenie to należało rozwinąć w kierunku skrzydła i na tyły sił głównych przeciwnika. Po rozbiciu tych sił należało uderzyć na skrzydło i tyły tych sił przeciwnika, które działały przeciw sąsiadowi, lub przejść do pościgu.[xxxxx/]

Pomyślny przebieg boju spotkaniowego uzależniony był od uchwycenia i utrzymania inicjatywy działań od chwili rozpoczęcia walki aż do jej zakończenia. W tym celu należało zawsze dążyć do uprzedzenia przeciwnika w gotowości do działań siłami głównymi, narzucenia mu swej woli, zmuszenia do postawy obronnej oraz

---

x/ Tamże § 150. RP 1933, cz.1, § 163-165, 109. CAW SG, Oddz.I, Szef, t. 116, Dep.Artyl.MSWojsk. 1936. Dokument D. Mjr dypl. Wisłocki i mjr br. panc. Majewski, op.cit. s. 43-44 oraz v. Kochenhausen, op.cit. Taktisches..., s. 202-203.

xx/ Tamże oraz OIW 1931, § 151.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Tamże § 145-154.

xxxxx/ Tamże § 158-170.

zadawania mu silnych uderzeń w miejscach i w sposób najbardziej nieoczekiwany.[x/] Zasadnicze znaczenie miała tu odgrywać szybkość podejmowania decyzji, ich prostota oraz natychmiastowe wykonanie, zwłaszcza przez siły główne związku taktycznego. Równocześnie OIW 1931 przestrzegała przed nierozważnym pośpiechem, który by zmusił do zmiany raz już wydanych rozkazów. Mogło to bowiem prowadzić do zamieszania w walce, do chwilowych niepowodzeń, a niekiedy i do klęski [xx/]

Organizując natarcie w walce spotkaniowej, dowódca związku taktycznego powinien był: określić zadania podległych mu oddziałów i zgodnie z nimi dokonać podziału sił; określić pasy i kierunki natarcia oraz uzgodnić działania poszczególnych oddziałów /kolumn/; zorganizować współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk wchodzących w skład związku taktycznego, szczególnie zaś oddziałów piechoty z artylerią bezpośredniego wsparcia i ogólnego działania; zorganizować i zapewnić łączność /ruchomymi środkami oraz radiową na początku walki i telefoniczną opartą o oś łączności w toku rozwijania się działań/; wydzielić silny odwód ogólny i określić mu zadania.[xxx/]

Zasadniczy wpływ na przebieg i wynik boju spotkaniowego wywierało szybkie i możliwie równoczesne wejście do walki sił głównych związku taktycznego oraz śmiałe i zdecydowane ich działanie. W tym celu oddziały wchodzące w skład sił głównych nie powinne były zajmować podstaw wyjściowych do natarcia. Należało im jedynie wskazywać rejony do osiągnięcia, z których przechodziły one do działań wprost z marszu.[xxxx/] Z tych samych względów bataliony /szwadrony/ poszczególnych oddziałów rozpoczynając natarcie otrzymywały tylko kierunki działań oraz przedmioty do opanowania.[xxxxx/]

Natomiast oddziały /pułki piechoty i kawalerii/ mogły otrzymywać pasy działań /w wyjątkowych wypadkach tylko kierunki/ oraz przedmioty natarcia. W zależności od ważności wykonywanych zadań pasy działań pułków w boju spotkaniowym były szersze lub węższe. Pułki winne były jednak zawsze skupiać swe siły na kierunkach decydujących. Pozostałe części pasów działania należało jedynie przesłaniać lub objąć działaniem niedużych sił. Powyższa zasada obowiązywała również i związki taktyczne. Należało ją bezwzględnie stosować szczególnie wtedy, gdy siłom głównym związku taktycznego powierzano zadanie uderzenia czołowego z równoczesnym uderzeniem na skrzydło przeciwnika.

---

x/ Tamże § 141-142.
xx/ Tamże § 142-143.
xxx/ Tamże § 149.
xxxx/ Tamże § 151.
xxxxx/ Tamże § 149.

Uderzenie skrzydłowe mogło wprawdzie zapewnić osiągnięcie większego powodzenia, lecz równocześnie powiększało ryzyko walki i wymagało należytej organizacji działań. Z tego też względu poszczególne oddziały związku taktycznego /pułki/ przeznaczone do wykonania uderzenia na skrzydło sił głównych przeciwnika musiały być tak kierowane i dowodzone, aby mogły wykonać swe zadanie bez groźby przemieszania się z oddziałami nacierającymi czołowo, a ponadto zachować odpowiednie odstępy.[x/] Odstępy te, szczególnie charakterystyczne dla boju spotkaniowego powodowały istnienie otwartych skrzydeł. Do ich zabezpieczenia, OIW 1931, nakazywała wydzielać tzw. pododdziały styczności względnie przesłaniania.[xx/]

Użycie artylerii w boju spotkaniowym miało także szereg cech charakterystycznych dla tego rodzaju działań. Dzieliła się ona, jak i w innych rodzajach walki, na artylerię bezpośredniego wsparcia /ok 2/3 całości sił/ i artylerię ogólnego działania /do 1/3 sił/. Jednakże w czasie marszu ubezpieczonego część jej przydzielana była do wsparcia awangardy, część do poszczególnych pułków jako artyleria kolumn marszowych, a część /zwykle artyleria ciężka/ podlegała bezpośrednio dowódcy związku taktycznego. Z tego względu z chwilą nawiązania boju spotkaniowego była ona zwykle zdecentralizowana. Dążenie zatem do prowadzenia ognia całością sił było jej podstawowym zadaniem, mającym zapewnić wsparcie awangardy , osłonę rozwinięcia do walki sił głównych związku taktycznego oraz należyte zabezpieczenie ich działania.[xxx/] W miarę rozwijania się boju spotkaniowego dowódca związku taktycznego obowiązany był dążyć do centralizacji dowodzenia artylerią oraz skupienia jej ognia tam, gdzie przewidywał uzyskanie rozstrzygnięcia.[xxxx/]

W boju spotkaniowym ważną rolę odgrywał odwód związku taktycznego. Należało go przewidzieć już w czasie organizacji marszu, a utworzyć z chwilą rozpoczęcia boju spotkaniowego. Odwód należało wprowadzić do walki w odpowiednim momencie i wpływać nim na przebieg boju spotkaniowego zwłaszcza wtedy, gdy od jego użycia zależał ostateczny wynik boju spotkaniowego, względnie gdy jego działanie mogło definitywnie wyjaśnić skomplikowane położenie.[xxxxx/] Odwód mógł również być użyty do pościgu za wycofującym się przeciwnikiem. Natychmiastowy pościg uważany był bowiem za decydujący czynnik, prowadzący do całkowitego zwycięstwa.[xxxxxx/]

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże.
xxx/ CAW GISZ, t.84/1, Sprawozdanie gen.dyw. Sosnkowskiego z inspekcji ostrego strzelania 22 i 30 pac. L.dz. 3028/tjn.1930,s.6.
xxxx/ Regulamin artylerii /walka/ 1930,§ 77-99,113-114,187. OIW 1931, § 150.
xxxxx/ Tamże § 144.
xxxxxx/ Tamże § 158-170.

OIW 1931 wskazywała także sposób postępowania w wypadku niepowodzenia boju spotkaniowego, względnie gdy przeciwnik wcześniej rozwinął swe siły główne i przyjął postawę obronną. W wypadku jeśli walka spotkaniowa z nieprzyjacielem nie dała rozstrzygnięcia, dowódca związku taktycznego winien rozważyć możliwości działań w innym miejscu i przystąpić do przegrupowania sił, lub natychmiastowej organizacji obrony. Czynności związane z przegrupowaniem sił należało przeprowadzić pod osłoną nocy.[x/] W wypadku zaś wcześniejszego rozwinięcia się przeciwnika i przyjęcia przez niego postawy obronnej, natarcie należało organizować według zasad działań zaczepnych na obronę doraźną.

Oceniając ogólne zasady natarcia na nieprzyjaciela znajdującego się w ruchu, obowiązujące w okresie miedzywojennym, stwierdzić należy, że dopiero w OIW 1931 otrzymały one nazwę BOJU SPOTKANIOWEGO. W oparciu o wskazania instrukcji w latach 30-tych ustalił się też pogląd, że bój spotkaniowy jest rodzajem natarcia, w którym zadania stron walczących nacierających na siebie sięgają poza rubież starcia.[xx/] Uważany on był za szczególny rodzaj walki, która ma miejsce podczas starcia przeciwników dążących do wykonania zadań w sposób zaczepny.[xxx/]

Zgodnie z tym przyjmowano, że na szczeblu związków taktycznych /oddziałów/ bój spotkaniowy może mieć miejsce w następujących okolicznościach: w marszu ubezpieczonym przy zetknięciu się z nacierającymi lub maszerującymi wojskami przeciwnika; w obronie ruchowej w wypadku wykonywania zwrotów zaczepnych przeciwko nacierającym wojskom przeciwnika; w czasie kontrataków lub przeciwuderzeń, wykonywanych w toku operacji obronnej przez odwody związku operacyjnego, względnie w wypadku marszu w kierunku frontu celem zamknięcia wyłomu dokonanego przez nacierające wojska przeciwnika we własnej obronie i zetknięcia się z nimi w toku marszu; w czasie natarcia lub

---

x/ Tamże § 157.

xx/ CAW GISZ, t. 139/2 b, Sprawozdanie gen. Sosnkowskiego z ćwiczeń aplikacyjnych oficerów sztabu 30 DP z L.dz. 1246/tjn. 25.7.1930. Sprawozdanie gen. Rómmla z ćwiczeń aplikacyjnych 11 DP z L.dz.270/tjn. Lwów, 12.5.1930. t. 887, Wytyczne wyszkolenia 25 DP na 1936/37 z L.dz. 1250/tjn. lipiec 1936. t. 20/9, Sprawozdanie Inspektora armii gen. Norwid-Neugebauera z ćwiczeń aplikacyjnych oficerów 6 DP z L.dz. 2121/tjn. 22.5.1937, s.5; t. 28/4, Sprawozdanie z ćwiczeń aplikacyjnych 7 Gr.Artyl. z L.dz. 885/tjn. z 16.11.1937. Dep. Artylerii, t.99, WSWoj. L.dz. 46/1932, Wykłady o piechocie cz. II. Ppłk dypl. St. Mossor, Walka z bronią pancerną - Skrypt WSWoj. 1937, s. 34-59. Mjr dypl. W.Wisłocki i mjr dypl. Majewski, Obrona ppanc. pułku piechoty, s. 43-44. Mjr dypl. J.Rzepecki, Użycie WJ panc. i zasady oppanc, Wykład WSWoj. 1936.

xxx/ L. Varvarovsky, Manewrowość, MON 1962, s. 183. Płk prof. E.Perkowicz, Boje spotkaniowe dawniej i dziś, Myśl wojskowa nr 4/1964, s. 10.

pościgu przy zetknięciu się z przeciwuderzającymi lub podchodzącymi z głębi odwodami nieprzyjaciela.

W każdym z tych wypadków starcia spotkaniowe miały cechować się: dążnością do zaskoczenia przeciwnika; gwałtownymi i szybkimi zmianami sytuacji oraz stałymi zmianami ugrupowania bojowego nacierających wojsk; istnieniem otwartych skrzydeł u obu przeciwników; rozwojem działań na szerokim froncie i dużymi możliwościami manewru; szybkim przebiegiem działań i ciągłą walką o inicjatywę; koniecznością zorganizowania w bardzo krótkim czasie dowodzenia, współdziałania /szczególnie piechoty i artylerii/ oraz łączności; stałą dążnością do rozbicia nieprzyjaciela gwałtownymi uderzeniami na skrzydła i tyły oraz niszczenia go częściami; koniecznością podejmowania natychmiastowego pościgu za wycofującymi się oddziałami przeciwnika; sprawnym przegrupowywaniem sił i organizacją obrony w wypadku niepowodzenia walki spotkaniowej.[x/]

Począwszy od 1936r w Polsce zaczęto się liczyć poważnie ze stałym zagrożeniem broni pancernej i lotnictwa ewentualnego przeciwnika i wynikającą z niego koniecznością zapewnienia wojskom własnym należytej obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej we wszystkich formach działań bojowych. Za szczególnie zaś istotne i ważne uznano zagadnienie obrony ppanc. i plot. oddziałów oraz związków taktycznych piechoty i kawalerii zarówno w czasie marszu ubezpieczonego, jak i w czasie walk spotkaniowych.[xx/] W marszu ubezpieczonym i boju spotkaniowym obrona ppanc. i plot, podobnie jak w każdych innych działaniach, obejmowała służbę obserwacyjno-alarmową oraz obronę bierną i czynną.[xxx/]

---

x/ OIW 1931, § 132-170. Reg.Kaw. cz. III, § 363. CAW GISZ, t. 420, Kawaleria samodzielna /projekt do OIW cz. II.1931 z 22.10.1931/, § 32-37, 45-54.

xx/ Ppłk dypl. St. Mossor, Walka z bronią pancerną, Skrypt WSWoj. 1937, s. 34-39. Mjr dypl. W. Wisłocki i mjr dypl. broni panc. Majewski, Obrona ppanc. pułku piechoty, s. 43-44. CAW GISZ, t. 282/1, Dep. Piech. MSWojsk, L.dz. 1616/tjn. Studia. Działanie broni pancernej i jej zwalczanie. Tamże, Dep. Kaw. MSWojsk, L.dz.1200/tjn.Wyszk. 26.7.1937, Walka kawalerii z bronią pancerną. t. 667, Płk dypl. Rola-Arciszewski, Obrona przeciwpancerna, czerwiec 1939, Tymczasowa instrukcja użycia i działania oddziałów ppanc. /projekt/ Zał. do L.dz. 1349/tjn. 1939.

xxx/ Tamże, s. 2-6. CAW, Dep.Aeronautyki, t. 69, Wskazówki oplot. oddziałów piechoty 1937. Mjr dypl. A. Mordasiewicz, Obrona plot. w ramach armii, Skrypt WSLotn. 1939. SG, Oddz. I, Szef, t. 116, Dep. Piech. MSWojsk, L.dz. 1616/tjn, Studia 1937, Działanie broni pancernej i jej zwalczanie. GISZ, t. 442/1-6, Płk dr R. Odzierżyński dca 11 Gr. Artyl, Użycie artylerii plot. w ramach wielkich jednostek, W-wa 15.5.1936, cz. II.

Podstawowym zadaniem służby obserwacyjno-alarmowej było wykrywanie zagrożenia bronią pancerną i lotnictwem nieprzyjaciela oraz alarmowanie na czas pododdziałów i oddziałów związku taktycznego o jego niebezpieczeństwie. Pełniły ją: pododdziały rozpoznawcze i ubezpieczające; posterunki obserwacyjno-meldunkowe oddziałów /organizowane od pułku i samodzielnego batalionu w górę/; punkty obserwacyjne dowódców ogólnowojskowych /od batalionu w górę/ oraz pododdziałów plot, i ppanc. /artylerii plot. i ppanc, kmów/; posterunki obserwacyjno-alarmowe pododdziałów /ogólnowojskowych, artylerii, kmów, taborów itd/.

Obrona bierna miała utrudniać działanie lotnictwa i czołgów nieprzyjaciela, zmniejszać straty oraz likwidować skutki napadów lotniczych. Polegała ona na odpowiednim ugrupowaniu marszowym lub bojowym i rozczłonkowaniu wojsk, należytym ich maskowaniu naturalnym i sztucznym przez maksymalne wykorzystanie terenu /dróg, przeszkód i zasłon naturalnych, zapór i zasłon sztucznych itp[x]/.

Obrona czynna miała zadanie odpierać bezpośrednie ataki lotnictwa i czołgów przeciwnika.[xx/]

Czynną obronę plot. związku taktycznego w czasie marszu ubezpieczonego zapewniać miały:[xxx/] lotnictwo myśliwskie działające w ramach planu wyższego dowódcy oraz plutony lotnictwa towarzyszącego /obserwacyjnego/ przydzielane związkom taktycznym dla potrzeb obserwacji i rozpoznania; bateria artylerii plot. 40 mm rozmieszczona wzdłuż kolumn marszowych sił głównych związku taktycznego plutonami co 2-3 km; NKM plot. 20 mm[xxxx/]; ckm związku taktycznego oraz oddziałów i pododdziałów, rozmieszczone wzdłuż kolumn marszowych plutonami co 600-800 m, zwalczające samoloty do wysokości 1000 m; 1/3 dyżurnych środków piechoty /kb i rkm/ w stałej gotowości do zwalczania samolotów na małych wysokościach.

Czynną obronę przeciwpancerną w marszu ubezpieczonym zapewniać miały:[xxxxx/] lotnictwo działające w ramach planu wyższego dowódcy; zmot. kompania artylerii ppanc. 37 mm DP[xxxxxx/] oraz konne kompanie artylerii ppanc. 37 mm pułków piechoty[xxxxxxx/] rozmieszczone plutonami lub pojedynczymi działami przy poszczególnych członach kolumn marszowych sił głównych, a szczególnie przy awangardzie;[xxxxxxxx/]

---

x/ Tamże.
xx/ Tamże.
xxx/ CAW,Dep.Aeronautyki,t.69,Wskazówki oplot.oddz.piechoty 1937
xxxx/ W 1939r użyte wyłącznie do uzbrojenia czołgów TK.
xxxxx/ CAW SG,Oddz.I,Szef, 6.116,Działanie broni pancernej i jej zwalczanie. Dep.Piech.MSWojsk.L.dz. 1616/tjn.1937r.
xxxxxx/W BK zmot. plut. dział ppanc. 37 mm.
xxxxxxx/ W pułkach kaw. plut. dział ppanc. 37 mm, konny.
xxxxxxxx/ Do wybuchu wojny 1939r ani DP nie otrzymały na wyposażenie kompanii,ani też BK nie otrzymały plutonów dział ppanc. 37 mm.

pododdziały /kompanie/ czołgów przydzielone DP /w BK organiczne czołgi dywizjonów pancernych/; plutony artylerii pułków piechoty oraz dywizjony i baterie artylerii lekkiej DP /BK/; karabiny ppanc. /będące na wyposażeniu plutonów piechoty i kawalerii/; kb, rkm, lkm, ckmy używając amunicji przeciwpancernej; granaty przeciwpancerne oraz wiązki granatów zwykłych; miny przeciwczołgowe ustawiane przez pododdziały saperów na kierunkach zagrożonych bronią pancerną przeciwnika; miotacze ognia znajdujące się na wyposażeniu wojsk chemicznych.

W toku boju spotkaniowego zarówno zadania ogólne, jak i sposób wykorzystania środków obrony plot. i ppanc. ulegały zmianom. Przede wszystkim z chwilą rozpoczęcia się boju spotkaniowego bateria artylerii plot związku taktycznego winna była zająć stanowiska ogniowe i całością sił osłaniać z powietrza to zgrupowanie związku taktycznego, które w danym wypadku wykonywało zadanie zasadnicze.[x/] W przeciwieństwie do tego artylerię ppanc. związków taktycznych oraz oddziałów należało używać raczej w sposób zdecentralizowany. Około 2/3 jej sił należało przeznaczyć do wzmocnienia obrony ppanc. oddziałów i pododdziałów wykonujących zadania najważniejsze, lub szczególnie narażonych na uderzenia czołgów przeciwnika. Resztę, tj. około 1/3 sił należało zatrzymać w odwodach ppanc. oddziałów /pułków/ i związków taktycznych /DP i BK/. Odwody te mogły być użyte bądź to do wzmocnienia obrony ppanc. pododdziałów walczących na kierunkach głównych, bądź też wspólnie z pododdziałami saperów wyposażonymi w miny pcz. do zabezpieczenia skrzydeł związków taktycznych i oddziałów zagrożonych czołgami przeciwnika.[xx/]

Należy stwierdzić, że zasady wykonywania marszu ubezpieczonego, w przewidywaniu boju spotkaniowego, stosowane w latach 30-tych tj. już po odrzuceniu poglądów francuskich dotyczących marszu zbliżania, były na ogół właściwe i biorąc ogólnie bardzo podobne do ówczesnych zasad przyjmowanych również w ZSRR i Niemczech. Na początku lat 30-tych były one zupełnie realne, bowiem poziom uzbrojenia, wyposażenia i ruchliwości wojska polskiego nie odbiegał w zasadzie od poziomu sił zbrojnych innych państw.

Już jednak w połowie lat 30-tych sytuacja w tym zakresie uległa zasadniczej zmianie. Mimo rozpoczęcia modernizacji sił

---

x/ CAW, Dep. Aeronautyki, t. 69, Wskazówki oplot. oddziałów piechoty 1937.

xx/ CAW, Tymczasowa instrukcja użycia i działania oddziałów przeciwpancernych 1939 /projekt/, s. 5-6.

zbrojnych dysproporcja pomiędzy uzbrojeniem, wyposażeniem oraz ruchliwością polskich związków taktycznych, a związków taktycznych przyjmowanych przeciwników /ZSRR i Niemcy/ z każdym rokiem ulegała zmianie na niekorzyść Polski. W tej sytuacji pewna modernizacja zasad działań, przeprowadzona w latach 1937-1938, nie mogła właściwie niczego zmienić. Dlatego omówione wyżej zasady marszu ubezpieczonego i boju spotkaniowego, stosowane przeciwko nowoczesnym i ruchliwym wojskom przeciwnika dysponującym dużą ilością czołgów, samochodów i lotnictwa nie mogły być realne. Jedynie szybkie przeprowadzenie planowanego unowocześnienia związków taktycznych oraz wyposażenie ich w minimalne lecz niezbędne ilości artylerii do ognia pośredniego, przeciwpancernej i przeciwlotniczej, czołgów oraz samochodów mogło zmienić istniejący stan rzeczy i zapewnić realność przyjmowanych zasad działań. W przeciwnym wypadku były one tylko teorią nie mającą możliwości skutecznego zastosowania w praktyce, szczególnie w wypadku masowego ataku czołgów i lotnictwa nieprzyjaciela.

NATARCIE NA OBRONĘ PRZYGOTOWANĄ. Działania zaczepne związków taktycznych przeciwko nieprzyjacielowi przygotowanemu do obrony mogły mieć charakter natarcia: na obronę typu polowego przygotowaną zawczasu,[x/] doraźną[xx/] i pozycyjną.[xxx/] W każdym z tych wypadków natarcie związku taktycznego mogło być podejmowane z bezpośredniej styczności lub też po uprzednim zbliżeniu się do rubieży zajmowanej przez nieprzyjaciela. Warunkowało to głównie zadanie związku taktycznego oraz miejsce i rola jaką wyznaczono mu w ramach związku operacyjnego.

W zależności od tego związek taktyczny mógł działać w pierwszym rzucie operacyjnym, na głównym lub pomocniczym kierunku natarcia, względnie też znajdować się w odwodzie związku operacyjnego.

Działając w pierwszym rzucie operacyjnym, na głównym kierunku natarcia, związek taktyczny mógł wchodzić w skład pierwszego rzutu bojowego lub odwodu zgrupowania uderzeniowego /przełamującego/, względnie też w skład zgrupowania oskrzydlającego.

W wypadku natarcia związku taktycznego w pierwszym rzucie bojowym zgrupowania uderzeniowego, jego podstawowym zadaniem było szybkie przerwanie obrony nieprzyjaciela przynajmniej na głębokość stanowisk ogniowych jego artylerii i zapewnienie warunków do rozwinięcia powodzenia przez odwody zgrupowania uderzeniowego, odwody

---

x/ Powszechnie nosiła ona nazwę obrony stałej.
xx/ Przygotowaną w ograniczonym czasie w toku tzw. walk ruchowych lub działań w głębi. Nosiła nazwę obrony przejściowej.
xxx/ Tj. szczególnie umocnioną i nasyconą środkami ogniowymi.

związku operacyjnego, względnie przez wojska zgrupowania oskrzydlającego.

Gdy związek taktyczny tworzył odwód zgrupowania uderzeniowego, względnie odwód związku operacyjnego, używano go zazwyczaj do rozwijania powodzenia taktycznego w operacyjne.

Identyczne zadania powierzano związkom taktycznym wchodzącym w skład zgrupowania oskrzydlającego, jeśli zgrupowanie to przeznaczone było głównie do rozwijania powodzenia. Gdy jednak zgrupowanie oskrzydlające tworzyło oddzielny element ugrupowania pierwszego rzutu operacyjnego, związki taktyczne wchodzące w jego skład musiały również pokonać najpierw przeciwnika na głównej rubieży obrony, a następnie dopiero rozwijać powodzenie na skrzydła i tyły przeciwnika.

Działając w pierwszym rzucie operacyjnym na pomocniczym kierunku natarcia, związek taktyczny wchodził zazwyczaj w skład zgrupowania wiążącego, względnie też tworzył to zgrupowanie. W obu jednak wypadkach natarcie związku taktycznego miało charakter działań pomocniczych. Jego podstawowym zadaniem było wówczas związanie walką jak największej ilości sił przeciwnika i tym samym ułatwienie wykonania zadań przez zgrupowania uderzeniowe lub oskrzydlające.

O tym jakie zgrupowania zaczepne organizowano w ramach związków operacyjnych oraz jakie związki taktyczne wyznaczano w ich skład, decydowały: zadanie związku operacyjnego; charakter obrony nieprzyjaciela; ogólny zamiar operacji oraz charakter, przeznaczenie i możliwości związków taktycznych różnych rodzajów wojsk, oddanych do dyspozycji dowódcy związku operacyjnego.

DP stanowiąc podstawowy trzon wojsk lądowych, z reguły wykorzystywane były do natarcia w składzie pierwszego rzutu bojowego zgrupowań uderzeniowych lub wiążących, w składzie odwodów zgrupowań uderzeniowych lub związku operacyjnego oraz w składzie zgrupowań oskrzydlających.

LDMiesz.[x/] mogły być użyte w natarciu zarówno w składzie zgrupowań oskrzydlających, jak i w składzie odwodów zgrupowań uderzeniowych i odwodów związków operacyjnych do rozwijania powodzenia

---

x/ Były to związki taktyczne, które miały być tworzone doraźnie w wypadku mobilizacji zasadniczo z oddziałów piechoty i kawalerii w następującym składzie: 2-3 pułki lub BK, 2-3 bataliony lub pułk piechoty, 1-3 dywizjony artylerii, pododdziały czołgów lub samochodów pancernych, saperów, łączności itd. CAW, Instrukcja o taktycznym użyciu i działaniu związków mieszanych, Projekt z L.dz. 2480/Wyszk. SG, Oddz.III, 1928.

W okresie pokojowym związki te nie istniały. Na wypadek wojny utworzenie ich przewidywał plan mobilizacyjny "S" obowiązujący w latach 1927-1937. Nowy plan mobilizacyjny "W" obowiązujący od 1938 nie przewidywał tworzenia tego rodzaju związków.

uzyskanego przez DP. Niekiedy mogły one działać w składzie zgrupowań uderzeniowych i wiążących z zadaniem pokonania oporu nieprzyjaciela w taktycznej strefie obrony na głównych względnie pomocniczych kierunkach natarcia.[x/] BK /DK/ używane były najczęściej do natarcia w składzie zgrupowań oskrzydlających oraz odwodów zgrupowań uderzeniowych i odwodów związków operacyjnych. W każdym wypadku miały one na ogół rozwijać powodzenie w głąb obrony nieprzyjaciela względnie wykonywać manewr na jego skrzydła i głębokie tyły. W niektórych wypadkach BK /DK/ mogły także zabezpieczać skrzydła związków operacyjnych, zgrupowań uderzeniowych i oskrzydlających. Mogły też wiązać przeciwnika na kierunkach drugorzędnych zarówno w składzie zgrupowań wiążących, jak i samodzielnie. Opór nieprzyjaciela na kolejnych rubieżach obronnych pokonywały one zazwyczaj w szyku pieszym lub w sposób kombinowany tj. częściowo w szyku pieszym, a częściowo w szyku konnym.[xx/]

Oddziały pancerne i pancerno-motorowe[xxx/] oraz jednostki pancerno-motorowe i zmotoryzowane[xxxx/] przewidywano wykorzystać do działań w składzie pierwszego rzutu bojowego zgrupowań uderzeniowych i oskrzydlających. Mogły one być użyte wraz z związkami piechoty i kawalerii oraz mieszanymi zarówno do przełamywania obrony

---

x/ CAW, Instrukcja o taktycznym użyciu i działaniu związków mieszanych.

xx/ Regulamin Kawalerii cz. III, 1931, § 368.

xxx/ Pierwsze z nich były zgrupowaniami pancernymi tworzonymi doraźnie głównie z pododdziałów czołgów lekkich /średnich/ i rozpoznawczych, samochodów pancernych /niekiedy pociągów pancernych/ wraz z odpowiednimi pododdziałami rodzajów wojsk i służb.

Drugie były podobnymi zgrupowaniami z dodaniem pododdziałów lub oddziałów piechoty zmotoryzowanej lub przewożonej na samochodach. CAW, GISZ, t. 12/1-2, Gra wojenna gen. Berbeckiego z 7-10.3. 1933. Gra wojenna gen. Fabrycego, z L.dz. 3300/tjn.1936. t. 495, Cwiczenie międzydywizyjne na Wołyniu, z L.dz.1300/tjn.1938. t.340/2, Sprawozdanie z gry wojennej z L.dz. 2888/tjn.1936. t. 316, WSWoj. Cwiczenie szkieletowe sztabów nr 1 z L.dz. 400/tjn.1937. Sztab Główny Akta gen. Malinowskiego, t. 3, CWStWojsk, Kurs 1930/1931, załącznik nr 1 do ćwiczenia nr 8.

xxxx/ Pierwsze z nich pod nazwą oddziałów pancerno-motorowych zamierzano utworzyć w planie rozbudowy sił zbrojnych w liczbie 3-4 jako stałe, małe związki taktyczne wojsk pancernych. Zależnie od potrzeb mogły one być dodatkowo wzmacniane oddziałami czołgów, piechoty zmotoryzowanej lub na samochodach i artylerii oraz pododdziałami innych rodzajów wojsk i służb.

Drugie zaczęto tworzyć od 1937r na bazie jednostek kawalerii jako zredukowane namiastki pierwszych /np. 10 ZmBK na bazie 10 BK/. CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Oddziały pancerno-motorowe. GISZ, t. 282, Dep.Kaw. MSWojsk, L.dz. 870/tjn.1937, Ogólne zasady użycia i działania kawalerii zmotoryzowanej.

przeciwnika, jak i do rozwijania powodzenia bądź to w składzie pierwszych rzutów tych zgrupowań bądź też, częściej w składzie odwodów zgrupowań uderzeniowych i operacyjnych. Miały one dokonywać przełamania obrony nieprzyjaciela zazwyczaj siłami pododdziałów czołgów lekkich /średnich/, piechoty i pociągów pancernych. Natomiast dalsze powodzenie rozwijały one najczęściej siłami posiadanych pododdziałów czołgów rozpoznawczych, samochodów pancernych i piechoty zmotoryzowanej lub na samochodach. Mogły być też użyte częścią sił do odparcia kontrataków i przeciwuderzeń piechoty i czołgów przeciwnika, umożliwiając w ten sposób manewr własnych sił głównych /czołgów lekkich/ na skrzydła i tyły nieprzyjaciela.x/

W pokonywaniu taktycznej strefy przygotowanej obrony przeciwnika zasadniczą rolę miały więc odgrywać jednostki /dywizje/ piechoty. Ponieważ zaś od pomyślnego i szybkiego jej pokonania zależało dalsze, skuteczne rozwijanie natarcia, zasadom działań zaczepnych tych związków poświęcano najwiecej uwagi. Daje się to wyraźnie zaobserwować zarówno w zasadniczych regulaminach i instrukcjach, jak też w wytycznych szkolenia wojsk, ćwiczeniach aplikacyjnych i międzydywizyjnych oraz grach wojennych okresu międzywojennego. Wydaje się to naturalne, bowiem DP w Polsce stanowiły podstawową masę wojsk lądowych, liczącą w czasie pokoju 60%, a po mobilizacji 70% stanu sił zbrojnych. Zgodnie z ówczesnymi poglądami doktrynalnymi wojska lądowe miały rozstrzygać zasadnicze zadania walki zbrojnej. Z tego to względu przedmiotem dalszych rozważań niniejszej pracy będą przede wszystkim zasady działań zaczepnych związków taktycznych piechoty.

Pierwsze, ogólne zasady prowadzenia działań zaczepnych przez DP opracowane zostały na przełomie 1920/1921r przez płk Fauryego z francuskiej misji wojskowej w Polsce.xx/ Płk Faury uważał, że w działaniach zaczepnych przeciwko nieprzyjacielowi przygotowanemu do obrony najcięższe zadania i najważniejsza rola przypadnie piechocie. Tylko piechota, twierdził on, jest zdolna pokonać skutecznie opór przeciwnika, zniszczyć go lub wziąć do niewoli, opanować broniony przez niego teren i utrzymać go w sposób trwały. Natomiast działania innych rodzajów wojsk, szczególnie artylerii, czołgów i lotnictwa polegają głównie na zabezpieczeniu i wsparciu natarcia piechoty i związane są ściśle z jej działaniem.xxx/

Płk Faury dowodził, iż specyfika polskiego teatru działań wojennych /rozległe fronty oraz ograniczone ilości sił i środków/

---

x/ Tamże.
xx/ Płk Faury, op.cit. Zasady taktyki ogólnej.
xxx/ Tamże, s. 3, 11-12, 35.

nie może w żadnym wypadku powodować stosowania w natarciu ugrupowania kordonowego. Podkreślał on, że ugrupowanie kordonowe rozciągnięte równomiernie wzdłuż szerokich frontów jest wadliwe. Nie pozwala bowiem na wykorzystanie siły uderzenia piechoty, ani też na wykonanie skutecznego manewru skrzydłowego, prowadzącego do okrążenia i pełnego zniszczenia przeciwnika.[x/] Niemniej uważał on, że w warunkach polskich DP będą na ogół zmuszone prowadzić działania zaczepne w pasach o znacznych szerokościach, uzależnionych zresztą od zadań.

Zgodnie z poglądami płk Fauryego DP mająca pokonać opór przeciwnika przygotowanego do obrony i działająca na głównym kierunku natarcia związku operacyjnego mogła otrzymać pas działania o szerokości nie przekraczającej 15 km.[xx/] Jednakże jej siły główne należało skupić na tzw. froncie ataku /odcinku przełamania - St.F./ nie węższym od 4 km i ugrupować je w głąb co najmniej w 3 rzuty batalionów, gdyż tylko wtedy można zapewnić przełamanie obrony przeciwnika na głębokość zasadniczych stanowisk ogniowych jego artylerii. Pozostały pas działania DP należało objąć natarciem wiążącym, angażując do tego celu minimalną ilość sił i środków.[xxx/] Szerokość pasa działania DP w natarciu na kierunku pomocniczym mogła być większa i sięgać od 15 do 30 km. I w tym wypadku płk Faury zalecał skupiać siły główne DP na wybranym froncie ataku i grupować je w głąb w 2-3 rzuty batalionów. Pozostały pas działania należało również objąć natarciem wiążącym.[xxxx/]

Wg płk Fauryego DP działająca na głównym kierunku natarcia związku operacyjnego oprócz artylerii organicznej /pal x 3 dyony i dac[xxxxx/] winna być wzmocniona m.in: dywizjonem artylerii lekkiej i dywizjonem artylerii ciężkiej,[xxxxxx/] do batalionu czołgów lekkich[xxxxxxx/] i ewentualnie plutonem lotnictwa towarzyszącego.[xxxxxxxx/] Wg płk Fauryego, ugrupowanie bojowe DP w natarciu składało się z ugrupowania bojowego pułków piechoty pierwszego rzutu, ugrupowania bojowego drugiego rzutu lub odwodu dywizji /1/3 do 1/4 sił DP[xxxxxxxxx/], grup artylerii bezpośredniego wsparcia pułków piechoty pierwszego rzutu

---

x/Tamże, s. 16-17.
xx/ Tamże, s. 25-26.
xxx/ Tamże, s. 16, 22-26.
xxxx/ Tamże, s. 16.
xxxxx/ Razem 11 baterii, w tym: 6 baterii dział lekkich, 2 baterie haubic 100 mm oraz 2 baterie dział ciężkich 105 i 155 mm.
xxxxxx/ Pozwalało to zabezpieczyć natarcie dywizji z wyliczeniem: 1 dywizjon na każdy baon piechoty pułku pierwszego rzutu nacierającego na froncie ataku i 1 dywizjon na dwa baony prowadzące działania wiążące. Tamże, s. 27.
xxxxxxx/ Licząc pluton czołgów na każdy baon piechoty. Tamże, s. 29, 36.
xxxxxxxx/ Tamże, s. 27, 29, 9.
xxxxxxxxx/ Tamże, s. 15.

oraz grupy artylerii ogólnego działania. Tak wzmocniona i ugrupowana DP działająca na głównym kierunku natarcia przeciwko przeciwnikowi przygotowanemu do obrony mogła na 4 km froncie ataku uzyskać na 1 km frontu średnio gęstość od 1,25 do 1,7 batalionów piechoty, 12-14 dział,[x] ok. 7 miotaczy min[xx] oraz 8-12 czołgów lekkich. Gęstości te były jednak do osiągnięcia jedynie wtedy, gdy w pozostałym pasie natarcia dywizji do działań wiążących zaangażowane były minimalne jej siły.

Dla DP prowadzącej natarcie na kierunku pomocniczym, płk Faury nie przewidywał wzmocnienia w artylerię i czołgi. Z tego względu mimo zastosowania zasady skupiania sił i środków na wybranym froncie ataku, uzyskane przez nią gęstości taktyczne w piechocie i artylerii musiały być nieco niższe od gęstości uzyskiwanych przez dywizje działające na głównych kierunkach natarcia. Ugrupowanie bojowe DP w natarciu oraz gęstości taktyczne pozostawały w ścisłym związku z otrzymanym wzmocnieniem oraz jej zadaniem bojowym.

Zadanie bojowe DP w natarciu na przygotowaną obronę przeciwnika polegało na pokonaniu jego oporu na pozycji głównej, wyjściu sił głównych dywizji w rejon zasadniczych stanowisk ogniowych artylerii, opanowaniu ich oraz zapewnieniu warunków do rozwijania natarcia przez dalsze rzuty lub odwód związku operacyjnego. Od głębokości tej uzależniona była także maksymalna szerokość frontu ataku dywizji, jaką można było jej wyznaczyć w natarciu na obronę przygotowaną.

Ponieważ główne siły DP skupione na froncie ataku należało grupować przynajmniej w 3 rzuty batalionów piechoty, zadania bojowe kolejnych rzutów batalionów składały sie na całość zadania bojowego dywizji. Płk Faury dowodził, że głębokość zadania bojowego każdego rzutu batalionów wypływa z ich możliwości. Możliwości te pozwalały batalionowi piechoty pokonać przygotowaną obronę nieprzyjaciela na odcinku 500 metrów a na obronę doraźną na odcinku 1000 metrów na głębokość 2 km.[xxx] Można zatem przyjąć, że pułk piechoty ugrupowany w dwa rzuty nacierając na kierunku głównego uderzenia dywizji mógł pokonać obronę przeciwnika na głębokość 4 km. Zadanie to było dwustopniowe: bliższe na głębokość 2 km, wykonywane siłami batalionów pierwszego rzutu pułku i następne również na głębokość 2 km, wykonywane przez batalion drugiego rzutu pułku. Zadanie następne pułków pierwszego rzutu DP odpowiadało jej zadaniu bliższemu i sięgało na głębokość 4 km. Zadanie następne DP wykonywane było przede wszystkim

---

x/ Z uwzględnieniem artylerii pułkowej /po 2 działa 75 mm w każdym pp/.

xx/ Po 4 miotacze 76,2 mm o zasięgu ognia do 1300 m, w każdym baonie piechoty.

xxx/ Płk Faury, op.cit. Zasady taktyki ogólnej, s. 24-25.

siłami pułku znajdującego się w drugim rzucie dywizji, lub też siłami jej odwodu. Zależnie od tego, czy drugi rzut /odwód/ DP wchodził do walki w jednym, czy dwóch rzutach batalionów, głębokość jego zadania mogła sięgać od 2 do 4 km.

Łączna zatem głębokość tak obliczonego zadania bliższego i następnego DP mogła sięgać przeciętnie od 6 do 8 km.[x/]

Rozpatrując sposoby prowadzenia natarcia na obronę przygotowaną głównie przez piechotę i czołgi współpracy przydzielane DP, płk Faury zalecał stosowanie tzw. taktyki grupowej.[xx/] Jak wiadomo taktyka grupowa ukształtowała się pod koniec I wojny światowej na froncie zachodnim i stosowana była we Francji również po wojnie.[xxx/] W ujęciu płk Fauryego, jej istota polegała na ścisłym współdziałaniu w okresie szturmu pozycji przeciwnika przez poszczególne kompanie /plutony/ piechoty z plutonami czołgów towarzyszących im w toku natarcia. Pluton czołgów /zwykle 5 wozów bojowych/, ugrupowany w 2-3 rzuty względnie też /rzadziej/ w linię, winien był osłaniać i zabezpieczać natarcie grup piechoty posuwających się za czołgami w odległości 100-200 metrów.[xxxx/] Czołgi osłaniały grupy piechoty przed ogniem broni maszynowej przeciwnika, torowały im drogę w zasiekach z drutu kolczastego i polach minowych oraz osłaniały ich rozwinięcie i szturm kolejnych punktów oporu nieprzyjaciela. Grupy piechoty /drużyny względnie plutony/ wykorzystując osłonę i wsparcie czołgów miały posuwać się za nimi, osłaniać je przed piechotą nieprzyjaciela, niszczyć ją i jej środki ogniowe oraz zdobywać teren, oczyszczać go i umacniać. Działanie piechoty i czołgów musiało być przygotowane i wsparte ciągłym ogniem artylerii dywizji. Według płk Fauryego, tylko ścisłe współdziałanie piechoty, artylerii i czołgów DP mogło dać w natarciu wyniki pozytywne i zapewnić jej pokonanie oporu przeciwnika na całą głębokość taktyczną.

Płk Faury uważał, że w Polsce należy stosować taktykę natarcia grupowego, bowiem odpowiada ona najbardziej wymogom wojny ruchowej. Zapewnia możliwość prowadzenia działań manewrowych, ich ruchliwość oraz systematyczny ruch piechoty w przód przy stałym wsparciu ogniowym organicznej broni maszynowej, artylerii i czołgów współpracy.[xxxxx/]

---

x/ Zarówno zadania batalionów, jak i kolejne zadania pułków i dywizji określane były nazwą przedmiotów natarcia.

xx/ Tamże, s. 30-37.

xxx/ Taktyka natarcia grupowego stosowana była również przez szereg lat w okresie międzywojennym m.in. w ZSRR i Niemczech.

xxxx/ Z jednej strony odległość ta miała uchronić piechotę od rażenia odłamkami pocisków nieprzyjaciela rozbijających się o pancerz czołgów, z drugiej strony miała zapewnić piechocie należytą osłonę i wsparcie czołgów w toku natarcia. Tamże, s. 36-37.

xxxxx/ Tamże oraz S.Lityński,Udział WSWoj...,Bellona nr 1/1955,s.30-38. G.Łowczowski,Polska doktryna wojenna 1919-1939,Bellona nr 1/1960.

Podane przez płk Fauryego zasady działań zaczepnych DP znalazły znaczne, a w niektórych wypadkach dosłowne odbicie w RSP wprowadzonym do użytku wojsk w końcu 1921r.[x] Jak wiadomo regulamin ten był owocem współpracy oficerów polskich i oficerów francuskiej misji wojskowej. Odzwierciedlał on w dużym stopniu poglądy tych ostatnich, które w istocie pokrywały się z poglądami płk Fauryego, wyłożonymi w "Zasadach taktyki ogólnej." Niemniej jednak w porównaniu do "zasad" płk Fauryego, RSP 1921 był bardziej szczegółowy, sprecyzowany i wyczerpujący. W większym też stopniu, aniżeli one, opierał się na doświadczeniach armii francuskiej, uzyskanych w działaniach zaczepnych prowadzonych w końcowym okresie I wojny światowej. Równocześnie w mniejszym stopniu aniżeli "zasady" płk Fauryego uwzględniał on doświadczenia polskie z wojny polsko-radzieckiej 1920r.

Zgodnie z ujęciem RSP 1921 pas natarcia DP działającej w składzie związku operacyjnego w terenie dogodnym do współdziałania wszystkich rodzajów wojsk w natarciu na silnie umocnioną obronę uzależniony był zwykle od zadania, warunków terenowych, a głównie od charakteru obrony i ugrupowania nieprzyjaciela.[xx] RSP 1921 określał, że DP mająca zadanie przerwania przygotowanej i umocnionej obrony przeciwnika, winna otrzymać stosunkowo wąski pas natarcia. Natomiast DP mająca zadanie oskrzydlenia nieprzyjaciela powinna otrzymać pas działania na tyle szeroki, aby zapewnił jej swobodę wykonania manewru oskrzydlającego. RSP 1921 zastrzegał także, że w walce z przeciwnikiem słabszym pasy działania DP w natarciu można bez niebezpieczeństwa rozszerzyć, bowiem ich rozległość ułatwi jej działanie zaczepne. Natomiast w walce przeciwko nieprzyjacielowi działającemu zwarcie i ugrupowanemu w głąb, pas natarcia DP winien być jak najbardziej zwężony.

Aby zwyciężyć, dowodził RSP 1921, należy być silniejszym w obranym miejscu i czasie, a więc na określonym odcinku, gdzie cios zadany nieprzyjacielowi winien być decydujący.[xxx] Z tego względu DP, w ramach przydzielonego pasa działania, winna otrzymać tzw. front bojowy /odcinek przełamania -St.F./. Obejmował on taką część pasa działań DP, w którym artyleria organiczna i przydzielona mogła skutecznie wspierać działanie, zwane natarciem głównym.[xxxx] Szerokość frontu bojowego dywizji określał również charakter terenu, a

---

x/ RSP 1921 popraw. w/g Dz.Rozk. nr 17/1927, poz. 163.
xx/ RSP 1921, § 13.
xxx/ Tamże § 31.
xxxx/ Tamże.

przede wszystkim głębokość ugrupowania obronnego nieprzyjaciela. Zgodnie z RSP 1921 w natarciu na silnie przygotowaną obronę nieprzyjaciela szerokość frontu bojowego dywizji nie powinna była przekraczać 4, a w natarciu na obronę typu pozycyjnego 2 km.[x/] Regulamin wyjaśniał, że w obu tych wypadkach natarcie piechoty wymaga silnego i ciągłego wsparcia artylerii, zaś szerokość frontu bojowego DP może pokrywać się również z szerokością pasa jej działania.[xx/]

W wypadku, gdy ugrupowanie nieprzyjaciela było płytkie, a teren dogodny do samodzielnego natarcia piechoty, w działaniach oskrzydlających, względnie w natarciu na obronę doraźną szerokość pasa działań DP mogła sięgać 15 km.[xxx/] Jednakże i w tym wypadku nie wolno było dopuścić do rozpraszania sił i środków dywizji. Główne jej siły należało zatem skupić na wybranym froncie bojowym, stanowiącym część jej pasa działań i ugrupować je w głąb. Miało to zapewnić przewagę sił nad przeciwnikiem na tym odcinku pasa natarcia dywizji, gdzie przewidywane było przerwanie obrony przeciwnika oraz umożliwić jej stopniowe potęgowanie wysiłku w toku trwania natarcia.[xxxx/] Pozostały pas natarcia DP należało objąć natarciem pomocniczym lub jedynie przesłaniać i dozorować siłami minimalnymi.[xxxxx/]

Według RSP 1921, DP niekiedy nie tylko mogła, ale nawet powinna była prowadzić natarcie mimo nie posiadania przewagi sił nad przeciwnikiem. Mogło to mieć jednak miejsce tylko wówczas, gdy miała wyraźną przewagę moralną nad nieprzyjacielem, lub gdy był to jedyny sposób zatrzymania jego działań zaczepnych.

RSP 1921 rozpatrywał również ogólne normy wyposażenia i wzmocnienia oddziałów DP zarówno w natarciu na obronę przygotowaną jak i pozycyjną oraz doraźną.[xxxxxx/] Normy te ujmował następująco:

a/ Wyposażenie w artylerię. Wyposażenie silne - jeden dywizjon na każdy batalion nacierający w pierwszej linii. Wyposażenie średnie - jeden dywizjon na dwa bataliony. Wyposażenie słabe - jeden dywizjon na trzy lub więcej batalionów nacierających w pierwszej linii. Natomiast w przeciętnych warunkach wojny ruchowej jeden dywizjon artylerii wystarczyć miał do zabezpieczenia bezpośredniego wsparcia

---

x/ Tamże § 14.
xx/ Tamże § 15.
xxx/ Tamże.
xxxx/ Należy podkreślić, iż RSP 1921 nie określał szerokości frontu bojowego DP w wypadku gdy prowadziła ona natarcie w pasie 15 km. Należy jednak sądzić, że w tym wypadku jej front bojowy winien był wahać się w granicach 6 km, tj. odpowiadać głębokości zadania ogólnego dywizji, polegającego na wyjściu jej wojsk w rejon stanowisk ogniowych artylerii dywizyjnej /korpuśnej/ nieprzyjaciela i jego odwodów dywizyjnych /korpuśnych/.
xxxxx/ Tamże § 15.
xxxxxx/ Tamże § 51-53, 57-59.

natarcia pułku piechoty. Regulamin podkreślał, że w ramach DP jedne bataliony mogą być wyposażone w artylerię silnie, inne zaś średnio lub słabo. Według wskazań regulaminu batalion piechoty wyposażony silnie /tj. wspierany przez dywizjon artylerii/ ma możliwość wtargnięcia w głąb pozycji nieprzyjaciela bez większych strat na głębokość ok. 2000 m i bez względu na opór stawiany przez jego piechotę. W celu zwalczania i unieszkodliwienia jednej baterii przeciwnika regulamin przewidywał jako minimum pół baterii własnej, ale tylko wtedy jeśli własna artyleria wykazała w poprzednich walkach wyższość nad artylerią nieprzyjaciela. W innych wypadkach, zwłaszcza jeżeli chodziło o uzyskanie przewagi ogniowej, stosunek ten musiał być wyższy i kształtować się przynajmniej w granicach 2 : 1.

b/ Wyposażenie w czołgi. Wyposażenie silne - batalion czołgów lekkich na DP, z wyliczeniem jeden pluton czołgów /5 wozów bojowych/ na każdy nacierający batalion. Gdy natomiast DP nie otrzymała tej ilości czołgów, wówczas jej dowódca winien był zadecydować, do których rzutów batalionów należało przydzielić posiadane plutony czołgów. Regulamin dowodził, że w walce z przeciwnikiem nie posiadającym praktyki w zwalczaniu czołgów, jeden pluton czołgów wystarczy do wsparcia natarcia dwóch batalionów piechoty. Było to tzw. wyposażenie średnie. Wyposażenie słabe było wtedy, jeżeli jeden pluton czołgów przypadał na więcej niż na dwa bataliony piechoty. W obu wypadkach przynajmniej jeden pluton czołgów należało zachować w odwodzie DP i wykorzystać go do zapewnienia ciągłości działania czołgów oraz do rozwinięcia natarcia. RSP 1921 zaznaczał, że w działaniach zaczepnych w otwartym polu silne wyposażenie w czołgi pozwala na liczebne zmniejszenie artylerii bezpośredniego wsparcia piechoty. Gdy zaś ilość artylerii jest ta sama, wówczas szerokość pasa natarcia dywizji może być szersza, a głębokość jej zadania większa.

c/ Lotnictwo. Zgodnie z określeniem RSP 1921 DP /DK i BK/ nie dysponuje zarówno organicznym, jak i przydzielonym lotnictwem, ani też balonami obserwacyjnymi. Każda armia /SGO i GO/ winna jednak mieć w swym składzie taką ilość eskadr lotnictwa obserwacyjnego i taką ilość balonów obserwacyjnych ile posiadała DP /DK i BK/. Miały one zapewnić potrzeby DP w zakresie ciągłości rozpoznania, kierowania ogniem artylerii i współdziałania. RSP 1921 zaznaczał jednak, że ze względu na ograniczoną ilość lotnictwa i balonów obserwacyjnych, dowódca wojsk lotniczych związku operacyjnego winien przestrzegać, aby lotnictwu nie przydzielać tych zadań, które mogły wykonać balony obserwacyjne. Regulamin zaznaczał, że ilość lotnictwa obserwacyjnego

znajdującego się w związku operacyjnym będzie zawsze zbyt mała, aby mogła wykonać wszystkie zadania równocześnie. Z tego względu winno ono znajdować się w dyspozycji dowódcy związku operacyjnego, a działanie jego być nakierowane na kolejne wykonywanie zadań najważniejszych. Zatem winno ono zabezpieczać działanie tych rodzajów wojsk i tych związków taktycznych, które w danym okresie walki odgrywać miały decydującą rolę.[x/]

Rozpatrując treść zadań bojowych związków taktycznych w natarciu, RSP 1921 stwierdzał, że zadanie bojowe DP w natarciu na obronę przygotowaną polega na pokonaniu oporu przeciwnika na pozycji głównej, wtargnięciu sił głównych dywizji w rejon pozycji artylerii polowej i zdobyciu jej, lub zmuszeniu wojsk nieprzyjaciela do wycofania się. W ten sposób miała ona zapewnić warunki do rozwinięcia powodzenia przez odwody związku operacyjnego. Głębokość tak pojętego zadania sięgać miała ok. 4-5 km i wymagała posiadania dwóch rzutów bojowych batalionów piechoty.[xx/] Jeżeli zaś zadanie bojowe dywizji przekraczało głębokość 4-5 km, wówczas na głównym kierunku natarcia musiała ona posiadać trzy rzuty bojowe batalionów piechoty.[xxx/] Posiadając trzy rzuty bojowe batalionów, DP była w stanie pokonać przygotowaną obronę nieprzyjaciela na głębokość do 6-8 km. W działaniach ruchowych i w natarciu na obronę doraźną zadanie bojowe DP ugrupowanej w trzy rzuty batalionów mogło przekroczyć głębokość 6-8 km. Natomiast w natarciu na obronę silnie umocnioną /pozycyjną/ wahało się w granicach 4-6 km głębokości.

Zadanie bojowe DP określane było nazwą przedmiotu natarcia głównego.[xxxx/] Zależnie od charakteru terenu, obrony nieprzyjaciela oraz od ilości i wartości własnych sił i środków, a także od możliwości ich ugrupowania dzieliło się ono na tzw. pośrednie przedmioty natarcia stanowiące treść zadań bojowych /przedmiotów natarcia/ dla poszczególnych rzutów bojowych batalionów i pułków piechoty.[xxxxx/]

---

x/ Tamże § 58.
xx/ Tamże § 48.
xxx/ W tym wypadku pierwszy rzut bojowy batalionów tworzyły bataliony pierwszego rzutu pułków, drugi rzut bojowy batalionów tworzyły drugie rzuty /odwody/ pułków pierwszego rzutu dywizji i trzeci rzut bojowy batalionów, który tworzył drugi rzut /odwód/ dywizji.
xxxx/ Tamże § 49.
xxxxx/ Zgodnie z RSP 1921 /§ 48-50/ ogólna głębokość zadania bojowego dywizji piechoty wypływała z możliwości batalionów, uważanych za jednostki kalkulacyjne. Możliwości te były następujące: w natarciu na obronę przygotowaną - odcinek natarcia 500-1000 m, głębokość zadania 2000-2500 m; w natarciu na obronę doraźną - odcinek 1000-1500 m, głębokość zadania ponad 2500 m; w natarciu na obronę pozycyjną - odcinek 300-400 m, głębokość zadania ok. 1500 m.

Jak widać, szerokość pasów natarcia, głębokość zadań bojowych DP oraz charakter obrony nieprzyjaciela i jego ugrupowanie obronne pozostawały w ścisłym związku z sobą i wzajemnie na siebie oddziaływały. Określały one ugrupowanie bojowe DP, a ono z kolei warunkowało uzyskiwane gęstości taktyczne.

Ugrupowanie bojowe DP w natarciu miało składać sie z reguły z ugrupowania bojowego pułków piechoty pierwszego rzutu i pułku piechoty drugiego rzutu, lub odwodu dywizji /1-2 bataliony/ grup artylerii bezpośredniego wsparcia pułków piechoty pierwszego rzutu oraz grupy artylerii ogólnego działania. Posiadając takie elementy ugrupowania bojowego DP mogła,w natarciu na obronę przygotowaną, na 4 km froncie bojowym /odcinku przełamania - St.F./ na 1 km frontu uzyskać średnią gęstość taktyczną: do 2 batalionów piechoty, ok. 13-16 dział,[x/] ok. 8 miotaczy min[xx/] i ok. 10 czołgów.[xxx/] Gęstości te osiągała jednak tylko wówczas jeżeli w pozostałym pasie natarcia, do działań wiążących, użyte były siły minimalne. W wypadku zaś, gdy front bojowy DP pokrywał się z pasem jej natarcia podane wyżej gęstości były nieco wyższe.

W natarciu na obronę silnie umocnioną /pozycyjną/ podane gęstości taktyczne DP mogły być dwukrotnie wyższe. Miało to miejsce szczególnie wtedy, gdy 2 km front bojowy DP pokrywał się z jej pasem natarcia. Natomiast w natarciu na obronę doraźną gęstości taktyczne DP były nieco niższe od gęstości uzyskiwanych w natarciu na obronę przygotowaną. Związane to było z koniecznością wydzielenia większej ilości sił i środków do działań w szerokim, często 15 km pasie działań DP oraz mniejszą ilością sił i środków jakie na skutek tego można było zgrupować na jej 4 km froncie bojowym.

RSP 1921 poświęcał sporo uwagi sposobom prowadzenia natarcia. Stwierdzał on,że zasadniczym warunkiem natarcia jest ciągły ruch piechoty w przód wsparty silnym ogniem. Działanie zaś innych rodzajów wojsk /artylerii,czołgów i lotnictwa/ polegać ma na należytym zabezpieczeniu natarcia piechoty, która przy ich pomocy rozstrzygać będzie o wyniku walki.[xxxx/] Regulamin podkreślał, że ścisłe współdziałanie piechoty z artylerią i czołgami jest zasadniczym warunkiem zwycięstwa.[xxxxx/]

---

x/ Z uwzględnieniem artylerii pułkowej /2 działa 75 mm w każdym pp/ oraz wzmocnienia dywizji jednym dywizjonem artylerii.

xx/ Licząc po 4 miotacze min 76,2 mm w każdym batalionie piechoty.

xxx/ Jeżeli DP została wzmocniona batalionem czołgów. Gdy wzmocnienie było mniejsze, wówczas i gęstość czołgów była mniejsza.

xxxx/ RSP 1921, § 64.

xxxxx/ Tamże § 18.

Artyleria DP w działaniach zaczepnych stanowić miała główną siłę ogniową, zabezpieczającą natarcie piechoty. Miała ona przygotować atak piechoty i czołgów i wspierać ich natarcie w głębi pozycji przeciwnika oraz niszczyć lub obezwładniać jego artylerię i piechotę.[x/] Regulamin podawał, że artyleryjskie przygotowanie natarcia wzbudzi czujność przeciwnika i z reguły zdradzi mu zarówno odcinek natarcia, jak i jego zamierzoną głębokość. Z tego też względu powinno ono być możliwe krótkie ale gwałtowne i silne. Jest ono potrzebne, stwierdzał regulamin, tylko wtedy,gdy natarcie piechoty odbywa się bez wsparcia czołgów, lub gdy obrona przeciwnika jest silnie umocniona. Natomiast w innym wypadku nie jest ono konieczne. W każdym bądź razie winno ono rozpocząć się jedną, krótką nawałą ogniową, mającą na celu zburzenie zapór przed przednim skrajem obrony nieprzyjaciela, obezwładnienie jego artylerii i piechoty broniącej przedniego skraju pozycji głównej i natychmiast przerosnąć w bezpośrednie wsparcie ataku piechoty i czołgów.[xx/]

Artyleryjskie wsparcie natarcia piechoty i czołgów polegało na stosowaniu:[xxx/] ogni osłaniających i oczyszczających - prowadzonych w postaci ześrodkowań ogniowych na środki ogniowe i odcinki obrony przeciwnika uniemożliwiając ruch jego piechoty; ogni zaporowych - prowadzonych w celu utrzymania zdobytych obiektów i wzbronienia kontrataków przeciwnika; ześrodkowań ogniowych na punkty oporu lub zgrupowania wojsk przeciwnika oraz ogni obezwładniających - prowadzonych na wykryte baterie artylerii nieprzyjaciela /227/.

Mimo podziału na grupy bezpośredniego wsparcia piechoty i grupę ogólnego działania, artyleria w całości winna była podlegać centralnie rozkazom dowódcy artylerii dywizyjnej.[xxxx/] W ten sposób miał on możliwość manewrowania ogniem całej artylerii oraz koncentrowania go i ześrodkowywania na cele najważniejsze, utrudniające natarcie piechoty. Artyleria bezpośredniego wsparcia piechoty z jednej strony związana była zatem z pułkami piechoty, których natarcie wspierała, z drugiej zaś strony była ona dowodzona centralnie.[xxxxx/] Zasada centralizacji dowodzenia dotyczyła artylerii wspierającej natarcie i skupionej na froncie bojowym DP. Natomiast ta część

---

x/ Tamże § 51-70. Reg.artylerii /walka/ 1930, § 9, 123.
xx/ RSP 1921, § 54.
xxx/ Tamże oraz Reg.artylerii 1930, § 123.
xxxx/ Do 1.2.1938r był nim dowódca pułku artylerii lekkiej dywizji piechoty. Dopiero z dniem 1.2.1938r w każdej DP utworzono etatowe stanowiska dowódców artylerii dywizyjnej. CAW, Dep. Artyl. MSWojsk, t. 104, Rozkaz Dep. Dow. Og. MSWojsk. z grudnia 1937r, z L.dz. 8654/tjn. /11.2.1938r/.
xxxxx/ RSP 1921, § 60-61.

artylerii, która działała w pozostałym pasie natarcia DP podlegała bezpośrednio dowódcom oddziałów piechoty nacierających poza frontem bojowym.

W niektórych wypadkach artyleria bezpośredniego wsparcia mogła być użyta w natarciu również w sposób zdecentralizowany. Znajdowała się ona wówczas pod bezpośrednimi rozkazami tych dowódców oddziałów piechoty, do wsparcia których została wyznaczona. Mogło to nastąpić w dwóch zasadniczych wypadkach. Wtedy, gdy w wyniku ognia własnej artylerii oraz natarcia piechoty artyleria przeciwnika została obezwładniona, zdezorganizowana lub rozpoczęła wycofywanie się oraz wtedy, gdy wojska DP przeszły do pościgu.[x/]

Działaniu czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty RSP 1921 poświęcał na ogół mało uwagi.[xx/] Zaznaczał on tylko, że wsparcie czołgów udzielane piechocie nabiera decydującego znaczenia w wypadku, gdy dla uzyskania zaskoczenia nieprzyjaciela natarcie piechoty odbywa się bez artyleryjskiego przygotowania oraz w czasie natarcia wewnątrz pozycji nieprzyjaciela, szczególnie w miarę osłabienia ognia artylerii własnej.[xxx/] Zgodnie z RSP 1921 czołgi winny nacierać na wszystkie napotkane punkty oporu oraz gniazda ogniowe broni maszynowej, umożliwiając piechocie ich zajęcie i oczyszczenie z nieprzyjaciela oraz umocnienie zdobytego terenu.[xxxx/]

Według RSP 1921 lotnictwo własne w natarciu winno zwalczać lotnictwo przeciwnika i przeszkadzać mu w prowadzeniu rozpoznania i obserwacji pola walki. Winno ono również prowadzić obserwację pola walki, określać cele dla artylerii i koordynować jej ogień.[xxxxx/] W czasie ataku piechoty lotnictwo bombowe, działając wg planu dowódcy związku operacyjnego, winno bombardować i ostrzeliwać ogniem broni maszynowej widoczne ruchowe cele przeciwnika, podchodzące odwody piechoty, czołgów i kawalerii oraz wycofujące się oddziały i baterie artylerii zajmujące lub zmieniające stanowiska ogniowe.[xxxxxx/] W tym czasie lotnictwo obserwacyjne miało prowadzić obserwację pola walki i utrzymywać łączność pomiędzy związkami taktycznymi piechoty oraz wyższymi dowództwami. Lotnictwo myśliwskie w toku natarcia miało

---

x/ Tamże § 61.

xx/ Prawdopodobnie wpływała na to mała ilość czołgów znajdująca się w tym czasie w Wojsku Polskim. Był to pułk czołgów liczący 114 wozów bojowych. J. Magnuski, Wozy bojowe, s. 55-57/.

xxx/ RSP 1921, § 28 oraz płk Jullia[illegible]d, z francuskiej misji wojskowe, Artyleria w świetle doświadczeń wojennych II, Bellona nr 3/1922, s. 281.

xxxx/ RSP 1921, § 74.

xxxxx/ Tamże § 67.

xxxxxx/ Tamże § 73.

zwalczać lotnictwo i balony obserwacyjne przeciwnika oraz prowadzić obserwację pola walki i utrzymywać łączność.[x/]

Zgodnie z RSP 1921 najważniejszą rolę w natarciu miała odgrywać piechota. Rozpoczynała ona natarcie z podstaw wyjściowych położonych w odległości 600-800 m od przedniego skraju obrony przeciwnika. Odległość ta miała zapewnić jej możliwość prowadzenia skutecznego ognia broni ciężkiej /dział towarzyszących, miotaczy min i ckm/. Pod osłoną ognia artylerii, lotnictwa, własnych środków ogniowych i czołgów, piechota wychodziła na podstawę szturmową, gdzie przygotowywała się do tzw. szturmu /ataku - St.F./. Położenie podstawy szturmowej od przedniego skraju pozycji nieprzyjaciela uzależnione szturmowej w stosunku do przedniego skraju pozycji nieprzyjaciela uzależnione było od terenu.Odległość ta wynosiła średnio ok.300 m. Była to odległość, na którą artyleria,nie chcąc razić wojsk własnych,musiała jego ugrupowania bojowego.[xx/] Z chwilą przeniesienia ognia artylerii w głąb obrony nieprzyjaciela, czołgi wspierające piechotę przechodziły przez jej ugrupowanie na podstawie do ataku i uderzały na przedni skraj pozycji obronnej przeciwnika. Bezpośrednio za czołgami do ataku wyruszała piechota. Atak przedniego skraju obrony nieprzyjaciela uważany był za decydujące starcie na białą broń, które wsparte należycie ogniem broni maszynowej, czołgów i artylerii miało decydować o wyniku dalszego natarcia. Ciągłość wsparcia natarcia piechoty i czołgów w głębi pozycji nieprzyjaciela zapewniać miała ścisła łączność piechoty z wspierająca ją artylerią. W tym celu obserwatorzy artyleryjscy wysuwali się do ugrupowania bojowego batalionów i pułków piechoty, obserwowali i korygowali ogień własnej artylerii.[xxx/]

Pierwszy rzut bojowy DP /pułki pierwszego rzutu/ pokonywał opór nieprzyjaciela na pozycji głównej, częścią sił umacniał zdobyty teren i będąc w stałej gotowości do odparcia kontrataków przeciwnika rozszerzał uzyskany wyłom w głąb i w stronę skrzydeł.[xxxx/] Drugi rzut bojowy /odwód/ DP wprowadzany był zazwyczaj do walki po przełamaniu pozycji głównego oporu przeciwnika oraz pozycji jego odwodów pułkowych. Zadaniem jego było pokonanie pozycji odwodów dywizyjnych, opanowanie zasadniczycj stanowisk ogniowych jego artylerii i rozbicie broniących je sił nieprzyjaciela lub zmuszenie ich do odwrotu.

W wypadku odwrotu wojsk przeciwnika, wojska DP winne były przejść natychmiast do pościgu całością sił lub oddziałami

---

x/ Tamże § 25.
xx/ Tamże § 72.
xxx/ Tamże § 69-70.
xxxx/ Tamże § 73-75.

pościgowymi, składającymi się z kawalerii dywizyjnej, pociągów i samochodów pancernych oraz ruchliwych oddziałów piechoty.[x/]

W wypadku gdy atak względnie natarcie w głębi obrony nieprzyjaciela nie miały powodzenia należało je bezwzględnie ponowić. RSP 1921 podkreślał, że dowódca DP nie ma prawa odstąpić od powierzonego mu zadania dotąd, dopóki jego dywizja jest zdolna do walki. Jednakże przed wznowieniem natarcia musiał on zbadać przyczyny niepowodzenia, usunąć je i dopiero po ponownym przygotowaniu /przegrupowaniu sił, zmianie zadań dla piechoty i artylerii/ kontynuować natarcie w sposób konsekwentny i zdecydowany.[xx/]

Ogólnie biorąc zasady natarcia związków taktycznych piechoty na obronę przygotowaną, określone w RSP 1921, odnosiły się w podstawowych zarysach również i do natarcia na obronę silnie umocnioną /pozycyjną/ i doraźną, z zastrzeżeniem potrzeby uwzględniania właściwości oraz cech specyficznych zarówno pierwszej, jak i drugiej. Oparte były one na ogół na wzorach francuskich, lecz równocześnie w pewnym, dość minimalnym zresztą stopniu, uwzględniono w nich doświadczenia własne uzyskane w wojnie polsko-radzieckiej 1920r. Wyrażało się to w dość elastycznym podejściu do szerokości pasów natarcia i frontów bojowych /odcinków przełamania/ związków taktycznych i oddziałów, jak również w słabszym, aniżeli we Francji, wyposażeniu związków taktycznych i oddziałów piechoty w artylerię i czołgi oraz ograniczonym wsparciu lotnictwa. Wyrażało się przede wszystkim w zwracaniu wiekszej uwagi na rozstrzyganie zadań natarcia nie tylko przez uderzenie czołowe, ale głównie przez stosowanie manewru na skrzydła i tyły broniących się wojsk przeciwnika.

Można więc stwierdzić, że zasady działań zaczepnych związków taktycznych, ujęte w RSP 1921, były wyraźną formą kompromisu. Były one wynikiem połączonych doświadczeń dwóch wojen o całkowicie odmiennym charakterze. Były czymś najlepszym, możliwym do osiągnięcia w tym czasie. Rzecz jednak w tym, że wojska, szczególnie zaś znaczna ilość dowódców oddziałów i związków taktycznych oraz wyższych szczebli przyjęła zasady RSP 1921 z pewną dozą nieufności i poważnymi zastrzeżeniami.[xxx/] Uważano je bowiem za przejaw narzucenia doktryny

---

x/ Tamże § 78-81.

xx/ Tamże § 77.

xxx/ J/ast ?/, Nasza armia, "Czas" Rocznik LXXII nr 248-249, 251-152, Gen.dyw. J. Romer, Uwagi o francuskiej instrukcji taktycznego użycia WJ, Bellona nr 3/1924, s. 226-238 oraz Przyszła wojna, Bellona T.XXVI, s. 249-268. Płk St. Wróblewski, Uwagi taktyczne, Bellona 1921, s. 767-781. J. Kirchmayer, Wpływ wojny 1919-1920 na ewolucję obrony stałej, Bellona nr 2-3/1935, s. 218-219.

francuskiej, która w warunkach polskich /szerokie fronty działań oraz słabe wyposażenie techniczne i ogniowe wojsk/ nie może mieć pełnego zastosowania.[x/]

W rezultacie tych tendencji oficerowie ci, bądź to całkowicie negowali zasady działań zaczepnych zawarte w RSP 1921, bądź też dowolnie je interpretowali, a w procesie szkolenia praktycznego wojsk, szczególnie w latach 1926-1927 coraz częściej sięgali do doświadczeń wojny polsko-radzieckiej 1920r. W 1927r RSP został w tym kierunku przepracowany i uzupełniony, a w 1931r zastąpiono go całkowicie Ogólną instrukcją walki.

Według intencji autorów opierających się o wytyczne marszałka Piłsudskiego, OIW 1931 miała być tworem całkowicie polskim. Miała ona być wyrazem zerwania z naśladowaniem wzorów francuskich i w maksymalnym stopniu uwzględniać doświadczenia wojny polsko-radzieckiej 1920r.[xx/] Z tego względu zasady natarcia związków taktycznych i oddziałów piechoty, zawarte w OIW 1931 kładły szczególny nacisk na działania ruchowe i manewrowe oraz na potrzebę stosowania takich form działań jak oskrzydlenie i obejście połączone z manewrem czołowym.[xxx/] Jednakże mimo tej intencji autorów na OIW 1931 nadal ciążyły znaczne pozostałości wpływów francuskich. Wyrażały się one w przejęciu przez nią szeregu pojęć oraz norm zawartych w RSP 1921/27. Należy do nich zaliczyć m.in: pojęcie natarcia głównego i natarcia pomocniczego, przedmiotów natarcia /głębokości zadań bojowych/, działań wstępnych, szerokości odcinków natarcia dla batalionów piechoty itd.[xxxx/]

W OIW 1931 znalazły jednak wyraźne odbicie tzw. specyficzne warunki polskiego teatru wojny, tzn. rozległe fronty oraz niemożliwość objęcia ich działaniem dostatecznej ilości sił i środków.[xxxxx/]

Wyrażało się to w przyjęciu przez instrukcję znacznie niższych norm wyposażenia i wzmocnienia związków taktycznych i oddziałów piechoty w środki wsparcia ogniowego od norm przewidzianych w RSP 1921/27.

---

x/ Dotyczy to szczególnie oficerów legionistów, oficerów z b. armii rosyjskiej i częściowo austro-węgierskiej, zwolenników wojny ruchowej i działań manewrowych. Tamże oraz ppłk T. Malinowski, Zespolenie naszego korpusu oficerskiego, Bellona nr 3/1922, s. 227-236.

xx/ Płk dypl. G. Łowczowski, Polska doktryna wojenna 1919-1939.

xxx/ Ogólna instrukcja walki 1931 § 126-127.

xxxx/ Tamże § 129-130, 179-180.

xxxxx/ CAW, Dep. artyl, t. 73, płk Krzisch Otton, Pismo z L.dz. 323/tjn. 13.5.1936r.

Zgodnie z OIW 1931 wyposażenie w natarciu w artylerię bezpośredniego wsparcia miało przedstawiać się następująco: wyposażenie normalne - jedna bateria artylerii na batalion piechoty pierwszego rzutu, wyposażenie silne - jeden dywizjon lub więcej na batalion piechoty pierwszego rzutu. Dla skutecznego zwalczania artylerii nieprzyjaciela należało ześrodkować na niej krótki lecz silny ogień artylerii własnej, a następnie przeznaczyć do nękania jedną baterię własnej artylerii ciężkiej na każde 2-3 baterie przeciwnika.x/

Instrukcja podawała także, że w razie posiadania czołgów należy przydzielać jeden pluton czołgów na batalion piechoty. W ten sposób na DP mógł przypadać jeden batalion czołgów.xx/ Czołgi w natarciu należało użyć w szerokim pasie, ponieważ OIW 1931 stwierdzała, że skupianie ich na wąskim odcinku działań mogło zdradzać kierunek głównego natarcia DP i umożliwić przeciwnikowi skupienie ognia artylerii na tym kierunku. Dla zapewnienia ciągłości natarcia czołgi miały być przydzielane nie tylko do pierwszych, ale i do następnych rzutów bojowych batalionów. W pewnych okolicznościach dowódca DP mógł przydzielić posiadane czołgi jedynie drugiemu lub trzeciemu rzutowi bojowemu batalionów piechoty. Mogło to nastąpić tylko wtedy, gdy ilość czołgów przydzielonych DP nie wystarczała do wzmocnienia wszystkich rzutów bojowych oraz wtedy, gdy natarcie piechoty w głębi obrony nieprzyjaciela bardziej wymagało wsparcia czołgów, aniżeli natarcie batalionów pierwszego rzutu bojowego.xxx/

OIW 1931 podawała również ogólne zasady kalkulacji sił piechoty potrzebnych do natarcia na przygotowaną obronę nieprzyjaciela. Brała ona przy tym pod uwagę możliwości bojowe batalionu piechoty oraz ilość batalionów potrzebną DP do prowadzenia natarcia głównego.xxxx/ Wg instrukcji przydzielanie batalionom piechoty odcinków natarcia węższych od 500 m było wysoce niepożądane. Powodowało bowiem nadmierne skupienie sił żywych na polu walki i pociągało duże straty od ognia broni maszynowej przeciwnika. I odwrotnie, odcinki natarcia batalionów przekraczające 1000 m utrudniały poważnie dowodzenie, powodowały rozciąganie piechoty wzdłuż frontu i uniemożliwiały potęgowanie jej uderzeń w toku natarcia wewnątrz pozycji przeciwnika. Instrukcja zaznaczała jednak, że w wypadku otrzymania przez DP zbyt szerokiego pasa natarcia, pomiędzy poszczególnymi batalionami pierwszego rzutu bojowego, lub też ich grupami, mogą być przerwy. Przerwy te należało ubezpieczać, dozorować, lub tylko przestrzeliwać

---

x/ OIW 1931, § 181.
xx/ Tamże § 182.
xxx/ Tamże.
xxxx/ Tamże § 180.

ogniem artylerii i broni maszynowej. Wg instrukcji obliczanie sił piechoty potrzebnych do natarcia nie może być nigdy oparte na ścisłych podstawach. Przy ich określaniu należało brać pod uwagę przede wszystkim możliwość dowodzenia oraz wzmocnienia piechoty w niezbędny sprzęt i środki ogniowe, charakter terenu i głębokość obrony przeciwnika, stan bojowy oraz wartości moralne piechoty własnej i nieprzyjaciela.[x/]

Równocześnie OIW 1931 pozostawiała w zasadzie bez odpowiedzi problem szerokości pasów natarcia zarówno DP, jak i BK /DK/. Stwierdzała ona tylko, że pasy natarcia związków taktycznych będą zazwyczaj na tyle szerokie, iż wykluczą objęcie ich zwartym działaniem batalionów piechoty nacierających na odcinkach 500-1000 m każdy i ugrupowanych w głąb w 2-3 rzuty bojowe. Z tego też względu OIW 1931 nakazywała dzielić pas natarcia każdego związku taktycznego lub oddziału na tzw. pas natarcia głównego /odcinek natarcia głównego, lub odcinek przełamania - St.F./ oraz pasy działań pomocniczych.[xx/]

Stosując się do wymagań obowiązującej doktryny wojennej OIW 1931 stwierdzała, iż natarcie dywizji piechoty winno być prowadzone w sposób ruchowy i manewrowy. Winno ono polegać głównie na wiązaniu broniących się wojsk przeciwnika częścią sił DP, z równoczesnym uderzeniem jej sił głównych w miejscu, które miało zadecydować o wyniku natarcia.[xxx/]

Z tego też względu w ramach przydzielonego DP pasa natarcia należało tworzyć kilka zgrupowań. Zasadnicze z nich, tworzone z podstawowych sił dywizji, przeznaczone było do prowadzenia natarcia głównego.[xxxx/] Pozostałe zgrupowania miały prowadzić natarcia pomocnicze lub wiążące działania obronne i ubezpieczające. Zgrupowania prowadzące natarcie pomocnicze lub działania wiążące i ubezpieczające miały się składać z minimalnej, niezbędnej do tego celu ilości sił, a ich odcinki działania, dość szerokie, obejmowały pozostały pas natarcia dywizji.[xxxxx/]

Każde z wspomnianych zgrupowań miało z reguły swego dowódcę. Natarciem zgrupowania głównego dowodził zazwyczaj dowódca dywizji osobiście. Działaniami pomocniczymi, zależnie od ich znaczenia i ilości zaangażowanych sił, kierował bądź dowódca piechoty dywizyjnej, bądź właściwi dowódcy pułków lub batalionów /szwadronów[xxxxxx] /.

---

x/ Tamże.

xx/ OIW 1931, § 178. RP cz. I, 1933, § 200.

xxx/ OIW 1931, § 184.

xxxx/ W praktyce natarcie główne objęte działaniem podstawowych sił DP prowadzone było zwykle na odcinku 4-5 km. Płk dypl. G. Łowczowski, Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 4 i następne.

xxxxx/ Op.cit. Podręcznik do prac sztabów w polu /projekt WSWoj 1934/ s. 44.

xxxxxx/ Tamże oraz OIW 1931, § 178, 184.

Otrzymywali oni odpowiednie zadania i siły do ich wykonania oraz odcinki lub kierunki natarcia i przedmioty do opanowania. Dowódcom tym należało pozostawiać maksimum swobody i inicjatywy oraz narzucać im tylko ogólne ramy działania, wypływające z planu walki i konieczności zapewnienia współdziałania w ramach całej DP.[x/] OIW 1931 podkreślała, iż przy podziale sił DP na poszczególne zgrupowania należy pamiętać, że największą wartość bojową posiadają zgrupowania stanowiące jedną całość organizacyjną. Dlatego też należy unikać tworzenia zgrupowań doraźnych, złożonych z oddziałów i pododdziałów pochodzących z różnych jednostek organizacyjnych.[xx/]

Poważnym niedomaganiem OIW 1931 było to, że nie określała ona głębokości zadań bojowych w natarciu. Stwierdzała jedynie, że w walce ruchowej, gdy ugrupowanie obronne przeciwnika jest zmienne i trudne do określenia, oddziałom związku taktycznego wystarczy wyznaczyć kierunki natarć i rejony do osiągnięcia. Natomiast w natarciu na przygotowaną obronę przeciwnika koniecznym będzie również określenie przedmiotów natarcia. Przedmiotem natarcia DP winne być w każdym wypadku zasadnicze stanowiska ogniowe artylerii przeciwnika. Zdobycie artylerii lub zmuszenie jej do zmiany stanowisk ogniowych miało zmusić przeciwnika do przegrupowania sił i stworzyć DP warunki do dalszego natarcia.[xxx/]

Dane zawarte w OIW 1931 wymagały zatem dokładnego sprecyzowania oraz znacznego rozwinięcia. Potrzeba ta znalazła pewien wyraz w projekcie "Podręcznika do prac sztabów w polu" opracowanym przez WSWoj, a używanym w szkoleniu wojsk od 1934r. W podręczniku tym zawarte było stwierdzenie, że szerokość pasa natarcia DP na obronę przygotowaną powinna wynosić 3-5 km.[xxxx/] Głębokość jej zadania bojowego /wg podręcznika przedmiot, lub głębokość natarcia głównego/ sięgać miała do zasadniczych stanowisk ogniowych artylerii przeciwnika, tj. na odległość 5-8 km.[xxxxx/] Głębokość zadania bojowego dywizji wynikała z możliwości bojowych jej pododdziałów i oddziałów oraz możliwości wsparcia natarcia ogniem artylerii bez zmiany stanowisk ogniowych.[xxxxxx/] Pokonanie obrony przeciwnika na głębokość 5-8 km miało stworzyć warunki do rozwinięcia powodzenia dalszego natarcia

---

x/ Tamże. Podręcznik do prac sztabów w polu, s. 44.

xx/ Tamże. Warto zaznaczyć, że w toku szkolenia praktycznego wojsk zasada ta nie była przestrzegana.

xxx/ OIW 1931, § 130-131.

xxxx/ Podręcznik do prac sztabów w polu /projekt WSWoj. 1934/ s.44.

xxxxx/ Tamże oraz OIW 1931, § 130-131.

xxxxxx/ Tamże § 191.

przez oddziały pościgowe DP i odwody związku operacyjnego.[x/]

OIW 1931 nie określiła też szczegółowo ugrupowania bojowego związków taktycznych w natarciu. Nie rozpatrywała także gęstości sił i środków, jakie winny one uzyskać zarówno w natarciu na obronę przygotowaną i doraźną, jak i silnie umocnioną. Będąc podstawowym podręcznikiem szkolenia taktycznego i bojowego wojsk w latach 30-tych OIW 1931 posiadała zatem szereg istotnych braków i niedomówień. Braków tych nie uzupełniały też w sposób nie budzący wątpliwości ani wspomniany RP cz. I, 1933, ani Podręcznik do prac sztabów w polu, ani też inne regulaminy i instrukcje z lat 30-tych dotyczące poszczególnych rodzajów wojsk.[xx/]

W praktyce bardzo ogólne wskazania OIW 1931 pociągały za sobą zasadnicze następstwa. Z jednej strony dawały możliwość elastycznego podejścia do rozwiązywania wszystkich problemów organizacji i prowadzenia natarcia na szczeblu związków taktycznych i oddziałów. Równocześnie jednak rodziły niebezpieczeństwo dowolnego interpretowania ogólnych zasad organizacji i prowadzenia natarcia zawartych w instrukcji oraz rozumienia ich w sposób różnorodny, często zależny od osobistych poglądów danego dowódcy, nie zawsze zgodnych z podstawową intencją instrukcji. Zjawisko to znajduje potwierdzenie w większości dokumentów z ćwiczeń międzydywizyjnych i aplikacyjnych oraz gier wojennych z lat 30-tych.[xxx/]

Dokładna ich analiza pozwala stwierdzić, że w latach 30-tych w szkoleniu praktycznym wojsk DP w natarciu otrzymywały pasy działań

---

x/ Tamże § 161-170. Podręcznik do prac sztabów w polu, s. 44 oraz RP cz. I, 1933, § 226-229.

xx/ Były one bowiem opracowane w oparciu o OIW 1931 i stanowiły jej uzupełnienie oraz rozwinięcie w odniesieniu do rodzajów wojsk.

xxx/ M.in: CAW,Dep.Kaw, t. 41, Gra woj. z L.dz. 3101/1930 - pas natarcia DP - 20 km;

GISZ, t.139/2, Sprawozdanie z ćwiczeń aplik. 11 DP z L.dz.270/tjn. Lwów 18.5.1930 - pas natarcia DP - ok. 15 km;

Sztab Główny, ref. gen. Malinowskiego, t. 3, CWStWojsk, ćwicz. kursu 1930/1931. Zał. nr 1 - pas natarcia DP - 12 km;

GISZ, t. 2/13, Gra woj. z L.dz. 554/tjn. 1931 - pas natarcia BK - 9-10 km; t. 12/2, Gra woj. gen. Berbeckiego, Kraków 1933 - pas natarcia DP - 12, a BK - 10 km; t. 12/7, Gra woj. Baranowicze, z L.dz. 3300/tjn.1935, Omówienie - pas natarcia DP - 7-10 km, a BK - 7 km; t. 36/1, Gra woj. z L.dz. 2179/tjn.marzec 1936 - pas natarcia DP - 15 km, jej zgrupowania głównego - 5,5 km, a zgrupowania uderzeniowego - 2,5 km; t.38/2, Gra woj. z L.dz. 683/tjn.1936 - pas natarcia DP - 8 km; t. 340/2, Sprawozdanie z gry woj. gen.Piskora, z L.dz.2888/tjn. 1936 - pas natarcia DP - 10 km, a BK - 5 km; t.495, Sprawozdanie gen. Fabrycego z ćwiczeń międzydywizyjnych na Wołyniu,z L.dz.1300/tjn.1938- pas natarcia DP - 7 km, DK - 12 km, BK - 4 km i BPanc - mot. - 5 km;

SG, Oddz. I, Szef, t. 92, Gra woj. WSWoj. z L.dz.2847/KP/tjn. grudzień 1938, Załącznik: położenie 19.9. godz. 14,30 - pas natarcia DP - 12 km;

GISZ, t. 314/3, Gra woj. z L.dz.3600/tjn.1939 - pas natarcia DP - 9 km, a BK i BPanc. łącznie - 4-5 km.

o szerokości od 7-8 do 10-12 i więcej km, BK od 4-5 do 8-10 km, DK od 5 do 12-15 km, a oddziały pancerne i pancerno-motorowe /BZmot/ 4-5 km.[x/] Liczby te dowodzą, że szerokość pasów natarcia związków taktycznych i oddziałów, przyjmowana w szkoleniu praktycznym wojsk odbiegała znacznie od norm przyjmowanych wówczas w innych armiach europejskich.[xx/] Przytoczone fakty pozwalają stwierdzić, że szerokość pasów natarcia związków taktycznych, przydzielana im w latach 30-tych przekraczała 2-3 i więcej razy maksymalne normy ogólne, jakie mogły wynikać z obowiązujących wówczas regulaminów i instrukcji oraz z rzeczywistych, aktualnych możliwości bojowych tych związków.

Tę nienormalną sytuację ukształtowały, podkreślane już, tzw. specyficzne warunki polskiego teatru wojny, czyli duże przestrzenie oraz brak dostatecznej ilości sił do ich opanowania.

Z nich też wynikało założenie nakazujące dowódcom związków taktycznych wydzielać w ramach przydzielonego, zazwyczaj szerokiego pasa natarcia tzw. front bojowy /lub pas natarcia głównego - St.F./, który obejmował swym działaniem siły główne związku taktycznego.[xxx/] Szerokość frontu bojowego DP wahała się w praktyce zazwyczaj w granicach 3-5, a BK 1,5 - 3 - 4,5 km. Była ona zatem identyczna z całą szerokością pasów natarcia tych związków, jaka winna przypadać im stosownie do możliwości bojowych oraz norm wynikających z wskazań zawartych w obowiązujących regulaminach i instrukcjach.[xxxx/]

W praktyce obowiązywała więc zasada ugrupowania na froncie bojowym związku taktycznego /oddziału/ maksymalnej ilości jego sił głównych, a na pozostałej części pasa natarcia niezbędnej ilości pododdziałów koniecznych do tzw. działań pomocniczych. Zasada ta jednak wypaczała sens wskazań zawartych w tym zakresie w OIW 1931. Inne bowiem możliwości miała DP nacierająca w pasie 3-5 km, a jej siły główne zgrupowane były na wydzielonym z niego, wąskim froncie bojowym /żądały tego regulaminy i instrukcje/. Inne natomiast były możliwości dywizji, gdy w praktyce pas jej natarcia posiadał szerokość kilkunastu kilometrów, a wydzielony w nim wspomniany front bojowy szerokość 3-5 km.

---

x/ Tamże.

xx/ W tym samym czasie szerokość pasów natarcia DP na przygotowaną obronę w innych armiach przedstawiała się następująco: w radzieckiej 2-3 km /PU 1936/; w niemieckiej, w przeciętnych warunkach, 3 km /Truppenführung -Dienstvorschrift T.F. z 1936r/; w francuskiej 2 km /Instruction sur L'emploi Tactique des grandes unites 1936/.

CAW, GIST, t. 444/9, zał. nr 2 i 4 do L.dz. 1032/tjn oraz Bellona nr 4-6/1937, s. 942.

xxx/ Zasada ta zawarta była również m.in. w OIW 1931, § 129.

xxxx/ M.in: Podręcznik do prac sztabów w polu, s. 44. OIW 1931, § 180. Reg. kaw. cz. III, 1931, § 368.

Problem ten starano się rozwiązać w drugiej połowie lat 30-tych stosownie do rzeczywistych możliwości bojowych związków taktycznych. Wówczas to, zarówno w Sztabie Głównym, jak i w MSWoj. zaczęło kształtować się przekonanie, że podobnie jak w obronie, tak i w natarciu dotychczasowe szerokości pasów działania DP stosowane w szkoleniu wojsk są zawyżone. W rezultacie tego zaczęto uznawać, że dla DP wzmocnionej batalionem czołgów przeciętna szerokość pasa natarcia na przygotowaną obronę przeciwnika nie powinna przekraczać 4 km.[x/] Ten, niewątpliwie słuszny, pogląd oparty o rzeczywiste możliwości ówczesnej DP pozostał jednak w sferze teorii. Złożyło się na to kilka zasadniczych przyczyn. Przede wszystkim pogląd ten nie został usankcjonowany odpowiednim regulaminem, instrukcją względnie zarządzeniem MSWojsk lub GISZ.[xx/]

W wojskach, wśród wielu dowódców dywizji i pułków piechoty oraz Inspektorów armii zakorzenione były zbyt silne nawyki do manewrowania podległymi im związkami taktycznymi i oddziałami w odpowiednio szerokich pasach działania. Dlatego też wszelkie sugestie zmierzające do zwężenia pasów natarcia związków taktycznych i oddziałów uznawali oni nie tylko za niecelowe, ale nawet wręcz szkodliwe. Ich zdaniem prowadziły one bowiem do ograniczenia manewru. Nie mały wpływ odgrywał również podtrzymywany nadal pogląd o specyficznym charakterze polskiego teatru wojny oraz potrzebie objęcia rozległych przestrzeni siłami ograniczonymi itp.[xxx/]

Powyższe poglądy zyskały w latach 1938-1939 nowy, poważny argument. Wówczas to bowiem rozpoczęto stopniowo wcielać w życie decyzję zwiększenia artylerii DP o dywizjon artylerii ciężkiej.[xxxx/] Dywizjon ten miał wzmocnić siłę bojową DP i stanowił niewątpliwie wyraz jej dodatniej zmiany organizacyjnej. Jednakże w praktyce zmiana

---

x/ M.in. CAW Dowództwo Broni Pancernych, t. 31, Rozbudowa broni pancernej - referat. Zał. nr 5 - szkic, 1938. SG, Oddz. I, Kancelaria, t. 111/28, Mjr dypl. H. Piątkowski II ofic. Sztabu Szefa SG, Uwagi o Instrukcji o funkcjonowaniu sztabów w polu, Warszawa 29.1. 1938. Op.cit. G. Łowczowski, Polska doktryna wojenna 1919-1939, Bellona /Londyn/ nr 1/1960, s. 4 i następne.

xx/ Jak już podkreślano OIW 1938 /projekt/ ujmowała jedynie zmiany w zakresie działań obronnych. Do wojny nie weszła ponadto w życie.

xxx/ CAW, Akta GISZ, t. 444, Charakterystyka natarcia sowieckiego i niemieckiego /Załącznik nr 2 i 4 do L. 1032/tjn. 1938/ oraz Niemieckie wojska pancerne i zmotoryzowane. Opracowanie Sztabu Głównego 1938r. J. Kirchmayer, Kampania wrześniowa, Łódź 1946.

xxxx/ CAW SG, Oddz. I, Szef, t. 59, Referat gen. Millera, z L.dz. 532/mob, 26.6.1939. Dep.Artyl, t. 142a, Zał. nr 1 do L.dz. 57/mob-org. 1938.

ta dostarczyła przeciwnikom tendencji, zmierzających do zwężenia pasów natarcia DP niezwykle ważnego argumentu, wysuwanego dla obrony i uzasadnienia zachowania koncepcji szerokich pasów działania. Zaczęli oni głosić pogląd dowodzący, że projekt włączenia dywizjonu artylerii ciężkiej w skład DP wzmocni na tyle jej siłę bojową, iż pozwoli poszerzyć pas natarcia na przygotowaną obronę przeciwnika, z regulaminowych 3-5 km do 5-6 km. Pogląd ten podzielany był przez wielu dowódców i stosowany w szkoleniu praktycznym wojsk w latach 1938-1939.

Co gorzej, podane wyżej normy dotyczące szerokości pasa natarcia DP były zazwyczaj powiększane do 10-12 km i to nawet w ćwiczeniach prowadzonych w obecności i na ogół przy aprobacie przedstawicieli najwyższych władz wojskowych.[x/]

W rzeczywistości jednak już 5-6 kilometrowa szerokość pasa natarcia DP w organizacji wojennej z 1939r pozwalała osiągnąć na 1 km frontu gęstość zaledwie: 1,5-1,8 batalionów piechoty, 12-16 dział i moździerzy,[xx/] 4,5-5,4 dział ppanc, ok.1 działa plot.oraz 3 czołgi.[xxx/] Oczywiście przy zgrupowaniu sił głównych na tzw. froncie ataku, stanowiącym tylko część pasa natarcia DP, podane wyżej gęstości sił i środków mogły być nieco wyższe. Nie pozwalały one jednak uzyskać nad nieprzyjacielem zdecydowanej przewagi zapewniającej DP możliwość prowadzenia skutecznego natarcia na dużą głębokość. Np. ówczesna niemiecka DP broniąc pasa o szerokości 6-7 km mogła uzyskać na 1 km frontu 1,4 - 1,6 batalionów piechoty, 17-20 dział i moździerzy oraz 12-15 dział ppanc.[xxxx/] Podobnie radziecka DP broniąc pasa o szerokości 6-10 km uzyskiwała przeciętnie na 1 km frontu 1-1,5 bataliona piechoty, ok. 16-18 dział i moździerzy, 3-5 czołgów lekkich i samochodów pancernych oraz 7-11 dział ppanc.[xxxxx/] Dywizja polska posiadała więc mniejsze gęstości sił i środków w natarciu, aniżeli podane

---

x/ CAW, SG, Oddz.I, Szef, t.59, Cwiczenie WSWoj.na kursie doskonalenia ofic.dypl.prowadzone w grudniu 1938 w obecności Szefa SG i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, L.dz.2847/KP/tjn.1938, Szkice położenia bojowego 21 i 31 DP z 19.9. godz. 14.30.

xx/ Tylko w wypadku posiadania przez DP organicznego dac i wzmocnieniu lub wsparciu jej dac przez szczebel wyższy.

xxx/ Tylko w wypadku wzmocnienia DP kompanią czołgów. W wypadku zaś gdy otrzymała ona batalion czołgów /wypadek wyjątkowy i na ogół nie przewidywany i nie spotykany w praktyce działań wojennych 1939r - St.F./, wówczas gęstość czołgów mogła wzróść do 9 wozów bojowych na 1 km frontu.

xxxx/ Truppenführung-Dienstvorschrift T.F.1936. Streszczenie w Bellonie t. 48/1936, s.492-522. CAW Dep.Kaw, t.76, L.dz.23662/tjn.z 25.5. 1939, Opracowanie Oddz.II. SG pt. Taktyka niemieckiej DP.

xxxxx/ PU.RKKA 1936. Op.cit. Sowietskoje Wojennoje Iskusstwo 1941-1945, T.I, s. 140-145, Moskwa 1962. Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w WWN ZSRR w latach 1941-1945, MON 1960, s. 279-280.

wyżej dywizje: niemiecka i radziecka w obronie.

Nikła siła uderzenia nie była zresztą jedyną słabością ugrupowania bojowego polskich związków taktycznych piechoty w natarciu. Wyznaczanie im zbyt szerokich pasów działania powodowało z reguły konieczność użycia do walki, w pierwszym rzucie, niemal wszystkich sił oraz przyjmowania płytkiego ugrupowania bojowego, przy zachowaniu dość słabych odwodów.[x/] W ten sposób podstawowe zadanie związku taktycznego polegające na opanowaniu zasadniczych stanowisk artylerii przeciwnika oraz pokonaniu oporu jego odwodów dywizyjnych, zmuszało dowódcę tego związku użyć do tego celu drugiego rzutu lub odwodu. Rozwijanie zaś dalszego natarcia dla pełnego pokonania oporu odwodów dywizyjnych i korpuśnych przeciwnika było możliwe jedynie po dokonaniu przegrupowania sił, utworzeniu nowego zgrupowania zaczepnego i odtworzeniu odwodu.[xx/] Tymczasem straty związków taktycznych poniesione w toku pokonywania pozycji głównego oporu oraz związanie w walce części sił, nie zawsze pozwalały na dokonanie przegrupowań. Z tego też względu rozwijanie dalszego natarcia wymagało wprowadzenia do działań odwodów operacyjnych. Odwody te musiały najczęściej pokonywać opór drugich rzutów, względnie odwodów dywizyjnych i korpuśnych przeciwnika oraz być użyte częściowo lub nawet w całości do wykonania zadań, które według wszelkich ówczesnych zasad sztuki wojennej winne były wykonać związki taktyczne pierwszego rzutu operacyjnego. Wyczerpywało to ograniczone na ogół siły związków taktycznych, a przede wszystkim stawiało pod znakiem zapytania możliwość wykonania zadań operacji.

Powyższą wątpliwość zdawał się potwierdzać fakt, że od połowy lat 30-tych zarówno w armii niemieckiej, jak i radzieckiej, uznawanych za potencjalnych przeciwników, znajdowały się stosunkowo duże ilości związków i oddziałów pancernych, tj. jednostek których nie posiadało wówczas Wojsko Polskie.[xxx/] Jednostki te, znajdując się w odwodach operacyjnych, a nawet odwodach broniących się związków taktycznych

---

x/ W DP zwykle pułk piechoty bez batalionu, lub 1-2 bataliony z dwóch różnych pułków. W pułku piechoty najczęściej batalion bez kompanii, lub 1-2 kompanie z dwóch różnych batalionów.

xx/ OIW 1931, Rozdział D.

xxx/ W Niemczech dywizje pancerne, lekkie i zmechanizowane. W ZSRR korpusy zmechanizowane, brygady pancerne i zmechanizowane, samodzielne pułki czołgów oraz organiczne bataliony czołgów DP i zmechanizowane dywizjony, a potem pułki DK. Op.cit. Sowietskoje Wojennoje Iskusstwo 1941-1945, T.I, s. 51-56. B. Müller Hildebrand, Suchoputnaja armija Giermaniji 1933-1945, T. 1, Moskwa 1956.

przeciwnika, powiększały podaną wyżej przewagę sił i środków w sposób decydujący.x/ Wykonane zaś przez nie kontrataki i przeciwuderzenia, przy niewątpliwej przewadze lotnictwa, mogły nie tylko załamać natarcie słabych pod względem siły przebojowej polskich jednostek piechoty i kawalerii, ale też rozbić je, a nawet zniszczyć całkowicie. Nic też dziwnego, że z tego powodu Sztab Główny w latach 1938-1939 wykluczył możliwość prowadzenia działań wojennych w formie operacji zaczepnych na szeroką skalę.xx/

Oczywiście na szczeblach taktycznych zagadnień tych nie rozpatrywano. Dowódców związków taktycznych i oddziałów nadal przygotowywano na ogół do działań zaczepnych w płytkich ugrupowaniach bojowych. Przygotowywano ich do działań opartych na zasadzie szybkiej organizacji uderzeń, celem maksymalnego zaskoczenia przeciwnika, szybkiego przerwania jego obrony i śmiałego manewru na jego skrzydła i tyły. Założenia te teoretycznie były na ogół prawidłowe. Jednakże ówczesny stan siły ognia, a przede wszystkim nikła ruchliwość i manewrowość związków taktycznych oraz oddziałów utrudniały albo wręcz uniemożliwiały prowadzenie tego rodzaju działań. Manewr i szybkość działania dają bowiem tylko wtedy rezultaty, jeżeli są realne, poparte siłą uderzenia i chociażby miejscową, względną przewagę sił i środków. Polskie związki taktyczne właściwości tych jednak nie posiadały. Dlatego też możliwości ich w zakresie prowadzenia szybkich, manewrowych i skutecznych działań zaczepnych, szczególnie zaś przez związki i oddziały piechoty, zarówno przeciw wojskom niemieckim, jak i radzieckim były bardzo ograniczone, a ściślej biorąc,wręcz niemożliwe.

Tymczasem sposoby organizacji i prowadzenia działań zaczepnych na szczeblach związków taktycznych i oddziałów piechoty rozpatrywane i stosowane praktycznie w Polsce w ostatnich latach przed II wojną światową na ogół nie wiele odbiegały od zasad z lat poprzednich. Opierano je raczej wciąż na zasadach OIW 1931. W rezultacie zarówno ilość, jak i zadania poszczególnych elementów ugrupowania bojowego związków taktycznych i oddziałów nie uległy większym zmianom.

DP, podobnie jak i w latach poprzednich, posiadała w natarciu takie elementy ugrupowania bojowego, jak: pierwszy i drugi rzut bojowy lub odwód ogólny; grupy artylerii bezpośredniego wsparcia

---

x/ Np. w ugrupowaniu obronnym radzieckiej dywizji i korpusu piechoty przewidywane było posiadanie odwodu pancernego. /Rozwój taktyki armii radzieckiej 1941-1945, Szkic nr 42/. W ugrupowaniu niemieckiej DP i KP przewidziane było również zgrupowanie czołgów, które stanowiło odwód dowódcy zajmujący rejon poza zasięgiem ognia artylerii przeciwnika, gotowy do wykonania kontrataków celem rozbicia lub wyrzucenia nacierających wojsk npla ze zdobytej rubieży.Op.cit. T.F.1936r.

xx/ CAW GISZ, t. 996, Omówienie ćwiczenia w WSWoj.w dniu 12.12.1938.

oddziałów oraz grupę artylerii ogólnego działania. Były to podstawowe elementy ugrupowania bojowego polskiej DP w natarciu.[x/] Ponadto w miarę otrzymywania na uzbrojenie nowych środków walki, DP miała w przyszłości posiadać:[xx/] odwód przeciwpancerny /zmot. kompania ppanc - 12 dział 37 m/m/; pododdział artylerii plot /zmot. bateria plot 40 m/m - 4 działa/; odwód saperów; oddział zaporowy /zmot. kompania saperów ze składu batalionu saperów dywizji/; odwód czołgów.[xxx/]

Zasady organizacji i prowadzenia działań zaczepnych z ostatnich lat przed II wojną światową zakładały, podobnie zresztą jak w latach poprzednich, że piechota stanowi nadal główną siłę ugrupowania bojowego wojsk lądowych w natarciu.[xxxx/] Piechota przy wsparciu i współdziałaniu innych rodzajów wojsk decydować miała o przebiegu i wyniku walki. Istniał powszechnie podzielany pogląd, że od wartości, wyposażenia ogniowego, wyszkolenia oraz wsparcia piechoty uzależnione jest zdobycie terenu bronionego przez przeciwnika i utrzymanie go.

Natarcie piechoty rozpoczynało się z reguły na rozkaz dowódcy DP z podstawy wyjściowej położonej w odległości 800-1000 metrów od nieprzyjaciela i wybranej w terenie tak, aby dowódcy pododdziałów i oddziałów mogli wskazać swym podwładnym zarówno kierunki natarcia oraz przedmioty do opanowania, jak i omówić szczegóły współdziałania z dowódcami wspierającej ich artylerii oraz przydzielonych im czołgów.[xxxxx/]

Artyleria uważana była za decydujący środek walki i wsparcia natarcia piechoty. Miała ona zadanie zdławienia i zniszczenia siły żywej przeciwnika i jego techniki bojowej, zburzenie lub obezwładnienie jego umocnień oraz utorowanie drogi natarciu piechoty i czołgów.[xxxxxx/]

Artyleria DP /BK/ w natarciu dzieliła się, podobnie jak i w obronie, na artylerię bezpośredniego wsparcia pułków pierwszego rzutu

---

x/ Podobne elementy ugrupowania bojowego organizowane były w działaniach zaczepnych brygad kawalerii.

xx/ PSZ, T.I, cz.1, s. 209-214 oraz CAW, Sztab Główny, Oddz. I, Szef, Referat w sprawie rozbudowy sił zbrojnych.

xxx/ Organizowany był tylko w tym wypadku, gdy przydział czołgów bezpośredniego wsparcia do pierwszego rzutu był niecelowy lub niemożliwy.

xxxx/ RSP 1921/27, § 18-20. OIW 1931 Rozkaz wprowadzający oraz rozdział D. CAW, SG, Oddz.I, Szef, t.114, Omówienie ćwiczenia przez p. Marszałka w WSWoj. na kursie doskonalącym ofic. dypl. 12.12.1938.

xxxxx/ RSP 1921/27, § 68 oraz OIW 1931, § 190.

xxxxxx/ CAW, SG, Oddz. I, Szef, t. 116, Dep.Artylerii,MSWojsk, Dokument D. grudzień 1936, s. 3-9.

i artylerie ogólnego działania, pozostającą w dyspozycji dowódcy DP /BK/.

Artyleria bezpośredniego wsparcia DP /z reguły armaty 75 mm i hb 100 mm/ zajmowała stanowiska ogniowe, zależnie od warunków, terenu i obserwacji, możliwie jak najbliżej czołowych oddziałów piechoty, aby mogła zapewnić jej jak najdłuższe wsparcie ogniowe natarcia, bez zmiany stanowisk.[x/]

Artyleria ogólnego działania DP /zwykle hb 155 mm i armaty 105 mm/ pozostawała w dyspozycji dowódcy dywizji. Przeznaczona była do zwalczania artylerii przeciwnika, uzupełniania ognia artylerii bezpośredniego wsparcia, zarówno w czasie przygotowania, jak i w czasie prowadzenia natarcia oraz zabezpieczała wejście do walki drugiego rzutu /odwodu/ dywizji.

Czołgi wspierające natarcie piechoty /kawalerii/ zajmowały rejony wyjściowe do natarcia zwykle w takiej odległości za podstawą wyjściową piechoty, aby swą obecnością nie zdradzić przygotowań do natarcia. Wyruszały one na podstawę wyjściową tuż przed natarciem piechoty, w czasie jego trwania, lub podczas artyleryjskiego przygotowania ogniowego, które miało głuszyć łoskot poruszających się wozów bojowych. Przyjmowano, że w każdym razie czołgi winne znaleźć się na podstawie wyjściowej do ataku w momencie osiągnięcia jej przez piechotę oraz wyruszenia przez nią do ataku przedniego skraju obrony nieprzyjaciela.[xx/]

Zgodnie z przyjmowanymi zasadami, o przygotowaniu natarcia ogniem artylerii decydować miał dowódca całości /dywizji lub zgrupowania nacierającego w ramach związku operacyjnego/. Działała ona stosownie do myśli przewodniej /zamiaru/ walki i konieczności wykonania niszczeń oraz przejść w zaporach nieprzyjaciela.[xxx/] Zawsze jednak na uwadze należało mieć fakt, że wszelkie przygotowanie ogniowe, zwłaszcza artyleryjskie, zmniejsza możliwość uzyskania zaskoczenia i dać może przeciwnikowi czas dla skupienia sił do przeciwdziałania. Z tych to względów artyleryjskie przygotowanie ogniowe natarcia miało z zasady ograniczyć się do niespodziewanego, krótkiego, lecz gwałtownego obezwładnienia przeciwnika i wykonania przejść w zaporach przed przednim skrajem jego obrony.[xxxx/]

---

x/OIW 1931, § 191. Ppłk dypl. J. Ciałowicz, Artyleria w nowoczesnej walce, Bellona T. XIX nr 4/1937, s. 667-772. Przegląd Kwartalny Artyleryjskiej Myśli Obcej, W-wa sierpień 1938, s.43-44,

xx/ OIW 1931, § 192.

xxx/ Tamże § 195.

xxxx/ Tamże.

Niezależnie od artylerii, piechota winna była przygotować natarcie ogniem środków własnych zarówno pierwszych rzutów, jak i ogniem broni maszynowej i artylerii piechoty drugich rzutów lub odwodów. Również i dywizyjna kompania ckm miała brać udział w przygotowaniu ogniowym natarcia. Zajmowała ona stanowiska ogniowe na podstawie wyjściowej do natarcia pierwszego rzutu bojowego /wówczas prowadziła ogień bezpośredni/ względnie nieco w głębi /prowadząc wtedy daleki ogień pośredni, z zakrytych stanowisk ogniowych/.

Niekiedy dążność do zaskoczenia przeciwnika mogła wymagać zrezygnowania z przygotowania ogniowego natarcia zarówno przez artylerię, jak i przez środki ogniowe piechoty. Z reguły jednak piechota, wykorzystując przygotowanie ogniowe artylerii oraz własnych środków ogniowych, wychodziła na podstawę wyjściową do ataku /zwaną wówczas podstawą szturmową - St.F./ znajdującą się zwykle w odległości nie większej jak 300 metrów od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela, gdzie zbierała się i przygotowywała do wykonania ataku /szturmu/. Atak podejmowany był jednocześnie na całym froncie działania związku taktycznego i prowadzony nieprzerwanie w głąb obrony przeciwnika.

W celu zapewnienia ciągłego współdziałania piechoty i czołgów z artylerią wspierającą ich natarcie oraz dla należytego i ekonomicznego wykorzystania jej wsparcia, obserwatorzy artyleryjscy posuwali się w ugrupowaniu bojowym nacierających batalionów piechoty, koordynując ogień artylerii zgodnie z potrzebami piechoty.

Pierwszy rzut bojowy DP /DK/ pokonywał w natarciu zazwyczaj pozycję głównego oporu. przeciwnika oraz pozycje jego odwodów pułkowych i stanowisk ogniowych artylerii bezpośredniego wsparcia. Drugi rzut /odwód/ dywizji /DK/ wprowadzany był do walki najczęściej na kierunku największego powodzenia. Zasadniczym jego zadaniem było spotęgowanie siły uderzenia pierwszego rzutu dywizji /DK/ i wydłużenia jej natarcia w głąb obrony przeciwnika, celem pokonania pozycji odwodów dywizyjnych nieprzyjaciela oraz pozycji stanowisk ogniowych artylerii ogólnego działania.x/

Drugi rzut /odwód/ dywizji /DK/ wchodził do walki zazwyczaj zza skrzydeł, lub przez przekroczenie ugrupowania bojowego pierwszego rzutu. Prowadził on natarcie aż do całkowitego rozbicia sił przeciwnika, lub zmuszenia ich do odwrotu. Wejście do walki drugiego rzutu /odwodu/ dywizji /DK/ zabezpieczała z reguły całość lub większa część artylerii dywizji, szczególnie zaś artyleria ogólnego działania. Artyleria ta w całości, lub częściowo przechodziła pod bezpośrednie rozkazy dowódcy drugiego rzutu /odwodu/ dywizji /DK/,

---

x/M.in. OTW 1931, § 127, op.cit. Kochenhausen, s. 186.

jako artyleria bezpośredniego wsparcia.

W wypadku niepowodzenia natarcia oddziałów pierwszego, czy też drugiego rzutu /odwodu/ dowódca DP /DK/ nie miał prawa w żadnym wypadku odstąpić od wykonywania zadania dotąd, dopóki jego dywizja /DK/ była zdolna do wznowienia natarcia. Przed wznowieniem działań zaczepnych dowódca winien był jednak zbadać przyczyny jego dotychczasowego niepowodzenia oraz szukać rozstrzygnięcia w innym miejscu i czasie. W razie potrzeby winien on był wprowadzić poprawki do dotychczasowego planu walki lub zmienić go całkowicie. Uważano też, że warunki walki zmuszą zwykle dowódcę do przygotowania nowego natarcia dopiero pod osłoną nocy i podjęcia go następnego dnia o świcie.

W Polsce, w całym okresie międzywojennym istniało, słuszne zresztą przekonanie, że natarcie na kolejne rubieże obronne doprowadza wprawdzie do ich opanowania i znacznego osłabienia oporu przeciwnika, ale pełne zwycięstwo może dać jedynie całkowite rozbicie jego sił, lub przynajmniej zmuszenie do odwrotu w celu zniszczenia ich w czasie pościgu. Pościg stanowił zatem ostatnią, niezwykle ważną fazę każdych działań zaczepnych, mającą zapewnić całkowite zwycięstwo.

DZIAŁANIA POŚCIGOWE ZWIĄZKÓW TAKTYCZNYCH. Aby pobity w czasie boju spotkaniowego, względnie w toku natarcia, lub też w pomyślnym kontrataku przeciwnik nie mógł się ponownie zebrać i zreorganizować, należało go trzymać pod ciągłym napięciem i nie dawać mu ani chwili wytchnienia. Zapewnić to mogły działania pościgowe, których głównym celem było zamienić niepowodzenie przeciwnika w całkowitą klęskę.[x/]

W Polsce rozróżniano dwa zasadnicze rodzaje działań pościgowych: pościg bliski i daleki.[xx/] Zarówno pościg bliski, jak i daleki musiał być podejmowany w odpowiednim momencie, natychmiast gdy tylko przeciwnik zaczynał wykazywać objawy przejścia do odwrotu wymuszonego, lub dobrowolnego, względnie gdy już rozpoczął go. Pościg winien być tak gwałtowny i ciągły, aby uniemożliwił nieprzyjacielowi uporządkowanie zdezorganizowanych w wyniku natarcia sił i zorganizowanie oporu w głębi.

Pościg bliski prowadzony był z reguły na bezpośrednim polu walki przez pododdziały i oddziały walczące w pierwszym rzucie. Był on zwykle ograniczony, zarówno w przestrzeni jak i w czasie, zasięgiem ognia artylerii wspierającej bezpośrednio natarcie pododdziałów i oddziałów. Najczęściej miał on charakter czołowy. Jego celem było

---

x/ RSP 1921/1927, § 79. OIW 1931, § 158-170.
xx/ Tamże oraz RP cz. I, 1933, § 227-229.

nie dopuścić do oderwania się sił przeciwnika i utracenia z nimi styczności. Miał on również ułatwić działanie oddziałów przeznaczonych do prowadzenia pościgu dalekiego.[x/]

Pościg daleki polegał na gwałtownym, szybkim oraz ciągłym przedłużaniu natarcia w głąb terenu zajmowanego przez przeciwnika w celu całkowitego rozbicia i zniszczenia jego sił. Pościg daleki mógł mieć zarówno charakter równoległy jak i czołowy. Pościg daleki organizował dowódca natarcia /DP, BK/ osobiście.[xx/] W tym celu wydzielał on oraz przygotowywał zawczasu, względnie w toku trwania natarcia specjalne, ruchliwe oraz dobrze uzbrojone i należycie zaopatrzone oddziały pościgowe.[xxx/] W skład ich wchodziły: piechota wzmocniona artylerią i wyposażona w środki przewozowe /samochody, a w ostateczności wozy konne do przewożenia ekwipunku żołnierzy/; pododdziały kawalerii, lub zwiadowców konnych, kolarzy lub motocyklistów, czołgów lekkich lub samochodów pancernych, pociągi pancerne oraz pododdziały saperów i łączności.

Oddziały przeznaczone do prowadzenia pościgu dalekiego przystępowały do działania na rozkaz dowódcy natarcia /DP, BK/. Przekraczały one szybko ugrupowanie bojowe oddziałów pierwszego rzutu i utrzymując częścią swych sił styczność czołową z wojskami przeciwnika, częścią sił posuwały się równolegle do kierunków ich odwrotu, wyprzedzały je, odcinały im drogi wycofania. W dogodnych momentach, jeżeli to nie pociągało za sobą straty czasu, uderzały one gwałtownie na skrzydła i tyły przeciwnika oraz niszczyły go.[xxxx/] W pościgu dalekim, równoległym, podstawową rolę przypisywano ruchliwym i manewrowym pododdziałom piechoty na samochodach, kawalerii, czołgom i samochodom pancernym, zdolnym do utrzymania wysokiego tempa działań oraz wyprzedzania wycofujących się wojsk przeciwnika.

Zabezpieczenie ogniowe działań pościgowych zapewniała artyleria moździerze oraz ciężka broń maszynowa piechoty, czołgi, samochody i pociągi pancerne. Baterie artylerii towarzyszącej i lekkiej wysunięte w czasie natarcia najbardziej do przodu miały wspierać działania pościgowe z zajmowanych stanowisk ogniowych dotąd, dopóki pozwalała im na to możliwość obserwacji i donośność dział. Pozostałą część artylerii lekkiej przydzielano zazwyczaj oddziałom pościgowym. Z chwilą rozpoczęcia pościgu miała ona natychmiast rozpocząć ruch do przodu i przesuwać się za oddziałami pościgowymi w ciągłej

---

x/ Op.cit.RSP, § 81. OIW 1931, § 158, 162. Reg.Kaw. cz. III, 1931, § 375.
xx/ Op.cit. RSP, § 79-80. OIW 1931, § 161-162.
xxx/ Op.cit. RSP, § 80. OIW 1931, § 167.
xxxx/ Op.cit. RSP, § 81. OIW 1931, § 161-162, 164.

gotowości do wsparcia ich działań ogniem bezpośrednim lub pośrednim. Artyleria ciężka i dalekonośna miała być użyta z reguły do pościgu ogniowego. Niekiedy też przydzielano ją bezpośrednio lub podporządkowywano okresowo oddziałom pościgowym.x/ Moździerze, ciężka broń maszynowa oraz czołgi i samochody pancerne miały posuwać sie w ugrupowaniu bojowym oddziałów pościgowych i wspierać swym ogniem ich działanie. Wsparcie ogniowe działań oddziałów pościgowych przez pociągi pancerne było możliwe tylko wtedy, gdy na kierunkach działań pościgowych znajdowała się dogodna sieć kolejowa, zapewniająca swobodne poruszanie się i manewrowanie pociągów pancernych.

W pościgu ważną rolę przypisywano lotnictwu znajdującemu się w dyspozycji dowódców związków taktycznych i operacyjnych.

Dowódcy związków taktycznych dysponowali zazwyczaj przydzielonym im czasowo lotnictwem rozpoznawczym, łącznikowym i towarzyszącym. Lotnictwo rozpoznawcze dostarczało wiadomości o działaniach nieprzyjaciela i oddziałów pościgowych. Lotnictwo łącznikowe zapewniało łączność dowódcy związku taktycznego z oddziałami pościgowymi. Natomiast lotnictwo towarzyszące zapewniało oddziałom pościgowym wsparcie ogniowe, szczególnie zaś w takich momentach, gdy wspierająca je artyleria nie mogła na czas wesprzeć ich działania.

W dyspozycji dowódców związków operacyjnych miała znajdować się pewna ilość lotnictwa myśliwskiego i bombowego. Jego głównym zadaniem była osłona oddziałów pościgowych przed uderzeniem lotnictwa przeciwnika, opóźnianie odwrotu nieprzyjaciela oraz zwalczanie jego podchodzących odwodów.

Punkty oporu przeciwnika pozostałe na tyłach oddziałów pościgowych likwidować miały oddziały piechoty posuwające się za oddziałami pościgowymi i wykorzystujące ich powodzenie.

Łączność oddziałów pościgowych z dowódcą związku taktycznego zapewniać miały: oś łączności rozwijania na kierunku pościgu przez oddziały łączności telefonicznej, ruchome środki łączności /motocykliści, kolarze, gońcy konni i piesi/, gołębie pocztowe, radiostacje i lotnictwo działające na korzyść związku taktycznego oraz oddziałów pościgowych.xx/

Pomyślne rezultaty pościgu zależne były, w ogromnym stopniu, od manewrowości, bojowości, śmiałości oraz poziomu moralnego oddziałów pościgowych, jak również od inicjatywy, samodzielności i zdolności dowódców do elastycznego kierowania działaniami pościgowymi.

---

x/ Op.cit. OIW 1931, § 165.
xx/ Op.cit. OIW 1931, § 170 oraz RP cz. I, § 230.

x x x

Zasadnicze rodzaje działań zaczepnych uznawane powszechnie oraz stosowane w praktyce szkolenia wojsk polskich w latach 1921-193[illegible] były dość zbliżone do rodzajów działań zaczepnych przyjmowanych wówczas w wielu armiach europejskich. Zbliżone też były, pod wieloma względami, i same zasady organizowania oraz prowadzenia działań zaczepnych.x/

W latach 1936-1939 sytuacja zmieniła się o tyle, że w Niemczech i ZSRR zasady działań zaczepnych uległy daleko idącym modyfikacjom.xx/ Spowodowały je głównie gwałtowne zmiany zachodzące w technicznym wyposażeniu związków taktycznych i oddziałów oraz wzrost ich możliwości bojowych.

W Polsce natomiast od 1931r zasady działań zaczepnych nie uległy poważniejszym zmianom. Wpłynęło na to w dużej mierze przyjęcie w latach 1937-1939 prymatu działań obronnych w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej, przynajmniej w pierwszym okresie wojny. Spowodowała to zresztą realna ocena ówczesnych możliwości Polskich Sił Zbrojnych dokonana przez Sztab Główny. Powyższe założenie pociągnęło za sobą skierowanie głównego wysiłku organizacyjno- badawczego na opracowanie nowych zasad organizacji i prowadzenia działań obronnych. Dopiero w następnej kolejności zamierzano opracować nowe zasady działań zaczepnych.

Wysiłek ten uwieńczony został wprawdzie opracowaniem w końcu 1938r projektu OIW 1938, obejmującego jednak tylko działania obronne. Do wybuchu wojny nie został on jednak wprowadzony do powszechnego użytku szkoleniowego wojsk, a zasady działań zawarte w nim nie stały się obowiązującymi.xxx/

---

x/ Z wyjątkiem może armii francuskiej, w której zasady organizacji i prowadzenia natarcia oparte głównie o doświadczenia I wojny światowej były nadal przestarzałe. Przewidywały one prowadzenie nataré metodycznych uwarunkowanych posiadaniem przygniatającej przewagi początkowej, przy równoczesnym warunku zachowania frontu ciągłego. Patrz m.in. A. Goutard, op.cit., s. 37-49; Instruction sur l'emploi tactique des grandes unités /tłum./ Bellona. Przegląd wojskowy myśli obcej. t. 50 /1937. Gen. Chauvineau, Czy inwazja jest możliwa, Paryż 1939.

xx/ Truppenführung-Dienstvorschrift T.F. 1936 /tłum./, Bellona. Przegląd wojskowy myśli obcej t. 48/1936, s. 492-522; Polowyj ustaw RKKA 1939 /projekt/. Akta GISZ, t. 444. Charakterystyka natarcia sowieckiego i niemieckiego i konsekwencje wynikające z niej dla własnej obrony. Załączniki nr 2 i 4 do L. 1032/tjn.1936.

xxx/ Projekt OIW 1938 został powielony i rozesłany do jednostek w niewielkiej ilości egzemplarzy w końcu 1938r. Wkrótce zresztą, na skutek zbliżającej się wojny, zdecydowano wycofać go z wojsk, co też i uczyniono. PSZ, T. I, cz. 1, s. 474.

Zadecydowały o tym dwa zasadnicze czynniki. Jednym z nich był brak dostatecznego czasu na ich wprowadzenie i przyswojenie przez wojska. Drugim zaś były względy operacyjne. One to głównie spowodowały, że określona w nowym projekcie szerokość pasa obrony stałej DP w granicach 7-8 km znalazła się w sprzeczności z konkretnymi zadaniami operacyjnymi, jakie, zgodnie z przygotowywanym planem wojny z Niemcami, otrzymały armie polskie w marcu 1939r. Żadna z armii polskich, utworzonych w 1939r nie mogła bowiem w przydzielonym jej pasie działania, wyznaczyć podległym dywizjom 7-8 km odcinków obrony, nawet przy zastosowaniu maksymalnej ekonomii sił. To też w znacznej mierze zadecydowało o nie wprowadzaniu w życie zasad obronnych zawartych w projekcie OIW 1938.

Zasługuje on jednak na uwagę chociażby dlatego, że powstał w rezultacie pozytywnej próby przynajmniej teoretycznego udoskonalenia i unowocześnienia obowiązujących od 1931r zasad działań obronnych. Był on nie zrealizowaną próbą przystosowania zasad działań obronnych do ówczesnych, rzeczywistych możliwości polskich związków taktycznych i oddziałów.

Dlatego też jeśli można mówić o pewnych, nieznacznych zresztą, zmianach w poglądach na charakter i zasady działań obronnych, bez wprowadzenia ich jednak w życie, to równocześnie w zakresie działań zaczepnych sytuacja była wręcz przeciwna. Zasady działań zaczepnych zawarte w OIW 1931 obowiązywały bowiem nadal aż do wybuchu II wojny światowej i mimo szeregu sugestii oraz propozycji wysuwanych przez pisarzy wojskowych w II połowie lat 30-tych[x/] nie uległy żadnym istotnym przeobrażeniom. Nie uległy one przeobrażeniom mimo, że takowe zachodziły w większości ówczesnych armii europejskich /głównie w niemieckiej i radzieckiej[xx]/ i mimo, że sytuacja drugiej połowy lat 30-tych zmian takich gwałtownie wymagała.

Powyższe stwierdzenia uzasadniają jaskrawo znane przykłady działań wojsk polskich w wojnie obronnej 1939r. Wprawdzie w toku tej

---

x/ M.in. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. 1938 i Przewaga, Bellona nr 2/1937. Ppłk dypl. T. Zakrzewski, Doktryna wojenna we współczesnym ujęciu, Bellona nr 3/1937. Ppłk dypl. W. Popiel, Nowoczesny bój spotkaniowy, Bellona nr 2/1939. Akta GISZ, t. 667, Płk dypl. St. Rola-Arciszewski, Obrona ppanc, Warszawa czerwiec 1939, s. 8. Akta Dep. Piech, t. 58, Gustaw Nowosielski, Błyskawiczność rozstrzygnięć w świetle ostatnich działań wojennych, WIN-O, Biuletyn prasowy nr 27 z 30.4.1939r.

xx/ CAW, Akta GISZ, 444, Charakterystyka natarcia sowieckiego i niemieckiego i konsekwencje wynikające z niej dla własnej obrony /Załączniki nr 2 i 4 do L.1032/tjn.1938/. Polewyj Ustaw RKKA. 1939r. /projekt/; M.Z. Niemiecka doktryna wojenna, Niemieckie manewry w 1937r, Bellona nr 1-6/1938.

wojny jednostki polskie prowadziły głównie działania opóźniające, obronne i odwrotowe, nie mniej jednak nawet sporadyczne zwroty zaczepne, podejmowane przez nie, wykazały istotne braki zarówno w organizowaniu, jak i w prowadzeniu działań zaczepnych.x/

Do najważniejszych braków występujących w działaniach zaczepnych wojsk polskich we wrześniu 1939r można m.in. zaliczyć: niedostateczne rozpoznawanie przeciwnika oraz słabe współdziałanie różnych rodzajów wojsk /głównie zaś piechoty i artylerii/; zbyt szerokie pasy działań związków taktycznych i oddziałów oraz brak umiejętnego stosowania ekonomii sił i wyraźnego określania punktu ciężkości natarcia; przestarzały na ogół system łączności oraz dowodzenie z reguły metodą bezpośredniej styczności dowódców; brak możliwości wykonywania sprawnego i szybkiego manewru na skrzydła i tyły przeciwnika, a także nieumiejętność jego organizowania itp.

Powyższe niedomagania,w połączeniu z całkowitym niemal brakiem wsparcia piechoty przez czołgi i lotnictwo, niskimi gęstościami artylerii, niezwykle słabą obroną przeciwpancerną i przeciwlotniczą oraz ograniczoną ruchliwością wojsk dają obraz niedoskonałości taktyki działań zaczepnych polskich związków taktycznych i oddziałów okresu międzywojennego.

---

x/ M.in. nad Bzurą, pod Piotrkowem, Zambrowem, Tomaszowem Lubelskim itp. Patrz T. Kutrzeba, Bitwa nad Bzurą, WPH nr 1/1956 i nr 1/1957r: J. Rómmel, Za Honor i Ojczyznę, Iskry 1958r; T. Jurga, Decydująca bitwa w wojnie polsko-niemieckiej 1939r,WPH nr 4/1966r; F. Majorkiewicz, Obrona Narwi i Biebrzy w 1939r, Więź nr 7-8/1959r; L. Głowacki i A. Sikorski, Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie, Wyd. Lubelskie 1966r; J.Kirchmayer, Pamiętniki, Książka i Wiedza 1962r; St. Truszkowski, Mój wrzesień, L.S.W. 1959r.

ROZDZIAŁ PIĄTY. Niektóre zagadnienia zaopatrywania wojsk na okres wojny.

A. Pojęcie zaopatrywania.

Pojęcie zaopatrywania oznacza czynności zaspokajania wszelkich potrzeb materiałowych wojska. Zaopatrywanie dzieli się na:codzienne, tj. dostarczanie wojskom żywności i innych środków materiałowych codziennego użytku; doraźne, tj. dostarczanie wojskom zaopatrzenia koniecznego dla pokrycia potrzeb doraźnych np. amunicja, mps itp. i okresowe tj. zaspakajanie potrzeb wojska, które powstają i powtarzają się okresowo np. umundurowanie, sprzet itp.[x/]

W Polsce międzywojennej zaopatrywaniem określano czynności służące zaspokajaniu wszystkich potrzeb wojsk, niezbędnych im do życia i walki.[xx/] Zaopatrywanie dzielono na: ZWYCZAJNE /normalne lub planowe/, które mogło być codziennym lub okresowym i obejmowało dostarczanie wojskom tych środków, które stale były im potrzebne do życia i walki; NADZWYCZAJNE /ewentualne/ tj. dostarczanie wojskom wszystkich innych środków materiałowych nie objętych zaopatrywaniem zwyczajnym, codziennym lub okresowym. Wynikało ono z doraźnych, nie przewidzianych potrzeb wojsk walczących.

W wypadku wojny zasadnicze źródła zaopatrywania stanowiły: magazyny i składnice centralne oraz składnice Okręgów Korpusów, a także zasoby miejscowe eksploatowane na obszarze operacyjnym.[xxx/]

B. Zasady zaopatrywania związków operacyjnych i taktycznych.

1. Zasady zaopatrywania wojsk w czasie wojny na szczeblu Naczelne Dowództwo - armia.

Obowiązujące w Polsce międzywojennej zasady zaopatrywania wojsk w wypadku wojny - w ogniwach: zasoby krajowe, Naczelne Dowództwo, armia - opierały się w znacznej mierze na wzorach francuskich.[xxxx/] Od 1926r nie uległy one w zasadzie większym przemianom.

W okresie wojny Minister Spraw Wojskowych odpowiedzialny był za przyjmowanie, ewidencjonowanie oraz gromadzenie materiałów potrzebnych do życia i walki wojsk, w miejscach i ilościach nakreślonych planem wojny i żądaniemi N. Wodza. Kierował on produkcją

---

x/ Słownik wyrazów wojskowych, MON 1958, s. 312.

xx/ Mjr dypl. Feliks Robakiewicz, Zaopatrywanie i ewakuacja w ramach pułku piechoty, Wyd. II.CWPiech. Rembertów 1934, s. 5.

xxx/ Tamże, s. 6 oraz GISZ, t. 206/3-4, Regulamin służby kwatermistrzowskiej, Część ogólna, Projekt 1937, s. 9.

xxxx/ CAW, Akta GISZ, t. 268/3, Uwagi do projektu regulaminu służby kwatermistrzowskiej /pismo gen. Kutrzeby z L.dz. 79/tjn.z 28.2.1934, s.2/. Płk F.L.L. Pellegrin, Armia w okresie wojny /przekład z franc./, Wyd. Warszawa 1927.

wojskowych zakładów przemysłowych, gro zając wyprodukowane przez nie środki materiałowe w poszczególnych składnicach centralnych i okręgowych i oddając je do dyspozycji N. Wodza. Minister Spraw Wojskowych kierował zaopatrywaniem wojsk na obszarze krajowym i organizował lecznictwo wojskowe na tym obszarze. Organizował naprawę sprzętu wojennego i zapewniał ochronę obiektów wojskowych znajdujących się na obszarze krajowym. Wspólnie z Ministrem Spraw Wewnętrznych odpowiadał za bezpieczeństwo wojenne na obszarze krajowym.[x/]

II Wiceminister Spraw Wojskowych /Szef Administracji Armii[xx]/, działając z ramienia Ministra i według jego wytycznych, zajmował się bezpośrednio, podobnie jak w okresie pokoju, organizacją zabezpieczenia wszystkich potrzeb materiałowo-technicznych i finansowych sił zbrojnych oddanych do dyspozycji N. Wodza oraz znajdujących się i formowanych na obszarze kraju.[xxx/]

Potrzeby te, w toku wojny, ustalane były zasadniczo przez aparat II Wiceministra Spraw Wojskowych na podstawie wytycznych Ministra, żądań N. Wodza lub jego Szefa Sztabu, a przedstawianych mu przez Naczelnego Kwatermistrza. Ustalone potrzeby przekazywane były do Ministra Spraw Wojskowych, a przez niego do rządu i poszczególnych resortów gospodarki narodowej odpowiedzialnych za przygotowanie oraz dostarczenie siłom zbrojnym środków materiałowych.

Całość zaopatrzenia, wyprodukowaną przez poszczególne resorty przemysłu i gospodarki narodowej pracujące na potrzeby wojny oraz materiały pochodzące z zakupów zagranicznych kierowano do składnic centralnych /głównych i pomocniczych/ i okręgowych znajdujących się w dyspozycji MSWojsk. Gromadzenie zapasów w składnicach centralnych i okręgowych odbywało się przy pomocy środków transportowych oddanych przez Ministra Komunikacji zarówno do dyspozycji MSWojsk, jak i innych ministerstw odpowiedzialnych za przygotowanie odpowiednich zapasów materiałowo-technicznych oraz przekazywanie ich do wyznaczonych składnic.[xxxx/]

Zapasami materiałowo-technicznymi zgromadzonymi w składnicach centralnych i okręgowych dysponował Minister Spraw Wojskowych przez Szefa Administracji Armii i odpowiedni aparat: Kierownictwa Zaopatrzenia przy poszczególnych dowództwach rodzajów wojsk, szefostwach

---

x/ CAW, GISZ, t.206/3-4,Zasady organizacyjne kwatermistrzostwa i tyłów, L. 1034/E/tjn.4.1.1937.

xx/ Do 31.7.1931 I-szy Wiceminister Spraw Wojskowych.

xxx/ CAW, Akta ND. WP, Oddz.I, t.122,Organizacja MSWojsk.wg rozkazu 49000/org.z 10.8.1921. GISZ,t.206/2,SG,Oddz.IV,L.2020/E/1936,Streszczenie zasad organizacji tyłów /szczebel NW i armii/,Zał. nr 11.

xxxx/ Tamże. Załącznik nr 11, z L. 2020/E/1936.

służb i departamentach oraz Dowództwa Okręgów Korpusów.x/

Za całokształt spraw związanych z dowodzeniem oraz zaopatrywaniem sił zbrojnych na froncie i na obszarze wojennym odpowiadał N. Wódz. W składnicach centralnych i okręgowych posiadał on odpowiednio określony planem wojny kredyt materiałowo-techniczny, który zapewniać miał pokrycie potrzeb podległych mu wojsk. Gdy przydzielony N.Wodzowi, w składnicach centralnych i okręgowych, kredyt został wyczerpany, a podległe mu wojska wymagały ponadplanowych środków materiałowych, kierował on do Ministra Spraw Wojskowych zapotrzebowania o przydział dodatkowych środków materiałowych. Minister Spraw Wojskowych w miarę posiadanych możliwości zwalniał kredyt dodatkowych środków materiałowych w zapasach posiadanych w składnicach centralnych i okręgowych oraz przekazywał je do dyspozycji N. Wodza.

Za organizację tyłów sił zbrojnych znajdujących się w dyspozycji N. Wodza odpowiadał jego Sztab /Sztab Główny/. Jeden z zastępców Szefa Sztabu, zajmujący stanowisko Naczelnego Kwatermistrza, był bezpośrednio odpowiedzialny za organizację tyłów i zaopatrywanie wojsk operacyjnych.xx/

W Polsce, w okresie pokoju, stanowisko Naczelnego Kwatermistrza nie istniało. W wypadku wojny obejmował je Szef I lub IV Oddziału Sztabu Głównego.xxx/ W czasie wojny Naczelny Kwatermistrz kierował pracą tej części Sztabu Głównego, która zajmowała sie organizacją materiałowo-technicznego zabezpieczenia wojsk i zapewnieniem bezpieczeństwa tyłów na obszarze wojennym.xxxx/ Odpowiadał on za zaopatrywanie i ewakuacje poszczególnych armii, uzupełnianie wojsk operacyjnych oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku na obszarze wojennym, a także za współpracę z Ministrem Spraw Wojskowych /Szefem Administracji Armii/ i Naczelnym Komisarzem Cywilnym /213/.

W realizacji powyższych zadań Naczelny Kwatermistrz występował w charakterze podwładnego referującego sprawy swego resortu Szefowi SG lub w jego obecności N. Wodzowi. Równocześnie był szefem resortu

---

x/ Tamże. Dotyczy to tylko tych DOK, których składnice nie zostały oddane do bezpośredniej dyspozycji N.Wodza, względnie poszczególnych armii.

xx/ I zastępcą Szefa SG był Sekretarz Komitetu Obrony Rzeczypospolitej, II zastępcą był zastępca Szefa SG do spraw ogólno-operacyjnych. Naczelny Kwatermistrz był III zastępcą Szefa SG.

xxx/ W wojnie obronnej Polski 1939r stanowisko Naczelnego Kwatermistrza i III zastępcy Szefa SG objął pokojowy Szef Oddziału I. SG płk dypl. J. Wiatr /228/.

xxxx/ GISZ, t. 206/3-4, Zasady organizacyjne dotyczące kwatermistrzostwa i tyłów, L. 1034/E/tjn.

kierującego samodzielnie pracą szefów poszczególnych służb w ramach dyrektyw Szefa SG.[x/]

Głównymi organami pracy Naczelnego Kwatermistrza były: Oddział IV SG /planowanie zaopatrywania i przewozów[xx]/, Oddział I SG /mobilizacyjno-organizacyjny/, Inspektor wojsk etapowych /osobowo podlegał N. Wodzowi, a służbowo Naczelnemu Kwatermistrzowi/, Szefowie służb /intendentury, uzbrojenia, zdrowia, weterynarii, sprawiedliwości, żandarmerii, taborowej i remontów i geograficznej/, Naczelny dyrektor poczty polowej oraz Komendant kwatery głównej.[xxx/]

W zakresie zaopatrywania Naczelny Kwatermistrz współpracował ściśle z Naczelnymi Dowódcami wojsk /artylerii, lotnictwa i oplot, broni pancernej, saperów i fortyfikacji/. Nie wchodzili oni wprawdzie w skład Sztabu Głównego /podlegali bezpośrednio N. Wodzowi/ale byli odpowiedzialni za zaopatrywanie podległych im rodzajów wojsk i w tym zakresie zobowiązani byli do ścisłej współpracy z Naczelnym Kwatermistrzem. Naczelny Kwatermistrz współpracował również ściśle z pozostałymi oddziałami Sztabu Głównego /III - operacyjnym i II-wywiadowczym/, z Naczelnym Dowódcą łączności i Szefem Komunikacji wojskowych podległymi II zastępcy Szefa SG.[xxxx/]

Naczelny Kwatermistrz działając wg dyrektyw N. Wodza i wytycznych Szefa SG oraz wykorzystując podległy i współpracujący z nim aparat, odpowiadał za dowóz środków materiałowych ze składnic centralnych i okręgowych do stacji rozdzielczych poszczególnych armii.[xxxxx/] Równocześnie odpowiadał za ewakuację w głąb kraju ze stacji rozdzielczych i szpitali ewakuacyjnych armii sprzętu, rannych i chorych żołnierzy, jeńców i zdobyczy wojennej.

W szczególności odpowiadał on za: załadowanie środkami materiałowymi w składnicach centralnych i okręgowych składów pociągów i kolumn samochodowych oraz terminową ich ekspedycję do armii; uzyskanie potrzebnych przebiegów kolejowych dla przewozów kwatermistrzowskich; regulowanie eksploatacji zasobów miejscowych

---

x/ GISZ,t.206/3-4, Dokument z L.1034/E/tjn. 1937, s. 8.

xx/ Szef Oddziału IV był z reguły zastępcą Naczelnego Kwatermistrza. Tamże.

xxx/ Tamże, zał. nr 2. PSZ, T. I, cz. 1, Tabela nr 1.

xxxx/ Od 4.3.1939r był nim płk dypl. J. Jaklicz, dotychczasowy /od 1935r/ Szef Oddziału III Sztabu Głównego. Tamże, s.8. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Akta Oddz. IV SG, R/16-1/ t. 37/, Protokół nr 94 odprawy u Szefa SG z 4.3.1939.

xxxxx/ Do 1928r nosiły nazwę stacji regulujących. CAW, GISZ, t. 268/3, Pismo gen. Kutrzeby, z L.dz. 79/tjn. z 28.2.1934r.

znajdujących się na obszarze wojennym; uzyskanie przydziału ponadplanowych kredytów materiałowych i finansowych u Szefa Administracji Armii zgodnie z żądaniami N. Wodza; należyte planowanie /wspólnie z Szefem Komunikacji/ wykorzystania środków transportowych w ogniwie N. Dowództwo /składy centralne/ - armia; przydział środków transportowych /głównie przebiegów kolejowych/do poszczególnych armii, celem użycia ich w ogniwie stacja rozdzielcza armii - stacje zaopatrywania poszczególnych związków taktycznych; udzielanie wskazówek i wytycznych kwatermistrzom armii oraz kontrolę ich pracy w zakresie zaopatrywania i ewakuacji.[x/]

Podstawą systemu dowodz[illegible] w ogniwie N.Dowództwo - armia był transport kolejowy, niekiedy dub[illegible]lowany bardzo nikłym ilościowo transportem samochodowym.[xx/]

2. Zaopatrywanie w okresie wojny, w ogniwie armia /SGO/ - DP /BK/.

Obowiązujące w Polsce do 1928r zasady zaopatrywania związków operacyjnych i taktycznych na okres wojny oparte były w dużej mierze na wzorach francuskich, wypracowanych w okresie I wojny światowej i przeniesionych do Polski przez oficerów francuskiej misji wojskowej.[xxx/] Zgodnie z nimi, w szkoleniu wojsk, głównie zaś w procesie nauczania w WSWoj, na szczeblu armii nie istniało stanowisko kwatermistrza. Wszystkie sprawy wchodzące w zakres pracy kwatermistrzowskiej rozwiązywał Oddział IV, którego szef podlegał bezpośrednio szefowi sztabu armii. W systemie tym szefowie służb armii /intendentury, uzbrojenia, zdrowia, weterynarii, taborów i remontu, sprawiedliwości, żandarmerii, geograficznej oraz poczty polowej/ podlegali wprost dowódcy armii.[xxxx/]

Za sprawy bezpieczeństwa i administracji na obszarze etapowym armii w okresie wojny odpowiadał komendant /dowódca/ obszaru etapowego. Podlegał on bezpośrednio dowódcy armii, współpracował zaś ściśle z oddziałem IV sztabu i komisarzem cywilnym armii.[xxxxx/] 213/.

---

x/ CAW GISZ, t. 206/2. SG, Oddz. IV, L. 2020/E/36, Streszczenie zasad organizacji tyłów /szczebel N. Wodza i armii/ Biuro Inspekcji GISZ, tjn. 23.11.1936, L. 4302, Załącznik nr 11.

xx/ Mjr dypl. mgr T. Jurga, Plan wojny "Zachód", problemy wojny obronnej Polski w 1939r /materiały z sympozjum 4-5.9.1965/, WIH Warszawa 1965, s. 70.

xxx/ CAW GISZ, t. 268/3, Pismo gen. Kutrzeby, z L.dz. 79/tjn. z 28.2.1934 pt. Uwagi do projektu regulaminu służby kwatermistrzowskiej s. 2. t.400/2, SG, L. 4799/IV tjn. Zaop. 1934 /Referat/, O wojennych zadaniach kwatermistrzowskich DOK, s. 2-3. Płk F.L.L. Pellergrin, Armia w wokresie wojny /tłum. z franc./, Warszawa 1927.

xxxx/ Op.cit. pismo gen. Kutrzeby, z L.dz.79/tjn.z 28.2.1934, s.2.

xxxxx/ Tamże.

W 1928r na rozkaz marszałka J. Piłsudskiego zasady powyższe zostały zmienione. Na jego rozkaz do szkolenia wojsk, głównie zaś do procesu studiów w WSWoj. wprowadzono stanowisko kwatermistrza armii, a w miejsce dawnej stacji regulującej pojecie stacji rozdzielczej armii.[x/] Powodem tej zmiany była dążność J. Piłsudskiego do usamodzielnienia armii pod względem zaopatrywania oraz do usprawnienia jego organizacji.[xx/]

Za aprobatą Szefa SG przyjęto równocześnie zasadę, że kwatermistrz podlegać ma szefowi sztabu armii. Zgodnie z nią szefowie służb armii /intendentury, uzbrojenia, zdrowia, weterynarii, taborów i remontu, sprawiedliwości, żandarmerii, geograficznej oraz poczty polowej/ pod względem dyscyplinarnym podlegać mieli dowódcy, a pod względem operacyjnego użycia służb kwatermistrzowi armii.

Za administrację i bezpieczeństwo na obszarze armii odpowiadał, podobnie jak do 1928r, komendant obszaru etapowego /pokojowy dowódca okręgu korpusu, częściej jego zastępca/. Podlegał on bezpośrednio dowódcy armii, a w zakresie bezpieczeństwa tyłów, rozmieszczonych na obszarze etapowym armii współpracował ściśle z kwatermistrzem.

Zgodnie z podanym systemem, kwatermistrz armii był członkiem sztabu odpowiadającym za wszystkie sprawy związane z zaopatrywaniem wojsk armii oraz operacyjnym użyciem służb i pracę I i IV oddziału sztabu armii podległych mu bezpośrednio.[xxx/] Do jego zasadniczych zadań należało: opracowanie koncepcji użycia służb zgodnie z wytycznymi dowódcy i szefa sztabu armii; wydawanie dyrektyw szefom służb w sprawach kwatermistrzowskich; opracowywanie rozkazów operacyjnych część II - Kwatermistrzostwo;[xxxx/] regulowanie całokształtu spraw związanych z planowaniem, organizacją dowozu i ewakuacji oraz ich funkcjonowaniem na tyłach armii; dowodzenie oddziałami tyłowymi służb oraz uzupełnianie ich stanu osobowego formacjami marszowymi; dysponowanie środkami transportowymi armii.

Kwatermistrzowi armii podlegała stacja rozdzielcza armii. Odpowiadał on za jej zorganizowanie oraz właściwe funkcjonowanie.

Powyższy system stanowił od 1929r podstawę szkolenia wojsk i rozwiązywania wszystkich problemów operacyjnego użycia służb armii w polu, rozpatrywanych w toku szkolenia oficerów w WSWoj.[xxxxx/] System ten miał zapewnić i na ogół zapewniał jednolitość dowodzenia przez

---

x/ Tamże, s. 2-3.
xx/ Tamże, s. 3.
xxx/ Tamże.
xxxx/ Patrz aneks nr 2 - wzory dokumentów.
xxxxx/ Tamże, s. 2-3.

ścisłe połączenie w sztabie armii rozkazodawstwa operacyjnego i kwatermistrzowskiego. Zapewniać miał celowe użycie operacyjne służb, dostosowując go do potrzeb wojsk armii w każdej sytuacji bojowej. Zapewniać też miał możliwość stałego uzgadniania, przez szefa sztabu armii, wzajemnie zazębiających się czynności wojsk i służb armii. System ten warunkował również wczesne rozkazodawstwo tj. możliwość opracowania oraz wysłania do wojsk rozkazu operacyjnego część II dotyczącego zadań i organizacji pracy tyłów, równocześnie z rozkazem operacyjnym część I dotyczącym zadań bojowych wojsk.[x/]

Ustalenie systemu właściwego planowania i zaopatrywania materiałowego wojsk na szczeblu armii oraz roli i podległości kwatermistrza i dowódcy etapów armii było przedmiotem uważnych i na ogół wnikliwych studiów prowadzonych w latach 1934-1939. W wyniku ich powstało szereg różnych projektów rozwiązań oraz ich uzasadnienia.[xx/]

Istniejące w tej sprawie dokumenty oraz praktyczne rozwiązania organizacji zaopatrywania i tyłów w wojnie 1939r pozwalają odtworzyć dość dokładnie zasady na jakich opierał sie system zaopatrywania wojsk na szczeblu armii /SGO/ przyjęty w Polsce bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej.

Zgodnie z nim całość spraw związanych z dowodzeniem i zaopatrywaniem wojsk oraz organizacją bezpieczeństwa na obszarze operacyjnym armii podlegała dowódcy armii.[xxx/]

---

x/ Tamże.

xx/ M.in: CAW, Akta GISZ, t. 268/3, op.cit. pismo gen. Kutrzeby, z L.dz. 79/tjn. z 28.2.1934; t. 400/2, SG, L. 4799/IV Zaop.tjn, O wojennych zadaniach kwatermistrzowskich DOK /Referat wygłoszony przez przedstawiciela Oddziału IV SG na odprawie pomocników dowódców OK w MSWojsk. w dniu 28.11.1934/; t. 45/1-2, SG, Oddz.IV, L.4920/tjn. 1935, Regulamin kwatermistrzowski cz. I /armia, SGO - projekt/; t. 206/3-4, L.dz.1887/tjn. Uwagi gen. dyw. M. Norwid-Neugebauera do Instrukcji o funkcjonowaniu intendentury w polu przesłane do GISZ w dniu 18.1.1936; t. 206/2, SG, Oddz.IV, L. 2020/E/1936, Streszczenie zasad organizacji tyłów /szczebel NW - armia/ z 23.11.1936; t. 206/3-4, L.dz. 1034/E/tjn. 4.1.1937, Zasady organizacji kwatermistrzostwa i tyłów /projekt z uwagami marsz. E. Śmigłego/.

Akta SG, Oddz. I, Kancelaria, t. 165/2, Nowa organizacja DOK na stopie pokojowej /Tabela zawiązków wojennych, L.dz. 291 mob/org. 22.2.1939/; t. 165, Kwatera główna armii, Zał. nr 1 do L. 769/mob. 4.3.1938, Dowództwo armii na stopie wojennej.

xxx/ Tamże oraz Akta Dep.Piech. MSWojsk, t. 187, SG, L.161/IV tjn. 16.3.1937, Zasady organizacji tyłów na szczeblu armii. PSZ, T. I, cz. 1, s. 338-423 i tabela nr 1. Mjr dypl. Wł. Steblik, Zarys działań wojennych armii "Kraków" w kampanii wrześniowej 1939r, Wyd. PIH Londyn 1949, s. 64-68, 347-348, 389-390. M. Czarnecki, Przemiany kwatermistrzowskie, Bellona /Londyn/ nr 7/1943, s. 35-37.

Organem wykonawczym dowódcy armii był sztab, a bezpośrednim organizatorem pracy tyłów szef sztabu armii. Zastępcą szefa sztabu armii do spraw zaopatrywania, ewakuacji, organizacji pracy służb i bezpieczeństwa tyłów oraz uzupełniania wojsk był kwatermistrz armii. Ponosił on, przed szefem sztabu i dowódcą armii, pełną odpowiedzialność za całokształt pracy tyłów.

W wypadku wojny stanowisko kwatermistrza armii z reguły obejmował pokojowy kwatermistrz tego Okręgu Korpusu, na obszarze którego działać miała dana armia.[x/] Powyższa zasada zapewniać miała zorientowanie przyszłych kwatermistrzów armii w stanie i rozmieszczeniu zasobów materiałowych znajdujących się na obszarze operacyjnym oraz dawała im możliwość przygotowania się do pracy w określonej armii już w okresie pokoju. Wraz z kwatermistrzem Okręgu Korpusu do pracy w aparacie kwatermistrzowskim armii przygotowywało się i przechodziło szereg oficerów, specjalistów aparatu kwatermistrzowskiego i służb pokojowego dowództwa Okręgu Korpusu.[xx/]

Bezpośrednimi organami pracy kwatermistrza były I i IV oddział sztabu armii, przy czym szef oddziału IV pełnił z reguły funkcję zastępcy kwatermistrza armii.[xx/] Z ramienia dowódcy i szefa sztabu armii kwatermistrz kierował również pracą zaopatrywania i ewakuacji szefów poszczególnych służb /uzbrojenia, intendentury, zdrowia, weterynarii, taborowej, żandarmerii, geograficznej i poczt polowych/ oraz dowódców rodzajów wojsk /artylerii, lotnictwa i oplot, broni pancernej, saperów[xxx/] i łączności[xxxx/]. Szefowie służb /sprawiedliwości i duszpasterstwa/ nie wykonujący zadań zaopatrywania i ewakuacji, służbowo podlegali także kwatermistrzowi armii.

W zakresie organizacji przewozów w ramach armii kwatermistrz współpracował ściśle z szefem komunikacji armii, a w zapewnieniu bezpieczeństwa tyłów na obszarze etapowym z dowódcą etapów armii.

Na dowódcę etapów armii naznaczano pokojowego dowódcę, a najczęściej zastępcę dowódcy tego Okręgu Korpusu, na obszarze którego działała dana armia.[xxxxx/]

---

x/ Stanowiska kwatermistrzów okręgów korpusów zostały obsadzone dopiero w lutym 1939. CAW,SG,Oddz.I,Kancelaria,t.165,Tabela zawiązków wojennych, załącznik nr 2 do L.dz. Oddz. I, SG, 291/mob-org. z 22.2. 1939. PSZ, T. I, cz. 1, s. 338 i cz. 2, s. 423.

xx/ CAW,Akta GISZ,t.206/3-4, Zasady organizacyjne dotyczące kwatermistrza i tyłów /projekt z uwagami marsz. E.Śmigłego/, L.1034/E/ tjn. 4.1.1937, s. 2. Patrz załącznik w aneksie nr 3.

xxx/ Osobowo podlegali oni dowódcy armii,a w sprawach zaopatrywania swych służb kwatermistrzowi armii.

xxxx/ Służbowo podlegał on szefowi sztabu armii,a w sprawach zaopatrywania wojsk łączności kwatermistrzowi armii.CAW GISZ, t.206/3-4, op.cit. projekt z L.1034/E/tjn, s. 1-2.

xxxxx/ CAW,Akta SG,Oddz.I,Kancelaria,t.165,Zał.nr 2 do L.dz.Oddz.I SG 291/mob-org. z 22.2.1939. PSZ,T.I,cz.1,s.338 i cz. 2, s. 423.

Dowódca etapów osobowo podlegał dowódcy armii na prawach dowódcy związku taktycznego, a służbowo kwatermistrzowi armii.

Dowódca etapów armii odpowiadał za bezpieczeństwo i porządek na obszarze etapowym , obronę przeciwlotniczą nakazanych mu miejscowości i obiektów, stan i bezpieczeństwo dróg, udzielanie pomocy władzom administracji cywilnej przy eksploatowaniu żywności i prowadzeniu poboru, zapewnienie wyżywienia wojskom etapowym i innych oddziałów pełniących służbę lub znajdujących się na obszarze etapowym. Dysponował on niedużym sztabem oraz odpowiednimi referatami i organami służb, za pomocą których dowodził wojskami etapowymi armii, kompaniami ochrony linii kolejowych i dróg, przydzielonymi oddziałami obrony przeciwlotniczej, żandarmerii etapowej, batalionami i kompaniami wartowniczymi oddanymi do jego dyspozycji na obszarze etapowym armii.[x/]

Najważniejszym urządzeniem kwatermistrzowskim armii była STACJA MAGAZYNOWO-ROZDZIELCZA ARMII[xx/]. Wyznaczał ją Naczelny Kwatermistrz, a organizował i kierował jej pracą kwatermistrz armii.[xxx/] Stację rozdzielczą rozwijano na dużym węźle kolejowym, lub zespole stacji kolejowych położonych blisko siebie, posiadających odpowiednie warunki magazynowe, rozrządowe i przeładunkowe. Stacja magazynowo-rozdzielcza była miejscem adresowym dokąd kierowane były przez Naczelnego Kwatermistrza z głębi kraju /składnic głównych, centralnych i okręgowych/ wszystkie transporty i przesyłki przeznaczone dla armii oraz podległych jej jednostek.

Stacja rozdzielcza była miejscem głównych magazynów armii. Winna była odpowiadać ustalonym wymogom bezpieczeństwa /tj. być oddalona 100-150 km od linii frontu/ oraz technicznym /tj. posiadać możliwość przyjmowania, rozrządzania i wysyłania do 20 pociągów zaopatrywania codziennego i nadzwyczajnych w ciągu doby/. Była ona również miejscem segregacji rozdziału i wysyłki środków materiałowych oraz przesyłek przeznaczonych dla związków taktycznych

---

x/ CAW, GISZ, t. 206/3-4, Zasady organizacyjne dotyczące kwatermistrza i tyłów /projekt z uwagami marsz. E. Śmigłego/, L.dz. 1034/E/tjn. 1937r.

xx/ Tamże, s. 3 oraz t. 45/1-2, SG, Oddz. IV, L.4920/tjn. 1935, Projekt regulaminu kwatermistrzowskiego, cz. I /armia - SGO/.

xxx/ W wypadkach koniecznych jedna stacja magazynowo-rozdzielcza mogła obsługiwać potrzeby dwóch armii. W tym wypadku organizował ją i kierował jej pracą tzw. Delegat Kwatermistrzowski N. Wodza /zwykle dowódca tego OK, na obszarze którego rozwijana była stacja/, który pracując wg planu Naczelnego Kwatermistrza odpowiadał za sprawny rozdział środków materiałowych i dostarczenie ich do dyspozycji /do stacji zaopatrywania/ kwatermistrzów obu armii. Analogicznie odpowiadał on za ewakuację. Tamże oraz PSZ,T. I, cz. 1, s. 338 i cz. 2, s. 423. CAW, Teka odpraw Szefa SG, Odprawa nr 42, s. 2.

i oddziałów armii. Była miejscem segregacji rannych i chorych ewakuowanych z frontu oraz miejscem organizacji dalszej ich wysyłki do zakładów leczniczych armii i na obszarze kraju. Była też miejscem zbiórki i segregacji materiału zużytego, uszkodzonego, zbędnego i zdobycznego oraz miejscem organizacji dalszej jego wysyłki do zakładów naprawczych, przetwórczych i wytwórczych armii na obszarze kraju.x/

Na stacji magazynowo-rozdzielczej rozmieszczały się organa służb kwatermistrzowskich armii, wykonujących czynności zaopatrywania i ewakuacji /głównie intendentury, uzbrojenia, zdrowia, inżynieryjnej/. Przebywał tu również szef komunikacji /lub jego przedstawiciel/ odpowiedzialny za przyjmowanie transportów zaopatrywania i wojsk kierowanych przez Naczelnego Kwatermistrza, rozdzielanie ich w całości lub przeformowywanie na komplety oraz wysyłanie do związków taktycznych i jednostek armii zgodnie z planem i żądaniami kwatermistrza armii.

Dowóz środków materiałowych do związków taktycznych i samodzielnych jednostek armii opierał się głównie na sieci kolejowej /niekiedy dublowany był, lub wydłużany przez transport kolumn samochodowych względnie - częściej - taborowych armii[xx]/ i kierowany był do stacji, ośrodków oraz punktów zaopatrywania związków taktycznych i samodzielnych oddziałów armii.

Niekiedy część czynności zaopatrywania i ewakuacji mogła być przesunięta z głównej stacji magazynowo-rozdzielczej na stację kolejową położoną bliżej frontu. W ten sposób powstawała tzw. pomocnicza stacja rozdzielcza, mająca ułatwić proces dowozu zaopatrywania i ewakuacji przez skrócenie jego ramienia pomiędzy armią a związkami taktycznymi.

Podstawową zasadą zaopatrywania w Polsce był dowóz w przód, a zasadą ewakuacji materiałowej i sanitarnej ewakuacja do siebie. Zgodnie z nimi pociągi zaopatrywania i ewakuacji codzienne, okresowe i nadzwyczajne miały być zestawiane na stacji magazynowo-rozdzielczej lub na pomocniczej stacji rozdzielczej i wysyłane do tzw. stacji zaopatrywania. Były to końcowe stacje dowozu kolejowego organizowane dla 1-2 związków taktycznych, gdzie odbywało się przeładowanie

---

x/ CAW, Akta GISZ, t. 45/1-2, SG, Oddz.IV, L. 4920/tjn.1935, Projekt Regulaminu kwatermistrzowskiego cz. I /armia - SGO/.

xx/ Za transport ten odpowiedzialny był i kierował nim komendant kolumn transportowych, podległy szefowi intendentury a przez niego kwatermistrzowi armii. CAW, Akta GISZ, t. 206/3-4, Zasady organizacyjne dotyczące kwatermistrza i tyłów /projekt z uwagami marsz. E. Śmigłego/, L. 1034/E/tjn. 4.1.1937.

środków materiałowych z pociągów armijnych na środki transportowe związków taktycznych i odwrotnie środków materiałowych i ludzi ewakuowanych z frontu na pociągi ewakuacyjne i sanitarne.x/ Miejsce stacji zaopatrywania, ilość składanych zapasów materiałowych, sposób obsługi oraz godziny przybycia pociągów zaopatrywania i sanitarnych pociągów ewakuacyjnych ogłaszane były w rozkazie operacyjnym armii /SGO/ cz. II - Kwatermistrzostwo. Na stacjach zaopatrywania względnie w pobliżu ich mogły być organizowane tzw. wysunięte składy stacyjne. W składach tych magazynowano pewne ilości środków materiałowych, przeznaczonych na pokrycie potrzeb związków taktycznych w okresie zajęcia linii kolejowych przez zwiększone transporty operacyjne wojsk. Składy stacyjne miały również uniezależnić czas pobierania środków materiałowych przez jednostki od czasu nadchodzenia pociągów zaopatrywania.xx/

Niekiedy układ linii kolejowych powodował, że stacje zaopatrywania /wysunięte składy stacyjne/ oddalone były od rejonu działań obsługiwanych przez nie związków taktycznych ponad 45-60 km, tj. na odległość przekraczającą możliwość dziennego zasięgu środków transportowych tych związków /z reguły taborów konnych/. Niekiedy też dotacja środków materiałowych dla związków taktycznych mogła być zwiększona na tyle, że przekraczały one możliwości przewozowe środków transportowych tych związków. W obu wypadkach, kwatermistrz armii /SGO/ miał obowiązek dostarczać środki materiałowe ze stacji zaopatrywania /wysuniętego składu stacyjnego/ bezpośrednio do ośrodków zaopatrywania związków taktycznych, lub do tzw. składów drogowych, tworzących takie ośrodki. Używał on do tego celu transport kolumn samochodowych /taborowych/ armii.xxx/

---

x/ Z reguły do celów ewakuacyjnych środków materiałowych i sprzętu oraz lekko rannych wykorzystywano pusty transport kolejowy.

xx/ CAW Zespół Regulaminów, Źródła zaopatrywania dowożonego. Skrypt ppłk dypl. Sosabowskiego, WSWoj. 1934, Zaopatrywanie i ewakuacja w ramach pułku piechoty, Skrypt mjr dypl. F. Robakiewicza, CWPiech. 1934, s. 9.

xxx/ Zgodnie z planem rozbudowy sił zbrojnych, armia miała posiadać: po 2 kolumny samochodów ciężarowych na każdą DP /BK/ i po 1 kolumnie sanitarnej na każdą DP /BK/ znajdującą się w składzie armii. W dyspozycji ND przewidywano mieć 35 kolumn samochodowych, przeznaczonych do wzmacniania poszczególnych armii. Kolumna miała liczyć 26 samochodów.

W rzeczywistości w wojnie 1939r armie posiadały: po 1-2 kolumn samochodów ciężarowych i półciężarowych /każda 26 samochodów/, po 1-3 kolumn samochodów sanitarnych /w każdej 26 samochodów/; 6-10 konnych kolumn taborowych; 2-4 konnych kolumn sanitarno-transportowych /po ok. 80 wozów w każdej/ i 1-2 samochodowych kolumn dezynfekcyjnych /ruchome łaźnie/.

W dyspozycji ND było 12 kolumn samochodów ciężarowych, 6 kolumn sanitarnych PCK, 12 konnych taborowych kolumn sanitarnych i ok. 40 konnych kolumn taborowych.

Ośrodkami zaopatrywania związków taktycznych nazywano zatem wybrane w terenie punkty, gdzie następowało przeładowanie /pobranie/ środków materiałowych z transportu armijnego /kolejowego, samochodowego, konnego/ na transport związków taktycznych i samodzielnych oddziałów.[x/]

Odległość ośrodków zaopatrywania związków taktycznych od ośrodków zaopatrywania oddziałów /p.artyl, pp, pk itd/ i samodzielnych pododdziałów /np. kaw. dyw./ wynosiła przeciętnie biorąc 30-45 km. Równała się ona możliwościom dziennego zasięgu kolumn transportowych związków taktycznych i kolumn transportowych oddziałów wchodzących w ich skład.[xx/]

Załadowany na stacjach lub w ośrodkach zaopatrywania /wysuniętych składach stacyjnych, drogowych/ transport związków taktycznych kierowany był do punktów zaopatrywania pułków,[xxx/] gdzie dokonywano podziału i przeładowania materiałów na środki transportowe pułków. Z punktów tych środki materiałowe dowożone były do tzw. punktów wydawania /żywności, furażu, paliwa i innych materiałów np. umundurowania/ i do punktów amunicyjnych /piechoty, artylerii/ skąd dostarczano je do pododdziałów środkami transportowymi pododdziałów /kompanijne wozy przykuchenne, mięsne, furażowe, amunicyjne, sanitarne itp.[xxxx/].

---

x/ Wg planu rozbudowy DP miały posiadać: po 2 kolumny samochodów ciężarowych /26 samochodów w każdej/ i 4 kolumny konne. BK miały mieć po 2 kolumny samochodowe i jednej kolumnie benzynowej, a BZmot. kolumnę samochodów ciężarowych /26 samochodów/.

W rzeczywistości w wojnie 1939r zarówno DP, jak i BK nie posiadały kolumn samochodowych. Posiadały one natomiast: DP - 2 grupy marszowe po 4 kolumny taborów konnych /po 80 wozów w kolumnie/ i kolumnę sanitarną liczącą 65 wozów konnych; BK - 2 grupy marszowe po 3 kolumny taborów konnych /po 60 wozów w kolumnie/ i kolumnę sanitarną plutonu sanitarnego liczącą 60 wozów konnych; BZmot. - 1 kompanię samochodów ciężarowych, w składzie dwóch kolumn samochodowych, kolumny benzynowej i warsztatu samochodowego.

xx/ Biorąc ściśle możliwości transportowe taboru żywnościowego DP /BK/ łącznie z taborem żywnościowym pułków wchodzących w ich skład, pozwalały dowozić żywność nawet na odległość 60 km tj. wprost ze stacji zaopatrywania /wysuniętych składów stacyjnych/ do punktów wydawania środków materiałowych pododdziałom. Analogicznie biorąc możliwości w zakresie dowozu amunicji były daleko mniejsze. Przy takim samym wykorzystaniu transportu amunicyjnego DP /BK/ i pułków sięgały one 15 km dziennie. Z tego powodu armia /SGO/ zmuszona była dowozić amunicję do amunicyjnych składów drogowych organizowanych w odległości 15 km od batalionowych /dywizjonowych/ punktów zaopatrywania w amunicję. Op.cit. skrypty: ppłk S. Sosabowskiego, Zródła zaopatrywania dowożonego, s. 33-88 i mjr dypl. F. Robakiewicza, Zaopatrywanie i ewakuacja w ramach pułku piechoty, s.3-10, 19-27, 51-67, 69-82. CAW, Akta GISZ, t. 45/1-2, Instrukcja zaopatrywania w amunicję w walce /Projekt podpisany przez I Wiceministra spraw wojskowych gen. dyw. K. Fabrycego, 15.7.1933/.

xxx/ Pułkowe punkty zaopatrywania w żywność oddalone były 10-15 km a punkty zaopatrywania w amunicję ok. 7 km od czołowej linii walczących wojsk. Tamże.

xxxx/ Tamże.

Jak widać armie /SGO/ posiadały składy materiałowe /zapasy materiałów/ na stacjach rozdzielczych, stacjach zaopatrywania, składach stacyjnych i drogowych. Natomiast związki taktyczne składów takich nie posiadały. Jedynie pewna część środków materiałowych /amunicji/ załadowana była stale na tabory, tworząc tzw. rezerwę materiałową /minimalne zapasy ruchowe/ służącą do pokrycia niezbędnych potrzeb nadzwyczajnych.

Ogólnie biorąc zaopatrywanie materiałowe związków taktycznych i oddziałów opierało się o dowóz z głębi, eksploatację zasobów miejscowych oraz wykorzystywanie zdobyczy wojennej. Dowóz z głębi /w przód/ odbywał się, zgodnie z ustalonymi normami, transportami normalnymi /codziennymi i okresowymi/ zwanymi zwyczajnymi oraz na podstawie dodatkowych zapotrzebowań kwatermistrzów oddziałów i związków taktycznych. Zapotrzebowania te kierowane do kwatermistrzów związków operacyjnych, realizowane były transportami nadzwyczajnymi.

Środki transportowe związków operacyjnych i taktycznych miały być i były rzeczywiście stosunkowo liczne. Posiadały jednak w sumie szereg cech ujemnych. Podstawowym środkiem transportowym był transport kolejowy, który posiadał dużą pojemność i stosunkowo szybki przebieg. W warunkach nowoczesnej wojny był on jednak narażony na możliwość całkowitego sparaliżowania przez uderzenia lotnictwa, a składy środków materiałowych usytuowane na węzłach kolejowych stacji rozdzielczych i stacji zaopatrywania mogły być stosunkowo łatwo zniszczone. Transport ten przywiązany w sposób sztywny do linii kolejowych w warunkach wojny ruchowej /a taką wojnę przewidywano/ ograniczał poważnie możliwość manewru środkami materiałowymi.[x/]

Nowoczesny transport samochodowy był o wiele bardziej ruchliwy oraz pozwalał na szeroki manewr środkami materiałowymi. W Polsce był on jednak dopiero w stanie zalążkowym, a jego ilość nie wystarczała do zaspokajania potrzeb przewozowych związków operacyjnych i taktycznych.[xx/] Podstawowym transportem oddziałów i związków taktycznych

---

x/ Kolej uznawana była wówczas za podstawowy środek przewozu wojsk i środków materiałowych na szczeblach centralnych i operacyjnych przez wszystkie armie europejskie. Niemniej jednak armie te /szczególnie zaś niemiecka/ posiadały wielokrotnie większą ilość środków transportu samochodowego na szczeblach związków operacyjnych, a głównie taktycznych, co pozwalało im nie tylko dublować nim transport kolejowy w ogniwach armia-dywizja, lecz także w razie potrzeby skutecznie zastąpić go. Por. E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, Wyd. MON 1964, s. 177-189; Zb. Sowietskoje wojennoje iskusstwo w Wielikoj Otiecziestwiennoj Wojnie 1941-1945, T.I, Moskwa 1962, s. 170-193. B. Müller-Hillebrand, Das Heer 1933-1945, T.I.

xx/ W wojnie 1939 polskie związki taktyczne /DP, BK/ w zasadzie nie posiadały transportu samochodowego. W parkach intendentury DP /BK/ znajdowało się zaledwie po 3 samochody.
Zob. T. I, str. 1, Tabele 20 i 21.

/częściowo i operacyjnych/ były konne kolumny taborowe. Były one dość liczne, ale mało pojemne i ograniczone w ruchliwości taktycznej i operacyjnej.[x/] W warunkach wojny ruchowej sprawiały one ogromne kłopoty swą dużą ilością koni i wozów.[xx/]

3. Niektóre problemy zabezpieczenia medyczno-sanitarnego i weterynaryjnego

Służby medyczno-sanitarna i weterynaryjna związków operacyjnych, taktycznych i oddziałów miały zadanie zapewnić stan zdrowotny wojsk i zwierząt danego związku. Sprawowały one także opiekę i nadzór sanitarny nad ludnością cywilną /i zwierzętami/ na całym obszarze armii.[xxx/]

Podstawowym obowiązkiem służby sanitarnej i weterynaryjnej była ewakuacja oraz leczenie rannych i chorych żołnierzy /koni/. Zaopatrywanie zarówno w materiały sanitarne, jak i weterynaryjne było bowiem pod względem tonażu nieduże i nie sprawiało służbie medyczno-sanitarnej i weterynaryjnej wielkich trudności. Za organizację oraz funkcjonowanie służb, medyczno-sanitarnej i weterynaryjnej, ponosili odpowiedzialność szefowie tych służb.[xxxx/]

Dowóz środków materiałowych, sanitarnych i weterynaryjnych z Centralnych Składnic /Sanitarnej i Weterynaryjnej/ w Warszawie do stacji magazynowo-rozdzielczych armii /SGO/ odbywał się staraniem Szefa służby zdrowia i Szefa służby weterynarii N. Wodza. Dalszy dowóz materiałów sanitarnych i weterynaryjnych ze stacji rozdzielczych armii /SGO/ do związków taktycznych i oddziałów odbywał się według ogólnych zasad dowozu wprzód. Realizowano go bądź przy pomocy specjalnych czołówek sanitarnych doczepianych do pociągów zaopatrywania, bądź też przez wykorzystanie transportów sanitarnych i ambulansów weterynaryjnych /kolejowych, samochodowych, konnych/ udających się w kierunku frontu celem ewakuowania rannych i chorych żołnierzy oraz koni.[xxxxx/]

---

x/ Wóz taborowy dwukonny posiadał ładowność ok. 800, a jednokonny 400 kg. St. Truszkowski, Mój wrzesień, MON 1959, s. 34.

xx/ Każda polska DP z 1939r, łącznie z taborem podległych jej pułków piechoty i artyleryjskich posiadała ok. 1000 wozów taborowych i ok. 6950 koni. BK posiadały analogicznie po ok. 800 wozów taborowych i ok. 5200-6300 koni. Por. PSZ, T.I, cz.1, Tabele 20-21 oraz Wł. Wisłocki, CWPiech. Rembertów 1936-1939 /na marginesie dyskusji o doktrynie/, Bellona nr 1-2/1962, s. 38-48. Podręcznik służby operacyjnej sztabów cz. II, s. 35.

xxx/ W tym zakresie współpracowały one z aparatem komisarza cywilnego armii.

xxxx/ W armii, SGO, GO i DP. Natomiast w BK, BZmot. i pułkach - naczelny lekarz i naczelny weterynarz.

xxxxx/ F. Robakiewicz, op.cit. s. 101-111. CAW, Akta GISZ, t.45/1-2, Projekt regulaminu kwatermistrzowskiego cz. I. Oddz. IV. L.4920 tjn/ 1935, t. 206/3-4, Zasady organizacyjne dotyczące kwatermistrza i tyłów, L. 1034/E/tjn. 1937.

Armia zazwyczaj dysponowała następującymi urządzeniami medyczno-sanitarnymi i weterynaryjnymi: polową składnicą sanitarną, szpitalem ewakuacyjnym, 2-5 szpitalami polowymi /po ok 1000 łóżek każdy/, polowym domem ozdrowieńców, 1-5 zespołami chirurgicznymi, 4-6 stacjami sanitarno-odżywczymi, 1 szpitalem polowo-gazowym, polową pracownią bakteriologiczną, 1-2 polowymi kolumnami dezynfekcyjno-kąpielowymi, odkażalnią kolejową, 2-4 pociągami sanitarnymi /stałymi i półstałymi/, 2-3 kolumnami samochodów sanitarnych, 4-8 konnymi kolumnami sanitarno-transportowymi, 4-8 zespołami przeciwgazowymi, 1-3 czołówkami chirurgicznymi i przeciętnie 3 samolotami sanitarnymi. Armia organizowała ponadto szpital ewakuacyjny koni, ośrodek zapasu koni /tzw. zapas koni/, stację ewakuacyjną koni oraz po 2-3 polowe szpitale weterynaryjne z wysuniętymi oddziałami szpitala polowego /po 1 szpitalu lub wysuniętym oddziale szpitala na 2-3 związki taktyczne[x]/.

Podstawową zasadą ewakuacji rannych i chorych żołnierzy i koni była zasada ewakuacji do siebie: ze związków taktycznych do armii /SGO/ oraz z pododdziałów i oddziałów do związków taktycznych.[xx/] Ewakuacja rannych i chorych przebiegała następująco: ranni i ciężko chorzy w pododdziałach zbierani byli przez patrole sanitarne i przenoszeni do punktów opatrunkowych kompanii.[xxx/] Lekko ranni udawali się tam pieszo. Rannych i chorych z punktów opatrunkowych kompanii ewakuowano środkami batalionów do punktów opatrunkowych batalionów. Otrzymywali tu oni pierwszą pomoc lekarską.[xxxx/] Tu też dokonywano pierwszej segregacji rannych i chorych. Żołnierze, którzy po opatrunku mogli wrócić do walki kierowani byli do swych pododdziałów. Pozostali ranni i chorzy podlegający dalszej ewakuacji przenoszeni byli lub przewożeni środkami batalionów /dywizjonów artylerii/ i pułków do tzw. stacji wozów /rzadziej samochodów sanitarnych/ wysuwanych w pobliże punktów opatrunkowych batalionów staraniem

---

x/ PSZ, T. I, cz. 1, Tabela 18. CAW, Akta GISZ, t. 97, Gra kwatermistrzowska 1936, L.dz. 2219/tjn. Załącznik nr 3a. F. Robakiewicz, op.cit. s. 107-112, 133-134. St. Sosabowski, op.cit. s. 88, 180-185.

xx/ Tamże.

xxx/ W każdej kompanii piechoty znajdowało się 2, a w kompanii strzeleckiej 1 patrol sanitarny /dowódca i 2 noszowych z środkami opatrunkowymi/, F.Robakiewicz, op. cit. s. 113.

xxxx/ Batalion /dywizjon artylerii/ posiadał: lekarza, podoficera sanitarnego, 1 patrol sanitarny /dowódca i 2 noszowych/, 1 wóz konny do transportu rannych i 1 wóz z zapasami środków sanitarnych.

Pułk piechoty /artylerii/ posiadał: naczelnego lekarza, podoficera sanitarnego, 1 patrol sanitarny i 1 wóz z zapasem środków sanitarnych. F. Robakiewicz, op.cit. s. 113.

kompanii sanitarnej DP /plutonu sanitarnego BK/. Ranni mogący chodzić udawali się tam pieszo.

DP /BK/ organizowała główny punkt opatrunkowy /GPO/ w odległości 5-8 km od linii frontu. Ewakuowano tu rannych i chorych z punktów opatrunkowych batalionów /dywizjonów/, a niekiedy też z wysuniętych punktów opatrunkowych organizowanych siłami DP /BK[x]/ środkami transportowymi dywizji /brygady/ oraz środkami przydzielonymi im przez armie /SGO/. Podstawowym zadaniem głównego punktu ewakuacyjnego była dokładna segregacja rannych i chorych, udzielanie im wykwalifikowanej pomocy medycznej i przygotowanie do dalszej ewakuacji do szpitala polowego DP /BK[xx]/, względnie do stacji ewakuacyjnej rozlokowanej w pobliżu stacji zaopatrywania. Na głównych punktach zaopatrywania DP /BK/ rozwijały się także kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe, które miały organizować punkty ratownicze dla zagazowanych.[xxx/]

Rannych i chorych podlegających ewakuacji z głównych punktów opatrunkowych DP /BK/ do szpitali polowych i stacji ewakuacyjnych przewożono przy pomocy armijnych kolumn sanitarnych konnych i samochodowych oraz wracającego pustego taboru zaopatrywania intendenckiego. Dalsza ewakuacja ze stacji ewakuacyjnej do szpitala ewakuacyjnego armii /SGO/, szpitali etapowych i krajowych, szpitali stałych odbywała się staraniem szefa służby sanitarnej armii /SGO/, głównie przy pomocy pociągów sanitarnych, stałych, półstałych i improwizowanych.[xxxx/] W wyjątkowych wypadkach armia ewakuowała rannych przy pomocy posiadanych trzech samolotów sanitarnych.

W podobny sposób organizowane było zabezpieczenie, leczenie i ewakuacja weterynaryjna. Ranne i chore konie pułków piechoty kierowane były na punkt zborny chorych koni, a konie kawalerii i dywizjonów artylerii do ambulansów weterynaryjnych. Z punktów zbornych i ambulansów weterynaryjnych ranne i chore konie nadające się do szybkiego wyleczenia kierowano do szpitali polowych koni, względnie

---

x/ Niekiedy, zależnie od potrzeb, w odległości 2-3 km od punktów opatrunkowych batalionu, dywizji piechoty /BK/ organizowały tzw. wysunięte punkty opatrunkowe. Ranni i chorzy po udzieleniu im pomocy medycznej ewakuowani byli z nich na GPO lub wprost do stacji ewakuacyjnej dywizji. Tamże, s. 127.

xx/ Szpitale polowe, zwykle jeden na 1-2 związki taktyczne rozwijano w odległości 10-15 km od linii frontu i 2-10 km od GPO dywizji.

xxx/ Organizowały je pododdziały obrony chemicznej związków taktycznych.

xxxx/ Były to normalne, towarowe pociągi zaopatrywania powracające puste po dostarczeniu środków materiałowych do stacji rozdzielczych i stacji zaopatrywania. Były one przystosowane doraźnie do jednorazowego przewozu rannych.

do oddziałów tych szpitali. Konie wymagające dłuższego leczenia kierowane były poprzez stacje ewakuacyjne do armijnych szpitali ewakuacyjnych koni. Konie wyleczone grupowano w armijnych ośrodku zapasowym koni, skąd rozdzielano je według zapotrzebowań związków taktycznych.[x/] Zabezpieczenie i ewakuacja weterynaryjna ze względu na duże ilości koni znajdujących się w związkach taktycznych i operacyjnych, odgrywały poważną rolę i organizowane były nadzwyczaj starannie.

Ewakuacja materiałowa powiązana była z ewakuacją sanitarną i weterynaryjną oraz z pracą organów zaopatrywania /intendentury, uzbrojenia, saperów itd/. Wszystkie wymienione organa dowożące środki materiałowe do wojsk zobowiązane były do ewakuowania uszkodzonego, zbędnego i zdobycznego sprzętu oraz innych środków materiałowych. Ewakuowano je do swoich ośrodków zaopatrywania, przy których znajdowały się odpowiednie warsztaty i zakłady naprawcze. Uszkodzony sprzęt podlegał naprawie i odesłaniu do właściwych związków i oddziałów normalnymi kanałami zaopatrywania. Natomiast sprzęt nie nadający się do naprawy oraz sprzęt zdobyczny i materiały zbędne ewakuowano do stacji zaopatrywania a następnie do stacji rozdzielczych. Stąd pociągami ewakuacyjnymi odsyłano go do zbiornic materiałowych, zakładów przemysłowych i naprawczych znajdujących się na obszarze etapowym i krajowym. Tam podlegał on naprawie, względnie przeróbce na surowce.[xx/]

4. Zapasy materiałowe.

Ustalenie wysokości zapasów materiałowych na okres wojny było istotnym czynnikiem przygotowań państwa i sił zbrojnych do wojny. W zakresie tym przeprowadzono szereg badań, w których uwzględniano zarówno możliwości finansowe i produkcyjne kraju, jak i konieczne potrzeby sił zbrojnych. W wyniku opracowano szereg propozycji, które znalazły ostateczny wyraz w kwatermistrzowskim planie mobilizacyjnym z 1938/1939r.[xxx/] Zgodnie z nim zapasy materiałowe na wypadek wojny przedstawiały się następująco:

---

x/ CAW, GISZ,t. 45/1-2,SG, Oddz. IV, L.4920/tjn.1935,Projekt regulaminu kwatermistrzowskiego cz.I,s.91-96. F.Robakiewicz,op.cit.s.133.

xx/ CAW,GISZ,t.206/2 SG, Oddz.IV, L.2020/E/1936,Zał.nr 14, Streszczenie zasad organizacji tyłów. St.Sosabowski,op.cit.s.88,180-185.

xxx/ PSZ,T.I,cz.1,s.338-342. CAW, GISZ, t.206/2, SG Oddz.IV, L.2020/E/1936. Zał. do regulaminu kwatermistrzowskiego cz.I, nr 6,8,9,14,15, 16. Mjr dypl. W. Steblik, Zarys działań armii "Kraków" w kampanii wrześniowej 1939r, Wyd. PIH Londyn 1949, s. 65-69. E.Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, MON 1964, s. 296.

ŻYWNOŚĆ. Według planu, zapasy żywności były przygotowane na 15 dni wojny. Z tego zapas 5-dniowy /5 "W"/ miały posiadać z sobą jednostki z chwilą opuszczenia garnizonów. 8-dniowy zapas żywności /8 "W"/ znajdował się w składnicach intendenckich na obszarach armii /SGO/, a 2-dniowe zapasy żywności /2 "W"/ były zabezpieczone w zapasach mobilizacyjnych jednostek. W chwili wybuchu wojny zapasy te były w rzeczywistości większe i wynosiły 5-6 racji dziennych dla związków taktycznych mobilizowanych w alarmie i do 15 racji dziennych mobilizowanych w mobilizacji powszechnej. Poza żywnością normalną /racja "W"/ istniały jeszcze zapasy żywności rezerwowej, suchej /"R"/ w następującej ilości: 2 racje dzienne /2 "R"/ w związkach taktycznych /zapasy ruchowe/ i 2 racje dzienne /2"R"/ w składach intendenckich armii /SGO/. Po 10-15 dniach mobilizacji wejść miał w życie stały dowóz żywności na front.

AMUNICJA. Ogólne zapasy amunicji na obszarze armii /SGO/ przygotowane były na pierwsze 15 dni wojny. Wynosiły one 0,5 jednostki ognia piechoty i 1 jednostkę ognia artylerii dziennie dla każdej DP i jednostek artylerii pozadywizyjnej /229/. Wyjściowe wyposażenie mobilizacyjne związków taktycznych i oddziałów wynosiło 6 jednostek ognia. Z tego 4 jednostki ognia oddziały posiadały przy sobie na organicznych środkach transportowych, a 2 jednostki ognia przewoziły kolumny taborowe DP /BK/. Wyposażenie to stanowiło tzw. ruchową rezerwę amunicji związków taktycznych i oddziałów.

Podany wyżej 15 dniowy armijny zapas amunicji nie obejmował BK i samodzielnych oddziałów armii /SGO[x]/. Jednostki te miały oszczędnościowo pokrywać swoje potrzeby z ogólnej ilości amunicji przydzielonej armii /SGO/. Jeśli armia /SGO/ posiadała w swym składzie więcej takich jednostek, wówczas dla pokrycia ich potrzeb otrzymywała ona dodatkowo jedną dywizyjną jednostkę amunicji. Jednostka ognia amunicji DP stanowiła zatem podstawę kalkulacji potrzeb amunicji armii /SGO/.

15-dniowy zapas amunicji armii /SGO/ zdeponowany był w przydzielonych im składnicach amunicyjnych, rozmieszczonych w pobliżu stacji rozdzielczych. Od 16 dnia mobilizacji miał funkcjonować normalny dowóz amunicji ze składnic centralnych.[xx/] W składnicach tych

---

x/ Z wyjątkiem oddziałów ON, które otrzymywały oddzielnie amunicję francuską, bowiem uzbrojenie jakim dysponowały one /kbk, kb, działa/ pochodziło z Francji, z zakupów dokonanych w początku lat 20-tych. Por. PSZ, T.I, cz. 1, s. 340.

xx/ Składnice te były rozmieszczone w Dęblinie-Stawy, Górach k/Krasnika, Palmirach k/Warszawy, Wilnie, Lidzie, Hajnówce, Brześciu n/Bugiem i w Kowlu-Czerkasach.

znajdowały się dalsze, nieliczne zresztą, zapasy wojenne amunicji obliczone na ok. 60-80 dni wojny.[x/] W sumie zapasy amunicji oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych były bardzo niskie. Groziło to brakiem amunicji już po kilku dniach wojny.[xx/]

MATERIAŁY SAPERSKIE. Zapasy tych materiałów /drutu kolczastego, materiału wybuchowego, min/ rozmieszczone były częściowo na obszarach poszczególnych armii /SGO/, a częściowo w składnicach centralnych /w Warszawie, N.Dworze, Brześciu n/B, Puławach, Lublinie, Lwowie i Przemyślu/. Ustalona w planie rozbudowy sił zbrojnych oraz w planie mobilizacyjnym wysokość tych zapasów na ok. 6 miesięcy wojny nie została osiągnięta. W chwili wybuchu wojny w 1939r zapasy te były następujące: drut kolczasty na ok, 50 dni; materiał wybuchowy na ok. 20 dni i miny przeciwpancerne na ok. 30 dni.[xxx/] Były to zapasy niskie, nie wystarczające zupełnie na pokrycie nawet minimalnych potrzeb wojennych.

MATERIAŁY PĘDNE I SMARY. Przygotowanie zapasów MPS natrafiało na duże trudności z wielu względów. Przede wszystkim brak było odpowiednich zbiorników. Poza tym produkcja benzyny i olejów, pomimo istniejących znacznych zasobów ropy, była niska z powodu niedostatecznej eksploatacji szybów naftowych i rafinerii oraz zwiększającego się zapotrzebowania. W tej sytuacji np. benzynę lotniczą zamierzano, w toku wojny, sprowadzać z Rumunii.[xxxx/]

Zapasy MPS w chwili wybuchu wojny w 1939r były następujące. Związki taktyczne i oddziały wojsk lądowych posiadały wyjściowe wyposażenie mobilizacyjne MPS na okres 5 dni /zapasy ruchowe w ilości 5 jn -/230/. Natomiast lotnictwo posiadało 7-dniowe wyposażenie wyjściowe i 10 dniowy zapas mobilizacyjny.

W pobliżu stacji rozdzielczych armii /SGO/ przygotowany był 15-dniowy zapas paliwa i smarów częściowo w cysternach kolejowych, w zbiornikach wojskowych składnic intendenckich i rozlewniach MPS oraz w zbiornikach firm prywatnych, przewidzianych na przejęcie przez służbę samochodową związków operacyjnych w wypadku wojny.

Dowóz MPS do stacji rozdzielczych związków operacyjnych kierowany miał być wprost z centralnych składnic paliwa.[xxxxx/] Materiały

---

x/ Łącznie z 15-dniowym zapasem armii /SGO/. Podczas gdy plan rozbudowy sił zbrojnych zakładał posiadanie 6-miesięcznych zapasów amunicji. Nie został on zatem wykonany w 5/6 pierwotnych założeń.

xx/ Por. m.in. mjr W. Steblik, op.cit. s. 65.

xxx/ Poza tym armie /SGO/ otrzymały zaledwie po ok. 10-15 tyś. min ppanc.

xxxx/ PSZ, T. I, cz. 1, s. 226.

xxxxx/ Rozmieszczone były w Drohobyczu, Borysławiu, Jaśle, Krośnie i Jedliczach k/Jasła.

pędne i amary dla lotnictwa miały być dostarczane z centralnych składnic lotniczych.x/ Dowóz ten miał być realizowany od 10-15 dnia mobilizacji.

MATERIAŁY SANITARNE I SZPITALNICTWO. Ogólne zapasy materiałów sanitarnych przewidziane były na okres 60-80 pierwszych dni wojny. Z tego jednomiesięczny zapas posiadać miały związki taktyczne, jednomiesięczny zapas organa /składnice/ służby sanitarnej związków operacyjnych i ok. 10-20 dniowy zapas Centralna Składnica Sanitarna w Warszawie. Dowóz środków sanitarnych na front miał być relizowany z centralnej składnicy sanitarnej przez stacje rozdzielcze poszczególnych armii.

Potrzeby szpitalnictwa na pierwszy okres wojny obliczono na ok. 100000 łóżek.xx/ W rzeczywistości w 1939r szpitalnictwo na obszarze wojennym dysponowało tylko 60 000 łóżek. Pokrywało to jedynie 60% potrzeb zakładanego planu i bynajmniej nie wystarczało do zaspokojenia wymogów szpitalnictwa związków operacyjnych na pierwszy okres wojny.xxx/

x x x

Ogólnie biorąc organizację tyłów na okres wojny cechowała dążność do skoncentrowania spraw związanych z zaopatrywaniem i ewakuacją na szczeblu centralnym - w ręku Ministra Spraw Wojskowych /ściślej Szefa Administracji Armii/, a na szczeblu Naczelnego Dowództwa, armii /SGO/, dywizji /DK/, pułków - w rękach kwatermistrzów tych związków, podlegającym szefom sztabów. Wydaje się, że było to słuszne i celowe.

System zaopatrywania i ewakuacji w Polsce w zasadzie nie odbiegał zbytnio od systemów przyjmowanych wówczas w innych armiach europejskich /np. radzieckiej i niemieckiej/. Przy założeniu, że przyszłe działania będą miały charakter manewrowy, system ten oparty o zasadę wykorzystania głównie linii kolejowych i taborów konnych był jednak przestarzały i mało elastyczny. Nie zapewniał koniecznej manewrowości i ruchliwości wojsk, a jego możliwości w tym zakresie stały na poziomie I wojny światowej.

Podobny w założeniu system dowozu i ewakuacji w wojskach radzieckich, francuskich, a szczególnie niemieckich, był jednak bardziej

---

x/ Według planów mob. znajdowały się one w Deblinie, Szastarce k/Kraśnika i w Brześciu n/Bugiem. Jednak w wojnie 1939r głównymi bazami zaopatrywania lotnictwa były: Warszawa - dla brygady pościgowej, SGO "Narew" i armii "Modlin"; Małaszewicze - dla brygady bombowej, armii "Pomorze" i "Poznań"; Lwów - dla armii "Łódź", "Kraków" i "Karpaty". A. Kurowski, Lotnictwo polskie w 1939r, MON 1962, s.70-71.

xx/ PSZ, T.I, cz. 1, s. 342.

xxx/ Tamże.

elastyczny i manewrowy. Armie te dysponowały stosunkowo dużą ilością samochodów i traktorów, co w wypadku przerwania dowozu kolejowego pozwalało im nie tylko zastąpić go transportem samochodowym lecz także dublować przez cały okres działań wojennych.x/

W Polsce dowóz materiałów i ewakuacja na ostatnie przyfrontowe 30-45-60 km oparte były o liczny, mało ruchliwy i mało pojemny transport konny. Ograniczało to poważnie ruchliwość i manewrowość związków taktycznych.

Istotną,lecz ujemną cechą systemu zaopatrywania w Polsce było to, że związki taktyczne /DP, BK/ nie dysponowały składami materiałowymi z zapasami stałymi. W DP /BK/ na styku dwóch ogniw dowozu, armijnego i dywizyjnego /brygadowego/, organizowano głównie punkty przeładunkowe. Następowało tam przekazanie i przeładowanie materiałów z transportu armijnego /kolejowego, samochodowego i konnego/ na konny transport DP /BK/. Tak wyglądał dowóz, odwrotnie zaś ewakuacja.xx/

Organizację zaopatrywania w żywność cechowało to, że posiadane przez związki operacyjne zapasy na okres 15 dni /szczególnie mąki, mięsa, konserw, owsa i siana/ były wyjątkowo małe. Brak większych, planowych rezerw żywności, zarówno w związkach operacyjnych, jak i na obszarze kraju zmuszał aparat kwatermistrzowski do uzupełniania ich przy pomocy cywilnych i wojskowych władz administracyjnych, drogą zbiórek przeprowadzanych na obszarze wojennym i krajowym oraz rekwizycji. Zbiórki i rekwizycje miały być podjęte już 10 dnia mobilizacji.

Powyższy sposób uzupełniania żywności nosił znamiona improwizacji. Nie mógł on zapewnić armiom niezbędnych do walki zapasów żywności z wielu powodów. Niektóre armie mogły bowiem prowadzić działania wojenne w rejonach słabo rozwiniętych pod względem rolniczym, hodowli i przetwórczym /np. północne Mazowsze, Polesie, Wileńszczyzna/ czy też w rejonach nierolniczych lub przeludnionych

---

x/ Np. w 1939r niemiecka DP posiadała ok. 1000 samochodów. Całość jej kolumn amunicyjnych była zmotoryzowana.
Dywizja radziecka posiadała ok. 550 samochodów.
Polska DP posiadała zaledwie 76 samochodów.

xx/ Podobnie sprawa ta przedstawiała się i w Armii Radzieckiej. Sowietskoje wojennoje iskusstwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945, T. I, Moskwa 1962,s. 170-193. Kpt. dypl. H.Lewandowski, Organizacja tyłów oraz materiałowo-technicznego i medycznego zabezpieczenia działań Armii Radzieckiej w latach 1941-1943, Myśl Wojskowa nr 4/1961, s. 83 i dalsze.

/np. Śląsk, Małopolska/. Dowóz żywności dla tych armii z innych rejonów posiadających nadwyżki produktów żywnościowych mógł zawieść. Dowóz ich koleją mógł zostać zerwany lub zakłócony działaniem lotnictwa przeciwnika. Natomiast dowóz skromnymi środkami samochodowymi mógł okazać się niewystarczający. Mógł też być zerwany lub zakłócony. Dowóz z obszarów rozwiniętych pod względem rolniczym mógł nie dojść do skutku z powodu szybkiego zajęcia ich przez nieprzyjaciela /np. Wielkopolska/. Wreszcie Podole i Wołyń zamieszkałe przez dużą ilość ludności ukraińskiej /dyskryminowanej przez władze polskie/ mogły w czasie wojny, częściowo lub całkowicie, zbojkotować nałożone na nie świadczenia na rzecz wojny.

Na koniec należy podkreślić, że przyjęty w Polsce system zaopatrywania, mimo omówionych wyżej braków, organizowany był według słusznej i do dziś aktualnej zasady dowozu w przód i ewakuacji do siebie. Stosowanie tej zasady było pozytywną cechą organizacyjną tyłów Polskich Sił Zbrojnych w okresie międzywojennym i w czasie wojny 1939r.

ZAKOŃCZENIE.

Z uwagi na to, że poszczególne problemy poruszone w niniejszej pracy były analizowane w kolejnych jej rozdziałach, na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na niektóre zagadnienia natury bardziej ogólnej.

Należy przede wszystkim podkreślić ścisły związek istniejący pomiędzy możliwościami ekonomicznymi i finansowymi Polski, a stanem organizacji, uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych.

Jest jednak rzeczą niesłychanie istotną, że ówczesne kierownictwo polityczne i wojskowe Polski nie potrafiło wykorzystać wszystkich obiektywnych możliwości ekonomicznych, finansowych, politycznych i dyplomatycznych w celu zapewnienia obronności państwa na odpowiednim poziomie. Nie zdołało zorganizować i unowocześnić należycie sił zbrojnych, ani też zapewnić im niezbędnych rezerw materiałowych dla potrzeb ewentualnej wojny. Przede wszystkim zaś nie potrafiło zapewnić Polsce realnych i trwałych sojuszów politycznych i wojskowych, ani też natychmiastowego oraz sprawnego współdziałania politycznego i wojskowego w ramach sojuszów istniejących.

Podjęta w 1936r próba modernizacji i rozbudowy sił zbrojnych nie została uwieńczona pełnym powodzeniem. Stało się to m.in. na skutek braku czasu i szybszego, aniżeli przypuszczano, wybuchu wojny polsko-niemieckiej. Decydującym jednak czynnikiem były ograniczone środki materiałowe i finansowe państwa oraz nie zawsze odpowiednie i planowe ich wykorzystanie. Nie bez znaczenia był także fakt, że próba unowocześnienia i rozbudowy sił zbrojnych zrodziła się pod wpływem, zbyt późnego, uświadomienia sobie ogromnej dysproporcji w stanie organizacji, uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych w stosunku do sił zbrojnych ZSRR i Niemiec hitlerowskich, branych pod uwagę jako ewentualni przeciwnicy.

Dokonane w 1936r, w tym zakresie, porównania oraz ich rezultaty[x/] stały się decydującym asumptem do podjęcia decyzji usunięcia istniejących dysproporcji. Tymczasem dysproporcje te nie tylko nie malały, ale wręcz przeciwnie w latach 1937-1939 powiększały się jeszcze bardziej na skutek wyścigu zbrojeń rozpoczętego głównie

---

x/ Zestawienia porównawcze wojska polskiego na stopie pokojowej i wojennej z wojskiem niemieckim, rosyjskim i francuskim /Zestawienie 1a/, CAW, Akta Szefa SG, t. 69.

przez Niemcy hitlerowskie w całej Europie, któremu Polska nie mogła w żadnym wypadku dotrzymać kroku.x/

Doktryna polityczna każdego państwa w zasadniczy sposób określa zadania sił zbrojnych i rzutuje bezpośrednio na założenia doktryny wojennej, gdyż wg znanej ogólnie tezy wojna jest przedłużeniem polityki prowadzonej przy pomocy środków militarnych. Jednakże dowództwo wojskowe opracowujące doktrynę wojenną otrzymując od czynników politycznych zadania przerastające możliwości sił zbrojnych i potencjału militarnego kraju powinno oddziaływać w jakimś stopniu na zmianę kierunku polityki zagranicznej na taki, by był bardziej zgodny z możliwościami militarnymi kraju. Tego oddziaływania trudno jednak doszukać się w Polsce międzywojennej, szczególnie w drugiej połowie lat 30-tych.

Przeciwnie, zarówno polskie kierownictwo polityczne, jak i wojskowe, oceniając własne siły zbrojne wg przestarzałych kryteriów, wyraźnie przeceniało ich rzeczywiste możliwości. Co więcej, dowództwo polskie planowało użycie sił zbrojnych przy znacznym nierozumieniu charakteru wojny nowoczesnej. Zakładało ono wprawdzie, generalnie biorąc, że przyszła wojna będzie ruchową i manewrową, jednakże ta słuszna sama w sobie teza nie mogła stanowić podstawy właściwej doktryny wojennej. Należało ją opracować wszechstronnie pod względem teoretycznym i wcielić w życie praktycznie, zarówno w sferze struktury organizacyjnej sił zbrojnych, jak i w dziedzinie podstawowych zasad sztuki wojennej.

Jak już podkreślano wielokrotnie w niniejszej pracy, organizacja Polskich Sił Zbrojnych wykluczała możliwość prowadzenia wojny manewrowej. Ich niski poziom ruchliwości oraz siły ogniowej i uderzeniowej nie stwarzały niezbędnych przesłanek do realizowania podstawowej zasady ówczesnej doktryny zakładającej śmiały manewr na skrzydła i tyły przeciwnika zarówno w działaniach obronnych, jak i zaczepnych. Manewr taki wykonywany przez związki piechoty i kawalerii nie poparty siłą ognia i uderzenia nie mógł być skuteczny. Co więcej, mała ruchliwość ówczesnych związków operacyjnych, głównie

---

x/ Np. Niemcy w latach 1933-1939 wydali na zbrojenia sumy 30 razy większe od Polski. Natomiast w jednym tylko roku budżetowym 1938/1939 niemieckie wydatki na zbrojenia były 60 razy większe od wydatków jakie przeznaczyła na ten cel Polska.

W okresie od 7.10.1936r do 1.3.1939r Niemcy utworzyli 63 nowe związki taktyczne /w tym 4-DZmot, 4-DLekkie, 2-DPanc. i 53 - DP/.

Polska w tym czasie utworzyła tylko 1-ZmBK oraz przygotowała utworzenie 9-DPrez.

Por. PSZ,T.I,cz.1,s.206-207. A.Aleksiejew,Wojenne finanse państw kapitalistycznych, MON 1954, s. 140. The trial of German Major War Criminals, Part, s. 137.

zaś, wchodzących w ich skład, związków taktycznych piechoty oraz słaba siła uderzenia ruchliwszych nieco od nich, lecz przestarzałych pod względem struktury organizacyjnej i wyposażenia technicznego związków taktycznych kawalerii, wykluczały możliwość wykonywania manewru przeciwko nowoczesnym, ruchliwym i dysponującym dużą siłą ognia i uderzenia związkom pancernym i zmotoryzowanym ewentualnego przeciwnika.

Polskie kierownictwo wojskowe zdawało sobie wprawdzie sprawę z trudnych warunków ekonomicznych i finansowych państwa. Co więcej odczuwało je dość wyraźnie od początku istnienia sił zbrojnych. Stąd też zrodziło się u niego przekonanie o niemożliwości stawiania na wojnę materiałową. Jednakże wojnę materiałową utożsamiało ono błędnie z wojną pozycyjną. Negując zaś wojnę pozycyjną poszło tak daleko, że poważnie zignorowało czynnik materialny, który był przecież zasadniczym warunkiem prowadzenia nowoczesnej wojny manewrowej.

Rzeczywiste /nie formalne/ niedocenianie go odbiło się ujemnie na stanie przygotowań wojennych podejmowanych przez kierownictwo wojska w całym okresie międzywojennym. Przygotowując się teoretycznie do wojny manewrowej /ruchowej/ w swych praktycznych poczynaniach zaprzeczało ono tym słusznie głoszonym założeniom.

Zarówno bowiem organizacja i ruchliwość wojsk, system organizacji tyłów, obrona przeciwlotnicza obszaru kraju, jak i sieć dozorowania i powiadamiania obrony przeciwlotniczej OK oraz system łączności dowodzenia na wszystkich szczeblach nie odpowiadały warunkom nowoczesnej wojny manewrowej. Przeciwnie, były one przygotowywane jak gdyby wyłącznie do potrzeb wojny pozycyjnej o ustabilizowanych frontach działań. To samo zjawisko można także wyraźnie zauważyć w kalkulacjach czasowo-przestrzennych ruchu wojsk zarówno przy planowaniu ześrodkowań i rozwinięcia związków operacyjnych i taktycznych, jak i ich przesunięć na okres samych działań wojennych.

Przeceniając wyraźnie wartości własnych sił zbrojnych oraz głosząc wyimaginowaną wyższość zasad polskiej sztuki wojennej nad sztuką wojenną ewentualnych przeciwników, dowództwo polskie nie tylko nie usiłowało wpłynąć na zmianę polityki zagranicznej rządu, lecz

przeciwnie szło jej w sukurs.[x/] Tak jak i kierownictwo polityczne odrzucało ono wszelkie sugestie współpracy z Czechosłowacją a także pomoc oferowaną Polsce przez ZSRR w lecie 1939r, tj. już w czasie bezpośredniego zagrożenia kraju napaścią Niemiec hitlerowskich.[xx/]

Kolejny, istotny problem dotyczy ówczesnej sztuki wojennej, ściślej zaś jej strony teoretycznej /tj. założeń zawartych m.in. w regulaminach i instrukcjach/, a samej praktyki szkolenia sił zbrojnych, głównie lądowych /w tym lotnictwa/ oraz częściowo marynarki wojennej. Ujmując rzecz ogólnie z teoretycznego punktu widzenia ówczesne polskie zasady sztuki wojennej, szczególnie zaś taktyki nie były zbiorem burżuazyjnych, reakcyjnych i zbankrutowanych teoryjek wojennych,[xxx/] ani też tylko sugestiami nie mającymi ustalonej i jasnej formy,[xxxx/] jak to usiłowali twierdzić niektórzy publicyści. W wielu wypadkach zasady owe były bądź bardzo zbliżone lub prawie takie same, jak w większości ówczesnych armii europejskich /wyłączając niemiecką armię hitlerowską i Armię Radziecką/. W praktyce jednak założenia strategii i sztuki operacyjnej były przestarzałe. Co więcej, wraz z zasadami taktyki, zbliżonymi wprawdzie do taktyki wielu innych armii europejskich, były one nierealne, ponieważ z omówionych wyżej względów, w wielu wypadkach, nie były wykonalne w praktycznym zastosowaniu.

W Polsce w teorii sztuki wojennej /w praktyce także, ale raczej formalnie/, podobnie jak w całej Europie,[xxxxx/] znano na ogół

---

x/ Nie jest to błąd jedynie ówczesnego dowództwa polskiego. Podobny błąd, polegający na przecenianiu możliwości własnych sił zbrojnych i negatywny jego wpływ na posunięcia polityczne obserwujemy również we Francji w latach 1939-1940.

Błąd taki można było obserwować również w ostatnim okresie poprzedzającym konflikt zbrojny izraelsko-arabski w czerwcu 1967r. Dowódcy poszczególnych rodzajów sił zbrojnych Zjednoczonej Republiki Arabskiej wyraźnie przeceniali możliwości własne i ujemnie wpływali na powściągliwość /raczej na niepowściągliwość/ polityczną swego rządu i jego organów prasowych, zapowiadających szybkie, całkowite i ostateczne zniszczenie państwa Izrael. Wg Edouarda Saaba w Le Nouvel Observateur /artykuł pt. Kair - kalendarium spisku generałów, Forum nr 40 z 1.10.1967r, s. 10-11/.

xx/ Marszałek Rydz-Śmigły miał oświadczyć, że w wojnie z Niemcami ryzykujemy utratę wolności, natomiast sprzymierzeni Rosjanie odbiorą nam duszę. Por. PSZ, T. I, cz. 1, s. 71.

xxx/ Patrz M. Jekiel, Doktryna, która zbankrutowała, Wojsko Ludowe nr 9/1951. B. Baczko, U źródeł słabości przedwrześniowego wojska, Nasza Myśl nr 7-8/1949. L. Karpatowicz, Polski plan wojny, Więź nr 7-8/1959, s. 86.

xxxx/ R. Dzipanow, Obrona w czasach najnowszych, MON 1961, s. 39.

xxxxx/ Wyłączając ZSRR. Marksistowsko-leninowska nauka wojenna nie uznawała bowiem istnienia niezmiennych, odwiecznych zasad sztuki wojennej. Wychodząc z metody dialektycznej o ścisłym związku i wzajemnej współzależności zjawisk dowodziła ona, że wraz z rozwojem ekonomiki zmieniają się środki walki, a wraz z nimi zmieniają się sposoby walki zbrojnej czyli zasady sztuki wojennej.

szeroko i rozpatrywano dość wnikliwie problematykę tzw. niezmiennych zasad sztuki wojennej.[x/] Za gen. v. Clausewitzem zaliczano do nich: określenie celu działań; przewagę, zmasowanie i ekonomię sił; manewr tj. wybór najbardziej wydajnej formy walki i możliwości elastycznej zmiany kierunku działań; prostotę rozwiązań /decyzji/; zasadę, że natarcie jest podstawą osiągnięcia zwycięstwa; zasadę zaskoczenia; zasadę jedności /centralizacja/ dowodzenia mającą zapewnić harmonijne działania wszystkich sił dla osiągnięcia wspólnego celu; zasadę zabezpieczenia i ubezpieczenia /zapewnienie swobody działań w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej, zabezpieczenie w aktualne wiadomości o nieprzyjacielu oraz zabezpieczenie materiałowe itd/.

Nie wgłębiając się w to, czy absolutyzowanie wymienionych, "niezmiennych zasad sztuki wojennej było słuszne, czy też nie, czy są one zmienne, czy niezmienne,[xx/] należy jedynie podkreślić, że w Polsce uznawano je raczej teoretycznie. Natomiast w praktyce szkolenia wojsk na wszystkich szczeblach przyzwyczajano w sposób zamierzony lub niezamierzony dowódców i sztaby do odchodzenia od nich całkowicie, względnie częściowo. To samo można powiedzieć o praktyce wojennej w czasie wojny obronnej 1939r i to na wszystkich szczeblach dowodzenia.

Nie jest przedmiotem niniejszej pracy analiza działań wojennych prowadzonych w 1939r. Niemniej, już nawet pobieżny rzut oka na

---

x/ Patrz m.in. kpt. O. Laskowski, Znaczenie ogólne i wychowawcze historii wojskowości, Bellona nr 1/1922, s. 1-10. M. Kukiel, Wojny napoleońskie, Rozdz. XII, Warszawa 1927. Encyklopedia Wojskowa, T. VII, s. 782-788. St. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1938. Gen. bryg. w sp. dr Franciszek Skibiński, Jeszcze o niezmiennych zasadach sztuki wojennej, Myśl Wojskowa nr 5/1967, s. 34-47. Ppłk S.O. v. Slyke, Military Reviev, nr 9/1952.

xx/ Ciekawą wymianę zdań na temat niezmienności względnie zmienności zasad sztuki wojennej obserwujemy w dyskusji prowadzonej głównie przez gen.bryg. w sp. dr F. Skibińskiego, dowodzącego niezmienności zasad sztuki wojennej /Myśl Wojskowa nr 5/1967/ oraz gen. bryg. rez. dr T. Pióro /Myśl Wojskowa nr 3/1967/ i ppłk dypl. mgr T. Jurgę /Kultura z 25.6.1967r/ dowodzących zmienności zasad sztuki wojennej.

Oczywiście strony polemizujące wysuwają swoje racje i starają się je odpowiednio uzasadnić.

Ustosunkowując się, w sposób najzwięźlejszy do powyższej dyskusji można krótko stwierdzić, że jak zwykle, prawda leży pośrodku. Chociaż nie sądzę czy rzeczywiście należy, tak jak to czyni gen. Skibiński, dowodzić odwiecznej niezmienności i ciągłej aktualności pewnych zasad sztuki wojennej przez sprowadzanie ich do swego rodzaju nienaruszalnych kanonów. Zupełnie przecież inaczej wyglądała np. zasada ekonomii sił przed tysiącami lat, w czasie drugiej wojny światowej i w dobie możliwości użycia broni termojądrowej, aczkolwiek sama zasada jako taka zachowała nadal swoją wartość.

te działania pozwala spostrzec, że w przeciwieństwie do dowództwa niemieckiego, które omówione wyżej zasady sztuki wojennej wykorzystało raczej w maksymalnym stopniu,[x/] w Polsce większość z nich nie była lub też nie mogła być - także z obiektywnych przyczyn /np. stosunku sił itp/ - zastosowana w praktyce.

I tak np. celem działań strony polskiej było wytrwać do czasu odciągnięcia sił niemieckich z frontu polskiego przez ofensywę francusko-brytyjską. Ale jak wytrwać, tego plan polski w zasadzie nie precyzował.

Również kolejna zasada - przewaga, zmasowanie i ekonomia sił nie mogły znaleźć i nie znalazły w planie wojny należytego zastosowania ani w użyciu związków operacyjnych i taktycznych oraz lotnictwa, ani też w organizacji obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej.

Następna zasada - manewr /najbardziej wydajna forma działań/ stosowany był wprawdzie w praktyce działań, lecz był to manewr wymuszony, opóźniający i odwrotowo-obronny oraz narzucony działaniem i przewagą przeciwnika.

Prostota decyzji - do zastosowania tej zasady sztuki wojennej można mieć również wiele zastrzeżeń. Zarówno decyzje na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym, jak i ich realizację nie cechowała prostota. Przeciwnie, były one skomplikowane, a komplikację tę pogłębiało trudne położenie oraz nieznajomość zamiarów Naczelnego Wodza przez podległych mu dowódców związków operacyjnych. Stąd też wynikała niekiedy konieczność improwizacji i działania stosownie do położenia tych związków,

Kolejna zasada - zaskoczenie - nie uwidoczniła się w szerszym zakresie w działaniach strony polskiej /z wyjątkiem może uderzenia armii "Poznań" nad Bzurą w dniu 9.9.1939r w osłonę lewego skrzydła wojsk 8 niemieckiej armii polowej i grupy armii "Południe"/. Przeciwnie, to strona polska została zaskoczona siłą uderzenia przeważającej masy wojsk hitlerowskich, gwałtownymi atakami zmasowanego lotnictwa, nieoczekiwanymi zmianami sytuacji strategiczno-operacyjnej oraz przekreśleniem wszelkich kalkulacji czasowo-przestrzennych dokonanych przez dowództwo polskie w okresie opracowywania planu wojny "Zachód". Na skutek luk w rozpoznaniu sił i możliwości przeciwnika, nie wykryto też na czas niemieckich wojsk pancernych /22 KPanc/ zgrupowanych w Słowacji. Podobnie było z 19 KPanc. Korpus ten po pobiciu części sił armii "Pomorze" w Borach Tucholskich "zniknął" z pola widzenia polskiego Sztabu Głównego na okres kilku dni /od 4 do 7.9. 1939r/. Jego pojawienie się pod Wizną na skrajnym, północnym skrzydle

---

x/ Ppłk S.O. v. Slyke, Military Reviev, nr 9/1952.

frontu polskiego oraz szybkie działanie w kierunku na Bielsk Podlaski, Brześć n/B, na głębokie tyły wojsk polskich, było całkowitym zaskoczeniem dla dowództwa polskiego.[x/]

Następna zasada sztuki wojennej - jedność /centralizacja/ dowodzenia - zastosowana na szczeblu Naczelnego Dowództwa wojsk polskich, była bardzo iluzoryczna. Dowódcy związków operacyjnych podlegli wprost Naczelnemu Wodzowi nie znając w pełni jego zamiarów nie zawsze mogli działać dla osiągnięcia jednego, wspólnego celu. Jeżeli nawet to czynili, to bardzo często w sposób podświadomy. Niekiedy zaś wąski cel, który zamierzała osiągnąć jedna armia narzucał zmianę celu wysuwanego przez Naczelnego Wodza. Np. odwrót całego frontu wojsk polskich nastąpił na skutek interwencji dowódcy armii "Kraków" dążącego do wyprowadzenia wojsk swej armii ze Śląska i Beskidu Śląskiego i uniknięcia groźby jej okrążenia.

I wreszcie ostatnia z omawianych zasad sztuki wojennej - zabezpieczenie działań - nie znalazła również należytego zastosowania w wojnie obronnej Polski 1939r. Jak już wyżej podkreślono, rozpoznanie nieprzyjaciela w toku działań nie było należyte. Podobnie swoboda działań w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej nie była i nie mogła być zapewniona głównie dlatego, że już od pierwszych dni wojny przeciwnik, na skutek przewagi sił i technicznych środków walki oraz panowania w powietrzu przejął inicjatywę strategiczną w swoje ręce. Identycznie było z zaopatrywaniem materiałowym wojsk.

W niektórych ocenach powojennych można spotkać twierdzenia, że polska sztuka wojenna była wprawdzie zacofana w dziedzinie strategii i sztuki operacyjnej, natomiast zasady taktyki były właściwe.[xx/] Twierdzenia takie nie są uzasadnione, Cóż bowiem z tego, że z teoretycznego punktu widzenia regulaminowe zasady ówczesnej taktyki były z grubsza biorąc właściwe, kiedy w praktyce nie były one realne, a co gorsze niewykonalne.

Taktyka realizuje zadania operacji /sztuki operacyjnej/, a ta z kolei zadania stawiane przez strategię. Jeżeli więc strategia i sztuka operacyjna są niewłaściwe i przestarzałe, to i taktyka nie może być właściwa. Już choćby z tego powodu, że otrzymując zadania nierealne, nie mogła ich wykonać.

Ogólnie zatem należy stwierdzić, że polska doktryna oraz sztuka wojenna nie odpowiadały w pełni wymogom i warunkom wojny współczesnej. Słaba ekonomika kraju wytworzyła siły zbrojne zacofane pod względem

---

x/ Relacja gen. W. Stachiewicza. Por. PSZ, T.I, cz.1, s.466.

xx/ Tak np. twierdził mjr dypl. rez. Wincenty Iwanowski w wystąpieniu na sympozjum w Wojskowym Instytucie Historycznym, poświęconym problematyce Wojny Obronnej Polski w 1939r, w dniu 4-5.9.1964r. Patrz Materiały z sympozjum, WIH, Warszawa 1965, s. 130.

struktury organizacyjnej i wyposażenia, a doktryna narzuciła im takie zasady działań, które aczkolwiek teoretycznie słuszne, nie mogły być zrealizowane w starciu zbrojnym z silnym, ruchliwym i nowocześnie uzbrojonym przeciwnikiem, stosującym nowe formy działań zarówno w skali strategicznej i operacyjnej, jak i taktycznej.

Powstaje zatem pytanie, czy wobec niewątpliwie szeregu cech ujemnych, charakteryzujących zarówno organizację, jak i sztukę wojenną Polskich Sił Zbrojnych przed drugą wojną światową, warto i czy należy zajmować się tą problematyką. Odpowiedź jest jednoznaczna i prosta: warto i trzeba to robić, zarówno ze względów historyczno-poznawczych, jak i praktyczno-użytkowych.

Mimo bowiem wielu stron ujemnych i mimo błędów popełnionych w organizowaniu sił zbrojnych oraz w opracowaniu zasad ich sztuki wojennej, problematyka ta i sposób jej rozwiązywania są częstokroć nader pouczające i zasługują na uwagę.[x/] Także i z tego względu, że jak dowodził Lenin: "Nie można nauczyć się rozwiązywać nowych zadań nowymi sposobami, obecnie, jeśli doświadczenie wczorajsze nie otwarło nam oczu na niesłuszność metod starych".[xx/]

Organizacja i sztuka wojenna Polskich Sił Zbrojnych II Rzeczypospolitej nie zdały egzaminu w praktyce na polu walki w 1939r nie dlatego, że posiadały szereg cech ujemnych, lecz przede wszystkim dlatego, że otrzymały one od czynnika politycznego zadania wyraźnie i w stopniu bardzo znacznym przerastające ich rzeczywiste możliwości.

Należy jeszcze wskazać na niezmiernie ważny problem dotyczący Polskich Sił Zbrojnych, który w ogromnym stopniu zadecydował o ich zaciętym oporze stawianym przez prawie 36 dni przeważającym siłom armii hitlerowskiej we wrześniu 1939r, i to niekiedy w sytuacjach

---

x/ Np. proces tworzenia i scalania organizacyjnego sił zbrojnych, wykorzystania "starych" specjalistów wojskowych, sposób opracowywania instrukcji i regulaminów oraz prowadzenia dyskusji nad nimi przed ostatecznym zredagowaniem, szczególnie nad projektem Ogólnej instrukcji walki 1938, niektóre zagadnienia działań manewrowych, głównie obrony ruchowej, dyskusje oficerów na łamach czasopism wojskowych nad niektórymi zasadami sztuki wojennej itp.

xx/ W. I. Lenin, Dzieła, T. 33, s. 32.

wręcz beznadziejnych.x/

Chodzi mi tu o godną postawę wykazaną przez żołnierzy i oficerów. Duma narodowa, gorący patriotyzm, oddanie sprawie obrony niepodległości, zdolność do ogromnych wysiłków fizycznych, wytrzymałość, hart, upór i zaciętość w walce oraz wysoki stan moralny. Wszystkie te czynniki niwelowały w znacznym stopniu niedomagania istniejące w organizacji, wyposażeniu i sztuce wojennej sił zbrojnych. Nie mogły ich jednak usunąć.

---

x/ Np. w porównaniu z Jugosławią, która broniła się zaledwie przez 11 dni /od 6 do 17.4.1941r/, doskonale uzbrojoną i wyposażoną pod względem materiałowym Francją, która walczyła tylko 38 dni /od 10.5 do 17.6.1940r/, czy wreszcie liczebną i dobrze uzbrojoną Armią Radziecką, która wprawdzie nie została przez Niemców rozbita, ale w początkowym okresie wojny /od 22.6 do 10.7.1941r/ poniosła niezwykle dotkliwe porażki, Polskie Siły Zbrojne, broniąc się w sposób zorganizowany ponad 2 tygodnie, wiązały aktywnie podstawowe siły armii hitlerowskiej, stwarzając warunki do podjecia zdecydowanych działań przez siły zbrojne Francji i W. Brytanii na Zachodzie Europy. Zarówno Francja, jak i W. Brytania nie wykorzystały jednak tej dogodnej sytuacji i realizując swe egoistyczne, wąskie cele pozostawiły Polskę osamotnioną wobec ogromnej przewagi militarnej Niemiec hitlerowskich.

Wyk. w 35 egzemplarzach
egz.nr 1-3-autor
egz.nr 4-5-Katedra Hist.Szt.Woj.
egz.nr 6-35-Bibl.Szkol.ASG
wyk.ppłk dypl. St. Feret
31.10.1967 r.

BIBLIOGRAFIA

1. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

a/ Centralne Archiwum Wojskowe /CAW/.

Akta Naczelnego Dowództwa WP /ND.WP/
- Oddział I i IV
- Główny Urząd Zaopatrywania Armii

Akta Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych /GISZ/
Akta Szefa Sztabu Głównego /Szef SG/
Akta Kancelarii Sztabu Głównego /Kancelaria SG/
Akta Sekretariatu Komitetu Obrony Rzeczypospolitej /SeKOR/
Akta Oddziału I, II, III i IV Sztabu Głównego /Oddz.I,II,III i IV SG/
Akta Referatu gen. Malinowskiego
Akta Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych /Gabinet MSWojsk/
Akta Departamentu Dowodzenia Ogólnego /DDO MSWojsk/
Akta Szefa Administracji Armii /Szef Adm.Armii/
Akta Biura Administracji Armii /Biuro Adm.Armii MSWojsk/
Akta Korpusu Kontrolerów /KK MSWojsk/
Akta Kierownictwa Marynarki Wojennej /KMW/
Akta Dowództwa Obrony Przeciwlotniczej /Dctwo OPLot MSWojsk/
Akta Departamentu Piechoty /Dep.Piech.MSWojsk/
Akta Departamentu Kawalerii /Dep.Kaw.MSWojsk/
Akta Departamentu Artylerii /Dep.Art.MSWojsk/
Akta Departamentu Lotnictwa /Dep. Lotnictwa MSWojsk/
Akta Dowództwa Lotnictwa /Dctwo Lotn. MSWojsk/
Akta Dowództwa Broni Pancernych /Dctwo Br.Panc.MSWojsk/
Akta Szefostwa Saperów /Szef Sap.MSWojsk/
Akta Dowództwa Saperów /Dctwo Sap.MSWojsk/
Akta Dowództwa Wojsk Łączności /Dctwo Wojsk Łączn.MSWojsk/
Akta Departamentu Uzbrojenia /Dep.Uzbr.MSWojsk/
Akta Departamentu Uzupełnień /Dep.Uzup.MSWojsk/
Akta Biura Przemysłu Wojennego /BPW/
Akta Departamentu Intendentury /Dep.Int.MSWojsk/
Akta Wyższej Szkoły Wojennej /WSWoj/
Akta Dowództw Okręgów Korpusów /DOK/
Akta Kampanii wrześniowej 1939r /relacje/

b/ Archiwum Akt Nowych /AAN/.

Akta Prezydium Rady Ministrów /PRM/ Cz. III.
Akta Ministerstwa Skarbu /MS/
Akta Ministerstwa Aprowizacji /MA/
Akta Wydziału Wojskowego Ministerstwa Skarbu

c/ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych /CAMSW/

- Dzienniki Ustaw RP
- Dziennik Rozkazów MSWojsk.
- Dodatki Tajne do Dziennika Rozkazów
- Akta "R"
- Akta Oddz. II. Niemcy, Attasche wojskowy w Berlinie

d/ Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego

- Materiały i Dokumenty /MiD.WIH/,
  relacje dot. okresu 1918-1939.

2. REGULAMINY I INSTRUKCJE

- Regulamin służby polowej, MSWojsk 1921
- Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów 1924
- Instrukcja wyszkolenia piechoty, MSWojsk 1924
- Ogólne zasady walki, MSWojsk. 1925
- Zbiór zadań taktycznych dla DP, 1924
- Instrukcja szkolenia piechoty w walce z kawalerią SG.O.III. /projekt/
- Instrukcja o wycofaniu, MSWojsk 1925
- Tymczasowy regulamin formacji lotniczych, T. II. Lotnictwo w walce, 1924
- Podręcznik dla operacyjnej służby sztabów, Wyd.II 1927/1928
- Regulamin służby polowej, 1921/1927
- Instrukcja o taktycznym użyciu i działaniu związków, 1928
- Instrukcja taktycznego użycia artylerii piechoty, 1928
- Instrukcja o funkcjonowaniu sztabów w polu, 1929
- Ogólna instrukcja walki, MSWojsk 1931
- Regulamin lotnictwa, 1931
- Regulamin artylerii /walka/, W-wa 1930
- Regulamin kawalerii /tymczasowy/ cz. III. 1931 i cz. IV. 1933
- Regulamin piechoty, cz. 1. 1933, cz. 2. 1934
- Regulamin kwatermistrzowski /projekt/ cz. II i III. 1934
- Regulamin wojsk i oddziałów łączności, 1932-1933
- Regulamin saperski, 1933
- Regulamin służby zdrowia w polu, 1929
- Regulamin czołgów TK - walka /projekt/ 1934
- Regulamin oddziałów pancernych i samochodowych /projekt/ cz.1, 1935
- Regulamin artylerii najcięższej, 1935
- Regulamin obrony pgaz, 1934
- Tymczasowa instrukcja zwalczania broni pancernej przez oddziały piechoty /projekt/ 1933
- Ogólna instrukcja walki. Zasady ogólne i obrona stała /projekt/ 1938
- Regulamin piechoty, cz. III, kompania km /walka/, 1937

- Wskazówki dla walki z bronią pancerną dla małych oddziałów piechoty, 1939
- Ogólne zasady użycia kawalerii zmot, 1937
- Tymczasowa instrukcja użycia i działania oddziałów ppanc, 1939
- Regulamin broni pancernej. Czołgi rozpoznawcze /walka/, 1938
- Regulamin broni pancernej. Czołgi lekkie /walka/, 1938
- Instrukcja użycia dymów w piechocie /tymczasowa/, 1939
- Regulamin oddziałów pancernych i samochodowych, cz. 1, 1935
- Działanie broni pancernej i jej zwalczanie, 1937
- Instrukcja walki z lotnictwem dla oddziałów piechoty /tymczasowa/, 1939
- Wojsko niemieckie, WIN-O, 1939
- Regulamin pociągów pancernych cz. II /walka-projekt/, 1935
- Tymczasowa instrukcja zwalczania broni pancernej przez artylerię, 1939
- Broń pancerna i lotnictwo, WSLot. 1937/38
- Działanie nowoczesnej artylerii dywizyjnej w natarciu na przeciwnika umocnionego, 1937
- Regulamin artylerii plot. /tymcz./, 1938
- Regulamin oddziałów zmotoryzowanych /projekt/, 1939
- Przeprawy, przygotowanie i organizacja forsowania rzeki, WSWoj.1937
- Regulamin kawalerii cz. 1 i 5, 1938
- Lotnictwo bombowe, 1937
- Regulamin lotnictwa /projekt/,1938
- Taktyka ogólna lotnictwa, 1938
- Regulamin lotnictwa rozpoznawczego, 1938
- Obrona przeciwlotnicza w ramach armii, WSLotn, 1939
- Wskazówki oplot. oddziałów piechoty, 1938
- Instrukcja wyszkolenia wojsk łączności, cz. 1, Zasady ogólne,1938
- Regulamin artylerii plot. /walka i służba w polu/, 1937
- Tymczasowy regulamin artylerii plot. /służba obserwacyjno-alarmowa/, 1938
- Niszczenia operacyjne, WSInżyn, 1938
- Tymczasowe wytyczne organizacji łączności radiowej w strefie bojowej, 1937
- Instrukcja służby łączności w polu /projekt/, 1939
- Regulamin kwatermistrzowski, cz. 1. /projekt/, Armia i SGO, 1935
- Regulamin kwatermistrzowski, cz. 2. /DP i BK/ - projekt, 1939
- Regulamin służby kwatermistrzowskiej /cz. Ogólna/ - projekt, 1936
- Regulamin służby zdrowia w formacjach wojskowych podczas wojny, 1935
- Zbiór zasadniczych wiadomości wojskowych, Wilno 1934-1935
- Broń pancerna w wojsku niemieckim, 1939 /Dctwo Br. Panc/

- Francuskoje nastawlenije po ispolzowaniju krupnych wojskowych sojedinniej /1937/, Wojenizdat 1939
- Instrukcja specjalna floty /projekt/,1939
- Dowodzenie i walka broni połączonych, cz. 1-2, 1925 /przek. z niem./
- Sowiecki regulamin służby polowej, 1929 /tłum. Warszawa 1932/
- Truppenführung Dienstvorschrift, T.F. 1936
- Francuska instrukcja o organizacji i funkcjonowaniu sztabów w polu.

3. CZASOPISMA:

- Bellona, Warszawa, Roczniki 1919-1939.
- Bellona, Londyn, Roczniki 1940-1964.
- Bellona, Łódź, Warszawa, Roczniki 1945-1949.
- Kultura, Paryż, Roczniki 1961-1964.
- Kwartalnik Historyczny, Roczniki 1925-1933, 1950-1966.
- Myśl Wojskowa, Roczniki 1951-1967.
- Niepodległość, Roczniki 1931-1939, 1958 /Londyn/.
- Przegląd Piechoty 1929-1938.
- Przegląd Artylerii, Roczniki 1930-1938,
- Przegląd Wojsk Pancernych, Roczniki 1938-1939.
- Przegląd Kawaleryjski, Roczniki 1926-1939.
- Przegląd Lotniczy, Roczniki 1929-1939.
- Przegląd obrony plot, Roczniki 1936-1939.
- Przegląd Historyczny, Roczniki 1956-1966.
- Przegląd Intendentury, Rocznik 1932.
- Przegląd Informacyjny ASG, 1957-1967.
- Przegląd Morski, Roczniki 1947, 1949-1950, 1958-1966.
- Przegląd Kwatermistrzowski, Roczniki 1950-1967.
- Roczniki Historyczne, 1928-1930, 1947.
- Wojskowy Przegląd Historyczny, Roczniki 1956-1967.
- Wojskowy Przegląd Lotniczy, Rocznik 1962.
- Wojenno-Istoriczeskij Żurnał 1962-1967.

4. OPRACOWANIA I MATERIAŁY NIE PUBLIKOWANE

- Adamus Mariusz, Studia wojskowo-geograficzne w polskiej myśli operacyjnej w latach 1918-1939, Praca doktorska ASG 1962.
- Barczak Henryk, O doktrynie użycia broni pancernej w armii przedwrześniowej /1918-1939/, Praca doktorska, WAP 1963.
- Bauman Ludwik, Ważniejsze problemy tyłowego zabezpieczenia manewru lotniskowego lotnictwa polskiego w przededniu II wojny światowej, Praca dyplomowa, ASG 1965.
- Bijak Edmund, Ekonomiczne problemy motoryzacji wojska w Polsce w latach 1918-1939 /maszynopis pracy doktorskiej przyg. w SGPiS/.

- Bugajski Julian, Wyższa Szkoła Wojenna /1919-1939/ - placówka dydaktyczna i ośrodek myśli wojskowo-teoretycznej, Rozprawa doktorska WAP 1962.
- Bujniewicz Ireneusz, Kolejnictwo w przygotowaniach obronnych Polski w latach 1935-1939, Praca doktorska WAP 1963.
- Czajor Julian, Przemysł wojenny w Polsce w latach 1918-1920, Praca doktorska WSNS, Warszawa 1965.
- Czeczel Zdzisław, Analiza i ocena przeznaczenia, organizacji oraz zasad i sposobów działań polskich wojsk powietrzno-desantowych w latach 1937-1960, Praca dyplomowa ASG 1967.
- Ćwierdziński Jan, Analiza działań armii "Łódź" w początkowym okresie wojny polsko-niemieckiej w 1939r, Praca dyplomowa ASG 1958.
- Gasperowicz Marian, Analiza teorii i doktryny użycia lotnictwa w Polsce okresu międzywojennego, Praca dyplomowa ASG 1961.
- Gierałtowski Józef, Analiza i ocena systemu dowodzenia armii "Kraków" w wojnie obronnej Polski 1939r, Praca dyplomowa ASG 1966.
- Jurga Tadeusz, Analiza działań armii "Modlin" w początkowym okresie wojny obronnej Polski w 1939r, Praca dyplomowa ASG 1959.
- Krzyżanowski Kazimierz, Budżety wojskowe 1918-1939 /maszynopis pracy magisterskiej autora/.
- Parchomicz Piotr, Węzłowe problemy biernej obrony przeciwlotniczej w Polsce przed wybuchem II wojny światowej /próba analizy/, Praca dyplomowa ASG 1965.
- Popławski Tadeusz, Analiza łączności w wojsku lądowym Polskich Sił Zbrojnych przed II wojną światową i w kampanii wrześniowej, Praca doktorska ASG 1962.
- Samson Władysław, Analiza organizacji i zadań OPlot OK w Polsce w przededniu wybuchu II wojny światowej, Praca dyplomowa ASG 1961.
- Szyjko Jerzy, Stosunki polsko-niemieckie w okresie dojścia Hitlera do władzy w Niemczech, Praca magisterska WAP 1962r.
- Wiśniewski Ernest, Niektóre problemy działań zaczepnych wojsk lądowych w początkowym okresie wojny, Praca doktorska ASG 1962.

5. PUBLIKACJE

- Abżółtowski Sergiusz, Operacyjne użycie lotnictwa, Warszawa 1932.
- Abżółtowski Sergiusz, O niebezpieczeństwie lotniczym i OPlot kraju, Warszawa 1937.
- Abżółtowski Sergiusz, Lotnictwo w wojnie współczesnej, Warszawa LOPP /b.r.wyd./.
- Abżółtowski S. i Szczerski J., Czy potrzebne nam lotnictwo, Lwów-Warszawa 1924.
- Agresja na Polskę w świetle dokumentów, PIW Warszawa 1946.
- Ajnekiel Andrzej, Od "rządów ludowych" do przewrotu majowego /Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926/, Warszawa 1964.
- Aleksiejew A. Wojenne finanse państw kapitalistycznych, MON 1954
- Anusz A, O zadaniach komisji wojskowej Sejmu, Droga nr 4/1923.
- Arciszewski-Rola Stanisław, Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy, Warszawa 1934.
- Arciszewski-Rola Stanisław, Obrona przeciwpancerna, Warszawa 1939.

- Arct Bohdan, Samoloty świata, MON 1959.
- Arski Stefan, My pierwsza brygada, Warszawa 1962.
- Bagiński Henryk, Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1918, Warszawa 1921.
- Bagiński Henryk, U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908-1914, Warszawa 1935.
- Bagrejew A, Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945, MON 1962.
- Balck W, Rozwój taktyki w ciągu wielkiej wojny, WINW 1921.
- Bartlewicz J, Flotylla Pińska w wojnie polsko-bolszewickiej, Warszawa 1921.
- Batowski Henryk, Kryzys dyplomatyczny w Europie /jesień 1938-wiosna 1939/ MON 1962.
- Bauvard H, Doświadczenia ostatniej wojny światowej, Warszawa 1921.
- Beck Josef - Final rapport, New York 1957.
- Bergel R, Dzieje II Korpusu Polskiego, Warszawa 1921.
- Berbecki Leon, Pamiętniki, Katowice 1959.
- Berczowski M, Rozwój form obrony pozycyjnej w pierwszej wojnie światowej, MON 1951.
- Bierieżkow W, W misji dyplomatycznej u Hitlera, KiW 1967.
- Błoch J, Przyszła wojna, Kraków 1899.
- Bobińska Celina, Historyk, fakt, metoda, KiW 1964.
- Butler J.R.M, Grand Stategy T. II, September 1939 - June 1941, London 1957.
- Bzowiecki Alfred, Organizacja armii, Wyd. II, Warszawa 1920.
- Chocha Bolesław, Obrona terytorium kraju, MON 1965.
- Chwilowo Niemowa, Podnieśmy ją wzwyż T. 1, Kraków 1938.
- Chwostow W.M. i Niekricz A.M, Kak woznikła wtoraja mirowaja wojna, Moskwa 1959.
- Clausewitz V. Carl, O wojnie, T. 1-2, MON 1958.
- Colin J, Przeobrażenia wojny, Warszawa 1920.
- Cantal Piotr, Armia rewolucyjna - Studia o podstawach armii napoleońskiej /przekład z franc. płk SG J. Stachiewicz/, Lwów 1919.
- Culman F, Strategija, Moskwa 1939.
- Culman F, Taktique Genérale, Wyd. 5, 1923.
- Cyprian Tadeusz, Komisja stwierdziła, MON 1960.
- Czarnecki Bogdan, Fall Weiss, PWN Warszawa 1961.
- Dąbrowski J, Polska a przyszła wojna, Przegląd Współczesny nr 5/1922.
- Dąbrowski Stefan, Zagadnienie obrony narodowej w wojnie nowoczesnej, Poznań 1925.
- Dec Władysław, Narwik i Falaise, MON 1958.
- Dorejko J, Zadania naszej marynarki, Morze z. 7/1926.
- Douhet Giulio, Panowanie w powietrzu, Warszawa 1964.
- Drozdowski Marian, Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936-1939, Warszawa 1963.
- Dubiel Paweł, Wrzesień 1939 na Śląsku, Katowice 1960.

- Dziesięciolecie intendentury Polskiej Siły Zbrojnej 1918-1928, Warszawa 1929.
- Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918-1928, Warszawa 1928.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej za lata 1920-1939.
- Dzipanow Rudolf, Obrona w czasa ch najnowszych, MON 1961.
- Eimansberger v. Ludwig, Wojna pancerna, Warszawa 1937.
- Encyklopedia Wojskowa pod red. O. Laskowskiego, T. 1-6 i 7a,c, Warszawa 1931-1937.
- Engels Fryderyk, Wybrane pisma wojskowe, MON 1962.
- Falkenhayn E, Niemieckie naczelne dowództwo w latach 1914-1916, Warszawa 1926.
- Faury F, Zasady taktyki ogólnej, Warszawa 1921.
- Feret Stanisław i Lewandowski Hieronim, Materiały do studiowania historii wojska i sztuki wojennej Cz. II. Zeszyt 6A. Wojsko i sztuka wojenna w okresie międzywojennym /1919-1939/ oraz w pierwszym okresie drugiej wojny światowej /1939-1941/, MON 1962.
- Frunze Michał, Dzieła wybrane, Warszawa 1953.
- Foch Ferdynand, Zasady sztuki wojennej, Warszawa 1924.
- Foch Ferdynand,O prowadzeniu wojny, Warszawa 1925.
- Foch Ferdynand, Pamiętniki 1914-1918, T. 1-2, Warszawa 1931.
- Gaulle de Charles, Pamiętniki T. 1, MON 1962.
- Glabisz Kazimierz, Laboratorium, BI. WIH nr 9/1960.
- Głowacki L. i Sikorski A, Kampania wrześniowa na lubelszczyźnie, Wyd. Lubelskie 1966.
- Goutard A, 1940-wojna straconych okazji, MON 1959.
- Grabowski Tadeusz, Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej, Warszawa 1963.
- Greczko Andrzej, Nauka wojskowo-historyczna, a współczesność, Wojenno-Istoriczeskij Żurnał nr 2/1960.
- Guderian Heinz, Wspomnienia żołnierza /1919-1945/, MON 1958.
- Górnicki Wiesław, Trzy skandale, Czytelnik 1956.
- Herr Georges, Artyleria, Warszawa 1926.
- Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KiW 1960.
- Hittle J.D. Sztab Wojskowy /zarys historyczny/, MON 1961.
- Holzer Jerzy, Molenda Jan, Polska w pierwszej wojnie światowej, Warszawa 1963 /Aneksy/.
- Horak Alojzy, Edward Śmigły-Rydz, generalny inspektor Sił Zbrojnych i naczelny wódz, przed i podczas kampanii wrześniowej, Łódź 1945.
- Istoria Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny Sowietskogo Sojuza 1941-1945gg T. 1, Moskwa 1960.
- Iwanowski Wincenty, Wysiłek zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej, T. I, Warszawa 1961.
- Jabłoński Henryk, Narodziny II Rzeczypospolitej /1918-1919/, Warszawa 1962.
- Jadziak Emil, Wyzwolenie Pomorza, MON 1962.

- Jamanow, Bój spotkaniowy, MON 1962.
- Janicki Dionizy,Czołg na współczesnym polu walki, MON 1963.
- Jasiński Stanisław, Najpilniejsze potrzeby polskiego lotnictwa wojskowego, Warszawa 1921.
- J /ast - ofic. WP ?/, Nasza armia "Czas", Rocznik L XXII, Kraków 1920.
- Jędruszczak Tadeusz, Piłsudczycy bez Piłsudskiego, PWN 1963.
- Joffre J.J.C., Przygotowanie wojny i prowadzenie operacji, WINW 1923.
- Jomini Henri, Zarys sztuki wojennej, MON 1966.
- Jurecki Marian, Podręcznik obrony przeciwlotniczej, Warszawa 1936.
- Jurkiewicz J, Pakt Wschodni. Z historii stosunków międzynarodowych 1934-1935, Warszawa 1963.
- Jurkiewicz Jarosław, Watykan a stosunki polsko-niemieckie 1918-1939, KiW 1960.
- Kabisch Ernst, Deutscher Siegeszug in Polen, Stuttgart 1940.
- Kalendarz Niepodległości, Warszawa 1939.
- Karpatowicz L, Polski plan wojny, Więź nr 7-8/1959.
- Karpiński Z, Bank Polski 1924-1939, Warszawa 1958.
- Kirchmayer Jerzy, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, Warszawa 1957.
- Kingston - Mc Cloughry E.I, Kierowanie wojną, MON 1959.
- Kirchmayer Jerzy, Kampania wrześniowa 1939r, Czytelnik 1946.
- Kirchmayer Jerzy, Pamiętniki, KiW 1962.
- Klujew L, Pierwaja konnaja armija na polskom frontie 1920g, Moskwa 1932.
- Kochański M, Współczesna broń strzelecka, MON 1963.
- Kochenhausen v. Taktisches Hadbuch Für den, Truppenführer und seine Gehilfen, Berlin 1936.
- Komunisticzeskaja Partija organizator razgroma III pachoda Antanty, WI.MO.SSSR, Moskwa 1959.
- Kopański Stanisław, Wspomnienia wojenne 1939-1946, Veritas, Londyn 1961.
- Kozaczuk Władysław, Bitwa o tajemnice /Służby wywiadowcze Polski i Rzeszy Niemieckiej 1922-1939/ KiW 1967.
- Krasucki J, Stosunki polsko-niemieckie 1919-1925, Poznań 1962.
- Krasucki J, Stosunki polsko-niemieckie 1926-1932, Poznań 1964.
- Kratkij słowar opieratiwno-takticzeskich i obszczewojennych słów /terminów/, Moskwa 1958.
- Kotarbiński Tadeusz, Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk, Ossolineum 1961.
- Kozłowski Eugeniusz, Protokoły Komitetu Wyższej Szkoły Wojennej, Biuletyn WAP 3/1959 /Dodatek/.
- Kozłowski Eugeniusz, Dane statystyczne. Stany liczebne PSZ w latach 1936-1939, BI. WIH nr 17/1961.
- Kozłowski Eugeniusz, Dane statystyczne. Uzbrojenie Polskich Sił Zbrojnych 1937-1939 BI. WIH nr 18/1961.
- Kozłowski Eugeniusz, Lotnictwo wojskowe Polski w latach 1930-1939. B.Inf. Dowództwa Wojsk Lotniczych i OPLOK, Warszawa - czerwiec 1962.
- Kozłowski Eugeniusz, Wojsko Polskie 1936-1939, MON 1964.

- Kozłowski Eugeniusz, Plan wojny "Wschód" /referat wygłoszony na zebraniu Sekcji Historii Wojen Towarzystwa Miłośników Historii w 1967r/.
- Ku czci poległych lotników, Księga pamiątkowa pod red. M. Romeyki, Warszawa 1933.
- Kukiel Marian, Taka jest wojna, Warszawa 1919.
- Kukiel Marian, Studia działań taktycznych, Warszawa 1919.
- Kukiel Marian, Z doświadczeń kampanii 1920r na Ukrainie i w Małopolsce, Warszawa 1921.
- Kukiel Marian, Bitwa pod Wołoczyskami /Studia taktyczne z historii wojen polskich 1918-1921/, T. 1, Warszawa 1923.
- Kukiel Marian, Wojny napoleońskie, T. 1, Warszawa 1927.
- Kukiel Marian, Zarys historii wojskowości w Polsce, Londyn 1949.
- Kurowski Adam, Lotnictwo polskie 1939r, MON 1962.
- Kurowski Adam, Kraksy i wzloty, MON 1965.
- Kutrzeba Tadeusz, Piłsudski Józef, Naczelni wodzowie, Warszawa 1924.
- Kutrzeba Tadeusz, Bitwa nad Niemnem 1920r, Warszawa 1926.
- Kutrzeba Tadeusz, Wyprawa kijowska 1920r, Warszawa 1937.
- Kutrzeba Tadeusz, Bitwa nad Bzurą, Czytelnik 1957.
- Kuźmiński Tadeusz, Polska, Francja, Niemcy 1933-1935, PWN Warszawa 1963.
- Kuźmiński Tadeusz, Wokół zagadnienia wojny prewencyjnej w 1933r, Najnowsze Dzieje Polski, T. 3.
- Kwiatkowski Eugeniusz, Przemówienia: z 5.2.1937 i 29.1.1938r, Polska Gospodarcza Nr 9/1939.
- Landau Z, Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918-1926, Warszawa 1961.
- Landau Zbigniew, Plan stabilizacyjny 1927-1930 /Gospodarka Polski 1918-1939, KiW 1963.
- Landau Z, Tomaszewski J, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939, Warszawa 1962.
- Lapter Karol, Pakt Piłsudski - Hitler, KiW 1962.
- Latinik Franciszek, Walka o Śląsk Cieszyński w 1918r, Cieszyn 1934.
- Lenin Włodzimierz, Dzieła, Tom 27, 31-33, Warszawa 1955-1957.
- Lenin W.I. O wojnie, armii i obronie ojczyzny, T. 1-2, MON 1959.
- Libicki Bolesław, Ekonomiczne aspekty wojny, MON 1964.
- Liddel Hart, Strategia - działania pośrednie, Warszawa 1959.
- Lipiński Wacław, Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905-1918, Warszawa 1938, Wyd. II.
- Lipiński Jerzy, Druga wojna światowa na morzu, Wyd. Morskie 1962.
- Ludendorf Erich, Wojna totalna, MON 1959.
- Łapczyński A, Taktyczne i operacyjne użycie arenautyki, Moskwa 1932, /przekład polski 1934/.
- Łomow N, O radzieckiej doktrynie wojennej, Żołnierz Wolności z 26,6.1962.
- Łukas, Rozwój myśli taktycznej we Francji i w Niemczech podczas wojny 1914-1918, Warszawa 1925.
- Maczek Stanisław, Od podwody do czołga, Wspomnienia wojenne 1918-1945, Edinburgh 1961.
- Magnuski Janusz, Wozy bojowe, MON 1959.

- Malinowski - Pobóg Władysław, Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945, T.I, cz.1, Londyn 1956.
- Mały Słownik Historii Polski, WP Warszawa 1959.
- Mały rocznik statystyczny, Roczniki z lat 1934-1939, Warszawa 1934-1939.
- Marcks E.M, Natarcie i obrona w wielkiej wojnie, Warszawa 1926.
- Mariewskij I, Powstanie i rozwój teorii sztuki operacyjnej 1918-1938. BI. WIH nr 5/1962.
- Milsztein M, Słobodienko A, O burżuazyjnej nauce wojennej, MON 1959.
- Müller Hillebrand, Das Heer 1933-1945, T.1. Darmstadt 1954.
- Mosser Stefan, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1938 /Wyd. II 1945/.
- Muśnicki-Dowbór Józef, Moje wspomnienia, Warszawa 1935.
- Noel Leon, Agresja niemiecka na Polskę /wspomnienia/,Warszawa 1966.
- Norwid-Neugebauer Mieczysław, Kampania wrześniowa 1939r w Polsce, Londyn 1941.
- Nowacki T. i Pióro T, Człowiek, a technika wojenna, MON 1964.
- Nowosielski Gustaw, Błyskawiczność rozstrzygnięć w świetle ostatnich działań wojennych, WIN-O 1939.
- Ordon Stanisław, Polska Marynarka Wojenna 1918-1939, Gdynia 1966.
- Orthlieb, Flota powietrzna, Warszawa 1928.
- Ostrowski K, Polityka finansowa Polski przedwrześniowej, Warszawa 1958.
- PAN i WIH, 20 lat Ludowego Wojska Polskiego, II Sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej Narodu Polskiego 1939-1945, MON 1967.
- Parucki Zygmunt, Zarys geografii wojennej, MON 1967.
- Pelegrin F.L.L, Armia w okresie wojny, WINW Warszawa 1927.
- Perini Camilo, Potęga broni lotniczej, Warszawa 1932.
- Pertek J. i Supiński W, Wojna na morzu 1939-1945, Wyd.Poznańskie 1959.
- Piątkowski Henryk, Kampania wrześniowa w Polsce 1939, Światpol, Londyn 1946.
- Pierwsza wojna polska 1918-1920, Zbiór komunikatów prasowych Sztabu Generalnego od 26.11.1918 do 14.9.1919.
- Pieter Józef, Ogólna metodologia pracy naukowej, Ossolineum 1967.
- Piłsudski Józef, Rok 1920, Warszawa 1924.
- Piłsudski Józef, Pisma zbiorowe, T. 1 - 10, Warszawa 1937-1938.
- Piskor Tadeusz, Działania dywizji kawalerii na Ukrainie 20.4.-20.6.1920r, Warszawa 1926.
- Polska Akademia Nauk, Sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleńczej Narodu Polskiego 1939-1945, MON 1959.
- Porwit Marian, Obrona Warszawy /wrzesień 1939/, Czytelnik 1959.
- Problemy wojny obronnej Polski w 1939r /Materiały z sympozjum 4-5.9.1964/, WIH, Warszawa 1965.
- Pruszyński Ksawery, Księga ponurych niedopowiedzeń,MON 1957.
- Próchnik A, Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych, Warszawa 1957.
- Przybylski A, Wojna polska 1918-1921, Warszawa 1930.

- Rayski Ludomir, Słowa prawdy o lotnictwie polskim, Londyn 1948.
- Rawski T, Stąpor Z, Zamojski J, Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945 /Węzłowe problemy/, MON 1963.
- Rawicz Jerzy, Generał Zagórski zaginął, KiW 1963.
- Robakiewicz Feliks, Zaopatrywanie i ewakuacja pułku piechoty, Wyd.II, CWPiech. Rembertów 1934.
- Romeyko Marian, Taktyka lotnictwa, Warszawa 1936.
- Romeyko Marian, Rayskie czasy lotnictwa polskiego, Londyn 1949.
- Romer Jan, Pamiętniki, Lwów 1938.
- Rothstein Andrew, Spisek monachiński, KiW 1961.
- Roos Hans, Polen und Europa, Tübingen 1957.
- Rowecki-Grot Stefan, Wspomnienie i notatki, czrwiec-wrzesień 1939, Warszawa 1957.
- Rozwój radzieckiej sztuki wojennej w okresie od zakończenia wojny domowej do czasu rozpoczęcia WWN ZSRR, MON 1956.
- Rudnicki Klemens, Operacyjna użyteczność kawalerii w świetle historii, Warszawa 1937.
- Rudnicki Klemens, Na polskim szlaku, Londyn 1952.
- Rómmel Juliusz, Moje walki z Budiennym, Dziennik wojenny b.dcy 1DK, Lwów 1930.
- Rómmel Juliusz, Za honor i ojczyznę, Warszawa 1958.
- Rybak Józef, Pamiętniki, Czytelnik 1954.
- Rzepecki Jan, Rodowód Wojska II Rzeczypospolitej, Biuletyn Informacyjny GZP nr 11/124/1959.
- Rzepecki Jan, Wspomnienia i przyczynki historyczne, Czytelnik 1956.
- Rzepniewski Andrzej, Obrona Wybrzeża w 1939r, MON 1964.
- Schweizer Ludwik, Wojna bez legendy, Kirkcaldy 1943.
- Sitek Edward, Mobilizacja przemysłu dla potrzeb obronnych, MON 1964.
- Skaradziński, Angielskie gwarancje dla Polski w 1939r, Więź nr 7-8/1960.
- Skarżyński, Armia Polska we Francji w świetle faktów, Warszawa 1929.
- Skibiński Franciszek, Pierwsza pancerna, Czytelnik 1959.
- Składkowski-Sławoj Felicjan, Strzępy meldunków, Warszawa 1936.
- Siemionow W, Radziecka sztuka operacyjna /zarys rozwoju/ MON 1961.
- Sieradzki Józef, Białowieża i Mikaszewicze, MON 1959.
- Sikorski Władysław, Nad Nkrą i Wisłą, Lwów 1928.
- Sikorski Władysław, Przyszła wojna, jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju, Warszawa 1934.
- Słownik terminów wojskowych, MON 1958.
- Slessor J, Strategia Zachodu, MON 1958.
- Śmigły-Rydz E, Byście o sile nie zapomnieli /Rozkazy, artykuły, mowy 1904-1936/, Lwów-Warszawa 1936.
- Smirnow M, Baź S, Kozłow S, Sidorow P, O radzieckiej nauce wojennej, MON 1962.
- Smith D.D, Doktryna wojenna USA, MON 1957.
- Smogorzewski K, Czy dziejowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich, Poznań 1934.

- Sobczak Kazimierz,Hiszpania w latach 1936-1939 wojskowym poligonem doświadczalnym w oświetleniu polskim, Materiały na sympozjum, Biuletyn Inf. nr 1/3/1967.
- Sokołow P, Wojna a ludzkie rezerwy, MON 1962.
- Sowietskoje wojennoje iskusstwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945. Wojennoje naucznoje uprawlenije Generalnego Sztaba, T, 1, Moskwa 1962.
- Sowietskaja istoriczeskaja encikłopedija T. 1-10, Moskwa 1964-1967.
- Sprawozdanie z zebrania w dniu 21.11.1922r. w Przemyślu u generała Latinika. Druk. DOK X. 1922.
- Stanisławska Stefania, Polska a Monachium, KiW 1967.
- Stanisławska Stefania, Wielka i mała polityka Józefa Becka, Warszawa 1962.
- Starzyński Roman, Zarys nauki organizacji sił zbrojnych, Warszawa 1930.
- Steblik Władysław, Zarys działań wojennych Armii "Kraków" w kampanii wrześniowej 1939 roku, PIH Londyn 1949.
- Stępień Stanisław, Obrona Półwyspu Hel w 1939r, Biuletyn Historyczny WAP nr 2/1958.
- Studia taktyczne z historii wojen polskich 1918-1921, T. 1-14, Warszawa 1923-1924.
- Studia operacyjne z wojen polskich 1918-1921, T. 1-2, Warszawa 1925.
- Studziński Zdzisław, Bilans naszej Floty, Żołnierz Wolności nr 151/2489.
- Strategia wojenna, pod. red. marsz. Związku Radzieckiego W.D. Sokołowskiego, MON 1964.
- Strumph - Wojtkiewicz Stanisław, Wbrew rozkazowi, Czytelnik 1960.
- Szembek, Dziennik, Warszawa 1954.
- Szembek J, Journal 1933-1939, Paris 1952.
- Szumowski T, Tajemnice Rydza-Śmigłego, Świat z 22.8.1960.
- Szymański Antoni, Zły sąsiad Niemcy 1932-1939, Londyn 1959.
- Tuchaczewski Michał, Pisma Wybrane, T. 1-2, MON 1966.
- Turlejska Maria, Rok przed klęską, Warszawa 1960.
- Truszkowski Stanisław, Mój wrzesień, LSW 1959.
- Układy locarneńskie /Mat. do ćwiczeń z historii Polski/ WAP, Warszawa 1961.
- Umiastowski Roman, Terytorium Polski pod względem wojskowym, Warszawa 1921.
- Umiastowski Roman, Podstawy obrony państwa, Warszawa 1922.
- Umiastowski Roman, Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych, Warszawa 1924.
- Urłanis BC, Wojny i narodo - nasielenije Jewropy, Moskwa 1960.
- Ustawa konstytucyjna z 23.4.1935.
- Varvarovsky Ludwik, Manewrowość, MON 1962.
- Vauthier, Doktryna wojenna gen. Douhet, Warszawa 1937.
- Wiatr Jerzy J, Socjologia wojska, MON 1964.
- Wielka Encyklopedia Powszechna, PWN, T. 1-9, Warszawa 1962-1967.
- Wojciechowski Marian, Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938, Poznań 1965.
- Wojtyga Adam, Wojna powietrzna w Hiszpanii, Warszawa 1938.
- Wisłocki W i Majewski, Obrona ppanc. pułku piechoty, Warszawa 1938.

- Zadania taktyczne dla podstawowych jednostek broni, Warszawa WSWoj. Zeszyt 1-61, 1927-1939.
- Zadania taktyczne, Seria 14-18, Warszawa WSWoj. 1936-1939.
- Zając Józef, Szkolenie taktyczne dowódców, Warszawa 1936.
- Zając Józef, Dwie wojny, Londyn 1964.
- Zakrzewski Tadeusz, Organizowanie siły zbrojnej w państwie, Warszawa 1938.
- Zakrzewski Adam, Wspomnienia, wrzesień 1939, Warszawa 1958.
- Załuski Zbigniew, Uwagi i polemiki, MON 1961.
- Zawadzki Bolesław, Studia z pierwszej wojny światowej 1914-1918, WINW 1924.
- Zawadzki Bolesław, System obrony w 1920r, Warszawa 1926.
- Zawiałow I.G, Skorost wremia i prostranstwo w sowremiennoj wojnie, Moskwa 1965.
- Zbiorowe, Karwin J, Pomianowski E, Rutkowski S, Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce, MON 1965.
- Zb. pod red. Ignacego Pawłowskiego, Z postępowych tradycji oręża polskiego 1917-1939, MON 1966.
- Zb. Marksizm, Leninizm o wojnie i wojsku, MON 1964.
- Zb. Sowietskoje wojennoje iskusstwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945 gg, Wojennoje Naucznoje Uprawlenije Generalnego Sztaba, Moskwa 1962.
- Zb. Woprosy Strategii i opieratiwnogo iskusstwa w sowietskich wojennych trudach /1917-1940/, Moskwa 1965.
- Zb. Z dziejów stosunków polsko-niemieckich, MON 1964.
- Zb. Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w WWN ZSRR w latach 1941-1945, MON 1960.
- Zb. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, T. I, cz. 1-2, Londyn 1951, T.5,1962.
- Zb. 15-lecie LOPP /1923-1938/, Warszawa 1938.
- Zb. Metodyka wojskowych badań naukowych. Pod red. gen. armii P.A. Kuroczkina, MON 1962.
- Zb. Wybrane zagadnienia z historii wojskowości /Materiały dla studiów wojskowych/, MON 1959.
- Zb. pod red. W.G. Reźniczenko, Taktyka, Moskwa 1966,
- Zb. Wybrane zagadnienia ekonomiki wojennej, MON, cz. 1. 1961, cz.2.1963.
- Zbyszewski Andrzej, Odwroty, MON 1966.
- Zieliński Jan, Obrona Śląska i Zagłębia w kampanii wrześniowej 1939r. Wyd. Śląsk 1964.
- Żaczkiewicz W, Lotnictwo polskie w kampanii wrześniowej 1939r, Warszawa 1947.
- Żółtowski Edward, Zaskoczenie w wojnie współczesnej, MON 1966.
- Żeligowski Lucjan, Wojna w 1920r /wspomnienia i rozważania/, Warszawa 1930.

643

Nr ewid. 12570